

KAZANIA
I
HOMILYIE

NA SWIĘTA UROCZYSTSZE,
Tákże
POGRZEBY
DLA WIĘKSZEY CHWAŁY
BOGA, KROLA KROLOW:
NAYIASNIEYSZEY
NA ZAWSZE
KROLOWY POLSKIY,
BOGARODZICY PANNY,
CZĆI;

Od
Xźiędzá TOMASZA MŁODZIANOWSKIEGO, Soc: IESU.
NAPISANE, ZEBRANE,
w ostátni

TOM CZWARTY.



W Drukarni COLLEGIUM Poznanskiego Societ: IESV.
Roku Páńskiego 1681.

IASNIE WIELMOZNYM

JCHMOSCIOM PANOM HRABIOM,

Z-BNINA

OPALENSKIM,

Iáśnie Wielmożnemu Iego Mośći Pánu Woiewodźie Brzeskiemu Kuiáwskiemu, Generałowi WielgoPolskiemu,

Iáśnie Wielmożnemu Iego Mośći Księdzu Biskupowi Dyoklecyi, Koádiutorowi Poznáńskiemu, Opátowi Bledzewskiemu,

Iáśnie Wielmożnemu Iego Mośći Pánu Woiewodźie Łeczyckiemu, Trybunału Koronnego Márszáłkowi, Stárośćie Miedzyrzeckiemu,

&c. &c. &c.

Moim wielce Mośći Panom i Dobrodźieiom.

JASNIE WIELMOZNI MOSCI DOBRODZIEIE



Ość ná Fámilyie, iedná ozdobá, gdy wielka; i tu słosowáć sie może Hieroglificzne słońce: Sufficit unus. *Ale gdy to Ieden z-Rodzonych Woiewodá, Generał; Drugi Biskup; Trzeći znowu Woiewodá i Márszáłek Trybunálski, iuż to známienitość Senatorskiego Domu W. W. M. M. M. M. Páństwá i Dobrodźieystwá, ktorey inne domy sobie życzyć mogą, álbo ią przypomináć, ále nie ćieszyć sie nią, teraz: Przyznáć muszę że Iáśnie W. M. X. Koádiutorze, otworzyłeś mi wrotá do fáworu i znáiomośći Ich M. M. M. M. Páństwá*

i Dobro-

i Dobrodźieystwá, á ták skutecznie, że W. W. M. M. M. M. Páństwo i Dobrodźieystwo, maćie práwo nákázáć mi usługe, ia przywiley łaski. Z-rodzeniem i Vrodzeniem połączył Pan naywyższy W. W. M. M. M. M. Páństwo i Dobrodźieystwo, ia záś kożdemu z-W. W. M. M. M. M. Páństwá i Dobrodźieystwá ták rad służe, iáko wszystkim, niechże tego i ten bedźie drukowy dowod, że nierożdźielnie, ostátnie dokończenie pracy moiey Káznodźieyskiey Czwarty ten Tom W. W. M. M. M. M. Páństwu i Dobrodźieystwu ofiáruie; á przy oddániu uniżonośći moiey

Zostáię

W. W. M. M. M. M. Páństwá

i

Dobrodźieystwa

uniżonym sługa

i codźiennym Bogomodlca

Thomas Młodźianowski Societatis IESV.



KAZANIE
NA DZIEN SWIĘTEGO WOYCIECHA Męczenniká, Arcybiskupá Gnieźnieńskiego.

Bonus Pastor animam dat pro Ovibus. *Dobry Pasterz duszę dáie zá Owce.* Ioannis 10. versu 11.

Zły Pásterz bierze, nie dáie, dobry ma w-protekcyi swoich poddánych.

Jeszcze dobrze przed Lublinem, bá i w-Lublinie, pierwsze między poważnemi pytániámi iest tych, co po spráwách przyieżdżáią: Iáki teraz Trybunał? odpowiem ia wszystkim: iest to Trybunał Nayświętszey Pánny, *Tribunal Marianum*, bo się w-dzień Nayświętszey Pánny Zwiastowánia począł; day Boże, áby się ieszcze przeźierał często, *In speculo iustitiæ*, w-zwierćiedle spráwiedliwośći, ktore iest Bogárodźicá Pánná; á kiedy też słuszna mieć politowánie, áby pámiętał, że iest synem Mátki Miłośierdźia, *Mater misericordiæ.* Więc co należy do prezydencyi, tá ma hásło, i godło swoie: S. Woyćiech; bo Prezydent iest, choć pozny, przedćię od Wnukow, i Wnukow, Wnuk, S. Woyćiechá, z-Domu iego, po Bráćie S. Woyćiechá idąc, i Rożą się iáko i on pieczętuiąc. To Hásło Trybunálskie. A Ewángeliczne Hasło iákie? Christus hásło rozdáie: *Ego sum Pastor bonus*, Mień hásło S. Woyćiesze? odpowiada S. Woyćiech: Iam iest Pásterz dobry. Ale nástępuie trudność, poczym znamy, czym się herbuie dobre Pásterztwo Chrystusowe? *Dat pro Ovibus*, dáie Owcom, by i duszę. Położył i Woyćiech S. duszę zá Owce, ktorym chćiał służyć, *Dat pro Ovibus*. Nie przez to Christus dowodźi, że iest dobrym Pásterzem, iż umie dobrze postrzyc owce, runo i nabiał odebráć, ále przez to, *Dat pro ovibus*, że dáie, nie żáłuie owcom, i swoim poddánym. A z-tey okázyi pokażę, że zły Pásterz i Rzadcá, bierze, nie dáie, á dobry Pan, záwsze ma swoie owieczki pod protekcyią, i dobrze im czyni. Niech to będźie *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná większą chwałę Páná Bogá nászego. 1.

PIERWSZA CZĘSC.

Że zły Pásterz, i rzadcá, bierze, nie dawa poddánym, náuczy nas przykład Bożká ulanego z-zausznic Izráelskich, o czym mamy, *Exod. 32.* Przełożę náprzod Historyią, potym przypatrzym się przygotowániu do ulania tego Bożká, nakoniec przypatrzym się Bożkowi, iuż ulanemu. 2. *Exodi 32.*

Co do pierwszego.

Hetman Moyzesz, prowádźi pospolite ruszenie sześćiukroć sto, tyśięcy ludźi, wychodźi z-obozu, áby się był z-Pánem, Krolem nád Krolmi zniosł, i o spráwách pospolitego ruszenia tráktował, á boiąc się áby kto w-niebytności iego woyská nie zpráktykował, i nie pobuntował, 3. *Zły rząd Izráelczykow przez Bozki, záczym od Day.*

wał, zostáwię brátu swemu Aarnoowi kommendę, ktory był u niego, iáko Duchowny, przytym Brát, *Vice Rex natus*, z-urodzenia samego namiestnik.

4. Aáron, iáko to Kśiadz, co przedtym *Statum*, i spraw nie tráktował, ludu utrzymáć, nie umiał, álbo nie mogł, máiac respekt, ná swoie Duchowieństwo. Zburzone Rycerztwo, wysyła poselstwo do Aároná: *Fac*

Ibid: v. 1. *nobis Deos qui nos præcedant, Moysi enim huic viro qui nos eduxit de terra Ægypti, ignoramus quid acciderit.* Uczyń nam Bogi, ktorzyby nas uprzedzáli, bo nie wiemy co się stáło Moyzeszowi, ktory nas z-Egyptu wywiodł. Ia zá Moyzeszem przedćię stoię, i mowię: Ey Izráelczycy, lepiey przedćię Moyzeszá nie porzucáć, zá iego wodzowániá, Fáráo zginał, Ámálecytowie zwyćiężeni, w-świáteśćie się wgroźili, i by dobrze, nie Moyzesz tego dokazał, dość że Bog, zá Moyzeszá. Słyszę odgłos: to nie może bydź, *Ratio status*, Dobro pospolite, wyćiaga tego, bo Moyzesz nie myśli o nas, bá i niewiemy kędy się nam podźiał, utonał nam ná pustyni Aáronie, czyń nam Bogi, *Fac nobis Deos.*

5. Izráelczycy, nie zbywayćie Moyzeszá, á by i sam chćiał, położyć rzady wásze, wyprawćie do niego Aároná, niech go Tummnieniem, niech miłośćia źiemie wászey obiecáney záwiaże. rádá stánęłá: *Fac nobis Deos*, uczyń nam Bożkow. Izráelczycy, ieżeli iuż ináczey nie może bydź, przynamniey prośćie, o iednego, á nie o wielu, á oni mowia: *Fac nobis Deos*, uczyń nam Bogow. boć ták pospolićie bywa, kiedy ludźie iesżcze zá nie pogrzebionego Moyzeszá, o innych Bożkách myśla, nie będźie tám zgody, ále ten zechce tego, ten owego, ná iednego się nie zgodza. I ták zgody nie było, kożdy w-swa, ná iednego się nie zkłániáli, *Fac nobis Deos*, ále o wiele prośili Bożkow.

6. Dobry u was był rzad, Izráelczycy, poki Bog was przez Moyzeszá rzadźił, ále się záczyna zły rzad, bo się záczyna od tych Bożkow, i Bałwánow, á iákież ich rzady? oto się záczynáia od słowá: Day! mo-

Ibid: v. 2. wi Aáron; *Tollite inaures aureas de uxorum filiorumq; & filiarum vestrarum auribus, & adferte ad me*, weźćie záusznice, żon, synow, corek wászych, á przynieśćie do mnie, ták to złe rzady záczynáia się od *tollite*, od brániá,

Gloss. Ordin. nie dáia złe rzady, ále mowia przynieś: *Et afferte*, mowi Glossá Ordinaria: *Nudavit eos Aaron ornamentis quibus fabricatum fuerat idolum*, złe rzady, ogołoćiły z-wszystkiego Izráelá, *Nudavit*, oni Bożkowie, nie wodzowie, Bałwány, nie pásterze, wszystko złoto, z-rak Izráelskich wysáli, *Nudavit eos ornamentis.*

7. Przystampmyż iuż do przygotowania na ulanie tego Bożka. Oto przygotowánie tákie, pobierzćie złoto żonom, synom, coreczkom.

8. Podobno chćiał sobie postampić ták Aáron: nie podobna mnie tych ludźi od Báłwochwálstwá odmowić, odmowia ich, od tego ich żony, i dźieći. ále iákoż żony i dźieći námowisz ná to Aáronie? námowię, i słowá im nie rzeksży, á to w-ten sposob: Pánowie, tego Bogá, trzebá z-złotá ulać, á nie z inszego, tylko z-záusznic żon, i potomstwá wászego, to tu iáka táka żoná, boiac się żeby nie zubożáła, będźie námawiáłá Páná Małżonká: Ey moy naymilszy Dobrodźieiu, zátrzymácby się iesżcze, dobryć to Moyzesz, ktoż wie iák się nam ći Bożkowie nádádza, mowi Loryn: *Vt sic ab idololatria removeret, putans, non daturum fuisse*

Lorin in Psal. 105. v. 19. & 20. *illud aurum.* Nie pomogł ten figiel Aáronowi, *Fecit populus quæ iusserat.* I-

Exod: 32. v. 3 zráelu cożeś kiedy zá nakład uczynił, ná Moyzeszá, choć ći ták długo służył, á ná tych Bożkow ták wiele łożysz? bo Moyzesz dobry Pan, tákich ná się zkładek czynić nie kazał, ále źli rzadcy, ále ći Bożkowie, ieno nástána, zárázem bráć chca. *Tollite in aures - - - adferte ad me.* Aáronie maszli te Bożki wystáwiáć, z-gliny ich, z-gliny wyrob, z-ołowiu uley, álbo ná naywiększa z-srebrá wykuy, á czemuż się upominasz zło-

tá, złe rzady nie kontentuią śię dátkiem ládáiákim, coby to tylko odbydź, ále chcą złotá, á nawybornieyszego złotá, bo z-zausznic złotá.

Przypatrzmy się ulaniu samego Bożká: prośili Izráelczycy o Bożkow, á Aáron nie ulał, tylko iednego Bożká, *Fecit ex iis vitulum conflatilem*; i owszem S. Ambroży powiáda, że nie cáły śię ulał ćielec, ále tylko ćielcá tego głowa, *Aaron petivit annulos eorum & inaures mulierum, & conflatum est vituli caput.* Obstąpili Izráelczycy on piec w-ktorym lano tego Bożká, zágladali, wspináli śię ći co bliżśi byli, to z-początku mowili: iuż ći Bog śię pokázuie, i krzyknął lud odległy: Bog śię pokázuie! áż wyniknie głowá, blisko stoiący záwołáli: głowá, á odległeyśi krzyczeć poczęli: mamy głowę, mamy głowę! zpierwotku rozumiano, że to będźie coś wielkiego, czás odkrył bałwáná, że to ćielę głupie, *Vitulum conflatilem*. 1. Ibid: v. 4. Ambros: Epist ad Romulum

Zakładam tu pytanie. Czemu, nie wiele śię uláło Bogow, ále tylko ieden, i to nie cáły? Złożyć tego nie możemy, że máteryi było máło, bo Pismo S. powiáda, że dźieći, i żon byłá niezliczona wielkość, *Vulgus promiscuum innumerabile*; iesżcze tám nie było tego zwyczáiu, áby Pánowie nákázywáli, á sami śię nie przykłádáli, áby zchadzká do Pánow, zkłádká do ubożtwá należáłá, czemuż tedy, ieżeli máteryi było dosyć, ieden śię tylko ulał Bożek? 2. Exod 12. v. 38

Káietan zkłáda winę ná rzemieślnikow: *Fecit vitulum fusilem, intellige tamen semper per artificem.* Nie tknął śię tego Aáron, toć ieżeli co zgięło, to zgięło w-ręku rzemieślniká. Ten mowił: nie powinienem ia dáremno robić, tęn bał śię: nie dostátecznie mi zápłáca, nie nágrodza, muszę ia sam sobie záplácić, *Intellige per artificem.* Nie łáskaw Káietan, ná rzemieślniki; lepiey to było Kárdynale złożyć, co zausznice odbieráli, kwity dawáli, do kupy zwoźili, w-skárbie chowáli, nie śmiał im tego Káietan, choć Kárdynał zádáć, toć i ia prosty Ksiadz, nie będę śmiał im tego zadawáć. 3. Caietan' hic

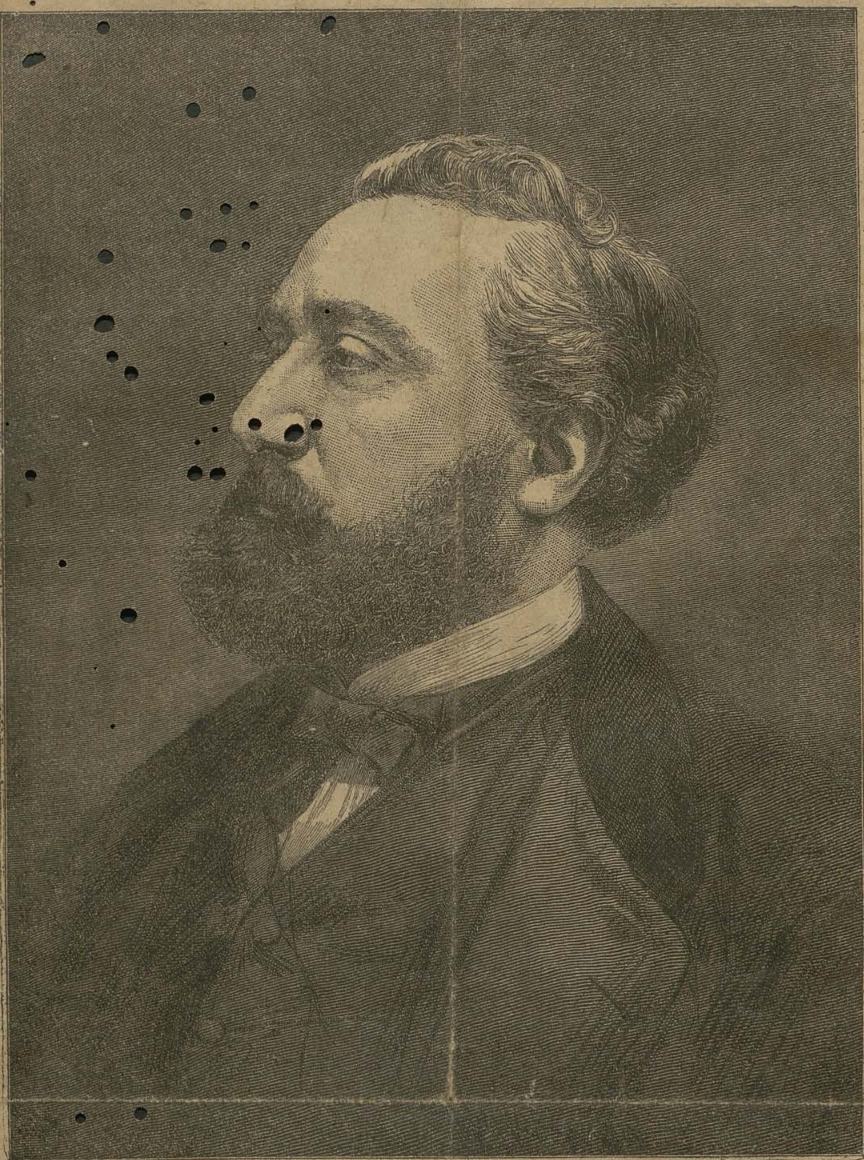
Ale do mego przedśięwźięćia, bo bespiecznie twierdzę, byłoż tám wiele złotá, á teraz go nie stało; bo to co by wielom dość było, to w-złych rzadach, i ná iednego máło. Mátrony Izráelskie kędyż wásze ozdoby? w-tego złego rzadcę wszystkie weszły! *Afferte*, opieráłyśćie śię iáko mogły, płákáły dźiatki, coreczki, i synaczkowie, ále wam bogáctwá wásze przez gwałt brano, *Tollite*, zkad táka opressyia, zkad tákie wydźieránie? Bożek, nie Bog, Báłwan nie Moyzesz, Bestia nie dobry Pan Pánuie. 4.

Ćielcá tego opisał Duch S. w-Psálmie 105. *Mutaverunt gloriam suam, in similitudinem vituli comedentis fœnum.* Odmięnili chwałę swoię, ná podobieństwo ćielcá, iedzacego śiáno, to iest: że ták go ulano, iákoby iadł śiáno. Ale iáko to ći Żydźi zámięnili sławę swoię ná podobieństwo ćielcá ná staniu zostáiacego? czy to tu nie wyráża Duch S. owych, co poczęli pięknie w-woysku rość, sławy śię dosługowáć, áż potym ni z-tego, ni z-owego rádlakámi zostáli, obory śię, i gospodárowánia trzymáią, w-woysku go nie obaczysz, śiedźi á ie, choć iesżcze młody, *Vitulus comedens fœnum*. 5. Psalm: 105 v. 20.

Apollinarius miásto tego słowá *Gloria*, czyta *Arcam*, ázaż to iedno odmięnili sławę, odmięnili árkę, álbo szkátułę? oto w-ięzyku Zydowskim, iednoż chwáłá, i árká; bo po Zydowsku to oboie názywa śię *Chavod*. Mogłbym powiedźieć że to, nie tylko w-ięzyku żydowskim, iednoż iest *Gloria*, chwáłá, Arká, álbo szkátułá, ále i w-szácunku ludzkim, że Pan, to go szánuią, *Gloria Arca*, sławi go, ten á ten, bo śię spodźiewa od niego co wźiac, *Gloria Arca*. 6. Apollinarius de gloria Hebraeorum.

Stosuię to iuż do mego przedśięwźięćia: naprzod odmienili Zydowie, Arkę álbo szkátułę, ná podobieństwo ćielcá, czemuż to, było 7.

 przed-



Gambetta.



przedtym ták wiele zausznic, mánelek, łáńcuszkow, i potrzebá było, dużey ná to szkátuły, ále że wiele poszło ná złego rzadcę, ná tego Báłwáná, *Commutaverunt Arcam*, odmięnił szkátułę; bo się w-poltynku záwrzeć mogło, co przedtym ledwie w-skrzynię wchodźiło, *Commutaverunt Arcam*.

8. Stosuię powtore, nie był to ten Bożek, z-nárychtowánemi rogami, ktoremi miałby był iáko kopiiámi, nieprzyiaćioł płaszáć, nie był iáko woł iáki prácowity, w-iárzmo záprzężony, ná dobro źiemiánow robiacy, ále tylko iadł, trawił, wszystko mu dodawáć, nośić muśiano, ni wołowi śiáno. Ták to umieia ći źli rzadcy, ćielcy, na cudze dobro, ná cudze śiáno.

WTORA CZESC.

9. ZE dobry Pásterz dáie nie bierze, *Dat pro ovibus*, Pokażę to przykład Woyćiechá Swiętego. Dobry Pasterz Woyćiech Swięty bo zostawszy Biskupem, Pásterzem, rozdawał dobrá swoie, *Dat pro ovibus*, i ná cztery ię częśći rozdźielił, ná Kápłány, i Kleryki, druga ná ubogie, trzećia ná popráwę Kośćiołow, wykupienie więźniow, czwarta dopiero ná swoie wyżywienie, *Dat pro ovibus*. Powiáda o niem nász Ksiadz Skárga w-żywoćie: złoto, miał sobie zá błoto, *Dedit pro ovibus*, duszę swoię własna, krew swoię, dla náwrocenia Pogáństwá, á w-szczegolnośći Prusow ofiárował, położył. *Dat pro ovibus*, i iuż tego dłużey dowodźić nie potrzebá; bo rzecz sama w-sobie, iásna i iáwna. Nákoniec życie swoie własne z-iego okolicznośćiámi dał świátu Chrześćiáńskiemu, ná chwały, podźiwienie, i náśládowánie. *In gratiam* Retoryki, podam tu, żywot tego wielkiego Pásterzá, ktory przez *Elogium* Polskie, okreslam.

10. Swięty dźiśieyszy, Woyćiechem, to iest woysko ćieszacy názwány, áby gdyby snać Polskie rozgromione woysko, frásowáło się, miáłoby, ná swoie poćieszenie Woyćiecha. zebyć Pátron twoy Woyćiechem był, Narodźie Polski bitnym badź, boć on iest woysko, nie domatorow ćieszacy, ktory się Páná Zastępow, Páná woysk, sługa oświadczáiac, od woyská Woyćiechem názwány.

11. Z-Oycá zrodzony Sławniká ná imię. co opráwá do dobrey Ksiażki, to urodzenie do cnoty, Mátkę miał Strzeżysławę, bo byłáby i przeto Strzeżysłáwá, bo dobrze swego pilnowáłá Sławniká. Pará rzadka, maż Sławnik, i Małżonká, Strzeżysłáwowa.

13. Rożą się pieczętował, bo miał bydź *Bonus odor Christi*, zapách Chrystusowi.

14. W Młodym wieku, ná poł umárły, od Bogárodźicy Pánny, iest uzdrowiony, żeby się był náuczył, nie znáć innego Oycá, inney Mátki, tylko Chrystusa, i Máryia, od ktorych cudowny brał żywot, áby był mogł rzeczywiśćiey Bogárodźicy mowić: *Vita dulcedo*, żyćieś ty moie.

15. W-Młodośći swoiey, z-szkoły ućiekszy, od Oycá ukarány, żeby młodych od-strászył: Nie kwápćie się do Domu.

16. Do Biskupá Máydeburskiego ná wychowánie dány, áby z-młodu, Księżym karmiony chlebem, Kośćioł sobie smákował, od niegoż imieniem Biskupim *Albertus* názwány, bo miał bydź, i rzecza Biskupem.

17. Z-Szkoły wyszedszy, á do Domu powroćiwszy, nieco się nádpsował, przykłádem upomináiac, Woyćiech w-Domu zepsowány, kto proznuiac nie zginie?

18. Smierćia Biskupá Práskiego Dytmárá, wołáiacego: czárći mię do piekłá biora, náwrocony. *Fœnix* nowy, ktory z-śmierći ożył.

19. Po śmierći tego Dytmárá, ná Biskupstwo postáwiony, mieysce złego przodká, następnik wielki poświęćił.

20. Ná Biskupstwie, o grzechy poddánych strofuiac, ná nienawiść zá-

robił,

robił, boć kto chętnie grzeszy, strofowánie grzechow, chętniey ieszcze nie nawidźi.

Zámyślał iść do grobu Páńskiego; bo iuż był umárł świátu, chćiał bydź z-Chrystusem, zpoł grzebiony. ále zá rádą Zakonu, od tey drogi odćiągniony, pod Regułą S. Benedyktá został, bo miał był bydź w-niebie Swiętym, i wprzod został, Benedyktem, Błogosłáwionym. 1.

Będąc Naywiększym, namnieyszemu rad służył, áby się byłá większość, przy namnieyszośći wydawáłá. 2.

Gdy wino niosł, dzban upadł o źiemię, á przedćię i wino, i dzban, było w-cále, bo niosł go Zákonnikom, ktorym go by i Bog nie żáłuie, á będąc látorośłą máćicy winney Chrystusá, prędkoby i cudownego przyspieszył winá. 3.

Potrzećie ná Biskupstwo się swoie powracáiąc, wyboczył z-Ottonem Cesárzem do Fráncyi, obce nieiáko brátáiąc narody, w-Polszcze iednák raczey ośiadł, dánk by i w-tym kráiowi nászemu dáiąc, i rożą swoię iáko w-polu w-Polskim zostáwił Krolestwie. A Bolesław Chábry zá Pásterzá go do Gnieznà záprasza, bo dobra Owieczká, dobrego znał Pásterzá, *Cognoscunt me meæ* 4.

Ná przepowiádánie Wiáry w-Prusiech, wźiął z-sobą ná tę pracą Gaudencyusza Towárzysza, boć przedćię by i Swiętym miłe towárzystwo, wesoły Gaudencyusz Towárzysz. 5.

Tám naprzod wiosłem uderzony, zadatek wźiął szczęśliwego swego, do Korony Męczeńskiey dopłynienia, iuż by i Poetycznego, ná przewoz do niebá, Chároná nie potrzebował, ktory tym się szczyćił wiosłem. 6.

Gdy do Litwy myśli, Kápłan Pogáński, Krywe názwány, bo krzywdę Woyćiechowi czynił, zaboycow ná Woyćiechá námowił, ktorzy w-niem siedm włoczni utopili, áby przy śiedmiu boleśćiach, miał śiedm rádośći. Ieżeli człowiek drzewem się zwáć może, *Arbor inversa*, krzywe to było drewno, Pop ten Pogáński, ktore się ná nic, chybá ná ogień wieczny nie przydáło. 7.

Od Bolesłáwá Chábrego, ćiáło iego okupione, bo miáł bydź drogim nam Pátronem, ktorego i śmierć i śmiertelność droga byłá; ále kiedy wiele kłádźiono, ná wagę srebrá, tym się lżeysze ćiáło iego stawáło, i ná wadze wyżey postępowáło; bo pokázywał, że i po śmierći, od wielkich ućiekał bogactw, ćiáło po Duchu oddánym, niebu oddáne, ku niebu się miáło, lekkość tá wydáie, że tu wiele duchá, máło źiemie było. 8.

Wszákże przedćię łożył nieco srebrá Bolesław, ná okupienie tego ćiáłá, áby ten Swięty, nie tylko nam z-miłośierdźia dobrze czynił, ále nam, násze iákoby oddáiąc, śiebie wykupował. 9.

Zginął przy Rzece, bo przeszedszy przez ogień, trzebá mu było prześć, i przez wodę do ochłody, chcąc przytym Domom, co się rzekámi pieczętuią, szczegolne dáć Błogosłáwieństwo, á ćiáło iego położone w-Gnieźnie, áby się z-Roży tey Herbowney, gniazdo Orłowi Polskiemu usłáło. 10.

Weźmy ten pożytek Duchowny, wáżą ćiáło S. Woyćiechá, z-iedney strony położone iest Błogosłáwione ćiáło, z-drugiey srebro ná okup, á kiedy iuż srebro odbieráią Prusacy, myślmy my sobie, o nie odrugich nie ále o nas samych, że tu ná tey stronie grzechy násze położone, á z-drugiey strony, leży ćiáło Biskupá Swiętego Woyćiechá, pomyślże, że położone grzechy, młodośći źle ztrawioney, powtarzam, grzechy młodośći źle ztrawioney, mowię potrzećie, i głośniey, grzechy młodośći źle ztrawioney, położone grzechy, ktore ćię do męzkiego wieku, i do stárośći, doprowádźiły, położone grzechy, piiáństw, nieczystośći, niespráwiedliwośći, krwie niewinnie rozlaney, i inne. Wáżże Chrześćiáński człowiecze grzechy two- 11.

 ie

ie z-tym ćiáłem, co przeważy? przeważyłby choć ieden grzech śmiertelny, dopieroż, kiedy ich ták wiele. Przyłożżę ćiáło Męczenniká nászego, Stánisłáwá Biskupá Krákowskiego, przyłoż Pánieńskie ćiáłá, S. Káźimierzá, Krolewicá Polskiego, i Błogosłáwionego Stánisłáwá Kostki, coż przeważy? grzech twoy, by i ieden śmiertelny, dopieroż gdy ich wiele! Więcże álbo przyłożyć wszystkich innych Swiętych Polakow, ćiáłá, cnoty, zasługi. Nie przepomnię tu tego: Stánisław Biskup, przybrał sobie do kompányi, tákże Stánisłáwá, to iest Błogosłáwionego Kostkę, Biskup záś S. Woyćiech, przybrał też sobie Błogosłáwioney pámięći, Księdzá Woyćiechá Męcińskiego, ktory do Zakonu nászego wstąpiwszy, rodowitośćia, i wam tu samym iáwna wzgárdźiwszy, w-Iáponyi zá wiárę poległ, á poległ, w-ten sposob. Przez siedm mieśięcy, sto i dźieśięć rázy, lano mu, wodę w-gębę, ktora gdy się iáko státek iáki nádał, dopiero go w-prásę brano, i z-wielkim impetem, wypadáłá krew z-woda zmięszána, usty, uszymá, nosem, oczymá; potym w-zgorę nogámi ostátnich dni záwieszony, przez dni kilká, á ná ten czás krew wszystká w-głowę i w-twarz zpływáłá, nie tylko ustámi, i nosem, ále i oczymá, i ustámi száczyłá się, wnętrzności wszystkie, i płuca, do gárłá się i ust wybieráły, i potym dopiero zpalony, á proch iego Relikwyi wystrzelony. Przyłożżę tego, iáko według Historyi ludzkiey rozumiemy, sługi Bożego zasługi i ćierpienie, i iáko się spodźiewamy w-niebie ukoronowáne, przyłoż, i wszystkich innych iákom powiedźiał zasługi, co przeważy? wszystkie te zasługi, ieden grzech śmiertelny przeważy, nuż kiedy ich wiele! A gruntuie się to ná tym, co zgodna Theologia náucza, że szczere ztworzenie, by i zá ieden grzech śmiertelny, dosyć Pánu Bogu swoiemu uczynić nie może. Człowiecze grzeszysz, á iákimże męczeństwem grzechy swoie odkupuiesz! brniesz w-niepráwośćiách, á cnot nie zábierasz! ieżeli ták wielkie cnoty, innych Swiętych Polakow, grzechowby twoich nie zgłádźiły, á ty ie iáko zgłádźisz!

12. Dobry IEzu, ktory iuż by i w-niebie, duszę twoię zá nas kłádźiesz, Bogu iá Oycu, zá nas ofiárowána stáwiáiąc przyłoż, przećiwko złe ztrawioney młodośći, ieden ákćik upokorzenia, ktoryś uczynił, będąc posłuszny w-młodośći, Mátce Swiętey, i Iozefowi; przećiwko wszystkiey ćielesnośći, ofiáruy iednę plwoćinę z-twarzy twoiey, z-tych, ktoremiś był od żydow zelżony, álbo ofiáruy iedne uderzenie biczowánia twoiego, przećiwko wszystkim piiáństwom, ofiáruy kropelkę żołći twoiey, i octu, przećiwko niesprawiedliwośćiom, i innym grzechom, przyłoż iednę kropelkę Krwie twoiey, á w-ten czás zasługi Swiętych przeważa by niewiem iáka wielkość grzechow nászych. Day Pánie áby ták było, day Pánie, ábyśmy grzechow nie dobieráli, ále żebyśmyć służyli teraz, i ná wieki, Amen.

Pátrz o Swiętym Woyciechu, w-Kazániu trzećim ná Niedźielę trzećią po Wielkieynocy, wtora część.

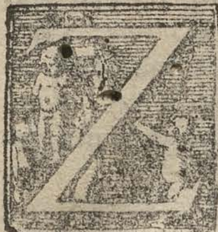


KAZA-

KAZANIE I.
NA SWIĘTO SWIĘTEGO STANISŁAWA
Męczennika,
Biskupá Krákowskiego.

Ego ſum Paſtor bonus, *Iam Páſterz dobry.* Ioan: 10.

Rzecz rzadka, dobry Páſterz.



Powinną uniżonośćią, choćiemći proch i popioł, powiem iednák prawdę Chryſtuſowi Pánu: powiádamći Pánie tę prawdę: żeś dobry Páſterz. Ale ſnać miałeś Pánie złych ſaśiádow, że ſię ſam chwaliſz, gdy mowiſz: *Ego ſum Paſtor bonus.* Coſa mię Theologia i twierdźi, że przeto raczey chwali ſię, iż dobrych miał ſaśiádow, co ták wywodzę, Okrom złączenia Oſoby Słowá wiecznego, z-náturą ludzką w-Chryſtuśie, byłá przytomność i niepodźielne, że ták rzekę ſaśiedztwo, i Oſoby Oycá wiecznego, i Oſoby Duchá Swiętego, iáko mowią *per circum inſeſſionem*, tá przytomność między inſzemi ſpráwowáłá to, że łácno i zbliská (że ták rzekę) ſłyſzał Syn od Oycá co Oćiec chćiał, áby ogłoſzono świátu o Synie. Mowił mu Oćiec Przedwieczny: Dobryś ty Páſterz. Ták był w-ſaśiedztwie tym chwalony Chriſtus. Gdy od Oycá ſłyſzał to Syn, według umowy że ſłow Oycowskich, świátu táić nie miał, wydáie to o ſobie ſaśiedzkie że ták rzekę świádectwo: *Ego ſum Paſtor bonus*, niemowiłbym ći ia był tego o ſobie, ále ſłowá to ſą Oycowskie, ſaśiedzkie, *Omnia quæcunq; audivi à Patre meo, nota feci vobis*. Oćiec mi rzekł: Dobryś Páſterz, imięniem iego mowię, żem dobry Páſterz, *Ego ſum Paſtor bonus*. Przypátrzmy ſię wielkośći tey pochwały, uważáiąc ná tym Kazániu, że trudna i rzadka rzecz, dobry Páſterz, dobry rządcá. *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná więkſzą chwałę P. Bogá náſzego.

PIERWSZA CZĘSC.

Między tytułami Maiestatowi Bozkiemu od Dawida danemi znáyduie ſię ten Pſalm 106. że dźwiga ubogich Bog, *Adiuvit pauperem de inopia & poſuit ſicut oves familias*, Pomogł Bog ubogiemu z-nędzy, i położył iáko owce familyie. 2. *Pſal: 105. verſ: 41.*

Tłumáczę ten wierſz: naprzod *in ſenſu morali*, znáczą ſię tu Izráelczycy, ktorych ieden Dom do Egiptu á w-nędzy, bo zgłodu przyſzedł, wſpomogł ich pomoc ubogich Ztworzyćiel świátá, *Adiuvit pauperem de inopia*, i rozrodźili ſię ná wiele familiy, *Et poſuit ſicut oves familias.* Ták to mieyſce bierze *Aiguanus* u Lorina. 3. *Poddánemi co ſą iak owce nierozumne, trudno rządzić*

In ſenſu Anagogico, Bog z-łáski złupionego człowieká dźwiga, i záſługi iego zbáwieniu wiecznemu nierowne przyimuie. *Adiuvit pauperem de inopia*, ále ći wſzyſcy ſą owieczkámi niebá, bo niebu owce, odkázuie piekłu kozłow. *Statuet quidem oves à dextris, hædos autem à ſiniſtris*, Báránek pánuie w-niebie, ktoremu i ſzędźiwi ſtárcy Korony zkładáią, toć i wybráni iego w-niebie, będą owcámi. *Poſuit ſicut oves familias.* 4. *Aiguanus apud Lorin. hic* 5.

In ſenſu Tropologico, wſpomaga Bog Zakony, ktore ſię iſtotnie ná ſłubie ubostwá funduią, á wſpomaga zárownie, bo ſą wſzyſcy przed nim iáko iedno, *Adiuvit*, nie *pauperes*, ále *pauperem de inopia*. á te wſzyſtkie familiie, te wſzyſtkie Zakony, chce mieć iáko owieczki, *Poſuit ſicut oves familias*, iáko owieczki, ná ktorych iedwabiu nie máſz, ácz iedna grubſza, druga ćieńſza wełná, wſzyſcy iednak wełnę noſzą, *Poſuit ſicut oves familias, hoc eſt conventus.* mowi Hugo. *Hugo Carnes hic*

Podź-

Podźmy *ad ſenſum moralem*. Będźie czáſem ubogi, á zkądże? czy z-Poznániá álbo z-Poznáńskiego Woiewodztwá domow? nie! czy z-Krákowa álbo Krákowskich rodowitośći? nie! ále będźie ubogi z-niedoſtátku, wyráżę lepiey, ubogi z-niedoſtátkowic, *Pauper de inopia*; wynieśie go Bog, *Adiuvit pauperem de inopia*, áliśći on *poſuit ſicut oves familias*, położył familyia ſwoię iáko trzody, i z-tym i z-onym Domem zpowinowáćił ſię, zá tego Synowicę, zá tego Sieſtrzęnicę wydał, z-tym Herbem Synowcá zkrewnił, *Statuit tanquam gregem familias*.

7. *Symmachus* Słowá te czytá Symmachus: *Et ſtatuit tanquam greges cognationes*. Poki był ubogi, żaden ſię do niego nie znał, ále kiedy Bog dźwignął go, zpánoſzył, to mu ow Brátem, ow Dźiádem, ow Herbownym, *Adiuvit pauperem de inopia, & ſtatuit tanquam greges cognationes*. A *pauper de inopia*, á dopiero powſtał, to mu trzebá pokazáć Herby, familyia przyznawa ſię do kogo może, *Poſuit ſicut greges cognationes* Dopiero teraz powſtáł; *Adiuvit pauperem de inopia*, niechże ſię nie wſtydźi, choć wiele ubogich ma pokrewnych, *Sicut greges cognationes*.

8. Łáská wielkiego Páná, łáská Papieżká, Ceſarzká, Krolewská, á czáſem i łáská miáſtá, poſpolſtwá, dźwignęłá przedmieſzczáninká, álbo tám ubożuchnego ziemiáninká. *Adiuvit pauperem de inopia*, áż on złákomieie, i ten dom, i tego i owego ſąśiádá zkupi, á wyzutych z-kondycyi uczyni trzodámi uboztwá, *Poſuit ſicut oves familias*.

9. Nowo wynieśiony pyſznieie, áż on owce ſtrzyże, upośledza, wſzyſtkie u niego familyie, iáko owczárnia, *Adiuvit pauperem de inopia, & poſuit ſicut oves familias*.

10. Pomoże Bog karzący Polskę Kozáctwu buntownemu, áż oni co ták wiele przedtym ryśnych, bławatnych, chowáli, ſámi Sobolno chodźili, przeſtaną teraz choć będźie bárania opuſzká i kontuſz, álbo czukay birkámi nie Egipskiemi, álbo Podolskiemi, Wſchowskiemi podſzyty. *Poſuit ſicut oves familias*.

11 Wzbudźi Bog Tyránná iákiego, Fokáſa iákiego, Rządcę Miáſtá, ktory z-uboztwá powſtał, *Adiuvit pauperem de inopia*, áż on ubogich poddánych runo, i wełnę, to ieſt doſtátki zbiera, z-skory łupi, ſubſtancyią ich pożera, á oni co? *Coram tondente ſe obmutuit*, milczą.

12. Wiem że ktokolwiek z-ſłucháczow moich Káznodźieyskiego rzemieſłá biegły, rozumie żem ſię záciekł ná poſytywę tłumaczeniem ſię rozmáitym bawiąc, lecz tryb Káznodźieyski może z-tym ſtáć, według ktorego do przedśięwźięćia záłożonego powiádam.

13. WYRAŻA TU BOG IAKO TRUDNO BYĆ DOBRYM PASTERZEM, dobrym rządcą. Te ſłowá *Adiuvit pauperem de inopia*, wynioſł, i wywyżſzył, ubogiego z-niedoſtátku, czytá *Paraphraſis Chaldaica*: *Elevavit pauperem de inopia*, wynioſł i wywyżſzył ubogiego z-niedoſtátku. á coż go też czeka ták wywyżſzonego, ták wynieśionego? *Elevavit*. Czeka go że będźie miał pod ſobą nie ludźie, ále raczey owce, *Et poſuit ſicut oves familias*, i położył iáko owce poddáne. Zechceſz z-niemi ná woynę, trudność wielka, owceć to co tylko o owczárni, i domu myślą *poſuit ſicut oves familias*. ni twoie owce ládáczym ſię uſtraſzą, pierzchną, rozſypią ſię. Zechceſz ſię z-niemi nárádźić, trudno, owce błędne, zechceſz ſię z-niemi rozmowić, i ućieſzyć, owce omamione, ieżeli ćię głową twoią nie weſprze, pokáwiſz rządy. *Poſuit ſicut oves familias*. bá i by byli mu potulni iáko owieczká, przedćię ich trudno rządźić; że to mieyſce Piſmá S. wyraża trudność rządzenia, nie trzebá mi Oycow S. przywodźić gdyż Duch S. záraz w-tymże przydáie w-Pſalmie náſtępuiącym wierſzyku: *Quis ſapiens & cuſtodiet hæc*. Położył Bog iáko owce familyie, trudno by Nayroztrope dobrze Páſterzowáć, rządźić, *Quis Sapiens & cuſtodiet hæc*.

ZYIE IESZCZE SAUL, myśli mu o ſucceſſorze Sámuel, i obiera náy- młod-

młodſzego Dawida, *1. Regum 16* w-przekładániu tego Piſmá záżyię *Reflectionem Rationalem.* w-tym poſtępkn Sámuelá cnoty przednieyſze máią ſwoię zabáwę. 1. Regum 16.

Mowi Religia Sámuelowi: miły Proroku, wáſzá by rzecz pilnowáć Xiąg Moyzeſowych, i praw od Bogá dánych, coż tobie do tego ſzukáć Krolá, wybieráć, w-domu nie ſiedźiſz, włoczyſz ſię od kątá do kątá. I to ſię w-tobie Religyi nie podoba Sámuelu, że pod płaſzczykiem Religyi, Nabożeńſtwá, zamyſłow ſwoich dopinaſz, á ołtarzem ſię záſtáwuieſz *Ad immolandum Domino veni,* kiedy o náſtępcy Saulá myśliſz. Ale ták bronię Sámuelá. Vżytoć go w-prawdźie, ále ani wiedźiał co ſię święćić ná Kroleſtwo miáło, aby ſtárcem Duchownym álbo Senatorem, pokázuie Bog, że do tego ſtanu *Interregna* należa, ále nic więcey, *Dixit Dominus ad Samuelem.* 1. w-Wybieraniu Dawida ná Kroleſtwo pokázuie ſię trudnośc o dobrego Páná.

Byta się Theodoretus czemu Bog nie obiáwił záraz Sámuelowi, ktoli Pánowáć miał, ále káżdego wprzod z-Synow Izáego wołał, i widźiał, áż záledwie nápadł ná Dawidá, i odpowiáda, *Electum neſciat Propheta, quia nō erat Deus, ſed homo,* Niewiedźiał ktoby był obrány, álbowiem nie był Bogiem, ále człowiekiem, *Quoniam non erat Deus ſed homo.* Mowi Religia: ćiężkiſz to rząd Pánowie, ktoż nań obieráć będźie? podobno ſnać Prorocy, *Videntes,* ktorzy dobrze ſtan i potrzeby znáia, *Videntes?* nie! wyżſzey to głowy rozum. ále miły Pánie, obiáwiłeś Prorokom dźiwne táiemnice, dawałeś im przyſzłych rzeczy uwiádomienie, czemuż im broniſz wiádomośći wybieránia Páná? Bozkiego to rozumu dźieło. Obiáwił był Bog Samuelowi że Saul panowáć miał, obrał go Sámuel, ále w-obieraniu pobładźił, bo człowiek. Chce Bog lepſzego ſtánowić Páná, to ieſt Dawidá, chce mu wiekuiace w-rękę dáć berło. ſam koło tego nikomu ſię niezwierzáiac chodźi. *Electum neſciebat Propheta quia non erat Deus ſed homo* Dobry Pan, dobry rzadcá, rzadka rzecz, dźieło ſzczegolne, dźieło nieudźielne Bozkie. 2. Theodoret. hic

W-tymże obieraniu ma zabáwę ſwoię *Fortitudo,* męztwo, mowi męztwo: A coż to Sámuelu zá Krol, dźiećiná, Izráelczykom tákiego Páná potrzebá, coby woynę wieść, z-Filiſtynámi walczyć mogł. To to iuż dźiećiná, hetmánić ludowi Bożemu będźie? Nie będźieć to zbroyki ábo páncerzá ták ſzczupłego, ktoryby dobrze przyſtał Dawidowi. zechca go uzbroić áliśći on będźie mowił: *Non poſſum ſic incedere.* trzebá tu będźie mieczem ſzermowáć, włocznia władnać, á Dawideczek wymawiáć ſię będźie. *Non uſum habeo,* nieprzyzwyczáiłem ſię. 3.

Odpowiada sobie samoż męstwo. Co po zgrzybiáłym ſtárcu Izráelowi, młodyć Dawid, ále mężny. tenći to Dawid co lwy ná obronę trzody płaſza, Tenći to Dawid, co niedźwiedźiom páſzczęki rozdźiera. Dobry Pan, ale trudno o niego, trudnoż to ználeść Człowieká, ktoryby ſię ze lwy łamał, z-niedźwiedźiámi ſię nie fortelem, ále ſámą dźielnośćią páſował. ále ktory dobry páſterz, ktory dobry rządcá, ktory drugi Dawid, od Bogá ná pánowánie obrány, táki ma być. i tu zákończam *Quis eſt hic, & laudabimus eum.* 4.

Dyszkuruie z-Sámuelem o tymże Dawidźie ná Kroleſtwo pomáſzczonym *Temperantia* álbo wſtrzęmieźliwość: z-muzyką Krol, nie wielka poćiechá! Ci co ſię muzyką i lutniámi báwią, mała z-nich obrádá, nuż dopiero kto ſię z-młodu ſkrzypkámi álbo lutenką rozrywa, Bog wie czy w-lećiech dálſzych, nie będźie myślił z-Dawidem o grzechu. Moiá rádá mowi Wſtrzęmięźliwość, Sámuelu nie obieray Dáwidá. A do tego, ná co go obieraſz Sámuelu? Vrodá przy doſtátku ponętą mu będźie żyćia ſwawolnego, podobno to iáko ſtáry w-dźiećiách ſię też kochaſz, á miánowićie kiedy to Dawidek máły. mowi Theodoretus, ze dopiero miał 14 álbo 15. lat, *Erat adoleſcens 14 aut 15 annorum, rufus* złotowłoſy *pulcher aſpectu,* 5. Theodor. q. 49

B piękny

piękny ná weyźrzęnie, *decoruſq; facie*, i twarzy urodźiwey. Twierdźi iednák wſtrzęmieźliwość, że podług práwá iey, rzadki, bo dobry Páſterz Dawid, ná urząd wſtempuie. Częmu? bo muzyk! Rzadkaż to nabożeńſtwo przy muzyce, miał to Dawid mowi Atánázy Swięty: *David cum in ſolitudine paſtorali ageret, cytharam compinxit ne ad diſſolutas cantiones delaberetur.* Dawid gdy ná puſtyni paſł citrę wyrobił, áby ſię były świeckiemi pieśniámi nie báwił. Pánowie Dawidkowie podobnoć rádźi muzyki ſłucháćie, ále ná niey podobno, nie Pſálmy wygrawáia. Rzadka dewocyia, z-urodą złączył to Dawid *Cytharam compinxit ne ad diſſolutas cantiones delaberetur.*

Athanas. hom. de ſemente.

6. PRZEZ OBRANEGO muzyká Dawidá wygrawa i pokázuie wſtrzęmięźliwość, że Páſterz dobry rzadki. Między rozkazániámi Mędrcá, dobremu Páſterzowi dánemi, ieſt to, *Non impedias muſicam*, nie turbuy muzyki. O rzadkaż to, żeby dobry rzadcá umiał dobrze nieprzyiaćielowi Korony, Woiewodztwá, Ratuſzá zágráć, *Quis eſt hic & laudabimus* kiedy tu przyidźie dobra dyſtrybutywę záchowáć: Ieſt to oyſzkánci... w-látá, w-zaſługi, bá i w-urodzenie nie trzebá go bárzo wywyżſzáć, ... mu po álćie, álbo excellencie. Ten z-mężniał urzędámi, reputácyą ſzędźiwym włoſem, nie potrzebá też go názbyt wyciągáć. Ale kto bárzo rzadki táką muzykę w-rzadách chowa. pryśnie cienkć troneczká, gdy w-nię ták zárznąć zechca, iáko w-párobkowáty Bas, ále ktoremu rzadcy nie záplataia ſię pálce! Czemuż to w-tey muzyce, w ... rzadźie, w-tym Páńſtwie, w-tey łáwie mieyskiey, álbo rzadźie, Conſonáncyi, to ieſt zgody nie máſz? połaczono tákich, między ktoremi konfidencyi, zgody, nie pytay, i owſzem płácono áby zgody nie było, áby ſię nie zgodá wydawáłá. Rzadka dobry Paſterz, dobry rzadca, á w-tryb muzyki rzadca, *Ego ſum Paſtor bonus.*

Eccl. 32. v. 5.

7. *Prudentia* álbo roſtropność mowę ma táka z-Samuelem o Dawidźie obránym ná Páńſtwo: Nie roſtropnie poſtępuieſz ſobie Sámuelu w-wybierániu tym względem ſamych bráći: czemu ſtárſzego porzucáſz? przedćięć to, co ſtárſzy, to ſtárſzy, Bog go láty uczćił, i uroda, ludźiſz i tego i owego záwoływáiac, przebieraſz iák w-zgniłkách. Ná co ſtáruſzká Oycá záwſtydzáſz? że ma też iednego Synaczká pogárdzonego! co u niego był zá owczárká. Mowi Chryzoſtom S. *homil. in Pſalm. 50. Erubuit Pater, habeo inquiens unum parvulum & contemptibilem, tu autem Regem requiris.* Miły Dawidźie, i urodká twoiá nie pomogła, czemuż? żeś naymnieyſzy przymiotámi był bogáty Dawid, możono go do woyská dáć, bo mężny, możono do dworu, bo nie żádny, ále że Pánow bráći ſtárſzych wiele, ośm ich było, páś że owce Dawidźie, bo podobno ná twoię wyprawę, nie máſz co łożyć. Toś uráźił bráći ſtárſzych, i Oycá Sámuelu, obieráiac Dawidá wzgárdzonego.

Chryſoſt. in Pſal. 50.

8. ALE TA ROSTROPNOŚĆ broni Sámuelá: Trudno o dobrego Pána, madrze uczynił że Eliaba nie brał, dáia Rábinowie przyczynę u Lyráná. *Cujus rationem aſſignans Hebræi qui erat ſuperbus corde & iracundus.* i zrad choć wiedźiał że Bog obrał ná Kroleſtwo Dawidá, gdy Dawid przyſzedł náwiedzác do woyská bráćia, z-furyia go przyiał, *iratus eſt contra David:* pyſznym go názwał, *Ego novi ſuperbiam tuam.* ieżeli ten bráći i krewnych ták tráktuie, iákożby ſię z-poddánymi obchodźił? Nie byłbyś dobrym Páſterzem, dobrym rzadca Eliábie, kroluy ty Dawidźie. *Ne reſpicias vultum ejus neq; altitudinem ſtaturæ ejus.*

Lyranus hic.

1. Reg. 17.

9. POWTARZA ROSTROPNOŚĆ że trudno, że rzadko o dobrego Páná, o dobrego rzadcę. Dźieliłá ſię źiemiá Zydowska ná dwanaśćie pokolenia, był w-źiemi ná ten czás Zydowskiy nic ieden millıon ludźi, między kilká millionow, było kilká tyśięcy domow, fámiliy. Między temi wſzyſtkiemi ieden tylko był dom, w-ktorym byłá krew godna pánowánia, w-tym

w-tym domu było ośm Synow, á Prorok o káżdym ż-śiedmiu mowi: *Non hunc elegit Dominus.* nie tego obrał Pan. Ták to rzadka ták trudna dobry rzadcá dobry Páſterz.

Kończy rozmowę z-Sámuelem roztropność, dáiąc mu *ad intende*, że i względem oſoby ſwoiey włáſney podobno zbłądźił. Dawidá obieráiąc. Będą mowili: poſtáremu chce ſię Sámuelowi rządzić, nie mogł ſwego dokázywáć zá Saulá, młodźiká mu ſię teraz chce, coby mu to pedagożył, áby Oſobá rządu ná Dawidźie byłá, rzecz ná Sámuelu, á kiedy ſię zprzykrzy, czekác Kroleſtwá po Saulu Dawidowi, daſz mu okázyią żeby myślał o Saulu. Ale wymawia go i w-tym opátrzność Bozka. Nie będźie zazdrośćił Kroleſtwá Sámuelowi Dawid, bo pozna że to rzecz trudna. Niedożyie pánowánia Dawidowego, Sámuel, áni iáko podeſzły w-lećiech dożyć ſię zpodźiewał. ále trudność upátrował dobrego pánowánia. To ż czyni; Więc miły Dawidźie z-młodu záraz, przyćwiczay ſię, weźmie ćię ná páłác Saul. będźieſz miał przyſtęp do pokoiu, gdźie Królá muzyką twoią ćieſzyć będźieſz, i ná pokoiu, náuk pokoiu uczyc ſię będźieſz, teraz źoſtánieſz miecznikiem koronnym Izráelskim, *Et factus est ejus armiger*, ále potym Hetmánić przećiw Filiſtynom będźieſz. 1 Reg. 16. v. 21.
ábyś ſię náuczył rzemieſłá woiennego. Trudno o dobrego Páſterzá, trudno o dobrego rządcę, więc ſię záraz z-młodu ucz tey náuki Dawidźie.

Opisuiąc Izaiasz Prorok oſtátnią nędzę Izráelskiego Páńſtwá, wyraża, iáko obieránie m nowego rządu dźwignąć, i podeprzeć ſię chćieli, *Vestimentum tibi est Princeps esto noster. ruina autem hæc sub manu tua.* A on co ná to? *Respondebit in illa die dicens: non sum medicus & in domo mea non est panis neq; vestimentum* Biorę to mieyſce ná uważenie *per modum Enarrationis* co kwoę tłumácząc. 2. Iſaiæ 3. v. 6. Ibid. v. 7.

Obrany ná Vrząd, z-Rządu ſię wymawia bo trudno rządzić dobrze.

Poſpolſtwo mowi *Vestimentum tibi est*, á wybrány ná urząd mowi, *& in domo mea non est panis neq; vestimentum*, ći ná nim ſuknią widzą. á on ſię odártuſem powiáda. izali iedenże miał i niemiał ſuknie? Bywa to czáſem, ma ſuknią, á nie ma, Czemu? bo to ſuknia pożyczána záarendował ſobie do czáſu tey ſukni w-tákich árendowánych kleynotách, nie ieden ſię popiſuie, ſtánowi. *Ruina autem hæc sub manu tua.* Upadek ten pod ręką twoią, iákoby mowił: á ty upadek ten dźwignąc maſz.

Septuaginta czytáią: *Cibus meus sub te sit.* Co zá podobieńſtwo *Ruina* upadek i *Cibus* álbo potráwá? Czáſem potráwá *Ruina*, upadek, Częmu ten dom upadł? potráwá mu zaſzkodźiłá! częmu tę kámienicę, máiętnośći, miáſteczká, do inſzych ſię domow przenioſły? bánkiety winne, ná kárpiowych ięzykách, i wątrobkách mięśnuſowych obáliłá ſię fámilyia, *Ruina, Cibus.* 4. Septuaginta Interpret.

Upatruię tu trudność panowania. Rzeka komu *Princeps esto noster*. Rządź: wiedzże o tym, że *ruina hæc sub manu tua* wſzyſtkie ruiny náprawić, obálinv wzwyżſzyć, niedoſtátki záſtąpić maſz, *Ruina hæc sub manu tua*, O trudneż to tákie rzady. 5.

Iákoż po ſtąpił ſobie obrány? *Respondebit autem in illa die*: nie wźiął obrány ná delil ſtácyią, odpowiedźiał záraz, *respondebit in illa die*, bo trudność ſámá gáśiłá chęć pánowánia, álbo też ſzczerey nátury Człowiek, á tym ſamym ná urzędy świátowe nieſpoſobny. wyznał *Non sum medicus* nie ieſtem lekárzem. Dobrze to czáſy bywáły, kiedy ná medykow był reſpekt, i im korony dawano; ale teraz kiedy i báby lekárki, á czáſem i ktoś inſzy z-ſwoiemi wánnámi zágęśćił kray, nie pytáia ſię o tym kto ma pánowáć ma, czy on Medyk. Miáſto tego słowá, *Non sum Medicus*, czytáia drudzy *Non sum Chirurgus*, bá i wy mowićie. Dobry Cyrulik zá Medyká ſtánie, i bywa to, ále dźiwnieyſza kiedy i zá predykántá. 6.

W-tym słowie *Non sum Medicus*.

Upatruię trudność panowania. Trudno bydź dobrym Medykiem 7.

Galen. kiem mowi Galenus. *Ars longa, vita brevis, experientia difficilis*, iáko trudno dobrym być medykiem, ták trudno dobrym rzadcą. dwie chorobie powiem. Trudno lekárzowi rzadzacemu, i rzadcy leczacemu potráfić, áby ten o ktorym ſtáránie maſz, przy pilnośći twoiey nie wyſechł od melánkolyi, *Spiritus triſtis exſiccat oſſa*, trudno potráfić, áby, gdy go przez podatki podbieráć będźieſz, ná uboſtwo nie wyćieńczył ſię; *Et non eſt ſubſtantia*. Trudno i to potráfić ábyś dobroćia twoią nie dał mu názbyt z-tłuśćieć, z-pánoſzyć ſię, i wzbić, trudno w to potráfić áby łáska Páńska nie był kto nádęty, á przędćię ztad idą trudnośći *Impinguatus, incraſſatus, recalcitravit*. Trudno pánowáć *Non ſum Medicus*.

8. Mowi dáley ten obrány. *Et in domo mea non eſt panis*. w-domu moim niemáſz chlebá. Ale iáko? przyznánoć że máſz ſuknia, á ty mowiſz, że chlebá niemáſz! bywáć to, że ferezya dobra, ále ſtráwá bárzo zła, grzbiet ći odźiany, ále ſtoł puſty. *Et in domo mea non eſt panis*. Ale, byś chlebá dobrze nie miał, będą donátywy, grzywny, zkładki, nieuwodźi ſię tym, Podobno ten wybrány ná urzad, był tego zdánia co ſię to w-Polſzcze w-kimsi było urodźiło, że z-Słowieńskiego náſzego ięzyká, inſze poſzły, i ſam náwet Łáćiński, otoż ſobie myślił, chleb zowie ſię połáćinie *Panis*, niechcę bydź mowi po polsku, by i nie krześćiowym *Panem*, *non ero*, *Princeps veſter*, bo niemam po łáćinie *Panem*, niemam chlebá. Izali ſię to bánkietámi báwić będźieſz? Panowie nie wiele ná bánkiety poddánym ztrawia. Wymawia ſię on iednák *In domo mea non eſt panis*.

9. Upatruię tu trudność dobrego panowánia, rządzenia. Zoſtałeś rzadcą, trzebá żebyś miał wiele chlebá. by iednęmu gęby nie záтkaſz, o iák wielki cetnar trudnośći nośić będźieſz! *Si autem non fuerint ſaturati & murmurabunt*. Uſłyſzymy wnet że żołnierzę dobrze paćierzu umieią, á w-niem powtarzáią, *Panem noſtrum quotidianum da*. chleb daycie, trudne ná ten czás rzády mieyskie, bo z-kąd wźiáć, kiedy poſpolſtwo z-ubożáło, trudne rzády duchowne, bo trzebá poddáne záłożyć, á niemáſz z-kąd; Trudne rzady trudne, bá i tym trudne, ktorzy, rádźiby tego paćierzá żołnierzow oduczyli, á niemogą.

WTORA CZESC.

10. Ego ſum Paſtor bonus Iam Páſterz dobry. Dobry Páſterz Stániſław Swięty, bo to opiſanie żyćia iego wydawa.

11. Urodźił ſię Stániſław S. z-Rodźicow niepłodnych, áby iáko dobry Kápłan, i dobry Páſterz, zdał ſię bydź bez Oycá, bez Mátki, bez genealogyi.

12. Szczepánowski przezwisko miał, á w-ſamym Imięniu, proroctwo Męczeńſtwá, ſwego nośił, że miał bydź pierwſzym Szczepanem, pierwſzym Męczennikiem Krwi Polskiy, i ſzczepem w-Páſterzu Chryſtuſie oſádzonym.

13. W polu go Mátká świátu wydáłá, iáko prawdźiwego, od polá Poláka.

14. Zrzodło ná iego národzeniu wytryſnęło, bo zá ślubem do Máryi Mágdáleny uczynionym uproſzony, iáko łzámi iey, Polſzcze przypłynął.

15. Stániſłáwem názwány, áby ſławá Polska, ktora w-Bolesłáwie Krolu nieco záſtękáła, ozdrowiáłá.

16. Do Gnieznu naprzod ná náuki poſłány, áby z-młodu przy pierwſzym Páſterzu, to ieſt Gnieźnińskiy Kátedrze, Páſterſtwá ſię mądrego uczył.

17. Wypráwiony do Páryżá w-Teologyi, i Kánonách ſię ćwiczył, áby tego narodu przewiedźiał mądrośći, i przeprorokował Korony Francuskiy przez Henriká i Pánią teraz ſzczęśliwie kroluiącą zádatki. Z-cnotámi ſwęmi do domu ſię wroćił, bo to ládáiáko cnotá, ktora ſię mieyſcem mięni, czáſem uſtępuie,

Kano-

Kánonikiem ieſzcze bywſzy, zá Biskupá kázywał, iuż poczynał bydź Páſterzem, gdy owce iuż iego głoſu ſłucháły: 1.
Biskupem uczyniony, ieſzcze wyżey w-cnotách poſtampił, gdyż máło ieſt infułą inſzych przewyżſzáć, á nie poſtęmpkámi. 2.
Od ślách’cicá Polskiego z-domu wypchnięty, ná polu nocował, áby z-Cnoty ſwoiey dał miły widok, niebá oczom, gwiazdom. 3.
U Piotrowina, máiętność ná Kośćioł kupił, bo chćiał uprzedźić Conſtytucyią *trigeſimi ſ*. KroIá o wyſtępki ſtrofował, bo ſam ich nie miał, beſpieczność ſtrofowánia, niewinność. 4.
Umárłego ná dánie świádectwá wskrześił, aby ſię wypełniło że *Veritas de terra orta eſt*, Prawdá z-Ziemie wyſzłá. 5.
Ná Skałce drogi kamień, w-Kośćiele Swiętego Micháłá, drugi Anioł, przy ołtarzu zábity, bo był Hoſtyią Bogu ſię podobáiąca. 6.
Ná kaski pośiekáne Ciało cudem ſię zroſło, áby był ieden Páſterz. 7.
Swiátłość nád nim widźiána, bo świecił przed Bogiem i ludźmi. 8.
Pálec iego w-wodę wrzucony, áby wody ſię ręką chlubiły, *Flumina plaudent manu*, gdy ćiałem źięmiá, palec ſnać ná ktorym ſygnet Páſterski noſił od świátła był wydany, áby ſię zpełniło. *Digitus Dei hic eſt.* 9.
Ná zamku Krakowskim pogrzebiony, Obroná Oyczyzny. 10.
Dobroć Páſterſtwa S. Stániſłáwa i z-tego upátruie, że położył życie ſwoie, na dobro Owieczek ſwoich. Miał Mſzą Staniſław S. ſłyſzy rozruch w-Kośćioł potrzećie wpadáiącego żołnierſtwá. Należało do opátrznośći Bozkiy przeſtrzec go: Umrzeſz Stániſłáwie męczennikiem. Záłał ſię rozumiem Swięty żalem: Bliski Pan ieſt idźmy, á pokłońmy mu ſię *Prope eſt iam Dominus venite adoremus*. Pánie moy tak wiele razy Krew twoię piłem, á piłem tą intencyią aby ſię we mnie krew Męczeńska zárodźiła, niechći Krew twoia podźiękuie, żeś mię wyſłuchał, położyłeś ty życie twoie za mnie, niech ia położę życie moie za ćię. 11.
O Staniſławie, ktożbyć tego ſzczęśćia nie zazdrośćił, ktoby go ſobie nie życzył, nie wie co to Bog, kto tego ſobie nie pragnie. Gdyby Swięći Wyznawcy w-niebie zazdrośćić czego mogli, Męczeńſtwa-by zazdrośćili. 12.
Mowi dáley Staniſław S. ale kędyż to umierać będę? Apoſtoł twoy Piotr, niechćiał bydź w-tenze iako ty ſpoſob krzyżowany, a ia iáko na tymże z-toba Ołtarzu ofiarowan bydź mam? iakoż z-tak wybornym złotem Krwie twoiey, uboga poſokę moię łaczyć będę! dość mi godnośći uczyniſz, gdy dla Czći twoiey krew moię, pſi krolewſcy złopać będą, dość mię wywyżſzyſz, kiedy ćiało moie, beſtyie pożrzą. Ale nie potka ćię to Staniſławie, inaczey Bog krew twoię, Ciało twoie ſzacuie. więc niech i tu, gdy Bog tak chce umieram. 13.
Przychodźi Krol, mieczem w-mozg ugadza zawołał ſnać IEZVS IEZVS, Męczennikiem umarł. 14.
Odpoczynek wieczny day mu Panie, i owſzem dałeś, świátłość wieczna, niech mu záświeći, i owſzem zaraz mu zaświećiła. A naſze zkonanie iakie będźie? odpoczniemyć ale podobno w-mękach, nie świátło ale ogień do skończenia ſnać świata pałaiacy zaświeći nam, ba i by tylko, tak krotki. 15.
Dobry Paſterz Staniſław S. bo duſzę ſwoię położył za owce ſwoie. Dobry Paſterz Staniſław S. bo dobrze paſł narod naſz Polski nauka. Nigdyśmy ieſzcze Heretyka Krola nie mieli. Ale dopaśieſzże nas tak aż do zkończenia świata Staniſławie S? Paſieś nas na ſławie i doſtatkach, żeśmy z-każdym narodem obok chodźić mogli. Paſieś nas w-świątobliwośći, bo rozumiem że przez poważne zaſługi twoie, drugiegoś ſobie Swiętego, tegoż imięnia Stániſłáwá Koſtkę uprośił. Paſieś nas w-linyi Krolewskiey. Panowáłá nam Krew Piaſtow przez lat kilka ſet, gdy 16.

 zcho-

zchodźił dom, uprośiłeś był że zostáłá Piastowná zá mąż Iágełłowi dána, zchodźił dom Iágełłow, uprosiłeś nam że zostáłá Iágełłowná, Mátká Zygmunta III, á teraz czemu nas záſmucaſz? Coż ći ſię w-krwi Kátolickiy Iagiellońskiy niepodobáło? Czemu ostátnia Iágielońska iskierká gáśnie? Wżdyć ſię to Iágiełłowie odźwiernymi twoimi stáli, Káplicę ſobie przy drzwiách twoich wybudowawſzy, á tyś im ták wrotá Polskie otworzył, że z-niey práwie wſzyſcy okrom Káżimierzá Páná Miłośćiwego wyśli. Wſpomni ná nas Stáníſławie Swięty. wzbudź Iágielońską krew.

17. Ale zádam ći Stániſławie, że stałeś ſię nam naiemnikiem, nie Pásterzem.

18. Naiemnik widźi wilká przychodzącego i ućieka, á wilk łapa i rozpraſza owce. Widźiałeś wilká Heretyckiego, Szwedzkiego, przychodzącego. i z-trunny włáſney ućiekłeś, kiedy kośći twoie święte w-inſzą trunnę przeſypano. Przytym przeſypowániu, coż też myślałá Duſzá uwielbiona Stániſławowá w-niebie? Lud moy i narod moy z-domow ſwoich ućieka, ći zágránicę, ći do laſow, kryią ſię, niechże i ia, z-trunny moiey uſtępuię. Pomázániec twoy Pánie, Ian Káźimierz tron traći, z-Kroleſtwá uchodźi, i ia z-trunny moiey wynidę. Niech Ciáło moie z-ludem z-ubożonym, nie ták ubogácone zostáie.

19. Mowiłá Spráwiedliwość Bozka: Stániſław niewinien, Nie chcę tego Sędźio stráſzliwy Boże, áby ná ukaranie ludu tego i Ciáło to Heretycy zábráli, iáko innych ſług twoich, bo mam reſpekt ná Stániſłáwá, ktory właśnie dla mnie, dla ſpráwiedliwośći umárł. Kontentuię ſię Pánie; karániem ludu. A Stániſław zá lud ſwoy, zá owce ſwoie ſię wstawiáiąc mowił. Niech ſię obroći Pánie ſpráwiedliwość twoiá ná mnie i dom ten moy trunienny. Miłośćiwy Boże przyimiy zá grzechy náſze, poniżęnia Stániſłáwá náſzego, á przyimiy uwielbione, i wywyżſzone zastugámi Syná Bożego. á dla ukáránego przedtym Stániſłáwá, przepuść nam miłośiernie ná potym. Amen.

KAZANIE II.

NA SWIĘTO SWIĘTEGO STANISŁAWA Biskupá i Męczenniká.

Bonus Pastor animam ſuam dat pro ovibus ſuis: *Dobry Pásterz duſzę ſwoię dáie zá owce ſwoie.* Ioan: 10.

Pásterz dobry, owcom dawcá. broni ich, otula.



20. Zy ieſt też w-Niebie *Bibliotheca* álbo Księgárnia? ieſt! i oſobliwa, bo Wtora Osobá Troycy S. ieſt, i názywa ſię Księgą álbo Księgárnia, mowi bowiem Piſmo S. że w-niey ſą *Omnes theſauri ſapientiæ & ſcientiæ Dei abſconditi*, wſzystkie skárby, náuki, i mądrośći záwárte. ále ma też Pan Bog náſz i ſwoię Synonimę, ſwoy Dictionarz, á po polsku Słownik: zpátrzyſz w-niem, co też to słowo łáćińskie *Homo* znáczy? przeczytaſz w-niem, że *Homo*, Człowiek, ieſt Owcá, *Ovis*, że ludźie,

Pſal. 106. v. 41. Owce, *Oves*. Mowi Dawid: *Poſuiſti ſicut oves familias*, położyłeś Pánie iáko owce fámilie. Toć w-Piſmie ludźie owce, *oves*. A ieden w-ſzczegolności *Homo*, człowiek, ieſt też owcá *Ovis*, *qui deducis velut ovem Ioſeph*, ktory prowádźiſz iáko owce Iozefá. Ieſt herb ieden Polski, ktory ſię zo-

Pſal. 79. v. 2 wie Iunoſzá, to ieſt Báránek, od Páná Bogá wſzyſcy ludźie do tego herbu przyięći; tym kleynotem nobilitowáni, *poſuit ſicut oves familias*. Pomienio-

mienione słowá, *qui deducis velut ovem Ioseph*, ktory prowádźisz iáko owcę Iozefá, czyta Chaldáyczyk, *qui deducis velut arcam Ioseph*, ktory prowádźisz iáko skrzynię Iozefá. Tłumaczenie do obyczáiow służace: Owczarnia, *arca*, szkátułá: pożytek z-owiec nápełnia skrzynie. *Ovis, arca*, owcá, skrzyniá, *qui deducis velut Ovem qui deducis velut Arcam*. Słuszna tu przypomnieć co Rábinowie powiádáią, iż gdy Izráelczycy odchodząc z-Egiptu chćieli z-sobą bráć kośći Iozefá; że był Nyl rzeká ná ten czás rozlałá, mieyscá grobu nátráfić nie mogli. Przemowiłá iedná owieczká, popłynęłá, mieysce grobu ukazáłá. I ták mowi Psalm *deducis velut ovem Ioseph*, od owieczki pokazáne kośći Iozefá wyprowadzasz. Zle było tym owcom, to iest, ludźiom bez Pásterzá: Christus się sam obwoływa zá Pásterzá: *Ego sum Pastor bonus*, iam Pásterz dobry. Mogłbym tu obszernie mowić o przymiotách owieczek, ále że dźiś Pásterskie Swięto, Swięto Swiętego Stánisłáwá Biskupá Stołecznego, Koronnego, álbo Metropolity; zástánawiam się raczey ná przymiećie Pasterskim, ktory iest, bydź dawcą owieczkom, *dat*: im dobrze czynić, bronić ich, otulać *pro ovibus*. Niechcę mieć tego Kazánia bez błogosłáwieństwá Biskupiego: *Benedicite Reverendissime Pater*, pobłogosław Nayprzewielebnieyszy Oycze Stánisławie Biskupie. Co się powie niech będzie *Ad majorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Bożą.

Chaldaica versio.

Rabini apud Tost. ad Exod. 13.

PIERWSZA CZĘSC.

MOYZESZ PAśIE OWCE: *Moyses autem pascebat oves*. Iáki Swiekier, táki Pan źięć, Swiekier páśie duszę, źięć owce; Spodźiewaycież się tu Pánowie źięćiowie posągu, kiedy Moyzesz Ietrownę wźiawszy, i własnych owiec nie miał, ále Páná Oycowe, *Pascebat oves, Ietro soceri sui*. Nie dźielćie się Pánowie źięćiowie z-Pánámi Swiekrámi, będźiećie mieli, Moyzeszowe szczęśćie, wszák nieládáiákie. W-tym zaymie się Krzak, niezgorywa. Postrzeże tego Moyzesz: rzecze sam do siebie, *Vadam & videbo visionem hanc magnam*, poydę i obaczę widowisko to wielkie. 1. *Exod. 3. v. 3.*

DźIELę SOBIE tłumáczenie mieyscá tego ná trzy okolicznośći: ná tego, ktory się pokazał, ná Moyzeszá dźiwuiącego się, ktoremu się pokazáło widzenie; ná koniec co to widzenie wyrażáło. 2.

CO DO PIERWSZEGO, mowi Pismo S. *apparuitque ei Dominus in flamma*, że ten ktory się pokazał, był sam Bog: á Łukasz S. mowi *Act.* 7. że to był Anioł: *apparuit illi - - Angelus in igne flammæ Rubi*. Porownywa te trudnośći Tostat, że názywa się Anioł, Bogiem: bo imieniem Boskim mowił: ták iáko ná dyálogu názywa się kto Cesarzem, że osobę iego nośi, imieniem iego mowi. *Sæpè vocatur DEUS, Angelus ejus, qui nomine eius loquitur*. Widzę że i dwor niebieski postáremu dworem. Bywa u dworow pierwszy ktokolwiek po Iegomośći, kto go widźi iákoby Iegomośći widźiał, kto z-niem gada, iákoby z-Iegomośćią gadał. Oto i Moyzesz widźi Aniołá sługę Boskiego iákoby widźiał Bogá, *Apparuit ei Dominus apparuit ei Angelus*. 3.

Tost. Qu. 1. hic

Aniele Páński odpuść mi, znáć żeś ty nie iest z-wysokich Aniołow: nie iesteś ty z-thronowych Aniołow, nie piástuiesz godnie Osoby Páńskiy. Cożeś to zá gospodę wynálazł Krzak ieden? znáć że ty to záwiáduiesz cáłym rodzáiem drzew: i chćiałeś też uczćić poddáństwo twoie. Ale ieżelić się podobáło w-drzewie pokazáć, izaliś nie mogł sobie obráć rozłożystego Libáńskiego Cedru, álbo Pálmy użyteczney? Zda mi się, że się ákomoduie Anioł osobę Páńską noszacy szczęśćiu poddánych. Kiedy poddáni szczupło, kiedy ućiemiężeni od Egipcyan; i Pan też sam nie rozpośćiera się. umie P. Bog w-karećie ieźdźić: *Currus gloriæ Domini*. ále kiedy poddáni iego z-ubożeli; i Pan uskramia dworu swoiego! Krzakiem się tylko iednym kontentuie. Niechce mięszkáć w-Cedrze álbo w-Cedrowie, kontentuie się Krzakiem, by i Iáworowym. 4.

Záiste

Záiste przymiot to dobrego rzadcy, niechcieć wygody, gdy lud iey nie ma: nie záżywáć powagi, kiedy poddáni mizeráczeią. Wprzymiotu ma bydź szczęście Páńskie z-szczęściem poddánych, sromotá Tronu, dostátek Páná, przy niedostátku Páństwá, koroná źwierciádło, ná nim się wybić ma, bárwá, i stan poddáństwá.

5. Wieszże Moyzeszu po co cię tu wokowano? po coć kazano ná gorę? otoć dádzą laskę, i buławę Izráelską, bá po prostu krolowáć będźiesz ludowi Páńskiemu, będźiesz Pásterzem nád Owcami domu Iákubowego, bierzże náukę dobrego rzadu, dobry Pásterz, dawcá owcom, dobrodźiey owiec. Krzak ten lud to Izráelski, ogień ten, Bog iest, mowi Caiet: *Perspicuum est quod DEVS liberando Israel de Ægipto fuit in isto populo tanquam in ignea flamma lucens.* Ale widźisz, że iáko to P. Bog nász tu świeci? *Sic tamen in eis ardebat, ut nihil eorum consumeret,* ták w-nich świecił, że ich dobra nic nie trawił, będźiesz miał nowe owce, nowych poddánych Moyzeszu, badźże Pásterzem, badź i dawcą, day im, nie bierz; oświecay ich, nie traw, nie trap ich, *ut nihil eorum consumeret*, záchoway przykazánie, *dat pro ovibus*, daie owcom.

Caietan hic.

6. Druga okoliczność dźiwuiacy się Moyzesz. Moyzeszu, człowiekeś dworski, ná dworze korony Egipskiey wychowány, á ládáczemu się dźiwuiesz. Wielkiemi derewnie krzak goráiacy! oto pástuszkowie snać ogień przy krzaku wzniećili, odeszli i krzaczysko gore. Kiedybyć się to był wystáwił páłác ktorys porzucił Krolewny Egipskiy ná tey gorze osádzony: gdybyś widźiał był Woyská ná powietrzu uszykowáne iáko znák wyśćia ludu Bożego, toby to było *Visio magna*, widzenie wielkie. Znáć, że weyrzał raz ieden Moyzesz, i postrzegł, weyrzał drugi uważał, weyrzał trzeći zádźiwił się. widźiał, że Krzaku nie ubywa; dźiwowáć się poczał: *Vadam & videbo.*

7. I tu przymiot dobrego Moyżestwá, dobrego Pásterstwá. nie trzebá nikogo okiem przenośić, trzebá wgladáć w-rzecz, trzebá upátrywáć, że to będźie krzaczek czásem poźiomy, nie wielki; á splendoru, iásnośći; wydátnośći pełny. GodnośćiaPan tego raczy, kogo okiem, oko Páńskie oko słońcá, nieurośniesz chybá uyrzány, wielki filar powieká Páńska, wynieśie ná kogo się podnieśie. Oto i krzak ten urosł, że nań weyrzał Moyzesz.

8. Philo Zydowin powiáda, ze w-tym Krzaku goráiacym postrzegł Moyzesz osobę iákaś urodźiwa: *E medio promicabat forma quædam pulcherrima, nulli visibili similis.* O wielkiż to cud, widzenie wielkie! będźie *forma pulcherrima*, dał Bog urodę, iest w-pośrzodku ogniá złych okázyi, i gorącośći lat, przećię oná urodá, on krzak nieztrawiony pożarem, *Visio magna*, widzenie wielkie. ále kiedy będźie krzaczek, co się to ledwie od źiemie podniosł, á iuż się smoli, potym pali, potym zgorzeie, *Visio turpis*, widok szpetny.

Philo in vita Moysis.

9. I to przymiot Pásterski, cnoćie się przypátrywáć, pobożność uważáć, mieć respekt ná tych, ktorych cnotá wydaie. Moyzeszu, krokiem ná gorę, ále powołániem Páńskim ná urzad idźiesz, powtarzay sobie częstokroć proszę. Poydę, i obaczę widzenie to wielkie. Obraz to, konterfekt to, iaki ma bydź urzad twoy, iako ná nim pełnić masz: *dat pro ovibus* Mowi Ambroży S. *In rubo flamma non noxia.* Urzad twoy niech nie będźie szkoda ludzka, *flamma non noxia.* mowi daley; *Vrebatur enim rubus & non exurebatur* palił się, ále nieupalał krzak, tłum utrapienia, nie utrapionych, wyniszczay ich nieszczęśćia, nie nieszczęśliwych. *non consumpturus ærumnosos, sed mitigaturus ærumnas,* twoiá rzecz dobrze czynić owcom, nie wydźieráć, *dat pro ovibus.*

Ambros. lib. 1 de Spir. S. cap: 16.

10. Trzećia okoliczność, Co ten Krzak znáczy? Odpowiáda Tostat, *Hoc ponebatur in signum liberationis Iudæorum.* Sámo widzenie znákiem miáło

Tostat. Qu. 4. hic.

bydź

bydź wybáwienia Izráelá. Krzak w-ogniu nię zgorzał; Izráel w-niewo-li nie zpłonał: mogł Krzak pożárty bydź od ogniá, *quia erat materia levis, & citò combuſtibilis*, mowi tenże: átoli ná korzeniu zoſtał Krzak. ták i Izráel przetrwa wſzyſtko: *ita ipſi exiſtentes in igne laboris Ægypti, non conſumerentur.*

Do MEGO PRZEDśIęWźIęCIA, *hoc ponebatur in ſignum*, było to ná znák. 1.
Z-ſpoſabiał ſobie P. Bog do pánowánia Moyzeſzá: widźiał w-niem náprzod, że był człowiek mądry, *Eruditus omni ſapientia Ægiptiorum*: Nierozumieyćie Egipcyánie, że ſię to ná wáſzych rozumách, piſmách, wynálaſkách nie rozumie Moyzeſz, *Eruditus omni ſapientia Ægyptiorum*, ma on was z-rozum: był też Pan przytym goſpodárny, *paſcebat oves*, wie i o owczárni, i o zagonách: widźiał że był pobożny, i dla tego ná Oreb gorę pędźił trzody ſwoie, *ne greges ſui depaſcerent blada aliena*, áby były trzody iego, nie iádły zboż cudzych. Nię mowił Moyzeſz, tędy kupie moiey drogá, niemogę mięć z-trzodą moią: tu mię czás západł: powietrzem żyć nie mogę: ále ochrániał cudzego Moyzeſz, *ne greges ſui depaſcerent blada aliena*, áni náwet wyćiągał datku, i śiáná, ná ſwoie owce.

• Ieſzcze chćiał P. Bog ná doskonálſze rządzenie wpráwić Moyzeſzá. 2.
dobrześ owcámi rządźiſz, ále przedćię niechcę, ábyś ták ludźmi rządźił: boć przedćię czáſem wźiął iágnię ná ſwą potrzebę Moyzeſz, owieczkę zábił, wełnę oſtrzygł: ták byś też mi przyſtrzygał czáſem poddánych: otoż ia inſzą náukę i wzor rządu dáię: *hoc ponebatur in ſignum*. gdy będźieſz Izraelem rządźił, poddáni twoi, Krzak twoy będą: nie będźieſz tákim, ábyś miał dobrá ich trawić, ſubſtáncyią ich wyniſzczáć, ále iákiegoś tákiego oświećiſz, by i tytułowemi świátłośćiámi. dobr Krzaku bráć nie będźieſz, á dobr twoich, Krzakowi, udźieláć będźieſz, oświecáiąc go. *Bonus Paſtor - - dat, ſic tamen in eis ardebat, ut nihil eorum conſumeret.* Ale bierz ieſzcze Moyzeſzu náukę dobrego rządu, z-Krzaku ſamego. Krzak dáie ć *monita* Politicá, przeſtrogi pánowánia, *ſignificat idem rubus deinceps, ut non impune lęduntur, ſed quaſi quibuſdam ſpinis muniti, adeuntes, ſint repulſuri.* Moyzeſzu bądź ludowi, ktoryć dáię ná obronę, dotąd bez obronni byli, ále ty kożdemu ćierniem ſtań, kto ná nich náſtąpi, *quaſi quibusdam ſpinis muniti, ad euntes ſint repulſuri*. Dobry rząd, dobrze poddánym czyni, poddánych broni.

OPISUIE Moyzeſz ztworzenie Ewy: przepuśćił P. Bog náſz ſen ná Adámá. Siedmdźieśiąt tłumáczow czyta: *Extaſim*, záchwycenie. A Tertulian czyta: *ſeu amentiam* álbo ſzáleńſtwo, Iednoż to záchwycenie i ſzáleńſtwo? kiedy małżeńſtwo świątobliwe i zgodne, to ſię poymuią iáko záchwyceni, dar to od Bogá, ále kiedy Ewá zła, oſzáláł Adam, że ią poiął, oſzáláłá i Ewá że zá tákiego Adámá poſzłá, *ſeu amentiam*. Mowi dáley Piſmo S. *Tulit unam de coſtis ejus*. Wźiął iedno z-żeber iego. 3. *Sept. Interpr. Tertullian. Genes. 2. v. 21*

Będę to Piſmo tłumáczył ſłowo po ſłowie. *Tulit*, wźiął, niech wam poddáni ćiężko nie będźie, gdy wam Pan cokolwiek weźmie, oto i Pan náſz, ná budynek białygłowy *ædificavit in mulierem*, wźiął kość Adámowi. 4.

Unam, azaż w-Adámie nie było ták wiele kośći? nie było ták wiele żeber? czemuż P. Bog náſz nie wźiął tylko iedno żebro? *tulit unam* mowi Tertulian. *Plures coſtæ in Adam & infatigabiles manus in DEO ſed non plures uxores apud DEUM*. Wielec w Adámie ieſt żeber, i ręce Bozkie niezmordowáne, ále iedná przedćię od Bogá żoná. Ták to dar wielki od Bogá dobry przyiaćiel, że i z-ręku Bozkich, poiedynkiem chodźi *ſed non plures*. 5. *Tertull. in Exhort: ad Caſtit. cap. 5.*

De coſtis: á nie wźiął P. Bog mięſa iákiego ná wykſztałtowánie Ewy, i oſłábił że ták rzekę nieco Adámá. á to przeto, że iáko uważa Lippomanus coś męztwá, coś kośćiſtośći tráći Adam, kiedy iuż ma Ewę. *Indicare voluit omnipotens DEUS, nempe ex conjunctione mulieris cum Viro in matrimonio, aliquid, & non parùm ſoliditatis, & virilis fortitudinis, virum amittere, quaſi coſta oſſea excepta, pro qua carnis mollitiem induit.* 6. *Lippoman. in catena.*

7. Nástępuie słowko *de costis eius.* Mogł P. Bog nász ztworzyć Ewę z-niszczego, niechćiał z-nisczego tworzyć iey, ále z-kośći Adámowy mogł ią ztworzyć nie z-niszczego ále z-źiemie, niechćiał ztworzyć z-źiemie, mogł dwoch męczyn ztworzyć, i wyiawszy kość z-Adámá, ztworzyć białagłowę, i dáć ią temu drugiemu mężczyznie, á z-kośći mężczyzny tego, wzáiem utworzyć Ewę i dáć ią Adámowi. P. Bog nie ták! ztworzył ią z-kośći sámegoż Adámá, dowćipną przyczynę dáie tego *Theodoretus. Si enim rebus sic se habentibus, viri cum mulieribus contendunt & mulieres cum viris, quid non admisissent, si aliunde mulierem formasset.* Ieżeli to teraz, choć białogłowá ztworzona z-kośći mężowey, przedćię swárzy się mąż z-żoną, żoná z-mężem, o iákieżby były fasoły, gdyby byłá żoná zkąd inad ztworzona.

Theodor. Qu. 30. in Genes

8. To tłumáczenie mieyscá Pismo S. *praxi, positivæ Theologiæ* przełożywszy.

9. Pierwszy Pan poddánych zastánia. ZAKŁADAM sobie pytánie: kto był pierwszy Pan ná świećie? rzeczećie: między Rákuszánámi, Leopold zrzodło Cesarzow, między Francuzámi: Klodoweus, między Polakámi Bolesław. Niedostatecznieśćie mi odpowiedźieli: bo ia pytam o pierwszym Pánu ná wszystkim świećie? á ten był ná imię Adam, á pierwsza poddána ná imię Ewá, *sub Viri potestate eris & ipse dominabitur tui.*

10. Tę poddána iákoż też P. Bog nász ztworzył? Iużem to przetłumáczył, ztworzył ią z-żebrá *Tulit unam de costis eius.* Czemuż iey też to P. Bog nász nie ztworzył, ułamáwszy nieco czászki z-głowy Adámowiy? boby byłá wszystko o mężu myśliłá, nie byłáby nabożná, chćiáłáby byłá bydź głową, wszystko wiedźieć, o wszystkim záwiádowáć, wszystkim rządźić: bo ieżeli się teraz od głowy białemigłowámi zowią, dopierożby były chćiáły bydź głowámi, gdyby były z-głowy ztworzone.

11. Czemu iey nieztworzono z-ręku? gdyby był mąż nie chćiał ná małżonkę robić wymawiałby się: słábe mam ręce, bo mi Bog z-nich kość wyiął. otoż ći mężu Bog ręce cáłe zostáwił, ábyś ná się, ná żonę robił. Bá i gdyby był P. Bog nász ztworzył białagłowę z-ręki, chćiáłá by byłá wszystko w-ręku mieć, wszystkim száfowáć. Nie uczynił iey P. Bog z-piszczelá goleni álbo z-kośći nogi, boby byłá názbyt taneczna, nikędy by byłá mieyscá niezagrzałá, bá i gárdźił-by nią był mąż, boć nogi ostáteczna to część. Wyraża to Hugo wszystko w-krotce *à sancto Victore. Nec de capite, nec de pedibus viri sumptum est, id, unde fieret mulier; ne aut Domina, si de capite, aut ancilla, si de pedibus, putaretur.*

Hugo de S. Victore.

12. DAIE PRZYCZYNĘ do mego przedśięwźięćia czemu z-żebrá ztworzona Ewá, bo byłá poddána *Et ipse dominabitur tui.* Krolowie, Monárchowie, Urzędy, Pánowie, iesteśćie wy iáko Adámowie, ále mieyćie poddánych wászych iáko zá żebro, żebro wásze ma od ręki obronę, ręká go otulá, zákrywa, zászczyca, wiátr nie może páść ná żebro, áż się wprzod o rękę obiie, iako mowi *Basilius Seleucensis Quia fovetur & tegitur à manu, latus ei subjectum* Ták i wy brońcie, zástawiayćie się zá poddánych wászych *dat pro ovibus.*

Basilius Seleuc.

13. Niech mi się godźi nieco Retoryki ná tym Kazániu záżyć, á dáię iey máteryią herb Swiętego Stánisłáwá, ktory iest pułtorá krzyżá. Słuszna tu uPátrzyć: chce Bog wynieść Abráhámá, dáie mu iednę literę z-imienia swoiego: Iehowá, iuż nie názywa się Abrám ále Abráhám, i zostáł Abrahám Oycem wszystkich wierzacych. Wynośi Christus, Piotrá S, będąc sam opoką *Petra autem erat Christus,* dáie imię Piotrowi S. od opoki *tu es Petrus,* i zostáie Piotr S, pierwszym Papieżem. Chćiał P. Bog nász i nászego uśláchćić Stánisłáwá, i przyiął go do herbu swoiego. coż zá herb Chrystusow? Krzyż! co zá herb Stánisłáwow? Krzyż! Wyraża to bogáty hafft nákłádu Lubomierskiego *de stemmate Christi* Herbowny Stánisław S. sámego

mego Chryſtuſá, obádway ſię Krzyżem pieczętuią. Ale to mimo puſzczam. Więc że to nie ieden tylko Krzyż u Stániſłáwá S. w-herbie ieſt, ále pułtorá Krzyżá; wrożyć mi tu kto zechce źle, że ten dwoy Krzyż, znáczy iż nie ieden Krzyż, iż nie ledná biedá, czeka Polskę, i mowi przypowieść: Iedno złe człowiekowi nic nieuczyni, *Non ſufficit una.* Ale ia z-tego dwoy Krzyżá wrożkę ſobie poćiechy náſzey, wrożkę dobrego páſterſtwá Stániſłáwá S. biorę. Miał dwoiſty Krzyż Stániſłáw S. zá herb: ieden wźiął po rodźicu ſwoim Wieliſłáwie, á drugi od zaboycy ſwego Boleſłáwá, *Epigraphe* przydawſzy *à Wielislao & Boleslao.* Ale czemu to utracony ten Krzyż? czemu nie dwá, gdy Chryſtuſow i dobrego łotrá, cáły ieſt Krzyż? Ale pułtorá krzyżá Stániſłáwá náſzego, známionuie to, tego ten ućięty Krzyż znákiem był, że miał bydź od Boleſłáwá obćięty Stániſław S. *Truncavit Boleslaus*, Ná pálec tego Krzyżá przydawſzy, dwáby były Krzyże, ále nie doſtáie iáko ná pálec Krzyżá, bo też i pálcá do ćiáłá Stániſłáwá doſtawáć nie miáło. *Pollice minor.*

1\. Ná złeś czáſy nápadł był Stániſłáwie Biskupie, ná złegoś nápadł Krolá, obćięto ćię: bo ieſzcze Sobieskiy, ktoraby ćię obroniłá, nie było czy! *Nondum texerat umbo.* Pogonia herbie W. X. Lit: rycerz twoy, nośi ná ſobie tarcza i krzyż, dawnoś miał Krzyż, herb Stániſłáwá náſzego, áleć tarczy ieſzcze Sobieskiy niedoſtawáło, ktora Krzyżá bronić będźie, Krzyż tarczy, *munit & munitur*, á oboie bronić będźie Korony, i W. X. *dat pro ovibus.*

2\. Ale nie ná tym ieſzcze przeſtawam, i to ieſzcze wſzytko mimo puſzczam, ále do mego przedśięwźięćia, to przytaczam: przeto nie dwá tu ſą zupełnę Krzyże, ábyśćie niezbitą Polacy nádźieię mieli, z-napiſu tego: *Quia minuet cruces*, że umnieyſzáć wam Krzyżow i prześládowánia będźie, i pełnić będźie dobrego páſterzá urząd. *Quia minuet cruces.* Krzyż błogoſłáwieńſtwo znáczy: nie iednym was Krzyżem, nie iednym błogoſłáwieńſtwem Stániſław S. błogoſłáwić będźie. *Non ſemel benedicturus.* Záczął ſię ten drugi Krzyż, ále niedokończony: bo záczął nam błogoſłáwić Stániſław S. ále ieſzcze niezkończył nam błogoſłáwieńſtw, *necdum finivit.* Ták i w-herbie ſamym, urząd dobrego Páſterzá, ktory ieſt, poddánym dobrze czynić, Stániſław S. wypełnia. *Quia minuet cruces, non ſemel benedicturus.*

W T O R A   C Z Ę S C.

ALe iáko Stániſław S. był dobrym Páſterzem, iáko duſzę ſwoię kłád zá owieczki ſwoie? Byłá ieſzcze w-Polſzcze oziębłá wiárá, cudámi nieutwierdzona, coż uczynił? umárłego, ná potwierdzenie Polakow w-wierze, wzkrześił: widźiał chćiwość Krolewska ná dobro Kośćielne, i ſnáć duchem Prorockim przewiádywał, że Polacy ná dobrá Kośćielne mieli mieć chętkę, á on dla obrony ſpráwiedliwośći, dla obrony dobr Kośćielnych, zdrowie ſwoie kłádźie: *Animam ſuam dat.* Ale nie tu koniec Stániſłáwie Biskupie; maſz ieſzcze duſzę ſwoię położyć dla nas Polakow, dla nas źiomkow, dla nas owieczek twoich. Ieſteśmy w-tákich okolicznośćiách, w-tákim uboſtwie Korony: Pánowie ták niezgodni, obłudni, zazdrośćiwi między ſobą: á ſzláchtá ták rozerwána, i Pánow nie ſzánuiąca. Ieſteśmy w-okolicznośćiách ták wielu, ták rozmáitych, ták bitnych nieprzyiaćioł: ieſteśmy w okolicznośćiách ták wielu, ták wielu w-grzechu zákámiáłośći, záſtálenia w-złym; że przećiwko-by rozumowi było, pomyślić o tym, że bez ſzczegolney, nieſpodźianey, niezáſłużoney dobroći Bożey, moglibyśmy ſię z-tego złego wybić, i ze wſzyſtkich niebeſpieczeńſtw, wyniść. Coż mamy czynić? *non eſt alius, qui pugnet pro nobis*, niemaſz nikogo ktoryby ſię za nas bił, tylko ty ſam Panie Boże naſz: á po Bogu ty ſámá Bogárodźico Pánno: a po niey ty ſam naydawnieyſzy z-Polakow Patronie náſz!. Położże ſprawiedliwośći Bożkiy, ná zaſtępſ, duſzę twoię zá nas. 3.

 Mowię

4. Mowię do ćiebie Stániſłáwie S. iákobym do trunny twoiey mowił, máło to, iákobym ćię żywego, ná twoiey Stolicy Biskupiy śiedzacego widźiał: Pámiętaſzże Stániſłáwie, iáko przodkowie naśi Krolá Biskupioboycę wygnáli, wyrzućili? pámiętaſz iáko ſię o Kánonizácyią twoię ſtarali? pámiętaſz iáko Biskupſtwo twoie ubogáćili? pámiętaſz iáko Krolowie pokoiowemi twymi ſa? około grobu twego, groby ſwoie położywſzy? pámiętaſz iáko wiele Chorągwi nieprzyiaćielskich, znákow Tátárskich zawieśili? pámiętaſz iákić grob wyſtáwili? ták, że oprocz grobu Piotrá S, drugiego tákiego w-Europie niemáſz. Miałeś trunnę ſczerośrebna od Aniołow dźwigána, miałeś kilkádźieśiat kielichow złotych, miałeś Infułę ſzácowána ná wiele tyśięcy czerwonych złotych, miałeś ołtarzow trzy śrebrnych, miałeś od Srebrnego dobrodźieiá Serebrzyskiego śrebrne Cymborium, śrebrne ántepedium, ſześć lichtarzow śrebrnych, wielkośćia wzroſtu ludzkiego. Ale pewna, żeś ozdob twoich wſzyſtkich niedotrzymał, dałeś ie ſobie Szwedom wydrzeć. Day im przed Máieſtat Páński pozew, proś o ſpráwiedliwość, á przy tym duſzę twoię zá owieczki twoie kłádź.

5. Choćći przećiwko źiomkom naſzym, przećiwko Polakom, ale heretykom skárżyć ſię przed toba muſzę: Słycháć było pod czás Szwedzkiy te głoſy: kędyſz wáſz Stániſław? kędy iego obroná? ſłyſzałeś to w-Bogu á zmilczałeś! czásby ſię zá nas i zá śiebie uiać, i w-tey ſpráwie by i duſzę ſwoię położyć. Nu iedno, nu iedno, czy nie będźie nam potencyia Turecka, Tátárska, Moskiewska, ośiadſzy Krákow wymawiáłá, á Stániſław kędy? á Stániſław kędy? kędy! w-niebie! áleśmy iego obrony nie godni.

6. Zygmunćie Trzeći, Oycze Oyczyzny, i dwoch po ſobie náſtępuiacych Monárchow, Włádyſłáwá i Káźimierza, z-tażeś ty intencyia trunnę śrebrna Stániſłáwowi náſzemu ofiárował, áby ia Szwedzka niezbożność ná pieniadze zbiłá? Umow ſię z-Stániſłáwem, (z-ktorym rozumiem w-niebie ieſteś) czemu podárunkiem twoim wzgárdźił? czemu go niezbożnośći Szwedźkiy uſtampił? Weźćie ſię obádwá społecznie za ręce: á ktorzyśćie, o Kroleſtwie tym, żyiac, pieczołowánie mieli, dobrzy Paſterze, po śmierći go niezápominayćie. Oto bogate Gębickiego nabożeńſtwo, wyſtáwiłoć powtore śrebrna trunnę, a długoż w-niey Stániſłáwie leżeć będźieſz? czy ſię do oney ſtárey, znowu, pozłotkowey nie wroćiſz? bá nu iedno, czy pozłotkowa będźie? doczekaſzże Stániſłáwie w-tey trunnie áż czáſu Antichryſtá? z-teyże trunny porwieſz ſię gdy zátrabia *Surgite mortui, venite ad iudicium*, Wſtańcie zmárli podźćie ná ſad. Uproś ſobie Stániſłáwie Biskupie to ſzczęśćie, położ ná to duſzę twoię, bo ſzczęśćie twoie, náſze ſzczęśćie. Miłuieſz ty Stániſłáwie chwałę P. Bogá náſzego, á iuż w-Koronie ginie! Wieſz dowćip narodu twoiego, że między Heretyctwem, prędzey ſię zepſuie niż náprawi: Wſtáwiayże ſię ofiárowániem zá nas duſze ſwoiey. Oto ćię Bog poćieſzył, że twegoż imięnia mamy, B. Stániſłáwá Koſtkę, i Stániſłáwá Káźimirytáná, známienitego ſługę Bozkiego, iáko hiſtoria ludzka nieśie. A ieżeli kray náſz pogáńſtwo albo Heretyctwo záwoiuie, i Imię twoie wygáśnie, ſucceſſorow twoich mieć nie będźieſz; Kłádź że dobry Paſterzu przed Maieſtatem Páńskim duſzę twoię za Polaki twoie.

7. Ale rzeczeſz S. Biskupie: Precz Polacy, precz! nieznam ſię do wás: wyrodkowieśćie. Nie ták Stániſłáwie, nie ták! uproś nam raczey, *ut iterum Christus formetur in nobis*, áby znowu w-nas Chriſtus był wykſztałtowány. Rzeczeſz ſnać Stániſłáwie, nie ufam zaſługom moim, áby ták złośliwemu narodowi pomoc miáły! Stániſłáwie! Krew twoiá droſza, nád krew innych męczennikow, bo ná ołtarzu iákoby ze krwia Chryſtuſowa zmieſzána. Ofiaruy zaſługi Chryſtuſowe, ktorę wſzyſtkie zbrodnie

dnie násze przewyższáią: á ty Pánie, nie pámiętay ná dawne násze niepámiętności, niech nas prędko uprzedzáią litośći twoie, álbowiem bárzośmy z-ubożeli. A my tobie zwyćięzcy wiecznemu, wieczną chwałę oddawáć, i pokłon, będźiemy Amen.

KAZANIE I.
Historyczne, ná Wniebowstąpienie Páńskie.

Assumptus est in Cœlum. *Wźięty iest do niebá,* Marc. 16.



Dziś, tylko uczynię przemowę Duchowną, ktorą ná dwie częśći dźielę, w-pierwszey, przełożę Historyią, w-ktorey opiszę mieysce Wniebowstąpienia Páńskiego, ták iákom sam zá błogosłáwieństwem Páńskim widźiał, á w-drugiey podam nabożne uważánia Swiętu dźisieyszemu służące. 1.
Ad maiorem DEI gloriam. Ná większą chwałę P. Bogá nászego.

PIERWSZA CZĘSC.

TAm gdźie Ieruzalem leży, są dwie gory, pierwsza, ná ktorey iest położone Ieruzalem, ná teyże sámey gorze, są dwá znácznieysze wzgorki, ieden iest wzgorek Kálwáryi, gdźie P. Iezus, ukrzyżowány, i iest záwárty w-samymże Kośćiele grobu Páńskiego, ná práwey stronie; á drugi wzgorek, iest Moria gdźie Abráhám chćiał ofiárowáć Izáaká, á iuż zá Kośćiołem grobu Páńskiego, iest tám iednák mieysce do nabożeństwá. Ná przećiwko tey gory, ktorą pospolićie zowią Syon, iest druga gorá, dobrze wyższa, ktora się názywa gorá Oliwna, dla drzew oliwnych ktorymi iest, i byłá osadzona. idą te gory wskośno, i przeto, dla oney swey rozłożystośći nie ćmią mieyscá, áni zásępiáią, co gorom zwyczáyna. Zpuszczáiąc się z-gory Syon, miiamy bramę, ktora się zwáłá złota, i przez ktorą P. Iezus w-iechał z-tryumfem do Ieruzalem, á choćiayże po poymániu Páńskim w-Ogroycu, ktory wnet opiszę, byłá rzecz sposobna, przez nię prowádźić P. Iezusa, iednák ná zniewagę Páńską, do inszey go, pogárdzoney, wiedźiono bramy, ktora się názywáłá *Porta sterquilinii*, Bramá śmieći: bo snać tám był, wywoz mieyski. Tá teraz Bramá złota, iest záwárta i zámurowána, powiádáią, że Turcy máią mniemánie, iż Fránkowie, ktorym tám imięniem názywáią *Europæos Christianos*, Chrześćiáństwo nászych kráiow, támtą Bramą wpáść máią, odbieráiąc Ieruzalem. 2.

Zpuśćiwszy się z-tey gory, iest tám bárdzo przykre ześćie skáliste, na ktorym trudno się nie posliznąć, niżey trochę, iest mieysce, ná ktorym był postáwiony S. Szczepan, kiedy go kámionowano á tám, gdy wstecz kámieniami przywálony upadł, wszystek ná teyże skále cudownie wyrył się, á ná przećiwko stałá Bogárodźicá Pánná, modląc się zá Szczepanem, áby wytrwał męczeństwo. O gdybyś i mnie mizernemu, nędznemu, uprośiłá Bogá Rodźico Pánno łáskę męczeństwá, á przynaymniey mnie, i wszystkim słucháczom moim, zkruchę i miłość Bozką, á serdeczną, á pałáiącą, przy śmierći. 3.

To dopiero się miia, po práwey stronie Ogrodźiec *Gethsemani*, są tam Oliwniki, o ktorych niektorzy rozumieią, że ieszcze te sáme są, co zá Chrystusá były; To pewna że są drzewa bárdzo stáre. O tym Ogroycu *Gethsemani* dwie się rzeczy známięnite powiedźieć mogą; pierwsza że Chrześćiánie z-kupuią te Oliwniki, i z-pestek paćiorki czynią; druga, że Żydźi máiąc blisko swoie okopiszcze, ná dolinie Iozáfátá, chćieli kupić u Turká iednego ten ogrod, (bo nie są tám názbyt niedostátni Żydźi, 4.

 płácą

płácą bowiem, od sámego, ná dolinie Iozáfát grzebienia się, czerwony złoty ná godzinę, to iest od godziny do godziny dwádzieściá i cztery czerwone złote; ále Turczyn, mieysca tam tego Pan, przedać go niechćiał, twierdząc iż iemu i domowi iego, błogosłáwi Bog, dla tego mieysca, w-tym miánowićie: że iák do tey fámilyi, mieysce to przyszło, nigdy bez potomka i dziedzicá dorosłego, niezchodzą. O iák wiele miánowićie w-Domach zacnych, bá i Krolewskich, rádziby takiemu błogosłáwieństwu Pańskiemu!

5. Między temi dwiemá gorámi, iest padoł Iozafát, ná ktorym będźie ostátni sąd się odpráwował, rzecz szczupła, i ná niektorych mieyscách, ledwie ma szerokość tego Kośćiołá Lubelskiego. Przez pośrzodek, podczás dżdżysty, zpadáiąca zgor, idźie po kámieniách wodá, to iest *torrens Cedron*, potok Cedron. Pokázuią tám do tego czásu iáko zepchnięty Christus Pan z-mostu, padł ná kámienie, i wyráziły się ná nich i nogi, i ręce, i kolaná, ba i łokćie, podnoszącego się Chrystusá.

6. Ná początku padołu tego Iozáfát, iest iuż záMiástem grob Nayświętszey Pánny, podobno dla tego samego, iż mamy bydź tám sądzeni, áby się wyráźiło, że Mátká Bogá nászego, ná sądźie Páńskim, zá nami się przyczyniáć będźie. Amen. Do tego grobu idąc, iest stopniow w-głąb nie máło, á z-ćiosowego kámięnia, ná wierzchu, iest iákby Kápliczká, ále niewspániáła, pierwsza wspániáłość, te sáme wzchody, á po stronách są wybite, i osutrowane kámieniem groby, ále iuż ćiał Swiętych niemáiące, iáko S. Ioáchymá, S. Anny, S. Iozefá, i innych. To dopiero w-bok się obroćiwszy, iest grob Nayświętszey Pánny: iest to mieysce do Kátolikow należące, zá dozwoleniem, odpráwuią tám Kápłáni Ormiáńscy swoie Msze i nabożeństwá. Leżáłá zás Nayświętsza Pánná nieco między wschodem, i zachodem. Ná tym sámym mieyscu iest ołtarz, goreie tám lamp, oliwą nápełnionych, ieżeli dobrze pámiętam dwádźieśćiá i cztery, są zás tylko lámpy szkláne, bo iż to mieysce iest zá miástem, wyłupiliby ie Arábowie: nie ták w-Grobie Páńskim, bo tám są lámpy srebrne. Tuż przy grobie Nayświętszey Pánny, iest iáskinia ogrodu Gethsemani, kędy się Christus Pan poćił, ále tey Historyi niechcę tu mięszáć.

7. W-rękę práwą, wstępuiąc ná gorę Oliwną, trzeba puśćić drogę do Ierychá, á ná lewą rękę bráć się do mieyscá w-Niebowstąpienia Páńskiego, i támże blisko pokázuie się mieysce, gdźie P. IEZUS złożył Paćierz. Abyśmy tym nabożniey ná tę gorę weszli, zmowmy ieden Paćierz *Cum paraphrasi* álbo z-przypráwą i przystosowániem, ktore powiem.

8. Niech będźie Paćierz człowieká pokutuiącego: *Oycze nász*, álem ia nie iest godźien bydź zwány synem twoim. *Ktoryś iest w-niebie*, do ktoregom ia oczu moich, niegodźien podnieść dla wielkośći nieprawośći moich. *Swięć się Imię twoie*, Ktorem ia grzechem zelżył. *Przydź Krolestwo twoie*, do ktorego, ách iák wiele rázy práwo utráćiłem. *Niech będźie wola twoiá iáko w-niebie ták i ná ziemi*, ktorey ia grzesząc nie byłem powolny. *Chlebá nászego powszedniego day nam dźiśia*, to iest chlebá łez i zkruchy, *á odpuść nam násze winy*, zá ktore nie dla boiáźni karánia, áni dla nadźieie zapłáty, ále dla samey, ále dla szczyrey, dla iedyney miłośći twoiey, żáłuię, á żáłuię z-serca żem ćię obráźił, o dobro naymilsze, o dobro naywyższe, o dobro niezkończone, ktore miłuię nádewszystko. *Iáko i my odpuszczamy nászym winowáycom*, á odpuszczamy z-sercá, ábyś i ty Pánie nász, z-miłośiernego sercá twoiego, winy násze odpuśćił. *Niewodź nas ná pokusy*, miánowićie te, w-ktore wpadáiąc, grzeszemy. *Ale nas zbaw odezłego*, miánowićie winy, boć u mnie Pánie naywiększe złe, obráźić ćiebie, á niech to zá naywiększe złe poczytam záwsze, *Amen*. Wstępuymyż sercem ná tę Gorę.

9. Ma coś dźiwnego tá Gorá Oliwna w-sobie, że się tam często piel-

grzy-

grzymom przykrość iáka tráfia: S. Oćiec náſz Ignácy, kiiem tám był ugodzony od Turczyná, i uſzamotany, że ſię chćiał powroćić, áby był poſtrzegł, do ktorey ſtrony świátá obroćiwſzy ſię twarza, wſtępował do niebá P. Iezus: Xiążę Rádźiwił, miał też tám ſwoie przykrośći, miałem i ia tám zá ſwe.

Na mieyſcu tym Wniebowſtąpienia Páńſkiego, ieſt wybudowany Meczećik Turecki, przeto że tez tam chodzą Turcy ná nabożeńſtwo, ále i my Chrześćianie modliwamy ſię tám, i poczawſzy od godźin Nieſzpornych, tego Swiętá, przez cała noc, áż do wieczorá drugiego, śpiewáia tam Oycowie Bernardyni, ktorzy w-źięmi Swiętey ſa poſpołu z-Oycami Reformatámi, i ia Páſzport mego pielgrzymowánia, od Reformatá iako od Stárſzego, *Tanquam à Commiſſario terræ ſanctæ*, mam. We wſzyſtkiey źiemi Swiętey, niemáſz mieyſcá do zpolney z-Turki modlitwy, tylko mieyſce, w-Niebowſtampienia Páńſkiego. 1.

Piſza Authorowie poważni, że to mieyſce, przez ktore P. Iezus wſtępował do niebá, niemoże ſię zásklepić: ále gdym tám był, nic mi o tym nie powiádano, i ſamem ná ten czás choć wiádomey mnie Hiſtoryi, nieprzypomniałem ſobie, nie przeczę iednak tego, bo to godni ludzie twierdza. 2.

Ieſt tám inſzy cud, to ieſt że ná kámięniu ieſt wyrażony ślad nog P. Iezusowych, ále niemáſz iuż, tylko iedney iezeli dobrze pámiętam nogi práwey ślad, bo Turcy, chćieli wyćiąć to z-kámieniá, i przenieść do Meczetu, wybudowánego ná tym mieyſcu, kędy był Kośćioł Sálomomonow: ále gdy ſię za dopuſzczeniem Pańſkim, wyrázenie iedno nogi Pańſkiy przełamało, niechćieli iuż drugiego wyćináć, i pſowáć, á ták zoſtał, iedeń tylko ślad, wybity ná tym kámieniu, od nogi Pana Iezusa wſtępuiacego, do nieba. 3.

Miałem na to ſzczegolna reflexyia, do ktorey też ſtrony świáta obrocona miał twarz P. Iezus wſtępuiac do niebá: i powiádam, że pátrzał ku Mœkwie, Polſzcze, i innym kraiom pułnocnym, o Panie byś te Kráie poiednał. 4.

Przez tę moię peregrynácyia, dwá ślady nog P. Iezusowych nie watpliwych widźiałem, ieden w-Rzymie kiedy ſię P. Iezus pokazał S. Piotrowi, utwierdzáiac go, áby z-Rzymu nieuchodźił, ále ten ślad nog Páńſkich, ieſt w-kámieniu, właśnie iak dłotkiem wyćięty: Drugie záś wyrážęnie ieſt, ná gorze Oliwney, á ma te okoliczności: Naprzod, że zda ſię iż kamień, zmiękczał był pod nogámi P. Iezusowymi, własnie (że proſte podobieńſtwo dam) ſtał ſię ten kámień, iáko dźieżá, co iuż ſtężáłá. i iakieby tam było wyrážęnie nogi, tákie ieſt ná gorze Oliwney. Druga okoliczność: iż do tego czáſu trwa to wyrážęnie, choćiay przedtym brali Chrześćianie ztámtad skáłę tę, á oná, (iako powiádaia) nadraſtałá. Trzećia okoliczność, że odſtraſzył P. Iezus Turkow, że drugiego tego śladu nogi P. Iezusowiy nie śmieli wyćinać. Sercem i nabożnym áffektem, mieyſce tamto pocałowawſzy, a pocałowawſzy tak, iakobyśmy tam obecnemi byli, podźmy do wtorey częśći. 5.

WTORA CZESC.

Niech będźie pierwſze uważánie, Pożegnanie Mátki Boskiey z-Synem Boskim, Nayświętſzey Pánny, z-Pánem Iezusem. Im kto do drugiego, większy áffekt ma, tym ſię boleśniey z-niem rozſtaie i żegna, Coż dopiero: Tá Matka? Ten Syn? 6.

Mowiła ſnać Matka Swięta, uſty częśćia, ſercem częśćia: Bog moy, Pan moy ieſtes, ále przedćię Syn, czemuż mię opuſzczaſz? żegnałam ćię ná śmierć niedawno, żałowałam wſzak wieſz, álem ſię przedćię tym ćieſzyła, żeś miał w-krotce zmartwychwſtać. teraz zaś częmu ćię na długi czas 7.

gi czas żegnam? ale to snać Boże moy, Synu moy, czynisz dla większey przysługi, aza nie znaydźiesz środku na krotki żywot, a wielkie zasługi? niechże się od ciebie nie dźielę, niech zawsze na cię patrzę, Czemu to Synu moy naymilszy, iuż wtory raz odeściem mię twoim zasmucasz? wszak wiesz, przez łaskę twoię, żem ci nigdy, w-niwczym by naymnieyszym, nie przewiniła, częmuż się od ciebie dźielić mam? nigdym cię niezásmućiłá, á ty czemu mię odeściem twoim smucisz? żalisz? Iednák iż wola to Oycowska, i wola twoiá iest, żegnam cię ztrapioną Mátką, á proszę służebnicá twoiá, nieprzepominay mię tám, przed Oycem wiekuistym, ábym się z-toba w-niebie cieszyć, a prędko mogłá.

8. Zapłákáłá snać Mátká Swięta, ále rozrzewnił się, i naymilszy Syn, á sercem mownym iey odpowiedźiał: Ztworzenieś ci moie, ále i Mátká, szánowałem cię ná świećie, szánowáć i przez wszystkę wieczność będę. Odchodzęć, ále dla ciebie, szczegolnie Mátko, wszák uyrzysz, iż po to miánowićie idę, ábym ci zgotował mieysce: Tęskno cię będźie beze mnie, ále i mnie (po ludzku mowiąc) by i w-niebie, bez ciebie. Bog ci zápłać zá większe, niż Máćierzyńskie áffekty, miłości, wygadzánia. Poruczam ci tu Piotrá, i Kośćioł, poruczam ći i Ianá, ktory ći będźie ná mieyscu moim służył. Niechcę Kośćiołá záraz cále osieroćić, ia odeydę, ty zostániesz.

9. Obiawił iey w-tym (nabożnie uważáiąc) wolą swoię; że w-ostátni ná tym świećie raz, chce ią, iáko Mátkę uczćić, pokornie się iey snać á skwapliwie, nákłonił. W-tym iákoby ostátni raz ná tym świećie, wzáiem ná się weyżrzeli, oczymá przemowili, i wybił sobie P. IEZUS, ná sercu twarz Mátki, á Matká ná sercu swoim, twarz Synowską.

10. Niech to będźie wtore uważánie: niewątpię że rozćili się Swięći z-Chrystusem wstępuiący, ná pożegnánie, i uczczęnie, Bogá Rodźice Pánny. Witał i żegnał ią Adam i Ewá, iáko potomká, ktora głowę węźá ztárła: witáł i żegnał Abráhám, iáko Mátkę, ktora Izáaká swoiego, to iest P. IEZUSA, rzeczywiśćie ofiárowáłá: witał ią i żegnał Izaiasz, iáko tę, ná ktorey się zpełniło, *Ecce Virgo concipiet*, Oto Pánná pocznie: Witáli i żegnáli inni Prorocy, á z-niemi, Ian S. Krzćićiel, dźiękował iey, że náwiedźiłá Mátkę iego Elżbietę, á onego, nawiedzeniem tym, poświęćiłá.

11. Trzećie uważánie niech będźie: iákie było rozstánie Apostołow z-Pánem IEZUSEM; Mowili snać Apostołowie: żyliśmy Pánie z-toba, áleśmy ćię práwie w-prostoćie nászey nieználi! teraz ci to dopiero uznawamy: Ktoś iest! częmuż się teraz z námi bawić niechcesz? ábyśmy cię lepiey uszánowali. Pámiętamy, żeśmy upádli, bośmy cię odbieżeli. Niechżeć to teraz obecnemu nágrodźięmy. Bá i świát źle się z-toba obszedł, niech ći to nágrodźi, niech cię obecnego przeprosi, myśmyć się ciebie nápátrzáli, ále Chrześćiánie twoi, á náśi następnicy, izaliż też nie będą prágnęli, ciebie, tu ná świećie widźieć, częmuż im Pánie tego szczęśćia umykasz?

12. Dobrzeć mowią Apostołowie, dobrzeć mowią, Synu Boży, izali wy sami ktorzy mię słuchaćie, nie rádźibyśćie widźieli ná tym świećie Páná IEZUSA? nie rádźibyśćie się z-niego ćieszyli? O Pánie moy, co do mnie, by olsnąć, by oczy ztráćić, á widźieć ćię, á ná coż? ábym ćię według ćiáłá, tu iesczcze żyiąc, ogladawszy, bárźiey się miłośćia twoią rozgorzał, lepieyći służył, nigdy się od ciebie niedźielił.

13. Nic niewątpię, że ná tym pożegnaniu, Chrystus iáko naywyższy Biskup i Kápłan, rozgrzeszył Apostołow, i uczniow swoich, od wszystkich grzechow, Piotrá od záprzęnia, uczniow z-ucieczki, wszystkich od wystęmpkow ich. Day dobry IEZU i mnie, day słucháczom moim, miánowićie tym, co się dźiś zpowiedáli, i wszystkim po wszystkim świećie, osobliwie tym, ktorymem szczegolniey obowiązány, day odpust zupełny.

Powierz-

Powierzćie mi śię moi Chrześćiánie dusz wászych, tylko ná moment, obaczyćie że was niezáwiodę: powierzćie mi śię dusz wászych, odlegli moi słuchácze, penitenći, Dobrodźieie, powierz mi śię cáły świećie dusz twoich; Otoć z-nich dobry IEZU, uczynię upominek, ná niezápominánie. Mam ia władzą od ćiebie, mnie, ácz nayniegodnieyszemu daną, dotykánia śię Ciáłá twego, poświęćiłem grzeszne ręce, ták wiele rázy, dotykániem Ciáłá twego, i Krwi Swiętey, więc temi rękomá, w-nogi twoie, dusze pomienione włożę, tám ie zászpuntuię, nieśże ie w-Tobie, i z-Tobą, aż do niebá naysłodszy IEZU. 1.

A wy drudzy, cośćie śię nie zpowiádáli, izali przepomnieni będźiecie? nie! á miłuiećiesz ze wszystkiego sercá Páná Bogá wászego, dla iego niezkończoney dobroći nádewszystko? odpowiećie: miłuięmy. Wnidźćiesz i wy, do nog Páná IEZUSOWYCH, niech was iáko upominek, nieśie Oycu przedwiecznemu, á sámęmu Pánu IEZUSOWI, przytomni zostáiąc, bądźćie mu ná niezápominánie wieczne. *Concede quæsumus Omnipotens DEVS.* Pozwol prośięmy wszechmogacy Boże, *Vt qui hodierna die Redemptorem nostrum, ad Cælos ascendisse credimus*, ábyśmy, ktorzy,że Odkupićiel nász do nieba wstąpił wierzemy, *Ipsi quoq; mente in Cælestibus habitemus.* I myśmy myślą, sercem, áffektem, ále naybárźiey świątobliwym żyćiem, w-niebie mięszkáli, Amen. 2.

KAZANIE II.

Ná Swięto Wniebowstąmpięnia Páńskiego.

Assumptus est. *Wźięty iest.* Marci 16. v. 19.

Wzrost Chrystusá wstempuiącego.



PRzy złym i dobry śię popsuie. Co gorszego nád niezgodę? á pełny iey świát! co lepszego nad słowo Boże? *Bonum DEI Verbum*, ále zda śię, że przy niezgodnym świećie, i słowo Boże rozrożniło śię, rozzgodźiło. Wierzę w-Bogá álbo *Credo* mowi: *Ascendit in cælum*, wstąpił Christus do niebá; á dźieie Apostolskie mowią: o nie, ále *Elevatus est.* Podnieśiony iest. Márek S. z-mieyscá swego twierdźi: *Assumptus est.* wźięty iest. Azaż to iedno wstąpić *Ascendit*, i wźiętym bydź *Assumptus est?* Kto wstępuie,sam przez śię wchodźi, kogo podnoszą, podpory potrzebuie. Seymikuią tedy z-sobą *Credo*, Ewángelyia, Dźieie Apostolskie, o w-Niebowstąmpieniu Páńskim náradzáiąc śię. Do obyczáiow łácno to stosowáć. Wstąpi drugi ná godność, uczyni *Ascensum*, *Ascendit*, á krokiem zasług i godnośći; wyszpocą to ludźie, twierdźić będą: ten mu to pomogł, *Assumptus*: tego to promocyia, bez potrzeby go wywyższono, *Elevatus est.* á nikt przyznáć nie chce, álbo rzadki: że godźien był tego: *Ascendit.* Przytym przestrogę godźi śię dáć: chcesz ábyś wysoko doskoczył, *Ascendit*, przy zasługách, trzebá mieć łáskę drugich, żeby ćię wspieráli, wspomagáli, wielbili, *Elevatus est.* Augustyn S. ták to tłumáczy: że przez to słowo *Elevatus est*, *assumptus est*, podnieśion iest, tedy śię znáczy usługá Anielska, ktorą oddawáli Pánu wstępuiącemu, *Dum audis elevatum, agnosce militiæ cælestis obsequium.* A zás przez to słowo *Ascendit*, rozumie śię Bozka iego godność. *In eo qui elevat, Divinam potentiam ... cognosce.* Acz wyrażáć śię tu może, iż ták Pan nász kochał śię w-źiemi, w-ludźiách, że choćći wstąpił do niebá, *Ascendit*, ále iákoby z-przymusu, trzebá go było áż od nas odrywáć, odbieráć, *Elevatus*, *Assumptus*. Lecz ná tym śię raczey zástánowię, że Pan nász wstąpił do niebá, *Ascendit*, ále iáki? *Elevatus*, podnieśiony! *Assumptus* wzwyżony. Więc że ná 3.

Actor: 1.

Augustinus serm: 176. de Temp.

tym Kazániu wyſtáwię wam wzroſt Páná IEZUSOW, pokázuiąc wam, że go po ſwoiey męce, do niebá wſtępuiącego, przyroſło, nádroſło. *Elevatus eſt.* Niech to będźie *Ad majorem D.E I gloriam.* Ná większą chwałę P. Bogá náſzego.

PIERWSZA CZĘSC.

4 *Pſ 23 v.7. Baſi..us Orat. contra Eunom Euſebius Epiſt ad Conſtant: Origen: tract. 15. in Matth. Iuſt: Apol. 2. Auctor Imp: Oper u hom: 3 in Matth:*

MOWI DAWID w-Pſalmie dwudźieſtym trzećim: *Attollite portas Principes veſtras & elevamini portæ æternales.* Podnieśćie bramy Kśiążętá wáſze i wywyżćie ſię bramy wiekuiſte. Bázyli S. Euſebius, Origenes, Iuſtinus Męczennik, *Auctor Imperfecti operis*, Cyrillus Alexándryiski, Atánazy, Nicetas, Dionyſius, *Nazianzenus*, tákże *Irenæus*, Chryzoſtom S, Tertullian, Cyprian, Ambroży S, Ieronim, Auguſtinus, co mowię, wſzyſcy rozumieią że tu rzecz ieſt o Chryſtuśie w-niebo wſtępuiącym, przy ktorego wſtępie, okrzyk ten ſłyſzány: *Attollite portas Principes veſtras*, Podnieśćie bram wáſzych Kśiążętá.

5. *Cyrillus Alex. lib: 3. Theſ: Cap: 2. Athan: Epiſt de concordia Arimi: Chryſoſt Orat: 4. de Aſcenſ: Tertull: in Scorp: C. 10. Cyprianus de Nativit C. 56 Ambroſius de Inſtit: Virgin Cap: 5. Hieron: Epiſt 142. Auguſt: ſerm 178. de Temp*

Co to zá Kśiążętá bram pilnuiacy? Rzekłby kto geniuſzem Polskim: Pan Bog náſz Krol nád Krolmi, Pan nad Pány, chćiał mieć po ſobie, nie tylko poſpolite ruſzenie, że ták rzekę Aniołow, *Millia millium aſſiſtebant ei*, ále chćiał też uymowáć Mocárſtwá, Kśięſtwá Anielskie, ktorzy z miłośći, i ochoty przećiwko Pánu, ſámi ſię zá odźwiernych kłádli, bram pilnowáli, ſtraże odpráwowáli: boć prawdę mowiąc; náchrámuie Tron ktory ſię ná iedney tylko ſtronie wſpiera. Przechyli ſię, gdy náchyli. Rzeczpoſpolita ni ćiáło ludzkie: ſtać niemoże, ieżeli ná oboiey nie ſtoi nodze. Rzeczpoſpolita ſzalá, w-ten czás dobrze waży, gdy oboiá ſtroná, iáko ma bydź, waży. Rzeczpoſpolita Orzeł, wylatáć nie może, gdy iednym wylatáć chce skrzydłem. Rzeczpoſpolita świát, ma ſwe żywioły: kożdy ſwoie ma mieyſce, ále nie rowne. Zporządzá Bog i ſtany niebieskie, ći mu ſłużą, *Miniſtrabant ei*: ći pokoiu pilnuią: kłániáć ſię im potrzebá, áby do Máieſtatu otworzyli, drogę uczynili: *Attollite portas.*

6. *Epiphanius Orat: de ſepultura Chriſti.*

Pátrząc ná to rozrządzenie dworu Chryſtuſowego, Rzekłby dwor źiemski: Pokoiowym u kogo innego, może bydź, by i Plebeiuſz: ále máieſtat, ma ſię otaczáć Krwią známienitą. Mowi Epiphanius. *Non plebeiis præciſè, ſed Principibus*, do Kśiążąt to tu nie do Plebeiuſzow, bram pilnowáć należało. Rzeka miáſtá, gdy ich w-wártę wćiągáią: wierę u nas Pánowie nie idą ná ſtraż, ále my tylko niebożętá: w-niebie rząd inny, Kśiążętá tám wártowáły, *Attollite portas Principes*. Rzecze żołnierſtwo: Záwſze byłá miedzy niebem i źiemią woyna, przenioſł ſię Chriſtus do źiemi, niebo opuśćił, ná świát ſię udał, chćiał názad ſię powroćić; o woynie niebu myślał, gotował ſię ná ſzturm do niego. *Regnum cælorum vim patitur & violenti rapiunt illud*, áż tu niebo do obrony, ſámi Kśiążętá, nie kontentowáli ſię w-przybytkách niebieskich zoſtawáć, álbo po niebie przechodámi ſię báwić, ále tám, kędy źiemiá woynę ztaczáć miáłá; gdźie ſámo weśćie i wtárgnienie miáło bydź, przy bramách, przy gránicách niebá, ſtánęli, i z-niemi rozmawia: *Attollite portas Principes veſtras.* Woysko wſzędźie dobre, naylepſze ná záſzczyt. Ręce przeto potrzebne, że ich dopiero ſzukáć nie potrzebá. Lud, blisko nieprzyiaćielá, woysko: odległy od nieprzyiaćioł, ćiemiężenie. Kraczą ná nich, gdy krążą: wielbią ich, gdy oni nieprzyiaćielá wyglądáią, nie ich nieprzyiaćiel.

7. *Epiph: ibid. Hebrai: Lect.*

Epiphanius S. pomienione ſłowá czyta: *Ex ipſis fundamentis eradicate.* Z-ſámych fundamentow wykorzeńćie, obálćie te bramy. Tymże wykłádem idźie i Tertullian. á gruntuie ſię to ná tym, iż ſię tám kłádźie ſłowo żydowskie *Naſa*, ktore nie tylko znáczy *Attollite*, podnieśćie, ále też znáczy *auferte*, obálćie, *Eradicate*, wykorzeńćie bramy.

8. Ale czemu to kazano te bramy obaláć? podnośić? czy że to iuż

nowy

nowy Pan nástępuie, á Pan z-ziemiáńskiey condycyi, bo z-ziemie záwołány, to iest człowiek ubostwiony Christus, áż tu rzad nowy, áż on bramy ták dawne obala, respektu nie ma, by i Książętom ná wártę iść káże.

Czy też snáć chce pokązáć, że przed tym do niebá byłá bramá záwárta, nikogo tám niewpuszczano; ále Pan ludzki, kazał precz poobaláć bramy, áby kożdy wszedł kto chce, áby kożdemu otwárte wrotá były. Mowi tenże Epiphanius: *Nec postea amplius claudite.* W-budynkách, gdy co nowego stáwiáć máią, stárzyznę obalaią; Christus iest drzwiámi, miáły te drzwi do niebá stánąć, i stáre bramy obaláią, mowi tenże Epiphanius: *Portas tollite, adest enim Christus cælestis ianua.* 1. *Epiphanius.*

Retoryká będźie przyszeptywałá, przypomináiąc zwyćięzcow Rzymskich zwyczay: iż oni, gdy do miástá wieżdżáli, murow sztukę wywalano. a Philologowie rzeka: że i w-Rzymie, ná przyiazd triumfálny zwyćięzcow, mury obálano, áby dano znáć: Rzym murow nie potrzebuie, gdy ták wálecznych mężow iáko ten zwyćięscá, ma, mieć będźie. Obalayćiesz się i mury niebieskie, czego więcey potrzebuiećie, gdy Chrystusa maćie. 2.

Do mego przedsięwźięćia dáię przyczynę: czemu to każa tych bram podwyższáć, *Elevamini?* czemu ich każa podnosić i owszem obaláć, precz wystáwiáć, *Auferte, eradicate?* bo Christus miał do niebá wstępowáć. Przyszli stánowniczy Chrystusowi do niebá, weyrza ná bramy, wspomnią iáko wysoki Christus, i záwołáli: táki to Chrystusa wzrost, ták stał się wielkim, że w te bramy w-mieśćić się nie może, trzebá ich álbo podwyższyć *Elevamini*, álbo obálić, *auferte, eradicate.* Ale obmyślni Páńskiego wczásu stánowniczy, áza nie wiećie, że Bog przez te bramy przeszedł? á przeszedł iáko Olbrzym iáki wysoki; *Exultavit ut Gigas*, zmieśćił się przed tym, to, i teraz się zmieśći; Dáia replikę i odpowiedź: nie zmieśći: mamy my iego wzrostu wymiar, więmy iáko urost, *Elevamini*, iedno z-tych, álbo trzebá bram podwyższyć, ábo ie obálić. Mowi *Nazianzenus. Portis ut attollantur & sublimiores fiant imperat, quo Christum à Passione sublimiorem, capiant.* Rozkasz bramom áby się podwyższyły, áby się Christus męka podwyższony zmieśćić mogł. Táki to był Chrystusá wzrost, ták urost, gdy do nieba wstępował, iż trzebá było áż bram niebieskich nádstáwowáć, *quo Christum capiant.* 3. *Ná weśćie Chrystusowe bramy nieba, małe.* *Nazianz: Orat: 42. de Pasch.*

Pan się nasz rodźi, Aniołowie zárázem bok iego otaczáia, ássistencyia czynia. *Et subitò*, mowi Ewángelyia. *facta est cum Angelo multitudo militiæ cælestis.* I zárázem stánęłá wielkość żołnierstwá niebieskiego. To to tám rzad Woyskowy, nie wlekły się regimenty zá regimentámi, chorągwie zá chorągwiámi, ále *subitò, facta est multitudo militiæ*, zárázem, nie odwłocznie, stánęłá wielkość Woyská niebieskiego: pierwsza Woyská cnotá prętkość, Hetmáná obaczność. Wstępuie też Pan nász do niebá, powiádáia dźieie Apostolskie, że się też pokazáli dwáy Aniołowie, ále ubráni wszáty białe: *Cumq; intuerentur in cælum euntem illum, ecce duo viri adstiterunt juxta illos in vestibus albis.* Co to iest? że kiedy Aniołowie do dworu Chrystusowego záćiagnęli się przy národzeniu, nie opisuia w-iákiey bárwie byli; á záś przy Chrystusowym w-Niebowstąpieniu, iáśnie się wyraża, iż mieli bárwę biała. Zeć ich dwoch było, dowod to, iż nie trzeba nigdy ná świádká się iednego zpuszczáć, by i Anioł był mowi Chryzostom. *Congruenter. Siquidem in ore duorum testium stabit omne verbum.* Do tego, ći Aniołowie, mieli tám mieć rozgwor nie tylko z-uczniámi, ale i z uczennicámi, z-ktoremi, by i Aniołowi przystoi gadáć w-parze, przy widzu, przy towárzyszu. 4. *Luc: 2. v. 13.* *Actor: 1. v. 10.* *Chrysost: homil: 2. in Matt: 28.*

Ale zostáie trudność naprzod: czemu to w bieli się ći Aniołowie pokazáli; druga czemu tam tym bárwy nie dano, dano tym dwom? W-bieli 5.

 się poka-

ſię pokazáli, bo krew báránká Chryſtusá, przymiot ma, ſzat nie krwáwić, ále ie wybieláć *Dealbaverunt eas in Sanguine Agni. Apoc: 7.*

6. W-bieli ſię pokazáli, uſzlachcáiac hábity zakonow w-bieli chodzacych, ále pewnie nie poświacáli áni gárſet, áni pudrow.

7. W-bieli ſię pokazáli :bo gdy będźie budynek iáki pomurzony, nie ták w-niem widáć,ále kiedy go wybiela, bárdźiey ſię w-niem wydawa świátłość. Ubráli ſię tedy Aniołowie w-bieli, áby byli świátłá, (że ták rzekę) uczniom Pańskim dodáli; Mowi Epiphanius: *In veſte autem candida, quo auditorum mentes & conſcientias illuſtrent.* *Epiphanius. Ibidem.*

8. Gdy owo pokoiowy zdáleká przyiedźie, á wczerni, znák, że to tám ktoś umárł; ále kiedy pokoiowy w-bárwie świetney przyieżdża, iuż tám trzebá o weſelu myślić. Przeto też i Aniołowie Páńſcy, że znáczyli weſele Chryſtusá wſtępuiacego, w-białe ſię ſzáty ubráli. Ma to białość że *diſgregat viſum*, wzrok rozpruſza, boli oko w-nię ſię wpátrywáć, kto Anioł, ma ſię o to ſtáráć, áby w-niego nikt oká nie wlepiał, á gdźie Anielska duſzá, tám tylko białość, tám zmázy nie máſz. *Aniołowie wyświadczáia że podwyżſzony Chriſtus po męce.*

9. Ale częmu to tym pierwſzym Aniołom bárwy nie dano, dano tym drugim? Wſzák też to Aniołowie byli iáko i ći? będźie okázyia między niemi iákieykolwiek zazdroſtki, ći w-bárwie ći bez bárwy.

10. Ktoż wie, czy ſię tu nie dáie wzor do obyczáiow: Kędy to ſlug wiele, wiele piechoty, ták wiele drágányi, czeládźi, ćiurow ćmę, *multitudo militiæ*, nie wſzyſcy ći będa bárwę mieli; ále gdźie tego mniey, gdźie iák pará tylko Aniołow, prędzey tych, doydźie bárwá.

11. Może ſię i tego wzor bráć: że ná poczatku, trzebá záwſze oſzczędzáć, dopiero zá czáſem, opátrzywſzy ſię, wydatki czynić; oto i u Chryſtusá, muśieli ná poczatku Aniołowie bez bárwy chodźić, dopiero ż ie bárwiono.

12. Bá i to wzor; kiedy to ieſt żołnierz, *militiæ*, ále czymże ſię bawi? muzyka, śpiewániem, dobra myśla, záiſte tá muzyká, to śpiewánie, z-żołnierſtwem nie chodźi, á ieżeli chodźić będźie, nie ſpodźiewayże ſię tám porzadku, będa oni nie okryći, będa bez bárwy; ále cále im też tego zákazywáć nie rzecz, kiedy choć niebieskie żołnierſtwo, przedćię ſię rozweſela. Záś ći Aniołowie dwáy nie názywáia ſię żołnierzámi, ktorym, że czáſem żołd niedochodźi i bárwy nieſtáie, ále ći iuż odźiani, iuż okryći pokazáli ſię: bo też nie żołnierze, ále godnośćia iáko dwáy Woiewodowie, mowi Auguſtyn S. *Duo Palatini cæleſtis imperii dirigantur.* *Auguſt: ſ. 180. de Temp.*

13. Daię przyczynę do mego przedśięwźięćia: przeto Aniołowie nie przy národzęniu Páná Iezusowym ubráli ſię w-te ſzaty białe, ále przy iego w-Niebowſtapieniu :bo przy národzeniu ſwoim, Pan naſz był upokorzony, ále przy ſwoim w-Niebowſtapieniu, był wywyżſzony, Mowi Grzegorz wielki. *Quia naſcente Domino videbatur divinitas humiliata. Aſcendente verò Domino, eſt humanitas exaltata.* Patrzćie ná wzroſt Chryſtuſow, tenże Bog národzony, tenże do niebá wſtępuiacy, ále coż? wzroſtu nábył, gdy iuż do niebá wſtępował, przyroſło go, nádroſło *Humanitas exaltata.* Co ieſzcze ták Bedá obiáśnia: *Etiam loca congruunt: dum in humili civitate natus homo, de monte ſublimi regreſſus eſt.* Chceſz uczynić pomiar Chryſtusá z-niebá z-ſtępuiacego, rodzacego ſię, pátrz ná mieyſce gdźie ſię zrodźił, národźił ſię w-iáskini w-dole, nisko,ále kiedy wſtępuie do niebá, wſtępuie iuż więkſzy, rośleyſzy, ktory iego wzroſt, i ſamá gorá z-ktorey do niebá wſtępował, wydawa. *De monte ſublimi regreſſus eſt ad cælum.* *Gregorius Hom: 29. in Evang.* *Beda.*

WTORA CZĘSC.

14. OKrom áffektow i nabożeńſtw ná to Swięto, innemi okázyiámi podánych, przełożę teraz inne nabożeńſtwá i áfekty.

Naprzod ſtawmy ſobie Páná náſzego iuż uczniow ſwoich żegnáiacego,

cego, iuż opowiedáiacego: zegárek doćieka! czás przychodźi! iuż iuż odchodzę od was! Rozumiem że widźiawſzy Apoſtołowie u Páná naſzego, mianowićie ná modlitwie w-Ogroycu, iż padał na kolaná ſwoie, widźiawſzy mowię to, że też i oni pádli na kolaná: á Pan IEzus, mowia dźieie Apoſtolskie, *Elevatis manibus benedixit eis*, podnioſzy ręce błogoſłáwił im. Kleknimyż i my, affektem i ſercem, á klęknimy zá uczniámi Páńskiemi, Klęczáłá tám i Błogoſłáwiona Panná, klęczáłá i Magdalená, rozrzadźmyż ſię i rozpoſażmy myśla, za kim kto, obiera ſobie klęczeć. Ale nu iedno pomyśl ſobie przedćię, czyby ćię tam, B. Pánná rozgniewána, że Syná iey nie kochaſz, żeś ia ták wiele rázy záwiodł, poprawę obiecuiac, poprawy nie czyniac, czyby ćię mowię Bogarodźicá Pánná nogámi nie odepchnęłá; á ieżeli iey, dobrotliwe ſerce, tego nie dopuśći, pomyśl ſobie, czyś tego nie godźien! Piotr S. zá grzechy á gorzko płákał, raz zgrzeſzywſzy, nigdy więcey do obrázy Bożey nie wracał ſię, á ty, alboś zá grzechy nie płákał, álbo płákałliś, nie płákałeś gorzko! boć te łzy, gdyby były gorzkie, iużćiby nie ſmákowáła nieprawość. To podobno nie przyimiećie za ſoba Piotr S. Ian S. czyſty i Panna, iákoby nie czyſtości twoiey dał ſię blisko przyſtampić. Podobno ćię przyimie grzeſznicá Magdálená, iedno że z-niey, raz, śiedm czártow, to ieſt śiedm grzechow śmiertelnych wyrzucano, á záś ięzyk Kśiędzá miał-by co robić, gdyby miał ieden liczyć, wiele też rázy, z-ćiebie, czártoſtwo grzechow twoich wyrzucano, a poprawá iaka! Otoli gdy Chriſtus Apoſtołom odpuſzcza, i oni was przyimuia.

Klęknićież ſercem zá niemi, á o błogoſławieńſtwo Chryſtuſa w-niebowſtępuiacego proście, á ná coż? kożdy wie dolegliwośći ſwoie, i wewnętrzne i zwierzchne, ná moię proſtotę, lepiey ſię tak oświadczyć: Pánie, ieſt ták wiele potrzeb moich duchownych i zwierzchnych, że policzyć ich nie podobna, dayże mi to Pánie, czego ia potrzebuię, á co, ty, lutośćiwie dáć chceſz. 1.

Ieſzcze tak klęczac, zdobadźćie ſię na upominek, ktorybyśćie ná nie zápominánie, dáli Pánu IEzusowi. Wy, co ćiężki Krzyż nośićie, ktorym nie mowię z-niećierpliwośći i z-ućieczki od Krzyżá, ale z-rozumu, żyć ſię iuż nie chce, dáruyćie Pánu IEzusowi boleśći wáſze. Wy co to od Bożego národzenia, czekał od was Chriſtus poprávy áż do ſwoiego poſtu, á nie doczekał ſię! czekał od ſwego poſtu aż do ſwoiego ná Krzyż w-bićia, bá i do ſwego zmartwychwſtánia, á niedoczekał ſię! czekał od ſwego zmartwychwſtánia, aż do dniá wczorayſzego, nie doczekał ſię! daycież mu zá upominek, chęć, o nie táka, iako ná owey byłá z-powiedźi, ále większa, nie taka po iákieyeśćie ſię przedćię byli poprawili, uięli, ále ieſzcze większa! owo zgołá chęć taka, iákieyeśćie ieſzcze nigdy nie mieli. 2.

A wy zaś, co goraco Páná IEzusa miłuiećie, wieleż was? wieleż was! zbierzćie w-ſerce wáſze wſzyſtkę dźielność miłośći, ktora może bydź w-ztworzeniu rozumnym, lub oná iuż byłá, lub ieſt, lub będźie, lub i tę, co nigdy w-ſzczegolnośći nie będźie, ále przedćię ztworzeniu rozumnemu, przy łáſce Bozkiey, podobna ieſt, tę wſzyſtkę, iákoby w-ieden kámyk, w-iednę perłę zebrawſzy, ofiáruyćie Pánu IEzusowi ná upominek. 3.

Domyśli ſię Pan IEzus, oddarowáć, odupominkowáć, á czymże? Niech wam uczyni Krzyż ná ſercu, kożdęmu z-oſobná, á ná coż? ábyśćie iuż, nieuſtawáiaca nigdy miłośćia, P. Bogá ſwoiego, z-wſzyſtkiego ſercá ſwoiego miłowáli. Uczyń ná ſercách náſzych dobry IEzu táki Krzyż, day nam ten miłośći twoiey upominek. á ſercem i myśla, czyńćie tę proceſſyia, dochodzac ná kolánkách P. IEzusa; á oto ſerc waſzych przeżegnánie, prośćie. 4.

5. A tu przyidźie okiem rzućić po Pánu IEZUśIE, ná Błogosłáwioną Mátkę, ráduiacać się, z-chwały tey Synowskiy, ále i máćierzyńskiemi łzami płáczaca, że się z-Synem rozstáie. Więc że przypomnićie Pánu IEZUSOWI. Pámiętasz Pánie, gdyś konał, pámiętasz gdy ćiáło twoie, ná Krzyżu od boleśći drżało, á zápomniałżeś tám Mátki twoiey? dałeś ią za mátkę Ianowi S. zápomniałżeś tám Iána? nie zapomniałeś! nie zápomniże i teraz, oddáć nas nie mowię zá synow, ácz i tego sobie prágniemy, ále zastug Mátce twoiey, a wymień nas po imięniu dobry IEZU, ten, syn twoy, oto ten, syn twoy, oto tá, corká twoiá, oto tá corká to twoiá, a w-szczegolnośći dobry IEZU, odday Bogárodźicy Pánnie tego grzesznika, ktorego w-tym samym zgromádzeniu rozumiesz bydź naypotrzebnieyszego.

6. Ale bárdźiey ieszcze dobry IEZU tego prágniemy, ábyś do serc nászych przemowił, Bogárodźicę nam Pánnę zálećił. Rzeczećie mi, wy, co rádźi Nayświętszey Pánnie służyćie: nie trzebáć mi iey zálecać, iużći mi zálecona Bogárodźicá Pánná, Mátká Bogá moiego: bym od młodośći moiey liczył dobrodźieystwá Bogarodźicy Pánny, większe są, niż dobrodźieystwá Mátki moiey własny, Oyca mego własnego, otoć mi iey zálecáć nie potrzebá. Ale niewiem czy się z-soba zgadzasz! iáko to rzecz podobna, ábyś się ty szczerze w-Nayświętszey Pánnie kochał, á tyś Syná iey obrażał, grzeszac, znowuś go krzyżował! trzebá áby iák na nowe, zálećił ći Pan IEZUS Bogárodźicę Pánnę.

7. Więc że ieszcze ná tym pożegnániu, pocáłuyćie ostátni raz sercem i áffektem, rány Páná IEZUSA. Zegnam was i cáłuię nogi Páná IEZUSOWE, iuż więcey po świećie chodźić nie będźiećie. Zegnam was i cáłuię ręce Páná IEZUSOWE, ktore nie kaći nie, nie żelázo nie, ále zbrodnie nász̄e, przekáliczyły. A będźiesz że śmiał, by i myśla pocáłowáć serce P. IEZUSA? nie śmiem! ále to iuż ná pożegnánie? nie śmiem! więcże miásto pocáłowánia tchni miłośćia Boża, rozgorzáłym tchnieniem, áby to tchnienie miłośći Bożey, serce P. IEZUSOWE przeniknęło.

8. Kiedy się iuż ták z-Pánem IEZUSEM pożegnasz, ofiáruy Pánu IEZUSOWI, iákakolwiek masz głowę, áby po niey raczey Pan IEZUS wstąpił. Ofiáruy pierśi i serce, áby po nich podeptánych do niebá wzwyżył, á żeby nie ná kámieniu gory oliwney, ále ná pierśiách twoich, wyráźił slády nog swoich przenayświętszych.

9. A tu iuż wszyscy przypátrzćie się, że Pan w-oczách wászych, iuż ná pálec nád źiemia wiśi, iuż ná piadź, iuż ná łokieć, iuż ustá wásze miia, iuż wyżey idźie, gdy ustá miia cáłuyćie nogi iego, gdy iuż nád głowę się podnośi, ręce wynośćie powtarzáiac słowá: *Non te dimittam donec benedixeris mihi*, nie puszczę ćię Pánie IEZU, áż mi pobłogosłáwisz, á pobłogosłáwisz błogosłáwieństwem wiecznym.

10. Uważaycież, iáko, ledwie go iuż oko doglada, iáko, iákiś obłok zástępuie, Páná nászego otacza, i iuż go więcey nie widać. A tu z-Psalmista mowić: *Quis dabit mihi pennas ut columbæ*, ktożby mi dał skrzydłá iáko gołębicy iákiey, ábym wzleciał, ábym Páná IEZUSA dogonił, á zá łáska iego, karánia, złego konánia uszedszy, ábym z-nim, ábyśćie i wy z-niem, myśla i sercem w-niebie mięszkáli Amen.

H O M I L I A
Ná Swięto W-niebowstąpienia Panskiego.

11. ECUMBENTIBUS. Dźiśieysza Swięta Ewangelyia, bierze się z-Ewángelyi Márká S, z-Rozdźiału 16. Ale rzecz dźiwna, że Kośćioł S. opuszcza słowo iedno z-tey Ewángelyi, ták bowiem ma Márek S. *Novissimè recumbentibus illis*, Ostátnie kiedy u

dy u stołu byli. A ták opuszcza się słowo *Novissime* Ostátnie, i zárázem [illegible]dźie się słowo *Recumbentibus*, gdy się pośiláli. Podobno przeto: że to dźiśieyszy dźień, iest dźień wesołośći, dźień rádowánia się, i tryumfu Chrystusowego, niechćiał tedy Kośćioł wspominác tego słowá *novissime* ostátecznie, bo iák práwi położę to słowo *novissime*, wspomnia Chrześćiánie ná *novissima*, ná ostáteczne rzeczy, wspomnia ná śmierć, ná sąd, ná piekło, i powáriuie się im wesołość, w-smutek zápádna. Więcże lepiey o tym tylko wspomnieć, że się Vczniowie pośiláli, raczyli, *recumbentibus*.

RECUMBENTIBUS. Pytáia się tłumácze Pismá S. i słusznie, co było po tym P. IEZUSOWI, áby po zmartwychwstániu swoim, báwił się ná tym świećie, dni czterdźieśći? i pokázywał się Uczniom swoim, poki nie przyszło do tego ostátecznego widzenia? *Novissimè recumbentibus illis*. Dáia Swięći Oycowie tego rożne przyczyny. Przytaczam tę naprzod. Wiećie dobrze, że P. IEZUS, ćiáło swoie názywał Kośćiołem, *Solvite templum hoc, & in triduo reædificabo illud.* Kośćioł ten, przez mękę i krzyż, był rozrzucony, rozbudowány, á kiedy Pan nász zmartwychwstał, to iest Kośćioł ten odbudowány, odnowiony. Coż czyni Pan nász, nie wstępuie záraz do Oycá, niewstáwia záraz tego Kośćiołá przed tronem Troycy S, ážby wprzod że ták rzekę ten budynek ośiadł, z-czásem wypráwił się, iáko námienia Cyprian S. *Cùm iam templum Corporis sui quod persecutio Iudæorum effoderat Dominus reparasset, noluit statim ad Patrem ascendere.* 1. Cyprianus.

RECUMBENTIBUS. I Pan IEZUS też mogł swoiey náuce ufáć, wiedźiał dobrze, że prawdy náuczáł, iednák náuczywszy Uczniow swoich, nie záraz się od nich odemknał, nie záraz odszedł, chcac áby tym czásem, tych, ktorych uczył, áffekty pozyskał, chęći przyćiagnał, przychylność z-iednał. *Adhoc dilata est Ascensionis gloria, ut sub hoc dierum interstitio, præcedens doctrina affectibus firmaretur.* Ták to i prawdá niepopłaca, do ktorey áfektu niemász. 2. Idem.

RECUMBENTIBUS. Nie trzebá z-nienacká i nagle nástępowáć, wiedźiał i widźiał dobrze Christus, że ćięszko miáło bydź uczniom, áby ná Páná IEZUSA nie pátrzáli, z nim nie konwersowáli, coż czyni? po lekku się od nich umyka, kiedy niekiedy tylko się pokázuie, á dźiś ostátnie *novissimè recumbentibus illis*, Mowi tenże: *Paulatim in hoc conducti sunt, ut libenter consuetudine convictûs assueti carerent.* 3. Idem.

RECUMBENTIBUS. Iedza Uczniowie Páńscy, częstuia się, *recumbentibus illis*, iáko przed tym Pan Christus, ná bánkiećie, zá uproszeniem Bogárodźicy Pánny winá dodał, ták i teraz, pátrzy czego niedostaie, doyrzy, że niedostáie głowy, i onę dniá dźiśieyszego opátruie. A coż to zá głowę? Swięto dźiśieysze, Swięto W-niebowstampienia Páńskiego. Ze ták rzekę Swięto Narodzęnia Páná IEZUSOWEGO, iest to że ták rzekę Swięto nożek Páná IEZUSOWYCH, kiedy ná świát przyszedł. Czás żyćia Páná IEZUSOWEGO áż do dwunastu lat, iest to iáko Swięto wnętrznośći Páná IEZUSOWYCH zátáionych. Pámiatká iáko P. IEZUS przez pułczwártá látá Ewángelyia opowiádał: iest to Swięto, iákoby głośnych i brzmiacych Pierśi Páná IEZUSOWYCH. Swięto męki Páná IEZUSOWIY, iest Swięto rak Páná IEZUSOWYCH, ktoremi nas piekłu wydárł, niebu oddał. Swięto Zmartwychwstánia Páńskiego, iest to Swięto iákoby twarzy Paná IEZUSOWIY, w-ktora iakoby powtornie tchnięty żywot. *Inspiravit in faciem eius spiraculum vitæ.* Niedostawáło iesżcze, że ták rzekę Swiat głowy i wierzchu, tę głowę ná uczćie dźiśieyszey opátrzył Pan IEZUS, to iest Swięto w-Niebowstąmpięnia swoiego, mowi Epiphanius: *Corporis ornamentum est caput, corpori impositum; at festorum decus, est festum hodiernum .. quod sanè festum, inter Dominica, fastigium obtinet.* 4. Epiphan.

RECUMBENTIBUS. Pátrzćie ná niestátecznośc ludzka, Christus umiera, Christus do grobu idźie, á Uczniowie się racza, *Recumbentibus illis*. To 5.

podo-

podobno leżeli Apostołowie Páńscy u grobu, od niego odchodźić niechćieli, oderwáć się od niego nie dáli, mowi Chryzolog: *Recumbentibus ubi?* Oto práwi Pan szedł do grobu, á Uczniowie ieść, *ad sepulchrum Dominus, mox ad mensam servi, hæc est servorum fides, hæc, Discipulorum charitas.*

Chrysolog: serm: 83.

6. RECUMBENTIBUS. Ták pospolićie bywa. Słudzy się częstuią, Urzędnicy bánkietuią, Pisarze racza, áż Pan nádhidźie, nápádnie, zdybie, záwoła: Wierę, á ták to Pánowie! Toż właśnie i Apostołom się Páńskim tráfiło, nie zástał ich Pan nász modlacych się, *Soli discipuli alto sigmate,* ná wyższym piętrze, *choro uno, toto otio, deliciis securi epulantur, & hoc fratres reversus ab inferno ipse sic Magister invenit* Mowi tenże.

Idem.

7. RECUMBENTIBUS. Uważa tenże, że nie mowi Ewángelyia, iż Uczniowie Páńscy obiádywáli, *Numquid prandentibus?* ále záżywa tego słowá *Recumbentibus,* gdy leżeli. Kiedy kto po szczęśćiu zá nieszczęśliwieie, tedy to wyrażamy Polacy, Upadł, o źiemię go uderzono; Ták też Apostołowie Páńscy, po śmierći Páńskiey upádli, nádźieie ich iáko rozumieli, *Nos autem sperabamus,* o źiemię uderzone, mowi Chryzolog: *Fratres hoc non erat discumbere, sed jacere, nec convivij chorus ille, doloris erat ille conventus.*

8. RECUMBENTIBUS. Zkad że się też to Pánowie Polacy náuczyli? pogrzeb sprawuią, z-kátáfalku ćiáło zdeyma, orácyie práwia, áż tu kończy się zawod cáły: Oto práwi pozostáły małżonek, álbo żałosna małżonká, álbo smutni sukcesorowie, ná żałobny chleb prosza. Mogłoby się powiedźieć: że się ten zwyczay wźiał z-przykłádu Apostolskiego. Pan nász umárł, do grobu zánieśiony, á Apostołowie iedza, *Recumbentibus illis,* i owszem tego samego słowá, żałobny chleb, od Oycow się Swiętych náuczyli, w-szczegolności od Chryzologá: *Iste panis non erat gaudij, sed mæroris.*

9. RECUMBENTIBUS. Roztrząsa to słowo *recumbentibus,* że ták rzekę, gdy leżeli, Chryzolog S. i powiáda: Desperácyia álbo rospácz nád inne złe, gorsza, *Tunc desperatio quæ est inter omnia mala peior,* Desperácyia álbo rozpácz ostátnie nieszczęśćie, *Et in adversis venit semper extrema.* Leżeli tedy uczniowie, *recumbentibus,* boby iuż rádźi umárli, iuż się tym leżeniem w-grob gotowáli, ukłádáli. *Funereis illos sternebat sepulchris, unde sicut diximus, non discumbentes, non epulantes eos Dominus, sed jacentes invenit.*

Idem.

10. RECUMBENTIBUS. Miánuie iáśnie Ewángelistá, że ich ná tey uczćie iedenaśćie było: *Recumbentibus illis undecim.* Azaż byśmy się Ewángelisto S. niedomyślili byli, że ich nie było dwánaśćie? że iuż Iudasz zginał był? ále i to nie bez táięmnice uczynił Márek S. Mowi Háymo: *Benè undecim Discipuli, quia iam Iudas perierat.* Może się to upátrzyć: że to pochwała iest bánkietu, pośiedzenia, *recumbentibus,* kiedy ná nim kompányia dobra, Iudaszá niemasz, kiedy sami z-soba Uczniowie Páńscy, racza się.

Haymo.

11. ET EXPROBRAVIT I strofował. Zákonnicy co śięda do stołu, wstána od stołu, nic nie mowiac, łátwo oni u stołu niepoświárza się, ále kiedy i ustá iedza, i ustá gadáia, á iesżcze przy wielu, *undecim,* nieprzemowić się z-kimkolwiek, trudnaż to. A wy Uczniowie Páńscy iedzac *recumbentibus,* niepoświárzyliśćie się też byli? Rzeczećie: ázaż się też Uczniowie Páńscy swárzyli? práwie dobrze! *Facta est inter eos contentio.* A coż się swárzyli? o máiorat, kto wprzod miał chodźić, śiedźieć, o gdyby się byli iesżcze swárzyli, kto miał wprzod z-Ogroycá ućiekáć. Obiad-ći swoy Apostołowie, *recumbentibus,* zpokoynie odpráwili, ile z-nich, ále ich przedćię P. IEZUS strofował, przymowił im, *Et exprobravit incredulitatem eorum,* Ták to trudno o pośiedzenie, bez przemowienia się, bez przymowienia.

12. ET EXPROBRAVIT. O miły Pánie niechowasz zwyczáiow nászych źiemskich, u nas ná źiemi, choć się też ludźie wádza, nieznáskámi báwia, przedćię ná roześćiu, rozieżdżániu, iednáia się z-soba; á ty Pá-

nie

nie gdy odchodźisz, iák w-naylepsza łáiesz. Pospolita to, że ostátnie słowá dłużey się pámiętáią, sam odgłos álbo echo, ostátnie słowá wybiia, przy śmierći rzeczone słowo, pámiętne słowo; przeto i Pan nász iuż odchodząc strofuie Uczniow, áby słowá tu mowione, dłużey pámiętáli *Vt verba quæ recedens diceret, in corde audientium, altiùs impressa remanerent*, mowi Grzegorz Swięty. Gregor: Homil. 49. In Ioannem.

Et exprobravit. To słowo *exprobravit* strofował, wyraża áfekt P. Iezusow, że to strofowánie z-áfektem, z-poruszeniem, z-wydániem nie upodobánia czynił. Polacy mowiemy: *Exprobravit*, to iest ná oczy wyrzućił. Coż zá máteria poruszenia Páńskiego? *incredulitatem* niedowiárstwo! áby się Heretycy nie dźiwowáli, choć też o wiárę przyostrzey z-niemi mowią, gdy i sam Christus, niedowiárstwo Uczniom, z-świątobliwym obruszeniem wyrzucał. *exprobravit incredulitatem*. 1.

Et exprobravit. Iuż też Pánie moy uczynisz w-ten Czwartek rekreácyia Uczniom twoim, iuż się posilili, *recumbentibus*, to też poyda ná rekreácyia z-tobą, wesoło się z-tobą ućiesza, á Pan mowi: O nie! *Exprobravit*. I owszem przeto ich ná samym odeyśćiu łáie, áby nauczyli się, ná cáły żywot płákáć, i smućić. *Voluit illos increpare, die quo ascendit in cælum, -- ut omne tempus quod viverent, dolerent & tristarentur* mowi Haymo. Ná tym świećie meláncholizowáć trzebá. 2. Haymo.

Et exprobravit. Będą mowili Pánie, że mogłeś też dissymulowáć, nie o kożdą rzecz łáiáć, że się sam o się Pánie uymuiesz, mśćisz, żeć tám powinney wiáry nie ięto, áż się ty z-niemi Pánie kłopocesz, *Et exprobravit*. Pan nász ná to nic nie dba, áby się uczyli ludźie, że gdyby w-karności respektami się iść miáło, i Chrystusowi Pánu, Uczniow łáiáć i strofowáć, niewolno by było. 3.

Euntes in mundum. Idąc po wszystkim świećie. Nie kazał widzę Pan Iezus woźić się z-Ewángelyią, ále z-nią chodźić, *Euntes in mundum universum*, nie kazał P. Iezus nabieráć fántázyi: ia nie będę tylko w-Capharnáum mięszkał, mnie przystoi i płuży tylko w-Ierozolimie. O nie ták! *Euntes in mundum universum*, po wszystkim świećie Ewángelyią opowiadayćie. 4.

Euntes Nie gniewáy się S. Ewángelyio, że ćię choć zbáwiennym przedćię názwę Pocztarzem, boć od kráiu do kráiu idźiesz; nie gniewáy się S. Ewángelyio, że ćię choć błogosłáwionym názwę Kursorem, ode wśi do wśi, od miástá do miástá biegasz. Wyraża to Augustyn S. *Ambulando & ambulando Evangelium pervenit ad nos*. 5. August. libr. 85. homil. serm. 8.

Euntes Wszák Pánie moy, świát Uczniowie twoi porzućili, z-świátá wyszli, to ich to podobno z-Zakonu wypuszczasz, gdy im ná świát każesz? *in mundum*. Powiáda tenże, kiedy widźi Pan nász, że Uczniowie iego z-świátá się wyzuli, świátem pogárdźili, to ich Pan do świátá wzywa, ná świát wysyła, *Eos Dominus videns exemisse se mundo, ad mundum revocat, remittit in mundum*. Kto świátem wzgárdźił, niech świát náwraca, pokiś ty śiatki Pietrze miał w-ręku, ty Máteuszu cło, tośćie wy ná świećie byli, áleśćie nie ápostołowáli, teraz opuśćiwszy wszystko, świát náwracaycie. 6.

Euntes Kazałeś Pánie świát cáły náwracáć, w-świećie iest ták wiele kámieni, drzewá, bydłá, Aniołow, ázaż tych wszystkich náwracáć máią Uczniowie twoi? Ták to sobie zádawa Grzegorz S. *Numquid fratres mei Sanctum Evangelium, vel insensatis rebus, vel brutis animalibus fuerat prædicandum?* i odpowiáda sobie: *Sed omnis creaturæ nomine, signatur homo*. Przez wszystko ztworzenie, znáczy się człowiek. Co ták obiáśnia: *Omnis autem creaturæ aliquid habet homo* z-kożdego ztworzenia ma cokolwiek człowiek, *Habet namque commune esse cum lapidibus, vivere cum arboribus, sentire cum animalibus, intelligere cum Angelis*. Ma on bytność iáko kámień, zrasta iáko drzewo, czuie iáko bydlę, rozumie iáko Anioł. Człowiek iest iáko Kámień, iedenci, ni prosty głaz, ále drugi iáko bogáty dyáment, iednego ná ręku 7. Gregorius.

piástuią, ná piersiách noszą, rubin to, á drugim też iák z-procy rzucáią, *Esse cum lapidibus*. Będźie drugi iáko płodne drzewo, dał P. Bog potomstwo, fámilia się rozkrzewiłá, á drugi, wielkie drzewo, pozorne, rozgałęźione, á niszczeć poczyna. Swieci czásem zpruchniáłe drzewo, choć i w-nocy, á známienitego dembu álbo cedru nie widzą. *Vivere cum arboribus*. A to drzewo ná co chowáią? iákiego tákiego niem podćwiczyć, á to zás drugie nátną, nárabáią, nálupáią, i z-niem w-piec. á práwie dobrze to drzewo, mogło ieszcze rość dáley, álbo w-známienitey, w-zamożystey trzymáć się porze *Vivere cum arboribus*. Będźie czásem sobolczyk nie wielki, áż mu mieysce lepsze dádzą niż wilkowi, bá i koniowi, bo z-koniem do stáyni, do skrzyni z-sobolem. *Sentire cum animalibus*. Ten nic nie czyni tylko wszystko szczeka, i wilkow odpędza, zdrowie, cáłość, dobru Páńskiemu przynośi, á nie dádzą mu, tylko co z-stołu zpádnie, tylko co po drugich znidźie, á ow kurtus ná nic się nie przyda, á obok z-Páństwem śiada, iadą, *sentire cum animalibus*. Ten ma táką głowę, że z-niebem i z-źiemią Tráktaty záwieráć może, *Intelligere cum Angelis*, Anioł to, Gábriel, ten Tobiászá, przyiaćielá, dostátkow nábáwi, Anioł to Ráfał, *Intelligere cum Angelis*; temu i bies sam nie może nic uczynić, kożdego ná szali kłádźie, Michał to, *Intelligere cum Angelis*.

8. Euntes. Ták to Pánie wszystkim będźiemy Ewángelyią rozpowiádáli? wszystkim! *omni creaturæ*. A kiedy nas też nie zechcą słuchać? nic to! przedćię wy kążdćie *prædicate*! á kiedy będą mowili: Nie chodźmy ná iego Kazánie, obaczemy kto go będźie słuchał; nie dbayćie ná to! *prædicate* Mowi Theophylactus: *Non dixit: prædicate iis qui obtemperant, sed omni Creaturæ, sive recipiant, sive non*.

9. Euntes Niechce się grzesznik zpowiádáć temu á temu Zpowiednikowi, á czemu? bo práwi wielkię pokuty dáie! Smutny Zakonnik, smutna Zakonnicá, á czemu? bo pokutę dano, opowiedźiano, náznaczono! á Háymo mowi: Nie mász się práwi o co frásowáć o pokutę. pokutá ćieszyć, nie smućić, ma. Co on ták wywodźi. Rozkaz iest Chrystusow: *Prædicate Evangelium*, opowiádayćie Ewángelyią, i mowi *Evangelium græcè, latinè, dicitur bona annuntiatio*, Ewángelyia słowo to greckie, tłumáczy się: dobra nowiná. *Quæ est bona annuntiatio*? á ktoraż to dobra nowiná? *Pænitentiam agite*, pokutuyćie! Pokutá dobra to nowiná, ále przedćię kiedy iest nowiná, nie powszedniná.

10. Euntes Coż zá korzyść z-Ewángelyi przyiętey będźie? zdrowie! Słusznie, piiąc, kicháiąc, mowią ludźie: Dobre zdrowie; bo trudno o nie ná świećie. zdrowie Bog, ná ten świát przyszedł, á śmierć ználazł, mowi pomięniony Augustyn S. *Quid hic quæritis, in terra salutem hanc? ipsa salus huc venit, & mortem nostram hic invenit*.

11. Signa autem eos, qui crediderint. Znáki zás ći, ktorzy uwierzą, te czynić będą. Gdybym ia kożdego z-was pytał: a wierzysz ty? á wiernyś ty? toby mi iáki táki odpowiedźiał: wierzę, wiernym ia iest. Pytam dáley: á czynisz ty cudá? á ty drugi czyniszli ie też? to, tu iáki táki odpowiedźiałby: nie mąn ia łáski cudow czynienia! a iákożeś przedćię wierny? wszak kto wierny, to cudotworcá? wszak Chrystus powiedźiał: *Signa autem eos, qui crediderint, hæc sequentur*, kto uwierzy, te cudá czynić będźie? Niech mi się godźi mowić: wierzemy my, ále iákobyśmy nie wierzyli, wierzemy że Bog wszędźie iest, ále ták to wierzemy, iákbyśmy nie wierzyli, przeto też nie dźiw, iż nas poodbiegáły cudá, miánowićie duszne, o czym niżey.

12. Signa autem. Będźie drugi Zpowiednik dobry, ustáwiczny, pilnie do śmierći przyprawuiący, máło o niego dbáią, będźie drugi prosty Káznodźieiá, ále do sercá mowiący, i o tego nie stoią, będźie zás Exorćistá, nie według obrzadku Kośćiołá S. nie w-kośćiele, ále w-wánnie exorcizuią-

ćizuiacy, áż u niego dom będźie łáźnia, Exorciztá táki bezkośćielny, nie iest to Exorciztá, ále łáźiebnik. i nie dźiw; boć też cudá choć prawdźiwe Grzegorz S. do wody przyrownał. Przeczytał S. Grzegorz S. Ewángelyią, ktora mowi: *Signa autem eos, qui crediderint, hæc sequentur.* I pyta się swoich wiernych: *Nunquid nam fratres mei, quia ista signa non facitis, minimè creditis?* Izali brácia moi, że tych cudow nie czynićie, iuż nie wierzyćie? Nie frásuyćie się o to, cudow było potrzebá, poki się wiárá Swięta nie rozkrzewiłá, *Sed hæc necessaria in exordio Ecclesiæ fuerunt, ut enim ad fidem cresceret, miraculis fuit nutrienda.* I mowi dáley: *Quia & nos, cum arbusta plantamus, tam diu eis aquam fundimus, quousque ea in terra iam convaluisse videamus,* gdy drzewká szczepiemy, tedy ie wodą oblewamy, poki się nie przyimą. Pátrzćie, cudo choć prawdźiwe, przyrownał Grzegorz S. do wody. Niewiem że czy te wánny, ktorych Kośćioł nie rádźi, wodą by był názwał Grzegorz S. czy pomyiámi? pomyiáiąc ćiáło, ále niewiem czy nie brudzą dusze, bo nie są według zwyczáiu Kośćiołá S. i mieszániny zabobonow, máią częstokroć.

Gregorius.

SIGNA AUTEM. Twierdźi tenże Swięty, że do dźiśieyszego dniá, cudá czyni Kośćioł, ále duchownym sposobem: *Sancta quippe Ecclesia, quotidie spiritualiter facit, quod tunc per Apostolos, corporaliter faciebat.* S. Grzegorzu, á wyrzucáią też Czárty dotąd w-Kośćiele? odpowiáda Grzegorz S: Wyrzucáią, ále duchownie. duchownie! to to znáć zá Grzegorzá S. nie było wiele opętánych, że trzebá było Grzegorzowi S. powiedźieć, iż duchownie w Kośćiele wyrzucáią się Czárty. o S. Grzegorzu, gdybyś ty przyszedł do Polski, tobyś się ty nasłuchał nimal w-kożdym Kośćiele gdźie odpust, żę sámi opętáni krzyczą, beczą! Grzegorz iednák S. o duchownym czártow wyrzucániu mowi: *Nam Sacerdotes eius, cum per exorcismi gratiam, manum credentibus imponunt, & habitare malignos spiritus in eorum mente contradicunt, quid aliud faciunt, nisi dæmonia ejiciunt?* 1.

Idem.

A mowiąż też S. Grzegorzu, dotąd rożnemi ięzykámi w-Kośćiele? mowią! gdy słudzy Boży grzesznych do dobrego námawiáią, ięzykámi mowią rożnemi. *Et fideles . . qui sancta -- mysteria inserunt -- quid aliud faciunt, nisi novis linguis loquuntur?* 2.

A iestże też w-Kośćiele *Teriaca*, álbo dryiakiew, ktoraby to iad tępiłá? węże znosiłá? co dobra exortácyia, to táka dryiakiew! *Qui bonis exhortationibus, malitiam de alienis cordibus auferunt, serpentes tollunt.* 3.

Piią do dźiś dniá w-Kośćiele trućizny, á trućizny im nieszkodzą! námawiano tego ná złe, nie przyzwolił, słysząc to trućiznę pił, ále mu trućizná nie zászkodźiłá. Tego zła kompányia námawiáłá do grzechu, trućiznę mu zadawáłá, trućizná mu nieszkodźiłá. *Et dum pestiferas persuasiones audiunt, sed tamen ad operationem pravam minimè pertrahuntur, mortiferum quidem est quod bibunt, sed non eis nocebit.* 4.

Widźiemy, że po kożdey pierwszey Mszy kłádą ręce ná głowy chorych, głowy postáremu boleią, toć podobno niedoliczysz Grzegorzu S, iáko kłádzienie rąk do dźiś dniá zdrowi w-Kośćiele? Grzegorz wielki mowi: doliczę! widźisz bliźniego w-dobrym słábego, przykłádem twoim pośilisz go w-dobrym, toś ty włożeniem ręki, chorego uzdrowił: *Qui quoties proximos suos in bono opere infirmari conspiciunt, dum -- exemplo suæ operationis illorum vitam roborant -- quid aliud faciunt, nisi super ægros manus imponunt?* 5.

A tu zlećił mi Grzegorz S. do kożdego z-was poselstwo: czy chcesz ná większą chwałę Bożą, ná pożytek dusz, cudá czynić? nie mow z-pokory: niechcę! boby to głupia pokorá byłá, niechćieć większey chwały Bożey, niechćieć pożytku dusz. więc iáki táki rzecze: niech się stánie wola Boża! á S. Grzegorz mowi: *Hæc itaque signa, fratres charissimi, Auctore Deo si vultis, facitis,* Możećie zá łáską Bozką bydź cudotworcámi tákiemi, bylesćie chćieli, cudotworztwá, ktore duszom do zbáwienia pomagá. 6.

7. Toż trochę odmieniwszy mowi Emissenus: *Sacerdotes populum baptizando & ad pænitentiam vocando, dæmonia ejiciunt -- linguis loquuntur novis, divinas scripturas exponentes, serpentes verò tollunt, quia concupiscentias malas -- bibunt autem mortiferum, sed non eis nocet, quia Paganorum & Hæreticorum libros legentes - pro nihilo ducunt, super ægros manus imponunt -- quia animas infirmas, sua oratione sanant.* Emissen.

8 ASSUMPTUS EST. Wźięty ieſt. Zadne ſłowo bez Duchá S. nie weſzło w-Ewángelyią S. toć z-tegoż nádchnienia, o w-niebowſtąpieniu Páńskim, położone ieſt to ſłowo: *Assumptus eſt*, wźięty ieſt. Iákoby chćiał do uważánia podáć Duch S: ták ſię práwi zákochał Bog wćielony w-ludźiách, ták mu było pożądáno między ſynámi ludzkiemi zoſtawáć, że áż bráć go, odćiągáć, do niebá było potrzebá *Assumptus eſt.*

9. ASSUMPTUS. Wyraża ſię tu nieudolność ludzka, ieżeli Słowo przedwieczne, tylko, że wćielone, do niebá wźiąć, podnośić było potrzebá, iáko ćiężko, iáko oporem, ludźie grzeſzni, do niebá ſię podnoſzą.

10. ASSUMPTUS. Cáłe życie Páná IEZUSOWE wzorem ieſt pokory, wzorem pokory, dokończa ſię oſtátnie iego tu między ludźmi pobyćie, i pierwſzy do niebá wſtęmp. Oto práwi *assumptus eſt*, ták był pokorny, ták uniżony, iż go áż bráć było potrzebá, ciągnąć *assumptus eſt*, áby wźiął gorę nád drugiemi.

11. ASSUMPTUS. Dźiwna rzecz, że ſię nie wyraża, kto to Páná IEZUSA podnioſł, kto go dźwigał, ále tylko ſię kłádźie to ſłowo: *assumptus eſt*, podnieśiony, wźięty ieſt. I to ſię podobno kłádźie według zwyczáiu nieſwory ludzkiey. A ták ten á ten dźwignął drugiego, podnioſł, nád drugich go poſtáwił, a on o tym milczy, nie pámięta, nie głośi tego, bá i zpytány, zápiera tego, nie powiáda od kogo *assumptus.*

12. ASSUMPTUS. Wierzę w-Bogá Apoſtolſkie, álbo Credo, záżywa tego ſłowá: *Aſcendit in cælos*, wſtąpił ná niebioſa, á S. Márek ſłowá tego: *Assumptus eſt*, wźięty ieſt. Te dwoie ſłowá *Aſcendit*, wſtąpił, *Assumptus eſt*, wźięty ieſt, máią między inſzemi tę rożność. że *aſcendit*, wſtąpił, znáczy wolą, chęć, skłonność wſtępuiącego. Ale to ſłowo *assumptus eſt*, wźięty, nie znáczy tey iego chęći, tey iego inklinácyi. I bywą ták między ludźmi. Oto práwi záżyto go, urząd mu dano, á on o tym áni myślał, nie przyłożył ſię do tego, *Assumptus eſt*, A w-rzeczy ſamey nie ták, piął ſię ná to, forytował, miał dobrą á nieprzymuſzoną do tego wolą, *aſcendit*.

13. ASSUMPTUS. Iuż nie wątpćie ludźie, że do niebá iść możećie, gdy w-nie Chryſtuſá wſtępuiącego widźićie, mowi Cyprian S. *Cum Dominus -- cœlum aſcendit ſecuri ſe crederent aſcenſuros.* Cyprian. hic.

14. ASSUMPTUS. Powiáda S. Cyprian: choćći práwi nápiſano, iż Páná náſzego wźięto, przedćię iednák nie ták to tłumáczyć potrzebá, áby to było z-potrzeby, áby Pan náſz władzą ſwoią własną, wnieść ſię do niebá nie mogł, *Non indiguit vectoribus Angelis*, niepotrzebował áby miał woźićielow Aniołow. ále my ludźie, woźićielow potrzebuiemy. Powie Michał S. o kiem z ludźi: Pánie, człowiek to ieſt rycerzki, w-tey á w-tey potrzebie dobrze ſtánął; i gdyby mu tego ſłowá nie dano, wſzyſtkie iego nádźieię o źiemię by ſię były uderzyły, *Indiguit vectoribus Angelis.* i ten gdyby był nie Gábriel, toby ſię był tylko tłukł między ludźmi, on mu niebá przychylił *Indiguit vectoribus Angelis.* Idem.

15. ASSUMPTUS. Vważa okoliczności w-Niebowſtąpienia Páńskiego Epifániuſz S. á bierze ie z-dźieiow Apoſtolſkich. *Cùmq; intuerentur in cælum euntem illum ecce duo viri aſtiterunt iuxta illos, in veſtibus albis.* Gdy pátrzyli ná niego w-niebo idącego, oto dway mężowie ſtánęli przy nich, w-ſzátách białych. I ták to tłumáczy pomieniony Doktor: *Viri ſunt enim duo viſi, ſtolâ candidâ induti, duo quidem, quò veritati fidem faciant, viri verò, quò animi robur Diſcipulorum confirment, in veſte autem candida, quò auditorum mentes & conſcientias illuſtrent.* Dway ich ſtánęło, bo w-świádectwie dwoch álbo trzech Act. 1. v. 10. Epiphan: hic.

świad-

świádkow, prawdá się znáyduie; nie pokazáli się iáko dźieći iákie młode, álbo wyrostkowie, ále iáko mężowie, áby się wyráźiło, że Aniołowie mężnie, męzko, przy Apostołách stawáć mieli; á w-sukniách białych i świetnych, wyrażáiąc, że dusze i myśli Apostolskie, oświecáć mieli.

Assumptus. A o coż też to Aniołowie Páńscy strofuiećie Apostołow? czemu im wymawiaćie: że w-niebo pátrzą? *Quid admiramini aspicientes in cælum?* gdyćby byli w-źiemię pátrzyli, w-źiemię oczy wlepili, słuszna by było záwołáć: *Quid admiramini aspicientes?* Nie mász się czego w-źiemi dźiwowáć, czego w-niey upátrowáć, ale że niebu się dźiwuią, w-nie pátrzą, iest co chwalić? odpowiáda tenże: *Quid statis aspicientes in cælum, eum potius, qui cælum condidit, mentis vestræ luminibus, usurpate.* Kto szczerze Bogá kocha, ten i ná niebieską zapłátę nie zápátruie się, ale wszystká iego intencyia, ná tego pátrząć, ktory niebiosá ztworzył. 1. Idem.

Assumptus. Widźiał Pan nász, że Apostołowie iego zewsząd nieprzyiaćiołmi obtoczeni byli, że z-kożdey strony ná źiemi ná nich nástępowáć miano; coż czyni? oto ná niebiosá wstępuie, áby ich był z-niebios, z-gory, z-wierzchu, pokrywał! nie doćisnałby się był, że ták rzekę po ludzku, Christus przez one zgráie, ktora ná źiemi otáczałá z-swemi niechęćiámi Apostołow, wstępuie tedy do niebá, áby z-niebá, áby z-wierzchu ich okrył, protekcyią im uczynił, Mowi Augustyn S: *Ideo ascendit, ut eos desuper protegeret.* 2. Aug. ser: 174

Assumptus est. Wiśiał Pan nász ná krzyżu, i ná niem liczył Oycu przedwiecznemu okup nász, idźie iuż teraz do niebá, áby u Troycy S. ktorey okup wyliczył, to co kupił, odebrał, i niechćiał tego przez ręce pusczáć, w dźiedźictwie tym, to iest w-duszách kocháiąc się, ále sam po nie poszedł, áby ie z-ręki w-rękę odebrał. mowi tenże: *Pretium nostrum dedit, cum penderet in ligno. colligit quod emit, cùm esset in cælo.* 3. Idem.

Assumptus. Myślał sobie Pan nász: będęli tu ná źiemi mięszkał, to się sercá ludzkie w-źiemi utopią, o niechże się oni w-niebie, nie w-źiemi kocháią, więcże źiemię opuszczę, do niebá się przeniosę, áby i ich sercá w niebie mięszkáły. *Ascendit in cælum.* mowi tenże, *ascendat cum illo, & cor nostrum.* 4. Idem.

Assumptus. Iesteśmy członkámi Páná Iezusowemi, Pan Iezus iest głową nászą, nie dźielćież się członki od głowy, áby gdy iuż głowá nászá do niebá zászłá, i myśmy się tám przenośili. Mowi tenże: *Cum ascendit in cælum, nos ab illo non separemur, qui de cælo descendit, non nobis invidet cælum, sed quodammodo clamat: mea membra estote, si ascendere vultis in cælum.* 5. Idem.

Assumptus. Więcież czemu to Pánu nászemu nie ćiężko było iść do niebá? bo żadnym nie był obćiążony grzechem! á chcećsię człowiecze do niebios? porzuć tłomok niespráwiedliwośći! *Facilè quoq; levabitur in alta cælorum, si non premat spiritum sarcina peccatorum.* mowi tenże. 6. Idem.

Assumptus. Spiewa cáłemu Kośćiołowi Kátolickiemu Augustyn S. Prefácyia: *Sursum corda,* wzwyż sercá, *Ascendamus cum illo & sursum corda habeamus.* Augustynie S. dość pychy ná świećie, á ty iákoś pychę radźisz, bo *sursum corda* rádźisz? U nas tu Polakow, co choć po łáćinie nie umieią, łáćina nárąbiáią przez przypowieść: *Sursum corda,* pychá się wyraża. Doktor S. mowi: z-Afryki to przypowieść, dawna to gadká, iesczcze iey zá mnie w-Hiponie záżywano, ále się w-tym postrzedz, że to *sursum corda,* pychę znáczy, kiedy nie mász przydatku: *habemus ad Dominum,* to iest w-zwyż sercá, same *sursum corda,* to pychá, *sursum corda,* ále do Páná to cnotá; *Sursum enim cor, non ad Dominum, superbia vocatur, sursum autem cor ad Dominum, refugium vocatur.* 7. Idem serm. 175.

Assumptus. Tym samym, żeśmy wierni, żeśmy Chrześćiánie, tośmy poszli zá Panem Iezusem, ále coż? zginał nam Pan nász! z-oczu prze- 8.

niosi się z-ziemie! dokad że się udamy? dokad będźie drogá nászá? o-
to práwi, gdy Oćiec przedwieczny Chrystusá do niebá wźiał, że do nie-
Idem ferm. 176. bá bráć się mamy, iáwnie pokazał! *Dum Victorem mortis in cælestia elevavit; victoribus, quo sequantur, ostendit.* mowi tenże.

8. Assumptus. Cyprian S. iáko się námieniło, powiedźiał że Pan nász
nie potrzebował, áby do niebá wstępuiac niesiony był, nie potrzebo-
wał pomocy Anielskiey. Záś Augustyn S. mowi: *Dum audis elevatum, agnosce militiæ cælestis obsequium,* kiedy słyszysz że Pan nász podniesiony iest w-
niebo, rozumiy przez to, że mu służyli Aniołowie. Zda się ná pozor
że twierdźi Augustyn S, iż Aniołowie Páná nászego do niebá nieśli, prze-
czy temu Cyprian S. Ale ták się pogodźić mogą: nie potrzebował Chri-
stus áby Aniołowie go nieśli, i prawdźi się słowo Cypriáná S, iednák mu
wstępuiacemu do niebá Aniołowie służyli, i prawdźi się słowo Augu-
styná S. Prowádza iákiego niedołężnego, kulawego, to ten gdyby go
nie prowádzono, nie doszedłby. nie ták prowádzony Christus, *Non indiguit vectoribus Angelis.* Prowádza Páná pod rękę, zayste bez tego może, ále
ten prowad, czyni się dla honoru Páńskiego, dla usługi, ták prowádzo-
ny Christus. *Dum audis elevatum, agnosce militiæ cælestis obsequium.*

9. Assumptus. Ieżeli nie sposobámi Matemátycznemi, tedy okiem i
weyzrzeniem zmierzał Augustyn S. że wysoko do niebá, wchodźił ná
wysokie wieże, z-wież wysoko do niebá; wstępował ná gorzyste gory,
dáleko z-nich do niebá. i wspomniał sobie, że byłá przedćię kiedyś
drábiná ták rozwlekła, iż z-ziemie áż do niebá dostawáłá, á przy o-
czách Iákubá, po szczeblách iey Aniołowie wstępowáli, zstępo-
wáli, i umyślił Augustyn S. táką też wybudowáć drábinę, i powiáda:
drwá są násze występki, drewniána trzebá uczynić drábinę, *De vitiis*
Idem. *nostris scalam nobis facimus,* á w-ten czás do niebá po szczeblách idźiemy,
kiedy po złych namiętnośćiách i występkách depcemy *Si vitia nostra calcamus.*

10. Assumptus. Opisuie Ewángelyia Łukaszá S. okoliczność w-Niebo-
wstampienia Páńskiego, że Pan nász ręce swoie podniozszy; błogosłá-
Lucæ 24. v. 50. Idem ferm. 179. wił Uczniom swoim. *Elevatis manibus benedixit eis.* Też okoliczność roz-
waża Augustyn S. *Levans enim manus suas benedixit eis.* Co też tá okoliczność
znáczy? snáć podniosł ręce swoie, iáko owo myśliwiec wabi ptaká, ták
Pan nász, wabi podniesiony do niebá, sercá Apostolskie.

11. Snáć iáko ręce służebnicy są w-oczách Páni iey, ták sercá Apostol-
skie, w rękách Chrystusowych, gdy śiebie do niebá, i ich sercá do niebá,
wznośi.

12. Snáć pokázuie, że iáko rozszerzone ma ręce, ták rozszerzone dá-
ie im błogosłáwieństwo.

13. Snáć te podniesione ręce pokázuia, że trzęśie się nieiáko Christus,
áby wywiodł, że niczego z-sobą nie bierze, żadnych swoich dobro-
czynnośći przed námi nie kryie.

14. Snáć podnośi ręce ku gorze, iákoby rękę dáiac niebu, áby się z-
niem przywitał.

15. Záś Augustyn S. tę dáie przyczynę, *Dedit eis arrham sponsalem muneris pretiosam - - quâ alligati, sequerentur eum.* Oto práwi dawał im zadátek i zaslu-
biny bogáte, áby zwiazáni, szli za niem. iákoby mowił Augustyn S. by-
łá przedćię Apostołow kupá, byli i Uczniowie, chćiał ich Pan nász
rázem wszystkich zágárnać, obowiazáć, i dla tego ná tákiey kupy obłá-
pienie, ręce swoie rozszerzył, niemi ich krępuie, *Quâ alligati sequerentur eum.*

16. Assumptus. Niechćieyćie ludźie odkłádáć przysługi Bogu [illegible]ał
się Oycu swemu przysłużyć śmierćia zá nas Christus, że iey nie zwło-
czył, do niebá wstampił. A ty Eliaszu śmierćeś przewlokł, ále iey nie
uydźiesz

wydźiesz mowi Grzegorz S. *Quod Elias raptus sit in cælum, mortem distulit -- nõ evasit; Redemptor autem noster, quia non distulit, superavit, -- & resurrectionis suæ gloria, ascendendo declaravit.* Gregorius

ASSUMPTUS. Enochá do niebá przenieśiono, Eliaszá záwieźiono, nie dostawáło, áby był Christus nie przenieśiony, nie przewieźiony, do niebá wstąpił; *Enoch translatus, Elias verò ad cælum subvectus esse memoratur, ut veniret postmodum, qui, nec translatus, nec subvectus, cælum æthereum sua virtute penetravit* mowi tenże. 1. Idem.

ASSUMPTUS. Iuż też świątobliwość gorę bierze, iuż kożdy stan, żonátych i bezżeńcow, do niebá idźie. Enoch miał żonę i dźieći, Eliasz bezżenny do niebá wźięći, á Pánieństwo Chrystusowe, sámo przez się, w-Niebo wstępuie. Mowi tenże: *Enoch quidem uxorem & filios habuit, Elias verò neq; uxorem neq; filios legitur habuisse. Pensate ergo quomodo per incrementa temporum, creverit munditia sanctitatis.* 2.

ASSUMPTUS. Dźieie Apostolskie wyrażáią tę okoliczność w-Niebowstąpienia Páńskiego, że go obłok wźiął, *Nubes suscepit eum.* Zbierzćie wszystkie fárby i źieloności, nie ták ćiesza oko, iáko obłoki niebieskie; wźiął tedy obłok Páná nászego, ábyśmy się chwały iego, w-niebo wstępuiącego, nápátrzáć nie mogli. *Delectat aspicere Christum Dominum portatorem nubibus ascendentem* mowi Augustyn Swięty. 3. Augustin. serm. 180.

ASSUMPTUS. Práwie się teraz za przyśćiem Páńskim, nátury odmieniły, Pánná rodzi, wodá winem się stáie, chorzy zdrowieią, chleb Ciáłem, Wino Krwią Chrystusową stáie się, rázem záćmieniáią się słońce i mieśiąc, ále i dniá dźiśieyszego w-obłokách náturá się mieni, przedtym obłoki deszcze, śniegi, rosy, źiemi zpuszczáły, á teraz Chrystusá od źiemi, niebu zpuszczáią. 4.

ASSUMPTUS. Nic nie wątpię, że gdy Pan nász do niebá wstąpił, słodkośćią niebieską sercá i dusze Apostolskie nápełniły się, áby się tedy pokazáło, że kánáć ná nich kroplá niebieskiey rádośći miáłá, obłok się ten pokazał. Mowi Augustyn S. *Vt oblectaret oculos eorum nubis amænitas, & irroraret eos, ascendentis, de cælo suavitas.* 5.

ET SEDET à DEXTRIS DEI. I śiedźi ná práwicy Bozkiey. kiedy kto wielką drogę czyni, śćiem się zmorduie, dla odpoczynku śiada; Wielkaż to drogá z-niebá do źiemie, z-źiemie do niebá, otoż po tey drodze bierze odpoczynek Christus, śiedząc ná práwicy Oycowskiey. 6.

SEDET. Pan Bog nász nie ma práwice, nie ma lewice, ále dla nászego wyrozumienia, kłádźie się, że śiedźi ná práwicy Oycowskiey. áby się wyráźiłá, rowna Oycá i Syná godność; ále czemuż ráczey po lewey stronie nie zásiadł Syn? áby przedćię Oycu, práwicą się dostała. 7.

SEDET. Może się i to przez tę táiemnicę wyráźić. lewicá iest to stroná serdeczna; cud to, Syn, iuż podeszły, á przedćię w-sercu ma Oycá, rodźicow kocha, szanuie. 8.

SEDET. Wiećie Pánowie synowie, iácy względem Rodźicow wászych maćie bydź? maćie bydź iáko ręka práwa ich, áby wámi władáli, przez was dokázowáli, wszystkim kierowáli. 9.

SEDET. Swięty Márek widźiał Páná nászego śiedzącego, *Sedet à dextris;* á S. Szczepan widźiał go stoiącego, i będą mowili szkolni ludźie i náukámi się báwiący: że też to nie trzebá wszystko śiedźieć, dukwieć, ále się też trzebá rozerwáć, powstáć, *hic statis otiosi,* i czásem też poprożnowáć. 10.

SEDET, W-śiedzącym Pánu nászym i stoiącym, tę upátruie náukę Grzegorz wielki. śiedzenie wyraża sadzenie, iáko i indźiey mowi Pismo: *Iudicium sedit,* bá i w-Trybunale mowi się: Zásiedli Ichmość. Otoż áby się wyráźiło, że Christus sadźi, widźi go śiedzącego Márek S. Zaś Szczepan S. widźi Páná nászego stoiącego, bo stanie, wyraża bitność, i mo- 11. Gregor.

i mowiemy ſtánał w-kroku, wſzyſtkie boie, ſtoiac ſię odpráwuia; áby pokazáło ſię, że Chriſtus, zá Szczepanem ſtał, że Chriſtus w-bitwie tey pierwſzego Męczenniká pośiłkował, przeto go widźiał pierwſzy Męczennik ſtoiącego. Mowi tenże: *Scitis fratres quia ſedere iudicantis eſt, ſtare verò pugnantis vel adiuvantis. Quia igitur Redemptor noſter aſſumptus in cælum - - omnia iudicat - - hunc poſt aſſumptionem Marcus ſedere deſcribit - Stephanus verò in laboris certamine poſitus, ſtantem vidit, quem adiutorem habuit.*

12. Sedet. Siedzenie znáczy uſpokoienie ſię, i przeto niezpokoynym mowiemy: Nie pośiedźi. Doſtánie kto dobrego mienia, mowiemy o niem: ośiadł ná dobrym mieyſcu. Doſzedł kondycyi niebieskiey Chriſtus, i mowi o niem Márek S. *Sedet.* Záś wyrażamy ſtáteczność i mowiemy: ſtánał ná tym, wyrażamy i ſzczęśćie: ná dobrych prawi nogách ſtoi, ſłábość ſię záś znáczy, gdy mowiemy: ná nogách ſtać nie może. Otoż áby ſię ſzczęśliwość, Chryſtuſowá ugruntowána, zmocniona wyráziłá, widźi go ſtoiącego Szczepan S. Oboie to wyraża Euthymius: *Non tantùm à dextris Patris ſedere dicitur Filius, verum etiam ſtare, quemadmodum in libro Actorum, dicit Stephanus, vt illud requiem deſignet intransmutabilem, hoc autem, firmam ac divinam in bono confirmationem.*

KAZANIE

Hic eſt Panis. *Ten ieſt Chleb.* Ioan: 6. v. 39.

Okrzyk i Proceſſyia Teologiczna do Nayśw. Sákrámentu.

13. Jaśnie Wielmożna Naywielebnieyſza Kátedrá Poznáńska, odpráwuie dźiś Proceſſyią. Kátedrá ták ſzczęśliwa, że Mitrá Xiążęca, i Infułá Prymácka, gruntu i fundámentu zrzadzenia Páńskiego, inſzego mieć nie miáłá, tylko Kátedrę Poznáńską. Bo wiemy że Nominat Primás, herbem Xiążę, Biskup był Poznáński. Kátedrá Poznáńska ták mądra, ktorey Proboſzcz Orłá, dźiś, mnieyſzego dochowywa, Chełmińskie, to ieſt, od Krzyżakow, od wyſokośći nazwáne, wyſokiemi przymioty przewyżſza Biskupſtwo, á iáko drzewo żywotá, *Lignum vitæ*, ſtękáiącey, day Boże, nie konáiącey Koronie, płuży. Kátedrá Poznáńska Kátedrá Swięcenia, z-ktorey *Viri ſui Nominis*, ludźie ſwego Imienia wynikáią, i o ktorych mowić ſię może to, co niegdy świát popráwuiacy mowił *Cato: Melius eſt ut quæratur de Catone, quare non ſit Conſul, quàm quare ſit.* po polsku ták wykłádam: lepiey, że ſię pytáią, czemu nie ieſt Biskupem, Senatorem, áníżeli czemu ieſt? Kátedrá Poznáńska, Kátedrá Infułácka, ktorey Cánonici Infuły Płockie wſpieráią, Koádiutorámi zoſtáiac. Kátedrá Poznáńska, Kátedrá Opáćia, zkąd Nawá Opaleńska odłożywſzy, z-Bákułą do Bledzowá popłynęłá. Kátedrá Poznáńska Kátedrá Fámiliatow, známienitych, przez Biskupie Infuły, Woiewodzkie przodkowánia; ieżeli nie pierwſza między pierwſzemi iedná. Kátedrá Poznáńska Kátedrá Kánodźieiámi, Teologámi, Kánoniſtámi, dánk, w-Koronie odnoſząca. Wſzyſtká tá Jáśnie Wielmożność Kátedrálna Proceſſyią odpráwuie. Wchodźi w-Kompányią *Venerabile Capitulum*, wielu Kolegiat, ktorym tym ſadmym obowiazánym i z-Kolegium náſzym zoſtáię, że wſtęmp Błogoſłáwionego Stániſłáwá Koſtki, do ołtarzá i Mſzy S. nieſpodźiánie, a nieſpodźianność Mátká zádźiwienia, ozdobiło. Odpráwuia Proceſſyia pierwſze w-Kośćiele Páńskim Zakony, odpráwuia Proceſſyia Senatorskie, Koronne, Powiátowe, Ziemskie, Grodowe, i innych Ich Mośćiow Gośći przytomnośći, ktorym przypomnieć ſię godźi. Polska Korona od Poznánia i Gniezná ſię záczęłá, tu ſię gnieźdźi, tu poznawa, iáka má bydź. Odpráwuie Stolicá Wielgo-Polska Poznań z-Ich Mćiámi Rádnemi

i ludem; między ktoremi iuż prawie ták długo żyię, iákom ná świećie żył. A tu nieudolność moiá trwożyć śię muśi, iáko tu ták godnemu zábieżeć słucháczowi. Zábieżę też z-Processyia, i wyprawię ná tym Kazániu okrzyk i processyia Swiętey Teologyi, w-ktorey kożda część mowić będźie: *Hic est Panis*, Toć to Chleb, ten Nayświętszy Sákrament. Niech to będźie *Ad Maiorem DEI Gloriam*. Ná większa chwałę P. Bogá nászego.

PIERWSZA CZĘSC.

Tomasz S. nápisał Summę Teologyi, iuż oznaczáiąc, że to, co mogło bydź naywyższego *Summum*, w-náuce tey zawárł. Dźiału iednák S. Teologyi nie uczynił, Sukcesorowie, iego náuki, uczynili, i rozdźielili ná trzy Częśći S. Teologyia, ná pierwsza, wtora, i trzećia część, á wtora podźielili ná pierwsza część wtorey częśći *1mam 2dæ*, i ná wtora część teyże częśći *2dã 2dæ*. Szánuiąc Doktorá S, i Ucżniow iego, tego podźiału trzymam śię. 1.

Zábiega *Prima Pars*, albo náuká o Bogu, Troycy Swiętey, Aniołách i rzeczách ztworzonych, ktorych początkiem Bog iest. Tá S. Teologyi o Bogu część mowi: To to chleb, to to Nayświętszy Sákrament. Utwierdzam to Pismem Swiętym. 2.

Zgodźili śię ná Królá Egipskiego Fáráoná Moyzesz i Aáron, obádwáy mieli pretext: wolność ludu. Powiáda Pismo Swięte: *Ingressi sunt*, weszli. Myślał sobie Pháráo: czy przyida, czy nie przyida? *Ingressi sunt*, przyszli. Ktoż też tu wygra, czy ći dwáy, Moyzesz, i Aáron, czy Pháráo? Przegrał Krol Egipski, Constitucyia zá dwomá temi stánęłá, á Constitucyia sámego Páná Bogá nászego, ktora mowi zá Moyzeszem: *Constitui te DEUM Pharaonis*, postánowiłem ćię zá Bogá Fáráonowego. Pánie moy, urosna rogi temu Moyzeszowi. názbyteś go to wywyższył; kiedy to on iuż i Bogiem iest, czegoż mu iuż więcey nie dostaie? 3. *Exod: 5. v.1.*

Poddáni krnabrnieiećie wy pospolićie, wszystko śię wam czegoś nowego chce; wiedźćież o tym, że stárszęństwo odemnie uczynione, niezbite, niezbyte, zboztwieie, wieczne będźie; i szánuyćie ich iako mnie sámego, *Constitui te Deum*. Namiastek to odemnie zboztwiony. 4.

Dźiwna rzecz, że ten Moyzesz co miał bydź Bogiem Fáráoná, stał śię Bogiem Aároná; bo Theodoretus ná to mieysce czyta ták: *Constitui te Deum Aaronis*. źle to kiedy to świecka potęgá, śiodła Kápłáństwo, á to, co miáło iść ná ofiáry, ná ogień, ná kádźidło, trzebá wszystko zbieráć, i zkładáć na Moyzesza. Przedćięć też to daleka rożność Fáraon i Aaron. Cierp to przedćię miłe Duchowieństwo, przy Fáraonie i Aaronowi śię widzę dostánie. A coż też ten miły Moyzesz Bogiem uczyniony záczał przećiwko Fáráonowi? oto rzućił laskę, węża zpuśćił! Strona też Fáráonowá, drugich wężow. Tu ieden waż; tám wężow wiele, á daleko potężnieyszych; bo z-tey strony, iákoby niedołężney waż, a z-tám tey strony wielka potęga, *dracones* smocy, Waż Moyzeszow kszykał ná Fáráoná i ná dwor iego; wężowie dworzcy ná węża Moyzeszowego. O miły bożku Moyzeszu, co po tych kszykách? otoż tobie bożek Moyzesz. Záyzrzał Moyzesz i do ryb i záráźił ryby. *Et pisces mortui sunt*. To poćiechá Moyzesza. Nie tu ieszcze przestał. Náprawił żaby, i powiada Pismo Swięte, *Ingredientur domum tuam, & cubiculum lecti tui*, wnida żaby, do domu twoiego, i do pokoiu łożnice twoiey. I snać te żaby obaczywszy co śię dźiało, rzegotáć poczęły, i wybakiwáć co śię im zdało, *Cubiculum lecti tui*. Otoż tobie Moyzesz. bá niewiemći iáko to wytłumaczyć. *Facti sunt cniphes*. Wuiek nász tłumaczy, że przepuśćił Pan Bog mszyce, przydaie: (odpuśććie mi) wszy, albo pluskwy, i został wszarzem Pharao. I przychodząc do pocałowania ręki mowili Egipcyianie: pfe, śmierdźi, a czymże? 5. *Theodoretus* *Ibid v. 12.* *Ibid: v. 18.* *Exod. 8. v. 3.* *Ibid: v. 17.* *Wuieci[9] in Expos.*

 plu-

pluskwámi! Otoż tobie Moyzeſz! Przepuśćił ieſzcze i muchy. To iáka táka ná nośie Fáraonowym śiádłá; á poddani mowili: Siadłá mucha ná nośie Fáraonowi.

6. ZAKŁADAM SOBIE PYTANIE: W-czym ſię też pokazał Bogiem Fáráonowym Moyzeſz? naturá ieſt Bozka bydz łáskáwym, *cui proprium eſt miſereri ſemper & parcere,* á Moyzeſz z-Aáronem, iáko ſię w-Fáráoná wpáśli, iák chluſtu ták chluſtu, plagá zá plagą; i choćći Pháráo ná wolnośći ich náſtampił, dobiiánie ſię tey wolnośći ćiężkie było, i náder ćiężkie Fáraonowi. Pierwſzą części S. Teologyi, ktora ieſteś o Bogu wſpomoż mię, ábym wydał, w-czym ſię Bogiem pokázuie Moyzeſz.

7. Powiáda Piſmo S. że między inſzemi plagámi ná Fáráoná, byłá też tá, że grad pobił wſzyſtko w-polu, mowi Piſmo S. *Linum ergo & hordeum læſum eſt,* Len i ięczmień pobił grad. Przydáie piſmo: *Triticum autem*

Exod.9.v.31. *& far non ſunt læſa, quia ſerotina erant.* Pſzenicá záś i żyto nie pobite, bo były pożne.

8. Moyzeſzu, będąż ná ćię złe Egipcyiánki; náſiałá druga lnu, bá i podobno miawſzy pozwolenie ná ieden zagon od męża, przyczyniłá ſobie i drugi, á tyś nie dyſzkretny, potłukes to grádem, toś obroćił w-niwecz białogłowskie goſpodárztwo. Widzę przedćię nie gáni ſobie tego Moyzeſz, i kontent z-tego, choć też len będźie drogi, choć nie będźie zá co czynić nakłádow, ná ozdoby białogłowskie.

9. Ale czemu przepuśćił Pan Bog pſzenicy i żytu? powádzą ſię mąż z-żoną, zechce żoná, áby mąż, z-ſzkátuły i dochodow pſzenice, záſtampił to, co żoná ma ſzkody w-lnie. Moyzeſz przedćię ochrania pſzenice i żytá. Dáie przyczynę tego Oleáſter: *Semper poſt ſe relinquere ſolet pius*

Oleaſter hic *Dominus miſericordiam, ne Ægyptii perirent, reliquit triticum, & quod minus erat nobile, deſtruxit.* Záwſze po ſobie miłośierny Pan zoſtawuie miłośierdźie, áby byli Egipcyiánie nie zginęli, zoſtáwił pſzenicę, á co było podleyſzego, grad pobił.

10. DAIĘ DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA PRZYCZYNĘ: Máteria Nayświętſzego Sákrámentu, przez wiárę, ieſt pſzenicá, pyta ſię S. Theologia: gdyby nie było pſzenicy, ktoregoby zboża beſpieczniey záżyć ſię mogło? i odpowiáda: że żytá! i przyczynę dáie: bo z-pſzenicy rodźi ſię żyto, á ná dobrey źiemi, iáko w-Węgrzech ná niektorych mieyſcách żyznych,

Pagninus z-żytá rodźi ſię pſzenicá; toć znáć, że to oboie źiárno, zſpołkuie z-ſoba,

Oleaſter á przez to ſłowo *far* rozumie ſię żyto. Págninus názywa go *Zea*, Ole-

Honcala áſter *Spelta*, Honcala, *Siligo*, wſzytko to żyto. Pátrzćież ná Czyn poſtánowionego Boga Moyzeſza: pátrzył Prorockim Duchem że Nayświętſzy Sákráment miał bydź pod oſobámi pſzenicznego chlebá, coż czyni? ták ią ſzánuie, że iey bić grádowi nie każe, grad ſam iákoby rozum máiac, chybia iey, á to z-poſzánowánia Nayświętſzego Sákrámentu, á tu pierwſza część S. Teologyi, *de DEO* o Bogu áklamácyią czyni: To to pſzenicá, *Hic eſt panis,* to to chleb, ná ktory wzglad maiac Moyzeſz, bić iey grádowi nie kazał, *hic eſt panis.* Bog przez iſtotę wywyżſza pſzenice, używáiac iey, ná máteryią poświęcenia Sákrámentu Ołtarzá; Bog nákázny Moyzeſz, tego Sákrámentu máteryi ochrania.

11. Uczynił ieſzcze drugi dowod Moyzeſz, że Bogiem ieſt. Bráći iego Izráelczykom ieść ſię chćiało, fráſuie ſię Moyzeſz, co tu czynić? było zauſznic dość, łáńcuſzkow, co byli od Egipcyianow nábráli Izraelczycy, ieſzcze to było w-báłwan nie weſzło, záſtáwiliby to byli, nie było u kogo na puſzczy, á głod i nędzá dokuczáłá; apelácyia do Páná Bogá, i uproſił mánnę.

Moyzeſzu zprzykrzy ſię to im; iák mánna ták mánna? nie zprzykrzy ſię! bo tá mánná, będźie miáłá przyſmáki, ktorych nie tylko potrzebá wyćiągáłáby, ále i przyſmáki właśnie do ukontentowánia, do wygody.

Ey

Ey Moyzeszu, rozpieśćisz ich, niech się kontentuią śmákiem czosnku, i cebuli, nie lepieyćiby byli używáli, gdyby byli w-Egipćie zostáli! 1.
Moyzesz mowi: o nie ták, chcę się ia Bogiem pokazáć, konstytucyią Bozką wypełnić, *Constitui te Deum Pharaonis*, á czymże to wypełnię? czym tego dokażę? dáiąc mánnę, dáiąc figurę Nayświętszego Sákrámentu, mowi Philo: Bog práwy *DEVS*, nazywa się od dawánia, *Deus à dando*, Bog i brog, nie dáleko chodzą, więcże tym dániem, wyświadcza się Moyzesz, że Bogiem iest, *Do te Deum Pharaonis*: *In Deum autem nec subtractio cadit, nec appositio, cùm sit plenus & semper sibi par*. A tu powtarzáć będźie máteria *de Deo*: To to iest Bog co dobrze czyni, tym się wywodźi Moyzesz że iest Bogiem, iż będąc tylko w-figurze Bogiem, w-figurze Náyświętszy Sákráment dáie, *Hic est panis* Bog práwy prawdźiwym Sakrámentem opátruie. Bog ná podobieństwo Moyzesz, ná podobieństwo Sakrámentu, Mánną opátruie: *Deus à dando*. Philo de sacrificio Caim & Abel

Wiąże się tu Máteria o Troycy S. Bog przed wieki udźiela się Synowi, w-czáśie, Syn Boży, udźiela się w-Náświętszym Sákrámenćie swiátu. Oćiec przedwieczny przed wieki dáie Synowi substáncyią swoię Bozką, przez iedność *per identitatem*, Syn Boży w-Nayświętszym Sákrámenćie dáie swoię i ludzką i Bozką substáncyią. Dáie iáko w-dźiedźictwie Oćiec przedwieczny Synowi swemu skarby swoiey madrośći, wszechmocnośći, dáie i w-Nayświętszym Sákrámenćie Christus przymioty swoie Bozkie. Teologyio Swięta á czegoż iesżcze dołożysz? *Hic est Panis*, to to udźielenie w-Nayświętszym Sákrámenćie i udźielenie przedwieczne, przewyższáiące! czemu? bo przedwieczne udźielenie, ktorym przez iedność *per identitatem*, dáie náturę Bozką Oćiec Synowi, zátrzymuie iednák *Paternitatem*, albo osobę Bozką, nie dáie iey i dáć nie może; á w-Nayświętszym Sákrámenćie o nie ták, *Hic est panis*, bo nie tylko náturę swoię ludzką, ále i Bozką, i wszytkie iey przymioty, nádto i osobę swoię dáie nam, *Hic est Panis*, to mi to chleb. A máteria *de Angelis* przyśpiewuie: *Hic est Panis*, to to chleb, á iákiż Aniołowie *Ecce panis Angelorum* chleb to Anielski. 2.

Wtora część Swiętey Teologyi, zawiera w-sobie náukę naprzod o końcu spráw nászych przyrodzonych, i nádprzyrodzonych, tá część S. Teologyi zábiegáiąc Nayświętszemu Sákrámentowi mowi: to mi to chleb, *Hic est Panis*, á Ewángelyiá S. to obiaśnia, gdy o postánowieniu Nayświętszego Sákrámentu mowiąc, w-te słowá zawiera: *In finem dilexit eos*, áż do końcá umiłował ich. Będą czásem w-miłośćiách, kocháni, nie kocháni, będźie czásem áfekt tylko dla mieszká, tylko dla sukcessyi, záiste nie *in finem*, á Chrystusowe w-nas, Nayświętszego Sakrámentu postánowienie, zákochánie, áż do końcá. Tráktuie táż część S. Teologyi, i *de Actibus humanis*, o Aktách ludzkośći, ktoraż może bydź większa ludzkość, *Ecce panis*, iáko gdy Bog, sobą samym, ludźie częstuie? 3.

Támże S. Tomasz tráktuie o grzechách, ktore nas od końcá nayważszego oddaláią, Obiáśnię Pismem S. iáko máteria o grzechách zábiega w-Processyi Nayświętszemu Sákrámentowi. 4.

Opisuią Dźieie Apostolskie iáko zginął Iudasz, oto práwi przed śmierćią, dostał też máietnośći, *Possedit agrum de mercede iniquitatis*, á potym obieśił się, á przez śrzodek rozpukł się, *suspensus crepuit medius*, i wylały się wnętrznośći iego *Et diffusa sunt omnia viscera eius*. Mowi Rábbánus: *Amissi terra viventium, agrum sangvinis & mortis possidet*, zgubiwszy źiemię żywotá Chrystusá, rolą śmierći i krwi zádźiedźiczył, i wypełniło się, co potym miał nápisáć Apostoł, *Qui volunt divites fieri, incidunt in laqueum*, ktorzy bogacieią, ná stryczek przychodzą. 5. Actor: 1. v. 18. Rabbanus

Gárło sobie powrozem zádźierzgnął, bo gárłem zgrzeszył, głosem wydánia, mową swą Chrystusá wydáiąc, mowi Beda: *Guttur, quo vox proditionis exierat, laqueo necavit*. 6. Beda hic

7. Zawiſł ná powietrzu;bo i niebá i ziemi godźien nie był, mowi Gloſ-
Gloſſa Interli. ſa: *Vt oſtenderet ſe exoſum cælo & terra.*
8. Rozpukł ſię przez śrzodek, wie dobrze máteria *de Iuſtitia*, ktora S. Tomaſz tráktuie *in 2da. 2dæ.* że grzech przećiwko ſpráwiedliwośći ieſt, grzech *contra medium rei*, przećiwko ſrzodkowi rzeczy i ſzácunku, zgrzeſzył Iudaſz, przećiwko ſpráwiedliwośći, Chryſtuſa przedáiac. A że *per quæ quis peccat, per eadem & punitur*, przez co kto grzeſzy, przez to karany bywá; przepuknieniem przez ſrzodek, wylaniem wnętrznośći ſwoich, przez śrzodek ukarány.

9. Dobrześ uczynił Iudaſzu żeś ſię zádawił, ábyś był świátá, duchem prodycyi abo zdrádźieckim, nie zárażał, i wnętrznośći, ktore ták wielką záiádłość przećiwko Chryſtuſowi miáły, od wielkiey złośći, aż ſię rozpukły, mowi Lyranus:
Lyranus *Vt viſcera, quæ tantum proditionem conceperant, enormiter caderent.* iuż uczynkiem prorokował, że do niebá duch iego iść nie miał, ktorego przez wyſokość uſt nie oddał.

10. Piekło ieſt w-pośrzodku źiemie, że w-ten pośrzodek wpaść miał, wyráźił, gdy *crepuit medius*, w-poł ſię przepukł.

11. Wiedzcie grzeſznicy, że powrozá godźien, kto dopiero przy śmierći pokutuie, mowi Chryzoſtom: *Quando illum pænituit? quando ad exitium ſcelus jam omnino pervenit.*
Chryſoſt: hom: 86. in Matt:

12. Katá ná niego nie mogło bydź gorſzego, więc że ſię ſwą zábiia ręką, *Non poterat alio, quàm ſua edicto perire*, mowi tenże.

13. Ná źiemię ſię te iego wnętrznośći rozlały, áby świát pomierzył, iáko ták wielka złość, w-ták máłym mieyſcu záwrzeć ſię mogłá.
Idem

14. Czyniono kiedyś wrożki *ex extis* z-wnętrznośći, wroż świećie, co z-tobą będźie, gdy ták Iudaſz koná.

15. Mowi Iuglares: *Lapidea illi fuere viſcera, quidni ergo cum petræ ſciſſæ ſunt rumperentur.* Kámienne miał wnętrznośći, á ták gdy opoki ſię pádáły, i wnętrznośći ſię rozpukły. Gdy ludźie chcą ćiężkiego co wyćiągnąć, powrozow używáią do zádźierzgnienia; wielkiż to ćiężar był źiemie Iudaſz, bá i ſam ſobie ćiężki był, ćiężar ten świátá powrozem wyćiąga, mowi Theophyláctus: *Non ferens ignominias ſecuturas, ſe ipſum e vita ſubduxit.*

16. A pokwápił ſię, bo dufał, iż Chriſtus miał zſtąpić do piekłow, uprzedzá go tám, áby choć w-piekle przeprośił Chryſtuſá, *Vt præveniret Ieſum in inferno, & ibi orando ſaltem ſalutem conſequeretur*, mowi tenże.
Thphylactus
Idem

17. Przytaczam do mego przedśięwźięćia dwie przyczyny, czemu oſtátnie uſtámi nie tchnął Iudaſz. poświęćił był te uſtá ſobie pocáłowániem P. Iezusa, ták zły Iudaſzá duch, nie był godźien, przez uſtá ták poświęcone iść, mowi Rabbánus: *Viſcera funduntur, non per locum oſculi id eſt os, quo oſculatus eſt Ieſum.* Druga przyczynę przytaczam, ktorą ma *Victor Antiochenus*, przeto to práwi śmierćią duſzona zginął Iudaſz, bo ná iego ięzyku, poſtał Nayświętſzy Sákráment, á on z-grzechu nie powſtał, Chriſtus ſię ná uſtách iego położył, on złośći nie złożył, słowá iego ſą: *Iudas tametſi divinorum particeps effectus, ſui ſemper ſimilis manſit*, Iudaſz choć był przypuſzczony do Nayświętſzego Sákrámentu, nic ſię nie odmienił. A tu máteria o grzechách, w-tey Teologiczney, proceſſyi zábiega i okrzykuie: *Hic eſt panis*, to mi to chleb, zgubiona duſzá, ktorey ten chleb nie poświęći. Głos ten máteryi o grzechách, goni głos máteryi *de Gratia*, o łáſce Bozkiey, tym ſię kontentuiac, że ma z-Nayświęſzym Sákrámentem w-imieniu pobrátynſtwo, gdyż po Grecku ten Sákráment názywá ſię *Euchariſtia*, to ieſt *bona gratia*, dobra łáſká Nie máſz Proceſſyi, by nayporządnieyſzey, coby ſię rozerwáć nie miáłá. I Teologiczna, by nie byłá długá, to ieſt przykra, rozerwáć ſię muśi. miánowićie że też i ia wolę kazánie mowić, niż go trzepáć, więcże oſtátek tey máteryi, ná Niedźiele ſobie zoſtáwuię.
Rabbanus
Victor Antio

WTO-

WTORA CZĘSC.

POdam w-tey Wtorey części, opis ieden, *descriptionem* tego chlebá, tego Nayświętszego Sákrámentu. Wspomina tám Dawid w-Psalmie, o chlebie bolu, i żáłości: *Cum manducaveritis panem doloris*, chleb Sákrámentálny, chleb to boleści. Liczmy ieno co też to ma zá boleść P. IEzus w-Nayświętszym Sakrámenćie zostáiący. Trzy boleści iego liczę. 1. *Psal: 126 v2.*

Pierwsza boleść, z-nieuszánowania i zápomnienia Nayświętsego Sákrámentu, o wieleż też rázy będą ludźie w-Kośćiele! á ták, iákoby w-niem nie byli, bez żádnego uszánowania Nayświętszego Sákrámentu! Uderzył żáłosny ogień w-dźień Swiąteczny, zápalił klasztor, Kośćioł, cáły się Poznań ná dźiwy wysypał, nie ieden i potym tám poszedł; á tákaż też rzęśistośćią, táką chętliwośćią, idą ludźie náwiedzać Chrystusá w-Nayświętszym Sákrámenćie? á przedćię tu Christus, miłośćią gory. Uskarżáć się Christus będźie przy ostátnim sadnym dniu, że śiedźiał w-więźieniu, á nie náwiedźiliśćie go, izáliż Christus w-Nayświętszym Sákramenćie nie iest ni w-twoim wieźięniu? z-iákimże też áfektem náwiedzaćie go! Rozumiem że rzadki to między ludźmi áfekt i nabożeństwo, á przystałoby go mieć iść do Kośćiołá, nie tylko przeto, ábyś Mszy S. wysłuchał, álbo Kazánia, ále z-tą chęćią, ábyś też wizytę twoię, náwiedźiny P. IEZUSOWI uczynił. 2.

Miał zwyczay ten, nieboszczyk wielkiey pámięći Kśiadz Drużbicki, że gdy był w-drodze, myślą i áfektem, zostáwował serce swoie przy-tym, ktory miiał Kośćiele, i ná uczczenie Nayświętszego Sákrámentu, tám go pokładał; dopieroż do drugiego Kośćioła przyiechawszy, toż serce przenośił. i támże zostáwował. Dobrzeby mieć tákie nabożeństwo, i zwyczay sobie wźiąć, ták zostáwowáć serce P. IEZUSOWI, żeby choć odnidźiesz, serce tám twoie zostawáło. 3.

Cożby ćię też to człowiecze kosztowało, chocbyś usypiáiac, w-ktorychkolwiek zabawách i ćierpieniách twoich, myślą udał się do Nayświętszego Sákrámentu, tám P. IEZUSA pozdrowił? Ale P. IEzus w-Nayświętszym Sákrámenćie opuszczony, ośierоćiáły, názwáć się może chlebem boleśći i frásunku, że ták opuszczony został. Wygásła w-nas żywość wiáry, wygásłá! gdybyśmy żywą wiárą uważáli: Bog tu iest, á dla mnie iest, ináczeybyśmy Nayświętszy Sákrámenc szánowáli. 4.

Dwoiáko się szczegolnie Bog udźiela: raz w-niebie, przez widzenie, á ná ziemi przez obecność w Nayświętszym Sákrámenćie; gdyby Swięty przez wszystkę wieczność, nie mowię ieden mieśiac, ni mowię ieden tydźień, nie mowię iednę godźinę, nie mowię ieden quadrans, ále iednę minutę co w-zegárze przeydźie, i owszem iedno okiem-mgnienie, i owszem ieden punkt nierozdźielny, miał przestáć Bogá miłowáć, tym samym iużby przestał bydź błogosłáwiony, tym samym nie byłby uczestnikiem błogosłáwieństwá wiecznego, ktore nieustánność, i nie rozerwánie, zá sobą ćiągnie. To tákie Bogá w-niebie szczęśćie. Zostáwił nam się też w-Nayświętszym Sákrámenćie, nie ma tákiego do nas w-śmiertelnym ćiele będących szczęśćia, i ten Sákrament, ktory iest ná pámiątkę ustánowiony, *Memoriam fecit suorum mirabilium*, stał się nam ráczey Sákrámentem zápomnienia *Oblivionis*. Tákby się to nam ná źiemi, z niebem cektowáć, przemawiáć potrzebá: wy w-niebie P. IEZUSA z-myśli nie zpuszczaćie, my ná ziemi, wam Bog nigdy z-oczu nie znidźie, [illegible] ná ziemi. Ale nie mász w-Chrześćiáństwie, goracośći tey duchá, i owszem rozumiem, że dwoie Nabożeństwá ostydły temi czasami, nabożeństwo do Troycy S. i nabożeństwo do Nayświętszego Sákrámentu. 5.

I to to iest pierwszy fundament, dla czego chleb ten niebieski, názywam chlebem boleśći, Boleie tu Christus, nád swoim zápomnieniem. 6.

7. Druga boleść Páná IEZUSOWA, dla ktorey, názwáć się może Nayświętszy Sákráment, chlebem boleści, ieſt, dla niegodnego używánia, álbo po proſtu nieużywánia nayświętſzego Sákrámentu. Czy ſzczęśliwe to ieſt grono ſamych kápłánow, że między námi żadnego nie máſz, ktoryby kiedy niegodnie miał mſza S. ſpráwowáć? tákeśmy powinni zobopolnie o ſobie rozumieć, ále dźień oſtátni wſzyſtko wyiáwi! O wieleż tu ieſt rak miedzy námi poświęconych, ktoremiſmy Nayświętſzy Sákráment dawáli! ieſtże by iedná ręka, ktoraby była ták ſzczęśliwa, áby nigdy Nayświętſzego Sákrámentu niegodnemu nie dáłá! to dla tego Nayświętſzy Sákráment *Panis doloris*, chleb fráſunku i boleści; Czy ieſt po wſzyſtkim świećie, choć ieden Kośćioł w-ktorym nigdy żaden w-grzechu śmiertelnym Bogá nie przyiął? ná wieluż tu dobry IEZU, i w-tym Kośćiele co niegodnie komunikowáli pátrzaſz, wieleżbyś ich wytknąć mogł?

8. Gdyby z-ubłogoſłáwionym Ciáłem Chryſtuſowym ſtały łzy, ták żeby Chriſtus w-Nayświętſzym Sákrámenćie płákáć mogł, i gdybyśmy oko ták oświecone mieli, widźielibyśmy P. IEZUSA płáczacego, łkáiacego, á czemuż? łka P. Iezus, płácze P. IEZUS, i ná tego i ná tego, że niegodne komunyie.

9. Nuż dopiero gdyby P. IEZUSOWI wyliczáć przyſzło: bá nie wiemći iákom dawno u tego grzeſzniká w-ſercu poſtał, iużći i drogi do duſzy iego nie wiem, ták on o mnie nie dba, iákobym go tu nie czekał.

10. Nie máſz ná świećie człowieká, ktory gdy ſię źle ma, áby czegokolwiek ná porátowánie zdrowia nie zażył, álbo odpoczynku, álbo pracy, álbo przemorzenia; choruie człowiek ná duſzę, iedyne lekárztwo Náyświętſzy Sákráment, á przedćię ták wiele Chrześćian ieſt, co do tey świątości, do teko Nayświętſzego Sákrámentu nie uczęſzczáia, *Panis dolorís*, wſzyſtko to boleſno P. IEZUSOWI.

11. Trzećia boleść Páná IEZUSOWA ieſt, z-prorokowánia, że tak rzekę prorokuie Pan IEZUS: to, ten, terazći komunikuie nabożnie, ale i on ſię kiedy odważy ná nienabożne przyſtępowánie, álbo dáleko, dáleko odwleczone. prorokuie P. IEZUS: to ten, ná ukaránie, że nie nabożnie komunikował, álbo rzádko do Nayświętſzego Sákrámentu przyſtępował, to też bez niego umrze; ten po oſtátniey komunyi, iuż po wiátyku, i po ták wielu komunyiách, przyiaźni mi nie dotrzyma, w-grzechu śmiertelnym znidźie. O momenćie z-ktorego wiśiſz wieczności, záwitay nam ſzczęśliwie, záwitay z łáską P. Bogá naſzego!

12. Prorokuie w-Nayświętſzym Sákrámenćie P. IEZUS, o plagách i karániách, i ták przed rokiem, ná toż właśnie Swięto Bożego ćiáłá, prorokował ſobie w-Kámieńcu Podolskim: zá rok iuż mię tu nie będźie, zá rok iuż tu o proceſſyi z-Nayświętſzym Sákrámentem nie będźie ſłycháć, nie Kápłáni, nie Zakonnicy, nie Bráctwá mieyskie, po ulicách tych chodźić będą, ále Turectwo, Tátárztwo, Pogáńſtwo, i iuż tám był Nayświętſzy Sákráment *Panis doloris*, chleb bolu.

13. A coż też dobry IEZU, cáłey Koronie prorokuieſz, co i temu miáſtu? podobno dla tego, co nas czeka, ſtáieſz ſię, ſłodki chlebie, chlebem gorzkim.

14. Kto ſię kocha w-Nayświętſzym Sákrámenćie, niech nie tylko Páná IEZUSA po tym Kośćiele, po tych ulicách i rynku, ále i po Kośćiołách, ulicách i rynku Kámienieckim, obnieśie. Wielmożny Biskupie Sufrágánie, ktory teraz Nayświętſzy Sákráment piáſtuieſz, wſzákeś też był w-Wołoſzech, widźiáłeś Kámieniec, tám piáſtunie Boży, Nayświętſzy Sákráment ſercem záprowadź, tám czyń proceſſyią. czyś miły Kámieńcu nie umiał tey pioſnki? czyś nie śpiewał: Twoiá cześć chwałá, náſz wieczny Pánie, ná wieczne czáſy niech nie uſtánie. ieżelić to Pánie moy Kámieniec śpiewał, kędyż iego żądze? kędy proźby? kędy wypełnione;

ne: Niech nie ustánie? ustały Kośćioły, ustáły Ołtarze, ustáły Processyie.

Máto zwyczay Polski, że gdy się kończy nabożeństwo, z-wystáwieniem Nayświętszego Sakrámentu, śpiewáią się te słowá: *Salvum fac populum tuum Domine*, Zbaw Pánie lud twoy. Toby do czásow nászych stosowáć potrzebá; zbaw Pánie lud twoy, lud Polski, á *Salvum fac Camenecum tuum Domine*, wybaw Kamieniec twoy Panie, *& benedic hereditati tuæ*, á pobłogosław dźiedźictwu twemu Pánie, nie nász to Pánie Kámieniec, dźiedźictwo to twoie, á od ćiebie Bogárodźicy Pánnie podáne, *Benedic hereditati tuæ*, Bogárodźico Panno, tyś pierwszy piástun Bogá ná świećie, pierwsza piástunko, wzwyczaionaś do piástowania Páná IEZUSA, masz i teraz práwo ná niego, policz Bogárodźico Pánno, wszystkie po Polszcze wystáwione dźiś Monstrancyie, policz wszystkie puszki, policz wszytkie hostyie i komunikánty, weź ie wszystkie w-ręce twoie Pánieńskie, á pobłogosław Koronie, pobłogosław Kamieńcowi, nam samym, ábyśmy bez Nayświętszego Sákramentu nie umieráli, teraz często i nabożnie komunikowáli, nieustánnie aż do zkonánia, Bogá miłowáli Amen.

Videatur Concio tertia Dominicæ infra octavam Corporis Christi. 1.

K A Z A N I E
Ná dźień Swiętego Iana Krzciciela, a zárázem załozenia Kośćiołá nászego Lubelskiego.

Quia magnificavit Dominus misericordiam suam cum illa, & congratulabantur ei. Luc: 1. v. 18. *Ze uwielbił Bog z nią miłośierdźie swoie, i winszowali iey.*

Przy uwielbieniu i szczęściu wiele przyiaciol, máło w-nieszczęściu, Bog w-nieszczęściu zászczyt.



POki Zácháryasz i Elżbietá potomká nie mieli, máło o nich ludźie i krewni dbáli, ále kiedy widzą że nie zchodźi fámilia, iáki táki czuwa się w-powinności, kłánia się, afekty wyświadcza, bo idźie o łáskę nástępuiącego potomká, ukłon rozkázuie trwáiący Dom, máło respektowána familia ná zchodźie; á ták, że uwielbił Pan miłośierdźie swoie z-Elżbietą, *Quia magnificavit Dominus misericordiam suam cum illa*, i przeto *congratulabantur ei*, winszowáli iey, i winszowániem cześć iey wyrządzáli. Cnotliwi to tám iácyś powinni byli nie dybáli ná sukcessyią, ponieważ ćieszą się z-nowego potomká; płáczeć to drugi, gdy usłyszy, że ten á ten powinny ma syná, á on spodźiewał się wszystko zagárnąć, pochłonąć, Acz iáśnie Pismo S. nie mowi, że się przeto ćieszyli, iż Syná Bog dał, ále przeto, że uwielbił ich Bog, *magnificavit Dominus*. Pokaże z-okázyi tych słow, że przy uwielbieniu, i szczęśćiu, wiele przyiaćioł, *Magnificavit Dominus misericordiam suam cum eo, & congratulabantur ei*, ále w nieszczęśćiu, trudno o przyiaćielá szczerego. *Ad maiorem Dei gloriam* Ná większą chwałę P. Boga naszego. 2.

PIERWSZA CZESC.

WYLAło się MORZE NIESZCZĘŚĆIA NA DAWIDA, Krolestwo strácił, lud niem i poddáni wzgárdźili, ućiekáć z-Ieruzalem muśiał, stánęło przy niem Kápłáństwo, Abiáthár i Sádoch z-wszystkim Duchowieństwem *universi Levitæ cum eo*, á żeby nie rozumiano, że z-gołemi rękomá iść mieli, ruszyli i árki, *Portantes arcam fœderis*, Stanie Duchowny, Bog ći zápłáć zá wierność, ále idźie o stan świercki. 3.

3. Reg. 15. vers. 24.

Odstąpił naprzod Dawida? konsiliarz iáko Achitophel, *Accersi-* 4.

vit quoq; Absalon, Achitophel Gilonitę Consiliarium David, á był to człowiek ták
2. Reg. 15. vers. 12. doradny, że kto się go rádźił, iákoby się Bogá rádźił *Quasi si quis consuleret Deum*. Dádzą znáć Dawidowi: przewierzgnął się do Absalona Achitophel. Przestraszony Dawid, záwołał: *Infatua quaeso Domine consilium Achitophel*, Pánie ieżeli nie omamisz Achitofelá, iam zginął, odeym mu rozum, *Infatua Domine*. Achitofelu, coż ći też winny Dawid? oto ná twoiey iednego rádźie przestawał, i ten mu dał rádę, i ow, ále kogoż słuchał? ciebie! *Consiliarius David*. A nie tylko ćię słuchał, ále ćię iáko bożká iákiego czćił, *Quasi si quis consuleret Deum*. Bogu, naprzod się kłániáią, wspomniy
Achitophel w nieszczęściu odstępuie Dawidá. Achitofelu, wieleć się też rázy nakłaniał Dawid? Druga, ofiary Bogu oddáią, Achitofelu, wieleć się też rázy ofiárował Dawid? wieleć oddał upominkow? wieleś od niego potrawił? czegoż więcey chcesz, po Dawidźie! odstąpił przedćię Achitophel Dawida, i zá żyćia Dawidowego, chćiało mu się nowego Páná stánowić.
5. Ale do mego przedsięwzięćia przyczyná odmiány, Dawid zánieszczęśliwiony; stał przy niem ten konsiliarz, ále poki stało przy Dawidźie szczęśćie.
6. Ucieka Dawid, czyni rádę woienną Absalom, co czynić? iáko prowádźić bitwę? rádzi Achitophel: poydę ia w-pogonią zá Dawidem, á dasz mi dwánaśćie tyśięcy woyská. Ey podobno na tę potencyią, ná woysko, ktore gromić chcesz, mało to dwanaśćie tyśięcy ludzi, by i konstytucyia stánęła, że dość dwánaśćie tyśięcy woyská, konstytucyia woyská nieprzyiaćielskiego nie gromi, swego nie broni, iednákże Achitophel mowi: nie obaczy się Dawid w-ućieczce, uderzę ná niego, zniosę go, *Eligam mihi duodecim millia Virorum*.
7. Absalomie, czemuż to Achitophel sobie chce przebráć woysko, á nie tobie? czy ieno on nie myśli też źle i tobie? á kiedy zniozszy Dawidá, ná ćiebie obroći się? mogł Oycá zdrádźić, może i syná; á kiedy pod pretextem obrony twoiey, siebie ná Krolestwo wśrobuie? nie wydał tey intencyi swoiey Achitophel, ále będąc konsiliarzem Dawidowym, wiedźiał o Dawidowych interessach, fákcyiách, z-postronnymi Pánámi porozumieniách, bał się tedy áby był woysk cudzoźiemskich nie zprowádźił Dawid, uprzedźić go chćiał, á prędko gromić, mowi Tostatus:
Tostat. lib. in C. 1. Quaest. 3. *Poterat vocare auxilium, de Regnis propinquis, in quibus, habebat David aliquos amicos & duceret magnum exercitum contra Absalon*.
8. Czemuż to Achitofelu rády Dawidowe wydáiesz? Odpowiáda: bo mi idźie o sumnienie! o dobro pospolite! o przyśięgę Koronie! To Achitofelu, było záraz o tych kointeligencyiách, o tych porozumieniách z-postronnymi Panámi rzeczpospolita przestrzec, czemużeś to przedtym sumnienia tego nie miał? nie powiedźiałeś: *Habebat David --- amicos & duceret magnum exercitum*, miał woysko postronne pogotowiu, á tyś o tym milczał, á teraz dopiero zpowiadasz się przed ludem. Łácno wywrożyć, wierny był Achitophel Dawidowi, bo Dawid panował w-szczęśćiu, nástępuie ná niego Achitophel, kiedy nástępuie nieszczęśćie.
9. Ale was Rycerzcy ludźie zkad się nábráło, że samego komuniká mogło bydź dwanaśćie tyśięcy? wierę, ludno ná Dáwidá, á szczupło ná Filistyny, ták się to wam źle zásłużył Dawid? zkad was nápádło odbieżeć go, przekinać się do Absaloná? kędy wierność? ále wam snać nie płácono, krwáwych zasług nie oddawano, ieżeli z-ćiebie winá Dawidźie? źleś to czynił! ále przedćię ludźie żołnierzcy, nie mielibyśćie krwie nászey groszem przedawáć, nie poty tylko ma bydź wam miła Oyczyzná, poki was sobie kupuie, zbieráć Oyczyzná chce woysko, nie tárgowáć. Tego odstępstwá żołnierzá, iedyna przyczyná, *Rex desolatus*, nie dotrzymáło Dawidowi słowá szczęśćie, nie dotrzymáło woysko, mowi Achitophel: *percutiam Regem desolatum*, zniosę Krolá opuszczonego, ták to gdy

szczę-

Szczęśćie opuszcza, powodzenie nie piastuie, prędki i innych odstęmp. Pomienione słowá : *percutiam Regem desolatum*, czyta żydowski ięzyk : *percutiam Regem solitarium*, zniosę Królá pustelniká, *solitarium* Solitáryuszá, odludká, ták to umie Achitophel, umie lud odstępowáć Dawida, kiedy on iest *Solitarius* Pustelnik, od szczęśćia oddalony, kiedy iest bez kompányi, powodzenia, *Regem solitarium*. *Hebrai. Ver.*

1. PRZYPATRZMY SIĘ DRUGIEMU DWORZANINOWI DAWIDOWEMU, ná Imię Chusai, ktory go przedćię choć i w nieszczęśćiu, co rzadká, nie odstąpił.

2. Ućieka Dawid, Chusai zá niem, ustępuie z-Ieruzalem, ále on go nie odstępuie : *Ecce occurrit ei CHusai Arachites, scissa veste, & terra pleno capite.* Przyszedł do Dawidá Chusai, w-sukni rozszárpáney. *2. Reg: 15. vers: 32.*

3. To do podobno przyiaćiele zástąpili temu Dworzáninowi, zá száty trzymáli, powtarzáiąc : Day pokoy, zostań przy Absalonie, i ták go snáć trzymáli, że [illegible] Dawidem wydźieráiąc, poszárpał száty. O máłoż tákich, z-tákiey okázyi oszárpánych, kiedy Dawid uchodźi, kiedy Absalon nástępuie, trzebá się ná to odważyć, że z-Pánem wygnáńcem ustępuiacym, muśi bydź odártusem; co też potkáło Chusaiego, *scissa veste*. *Chusai ieden w-Nieszczęśćiu przyiaciel*

4. Podobno on wiedźiał o táiemnych zamysłach Dawidowych, áby sekretu dotrzymał, nie ták iáko sekretu-łamny Achitophel, tedy boiac się, by go suknia iego nie wydáłá, rwie ią *apparuit scissa veste*.

5. Zá rozdártą suknią pokazał serce swoie, by i w-nieszczęśćiu kocháiące Dawidá, *Apparuit scissa veste*, chcac się by i płatkiem suknie rozdártey, w-tym nieszczęśćiu, dźielić z-Dawidem; Ale wieleż tákich, ták wiárę w-nieszczęśćiu dotrzymuiacych? Chusai, cud ieden dźiwowisko iedno.

6. To słowo, *Ecce*, Oto, iest to słowo dźiwuiacego się, *particula admirationis*, samo Pismo dźiwuiac się, że się ználazł by ieden w-nieszczęśćiu, przyiaćiel, záżywa słowá podźiwienia : *Ecce occurrit.* ták trudno, ták dźiwna przyiaćiel w-nieszczęśćiu.

7. ALE CZEMU GŁOWĘ MIAŁ POSYPANĄ ZIEMIĄ? czemu nie popiołem? Rokował z-sobą snáć Chusai : o czym teraz Dawid Pan moy myśli? o źiemi swoiey ztráconey! czego pełná Dawidowá głowá? źiemię odbieżáney! więc nie odstąpię, nie wydáwam Páná, ále też głowę moię, nie myślą o moiey żęnie, nie myślą żeby co zárwác po Dawidźie, albo teraz wytargowáć, ale źiemią napełniam, áby iako Pan moy Dawid, o źiemi swoiey mysli, i ią źiemią iego, głowę moię nápełniam.

8. Popiół znáczy zápomnienie, i ták niepámiętną rzecz, miánuięmy bydź w-popiele zágrzebáną, *Res cinere sepulta*, niechćiał Chusai popiołem głowy swoiey potrząsywáć, w-nieszczęśćiu Dawidowym, aby pokazał, że, by i opuszczonego od innych, nie zápomni Páná.

9. Popioł iest to wygászonego ogniá ostátek, nie wygásł w-Chusáim, ogień miłośći, i afektu, by i przećiwko wytłumionemu Dawidowi; i dlá tego nie popiołem, ále ráczey źiemią Dawidową, ktora áby mu się przywróćiłá myślić miał, głowę też swoię potrząsnął.

10. TAK TO SOBIE WAŻYŁ Duch Swięty, że iednego tego tylko, innych wszystkich opuśćiwszy, zámilczawszy, przyiaćielem Dawidowym názywa, *Amicus David*, iákoby dáiac znáć, to przyiaćiel, kto w-nieszczęśćiu nie odstępuie, ále to rzadka, ieden tylko táki Chusai. *2. Reg: 16. vers: 16.*

11. To słowo CHUSAI z-żydowskiego tłumáczy Glossa moralis : *Silentium*, Milczenie, Chusai, *quod interpretatur silentium*, to záś słowo Aráchites znáczy : *Sanans* álbo *medicina*, lecżacy, albo lekarztwo. Wyboczę nieco. *Glossa moral:*

12. Wielka przestrogá do spokoynego żyćia między małżonkámi, między przyiaćiołmi! nástąpi nieznaská, poswárek, coż czynić? *silentium medi-*

medicina, milcz ieden drugiemu, á będźie pokoy! ále ćię to do przyiaćielá boli? przyłoż lekárztwá! *silentium medicina*, nie wydaway tego przed drugimi z-skárzeniem śię, nie obchodź ulic.

13. Podpiłeś też sobie, iák ty poczniesz gadáć, toć śię będźie płatał ięzyk, poznáią żeś miárę przebrał, coż zá plastr ná to: *silentium medicina*, milcz! nie goday, nie krzesz.

14. Wyrażáią śię tu i kondycyie dobrey przyiáźni, dobra przyiaźń, potrzebuię milczenia, nie wydaway bráćie rády przyiaćiela twego, badź Chusai *silentium*, á ták dogadzay przyiaćielowi, żeby ćię to, by i ná ránę przyłożyć mogł, *Arachites medicina*.

15. Do mego przedśięwźięćia wyraża śię, iáko to rzadka rzecz, dobry przyiaćiel w-nieszczęśćiu. Polska przypowieść, gdy chce wyráźić, że o co trudno, wyraża ták: nie dostánie tego, by i ná lekárztwo szukał. O przyiaćielá w-nieszczęśćiu, coby to był *Arachites, amicus David*, by i ná lekárztwo go nie dostániesz, trudnaż to, przyiaćieli w-nieszczęśćiu nie rozerwáć, rzadka to, iáko lekárztwo dobre, *Arachites medicina, amicus David*.

Iakoż też przywitał tego swego przyiaćiela Dawid. Si vene-
16. ris mecum, eris mihi oneri. Ciężko mi uczynisz, ieżeli poydźiesz zemna! ućiekasz, ustępuiesz Dawidźie, á przyiaćielow urażasz, onemi śię nie otáczasz, to snáć do ćiebie poddánych twoich boli Dáwidźie, że ich nie szánuiesz, nie uymuiesz, ostro odprawiasz, *eris mihi oneri*, do boku śię twego kwápia, á ty ich odsoczasz. Czemu? Powiádáia Rabinowie że ten Chusai, był cudzoźiemiec, murzyn, ále iuż máiący Indigenat w-Krolestwie, i w-wierze żydowskiy, *Aliqui dicunt de Hæbreis, quod Chusai erat Æthiops, & fuerat conversus ad Iudaismum*, kiedy turby domowe nástáły, wypráwił cudzoźiemcá tego, od boku swoiego Dawid, *Eris mihi oneri*, nie má rękę mi będźie z-toba, pod ten czás rozruchow, będą mowili: że śię okładam cudzoźiemcámi. Lecz rozumieia drudzy, że nie był murzynem, ále czarnym zwány, że był *Ater* czarny, i iedni mowili: mogłże też zá przyiaćiela kogo innego sobie obráć ten Dawid, áni tego czerńcá; á drudzy mowili: dobrze czyni Dawid; bo by i w-nieszczęśćiu, ten go czarny nie zdrádźi, i choć go do ostátniey koszule łupić będą, przedćię go on nie odstampi.

2. Regum 15. v. 33.

Tostat. hic ad c. 15. Q. 36.

17. Lyranus powiáda, że go przeto wypráwiono, że nie był człowiek woienny, *Quia non erat Vir bellator*, w-domu w-pośiedzeniu, w rádźie dobryś ty, ále nie ná woynie, wroćże śię do domu.

Lyran. hic.

18. Przypatrzmy się ieno postępkowi, i zamysłowi Dawidá, dla czego każe mu udáć śię do Absaloná. każe dla tego, áby psował i rozszywał rády Achitofelá, *Dissipabis consilium Achitophel*, Absalonowie, nie rozumieyćie, że kożdy co przy boku wászym, to Absalonczyk, to wierny, to życzliwy, bywáia przy Absalonie, Dawidczykowie.

2. Reg. 15. v. 14.

19. Iák skoro śię odważył, Chusai iść do Absaloná, śiedmdźieśiat tłumáczow, nie názywáia go iuż przyiaćielem, ále Arcyprzyiaćielem Dawidowym, mowi Grecki tex: ὁ ἑταῖρος ἀρχιεταῖρος, zkad został, árcyprzyiaćielem Dawidowym Chusai? bo go w-nieszczęśćiu nie opuśćił, ále gdy iuż upadał Dawid, pozorow ráciy odstampiwszy, w-niebespreczeństwo śię iáwne dla niego wdał.

70. Interpret.

20. Mogł mu mowić Chusai: Dawidźie, nie mász przy tobie Achitofela, mnie nie będźie, będą rozumieli ludźie, żem ćię zdrádźił! będą rozumieli, że twoia niespráwiedliwa, poniewaž twoi ćię wierni konfidenći odstępuia, zá moim przykłádem, poydą i inni do Absalona, á łácniey ich przywabić, niż odwabić. Arcyprzyiaćiel Chusai, *Archi amicus*, nie mydli oczu rácyiámi Pánu, ktorymi często wygłádzáia śię własne pożytki i prywatá.

21. Mogł mowić Chusai? po coż tám poydę? ábym rády psował Achitofe-

tofelá! á kiedy mię do rády nie przypuſzczą, kiedy mi ſię nie będźie zwierzał zamyſłow ſwoich Abſalon! lecz tym zkłádáć ſię nie mogł; bo mowi Toſtatus, był człowiek ták godny, że nie możono go nie záżyć do rády. *Tanta erat peritia & eloquentia Chuſai, & tam cognita, quòd David putavit illum ſuſcipiendum mox in Conſiliarium*, miánowićie, że w-tákich tumułtách, kędy ná łáſce wielu należy, kożdy konſiliarz, kto chce, kożdy do rády należy. tumult wiela głow ſtoi, rząd iedna. To pozorniey mogł zádáć Chuſái Dawidowi: á kiedy Dawidźie będźie mię miał zá ſzpiegá Abſálon? kiedy zá tákiego zárwie? żyćie ztrácę, ośierocę żonę, potomſtwo, zubożę, i w-wieczne żebráctwo, Dom moy podam. *Toſtat. hic in c. 15 Qu 18.*

NIE BRAŁ PRZED SIĘ TEGO CHUSAI, á gdy zá Dawidá ućiekáiącego z-Krolestwa umrzeć chce, gdy przy złupionym z-korony Dawidźie ubożeć obiera ſobie, nowego urzędu nábywa, *Archiamicus David*, árcyprzyiaćiel Dawidow. niech drudzy będą u Dawidá *Archicamerarij*, árcypodkomorzowie, do pokoiu, drudzy *Archidapiferi* árcy do ſtołu, áleś ty *Archiamicus* árcyprzyiaćiel, boś go w-nieſzczęśćiu nie opuśćił. Przezácne Seymikowe, i Seymowe kołá, kogobyśćie teraz w-Koronie ná táki urząd obráli? *Archiamicus*, coby to nie tylko Krolowi, ále i Rzeczypoſpolity, nie tylko Rzeczypoſpolity, ále i Krolowi, był przyiázny? Wiem żeby ſię ná tym punkćie Seymiki i Seymy rwáły, trudno o rzecz, i o tytuł, *Archiamicus*, Arcyprzyiaćiel. 1.

POKAZUIĄC IAKO TRUDNO W-NIESZCZĘŚĆIU, O DOBREGO PRZYIAĆIELA, PRZYTACZAM WIERSZ, z-przypowieśći. Mowi Duch S. *dens putridus & pes laſſus, qui ſperat ſuper infideli, in die anguſtiæ*, zamb zprochniáły, i nogá zmordowána, kto ufa niewiernemu, w-dźień utrapienia. 3. *Proverb. 15. v. 19.*

Czynię táki Rozdźiał ábo *Categoriam* przyiáźni. Przyiaćiel z-drugiey ſtrony zamb, przyiaćiel wierny zamb zdrowy, przyiaćiel niewierny, to zamb zprochniáły, á i wierny przyiaćiel, i niewierny, poſtáremu on zamb, obádwáy do ſtołu, obádwáy, do ieść należą, lub dobremu, lub złemu trzebá przedćię dáć co mleć. 4.

Poniewaź to iuż według Duchá S. co przyiaćiel to zamb, zgadłbym ia nie iednemu z was á miánowićie znákomitſzych, ná co wy choruiećie? ná zęmby! Ten ábo tá choruie, bo ſię zgryzł, że ſię oſzukał ná przyiaćielu, dopieroż kiedy Pan małżonek, ábo żoná, będźie zęmbáta, gorzey, kiedy oboie, *dens putridus*. 5.

Podźmyż do przyiaćielſtwá; zprochniáły zamb, przyiaćiel nieſtáteczny chwieie ſię to ná tę, to ná owę ſtronę, iuż on zá tym, iuż zá owym tnie, raz ſię do tego, drugi raz do owego nákłoni, *dens putridus*, chćiałbyś wyrwáć táki zamb i pozbyć tákiego przyiaćielá, ále nie da ſię, ośiádły, wkorzęniony, o bol też idźie, źle z-niem, źle bez niego, *dens putridus*. 6.

Gdy kto choruie ná zęmby, zárázem choruie i ná gębę zpuchną mu uſtá, nábieży twarz, tákiż przyiaćiel niewierny, *qui ſperat ſuper infideli*, komu nie żal że to przed niem powiedźiał, że to mowił, że ſię zwierzył? choruieſz ná zęmby, ná przyiaćielá, choruieſz i ná uſtá, ná konfidencyią, ná to, coś przedniem mowił. 7.

Trzebáby temu zęmby pokázáć, odgryść ſię, nie máſz zęmbow, bo nie máſz przyiaćielá wiernego, coby ráda, potęgą, pomogł. 8.

Zamb zdrowy, zamb biały, kiedy przyiaćiel ſzczery, *Candidus*, to mi to przyiaćiel, ále przyiaćiel co to biało, biało, czarno, czarno, iuż to przyiaćiel co ma bárwę ſzárą zprochniáłego zęmbá, *dens putridus*. 9. Odmieniáią ſię przyiaćiele z-ſzczęśćiem.

Tenże przyiaćiel nieſzczery, ieſt to nogá zmordowána, *pes laſſus*, nie weſprzeſz ſię ná niem, nie máſz ſpoſobu z-niem poſtąpić, trzebá mu wſzyſtkim i záwſze ulegáć. *pes laſſus*. 10.

DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘĆIA, dáie podobieńſtwo Sáláżár. zęmbá álbo nogi ſłabey, á z-drugiey ſtrony przyiaźni nieſtáłey, *dentibus putridis, ac luxatis pedi-* 11. *Salazar hic*

pedibus, id maximè proprium est, ut temporum differentias, in se exprimant, nam sereno & candido Cælo valent, ma ná to zamb zprochniáły, i nogá chora, że wszystkie odmiány, ná sobie wyrażáią; álbowiem kiedy pogodne iest Niebo, tedy ná ten czás waża. *Cum autem tempus verti & Cælum nubibus obduci incipit, tunc quidem dolere solent*, ále kiedy iest odmiáná i niepogodá, boleć poczynáią. Tákieć są i niestáteczne przyiáźni ludzkie, poki pogodá powodzęnia, poki świeći słońce szczęśćia, przed wrotámi, *valent* waża przyiaćiele, usłużą, záżyiesz ich *valent*; ále kiedy przećiwne wiátry wiać poczną, kiedy ná człowieká zewsząd kápie, *dolere solent*, áż tu iáki táki boleie i żáłuie, żeć był przyiaćielem, *dolere solent*, powiáda żeć pożyczyć, dodáć, wygodźić nie może *dolere solent*. Táka to przyiáźni, z-szczęśćiem, odmiáná.

WTORA CZESC.

12. Zabawmy się w-Wtorey części tego Kazánia, iáko też uwielbił Pan Bog miłośierdźie swoie, z-Swiętym Ianem, Krzćićielem.

13. Naprzod uwielbił w-tym, że go poświęćił w-żywoćie Mátki iego. Trzebá te trzy rzeczy rozdźielić, i opisáć, niepokaláne poczęćie, poświęcenie, potwierdzenie, w-łásce. Niepokaláne poczęćie náleży ná tym, áby ná duszy tey, nie postał grzech pierworodny, ále żeby tegoż momentu, ktorego tá duszá stworzona będźie, wlána iey byłá łáská poświęcáiaca. To po Chrystuśie sámey Bogá-Rodźicy Pánnie należy. Druga rzecz, iest poświęcenie *Sanctificatio*, kiedy uprzedźić wprawdźie grzech pierworodny, ále zárázem potym wlewa się, iesżcze nim ná świát wynidźie, łáská usprawiedliwiaiaca, á wlewa się, nie przez Sákrámenṭ iáki, ná to ustánowiony, ále przez szczegolny sposob, opátrznośći Páńskiey, ták był poświęcony Ian S. Krzćićiel i Ieremiasz. Trzećia iest potwierdzęnie w-łásce, ktore czásem się dáie od Páná Bogá i po grzechách ćiężkich, iáko iest dáne Piotrowi S. po záprzeniu. Ale ták potwierdżony w-łásce, iuż ná potym nie zgrzeszy śmiertelnie, i owszem i powszednie, tylko bárzo rzadko. I potwierdzęnie w-właśce, i poświęcenie w-żywoćie Máćierzyńskim, miał Ian święty, i mowić się o niem może: *Magnificavit Dominus misericordiam suam*, że uwielbił z-niem Pan, miłośierdźie swoie.

14. My grzeszni iuż poświęcenia sobie życzyć nie możemy; bo iuż czás iego przeszedł; ále życzyćbyśmy sobie mieli, ábysmy nigdy P. Bogá, nászego śmiertelnie przynamniey nie obráźili. Życzę wam wszystkim moi naymilśi Chrześćiánie, á życzę z-sercá, ábyśćie ták mocna mieli łáskę, Páná Bogá nászego, áby iey pokusá do śmiertelnego grzechu nie zwyćiężyłą. A sobie i innym, co goręcey iesżcze, chcą miłowáć Páná Bogá swoiego, życzę ábyśmy bárzo rzádko, á práwie nigdy, oby i nigdy, powszednieś my go nie obrażáli. Czy życzyćie sobie wy, co Bogá serdeczniey miłuiećie, czy życzyćie tey łaski? odpowiádamći Pánie, usty moiemi, sercem wszystkich: pragną, prágna, nigdy ćię, by i powszednie, nie obráźić.

15. Ale gdybyś tego Pánie, coć dobrze, á szczegolnie życzy, zpytał, iáko też serdecznie tego sobie i ludźiom życzy? oto Pánie rzekłby snadź: mam rąk dwie, potrzebnych do pożyćia, do pisánia, do piástowánia Ciáłá i Krwie twoiey, każże ie Pánie ućiąć, á niech ćię żaden człowiek ręką nie obrażą; mam nogi, niech ie żelázo przepiłuie, á niech nikt nie chodźi tám, kędy ćię obrázáć ma; coż człowiekowi milszego nád oczy? każ mi ie Pánie wyłupić, á niech nikt nie pátrzy, ná to, co nieprzystoi; mam głowę, każże ią Pánie ućiąć, á niech nikt o złym nie myśli; mam naprzod żyiace, ostátnie umieráiace serce, każ go Boże wyrwáć, każ ládá kondysowi ześć, á niech nikt nápotym áfektu do złego, by i powszedniego nie ma, á ták tołub zostáwiony, niech ćię przedćię miłuię drugim, do zbáwienia służy.

Wtore

Wtore uwielbienie Iana S. ieſt, że iáko powiádá Hiſtoria Kośćielná, 1.
w-trzech látách, udał ſię ná puſtynią, ná ſłużbę Páná Bogá ſwoiego. Ale
ták máła dźiećiná, nie máła by ſnać rozumu, lecz Oycowie święći twierdzą,
że ieſzcze w-żywoćie máćierzyńskim dał Chriſtus Ianowi S. záżywánie
rozumu, ztąd i uznał P. Chryſtuſá, i z-przyśćia iego ćieſzył ſię.
A ty człowiecze, czy ſłużyſz też z-młodu Pánu Bogu twoiemu? ztráćiłeś
w-złośćiách młodość twoię, zábiegſzy w-látá, záćiekłeś ſię w-złość
więkſzą, bá i teraz, iákiś, iáki, przed oczymá P. Bogá twoiego!

Trzećie uwielbienie Iana S. że mu dał łáskę náwrácánia Fáryzeuſzow, 2.
żołnierzow, i innych do śiebie przychodzących. o ſzczęśliwyż
to, ktoremu da Pan Iezus łáskę náwrácánia grzeſznych; po męczeńſtwie,
nie máſz lepſzego ſpoſobu, opłácęnia Bogu duſzy ſwoiey, iáko płáćić,
pozyskániem duſz, á zá ſwoię iednę, kiedyżkolwiek ztrácona, wiele
duſz Bogu oddáć. Day mi Pánie łáskę uſłużenia duſzom ſłucháczow
moich, ále ich ták wielká gromádá? i owſzem gromády nie máſz, bo godna
krew P. Iezuſowa, áby wſzyſtkiego świátá duſze, zátárgowałá.

Nákoniec uwielbił w-tym Pan, miłośierdźie ſwoie z-Swiętym Ianem, 3.
że mu dał umrzeć zá to Káznodźieyskie ſłowo: *Non licet tibi*, nie godźi
ſię. zápal Pánie ſercá wſzyſtkich Zpowiednikow, wſzyſtkich Káznodźieiow,
ábyśmy ſię nie wſtydáli, nie obawiáli mowić: *Non licet tibi*, nie godźi
ſię. widźićie mię mizernego człowieká, zá łáská P. Bogá moiego, nię
máſz Papieża, nie máſz Ceſárzá, nie máſz Krolá, nie máſz Trybunału, ktoremubym
ſię nie odważył mowić: *Non licet tibi*, nie godźić ſię. Ale co
ſzukam Monárchow i Urzędow? mowię do ćiebie, ktory potrzebuieſz tego
ſłowá, ná popráwę duſzy twoiey: *Non licet tibi*, nie godźić ſię w-tey obráźie
Páná Bogá twoiego trwáć. *Tibi* tobie, ták wiele rázy krwią Páná Iezusową
zápráwionemu, Ciałem iego náſyconemu, *Tibi* tobie, ktory ſię to
ręką prawie dotykaſz, że ćię Bog z-ſercá miłuie, i ſzczegolnie ćię piáſtuie,
tibi tobie wychowáńcowi práwie Bogárodźicy Pánny, *tibi* tobie,
ách! Synu przeznáczęnia, w-niebo wpiſány, *Fili prædeſtinationis*, ſłuchay
mię, powtore mowię, *fili prædeſtinationis*, ſynu przeznáczęnia, co ſię máſz
wiecznie z-Bogiem ćieſzyć, *non licet tibi*, nie godźić ſię. Day nam Pánie
łáskę nieczynienia tego, co ſię nie podoba tobie, ábyśmy nátchnięnia
twego ſłucháiąc, wiecznie ćię chwalili. Amen.

HOMILIA

Ná Swięto S. Ianá Krzćićielá.

Zwiáſtowánie Národzenia Ianá Swiętego Zácháryaſſowi.



Fvit in diebus, Był za dni. Co to ieſt, że opiſuiąc Łukaſz S. 4.
Zwiáſtowánie Narodzenia S. Ianá, uczynione od Anioła
Zácháryaſzowi, nie miánuie, tylko Herodá Krolá: *In diebus
Herodis Regis*. Czemu opuſzczony Tyberyuſz? *Anno quintodecimo
Imperij Tiberij Cæſaris*, czemu ſię nie wſpomina Prokurator
Poncyuſz Piłat? czemu ſię opuſzczáią dwáy Tetrárchowie
Ituryi i Abilinyi? bá i czemu owo *Sub* ćiężkie, ktore
1 Chryſtuſá o śmierć przypráwiło, opuſzczone? *Sub Principibus Sacerdotum
Anna & Caipha*. Pod Kápłánámi Anaſzem i Kaifaſzem. Niech mi ſię godźi
ták mowić: wyraża Ewángeliſtá konſtelácyią przećiwną, ktora rogiem
ſtáwáć miáłá Ianowi S. á ktoraż to konſtelácyia? Herod! i będźie to ná
ćię ták ćiężki znák Ianie S. żeć ſtánie zá Anaſzá i zá Káifaſzá, głowę dla
Herodá ztráćiſz.

Fuit, Zácháryaſz Kápłan názywa ſię *Quidam*, *Sacerdos quidam*, á zárázem

 przypi-

przypiſuie ſię, że był ſláchetny, i dom ſię iego miánuie: *de vice Abia*, z-dźielnicy Abiá. kiedy przyſzło miánowáć dom i urodzęnie, czyni to z-iákaś poczeſnośćia Ewángeliſtá, á do Kápłáńſtwá tylko przydáie: *quidam* Kśiądz niektory. Niewiem czy, że dość ná tytuł duchownemu, żeś Kapłan, czy, że iuż i zá támtego czáſu, Kápłáńſtwo było w-nieuwadze? *quidam Sacerdos*, to tylko miánowano, że był *de vice Abia*, z-tey á z-tey Fámilyi.

5. *Fuit*, Powtorzmy ieſzcze przyczynę, czemu, gdy wzmiánkuie Łukaſz S. świętego Ianá narodzęnie, kłádźie tylko Herodá, á niżey w-Rozdźiale trzećim, i Ceſárzá, i Prokuratorá, i Tetrarchow trzech, i Kápłánow naywyżſzych dwoch? Rzekłbym iż przeto, iż opiſuiac narodzęnie, dość było powiedźieć; w-zły ſię czás urodźił, bo zá Herodá, ktory nie był Krol rodowic. Mowi Gloſsá. *Iam alienigena regnabat*, á zaś kiedy ſię ták wiele godnych oſob miánuie, iuż wſpomina Łukaſz S. o Ianá Swiętego Káznodźieyſtwie; bo Káznodźieiá z-ſłucháczem idźie, wielki Káznodźieiá z-ſłucháczem wielkim, każe Ian, ſłuchaycie go, Ceſárzu, Namieſtniku, Krolu, Infułaći.

Gloſſa Inter.

6. *Fuit*, Coż nam też potym było wiedźieć, o tey rodźinie Ianá S. ktorego on był pokolenia z-Oycá? czy był Aaron z-Mátki? przedćię to wyraża S. Ewángelyia. Dáie tego przyczynę Ambroży S. *Docet nos ſcriptura divina, non ſolùm mores, in iis qui prædicabiles ſunt, ſed etiam Parentes oportere laudari, ut velut tranſmiſſa immaculatæ puritatis hæreditas, in iis, quos volumus laudare, præcellat.* Uczy nas Piſmo Boże, że nie tylko obyczáie w-ludźiach dobrych, ále i rodźice chwalić potrzebá, żeby ſię w-nich podáne dźiedźictwo nienáruſzoney czyſtośći, wybiiáło. Iákoby mowił Ambroży S. dobrze bydź cnotliwym, ále lepſza cnotliwym z-urodzęnia; będą czáſem domy w-ktorych cud, że kto będźie nabożny, ále w-drugich rodem, ſukceſſyia, dźiedźictwem, cnotá idźie. Pochwałá by i S. Ianá, bydz Fámilyi záwſze pobożney.

Ambroſius hic

7. *Fuit*, Niezazdrość świećie Duchowieńſtwu Fámilyiátow, domow i urodzęnia wyſokiego, nie dźiś ſię to w-Kośćiele záczęło, mowi tenże: *Sacerdos itaq; Zacharias, non ſolùm Sacerdos, ſed etiam de vice Abia, id eſt nobilis inter ſuperiores Familias.* Kápłan tedy Zácháryaſz, á nie tylko Kápłan, ále i z-pokolenia Abiá, to ieſt Sláchćic między wyżſzemi Fámilyiámi; nie doſyć Kośćiołowi że ma Kápłáná *quidam Sacerdos*, ále prośiemy niech też ſię ma i zkąd piſáć, *de vice Abia*. A przyzwalaż ná to świát? mruczy, przedćię pozwala! świećie, á ſłyſzyſz co przydał S. Ambroży: *inter Superiores Familias?* między wyżſzemi Fámilyiámi? Snać S. Ambroży, żeś ty w-Mediolanie kazał, nie ſłucháli ćię Polacy, gdybyś ty ták miał mowić w-Polſzcze: *Nobilis inter ſuperiores Familias*, Sláchćic między wyżſzemi Fámilyiámi, uráźiliby ſię byli Pánowie Polacy Slachtá, mowiłby iáki táki: Tákem iá dobry iáko i ten Iego Mość. nie popráwił ſię S. Ambroży i mowi: *Nobilis inter ſuperiores Familias.* Sláchćic, z-wielkiey Pánow Fámilyi.

Idem.

8. *Fuit*, Chryzog S. opiſuie Herodá i powiáda, że był urodzęnia obcego, *Herodes veniens ex gente aliena*, nie obrano go ná Kroleſtwo, ále wrzucono, *invaſit regnum.* Przećiwko prawom kápłáńſtwá wykroczył, náſtampił ná nie, *violavit Sacerdotium.* Był też rzad w-Izráelu, pokonfundował on to, i pomieſzał, *Confudit ordinem*, był táki zwyczay i táki, i to on odmienił, *mutavit mores.* Byli niektorzy ſtárzy, experiencyia i doświádczęnie mieli, dobrze ich było rády ſłucháć, pogárdźił niemi, *ſprevit ſenes*, záráził młodych, *infecit juvenes.* Przedtym pokolenia mieyſce ſwoie miáły, u niego, to pokolenie, owego mieyſce miáło, á owe, tego, *tribus miſcuit*, kazał herby mázáć, *delevit ſtemmata, corrupit genus*, á w-krotce *tulit quidquid erat & divinæ & humanæ funditus diſciplinæ*, zniosł Bozką i ludzką kárność. A coż wszyſtko należy do tego, że zá tákiego Krolá, był Kápłánem Zácháryaſz? należy! áby wydáłá opátrzność Bozka, że przy złym Herodźie chćiał

Chryſolog. ſerm. 86.

mieć

mieć Kápłáná dobrego, zá ktorego Kápłáństwá, miáło śię pomiárkowáć, umnieyszáć złe: *dum dicitur sub quo Rege, quis Sacerdos sit, temperantur mala.* I niżey: *Impietatem Regis, iniquitatem temporis, ambitionis rabiem, temeritatis furorem, Sacerdotis & meritum superavit, & vita.*

Fuit, Nie trzebá śię gniewáć ná S. Łukaszá, że z-urodzeniem, domem, Fámilyią, S. Iáná wyiezdża, ták go wymawia tenże: *Major est innata gloria, quàm quæsita*, większa iest wrodzona sławá, wprzod idźie co z-urodzenia idźie, potym idźie, co z-pracy. *Præcedit, quod venit ab origine, quod sequitur, ex labore.* Większa iest mieć sławę, niżeli iey szukáć, *Gloriam beatius est habere, quàm quærere.* Przeto áby był S. Ewángelistá wysławił chwałę Iáná S. i Zácháryaszá Oycá i Elżbietę Mátkę miánuie. *Hinc est quod Evangelista ut extollat Ioannis gloriam, Zachariæ Patris, Elizabeth Matris, genus dicit.* Będźie to czásem z-Oycá co chwalić *de vice Abia*, ále o Páni Mátce nie pytay, álbo też Páni Mátká známięnita, ále Oćiec nie Zácharyasz, w-Iánie świętym oboie známięnite, *Zachariæ Patris, Elizabeth Matris, genus dicit.* Słuszne práwo Polskie, ktore oboygá, do dignitárztwá duchownego, wyćiąga. 1. *Idem serm.* 89

Fuit, Rozumieia Mądrzy, że rod Kápłáński, i Krolewski, połączył śię z-sobą w-niewoli Bábylońskiey, naprzod w-Zorobábelu. á trudnoż też tobie Zácháryászu było wźiąć kogokolwiek z-pokolenia Iudy? z-pokolenia Krolewskiego? wierę by to nie szpećiło twoiego Iáná. Rzekłby kto: pokić przedćię krolowáło pokolęnie Iudy, álbo blizko, gdy z-Tronu zeszło, był powąb stáráć śię o Pánnę z-domu ich, ále kiedy iuż kto inny ná Tronie śiedźi, niechćiał śię o to kłániáć Zácháryasz; Lecz tę raczey dáię przyczynę: práwo było áby śię kożde pokolęnie, w-swym pokolęniu stánowiło, niechćiał tedy Zácháryász, bo święty, práwá tego łamáć, niechćiał áby mu śię z-dispensy Ian zrodźił. Dispensá ná rod w-niewoli śię záczęłá. 2.

Fuit, Nic niewątpię, że Chryzolog czytał Pismo S. Ambrożego, iáko Doktorá przed sobą stárszego, dawnieyszego. Przeczytał przytoczone odemnie słowá, *Nobilis inter superiores Familias*, Sláchćić z-wyższych Fámiliy, á nie doczytał śię w-Ambrożym S. ná co śię też to Kośćiołowi przydáło? oto práwi przydáło śię ná to: *Et hoc accedit ad meritum Zachariæ, quia cum in omnes penè Herodes ausus suæ temeritatis extenderit, ausus sit nihil in isto*, Oto śię ná to przydáło, że choćiaż Herod, nád innemi wszystkiemi dokázywáł, nie umiał nic z-Zácháryaszem. Posłał do Kaifaszá, słuchał Kaifasz, i prośbá Herodowá, nákazem byłá Posłał do Anaszá, to Anasz, boiąc śię áby mu był nie przeszkodźił Herod urzędu po Káifászu, i z-skoryby był wyskoczył. Zás Zácháryasz, z-daleká miał, *ausus nihil in isto*, bo choćći był Zácháryasz święty, miał przedćię swoy ánimusz, odwagę, i nie szpećiło go to, że był, *Nobilis inter superiores Familias*, z-domu Páńskiego. 3. *Idem.*

Fuit, Urażáią śię czásem Pánowie świetcy, bá ráczey świátowi, że Biskupom Kśiążęćiáią, moi Pánowie; á czytáliżeśćie dawne konstytucyie? wszák to co wy teraz piszećie: Kśiążę Litewskie, to stárzy pisáli: Kśiadz Litewski; czemuż Kápłáństwo do dawnego tytułu, ktorego possesyią przed wámi mieli, przyść nie ma? przedćieć zda śię, że to słowo Kśięże i Kśiążę blisko śiebie chodzą. niechże tey w-iednym słowku odmiány nie zazdrośćia świátowi, Duchowieństwu. Ale nie dźiś śię to dopiero záczęło, iescze to było i zá Bedy. tłumáczy on, co śię to znáczy gdy mowi Ewángelyia *de vice Abia*, z-rzadu Abiá, i powiádá, że dwá domy wźięto było ná Kápłáństwo, synow Eleázárá i synow Ithámár, i było tych stárszych dwádźieśćiá i cztery, ktorzy ná przemiány do domu Bożego wchodźili; miedzy ktoremi byłá Fámilia osma w-rzadźie, á z-tey szedł Zácháryasz: *Erant Principes Sanctuarii, & Principes Dei, id est sacrorum Sacerdotes, tam de Filiis Eleazar, quàm de Filiis Ithamar, quorum vices secundùm ministeria sua, ut ingrederentur domum Dei, viginti quatuor senioribus distinxit, in quibus Abia Familiam,* 4. *Beda.*

de qua

de qua Zacharias ortus est, sors contigit octava. Iákożeś utytułował Bedo to Kápłáńſtwo? Kśiążęćiámi! *Erant Principes Sanctuarii.* Podobnoś ſię omylił Bedo? nie omyliłem ſię! i powtornie mowię: Kśiążętá ſą świątnicy: *Principes ſanctuarii*, á Kśiążętá Bozcy, *& Principes Dei!* Stáropolska Káncelárya piſywáłá w-Tytułách: Pánu á Pánu; i pioro nie młode Bedy, piſze powtornie Kápłáńſtwu: Kśiążętom á Kśiążętom, *Principes ſanctuarii & Principes Dei.*

5. *Fuit*, Uważa Ambroży S. że przedtym Kápłáńſtwo było ná przemiánę, á teraz ná záwſze. Ambroży S. zápomniałeś podobno, że przed tobą był Auxentius Biskupem Medioláńskim; zápomniałeś podobno i o śmierći, że umrzeſz, Biskupſtwo po tobie drugi weźmie? Pewnie i o Anteceſorze, pewnie i o ſukceſorze nie przepomniał Ambroży S.! *Tunc vices erant nunc perpetuitas.* Tłumáczyłbym to słowo S. Ambrożego, z-náuki S. Teologyi, że náſze Kápłáńſtwo ma w-ſobie uſtáwiczność, wieczność, bo ma *Characterem indelebilem*, ma charákter niezmazány. Tłumáczyłbym toż słowo Ambrożego S. według Duchowieńſtwá: o w-ſtárym to Kośćiele uſzło, że raz ten był Kśiadz w-Kośćiele, drugi raz ow, ná przemiány śiedźieli, wierę teraz nie ták, *nunc perpetuitas.* Powinni záwſze w-Kośćiele bydź, nie ma bydź nigdy Kośćioł bez modły.

6. *Fuit*, Tłumácza niektorzy u Bedy to słowo: *de vice Abia*, ták: *Quia Sacerdotio functus erat Abia, poſt illius miniſterium, miniſtravit etiam Zacharias.* Odpráwił służbę ſwoię Abiá, po niem náſtampił Zácháryaſz, kończył ofiárę Abiá, nie trzebá było pytáć ſię: gdźie Zácháryaſz? godźiny ſwey nie pilnuie? czás ſię bierze? Zácháryaſz pilnował urzędu; tákeś pilny rzadu Zácháryáſzu, Anioł ćię przywita.

7. ERANT AUTEM AMBO, Byli záś oboie. Ewángelyiá tá, ieſt Ewángelyia cudow, cud Anioł pokázuiacy ſię, cud uleczona niepłodność, cud przeprorokowány Ian, cud oniemiony Zácháryaſz. Ale ktoryż też był cud naypierwſzy? to u mnie cud: *Ambo juſti.* Oboie ſpráwiedliwi, ták mąż, iáko i żoná, święći, *ambo juſti*, táki to cud, że trzebá, żeby o niem Ewángelyia byłá. Dał ná to oko i Chryzolog: *Eſt nova felicitas, eſt conjugium ſingulare, quando manet in duobus mens una, una ſanctitas.* Ieſt to nowe ſzczęście, ieſt oſobne Małżeńſtwo, kiedy w-obudwu iednáż ieſt myśl, iednáż świątobliwość, *conſtabat mente quod diſtabat in ſexu, ac virtus reddebat pares, impares dederat quos natura.*

Chryſolog. ſerm. 89.

8. AMBO, Iákiś to z-szkrupułem ieſt przydatek, że byli oboie ſpráwiedliwi, *ante Deum*, przed Bogiem. Słuſzny przydatek! krzczą ná drugiego ludźie, á Bog mowi: moy to! ále i to trzebá wiedźieć, że práwy przed ludźmi nie záwſze práwy przed Bogiem. Pánie Ziemiáninie á zkadże? z-Trybunału! widzę że weſoło? weſoło! bom wygrał, á ſpráwiedliweż? iuż to ſpráwiedliwie, kiedy ták oſadzono! á ia bym otworzył Księgę S. Ambrożego ná to mieyſce, i dałbym mu przeczytáć: *Non enim omnis qui juſtus eſt ante homines, juſtus eſt ante Deum*, álbo ſię znowu wroćmy do czytánia Pánie Ziemiáninie. *Non enim omnis qui juſtus eſt ante homines, juſtus eſt ante Deum.* nie kożdy, ktory ieſt ſpráwiedliwy przed ludźmi, ſpráwiedliwy ieſt przed Pánem Bogiem. Wygrałeśći przez ſpoſoby, ále przegrałeś przed Bogiem, i przydáie: *Et ideo fieri poteſt, ut aliquis affectata bonitate populari, juſtus videatur mihi, juſtus autem ante Deum non ſit.* Będźie też to drugi miał *popularitatem* w-cnoćie, wſzyſcy mowią: Ey dobry człowiek, Ey cnotliwy, á nie mowi to ieden i drugi, ále mowią to páſmem, ma zgołá *popularitatem* w-cnoćie, *bonitate populari*, ſam też śiebie nie przepomni, ułoży ſię, uboży ſię, *affectata bonitate*, to táki ieſt ſpráwiedliwy, ále *non ante Deum*, nie przed Pánem Bogiem; cnotá inna przed Bogiem, inna przed ludźmi.

Ambroſius.

9. AMBO, Coż też trudnieyſzego, czy przed Bogiem bydź dobrym, czy przed ludźmi? O pracaż i to, ludźiom ſię podobáć! może bydź przed Bogiem świątobliwy, á przed oczyma ludzkiemi zły, grzeſzny. Swięćiż

ſą.

są Wyznawcy, á podobáią się świátu? oto mowiono ná nich: Oszáleli! *Vitam illorum putabamus insaniam.* Dobrzyż byli S. Męczennicy, Apostołowie, á wskoraliż z-świátem? świát rozumiał, że odpust, kto ich zábiie! *Arbitrabitur obsequium se præstare Deo.* Owo zgołá trudno się i świátu popisáć. Lecz trudniey Bogu, mowi Chryzolog: *Placere judiciis humanis, coram hominibus esse justum, est virtutis humanæ, maximi est laboris ante Deum, qui scrutatur corda, cogitationes discernit, videt mentium motus, esse justum humani laboris non est, muneris est divini.* *Chrysologus.*

AMBO. Czemu to záżywa Pismo S. opisuiąc spráwiedliwość Zácháryaszá i Elżbiety, tego słowá: iż szli, chodźili, w-wszystkich przykazániách Páńskich? *Incedentes.* odpowiádá tenże: Iest też prawi tret grzesznych, kto grzeszny, stoi ná tym trećie, kto świątobliwy idźie, *incedit, qui non stat in triviis peccatorum.* Iesteśmy wszyscy pielgrzymuiący i wygnáńcy od Bogá, to Swięty, ktory iáko Pielgrzym idźie, *incedentes*, do Oyczyzny się swoiey kwápi. *Peregrinum se hoc sentit in seculo.* Do páłacu cnoty wysokiego, ku gorze iść potrzebá, idźie tám *incedentes*, kto Swięty. *Qui asperas virtutum intrat intrepidus mansiones.* Cnotá gorą chodźi, do niey iák pod gorę ćiężko, kto tám idźie to Swięty. *Qui montes justificationum, mandatorum colles, indefessus viator ascendit.* 1. *Idem.*

AMBO, Oycowie Duchowni náto się częstokroć skarzą, że ich w-Duchu plemię nie postępuie, iáko cnotką przed rokiem byłá, táka ná drugi rok. Nie táki Dawid ktory o sobie powiáda: Biegłem Panie w-drodze przykazań twoich. A że Zácháryasz i Elżbietá nie postawáli, nie prożnowáli w-cnoćie, nie opoźniáli, wyśćignąć się nie dáli, więcże ták to wyrąża się *Incedentes* idący mowi Chryzolog: *Vt eos ostenderet cucurrisse in virtutibus non stetisse -- in via justitiæ non sedisse, nec remansisse in itinere mandatorum.* 2. *Idem serm. 91*

AMBO, Dźiwna rzecz wydáie Ewángelistá o tey świątobliwośći stádłá tego, że byłá *sine querela*, bez skárgi. będźie to czásem cnotá, co cnotliwśi ná nię, á słusznie, kracza, co lepszym się nie podoba. Cnotá tego stadła, *sine querela* bez skárgi. Mowi tenże: *Plerumq; justitia durior, hominum querelas provocat, quæ verò temperata est, ipsa suæ dulcedinis gratiâ, etiam invidiæ querimonias vitat.* Będźie czásem *justitia durior*, świątobliwość iákaś twarda, ni twoy kámień, nieużyta, bo czásem iákiemu tákiemu ćiężka, *justitia durior*, aż ztąd fasoły, skárgi, *querelæ iustitia*, spráwiedliwość nie *sine querela*. 3.

ET NON ERAT ILLIS FILIUS, Nie mieli Syná. Łukaszu święty wszák też nie mieli i Corki? czemuż iey też nie wspominasz? podobno ákomoduie się Ewángelistá zwyczáiowi pospolitemu, kto syná nie ma, iákoby potomstwá nie miał. 4.

NON ERAT, Miáłá Pánná porodźić bez męża, porodzenia tego wzor przesyła Bog, urodzenie z-niepłodney. Mowi Chryzolog: *Dominus ut irradiaret partus Virginei Sacramentū, desperatæ & annosæ sterilitatis, ante præmisit conceptū.* 5. *Idem serm. 87*

NON ERAT, Kożda rzecz wielka, nie oraz się stánie, Przypowieść nieśie: Krákow nie záraz zbudowano. Rzecz wielka, nád ktorą nie byłá większa przedtym, *Non surrexit major*, miáłá się świátu wydáć, więcże się Ian S. po długim czáśie, z-przewłoka rodźi, *Partus ablatus non est, sed dilatus -- colebatur tempore, virtute serebatur, maturabatur ætate, senectute crescebat* Nie dorosł był, że ták rzekę Zácháryasz i Elżbietá, áby byli zrodźili wielkiego Iáná, stárzy byli, stárośćią, áby go byli zrodźili, rośli, *senectute crescebat.* 6.

NON ERAT, Pewnie was nie omyli to ludźie, czego się od Bogá spodźiewaćie, gdy Bog Zácháryaszowi i Elżbiećie niespodźianego dáie Syná, *Expectate securi, quia promissa negari nequeunt, quando sterili, tàm largiter negata solvuntur*, mowi tenże. 7.

NON ERAT, Pospolitsza to iest w-náturze, że oraz wielu nie wydawá. Rzadka rzecz bliźnięta, dopieroż áby się dochowáli troiętá. W-iednym S. Ianie, wiele się rázem rodźiło Synow, ieden zá wiele stał potomstwá, 8.

Idem ferm. 91 więcże poleku, nie zárázem się rodźi. *Vt in Filio singulari, tota fœcunditas pensaretur, quando in uno, nascebatur, numerositas congesta virtutum.*

9. NON ERAT, W-niwczym Bog niechćiał uposledźić Ianá, więcże Bog niechćiał, áby wprzod urodzony Syn miał go uposledźić i w-rodzeniu pierwszy był: *Beatus sterilitas, quæ unum servabatur ad partum & exspectabat Ioannem, ut cui prima omnia debebantur, primogeniti dignitas, non periret.*

10. Idem. NON ERAT, Dźiwowáło się przyrodzenie, że Ianá porodźić miáło, i tym dźiwowániem czás się trawił, Ian się nie rodźił. *Ergo in Zacharia & Elizabeth stupet sexus,* mowi tenże.

11. NON ERAT, Aniołem miał bydź Ian święty, więcże nie iáko ludźie, bo z-niepłodnych rodźicow, zrodźił się, *Vt divino munere, non partu ex hominibus, Angelus nasceretur.*

12. NON ERAT, Czemuż też to S. Łukasz, nie wypisuiesz, że Zácháryasz i Elżbietá nie mieli Synow? ále że nie mieli Syná? Snać (mowcie co chcećie) że wielki kłopot wiele Synow, dość ná iednym, byle dobrym.

13. Dáie inną przyczynę Chryzolog: osobliwy to miał bydź Syn, Ian, nie wiele tákich, więcże iák o osobliwym mowi Ewángelistá, nie wiele wspomina Synow, ále iednego: *Non dixit: non erant illis Filii, sed: non erat illis Filius, quia singularis futurus erat, qui erat de talibus nasciturus.* Máło dobrego, więcże o iednym Synie mowi Łukasz Święty.

14. Idem ferm. 91 NON ERAT, Aby się pokazáło że Ian S. miał bydź nád ludźie, rodźił się z-niepłodnośći, nie ták iáko ludźie. Mowi Chryzolog: *Vt probatur major homine, qui in ortu suo, excedebat legem nativitatis humanæ.*

15. NON ERAT, Rzecz niespodźiewána záwsze milsza, chćiał P. Bog náse miłym, uczynić rodźicom Ianá, więcże chćiał áby był niespodźiewány: *Quatenus inopinato prolis ortu, & ipsos donum gratius afficeret, & cæteros miraculi stupor, futuri Prophetæ, pararet auditui.* Rodźi się temu Syn, i temu, i tey Corká, i znowu tey, i znowu tey, á Zácháryasz i Elżbietá potomká nie máią; czemu? poczekaycie; bo Káznodźieie wielkiego urodźić maćie, nie rzecz mu bydź bez słucháczá, iák się wiele Auditorow národźi, to dopiero ná Kátedrę świátá wynidźie Káznodźieiá Ian, á wy drudzy dźiwuiac się niepłodnośći, gotuyćie się słucháć, co ten Káznodźieiá opowiádáć będźie. *Futuri Prophetæ, pararet auditui.*

16. NON ERAT, Niechćiało Pismo S. przestáć ná tym sámym, áby powiedźiáło że Zácháryasz i Elżbietá Syná nie mieli; ále przydáie przyczynę niepłodnośći: *Ambo processissent in diebus suis,* iż oboie byli zászli w-látá.

17. NON ERAT, Zażywa tego słowá Łukasz S. zászli w-látá: *processerant,* Czemu ráczey nie záżywa tego słowá: *decesserant, defecerant,* że uszły im látá? Przeto to mowi Chryzolog, że Swiętym żyia látá, nie uchodzą, defektu nie znáią ktorzy w-cnotách postępuią, *processerant non decesserant, vixit*

Idem. *in sanctis ætas, non defecit sed processit, aut quid illis deficit, quibus accedunt semper incrementa virtutum? ---- Sic describitur Sacramentum senectutis, quæ nondum decidit meritis, non ætate deficit, sed procedit, non sentit detrimenta corporis, quæ sentit augmenta virtutis.*

18. NON ERAT, Nie zárázem zrodźił się Ian S. ále kiedy iuż Rodźicy zászli w-látá, bo wnętrznośći Elżbiety, miáły bydź domem ofiáry, świątobliwośći gospodą, prześćiem stánowiczego Chrystusowego, z-czásem Kośćioł ten stánął, z-czásem dom ten ozdobiono: *Mundabatur enim longo tempore sacrificii domus, sanctitatis hospitium, meatus metatoris Christi.*

19. NON ERAT, Ian S. wykłáda się *gratia* łaská, dar, więcże Ianá S. nie nátura poczęłá, ále łáská, nie małżeństwo go rodźiło, ále modlitwá: *Concepit Ioannem non natura sed gratia, unde necesse erat Ioannem nasci filium, qui non tam*

Ambrosius ferm. 64. *complexibus, quàm orationibus gigneretur,* mowi Ambroży S. Iák to łáski i dáry Bozkie, zá modleniem się Bogu, idą, że i Ian S. iż łáską i dárem był, rodźić się nie mogł, chybá modlitwą.

NON

NON ERAT, Z-ſtárych ſię Rodźicow zrodźił Ian, bo ná ſtáry, záſtárzáły w-grzechách przychodźił świat, ſtárego w-niem záſtawał Adamá. Lecz młodośćia ſwoia prorokuie, że zá przyśćiem Chryſtuſowym odmłodźieje świát, mowi *Maximus: Et benè ſeniſſimis Parentibus novus filius datur, qui ſeneſcenti labentiq; mundo, Vnigenitum Dei, ad ſpem futuræ juventutis, oſtenderet.* 1.

Maximus homil: 2. his.

SORTE EXIIT, Wydáie S. Ewángeliſtá kilká pochwał Zácháryaſzá Kápłáná. Pierwſza, że obierał ſię w-tych ſpráwách, ktore własnie do Kápłáná nalezáły: *Cum Sacerdotio fungeretur.* 2.

SORTE EXIIT, Pochwałá i to Zácháryaſza: nie trzebá mu było zá śiebie Wikáryiego chowáć, áni użył kolegi, áby był zá niego ofiárowáł, obrzad odpráwił: *In ordine vicis ſuæ,* Sam ſłużył ſłużbę. 3.

SORTE EXIIT, I to pochwałá: nie trzebá było ná cud chodźić: co ſię też to ſtáło Zácháryaſzowi, że go też u Ołtarzá widáć, czy prymicyie? czy co? ále ſzedł do Swiątnicy według zwyczáiu: *Secundùm conſuetudinem Sacerdotii.* 4.

SORTE EXIIT, Coż też zbudował Zácháryaſz tą ſwoią u przybytká Páńskiego uſtáwicznośćią? oto to zbudował! że wpráwił ſię lud w-nabożeńſtwo, *orans*, że Páráfyiánie iego pásmem do Kośćiołá chodźili, *omnis multitudo*, á nie chodźili áby ſię z-ſobą widźieli, rozmowili, ále áby ſię byli modlili, á nie tylko ieden i drugi, ále wſzyſcy: *Omnis multitudo populi erat orans*, I nie trzebá ich było czekáć, raz tey godźiny, drugi raz owey, nabożeńſtwo odpráwowáć, wſzyſcy ná iednę ſię godźinę zchodźili, *hora incenſi.* Zá nabożeńſtwem Kápłáńſtwá, idźie nabożeńſtwo poſpolſtwá, ktore nabożeńſtwo Zácháryaſzá i w-tym wyraża Piſmo S. iáko upátrzył Chryzolog: *Benè dixit: ingreſſus in templum, non, ingreſſus templum, quia ipſe erat familiarius Dei templum.* 5.

Chryſologus Serm. 87.

APPARUIT AUTEM ILLI ANGELUS, Pokazał mu ſię Anioł. Ześ Aniołá widźiał Zácháryaſzu, maſz zá co Bogu dźiękowáć, á myć mamy czego winſzowáć, á nie widźiałżeś też tám bieſá iákiego? wſzák i przed tronem Páná Bogá náſzego, ſtánał też i ſzátan? Oto go nie widźiał! á dałbym tego dwie przyczyny. Naprzod, że dał Pan Bog przywiley modlitwie ludzkiey ná tym świećie, áby czárty płoſzáłá. Odpłoſzyłá czártá modlitwá Tobiaſzá od żony, i Chriſtus ſam náuczał, że pewne czártoſtwo, modlitwą ſię tylko i poſtem wyrzuca. Więcże powiáda S. Łukaſz, iż ſię wſzytko poſpolſtwo modliło: *Omnis multitudo populi erat orans*, przeto tam iuż duchowi złemu, mieyſcá nie było. Ale i przeto też nie obaczył bieſá Zácháryaſz, ále Aniołá, bo też Zácháryaſz ná ołtarz pátrzył, gdźie ſtał Anioł, nie ná tych, co ſię przed Ołtarzem modlili. Modlitwá i ſkromność, dáią Anioły widźieć. 6.

APPARUIT, Aniołá przy ołtarzu widźi Zácháryaſz, bo ſię iuż do Ołtarzá kwápili, uprzedzáli Aniołowie, iuż ná Mſzą S. czekáli, áby ſłużyli. Mowi Ambroży S. *Non immerito Angelus videtur in templo, quia veri Sacerdotis, iam nuntiabatur adventus, & cæleſte Sacrificiũ parabatur, in quo Angeli miniſtrarent.* 7.

Ambroſius.

APPARUIT, Nie tylko przy Ołtarzu ſtánał Anioł, ále ná práwicy, áby pokazał, że Zácháryaſzowi, że nam, idźie Pan, áby ſtánał ná práwicy, żebyśmy ſię nie wzruſzyli. *Apparuit autem à dextris altaris incenſi, quia Divinæ inſigne miſericordiæ deferebat: Dominus enim à dextris eſt mihi, nè commovear.* 8.

Idem.

APPARUIT, Pięknych Miniſtrántow, pięknych Aſſiſtentow miałeś przy Ołtarzu twoim Zácháryaſzu, gdyś miał Anioły. A my zás Kápłáńſtwo nowego Zakonu, co rzeczemy? i myć też áſſiſtencyią Aniołow mamy! ále tego nam nie doſtáie, ábyśmy ich widźieli. *atq; utinam nobis quoq; adolentibus altaria, Sacrificium deferentibus, aſſiſtat Angelus Domini, immo præbeat ſe videndum; non enim dubites aſſiſtere angelos, quando Chriſtus aſſiſtit.* 9.

Idem.

APPARUIT, Czemuż ſię to ná práwey ſtronie Ołtarzá pokazał Anioł Páńſki Zácháryaſzowi? ábyśmy wiedźieli, że w-Aniele nie máſz nic nieprávego 10.

Chryſolog. ſerm. 87. mowi Chryzolog : *Dicere ſuffecerat : apparuit ei Angelus, quid magnoperè à dextris altaris incenſi? Vt eſſe in ſanctis Angelus, auditor intelligas, nihil ſiniſtrum.*

11. Apparuit, Coby to byłá zá godziná kadzenia, z-Piſmá S. przełoży
Chryzolog, że to był wieczor ;ále czemu to ſámo w-wieczor ſię Zwiáſto-
wanie S. Iana ſtáło? bo práwi, ſłońce iuż Zydowskiemu zapadáło Kośćio-
łowi, iuż tám nikomu nie miáło bydź widno, w-Kośćiele tym zoſtáiacy, w-
ćięmnośći mieli bydź zoſtáiacy, do Kośćiołá ſię náſzego ſłońce ſpráwie-
dliwośći, do Kośćiołá ſię náſzego oświecenie, przenośiło, Mowi tenże : *ho-*
Idem. *ra incenſi. fratres, cum ſol Iudaico occumbebat in templo, ut in Eccleſia matutinus re-*
ſurgeret. Zydowskiy náuce mrok padał, świt Chrześćiáńſtwu náſtęmpował.
Iudaicæ doctrinæ inſerebatur veſper; quia Evangelii imminebat aurora, Niechćiał
dźień w-podźiał iść, áby był choć połowicá práwu ſtáremu płużył, cále
ſię do prawá náſzego przenośił : *Legis obſcurabatur dies, ut totus luceret in gratia.*

12. Apparuit, Inſzych ſię záślubiny, zmowiny po zjázdách, weſelách,
záczynáia; Swiętych národzenie ná Swiętym ſię obwieſzcza mieyſcu.
Idem S. 87. & 88. Mowi tenże : *Et inter Sacraria, nativitas ſacra procurabatur,* i niżey: *ut fieret Sacramenti filius, inter ſacraria delatus, inter Sacramenta conceſſus.*

13. Apparuit, I w-Kośćiele, i przy Ołtarzu, i ná práwicy ſtawa Anioł; bo
prawdźiwego Kápłáná przyśćie, ofiarę powſzechna, darow niebieskich
weſele, iuż iuż náſtępuiace opowiádał. Mowi Beda : *Bene Angelus & in tem-*
Beda. *plo, & juxta altare, & à dextris apparet, quia videlicet & veri Sacerdotis adventum, & myſterium Sacrificii univerſalis, & cæleſtis doni gaudium prædicat.*

14. Exaudita est deprecatio tua, Wyſłuchána ieſt proſbá twoiá..ufay-
że tu człowiecze świątobliwośći twoiey , ufay cnoćie, oto Zácharyaſz
przy Ołtarzu, w-czáśie właśnie tym, gdy Anioła widźi, gdy mu mowia:
wyſłucháná ieſt modlitwá twoia, przedćię upadá, przedćię karánie od Bo-
Chryſolog. ſerm. 88. gá odnośi. Mowi Chryzolog : *Caro nunquam eſt de ſua conſcientia ſecura, ſicut Zacharias ipſe - - in ipſo tempore placationis, offendit, dum poſtulata promeretur, incurrit, condemnatur.*

15. Exaudita, Subtelne ſłowo ieſt Chryzologá : *Munera ipſa dum accipit, qui vocem, cum vocem percipit, amittit,* Podárunki ſáme biorac gdy głos, kiedy
głos przyimuie, utráca. Iákożby to ſtoſowáć? Czy, że to podárunkow
Idem. bráć nie trzebá ?dla podárunkow, to, coś miał, ztráćiſz : *Munera ipſa dum accipit - - amittit,* Oto zá podárunek wźiał, głos to ieſt Iana, Zácharyaſz,
głos ztráćił. Stoſuymy to i ták : podárunek wźiał, głos ztráćił , mowił
wolno, głos iego acceptowano, iuż to tráći *amittit*! przyczyná ? podárun-
ki wźięte : *munera ipſa dum accipit.*

16. Exaudita, Modlił ſię lud cáły, á zgodnemi głoſy : *Et omnis multitudo populi erat orans,* nikt nie wołał : Łęcza, zgodá byłá wſzyſtkich; modlił ſię
też i duchowny ieden, ktoż wskorał ? kogo wyſłuchano ? ná duchowney
inſtancyi ſtánęło ! nie ludowi, ále Kápłánowi rzeczono : *Exaudita eſt oratio tua,* będźie to ná inſtáncyia twoię.

17. Exaudita, Coż Zácháryaſzu, czy nie będa ná ćię krákáli ludźie?
wſzyſcy rozumieli, że ſię ty miałeś o dobro poſpolite záſtawiáć ! á ty co?
przywatę tráktuieſz! ábyś w-fámilyi potomká zoſtáwił, o to ſię ſtáraſz,
bá i záiſte przy Ołtarzu w-Kośćiele, nie rzecz było o rodzęniu trákto-
wáć. Wyſłano ćię zá Poſłá Zácháryaſzu, záiſte nie miałeś prywaty trá-
ktowáć, o intereſſách tylko twoich myśleć; bá i záiſte koſzt ná to cáły
lud waży, *incenſum totius populi,* tyś też ſtáry, nie dźiwowałbym ſię młodźi-
kowi, mogłeś práwie dobrze, choć ná mieyſcu świętym, przepuśćić tym
Idem. myślom. Nie rozumieyćie tego, áby tákim miał bydź Zacháryaſz : *Putaſnè Sacerdos tantus, ſic eſt populi, ſic univerſitatis oblitus, ut de conceptu veteranæ conjugis, de partu deſperatæ ſterilis, rogaret? ut ſibi ſoli, legatus omnium, tunc adeſſet? & incenſum totius plebis, in ſolum deſiderium proprii pignoris addiceret, veteranus Antiſtes.*

ftes? mowi tenże, *Absit fratres absit, ut hoc de Sancto Zacharia fidelis anima suspicetur,* o Synu przy Ołtarzu nie myśl.

EXAUDITA, Zádawa sobie tákie pytánie Chryzolog: ábo się práwi ná ten czás Bogu modlił Zácháryasz o potomká, álbo nie modlił? Ieżeli modlił? to nie rzecz! ieżeli nie modlił? iákoż mu odpowiáda Anioł zwiástuiac Syná: wysłuchána iest modlitwá twoiá, á on o Syná się nie modlił? *Si Angelus ad petita respondit, Sacerdos pro solo pignore supplicavit, si pro omnibus egit supplicatio Sacerdotis, cur Angelus de solo pignore retulit impetrata?* Zadawszy to sobie Chryzolog, poyźrzy ná Auditorá, áuditor się turbuie, postawa słucháiacych właśnie wyciagáłá: odpowiedz práwi Chryzologu ná to, coś zádał: *Quid tenemus, quid diu suspendimus animos auditorum?* I odpowiáda ná to: Ianá Bog Rodźicom dał, ná to naturze wybrał, áby świát cáły z-niego pociechę miał: *Quem genitoribus, utiq; & ipsi ob hoc delegarat naturæ, ut eum daret universitati,* áby go darował wiekom, áby niem lud upominkował, *largiretur seculis, populis condonaret,* áby był Biskupem zrodzony, *Esset Antistes de venerando generatus Antistite,* Potomek znamienity, nie Rodźicom ále świátu się rodźi. Biskup Ian, bo Kaznodźieiá, bo Męczennik, bo mowi: *Non licet, Antistes de venerando generatus Antistite.* 1.

VINUM ET SICERAM NON BIBET, Winá, i tego co upoić może, pić nie będźie. Nie zdáło się dosyć Łukaszowi S. powiedźieć, że Ian S. winá nie piiał, ále przydał: *& siceram,* ani żadney rzeczy, co upoić może; ále kiedy to kto winá nie piie, ále polewka winna co raz głowę uráczy, winá nie piie, ále wodkę, máia to pochwałá. Pochwałá Ianá S. áni winá, áni sicery, álbo tego coby upoić, cery dodáć miáło, nie zażywał. 2.

VINUM, Názywa Łukasz S. Ianá Swiętego wielkim przed Pánem: *Erit enim magnus coram Domino,* i przydáie o trzeźwośći iego: *Vinum & siceram non bibet.* Iest ztad do obyczaiow náuká: kiedy ten stał ieszcze máły w-łásce u Páná, máły w-szczęśćiu, szátách, koniách, pieniadzách przed Pánem, to on nie piiał, trzeźwo się chował; ále iák też urosł, *Magnus coram Domino,* aż się on rozpił, rozwinił, rozgorzałczył. cud w-Ianie S. wielki był przed Pánem, ále i záwsze trzeźwym. 3.

VINUM, Rzadko to, áby Syn nie wydawał Páná Oycá obyczáymi, záślubiny po piiánu były, nie spodźieway się tám wstrzemięźliwośći, młodo się ożenił Pan Oćiec, Pan Syn postánowił się ieszcze młodźiey, Ian S. *Qui natus est sancto de corpore Sacerdotis & summa senectute, ab omnibus vitiis defæcata -- vinum nescit, ignorat siceram, quæ pariunt luxus ebrietatis & vitia,* mowi Chryzolog. Urodźił się z-Swiętych i podeszłych Rodźicow, od winá się też i trunkow wstrzymywa. 4. Chrysolog. serm. 88.

VINUM, Pierwsza pochwałę położył Ianá S. Łukász S. *Magnus coram Domino,* wielki przed Pánem, toż dopiero: *Vinum & siceram non bibet,* wprzod kładac i mieysce pierwsze dáiac cnotom i Duchowi goracemu przed Bogiem, dopieroż umártwieniu powierzchnemu: *Vinum & siceram non bibet.* 5.

VINUM, Powiáda Ambroży S. że też Pan Bog nász, ma przed soba kárły, Lecz według Ambrożego S. dostánie się nie iednemu tego kárłostwá, choć i Páństwu wielkiemu: *Est coram Domino magnitudo animæ, magnitudo virtutis, est etiam parvitas animæ & pueritia virtutis.* Kto máły w-cnotę, kárzeł to przed Bogiem, ten rosły przed Bogiem, kto świątobliwy. 6. Ambrosius.

VINUM, Wielkość Ianá S. *Magnus coram Domino,* ná tym pokłáda Chryzolog: kiedy owo kto długo w-więźieniu śiedźi, długo świátłá nie widźi, trzebá go poleku do niego przyzwyczáić, i wielkie świátło wzrokby mu odięło, nie oświećiło. W-wielkich ćiemnośćiách śiedźiał świát, wielka świátłość nástępowáłá, słońce sprawiedliwośći Christus; áby był mogł ná to świátło pátrzáć świát, iáko zorzá, iáko iutrzenká, iáko świátełko, uprzedza Ian S. *In Ioanne Dominus accendit sui luminis & præmisit lucernam, ut degustato lumine -- ipsam Deitatis caperet claritatem.* 7. Chrysolog. serm. 87.

8\. Ztwierdza to i innym przykłádem : mieli práwi trzey Krolowie słoń-
ce ſpráwiedliwośći Chryſtuſá oglądáć, i my z-niemi, i w-nich, wprzod im
i nam błyſnęłá gwiazdá. *Hinc eſt quod & Magos adhuc noctis incolas -- tenuiter
micans ſtella aſſuefacit ad lucem, ut -- ad illud, ubi partus eſt ſine partu, ubi creatur
Auctor ipſe procreantis, ubi naſcitur ipſa origo generantis, inter hyemales, ac nubibus &
nebulis dubias, luces, lucerna prævia, ſtella duce, pervenire poſſimus.* Kto chce Chry-
ſtuſá widźieć, niech wprzod Ianá S. widźi.

9\. Vinum, Będźie to czáſem drugi wielki między rownemi, wnidźie
między wyſokich ludźi, áliśći on ſzczupleie, mnieyſzeie, dopierożby
zkárlał, gdyby między olbrzymámi ſtánął. Ztądże rokuy świećie, iáki
Idem, ſerm. 88 był Ian S. ktory choć przy Bogu, zdał ſię bydź wielkim. Mowi tenże : *Qui
coram Deo magnus eſt, quantus ſit penes homines, quis probabit?*

10\. Vinum, Przyzwyczáił ſię był Syn Boży do uſługi Anielskiy, w-
niebie, zſtępuie ná świát, każe ſię Aniołowi w-ćiele Ianowi rodźić,
Idem. ſerm. 89 áby bez Anielskiy nie zoſtawał uſługi. Mowi tenże : *Cum Chriſtus Deus
naſceretur in carne, Ioannes Angelus, eſt generatus in terris, ut ita officia terrena offi-
ciis ſe cœleſtibus miſcerent -- & in terra Deo Angelus, Domino, ordo cœleſtis obſequii,
non deeſſet.*

11\. Et Spiritu Sancto, Wypiſuię tu ſłowá Chryzologá o tym nápełnie-
Idem ſerm. 91 niu Duchem S. *Videtis quemadmodum Ioannes antè perveniat ad cœlum, quàm tan-
geret terram, antè accepit divinum ſpiritum, quàm haberet humanum, ante ſuſcepit di-
vina munera, quàm corporis membra, antè cœpit vivere Deo, quàm ſibi, immo ante ille
vixit Deo, quàm Deus vivere illi.*

12\. Et, Skarża ſię częſtokroć ludźie : drogę duchowną poczynáiący,
nie czuię práwi w-ſobie gorącośći Duchá, oziębłość wielka; owo zgołá
nie máſz nic Duchá. Będźie tego czáſem przyczyná tá : kiedy też to nie
máſz nigdy umartwienia ćiáłá, mortyfikácyie nie ſmákuią, pewnie nie
zduchowniejeſz. Oto i o Ianie S. wprzod powiedźiano : *Vinum & ſiceram
non bibet*, Winá pić nie będźie, dopieroż przydano : *Et Spiritu Sancto reple-
bitur*, Duchem Swiętym będźie nápełniony.

13\. Et, Wielkaż to rożność, mieć Duchá, á bydź Duchem S. nápełnio-
nym, ma drugi Duchá w-oczách skromno pátrzy, ále nie w-ięzyku, ſzkárá-
dnie łáie, ieſt Duch w-uſtách, pięknie, i nabożnie mowi, wzdycha, ále
nie w-ręku, bo źle czyni, bá i weźmie nieſpráwiedliwie. Ianá S. wielbi
Łukaſz S. że Duchem Swiętym nápełniony był.

14\. Et, Bá widzę tego, że zoſtał Duchownym, á nie dáwnom go widźiał
ná bieśiádách, bánkietách, dobrych myślách ; nie Ian S. z-niego, álbo do-
bry Lotr, dopiero przed śmierćią dobry. kto z-młodośći Pánu Bogu ſłu-
ży, ieſt to ni twoy S. Ián, Duchem S, napełniony, ieſzcze od żywotá Má-
tki, ieſzcze od dźiećińſtwá.

15\. Præcedet ante illum, Uprzedzáć go będźie. Mowi Gloſſá : Wy-
Gloſſa Inter. pełnił práwo uprzedzánia przed Chryſtuſem Ian S. *Prius natus, prius prædi-
cat, prius mortuus.* Wprzod ſię urodźił, wprzod kazał, wprzod umárł.

16\. Præcedet, Dwie tu ſłowá poſpołu z-ſobą złączono : w-Duchu i w-
cnoćie Heliaſzowey; bo, byś ty miał Duchá Heliaſzá, i niewiem iákiego; łá-
iał Achábá ieſzcześ ty nie Heliaſz, ieżeli w-tobie nie máſz Abiaſzowiy cno-
Ambroſius. ty. Mowi Ambroży S. *Bene iſta junguntur, nunquam enim ſine virtute ſpiritus, nec
ſine ſpiritu virtus eſt.* I ſámey Bogárodźicy Pánnie wprzod rzeczono : Duch
S. wſtąpi ná ćię, ále iey przydano : *Virtus Altiſſimi obumbrabit tibi.* Cnotá
álbo moc Náywyżſzego záćmić. Duchowieńſtwo i cnotá z-ſobą chodzą.

Præcedet, Pokázuie Ambroży S. podobieńſtwo Heliaſzá i Ianá S.
Heliaſz ná puſzczy, Ian ná puſtyni : *In deſerto Helias, in deſerto Ioannes.* Iego
17\. krucy páſá, Ianá drzewá : *Ille corvis paſcebatur, hic dumis*, Ten o Achábá nie
ſtał, Ian o Herodá : *Ille Achab Regis gratiam non quæſivit, hic ſprevit Herodis*, He-
liaſz Iordan rozdźielił, ten ná krzeſt záżył, *ille Iordanem diviſit, hic ad lava-
crum ſalutare convertit.*

PRÆCEDET, Bedo, poznałżeś też ty co Heliaszowego w-Iánie S.? poznałem prawi! Po czymże? poznałem po pásie i po niełáśce! *Ambo -- cin-ctu sunt despecti, ambo Regis & Reginæ versutiam tollerarunt.* Obádwá práwi opasánie mieli wzgardzone, obádwáy Krolá i Krolowy chytrość znośili. 1. *Beda.*

Národzenie Janá Swiętego.

ELIZABETH IMPLETUM EST TEMPUS, Elżbiećie wypełnił się czás. 2.

Trudno ná dźień Iana S. ust káznodźieyskich nie otwieráć, gdy ná iego Národzenie, i niemy Oćiec mowić poczyna. Mowi Ambroży S. *Pater Zacharias cum eum nominavit, vocem recepit, quantò magis nos cum laudamus illum, eloquium promeremur.* Ian S. klucz ust: *Dicturi de eo etsi tacere volumus, silere non possumus, ipse enim Ioannes vox clamantis dicitur, quis igitur qui vocem laudet, & taceat* mowi tenże. 3. *Ambros. serm. 65.*

IMPLETUM, Podobno też to bez potrzeby nápisáno, iáko uważa Origenes: *impletum est tempus*, wypełnił się czás; bo ktoraż białagłowá rodźić przed czásem może? poronić przed czásem może, zrodźić nie może: *Multi putant superflue dici -- quæ enim mulier potest parere, nisi tempus pariendi ante compleverit.* Broni Origenes Łukaszá S. Nie daremno tu położono: *Impletum est tempus*, wypełnił się czás; bo práwi w-cáłym piśmie nie znaydźiesz, áby o národzeniu grzesznego mowić się miáło: wypełnił się czás národzenia iego; bo práwi święći Boży pełność, doskonáłość, dosypána miárę máią, *mensuram confertam*, á grzesznik czczy, nie doskonáły, nie zupełny: *In orto peccatoris -- completum est tempus ut pareret, nunquam omnino reperies, sed ubicunque justus nascitur, ibi complentur dies -- ortus Iusti plenitudinem habet, peccatoris nativitas, ut ita dicam, vanitatem atque inanitatem.* 4. *Origenes Homil. 9. in Lucam.*

IMPLETUM, Nie wątpił Ambroży S. że się wypełnił czás národzenia Janá S. bo ieno się urodźił, iuż miał lat trzydźieśći i pułczwártá, co ták on wywodźi: w-Ewángelyi práwi nie czytamy oniem nic, tylko że się w-żywoćie máćierzyńskim rozrádował, ná pustyni kazał: *In Evangelio nihil -- legimus, nisi ortum eius & oraculum, exultationem in utero, vocem in deserto*, á kędyż też niemowlęce latá Janá świętego? kędy podrosłe? oto práwi niewspomina się to, bo nád látá iuż był, gdy w-wnętrznośćiách máćierzynskich był, záczał od zupełnośći lat Páná Iezusowych: *Neque enim ullam infantiæ sensit ætatem, qui supra naturam, supra ætatem, in utero situs Matris, à mensura perfectæ cepit ætatis, plenitudinis Christi.* A wiećie záś że zupełność Chrystusowá, *ætatis plenitudinis Christi*, lat było trzydźieśći i pułczwártá. 5. *Ambrosius.*

IMPLETUM, Czás ći twoy przyszedł Elżbieto, ále domowi twoi, co się po was spodźiewáli bráć sukcesyią, co też ná to mowili? weselili się *congratulabantur ei*! á nie byłoż to zmyślone wesele? mowi Ambroży S. nie było! *Habet sanctorum editio: lætitiam plurimorum.* A zkądże tá wesołość? ztąd! że świątobliwość i spráwiedliwość, iednoż to iest. A spráwiedliwość, co Ethicá z-Aristotelesá subtelnie wywodźi, iest *commune bonum*, dobro pospolite, zátym i urodzenie iego, iáko dobrá pospolitego, pospolita rádość miáło: *Quia commune est bonum, justitia enim communis est virtus.* Wielkie szczęśćie, národźić się ná dobro pospolite. 6.

NEQUAQUAM, Bynamniey. Ziecháli się znáć Synowie, Wuiowie, Siostry, Ciotki S. Janá, á coż też czynili? iákby zmowiwszy się, gryźli głowę Elżbiećie, o imięniny, wszyscy mowili: niech to będźie Zachĺryasz. á Elżbietá iákiemu tákiemu: *nequaquam*. Pánie Stryiu *nequaquam*, Páni Ciotko *nequaquam*, bynamniey, Ale S. Elżbieto, będą ćię mieli zá białogłowę upártą? nie dba nic ná to! Upártość w-dobrym, i przy woli Bożey, dobrá. 7.

NEQUAQUAM, Coż Elżbieto S. álbo to stáry ten Zácháryasz dźiwny iáki, że niechcesz áby miał tákie imię Syn twoy? czy też wrożysz źle temu Synowi, i tłumáczysz rożnie wyskoczenie iego w-żywoćie twoim? 8.

i ták

i ták niechcesz mu dáć Imięniá Zácháryaszá, iáko imięnia Kápłáńskiego? Ambroży S. powiáda: *Matri non nomen alicuius displicuit degeneris.* Nie rozumiáłá Mátká, áby miał bydź wyrodkiem, ták to, serce Mátki, o potomku, Prorokiem bywa, tuszyło dobrze serce Mátki Ianowi i wywrożyło.
Idem.

9. NEQUAQUAM, Elżbiety máćieli bydź Swięte, niechże wásza rozmowá będźie tylko z-mężem, á od nikogo się niczego nie uczćie, chybá náuczyćie się przez Proroctwo: *Per Prophetiam didicit, quod non didicerat à marito.* PrzezProroctwo náuczyłá sięElżbietá, czego się nie náuczyłá od mężá. Zámilkł po widzęniu Zácháryasz, że imie miał mieć Syn iego, Ianá, wymowić tego nie mogł, bo niemy; krewnych się o to nie pytáłá Elżbietá, á máłomowność iey nagradza Bog tchnąc ná nię, prorockiego Duchá: *Per Prophetiam Elizabeth didicit, quod non didicerat à marito.*
Idem.

10. NEQUAQUAM, Nie twierdzćie ludźie, dopieroż białegłowy, tego, czego nie słyszyćie. Oto i Elżbietá S. nie słyszáwszy od mężá, że Syn Ianem miał bydź názwány, áby nie mowiłá, czego nie słyszáłá, Duch S. do niey przemowił, proroctwem iey poszepnał: *Nec mirum si nomen mulier, quod non audivit, asseruit, quando Spiritus ei sanctus, qui Angelo mandaverat, revelavit,* mowi tenże.
Idem.

11. NEQUAQUAM, O wieręć pięknie było Synowi twemu Elżbieto, bydź Zácháryaszem! nie da mi tego domawiáć Ambroży S. *Vt intelligas nomen non generis esse, sed vatis.* Imię to było nie rodzáiu, nie Fámilyi, ále Proroká. I záiste częstokroć imie Prorokiem bywa. Stáli się nam Stánisłáwowie sławá, Woyćiechowie ćieszyli woyská, Włádysłáwowie włádáli sławą i berłem: *Vt intelligas nomen non generis esse, sed vatis.*
Idem.

12. NEQUAQUAM, Zeć Zácháryasz mienił imie Syná swego Ianem nie dźiwna byłá, bo miał o tym obiáwienie; ále Elżbietá zkąd to wiedźiáłá? niemy iey o tym Zácháryasz pewnie nie przemowił? Theophylactus odpowiáda, że Syn sam imie sobie dał, i Mátce użyczył dáru Proroctwá: *Fortassis autem Ioannes, sibi ipsi indidit nomen, Matriq; suæ communicavit donum Prophetiæ,* Euthymius záś rozumie, że náuczył ią tego, sam przez się Duch S. *A Spiritu sancto, ipsa quoq; nomen pueri didicerat.* Ták to w-stadle dobrym przestrzega Bog zgody, że áby, choć o Imię dźiećięćiá, rożnośći międzу niemi nie było, Duch sam Swięty imię Ianá Elżbiećie obiáwia. A gdyby też powiedźieć: że kiedy żoná Elżbietá, żoná świątobliwá, tedy oná i myśl mężá swego wie, zgádnie, że chce Syná, miánowáć Ianem: *Et mirati sunt universi, de convenientia inter Patrem & Matrem* mowi Glossa.
Theophylactus.
Euthymius.

13. NEQUAQUAM, Origenes tłumáczy to słowo: *Zacharias, Memor Dei,* pámiętáiacy ná Boga, záś to słowo: *Ioannes* tłumáczy Chryzostom S. *gratia Dei,* łáská Boża: *Hoc nomen Ioannes gratia Dei interpretatur,* Wiesz człowiecze co zárodźi łáskę P. Bogá nászego? ćwiczęnie się w-obecnośći Bożey, pámięć ná Bogá! Zácháryasz *memor Dei,* pámięć ná Bogá, rodźi Ianá *gratia Dei* łáskę Bożą.
Origenes. Chrysostom.

14. NEQUAQUAM, Słusznie Ianie Ianemeś názwány, to iest łáská, ná ktorego národzenie, i Zácháryasz otrzymuie łáskę, prorokuie, o kimże? wprzod ma bydź Pan Bog, niżeli Pan Syn, niebo niż źiemiá, przeto i Zácháryasz, o Bogu naprzod, potym o Synu prorokuie: *Ioannes juxta interpretationem, est Dei gratia, proinde & Pater illius statim assecutus gratiam, primum de Christo, deinde de puero prophetizat,* mowi Theophylactus.
Theophylactus.

15. APERTUM EST AUTEM ILLICO OS EIUS, Otworzyły się záś zárázem usta iego. Uważył tę okoliczność Ambroży S. iż wprzod pisał Zácháryasz, *postulans pugillarem scripsit,* dopieroż mowi: *Apertum est autem illico os ejus.* Idáie nápomnienie! *scribamus spiritu mysteria, si velimus loqui.* Piszmy duchem táiemnice, ieżeli chcemy mowić. Podobno ná przestrogę: szkodá ná kazánie iść, nie gotowawszy się, trzebá go wprzod nápisáć, dopieroż mowić: *scribamus spiritu mysteria, si velimus loqui.*
Ambrosius.

APER-

Apertum, Ná deszcz chmury się wprzod zbieráią, żeby kto huknął trzebá dech zebráć; miał świátu wydáć głos Záchárysz, miał przezeń huknąć, milcząc nań się zbiera. mowi Augustyn S. *Tacet Zacharias generaturus vocem.* 1. *August: hom: 44. ex 50*

Apertum, Czemużeś to Dawidźie rozmowił się, rozgadał? oto práwi uwierzyłem, i przeto mowię: milczże ty Zácháryaszu przećiwnym obyczáiem, boś też przećiwnym obyczáiem nie uwierzył. mowi tenże: *Quia non credidit tacuit*, co i Chryzolog wyraża: *Quia non credidit, tacuit, merito propterea, qui credidit, gloriatur dicendo: Credidi propter quod locutus sum.* 2. *Idem. Chrysol. 564.*

Apertum, Czemu ten chromy nie chodźi? łácna odpowiedź, nog nie ma! czemu ten nikomu nic nie podawa? kálekà, rak nie ma! także łácna odpowiedź, czemu milczy Zácharyasz? głosu nie ma! Ian głos iego, Iana nie mász, głosu nie mász, Ian będźie, głos będźie. Mowi tenże: *Merito obmutuit, quousq; Vox nasceretur.* 3. *Idem.*

Apertum, Bywa u Pánow wielkich sługá, záſtampi mu ktoś drogę, żada, prośi, nástępuie; wyrozumiy proszę, co o tym w pokoiu mowią, co zá rádá, co zá myśl, aż sługá wynidźie od Páná, milczy, nie mowi nic, i znak to, że to sekret. Wszedł Záchárysz do przybytku Pańskiego, spráwy świátá tráktowáć, wychodźi, ále milczy; bo w-sekrećie mu obiáwiono, co Bog o Ianie myślał: *Genitor clamoris obmutuit, & egressus silentium retulit, qui responsa relaturus intraverat.* mowi Chryzolog. 4. *Idem. Chrysolog. Serm. 86.*

Apertum, Nauczył się był Táiemnic Bozkich Záchárysz, ále coż? nie náuczył się iáko ich wymowić, milczeć wolał, niżeli prędko mowić; w-tym sámym rozważney ucząc mowy: inna to náuká, wiedźieć cobyś mowić miał, á inna, umiec, iáko mowić masz. Mowi tenże: *Quia cæleste mysterium dicere non didicerat, qui didicerat scire.* 5. *Idem.*

Apertum, Rybá bez wody, duszá bez ćiáłá, Kápłan bez kazánia, także to Zácháryasz będźie tylko z-kádźielnicą chodźił? do Ołtarzá náglądał? á nigdy go też do nas mowiącego nie usłyszymy? usłyszyćie! chce Bog áby Kápłáństwo chodźiło z-káznodźieystwem. Mowi tenże: *Sacerdotis differtur sermo, non aufertur, reconditur, non negatur, mysterio suspenditur, non fugatur.* 6. *Idem.*

Apertum, Między przymiotámi i pochwałámi Páná Bogá nászego, iest, że iest Pánem życia i śmierći, on zábiia, on ożywia, pokázuie dźiś przymiot swoy drugi známięnity, że Bog czyni áby mowiono, Bog czyni áby milczano: *Deus qui loqui dat, tacere facit, & imperat silentium, qui instituit verbum.* Bá i to o Pánu Bogu wiedźieć potrzebá, że czuie się iż Pánem iest; będźie to czasem Pan, ále nie iáko Pan: dáć, czynić, bá i mowić muśi, iáko mu każą. Pan nász nie ták, nie mowi kiedy mu każą, ále mowią, gdy on każe. *Et ideò non cum jubetur loquitur, sed cum jubet*, mowi tenże. Páńska, głosom pánowáć. 7. *Idem.*

Apertum, Byłá tám sadzáwká w-Ieruzalem, ktorą kiedy wzruszył Anioł, tedy się burzyłá, brzegi swoie nápełniáłá, zdrowiłá, ále nie w-ten czás kiedy potrzebuiący prágnął: *Hierosolymitanus fons abundat, cum impellit Angelus, non cum sitit hauritor*; W-ten czás i Kapłánowi płyną słowá, w-ten czás w-mowie nie ustawą Káznodźieiá, gdy Bog dáć chce; odmień Zácháryaszu káznodźieystwo w-niemotę, kiedy Bog, mowić nie dáie, odmień niemotę w-káznodźieystwo, gdy Bog mowić każe: *Sic Sacerdotis sermo exuberat, quando dat Deus, non cum perorat Sacerdos* mowi tenże. Bog káznodźieyskim ięzykiem włada. 8. *Idem.*

Apertum, Chce tego Pan Bog nász, áby gdy od kogo co weźmiesz, wzáięmeś mu to oddawał. dał życie Ianowi Zácháryasz, słowo i mowę od niego bierze: *Ille non dedignatur à Filio Verbum recipere, cui dederat lucem.* mowi tenże. źleli Káznodźieiá każe, wyśćie winni, nie żáłuyćie wy modleniá się zá niego, on odda mowieniem do was: *Et vos filii orate nobis vocem, ut possitis audire sermonem* mowi tenże. 9. *Idem*

10. APERTUM, Między pierwszemi Diálektyki náukámi, iest opis álbo definicyia głosu, á iákaż? *Vox, signum ad placitum*: Głos, znák według upodobánia. Widźiał, odniosł od Páná Bogá nászego znáki Zácháryasz, ále tráći głos, tráći znák do upodobánia, bo niechćiał Bog, że ták rzekę, áby był dźiwowiskiem, coby to oraz dwá głosy, bo dwá znáki do upodobánia,
Idem. *signum ad placitum*, wydáwáć miał. *Desinit verbum, cum signa concipit*, mowi tenże.

11. APERTUM, Chce to głęboko wkorzenić Bog w-świát, áby wiedźiał, że zprawdźi co obiecuie. Oto przeto i sámego oniemia Zácháryaszá, áby się od niemego Mistrzá náuczył świát, że Bog co chce dokázáć może, bie-
Idem serm. 90 rze mowiącemu mowę, niememu mowić każe. Mowi tenże: *Deum posse credas facere quod promittit, nam cum vult, tuæ vocis organa claudit, & cum vult, tui aperire oris officium, profectò potest.*

12. APERTUM, Miał Ian S. przepuszczáć grzechy ludźiom, oto wprzod rodźicowi dopuszcza áby mowił, i ktory rozwiązywáć miał grzechy,
Idem. wprzod ustá rozwięzuie. Mowi tenże: *Vt antè natus daret Patri veniam, quàm dilueret crimina vetusta populorum*, i wprzod się udáie z-przysługą do Oycá, *Antè natus daret Patri veniam*, dopieroż ludźiom każe, *quàm dilueret crimina.*

13. APERTUM, Czásem pioro włádá mową, milczał ten, nie mowił, słoweczká się ná niem dopytáć nie możono, weźmie Zácháryasz pugilary *scripsit*, nápisze, áż on mowi, áż on śpiewa: *Statimq; ut stylus impressus est ceræ,*
Origenes. *lingua quæ prius fuerat vincta, laxata est*, mowi Origenes.

14. APERTUM, Miał głos, miał mowę, ále ludzką Zácháryasz, chciał mu tę mowę ludzką, áby nie mowił iáko ludźie, odiąć Bog, coż uczynił? zániemienił Zácháryaszá, áż on gdy mowić poczyna, Bozkiego ięzyká nábywa, pierwsze iego słowo: *Benedictus Deus*, Błogosłáwiony Bog. Mowi ten-
Idem. że: *Recipit eloquium non humanum - - statim ut soluta est, humana esse desivit, & loquebatur - - Benedictus Deus.* Mowá o Bogu ustá odnawia, odmienia.

15. APERTUM, Głos i mowá do człowieká należy, upadł niedowiárztwem Zácháryasz i grzesząc, bydlęćiem stał się: *Comparatus est jumentis insipientibus*, więcże mu Bog głoś i mowę odeymuie, á iáko ná bydlę iákie, włożono nań wędźidło, ktore mu głos, wiązáło, mowić nie dopuszczáło, iáko
Ambrosius. mowi Ambroży S. *Os - - quod in Sacerdote tanto, irrationabilis modo pecudis, frena, nutantis fidei coërcebant.*

16. APERTUM, Widźi Aniołá Zácháryasz, widźi Bogárodźicá Pánná, Zácháryasz słyszy Zwiástowánie o Synu, słyszy Zwiástowánie o Synu Bogárodźicá Pánná; ále nie dowierza Zácháryasz, pyta się: *unde hoc sciam?* zkąd to będę wiedźiał? po prostu iákoby mowił: nie wierzę temu, bom ia stáry i żoná moiá; wierzy Bogárodźicá Pánná, tylko się o sposob pyta: *Quomodo fiet istud?* Więcże nie dowierzáiący Zácháryaszu głos ztráćisz, á wie-
Idem serm. 64 rząca Bogárodźicá, Słowá przedwiecznego nábędźie. Mowi tenże: *Ille cum dubitaverit, vocem perdidit, hæc quia statim credidit, Verbum salutare concepit.*

17. APERTUM, A nie miałeś Zácháryaszu iákiego Lekárzá, iákiego medyká, cobyć był ná tę niemotę porádźił? onę uleczył? nie mogł bydź ná to żaden ná świećie lekarz! czemu? bo Anioł ięzyk ten záwiązał, czekáć
Idem serm. 65 było potrzebá Aniołá w-ćiele, to iest Ianá, áby go rozwiązał. Mowi tenże: *Videte igitur S. Baptistæ meritum, vocem Patri reddidit, Sacerdoti eloquentiam reparavit - - os quod Angelus alligaverat, Ioannes absolvit - - quanquam & ipse, est Angelus.*

18. APERTUM, Niechce Bog mieć nigdy bez utrapienia ludźi: Elżbietá i Zácháryasz utrapieni byli niepłodnośćią, niepłodność ustáie, niemo-
Antipater Episc. Bostror. tá nástáie. Mowi Antipater Biskup: *Ex generandi instrumentis, ad vocis instrumenta, transeunt, vincula sterilitatis.*

19. APERTUM, Kiedy komu włożą knebel w-ustá, álbo wędźidło ná ięzyk, trudno mowić ma, toć trudno i ty Zácháryaszu mowić możesz, kiedyć

uſtá okiełznano. Trudna to między ludźmi ſekret wiedźieć, ſekretu nie wydáiąc, wiedząc Bog o tey nieudolnośći ludzkiey, gdy ſię głoſu ſwego Iana, gdy táiemnicy tey zwierza, głos Zácháryaſzowi odeymuie, iákoby ná tego záchowánie ſekretu: *Abiit domum, in viſceribus habens bonum uuntium, & in ore frænum*, mowi tenże. Idem.

Apertum est, Nie może bydź niemym kto głos ma, głos wydáie. rodźi ſię głos Ian, ma Janá Zácháryaſz, ma głos; więcże niemym bydź przeſtáie. Námienia to Máximus: *Venerandus Bapsiſta muto Patri aparuit linguam*, á iáśniey wydáie Bedá: *Ecce eris tacens, donec ex te, genita vox, oriatur.* 1. Maximus Homil: 1. Beda.

Apertum, Bywa to, że kiedy człowiek ſię názbyt zlęknie álbo zá-duma, i mowić nie może. Zádźiwowáłá ſię náturá, że ſtárzy, i niepłodni, potomká mieć mieli, i zádźiwiwſzy ſię, głos Zácháryaſzowi odięłá, *vox faucibus hæſit.* 2.

Apertum, Powiáda Duch S. *Conceptum ſermonem*, poczętą mowę kto zátrzymáć może? nuż dopiero, iuż národzona? Więcże kiedy głos Páński Ian S. ná świát wydány, mowá ſię iuż urodźiłá, i nie mogł nie mowić Zácháryaſz. 3.

Apertum, Urodźił ſię Káznodźieiá Zácháryaſzowi, widźi go przed ſobą, choć w-niemowlęcym wieku, iuż kążącego, i dźiwnemi ieſtámi, wyskoku ſwego, w-Kátedrze wnętrznośći máćierzyńskich, do Chryſtuſá, pokázuiącego; wſtydał ſię tedy Zácháryaſz, że młody każe, milczy ſtáry, Syn rozmawiá, á Oćiec záwárte miał uſtá, i ták iákoby ze wſtydu mowić począł, Synowi ſię w-chwały Bozkiey opowiádániu, zwyćiężáć nie dáie: *Neq; enim Patrem à laudibus ſilere decebat, qui, Verbi præcone ſibi nato, gaudebat*, mowi Bedá. 4. Beda.

Apertum, Odpráwił ſię był pierwſzy nieſzpor, że ták rzekę, iuż iuż uprzedzáiący Uroczyſtość Národzenia Páńskiego, i ná tym nieſzporze *Magnificat*, álbo wielbi duſzo moiá Páná, zácżęłá Bogárodźicá Pánná. Uroczyſtośći Národzenia Páńskiego iákoby Iutrznią odpráwowáłá ſię w-národzenie Janá świętego, gdyż ſię też Ian S. názywa iutrzenką słońcá ſpráwiedliwośći Chryſtuſá. Przy tey Iutrzni, były *Laudes* álbo chwały Páńskie, chwaliłá Bogá, Bogárodźicá Pánná z-Iozefem, wielbił Ian z-Elżbietą; do tych *Laudes*, *Benedictus* nie doſtawáło, i záczyna go Zácháryaſz mowiąc: *Benedictus Dominus*, błogosłáwiony Pan. 5.

Apertum, Człowiek kiedy ſię rozweſeli, nayprędzey ſię wygada. weſelił ſię z-Narodzenia Syná ſwego Zácháryaſz, i z-weſela mowić począł. Mowi Emiſſenus: *Non decebat ut ipſe à laude Dei taceret, qui de nativitate Filii ſui, Dominiq; præcurſoris, gaudebat.* 6. Emiſſenus.

Apertum, Niechce Pan Bog náſz, áby Syn celował Páná Oycá, zwyciężał: coż czyni opátrzność Bozka? Ian głoſem Chryſtuſowym zoſtáie, ná świát ſię wydawa, *abſurdum* by to było, nie rzeczby to byłá, áby Oćiec słowá przemowić nie umiał, otworzyły ſię uſtá iego. Mowi Gloſſa: *Abſurdum enim erat, ut cùm vox verbi progreſſa fuiſſet, Pater maneret elinguis.* 7. Gloſſa Ord.

Apertum, Zácháryaſz oſmego dniá po národzeniu Syná ſwego, uſtá ſwoie otworzył, iuż prorokuiąc, że oſmego dniá, po tygodniu w-Niedźielę Chriſtus miał Zmartwychwſtáć, i otworzyć, táiemnicę wyiáwić, ogłośić Kápłáńſtwá nowego Zakonu táiemnicę. Mowi Bedá: *Pulchre Zacharias octavo die prolis editæ loquitur, quia per Domini reſurrectionem, quæ octava die, hoc eſt, poſt ſeptimam Sabbati facta eſt, occulta legalis Sacerdotii arcana patuerunt.* 8. Beda.

Apertum, Wyrażáiąc żal wielki, przypowieśćią Polacy mowiemy: kámieńby go zápłakał. przez podobieńſtwo mowić ſię może, że łáską Boża, ieſt rzecz ták wielka, iż by ią ogłaſzáć, by i nie mowiący, by i niemy miał; Ian znáczy łáskę Bożą, więcże tę łáskę, choć niemy, z-Elżbietą głośi Zácháryaſz. Mowi tenże: *Gratiæ Dei vocabulum, Mater verbis, Pater verbis, nuntiare ſatagunt.* 9. Idem.

19. APETTUM, Umie Pan Bog naſz ludźiom nágradzáć, weźmie, nágrodźi, odeymie, z-przydátkiem wroći; odiał Pan Bog náſz Zácháryaſzowi mowę, z-Proroctwem ia, *prophetavit dicens*, przywraca, ták, że ſię zda, iż mowá od Zácháryaſzá poſzłá, áby byłá do Zácháryaſzá Duchá Prorockiego przyprowádźiłá, *non revertetur vacuum*. Mowi tenże: *Ecce loquela, quæ ſola ablata eſt diffidenti, cum ſpiritu Prophetiæ, reſtituta eſt credenti*.

Idem.

11. APERTUM, Powiáda Euthymius, że żyła iednaż zwiążána ieſt dźielność ſłuchánia i mowy, ták, że ći, ktorzy od narodzenia ſwego nie mowią, i głuſzy bywáią; i powiáda, że nie tylko niemi ćieſzyć ſię máią, z-kompányi niemego Zácháryaſzá, ále i głuſzy. *ajunt ... uno quodam nervo colligatas eſſe audiendi loquendiq; vires, ideò nec audire poſſe eos, qui à nativitate muti ſunt. Zachariæ ergo ablata fuit loquela, ſicut iis, qui ea à nativitate privati ſunt*. W-czym przeſtrogá: chceſzli bydź Zácháryaſzem, nie mow gdy nie ſłyſzyſz.

Euthym.

12. APERTUM, Trzebá było leczyć niemotę Zácháryaſzowę, komuż ſię ięzyká twoiego zwierzyſz Zácháryáſzu? chybá Synowi! Syn go tylko dotykáć ſię, Syn leczyć może. Mowi Máximus: *Veneranđus Baptiſta muto Patri aperuit linguam*. By i Elżbietá około ięzyká mężowego niech nie chodźi, niech go w-ręku nie ma, niech mu go żoná nie popráwuie.

Maximus Homil. 1.

13. ET FACTUS EST TIMOR, I zlękli ſię. Bá záiſte ćieſzycbyśćie ſię to mieli, nie bać, że Ian ná świát przyſzedł, że powſtał ten, o ktorym ſłuſzna mowić.: *Non ſurrexit major*, nie powſtał więkſzy. Záiſte do zámiłowánia Bogá i Iáná, nie do boiáźni wzbudźićieśćie ſię mieli. Tryb to ieſt nieudolnośći ludzkiey, niech záwita Ian wielki, niech mu będźie ſłuſzna przydáć: *Non ſurrexit major*, nie powſtał więkſzy; to tego wſzyſtkiego ſkutek i koniec będźie: *Factus eſt timor*, pádnie ná wſzyſtkich ſtrąch, pádnie boiáźń, rokowáć będą: *Quis putas*, co to będźie?

Chryſoſt. Homil. 3.

14. TIMOR, Dáie przyczynę boiáźni tey, ktorą pádłá ná ſąśiádow, Chryzoſtom S. Oto práwi powiedźiano ludowi, o przywitániu: *Oſtenſæ ſunt ſalutationes Ioannis quæ fiebãt in utero*, Temi nogámi ktoremi poſtępował Ian S. przyſzły nowiny bárzo dobre: *Proceſſerunt juſti boni nuntii, qui afferebantur pedibus*. Swiát wſzyſtek rádował ſię, i Ian ſam, że ták rzekę tániec w-żywoćie Mátki odpráwował, *Novit mundus exultationem, quam Præcurſor in alvo deſcripſit pedibus*. A ſąśiedźi *vicini*, á domowi *vicini*, wſzyſtko to ſobie ná boiáźń wytłumaczyli, *Factus eſt timor*, áni te rozmowy *ſalutationes*, áni te nieſpodźiane nowiny dobre, *boni nuntii*, áni weſołość i dobra myśl *exultationem*, niech was nie ſtráſzy.

15. BENEDICTUS DOMINUS, Błogoſłáwiony Pan. Ześći nam Zácháryaſzu záśpiewał, *Benedictus* dźiękuieć; ále przedćię mi to dźiwna, żeś Páná Bogá názwał Pánem Bogiem Izráelskim, á czemuż też to nie náſzym? dałbym tego przyczynę: kożdy ſtan, zá ſwoim ſtanem biie, kożdy Zakonnik zá ſwoim zakonem; á ták i Zácháryaſz, że też był Kápłánem Izráelskim, Izráelitom gali, Páná Bogá náſzego Bogiem Izráelskim názywa.

16. BENEDICTUS, Zádawa ſobie Euthymius pytánie: czemu też to nazywa Zácháryaſz Páná Bogá náſzego Bogiem Izráelskim? á on nie tylko Bogiem Izráelskim ieſt? *Quomodo dicitur Deus ſolius Iſraëlis, cùm non tantùm Iſraëlitarum Deus ſit?* i odpowiáda ſobie: *Quia cæterorum quidem omnium hominum Deus erat, ipſis etiam nolentibus, ſolùm autem Iſraëlitarum ultroneè, & per cognitionem*. Bo innych ludźi był Bogiem choć oni niechćieli, ále ſámych Izráelczykow był Bogiem, z-dobrey woli, i przeto, że go poznawáli. A tu by mi ſię podáłá okázyia, pochwały wolney Elekcyi narodu Polskiego, ſpecyał to w-Pánu Bogu náſzym, bydź Bogiem Izráelskiem, bo go wolnie zá Páná ſobie obráli, ſpecyał i to, gdy Krol nie *nolentibus*, nie niechcacym, ále przez wolne obránie, *ultroneè*, przez uznánie go zá Páná, *per cognitionem*, ná Tronie ſtawa, berło bierze.

Euthym.

17. BENEDICTUS, Przyſzedł Pan náſz ná świát ten, pánowáć mu, rządźić

niem, á ználazłże świát sobie chętny? znáć że chętny! bo świát i poddánych iego, názywa swoiemi, nazywa Bozkiemi Zácháryasz: *Visitavit & fecit redemptionem plebis suæ.* Angielczyk narodem, urzędem Doktor Kośćiołá Chrystusowego, Bedá, powiáda, że byli iego poddáni ná poczatku, niechętni iemu, bá i iest o tym Ewángelyia, *sui eum non receperunt,* swoi go właśni nie przyięli; á iákoż się ten lud ludem swoim, poddáni swemi poddánemi názywáiá? mieli oni Páná innego w-sercu, w-intencyi swoiey! czemuż się przedćię, *plebs sua* poddánemi swemi názywáiá? Odpowiáda Bedá: *Plebem suam non quia veniens suam invenit, sed quia visitando suam fecit.* Nie przeto áby przyszedłszy, miał ich ználeść swemi, *sed quia visitando suam fecit,* ále że uczynił swemi, by i pá Chrystusá, poddáni z-pierwotká krzywo pátrza, przyiać go niechca, ále madrość, dobroć, odwagá Páná, z-niewoli to sobie, á w-ostátku *visitando* wizytuiac *suam fecit,* swoiemi ich uczynił. Beda.

Zćięćie Swiętego Ianá.

Vide Dominica quarta post Epiphaniam, Concionem.

HERODES NATALIS SUI COENAM FECIT, Herod ná dźień Národzenia swego wieczerza sprawił. To iuż czytamy wesele Herodá ná dźień Národzenia swego sprawione; ále żeś też to Herodźie weselá nie sprawił w-dźień ten, ktorego Brátowa do ćiebie źiecháłá? snać tego táiono! i ták to bywa, ná poczatku o grzechu ćicho bywa, utaia obrázy Bozkie, á potym się też złość odwstyda, że i Ian S. o tym wiedźieć będźie, kazáć ná to będźie. 1.

COENAM, Ey Herodźie, szkodáby się też temi wieczerzámi báwić! maćie nieprzyiaćielá w-sámych gránicách, w-stolicy wászey rozpośćiera się Piłat, bá i Anasz i Káifasz szemrać o to będa. Chryzolog powiáda, że ták to zporzadźiłá opátrzność Bozka, żeby był miał przy zćięćiu Ianá świętego, wiele gośći Herod, áby było wiele świádkow okrućieństwá iego. *Omnes evocat potestates, ut non tam multos convivii sui socios, quàm innumeros criminis sui testes, assumat.* Swiadkámi wiele Bog sam nárabia. 2. Chrysolog. serm. 174.

COENAM, Iáko ćię to nie wstyd Herodźie ludźi záćiagáć, gośći zápraszáć? piiány á dźiećię, nayprędzey prawdę powie! á kiedy ktory podpiwszy sobie, wysworuie się ná ćię? o Brátowa przymowi? z-Herodianna wyiedźie? Ależ polityká Herodowá wynálázłá táki konszt: ná Ianá nástamp, drugim, chlebem gębę zátkay, to będźiesz miał pokoy. 3.

COENAM, Słusznieś wieczerza sprawił sobie Herodźie, bo iuż żyćie twoie wieczor bierze, západa, á Ianowi wschod szczęśliwey wieczności świta. *Ecce eo die quo tu, finiisti tuum, ille sibi Natalem cæli conquisivit, quia quando tuus ortus mersit in finem, tunc illius finis, ortus est in Natalem.* mowi tenże. wszák Chryzologu, nie umárł w-ten czás Herod? wszák długo pożył? oto u Chryzologá w-ten czás zkończył Herod, *finiisti tuum,* gdy ná Ianá, gdy ná krew niewinna nástępuie! 4.

COENAM, Czytamyć o Herodźie, czytamy i o Fáráonie, że dźień národzenia swego z-weselem obchodźili, ále ty Zácháryaszu i Elżbieto, czemużeśćie też to, dniá národzenia Syná nászego, nie częstowáli? nie obchodźili? Przystoynieyszáćby to było, dźień národzenia Swiętego iákiego obchodźić, niżeli tych Tyranow! ále to nie dźiw; bo Swięći, ná dźień śmierći swoiey pámiętáia, o národzeniu nie myśla, zápomináia dniá wyśćia ná świát, pámiętáia ná dźień wyśćia z-świátá. Mowi Bedá: *Soli mortalium Herodes & Pharao leguntur diem natalis sui gaudiis festivis celebrasse -- utriusq; exemplo probatur, melius esse nobis diem mortis futuræ timendo, quàm diem Nativitatis, luxuriando, celebrare.* Grzesznym ninieyszy żywot, Swiętym w-pámięći śmierć. 5.

ET

6. ET SALTASSET, Dźiwna rzecz powiáda o Herodowy Auguſtyn S. że kiedy płodem záchodźić miáłá, miáſto płodu, záwiazywał ſię w-niey gniew i nienawiść: *Mulier deteſtabilis odium concipiebat, quod aliquando pareret.* Obaczymy też, co to zá potomſtwo iad? co to zá potomſtwo nienawiść? gniew? *Odium concipiebat.* Powiáda Auguſtyn święty: *quando parturiebat, peperit Filiam*, kiedy zrodźiłá, zrodźiłá Corkę. A dla Bogá żywego, wſzák byłá záſzłá nie Corka, ale iádem? iákoż ſię Corká, á nie iad urodźił? Wyraża Doktor święty, niektorych Herodiádn naturę, że to nie Herodiádna, nie białagłowá, ále to ſzczery iad, ſzczera złość: *Odium concipiebat -- peperit Filiam.* Pełni ſię Piſmo: *Non eſt ira ſuper iram mulieris*, Nie máſz gniewu, nád gniew białygłowy.

Auguſt: ſerm. 10. 17. Hom.

7. SALTASSET. Niewiem czy pámiętaſz S. Ianie, żeś też w-żywoćie Mátki twoiey skakał? á ieżeli nie pámiętaſz, tedy mogłáć to Páni Mátká powiedźieć, przypomnieć; lecz przy rozumie, choć w-żywoćie Mátki twoiey zoſtáiac, pámiętałeś o tey twoiey do uſług Chryſtuſowych porywczośći. Nie poydeć do Aſtrologow, abyć tám wieſzczkámi byli, co to znáczy? boć do tákich wieſzczkow práwa Kośćielne, Oycow S. zakázy, bá i ſámego rozumu, zábrániáia; niech mi ſię iednák z tego, co ſię ſtáło, godźi wrożyć o tym, co bydź miáło. Otoć wywrożę Ianie święty: od skokuś záczał, ná skoku Herodiádny zkończyſz. *Et ſaltaſſet.*

8. SALTASSET, Oycowie święći, ktoż też to zábił S. Ianá? kto mu głowę ućiał? Márek S. powiáda, że Hálábartnik! *miſſo ſpiculatore.* A Fulgentius powiáda, że Kátowká! coż zá Kátowká? tanecznicá! *Producitur laſciva carnifex fœmina, quæ Prophetam non gladio, ſed ſaltatione proſternat.*

Fulgent. Ruſp.

9. SALTASSET, Wiećże czemu też to Heliaſz do niebá żywy záiáchał? oto práwi máia to coś Swięći, że ná nich, białegłowy złe, ziemi bywáią, ná nich náſtępuia. Ná Heliaſzá, zła Iezábel, zła byłá, ná Ianá o ktorym Chriſtus powiáda, że w-duchu Heliaſzá przyſzedł, zła Herodowá, zła byłá. Coż uczynił Heliaſz, áby ſię był złey białygłowy złośći uchronił, nie rozumieiac, że gdźie indźiey mogł bydź przed nia beſpieczny, áż do niebá ućiekł. Mowi tenże: *Neſcio quid habeat ſemper muliebre nomen, cum ſanctis -- & Helias, in cuius ſpiritu veniſſe Ioannem teſtatus eſt Dominus, Ieſabel -- tantùm timuit gladium, ut vivus fugiſſet in cælum.* Przed zła białagłowa, chybá w-niebie, beſpieczen będźieſz.

Idem.

10. SALTASSET, Chryzolog choć żył dobrze po Herodiádnie, powiáda, że ia widźiał, i opiſuie ia ták: *Reſpondit turpi ſuo generi, dum Patri complacet turpiori. De adulterio namq; non niſi turpis debuit procreari, Quæ fractis greſſibus, diſiuncta compage membrorum, fluentibus ex arte viſceribus tota Patri fieret deformitate formoſior. Revera ſuam credidit Herodes cum talem vidit.*

Chryſolog: ſerm. 174.

11. SALTASSET, Chryzolog S. powiáda że tá Herodiádná Corká byłá tego Herodá, á złość wydawáłá, że iego corká byłá: *Putaſſet alienam, ſi pudicam vel aliquantulum pervidiſſet.* Złych Rodźicow złe potomſtwo.

12. SALTASSET, Weſoła byłá w-Herodiádnie fántázyia, wſzytkoby byłá táńcowáłá, zkadże iey też to tá fántázyia byłá? oto práwi wlazł w-nię waż piekielny, on ſię w-niey wił, waż ſię kręćił, oney też ſię chćiáło w-koło, chćiáło w-taniec. Mowi tenże: *Serpens tunc latebat in fœmina, qui reptans greſſibus flexuoſis, lethale toto corpore virus effudit.* Do złego táńcá, bies powoduie.

13. QUICQUID PETIERIS, Rozochocony Herod, oferty czyni: byś práwi prośiłá u mnie i o połowicę Kroleſtwá moiego, dam ći. Nie wierzćie ludźie ofertom, á miánowićie przy dobrey myśli, ofertował ſię Herod, dać połowicę Kroleſtwá, á wytrzeźwiawſzy, i wśi nie dał; będźieſz ſię kontentowáłá Herodiádno połmiskiem tylko iednym, nákármia ćię pięknie, czymże? tym czego nie záżyieſz, głowa ludzka.

14. PETIERIS, Iákoś to w-nas ludźiách ieſt pokuſá, z-cudzego bydź ſzczodrobliwym; oto Kroleſtwo, ktorego połowicę chce ofiárowáć Herod, że cudze, że Rzym-

że Rzymskie, Cesárzkie było, ieſt z-niego rozrzutnym, záráżem go połowicę kráie: *Etsi dimidium regni mei*, Ták to widzę rozweselony Herodźie, o niewoli nie pámiętasz, zápomniałeś że Kroleſtwo Páleſtyńskie, ieſt Kroleſtwo Rzymskie. wżdyć to i Chryſtuſowi Krzyż gotuia, tylko dla ſuſpicyi o koronę Izráelską, á ty to Kroleſtwem twoim názywaſz, *Regni mei*, chybá że to iednemu uydźie, á drugiemu nie. O tym, że z-cudzego rozſczodrobliwił ſię Herod, náucza Cretensis: *Quomodo autem id auſus eſſet implere, cum Iudæa eſſet Romanis ſubjecta.* 1.

PETIERIS, Bywáć to, ále bárzo rzádko, że ludźie ná uſłudze Rzeczypoſpolity ztrácą, i z-tą ztrátą, poſpolićie ſię popiſuią. Bywa i to czáſem, że właśnie z-niebłogosłáwieńſtwá Páńskiego, iż mu ſię nie dárzy, podupádnie ktokolwiek; ále to, bity do wszyſtkiego nieszczęśćia gośćiniec, ktorym ſię udał Herod, częſtowáć, wiele ofiárowáć. Odmawia od tey rozrzutnośći pomieniony Cretensis: *Etſi tibi placuit puella quæ ſaltavit, oportebat te aliquid magnificè largiri puellæ; ſed eorum, quæ licent, & dari poſſunt, non eorum, quæ ſunt nimis excellentia*, wiele to, nie godźi ſię to, połowicę Kroleſtwá ofiárowáć. Idem. 2.

CAPUT IOANNIS, Przykrzyć ſię Herodiádno, że każe przećiwko tobie Ian święty? odpowiádá Herodiádná: niech każe, krotko tego będźie, będę ia wnet miáłá ná połmisku tego Káznodźieię! I tákći poſpolićie bywa, że przy połmiskách, przy ucztách, nie obeydą ſię bez głowy Ianá. bez głowy i náuki Káznodźieyskiey. 3.

CAPUT, Coż ćię też to, zła niewiáſto, záoſtrzyło ná tę głowę Ianá, świętego? beſpieczność grzeszenia! że chćiáłá, nie tylko grzeſzyć, ále beſpiecznie, z-pokoiem, bez okrzyku ludzkiego grzeſzyć. Ták ſobie myśláłá: każe ten Ian ná mnię, i ná moiego Páná, bá i ma łáskę u Páná, rad go słucha, i czyni przedćię dla niego doſyć. Pátrzćie iáka godność Káznodźieyska, że i u Herodá popłaca. Myśliłá tedy ſobie zła białagłowá: nie dbáć wprawdźie teraz nic ná kazánie Ianowe Herod, á kiedy náklekce mu głowę, bydź może, że ſię cofnie Herod, z-brátem poiedna, á ia w-co! Uczynię ia ſobie rum, uczynię pokoy, gdy ſię z-ſáma tylko głowa Ianowa obaczę. Mowi Gloſſá: *Timebat ne Herodes aliquando reſipiſceret, vel fratris amicus fieret.* Beſpieczne grzechy, gdy Káznodźieie uprzątna. Gloſſa Inter: 4.

CAPUT, A zaby nie lepiey poſtáć co Ianowi? upominkowáć go? wszák też to podárunki i Bożkow, i ludźi błagáia? á zaby nie lepiey użyć Zácháryaſzá i Elżbiety, pogroźić im, á za Ian przynamniey dla Intereſſu domu, przez ſpáry będźie pátrzał, ná poſtępki Herodá? á zaby nie doſyć było poſłáć do Anaſzá i Káifaſzá, niech zgromią Ianá, niech mu beſpieczeńſtwo zgánią, niech przełożą, że dla ſámego dobrá kośćielnego, miánowićie pod czás rozerwánia domowego, gdy Piłát nad Ierozolymą wiśi, lepiey dobrze iść z-Herodem? Ieżeli iuż nie może bydź ináczey, tylko ſię mśćić ná Ianie, dośćby poſtráſzyć go? nie doſyć! nie możeli bydź ináczey, to go dość będźie (ſtrách i mowić) dość będźie, mowię oślepić go, áby więcey nie pátrzał? i to nie dość! ále ſię Herodowi, ále ſię Herodiádnie głowy ſámey Ianowiy chce! Zkądże tá złość? powiedźiałem wprzod, że wąż w-Herodiádnie táńcował, tenże ſmoczek głowy Ianowiy łáknał, myślał ták ſobie: zkazano moię głowę pod nogi iákiśći białygłowy, niechże też pod nogámi białygłowy będźie głowá Ianowá: *Serpentis germen, caput hominis petit, cui ſuum caput, ſententia principali, ſciebat addictum, dicente Deo: ipſa ſervabit caput tuum.* mowi Chryzolog. Ták to bies, czego ſam przez ſię nie może, przez białagłowę dokázuie, ták oddáie wet zá wet Bogu. Chryſolog. ſerm. 173. 5.

Ale i to dźiwne czytánie; náſzá *vulgata* czyta: *Ipſa conteret caput tuum*, Oná zetrze głowę twoię. A Chryzolog czyta: *ſervabit*, záchowa głowę twoię. Bywa ták, náſtampią ná tego, zetrzeć go chcą, podeptáć, áż mu to ná dobre wynidźie, *ſervabit, conteret*. Bywa i to, że gdy komu rość nie dá-

dzą,

dza, ná proch go zetra, *conteret*, áż mu to pomoże, zbáwi go to, *servabit*.

6. Caput, Białegłowy złe, Meżczyznom pánowáć, rozkazowáć chcą. Herodiádná táńcowáłá przed Herodem, wielka záiste przysługá! bo dość prędko, połowicę krolestwá záslużyłá! to podobno długo oto żebráłá, do nog upadáłá? o intercessyie, i wstáwiánia się zá się prosiłá? nie doczekał się Herod tákich korteziy. *Tanquam debitum inexcusabile petivit à Rege petitionem.* Iako długu nieodmowionego wyćiagáłá od Krolá, nie prośiłá, ále wymuszáłá: *Da mihi*, i nie chce głowy Ianowiy gdźiekolwiek tám, ále day mi tu, *hic*, i nie kiedy się tobie będźie podobáło, ále záraz, *protinus in disco*, mowi Cretensis. *Andreas Cretensis.*

7. Caput, Usłyszał Krol Herod to słowo: *da mihi*, day mi. Snać iáko uważa tenże, nie dał domowić Herodiádnie, pyta się: *Quid dabo*, coż dam? Widiwáłá Herodiádná złoto stołowe, w-połmiskách, roztruchanách, kuflách, ofiárował iey to Krol, niechćiáłá Herodiádna: *Non aurum, inquit!* Były w-skárbie Pálestyńskim, perły snáć iesźcze od Krolowy Sáby dárowáne Sálomonowi, i tych niechćiáłá: *Non gemmas pellucidas!* był kámień bogáty, i tego się nie nápárłá, *non si quid ex iis, quæ sunt in Regia, est sumptuosum & pretiosum*; ále głowy tylko Ianowiy chćiáłá, *sed caput Ioannis Baptistæ*! Pátrzćie iáko to iest droga głowá Swiętego, iáko to známienitá Reliquia, że ią przekłádáia nád złotá i skárby. *Quid dicis! das caput, quod vel ipsi reverentur Angeli, das illud caput, supra quod, cum Verbum baptizaretur, Spiritus, in specie columbæ sedens, volavit.* mowi tenże. *Idem.*

8. Caput, Niecnotowie, iednymże się imieniem zowią. Mowi Fulgentius: *Dicite mihi, quid habuit cum Ioanne Baptista Herodes & Herodiadis? quos ad consortium adduxit nominum, impietas criminum.* *Fulgentius.*

9. Caput, Pan Bog nász przećiwko złym záwsze wystáwia dobrych. Stoi tu Herod, Herodowá, Herodiádná, ále też stoi i Ian święty; szli oni wolnym gośćińcem, i szykowáli niepráwośći swoie, ále im drogę zabiega Ian, *Audivimus vitiis obviasse virtutes.* Wyszłá ná hárc złość, ále Swięty Ian, spráwiedliwośćia swoia, w-kroku stánał. *Cum Herodis nequitia, Herodiadis luxuria, Sancti verò Ioannis veneranda Iustitia demonstrata est*, mowi tenże. *Idem.*

10. Caput, Czemużeś też to umarł S. Ianie? bom ia Káznodźieiá, wolę umrzeć, niżeli prawdy nie mowić: *Vt libenter susciperet mortem, ne videretur contemnere veritatem*, mowi tenże; w-ten czás mi prawdy nie stánie, gdy głowy. *Idem.*

11. Caput, Nieczystość záwsze niechętna czystośći. Mowi tenże: *Quid peteret luxuria, nisi Castitatis iacturam, pudicitiæ necem, mortem sibi semper contrariæ sanctitatis.* *Idem.*

12. Caput, Głowy się Czartu Ianowiy záchćiáło, ále w-głowie Ianowiy głowy mu się Chrystusowiy chćiáło; á to iáko? Powiáda Páweł S. że głowá mężá iest Christus, o toć głowá Ianowá, głowá Chrystusowá, w-Ianowiy głowie, iuż sobie smákował Czárt głowę Chrystosowę. Mowi Chryzolog Swięty: *Caput viri est -- Christus, jam tunc novello ore, antiquissimus serpens, Christi Domini tendebat ad mortem.* *Chrysologus.*

13. Caput, Pátrzał zazdrośliwym okiem Szátan ná Ianá Swiętego, i ná Chrystusá, dochodźił że Christus, przedćię Pan, to sługá, bał się ná obodwu rázem nástampić, bał się tego: iák ia práwi poczny przećiwko Chrystosowi, stanie Ian przy niem, i ieżeli on teraz ták potężnie każe, dopieroż by buntował zá Chrystusem, názbyt wyieżdża z-tym: nie pozwalam, *Non licet.* Mowi tenże: *Iam tunc avidus Draco, in servi capite, Domini degustabat sitiens passionem.*

14. Caput, Pokiś był S. Ianie żywy, toż ty śiedźiał w-więźieniu, w-ćiemnośći, w-kátuszy, po śmierći, áż Ian z-więźienia ná páłác, z-ćiemnośći przed Krolá, i Pánow iego wszystkich, z-kátuszy ná połmisek idźie. Dośćci było, choćby był kát ná mieczu głowę pokazał, ná hálabardźie przyniosł,

niosł, á Pan Bog nász pokazuiac, że słudzy iego po śmierći sławnieyśi, że śmierć ich drogá; więcże iáko rzecz drogą, iáko zá specyał, głowę Ianá Swiętego przynoszą: *Cur in disco? cur pretiosè gestas, quem viliter occidis? nisi quia pretiosa in conspectu Domini mors Sanctorum ejus.* Ieszcze ćiekła krew Ianowá, liquor bogáty, bálsam nieprzepłácony, co kroplá to perłá, niechże nie ginie, niech ná połmisek pada. mowi tenże. *Idem.*

Caput, Pátrzćie iáko to chleb wiele może, tráfili Izráelczycy i sámemu namiestnikowi Cesárzkiemu grożić: *Si hunc dimittis*, Ieżeli tego wypuśćisz, będźie to wiedźiał Cesarz, tráfili domawiáć się: Pánie Urzędniku, nie czynisz dosyć urzędowi twemu, konywencyia rzeczy káżisz; *Iube ergo custodire sepulchrum*, rozłoż wárty, wyday ordynánse, wkrotce poczuway się. Siedźi tych Konsiliarzow, tych Pánow wybráne grono, u Herodá, nie było żadnego, ktoryby záżył swego vetaret, Nie pozwalam, nie godźi się, nie było żadnego, ktoryby przypomniał práwo: *Neminem captivabimus*, dopieroż *plectemus*, nikogo káráć, nikogo więźić nie będźiemy, chybá rádá przekonánego, á ná Ianá gdźież pozew był, gdźie proces? Łáie ich o to Bedá: *Indigni -- convivæ, an potiùs invitatori suo condigni, è quibus nullus inventus est, qui hominem inter festa discumbentium puniri, qui ab adulteris justum -- plecti vetaret.* Ták to bywa, o ládá co się ludźie uymuia, w-rzeczách potrzebnych milcza. 1. *Beda.*

Caput, Czemuż to pod czás nocny, głowę tę Ianá S. ná stole, przy bánkiećie, położono? inna twoiá intencyia byłá Herodźie, inna Bozka! tyś się páſtwić chćiał nád Ianem, pożrzeć go, pochłonać, á Bog to ináczey obroćił; bo przynieśiono onę głowę ná wieczerza, pod czás iuż nocy, áby Iana, ktory był świátłośćia świátá, ćiemnośći te rozpędźił, co zá grzech Heroda, oświećił! *In illo quidem ferali antro, non aulâ Regis, rabies tua, feralem pastum suum credidit, cum caput Martyris vidit -- sed Ioannes venit -- ut lucerna super candelabrum, dicente Domino: Ille erat lucerna ardens.* mowi Chryzolog. 2. *Chrysolog.*

Caput, Swięći w-náwrácániu dusz żárliwi, i po śmierći żárliwośći swoiey nie przestáia; wzywał Ian S. zá żywotá porobce Herodá do pokuty, oto i po śmierći, przyszedł, áby o zaboystwo strofował: *Et qui piè vivens incestum vocarat ad pœnitentiam -- homicidium damnaret occisus.* mowi tenże. 3. *Idem.*

Contristatus est, Zásrásował się. Pátrzćie ná odmienność świátowa, wesoły był Herod, bánkietuie, Herodiádná myśli dobrey nie zepsuie, á przy wetách co? *Et contristatus est*, zásrásował się! Ták się świátośći kończa, frásunkiem! 4.

Contristatus, Meláncholizuie Herod, á o coż? wpadł w-skrupuły! czemuż? o przyśięgę! komuż to przyśiagł? Herodiádnie! Było u stołu ludźi dosyć, á nie było Ianá, coby rádę dał, do sumnienia porádźił; o toż masz poćiechę, *contristatus est*, żeś Ianá zbył, lepiey go było ćierpieć, niż nań báiek słucháć, á teraześ został bez rádzcy i rzadcy sumnienia. 5.

Contristatus, Herodkowie, prędko to názbyt Herodiádnom przyśięgaćie, bez rozmyślnie, á ieżeli rozmyślnie, z-grzechem; á wy też Herodiády przyśięgom płochym wiárę dáiećie, á coż potym idźie? frasunek, rozpácz, gryźienia sumnienia! *Contristatus est.* 6.

Contristatus, Wszákeś ty Herodźie przyśiagł był żenie twoiey, według práwá Stározakonnego, á dbałżeś ná przyśięgę? gdybyś ty dbał ná przyśięgę, nigdybyś był nie grzeszył! tęć to było przyśięgę według práwá chowáć, á nie tę, ktora przed Bogiem, i ludźmi zá nic nie ważyłá. Ale ludźie tám sumnienie máia, gdźie go mieć nie potrzebá, á ná grzechy wielkie prędka rezolucyia. 7. *Beda.*

Contristatus, Nie twierdźić pewnie tego Bedá, ále się ná to nákłáma, że tę przyśięgę ná Herodźie zła polityká wyćiagnęłá. Stánęłá rádá: zmieść Ianá, zábić. Trzebá to było przedćię płaszczykiem okryć, á ktoryműże? naylepszy płaszczyk, sumnienia obowiazek ná Bogá to zkłádáiac; 8. *Beda.*

iac! ták zmowiny były: iák ia przyśięgę, ty upomniſz ſię przyśięgi,
to ugoniemy głowę Janá. *Ad hoc fortè juravit ut futuræ occiſioni machinas præ-
pararet.* złość ludzka pokrywa ſię Duchowieńſtwem.

9. CONTRISTATUS, O cożći to idźie Herodźie? o przyśięgę! przyśią-
Andreas Epi- głem, nie mogę ináczey uczynić. á Biskup Krety śmieie ſię z-niego: *O*
ſcop. Crete. *amentiam & prætextum*! iákie to było głupſtwo, iáki pretext! To to chceſz
Herodźie uczynić, o co Herodiádná upominác ſię będźie? muſzę! bom
przyśiągł; á kiedy oná będźie prośiłá, nie o podźiał Krolestwá, ále żebyś
abdikował? *Si enim petiiſſet ut à regno excederes?* Turbuie ſię Herod tą rácyią!
á gdy będźie prośiłá żebyś kazał oczy Mátce iey wyłupić? kazałżebyś iey
wyłupić oczy? *Si - - petiiſſet etiam ut Matri effoderentur oculi?* i ten zárzut nie
w-ſmák Herodowi! á gdybyć byłá rozkazáłá, ábyś od iey Mátki odſtam-
pił, ábyś ią do Stryiaſzká odeſłáł, odeſłałże byś był? wſzyſtko ſię to He-
rodowi nie podoba! *Aut etiam imperaſſet ut omnino recederes ab ejus conſuetu-
dine, implevıſſeſnè quod petiiſſet?* Ale daymy pokoy Herodowi, bo i zły i nie
popráwi ſię, rozum ztraćił dla grzechu. *O amentiam.*

10. CONTRISTATUS, Pozwolmy tego, że Herod właśnie ſumnienie miał
o przyśięgę uczynioną. O Herodźie, choć Janoboyco, lepſześ ty miał ſu-
mnienie niżeli wielu w-narodźie náſzym, u ktorych nád zwyczay in-
nych narodow, więcey przyśiąg, ále też więcey łamániá przyśiąg.

11. CONTRISTATUS, Wiećie iákie to ſumnienie, co go ſobie ludźie w-tym
czynią, w-czym go nie potrzebá, á tám go diſpenſuią, gdźieby go wła-
śnie potrzebá? ſumnienie to Herodowe! A nie lepiey że to było pięknie
Beda. ſię wymowić, á niżeli bezbożnie przyśięgę chowáć? *Nonnè oportebat potius
pulchrè pejerare, quàm improbè ſervare juramentum.* Nie lepieyże było ſfał-
ſzywić, á niżeli Proroka zćináć? *Apertè mentiri & Prophetam non tangere,*
á zaż było nie lepiey, prośić od odpuſzczenie przyśięgi uczynioney,
ániżeli ſtać ſię nieſpráwiedliwym zaboycą Proroká? mowi tenże.

12. CONTRISTATUS, Czy nie miałżeś ty Herodźie, czym kontentowáć
Herodiádny? maśći ty ták wiele pieniędzyſzczk, náłábudałeśći ták wiele
ſkárbow? ále ták to bywa, że ludźiom niechce ſię ſwego ruſzyć, á kie-
dy czego potrzebá, pierwſzy rekurs do Duchowieńſtwá; pieniądze i
Idem. ſkárby, dobrze wam tu, á z-duchownego Janá krew toczyć trzebá. Mo-
wi tenże: *Quid enim tibi, qui Rex eras, volenti pretioſum aut magnificum deerat,
quod dares ſaltatrici?*

13. CONTRISTATUS. Godźi ſię choćieś co obiecał, ná toż ſámo dáć ne-
gátiwę, gdy ſumnienie każe, mogłeś práwie dobrze to mowić: nie uczy-
niłem tego z-deliberácyią, nie godźi mi ſię to! *Cur enim, cum oporteret, ad
te redeundo, confidenter contraria objectione, negare petitionem, non repugnaſti o Rex
puellæ?* Mogłeś mowić: ná Bogá ktory w-Moyzeſzu mowił, oświadczam
ſię! o nie dam, nie dam głowy Janowi! kto to widźiał, zá taniec, zá kro-
Idem. tkie widowisko, ludzkiem żyćiem płáćić? *Dicens: non, per Deum qui in Moyſe
loquebatur, non dabo, neq; pro vili ſpectaculo, talem dabo mercedem!*

14. CONTRISTATUS, Związek ná związek, ná związek świątobliwy, związek
pobożny, ná związek pobożny związek świątobliwy. Dawna to táka rádá,
ktorą pomięniony Biskup dawał ieſzcze Herodowi: day práwi negátiwę
Herodiádnie, zárzućić: á przyśiągłeś? á ty znowu przyśięż, że tego u-
Idem. czynić nie możeſz: *Facillimè - - illata negatione depuliſſes periculum perjurii - -
quonam modo? contra juſiurandum, intuliſſes juſiurandum & prius ſecundo evertiſſes.*

15. CONTRISTATUS, Ludźie ktorzy ćieleśnie Bogá obrážáią, ſerce trácą,
niewiáſtá ich uſtráſzy, niewolnikámi zoſtáią. Mogłeś práwie dobrze He-
rodźie rozgniewánym okiem, ná tę niewſtydliwą niewiáſtę weyźrzeć, prze-
łęknie ſię, i nie tylko nie będźie śmiáłá prośić o tę Janá głowę, ále nie
będźie widźiáłá przed ſobą, gdźie ſtoi. Dla niewiáſty ztráćił ſerce He-
rod! boi ſię iey! *Nam cum liceret - - torvè & aſperè impudentem illam puellam, &*
oculos

oculos perstringentem aspicere, ut terrore vultus ei timorem incutiens, eò redigeres infelicem, ut nè ea quidem quæ sunt præ pedibus, posset intueri, nedum imprudenter exigere ea quæ sunt abominanda. fecisti contrarium. Tacy grzesznicy záwsze sobie dáią do uchá poszeptywáć. *Tam faciles aures præbuisti - - perinde acsi hanc, non aliam exspectares ab ea petitionem.* wkrotce tácy ludźie są sługámi, niewolnikámi, więźniámi. *Ita captus est Rex Iudæorum.* O iákby ná wielu trzebá záwołáć: *Ita captus est.* Ták go uchwycono.

CONTRISTATUS, By i naygrzesznieyszy, przedćię on niechce bydź miány zá grzesznego; zábiia Ianá Herod, powiáda: uczyniłem to według práwá! ále to Ianá krew niewinná? Herod mowi: idźie mi o przyśięgę! 1.
Mowi Victor: *Sceleri jurisiurandi Religionem, & vim, propter præsentes obtendens.* *Victor Antiochenus.*
O Pánowie gośćie, gdybyśćie wy tu nie byli, bez żadnego rozmysłu, ućiętoby głowę Ianowi; bo Herodiádná, ubrdáłá sobie fantázyią, nośić ią ná połmisku; ále żeśćie wy tu obecni, to śię to kruszy Herod, i frásuie, i miecz swoy okrutny, w-płászcz przyśięgi obwiia.

CONTRISTATUS, Wypráwił śię S. Augustyn. dokad S. Augustynie? do 2.
Herodá! po coż? ná rádę! nie rychło, z-dáleká to rádá! nie trzebá iey Herodowi było záćiagáć poki Ian, choć w-więźieniu był, przedćię blizko Herodá. *Quid facere debuit Herodes, demus illi consilium.* Co miał uczynić Herod, daymy mu rádę. Rozważa dáley S. Augustyn. *Si dixerimus: Parce Ioanni, nè facias scelus, perjurium suademus.* Ieżeli rzeczemy: Przepuść Ianowi, nie dopuszczay śię tey zbrodni, to mu rádźić będźiemy krzywoprzyśięstwo, rádźić mu będźiemy, áby został przyśięgołamnym; *Si suademus: noli pejerare, ad scelus perpetrandum provocamus.* Ieżeli mu rádźiemy: nie łam tey przyśięgi, tedy go do zbrodni popełnienia wzywamy. I záwiera niżey Augustyn: Mnieyszy práwi grzech był, tę przyśięgę łamáć, niżeli niewinnego zábić. Coż rzeczemy o owych zwiazkách, co owo są przećiwko posłuszeństwu powinnemu Koronie, Krolowi, Hetmánom? przyśięgá tá nie wiaże! i owszem obowiazány zostáiesz, przyśięgi tákiey nie pełnić. Ták, by i Herodowi, rádźił Doktor Augustyn. *Aug. serm. 11*

CONTRISTATUS, Przyśiągł ná rzecz niesłuszna Herod, ále w-tey przyśiędze, zárázem śię wszelkiey cnoty i świątobliwośći wyprzyśiągł. Mowi Chryzolog: *Iurat miser, dum quidquid honestatis est, & virtutis, abjurat.* 3. *Chrysolog.*

CONTRISTATUS, Nie wierzćie ludźie, że ten kożdy, co frásuie śię, frásuie śię, i meláncholyia, pod zmyślenie podpada; oto Herod, *contristatus est*, záfrásował śię, ále iáko? wrzkomo! ná pozor! Bywáią to czásem Rzemieślnicy lub ich názwiesz Snycerzámi, lub Ludwisarzámi, lub tám Kowalámi, czy Złotnikámi, umieią sobie wyrznać twarz, lub ulać, lub wystęmplowáć, co śię to zda twarz smutna, bolesna, ztrapiona; wszystko to larwá, pod ktora śię kupią niechęći, sług przećiwko Pánom, Pánow przećiwko sługom, przyiaćioł nieszczerych przećiwko sobie wzáiemnie. Takći był Herod według zdániá Bedy, *Dissimulator mentis suæ & artifex, homicida.* Oto ten zaboyca dissymulował co w-sercu miał, postáć powierzchna ten zaboycá wyrzemieślniczył, *& artifex, tristitiam præferebat in facie, cum lætitiam haberet in mente.* Frásunek nośił ná twarzy, á wesołość ná myśli. A z-czegoż też to poznawasz Bedo? Oto práwi ztad poznawam: niech ienoby go kto prośił o głowie Herodiádny, szczerzeby śię był záfrásował, i nie dałby iey był; ále o Ianá głowę, frásuie śię, á ućináć ią każe: *Tristitiam quidem prætendebat in vultu - - lætabatur occultè - - qui si caput Herodiadis peteretur, nulli dubium, quoniam illud dare, veraciter tristis, abnueret.* Swiát frásunek umie zmyśláć. 4. *Beda.*

ET DECOLLAVIT EUM IN CARCERE, I zćiał go w-więźieniu. Powiáda Augustyn Swięty: Prorok z-ćiebie Ianie Swięty, stało śię to, coś prorokował. *Factum est Ioanni, quod ipse prædixerat.* Powiedźiałeś Ianie o Pánu Iezuśie, że było potrzebá, áby był urosł, áby był wywyższony, á o sobie rzekłeś, 5. *Aug. serm. 10 lib. 17. Hom.*

rzekłeś, żeś miał bydź umnieyszony. *De Domino Iesu Christo dixerat, illum oportet crescere, me autem minui*, i zpełniło się, bo gdyć głowę ucięto, zmnieyszyłeś się, wywyższony Chrystus, bo ná Krzyżu podniesiony. *Iste minutus est in Capite, ille crevit in Cruce*.

6. DECOLLAVIT, Zćięto Ianowi głowę, i dość przystoynie głowę iego ná połmisku zánieśiono: *Attulit caput ejus in disco*. A iuż to obraz był, że ták też głowę iego przed máiestat Páński, chwalebnie, iako Męczenniká nieśiono. Mowi Fulgentius: *Illius iam monstratur decus honoris, ita enim portabatur & ad cælum*.

7. DECOLLAVIT, Niewiemże czy przykryto tę głowę drugim połmiskiem, czy otworzysto niesiono? ieżeli byłá przykryta, rozumiał by był kto, że to specyał, iuż przy wetách dány, chćiał by był záyźrzeć, połmiská uchylić, álić głowá ludzká! O gdyby okiem wnętrznym, okiem prorockim záyźrzeć, częstokroć ná połmiskách, gdy ie z-wydźierstwá nápełniáią, cóż niosą, głowę tego ukrzywdzonego, i tego, i tego, nie żołtá to tám iuchá, nie álkiermesowa zaprawá, ále krew i potu krwáwego ludzkiego.

8. DECOLLAVIT, Záiste przez grzech obracáią się ludźie w-bestyie, *Comparatus est jumentis insipientibus*. Stało ná tym bánkiećie wino, nie dla bestyi to, niechćiał go pić Herod i Herodiádná, bestyiom drapieżnym, krew napoy; był chleb, były potráwy, i to nie smákowáło, chleb, potráwy, nie dla bestyi, bo śćierwem się páśie bestia, i Herodowi ćiáłá się ludzkiego záchćiáło. *Vt - - homines verterentur in bestias, nec vino jam tales sed sanguine potarentur, nec pane rabidi, sed carnibus vescerentur humanis*. mowi Chryzolog.

Chrysolog. Serm. 174.

9. DECOLLAVIT, Leżáłáli też długo ná ziemi tá głowá Iana świętego, niżeli też byłá okrzepła? czyli ieszcze się kurzyłá krew? letniáło Ciało? powiáda tenże: *Adhuc fumante sanguine, caput intulit*. Ieszcze kurzyłá się krew, kiedy głowę przyniośł! i wypełniło się słowo Psálmisty: dáli práwi Ciáłá Swiętych twoich, bestyiom ziemie. *Vt illud Psalmistæ canticum probaretur: dederunt carnes Sanctorum tuorum, bestiis terræ*.

Idem.

10. DECOLLAVIT, Pokutowáłli też zá grzech swoy Herod? Twierdźi tenże: iáko ten pokutowáć miał, ktory sámę pokutę żywą, to iest Ianá S. zniosł? *Quam quæso mereretur veniam, qui in morte Ioannis, ipsam pœnitentiam, tam crudeliter interemit?*

11. DECOLLAVIT, Czy miał też szczerze dobre serce Herod do Herodiádny, Herodiádná do Herodá? Powiáda tenże, że nie było tám między niemi szczerego áfektu! wszák Herod ofiárował iey połowicę Krolestwá? wszák gdyby łásce Herodowiy nie ufáłá Herodiadná, nigdyby byłá nie śmiáłá o głowę Ianá prośić? postáremu tám szczerego áfektu nie było! *Gratis cucurristis, Herodes Herodias, nomina, non affectione sociata, sed crimine*. Między grzesznemi o przyiaźń nie pytay.

Idem.

12. DECOLLAVIT, O coż też to zćięto, o co głowę wźięto Ianowi? o głos! głupia rádá, głos wolny, śmiercia, tłumić się nie może, po śmierći wolnieyszy, bo nikogo się iuż nie boi, z-śćisłośći ćiáłá odwiązány. *Vocem intercipi posse stultissimè credidistis, vox occidi non potest, sed magis clamat, angustiis corporis absoluta*, mowi tenże.

Idem.

13. DECOLLAVIT, Wszákeś ty Ianie S. ná pustyni mieszkał? z-białemigłowámi konwersacyi żadney, zwárgi żadney, poswárku żadnego, nie miáłeś? ieżeli kiedy, między ludzie pokázałeś się, to tylko było dla usługi duchowney, dla dobrá dusz, dla zpowiednego, káznodźieyskiego: *Non licet*, nie godźi się; á z-tym wszystkim ná gniewes Herodowy i Herodiádny zárobił. Ktoż z-tych ludźi, ktorzy między białemigłowámi konwersuią, od białychgłow bespieczny będźie? Mowi tenże: *Si Ioannes tantus*. Ieżeli Ian ták wielki, *Ioannes talis*, Ian táki, *tanta Eremo separatus à fœminis*, ták wielka

Idem.

ka puſtynia oddźielony od biáłychgłow, *Fœminarum pericula non evaſit*, Od biáłychgłow niebeſpieczeńſtwá nie uſzedł; *Quis eſt, qui inter fœminas vivens, evaſurum ſe -- confidit?* ktoż ufáć może, iż między białemigłowámi żyiac, ich uydźie?

Decollavit, Rozważa Chryzolog to słowo Piſma S. Ten ktory ieſt z-źięmie, o źięmi mowi, á ktory z-niebá przyſzedł, nád wſzytkich ieſt; i powiáda, że śmierć Ianá, i śmierć Chryſtuſowá, to Piſmo wytłumáczyło: zćięty práwi Ian święty, ále w-więźieniu, ále w-ćięmnośći; Chriſtus záś práwi, nád wſzyſtkich był, gdy ná Krzyżu wiśiał, on w-źiemi, bo w-więźieniu, Chriſtus pod niebiem, bo ná Krzyżu. *Quia enim -- qui eſt de terra, de terra eſt, & de terra loquitur, qui autem de cœlo venit, ſuper omnes eſt, præſentem minorationem eius, qui de terra eſt, decollatio illa in carcere, & in obſcuro patrata capitis ablati, deſignat. Porrò crementum ejus, qui de cælo venit, & ſupra omnes eſt, illa in Cruce exaltatio, quæ ſub dio eſt -- aperte denuntiat.* 1.

Decollavit, Ma to Chryzolog zá umnieyſzenie S. Ianá, to co powiáda Márek S. że po zćięciu Ianowym, *Diſcipuli ejus venerunt, & tulerunt Corpus ejus, & poſuerunt illud in monumento*, przyſzli Uczniowie iego, wźięli ćiáło iego, włożyli w-grob; z-mnieyſzony Ian S. w-grob wſzedł, bo bez głowy wſzedł: *Et hoc ad minorationem Præcurſoris Domini pertinet, quòd corpus ejus, ſepulturæ, abſq; capite datur.* O Chryzologu, będźieć też i to czáſem *minoratio* umnieyſzenie, kiedy kogo i z-głową pogrzebią. 2.

Tituły Ianá Swiętego.

Słuſzna przed tytułámi Ianá S. przypomnieć słowá S. Iędrzeiá Biſkupá Krety. *Æquum eſt autem ut arbitror, (nam hoc ſolent etiam Nautæ facere) ut nos quoq; juſta facientes, Epilogo parvam adnectamus orationem, ſcripturæq; floribus virum coronemus.* 3. *Andreas Epiſ. Creten in decollatione S. Ioannis.*

Ian S. między ludźmi śię zrodźił, człowiekiem nie był, bo nád wſzyſtkie biáłychgłow Syny większy był. Mowi tenże: *Si is tamen Vir eſt dicendus, qui inter natos mulierum, apparuit major.* 4. *Idem.*

Ian S. dźiećię oraz i wielki: dźiećie, *Et tu puer Propheta Altiſſimi vocaberis*, á ty dźiećię, przedcię Prorokiem Naywyżſzego, będźieſz; dźiećie oraz ieſt i wielkim. *Hic erit magnus coram Domino.* 5. *Idem.*

Ian S. Wyznawcá oraz i świádek álbo Męczennik, Wyznawcá *Confeſſor* bo mowi Piſmo: *Confeſſus eſt & non negavit*, wyznał á nie záprzał, iż nie był Chryſtuſem; był oraz i świádkiem albo Męczennikiem; boć w-Greckim, iednoż to Mártyr, co w-Łáćińſkim, *teſtis*; á Ian o Ianie, Ewángeliſtá o Krzćićielu, mowi: *Non erat ille lux, ſed ut teſtimonium perhiberet de lumine*, nie był on świátłem, ále áby dał świádectwo o świetle. 6. *Idem.*

Ian S. pierwſzy śię w-Ewángelyi, ná Troycy S. táiemnice podpiſał, *Trinitatis ſubſcriptor*, duchem Páńſkim ſpráwiony, że ná ktorym on odpocznie, ten ieſt Syn Boży. 7. *Idem*

Ian S. ábym wywiodł co ieſt, zákłádam ſobie pytánie: ktory naypierwſzy Apoſtoł? rzeczecie: Piotr! á zaż nie wprzod ná Apoſtolſtwo wezwány Iędrzey? i porownaćie to, że Iedrzey wezwániem pierwſzy Apoſtoł, Piotr godnośćią! Ale przed niemi Ian S. Apoſtołem, *Apoſtolus, hoc eſt miſſus*, Apoſtoł, to ieſt poſłány. A Ian święty o ſobie mowi: *Non ſum ego Chriſtus, ſed quia miſſus ſum ante illum.* Nie ieſtem ia Chryſtuſem, álem ieſt poſłány przed niem. 8. *Idem.*

Ian S. Ma-li też między Ewángeliſtámi mieyſce? liczćie teraz iuż ich pięćiu i Ian S. Ewángeliſtá, bo mowi Piſmo: *Multa quoq; alia admonens Evangelizabat populo.* 9. *Idem.*

Ian S. Ma ieden známienity tytuł. Pomieniony Biſkup wymienione odemnie i inne położywſzy zákończa tytuły iego: *Reprehenſio Herodis*, Strofo- 10. *Idem.*

Strofowánie Herodá. Wielki to tytuł, choć dwoch, Horodowy i Herodiádny nie bać się Niewiast i Herodá. *Reprehensio Herodis.*

11. IAN S. zrodzony z-niepłodnych rodzicow, Ian iákoby nie z-Oycá i z-Mátki, mowił; á ięzyká nie miał, i pozdrowił Chrystusá, płod bez Oycá. *Hic instrumento utens, lingua suæ Matris, fœtum sine Patre, cum adhuc in utero gestaretur, priùs est allocutus.* mowi tenże. *Idem.*

12. IAN S. *Fructus ex promissione*, Owoc z-obietnicy, *germen præter ætatem*, płod bez lat, *Propheta ex Propheta*, Prorok z-Proroká, *Civis deserti*, obywatel pustyni, *Alipt[illegible] orbis terrarum*, Pásownik świátá, *Astrum solis*, Gwiazdá słońcá, *Lucerna lucis*. Pochodnia świátłá, *Vox Verbi* Głos Słowá, Ian Swięty Oycá Przedwiecznego słyszał, *Patrem audivit*, Syná okrzćił, *Filium baptizavit*, Duchá S. widźiał, *Spiritum aspexit*, milczeć práwu stáremu kazał, *legis silentium*, nowy testáment uprośił, *gratiæ intercessor*, chodźili Prorocy bez korony, on ich ukoronował, i w-sobie Krolow Ianow, *Coronis Prophetiæ*; nie spodźieway się Prorokow świećie, Ian ich zákończył, *Prophetarum conclusio.* Wszyscy inni *præmissæ* przestáni, Ian *conclusio*, záwarćie, nie było ozdobne Panieństwo poki Ianá nie było, *Virginitatis ornator.* wiećie kto ná złe wyuzdánych pohamowáć może? Ian wędźidło: *frenum eorum, qui se iniquè gerunt.* Cud był słodkość z-mężnego, plastr miodu, z-lwá, cud był szczęká w-zrzodło wypływáiacá; ále i to cud, *Vox orta ex tacente*, Głos wychodzący z-milczacego. Ták był Ian cále głos, że i pálec iego mowił, gdyż wymownym pálcem báránká Bożego pokazał: *Loquenti digito, Agnum ostendit*; w-ćiele był bez ćiáłá, *In corpore expers carnis*, w-błoćie Perłá *in luto Margarita*, ustá ktore nigdy milczeć nie mogą, *Os quod tacere non potest*, bo i po śmierći Herodá gánić będą, *Cuius vox, etiam post decessum, reprehendit Herodem.*

13. IAN S. perlicá álbo wstęgá, u száty, dwie sa poły, nowy i stáry Testáment, dwie poły, czynia iáko kápę iáka, naywyższemu Kápłánowi. Mowi Augustyn S. *Legis & gratiæ fibula.* *August: serm. 22. de sanctis.*

14. IAN S. Slugá do kompányi Páná Iezusowiy przybrány. Mowi Augustyn S. obádwá cudownie zrodzeni. *Ambo mirabiliter mirabiliter nati Præco & Iudex*, Woźny i Sędźia, *lucerna & dies*, pochodnia i dźień, głos i słowo, *vox & verbum*, poddány i Pan *servus & Dominus*, rodźi się z-niepłodney, sługá; z-Pánny Pan, *de sterili servus, de Virgine Dominus.* Mowi i dáley: *Ipse Dominus, fecit sibi carnem in utero Virginis, sine homine Patre, qui primum fecit hominem sine Patre & Matre.* *Idem. Hom. 44 ex lib. 50 Homil.*

15. IAN S. ták wielki iest, że zda się bydź Chrystusem, *Tam magnus visus est Ioannes ut à nonnullis, etiam Christus putaretur.* *Idem.*

16. IAN S. był pochodnia, lámpa, kágáńcem, *lucerna ardens*, boiac się áby wiátr go ná wysokim nie zádmuchnał mieyscu, kryie się do nog Páná Iezusowych; boć też i świátło prędzey się záslonione záchowáć może. Mowi tenże: *Se agnovit, ut ad pedes Domini & ad corrigiam calceamenti, servus humiliaretur, nè vento superbiæ elatus, lucerna exstingueretur.* *Idem.*

17. IAN S. wprzod Duchem Bozkim piorunował, niżeli po ludzku zápłákał, *Antè Dei Spiritu meruit intonare, quàm hominis vagiret in fletu*, wprzod rzeczy Bozkie pośiadł, niżeli dostał ludzkich, *antè divina possidere meruit, quàm sortiretur humana*; Niebo wprzod poznał, niż źiemię, *antè meruit Cœlum scire, quàm terram*; wprzod opowiedźiał rzeczy przyszłe, niż widźiał ninieysze, świętym práwie czásu przeskokiem, *antequam videret præsentia, futura meruit nuntiare*, wprzod Bogá poiął, niżeli go cále obięło ćiáło, *antè Deum capere potuit, quàm suo ipse caperetur à corpore*; wprzod się przysłużył, niżeli miał się przysłużyć, *antequã saperet quærere, meritum conquisivit*; nie przyszedł do łáski przez pracą, ále z-łáski do pracy. *Non pervenit ad gratiam per laborẽ, sed ad labores ipsius gratiæ dignatione descendit*, mowi Chryzolog. *Chrysologus. serm. 88.*

18. IAN S. Co iest Ian? iest to sekret Oycá wiecznego! Syn Boży iest Słowo, *Locutus est nobis in Filio*, ále Ian S. sekret to Oycowski *Arcanum Patris.* On iest

Chora-

Chorążym Królá Niebieskiego *Signifer superni Regis*, większy nád ludźie; bo w-narodzeniu swoim przechodźił prawo ludzkiego rodzenia, *Et probaretur major homine, qui in ortu suo excedebat legem nativitatis humanæ.* Kończyć się może słowámi tegoż Chryzologá: ták prawi większy iest nád ludźie Ian, że ieden z-ludźi chwały iego wymowić nie może; ále rodzącego się Aniołá cnoty, Anioł sam głośi, *Verum quia quod supra homines est, homo referre non sufficit, virtutes nascentis Angeli, Angelus jam loquatur.* á Anioł go wielkim przed Bogiem tytułuie. *Magnus coram Domino.* Idem serm. 91

KAZANIE HISTORYCZNE
NA SWIĘTO
S. PIOTRA APOSTOŁA.



NA dźiśieyszym Kazániu Historykiem będę. Milczący w-imieniu Tácyćie, mowny piorem, wypisuy Cesárzkie dźieie, kwitniy i rozwiiay Floruśie, Cesárztwo Rzymskie, á ia Historyią záczynam, Apostolską; á żeby bez przysády byłá, Ewángelyią, i Oycámi Swiętemi Historyią tę twierdźić będę. Wiele Zakonowi nászemu ná S. Pietrze należy. Piotrowi S. powinnismy Regułę nászę, i sámego Pátryárchę nászego, nie żyłby był nász Oćiec Swięty, nie stánowiłby był snać Zakonu nászego, gdyby go był Piotr Swięty cudownie nie uzdrowił. Ná początku Zakonu, gdysmy ieszcze Swiętych naszych nie mieli, iáko Pátroná Piotrá S. obchodźiliśmy. S. Piotrowi i iego Namiestnikom, szczegolnie ná Missyie Zákon nasz slubuie posłuszeństwo. Więcże, ábym Zakonowi i mnie szczegolna od tego Oycá S. wyiednał ná zbáwienie dusz Missyia, chcę go sobie, chcę nam, obowiązáć, Historyią tą, co się gdźie indźiey nie tłumáczyło o Pietrze S. tu tłumácząc, *Ad Majorem D E I gloriam*, Ná większą chwałę Páná Bogá Nászego. 1.

PIERWSZA CZĘSC.

KOżdy Zakon má swego Fundatorá, ći Dominiká S. ći Fránćiszká S. inne Zakony innych Swiętych i Swięte, my S. Oycá Ignácego, Kośćioł Chrześćiáński ma rożne imioná, názywa się práwem łáski, *lex gratiæ*, názywa nowym testámentem, ktory czynił Bog umieráiący, ále się też názywá i nowym Zakonem. Ktoż tego Zakonu iest Fundatorem? Fundatorem iest S. Piotr i Páweł! *Hodie duos Christiani nominis Fundatores exultantis Ecclesiæ Festa concelebrant.* mowi Augustyn S. Dźiś dwoch Chrześćiáńskiego imienia Fundatorow, weselącego się Kośćiołá, Swiętá, odpráwuią. Inne Swiętá są poiedynkowe, iedna Niedźielá Wielkonocna, iedno Boże Národzenie, bá i Wszystkich S. iedno Swięto, lecz święto S. Piotrá i Páwłá, nie iest święto, ále dwoie Swiętá, nie poiedynkowna ále podwoyna uroczystość. *Ecclesiæ festa celebrant.* 2. Aug: serm. 29 de sanct. Swięto dźiśieysze. Maximus Homil: 1.

Tytuł własny Biskupi lubo będźie Biskupem, lub Arcybiskupem, lub Primasem, lub Kárdinałem, iest, tytuł *Reverendissime* Naywielebnieyszy, i ták Pontifikał mowi: *Benedicite Reverendissime Pater*, Błogosławćie Naywielebnieyszy Oycze; á zkądże się ten tytuł wźiął? wźiął się z dźiśieyszego Swiętá! Mowi Maximus: *Nos verò Ecclesiarum omnium Reverendissimos Patres - - honoremus.* My zaś Kośćiołow wszystkich naywielebnieyszych Oycow czćiymy. 3.

Będźiećie się pytáli: kto naypierwszy Arcybiskup Gnieźnieński? Lwowski? kto i innych Kátedr naypierwszy Biskup? Piotr i Páweł! *Ecclesiarum omnium Reverendissimos Patres.* Niech wákuie Kátedrá, nie wákuie S. Piotrowi i Páwłowi, i ktorzy ná nich śiedzą, do Swiętego się Piotrá i Páwłá przysadzáią, *Ecclesiarum omnium Reverendissimos Patres.* 4.

Zakon

5. ZAKON Náſz názwány ieſt od Imięnia Páná Iezuſowego, ále ktoż też pierwſzy, że ták rzekę IEZUITA? pierwſzy od imięnia Páńskiego názwány zoſtał? pierwſzy Piotr święty! Mowi tenże támże: *Hic eſt Petrus cui Chriſtus Dominus communionem ſui nominis libenter indulſit - - Petra autem erat Chriſtus*, Pierwſzy Piotr ktoremu od Chryſtuſá dáne uczęſtnictwo imienia, *Communionem ſui nominis*, pierwſzy od imienia iego názwány *Communionem ſui nominis*, *Chriſtus Petra*, á on Piotr, *Petra autem erat Chriſtus*.

Idem.

6. DZIWNA uwagę czyni ná to Swięto Ambroży S. powiáda że dźiś trzebá ſię bánkietowáć, rozne ſtoły záſtáwiáć, odmieniáć, przydáwáć. *Natalem Beatiſſimorum Apoſtolorum Petri & Pauli hodie celebrantes, diviſis epulis nos reficere debemus*, Ale ſię będą goſpodárze wymawiáli: wielkie teraz podatki, ákcyzá nád zamiar: będą ſię i ſtárſzeńſtwą Zakonne wymawiáły: nie máſz práwi Bráći czym wyżywić, o uczćie Bráći, nie myślić. Zábiega wymowce Ambroży S. *Non opus eſt proprio ſumptu ad refectionem noſtram*. Będźiem ſię bánkietowáli bez koſztu náſzego. To podobno Ambroży S. z-Medyolanu ptáſtwá i źwierzyn náwoźić káże? zprowádźi źwierzyn, win, muſzkátel opatrzy? odpowiáda Ambroży S. nie ja práwi częſtowáć będę, ále ná dźień Národzenia ſwego, będźie nas ſam S. Piotr częſtował. *Non opus proprio ſumptu ad refectionem noſtram, nam natali ſuo Sanctus ipſe nos reficit*. Iuż ći ieżeli S. Piotr będźie częſtował, toć przedćie będźie ná ryby nie źle, będą z-dáleká przewoźne Páleſtynskie ryby, iáko od rybaká Piotrá; ále mięſá zkąd będą? Powiáda Ambroży S. Przynieśiono práwi Piotrowi obrus z-niebá, ná tym obruśie rożne rozłożone potráwy, i tákie ktorych przedtym S. Piotr nie iádał, z-tego práwi ſtołu i nam ſię doſtánie. *Eſt enim omnibus copiis repertum vas, quod illi de Cælo eſurienti oblatum eſt*.

Ambroſius. ſerm. 68.

7. To Hiſtoria z-Oycow S. o święćie dźiśieyſzym, że to ieſt Swięto Fundatorow Zakonu nowego, Swięto i Swiętá iáko mowi Auguſtyn święty: ieſt to Swięto pierwſzego i nieuſtáiącego Biskupá, iáko mowi Máximus: ieſt to Swięto ná ktore, Kápitułę, i duchowieńſtwo ſwoie, i Páráfyiánow ſwoich, częſtuie Piotr święty.

8. HISTORIA Narodzenia świátu Piotrá S. przez máćierzyńska płodność, Chryſtuſowi przez powołánie; ieſt táka. Mieyſce gdźie ſię národźił Piotr S. názywa S. Ewángelyia: Bethſaida, i przeto w-Swiętey Ewángelyi názywa ſię Bethſaidá miáſtem Piotrá i Andrzeiá, á wykłáda ſię z-Zydowskiego: *Domus venerationis* dom poſzánowánia, iuż prorokuiac, że Krolowie i Monárchowie do nog Piotrá S. i iego Namieſtnikow, upadáć mieli. I to ſzczęśćie, komu ſię Bog da nie w-domu pogárdy i kontemptow, ále w-Bethſaidźie, w-domu poſzánowánia *domus venerationis*, rodźić.

Interp. Hebr. Národzenie i powolánie S. Piotrá.

9. IEŻELI ptak bez woli Oycá niebieskiego ná źiemię nie upada, dopieroż i ten Apoſtoł, bez woli Bozkiey, Szymonem, á potym Piotrem, nie był názwány. Dźiwna to iákaś táiemnicę miáło imię S. Piotrá, iedno było od S, záczynáiące ſię, Simon, miał drugie imię od Chryſtuſá nádáne, od P záczynáiące ſię, *Petrus*. Rzućmyż też okiem i ná imię S. Páwłá, pierwſze od S záczynáiące ſię, *Saulus*, Száwel, wtore od P, to ieſt *Paulus* Páweł. Pátrzćie i w-tym ná nierozdźielność tych dwoch Apoſtołow świętych, oboygom ſłuży S, *Simon*, *Saulus*. P oboygu znáczy, *Petrus*, *Paulus*. Dałbym tey táiemnicy Imion, to wyrozumienie: zoſtaw tylko S, á przypiſz *Petrus*, będźie ſię znáczyło, *S. Petrus*, S. Piotr, zoſtaw S, przypiſz *Paulus*, łácno ſię doczytáć *S. Paulus*, S. Páweł, ták, że świątobliwośći ich tytuł w-ſámych Imionách ználeść ſię mogł, zkąd inąd go záćiągáć nie było potrzebá.

11. Acz i to námienić ſię może: Wiećie że herb Monárchyi Rzymskiy był Orzeł z-napiſem S P Q R miáłá kośćielna náſtampic w Rzymie Monárchia, zoſtáwiłá ſobie z-ſtárego Rzymu S. S; ale to tłumáczyć potrzebá: S. Piotr S. Páweł.

ZAS.

ZAŚ Historia narodzenią Piotrá S. przez powołánie ták się ma. Rybołostwem w-morzu Tyberyáckim báwi się Piotr święty, Pan go nász do śiebie woła. nie ztráćisz Pietrze, bo ćię Christus od morzá Tyberyády do Tybru przenieśie. Rozumiem że z-porządzenia Páńskiego, Łowicz pierwszemu w-Kośćiele Polskim Piotrá S. Namiestnikowi, Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, dostáć się miał, przystało, áby Rybołowcowi Piotrowi, Łowicz poświęćił się. Oto záczał Kośćioł od Domatora, od gospodárnego, rybitwá Piotrá, i od żołnierzkiego, woiennego, bitnego Páwłá. *Elegit certè duos, unum Piscatorem, alterum grassatorem, illum vocat ex littore, istum clamat ex itinere.* mowi Augustyn Swięty. 1.

Aug. serm. 28 de sanct.

UTWIERDZAYĆIE się w-tym ludźie, że kto drugiemu śidłá stáwia, sam w-nie wpada, oto i S. Piotr śiatki ná ryby stáwia, á sam w-śiatkę Chrystusową wpada. *Dum Petrus insidiatur gregibus æquoreis piscium in mari, ipse in rete incidit Salvatoris,* mowi tenże. 2.

Idem.

RZUCA wędę Piotr ná ryby, Christus ná Piotrá. *Hamo verbi, Christus rapuit Piscatorem.* Ták to zporządza niebo: ty mieczem biiesz, tyż mieczem zginiesz, ćiebie się boią, ty się też boisz. Oto i Piotr gwałćił wolność, wolno po morzu pływáiacych ryb, w-więzy też wpada powołánia Chrystusowego. *Exercebat in æquore violentiam, & patiebatur in mente capturam.* 3.

Idem.

CHĆIAŁ się, że ták rzekę, użalić nád żołądkámi Apostolskiemi Christus, widźiał że to nie ztráwná rzecz ryby, osłábia bárźiey, niż posila, coż Christus czyni? odmienia im potráwy! niech práwi rybá ryby ie, wy ludźie ludzkiemi się będźiećie pośiláć potráwámi. Mowi Maximus: *Vt qui captura piscium alebatur, salute hominum pasceretur.* 4.

Maximus Homil: 4.

PIOTR prácowity w-głembokośći zábierał się morzkie, áż on w-głembokość sekretu Máiestátu Bozkiego wchodźi mowi tenże: *Dum maris profunda rimatur, ad altissimum majestatis divinæ, pervenit secretum.* 5.

Idem.

CZYMŻE się to báwisz Pietrze? zápuszczam práwi śiatki! á śiątki prorokuią Piotrowi: w-śiećitwoie Pietrze dusze wpádáć będą. *Mittentes retia, & futuræ dignitatis gratiam, artificii sui opere prophetantes.* mowi Imperfectus. 6.

Imperf: hom. 7 in Matt.

NAUCZĆIE się ludźie dobre zá dobre oddawáć, oto i Pan Iezus ułowił Piotrá, áby Piotr drugich łowił rybakow. Mowi tenże: *Piscatur ipsos IEsus, ut & ipsi piscentur alios piscatores.* 7.

Idem Hom. 4. in Matt.

MAIĄ ten zwyczay Zakonow wiele, że do śiebie wstępuiacym, odmieniáią imię. oto wstępuie Piotr do Zakonu Chrystusowego, odmienia mu Christus imię, rzemięsło mu zostáwuie. Mowi Bedá: *Non dixit: piscatores piscium, sed, piscatores hominum, nomen mutavit, officium non abstulit.* 8.

Beda.

Z-MORZA ćię Pietrze wzywa Christus, ábyś i ty tonące w-świátá tego morzu dusze, i między grzechow nawálnośćiámi chybocace się, wyzwalał, rátował. Mowi Emissenus: *Vt quia de mari à Domino vocantur, ipsi quoq; periclitantium animas, de mundi hujus naufragio, & de vitiorum insurgentibus procellis, liberare discant.* 9.

Emissen.

NIECH ienoby był Pan nász záwołał Piotrá i rzekł mu: będźiesz u mnie Hetmanem, wymawiałby się Piotr: Pánie domatorem ia, poydę ia do moiey śieći, bo szyku nie rozumiem, niewod mnię náprawowáć, nie wodzem bydź! á Pan nász co czyni? iesteś rybołowem Pietrze, będźiesz ludźiołowem, masz chęć do śiatek, nie oderwę ćię od śiatek, do czego masz chęć, tym ćię báwić będę, *Vt artis similitudine delectati, discipulatui Salvatoris, lubentiùs colla submitterent,* mowi Ericus. 10.

Ericus.

NA rybołowie Pietrze morzem się báwiącym, ná morzu Christus czyni cudá. miły Pietrze, báwisz się morzem, wybáwię ćię od morzá, łodká, ná ktorey iezdźisz, drewno to, do lásá to należy, spráwię ia, że i bez łodźi morze przebywáć będźiesz. i stáło się to dwá rázy, raz przed zmartwychwstániem Páńskim, tám począł po morzu chodźić, bo Pánu ufał, począł ná morzu tonąć, bo Pánu nie ufał, iáko czytamy u Máteuszá S. ale 11.

Piotr S. po morzu chodźi.

drugi raz, iáko mamy u Ianá S. po zmartwychwstániu Páńskim, gdy poznał P. IESUSA Ian S. *Dominus est*, wskoczył w-morze, *misit se in mare*, áby miał tonąć nie czytamy. Mogłáby śię do obyczáiow dáć náuká: tonie Piotr, bo
Ioan: 12. v. 9. nie czytamy tu u Máteuszá świętego, áby miał bydź połow, w-ten czás szczęśliwy, bogáty, obfity; ále po zmartwychwstániu Páńskim pełne były śieći ryb, i ták ná ubogiego Piotrá, nic nie máiącego, nic nie respektowáło, że ták rzekę morze; ále ná Piotrá zbogáconego, i sáme fale wzgląd máią.

12. TYś Pietrze po morzu chodźił, ále i Páweł z-morzá wyszedł, i w-
Aug. serm. 29. de Sanct. tym porownáni, że oboygom służy, hołduie morze. mowi Augustyn S. *Rerum obstante natura, per insueti itineris novas vias, pendulum inferens gressum, nutantia maris dorsa calcavit.* Przećiwiło śię przyrodzenie, *rerum obstante natura*, nie zwyczáynym gośćińcem, *insueti itineris*, idąc Piotr, nową zátym muśiał mieć drogę *novas vias*, kámień ten Piotr wiśiał ráczey, niż szedł; *Pendulum inferens gressum*, á gdy wątpi morze, czy ten kámień ná sobie dźwigáć, czy nie dźwigáć, po kárku deliberuiącego morzá depce Piotr, *nutantia dorsa calcavit.*

13. A TY Páwle nieszczęśliwyś ná łodźie, bo ćię koń zbił, niewiem czy szczęśliwszym będźiesz ná morzu, w-ktorym ćię topią? ále bárźiey płużyło szczęśćie Páwłowi ná morzu! chwal śię stáry Zakonie z-Ionászá; ma i nowy Zákon Ionászá swoiego, Páwłá S. ktorego pochłonęło morze,
Idem. oddáło morze. *Nec minor Paulus, quem velut novi testamenti Ionam, die ac nocte per maris profunda jactatum, absorbuit fluctus, & reddidit.* Laikom nie godźi śię rzeczy Swiętych bráć, zátrzymywáć; iáko rzecz Swiętą, nie zábiera morze Páwłá, *evasi, sacrum depositum violare non audens*, práwo depozytu iest, wroćić go potrzebá; utopionego Páwłá, iáko depozyt ma morze, iáko depozyt wraca. *Sacrum depositum violare non audens*, Bywáią czásem fortece, ále uczynione z-źiemię, lub z-kámieniáley, lub w-cegle wypaloney, lub wáłámi násypáney; ále bywáią też fortece ktorę wodą stoią: mury Weneckie, morze, wáły zá bászty, szturmy wodne zá ármatę; ták i Páwłowi S. morze stáło śię obroną, ieżyny głębokie zá wárte. *Quia famulatrix eum unda illæsum, populorum prædicationibus salvabat.*

14. WIĘCEY czásem popłaca odwagá, niż rádá, oślep iść, niż ostrożno,
Maximil. Homil. 2. wzor tego Piotr święty. Mowi Máximus: *Dum super undas temerarius viator ingreditur, nutat incessu, sed convalescit affectu, periclitatur corpore, sed devotione non labitur - - ambulavit enim in mari Petrus magis dilectione, quam pedibus.* Niech ienoby chćiał Piotr rozważáć: czy głęboko tu? álbo wprzod zprobuię czy zgruntuię? á kiedy śię Pan ná mię rozgniewa? odstąpi mię? nie pośiłkuie? zápomni? áż tu ná wieczną pámiątkę pokázowáć będą: Tu zginał Piotr; ále kędy odwagá, diszkursow máło, nie boi śię odwagá, choć iey dádzą przydatek: *temerarius viator.* Mowi Piotr S. pisz co chcesz Máximie, ia ochynę śię dla Páná.

15. ŁACNO było Pánu nászemu nie dopuszczáć tonąć Piotrowi świętemu, łácno záraz ná początku trzymáć rękę Piotrá, ále dopuszcza Pan, áby tonał Piotr; bo to ták wielki cud był, iż było w-niem niebespieczeństwo, áby náturá, Piotrá, nie uznáłá zá Chrystusá, ktory morze deptáć, ná niem
Idem Hom. 2. nie tonąć mogł. Mowi Maximus: *Nam quia postea mergebatur, (ut mihi videtur) necessarium fuit, nè tanti sublimitate miraculi, in perniciem fortè sui, æquata Christo carnis fragilitas, superbiret.*

16. PODOBNO przeto tonałeś Pietrze, żeś nie był godźien ábyś był przy
Hilarius. boku Páńskim zostawał? wymawia go Hiláry S. *Non erat quidem Petrus Domini sui indignus accessu!* Czemuż wżdy Pietrze toniesz? czemu ćię iuż iuż zálewáią fale? oto przez morze znáczy śię męká Páná IEZUSOWá, sam miał bydź nászym odkupićielem, sam chce tylko wolnie po morzu chodźić! *Solus enim passurus pro nobis, omnium solvebat peccata, nec socium admittit, quicquid universitati, præstatur ab uno.*

Gdy Piotr wszedł w-morze, dwá żywioły spieráć się poczęły: ognisty Piotr, zkrzesze on i ná Małchuszá, ognista wiárá Piotrowá, ktora miáłá świát ten oświećić! *Ignem veni mittere in terram*, coż zá skutek ogniá? ogień záwsze ku gorze się wybija, ogień wzwyż wynośi; ták i ogień pałáiący w-Pietrze S. w-gorę go, áby nie tonął, wybijał! Ale czynił też i żywioł ziemie powinnośći swoiey nátury dosyć, áż się tu wáły pod Piotrem uginaiá, morze ustępuie. Zgodnieysza Philosophia rozumie, że ogień iest naylżeyszy, naybárźiey ku gorze idźie, więc, że ognisty Piotr, gorá też po morzu idźie. ále taż Philosophia powiáda że źiemiá iest naycięższa, naybárźiey pogrążáiąca, więc że Piotr z-ziemie, z-ćiáłá złożony, do ziemie, do gruntu morzkiego idźie, ciężyć poczyna. Mowi Ieronim święty: *Ardebat animi fides, sed humana fragilitas in profundum trahebat.* 1.

Hieronym.

Gdy tonący Piotr S. przedćie przychodźi do Páná IEzusá, uczćie się ludźie, że przez utrapienie, przez niebespieczeństwá, do Chrystusá drogá. Mowi Maximus: *Sanctus Petrus dum fluctuat, dum mergitur, dum periclitatur, sic pervenit ad Dominum, ostendens nobis, quòd nisi per pericula, perveniatur ad Christum.* 2.

Maximil. Homil. 16.

Niechćiał się Pan nász w-rzecz wdáwáć z-Piotrem, niech ienoby był rzekł mu Pan: śiedź tám, nie ruszay się Pietrze, wytrway, poczekay; Piotr nie ćierpliwy, przytym kocháiący Páná, że ták rzekę swárzyłby się był z-Pánem! Mowi Chryzostom święty: *Si dixisset: Petre non potes, ille amore concitatus contendisset.* Coż Pan czyni? znam ia práwi miłość Piotrá przećiwko mnie, ále coż kiedy nieskromny, muszę go przestrászyć, nie dźwigayże go ieno trochę morze! *Ideò reipsa eum deterret, ut postea modestior fieret.* Niebespieczeństwá skromnośći uczą. 3.

Oto i sámemu Pánu IEzusowi wiązano ręce, że choć chćiał dobrze uczynić, sobie chętnieyszym, milszym, poddánym i Uczniom, dobrze uczynić nie mogł! kochał się Pan i w-Ianie, krewna iego, á Mátká Ianá i Iákobá, prośiłá o promocyią, muśiał Pan odpowiedźieć: nie mogę tego uczynić! *Non est meum*, Pewnieby był Pan nász nie dał kochánemu Piotrowi tonąć ná morzu, ále coż, szemrálíby byli Uczniowie: sámego Piotrá promowuie, do boku przyzywa, nád innych wystáwia! miły Pietrze, niechże áni ná mnie, áni ná ćię nie kracza, muśisz nábráć się stráchu, á lżeysza iuż iuż tonąć, niżeli ná przymowki, miánowićie owego Iszkáryotá przyść. Mowi tenże: *Hinc cæteri solamen consecuti sunt, nam si in duobus fratribus commoti fuerant, multò magis id molestè tulissent.* 4.

Beda.

Wyraża Augustyn S. co też myślał Piotr, gdy widźiał Páná nászego po morzu chodzącego Oto práwi sercem mowił: I krty się Pánie temu nie dźiwuię, że ty po morzu chodźisz, wiem ia że i morze sługá to twoy, coż zá dźiw że ćię znośi? *Quid enim mirum, si Conditori suo, creatura famulatur, hoc ego non miror.* Miano o Pietrze mowić; *Omnis Petrus mirabilis*, kożdy Piotr dźiwny; á Piotrowi ráczey chćiáło się bydź dźiwuiącym. *Fac quod mirer*, uczyń to czemubym się dźiwował. To się to nie dźiwuiesz Pietrze, że Christus po morzu chodźi? nie dźiwuię! wszák to choć z-Pánny przedćię z-źiemi, zátym ćiężące ćiáło; á ty się nie dźiwuiesz że po morzu, iáko po źiemi, że po wáłách, iáko po stopniách, chodźi? nie dźiwuię! A czemużbyś się też dźiwował? *Fac quod mirer, ambulet Petrus*, temubym się ia dźiwował, gdy by chodźił Piotr. To to u Piotrá cud, Uczeń, poddány, prosty człowiek wywyższony, podnieśiony, *ambulet Petrus.* 5.

Aug. serm. 14 Dni ae Vrbi

Patrzę ná Piotrá, á Piotr bárźiey ná Páná, widzę, áż Piotr chwyta się u gory zá łodź, áż Piotr nogi ná támtę stronę łodźi przenośi; stoy Pietrze, morze to, nie tu drogá? odpowiáda odważny Piotr: widźisz práwi Chrystusá? widzę Pietrze! ále drogi tu dla ćiebie nie widzę! á Piotr mowi: gdy ia Chrystusá widzę, drogę widzę; bo Christus drogą dla nas się został. mowi tenże: *Quomodo enim mihi in mari via non erit, si tu jusseris, qui propter nos, factus es via.* 6.

Idem.

10. Kiedy owo kto obłądźi śię w-drodze, chce nákierowáć, głos usłyszy, ná głos idźie. błądźił Piotr, rozumiał że morze źięmiá, że wały bruk, coż czyni? głos Páná Iezusow usłyszy, ná głos ten idźie, i żeby pokazał, że ná głos Páński wszystko opuszcza, iáko ná ten głos przedtym śiátki, *relictis retibus*, ták ná to słowo Páńskie, i łodź teraz opuszcza, áby przyszedł do Słowá wiecznego! *Audivi Domini Verbum, & mox cucurri, ad verbum.* mowi tenże. Idem.

11. Kiedy śię kto w-kiem kocha, nigdy śię od niego dźielić niechce, widźi tedy Páná z-dálekáPiotr, aby prędzey był u Páná, tę, ktora mu śię naykrotszą przez morze zdáłá bydź, obiera drogę; áby co prędzey, do Páná śię przybliżył. Mowi Theophyláctus: *Ferventissima Petri erga Christum charitas erat, desiderabat enim statim, propè illum esse.* Gdyż i w-tym pokazał miłość swoię, iż nie mowi do Páná: niech idę po morzu, niech go zdepcę, boby to przedćię animuszek i chęć pokazánia śię było; ále mowi: niech idę do ćiebie, co áfekt iego do Chrystusá známienuie. *Non dixit autem: jube me ire, sed, ad te ire, nam illud ostentationis est, hoc autem amoris in Christum.* Theophylactus.

12. Zdrowa byłá wiárá w-Pietrze, zdrowo po morzu idźie Piotr, poczęłá w-Pietrze słábieć wiárá, áż też iáko słáby poczynie upádáć Piotr, przedtym twárde, áż pod nogámi iego iuż słábieię morze, náchyla śię wiárá, náchyla śię i Piotr do dná. Mowi tenże: *Quando enim fides infirma est, tunc in profunda descendit Petrus.* Idem.

13. Iakiś nátury ludzkiey dźiwny tryb, dobrze záczyna, źle kończy, w-rzeczách wielkich wiele dokázuie, w-máłych potyka śię, upada; oto i Piotr S. wielkiey rzeczy dokazał, morzá śię nie zląkł, deptał po tym niebespieczeństwie, ulakł śię máłey rzeczy. á czegoż? wiátru! áby go był nie obroćił, nie wywroćił. Mowi Euthymius: *Audacter ambulabat super aquas, & rectè gradiebatur, vento autem magis territus est, ne fortè circumagendo eum everteret,* Ládáczego śię boisz Pietrze, morzás śię nie zląkł, á wiatru śię lękasz? *Hujusmodi est humana natura, ut plerumq; in magnis, rectè se gerat, magis autem convincatur reprehensione esse digna, in minoribus.* Euthym.

14. Uczćie śię ludźie ćwiczyć w-obecnośći Páńskiey, nie tonęli w-łodce, Apostołowie, choć iuż wáły ich práwie zálewáły, deptał po morzu Piotr, bo i Apostołowie i Piotr, ná Páná pátrzał; ále pátrzćie iáko to przed oczymá będąc śmierć do Chrystusá náwrácą, gdy oni tonąc máiąc, gdy Piotr iuż blizki, áby śię iuż ostátni raz nápił wody, áż oni ná Páná nászego, áż Piotr ná Chrystusá pátrzy: *Vt mortem præ oculis habentes - - agnoscerent Deum esse, eum, qui se servasset,* mowi tenże. Idem.

15. Chodźili niegdy Zydźi po morzu czerwonym, á chodźili nogą suchą, chodźi Pan nász po morzu Tyberyáckim álbo po ieźierze Genezáreth, bo to iedno iest iáko mowi Glossá: *Mare Galileæ quod idem dicitur Stagnum Genezareth mare Tiberiadis.* Chodźi po tymże morzu Piotr, ále wielka w-chodzeniu rożność, bo gdy Zydźi przez morze czerwone szli, mowi Theophyláctus, wiátr rozpędzą morze, iż po sámym dnie morzkim chodźili! *Illic flante vento cedebat aqua, ut quasi arida daret transitum*; á tu zás nie ták, ále morze zás swoię náturę i mieysce máiąc, po wierzchu sámym nośiło Páná. *Hoc autem loco majus miraculum fit, manens enim in sua natura mare, in superficie sua, ferebat Dominum.* By i w-morzu Pan gorą idźie, wyższe ma mieć mieysce, á wy ludźie prośći, dość że dołem przebędźiećie, choć was i cudownie prowádźić będą, pámiętayćie żeśćie wy przedćię pod nogámi Páńskiemi. Glossa Interl.

16. Co to iest że Pan nász sam tylko po morzu chodźi, drugim Apostołom, drewná, łodźi, trzymáć śię każe, bo i Piotrowi odważáiącemu śię po morzu cudem chodźić, tonąć każe. Obraz to tu iest. chcećie Apostołowie nie tonąć, morze to szczęśliwie przebydź, ná lad szczęśliwey wiecznośći wyśieść? drewná śię, to iest Krzyżá S. trzymaycie! i ty Pietrze,

że śię

że się drewná nie trzymasz, uchodźisz od krzyża, tonąć pocżniesz, przez to drzewo, przez krzyż, drogá do niebá. Mowi Augustyn Swięty: *Quà transeatur ad Patriam, non est, nisi ligno porteris -- ipse ambulare in mari non potes navi portare, ligno portare, crede in crucifixum.* *Aug: tract:2. in Ioannem.*

1. KIEDY tonącemu Piotrowi S. podáie rękę Pan nász, pełni się słowo Psálmisty: Albowiem ręká iego prowádźić nas będźie, i zátrzyma nas práwicá iego. Mowi Augustyn S. *Porriget ille manum & eruet de profundo, etenim illius manus deducet nos, & continebit nos dextera ejus.* *Idem ser: 14. de VerbisDni.*

2. WIDZI Páná bez sługi, Mistrzá bez Uczniow, Pomázáńcá Panskiego bez dworu, Chrystusa i bez śiebie S. Piotr, zdáło mu się to rzecz nie przystoyna, záwołá práwi Pan, nikt się nie ozwię, rozkaże, nikt nie uczyni, zlecáć będźie, nie będźie miał komu, coż czyni? rzuca się w-morze, áby Pan nie był bez sługi, Christus bez Piotrá; Mowi Ambroży S. *Exilit è navi, ut occurreret Domino, non gloriæ cupidus, sed obedientiæ præmaturus.* *Ambr: lib. de Incar: Dominicæ sacr: c. 4*

3. PODOBNO ty Pietrze S. iákoś nie widźisz, dokądże ty to z-łodźi idźiesz? morzeć to tu, trudno się i wychylić? powiáda tenże: oto práwi nie widźiał Piotr iáko stąpić miał, ale widźiał iáka odwaga, w-miłośći postępowáć miał, *Non enim videbat ubi pedum vestigia poneret, videbat autem ubi figeret vestigium charitatis.* Bywa to często, że kiedy się kto w-słońce wpátrzy, świátłem onym przeráżone oko, widźieć nie może. Zápátrzył się Piotr S. w-Chrystusá, ták w-niego wlepił oczy, że i niebespieczeństwá nie widźiał ná morzu mowi tenże: *Dum Christum respicit, non respicit elementum.* *Idem serm.47*

4. CHODZI Christus po morzu, ále oraz myśli: idźie mi o honor mátki moiey, będą rozumieli ludźie, żem z niey ćiáłá nie wźiał, będą rozumieli, że kto prawdźiwie ćiáło ma ludzkie, tonące ćiáło ma, Pietrże do ćiebie obroná wiáry, niechże i obroná Mátki moiey należy, wskocz w-morze, chodź po wáłach wodnych, á świat uzna, że może kto, z-Oycá i Mátki ćiáło wźięte maiac, po morzu chodźić, czemużby tákże prawdźiwe ćiáło, á wźięte z-czystey Pánny, zá tym lżeysze subtelnieysze po morzu chodźić nie miało, iáko uważa Augustyn S. *Ne si Christus solus id egisset, veritatem carnis dubiam relinqueret; cum autem Petrus filius viri & mulieris hoc faceret, -- nullam de carne, virginis filii, dubitationem admittit* *Aug. lib. 30. de Sacr: Scrip. cap. 8.*

5. PRZYCHODZI Pan nász w-dom Piotrá S. winszuiec Pietrze S. ták wielkiego gośćiá, Piotr S. odpowiádá: Bog zápłáć. Pierze S. á porządnież też masz w-domu? Piotr pátrzy po domu, álisci świekrá chora leży, turbowáć się pocznie, á Pan turbowáć się nie da. Powiáda S. Ewángelyia: *Et tetigit manum ejus,* Niemogłże Pan nász słowem swoim, rozkazániem, uzdrowić tey świekry Piotrowiy? mogł záiste! ále postąpił sobie Pan nász iáko lekarz álbo medik. Záwołáią Medyká, idźie, postoi, álbo pośiedźi trochę, záraz się do pulsu ma, rękę bierze; ták właśnie sobie postąpił Pan nász, idźie w-dom Piotrá, stánie, iáko iáśnie mowi Łukasz S. *Stans super illam,* iáko niebieski lekarz pulsu máca, *tetigit manum ejus,* á gorączká iáko ćiepło przed źimnem, bo przed źrzodłem zbáwienia, ućieka. *Matt:8.v.16* *Swiekra Piotrowa uzdrowiona.*

6. Wźiał ia Pan nász zá rękę, iákoby z-grobu ia, z-śmierći wyćiagáiac, iuż iuż w-trunnę upadáiacą zátrzymuiac, podał iey Pan rękę, iákoby, rękę iey ná to dáiac, obiecuiac, że iey nie miáło bydź nic.

7. PODAł Pan nász rękę, świekrze też Piotrowiy, á świekrá też Piotrowá rękę P. Iezusowi ofiárowáłá i uczniom iego, bo powiáda S. Łukasz: *Et continuò surgens ministrabat illis,* i zárázem wstáiac służyłá im. Ták kogo się ręká Páńska dotknie, ręká uleczy, proż nuiacy bydź nie ma. *Luc. 4. v.39.*

8. Mogłá práwie dobrze mowić świekrá Piotrowá: Pietrze, każ tám kuchárce, álbo ieżeli iey nie było, proś tu sąśiády, niech Pánu ieść nágotuie, wygodę uczyni; bomći ia chora, słába, boię się poruszyć, dopierom ći to ozdrowiałá, boię się recydiwy. Ale ochotna świekrá, woli się ná chorobę odważyć, niżeli gośćiom nie usłużyć. Mowi Chryzostom S. *Surrexit* *Chrysost: Hom. 28. in Matt.*

rexit & miniſtrabat illis, hic certè tam virtutem Chriſti ſuper homines ſignificabat, quàm voluntatem mulieris, atq; affectum erga Chriſtum, aperiebat.

9. WYZNAł Piotr S. iáko ſię iuż wyżey przetłumáczyło, że Chriſtus ieſt Syn Bogá żywego, *Tu es Chriſtus Filius Dei vivi*, Tyś prawi ieſt Chriſtus Syn

Matt. 16. verſ. 23. Bogá żywego; á Chriſtus mu też odpowiáda: *Tu es Petrus & ſuper hanc Petram ædificabo Eccleſiam meam.* Poráchuymy te *punctualitates*, ſłowo w-ſłowo odpowiádánia, doſyć czynienia Chryſtuſowe, mowi Chryſtuſowi Piotr: *Tu* Ty, mowi też S. Piotrowi Chriſtus: *Tu*, Ty; mowi Piotr S. Chryſtuſowi: *Es Chriſtus*, ieſteś Chryſtuſem, mowi też Piotrowi Chriſtus: *es Petrus*, ieſteś Piotrem; mowi Piotr Chryſtuſowi: *Filius Dei vivi*, ieſteś Synem Bogá żywego. A tu myśli Chriſtus: ieſtem ia *Vnigenitus* iednorodzony, brátá nie mam, coż dam zá tytuł Piotrowi? miy to iáko zá tytuł, po moim pierwſzy: iam Syn Bogá żywego, á tyś Papież, głowá, á ná tobie zbuduię Kościoł, *Et ſuper hanc Petram ædificabo Eccleſiam meam.* Dość ná cię Pietrze; ále cożci ſię ſtáło? Ledwie kilká ſłow nápiſał Máteuſz S. w-Ewángelyi ſwoiey, o tych utarczkách Chryſtuſá i Piotrá, o tym uſzánowániu Chryſtuſá od Piotrá,

Chriſt' Piotrowi mowi. Idz zá mną ſzátánie. o tym odwdzięczeniu Piotrowi od Páná, i przydáie S. Ewángeliſtá: *Converſus* ieno ſię Pan Bog obroćił, á Piotr z-fáworu wypadł, prędko ſię łáská Páńska odmienia, *converſus*, prędko Piotr, ſłyſzy, *Vade poſt me Satana*, Podź zámną ſzátánie. ufayże tu łáſce dopiero świeckiey.

10. MAIą to ſłudzy Boży, że nie rádźi ſą temu, áby im mowiono: znáć po niem że człowiek; á to iáko? powiáda Pſalmiſtá: *Omnis homo mendax.* Co człowiek to kłamcá! toć kto ſię kłamcá pokáże, człowiekiem ſię pokáże, á tákiey okázce nie rádźi ludźie. Wyprawia Pan náſz Ionaſzá do Niniwy, opiera ſię Ionaſz: Ia prawi Panie opowiem, że Niniwá zginie, tyś miłośierny, daſz ſię przeprośić, Niniwá nie zginie, á mnie będą mieli zá kłamcę. Podobny áfekt miał Piotrá S. iam prawi powiedźiał, że Chriſtus ieſt Syn Bogá żywego, á Chriſtus powiáda: trzebá áby ſzedł do Ierozolimy, áby tám náćierpiał ſię, nákoniec áby tám umárł, *& occidi*, áż mię tu będą mieli zá fałſzerzá, áż mi zádadzą, iżem przez pochlebſtwo urząd od Chryſtuſá, wyłágodźił, i przeto Piotr mowi: *Abſit à te Domine*, o Pánie

Hieronym. nie będźieć nic, záchoway tego Boże. Ták náucza Ieronim Swięty: *Quia ergo poſt confeſſionem qua dixerat: Tu es Chriſtus Filius Dei vivi - - repentè audivit à Domino, oportere ſe ire Hieroſolymam, ibiq; multum pati - - non vult deſtrui confeſſionem ſuam.*

11. Słowo to *Satanas*, tłumáczy tenże Ieronim Swięty: *Adverſarius ſive contrarius*, Przećiwny álbo przeczący; i przeto Piotr S. *Satanas* názwány,

Idem. że ſię zprzećiwiał woli Páńskiey, ktora miał ćierpienia zá nas. *Satanas interpretatur aduerſarius ſiue contrarius, quia contraria, inquit, loqueris voluntati meæ, debes adverſarius appellari.* I tákći poſpolićie bywa, czemuż ty to przeſzkadzaſz w-ſzczęśćiu tego człowieká? czemu niechceſz áby uroſł? zbieśiłeś ſię iákoś; bo to iedno, ſzátan i przećiwny.

12. Tyś Pánie rzekł Piotrowi S. *Vade poſt me ſatanas*, Podź zá mną ſzátánie; uſłyſzeli to Polacy, i co ſię mieli zbudowáć, iáko to, choćby też Pomázániec Páńſki połáiał Piotrá, ma to ćierpliwie znieść Piotr, áż ſię oni z-tego pogorſzyli, ták, że rzadkoby ſię ználazł narod, ktoryby częśćiey pytlował ná ięzyku bieſá, iáko my, zkąd one ſłowá (ſzkrupuł ie i wyrázáć) Idź do &c. Ten mi go nádał, to w-niem; dość to złe ſłowá, ieſzcze gorſze mawiáćie! Aleć to nie z-pogorſzenia mowi narod náſz, boć mowy Páńskie náśládowánia chwały godne, ále to mowiemy z-złego zwyczáiu, i przykłádu. I owſzem Ieronim S. powiáda, że to nie mowił Pan Piotrowi, ále że zaklinał, wyrzucał, odpędzał, że ták rzekę złego duchá

Idem. od Piotrá, ktory go ná to námawiał, áby męce Páńskiey przeczył. *Multi putant, quòd non Petrus correptus ſit, ſed adverſarius ſpiritus!* ále daymy to, że ſámemu Piotrowi, pomienione mowił ſłowá Chriſtus, ſłuſzne ſłowo było,

ále w-ustách przeklináiących Polakow, dla sposobu, intencyi, áfektu wnętrznego, nagány godne.

Co to znácza te słowá: Podź zá mna, szátánie? odpowiáda tenże: *Vade retro, hoc est sequere sententiam meam.* Idź zá mna, to iest, idź zá zdániem moim; Iedno to u Páná, iść *retro* pozad, co i iść zá zdániem. Ták i między ludźmi bywa, kiedy on sentencyi swoiey, rády i zdánia nie ma, záwsze u niego *sequere sententiam*, to też ten będźie *retro*, kożdy go upośledźi, ubieży. 1.

Gdy ták Pánie z-Piotrem się obchodźisz, gdy obiecawszy mu, że ná niem zbuduiesz Kośćioł, szátánasz mu, to też będźie Duchowieństwo, Biskupstwo, Papieztwo, w-lekkim poważániu, gdyć się obelgi pierwszemu między Biskupámi, Papieżámi, dostáie Piotrowi. I przeto się dźiwuie Ieronim Swięty: *Quæ est tam repentina conversio, ut post tanta præmia, satanas appelletur?* i odpowiáda tenże: kontentuy się prawi, ty, co o to pytasz, że to Piotr iesżcze nie był ná ten czás Kápłanem, Biskupem, Pápieżem, nie rzeczono mu zbudowałem, álbo buduię Kośćioł moy ná tobie, ále zbuduię potym, to nie teraz będźie, iesżcze poczekay, *sed si consideret qui hoc quærit, Petro illam benedictionem - - in futuro promissam, non in præsenti datam intelliget*, kiedy iuż poświęcony był Piotr, ná godność duchowna wystáwiony, iuż też ná niego Christus respektował, ták go ostro nie łáiał. 2. Hieronym:

Niechćieyćie poddáni, słudzy, uczniowie, większego mieć szczęśćia nád Piotra, Piotr gdy dobrze mowił, chwalił go Christus, Piotr gdy źle mowił, gánił go Christus, *Petrum rectè quidem loquentem, beatum prædicat Christus, irrationabiliter autem formidantem & nolentem, se pati, perstringit dicens: vade post me Satana.* A ták kiedy was też słusznie połáia, niegniewayćie się, gdy pochwala, przyimuyćie, iáko náucza Theophylactus. Pánowie, nie daycie sługom przewodźić, Piotr chce się w-Páná wgrożić, iáko mowi S. Máteusz: *Cæpit increpare illum*, poczał go łáiáć, á Pan co ná to? *Vade post me Satana*, podź precz szátánie. 3. Theophylact:

Upatruie Victor Antiocheński, że ináczey Pan nász łáiał szátáná, gdy go kuśił, ináczey Piotrá, *Ad Satanam, cum Iesum in desertum tentaret, dictum non est: Vade post me satana, sed dictum est: vade satana*, Do szátáná kuszacego nie mowił Pan Iezus: idź zá mna szátánie, ále rzeczono: idź precz szátánie. *Ad Petrum verò - - vade post me - - hoc est sequere me.* Uczćie się ludźie skromnośći w-słowách, ináczey złych, ináczey Piotrá, choć błádzącego łáiáć. 4. Victor Antiochen:

Liczćie ieno wiele też miał imion S. Piotr? rzecze kto: trzy! naydáwnieysze Simon, po niem *Petra* álbo *Petrus*, trzećie, *satanas*, szátan; boć go Pan ták nász urážony názwał. Mylićie się, nie iest to imię Piotrowe, mowi Hilárius: *Non enim convenit existimare, Petro, Satanæ nomen & offensionem scandali deputari, post illa indultæ & beatitudinis & potestatis tanta præconia.* A komuż tu Pan nász szátáná imię nádał? nádał temu, ktory ná to Piotrá námowił, nabechtał, podwiodł! *Sed - - Petri responsione Dominus offensus, cum opprobrio nominis, infidelitatis istius est detestatus auctorem.* Uczćie się Rzadcy przywodcow do złego káráć, przebáczáć zwiedźionym. 5. Hilarius.

Dáie znáć S. Máteusz, rozgniewał się prawi Pan Iezus, ná S. Piotrá, połáiał go, bá i rzekł: podź precz. Coż to tákiego przewinił Piotr? wiem ia że Piotr ieżeli co przećiwko Pánu przewinił, to tylko przewinił z-wielkiey iákiśći chęći, boć záiste, i to chęć Piotrá przećiwko Pánu sprawiłá, że niechce, áby go w-Ierozolymie despektowano, zábiiano? odpowiáda Hiláry Swięty: Prawdá to, że z-chęći to swoiey przećiwko Pánu wymowił Piotr, ále táka byłá w-Pánu nászym gorącość, i uprágnienie ćierpienia zá Národ ludzki, że i zćierpieć tego nie mogł, áby mu, kto choć námięnił, áby nie ćierpiał, áby Krzyżá nie kochał. Mowi tenże: *Tanta enim ei religio fuit pro humani generis salute patiendi, ut Petrum, primum Filii Dei Confessorem, satanæ convitio nuncuparet.* 6. Idem in Psal: 113.

Przyi-

7. Mat:17.v.23 PRZYIDA Poborcy do Páná náſzego, widzą otoczonego Uczniámi, Pánu o pobor nic nie mowią, Uczniow o to pytáią, á ktoregoż o to pytáli? pewnie ſię pytáli Iſzkáryotá, co owo miáſto koronki u páſá, z-mieſzkiem go máluią? nie událi ſię do niego! to podobno událi ſię do S. Máteuſzá: wieſz też Máteuſzu, boś też był Celnikiem, że zápłáćić muśiſz z-ſwego, gdy áby z-cudzego płácono, nie doyźrzyſz, więcże Máteuſzu przypomniy Pánu pobor, ábo go ſam zápłáć, nie mowią i Máteuſzowi nic! ále ſię to opárło o PiotráSwiętego. Táka to iuż byłá powagá Piotrá Apoſtołá, tákie między Apoſtołámi mieyſce, że i Pobor, i opłácenie Páná, o iego głowę oprzeć ſię miáło. Niechćieyćie o wſzyſtko Pomázáńcá Bożego kłopotáć, dość będźie, że ſię ſpráwićie z-Piotrá.

Piotr Pobor zá Chryſtuſá płáci.

8. Czemuż też to Poborcy nie pytáćie ſię ſámego Páná, czy wydał, czy nie wydał pobor? Ták ſię to widzę dawno záchowuie, wyda Pan pobor, nie wyda, Poborcy milczą, á zá Piotrá nieboraká iáki táki: płáć ty Pietrze zá ſię, płáć i zá drugich. Lecz inną dáie przyczynę Ieronim święty: Hieronymus. Táka práwi byłá powagá Páná náſzego, że Poborcy ći, i zpytáć ſię Páná nie śmieli, czy wydał pobor. *Pro ſignorum magnitudine, hi qui exigebant, non audent ipſum repetere, ſed diſcipulum conveniunt.*

9. Zopytány Piotr S. ieżeli Chriſtus wydał pobor? podobno rzekł: á mnie co do tego, pytayćie go ſobie, nie był ták niediſzkretny Piotr! to podobno gorący Piotr, czáſu, ſpoſobnośći, mieyſca nie upátruiąc, poſzedł záraz do Páná, rozplotł: oto ćię turbowáć chcą, kluczki ná ćię ſzukáią, zemkniono ná ćię ſzpiegow? nie był tákim plećiuchem Piotr S. nie wſpomina Ewángelyia, áby ten dworzánin i konfident Pánski, miał turbowáć Páná, i owſzem wſtydźił ſię tego i námięniáć, iáko mowi Chryzoſtom S. Chryſoſt: hom: 59. in Mátt. *Chriſto, ut erubeſcens forſan hac de re quicquam dicere, nihil retulit,* áż ſam Pan o-to zpytał Piotrá; *Sed mitis ille, quem nihil fugere poteſt, præveniens ait: Quid tibi videtur Simon?* Uczćie ſię dworzcy przed Pánem nie wſzytko powiádáć.

10. A dokądże to idą Poborcy? oto práwi idą do Páná IEZUSá! i ia też trop w-trop do niego zá niemi! á wiecież z-czym? z-Supliką! od kogoż? od ſtánu duchownego! á w-iákieyże máteryi? w-bárzo potrzebney! á w-ktoreyże? áby Pan ſtánął przy práwách duchownych, poboru nie płáćił! bo iák go ty Pánie zápłáćiſz, záćiagnieſz i ná nas duchownych oblig; wſzyſtko będą chodźić do Piotrá, *acceſſerunt ad Petrum*: Pietrze opłáć ſię, Ibid. v. 24. Pietrze wyday pobor. á Piotr ſię im ognáć nie będźie mogł.

11. Odpiſzęż álbo duchownym: dobra náſzá, iuż ſię ſam Pan z-Piotrem narádza, ſtánęło ná tym, że pobor od obcych ma bydź dány, nie od Synow krolewskich, á Chriſtus Syn krolewski. my też krolewskie Kápłáńſtwo, to płáćić nie będźiemy. dość poćieſzna poſztá. Ale muśi nápiſáć wtora poſzta co inſzego: kazał Pan Piotrowi zápłáćić, i zá ſię i zá niego pobor. Mowi Ieronim Swięty: Hieronymus *Dominus noſter tributa quaſi Regis Filius non debebat, ſed qui humilitatem carnis aſſumpſerat, debuit implere omnem juſtitiam,* To ſię tu Poborcy, Panowie świetcy, ćieſzyć będą, że to i duchowieńſtwo do podatkow należyć będźie. Lecz ináczey informuie Ieronim S. iáko nie potrzebá práwi ná krzyż, ná odkup świátá, áby nas wbiiano, wbity, zá nas Chriſtus, ták nie potrzebá, ábyſmy podatki płáćili, zápłáćił ie zá nas Chriſtus, *Ille pro nobis & Cruce ſuſtinuit, & tributa reddidit, nos pro illius honore tributa non reddimus, & quaſi filii Regis à vectigalibus immunes ſumus.* Wiedzćież iuż Pánowie świetcy, z-poborow wypłáćiliſmy ſię, i złożyli, u żydow ſą, bo ie ryczáłtem wydał Chriſtus. Dźiało ſię to w-Grodźie Káfárnáyskim, ieſt ná to Extrákt áutenticzny u Máteuſzá S. pomięnionego. Swięty Ieronimie gdybyś álbo chćiał tu, u nas w-Polſzcze, popieráć tey ſpráwy: *Nos pro illius honore tributa non reddimus.* Dla czći Chryſtuſowiy nie oddáiemy poboru.

Lecz S. Ieronimie, niewiem, kędybyś tey ſpráwy popieráć miał, práwdá że duchowieńſtwo w-Trybunale ma mieyſce; ále tá ſpráwá do Try-

bunału

bunáłu nie należy, ná Seymiki ani chodź, S. Ieronimie, bo tám duchowieństwo mieyscá nie ma, w-Senácie zásiádáiąc Biskupi, ále Polscy, á tyś z-Dálmácyi, toć nas podobno z-podatkow nie wymowisz, á my Ewángelyi trzymáć się będźiemy: Pan Iezus przez Piotrá opłáćił się, toć i my, tych, co są słuszne, wolnośćiom Kośćielnym nie przećiwne, podatkow, nie będźiem broniłi; ále to nie słuszna żeby od Piotrá więcey bráno, niżeli od Iudy.

Poborcy u Páná nászego upomináią się o podatek, ktorego monetą názywáłá się: Didráchmá, á Pan kazał dáć monetę cudem ználeźioną w-rybie, ktora się názywáłá ståter, á ten ståter, záwierał w-sobie dwie didráchmie, *stater id est confessio, duo habet didrachmata*, I boday ten uczynek S. Piotrá nie był proroctwem, że my zá iednę didráchmę, dwie didráchmy płáćimy, płáćimy pobory, podymne iáko i drudzy, ále dáiemy i ståter, to, co przedtym stácyiámi, teraz chlebem názywáią, á chlebem cudownym, bo z-tego chleba, ni z-mánny, i zwierzyny i cukry i bławáty idą, i dźiwnieyszy to chleb niż mánná, ktora potráwy tylko w-sobie záwieráłá, á nász chleb i potráwy i nápoie, i bławáty! Duchownie to stosuie Bedá: Pan płáći ståter álbo dwie didráchmy; *Et merito, quia pro peccatore & iusto, reddebatur, divisum est pretium.* Ze zá grzesznego Piotrá, i zá nas w-niem, i zá spráwiedliwego to iest Chrystusá, á w-niem Swiętych ludźi, płácono, przeto też dwoy płaca byłá. 1.

Beda.

Toć podobno ći co idą do Zakonu, iedno sobie wezmą, i zostowią, drugie Bogu dádzą? toć podobno ći co máią dobrá Kośćielne, iedno sobie i domowi swemu, á tám połowiczkę Bogu oddádzą? bo też Piotr zá Páná połowicę, á zá się połowicę dał. Ambroży S. mowi: o nie ták! *Et ideò tu Christiane istam ne imiteris, quia tibi scriptum est, non ut didrachmi dimidium (si tamen vis perfectus esse) Deo offeras, sed ut omnia tua vendas, & des pauperibus.* Nie trzebá się z-Bogiem dźielić, 2.

Ambr: lib: 1. Epist: Ep: 1.

Mieyćie ubodzy poćiechę, gdy widząc Chrystusá, że ták był ubogi, iż z-czego zápłáćić poboru nie miał. Mowi Ieronim Swięty: *Simpliciter intellectum, ædificat auditorem, dum tantæ Dominus fuerit paupertatis, ut unde tributa pro se & Apostolo, redderet, non habuerit.* Ale á zaż też Iudász pieniędzy nie miał? pieniędzy nie nośił? *Sed si quis obiicere voluerit: & quomodo Iudas in loculis portabat pecuniam?* odpowiáda Ieronim Swięty: miał práwi Christus skrupuł, w-tym: pieniądze te, iáłmużná to, ná ubogich to Apostołow wyżywienie dáno, nie godźi się tego ná co inszego obrácáć. *Responde bis: res pauperum, in usus suos convertere nefas putavit!* Cożby ná to mowić, kiedy to ná podatki, Monstráncyie, pátiny, kielichy, zástáwowáć, przedáwáć potrzebá? O by też było sumnienie tákie, coby to o niem mowić się mogło: że bráć to, *nefas putavit*, zá grzech miał. 3.

Hieronymus

Wiem że czásem S. Theologia szemrze ná to, kiedy to lub kłádą lub pozwaláią ná duchowieństwo nowe podatki, *sub ratihabitione sanctæ sedis*, ále wymawią to Chryzostom S. ták też práwi uczynił Pan Iezus, nie dał tego podátku z-obligu, ále ulegáiąc, ustępuiąc, *Non enim ut debitor reddidit, sed ut infirmitati illorum consuleret.* 4.

Chrysostomus Hom: 59.

Nie rozumiey świećie, że Christus Pánem iest źiemie, ále nie morzá, oto, do morzá, iáko do swoiey dźiedźiny odkázuie Christus, mowi tenże: *Vt maris ipsius ditionem habere videretur, non à reconditis, sed mirabili quodam modo inventam pecuniam deferri iubet.* Nie będźiesz Pierze prácowął wiele, morzeć będźie zá sadz, słowo Páńskie będźieć zá kászerz, z-ktorym, ná pewne poydźiesz, rybáć będźie zá mieszek, monetę naydźiesz. *Ita imperio eius quasi verriculo in mari demerso, ille captus est piscis, in quo stater reservabatur,* 5.

Idem.

Dobrzeby od Páná nászego Polacy náuczyć się polityki, rozumu, rządu; nie stáło Pánu pieniędzy, podatek był większy niż dochod, coż Pan uczynił? do morzá poszedł po pieniądze: támby álbo szukáć po- 6.

 borow.

borow. Uczćie się gospodárze, wiećie gdźie monetę náyduią? ći w-wodźie, á ći też ná lądźie! kto szuká, wszędźie monetę znaydźie. Pánowie młodźi! Wymowa, Eloquentia, Iuristia, wszystko to rybá, w-ktorey usćiech, *in aperto ore ejus*, znaydźiećie monetę, pieniądze, dostátek, státer.

7. Opuśćiwszy inne dźieie, postępki, mowy S. Piotrá, gdźie indźiey obiáśnione, przystępuie do táiemnic w-męce Páńskiey, do Piotrá, przynależących.

8. Zkłáda Pan nasz száty máiąc Piotrowi S., máiąc Ucznióm, umywáć nogi; bo chćiał áby to zbrukánie, to zábłocenie, ktore było ná nogách Uczniow, ná się przyiął, ktory nieprawośći násze nośić miał. mowi Origenes : *Vestes detraxerat -- ut sordes quæ in Discipulorum pedibus erant, in corpus suum, linteo reciperet, ipse enim iniquitates nostras portat.*

Origenes.

9. Piotrowi S. Christus nogi umywa. Ieſt kilká Oycow świętych, ktorzy rozumieią, że Pan nász náprzod począł umywáć nogi Iudaszowi, potym dopiero przyszedł do Piotrá; ták náucza Origenes, Chryzostom S. Theophylactus, i inni. Ale Pánie moy, á zaż nie pierwszy Piotr? á zaż mieyscá po tobie záraz nie miał? czemużeś Pánie tę ceremonyią, umywánia nog, od Piotrá nie záczął? *Cùm Petrus primus sit dilectus in duodecim numero -- cur non à Petro initium fecerit?* Odpowiádá ná to Origenes przez podobieństwo: Iáko owo lekarz, kiedy wielu ma chorych, wszystkich obchodźi, iákiego tákiego náwiedźi, lekárztwo nápisze, przynieśie, ále iednák naprzod idźie do naynieb eśpiecznieyszego, do bárźiey choruiącego, ćiężey stękáiącego; chorowáli ná duszy Apostołowie, ále ná nie, konał Iudasz, coż czyni Christus? iáko dobry lekarz, naprzod z wzorem pokory do Iudaszá idźie: korz się i ty Iszkáryoćie, idźie do niego z kąpielą wody, upomináiąc go, do kąpieli łez. Mowi tenże : *Quemadmodum, Medicus, qui pluribus ægris in medicina ministrat, ab iis qui urgent & gravius ægrotant, exordium curandi ducit; ita Iesum, qui inquinatos Discipulorum pedes abluebat, ab eo, qui magis coinquitati sunt, cæpisse.*

Ioan: 12 v: 5

10. Wierę śćie inni Uczniowie Páńscy nie obyczáyni, nie polityczni, Piotr przedćię nád was, Piotr przedćię nie dopuszcza, áby mu nogi umyto. Odpowiáda ná to Theophylactus: Mieli práwi dość obyczáyności Apostołowie, bá i iáśniey mowi Augustyn święty : *Quis enim non expavisset lavari sibi pedes à Dei Filio.* Ktożby był nie zlakł się, iż mu Syn Boży umywa nogi.

Aug. tract. 56 in Ioannem.

11. Niech ienoby był Pan chćiał choć stárszemu od Piotrá Iędrzeiowi umywáć wprzod nogi, odpowiedźiałby był Iędrzey : Iam ći w-latách stárszy, ále Piotr godnieyszy; wymawiałby się był i Ian: dość mnie Pánie, że się ty kochasz w-mnie, ále z-tym uszánowániem proszę Pánie, idź do Piotrá. *Ex aliis itaq; discipulis, nullus sustinuisset ante Petrum lavari.* A Iudasz co? tákem ia dobry iáko i Piotr, wszyscyśmy tu sobie rowni, tákem ia też Apostoł iáko kto może bydź. *Proditorem autem hoc ausum fuisse possibile est.* I owszem gdyby był záczął Pan nász to umywánie nog, nie od Iudaszá, pewnieby był Páná nászego kożdy przywitał orácyią S. Piotrá: Nie będźiesz mi Pánie nog umywał ná wieki. *Nam si ab aliis Discipulis, cæpisset lavare quempiam, prohibuisset Dominum ille, quisquis fuisset, & dixisset, quæ Petrus.* Lecz Origenes powiáda, żećby byli snáć nic nie mowili, ále iáki táki myśliłby był sobie: Pan to mądry, wie co czyni, coż potym cektowániu, chce mu się nogi umywáć, niech umywa, nie czyni on tego ná przekorę, rácyi tego i przyczyny niewiemy, swego czásu wiedźieć będźiemy. *Cum intelligerent, nunquam tantum virum, sine causa atq; ratione, (atq; ut multi possent dicere, quòd Discipulis molestus esse vellet) pedes ipsorum abluere, sed utile quicquam efficere, quòd se cognituros esse sperarent.*

Origenes

12. PAN nasz umywa nogi Ucznióm, umywa w-szczegolnośći Piotrowi, ále się pełni Pismo: o iáko piękne są nogi opowiádáiących Ewángelyią. Mowi Origenes: *Cum enim Discipulorum pedes Iesus abluebat, tum ut opinor completum est illud, quod de ejus Apostolis, prophetico spiritu dictum est: Quàm speciosi pedes Evangezantium bona.*

Idem.

Gotowá-

Gotowáłá się Piotrowi, gotowáłá innym Uczniom święta drogá, sam 1.
Christus; więcże áby po tey drodze świątobliwey chodźili, że do świątobliwośći oczyśćienie należy, oczyśćia im nogi Christus. mowi tenże: *Idem.*
Vt abluti & mundati atq; detersi Iesu Christi manibus, viá sanctá ingredi possent, & ad eum incedere, qui ait: Ego sum via.

Ale Iudaszu iákoś tó ty tu wszedł? nie twoie to tu mieysce! niechęny Pánu nászemu Iudász, wárczał i ná Piotrá: wszystko też ten Piotr ó 2.
bok z-Pánem śiada, nuż ieno niech też ia tám uśięde, kędy ty, pospolićie śiádywasz Pietrze. *Quod si Petrus primus erat, credibile tamen est proditorem ante Apostolorum Principem discubuisse,* mowi Chryzostom S. Chybá że też między Uczniámi Páńskimi nikt pewnego mieyscá nie miał, i ták, tráfiło się, też Iudaszowi, pierwey śiedźieć. *Chrysost.*

Czemużeś też to Ianie S. nie opisał iásnie, że Pan nász naprzod Iudaszowi nogi umył? czemuż nie wytknął tego pysznego Iszkaryota? powiáda tenże, że choć złego Iudászá wytknąć niechćiał Ian Swięty! niech ienoby był kto inny wźiął go ná swoie pioro, ná swoię rękę, poznałbysbył Iudaszu; ále Ian Swięty, bo Swięty, nie umiał zwyczáiu, ćiężko, by i ná Iudászá, nástępowáć. Mowi tenże: *Mihi videtur, primum eum proditoris lavisse: pedes, cœpit, inquit, lavare & inde venit ad Simonem - - sed non est vehementior in accusando Evangelista.* 3. *Idem.*

Ale dla Bogá Pietrze S. coś ty to zá człowiek! prędźiuśienko ty sobie ná przygánę, połáiánie, zárobisz! wżdy pámiętay iáko, gdyś się chćiał przećiwić woli Páná Iezusowiy, áby był nie ćierpiał, połáiał ćię Pan Iezus, rzekłći: Podź przecz szátánie, á ty postáremu i teraz się z-Pánem swarzysz, nog sobie umywáć nie dopuszczász? *Quid facis Petre! oblitus es quæ ante dixeras, nam dixisti: Absit á te, & audisti: vade post me Satana.* Przedćieś sięty Pietrze nie popráwił, wszystkoć się Chrystusá refutowáć chce, á nic po tym refutowániu Pietrze nic. *Et adhuc non admoneris, si nimius es in refutando.* 4.

Piotr mowi do Páná: nie będźiesz mi práwi Pánie umywał nog ná wieki; prawdá to Pietrze, nie będźieć ich umywał ná wieki; bo ná wieczności insza będźie zabáwá, ále będźieć teraz umywał nogi. á czemuż to będźieć umywał nogi? odpowiáda Pan: nie pytay się teraz, *scies autem postea,* będźiesz potym wiedźiał. Piotrowie i dworzánie domowi Páńscy, niechćieyćie o wszystkim wiedźieć, niechćieyćie áby się wam z-kożdey rzeczy sprawowano! oto i Piotrowi powiedźiano: *scies postea*, potym o tym. Dáie tey zwłoki przyczynę, *Cyrillus: In aliud - - sermonem transtulit tempus, quia opus instabat.* Nie trzebá teraz práwić orácyi, gdy czynu czás. 5. *Cyrillus.*

Ták pomogłá łáźniá S. Piotrowi, że ták po niey siły, czerstwośći, nábył, że, ieden, uderzył, ná wszystkę zgráię żołnierztwá po Páná idącego. Záiste się tu nie práwdźi co mowi przypowieść Polska: Idźie ták zmyty; bo Piotr zmyty, ták serdecznie, ná Málchuszá idźie; á Isidor powiádá: że w-tym Málchuśie, wyraża się Kápláństwo, ktore práwa Bozkiego nie słucháło, ktore ná słowá Chrystusowe głuche było, ták, że słyszeć nie umiáło, chybá odćiąwszy, á ná nowe przypráwiwszy ucho: *Hunc videlicet Sacerdotum, inobedientiæ legis servum esse ostendat, atq; ad reluctationis suæ præcisionem, gladio indigere.* 6. *Piotr święty Málchuszowi ucina ucho.* *Ioan: 18 v. 10* *Isidorus lib: 1 Epist: 291*

To słowo Málchus, tłumáczy się, *Rex* álbo *regnaturus.* Krol álbo ktory krolowáć ma. A tu uważa Ieronim S. że się tu wyraża, iż lud żydowski, ktory przedtym Krolem był, stał się zá sługę, zá pástwę nieprawośći Kápłáńskich; *Transitoriè ostendendum est, quod Malchus, id est, Rex quondam populus Iudæorum, servus factus est impietatis & devorationis Sacerdotum.* Ale teraz opák się dźieie, przedtym lud i Rzeczpospolita, pástwá byłá duchowieństwu, á teraz duchowieństwo. przydáie tenże: *Dexteramq; perdidit auriculam, ut literæ veritatem audiat in sinistram*, Iákoby mowił Ieronim S. Práwem uchem 7. *Hieronymus*

 mieli

Idem. mieli ſłucháć Piſmá S. to ieſt, dobrym, chętliwym, ále utrácili ucho práwe, chętliwe, i przeto ſłowá Páńſkiego nieprávym uchem, niechętliwym ſłucháią, *audiat in ſiniſtram.*

8. Nie ſłuchaćie práwá Páńſkiego żydźi, cóż wam iuż i po uchu? nic po oku, co nie widźi, nic po uchu, co nie ſłyſzy; więcże go ućina Piotr S. Leo. mowi Leo: *Per Chriſti Diſcipulum inobediens auditus exciditur, & ad capacitatem veritatis, hoc, quod non erat auditûs, amputatur.*

9. Ták Pan náſz zpráwdźić chce owo piſmo: *Ecce nova facio omnia*, oto wſzyſtko nowe czynię rzeczy, że i ſtáre, odćináć dopuſzcza, nowe przypráwuie ucho. Beda. mowi Bedá: *Auris pro Domino amputata, & à Domino curata, ſignificat auditum, ablata vetuſtate, innovatum, ut ſit in novitate ſpiritus.*

10. Dźiwuie ſię Theophylactus: Czemu Marek bywſzy uczniem Piotrá S. nie miánuie, że Piotr S. ućiął Máłchuſzowi ucho, ále generałem mowi: *Vnus adſtantium*, i powiada: *nè videatur laudare Præceptorem ſuum Petrum, maioris pro Chriſto zeli.* Aby ſię nie zdał chwálić náuczyćielá ſwego, bárźiey, boy ſię S. Márku, ábyś choć ſłuſznie chwaląc, nie uráźił.

11. Zádáie częſtokroć Duch święty żydowſtwu, że ſą nieobrzezánego ſercá, oto áby byli mieli obrzezáne ucho, Máłchuſzowi go S. Piotr ućina. mowi Emiſſenus. Emiſſenus: *Amputavit igitur auriculam ſervi Principis Sacerdotum, quæ nondum circumciſa fuerat.*

12. Przez co kto grzeſzy, przez to i karány bywa; zgrzeſzyłeś Máłchuśie, ſłucháiąc rozkazánia naywyżſzego Kápłáná, ábyś był porwał ſię ná Páná Iezuſá, przeto ćię ná ſłuchu, ná uchu, karzą, *Ideo aurem tulit, nè amplius* Ambroſius *delinquerent audientes.* mowi Ambroży Swięty.

13. Boy ſię lewku, kiedy pieſká biią, bierz naywyżſze Kápłáńſtwo po uchu, gdy Máłchuſzowi dáią; i wyrazą ſię, żeśćie wy bez uchá, bośćie ie ná ſłuchánie Proroctw o Chryſtuśie ztráćili. *Iuxta diſpenſationem ablata eſt ſervo Principis Sacerdotum auricula, in ſignum, quòd Principes Sacerdotum, præ invidia, auditu privati eſſent, nè audirent & intelligerent eas, quæ de ipſo erant, pro-* Euthym. *phetias*, mowi Euthymius.

14. Przeſtrzega Ambroży S. boy ſię świećie áby, i w tobie nie więcey ie-Ambroſius. dnouſznych było, bá i mowi: Piotr do mieczá, boyćie ſię o uſzy, *Caveamus, ne cui tollatur auricula.*

15. A czemuż ſię Ambroży S. o uſzy bać każeſz? bo práwi kto ſłowá Idem. Bożego nie ſłucha, kto ná Kazániu głuchy, tákiemu nic po uſzách! *Docuit, quòd aurem in ſpecie habere non deberent, quam in myſterio non haberent*, mowi tenże.

16. To podobno Pan náſz w-ręku, iuż nieprzyiaćioł ſwoich zoſtáiąc, iuż porwány bywſzy, o ſobie ráczey, niż o drugich myśli? o ſobie, nie o drugich pomni? bynamniey! ále, że i w-ten czás, ná wſzyſtko oko miał, widźi Máłchuſzá ućięte ucho, choc w-ręku nieprzyiaćielſkich, nieprzyia-Beda. ćiołom dobrze czyni. Mowi Bedá: *Nunquam pietatis ſuæ Dominus obliviſcitur,* Chryſoſt: Hom. 82. in Ioan: *qui etiam hoſtes ſuos, non patitur vulnerari.* I Chryzoſtom Swięty: *Erudiens nos, quòd in perſecutores noſtros beneficos nos eſſe oporteret.*

17. A widźićież Kápłáńſtwo żydowſkie co ſię to dźieie? oto práwi Máłchuſzowi ućiął Piotr ucho! nie dobrześćie ieſzcze obaczyli; powtarzáią tedy: ućiął mu ucho práwe! ieſzcześćie dobrze nie obaczyli; á czegoż tákiego? otośćie nie obaczyli śiebie! ázaż myſmy Málchus? wżdyć to ieden z-nas Káifaſz, drugi Anaſz, á Málchus náſz tylko ſługá, Málchus bezuſzny, kożdy z-nas, obiedwie uſzy ma. Nie zprzeczayćie ſię żydowſtwo, i uchá nie maćie, i oczu nie maćie. Mowi Cyrillus: *Dextera verò auris amputatur, ut dextro proboque auditu carere Iudæos ſignificaret*, Prá-Cyrillus. we záś ucho ućięte, áby znáczyło ſię, że práwego, dobrego ſłuchu, żydźi nie mieli. Co mi to zá ſłuch tyśiace ludźi, ták wiele ſet uzdrowionych, ſpráwy ſáme mowiły zá Chryſtuſem.

DOBRY

Dobry Chriſtus, á ucho Żydowskie ſłyſzáło: zły Chriſtus! cáłe ży- 1.
ćie Chryſtuſowe opowiádáło, piſmo ſtáre i figury głośiły: Niewinny Chri-
ſtus; á ucho Żydowskie ſłyſzáło: winny Chriſtus! o toć uchá prawego, do-
brego, nie maćie; bo co mi to zá ucho, ktore gdy ma ſłyſzeć: że dobry,
ſłyſzy: zły. Otoż iuż Żydźi uchá nie maćie; *Vt dextro proboq; auditu carere*
Iudæos ſignificaret. Oká też nie maćie, bo w tym Małchuſzu, obrázu ſwego,
śiebie ſamych, nie widźićie.

Zawsze Pan ſerdeczny, odważny, żołnierzom ſwoim, odwagą ſwo- 2.
ią, ſercá dodáie. Oto Pan náſz uderzył ſię o kupy Żydowskie, słowem
iednym ná ziemię ich obálił; *Cùm Petrus vidiſſet Dominus proſtraviſſe illos,* áż
tu Pior mężnieie, ieden ná wſzyſtkich ſię porywa, mianowićie gdy ſły-
ſzy: niech im nic nie będźie; *& impletus eſſet fiducia, propter vocem Domini di-*
centis: ſinite illos abire, exiſtimavit, quòd tum tempus eſſet vindictæ. mowi Theo- *Theophylactus*
phylactus.

Odwagá żołnierzká często kredytu nie ma, często gdy kto nie widźi, 3.
wiáry iey nie dáie; wielkaż to odwagá Piotrowá, że ieden, uderzył ná
wſzyſtkich, ieden, liczney ſię kupie opárł; ále i to známienita, że Pan
náſz rannego nieprzyiaćielá leczy, ucho odpádłe przywraca mu. Coż
czyni Evángeliſtá? ieżelibyśćie mnie wiáry to piſzacemu dáwáć niechćie-
li, oto wąm miánuię Málchuſzá, imię iego kłádę, wolno zpytáć ſię go.
mowi tenże: *Nomen ſervi apponit Evangeliſta, ut ſi legentes diſcrederent, ab illo* *Idem.*
quæratur, num ita factum ſit.

Iáko potráwá do ſmáku, fárbá oświecona do wzroku, ták do słowá, 4.
należy ucho. poymuie ſię fárbá oświecona okiem, potráwá ſmákiem, á
słowo uchem. Widźi wſzechmocność Páná Bogá náſzego, że Málchus
uchá nie ma, uważa madrość Pańska, że Chriſtus Słowo ieſt przedwieczne,
zgodźiły ſię wiádomość i wſzechmocność Bozka, Bozkie tákże upodo-
bánie, álbo *beneplacitum*: niech práwi słowo nie będźie bez uchá, mowá
Bozká bez słuchu, i ták ſię ſtáło, że cudem Páńskim, dla Słowá przed-
wiecznego, uchá doſtał Málchus.

Powiedźiało ſię, że słowo Málchus, znáczy *Rex vel regnaturus*, znáczy 5.
Krolá álbo tego ktory krolowáć ma, coż to ieſt, że temu Krolowi álbo
krolowáć máiacemu ucináia ucho? á ucho práwe? podobno ſię znáczy, że
to Krolowie, krolowáć máiacy, máia bydź bez uchá! nie słuchay tego, o co
ná ćię kracza, ieżeliś bez uchá, nie miyże záuſzniczkow; boćby do uchá
należeć mieli. Ale i to ſię wyraża, że Rzadcy, poſpolićie uchá práwe-
go nie máia, kiedy im nabáia przećiwko komu, słyſza to i rádźi słyſza,
to máia ucho lewe, ále żeby też to uſłyſzeć pochwałę poddánego, żeby
akceptowáć, przyiać, gdy dobrze o niem mowia, to rzadka, uchoć lewe
máia, o práwym nie pytay, przynamniey o nie trudno.

Zlęknie ſię Piotr, w przyśionku naywyżſzego Kápłáná, poki był 6.
Piotr przed Miaſtem, to Piotr dokázywał, ále bywſzy iuż w Mieśćie, nie
wiele umiał. A czemużeś to uſtráſzony Pietrze? bo widźiał śmierć przed
ſobą! bał ſię, áby go ná gárle nie karano. Uważa to Grzegorz Swięty, i *Greg: Hom 30*
mowi: *Dum mori timuit, vitam negavit*, gdy Piotr umrzeć ſię bał, żyćia ſię
zápárł. Pátrzćie iáko to grzech głupim czyni, chćiáło ſię Piotrowi ży- Piotr zapiera ſię Pana.
ćia, *mori timuit*, á żyćia ſię zápierał Chryſtuſá, *vitam negavit*; bá znáćźi
ſię to było do żyćia, mieć ſię było do niego, ieżeli go mieć, zátrzymáć,
chćiał Piotr, á Piotr *mori timuit, & vitam negavit*, bał ſię umrzeć, á żyćia ſię
zápárł.

Piotr zmyty, ále znowu ſię brudźi, gdy ſię Chryſtuſá zápiera. Mowi 7.
Auguſtyn Swięty: *Ille negator & amator, præſumendo elatus, negando proſtratus,* *Auguſt: Hom.*
flendo purgatus. A teraz zápieráiacy ſię, przedtym miłuiacy, ufáiac ſobie *123. in Ioan.*
wynieśiony, zápieráiac ſię Páná, obálony.

Nie máſz co chwalić Pietrze S. żeś z dáleká tylko ſzedł zá Pánem, 8.

nie máſz co chwalić, żeś do dworzkich przyſtał, áleć i intencyi dla ktoreyieś tu przyſzedł, nie máſz zá co kanonizowáć, oto mowi Hilárius S. *Humana curioſitate ſcire cupiebat, quid judicaret de Domino Pontifex.* Nie przyſzedł tu Piotr z-miłośći, nie z-nabożeńſtwá, dwornoſć, *Curioſitas*, záprowádźiłá go tu.

9. Coli też to uráźiło Páná Iezuſá ná Piotrá, że mu to łáski umknał? czym ſię ſpoſobił Piotr, że w-ták ćiężki wpadł grzech? odpowiáda Auguſtyn S. miał Pan wprzod zá Piotrá umrzeć, Piotr chćiał Páná uprzedźić; *Etiamſi oportuerit me mori*, bym i gárło moie dał, záprzeć ſię ćiebie niechcę, á Pan náſz ták był miłuiący Krzyż, ták miłuiący śmierć zá nas, że ſię niechćiał dáć uprzedźić Piotrowi. *Præpoſterum fuit, quod audere cœperat humana fragilitas, cum iſtum ordinem diſpoſuiſſet veritas; animam ſuam ſe poſiturum pro Chriſto, Petrus putabat, pro liberatore liberandus.*

10. Czemuż ſię też to záprzał Páná náſzego Piotr Swięty? czemu nię wyznał Páná Iezuſá? odpowiáda Origenes: żaden práwi nie może wymowić: IEzus, chybá w-Duchu S. nie przyſzedł był ieſzcze ná ten czás Duch Swięty, więcże Piotr nie wyznawa Páná Iezuſá, nie mowi: IEzus. *Nemo poteſt dicere Dominum Ieſum, niſi in Spiritu Sancto - - & nondum erat tunc in hominibus Spiritus Sanctus.*

11. A kiedyż też to Piotr S. záprzał ſię Páná IEzuſá? w-nocy! ták to bez ſłońcá ſpráwiedliwośći, nic nie máſz w-nas, tylko ćiemnoſć Mowi tenże: *Omnes denegationes factæ ſunt in nocte - - nondum nato ſole Iuſtitiæ.* in corde. *Idem.*

12. Kogoż to nie znaſz Pietrze? komuż to mowiſz: *Non novi hominem*, nie znam człowieká? ey rozumiem Pietrze, że ty to nie mowiſz o Panu IEzuſie! iżaliż go nie znał? nie widał? kiedy owo nie dawno wiodł ćię po morzu? kiedy nie dawnoć umywał nogi? kiedy nie dawno zdrowił Małchuſzá? Powiáda Ieronim S. że rozumieli niektorzy, iż kiedy mowił Piotr święty: *Non novi hominem*, nie znam człowieká, rozumiał to, iż nie znał człowieká proſtego, ſzczerego, *Puram creaturam*, ále że znał Bogá! *Scio quoſdam piè affectos erga Apoſtolum Petrum, locum hunc ita interpretantes, ut dicerent: Petrum non Deum negaſſe, ſed hominem; & eſſe ſenſum: Neſcio hominem, quia ſcio Deum.* Kto łáskaw, *piè affectos*, znaydźie ſpoſob wymowić obmowionego. *Hieronymus*

13. Małchuſzáś ſię nie zlakł S. Pietrze, á niewiáſty ſię boiſz? nie uſtráſzyłá ćię kupá, przeſtráſza białagłowá; ále ták to bywa, że iákoś mężczyzná, by i odważny, da ſię białeygłowie uſtráſzyć, odwieść, námowić! oto i Piotr z-tey okázyi niewolnikiem zoſtał. Mowi Theophylactus: *Quod ab ancilla Petrus reprehenditur, hoc eſt humanæ infirmitatis & ſervilis affectionis indicium.* Kto ſię od obecnośći Páńskiey umyka, łacno temu w-grzech wpáść, wiećie czemu to Piotr Páná ſię záprzał? bo ſię od przytomnośći Chryſtuſowiy, *à longè ſequebatur*, umknał! Mowi Ambroży Swięty: *Et benè à longè ſequebatur, jam proximè negaturus.* *Theophylactus* *Ambroſius.*

14. Diálecticá názywa ſię między inſzemi imionámi, *Introductio in Univerſam Philoſophiam*, wprowádzenie. Niech żeby ieno kto w-Diálektyce błędow ſię náuczył, żeby miáſto dobrego árgumentowánia, złego i błędliwego náwykł, toby táki w-wſzyſtkiey Filozofyi, w-wſzyſtkich náukách błądźił. toż ſię właśnie z-Piotrem S. ſtało. błądźi Piotr, bo prowádzenie iego *introductio* błędliwa, á to przez białagłowę byłá. *Quomodo enim non erraret, quem intromiſit oſtiaria?* Niech Piotrow nie wprowadzáia białegłowy, bo ták wprowádzony, nie będźie znał Chryſtuſá. *Non novi hominem*, Nie znam go. wyraża to tenże Ambroży Swięty: *Quomodo enim non erraret, quem intromiſit oſtiaria.* Piotrowie, Piotrowie nie gadaycie z-niemi, dla tego gadánia Piotr upadł. *Et interrogavit oſtiaria & oſtiaria Iudæorum.* *Idem.*

15. To, co Adam w-Narodźie ludzkim, to Piotr w-Kośćiele; ná złe Adámá záprowádźiłá Ewá, ná złe Piotrá wprowádźiłá białagłowá. *Malè Eva induxit Adam, malè Petrum introduxit fœmina*, A czyiże będźie więkſzy grzech,

Adámá czy Piotrá? większy Adámá! bo Adam w-Ráiu zgrzeszył, ponęty do złego nie miał, *sed ille in paradiso labitur, ubi non veniabilis culpa!* á S. Piotr gdźie zgrzeszył? u Dworu, ná Ratuszu, przy kompányi złey! gdźie trudno świątobliwość záchowáć. *Hic in Prætorio Iudæorum, ubi difficilis innocentia!* Rátusze, Páłáce, *in Prætorio*, trudno u was o cnotę, *ubi difficilis innocentia*,

To słowo łácinskie: *Erat*, Było, należy do Bostwá, należy do przedwieczności; zádawaią Piotrowi to słowo: *Eras*, Byłeś, mowi tenże *Interrogatus Petrus: Et tu ex illis es, qui cum IEsu Gallilæo erant?* trzebá było odpowiedźieć Piotrowi; *Eram*, Byłem! ále szkrupulizuie Piotr: *Eram* byłem, słowo to Bozkie, słowo to do przedwieczności należące, á ia nie przedwieczny, i przeto nie śmie Piotr mowić: *Eram* Byłem z-Pánem IEzusEM, byłem przy niem, *Verbum æternitatis refugit; non enim Erat, qui esse cæperat.* Ten tylko był, temu przystoi mowić: byłem, o ktorym mowić się może: ná początku był, *Hoc est dicere: ille solus erat, qui in principio erat.* 1.

Idem

Ná pytkách, ná pytániách zostáie Piotr S. pytáią go znowu: izáliś ty nie iest z-Uczniow człowieká tego? poczuwáiąc się, że nie był Uczniem człowieká tego, ále Bogá, *Non enim erat hominis Apostolus qui erat Christi*, á ná przyszłe iákoby czásy zgadzáiąc się z-Páwłem S. ktory o sobie nápisáć miał, że był Apostołem nie od ludźi, tedy też niechce przyznáć Piotr S. áby był Apostołem człowieká tego: *Et Paulus hominis Apostolum se esse negavit dicens: Paulus Apostolus, non ab hominibus.* 2.

Idem.

Ulęknienie S. Piotrá, iest nas wszystkich, mowi Ambroży S. kámieniem. *Titubatio Petri, omnium petra est.* A iákoż to ulęknienie S. Piotrá nas wszystkich kámieniem iest? ták się to ná ten czás tłumáczyć może: Będą owo czásem drzwi wielkie, od sámego domu, od przybytku gdźie Pan z-domownikámi zostáie odległe, coż czyni przychodźień? kołace raz i drugi! á gdy dokołatáć się nie może, bierze kámień iáki, niem biie, kołáce, woła przytym: otworz. Ták włáśnie Chrześćiánie czyniemy, kołácemy do wrot miłośierdźia Páńskiego, postrzegamy, że nam nie otwieráią, coż czyniemy? bierzemy kámień, to iest Piotrá, i tym kámieniem biiemy w-drzwi! Pánie ktoryś zápieráiącemu się ćiebie Piotrowi odpuśćić raczył, odpuść i mnie, i pełni się słowo Ambrożego S. *Titubatio Petri, omnium petra est.* 3.

Idem.

Ambrosius

Rozwodźi on to dáley: *Super undas titubat, sed dexteram porrigit Christo*, ná morzu boi się, ále go zá rękę bierze Christus, upada ná gorze Tabor, ále go podnośi Christus, *In monte cadit, sed levatur à Christo.* Iáko owo dźiećiná gdy chodźić poczyna, chwieie się, upada, á potym mocniey idźie, ták i Piotr S. ná początku chodząc po morzu, wprzod się bał, ále potym, mocno chodźił. *Titubavit Petrus in mari, sed ambulavit firmior - - ibi cadit, quo nullus ascendit, ibi nutat, ubi nemo ambulat*, gdyż i w-sámym záprzeniu szczęśliwiey upadł, niżeli drudzy stali, szczęśliwiey upadł, bo go Christus podniosł. *Felicius ille cecidit, quàm alii steterant, felicius cecidit, quem Christus levavit.* 4.

Zopytány Piotr S. o Chrystusá, mowi: *Non novi*, nie znam go! iákoby myślał Piotr S. Pán moy iest, Pan nie ogárniony, rozum go ludzki przeniknąć, poięntość obiąć nie może, więcze prawdźiwie wyznam, *non novi*, nie znam go, nie poymuie. *Et benè dixit, Temerarium quippe erat ut diceret, quia noverat eum, quem mens humana non potest comprehendere*, mowi tenże. 5.

Idem.

Diszkuruiąc S. Augustyn o żyćiu, powiáda, nie wiem práwi ieżeli żyie, ktory práwi że żyie, nie wie; á Piotr S. co mowi? odpowiáda tenże Ambroży S. *Ait: non sum ego*, nie iestem ia! iákoby mowił: wolę się záprzeć tego, że nie iestem, ániżeli się Chrystusá záprzeć. *Maluit videlicet se negare, quàm Christum.* 6.

Idem.

Z-twoiey sámey odpowiedźi Pietrze S. wrożęć, że nie zginiesz, wrożęć, żeć grzech twoy odpuszczony będźie, Grzech ktory iest przećiwko człowiekowi, grzech iest ktory odpuszczony bywa; ále grzech przećiwko Ducho- 7.

ko Ducho-

ko Duchowi S. odpuszczenia nie ma. á ták Piotr S. gdy się człowieká zápiera, grzechći popełnia, ále grzech pod przebaczenie podpádáiacy, mowi tenże: *Certè cum de homine negat, in filium peccavit hominis, ut remitteretur ei, non in Spiritum Sanctum.*

8. Pietrze iákimżeś też to wyrozumieniem powiedźiał, że nie wiesz, że nie rozumiesz coć mowia? odpowiáda zá Piotrá S. Ambroży Swięty: *Interrogans cum ait: Homo, nescio, quid dicis, significavit se sacrilegia illorum nescire, hoc est reprehendere, & exsecrando damnare,* zpytány, gdy mowi Piotr S. Człowiecze niewiem co mowisz, wyráźił, że się do ich świętokrádzkich mow nie zna, ále że ich gáni, i wyrzekáiac się ich, potępiá ie. *Idem.*

9. Ianie S. nie diszkreteś, wprowádźiłeś tu tego Piotrá S. á przez kogoż? nie sam przez się! gdyby był S. Piotr z-socyuszem, z-towárzyszem mężczyzna chodźił, nie upadłby był, ále że nie miał mezkiey pary, pará białagłowska, ná niewierność mu pomogłá. Wymawia Iana S. Chryzostom: *Cur autem ipse non introduxit?* oto prawi chćiał iść Ian S. zá Chrystusem, dzielić się od niego niechćiał, i ták w-onym kwápieniu się, białeygłowie zlećił, áby go prowádźiłá, á oná go slepa i nie widzaca co to, Christus, w-doł grzechu záprowádźiłá, *Christum spectabat & sequebatur, ideò jussit mulieri, ut eum introduceret.* *Chrysost: hom: 82. in Ioan.*

01. O zła odźierni! w-domeś Kápłáński Piotrá wprowádźiłá, ále od wiáry wyprowádźiłá. Mowi Máximus: *Non bona ostiaria, quæ Petrum ideo in domum Sacerdotis includit, ut à fide Salvatoris excludat.* *Maximil. Homil. 8.*

II. Wiećież też ludźie czy odźwierny, czy odźwierna? czy mężczyzná czy białagłowá do śmierći otwiera? Powiáda tenże: Pátrz prawi ná Adámá, patrz ná Piotrá, obodwom odźwierna do śmierći białagłowá. *Item sexus in utroq; ostiariæ officium gerens, aut excludit à vita, aut includit ad mortem.* *Idem.*

12. Zkadżeśćie się też to Panowie Polacy owey przypowieśći náuczyli: Czego bies nie może, przez białagłowę spráwi? nie wiem zkąd! o toli pewna że S. Máximus, niewiem czy zá przypowieść, to podał: *usitatus enim ad decipiendum sexus est.* zwyczayna to do oszukiwánia płeć. Szukał bies naczynia przez ktoreby zwiodł Piotrá, nápadł ná odźwierna i rzekł: to mi to będźie sposob ná Piotrá, *Fraudis suæ in ostiaria vasculum diabolus recognouit, quia fideles viros nonnisi per mulierem oppugnare consuevit.* mowi tenże. *Idem. Hom. 9.*

13. Azaż też ty S. Pietrze tey białeygłowy nie mogł połáiáć? powiáda Cyrillus: Mogł łácno to uczynić! *Nec depulit mulierculam, licet facile potuisset,* A czemużeś się ná to nie odważył Pietrze? oto mowi Cyrillus: Bał się áby nie mowiono Piotrowi: importun ten Piotr, nagány, że od białeygłowy miáłá bydź, znieść nie chćiał, *Quia importunitatis crimini nolebat subjici.* *Cyrillus.*

14. Mowćie co chcećie przedćię białegłowy nie ták prędko, iáko mężczyzná krabrnośćia grzeszą. Mowi Theophylactus: *Interrogat ancilla Petrum, non contumeliosè, non præfractè, sed valde mansuetè.* Nie mowi tá odźwierna: izaliś i ty nie iest z-Uczniow zwodzce tego? ále nie iáko z-politowániem pyta: uczeńżeś ty człowieká tego? *Non enim dixit: num & tu ex Discipulis es Impostoris, sed hominis illius, id quod magis est miserantis.* *Theophylactus Ioann. 18. v. 16. 18.*

15. Niewiemći S. Ewángelisto ná coś nápisał że Piotr S. stał: *Petrus autem stabat ad ostium.* Piotr zás stał u drzwi, á znowu: *stabant autem servi & ministri, erat autem cum eis & Petrus stans,* stali sludzy iego i z-niem Piotr; i znowu: *Erat autem Simon Petrus stans.* stał zás Simon Piotr, iákoż to Ewángelisto S. stał S. Piotr, ktory ták szpetnie upadł? ktory do niedowiárztwá się nákłonił! záżył tu Łáćińskiego słowá, ále i według wyráženia Polskiego, S. Evángelistá. Kiedy kto upárćie co twierdźi, mowiemy Polácy: stoi przy tym mocno, upárćie; zápierał się Páná nászego Piotr Swięty, więcże poki w-grzechu tym trwał, stoiacym go názywa Evángelistá; stał, bo się iesczce do pokuty nie nákłániał, stał, bo się ieszcze przez łzy nie upokarzał. *Stat quidem*

quidem, eo quòd non inclinetur, neq; humilietur, sed in sua pertinacia constanter maneat. mowi tenże. *Idem.*

Opisuie Druthmárus co to iest że nie ták żołnierztwo, iáko białagłowá nástępuie ná Piotrá S. Ráde práwi niewiásty nowinki rozśiewáią! usłyszáłá od żołnierzow odźwiernia: był Piotr práwi w-ogrodźie, i poczęłá to zaraz śpiewáć. *Curiosum animal est fœmina & ardens novitate. Audierat ista fœmina à servis Pontificis, qui illic fuerant, quòd ille fuerat ibi, quando comprehensus est Dominus.* A czemuż też to żołnierze sámi tego nie głośićie, nie popieraćie? czyniłá to zazdrość! boby byli muśieli z-wstydem powiedźieć, iáko ieden porwał się ná wszystkich Piotr, i iáko od Chrystusá był uzdrowiony Málchus. *Et nolebant dicere, sive ne audiretur virtus, per hoc quod ibi fecerat.* 1. *Druthm.*

Czemuż to mili żołnierze nie oddaćie tego Piotrowi, ktory się ná was porwał? á to práwi kárność byłá Rzymska, że rękę miał tráćić, kto się w-kupie ná drugiego porwie, *sive non audebant manum levare super eum, quiâ lex Romanorum est, ut qui in conventu alium percussisset, manum amitteret.* O u nas nie ták, nie Rzym tu, nie práwo Rzymskie, gdybyś się był Pietrze S. między hołotę dostał, nie tákby ćię byli tráktowáli. Coż się stáło? dissymulowáli żołnierze, ále białegłowy milczeć nie mogły, nuż z-Piotrem w-swary. *Et ista vel alia fœmina non potuerant tacere, & statim cœperunt ei improperare.* 2.

Niech ianoby byłá tá służebnicá Káifaszowá nic nie mowiłá, ná Piotrá S. się nie porwáłá, toby były białegłowy wymawiáły: mysmy práwi w-mękę Páńską nie weszły, nie słycháć tám o nás w-Pássyi Chrystusowiy, á o meżczyznách tám pełno. Niechćieyćie się ták bárzo wielbić, i o was wypisáli Ewángelstowie, pámietayćie do czegośćie przyprowádźiły Swiętego Piotrá. Mowi tenże. *Et iste sexus non defuit à persecutione Domini.* 3. *Idem.*

Zdáło się pokuśie S. Piotrá, że nie obáli go, nie zwyćięży dostátecznie, iuż zporzadźiłá ná niego żołniertwo meżczyznę, zdáło się że to ieszcze máło, przybráłá i niewiástę, mowi Emissenus: *Et certè Pastor Ecclesiæ, non solùm à viris, verùm etiam à mulieribus compellitur negare Dominum.* 4. *Emissen.*

Co to iest że klucze niebieskie nie Iędrzeiowi dano, ktory táki był miłośnik krzyżá? nie dano niewinnemu Iakobowi, nie dano czystemu Ianowi, ále Piotrowi Swiętemu? podobno przeto! zákołátałby kto do tych trzech, iákiego tákiego zpytaliby byli: á tyś kto? iam iest człowiek nie umartwiony, nienabożny, nieczysty; toby mu też snać nie chćieli do niebá otworzyć, mowiąc: nie tácysmy my! ále kiedy teraz grzesznik zákołáce ná S. Piotrá. Pyta S. Piotr: á tyś kto? rzecze grzesznik! iam to ia z-owa osoba gadał, upádłem! á Piotr S. myśli sobie: i iam też upadł; áż tu poufále grzesznik mowi: prosze S. Pietrze otworz; bo ty wiesz że Pan łaskáwy, pokutę przyimuie, bá i ćiebie zbáwił; Mowi tenże: *Quæ in re & illi ad intelligendum regula datur, ut in se ipso fragilitatem agnoscens aliis, misereatur.* W-czym iemu się regułá do wyrozumienia dáie, żeby ułomnośći swoiey doświadczywszy, nád drugiemi miał politowanie. Nápisał też Pan Iezus S. Piotrowi regułę, *& illi ad intelligendum regula datur*, á coż zá regułę? *aliis misereatur*! bądź ná drugich łáskaw! 5. *Idem.*

Strzeżćie się kompányi złey ludźie, gdy dla kompányi złey upada Piotr. *Quàm nociva peccatorum colloquia, Petrus ipse inter infideles, vel hominem se nosse negavit, quem inter condiscipulos, iam Dei Filiũ fuerat confessus.* mowi Bedá. 6. *Beda.*

Rozmawia się Chryzostom S. z-Piotrem Swiętym? *Quid agis, o Petre?* coż to czynisz o Pietrze święty? *Non tibi flagella, nondum sunt admota tormenta*, ieszcze ćię nie biczuią Pietrze, ieszcze ćię ná męki nie biorą? *Mulier te simplici voce interrogat*, nie Setnik ći to iáki? nie Połkownik; ále się to prosta białagłowá pyta, *Et fortè nec proditura confessum*! i choć się też snać przyznasz Pietrze, nie wyda ćię, i owszem ieszcze ćię to nie pyta białagłowá ábo matroná státeczná, ále tylko odźwiernia, *Nec tamen mulier, sed puella ostiaria.* 7. *Chrysostom. in Cate.*

8. *Ambrosius.* Uważa Ambroży S. nie záprzał się práwi Páná nászego Piotr S. ná gorze, nie záprzał w-Kośćiele, nie záprzał w-domu swoim, *Negat in monte, non in templo, non in sua domo*, ále się go zápierá ná Rátuszu, *sed in prætorio*, i przydáie: tak to práwi przy dworách, przy Rátuszách prawdy niemász, że się tám ná nię i sam S. Piotr zdobyć nie mogł. *Ibi negat, ubi IEsus ligatus est, ubi veritas non est.*

9. *Idem.* Między trudnośćiámi, ktore są w-tłumáczeniu i pogodzeniu Swiętych Ewángelistow, iest też záprzenie S. Piotrá, dáie przyczynę tenże: *Ita novum fuit Petrum potuisse peccare, ut peccatum ejus, nec ab Evangelistis potuerit*
Ioan:18.v.25 *comprehendi.* Tak to nowa rzecz byłá, że Piotr zgrzeszył, iż tego áni Swięći Ewángelistowie wypisáć dostáteczni, álbo poiąć, nie mogli.

10. Między okolicznośćiámi, ktore opisuie Evángelistá S. iest tá: *Petrus stans & calefaciens se*, że Piotr S. stał, grzał się; o miły Pietrze, Pánu się, twemu źle dźieie, Pánu o gárło idźie, á ty wygody szukasz? á ty o
Cyrillus Alex. ognisku myślisz? muśi tu bydź táiemnicá, przeto mowi Cyrillus: *non enim est verisimile in tanta mœstitia Petrum frigoris remedium quæsivisse.* Więcże się tey Piotrá táiemnicy grzeiącego się, przypátrzmy.

11. *Piotr Swięty grzeie się.* Łácno oźiębnąć, kiedy się kto od ogniá, od ćiepłá, odemknie; szedł dáleko od Chrystusá Piotr, ktory Christus przyszedł świát ogrzewáć, *Ignem veni mittere*, gdyś się od ćiepłá tego odemknął Pietrze, *sequebatur à longè*, muśiałeś oźiębnąć. *Accessit Petrus ut calefaciat se; quia clauso Domino, calor mentis jam in eo refriguerat.*

12. *Idem* Niechby się kto chćiał ogniem chłodźić, chłodem grząć, pewnieby skutku oczekiwánego nie miał. niechesz Pietrze przybliżáć się do ogniá, zápierasz się go, á iákoż nie masz bydź oźiębły. mowi tenże: *Frigus erat - - ubi negabatur ignis consummens.*

13. *Idem.* Kiedy kto do kogo ma áfekt dobry, źimna nie czuie, przybliżasz się Pietrze do węgli, boś áfektem przećiwko Chrystusowi ochłodł. *Ad carbones stabat Petrus, qui affectu algebat.*

14. Opisuiec Pismo S. że źimno było Piotrowi, opisuie że się grzał, ále tego nie wspomina, że się też zágrzał, i powiáda tenże: *Mala flamma Iudaica, urit non calefacit*, zły płomień żydowski, zpárzy nie zágrzeie. Dymiło się to ráczey ná Piotrá, niżeli oćiepláło, i ták ten dym uderzył Piotrowi S. w-oczy, że mu ie zárážił, popsował, iż nie mogł poznáć P. IEzusa, iż mowił: Nie znam człowieká. Mowi tenże: *Malus focus - - - juxta quem, etiam Petri interiores oculi caligaverant.* Zárzucá sobie dáley: *Dicet aliquis: Tu Iudæorum etiam elementa condemnas?* Ambroży, to ty to i żywioły sáme żydowskie potępiasz? wyda się Ambroży S. co rozumie o żydách, oto práwi i żywioły sáme, gdyby były żydowskie, tedy bym ie potępił, nie potępiam ich, bo nie są żywioły żydowskie, ále Chrystusowe. *Non condemno elementa, quia non sunt Iudæorum elementa, sed Christi.* Cożbyś mowił S. Ambroży o podárunkách, o korupcyiách żydowskich? Idźmyż iuż do pokuty Swiętego Piotrá. weyzrzy ná Piotrá S. Pan IEzus, áż Piotr zá grze-
Matth. 26. vers: 29. chy płácze, á płácze gorzko. mowi Mateusz Swięty: *Et egressus foras flevit amarè.*

15. *Piotr Swięty pokutuie.* Zábrudźił się był i záczernił przy owym żołnierzkim ognisku Piotr Swięty, postrzeże się że ták źle, że ták szpetnie, i umywa się łzámi swemi. Mowi Augustyn Swięty: *Bonæ lacrymæ, quæ culpam lavant*, Do-
Augu. ad Cælest. cap: 45. bre łzy ktore winę obmywáią.

16. Upátruie tenże iż swięći Ewángelistowie, wzmiánkuiac Zbáwićielá nászego, cześćiey go Pánem IEZUSEM, niżeli Pánem názywáią, á kiedy przyszło opisywáć, że Christus weyźrzał ná Piotrá, nie kłádźie się to imię IEzus, ále to imię Pan, *Cum frequentiùs soleant Evangelistæ in narrationibus sup-*
Aug. de Cons: Evang: libro 3. cap: 6. *ponere Iesum, quàm Dominum, modò Lucas Dominum posuit dicens: Conversus Dominus respexit Petrum.* Snać wyraża Evángelistá: gdy Christus w-więzách, gdy Christus

stus pogęmkowány, rozumiałby świát, że on to nie iest co znácznego, Pan iáko przedtym, zábiega temu Evángelistá, i Panem go miánuie! *Conversus Dominus*, Panem go miánuie;bo to naywiększe Pánowánie Bozkie, naywiększy dowod wszechmocności, z-grzesznika Swiętym uczynić.

W-Panách zwyczáyna to, bá i u Dworu: ty się od Páná odemkniesz 1.
ná łokieć, Pan i Dwor od ciebie na dźiesięć łokći. Wyraża tedy Łukasz święty: Piotr się S. odwroćił od Páná, pátrzćież ná cud, co się on miał od niego odwroćić, náwraca się, Pánem bywszy, *Conversus Dominus.* To mi to Pan, ktory áfektem swoim pánuie, urážony Chrystus przećiwko Piotrowi, pánuiac áfektem swoim, do niego się obraca, więc Pan, *Conversus Dominus.*

Zwyczayna to, że poddáni przed Pánem nie śmieia się, nie wesela, 2.
ale álbo stárkuia, álbo skwiercza; miał płákáć Piotr przed Pánem IEZUSEM, więcże go Páńskim też tytułem wyráża Łukasz S. *conversus Dominus.*

Choć w-męce swoiey przećię Chrystus strofuie Iudaszá: *osculo tradis*, 3.
strzofuie tego co mu policzek wyćiał: *Cur me cædis*; zápiera się Páná Piotr, nie łáie Piotrá Christus, ále tylko okiem go strofuie; bo Piotr S. głowá, urzędnik Kośćiołá, *ut & vos præcones verbi Dei, prudenter, suaviter, secretò, Charitati obedientes agite, cum prælatis, respicite, & sit satis.* *Chryst: ad Popul:*

W-noc tę męki Páńskiey wielkie ćiemnośći pádły ná Piotrá, ták, że 4
i Páná IEZUSA, nie uznał, *Non novi hominem*, weyzrzy Pan IEZUS ná Piotra, áż Piotr z ćiemnośći grzechu wychodźi, bo go świátło świátá oświećiło; *Nec fieri poterat, ut in negationis tenebris permaneret, quem lux respexerat mundi*, mowi Ieronim Swięty. *Hieronymus.*

Pátrzćie iáko to mieyscá do pokuty szukáć potrzebá, iáko ztamtąd, 5.
gdźieś zgrzeszył, byś snáć znowu okázyi nie miał, wychodźić potrzebá, oto Piotr S. płácze zá grzechy, ále *egressus foras*, wyszedłszy precz z-domu Káifászowego. Mowi tenże: *In atrio Caiphæ sedens non poterat agere pœnitentiam, egreditur foras, de impiorum consilio, ut pavidæ negationis sordes, amoris fletibus lavet.* *Idem.*

Będźie owo gorzkość iáka, naleia wody, roztworza ia, przydádza 6.
cukru, áż się sámá tylko słodkość wybiia. zgorzśniał był Bogu przez záprzenie swoie Piotr Swięty, ále tę gorzkość, łzámi roztworzył: *Felices sancte Apostole lacrymæ tuæ, quæ ad diluendam culpam negationis, virtutum sacri habuere baptismatis.* Mowi Leo. roztworzył winę, *ad diluendam culpam.* *Leo serm. de Pass:*

Mękę swoię názywa Christus krztem, *Baptismo habeo baptizari*; oto ná 7.
wzor, Páná swoiego, łzámi się swemi krzći Piotr Swięty. *Virtutem sacri habuere baptismatis.*

Wino áby bárźiey smákowáło, bárźiey użyteczne było, w-cudzych kráiách, woda roztwarzáia; winę swoię świát, po Pietrze pokutuiacym, świát grzeszny, łzámi roztwarzáć ma; bo táka pokutę smákuie sobie Christus. 8.

Włoż ty żelázo w-ogień, z-czásem żelázo przyidźie do śiebie, 9.
ochłodnieie Piotr święty, był też opoka, dał się zmiękczyć osobie, od miękkośći názwány: *Mulier à molliendo*, ále przez pokutę zkámiał, áby złośći się więcey użyć nie dał Piotr Swięty: *Citò in soliditatem suam rediit Petra.* mowi tenże. *Idem:*

Nie popisuyćie się z-pokutámi wászemi ludźie, oto i Piotr Swięty, 10.
gdy zá grzechy płákáć miał, wychodźi, szuka ustronia. Mowi Victor: *Et non palam illud ausus est facere, quocirca egressus est foras.* *Victor Antiochen:*

Opowiáda Dawid: *Beatus vir qui in consilio impiorum non stetit*, błogo- 11.
słowiony mąż, ktory w-rádźie niezbożnych nie stánał. Stánał był między złośliwymi Piotr Swięty, *stabat autem*, iáko się wprzod powiedźiáło, wychodźi tedy, áby do Chrystusá się náwroćił. Mowi Bedá: *Egreditur foras ut impiorum concilio secretus, pavidæ negationis sordes, liberis fletibus abluat.* Tákie to tám mieysce było, żeby się byli i napłákáć Piotrowi nie dáli, więcże ztam- *Beda.*

ztamtąd wychodźi, *liberis fletibus abluat*, áby śię wolno nápłákáć miał.
12. Nie ufał ieszcze Piotr S. cnoćie swoiey, bał śię áby go, iáko do záprzenia przywiedźiono, ták i od pokuty nie odwiedźiono, więcże z dworu tego odchodźi: *Fragilis erat adhuc beatus Petrus, qui nec plorare ausus est in atrio Sacerdotis*, mowi Druthmárus. *Druthmarus.*
13. Iuż był ná Kápłaná postánowiony Piotr Swięty, chćiałby był zá grzechy swoie ofiárę ofiárowáć Mszy S. czásu ieszcze ná to nie było; więcże ofiáruie inną ofiárę, ofiárę duchá zkruszonego. Mowi Emissenus: *Emissenus.* *Flet amarè, certissimè intelligens, quia sacrificium Deo spiritus contribulatus.*
14. Bywa czásem mowá między ludźmi: zły ogień, złá i powodź; coż przećie lepszego? zdádza śię przemágáć, ći, ktorzy powiádáią, że powodź choćći źle iednemu uczyni, przećię drugiemu uczyni dobrze; temu weźmie drzewo, budynek, státek, ále drugiemu da. Toż śię nieiáko dźiś wypełniło! stał przy ogniu Piotr S., ále słába iego cnotá iáko słomá zpłonęłá, uderzy powodź płáczu, łez, áliśći tá powodź Chrystusowi Piotrá przyniosłá: *Lacrymæ illæ ad Christum reduxerunt.* mowi Theophyláctus. *Theophylactus.*
15. Czego Pietrze obronić nie możesz, łzámi zmyć możesz. *Quod defendi non potest, ablui potest*, znáć że ieszcze nie postánowił Christus Sákrámentu pokuty świętey, ktory potrzebuie wyznánia grzechow, więcże nie czytamy áby go zpowiádáć śię, áby go wyznáć miał, ále tylko iż płákał opisuie śię. *Lavent lachrymæ dilectum, quod pudor est confiteri.*
16. Ták śię wstydał Piotr S. záprzenia swoiego, że i mowić o niem niechćiałby był, ráczey tedy płákał, bo *& veniæ fletus consulunt & verecundiæ, lacrymæ sine horrore culpam loquuntur.*
17. Wżdy przynamniey było prośić S. Pietrzę o przebaczenie? lecz łzy nie proszą o odpuszczenie, ále go záslugúią! *Veniam non postulant, sed merentur.* mowi Ambroży Swięty. *Ambrosius.*
18. Toż mowi i Maximus: *Flevit & tacuit -- lacrymæ -- non erubescunt in petendo & impetrant, non rogando, lacrymæ inquam tacitæ quodammodo preces sunt -- causam non dicunt, & misericordiam consequuntur.* *Maximus. Homil. 9.*
19. Słuszna tu przypisáć modlitwę tegoż Ambrożego S. ktora śię też znáyduie i u Augustyná świętego: *Negavit primò Petrus & non flevit, quia non respexerat Dominus, negavit secundò non flevit, quia adhuc non respexerat Dominus, negavit tertiò, respexit Iesus, & ille amarissimè flevit.* záprzał śię náprzod Piotr, i nie płákał, bo ieszcze nie weyźrzał Pan, záprzał śię powtore, nie płákał, bo ieszcze nie weyzrzał Pan, záprzał śię i potrzećie, weyzrzy Pan IEZUS, áż on gorzko płácze! *Respice Domine Iesu ut sciamus nostra deflere peccata*, weyźrziy Pánie IEZU, ábyśmy śię náuczyli, zá násze płákáć grzechy! coż dáley? *Aug: lib. 1. de gratia Christi cap: 45.*
20. Wyszedł Piotr S. *Egressus foras*, wychodźi zá niem Ambroży S. i Augustyn S. ále zniknał Piotr. Nie mász ćię Pietrze w-piekle, bo tám pokuty zbáwienney nie mász, nie mász ćię Pietrze w-niebie, bo tám ieszcze nie wstąpił Christus, szukałbym ćię po lásách i pustyniách, ále ktożby mi tám o tobie powiedźiał; szukałbym ćię po iáskiniách, ále niewiem po ktorych, *Vnde te evocem Petre*, á ná cożci to potrzebá S. Ambroży, S. Augustynie Piotrá Swiętego? o to práwi ná to: wiemy że płácze, i płákáćieśmy śię od Piotrá náuczyli, ále nam ieszcze i drugiey náuki potrzebá, á ktorey że? *Vt doceas me, quid flens cogitaveris*, ábyś mię náuczył coś płácząc myślał. *Idem.*
21. Weyzrzy Pan nász ná Piotrá, nie mowi nic ná iego náwrocenie, nie czyni nic ná usprawiedliwienie, á Piotr z-grzeszniká świętym śię stáie. Mowi Máximus: *Rectè oculis emendat, quia scriptum est: oculi Domini super iustos*, przyzwoićie oczemá poprawuie, bo nápisano: oczy Páńskie nád spráwiedliwymi. Iuż to spráwiedliwy, ná kogo Pan weyzrzy. *Maximus Homil: 9.*
22. Przećię czytámy iáko pokutował Dawid, pierwszy iego pokutny głos do Nathaná: *Peccavi*, zgrzeszyłem! á Piotr S. nie czytamy, áby słowem iákim,

iákim, ábo mową, pokutę swoię wydáć i oznáczyć miał. Snać myślał Piotr Swięty: ofiárowałem ia się ták wiele rázy Pánu, i oszukałem Páná, twierdziłem mocno, że choćby mi i umrzeć, nie odstąpię go, odstąpiłem go, niechże iuż słowem się mu nie zálecam, niegodne ustá moie, áby im iuż wierzono: *Petrus iam non utitur sermone quo fefellerat*, zásłużyłem áby mi nie wierzono pokutuiącemu; ktorym temi się ustámi Páná záprzał, *nè per id ei credatur ad confitendum, quo usus fuerat ad negandum*. mowi tenże.

Czás otrzeć łzy Pietrze Swięty. Opuszczam tu inne fawory Páná IEzusowe, idę do tego, iáko Pan nász znowu Piotrá po morzu prowádźi. Vważał Imperfectus, że gdy pierwsza rázą chodźił po morzu S. Piotr, nie czytamy áby miał połow szczęśliwy, ále po Zmartwychwstániu Pánskim, i po morzu chodźił, i połowił sto pięćdźieśiat i trzy ryb wielkich. Uważmy tu kondycyią Pánow, á z drugiey strony, sług, álbo sprawcow dobr; Pan kontentuie się tylko drobnemi rybkámi, iużby rad choćby go i owieskiem zbywáno, *Nunquid pulmentarium habetis?* á Piotr, á Tomasz, á Náthánáel, á Synowie Zebedeuszowi, cáły dom i fámilia Zebedeuszow dobrze się w-ryby máią! coż u Páná w-kuchni? suchoty! przypieka się dla niego rybká, *Prunas positas & piscem superpositum*, i kluski, *& panem*, á u Uczniow i sług Páńskich sto pięćdźieśiat i trzy głownych ryb. 1. *Ioan. 21 v. 4 Imperf. hom. 2 in Matt.* Piotr S. drugi raz po morzu chodźi.

Przebiegę tu dowćipną mowę ná tę Ewángelyią od Chryzologá miánę. Ráno práwi *mane jam facto*, pokazał się Pan IEzus, boć dopiero gdy zmártwychwstał, rozświtał świát, ktory że ták rzekę, uciekł był, *Creatoris injuriam tota fugerat creatura*, uważał świát: zábito tu Páná, będźie o to kłopot, umknę ia; bo z-ktorego domu Páná zábiia, tám się niewinnym przy winnych dostánie. *Sciens ad totam vindictam pertinere, in qua fuerit, servorum scelere, Dominator occisus*. Słońce, áby go nie przyzwano, że pátrzáło, że przytomne było, oczy zámrużyło, *Sol, ne videret, aufugit, dies, ne interesset, abscessit*. Ućiec chćiáły skáły, nie dośpiały, ránę sobie zádáły, pádaiąc się, iákoby gotuiąc wymowkę: nie myśmy winne śmierći Páńskiey, chorowáłyśmy ná te rány, gdy Pan umierał. *Petræ quia non valebant discedere per naturam, nodum scinduntur per vulnus*. I owszem wołáć że głosem nie mogły, grzmotem i łoskotem wołáły: Páná ubiiáią: *Faciunt tantum, sono, quia voce non poterant, accusantes*. Ginał iuż świát áż dopiero zmartwychwstawszy Christus dźień nazad przyprowádźił, i świát, *mane jam facto*, i dopiero *Resurrectionis suæ lumine, Dominus, diem reducit, & orbem totum, pristinum reformat in corpus*; Bolałeś zemną świećie, ćiesz się w-moim Zmartwychwstániu świećie. *Vt quem sibi taliter viderat esse compassum, suam secum suscitaret ad gloriam*. 2. *Chrysologus. serm. 78.*

Stánał tedy Pan IEzus ná brzegu, áby stánawszy, ná świećie ochwiáne fundámentá świátá, ustánowił, *Vt statione sua - - ipsa fundamenta orbis, quæ sic commota fuerant, stábiliret*. 3. *Idem.*

A iákoż też będźiesz tu Piotrá, twego Ianá, i innych kochánych Uczniow Pánie witał? oto ich dźiećmi názywa, *Pueri! nunquid pulmentatarium habetis?* Dźieći, izali drobne rybki, ni twoiá kászá, maćie? piękne mi dźieći! wżdyć to Piotr i żonę dla Páná IEzusa opuśćił? czemuż im to dźiećinuie? záprzałeś się Pietrze Páná, wątpiłeś Tomaszu, Ianie uciekłeś, nie byliśćie mężnymi, názwęż was dźiećmi. *Non ergo ut fortissimos milites, sed pueros compellat, ut timidos*. 4. *Vers. 5*

Dźiećiśćie wy iesczce, proszę was ná śniadánie, będźiećie mieli rybki pieczoney trochy, i chleb, choć skromna u Páná IEzusá kolácyia, choć iedná rybká, ná kilku w-podźiał szłá, przećię postne pośilenie, nie bez rybki i chlebá. *Quos idoneos necdum deprehendit ad præmium, ut tenellos invitat ad mensam*. 5.

Uczćie się ludźie, uczćie się rzadcy, co czynić potrzebá, gdy was ludźie wáśi zdrádzą, odstąpią, czyńćie co Christus, ludzkośćią, chlebem, 6. *Idem.*

bem, uymuycie ludźie: *Vt humanitas ad gratiam, panis ad fiduciam, pulmentum revocaret ad fidem.*

7. Przypátrzysz się Pietrze cudowi wielkiemu, sytność świátá będźie záżywáłá potráwy, chleb sam się będźie iadł. *Petit escas saturitas tota rerum, panis ipse manducat.*

8. A cożeś też Pietrze S. coście i wy Apostołowie Pánu Iezusowi o rybę się pytáiącemu odpowiedźieli? krotkieć ále niesmáczne, słowo: *Responderunt ei: Non,* Nic! nie mieliście z-soba ná ten czás Chrystusá Ucznowie Páńscy, morze go od was dźieliło, i słusznie mowićie: *Non* nic; bo nic nie ma, kto Chrystusá nie ma. *Quid habebant, qui Christum jam secum positum non habebant?*

9. Społeczności ubogie doświadczáćie tego częstokroć, że kiedy posty, kiedy rybne dni, to nayczęstszy głos od S. Piotrá i od S. Iáná i innych Apostołow: *Non,* Nic, ná obiedzie nic, ná kolácyi nic, *Non;* podźćie ieno do kuchenki Páná Iezusowiy, przećię tám dla niego będźie rybká i bołeczká chlebá. *Et piscem superpositum & panem.* Wytrwayćie trochy, przyida zás ryby z-niewodu.

10. Nie mowi nic w-osobnośći Pan Iezus do Piotrá S. ále ogołem do wszystkich: *Mittite in dexteram navigii rete,* zápuśććie śieć ná práwą rękę łodźi? w-czym sámym táiemnicá; bo práwa ręká szczęśćie znáczy, lewa nieszczęśćie, tedy Pan od nieszczęśćia do szczęśćia ich wzywa. *Revocat ad dexteram, quos turbo passionis egerat, & redegerat ad sinistram.* Wy co to z-cudzey szczodrobliwośći żyiećie, nie trzebá záwsze tylko lewey, tey serdeczney częśći ufáć, probuyćie też szczęśćia i do drugich.

Vers. 6

Idem.

11. Pierwszy Páná nászego w-tey okázyi poznał Ian Swięty, odpowiádá ná to Euthymius: *Perspicacior erat Ioannes magnitudine puritatis.* Oto bystrszy miał wzrok dla wielkośći czystośći swoiey Ian Swięty. Nieczystość i wzrok psuie.

Vers. 7

Euthymius.

12. Pan Bog po grzechu i ná zdrowiu karze, łácnoś usłuchał S. Pietrze głosu odźierni poszeptuiącey, dla tego też nie záraz będźiesz widźiał Páná; mowi Chryzolog: *Tardius suum Dominum videbat, qui vocem facilè ancillæ susurrantis audivit.*

Chrysologus.

13. Tytuł to był Iáná S. że był Uczniem, ktorego miłował Pan Iezus, więcże go też prędzey niż drudzy poznawá: *Semper amoris oculus acutius intuetur, & semper vivacius qui diligitur, sentit,* kto kogo kocha, przedzey go widźi kto iest.

14. Vsłyszy to Piotr Swięty, rzuca się w-morze: *Misit se in mare,* ále wprzod suknią się odźiał, *tunica succinxit se;* bá i owszem ći to Pietrze Swięty, będźieć suknia ná przeszkodźie, záwikłáwszy się, wody nábrawszy prędzey ćię utopi? Piotr przećię bierze suknią, *tunica succinxit se;* bo ták tłumáczy Glossá: *Fide Ecclesiæ,* że się odźiał wiárą Kośćiołá. Niewiem że czy owi co krewnych swoich nád zámiar słusznośći, z-dobr kośćielnych bogácą, nie w-tymże z-S. Piotrem chodzą hábićie, *Tunica, fide Ecclesiæ succinxit se.*

Vers. 8

Gloss. Inter.

15. Wywodźi Piotrá Swiętego Anioł z-więźienia, obudza go, ubieráć mu się każe, *Calcea te caligas tuas,* przepowiáda Piotrowi S. Pan Iezus, że go kto inny opásowáć będźie, *Præcinget te & ducet,* w-tey też Ewángelyi, niewiem iákim trybem, miásto sukni wdźiania, opásuie się nią. *Tunica succinxit se.*

16. Oby się od ćiebie náuczyli Pánowie przystoynośći, áby o nich się mogło mowić, gdy się ubieráią, gdy ná nich pátrzą, *tunica se succinxit,* przystoynośći przestrzegá.

17. Pátrzćie że i Piotr S. poznawszy Páná, ubiera się, iákoby chcący od Páná Iezusá, z-hábitu Apostolskiego bydź poznánym.

18. Dźiwna to iákaś byłá suknia, co to zá pás stałá, snać nie názbyt szeroka, buchowáta byłá, co to zá zapáskę służyć mogłá, *tunica succinxit se,*

Niewiem

Niewiemże, czyli prostácy tego nie násladuią, gdy sukni, dla dostánia dobrey ćięgoury, zbywáią? *tunica succinxit se.*

Rozważa Chryzolog: Ten młodźieniaszek, ktory zábiegł Pánu nászemu prowádzonemu, á odźiany prześćierádłem, był Ian Swięty, obdárto go z-prześćierádłá, á przećię Ian S. iákoś był okryty, á o Pietrze się Swiętym tylko czyta, że był obnáżony. *Erat enim nudus*, iáko mowi Ewángelyia. uważa tedy Chryzolog: *Ioannes abjecit sindonem, & Petrus inventus est nudus*, i odpowiáda ná to: *Quia Ioannem texit fuga, Petrum negatio sic nudavit.* Ianá okryłá ućieczká, zwinał chorągiew, ućiekł, i nędzá mu nie dokuczyłá; Piotr sobie wiele ufał, Pánu słowá nie dotrzymał, i ztráćił wszystko, *Petrum negatio sic nudavit.* Niewiem, czy zá czásow nászych, nie było ták? ći co pod czás Szwedzkiy ućiekli zá gránice, mieli się przećię do czego ućiec, bá i pokryło się to w-nich, *Ioannem texit fuga*, á ći co się zostáli, Páná się záprzeli, ztráćili więcey, *Petrum negatio sic nudavit.* A w-ostátku grzech, i z-sukni odźiera. 1.

S. Pietrze, rzecz dźiwna, nie wstyd ćię było w-łodźi śiedźieć nágo, á kiedy się w-morzu zánurzyć masz, áż ty suknia bierzesz? mowi Chryzolog: *Mirū fratres, & verè mirum, quia qui in navi nudatus est, & in mari se demergit indutus.* bá ná łodźić się to było wstydźić Pietrze S. ná łodźi okryć, nie w-ten czás dopiero, gdy masz w-morze rzucáć się. Ták to bywa między ludźmi, nie wstydźiemy się, gdy się wstydźić potrzebá, wstydźiemy, gdy nie trzebá. 2.

Niewinność záwsze iest okryta, á grzech záwsze sie iákoś wydá, á záraz okryć się, zátáić się chce, *Innocentia nunquam nuda est, & reatus semper refugit ad velamen.* Grzeszy Adam, okrywáć się chce, zápiera się Piotr, odźiewa się. Szczęśliwśiśćie byli, kiedyśćie bez tych szat, kiedyśćie święta nágośćia okryći byli, *sicut Adam ita & nunc Petrus post culpam suam gestit tegere nuditatem, qui fuerant ambo utiq; ante culpam, sanctâ nuditate vestiti.* Bá i piękniey drugiemu było odárto w-duchowney sukni chodźić, *sancta nuditate vestiti*, niżeli potym świetcko się buczyć. 3.

Wrzuca się Piotr S. w-morze, áby tá dla miłośći i poszánowánia Páná Iezusa odwágá, áby to morze, obmyło, co niedowiárztwo zászpećiło, *Vt mare dilueret quod negatio taliter sordidaverat.* mowi Chryzolog. 4.

Ześ się przedtym S. Pietrze w-morze wrzućił, nie tákem się dźiwował, boś też Páná Iezusá po morzu chodzącego widźiał, niechćiałeś áby był bez sługi, bez socyuszá; ále teraz Pan ná ladźie stoi, stoi ná źiemi, czemuż się ná morze kwápisz? *misit se in mare.* odpowiáda Bernard Swięty: *Instar Domini ingrediens super aquas, unicum se Christi Vicarium designavit.* Iákoby mowił Bernard S. choć Pan po morzu nie chodźi, przećię Piotr chodźi! á czemuż? Tobie Pánie morzá posłuszne, ćiebie piány morzkie dźwigáć máią, powoźić fále! kiedy ćię Pánie nie widzę chodzącego po morzu, iam twoy wikáry, iam twoy namiestnik, więcże miásto ćiebie po morzu chodźić będę, *Vnicum se Christi vicarium designavit.* 5.

Widźi Páná nászego ná ladźie Piotr Swięty, widźi Uczniow w-łodźi i myśli sobie: nie dáremno Pan moy ná mieysce mię pierwsze wzywa, pierwszym po sobie miánuie, o niechże drudzy w-łodźi śiedzą, wczásu záżywáią; ále ia ktory pierwsze mieysce mam, niech też pierwszy do niebespieczeństw dla Páná będę. Mowi Chryzolog: *Vt esset primas in reditu, qui acceperat in ordine principatum.* 6.

Pámiętał dobrze Piotr S. co mu przepowiedźiał Christus, *Præcinget te alius*, Przepásze ćię drugi; rozumie Piotr S. że kiedy się on przepásze, iuż go to, od drugiego minie; ále nie uydźiesz tego Pietrze Swięty, dopiroć to w-ten czás przepászą ćię, kiedy ćię, w-więzy Rzymskie wezmą, *Qui præcingendus erat Martyrii passione, dicente Domino: Alius te præcinget, & ducet quò tu non vis.* mowi tenże. 7.

Nie bez táiemnicy wyraża S. Evángelistá, że położył Piotr S. sto 8.

pięćdźie-

Chrysologus.

Idem.

Idem.

Chrysologus.

Bernard lib: 2 de considerat.

Chrysologus

Idem

Euthymius. pięćdźieśiat trzy ryb wielkich; w-czym upátruie tę táiemnicę Euthymius: przez setna liczbę, znácza się ludźie z-pogáństwá náwroceni, przez pięćdźieśiata, Chrześciáństwo z-żydowstwá wezwáne; to iuż iest liczbá stu piąćiudźieśiat, przydayćie liczbę troy, ktora znáczy, że w-Imię Troycy świętey, zbáwienie odnośiemy, i wyniknie liczbá stu pięćdźieśiat trzech. *Dicunt aliqui, per centum quidem eos designari, qui ex gentibus salvandi erant, per quinquaginta autem eos, qui de Iudæis - - per tres verò sanctissimam Trinitatem, in quam crederent.*

9\. Grzegorz záś wielki ták o tey liczbie dyszkuruie: Przez dźieśięć wyraża się stáry testáment, ktoremu dźięśieć przykazánia zlecone; przez śiedmioráką liczbę, znáczy się Kośćioł nowy, zbogácony śiedmią dárow Duchá Swiętego, i będźie liczbá śiedmnaśćie; w-imię Troycy S. liczmy trzy rázy śiedmnaśćie, wiele uczyni? *Ducatur per trigonum decem & septem, & venient quinquaginta unum,* i będźie liczbá pięćdźieśiat i ieden. Liczbá Greg: Hom 24 In Evangeli. szczęśliwa; bo liczbá pięćdźieśiat, liczbá Iubileuszu, *Quinquagesimus Iubilæus,* liczbá odpoczynku, *Cunctus populus ab omni operatione quiesceret!* á kiedyż to ten iest Iubileusz, kiedy odpoczynek? w-ten czás gdy iest, *unum* iedność! *sed vera requies in unitate est,* w-ten czás iest Iubileusz, kiedy iest nierozdźielność! *Dividi quippe unum non potest.* Ale znowu w-imię Troycy S. poráchuymy, co trzy rázy uczyni liczbá piąćiudźieśiat i ieden, i obaczemy, że uczyni, sto pięćdźieśiat trzy, *Ducamus ergo per trigonum quinquaginta unum, & fient centum quinquaginta tres.* Zdami się Pietrze S. żeś w-tey liczbie, poświęćił liczbę Rożáńcá, stu piąćiudźieśiat trzech zdrowych Máryi; co pozdrowienie Anielskie, to rybá smáczna Pánu Iezusowi.

10\. Piotrá S. utarczká z-Czárnokśiężnikiem. Z-Piotrem S. do Rzymu idącym, niech tłumáczenie násze idźie, ktoremu Leo S. przyznawa, że z-większym sercem w-Rzymskie wchodźił zamki, á niżeli gdy po morzu deptał. Powiáda Historia Kośćielna, że Simon Czárnokśiężnik ták był w-Rzymie zpyszniał, że rozumiał iż miał do niebá wzlećieć; ták to umie wyniosłość, że przed drugiemi wylátywáć chce, wylátywáć záczyna. Mowi Máximus: Maximus Homil. 5. *Elatus subitò artibus magicis, volare cæpisset.*

11\. Tyś widzę płochy Szymonie, lekkomyślny, tákeś się lekki stał, żeś po powietrzu unośić się mogł; á Piotr iáko opoká ćiężki, źiemie się trzymáiący, uderzył w-tego ptászká, i ugodźił weń, Idem. *Tunc Petrus flexis genibus precatus est Dominum, & precatione sancta, vicit magicam levitatem.*

12\. Pokorá nizko się trzyma, źiemi pilnuie, ták Piotr; á pychá z-Szymonem po powietrzu nád drugiemi buiá.

13\. Wyszli z-soba ná wyśćigi, w-zawod pusczáć Piotr Swięty, i ten Czárnokśiężnik, ále wybiegłá modlitwá látánie; *prior enim ascendit ad Dominum oratio, quàm volatus, & antè pervenit justa petitio, quàm iniqua præsumptio.* Idem. Zdáło się, że się ieszcze w-zawod nie puśćił Piotr Swięty; *Antè Petrus in terris positus obtinuit, quod petebat,* á niżeli wszedł do niebá Czárnokśiężnik, choć do niebá lećiał. *Quàm Simon perveniret in cælestibus, quò tendebat.*

14\. Idem. Bał się S. Piotr, áby mu ten ptászek nie ulećiał, iáko owo Iástrzębowi, opećinki do nog przypráwił, Mowi tenże: *Velut vinctum illum, de sublimi aëre deposuit.*

15\. Idem. Padł Czárnokśiężnik, i ztłukł nogi o kámień, áby znáczyło się, że go kámień Chrystusow ráźił Piotr. Mowi tenże: *Quodam præcipitio in saxo elidens, ejus crura confregit.*

16\. Idem. Ták to bywa, kto nád drugich wylátuie, ten potym i o bok z-drugiemi chodźić nie może. *Et hoc in opprobrio facti illius, ut qui paulò antè volare tentaverat, subitò ambulare non posset, & qui pennas assumpserat, plantas amitteret.*

17\. Ześ źle z-Bogiem, źle z-Piotrem S. postępował sobie Czarnokśiężniku, nogiś ztráćił, i słusznie, boś iuż i po świećie chodźić godźień nie był.

18\. Rozumieia Chryzostom Swięty i Ambroży, że z-tey okázyi S. Piotr i Páweł

i Páweł męczeństwem od Neroná znieśieni, podobno náprzykład, ábyśmy się duchowni, ieżeli nie Szymonowi, to Symonyi áż do śmierći zprzećiwiáli.

Siedźiał przy Kośćiele Ierozolimskim, przy bramie, ktora się názywáłá *speciosa*, urodźiwa, pozorna, chromy ieden. dźiwna, że się chromemu mieysce to dostáło, żeby się był nie nazbyt wpátrywał *ad portam, quæ vocatur speciosa*, boleść zápátrywáć mu się snać nie kazáłá. 1. *Actor: 3. ver. 3. 6. 7.*

A czemuż to? mowi Ambroży Swięty: *Vt quod natura minus contulerat, Apostolica gratia repararet!* Aby to, czego náturá nie użyczyłá, modlitwá Apostolska dáłá! Nie dźiwuie się temu, tenże Ambroży: Piotr mowi fundáment Kośćiołá, zdrowi fundament człowieká, to iest nogi, *Si ergo Petrus petra est, supra quam ædificatur Ecclesia, rectè priùs pedes sanat, ut sicut in Ecclesia fidei fundamentum continet, ita & in homine membrorum fundamenta confirmet.* 2. *Ambros: serm. 69.* Piotr S. nogi leczy chorému, Czárnokśiężnikowi kaleczy.

Záś w-Rzymie ná nogi Szymoná Czárnokśiężniká nástępuie, łamie ie; nie dźiw: bo Simon po powietrzu látáiac, zá fundáment powietrze miał, otoż mu pokázuie Piotr S. ná źięmie, nie ná powietrzu, Kośćioł swoy funduie Chrystus, nie może kto inny fundámentu kłáść, *fundamentum nemo aliud ponere potest*, tylko fundáment ktory położył Chrystus, wálże się Czárnokśiężki budynku. 3.

Vpátrzył Chryzostom S. że pierwszy cud, ktory uczynił Piotr S. był ná nogach tego śiedzacego przy bramie pozorney, *primum ergo signum mirabiliorum suorum Petrus fecit, claudo pedum rest tuendo vestigia.* Záś w-Rzymie ostátni iego cud, ná nogách Szymoná Czárnokśiężniká. Iest też to pochwałá ták zkończyć iákoś záczał, pełni tę chwałę Piotr Swięty. 4. *Chrysostom.us*

Iákożeś się ná to odważył Pietrze Swięty, ábyś ná źięmi zostáiac, chćiał śćigáć ptaká po powietrzu? Szymoná skrzydlástego? Mowi Ambroży Swięty: Oto práwi ćierpliwośćią swoią dokázuie wszystkiego Piotr! ćierpiał Piotr, choć też iuż nád niego wylećiał Czárnokśiężnik, niech práwi wylećí, aby z-wysoká zpadł. *Patientia Petri fecit, permisit enim sublime ascendere, ut altiùs caderet, voluit enim in Excelsum levari ad conspectum omnium, ut ruentem illum de excelso, oculi omnium perviderent.* 5. *Ambrosius. serm: 67.*

Ná drogę do Rzymu czymli też pośilony Piotr Swięty? Nieśie przypowieść nászá Polska: Ná drogę trzebá się náieść; ma się Piotr S. z-Ioppen do Rzymu, z-Ieruzalem do Cápitolium, z-Pálestiny przenośić do Cesárztwá Rzymskiego, częstuie go w-Ioppen niebo, obrus iáko wielkie prześćierádło przykrywa stoł, teraz ći mowia: Pietrze iedz, á wnetći będa mowili: iedź; gdyż ten sam pośiłek z-niebá, dáieć przestrogę, że i pogáństwo do wiáry Chrystusá przyprowadzáć możesz, przyprowádzáć masz. 6. *Act: 10 v: 9.* PiotrSwięty ná drogę do Rzymu w-Ioppen pośilony.

Vczćie się ludźie Apostolscy dusz i náwrocenia pilnuiacy, że nie ma kuchárzá Piotr Swięty: *Pransuro igitur Petro, desunt coquorum apparatus.* Ale kogo ludźie opuszczáia, przy tym Bog stoi, kuchnia tego czeka z-niebá, kto iey ná źięmi nie ma: *Ministeria divina non desunt & - - sancto Viro, quod deest in terris, abundat in cælis* mowi Ambroży Swięty. 7. *Ambr: ser:68*

Kiedy Eliasz ná pustyni śiedźi, dość ná ćię Eliaszu, że ćię kruk karmi; ále kiedy Piotr do Rzymu iść ma, świát pogáński náwrácáć, gdy Piotrowi źięmiá ieść nie daie, by z-niebá, Bog przysmáki mu opátruie: iedz, byleś robił. *Quantò meliùs Petrus, cui non parvam escam, tetra avis porrigit, sed integrum convivium, multitudo Angelica subministrat.* mowi tenże. 8. *Idem*

Kto Ołtarzowi służy, z-Ołtarzá żyie, niebu służysz Pietrze, gdy się ná Rzym, ná náwrocenie Pogáństwá gotuiesz, z-niebá żyć będźiesz. 9.

Modli się Piotr, á po modlitwie łáknie; ták to widzę z-Duchowieństwem, z-bogomyślnośćia, może chodźić pospołu ułamnostka ápetytowa; ále że miał bráć strawne Piotr S. áż ná drogę Rzymska, táiemnice te wyraża Ambroży Swięty: *Post orationem ergo esurit Petrus, mirandum, cur sanctum Virum post orationem fames sequatur!* áleć Piotr po modlitwie nie ludzkich łáknał 10. *Idem*

knał potraw, ále zbáwienia Rzymu; *sed puto Petrum post orationem non cibum esuriisse hominum, sed salutem*.

11. Dwie się okoliczności upátrzyć mogą, w tey modlitwie Piotrá Swię- tego, przed tym pośileniem, ná drogę Rzymską, z-niebá przysłánym. Pierwsza okoliczność, że się ná tym mieyscu modlił, ktore było ná iedzenie, ná pośiłek náznáczone; ná náukę: że modlitwie, choć i ná bánkietach, mieysce bydź może. Druga okoliczność, że powiádáią dźieie Apostolskie, że wstąpił ná gorę, ná tę modlitwę; co ták wyráża tenże Ambroży Swięty: *Benè ait in cænaculum ad orationem ascendisse Petrum.* Bo kożdy święty gdy się modli, rzeczy te źiemskie depce, pod nogámi ma. *Quia omnis sanctus, quando orat, relinquens humilia vel terrena, in altum mentis extollitur*; áby go nie záráżáłá źięmiá, od niey się oddala, á iáko dusza ták i ćiáłem, rad się do niebá zbliża. *Vel in sublime suspensus rapitur, & cognitione sancta, cœlo vicinus efficitur.*

Idem.

12. Wieszże Pietrze S. Kośćioł z-narodow iáki będźie? iáko to prześćierádło, biáły i zmázy nie maiący, będźie! *Ecclesia in illo vasculo splendido, dum non habet maculam neq; rugam, lintei nitore resplendet.* Mowi tenże. I nie dziw że, gdy Kápłáńśtwo reguły Piotrá S. czárno chodźi, Biskupi fiáłkowo álbo wiśniowo, Kárdynali purpurowo, sam Papież głową Kośćiołá biało; bo do dźiś dniá, z-tego biáłego prześćierádłá, Piotrowi z-niebá spusczonego, kráia się szaty ná Papieżá; á płotná nie ubywa, Kośćioł záwsze Swięty, *Lintei nitore resplendet.*

13. Co to iest, że zwyczay iest w-Kośćiele świętym, Procesyie pará odpráwowáć? rzekłbym przeto: że gdy procesyią swoię z-wschodu áż ná záchod odpráwuią Apostołowie Páńscy, pará też idą, gdy Piotr S. i Páweł pospołu w-Rzym wchodzą! więc się tey parze przypátrzmy.

Kompan do Rzymu Piotra S. Páweł Swięty.

14. Iuż się nie raz námieniło, że Piotr Swięty *Petra*, kámień, opoká; záś S. Apostoł Páweł názwány iest naczyniem, *Vas mihi est iste*; czemu? bo miał Bog mieć dom ná tym świećie, miał budowáć Kośćioł, trzebá mu tedy było ná fundáment ná budowánie kámieniá, trzeba było i ná ozdobę naczynia. Mowi Ambroży Swięty: *Opima Apostolorum nomina, Petra & vasculum, necessaria domui Salvatoris; domus enim fortitudine petræ constituitur, utilitate vasis ornatur.*

Ambrosius serm: 69

15. Kto z-drewná buduie, ten kleći, ále gdźie budynek ćiosonymi kámieniámi ozdobiony, marmurami furrowány, to budynek; táki Kośćioł Chrystusow, *Fortitudine petræ constituitur*; ále niech stánie budynek, poki Pan według kondycyi mieyskiey, nie nástáwi cyny, miedźi, pstrych tác, poki według kondycyi Pánow, nie będźie służby srebrney, pułmiskow, mis, czar, wánien srebrnych, iesczcze to nie ozdobiony Páłác. w-Kośćiele Pańskim, w-domie Bożym, tym naczyniem, tym sprzętem, tą służbą, Páweł iest Swięty, *Vtilitate vasis ornatur*.

16. Nápisał o sobie Páweł S. do Korynczykow, że im zá napoy mleko dał, *Lac vobis potum dedi*, aby pokazał że mu pierśi, nie wyschły ná wykarmienie synow Kośćiołá, z-głowy iego i szyie odćiętey, mleko płynęło. *Quid mirum si abundat lacte, nutritor Ecclesiæ, sicut ipse ad Corynthios ait: Lac vobis potum dedi.* mowi Ambroży Swięty.

Idem.

17. Ná czymże obiecána Żydowstwu źięmiá należáłá? ná tym: dámwam práwi źiemię płynącą mlekiem i miodem! á Chrześćiáństwá azaż też nie czeka obiecána źiemiá? źiemiá obiecána Chrześćiáństwu, Rzymski iest Kośćioł, mlekiem z-szyie S. Páwłá płynąca. *Et est planè repromissionis illa terra, quam Patribus nostris Deus promisit, dicendo: Dabo vobis terram fluentem lac & mel* mowi tenże.

18. Nápisałeś Páwle Swięty, że ćiáło i krew, Krolestwa Bożego nie ośiągną, o toć ty Páwle słusznie krolestwo Bozkie ośiągasz, gdy się w-tobie i krwie doćiać, miecz kátowski nie może, ále z-szyi twoiey świętey mleko płynie.

Idem

płynie, *Legimus in ipso, quoniam caro & sanguis regnum Dei non possidebunt; igitur jam Paulus possidet Regnum, quoniam caret & sanguine.* mowi tenże.

Záiste wiárá twoiá Páwle nie z-ćiáłá i krwie wźięta. *Caro est sanguis non revelavit tibi*, gdyś i krwie, ktorabyś zá Chrystusá lał, nie miał, ále tylko mleko. 1.

Zćięto Páwłowi Swiętemu głowę, zćięta głowá, trzy rázy skoczyłá, zá męczeństwo, kożdey z osobná osobie Troycy S. dźiękuiac. 2.

Iest Infułá iedná Papiezka, ktora się názywa *Regnum* Krolestwo, á ma ná sobie korony trzy, tę troy koronę wyráżáć, Pietrze S. i nástępnikom twoim, życzliwy w-śmierći i po śmierći, Stolicy twoiey, Páweł. 3.

Swiát obieżał, wiárę opowiádáiac Páweł, oto i po śmierći głowá iego trzy rázy skoczywszy idźie, iákoby i do innych kráiow, prágnac wiárę świętą donośić, miánowićie do Indyi, gdźie od Kośćiołá S. Páwłá, Zakon nász, ktory tám w-rozmnożeniu Wiáry S. służył, Paulistámi názywáia. 4.

Czuie Elżbietá S. skok w-żywoćie swoim Ianá Krzćićielá, i mowi: *Exultavit infans*, rozrádowáło się práwi niemowlę w-żywoćie moim. Toć i my słusznie rzeczemy, że wesoło umiera Páweł S. i z-wesołośći wyskákuie głowa iego. 5.

Wyrażał Páweł S. że prágnał bydź rozwiazány z-świátem, á iść do Chrystusá; co iáko się do niego kwápi, i tym głowy swoiey skokiem pokázuie. 6.

Bywáli Swięći, ktorzy po śmierći głowę swoię zćięta nośili, iáki był S. Dionizyusz Areopágitá; i w-Solidorze mieśćie przedgránicznym Fráncyi, wspomináia się męczennicy z-towárzystwá S. Maurycego, ktorzy zćięta głowę swoię niosac, rzeka płynęli. Uważyć się tu może, inni Swięći głowę swoię trzymaia, Páwłá Swiętego głowá, sámá idźie; bo inne głowy máłe głowy, dźwigánia, wspieránia, od drugich potrzebuia, ále głowá Páwłá Swiętego, głowá Doktorá Narodow, sámá przez się uydźie, sámá przez się wynidźie. 7.

Bie tá głowa trzy rázy w-źiemię Páweł, iákoby kołácac sobie i torzyszowi swemu o grob, i nieiáko ubiiáiac źiemię, áby w-Rzymie státecznie, ná záwsze, Stolicá Piotrá S. ugruntowáłá się. 8.

Názwę ćię Kośćiele Rzymski niebem, ktorego niebá świátłámi, słońcem i mieśiacem Piotr S. i Páweł są. Mowi Gaudentius: *Duo vera mundi lumina*, nie będźiesz świećie w-ćiemnośćiách chodźił, bo ćię Piotr i Páweł oświecác będa. 9. *Gaudentius Brixica.*

Kazał Pan nász Piotrowi chodźić po wáłách morzkich, á S. Páwle będźieszże się tylko bitym gośćińcem wlokł; i Páweł S. tám zászedł, gdźie go żaden doyść nie może. mowi tenże: *Petrus ambulare jubetur in fluctibus, Paulus in nubibus: Ambo in invii itineris gradiuntur elemento*, Piotr chodźi po wodźie, Páweł po powietrzu, obádwáy droga niezwyczáyna; trudna rzecz byłá chodźić do Rzymu po śmierć, ábyśćie iey szczęśliwie Pietrze i Páwle doszli, ty po wáłach morzkich, ty po powietrzu dochodź. 10. *Idem*

Co to iest bráterstwo? pierwsza pokrewność! przeto też i Kośćioł pierwszym stopniem pokrewnośći bráterstwo miánuie. Toć będźiem mogli ná dźisieysze Swięto mowić: *Ecce quàm bonum & quàm jucundum, habitare fratres in unum.* O iáko dobra, i iáko wesoła, gdy bráćia w-iednośći mięszkáia. bráćia są Piotr i Páweł, záprawdę zkrewnieni bráćia; bo iednegoż dniá krew zá Chrystusá wylawszy, zkrewnili się, pobrácili. Mowi tenże: *Fratres enim sunt Petrus & Paulus, verè consanguinei fratres, quos una pariter fides, proprii sanguinis fecit communione germanos.* 11. *Idem.*

Upátruie S. Chryzostom: Piotrá práwi obrał Pan nász z-rybołowow, á Páwłá z-tych ktorzy szyli namioty, *Petrum quidem elegit ex Piscatoribus, Paulum autem ex eis qui consuebant tabernacula*; bo Piotrowi zpuśćił, áby był rozumnie ryby łowił, i głęmboko ich, iák po dnie morzkim szukał. *Piscatori* 12. *Chrysostomus apud Metaph.*

tori commisit ut scrutaretur profunda maris, á ty Páwle S. ogołocone narody z wiáry i łáski, wiárą i łáską okrywáć będźiesz, *Paulo autem utpote sutori tabernaculorũ, totas gentes tradidit, ut eos, qui lege & gratia nudati erant, pelle indueret.*

13. Mowi dáley złotomowstwo Konstántynopolskiego Pátryárchy: Piotr práwi Mistrz Apostolski, douczáli się u niego, czego od Chrystusá nie poięli, *Petrus Magister Apostolorum*; ále że do náuki i Ekonomyi álbo gospodárztwá potrzebá, áby Páweł S. lepiey w-kośćiele gospodárowáł, do niebá porwány, tám się Ekonomyi Niebieskiey przypátrywał, *Paulus cognitor Oeconomiæ supernarum virtutum.* Wiesz od kogo się wiárá Kátolicka záczęłá? od Piotrá! *Petrus principium fidei Orthodoxæ.* Powiáda Philosophia że *Principia*, początki względem konkluzyi, máią mieysce *Præmissarum* uprzedzáiących; chcesz áby ćię záwárło niebo, trzebá áby były *Præmissæ* uprzedzenia, á ktoreż? wiárá Piotrá, *Principium fidei!* Wiesz czemu pobłądźił Kálwin? wiesz czemu pobłądźił Luter? bo się nie rádźił o wiárę! á Piotr S. *Christianorũ necessarius Consiliarius*, Chrześćiáństwá iedyny Ráycá, Konsyliarz, Senator. A o Páwle co rzeczesz Chryzostomie? Páweł práwi iest ustámi Chrystusowemi, *Paulus os Christi*, kto go słucha Chrystusá słucha, Christus mowić nie chce, tylko przez Páwłá, Kánclerz to iego, *Paulus os Christi.* nie było Páwłá więcey nád trzy łokćie, á ták był wysoki, że áż do trzećiego nieba dośiągł *Qui est trium cubitorũ & ad tertiũ cælũ pervenit*, i słuszna mowić się może, że inákszy iest Páweł w-niebie, inákszy ná źiemi, człowiekiem iest w-niebie, *Homo est in cælis*, á ná źiemi Aniołem. *Et Angelus super terrã.* w-Węgrzech prostáctwo Wiárę S. Kátolicka názywa: Stára wiárá; i słusznie, bo to wiárá Páwłá Swiętego, ktorego nazywa Chryzostom, *Vetus Ecclesiæ sensus.* Mowi dáley tenże: dusze wszystkie do niebá pará iedná prowádźi, Páweł i Piotr, *O beata Dyas cujus fidei sunt creditæ animæ universi mundi.* Do Pánien wieniec należy, ktoż ie koronuie, wieńcuie? Piotr i Páweł. *Vos estis - - Virginum coronatores*, A cápomnićież też S. Pietrze i Páwle, zamężnych Mátron? oto w-stánie tym tráfiáią się nieznaski? będźie zgodá, będźie zgodá! czynią ią dway Komisárze Piotr i Páweł. *Qui sunt matrimonio conjugati - - pacificatores.* Monárchowie Chrześćiáńscy, wiećie kto was okrywa? Chrześćiáństwo, zá ktorym, ty murem śiedźisz? zá Piotrem i zá Páwłem. *Tegumentum Regum, muri Christianorum.* Wiećież Kátolicy, że Bogárodźicę Pánnę záwsze pod bok prowádza? á ktoż? Piotr i Páweł. *Qui intermediam habetis Matrem Domini.* I potym wypráwuie się Chryzostom S. do niebá w-Legácyi i w-Poselstwie, á do kogoż? do Piotrá i Páwłá! oto práwi Piotr i Páweł máią bydź upomnieni, áby ná pákta swoie pámiętáli, *sunt hæc vestra - conventa*, Oto práwi Piotr S. mowi: Podźćie ze mną, niech nam dobrego záwsze stánie; á Páweł obiecał, że miał mieć nas ná pámięći, *Vnius quidem hoc: venite mecum, & bonis ne deficiamus, alterius verò istud: studebo post meum adventum vestri facere mentionem.* Pamiętayćież ná te pákta, ná to przymierze, *Pactorum ergo conventorum nolite oblivisci.*

Idem.

14. Widźi Páweł S. w-duchu, że to niechce bydź tym sposobem iáko Christus ukrzyżowány Piotr, widźi, że ná doł głowa wiśieć miał, postrzega się Páweł Swięty: oto práwi kompan moy Piotr S. samemu Chrystusowi zostáwuie, áby ták był ukrzyżowány, áby świát znał, że sam Christus, Krzyżem go odkupuie; więcże i ia krwie moiey wyláć niechcę, niech świát zna, że sámego Chrystusá krew, ná zbáwienie świátá dostáteczna, więcże ia nie krew, ále mleko wylewáć z-szyie moiey będę.

15. Słusznie się Kośćiele Rzymski Mátką názywasz, ktorego mlecznemi pierśiámi, Páweł Apostoł zdobi.

16. Obźiera się Kośćioł Rzymski ná kochánego Piotrá, obźiera ná kochánego Páwłá, i mowić może: *Dilectus meus candidus*, miły moy Páweł, biały, mleczny, á Piotr wylaną ná krzyżu krwią purpurowy, *& rubicundus.*

17. Nazywa się ná niebie *Lactea via* mleczna drogá, ta droga mleczna do

niebá

niebá Páweł S. poszedł, gdy mleko z-szyie iego, męczeństwem płynie.

Człowiek okrutny nazywa się *sanguineus* krwáwy, więcże Páweł S. obfitował miłośćią i miłośierdźiem przećiwko narodowi ludzkiemu, krwáwym się zwáć nie miał, ále mlecznym, ktory pierśiámi swemi Chrześćiáństwo karmił. Mowi Guarricus: *Planè nihil in eo sanguineum, sed totum lacteum, qui nihil carnale, nihil suum cogitabat, sed tantùm quod aliis utile erat -- ipse totus uber erat, qui ita misericordia uberi affluebat.* 1.

Guarric: Abb.

Coż o śmierći Piotrá S. rzekę? i owszem co mowić nie mam. dam pierwsze mieysce pokorze iego, widźi Piotr S. Krzyż Chrystusow, widźi swoy, pámiętá ná Páná, głowá do niebá, nogámi do źiemie przybitego, nie chce ták bydź ukrzyżowány, pokorá go náucza, by i w-krzyżu, by i w-przybićiu: Nierownay się z-Pánem. Mowi Augustyn Swięty: *O virtus humilitatis ingenitæ! honorari etiam supplicii genere pertimescit.* 2.

Smierć Piotrá Swiętego

Aug: serm. 29 de sanctis

Mowić się może że pokorny Piotr, widząc nogi Páńskie do źiemi obrocone, prágnie áby głowá záś iego, do źiemi była obroconá, áby po niey deptał Christus. 3.

Miy otuchę Kośćiele ná źiemi zostáiacy, że Piotr S. nigdy od ćiebie nie odnidźie, záwsze o tobie myślić będźie, ktory głowá ná krzyżu do źiemie przybity bywszy, zda się głowę swoię w-tym ná źiemi budowánym Kośćiele zákłádáć, zásypywáć, zákopywáć. 4.

Smierć, i boiaźń bitwy nástępuiacey, rozum czásem miesza; Piotr S. iákiego iest sercá? iuż widźi, że umieráć ma, sercá nie tráći, ále ordinans o śmierći swoiey, o krzyżu swoim dáie, bynamniey się nie zturbowawszy.. Mowi Máximus: *Quàm securus, charissimi, perrexit Petrus ad Crucem, qui repulso timore mortis, moriendi ordinem, tam acerba passione quæsivit.* 5.

Maximus Homi 1.

Wiećie dobrze, że fundáment w-źiemi kopia, kolumny ná źiemi, nie ná powietrzu stáwiáia: Miáłá bydź głowá Piotrá S. fundámentem Kośćiołá, kolumná ná wspárćie, więcże tę głowę w-źięmi nieiáko, głowá ná doł ukrzyżowány, kłádzie, mowi Augustyn święty: *Dignus certè qui ædificandis in domo Dei populis, lapis esset ad fundamentum, columna ad sustentaculum.* 6.

Aug: serm: 29 de sanctis.

Rzymska potencyia herbowáłá się Orłem dwoygłownym. Słusznie Rzymie, dwoygłowny iesteś; boś ty głowá ná wschod i zachod świátá. *Vbi mundus caput habebat imperii*, i w-tobie też głowy swoie Piotr i Páweł kłáda. 7.

Byłá między tymi dwiemá Apostołámi Piotrem S. i S. Páwłem świątobliwa zazdrość, ieden drugiemu nie dał się do Chrystusá uprzedźić, więcże wygadza im niebo, iednego dniá ućierpieli, aby oraz do Chrystusá przyszli. Mowi Máximus: *Vna die passi sunt, ut ad Christum pariter pervenirent.* 8.

Max: hom: 1.

Ták się ći Swięći w-sobie kocháli, ták do śiebie tesknili, że nie dostawáłoby im było czegoś, by i w-niebie, gdyby z-soba oraz do niebá nie weszli; więcże oraz ten krzyżem, ow mieczem umiera. 9.

Wierny Piotr, áby pokazał że się od wiáry swoiey dźielić nie da, dla wiáry ná Krzyżu przybity, *affixus Cruci à fide separari nō potuit.* mowi Dámianus. 10.

Damianus

Ták to známienita iest rzecz Rzym, że, áby byłá opátrzność Páńska porownáłá S. Piotrá i Páwłá, dopuśćiłá áby w-Rzymie polegli, áby obádwáy bez Rzymu nie byli, Rzym bez obodwoch. *Vna die passi sunt, ut ad Christum pariter pervenirent, uno in loco, ne alteri Roma deesset.* mowi Ambroży Swięty. 11.

Ambr: ser: 67

Iuż Kośćioł poczyna o bok z-Monárcháми chodźić, Rzym głowá báłwochwálstwá, Rzym głowá świątobliwośći. *In urbe Roma, quæ principatum & caput obtinet nationum, scilicet ut ubi caput superstitionis erat, illic caput quiesceret sanctitatis.* Tám się kłádźie Książę Kośćiołá Piotr i Páweł, gdźie Książę świátá rezyduie. *Et ubi gentilium Princeps habitabat, ibi Ecclesiarum Principes morerentur.* 12.

Widźi Pan nász że ozdobił Ierozolimę, ozdobił wschod krzyżem i śmier- 13.

i śmierćią swoią, widźi że tego zazdrośćiłby Rzym, widźi żeby był przez
Idem. to uposledźiony zachod, coż czyni? mowi Piotrowi: Namiestnikes ty-
moy, więcże ná mieyscu moie, umrziy w-Rzymie, á krew twoię krwią
wspoł Apostołá twego ozdob. *Cum Dominus orientis regionem propria illustravęrit passione, occidentis plaga ne quid minus esset, vice sui, Apostolorum sangnine illuminare dignatus est.*

14. Dostáteczna i náder ná zbáwienie násze iest męká Zbáwićielowá, potrzebna byłá áby męká inna byłá nám ná wzor, ná przykład, Vmieraycież Pietrze i Páwle; *Et licèt illius passio nobis sufficiat ad salutem, tamen etiam horum Martyrium, nobis contulit ad exemplum*, mowi tenże.
Idem.

15. Umiera Piotr S. ná Krzyżu, umiera wprzod przed niem ná krzyżu Christus, ták Páná swego násládował Piotr, że mu się i śmierćią przypodobał, *Petrus Crucis, sicut Salvator, exitu tulit, & à dominicæ devotionis similitudine, nec morte discretus est, ut scilicet quem imitabatur fide, imitaretur & passione.* mowi tenże.
Idem serm. 69.

16. Pietrze S. násláduiesz P. IEzusá w-tym, że Christus ná Krzyżu przybity, tyś też ná krzyżu przybity; ále w-tym rożność, że nogi Chrystusowe do źiemi były obrocone, nogi Piotrá S. do niebá. Mowi Chryzostom S. *Et ad Magistri quidem similitudinē voluisti crucifigi, non rectâ tamen figura, sed potiùs capite demisso in terram.* Coż w-tym zá táiemnicá? tá! nogi Chrystusowe do źiemi obrocone, bo Christus miał iść w-źiemię, miał iść w-otchłánie ná wybáwienie Oycow, nogi Piotrá S. do niebá obrocone, bo miał iść prosto do niebá, *Tanquam qui à terra, in cœlum, iter faceret.*
Chrysostom: apud Metaph.

17. Tak rad Chrystusowi służył Piotr S. ták rad Wiárę świętą rozkrzewiał, że zdał się, iż dla tego niebem gárdźił, że nogámi ná krzyżu, ku niebu obrocony, że mowię i niebo deptáć był gotow.

18. Przyrownano prace Apostolskie do śieyby. *Euntes ibant & flebant mittentes semina sua*, kiedy przyszło Apostołowi Piotrowi umieráć, głowa do źiemi ná Krzyżu chce bydź obrocony, iákoby śieiąc tę źiemię, áby się ná niey tácy Piotrowie; tácy wiáry Chrześćiáńskiy miłośnicy rodźili.

19. Iest to stárey Filozofyi przysłowie, że człowiek iest drzewem wywroconym, głowá iest to iáko pniák, włosy iáko korzenie, ręce iáko gáłęźie; áby pokazał Piotr S. że nie iest wywroconym, ále dobrze iuż ustáwionym drzewem, że nátura ludzka nie iest iuż *arbor inversa* ále *conversa*, więc że głową do źiemi obrocony umiera, do niebá oczymá obrocony.

20. Maćie grzesznicy záwsze ucho wolne, przystępne, Piotrá, niekiedy grzesznika, á teraz Swiętego, áby wam ná źiemi ucho dał, głowa obrocony umiera.

21. Swowolnego wyraża przypowieść Polska: W-zgorę nogámi chodźi: przećiwnym obyczáiem powolny Piotr, przeto że powolny, w-zgorę nogámi obrocony.

22. Przepowiedźiał Pan nász, że Piotrá S. ná stárośc miał kto inny opásywáć, miał prowádźić, *Et ducet quò tu non vis*, coż czyni Piotr Swięty? gdybym práwi miał nogi do źiemie obrocone, zdałbym się, że mogę chodźić iáko zechcę, więc że nikt po powietrzu iść nie może, áni po niem nogámi deptáć, áby pokazał Piotr S. że niechce swawolą chodźić, że dopuszcza, áby go prowádzono, że prágnie áby się ná niem zpełniło; *Ducet quò tu non vis*, nogi ná powietrze obraca; gdybym ia práwi ku źiemi miał obrocone nogi, zdałbym się, że się opieráć chcę, á niechcę, áni myślę zpieráć się, więc prowadź gdźie chcesz, wolne nogi, nie opieráiąc się.

23. Nogi Piotrá S. cudo to iedyne, sam Christus w-Ewángelyi S. po morzu chodźił, sam z-Uczniow Páńskich Piotr, tákże po morzu chodźił. Ale pisuie Ewángelyia S. że Christus po powietrzu chodźił, nie chodźił Piotr Swięty, coż teraz czyni? widźi Páná w-niebie, ku niebu obraca nogi, iákoby mowił Piotr Swięty: iák ty Pánie każesz, *Iube me venire ad te*, to ia i po powietrzu do ćiebie poydę, tego mi iesżcze nie dostáie.

Uczćie

Uczćie śię z-przykłádu Piotrá ludźie,gdy umieraćie, ábyśćie nie ná źiemię,nie ná krewnych i przyiaćioł,ále tylko do niebá obrocone oczy mieli. Opisuie Chryzostom S. śmierć obodwoch tych Uczniow Páńskich: *Petrus pro Christo, capite deorsum, verso in ligno suspenditur, Paulus pro Christo, gladio trucidatur*, Piotr ná krzyżu záwieszony, Páweł mieczem zábity! á coż w-tym zá táiemnice upátruiesz złotoustny Doktore? oto práwi Piotr ku niebu nogi miał obrocone, ábyśmy śię domyślali, dokad, to iest, że do niebá wstępował Piotr. *Ille corporis gressibus proficiscebatur ad Christum.* Gdy śię kto niechce potknąć w-drodze, albo w-niey pobłądźić, to śię on drodze przypátruie; niechćiał Piotr S. zbłądźić do niebá idąc, w-niebo patrzy, ná drogę Chrystusá wiodąca oczy obraca. *Oculisq; superiora respiciens, beatum spiritum deducebat ad cælum.* A Páweł záś S. czemu szyie swoiey nákłánia? *Iste cervicē curvat ad pœnam*, oto práwi náchylał głowę, iákoby ia nadstáwuiac, áby ná nie, koronę z-niebá włożono? *Et offerebat cervicem capitis ad coronam.* 2.

WTORA CZĘSC.

W-tey w-torey częśći roztrzasnę słowá niektore, i mowy Piotrá S. w-Swiętey Ewángelyi wyrázone. Ale wprzod przypomnię naypierwsze słowo, ktore w-Ewángelyi opisuie śię, wymowione od Swiętych Apostołow do Chrystusá. Obaczy Páná IEZUSá Ian S. Krzćićiel, i tytułuie go przed Uczniámi swymi: *Ecce Agnus Dei*, oto báránek Boży. Słysza to uczniowie dwáy Ianowi, z-ktorych był ieden Iędrzey Swięty rodzony Piotrá S. iáko wyraża Ian Swięty Evángelistá, Idą ći Uczniowie zá Pánem IEZUSEM i mowią mu: *Magister ubi habitas*, Náuczyćielu kędy mięszkasz? Godne uwagi słowá, wey zrzysz człowiecze ná Páná IEzusá w-Nayświętszym Sákrámenćie zostáiącego, izali nie słuszna ábyś z-podźiwienia záwołał: *Magister ubi habitas?* Náuczyćielu kędy mięszkasz? izaliż to ták wielkiego Páná przybytek, liche przymioty chlebá? tákiż to Páłác, táki pokoy Ztworzyćielá i Zbáwićielá świátá! Coż dopiero rzekę kiedy iuż tenże Nayświętszy Sákráment idźie w-ustá człowieká grzesznego, *ubi habitas*, kędyż to dobry IEzu mięszkasz? do iákichże to ust wchodźisz? w-iákim sercu przebywasz? komu śię to drogiego skárbu, ćiebie sámego powierzasz? *ubi habitas.* 3. Chrysostomus. Ioan. 1 v. 30.

Naypierwsze niemal słowo Piotrá S. było, gdy obaczywszy połow wielki ryb, á niespodźiany, Piotr Swięty, záwołał ná Páná IEzusá: *Exi à me, quia homo peccator sum, Domine*, Wynidź, bom ia człowiek grzeszny iest Pánie, ábyś śię Pánie do mnie nie zbliżał, dość to powiedźieć: żem ia człowiek, á tyś Bog *homo*, tyś Ztworzyćiel iam ztworzenie, *homo*, ále to ieszcze gorsza, żem grzeszny *peccator*, i nie mogę tego o sobie bespiecznie twierdźić, żem był kiedyś grzeszny, lecz żem śię iuż popráwił, nic, nic, *Peccator sum*, grzeszny iestem; ále bym dobrze i grzeszny nie był, ábym śię sądźił niegodny przytomnośći twoiey i łáski, dość to wielki, bá naywiększy dowod, żeś ty iest Pánem, *Domine*, Pánem nád Pánámi, Krolem nád kroluiącymi, *Domine.* Wiesz człowiecze grzeszny iákimeś śię żyćiem do tad, do nayświętszego Sákrámentu gotował? wiesz iákąś zpowiedź uczynił, nędzna, nędzna, oźięmbła, oźięmbła, była, i wielkość grzechow twoich, nigdy, żalem nierownáiąca, iákoż słusznie záwołáć nie masz: zátrzymáy śię dobry IEzu, nie przychodź do mnie! ále iużżeśći Pánie przyszedł, coż zá rádę przed śię wezmę? iáko sam sobie postąpię? oto z-Piotrem S. záwołam: *Exi à me, quia peccator sum, Domine*, wynidź odemnie, bom człowiek iest grzeszny, Pánie! śiadź ná práwicy Oycowskiey, Synu Boży! odpoczniy ná łonie Bogárodźicy Pánny, Synu Pánienski! zábaw śię w-sercách wybránych i kochánkow twoich! ále odemnie wyprodź śię Pánie, *Exi à me, quia homo peccator sum, Domine*; á ieżeliś śię dobry IEzu upárł, abyś w-sercu moim mięszkał, ábyś duszę moię náwiedźił, ieżeli słucháć niechcesz głosu moiego: wynidź odemnie, więcże przynamniey ozdob mię łáską twoią, 4. Luc: 15 v. 8

ia, day mi obmyć duſzę moię łzámi, i zkruchą, day wymieść niepráwośći moie popráwą żyćia.

5. Wtore słowo Piotrá S. kłádę to. Napadł wieczor, á łodká Apoſtolſka, nie blizko ládu, ále dáleko, w-pośrzodku ſámego morzá, rzucána byłá od wáłow, *In medio mari; iactabatur fluctibus.* Przychodźi do nich Pan Iezus, rozumieią oni że to chodźi po morzu poczwárá iákaś, álbo ćmá; Piotr rzecze: Pánie ieżeliś ty ieſt, każ mi do śiebie. *Iube me ad te venire.* A Pan Iezus mu rzecze, *at ipſe ait: veni*, przydź. O iáko wiele Chrześćiáńſkich ludźi kona teraz, kona i pogáńſkich, ktorych wnętrznym oświeceniem, i krztem miłośći, krźći ſobie Chriſtus, to z-tych kożdy przy skonániu ſwoim mowi Pánu Iezusowi: *Iube me venire ad te*, każ Pánie ábym do ćiebie przyſzedł, ábym ćię Pánie poznał, przywitał z-blizká! o niechże Pánie moy usłyſzą w-skonániu ſwoim ſzczęśliwy głos twoy: *veni* przydź, przydź! bo ćię przypuſzczę do pocáłowánia nog moich; przydź, bo błogosłáwiąc ći, położę ręce moie ná głowie twoiey; chodź ſam, bo ćię przytulę do ſercá mego. Day nam lutośćiwy Pánie táki głos twoy przy skonániu náſzym usłyſzeć.

Matthæi 14. verſ. 24.

6. Usłyſzawſzy głos Páńſki Piotr, rzući śię w-morze, obaczy że wiatr wielki, *Videns verò v[entum] validum*, áliśći śię Piotr boi, *timuit*, áliśći śię Piotr poczyna zátápiáć, *& cum cœpiſſet mergi*, i woła Piotr ná Páná Iezusa: *Domine, ſalvum me fac*! á Pan Iezus zárázem, *continuò* wyćiąga rękę ſwoię, *extendens manum*, bierze Piotrá zá rękę, *apprehendit eum.* Widzę tu wyrázony obraz człowieká grzeſznego, miánowićie w-ćieleſne grzechy częſto wpádáiącego: przyidźie ſzczęśliwa zpowiedź, i mowi Pánu Iezuſowi: *Iube me venire ad te*, każ mi też do śiebie przyść Pánie, niech śię też popráwię. Pan Iezus ná niego záwoła, rzecze mu: *Veni* przydź, ále i ſam zárázem w-Nayświętſzym Sákrámenćie do niego idźie. Poki w-Kośćiele, poki przy ołtarzu, to on depce po pokuſách, *ambulabat ſuper aquas*, áż śię tu pokuſy rzucą, namiętnośći rozżarzą, *Videns ventum validum*, áliśći pokus śię boi, *timuit*, ſercá, áby przy Bogu ſtał, nie ma, *timuit*, rozumie że mu nie podobna bez złego wytrwáć, *timuit*, i iáko przedtym, począł śię w-ſwoich niepráwośćiách zánurzáć, *cum cœpiſſet mergi.* záwołay ktoryśkolwiek táki z-Piotrem Swiętym: *Domine ſalvum me fac*, Pánie zbaw mię! nie trzebá mi tego perſwádowáć, nie trzebá mię ná to námáwiáć, że bez łáski Páná Bogá moiego, nic w-ſpráwách zbáwienia moiego nie mogę, ſámo moie doświadczenie, ſámá náturá moiá uczy mię tego, oby uczyć przeſtáłá! więcze Pánie, właſnie, ſzczerze, właſnie z ſercá wołam ná ćię: *Domine ſalvum me fac*, Pánie moy, niechże śię to o tákiey duſzy zpráwdźi: *continuò* zaraz, nie odwłocznie, od tey godźiny, *continuò* weź go dobry Iezu zá rękę, *apprehendit eum*, trzymay mu ią, *apprehendit eum*, ábyś go Pánie ſobie záchował, ſobie do niebá záprowádźił.

7. Opowiáda Pan Iezus táiemnicę Nayświętſzego Sákrámentu Uczniom ſwoim, rzecz śię im trudna i niepodobna zdáłá, ćiáło ludzkie ieść, *durus hic ſermo eſt*, poſzli precz od Páná Iezusa, *abierunt retrò*, niechćieli więcey zá niem chodźić, *jam non cum illo ambulabant*, á Pan Iezus obroćiwſzy śię rzecze: *Nunquid & vos vultis abire*? izali i wy chcećie odniść? á Piotr S. imieniem wſzyſtkich mowi: *Domine, ad quem ibimus, verba vitæ æternæ habes*, Pánie, do kogo poydźiemy, słowá żywotá wiecznego máſz. Obyśmy śię tey ſtáteczności przy Pánu Iezuśie náuczyli! nápádnie utrapienie, nawáli śię fráſunkow, zechce ćię ten fráſunek od Bogá odźielić, ſtoy ty przy Pánu Bogu twoim, *Domine, ad quem ibimus, verba vitæ æternæ habes*; pocznie świat pochlebowáć, ſzcżęśćiem ćię, powodzeniem ułudźić? przećię ty Páná Iezusá nie zápominay: *Domine, ad quem ibimus, verba æternæ vitæ habes*; słowá żywotá wiecznego máſz.

8. Między inſzemi nieſzczęśliwośćiámi, á przedniemi, ktore mię trápią

pia Pánie ieſt : żem ćię nigdy nie widźiał, ále co większa, ánim ćię nigdy ſłyſzał, áni oko widźiáło twarzy twoiey, áni ucho ſłyſzáło, wżdy przynamniey wnętrznie, táiemnie, duſznie, przemow do mnie, ábym mogł własnie z-doświadczenia moiego ogłośić : Páná IEzusá moiego głos nieporownány, *Verba vitæ æternæ habes*. Mow do mnie Pánie nátchnieniem wnętrznym, ále mow i w-ten czás kiedy komunikuię; bo coż mi to zá gość co wſzedſzy do dom, goſpodarzowi ochotnemu, i pomága Bog nie rzecze; á chętne moie, chętliwe przećiwko tobie ſerce ieſt. Mow w-ten czás do mnie Pánie, kiedy mnie do złego pokuſá ćiągnie, ále naybárźiey przemow po zkonániu moim, iedyne, nayſzczęśliwſze, naypożądáńſze Słowo moie : *Intra in gaudium Domini tui*, wnidź do weſela Páná twoiego, á przyznáwáć ći wiecznie będę : *Verba vitæ æternæ habes*, Maſz Pánie słowá żywotá wiecznego.

Między známienitemi słowámi Piotrá S. ieſt też to. przepowiáda Pan IEzus : dźiśieyſza noc kożdego z-was zprobuie, bá wſzyſcy, chęći, wiernośći, tey záraz nocy, umkniećie mi, *Omnes vos ſcandalum patiemini in me, in iſta nocte*. Aliśći Piotr názbyt ſobie ufáiac, nád drugich przypiſuiac, głośno záwoła : *Etiamſi oportuerit me mori tecum, non te negabo*. By dobrze trzebá było ábym zá ćię umárł, nie záprę ſię ćiebie, *non te negabo*. Słowá to ſą właśćiwe pokutuiącego człowieká, á potym do grzechu wracáiącego ſię. mowi ná zpowiedźi Kápłan : Dość tych grzechow, á nie raz powtorzonych, bodáy nie popełnionych, chceſzże ſię zá łáską Bożą popráwić? odpowiáda grzeſznik : chcę zá łáską Bożą! prágnieſzże ſobie ráczey umrzeć, niżeli śmiertelnie Páná Bogá twego obráźić? pokutą nápełnione ſerce odpowiáda : prágnę! á długoż tey chęći przećiwko Pánu IEzusowi? *In iſta nocte*, tá nieſzczęśliwá noc przyidźie, áż on Chryſtuſá odſtępuie! zá mi mu rozum chęć do złego, *in iſta nocte*, áż on upada. Oby ſię nád tákim grzeſznikiem zpełniło : *reſpexit Ieſus Petrum*, weyzrzał Pan ná tego Piotrá, ná tego Iana, ná tego Stániſłáwá, á on zápłákał, á gorzko zá grzechy ſwoie zápłákał. 1. *Matt.26v.31*

Przypada Pan IEzus do nog Piotrowych, umywáć ie chce, á Piotr ná táką pokorę zádumiány rzecze : *Tu*, ty, *Mihi*, mnie, *lavas pedes* umywaſz nogi! A zádumiewaſzże ſię ták człowiecze Chrześćiáński, kiedy ćię Chriſtus w-zpowiedźi, w-używániu nayświętſzego Sákrámentu, nie wodą proſtą, ále wodą łez, ktore iáko opiſuie Paweł S. ná krzyżu zá ćię wylewał, obmywa Pan IEzus! máło to, że ćię obmywa wodą łez, ále ćię obmywa wodą, ktora z-przebitego po śmierći boku iego wypryſnęłá, izali nie miałbyś mowić : *Tu mihi lavas animam*! Ty mnie Pánie umywaſz duſzę! ieſzcze máło. Chce ſię Konſtántyn wielki dla zdrowia myć w-krwi dźiećięcey, odradza mu to z-niebá zeſłány Piotr Swięty i Páweł; á Chriſtus ćiebie, krwią ſwoią obmywa, ták, że tey kompieli, nie może odrádźić Chryſtuſowi, ſzkárádość grzechow twoich; iákośbyś mowić nie miał : *Tu mihi lavas animam*! Ty mnie Pánie obmywaſz duſzę! Mogłbyś człowiecze grzeſzny tychże słow záżyć do zpowiedniká twoiego, ktory ćię rozgrzeſza, ktoryć duſzę obmywa : *Tu mihi lavas animam*, Ty mnie umywaſz duſzę. Iuż ći ſię tá duſzá nie raz zábrukáłá, doświadczyliśćie zpowiednicy, żem ia ieſt Bogu memu wiárołamca, obiecáney poprawy nie widáć, iákoż będźieſz śmiał zá mnie Chryſtuſowi ręczyć? iáko będźieſz śmiał przez słowá rozgrzeſzenia, obmywáć mi duſze? *tu mihi lavas animam*! gdyć by to było pierwſzy raz zgrzeſzyć, iákożkolwiek godnáby duſzá moiá byłá politowánia; ále po ták wielu przeſtępſtwách, własnie niegodna łáski Bożey ſtáie ſię, iákoż mi omyieſz duſzę? iáko mię Chryſtuſowi ſtáwić i prezentowác zechceſz? *Tu mihi lavas animam*. 2.

Kluczniku Pietrze S. otworz nam do łáski pokuty S. á ſkuteczney, á ná záwſze nas w-dobrym utwierdzáiącey. Kluczniku niebá Pietrze, 3.

P włoż

włoż klucz do oczu náſzych, ábyś ie otworzył ná płácz zá grzechy. Kluczniku niebá Pietrze, otworz nam po zkonániu náſzym w[illegible] do niebá, ábyśmy Chryſtuſá, ktorego iedyna pociechá, grzeſzniki zbáwiáć, z-tobą chwalili ná wieki. AMEN.

HOMILIA

Ná Swięto S. Piotrá Apoſtołá.

Przełoży ſię naprzod Ewángelyia Wigilyi S. Piotrá i Páwłá, toż dopiero poda ſię tłumáczenie Swietey, Swietney Ewángelyi.

EWANGELYIA WIGILYI.



4. DICIT IESUS, Rzekł Pan Iezus, Powiáda S. Ewángelyia, że rzekł Pan Iezus do Szymoná Piotrá; *Dicit Simoni Petro IEſus*, i názywa go ſtárym iego przezwiſkiem, Szymonem, *dicit Simoni*, názywa go i nowym tytułem, iuż od Chryſtuſá dánym, to ieſt Piotrem, *Simoni Petro*. Zás Pan náſz mowiac w-teyże Ewángelyi do Piotrá S. nie názywa go tu Szymonem Piotrem, ále Szymonem, Synem Iana, *Simon Ioannis*. Co to ieſt, że Evángeliſtá máiac mowić o Pietrze Swiętym, nie názywa go Szymonem Ianowym, ále go názywa Szymonem Piotrem? Podobno niechciał opuśćić S. Evángeliſtá imięnia Szymoná, bo w-kompányi Páná IEzuſowiy, był też i drugi S. Simon, o toż żeby go był w-tym, uczćił dáie imię i przezwiſko iego, głowie Apoſtolskiey Piotrowi, á ćiebie Ianie, że ſam Chriſtus wſpomina do Piotrá mowiąc: *Simon Ioannis*, obádwáy z-Szymonem rowna pociechę mieć będźiećie, obodwoch imię z-imieniem Piotrá chodźić będźie.

5. DICIT. I Pan IEzus názywa Piotrá S. Szymonem, *Simon Ioannis*, Szymonie Ianow, i S. Evángeliſtá wzmiánkuiac Piotrá, Szymonem go názywa, *Simoni Petro*; bo to słowo Simon, z-Zydowskiego tłumáczy ſię, *Obediens* poſłuſzny, á ieſt to ták wielka pochwałá, pochwałá z-poſłuſzeńſtwá, że iey áni Evángeliſtá, *Simoni Petro*, áni Pan IEzus, *Simon Ioánnis*, przepomnieć nie moga.

6. DICIT. Czemuś S. Ianie, imienia twego, albo przynamniey blizko imienia twego chodzacego nie wſpomniał Piotrá S. názwiská? czemuś go nie názwał Ianowym *Simon Ioannis*? áleś go názwał Szymonem, tylko názwiská Ianem ſamemuś Pánu IEzusowi uſtampił. Byłá w-tym ſnać oſtrożność S. Iana, że nie śmiał z-tym Ianoſtwem ſwoim wyieżdżáć, zámilczywał go, á Chriſtus go głośił, Chriſtus go w-uśćiech ſwoich potrzećiał. Kto o ſobie milczy, Bog o niem mowi.

7. DICIT. Zámilczał Ian S. imienin Piotrá S. od Iana, dla honoru Piotrá S. ſtánowił go Chriſtus Papieżem, kazał mu páść bárány i owce ſwoie; niechćiał mu tedy przypommieć Ianoſtwá; bo to słowo Ian, znáczy łáskę, i wyráźił nieudolność ludzka Ian Swięty, że oni bywſzy iuż ná Urzędźie, nie łáſce Páńskiey, ále ſwoim zaſługom, nie dobroczynnemu áfektowi, tego, od ktorego ſa promowowáni, honory ſwoie, i urzędy, przypiſuia, ále ſwoim przymiotom, zgodnośćiom, talentom; o toż tę nieudolność ludzka wyrażáiac Ian Swięty, przy wywyżſzeniu Piotrá S. ná urzad, Ianoſtwá, to ieſt łáski Páńskiey, nie wſpomina.

8. DICIT. Dźiwuyże ſię, że temu álbo owemu IegoMośći, ná godność wyſádzonemu, nie trzebá rodźiny, nie trzebá Páná Oycá i Fámilyi przypominác; kiedy i S. Evángeliſtá, mowiac o Urzędniku pierwſzym Kośćiołá S. Pietrze, nie wſpomina mu, że był Synem Ianowym. Pánu ſię to

tylko

tylko zgodźi; pámiętay Pietrze, żeś ty przedćię: Bár Ioná, ále Ewángelisto, nie wymawiay mu tego.

Dicit. Miły Rodźicu S. Piotrá, i tyś też nieszczęśliwy, że ćię też to S. Ian opuśćił, nie názwał Syná twego, Szymonem Ianowym, łáskáwszy ná ćię Pan Iezus: bo on ćiebie trzy rázy, Piotrá Papieżuiąc, wspomina, mowiąc: *Simon Ioannis, Simon Ioannis, Simon Ioannis*; podobno przeto, aby się dáłá náuká, że kiedy kto zostáie Duchownym Urzędnikiem, niech zápomni, co on miał zá Rodźinę, co zá Dom, niech nie zna, *Caro & sanguis revelavit*, zpuść to ná Bogá, zpuść ná Páná Iezusá, áby ná Rodźinę swoię pámiętał, á on ná nię, w-troy nasob, pámiętáć będźie. 1.

Dicit. Co to iest, że Pan nász nie pyta Iána świętego, nie pyta innych Apostołow, ieżeli się w-niem kocháią, ále sámego tylko Piotra Swiętego? Odpowiáda Chryzostom Swięty: *Quid tandem aliis omissis his, duntaxat Petrum affatur? os erat Apostolorum & Princeps*! Czemu opuśćiwszy innych tych, do sámego o tym Piotrá mowił? bo był ustámi Apostolskiemi i Kśiążęćiem. Iákoby ná przestrogę: nie pytáy się o to, czy się kocha Filip w-tobie, álbo Iudas Thadæus, gdy iesteś ná urzędźie; ále się pytay, czy się w-tobie kocha Piotr, głowa Kośćiołá, czy się kocha ow mowcá między postánymi, *Os Apostolorum*, *à Apostolus*, znáczy *Missus* postánego; pytay się, czy się ten á ten Pan, ten á ten Iego-Mość w-tobie kocha. W-urzędách wielka, mieć miłość, u wielkich ludźi, między poddánymi, Bá i to uważyć się może: kiedy kto gádácz, *Os*, domowi się, *Os*, urośnie ten, będą go między pierwszymi mieli: *Os erat Apostolorum & Princeps*. 2. Chrysost. hom. 87. in Ioan.

Dicit. Zwyczáyna to między ludźmi, iedzą z-soba, piią, to się też domawiáią przyiáźni áfektow, chęći! Oto i Pan nász, ziadszy obiad, *cum prandissent*, pyta się S. Piotrá: *Simon Ioannis, diliges me plus his*? Szymonie czy kochasz się wemnie bárźiey niż ći? i że ták rzekę rozochocony Pan nász, obiádem Piotrá uiawszy, chlebá mu dawszy, utuczywszy go, dopieroż czyni go Komisarzem, urząd mu zleca Mowi Theophylactus: *Finito prandio commissionem ovium mundi Petro commendat*. 3. Theophylactus

Dicit. Miał się Piotrá S. pytáć Pan nász, ieżeli się w-niem kocha, i názywa go Szymonem Ianowym, á to dla tego, że kto posłuszny łásce Bożey nie będźie, Bogá miłowáć nie będźie. Mowi Cyrillus Alexándr: *Rectè primus Apostolorum cum de amore Dei requiritur, Simon Ioannis, id est obediens Dei gratiæ vocatur, ut liquidò cunctis ostendatur - - non humani meriti, sed muneris id esse Divini*. 4. Cyrillus Alex. l. 12. in Ioan.

Etiam domine. I owszem Pánie. Nie odpowiádasz S. Pietrze ná to, o co ćię pytáią, nie pyta Pan nász Piotrá Swiętego, ieżeli się kocha, Piotr w-Panu Iezuśie, ále pyta, ieżeli się w-niem bárźiey kochá, niż drudzy? *plus his*? á S. Piotr tylko odpowiáda, że się w niem kocha! uważa to Augustyn Swięty: *Non ausus est tamen dicere, quod Dominus interrogaverat, non enim simpliciter Dominus dixerat: diligis me, sed addiderat: plus his*. Pátrzćież ná ostrożność w-tym Piotrá Swiętego, *non est ausus dicere: plus his; noluit iterum se vendere, sufficeret ei testimonium perhibere cordi suo, non debuit esse Iudex cordis alieni*. Nie śmiał mowić: miłuię ćię Pánie więcey niż ći; bo niechćiał się znowu przedáwáć, dość má, było dáć świádectwo sercu swemu, nie miał bydź sędźia sercá cudzego. Byś był i S. Piotrem, nie przenoś się nád drugich, nie sadź bliźniego, nie rozumiey że nie mász nád ćię. 5. Aug: serm: 24 de sanctis.

Etiam. Co to iest, że kiedy się ofiáruie Piotr Swięty: by mi i umrzeć Pánie przy tobie, nie záprę się ćiebie, mowiąc to, pobłądźił? á kiedy mowi, że miłuię ćię Pánie, nie błądźi? i owszem go zá to wywyższa, świátą trzodę oddáie mu Christus? Odpowiáda tenże: *Veraciter hoc respondebat, hoc enim respondebat, quod in corde suo videbat, quando autem dixerat: animam meam pro te ponam, de futuris voluit præsumere viribus, omnis autem homo qualis sit, tunc cum loquitur, fortè scit, qualis crastinò futurus sit, quis scit*? Że Piotr Páná miłował 6. Idem.

 prawdźi-

prawdźiwie odpowiedźiał; bo to odpowiedźiał co w-sercu swoim widźiał, á gdy mowił: duszę moię położę zá ćię, ufał sobie, á kożdy człowiek, choćći wie podobno, gdy mowi, iákim iest, ále ktoż wie, iákim potym będźie? Nie prorokuyćie o sobie ludźie, iákim potym będźiećie, ludzką cnotá nie státeczna.

7. Pasce agnos meos. Páś báránny moie. Pytáć ći to było Pánie Piotrá, czy się on kocha w-báránách twoich? czy kochą w-owcách twoich? czy mu zkłonność do Pásterztwá? to mu ich dopiero było zlećić; á ty się pytasz, czy się on kocha w-tobie? *diligis me?* Ale kto się w-Bogu kocha, co mu każą, co ordynuią, to iemu miła zabáwá będźie.

8. Pasce. Zlecáiac Pan Iezus trzodę swoię Piotrowi S. dwá rázy mowi: *Pasce agnos*, paś bárány moie, páś bárány moie; á o owieczkách tylko raz mowi: *Pasce oves meas*, páś owce moie! wyraża podobno Pan Iezus trudność ćwiczenią młodźi, trudność zátrzymania męzczyzny w-dobrym; iedniż to báránkowie byli, pierwszą ráza oddáni, *Pasce agnos*, co i oddáni druga ráza! ále ich powzdawánie, poruczenie, iż ma wiele kłopotu, prace, powtarzáiac Pan Iezus oddáie ich Piotrowi, á owieczki, á białegłowy, tylko raz; bo one przećię skłonnieysze do dobrego, prędzey się w-nabożeństwo wpráwia, *Pro devoto fœmineo sexu.* Ale i to bywa, że Oycowie, że Mátki, więcey kłopotu około Synow záżyia, będźie czásem ieden báránek, á kłopotu z-niem będźie, iáko z-dźieśiaćia koźiełkow, lżeysze ćwiczenie owieczki.

9. *August: hom. 123. in Ioan.* Pasce. Dáie przyczynę Augustyn S. czemu Pan nász wezwał Piotrá, áby był pást owce iego? oto práwi Pietrze pokazałeś dobrze boiaźń twoię, boś się záprzał Pásterzá, pokaż też miłość twoię, á iákoż? pásząc, pásząc trzodę. *Sit amoris officiũ pascere dominicũ gregẽ, si fuit timoris indiciũ, negare Pastorem.* Zápárł się widzę S. Piotr Pásterzá, á nie wymowił się páść owce; boć przećię, kiedy to przećię iest komu rozkázáć, báránkowie są pod laską, łácnieysza to, niżeli kiedy przyidźie przy Pánu stawáć, honoru iego nie zápierać się.

10. *Chrysostomus.* Pasce. A będźieszże też pewien S. Pietrze, żeć Pan odpuśćił? że ćię szczerze do łáski przyiał? Odpowiáda zá Piotrá świętego Chryzostom: będę práwi! bo znák to przeiednánia, urzad podány, *Tanquam enim negationis oblivisceretur, fratrum et curam committit.* Nie pewien łáski, kogo po przeiednániu nie promowuia.

11. Pasce. Włásnieć się wygodźiło S. Pietrze że nie ćiebie páść będą, ále ty drugich, masz też iuż látá, byłeś też sobie gospodarzem, odpoczniesz sobie, ostrzyżesz owieczkę, będźiesz miał bárwę, głod ći nic nie uczyni, niech owce iedza trawę, á ty báránká.

12. *Augustinus* Zábiega temu S. Augustyn imieniem Chrystusowym: *Si me diligis, non te pascere cogita, sed oves meas*, Ieżeli mię miłuiesz, nie siebię pás, ále owce moie. Dobry Pásterz, dobrá owieczek szuká, nie swego.

13. Ale i to uważyć potrzebá, co uważa tenżę: Paś práwi bárány! á czyiesz? o nie iák swoie Pietrze, ále iáko moie! zechćiałbyś podobno Pietrze wychwostáć te bárány, i mowić: Wolno mi to. Pietrze nie wolno! bo to báránki Páná Iezusowe, będą się skárzyły przed Pánem: Pobił nas Piotr niewinnie; boć záwiniwszy będźie milczał báranek, *Coram tondente se obmutuit.* Będźiesz chćiał Pietrze ugryść báránká? szkodá Pietrze! będźie się pytał o niego Pan Iezus: Pietrze á kędyż ow báránek? gdźie się zádźiał? nie widzę go tu? *Sicut meas pasce, non sicut tuas*, páś ie nie iáko twoie, ále iáko moie! rzad ma bydź Chrystusowych, nie swoich poddánych.

14. Pasce, Co to iest, że Pan nász, iuż się po záprzeniu Piotrowym, iuż blisko przed odeśćiem do niebá, iák ná nowe Piotrowi S. oddáie owce swoie? Izaliś przedtym Pánie nie powiedźiał Piotrowi: Tyś iest Piotr, ná tey opoce zbuduię Kośćioł moy? coż potym powtárzániu? Táka ma bydź świątobliwość urzędu, áby grzechu nie miáłá, przywáry nie znáłá! mogł

by było mowić: wźiąć Piotrowi urząd, tym samym, że się Páná záprzał, deklárowáć honory Piotrá, *pro vacanti*, wźiąć mu Apostolstwo? o nie wźiąć! dáie mu Pan potwierdzenie urzędu. Co ták wyraża Cyrillus, *Dixit autem: pasce agnos meos, Apostolatus sibi renouans dignitatem, ne propter negationem, quæ humana infirmitate accidit, labefactata videretur.* Cyrillus

Pasce. Słyszy raz Piotr S. *Pasce agnos meos*, pás báràny moie, i dorozumiáł się, że to páść miał płeć męzka; i snáć ábo myślił sobie: to tu wnet Pan Iezus przyda: *Pasce oves meas*, pás owce moie. Aliści Pan Iezus powtarza, o nie ták Pietrze: *Pasce agnos meos*, pás baràny moie; i myślał podobno Piotr: nie káże mi Pan Iezus páść tych owieczek, podobno przestrzegáiąc, że mi ná złe wyszłá owá owieczká, co się owo błakáłá po podworzu Káifaszowym. Gdy się nie spodźiewa Piotr, áliści Pan przydáie: *Pasce oves meas*, pás owce moie; bo w-usługowániu duszom, bráku nie potrzebá, nie tylko báránki do trzody Páná Iezusowiy należą, ále i owieczki. 1.

Pasce. To i owieczki i báránkowie są to dusze wiernych, Kośćioł iáko tám mowi kędyś Grzegorz S. iest to owczárniá *caules*, á duchowieństwo są to Pásterze. Kędyż to paszenie owiec odpráwuią? w-Kośćiele! Powtarzasz Pánie: Pás báràny moie, pás báràny moie, tocby też w-tey owczárni, w-tym kośćiele, wedwoy nasob miáło bydź bárànkow, á nie widáć ich; pospolitsza to, że więcey białychgłow w-kośćiele w-owczárni tey Páńskiey, niżeli mężczyzn? czemuż przecię mu dwá rázy bárànkow oddáie? podobno przeto: uczyń ty dobrych mężczyzn, *Pasce agnos*, wpraw w-świątobliwość gospodarzow, łácno świętemi uczynisz owce álbo gospodynie. 2.

Ale pomruknie kto i rzecze: záfrásował się Piotr, że mu bárànkow oddano, záfrásował, że go trzeći raz pytáia, ieżeli się w-Pánu kocha; dopierożby się był gryzł, gdyby mu było dwá rázy te owieczki, iákoby wielość ich wyrażáiąc, oddawáno; bo ći co w-rządy białychgłow wchodzą, doświádczáią, że większy z-niemi kłopot, niżeli z-rządem mężczyzn, i przeto tym rządem, nie frásuie Piotrá S. Pan Iezus. 3.

Pasce. Dwá rázy Pan Iezus bárànkow, to iest iákoby mężczyzn, dusze Piotrowi Swiętemu oddáie, á rąz tylko owce, álbo dusze białychgłow, á czemuż to? bo przeźierał dobrze Pan Iezus: nie trzebá tych owieczek zálecáć, więcey się tákich znáydźie, co będą chćieli biáłegłowy do niebá kierowáć, w-duchowieństwo wpráwiáć, niżeli mężczyzn, więcże trzebá ich było dwá rázy Piotrowi Swiętemu, i w-niem duchowieństwu zálećić. 4.

Pasce. Wprzod Pan nász oddał bárànki, dopieroż owieczki; boć przećię by u Páná Chrystusá, mężczyzná, pierwsze mieysce, bo i wprzod ztworzony, ma. Lecz Eusebius przez bárànki, znáczy stan poddánych w-Kośćiele, á przez owce, rozumie Pásterzow; rządźże práwi Pietrze nie tylko poddánymi, ále i Pánámi, *Priùs agnos deinde oves commisit ei, quia non solùm Pastorem, sed Pastorum Pastorem eum constituit.* Co Biskup, to owcá, i Pásterzem iest, bo rządcą, i owcą, bo go pásie Piotr Swięty, *Pastorem Pastorum eum constituit.* Łácno to Pietrze báránkámi rządźić, ále páść pásterze, to trudność. Lecz nie frásuy się, owieczki to będą łáskáwe. Przydáie dáley: *Pascit igitur Petrus agnos, pascit & oves, pascit Filios, pascit & Matres. - - - omnium igitur Pastor est, quia præter agnos & oves, nihil est in Ecclesia.* 5. Euseb: Emiss:

Pasce. Iż tu Pan nász wyćiąga miłośći swoiey w-Pietrze od nas wszystkich, słuszna tu przypisáć náukę Augustyná S. A nie miłuiesz ty Bogá? to ty miłuiesz śiebie! á miłuiesz ty śiebie? to ty nie miłuiesz śiebie! *Scio enim quo inexplicabili modo, quisquis seipsum, non Deum, amat, non se amat, & quisquis, Deum & non se ipsum, amat, ipse se amat.* A iákoż to Augustynie, może kto śiebie miłowáć, i śiebie nie miłowáć? Odpowiáda Augustyn: trudno to wymowić, *inexplicabili modo*, przećię to ták iest! A to w-ten sposob: gdy 6. August: hom: 123. in Ioan.

kto sobie żyćia nie życzy, nie miłuie śiebie, gdy Bogá miłuie [...] nie życzysz sobie żyćia, bo żyćie twoie Bog iest. *Qui enim non potest vivere de se, moritur utiq; amando se - - cum verò ille diligitur, de quo vivitur, non se diligendo, magis diligit; quia propterea se non diligit, ut Deum diligat, de quo vivit.*

7. CONTRISTATUS EST PETRUS. Záfrásował się Piotr. Pan nász Piotrá ná urzad stánowi, á Piotr się frásuie, *Contristatus est*; Bá Pietrze ćieszyć ći by się to, żeć się iuż nikt nie oprze, nie ty słucháć, ále ćiebie słucháć będą, á Piotr w frásunek. Wzor to: że urzad záwsze z-kłopotem, záwsze z-frásunkiem chodźi, nuż dopiero Pietrze gdybyć kazano páść drapieżne Lwy, rozbiegáne konie, nágryzłbyś się był.

8. CONTRISTATUS. Trzy rázy pyta Pan nász Piotrá S. czyli się w-niem kocha, czemu? liczyłá spráwiedliwość Páńska, wiele rázy záprzał się Piotr Páná, nákázuie miłość áby trzy rázy wyznał, że kocha Páná. Mowi Augustyn Swięty: *Ter negare erat timor, ter confessus est amor*, trzy rázy záprzáłá się boiaźń, trzy rázy wyznáłá miłość. Pokuta rowna grzechy. Cyrillus toż wyraża: *ut terna negatio, æquali confessionis numero compensetur.*

Aug: serm: 24 de sanctis.

Cyrillus.

9. CONTRISTATUS. Szykowáły się hufce grzechu przećiwko Piotrowi Swiętemu; pierwszy hufiec pierwsze záprzenie, przećiwko pierwszemu záprzeniu, pierwsze wyznánie stánęło, nástampiło wtore záprzenie, nástampiło i wtore wyznánie, trzećie záprzenie rozumiáło że zwyćiężyć mogło, ále go trzećie wyznánie pokonáło. *Redditur negationi trinæ trina confessio*, Pospolitać to że w-strachu człowiek woła, w-Pietrze miłość milczeć nie mogłá, *Ne minus amori lingua serviat, quàm timori, & plus vocis elicuisse videatur mors imminens, quàm vita præsens.* mowi Augustyn Swięty.

August. hom. 143. in Ioan.

10. CONTRISTATUS. Uważa Theophyláctus, że Pan nász, naprzod zpytał Piotrá, ieżeli się w-niem kocha, bárźiey niż drudzy? Piotr ostrożny odpowiáda, że się w-niem kochá, milczy o tym, czy więcey niż drudzy; Pan powtarza, potrzećia pytánie, czyli się w-niem Piotr kocha? ale iuż nie przydáiac: czy bárźiey niż drudzy. *Dicit autem primùm: diligis me plus his? postea in duabus aliis interrogationibus tantùm dicit: diligis me? quare hoc?*

11. Co to iest, że ná poczatku pyta się Piotrá Pan, ieżeli go miłuie więcey niż drudzy? á potym opuszcza pytánie to: niż drudzy? Prawdá to, że kiedy kto do Bogá się náwraca; ná poczatku w-surowośći żyćia, w-ostrzeżeniu spraw, ma bydź nád drugich; bo ieżeli nie będźie nád drugich, áni będźie ták, iáko drudzy. O toż też i Piotrá S. naprzod pyta Pan nász, czy go nád drugich miłuie, bo też to był poczatek, ná nowe służby iego, Pánu.

12. Prawdá i to, że kiedy widźi człowiek, iż kto nie ma tákiego áfektu do niego, iákiegoby się spodźiewał, lepiey o tym zámilczeć, niżeli go wyćiagáć; á ták i Pan nász, postrzegszy po Pietrze, że nie zakázuie się z-miłośćia nád drugich, zámilczeć o tym wolał, niż afekt wymuszáć. Lecz, Theophylactus rozumie, że to Pan nász kusił tu Piotrá. *Tentavit ergo Deus Abraham.* Bá Pietrze popisowáłeś się ty przedtym, żeby się i drudzy mnie záprzeć mieli, iż się ty mnie nie záprzesz? coż też ná to mowisz? czy się wemnie nád drugich kochasz? Ale Piotr ni Polak po szkodźie madr, zámilkł! pokutá po upadku, pokory go náuczyłá. *Prætulerat se priùs aliis arrogantiùs, dicens: Etiamsi omnes alii scandalizati fuerint in te, ego te non negabo; proinde tunc desiderabatur in eo humilitas, quam nunc, lapsu & pœnitentia lucratus esse, apparet.*

13. CONTRISTATUS. Trzy rázy zpytány Piotr Swięty, ieżeli Páná nászego miłuie, áby według Teofiláktá, dał poczatek zwyczáiowi w-Krzćie świętym, powtarzánia trzy rázy wyznánia, *Et nunc etiam inolevit consuetudo, ut ter confiteantur, qui veniunt ad Baptismum.*

Idem in eod.

PASCE. Páś. Mogł Pan nász zpytáć Piotrá: Pietrze miłuiesz mię? i przydáć: kroluy w-krolewstwie moim; mogł mowić: widźisz tych poddánych moich? pánuy im, dźiedźictwo to moie, będźiesz w-niem Kśiażęćiem, áni

go Pánem,

go Pánem, áni Kśiążęćiem, áni Krolem postánowił! á czemuż? ábyś Pietrze ánimuszu nie miał, ále miał się zá Pásterzá, *Non facit Dominum, non Principem, non Regem Petrum, sed Pastorem esse jubet.* Idem.

PASCE. Czemużeś też to Pánie moy nie przydał, rzekszy Piotrowi: Páś owce moie, będźiesz miał z-nich mleczno? toć iuż głod nic nie uczyni, będźiesz miał wełnę, to odźieżá? á Pan tylko mowi: pás owce moie. ucząc Piotrá: Pietrze gdybym ia tobie uczynił wzmiankę, coć owczárnia uczyni, iákoć ná wychowánie wystárczy, tobym ia ćiebie záchećił, nie do pásterztwá, ále do intraty. Pánie moy przećięć nie godźi się głodem Piotrowi umieráć? bez sukni chodźić? trzebá mu dáć opátrzenie, dochod obmyślić? zá Páná odpowiada Theofilákt: ieno ty Pietrze páś owce, domyślą się sáme owieczki prowidowáć, opátrzyć Piotrá. *Non facit mentionem lactis vel lanæ, quæ tamen gratæ oves, debent pastoribus, ut ne sua sectetur, sed aliorum.* 1. Idem.

PASCE. Wspomina S. Ewángelyia o trzodźie wieprzow, nie zleca ich Piotrowi, niech to tám kto inny páśie; wspomina i o kozłách, puste to bydło, pofrásowáłoby głowę Piotrowi. Krolestwo niebieskie iest to perłá, rzucáć pereł wieprzom nie potrzebá; nie myślże Pietrze o wieprzách. *De hædis & porcis, quibus margaretæ non sunt projiciendæ, nihil præcepit*, mowi tenże. Owieczki, to iest dobrzy poddani, godne są pásterzá Piotrá, kozłow i wieprzow nie Piotrowi zlecáć. 2. Idem.

PASCE, Pánie moy, słyszyć dobrze S. Piotr, słuchu nie ztráćił, áby zá pierwszą ráza nie usłyszał, usłyszał zá wtorą, żeś mu kazał páść owce, czemuż to ták wiele rázy powtarzasz? Gdy owo Pan sludze co rozkázuie, to rzecze raz, powtorzy i drugi, czemu? bo rzecz wielka, poważna, należy nániey! otoż też i Pan nász, zlecaiąc rząd Piotrowi, raz ieden, i drugi, i trzeći zleca go; bo rzecz wielka duszámi kierowáć. Mowi Euthymius: *Christus quidem terna vice interrogans, & idem jubens, manifestat se maxime facere præsidentiam super Discipulos suos.* 3. Euthymius

CUM ESSES IUNIOR. Gdyś był młodszy. Zle S. Pietrze, iák się stárzeiesz, to ćię opásywáć będźie kto inny, i będźie ćię prowádźił, kędy ty nie zechcesz, *quò tu non vis.* Chryzostom S. na to mieysce tłumáczy: co to znáczy: *quò tu non vis?* i powiáda, że to znáczy chęć dobrá, ktorą ludźie máią do żyćia. *Quid autem significat: quo tu non vis? naturæ affectum indicat.* Niech będźie niewiem iáko podeszły w-lećiech, mowże mu: stáry, á do trunny? *quo tu non vis*, stáry niechce! stáry á do grobu? *quo tu non vis*, woli do domu! czego samego dáie przyczynę tenże: Bo gdyby práwi do żyćia áfektu ludźie nie mieli, z-ládá okázyi sámiby się zábiiáli, morzyli. *Nisi tantum esset animæ & corporis desiderium, in parvo etiam mærore, multi sibi mortem consciscerent.* 4. Chrysostomus Idem.

IUNIOR. Niewiemże S. Pietrze, iákiś ty to był z-młodu, kiedyć to sam Pan IEZUS wymawia: opásywałeś się Pietrze iákoś chćiał, *cingebas te.* dźiwuyże się tu młodźi, kiedy się to piwo burzy. mowili też Piotrowi poki był młody: Pietrze, nie modá to, pátrz też ná drugich; Piotr nic ná to nie dbał, *cingebas te, sicut volebas.* Otoli przećię nic Pan Piotrowi nie wymawia, tylko opásanie, nie przymáwia mu o suknie, o głowę, o boty, tylko przymawia mu o páśie, *cingebas te, sicut volebas.* niewiemże, czyby teráźnieyszey młodźi, o samby pás, przymowił Pan IEZUS. 5.

IUNIOR. Znáć że gdy Pan IEZUS czynił rządcą Kośćiołá, Piotrá, Piotr nie był młody; bo mu młodość, iákoby rzecz dawną wymawia, *cùm esses junior*, nie był też stáry, bo mu o stárośći, iáko o rzeczy przyszłey dopiero wspomina; i wnieśiećie ztąd: ná urzędy nic po młodym, bo młodemu słucháć, nie rozkázywáć przystoi; nic po stárym, bo nim się rządźić náuczy, umrze. *Quomodo autem cùm dixisset: cùm esses iunior, subdit: cùm senueris, quod tunc nec iuvenis esset, neq; senex, sed vir perfectus.* O toć źle w-Kośćiele 6. Idem

śćiele

śćiele Bożym będźie ſtárym, trzebá będźie námawiáć ſtárych, áby urzę-
dy złożyli, áby beneficia rezygnowáli, áby iednoż było ſtárym bydź, i
urzędu nie mieć. Broni ſtárych S. Chryzoſtom. oto práwi wie Chriſtus,
że ſtárym będźie Piotr, á przećię go z-urzędu nie zrzuca, *ſed cur ſuperi-
oris vitæ meminit? ut ſignificet in rebus ſecularibus iuvenem utilem eſſe, ſenem inuti-
lem, non ita in divinis.*

7. IUNIOR. Niewiem iako powiedźieć? czy ludźie ná ſtárość rozćiagá-
ia ręce, czy kurcza? oboie połaczyć ſię może! rozćiagáia ręce, *cum ſe-
nueris extendes manus*, bo gdy młodźi byli, do niczego ręki i pracy przy-
kłádáć niechćieli, aż ná ſtárość, *cum ſenueris*, ſami ſię goſpodárztwem bá-
wia, kożdego dochodu dośiagna, wymácáia, kto chćiał z-ich dobrá
zpánoſzyć ſię, *cum ſenueris extendes manus.* Ale i kurcza ręce; bo ſię wſzy-
ſtkiego w-wydatkách, nakłádách, pozorách zkurczy, bá i iák raz ſię
w-rękę czerwonik doſtanie, z-ręki nie wynidźie, i ták prawdźi ſię, że
ſtárzy ná ſtárość i wyćiagáia ręce ná doſtánie dobrego mienia, i kurcza,
ná zatrzymánie. Lecz innym wyrozumieniem o S. Pietrze mowi Chri-
Beda ſtus, że gdy ſię ſtárzeie, wyćiagnie ręce. mowi Bedá: *Extendes manus tuas,
hoc eſt, Crucifigeris.* Rozćiagnieſz ręce twoie, to ieſt, będźieſz ukrzyżowá-
ny. á wieſz iáko ćię opáſza Pietrze? w-ten czás ćię opáſza, kiedy ná
ćię łáńcuchy włoża. *In cinctione alterius, impoſitionem vinculorum, quibus à
Theophylactus perſecutore arcendus erat, exprimit.* Toż mowi Theophylactus: *Extendes ma-
num tuam ad Crucem, & alius te clavis adſtringet.*

8. IUNIOR. Częſtokroć bywa to między máteryiámi diſzkurſow polity-
cznych, bá i podobno duchownych ludźi: czy dobra to, że Papieżow,
poſpolićie ludźi iuż ſtárych, i podeſzłych w-látá obieráia? Diſzkurował
o tym Origenes, i powiáda: że ná rzad Kośćiołá, nie obieráia tylko
młodych! wſzák obieráia w-lat kilkudźieśiat? bá poſpolićie w-śiedm-
Origenes dźieśiat? mowi Origenes: choć ſię to zda że oni ſtárzy, ſa oni młodymi!
Nie był młody S. Piotr, kiedy Papieżem zoſtawał, iuż i nie pámiętano
kiedy był młodym, *cum eſſes iunior*, i rozumiećie że to po S. Pietrze,
weźmiećie záráz ſukceſyia, przeczekaćie ſię, *Non facilè invenitur quis, ex
iis, qui apti fuerint ad hoc opus, ut citò tranſeat ex hac vita.* Rzadko znaleść, á-
by kto z-tych, co dobrzy ſa na urzad ten, mieli prędko zchodźić z te-
go świátá. Urzad żyćia dodáie.

Ewángelyia, Swiętá ſamego.

Cùm veniſſet Ieſus in partes Cæſareæ Philippi.

9. GDy Pan IEZUS przyſzedł do Cezáryi Filipowiy. Názwáne było miá-
ſto Cezáreia Filipowa; bo to miáſto zbudował był Herod Filip, kto-
remu był drugi Herod wźiał żonę. mowi Gloſſa: *Quam in honore Tyberij
Glossa Interl. Cæſaris, frater Herodis exſtruxit.* mowi i Druthmárus: *Iſte eſt Philippus frater
Herodis, cuius uxorem Herodes acceperat.* Rożnie myślić ſię może o tym bu-
dowániu miáſtá od tego Filipá. Filipie, ty buduieſz miáſto, ſnać nád ro-
botnikámi śiedźiſz, báwiſz ſię z-rzemięślnikámi, á brat ći źle myśli? Fi-
lip ſię wymawia: i owſzem przeto to miáſto buduię, ábym tám żonę zá-
wárł, przećiwko brátu bronił ſię. Nie rychłoś Filipie miáſto zbudował,
nie rychłoś dośpiał żonę, w-mieśćie záwieráć.

10. CÆSAREÆ. Názwał Herod to miáſto Cezáreia, zbudował go właśnie
dla honoru ſławy, pámiatki Ceſarzkiy, gdy on honor ten czyni Ceſa-
rzowi, gdy ná ſławę iego zárabia, izaliż mu ſię też co nie okroi? po-
żytku nie przynieśie? nie będźie też miał w-tym ſwego intereśiku? po
práwie będźie miał! iák to z-dobrym poſpolitym, prywatá chodźi, pod
imieniem Ceſarzkim, Páńſkim, *Cæſareæ*, podſzyie ſię Filipoſtwo, wła-
ſny pożytek *Cæſareæ Philippi*, pod Páńſkim dobrem, idźie dobro prywatne.

11. CÆSAREÆ. Pan náſz pyta ſię o to: co też ludźie o mnie mowia? co
zá ogłos?

zá ogłos? zdá-li się im też to albo owo do mnie? wszystko to ná przykład, ábyśmy się też pytáli: co też o nas ludźie mowią? nie kontentuy się bráćie niewinnośćią twoią, sumnieniem twoim, ludźi rozsądnych mniemánie może też wytknąć twoie spráwy, podćwiczyć sumnienie. Mowi Origenes: *Vt nos qui volumus esse Christi imitatores, semper scrutemur, qualis opinio sit apud homines, de nobis.* Origenes hom. 8. in Matth.

1. Cæsareæ. W-kożdey Diecezyi co Biskup, to namięstnik Páná Iezusow; á inne duchowieństwo, to iedni są S. Piotrem, drudzy S. Iędrzeiem, inszym innych Apostołow Imioná, rzecz, urzędy máią. O Swięći Piotrowie, powinniśćie też czásem powiedźieć, przestrzec P. Iezusa: Pánie to sam o tobie mowią. mowi tenże: *Sed & Discipuli Episcoporum, Apostolorum instruuntur exemplo, ut qualescunq; opiniones de Episcopis suis audierint foris, referant eas.* Ale Origeneśie, národza się z-tego plotki, ciż sámi Clerici, co to powiedzą, kłopotu się nábáwią, pokoiu nigdy nie będźie, nie wiedźieć tedy ná co się to przyda? odpowiáda Druthmarus: przyda się to áby, *si bonæ opinionis sunt, crescant semper in melius, si verò malam famam habent, corrigant quæ correctione digna sunt.* Idem Druthmarus

2. Cæsareæ. A miły Pánie, nie mogłżeś się też zpytáć tych Uczniow twoich, co o tobie mowią? nie mogłżeś mowię zpytáć w-Ieruzalem, iáko w-stołecznym mieśćie Pálestynskim? nie mogłżeś zpytáć przynamniey w-mieśćie twoiey Rodźiny w-Názáreth? álbo w-mieśćie twego pomięszkánia w-Capharnaum? odpowiáda Teofilákt: *Procul à Iudæis abducit Discipulos, ut nullum timentes, libere ac fideliter dicant.* co wyraża i Chryzostom S. *Procul enim à Iudæis abduxit, ut ab omni solicitudine liberi, non dubitarent apertè dicere quæ sentirent.* Oto odwiodł Pan Uczniow swoich, gdy ich miał pytáć, co o nim mowią ludźie, áby byli bez boiáźni to mu powiedźieli. Niech ienoby ich Pan był zpytał w-Ieruzałem, nie śmieliby byli powiedźieć, że go niektorzy Ianem názywáią, á to zrąd, że go Ianowano ną pokoiu Herodowym, Herod go Iánem názwał, i rozumiał, że w-niem Ian zmartwychwstał, ażby się było do Herodá doniosło, pytałby się był Herod: kto to z-pokoiu wyniosł, kto rozstawił? tákże to poświęćie latáć ma, co Herod mowi? i ták iuż nie śmieliby byli Uczniowie powiedźieć, że go Ianem názywáią. Było Synedrim duchowne, w-ktorym snáć rádzono się, co też waży Pan Christus? głosow wiele pádło: Ieremiasz to, Ieremiasz to! byłá w-niektorych niezgodá, ále i ći przećię mowili: *aut unum ex Prophetis*, ieden to z Prorokow. á śmieliżby to byli Uczniowie Páńscy opowiedźieć P. Iezusowi? nie śmieliby byli! bo snáć w-Synedrim zákázywano: *Extra limen nihil efferatur.* choć też w-tym tylko był sekret, że kożdy go obiecywał chowáć, nikt nie chował: i przeto Pan nász odwiodł dáleko Uczniow swoich, do Cezárei zaprowádźił, tám dopiero zpytał: co o mnie mowią? mowćie wolnie, nikt tu nie usłyszy. boiáźn prawdy mowić nie da. Chrysost. hom. 55. in Matth.

3. Quem me dicunt. Czym mię bydź názywáią. Máłá pochwáłá, ktora ztąd tylko idźie, co się widźi, nie dosyć było Pánu nászemu zpytáć o to, ále się pyta: co mowią o Synu człowieczym? mowi Hilary S. *Filium hominis contemplatio corporis præferebat, sed addendo, quem me esse dicunt, præter id, quod in se videbatur, esse aliud sentiendum.* Hilarius

4. Quem. Uważa Ieronim S. że kędykolwiek w-Pismie S. stárego testámentu położono: *Filius hominis*, Syn człowieczy, tedy z-żydowskiego kłádźie się: *Filius Adam*, Syn Adámá. *Nota quòd ubicunq; scriptum est in veteri testamento: Filius hominis, in Hebræo, Filius Adam positum est.* Co to iest, że w-stárym Pismie, iednoż to znáczy Syn człowieczy, co i Syn Adámá? literálne wyrozumienie, wyraża rodzenie wszystkich z-Adámá! ále do obyczaiow stosowáć się to może. Byś ty niewiem iáki był Iegomość, dawno to iuż zápisano, żeś ty postáremu, by nayuboższemu, by naymizerniey- Hieronymus

zerniey ſzemu, krewny, *Filius Adam.* Będźie młodźian co mu to wſzyſtko przyſtoi, aż on śpioch, aż on gniie, *Filius Adam.* Syn Adamá, co w-Ráiu záſnał.

5. QUEM. Nábawiſz ſię Pánie kłopotu, gdy dáieſz wolność áby powiádano, co kto o tobie mowi, bywaſz ty w-uſtách Herodowych, i dworu iego, śmiać ſię tam z-ćiebie będą! nie znidźie ſię iuż Anaſz i Káifaſz, ábyś ty między niemi nie miał bydź, Fáruzowie, i ći ćiebie nie przepomnią. Ale Chryzoſtom S. przeſtrzega, niechćiał Pan IEZUS wiedźieć co o niem mowią Szkrybowie, i Fáryzeuſzowie. *Non dixit: quemnam me aſſerunt eſſe Scribæ & Phariſæi?* ále Pan náſz tego żądał, co o niem ludźie mowią. *Sed quem me homines eſſe dicunt? populi certè opinionem de ſe quærebat.* Ale to lud zły? poſpolitość przeſtępmpna? odpowiáda Chryzoſtom: Poſpolitość choć zła, lepiey o rzeczách ſądźi! bo Szkrybowie i Faryzowie poturbowána głowę máią. *Quoniam etſi deterior eſſet, procul tamen ab omni malitia erat, quà Phariſæi & Scribæ maximè perturbabantur.*

Chryſoſt. hom. 55. in Matt.

6. ALII IOANNEM. Iáko to Pánie náſz źle poſpolitowáć ſię z-ſługámi, tyś oddawał Ianowi wizytę, aż Iana zá Páná máią, *alij Ioannem,* gádywáłeś częſto z-Ieremiaſzem, z Proro[redacted] tu rozumieią: że Pan ieſt Ieremiaſz. Poſpolita to, powagę Páńską z-ſługámi dźielić.

7. IOANNEM. Zá Páńskim przykłádem, wſzyſcy rádźi idą. przekrźćił Páná náſzego Herod Ianem, áż tu lud wſzyſtek náśládował Herodá, Ianem Páná miánuie. Mowi Origenes: *Dicebant eum Ioannem Baptiſtam, exiſtimationem ſecuti Herodis dicentis ad pueros ſuos: ille eſt Ioannes Baptiſta.* Pátrzćie iako po śmierći ſzánuie iuż zeſzłego Iana, że nie widząc rownego ná świećie Ianowi, chyba (iáko on rozumiał) ſamego Chryſtuſa, Ianem go miánuie, á przed kimże? przed dźiátwą ſwoią! *ad Pueros ſuos.* Izaliż nie miał Senatorow, Dworzánow, Herod? Origenes powiáda: dźiátwá to były! podobno Origeneśie, żeś był Człowiek ſzkołą ſię báwiący, wpátrzyłeś ſię w-dźieći, i ták i z-Dworzánow dźieći mu ſię zdáły, *ad pueros ſuos.* Miał dowod ſwoy Origenes, czemu ich dźiećmi názwał: naprzod że ſłużących częſtokroć ięzyk Piſmá S. dźiećmi názywa. Ták i Alexander przy śmierći rozdźielił iedynowłádztwo ſwoie, *Inter pueros ſuos,* między dźieći, to ieſt ſługi ſwoię. ſtoſuymy to do obyczáiow. Nie mowćie ſłudzy: iużem ia ſtáry, powinienbym mieć więkſze poſzánowánie; á ſługáś? toś dźiećię! á ſłużyſz? nie wymawiayże ſię: chorym, zdrowia nie mam; nie będźie tu ná to reſpektu, wyſługuy ſię nieboże, ni twoy młodźik. Czyli też nie miał Origenes tey przyczyny, czemu názwał ſługi Herodowe dźiećmi, że Herod gdy było potrzebá bronić Páleſtyny, przećiwko potencyi Carskiy, to Herod w-uczty, w-tańce, miał też ludźi koło ſiebie płochych, wſzyſtko dobrą myśl, wſzyſtko śmiechy, ták, że ſię wyśmiania tego ſamemu Bogu, ſamemu Chryſtuſowi doſtáło! więcże nie ſtáteczny ten Dwor, Dworem dźieći názwał.

Origenes.

8. IOANNEM. Dawſzy przyczynę Origenes, czemu Ianem nazywano Páná náſzego, dáie przyczynę, czemu był názwány Eliaſzem. *Alij autem Eliam videlicet exiſtimantes, quòd aut ſecundam nativitatem ſuſceperit Elias, aut ex eo tempore in corpore vivens, apparuit illo tempore.* Oto práwi ludźie według ćiáłá żyiący, według ćiáłá ſądźili, choć i o Swiętym Eliáſzu rozumieli, że w-ćiele ieſt Eliaſz, będźie on przećię tesknił do konwerſácyi, tákże ludzkiey, zteskni ſię on tám, opuśći konwerſacyią ſamego Enochá, pokaże ſię on tu między námi. ludźie do ludźi tesknią, *In corpore vivens, apparuit illo tempore.*

Idem.

9. IOANNEM. Sławny był ſwego czáſu Ieremiaſz Prorok, bo mu też rzeczono: poſtanowiłem ćię Widzem nád narodámi, Grozą nád Krolmi. *Conſtitui te hodie ſuper gentes & Reges.* Ieremiaſzu, kożdey rzeczy wzruſzyſz,

szysz, *eradicare*, zechcesz ia zburzyć, *& demoliri*, bá i wygubić, *& perdere.* Przyszedł Pan nász zá tym ná świát, poczał narody kruszyć, bez obłázu prawdę mowić, stáre práwo i testáment w-nowy obracáć, aż go ludźie Ieremiászem zowia, mowi tenże: *Qui verò eum Ieremiam putabant, propterea putabant, quia in principio ipso ad Ieremiam iam dixerat Deus: Ecce constitui te hodie super gentes & Reges, eradicare, & demoliri, & perdere.*

IOANNEM. Daie przyczynę Druthmarus, czemu rozumiano iż 1. *Druthmarus*
Pan nász iest Ieremiászem, oto práwi pięknie kazał Ieremiász, ále kro-[illegible] mogli się go ludźie násłucháć, ále nie długo iego było; i ták gdy poczał Christus kazáć, rozumieli że Ieremiász każe, bo wielki Káznodźieiá krotko kazáć nie ma. *Scilicet quasi iste deberet resurgere, eò quòd modico tempore prædicasset.*

IOANNEM. Iuż kto Swięty, cudá ma czynić, oto zá żywota Ian S. 2.
cudow nie czynił, á Swięty był, coż Bog sprawił? oto práwi wzkrzesił go Bog, czyń práwi po śmierći cudá Ianie. Podobno ná przestrogę, chcészli bydź ni twoy S. Ian, nie czyńże cudow zá żywotá, chyba po śmierći. Mowi Theophylactus: *Qui Ioannem illum nominabant, erat ex iis,* *Theophylactus*
qui cum Herode, putabant Io[illegible] p[illegible]surrectionem, etiam donum accepisse operandi miracula.

IOANNEM. iákożby też owego názwáć, co iákiego tákiego połáie? 3.
wádźi się i z-Achabem, i z-Iezabel, i z-setnikámi? Eliász to! oto i Páná Eliászem zwano, że gdy gromić poczał, iáko władza máiacy gromił. *Qui autem Eliam, movebantur ex eo, quòd acriter reprehendebat,* mowi tenże. *Idem.*

IOANNEM. Niechćiycie od urzędow, od náuczania, kazánia, prorokowánia, trzymánia rzadu duchownego, młodych oddźieláć! ále się 4.
mię uczył? nie widywano go w-szkole? i tácy mieysce swoie choć známienite osiadáć moga! Wiećie, mowi Theophylactus, czemu Pan nász Ieremiászem názwany? bo práwi Ieremiász nie uczył się, á náuczał! Christus Pan nász, miał náukę, *literas novit.* á nie uczył się, *cùm non didicerit*; Ieremiász ieszcze dźiećię, á iuż Prorok, i Christus w-trzydźiestu lát świát uczy. *Qui verò Ieremiam, hoc dicebant, quòd simili sapientia præditus* *Idem*
esset, quam à nullo didicerat, etenim Ieremias cùm puer esset, in Prophetam assumptus est.

IOANNEM. Dawałbym ia przyczyny, czemu Pan nász Ianem, 5.
czemu Eliászem, czemu Ieremiászem názwany, ále boię się S. Ieronimá, ktory mowi: *Miror quosdam interpretes causas errorum inquirere singulorum.* *Hieronymus*
Stosuymy to do obyczáiow: Niechćiycie ludźie o kożda rzecz pytáć się! á czemu to? á dla czego to? bo się nam będźie dźiwował S. Ieronim *Miror quosdam -- causas errorum inquirere singulorum.* Bład rácyi nie ma.

VOS AUTEM. A wy záś. Znáć, że Apostołowie Páńscy, choć przy 6.
boku Páná IEZUSOWYM byli, nie názbyt się z-Pánem w-rzecz wdawáli, ták, że Pánu nászemu pytáć ich było potrzebá: coż też wy o mnie mowićie? Bá i to dźiwna, że też to Pan IEZUS nie miał między Apostołámi iákich Sendykow, konfidentow, co by mu też to byli powiádáli: Pánie to Piotr o tobie mowił, Tomász z-tym się wydał; aż Pan sam wbrod pytáć muśiał: *vos autem quem me esse dicitis?* á wy záś co o mnie mowićie?

VOS. Miał iuż Pan nász relácyia, co ludźie o niem mowili, *dicunt* 7.
homines. Pyta się co o niem nie tylko ludźie, ale i oni mowia? *vos autem?* iákoby też to Apostołowie ludźmi nie byli? nie byli! iáko náucza Ieronim S. i z-niego Glossa, *Vos autem discreti ab hominibus, non homines, sed Dij.* *Glossa Interl.*
A czemuż ich też to nie ludźmi, ále iákoby wyłaczonymi od ludźi, *discreti ab hominibus,* ále Bożkámi nieiáko nazywa? *sed Dij?* odpowiáda Dru- *Druthmarus*
thmárus: iuż nie byli ludźmi, ále Bożkámi byli! zkadże tá odmiána? ztad! że słow Páná IEZUSOWYCH, że kazánia co dźień słucháli. *Rectè Dij* voca-

vocabantur -- qui omni die verbum Dei audiebant, Ták to kazánie ludźie odmienia.

8. Vos. Báwilić śię Apostołowie Páńscy przy boku Páná IEZUSOWYM, otoli przećię czásem odeszli, i to i owo usłyszeli, okázyią dawáli, co też o Pánu mowią, rozumieią; á podobno iák ich skoro obaczono iáki táki ná Páná IEZUSA okrzyk czynił, á Apostołowie to też sobie notowáli. Dźiwuyże śię podobnym postępkom, gdy też Panom sludzy powiádáią, co słyszeli.

9. Vos. Iuż powiedźiał Pan IEZUS o sobie, kto on był, sam śię przyznał, czym śię urodźił, że był synem człowieczym, czegoż iuż więcey po Apostołách wyćiągá? wiárá i prawda náucza tego, że Pan nasz miał też iednę kondycyią licha, właśnie źiemiáńska, á tailże tego w-sobie? á kryłże śię z-tym u ludźi? sam śię do tego znał, sam to o sobie powiádał! miał i drugą kondycyią naywyższa, to iest, nátury i osoby Bozkiey, wyieżdżałże z-tą kondycyią? popisywałże śię z-nia? milczy o niey! ále ią Apostołowie sławią, Piotr głośi, świát wielbi. mowi Bedá: *Notet autem dilectio vestra, quàm miranda distinctione sit factum. ut -- Dominus ipse humilitatem assumptæ humanitatis profiteatur, Discipulus excellentiam æternitatis ostentet.* Nie popisuy śię, á Bog ćię wywyższy. Beda.

10. Vos. Tákto rzecz wysoka, mowić imię IEZUS, że nie zdáły śię, opátrznośći Bozkiey, bydź godnę inne ustá, ktoreby go naprzod miánowały, chybá ustá Anielskie. Naprzod, Anioł w-poselstwie swoim miánuie przed Nayświętsza Pánna imię IEZUS. *Vocabis nomen eius Iesum*. Byłá powtorna Anielska pilność, i imię to naysłodsze, znowu Anioł Iozefowe we śnie obiawia. Ale pátrzćie zkad śię wźięło imię drugie Páná IEZUSOWE, to iest Christus. szczęśćie to S. Piotrá potkáło, on pierwszy Páná nászego Chrystusem okrzćił. *In hoc loco primitùs, nomen Christi, Domino Christo impositum est, à Beato Petro, & cæteris Apostolis -- & sicut Ioseph præceptum est ex persona Dei, vocare eum Iesum, sic ex persona Spiritus S. ordinatum est, vocare eum Christum, per Beatum Petrum*, mowi Druthmárus. Druthmarus

11. Vos. Wiećie zkadli śię też to wźięło, że ludźiom poważnieyszym, po dwoygu mowięmy? i u Krolow zwyczay, że sami o sobie po dwoy mowią? Powiáda tenże: że śię urodźiło z-Fráncyi! gdźie ták ieden drugiego, iż choć i ludźiom prostym, po dwoy mowią: *vos*. ále samá Fráncyia zkad ten zwyczay wźięłá? wźięłá go z-Rzymu, iesczce od Romulusá i Remusá bráći rodzonych! ktorych táka byłá między sobą zgodá, że ieden bez drugiego nic nie czynił, nic niechćiał, i ná wyráżenie tego, zawsze podwoy mowili: uczyniemy, zbuduiemy. O S. Pietrze, znáć żeś ty nie był w-Fráncyi, nie byłeś w-Rzymie, boś śię obyczáynośći nie nauczył, Pánu twoiemu, Pánu nászemu, Pánu świátá wszystkiego tykasz: *Tu es Christus*. Ty Christus. słowá sa iego: *Notandum verò, quòd non eo more Dominum appellat, quo secularis doctrina apud nos docet, sed: Tu es --- siquidem Romulus & Remus duo fratres tantæ concordiæ fuisse dicuntur, ut nihil unus sine alio vellet habere, & omnia communia dicerent & haberent; --- ex hac re increvit consuetudo in hac Gallia, ut Dominos, plurali numero appellent.* Idem

12. BEATUS ES. Wiećież kto S. Piotrá naprzod beatifikował? rzeczećie: lud Chrześćiáński! á po niem S. Linus, ktory po niem ná Pápieztwo nástąpił. A iabym rozumiał, że go beatifikował sam Christus, ták, że dźiśieysze Swięto, może śię názwáć świętó Błogosłáwionego Piotrá, ták iáko mowiemy: Swięto Błogosłáwionego Kostki; bo mu dźiś Christus mowił: Błogosłáwionyś Pietrze! innych Swiętych, Papieże, ále Papieżá Piotrá, sam Christus beatifikuie! iáko wyraża Metaphrastes: *Dignus habitus est, ut à Christo Beatus pronuntiaretur*. Aże trudno ná tym świećie błogosłáwionym, szczęśliwym bydź, dał mu urzad, ktoremu nędzá nic nie uczyni, urzad Podskárbiego álbo Poborcy niebá. *Et cœlorum Quæstor constitueretur.* Metaphras.

BEA-

BEATUS. Pátrzćie iáko to i u Páná IEZUSA idźie dobra polityka, wspomina Piotr S. Pánu IEZUSOWI rodźinę iego Bozka: Tyś práwi Christus Syn Bogá żywego; á Christus mu wzaiem oddáie: ia też práwi rodźinę twoię wspomnię: *Tu es Simon filius Ionæ, qui Patrem meum prædicasti, ego etiam nomino, qui te genuit.* I w-duchowieństwie, zobopolne poszánowánie, mieysce ma. 1.

BEATUS. Zdáłoby się było ludźiom: Ey miło to, by i Pánu IEZUSOWI, kiedy go pochwala, kiedy mu wspomnia známienita rodźinę iego, przeto też Pan nász przyłudza nieiáko S. Piotrá, chwali go też, rodźinę tez iego wspomina? Odpowiáda pomieniony Chryzostom: godźi się chwalić, gdy kto chwali, ná Bogá pátrzac, chwali, ále ták, iáko godźi się przed przytomnośćia Bozka; Przeto Pan nász chwálac Piotrá, Oycá swego wspomina, że to co mowił Piotr, mowił z-náuki Oycá, ktory iest w-niebie. *Ne -- assentatiunculá gratificans hæc verba dixisse multis videretur, in medium, Patrem produxit.* nie pochlebuie, kto, Bogá wspomniawszy, chwali. 2. Chrysostomus

BEATUS. Názywa Pan nász Piotrá S. synem Iony, co się wykłada iáko powiáda Bedá: *Columba*, Gołębicá, w-ktorey postáći pokazał się Duch Swięty; iesteś tedy Pietrze, iáko z-tego wyznánia znáć, synem gołębicy; boś práwie Duchem Páńskim nátchniony wyznał Chrystusa. *Quia Spiritus Sanctus super Dominum in columbæ specie descendit, rectè filius columbæ nuncupatur, qui spirituali gratia plenus exstitisse monstratur.* 3. Beda.

BEATUS. Będźie syn ále nie gołębicy, ále kruká iákiego, co ná iákiego tákiego kracze, będźie nie syn gołębicy, ále syn sępá iákiego, ktorego delicyie, śćierwem się paść; ále Piotr, mowi Haymo, był synem gołębicy, bo był synem prostoty, człowiek prosty, prostym sercem zá Pánem idacy. *Rectè Beatus Petrus filius columbæ, id est filius simplicitatis appellatur à Domino, quia simplex homo fuit, & simplici corde Deum sequebatur.* Aza też tłumáczu Pismá S. może kto iść zá Pánem IEZUSEM á dwoy mieć serce? może práwi! i táki był Iudasz, *Non duplici sicut Iudas!* szedł zá Pánem IEZUSEM Iudasz, ále też dochadzał i do Anaszá, i do Káifaszá; był w-kompányi Páná IEZUSOWIY, á z-tym wszystkim znośił się przećiwko niemu, pátrzał ná niego, i ná swoy mieszek. *Quid vultis mihi dare.* Nie wszyscy práwym sercem zá Pánem Iezusem ida. 4. Haymo

BEATUS. Bywa to czásem między ludźmi, że się im nie názbyt zda imię, iákie máia. człowiek nędzny, i ktory właśnie w-duszy swoiey rozumie, że mu wiele nie dostáie, mowi sobie: nie przystoi mi imię to: Tomasz. Rozumiem że też nie ieden myślił sobie: radbym ia był Piotrem, á czemuż? czyć się podobno niechce bydź ieszcze i Papieżem? byłeś tylko był Celestynem! Origenes powiádá: kto zechce, może bydź Piotrem. ále go nie Piotrem okrzczono? nie wádźi to! ále go ináczey zowia? i to nie wádźi! tylko ty miy wiárę Piotrowę, tylko wyznaway że Christus iest Synem Bogá żywego, to ty będźiesz Piotrem, *Forsitan si & nos dixerimus, quod dixit Petrus: Tu es Christus Filius Dei vivi -- erimus Petrus*, Wiárá Swiętym Piotrem czyni. 5.

BEATUS. Chwalac Piotrá S. Pan nász mowi: Wyznałeś Pietrze żem iest Syn Bogá żywego, á wyznałeś ták, żeć tego ćiáło i krew nie obiáwiłá; á zaż też to táiemnicę wiáry, ćiáło i krew obiáwiać może? wszák wiárá dar Boży? Bozka tylko práwicá, do niey przyprowádźić, nie ćiáło i Krew, może? Odpowiáda Origenes: że przyprowádźić może! To podobno, gdy kto dla żony Kátolikiem zostánie, to temu *caro & sanguis revelavit*, ćiáło i krew wiarę dáie? Origenes mowi: nie tylko tym, co dla żony, *caro*, co dla zpowinowácenia *sanguis*, Kátolikámi zostáia, ále i tym, co Oćiec i Mátká ich wiáry náuczyli, ćiáło i krew obiawia Chrystusa. Origenesie, w-máłym poszánowaniu, i owszem w-wielkiey hánbie będźie u ćiebie wiárá nasza, kto się z-nas żegnáć, kto paćierza mowić nie 6.

Idem náuczył od Oycá i Mátki, álbo tám krewnych? to ty ná tych wszystkich wołáć będźiesz: *caro & sanguis revelavit*, ćiáło i krew obiáwiłá? á myśmy rozumieli że też to iest szczęśćie urodźić się Kátolikiem z-Kátolikow, mieć wiárę práwo od rodźicow podána. Náucza Origenes: *Si secundum carnem & sanguinem conversemur, alias autem confiteamur Iesum Christum -- dogma huiusmodi suscipientes à Parentibus traditum nobis, tunc non Pater revelavit nobis, sed caro.* Ieżeli według ćiáłá i krwie konwersowáć, álbo żyć będźiem, będźiemy wyznawáli Iezusá Chrystusá, máiąc tę náukę od rodźicow podána, w-ten czás nie Oćiec obiawia nam, ále ćiáło. Wiárá, że Chrystus iest Syn Bogá żywego, uczynkámi się pokázuie. *Si secundum carnem -- conversamur.*

7. BEATUS Pyta Pan nász S. Piotrá: *Simon Ioannis*, Szymonie Ianow, czy kochasz się ty we mnie? kiedy záś przyszło wielbić Piotrá nie nazywa go Pan Synem Ioná, ále Synem Iony, *Beatus es Simon Bar-Iona.* Odpowiáda ná to Ieronim S. oto práwi dla wiáry swoiey názywa się Synem Hieronym: Iony, álbo synem gołębice, to iest Duchá Swiętego S. Piotr. *Quod caro & sanguis revelare non potuit, Spiritus Sancti gratiá revelatum est, ergo ex confessione sortitur vocabulum, quod revelationem ex Spiritu S. habeat, cuius & filius appellandus sit. siquidem Bar-Iona, in nostra lingva sonat: Filius columbæ.* Pátrzćie co wiárá czyni, był przedtym Piotr Synem Iana, gdy Chrystusá wyznał, *Tu es Petrus*, zostáie synem Duchá S. *cuius filius appellandus sit.* Pochodźi od Oycá Syn wieczny, od Syná i od Oycá pochodźi Duch S. á od Duchá S. pochodźiż inna osobá Bozka? nie pochodźi! ále kontentuie się Duch S, że kto wierny, iuż to Syn iego, *cuius & filius appellandus sit.*

8. BEATUS. Dáie fundáment S. Ieronim, czemu był przed tym náźwány Piotr S. Synem Ianowym, á teraz Iony, i powiáda: iedni postáremu názywáia Piotrá S. po prostu synem Ianowym. *Alij simpliciter accipiunt, quòd Simon id est Petrus, filius sit Ioannis, iuxta illius loci interrogationem: Simon Ioannis diligis me?* Coż wżdy przećię zá fundáment, że się názywa Synem Iony? oto práwi pisarze pobłądźili! *Et volunt vitio scriptorum depravatum, i co miano pisáć, & pro Bar-Ioanna, hoc est filius Ioannis, Bar-Iona scriptum sit.* Co mowię, miano pisáć Syn Iana, nápisano Syn Iony. Dźiwuyże się, że pisarz listu, álbo tám protokołu, piorá poćiagnie, gdy nápisáno: Syn Iony, miásto: Syn Iana przydáie tenże: *Vtrumq; autem nomen mysticè intelligi potest. Quòd & columba Spiritum S & gratia Dei donum significet spirituale.* Ian znáczy łáskę, Ioná znáczy gołębicę, boć kto, ni twoiá gołębiczka, nie ma w-sobie żołći, będźie ten pełen łáski Bozey, *gratia Dei*, będźie łáská, álbo łáskáwośćia názwany.

9. TU ES PETRUS &c. ET PORTÆ Tyś Piotr &c. á bramy. Pánie moy, dálekie to rzeczy, że to zbuduiesz Kośćioł ná Pietrze, *ædificabo*; bá raczey ćiby to było mowić: *ædifico*, buduię, álbo: *ædificavi*, zbudowałem. Niewiemże, czy się to nie wyraża, że to w-budynkách czásu záwsze wiele upłynie? á miánowićie gdy Kośćioł budowáć potrzebá, wynidźie rok, iesczce Kośćiołá nie mász, *ædificabo*, wynidźie drugi, iesczce nie stanał, Glossa Interl: *ædificabo*? Glossa odpowiáda: Tym samym, że Christus rzekł: zbuduię, iuż zbudował! ufunduię, iuż ufundował! *Tu dixisti mihi: Filius Dei. & ego dico tibi, cuius dicere, est facere.* Iednoż, ále tylko u Bogá, mowić i uczynić.

10. PORTÆ. Origenes záyzrzał do piekłá; á otwárte tám wrotá? iestże też tám iáka bramá? czy ktorędy zechcesz, tám wnidźiesz do piekłá? Origenes widźiał Origenes i w-piekle rzad iákiś, widźiałby i tám, że przećię były bramy. A miáłyż te bramy imioná swoie? powiáda że miáły! ále iákoż ie zwano? co grzech, to bramá! *Vnaquæq; porta inferorum, secundum speciem uniuscuiusq; peccati, proprium nomen habet, ut puta, una porta, dicitur: fornicatio, per quam omnes fornicatores ingrediuntur ad tartara*, iedná bramá iest

cie-

ćielesność, i ta brama wchodzą ludźie ćielesni, *altera autem denegatio Christi -- tertia cupiditas pecuniarum*, druga bramá iest zaprzenie się Chrystusá, trzećia, chćiwość pieniędzy! á tuby się ráchowáć potrzebá, ktora kto bramą idźie!

PORTÆ. Powiáda tenże Doktor, że się Herezyárchom, to iest głowom, i Wodzom Heretykow, nie podobáło piekło, chwałá Bogu! á coż się im w-tym piekle nie podobáło? podobno ćiężkość mąk, ktore uważywszy záwołáli: *Quis poterit habitare*! Kto będźie mogł mięszkáć z-wiecznymi ogniámi! i cofneli się w-náukách swoich. Ale coś inszego do piekłá się im nie podobáło? oto práwi zdáło się im: ćiásno iść do piekłá, przybierzemy ludźi dosyć, nie wćisneliby się! coż uczynili? popráwili piekłá! bram nowych nástawiáli. *Adbuc autem & unusquisq; Hæresiarcharum -- ædificavit aliquam inferi portam*. A ták iest iedná bramá piekłá Aryáńska! á tę drugą iáko zowią? Kálwińska! á tę trzećią iáko? Luterska! *ædificavit aliquam inferi portam*. Co Herezyia, to nowa bramá piekłá. 1.

Idem.

PORTÆ. Nie może doliczyć się bram Origenes, liczył bramy stáre od grzechow názwáne, liczył bramy nowe, ktore wystáwiłá Herezyia, liczą się i bramy śmierći, i do tego liczy bramy Syonu albo niebá. wystáwiłá śmierć bramę iáko doyzrzał Prorok, *sed etiam Propheta -- dicit: Qui exaltas me de portis mortis*. Obaczyło niebo bramy śmierći, i wystáwowáć też poczęło bramy Syonu, i stánęłá brama przećiwko bramie, wiazd, przećiwko wiázdowi. *Portæ autem Sion contrariæ intelligendæ sunt, portis mortis*. Bramá śmierći nieczystość, *ut siquidem porta mortis luxuria*, stánęłá bramá Syonu, czystość. *Porta autem Sion castitas*, A lichwiarze, Pánowie ćiemiężący poddánych, ludźie z-podatkow bogácacy się pospolitych, zmieszczaż się też tám? nie tędy drogá IchMośćiom! *Porta mortis iniquitas*, ingdy ida, iest bramá śmierći niespráwiedliwość, ále też czuie o sobie Sion, *Porta autem Sion iustitia*, bramá Syonu spráwiedliwość. A z-owymi żołnierzámi, co w-ćiągnieniu ták wiele złupili ludźi, á obaczywszy nieprzyiaćielá zlękli się, zwinęli, nie trzebá iednák mowić, by się nie gniewali: że ućiekli. o i ći máią też tám bramę! *porta mortis timor*, bramá śmierći boiaźń! dla odważnych żołnierzow nowa bramá stánęłá, *Porta autem Sion, virtus*. Rożne drogi do piekłá, i rożne do niebá. 2.

Idem.

PORTÆ. Naprzod Psalmistá, potym Origenes powiáda: że nikt nie wnidźie do bramy niebieskiey, aż wprzod záśpiewa chwałę Bożą, w-czym samym iest prerogatywá choru, że ieżeli nie ná tym świećie, to ná drugim śpiewáć potrzebá, nie wnidźiesz do niebá, tylko przez chor. *Annuntiemus omnes laudes Dei, in portis Filiæ Sion*. Wyśpiewaymy wszystkie chwały Boże, w-bramách Corki Syonu. Ták uważa Origenes, wnidźie práwi czysty w-bramę czystośći, záśpiewa chwałę czystemu Bogu; wnidźie drugi do niebá przez bramę spráwiedliwośći, záśpiewa chwałę Bogu spráwiedliwemu. *In una porta Filiæ Sion, quæ dicitur Castitas, in Castitate laudes Dei annuntiamus, & in altera, quæ dicitur iustitia, laudes Dei annuntiamus*, Ale to dźiwna, że nie kożdy choć i Swięty, będźie mogł śpiewáć, by i w-niebie, wszystkie chwały Boże, nie o kożdym zpełni się: *Annuntiemus omnes laudes Dei*, Wyśpiewaymy wszystkie chwały Boże. stáną muzycy ná Chorze, dádzą Báśiśćie dyszkánt, Báśistá by nayprzednieyszy, dyszkántem nie záśpiewa, niech każą dyszkáńćiśćie bás trzymáć, depressu nie ma. Ták włáśnie w-niebie każą choć spráwiedliwemu, choć długi, by i czynsze Kośćielne płácącemu, wkrotce spráwiedliwemu záśpiewáć głosem, ále coż? nie kożdy choć spráwiedliwy, záśpiewa chwały czystośći. Czysty, ále nie spráwiedliwy, nie záśpiewa chwały spráwiedliwośći. Ten wszystkie Boże chwały śpiewa, ktory wszystkie ma cnoty. *Idao -- nisi quis fuerit in omnibus portis Sion, non potest omnes laudes Dei annuntiare*. 3.

HOMI-

HOMILIA

Ná Swięto Náwiedzenia Bogárodźicy Pánny, i Poświęcenia ná Opáctwo.



4. EXſurgens Maria. Powſtawſzy Nayświętſza Pánná. Nieśie przypowieść Polska, o wſzyſtkich tych, co ich to w-kożdym kaćie pełno, raz u drzwi ſtoi, drugi raz z-okná wyglada, znowu pátrzy w-śieni, nieśie mowię przypowieść Polska: Nie pośiedźi! nie táka byłá Bogárodźicá Pánná, ále mowi Ambroży S. *Intenta operi,* záwſze prácowita,
Ambroſius de Virgin: lib. 2. záwſze w-zabáwie; ztad gdy prácowitośći ſwoiey nieco przerywa, náwiedźiny Elżbiećie oddáć chce, iákoby dźiwuiac ſię S. Evángeliſtá, mowi: że powſtáłá, *Exſurgens,* robotę ſobie przerwáłá, *Exſurgens.*

5. Exsurgens Maria. Powſtáć dwoiáko ſię rozumie; álbo powſtáć z-śiedzenia, o czym ſię mowiło, álbo powſtáć z-ſnu, ſen ten wyraża Bogárodźicy Pánny Łukaſz S. gdy mowi: *Exſurgens Maria,* powſtawſzy Nayświętſza Pánná, odpoczywáłá ná záwſze w-Bogu, *Ego dormio,* iáko w-śnie iákim, ná rzeczy ſtworzone nie pátrzyłá, ále ſerce iey w-Bogu uſnęło. gdy przyſzło náwiedzáć Elżbietę, iákoby z-ſnu iákiego, ták z-modlitwy ſię poruſzyłá, ocućiłá, *Exſurgens.* Mowi Lyranus: *A quiete devotionis*
Lyranus. *& orationis,* powſtáłá od uzpokoienia nabożeńſtwá i modlitwy.

6. Exsurgens Maria. Kiedy kto ćiężar iáki wielki ná ſobie nośi, trudno powſtáć. Nośiłá Bogárodźicá Pánná, bez ćiężaruć, ale ſam wielki ćiężar; bo Chryſtuſa, ktory ſię názywa talentem świátá, *Talentum mundi,* Chryſtuſa w-ktorym ſą záwárte ſkárby madrośći, i wiádomośći Bozkiey. *In quo Theſauri ſapientiæ & ſcientiæ Dei abſconditi.* i iáko rzecz známienita opiſuie Evángeliſtá: *Exſurgens Maria,* powſtáłá Nayświętſza Pánná.

7. Exsurgens Maria. Gdy kogo obudza, ocuca, o tym ſię mowi: że powſtał; budźił Chriſtus Bogárodźicę Pánnę, dał iey ná to łaſkę, ktora ſię zowie, *Excitans,* pobudzáiaca, á ona ná to pobudzenie wſtáie. Mowi
Origenes hom: 71. in Lucam Origenes: *Excitationem ſequitur exſurrectio, Ieſus verò, qui in utero illius erat, feſtinabat, adhuc in ventre Matris Ioannem poſitum, ſanctificare.*

8. Exsurgens. Mowi przypowieść Polska, że ten ktory nic nie robi, proznuie: Leży w-domu; áby ſię wyráźiło, záwſze Bogu czuiace Bogárodźicy Pánny ſerce, dáie ten tytuł Evángeliſtá Nayświętſzy Pánnie: záwſze oná czułá, záwſze powſtáiaca, záwſze iák ná nowo, iák ná nowo,
Idem. i nie zmordowánie czułá. mowi tenże: *Cùm eſſet ſolicita, non pigra.*

9. Exsurgens. Gdy chcemy wyráźić, że kogo uczczono, mowiemy: wſtał przed niem. pokorna Pánná, iáko ſię ſłużebnica Páńſka przed Aniołem utytułowáłá, ták áby uczćiłá Elżbietę, do niey, dla niey powſtáie.
Beda hic. *quam Angelo exhibuerat humilitatē, hominibus quoq; curavit exhibere,* mowi Bedá.

10. Abiit in montana. Poſzłá ná gorzyſte mieyſcá. Ma to duch i ogień záwárty, że mieyſcá ſobie właſnego ſzukáiac, tedy ku gorze pędźi; záwárty był Duch S. ogień ten z-niebá zpadáiacy, w-wnętrznośćiach Nayświętſzey Pánny, *Spiritus Sanctus ſuperveniet in te,* więcże ná wyſokość,
Origenes. ná gory pędźi ia. mowi Origenes: *Debuerat, cùm eſſet --- Spiritu Sancto plena, ad ſublimiora perduci.*

11. Abiit. Rozmowá Anielska, i przytomność Bogá w-ſercu, precz od źiemi odſacza człowieká, wzgorę mu ku niebu wzbiiáć ſię każe. Bogárodźicá Pánná Bogiem iuż nápełniona, że ku niebu ſię wzbiiá, tym ſamym ná gory weśćiem, pokázuie. *Oportebat quoq; Mariam, cum Dei prole*
Idem. *digniſſima, poſt alloquium Dei, ad montana conſcendere, & in ſublimioribus morari.*

12. Abiit. Tym ſamym poſtępkiem ſwoim pokázuiac iákoby byłá rádá, áby Bog był wywyżſzony, nád cały świát podnieſiony. *Oportebat ---*

cum

cum prole Dei dignissima --- in sublimioribus morari, mowi tenże.

In montana. Cudu tego świát nie widźiał, áby gorá ná gorze stá- 1.
nać miáłá; ná prośbę S. Grzegorzá cudotworce, ustąpiłá gorá, ktora przeszkadzáłá budynkowi Kośćiołá, brzeg tákże, przez ktory przedtym wylewáłá rzeká, cudownie zátámował ią; ále áby gorá ná gorze cudownie stánęła, nie czytałem. ten się dźiś cud otwiera, gdy ná gorách, *Abiit in montana*, Gorá tá Bozka, Bogárodźicá Pánná, *Mons Dei*, stánęłá. i wypełniło się: *Ego in altissimis habito*, mięszkam ná wysokośćiach. Spieway- cie Aniołowie: *Gloria in excelsis*, chwałá ná wysokośći Bogu. á ty wiedz świecie, że przez tę gorę, przez Bogárodźicę Pánnę, bliski niebá zostániesz.

In montana. Rzeczámi powierzchownemi znácza się wnętrzne, 2.
weśćie ná gory, iuż to obraz był, iák ná wysoki cnoty stopień, pokora swoiá Bogárodźicá wstąpiłá. mowi Bedá: *Quia humilitatis gressibus ad virtutum alta, se transtulit*.

Cum festinatione. Z-kwápliwośćia. Iuż Bogárodźica Pánná Mát- 3.
ká byłá, otoli przećię i Pánná, chćiáłá wzor dáć Pánieństwu, że mu nie przystoi między ludźmi się báwić, zábawiáć; więcże wyszedszy z-domu, prędko bez zábáwienia się, pospieszáłá. mowi Ambroży S. *Discite Virgines non circumcursare per alienas ædes, non demorari in plateis*.

Cum festinatione. Inákszy krok iest Swiętych Bożych, krok Bo- 4.
gárodźicy Pánny, inákszy krok świátá tego; i my ludźie pod gorę lekko idźiemy, z-gory tylko łácno nam pędźić. Bogárodźicá Pánná, i ludźie niebiescy, nie ták; ále pod gorę prędko ida, *cum festinatione*. bo też ku niebu nam ćiężko, do piekłá, do grzechu pośpiech, nie ták Swiętym Bożym. My ludźie, kiedy ná publice, kiedy ná oczách ludzkich, ná podźiwieniu u wszystkich, rádźi się bawiemy, chcemy áby ten widok potrwał. Nie táka Bogárodźicá Pánná, ále wyszedszy ná tę publikę, iákoby się iey uchrániáiac, prędko pospiesza. mowi tenże: *Festina in publico*. Idem

Cum festinatione. Pierwsza pochwałá usługi, prędkość; wielka 5.
niewygodá, nierychła wygoda. szłá Bogárodźicá Pánná ná usługę, ná wygodę Elżbiety, *ut mulieri provectæ ætate, Virgo juvencula ministerium sedula impenderet*. mowi Beda; szłá ná to, áby był Chrystus swego krzćił krzćićiela, głos swoy Iáná od grzechu pierworodnego rozwiazywał. więcże to z-prędkośćia, z-pospieszeniem czyni, *cum festinatione*.

Cum festinatione. Przyniosł Anioł niespodźiana nowinę Bogáro- 6.
dźicy Pánnie: Elżbietá krew twoiá, mátka zostáie, stárußká zgrzybiáła syná powiie; ostrożna że ták rzekę Bogárodźicá Pánná, choćći Anielskim, ále przećię nowinom dowierzáłáć, przypátrzyć się iednák chćiáłá, i skutkiem doznáć, o czym słyszáłá. mowi Ambroży S. *Non incredula de oraculo, non incerta de nuntio*. O dobrażby to tymi czásy przestrogá, nie záraz, że powiedza, nie záraz, że mowia, wiárę dawáć; ále wprzod doświadczyć, dowodu z-rzeczywistośći záćiagáć, gdy go Bogárodźicá Pánná záćiaga, *Vt eorum quæ ab Angelo didicerat, eventum cognosceret*, mowi Titus Bostrensis. Idem. Titus Bostren:

Cum festinatione. Niechćieyćie ludźie w-rzeczách do duszy o- 7.
ćiętnie iść, ten tylko tu wskora, kto pospiesza, iáko i Bogárodźicá Pánná. mowi Ambroży S. *Nescit tarda molimina, Sancti Spiritus gratia*. Ambrosius

Cum festinatione. Gdy przyszło Bogárodźicy Pánnie, rozmysláć 8.
się o godnośći máćierzynstwá Bozkiego, długo około tego rozmyśláłá się. *Cogitabat qualis esset ista salutatio*, i ieszcze z-Aniołem umawia się: *Quomodo fiet istud?* iáko się to stánie? ále kiedy przyszło usługę czynić, upokorzáć się Elżbiećie, náwiedzeniem tym, czyni to z-pośpiechem, czyni prędko, *cum festinatione*.

Et intravit in domum Zachariæ. I weszłá w-dom Zácháryaszá. 9.

 Bogáro-

Bogarodźica Pánná, bywszy ślubem zakonney czystośći, i pánieństwá záślubioná, á w-drogę śię udawszy, gdźież gospoda stánęłá? gdźie przemięszkiwáłá? iákoby do klasztoru, do domu duchowieństwá wchodźi! *In domum Zachariæ*, do domu Zácháryaszá Kápłáná.

10. IN DOMUM. Łukaszu S. będźie śię ná ćię gniewáłá Elżbietá, że dom ten názywasz domem Zácháryaszowym, á czemu nie domem Elżbiety? áza z-nia Zácharyasz posągu nie wźiął? áza wiáná nie wniosłá? áza przy sobie ták wiele bogactw nie zágárnęłá? czemuż śię ten dom tylko Zácháryaszowym, á nie domem Elzbiety, zowie? wzor to zgodnego gospodárztwá! choćby naybogátsza żoná byłá, wszystkie te skárby, máią bydź pod tytułem Zácháryaszowym, dom ma bydź Zácháryaszow, choćby go też naybárźiey Elżbietá zbogáćiłá! i tákći bywa, kiedy mąż będźie Zácháryasz, co śię z-żydowskiego wykłada, *masculus Domini*, mężczyzná Páński, to dom iego od Páni przezwiská nie będźie miał.

11. IN DOMUM. Táki podźiał uczynił S. Evángelistá, że mieysce, do ktorego przyszłá Bogárodźicá Pánná, názywa śię domem Zácháryaszowym, ále kiedy przyszło do powitánia, nie Zácháryaszá, lecz Elżbietę wita; boć przećię przywitániá białegłowskie, z-zmowy płći żeńskiey, w ten czás są chwalebne, kiedy białagłowá, by i w-domu Zácháryaszowym, ráczey Pánia wita.

12. IN DOMUM. Bogárodźico Pánno, wiemy, á od Aniołá wiemy, że to krew twoiá Elżbietá, *Elisabeth cognata tua*, i przećię z-nia iáko z-krewna gadasz, á czemuż też nie z-Zácháryaszem? czy to Zácháryasz był iáki niezgodny małżonek, do ktoregoby to i mowić niechćiáłá, gdy śię ziádá krewne? bynamniey! ále że był niemy, wstydáć go nie chćiáłá.

13. IN DOMUM. Aza było nie lepiey Bogárodźico Pánno, obwołána Krolowo niebá i źiemie, przyzwáć do śiebie S. Elżbiety? álbo list do niey nápisáć? nie uczyniłá tego pokorna Pánná! czemu przynamniey honoru twego nie przestrzegasz? czemu nie czekasz, ábyć drogę zábieżáłá? ále ty uprzedzasz? *intravit in domum*, nie tylko uprzedzasz, ále i pierwsza witasz. mowi Ambroży S. *Non solùm venit, sed & prior salutavit*. Nie dźiwuy śię temu; bo gdźie szczera miłość, á świątobliwośćia prypráwna, tám nie mász tych przestrzegánia punktow honoru. Co potwierdza tenże: *Non usitata hæc officia fœminarum sunt*. ieżeli kto, tedy białegłowy, oczne ná honor, łákome ná poszánowánie, cud to iest w-tych osobách, nie przestrzegánie poszánowania, *non usitata hæc officia*, Toć máła, mowi Beda, że młodsza stársza náwiedza, *visitat junior seniorem*, ále to dźiwnieysza, *salutat Virgo uxorem*, że Pánná mężátka nie gardźi.

Ambrosius

14. EXULTAVIT INFANS. Skoczyło dźiećiątko w-żywoćie. Cożeś też sobie myśliłá mátko, gdyś postrzegłá że to dźiećiątko w-żywoćie twoim skoczyło? będźie to iákiś weselnik, nie poydźie ten do ołtarzá zá Zácharyaszem! lecz Duchem nápełniona mátká, świątobliwie to tłumáczyłá. á ty Ianie, iákoś żyćie záczął od skoku, *Exultavit infans*, ták go też dla skoku, dla tańcá zgubisz Herodyadny.

15. EXULTAVIT. Cożeś miał mieć zá urząd u Páná twoiego Ianie S. miał mieć urząd *præcursoris*, uprzedzáiącego, wprzod idącego, poprzedniká, poczuwa śię w-tey powinności swoiey, i ieszcze w-żywoćie Mátki zostáiąc, i iákoby do drogi śię sposobiąc, iuż w-żywoćie Mátki swoiey wyskákuie i w-drogę śię wćwicza, że nog dla Chrystusa nie żałuie, oświadcza, ktory i głowy żáłowáć nie miał. mowi Bedá: *Officium suæ præcursionis, quàm devotè, quàm libenter juvenis esset impleturus --- quibus valebat indiciis, intimavit.*

16. EXULTAVIT. Skacząć też czásem drugi, ále nie iáko Ian S. *præ gaudio*, dla wesołośći; ále kiedy to trzebá iedno mináć, drugie przeskoczyć,

iuż

iuż to nie ieſt, *Exultavit præ gaudio*, nie ieſt to skok weſołości. Ale skok Iana S. skok z-weſołości. mowi Origenes: *Non ſimpliciter exſiliit, ſed in gaudio.* Origenes

Exultavit. Domyślay ſię świećie, co z-tobą będźie, podepce dom ſwoy Ian, z-niego ták prędko ná puſtynią wychodząc, podepce pompę Krolow, na Herodá náſtępuiąc, podepce ogołem świát wſzyſtek, gdy teraz tym skokiem, po ſamych wnętrznośćiách Mátki ſwoiey depce. mowi Auguſtyn S: *Antequam perveniret ad corpus, pervenit ad Regem, antè rapuit arma, quàm membra, & ut vinceret mundum, vicit antè naturam.* A ty S. Ieronimie ſwego czáſu gotuy pioro, nápiſzeſz ſłuſznie, że *per calcatum pergè Patrem*, że przez podeptánego Oycá, podeptána Mátkę, trzebá iść do Chryſtuſa, gdy tego podeptánia, przykład pierwſzy dáie Ian Swięty. 1. Auguſt: ſerm: 22. in SS.

Exultavit. Wielką przeſtrogę dáie, iáko ſię w-weſołośćiách ſpráwowáć mamy, Chryzoſtom S. weſoły Ian, *Exultavit*, bo dáleki od winá, *Exultavit in utero, ſed qui vinum non bibit.* 2. Chryſoſtomus hom: 6. de Reſ.

Exultavit. Przytaczam tu słowá Ambrożego S. *Mirari non debemus quòd ab Herode miſſus in carcerem, clauſus, Chriſtum ſemper ſuis diſcipulis intimaret, cùm etiam clauſus in utero, cunctum Dominum geſtibus prædicavit.* 3. Amb: ſer. 64.

Exultavit. Nożkámi depce, gniewáiąc ſię nieiáko, że go Mátká pozno rodźi. mowi Chryzoſtom S. *Vt quæ tardè pareret, agitabat Eliſabeth - ægre ferens quòd teneretur in utero - - & impediret velocem curſorem pietatis.* 4. Chryſoſtomus hom: 3.

Exultavit. Skacze Ián S, áby iuż po świećie nie táńcował czárt, mowi tenże: *Propterea ego in Matrice exilij, in exultatione, ut non amplius ſaltet in mundo diabolus.* 5.

Repleta est Spiritu Sancto Elisabeth. Nápełniona ieſt duchem S. Elżbietá. Uważa Origenes, że przed národzeniem Swiętego Iana, Mátká iego Elżbietá prorokuie, prorokuie i Bogárodźicá Pánná, przed národzeniem Pana Iezusowym. *Ante Ioannem prophetat Eliſabeth, Ante ortum Domini Salvatoris prophetat MARIA.* Ták to Swiętych Synow, Swięte ſą Mátki. 6. Origenes hom: 8. in Lucam

Repleta. A czyimże też duchem prorokowáłá Elżbietá? prorokowáłá Nayświętſza Pánná? Odpowiáda Ambroży S, *Prophetant matres ſpiritu parvulorum*, prorokuią Mátki duchem Synaczkow! i tákći poſpolićie bywá, mowi Mátká á gorąco mowi zá ſynáczkiem, nie oná to mowi; ále ſynaczek przez nię gada. *prophetant matres ſpiritu parvulorum.* 7. Ambroſius

Repleta. Bywáią czáſem niewdźięczni ſynowie, choć będźie ſyn wywyżſzony, bogáty, ná godnośćiách, ná Mátkę przećię nie dba á Ian S. Duchem prorockim ubogácony, zarazem tego bogáctwá matce użyczá. mowi Titus Boſtrenſis: *Gratiæ, quam acceperat, matrem participem effecit.* 8. Tit. Boſtrenſis

Benedicta tu inter mulieres. Błogosławionaś ty między niewiáſtámi. Wielkież to dwoie błogosławieńſtw, Błogosławiona Mátka, Błogosławiony i Syn, *Benedicta tu inter mulieres, & benedictus fructus ventris tui.* 9.

Benedicta tu. Powiada Łukaſz S. że wielkim głoſem mowiłá, to błogosławieńſtwo Mátki, i błogosławieńſtwo Syná, Elżbieta S. *voce magna*; boć też to czáſem wielbiąc Mátkę, wielbią i ſyna, byle tylko po ćichu, poſzeptem, bo ſię trzebá bać, áby czym nie záhuczono. 10.

Benedicta tu. A cożći po tym miłá Elżbieto? ták wielkim głoſem chwalić Bogárodźicę Pannę? wzbudzą ſię tu wſzyſtkie zakony, ktore chor maią, wielkim głoſem wyśpiewywáć chwałę Páńską, i Bogárodźice Panny, gdy chor ſwoy ſamá Elżbietá wielkim głoſem odpráwuie. A kędyżeś ſię ná ten głos zdobyłá Elżbieto, á przy ſłabym zdrowiu twoim? powiáda Bonaventura S. nie mogłá tylko głoſem wyśpiewywáć chwałę Mátki Bożey, i chwałę Chryſtuſa; bo iuż miáłá w-ſobie głos, bo Ianá, ktory ſię głoſem Chryſtuſowym názywa, *Quia illum continebat in utero, qui erat vox Verbi.* 11. Bonaventura

12. BENEDICTA TU. Skąpaś ná pochwały Bogárodźicy Pánny, Elżbieto, w-tych tylko krotkich słowách: błogosłáwionaś ty między niewiástámi, i błogosłáwion owoc żywotá tego, záwierasz wszystkie pochwały Nayświętszey Pánny. szczodrobliwszy Zácharyasz, całusienkim pieniem *Benedictus Dominus Deus Israel*, błogosłáwiony Pan Bog Izráela, chwali Bogá. Odpowiáda ná to Ambroży S. iáko czytamy w-paćierzách: *Adverte quàm paucis Elisabeth, quàm multis Zacharias prophetet - - - sed disciplina servatur, ut mulier, discere magis, quæ divina sunt, studeat, quàm docere.* krotko chwali, bo biáłeygłowie, przystoi krotko mowić.

Ambros: lib: 2 in Luc: 1.

13. BENEDICTA TU. A byłażeś ty Elżbieto przy rozmowie Anielskiey z-Bogárodźicą Pánną? słyszałżeś pozdrowienie Anielskie? że temiż ia słowy chwalisz? tákże ia błogosłáwiona między niewiástámi tytułuiesz? *Eadem voce ab Elisabeth, & à Gabriele benedicitur, quatenus Angelis & hominibus veneranda monstretur.* Anioł i Elżbietá iednymże słowem chwala Bogárodźicę Pánnę; bo ona i od Aniołow, i od ludźi chwalona bydź miáłá.

Bonavent: in Luc: 1 C: 3.

14. BENEDICTA. Nie było zá ćiebie iesczce S. Elżbieto, Lutrow, Kálwinow, i innych Heretykow, czemuż się to ná nich nie ogladasz? czemu mowisz, że błogosłáwiona Bogárodźicą? bá wprzodćito było powiedźieć, *benedictus fructus*, że błogosłáwiony owoc, że błogosłáwiony Christus; czemu bárźiey Mátkę, niż Syná wielbisz? czemu wprzod się nie dźiwuiesz? że Christus do ćiebie przychodźi; ále się dźiwuiesz że przychodźi Mátká. Odpowiáda Theophylactus: Pochwałá mátki, iest pochwałá syná, błogosłáwiona Mátká, bo błogosłáwiony Syn, i ták on powiáda, że błogosłáwionaś ty, bo błogosłáwion owoc żywotá twoiego, rozumieiac, że to słowo: *Et*, I, znáczy ná tym mieyscu, *Quia*, bo; przetoś ty błogosłáwiona, że błogosłáwiony owoc żywotá twoiego, słowá są Theophiláktá, *Quasi interrogante aliquo: quare? subjungit causam: & benedictus - - - consuevit enim Sacra scriptura, &, pro quia, recipere.* Ustępuiesz Mátko godnośći Synowi; godność syna, godność twoiá, przetoś ty nád drugich uwielbiona, bo Syn twoy uwielbiony. Nie zazdrośćie Mátki synom, większey nád was godnośći, ich godność, wászá godność.

Theophylactus

15. BEATA QUÆ CREDIDISTI. Błogosłáwionaś ktoraś uwierzyłá. A niemogłażeś Elżbieto, pochwalić Bogárodźicy Pánny, przeto, że Mátka Boża zostáłá? że trybem nigdy niepomyślonym, máćierzynstwo z-pánieństwem złączyłá? oto naywiększa pochwałę dáie z-wiáry, *Beata quæ credidisti*! bo myśláłá sobie Elżbietá: to Zácháryasz, to Mária, to mężczyzná, to białagłowá, to Kápłan, tá nie; á przećię Kápłan nie dowierzył, dowierzyłá Bogárodźicá Panná, i przeto ná porownánie to pátrzac, wielbi Bogárodźicę. *Et certè beata, quæ sacerdote præstantior, cùm sacerdos negasset, Virgo correxit errorem*, mowi Beda.

Beda.

16. BEATA. Oddawa Bog sercom chętliwym. Elżbietá Bogárodźicę Pánnę chwali, *Beata*, á Bog Elżbietę wywyższa, wywyższeniem proroctwá. Bywa czásem Prorok, co wie co się przedtym dźiało: ten to pisał, ten to myślał. Miáłá to proroctwo Elżbietá; bo prorokowáłá, *Beata quæ credidisti*, że słowu Anielskiemu uwierzyłá Bogárodźicá, *simul de præterito*. Ale wieszże też Proroku, co teraz się dźieie? kto co myśli? ná co goni? aż on się kręći, duchá mu nie stáie. á Elżbietá prorokuie o ninieyszych rzeczách, iuż uznawaiac że iest Mátka Bogá iey, *Præsenti*, á zkadże mi to, że Mátká Páná moiego przychodźi do mnie? Ale zpytay czásem człowieká: coż zá tym poydźie? nie wie! Elżbietá wie, *perficientur in te*, wszystko się ná tobie wypełni, co Bog o tobie powiedźiał, *atq. futuro per prophetiæ Spiritum illustravit* mowi tenże.

Idem.

17. MAGNIFICAT ANIMA MEA DOMINUM. Osobnymby to tłumáczeniem tłumáczyć potrzebá, iedno tylko przytaczam słowo Ambrożego: *sit in singulis Mariæ anima, & magnificet Dominum, sit in singulis Spiritus Mariæ, & exultet*

in Deo, niech będźie mowi Ambroży S. w-kożdym duszá Maryi, i niech wielbi Páná, niech będźie w-wszystkich Duch Maryi, i niech rozrá- *Ambrosius*
duie się w-Bogu.

WTORA CZĘSC.

POwiem w-tey wtorey częśći, niektore náuki do Swięta dźiśieyszego 1.
należace. Niech pierwsza będźie náuká, o náśládowániu niektorych nabożeństw z-świátá dźiśieyszego záćiagnionych.

Radbym ábyśćie w-żadney Komunyi nie opuszczali aktu S. Elżbiety; 2. to iest áktu podźiwienia się. Mowiłá Elżbietá S. do Bogárodźicy Pánny: *Vnde mihi hoc, ut veniat Mater Domini mei ad me!* A zkądże mi to, że przychodźi Mátká Páná moiego do mnie! Większe iest porownánie Elżbiety do Bogárodźicy Pánny, ácz bárzo, bárzo nierowne, niżeli twoie do Chrystusa, iáko serdecznym áfektem mowić nie mász: A zkąd że mi to, że Pan moy, że Bog moy, przychodźi do mnie! a niech to ieszcze barźiey rozdráźnia podźiwienie twoie. gdyby to Christus nie wiedźiał, iáka twoiá dusza, gdyby nie zprobował, iáko się z-niem obchodźisz, iákoś mu w-duszy twoiey nie rad, iáko go częstokroć grzesząc (po ludzku mowiąc) wypychasz, toby ieszcze nie było tákie podźiwienie; ále Christus wie, iáko niecnotliwie z-niem się obchodźisz, á przećię idźie do ćiebie, toć słusznie rzeczesz Pánu twoiemu: á zkądże mi to, że Pan moy, i Bog moy przychodźi do mnie? wypychacze Chrystusa, iákośćie się rozmnożyli.

Radbym żebyśćie się i w-tym drugim ákćie ćwiczyli, á wźiętym 3. z-dźiśieyszego świętá: Rozrádował się práwi duch moy w-Bogu zbáwićielu moim. Polacy, kiedy mamy gośćiá, iákiego miłego, zażywamy tego słowá: Rademci! ktoryż może bydź naymilszy gość, nád Chrystusa, w-Nayświętszym Sákrámenćie zawártego? więcże się masz przed niem oświadczyć: rademći Pánie! *Exultavit Spiritus meus in Deo salutari meo!* á iákoż serce moie rádoć Pánie? oto tákći rádo serce moie, że zniszcz mię Pánie, ieżeli nie mam radowáć się z-przyśćia twoiego. Coż to iest zniszcz mię Pánie? kaź mię szperáć wszechwiádomości twoiey *Omniscientiæ*, po wszystkiey źiemi, niech rzecze: nie mász go ná źiemi; kaź mię łowić po morzách, dolátywáć po powietrzách, wygárnywáć po ogniách niech uzna wszechwiádomość twoiá: nie mász go tu. Kaź mię Pánie w-piekle sa nym doliczáć się, kaź brákowáć w-niebie, niech mię i tám nie będźie! czemu? bo wolę zniszczeć, niżeli nie bydź rad Bogu moiemu, w-nayświętszym Sákrámenćie do mnie przychodzącemu! *Exultavit Spiritus meus.*

Radbym i do tego namowił was, ábyśćie chętliwie mawiáli właśnie 4. dźiśieyszego świętá modlitwę, od sameyże Bogárodźicy Pánny złożona, to iest *Magnificat*, álbo wielbi duszo moiá Páná! i zálecam rodźicom, áby po Paćierzu i nauce Chrześćiáńskiy uczyliśćie potomstwá waszego, tey modlitwy; bo modlitwy Bogárodźicy Panny.

Wtora náukę bierzmy, záchęcaiąc się do nie grzeszenia. Ian S. z- 5. swego poświęcenia wźiął tę łáskę, że nigdy nie zgrzeszył śmiertelnie, i iáko náucza S. Theologia, *Ex suppositione consequenti*, zgrzeszyć nie mogł, i owszem i powszednie, barzo rzadko grzeszył. Wzbudźmyż też w-sobie prágnienie, iuż też kiedykolwiek poprzestáć nieprawośći nászych, więcey Bogá nie obrażáć.

Dyszkuruia nabożni Teologowie: coby sobie byłá Bogárodźicá 6. Pánná ráczey obráłá? czyli bydź niepokalánie poczętą? czyli bydź Mátką Bożą? niechcę teraz w-tę trudność zábrnąć. Tę tylko przekładam, czegoby sobie człowiek barźiey miał życzyć? czyli tego, áby był przeznáczonym do niebá? czyli tego, áby był potwierdzony w-łásce? choć

bez przywileiu widzenia Bogá. Stawa tu z-iedney strony widzenie Bogá, ktore z-przeznaczeniem do niebá záraz idźie, á ktożby tego Paná Bogá naszego nie rad widźiał? ktożby go nie rad błogosłáwiennie miłował? ále coż! może bydź przeznáczenie do niebá, i potym nástępuiace widzenie Bogá, ále z-wiela, z-wielą barzo niedoskonałośći, i owszem z-wielą grzechow śmiertelnych; ták, dobry łotr, przeznáczony był, i widźi Páná Boga naszego, ále przedtym podlegał grzechowi śmiertelnemu. Mágdalena, i tá byłá przeznáczona do niebá, ále wprzod byłá grzesznica. Zaś gdyby człowiek nie był przeznáczony do niebá, á miał łaskę potwierdzáiącą w-dobrym, prawda, żeby Bogá ná wieki nie widźiał, áleby go też śmiertelnie nigdy nie obráźił. Idźieć zawsze potwierdzenie w-łásce z-przeznaczeniem do niebá, ale gdyby nie szło, cożbyś sobie człowiecze obrał? Ia z-moiey strony obrałbym sobie ráczey przez wszystkę wieczność Bogá nie obráźić, ráczey, niżeli po grzechu śmiertelnym, Bogá widźiec. W-Kánonie wyráźnie raz prośi Kapłan, ábyśmy byli przeznáczonymi do nieba, *& in electorum tuorum jubeas grege numerari*, i w-wybránych twoich, każ nas trzodźie policzyć. á kiedy przydźie prosić o potwierdzenie w-łasce, ná dwoch to mieysćach Kośćioł S. wyraża, *Omni benedictione cælesti & gratia repleamur*, Day nam Pánie wszelkie błogosłáwieństwo, day wszelką łáskę; á między łáskámi, wyborna łaská, łaska potwierdzenia. Ná drugim mieyscu żebrze Kośćioł, co grzech Pánie, to od ćiebie oddźielonym czyni, á wieleżem ia też rázy, kładł duszę moię w-nogi twoie? wieleżem też rázy, polecał duchá moiego rękom twoim? był i táki szczęśliwy czás, kiedym się ia w-serce twoie wszpuntował, i znowu Panie grzesząc wykradłem się tobie, o toż ná poprawę proszę: *Et à te nunquam seperari permittas*, Dayże iuż Pánie łaskę, ábym nigdy więcey ćiebie nie obrażał, nie dopuszczay ábym się od ćiebie dźielił.

7. Trzećią nauką do záwstydzenia nas. Ian S. ieszcze w-żywoćie máćierzyńskim uznał Chrystusa, i zákochał się w-niem; á ty doszedłeś iuż ták wiele lat, a ślepo iákoś Boga uznawasz, oźięmble go miłuiesz, Naymilsza młodźi, nie mász między wámi ták máłego, ták młodego, iáko był Ian S. gdy Chrystusa uznał, á wy iuż podeśleyśi, niewiem iáko go też znaćie! iáko go miłuiećie! day Boże iáko naylepiey!

8. Obracam mowę moię do ciebie Wielmożny Nayprzewielebnieszy Mośći Księże Opáćie, wstampiłeś z-młodośći do zakonu S. więm że nie tą intencyią, ábyś był Opátem; nie myśliłeś o tym, Bog o tym przed wieki myślał; przed rokiem chorowałeś ná śmierć, i mowiłeś sobie: iuż umrę! á Bog mowił: nie umrzesz! prágnałeś ostátniego pomázania, Bog sprawił żeć go nie dano; bo nie miáło to bydź ostátnie pomazanie, gdy ćię czekało pomaszczenie ná Opactwo, tyś o trunnie myślał, á Bog o twoiey infule, tyś się zpodźiewał że ćię w-źiemię zágrześć miano, á Bog ćię ná Opáctwo stánowi. Niech ći Bog da świątobliwe życie! prośić lud wszystek o szczęśliwe swego czásu w-łásce Bożey zkonánie, o ktore ty nam Opáćim twoim nabożeństwem proś, ábyśmy go z-toba pospołu szczęśliwie dożyli. Amen.



KAZA-

KAZANIE

Ná Swięto S. Máryi Mágdáleny, á zárázem záłożenie Kośćiołá Fárskiego Poznáńskiego

Mulier quæ erat in Civitate peccatrix &c. Białagłowá ktora była w Mieśćie grześnica &c. Luc: 7. v. 37.

Pozwy ná Máryią Mágdálenę.



1. Vrydyká pożądana, iuż iuż w-Poznaniu záwitá, rozpozywał śię iákoś świát, dano niezpodźiany pozew, á ná kiedyż? ná dźień dwudźiesty wtory Lipca! do kąd? do Poznaniá! á ná kogo? nie ieden z-słucháczow myśli: nu ieno, czy Kśiądz Káznodźieia, o tego á tego przypozwániu teraz nie wspomni? bynamniey! bo to do mnie nie należy, ale pozew, o ktorym záczałem mowić, i mnie śię tyka; bo wydano pozew, ná Swiętą Máryią Magdalenę. z-ktoreyże wyszedł ten pozew Kancellaryi? z-dwoiakiey! wyszedł ieden z-Kancellaryi świeckiey Zamkowey, á drugi pozew wyszedł, z-Konsystorzá álbo sądu Duchownego! á ktoż był delator? S. Łukasz! gdźie ich położono? położono ie w-Pánu Bogu nászym, iáko *in speculo voluntario*, iáko w-zwierćiedle dobrowolnym, ktore zwierćiadło, wyráziło to Máryi Magdalenie: położono na ćię pozwy. Stanęła Mariá Mágdalena w-Poznániu, w-pałacu tym swoim, w-Kośćiele, pod iey tytułem máiestatowi Bozkiemu wybudowánym, przyimuie ią S. Szczepan ziomek, i nowo záćiągniony sługá Iegomość Kśiądz Prymicyant, zás Mária Mágdalená, przywiozła zá sobą przyczynne, álbo ráczey świádeczne listy, wielkich niebá Senatorow, i Biskupow, i Práłatow, záćiągnęłá i niektorych, ktorzy spraw iey bronić będą. Gdy te pozwy ná Máryią Magdalenę, gdy sprawę tę przekładam. Niech to będźie *Ad maiorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Páná Boga nászego.

PIERWSZA CZĘSC.

Pierwszy pozew z-Grodu świeckiego, ná Máryią Magdalenę, iest, o dwá punkty: Pierwszy punkt: Tobie Slachetney, urodzoney Máryi Mágdalenie, za delácyią S. Łukasza, daiemy pozew, żeś ty imię twoie włásne utráćiłá, czymeś śię zrodźiła, záprzáłáś, porzućiłaś tytuł twoy, i przezwisko odmieniłá. Drugi punkt: żeś gwałtownie dom Simoná Faryzeusza nászła, dobraś myśl rozerwáłá, straż, czy przenáięłá, czy zwiodła; o te i o inne sprawy, ná walny sąd, i głowny trybunał, stawić śię masz, á ná zárzuty odpowiedźieć. 2.

Pozew z-grodu Swieckiego

Co do PIERWSZEGO PUNKTU. prawda to że Maria Mágdalena utaiłá imię swoie, gdyż Łukasz S. nie nazywa ią, áni Maryią, áni Magdaleną, ale tylko białagłowa, *Et ecce mulier*, á oto białagłowa. Przywiozłá ná to informacyią od Biskupow, i ludźi godnych, Bedá choćći nie Biskup, ále przećię w-náśladowaniu S. Augustyna, i Grzegorzá, w-pisaniu, Auditor, tych wielkich Biskupow, tak na to odpowiada: nie oná práwi zapárłá śię swego imienia, ále z-dyszkrecyi swoiey uczynił to Łukasz S. miał koniecznie opisać, że to byłá grzesznica, miał iey niesławne ogłośić żyćie, á wiedząc iakiey sławy miáłá bydź Magdálená, dla ochronienia dobrego imienia, i sławy, nie wymienia iáko śię zowie, *Ne nomen tantæ famæ, prisci erroris nota fuscaret*. 3.

Beda. in Luc: 7.

Ma to grzech, że człowieká w-niwecz obraca, niszczy, i niczym czyni; przeto i Piotr S. powtarza, zapieráiąc śię Chrystusa: *non sum*, nie 4.

iestem

ieſtem; bo iáko Doktor Auguſtyn uważa, zniſzczył go grzech, ále żyiąc Maria Mágdalena, w-nic ſię była obróciła, o toć iuż też i imienia i przezwiská nie miała mieć.

5. To ſłowo Mária, między innemi, ma też ſwoie z-żydowskiego wytłumaczenie, że znáczy *Dominam*, Pánią, á to ſłowo Mágdalená, znáczy *Magnificam*, á ták po Polsku będźie: Ieymość, po łáćinie *Magnifica Domina*, nauczćież ſię młodźi, i po żydowsku ná Kazániu mowić, że to Ieymość po polsku, á po żydowsku (ſłucháyćie pilno Kazánia, bo ieżeli pilno ſłucháć nie będźiećie, nie náuczyćie ſię po żydowsku na Kazániu, Pánowie młodźi) po żydowsku tedy Ieymość wykłada ſię Mária Magdálena. Coż czyni S. Evangeliſta? nie przyſtoi áby Ieymość miáła bydź nie ſławna, nie przyſtoi áby miáłá bydź grzeſznicą, więcże grzeſznicą ią názwawſzy, *Peccatrix*, nie názywa ią *Magnificą Domina*, nie nazywa ią Ieymośćią.

Hebr: verſio.

6. Niesie przypowieść Polska, o człowieku złey ſławy: Ztráćił ſobie imię. nadwerężyłá ſię była ſława Mágdalenie, i choćći to było przedtym, przećię to ieſzcze w-pámięći było nie wygáſło, *mulier quæ erat peccatrix*, więcże ſię Maryia Mágdalena nie názywa; bo dobre imię ztráćiła.

7. Począwſzy od Anioła, w-poſzanowániu było imię to Maria, ztąd gdy ią pozdrawia Anioł, nie mowi: Zdrowáś Maria łaski pełná, ále tylko: zdrowáś łáski pełna. Nauczył ſię tego od dworu niebieskiego, dworzánin Chryſtuſow Łukaſz S. i czći imię to Maria, á to dla poſzánowánia Bogárodźicy Pánny; coż czyni, trzebá powiedźieć, że to grzeſznicá byłá, nie dobrze te dwoie imioná z-ſoba ſię łącza, Maria, i grzeſznicá, opuſzcza to imię: Maria Mágdalená, á tylko kłádźie: Białagłowá, ktora byłá grzeſznicá. mowi Richardus: *Propter huius nominis reverentiam, non auſus fuit S. Lucas Mariam, ſed mulierem nominare*, Opiſuiąc Nayświętſzą Pánnę od Anioła pozdrowioną, Evangeliſta mowi: *Miſſus eſt Angelus Gabriel ad Mariam Virginem*, Poſłány Anioł Gabriel do Máryi Pánny; ták to poſpołu i blisko ſiebie ſą, Mária i Pánieńſtwo, przeto teraz gdy miáłá bydź wzmianká o grzeſznictwie, *quæ erat peccatrix*, nie kłádźie Łukaſz S. imienia czyſtego Maryi, mowi tenże: *Mariæ nomini, Virginitas & ſanctitas, inſeparabiliter ſunt coniuncta*.

Richardus à S. Laurentio, lib: 1. Cap: 2.

8. Co do WTOREGO PUNKTU. że náſzłá ná dom Faryzeuſzá, daią o tym ſpráwę Senatorowie niebieſcy, i Biskupi, naprzod Auguſtyn S. ktory był nie tylko Biskupem, nie tylko Doktorem, ále i Pátryárcha, álbo Fundatorem zakonu, ták informuie. Máią to práwi zakony niektore, że kiedy komu profeſſyią przyidźie, tedy pod klątwą, álbo go wypuśćić potrzebá, álbo do profeſſyi przypuśćić. Przyſzłá tey Swiętey, godźiná Profeſſyi, niechce iey chybiáć, do niey ſię bierze, i dla ták ſłuſzney przyczyny, naywyżſzemu Generałowi Chryſtuſowi, ſtawia ſię ná tę profeſſyią, zpowiedź wprzod czyni generálna, á potym profeſſyią, *Acceſſit confeſſa, ut rediret profeſſa*, zoſtáłá Profeską.

August: L. 50. Homil: 23.

9. Do tego gdy lekarz nie choruie, tedy záwſze ma bydź do niego przyſtęp, nie wymowi ſię lekarz, chybá tylko choroba. Chorowáłá Magdálená, wiedźiáłá że do lekárzá zdrowego, i owſzem do lekárzá, ktory ieſt ſamym żyćiem, *Ego ſum vita*, záwſze był przyſtęp, coż czyni? czáſu nie upátruie, godźiny nie przeſtrzega, lekárzá záćiaga! boć gdy o zdrowie idźie, o gárło, wſtydźić ſię nie potrzebá, mowi tenże: *Vidiſtis --- non invitatam irruiſſe convivio, ubi ſuus medicus recumbebat, & quæſiiſſe pia impudentia ſanitatem*.

Idem ibidem.

10. Dowćipny Chryzolog, ták to rozważa: dźiwna rzecz, źleby było, gdyby ſię byłá ná ten czas Magdálená nie ſtáwiłá, á coż to taka za ſpráwá? dano iey od ſędźiego pozew, ná tę á na tę godźinę, ná to á ná to mieyſce, więcże ná tę i ná tę godźinę, ná to i ná to mieyſce ſtáwiłá ſię.

Mowi

Mowi Chryzolog: *Ipse sic fecit eam sisti sibi, qui illam cælesti sententia, fecit absolvi.* *Chrysol: ser 93*

Bywa to, że Pan ie, gośćie częstuie, dádzą mu znáć: przyszedł sługa tego á tego, każe go przywołáć; dadzą mu znáć, połowiono rybę známienitą, ubito zwierzynę rzadką, nie odwłocznie rybę onę, zwierzynę onę przynieść każe. Iuż to sługá Oycá iego była Mágdáleną, známienitąż to była rybá i zwierzyná, z-tákiey grzesznice pokutna białagłowá, więcże ią stáwić przed sobą zarázem każę. 1.

Náuczyłá się iuż byłá wstyd trácić Mágdálena, i iuż się odwstydáwszy, bárźiey się wstydałá wewnarz grzechow swoich, wstydu tego, że nie prosżona idźie ná bankiet Fáryzayski, nie czuie, *Importuna convivio, opportuna beneficio,* mowi Augustyn. gdy iuż bez wstydu, áby się wiecznie grzechow swoich nie wstydźiłá, teraz się ludźi nie wstydźi. mowi Grzegorz S. *Quia seipsam graviter erubescebat intus, nihil esse credidit, quod verecundaretur foris.* 2. *Augustinus ibidem* *Gregorius hic*

Namowáć to była namowa, znáła się Magdalená z-Faryzeuszem, idźie do niego, prośi go: záproś Paná, odsłużę, odraczę, tam się z-niem przywitam; á na co to teraz winę ną nię kładą? że na dom nászłá, obwiniáią? mowi Simon de Cassia: *Forsan ipsa prævenit Pharisæum, tanquam sibi familiarem & cognitum, rogans eum, ut ipse pro discubitu, in domo sua, rogaret Iesum.* 3. *Simon de Cas: lib: 9. c: 19.*

Zawsze do Pánow trzeba pytáć: co Iegomość czyni? á z-zabáwy rokowáć, czy pogodny teraz do Iegomośći przystęmp. Bywáią Panowie, co gdy gryzą wárgi, nie náwiiay mu się, iáki był Ian Kaźimierz Krol, bywaią Panowie, co gdy pendent wezmą, szkoda z-niem żártowáć, iáki był Zygmunt trzeći, do Wládysłáwa czwartego áni chodź, kiedy kápelusza poprawował. Tákiego czásu upátrywáłá ná Chrystusa Mágdálenę, stanęłá przy drzwiách, pyta: stoi Pan Iezus, czy nie? odpowiedźiano: nie stoi! ráda temu Magdálená; bo Bog gdy stoi, i Bożkow sadźi, *Deus stetit in Synagoga Deorũ, in medio autem Deos dijudicat.* á upátrzył to S. Chryzolog: *Deus enim stat cum corripit,* pyta: czy nie śiedźi? odpowiedźiano: nie śiedźi! ráduie się Magdalena; bo Bog gdy śiedźi, sądźi, *cùm sedet, judicat,* coż czyni? nákłonił się práwi, *discubuit,* á oná tuszy sobie dobrze: ieżeli się nákłonił, toć mię zpowiedźi wysłucha, ieżeli się nákłonił, toć serce do mnie grzeszney zkłoni, *Prostratis conjacet, cum decumbit, inclinem ad miserandum, didicit majestatem.* 4. *Chrysologus*

W-tym kiedy iuż iuż miáłá nastęmpowáć sententia, i dekret, powiedźiano S. Máryi Magdalenie, że stanęłá *Remissa ad Forum competens,* odesłano z-tą spráwą do duchowieństwa. 5.

Duchowieństwo wydało pozew, nic nie specyfikuiąc, áni obwinienia kładąc, ále żeby się tylko stáwiłá, i spráwiłá, *de causis in termino proponendis,* z-spraw, ktore ná terminie sądowym, zárzućić iey miano. 6.

Pierwsza sprawa, że Mária Mágdalená zdałá się nie dowierzáć, áby był prawdźiwym Bogiem i Prorokiem Christus, kiedy iákoby rozumieiąc, że nie będźie wiedźiał kto to, z-tylu przyszłą, á ieszcze stoiąc, *stans retro.* 7. Pozew z-Konsistorza

Wychodźi z-tego zarzutu rożnemi obronámi Mária Magdalena, broni ią Chryzolog, stanęłá práwi, bo upáść nie może, kto przy nogách Zbáwićielá stoi, *stans, quia jam cadere non potest, qui ad pedes Christi meruit pervenire.* 8. *Luc: 7. v. 38.* *Chrysol: ser: 1.*

Stoi, *stans,* bo ten bywa podniesiony, ktory dla Chrystusa się zniża, mowi S. Antonin: *stat & erigitur, qui se propter Christum inclinat.* 9. *D. Antoninus*

Z-tyłu stanęłá, bo nie zábiegáłá iuż ludźiom w-oczy, áby się im podobałá, ále áby byłá dosyć uczyniłá Bogu, *Venit satisfactura Deo, non homini placitura,* mowi Chryzolog. 10. *Chrysologus*

Wiećie, kiedy kto co ukráść chce, zkrada się, z-tyłu zachodźi; Chćiá- 11.

łá i Mária Magdálená wykraść práwie ſobie miłośierdźie Bozkie, z-tyłu zachodźi. mowi tenże: *Rapit ſubitò ſanctitatem*.

12. Do nog ſię bráła, bo to zwyczay ieſt ludzki, kto chce prędko uprośić, o przebaczenie, do nog ſię udawáć. *Ad pedes tendit ſemper, citam veniam qui requirit*, mowi tenże.

Idem

13. Chćiáłá iuż biegáć po drogach przykazań Páńskich, nogom ſwoim, iako upadłey białeygłowy, nie ufaiac, ná Chryſtuſowych ſię chce weſprzeć nogách, *Vt Chriſti veſtigiis innixa, percurreret per viam vitæ, quæ per viam curreret mortis*.

14. Wiedźieć o tym potrzeba, że ten chce za Pánem iść, ktory z-tyłu za niem ſtoi, mowi Beda: *Retro ſecus pedes ſtamus, quia eius veſtigia ſequimur*.

Beda.

15. Rozumiáłá ſię oſtáteczna przed Bogiem, do oſtátecznych częśći ćiáłá ludzkiego, do nog ſię bierze. mowi Euthymius: *ſtetit ad extremas corporis illius partes, tanquam extremam*.

Euthymi⁹ hic

16. Druga sprawa. Tyś białagłowá grzeſzna, nie poświęcona, Chriſtus świątość, iákoś ſię go śmiáłá dotknąć? u nog iego płakáć? Broni ſię Magdalená Swięta powagą S Ambrożego, ktory to uważył. czytamy práwi, że Chriſtus umywał Uczniom nogi, ále nie czytamy tego, áby Chriſtus miał ſobie kiedy nogi umywáć, pewnie, że chce, ábyśmy mu ie łzámi obmywáli, *Fortaſſe ideo non lavit pedes ſuos Chriſtus, ut eos lacrymis nos lavemus*.

Ambroſ: in Luc: 7.

17. Prágnęła Magdalena, áby prędko iakoby pośliźuiac ſię, ſmárownie, miłośierdźie Bozkie, nam i świátu przybiegáło, otoż slády Páńskie, łzámi ſwemi odwilża, i nieiako ſmáruie, *Verbi cœleſtis rigavit veſtigium, ut greſſus eius in nobis exuberent*, mowi tenże.

Idem.

18. Wykroczyłá byłá Magdalena, zbładźiłá, zła ſię droga udáłá, coż czyni? rozumie że ná drogą dobrą nápadnie, gdy ſię nog Páńskich trzymáć będźie, chćiáłá ſtánąć ná dobrych nogach, do nich ſię ma, *Quæ diu malè ambulabat, veſtigia recta quærebat*, mowi Auguſtyn.

Auguſtinus

19. Ma Chriſtus ſpecyał ſwoy w-iedzy, *meus cibus*, moiá to potráwá, ábym czynił wolą tego, ktory mię poſłał, Oyca, długo wywiádywáłá ſię Magdalená, coby był iego zá napoy, uſłyſzawſzy, że łzámi ſię rad chłodźi, ſámę ich krynicę, oczy, przerywa przed Chryſtuſem, iáko świeży ofiáruiąc napoy, á Chriſtus też zaśiadł, nie osłodzone pić napoie, álbo kwiatem przyprawne. *Non accubuit, pocula ſaporata melle, floribus odorata ſumpturus, ſed pænitentis lacrymas, ex ipſis oculorum fontibus, potaturus*. mowi Chryzolog.

Chryſologus

20. Swiát ſię obali (ludźie mowili) i wſzyſtko ſię w-zgorę nogámi obroći, gdy ſię Magdálena popráwi. I zpełniło ſię to, wielka ſtánęłá ná świećie odmiáná, przedtym niebo ziemi deſzcz dawało, á gdy Magdálená płácze, przy nogach Páná Iezuſowych, co innego czyni, tylko, źiemiá, deſzcz, ná niebo wylewa, *Et mutatur ordo rerum, pluviam terræ cælum dat ſemper, ecce nunc rigat terra cœlum*. i zpełniło ſię co Pſalmiſta mowił: *Aquæ, quæ ſuper cœlos ſunt, laudēt nomen Domini*, wody ktore ſą nad niebámi, niechay chwalą imię Páńskie. I będźie ſię ſłuſznie mogło mowić, że i ná Chryſtuſá kapie, gdy nań, te zpadáią łzy, *Vſq; ad ipſum Dominum imber humanarum profluit lacrymarum*

Idem.

21. Pierwſzy, w-ludźiach rozumu záżywáiacych, odpuſt, od krztu ſię záczyna, w-łzách ſwoich krźći ſię Magdálena, i grzechow ſwoich zmázę, niemi mywa, *Vt ſuo fonte mulier, in novum baptiſma ſuorum dilueret illuviem peccatorum*.

22. Padayćie ſię skáły, skáliſte ſerca, bo te krople łez częſto i obfićie zpływáiacych przerywáią was. mowi Grzegorz wielki: *cuius enim vel ſaxeum pectus, illæ huius peccatris lacrymæ, ad exemplum pænitendi non emollirent?* Mowi przypowieść: *Gutta cavat lapidem*, kropla wydraża kámień, łzami Mágdáleny, grzeſzniká ſerce. Ztworzył Bog człowieka pierwſzego z-błota, mowi Auguſtyn Swięty: *Erat enim pulvis ille humectus*, ſzuka

Auguſt: de civit. l. 13 C. 24.

ka odtworzenia Mágdálena, áby ták odtworzona, Pánna, ſtałá; i bło-
to ćiáłá ſwoiego łzámi rozpuſzcza, aby ná Panieńſtwo odtworzona by- Chryſoſtomus
łá, *Acceſſit meretrix*, mowi Chryzoſtom, *& facta eſt Virgo. acceſſit lugens, &*
facta eſt, prima Virgo. 1.
Oczemá zgrzeſzyłá, oczemá pokutuie. mowi Genebrardus: *Quia* Genebrardus
peccavit oculis, & oculorum concupiſcentiâ, per oculos ſatisfacit, copioſè lacrymando. 2.
Kazano ſię Máryi Magdalenie, i z-tego ſpráwowáć, czemu włoſa-
mi głowy ſwoiey nogi Pańskie oćieráłá? táka tego ſprawę dáie przez
Ambrożego S. nie ozdobna rzecz, w-białeygłowie wárkocz máły; z-war- Ambroſius
koczem ſię ſwoim popiſać mogłá Magdálena, ktory był doſtáteczny nogi
Chryſtuſowe oćieráć, *Non mediocres capilli ſunt, qui poſſunt tergere pedes Chriſti*.
Niezwyćiężony był Samſon, poki długie miał włoſy, nie zwyćię- 3.
żona i ty będźieſz od pokus Magdáleno, ktora włoſami twymi, Chry- Idem
ſtuſowe oćieraſz nogi. mowi tenże: *Teſtatur hoc ille, qui quamdiu capillos ha-*
buit, vinci nequivit.
Nie każe ſię Piſmo S. białeygłowie pokazywáć do Kośćiołá z-głową 4.
nie okrytą, chowáią to tymi czáſy białegłowy w-Polſzcze, gdy i cu-
dze, bá i báránkowę w-garſetach, przyprawuią do głowy wełny, *mulie-*
rem decalvatam ornare non decet, habeat planè capillos, quibus Chriſti circumvolvat
veſtigia, iuż to ná ten czas iákoby kaydány iákie miłoſne, na nogi Chryſtu-
ſowe Mágdalená zawodźiłá, gdy ſwoie włoſy, *Chriſti circumvolvat veſtigia*.
Tyś te nożki Błogoſławiona Panno, pieluſzkámi obwiiáłá, Magdálena
włoſami.
Zwyczay to ieſt, śiatki záſtawiáć ná ptaſtwo; przyrownywa ſię Chri- 5.
ſtus do Orłá, wywodzącego Orlęta ſwoie. mowi Titus Boſtrenſis, że
na ułowienie, niebieskiey tey ptaſzyny, á z-nia wſzelkie świątobliwośći, Tit. Boſtrenſis hic
iáko śiatkę iáka z-włoſow pleciona, zákłada Magdálena, *Nimirum quo*
per ea aucupetur ſanctimoniam.
Płákałá Magdalena, ále ſię łzami popiſywáć niechćiáłá, coż czyni? 6.
włoſami nogi Chryſtuſowe oćiera! iákoby prágnac łzy ſwoie, i nabo-
żeńſtwo pokryć, *Et quoniam eaſdem lacrymas capillis tergit, & tergendo, ne vi-* Euſeb: Emiſſ: hic
deantur, abſcondit, mowi Euſebius.
Maią coś w-ſobie dźiwnego włoſy, to ieſt, moc i dźielność rámie- 7.
nia; co i oblubieniec niebieski przyznawa, że go iednym włoſem ráni-
łá. Coż czyni Magdálena? chce grzechy obmyć! rozumieiac, że głęm-
boko ſię wpiły, wyrznać ie chce, á czymże? chce ie zerznać włoſa- Laurentius Novarinus hom: de Pan:
mi ſwymi, i onych iáko brzytwy iákiey záżywa. mowi Laurentius: *O*
mulier quis tibi monſtravit talem artem, ut congeſta in te crimina, momentaneis lacry-
mis vinceres, & crinibus raderes?
Wſpomina tam Pſalmiſtá wyſokość włoſow przechodzacych w-nie- 8.
práwośćiach ſwoich; miáłá tákowe włoſy Magdalena, coż czyni? oto
do nog ie Páńskich ma! i iáko na niewola iáka záwięzuie, mowi Chri-
zolog: *Vt verticem capilli, ex quo ambulaverat, in delictis ſuis, in ſanctitatem tali*
verteret ſervitute.
Zyczyłá ſobie Magdalená, zoſtáć nieczuła, w-tym, co ſię iey ćier- 9.
pieć trafić miáło, coż czyni? włoſami, ktore ćierpieć nie moga, nic nie
czuia, nogom ſię Chryſtuſowym przyſłużyć chce, áby táka przyſługa,
tę nieczułość złego, tę niećierpliwość, by w-naywięk ſzych pokuſach, ſo-
bie uprośiłá. mowi Simon de Cáſſia: *Vt adderetur illa virtus, quæ agit per*
impaſſibile mentis, in paſſionibus corporis, quoniam & capilli, corporum pænalitates Simon de Caſ:
non ſentiunt.
Zádano Maryi Mágdalenie: że nie święcona, czemuś ſię świątośći 10.
to ieſt Chryſtuſa, cáłuiac nogi iego, dotknęłá? *oſculabatur pedes eius*.
Ale broni Mágdáleny, S. Ambroży: zbrzydźiłá ſobie była wſzelka 11.
nieczyſtość, ſmakowáłá iey czyſtość, ktora w-nogách Paná Iezuſowych Ambroſius

postrzegszy, one cáłuie, iuż sobie sámę tylko smakuiąc czystość, *Ut aliud, nisi castitatem, libare nesciat.*

12. Płakáła, iákoby dosyć czyniąc, potym nogi cáłowáłá; bo znáczyłá, że się iuż z-Chystusem iedna. mowi Chryzolog: *Præcesserant intervenientes lacrymæ, ut oscula devota sequerentur, quia lacrymæ satisfactionis sunt documenta, oscula sunt reconciliationis indicia.*
Chrysologus

13. Trudnoż to ięzykiem nie upáść, coż czyni Mágdalená, wiedząc że Dawid prosił Bogá: *Pone custodiam ori meo*, położ Pánie strażą ustom moim; tey się straży ust domagaiąc, ustá swoie do nog Chrystusowych przytula, *Labiorum prorsus accipiebat custodiam in illis pedibus, & ostium circumstantiæ apponebat, ne inveniret amplius excusationes in peccatis.* Skárzyć ná grzęchy Pánie będę, nie wymawiáć, i by snáć kiedy nie przyszło mi wymawiáć ie, zátulam nogámi twemi ustá moie, *Ne inveniret amplius, excusationes in peccatis.* Boię się ábym ięzykiem nie upádłá, więcźe ustá sobie zawieram, i świętemi nogámi twemi zátulam, *Et ne ulterius, per illorum apertionem laberetur.* mowi to wszystko Simon de Cassiá. Nákoniec i Páńskie ieszcze nogi máśćiá drogą posmárowáłá; bo szukáłá *Unctionem misericordiæ*, pomazanki miłośierdźia Páńskiego.
Simon de Cass.

14. Po sprawie położoney, padł zá Máryią Mágdaleną szczęśliwy dekret: *Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum*, opuszczáią się iey grzechy wielkie; bo umiłowáłá wielce.

WTORA CZĘSC.

15. RAdbym wam w-tey wtorey częśći kazánia, ná sercách odmálowáł, bá wyrysowáł, Máryią Magdálenę pokutuiącą.

16. Oto ztąd pokutę iey opisuie S. Evangelistá, *stans*, stałá práwi. Gdy owo się kto zadźiwuie, nie wie co czynić, mowiemy: stánął iák wryty. Tákie serce Magdaleny było, pamiętam prawi ná przeklęty czas, ktoregom Bogá moiego zápomniáłá, cnotę i niewinność podeptáłá, grzeszenia osnowánie záczęłá; ále zkąd poczną pokutowáć? nie wiem! zkąd poczną Bogá mego przeprászáć? nie umiem! *stans*, stáłá zádumiána. *Retro*, á stáłá wstecz, w-tyle przy Pánu, mowiło iey serce: pokaż się Pánu IEZUSOWI, niech ćię iego oko obaczy; á sumnienie grzechámi obćiążone mowiło: nie godnám tego, áby to słońce mnie świećiło! zágaś się widoku niebá, nie godnam tego, ábym po tey źiemi chodźiłá, a iákoż będę śmiáłá w-oczách Páná Iezusowych stánąć? wie on com ia zá grzesznicá! nie mász ná świećie widoku ták plugáwego, iáko oczom Páná Iezusowym grzech, á nuż kiedy to ich ták wiele, niechże oczu Páná Iezusowych nie urażam, niech mu tey brzydkośći nie czynię. *Secus pedes eius*, oto Pánie do nog się twoich zniżam, á ná coż? zdepc Pánie twárde serce moie, áby się iuż kiedykolwiek zkruszyło, iákiegożbym doczekáłá szczęśćia, gdybyś nogę twoię ná tę pászczekę włożył, onę podeptał, zá szczęśćiebym to sobie miáłá, gdyby głowá moiá, zostáłá podnożkiem twoim, by i zklęstá, by i rozpádłá się, pod ćiężarem nog twoich.

17. Niechże tu teraz przyidą wszystkie lubieżnośći przeszłe, niech się przypomnią záwźięte áfekty, nigdy mię Pánie moy, od nog twoich oderwáć nie będą mogły.

18. Nie oczy, ále ślepie moie, ná toż was Bog ztworzył, ábyśćie drugich do złego wabiły? ábyśćie mię sámę gorszyć miáły? obmyićież łzy moie wszystkie niepráwośći moie, *lacrymis cœpit rigare pedes eius.*

19. Przytuliłá Mágdalená ustá swoie i oczy, do nog Páná Iezusowych, i poczęły się po Bozkich nogách rozlewáć łzy, padáły ná nogi i oblewáły ie; potoczki one płáczu, w-sáme spáry pálcow u nog Páná IEZUSOWYCH, wlewáły się, wdźieráły się. A Magdálena snáć postrzegszy, ieszcze

cze tá noga ſucha, ieſzcze tu nie oblana,prośiłá oczu ſwoich, áby ſię nie támowáły, żebrałáłez, áby ſię nie oſychały. przyimi Pánie uboga tę kąpiel łez moich, gdybym ſię mogłá w-drogie oleyki, wodki, wydyſtylowáć, wydyſtylowałábym ſię, á tobie uſłużyłá. Przez łzy Mágdáleny day nam Pánie zá grzechy náſze, á gorzko zápłakáć.

Mowiłá dáley Mágdalená: nie mam towálni ták drogiey, záwićia ták kochánego, wárkocz moy, niechżeć będźie zá śćierkę; i wárkoczem własnym oćierálá nogi Páná Iezuſowe. kládła ſnać wárkocz między ſpáry Pána Iezuſowe, a pokornie i miłośnie przeſtrzegáła, áby ſię by i páznoktom nie przykrzyła. Wabiłam kiedyś ludźie tymi włoſámi, niech teraz zwabię ſerce twoie dobry Iezu. 1.

Et osculabatur pedes eius. Cáłowała nogi iego. Pánie moy, á temiż to uſtámi, ktorych na lubieżność záżywałam, ćiebie cáłowáć mam? Nie śmiem, nie! obym ſię byłá tego ſpodźiewáłá, nigdybym byłá tego nie uczyniła. Day mi Pánie to ſzczęśćie, niech nogi twoie pocałuię, niech do nich uſtá moie przyłożę. Wźiawſzy bogáty oleiek, wylałá go ná nogi Páńskie, á wylałá z-boleśćia, że krwie tey, ktora przy ſercu byłá, nie mogłá z-ſerca wytoczyć, ná nogi Pána Iezuſowe wyláć. 2.

Nieſzczęſna niegdy grzeſznico, á teraz ſzczęśliwa pokutnico! ktoż ćię to náuczył przed Panem Iezuſem ſtać? kto ćię nauczył wſtecz Pana Iezuſa pokutę zaczynáć? ktożći ten potop łez z-oczu wywiodł? kto ćię ná to zćieránie nog P. Iezuſowych, warkoczem właſnym námowił? kędyś to czytałá? kędyś to ſłyſzała? ktoć tákiey pokuty przykład dał? 3.

Rozmawiam ſię z-tobą człowieku grzeſzny, á podobney pokuty potrzebuiacy: Ieſzcześ dobrze i o Máryi Magdálenie nie ſłyſzał, á bez przykłádu grzeſzyłeś; otoć pokutny wzor Mágdalena daie, á pokutá kędy? ba zpytay ieno P. Iezuſa: co też ſerce iego Bozkie barźiey boli? czy bolały ták grzechy Mágdáleny, iako bola grzechy twoie? nie wiedźiáłá ieſzcze Magdalená, że Chriſtus ieſt Bog, chybá nieco świtáiaca wiara, wieſz ty, á przećię grzeſzyſz! ták grzeſzyſz! ieſzcze ná ten czas P. Iezus nie umarł był za narod ludzki, zátym nie wyświadczył, iako to ćiężka rzecz grzeſzyć, iáko to grzeſzac depcemy krew P. Iezuſowa, á ćiebie od grzechu rány P. Iezuſowe odmowić nie mogły! á pokutá gdźie? iuż niech Bog policzy grzechy Magdáleny, niech Bog policzy rozliczność zbrodni twoich, Bog wie podobno zbrodni twoich więcey! á pokuta gdźie? w-ten czas rozumiy grzeſzny człowiecze, żeś iuż poczał pokutę twoię, gdyś poczał nabożeńſtwo do nog P. Iezuſowych; boć od nich pokutowáć Mágdalena poczęła. Policzył P. Iezus krople wſzyſtkich łeż twoich, á byłyż tak obfite? áby mogły polać nogi P. Iezuſowe! á maſzże ieſzcze przy ſobie owe tám faworki, pierśćionki, chuſtki, liſtki? ázaby to nie lepiey z-włoſami Mágdaleny Pánu Iezuſowi ofiárowáć? a czyniłżeśli to wſzyſtko, niechći Bog da potwierdzenie w-łáſce ſwoiey, ábyś nigdy więcey P. Boga twoiego nie obráźił. 4.

Miáła ta Swięta w-pokućie ſwoiey, zá ſzczegolnego Pátrona S. Michała, ktory i na tey iaskini, gdźie oná pokutowáła, krzyż położył, na odſtampienie naiázdow czártowskich, i pokazuiac iey dość wielka iáskinia, w-ktorey pokutowáłá, rzekł iey: *Deus vult, ut hunc locum lacrymis riges.* i rozważam to ſobie, że tá Swięta chodźiła po oney iáskini i płakáła; myśliła ſobie: tumći płákáłá, ále nie tu, i płákáłá. tum ieſzcze łez nie wylałá, i wylewáła. á cała skałę obeſzłá, á łzámi obeſzłá! Obroććie ſię wſzyſcy, co ſię na świątobliwe żyćie udáiećie; owo mieyſce twoie, ná ktorym rad w-Kośćiele klękaſz, owo mieyſce, w-ktorym ſię w-domu rad modliſz, owo mieyſce, ktoreś ſobie ná pokutę obrał, niech będźie ſzczęśliwe, obyś ie łzámi twęmi oblał. 5.

6\. Był zwyczay, że ná palec tey Swiętey kładźiono pierśćionki, ktore potym ludźie dla nabożeństwá ná palec swoy kładli; coż się stało, młodźieniec ieden, bywszy w-grzechu ćielesnym, chćiał też ten pierśćionek ná palec swoy włożyć, włożyć nie mogł, ale iák skoro się wyzpowiádał, bez żadney trudnośći, ná palec go swoy włożył. o czym mowiło się indźiey. Mośći Księże Prymicyanćie, pokażę ia imieniem Pátronki domu tego Bożego, mieysce ktore chce Bog, ábyś łzámi twoiemi zlał, *Deus vult ut hunc locum lacrymis riges.* A ktoreż to mieysce? ołtarz ten, ná ktorym dźiś Mszą Swiętą naprzod zpráwuiesz, Korporał ten, ná ktorym od ćiebie poświęcony Nayświętszy Sákrament złożysz, *Deus vult ut hunc locum lacrymis riges*, niechći Bog da z Magdáleną płaczacą obfitość łez, ábyś zá grzechy twoie zápłakał; niechći Bog da obfitość łez, ábyś czyśćiec Rodźicow twoich zágáśił, i tey, i tey duszy, ktorać snać Bog náznáczył, że od wielu, bá podobno od wielu dźieśiat lat, czekałá Mszy twoiey, *Vt ex hac altaris participatione*, áby z-tego uczestnictwa ołtarza, wźięłá wybawienie czyscowe. Niechći Bog da zapłákać nád nędzą ludźi ubogich, á w-szczegolnośći záwoiowánymi kráiami, áby łzy twoie pobiły potęgę nieprzyiaćielską. Weź áfektem i sercem od wszytkich słucháczow moich pierśćionki, kładź ie áfektem i sercem, ná pálcach słucháczow moich, á temu ktory sobie pomyśli: łam ći to ieſt ia, ná ktorego to służy tá historia, zarážone mam sumnienie grzechem, á ćielesnym, nie dałby mi się pierśćionek S. Máryi Magdaleny ná pálec włożyć, uproś tákiemu mszą twoią, zpowiedź skuteczną, i bolesną; wszystkim nam żyćie świątobliwe, zkonánie, zkonániu Swiętey Máryi Magdáleny, podobne Amen.

Vide Tomo 2. Hom: pro Dominica 9. post Pentecost.

KAZANIE
Ná Swięto Swiętego Oyca, Swiętego Ignácego.

Confestim aperiant ei, Záràzem niech mu otworzą.

Klucze Swietego Oycá

7\. Ie będźie nikt w-niebie, kto nie będźie Podkomorzym, á iákimże? ktorego kráiu? ktorey źiemie? kráiu niebieskiego, źiemie wieczney obiecaney! Náuczyłem się tego sekretu tey táiemnice, z-dźiśieyszey Swiętey, czytáney Ewángelyi, co ták wywodzę. Kanclerz znáczy się pieczęćią, Marszáłek laską, Hetman buławą, á Podkomorzy znáczy się kluczem. Uczynił Pan nász odźwiernym niebá, i Podkomorzym, Piotrá S. aż mu dáie zá herb klucze, i ná chorągwi znáczącey Papieżá, tedy się wyrażáią klucze dwá, znák Podkomorztwá niebieskiego. A zaś w-dźiśieyszey Ewángelyi, wyćiąga Chrystus od sług swoich, áby ieżeli chcą bydź błogosłáwionymi, *Beati sunt servi illi*, Podkomorzymi, Klucznikami, niebá zostáli, *Confestim aperiant ei*, nátychmiast niech mu otworzą. Ia, choćći niegodny, przećię domownik Swiętego Oycá nászego, S. Ignácego, odważę się, nie tylko zákołátáć, ále i wniść do komory iego, ábym się przypátrzył, będęli mogł, wyniosł, i wam pokazał, klucze S. Ignácego, ktorymi do niebá otwierał. Co samo niech będźie pod pieczęćią i hasłem iego, to ieſt, *Ad majorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Páná Bogá nászego.

PIERWSZA CZĘSC

8\. Klucz náuká *Isaiæ 23. v. 15* NApadam szczęśliwie na pierwszy klucz, á drogi, ná ktorym widzę, i czytam wyrysowáne te słowá: *In doctrinis glorificate Dominum*, w-náu-

w-náukách chwalćie Bogá. pierwſzy klucz tedy Swiętego Ignácego, ieſt náuka.

Z-poddánego Pan, z-wygnáncá dźiedźić, z-Iozefa utytułowány ięzykiem Egipskim, iáko czytaią *Septuaginta*: *Pſontompha nech*, to ieſt *Salvator mundi*, zbáwićiel świátá, co ták wyraża Pſalm: *Conſtituit eum Dominum domus ſuæ, & Principem omnis Poſſeſſionis ſuæ*. Poſtáwił go Pharao Panem domu ſwoiego, i Kśiążęćiem wſzyſtkiey Poſſeſyi ſwoiey, á zárázem kazał mu zoſtáć iákimśći Magiſtrem, iákimśći náuczyćielem, *Vt erudiret Principes eius, ſicut ſemetipſum, & ſenes eius, prudentiam doceret*. Aby był uczył Kśiążętá iego, iáki ſam był, i ſtárych iego, áby był roztropnośći uczył. 1. *Septuaginta* *Pſal: 104.v.21*

Piſmo Swięte nie opiſuie iákiey náuki zoſtał Profeſſorem, co zá lekcyie czytał Ioſeph, podobno ich uczył náuki Grámatyckiy. wiedzćie Pánowie, że to oſtátni caſus, oſtátni przypadek, *Ablativus*, odbieráiący wſzyſtkie dobra świeckie; ſtaraycie ſię o niebieskie. 2.

Podobno ich uczył náuki Poétyki. Pánowie, nie máſz wierſza, bez Ceſury; ktoż ná świećie kiedy nie ſzwánkuie. 3.

Podobno ich uczył náuki Retoryki. Pánowie ná tym świećie, nie máſz, *Feci*; trzebá było według obligu ſumnienia, znieść długi, nie zniesiono, nie maſz, *feci*, obiecano tylko, Retorskie było, *Dixi*, rzekłem, dałem ſłowo. 4.

Podobno ich uczył náuki Matemátyki. Pánowie, naywyżſze Planety, Słońce i Mieśiac, wyſoko ſię wzbiia, na doł zpádna. 5.

Podobno ich uczył náuki Filozofyi. Pánowie *ex puris negativis nihil ſequitur*, kożdemu odmowiſz, Bogu dobrego ſumnienia, Panu wierności, przyiaciołom uczynności, kiedy też nie máſz áni tego, áni tego, áni tego przymiotu, źle będźie: *ex puris negativis nihil ſequitur*, nie wskoraſz. 6.

Podobno ich uczył nauki Swiętey Teologyi, Bog ieden, ále ma trzy oſoby. Pámiętay Korono, iednaś, maſz przedćię trzy ſtany, niechćiy náchyláć Maieſtatu, ále niechćiy też odbiegáć Senatu. Senaćie i ty pámiętay na *tertium ordinem*, Bog ieden, á ma trzy oſoby, á ty chceſz ſam przez ſię, iedna oſobá, bez pomocy drugich, zoſtawáć. 7.

Te i podobne náuki, ſnać podawał Iozef, *ut erudiret Principes eius ſicut ſemetipſum*. A do czegoż otworzył ći ten klucz Iozefie? do pálacu Krolewskiego! *conſtituit illum Dominum domus ſuæ*. Náuká klucz. 8.

Lorinus iednák z-żydowskiego czyta, iż to ſłowo: *erudiret*, znáczyć, uczyć, *re magis quàm verbis*, rzecza bárźiey niżeli ſłowy. Ale iáko rzecza uczył Iozef. 9. *Lorinus Hebr. verſio*

Pierwſza nauka. zwaśnił ſię był z-iedna niewiáſta, ktora go obelżyłá, rádźiła mu przećiwko Bogu i práwu, ná honor iego i poććiwe naſtampiła, z-wſzyſtkiego wyzuła, ták, że i ſuknie biedne zoſtáwiwſzy, foro-wáć ſię muſiał. *Relinquit pallium quod tenebat, & fugit foras*. Przyſzedſzy do nowego Pána łaski. Panem zoſtawſzy, *Dominum - - - & Principem omnis poſſeſſionis*, pewnie kazał dáć mandat oney białeygłowie? nie dał! podobno poſzept z-uſt iego wyſzedł, że to niecnotá, że mu źle, o gárlę myśliłá? że niewinnego obwiniła? o tym nie ſzepce Ioſeph! boi ſię Putyfarowá, Ioſeph ni oczym nie myśli! Uczćież ſię Pánowie, *ut erudiret Principes eius*, ná wáſzych nieprzyiaćioł nie naſtęmpowáć, wielki urzad z-wielka dyſſymulacyia brátáć ſię ma; niech ſię was przeto boia, że widza, iż bać ſię was nie maia, grożbá do tyránnyi należy, chętliwość przećiwko Kśiążętom, *ut erudiret Principes eius*, przebaczenie i ich małżonkom, do miłośćiwego Pána. 10. *Gen: 39.v.15*

Druga nauka Iozefowá, *rebus magis quàm verbis*, że ſię zarazem złaczył, z-domem Kápłáńskim; bo bierze Arcykápłaná corkę zá żonę, *deditq; illi uxorem Aſeneth filiam Putiphare Sacerdotis Heliopoleos*, á przez to, łaczy 11.

czy ſię záraʒem i z-bułáwą; bo Putiphar drugi, u ktorego on nádſługiwał, był Hetmánem Fáraonowym, mowi Piſmo: *Emitq; eum -- Princeps exercitus.* Wielka podporá bułáwá i infułá, nowe ſzczęśćie wielkich imion przyiaźni potrzebuie, bez ktorych, dopiero gość fortuna, ptak ieſt bez skrzydeł. A u Monárchy doſtawſzy łáski, nie záwieśił ſię zá uſzniczkę álbo zauſzniczka, ále kráie obieźdźał, dźiedźin doglądał, *Circuivit omnes Regiones Ægypti.*

12. Trzećia náuka; przeſtrzegał ſtan źięmiáński. Pánowie, ogladayćie ſię ná oſtátnie kołá, terazći wam nic, obfituiećie, z urodzáiem i zbożem nie wiećie co czynić, ále przyidźie czas, kiedy nápádnie nędza, kiedy nie będźie co w-gębę włożyć, zgłodnieiećie, wżdy ſię kiedykolwiek oſtrzeżćie, pátrzćie co potym będźie!

13. *Irenæus* Záś o tym Magiſtrze Iozefie, Irenæus, miáſto tego ſłowá: *ut erudiret* czyta: *ut caſtigaret*, áby był wśćinał; iákoś to poſpołu z-ſobą chodzą, *ut erudiret, ut caſtigaret*, ćięga i náuka? boć przećię, kiedy chceſz ſtárego, rozumu uczyć, *Et ſenes eius, prudentiam doceret*, ćiężka to ná ſtarego dyſcyplińá, *ut caſtigaret*, Pánowie też młodźi, niech ſię przeſtrzegaią, choć też czaſem wybiią, náchylą wychłoſzczą, [illegible] to muśi bydź; bo nauka z-bićiem chodźi, *ut erudiret, ut caſtigaret*,

14. Do Egiptu dáleko, i ták o Pánu Egipskim Iozefie rzecz wiodąc, zábawiłem ſię, powracam do moiego przedśięwźięćia.

15. *Auguſtinus* PYTAM: ktorym też kluczem otworzył ſobie do wolnośći, do Páłacu Fáraonowego, do rzadu Kroleſtwá Ioſeph? Odpowiáda Auguſtyn S. klucz iego práwi náuká! *Sed unde fieri potuit, ut vir tantus unius veri Dei cultor, quo tot meliores redderet, curam non gereret animarum?* Zkąd to mogło bydź, by człowiek ták wielki, iednego prawdźiwego Bogá ſługa, nie miał mieć o nich ſtaránia, áby ich był uczynił lepſzymi? Nauká klucz, *ut erudiret Principes eius ſicut ſemetipſum*, z-niewolniká aż náuczyćiel, náuka go z-niewoli wyzwoliłá, náuká Panem uczyniłá.

16. Klucz Ignácego S. ieſt też náuká, *In doctrinis glorificate Dominum*, w-náuce wielbćie Páná. Wſpomina o tym kluczu Kośćioł S. w-dźiśieyſzych lekcyiách: *Et ipſe apertis ubiq; locorum, ad juventutem erudiendam, in literis ac pietate, gymnaſiis, indefeſſus lucrandis Deo animis inſtabat.* Otworzywſzy, ná wyćwiczenie młodźi, w-náuce i pobożnośći, ſzkoły, ſam nie zmordowány, ná pozyskánie duſz trwał. iakoby mowił Kośćioł: ma klucz Ignacy S. á tym kluczem do Akademiy, do Collegia, do ſzkoł wrotá otworzył. Przytráfił ſię ten klucz do ſamych wrot niebá, *Qui erudiunt multos ad juſtitiam fulgebunt ſicut ſtellæ.*

17. *Ad Rom: 9 v. 1* BIORĘ DRUGI KLUCZ Swiętego Oyca, Swiętego Ignácego, ná niem nápiſano: *Optabam ego ipſe anathema eſſe à Chriſto, pro fratribus meis*, życzyłem bowiem ſobie, wyklętym bydź od Chryſtuſa, dla bráćiey moich. w-krotce, klucz wtory Swiętego Ignácego ieſt: chęć pozyskánia duſz Bogu, i im ſię przyſłużenia.

Klucz chęć przyſługi ludziom.

18. Ztworzył P. Bog náſz świát, widźiał że krnąbrnieie, nie może Páná zćierpieć, á Bog Pána im koniecznie ſtánowi. Dniu dáięć zá Páná ſłońce, będźieſz miał *Sereniſſimum. Fecit luminare maius, ut præeſſet diei*, á ty też nocy, zćierp mi koniecznie, ten moy mieśiac, niech nád tobą krolnie;

Geneſ: 1. v. 16 *Luminare minus, ut præeſſet nocti.* Pſalm też przydáie, że władzą dał ná noc i gwiazdom, *Qui fecit lunam & ſtellas in poteſtatem noctis.* Iuż chętliwe Máieſtatowi Krolá Micháła oko widźi, że ſię w-táiemnicy tey, Kroleſtwo náſze herbowáło, Kroleſtwo od nocy; bo połnocne Kroleſtwo od nocy; bo iákoś záwſze w-ćięmnośći, w-odmętach, w-omacku zoſtáiące. Powiádaią że nas Polákámi nazwano, od polá; drudzy, że idźiemy po Lechu; drudzy, że nas, Pogánie pograniczni, od polania Chrzeſtem, Polánymi názwáli, wierz dowćipny rozumie, żeſmy *Poloni à Polo*, od niebá, *Haud procul.*

Pſal: 135. v. 9

est à summo est, terra Polona Polo; ále iawiodę to, od słowá Hebráyskiego Polonites, á znáczy occultum, skrytego, táięmnego; táka naszá Koroná, i w-terázniey szych difidencyiách, nie wiedźieć przy ktorey stronie prawdá, otoż tey nocy, temu occultum, dano ná panowanie Mieśiac i gwiazdę Korybutowska, tłumáczenie tego słowá Polonites, biorę ex Benedicto Parisiensi, Lunam & stellas in potestatem noctis. Benedict. Pari siensis

Ale obszerniey mowiac, w-tym postępku Páńskim, w-tym rozłożeniu pánowánia ná trzy częśći, ná słońce, ná mieśiac, ná gwiazdy, wyrażáia się trzy stany Rzeczypospolity, stan ni słońce Krol, Serenissimus, stan ni mieśiac, iest stan z-tytułem, Illustrissimi, stan Senátorski. Izbá poselska, sa to iáko gwiazdy. Niebo, ktore iest mieyscem gwiazd, názywa się izba álbo domem, O Israël quàm magna domus Dei, á co poseł to gwiazdá Kraiu swoiego, wszákże Tostatus rozumie, że te gwiazdy pomagáć nocy miáły, nie panowáć, in adjutorium noctis, więcże. 1. Tostat: Q. 27. in C. 1. Gen:

Zakładam tu pytanie: co to iest, że Pánowánie nie innym iákim Planetom, ále słońcu i mieśiacu dáne? Polskim się fantázyiom i stanowi akomoduiac mowię: złożono Seym Electionis, kto będźie świátu pánował? wyniknęłá niespodźianie Iutrzenka, prosiłá za soba, proszono za-nia: niech panuie, i poczęto záchwaláć: iest rodu wielkiego, Filia solis, zpokrewniona z-nayiásnieyszym okragu tego słońcem, z-ták zacney krwie idźie, prawdać że dawno, że nie teraz, przećię z-tey krwie. Izali nie mogłá panowáć Iutrzenká? iezeli idźie o niewielkość? izali nie zdoła Mieśiacowi? ták ia Mátematycy bronili, ieżeli idźie o czuyność? czułá! i dla tego názywa się záranna gwiazda, ták ia żołnierze bronili. Ieżeli idźie o iey zkłonnośći, ná wszystkich ludźi godnych, madrych, łaskáwa będźie, Aurora musis amica. O niechże przećię tá gwiazda nie panuie, czemu? nie zdáło się coś do Iutrzenki, choć ták wielom pożadáney! Idźie zá Iutrzenka Merkuryusz Pláneta mowny, bá i do uzpokoienia przez poselstwá szczęśliwy, báwi się Legácyiámi, posłámi, woyny uzpokaia, pokoiu Bożek, do tego iest to Bożek kruszcow, bogactw, náprawi nam monetę, mince dobre otworzy. Niech i ten nie panuie! pieniadzeć by przyniosł, ále boiemy się o wolność, gdyż Merkuryuszowi przypisuia, że umie, może przyuzdáć, łáńcuch złoty z-ust iego wiśi, bá i wiárá się w-niem nie podobáła, Graeca w-niem fides; więcże albo wprowadźmy ná tron świátá, Marsa, Bog woienny, do pogromienia nieprzyiaćioł szczęśliwy, nie Pan to będźie śiedźiał, ále tryumf Oyczyzny. O niechże przećię nie panuie! bo iestći woienny, ále krwáwy, ále okrutny, nie ma tylko száblę przy boku, Kołczan przy grzbiećie. Zálecmyż ná panowánie Saturnusa, to Bog naystárszy, názywa się Oycem innych, Pater Deorum. nię przyięto go ná panowánie! bo stáry, coż nam po Panu letnym, synow ma dosyć, co Bog, to syn. Zle bez sukcesorá Korony, to samo, że będźiećie mogli mieć sukcesora tronu, záchęćić ma. Iowiszu, ieno pátrz, iák ćię záwołaia ná Panowanie, szczęśliwy Planeta Iupiter, Pánem zostánie świátá, naprzod że pierwszy z-Bogow, odważył się złotym dżdżem źiemię zárośić, może kupy zá námi zwodźić, ma śiedm Satelesow, septem Satellites. Niechcemy ták bogátego Pána, ták potężnego! nec nominetur, áni nam wspominayćie Iowiszá i Pallady, o známienići Bozcy Planetowie, słuszna was chwalić, obowiazana wam pokazywáć wdźięczność, cały okrag nász, łask wászych i wászych influenciy záżywa. Gdy ták świát o Pánu nie zgodne seymy Electionis odpráwuie, Bog ná tronie osadza Páná, Pana słońce, Páná mieśiac. ktorymżeś słońce, ktorymżeś mieśiacu, kluczem, do Panowánia do przodkowánia, do nieba samego otworzyliśćie sobie? kluczem chęći, uczynienia dobrze świátu! mowi Chryzostom S. Quid est in praefecturas diei, in praefecturas noctis, hoc est, ut sol diem suis radiis clariorem redderet, luna autem ut dispellat tenebras, & hominum generi, lumine suo prae- 2. Chrysost: hom: 6. in Genes:

beat commoditates utendi ſtudiis, Oto klucz słońcu do panowánia, że słońce ma chęć oświecáć ludźie, dźień zápaláć, *Vt diem radiis ſuis clariorem redderet*. Oto klucz do panowánia miesiącowi, áby świátłem świątu służył, i wygadzał potrzebom ich, *Vt hominum generi præbeat, lumine ſuo commoditatem*.

3. Izali nie táki ieſt klucz Ignácego S. izali chęćią nie pałał dobrze czynienia świátu? i tą ſwoią chęćią, tym kluczem otworzył zakonowi náſzemu Konfeſſyonały, otworzył Ratuſze, otworzył mieyſcá konaiących, otworzył kráie Pogáńskie i Heretyckie, otworzył ſáme Papieżow i Krolow pałace, wſzyſtkich tych, do Bogá obroćić ſerca, chcąc, *Cupiebam anathema fieri à Chriſto, pro fratribus meis*.

4. TRZECI KLUCZ, ná ktorym wyryte słowá obiáwienia Ianá S. *Clavis David*, klucz Dawidow, mowi Ian S. *Hæc dicit Sanctus & verus, qui habet clavem David*. To mowi Swięty i prawdźiwy, ktoy ma klucz Dawidow.

Apoc. 3. v. 7.

5. Ná co to tu rázem położono: świątobliwość i prawdę? *Sanctus & verax?* izali to może bydź Swięty, á z-prawdą ſię mijáć? álbo bydź prawdźiwym, á przećię nie Swiętym? bywáć to między ludźmi, żeć owo dobry człowiek, ále nie záwſze Ewangelyią powie, *Sanctus, non verus*; będźie drugi słowny, *verus*, ále cnotkoś, nie *Sanctus*; lecz w-Pánu Bogu náſzym, ieſt ten przywiley, iż w-niem świątobliwość z-prawdą chodźi. Ale dáley idźie trudność: co to ieſt ten Swięty i prawdźiwy? ále z-przydatkiem: *& habet clavem David?* bá Dawidźie, czy ieno wskoráſz? gdy klucz twoy po ręku chodźi, *habet clavem David?*

Klucz męztwo w-zamyſłách, ćierpliwość w-przećiwnośćiách

6. ZAKŁADAM SOBIE TO PYTANIE: co to znáczy ten klucz Dawidow? á miałby bydź ten klucz, bárzo powabny; naprzod, że naymnieyſzemu z-między bráci i wzroſtu máłego Dawidowi, wrotá do ſzczęśćia otworzył; do tego ubogiemu; miałći tám iákąś dźiedźinkę, ále przypowiáſtká o niey byłá: *Minima es in Principibus Iuda*, między Kśiążętami Iudy, drobiazg to; aż z-onego Dawidá źięć domu Krolewskiego, z-źięćia Krol, ná tronie Monárchá. Szczęśliwy to iákiś klucz Dawidá; bo otworzył, do wielkiego zpowinowácenia, wrotá, i owſzem aż ná máieſtat.

7. Rzekłby kto: Saul kochał ſię w-dźiećiách, rad też muzyki słuchał, weyzrzał ná urodźiwego Dawidá, kazał mu bydź pokoiowym, *Factus eſt armiger Saul*, czáſem mu też zágrał, ále ſobie lepiey; bo poſkoczył, aż w-taniec, z-Michol, corka Saulowa. Ale mylićie ſię! nie urodá, nie muzyká, ále ſerce woienne Dawidowe, ále iego praca, ále obalony Goliat, ktory ſobą wybił drzwi do páłacu aż Krolewskiego, ále w-opráwie pobići Filiſtynowie, to to Klucz Dawidow.

8. Niewiemći, czy ten klucz Dawidow, męztwo, nie wybiia ſię w-Oycu Swiętym, gdy Pompelońskiego zamku bronił. tá mężność, do odwagi go przywiodłá, odwagá do ſzwánku, ſzwánk do czytánia Kśiążek duchownych, czytánie do Klucznika niebieskiego Piotrá Swiętego, ktory gdy go uzdrowił, klucz mu do niebá podał, *clavis David*. I záiſteć coś żołnierzkiego upátruie Kośćioł, w-Oycu S. Ignácym, gdy w-modlitwie o niem mowi: *Novo per Beatum Ignatium, ſubſidio, militantem Eccleſiam roboraſti*, nowa przez S. Ignácego podporá, woiuiacyś Pánie Kośćioł wſpárł.

9. W-pomięnionych Ianá S. słowách, *habet clavem David*, ma klucz Dawidow, upátruię, że to wielki przydatek, ná pochwałę Pánow: *Et habet clavem David*, i ma klucz Dawidá. Będźie czáſem Pan pobożny, *Sanctus*, nie gra też ſiewki z-ſwoim słowem, *& verus*, ále coż potym, nie ma *clavem David*, obiecuie, dokazáć nie może, i słowem ſię záwiąże, skutku nie máſz, po proſtu słow wiele, rzeczy máło; ten mu ſię przysłuży, nie ma czym kontentowáć, ſzkatułá prożna, nie máſz czego záwrzeć, do czego otwieráć. Ale to mi Pan, co i doſtátni. mowi ná to mieyſce Richárdus Victorinus: *Crede pium & veracem in promiſſis, & dum eum audis habere cla-*

Richardus Victorinus hic.

re clavem David, crede potentem in exhibendis. Wierz że ieſt Swiętym, i prawdziwym w-ſwoich obietnicách, á gdy ſłyſzyſz że ma klucz Dawidow, wiedz, że ieſt mocny w-oddawániu.

Miał táki klucz Oćiec Swięty, rad zażywał tego ſłowá: *Ad majorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Bożą, *Sanctus & verus*, toć Swięty i prawdźiwy, ále ia też rzeczą ſamą wykonywał, ſprawował. mowi Brewiarz: *Majorem Dei gloriam, in ore ſemper habuerat, ſemper in omnibus quæſierat*, większą chwałą Bożą miał w-uſtach, záwſze iey w-wſzyſtkim ſzukał, *in omnibus quæſierat* 1. *Lection: Brevi.*

Ieſt wiele tłumáczow Piſmá Swiętego, ktorzy rozumieią, że przez ten klucz Dawidow, znáczy ſię umieiętność, i wyrozumienie Piſmá Swiętego. 2.

A żym przetłumaczył do mego przedśięwźięćia, co znaczy ten klucz Dawidow, przytaczam dwoie mieyſc Piſmá S. iedno u Izáiaſzá w-Rozdziale dwudźieſtym wtorym, *Dabo clavem domus David, ſuper humerum eius*, Dam práwi klucz Dawidow, ná rámię iego. A wprzod záś powiáda o Chryſtuſie tenże: *Factus eſt principatus ſuper humerum eius*, ſtáło ſię panowánie ná rámieniu iego. 3. *Iſaia 22. v. 22* *Iſaiæ 9. v. 6.*

Pytáia ſię tłumácze Piſma S. kiedy ſię to ná Pánu wypełniło, że miał panowánie ná rámieniu ſwoim? i poſpolićie odpowiádáia: iż w-ten czas miał pánowáć, kiedy nioſł ná rámionách ſwoich Krzyż ná gorę Kalwáriyską. A coż to ieſt ten Krzyż? klucz to Dawidow, klucz do niebá! mowi Chryzoſtom S. *Clavis paradiſi crux vitalis*, ieſt Kluczem ráiu, Krzyż ożywiáiacy. 4. *Chryſoſt: hom: de Cruce Dom.*

Aża nie może ſię ſłuſznie przypiſáć S. Ignácemu klucz ten Dawidow, klucz Krzyżá? poniewaz pokazawſzy ſię Chriſtus Pan Oycu S. Ignácemu, do Rzymu idącemu, nie pokazał mu ſię inaczey, tylko z-Krzyżem, tylko z-kluczem tym Dawidowym? i mowiąc bez obłázu, trzyma ſię nas iáko ś ten klucz; boć przećię zá łáską Páná Bogá náſzego, nie ieſteſmy świátu nie pożyteczni, á z-tym wſzyſtkim śmiele mowić mogę: naywięcey od świátá Krzyżow, i prześládowánia mamy. Ale nie trzebá nam ſię o to álterowáć, náſze to Podkomorztwo, náſz to klucz Dawidow, náſze dźiedźictwo, po Swiętym Oycu, P. Chriſtus z-Krzyżem. 5.

WTORA CZĘSC.

PRzełożę w tey wtorey częśći niektore czaſtki życia S. Oycá, imięniem dźiś ſię w-ſzkołách náſzych kończącey Retoryki, i przyſługuiąc ſię Oycu S. á potym niektore iego áfekty przełożę. 6.

Herbował ſię S. Oćiec, z domu ſwego Oycowskiego paſem Rycerſkim, ſamym herbem prorokuiąc, że według rozkazánia Páńskiego, miał mieć biodrá przepaſane, páſowány Chryſtuſow żołnierz, o ktorym Kośćioł wyznawáć miał: *Novo per Beatum Ignatium ſubſidio, militantem Eccleſiam roboraſti*, nowym przez Błogoſłáwionego Ignácego pośiłkiem, woiuiący Kośćioł wſpárłeś. 7.

Oſmy był między bráćią, maiący ośm wſzyſtkie błogoſłáwieńſtw w-ſobie záwrzeć, i choćći oſmy, przećię ni Dawid, po śiedmiu bráći wybrány. 8.

Ná wzor Pána náſzego, gdy ſię zrodźił, w-ſtáyni był położony; bo wſzyſtkę pozorność świátá, miał mieć ſobie zá gnoy, *arbitratus ut ſtercora*. 9.

Pierwſzy Męczęnnik S. Ignácy, názwał ſię *frumentum Chriſti*, zboże Chryſtuſowe, iego naſtępnik Oćiec S. będąc zbożem Chryſtuſowym, w-ſtáyni ná páſtwę ſię, zbydlęćiáłym przez grzech ludźiom kłádźie, *comparatus jumentis*. 10.

Naymnieyſzy między bráćią; bo naymnieyſze miał założyć *Societatem IESV*. 11.

12. Między Pácholęty Krolá Hiſzpáńſkiego policzony; bo iż w-nim nic dźiećinnego nie było, potrzebował áby dźiećinnośći według lat, między pácholęty nábywał, i mogło ſię o niem mowić: *Puer Domini*, dźiecię Páńſkie, á od wielkiego Monarchy z-młodu náuki zábierał, áby nowa zakonu Rzeczpoſpolita wprowádźił.

13. Ná obronie Zamku Pampelońſkiego, przećiwko potencyi Fráncuzkiy, w-nogę z-dźiáłá poſtrzelony, upadł, ále nie rozproſzył ſię, ták iáko Nábuchonodozorow poſag; bo w-niem nic nie było *fictile*, ułomnego.

14. Od S. Piotrá, od opoki Kośćiołá, kamień węgielny zakonu náwiedzony, ná nogę uzdrowiony, ktoremu był przedtym wierſze Hiſzpáńſkim ięzykiem przypiſał, nogę odebrał. *Pedem, pro pedibus verſus*, ácz nie bez Cezury, nie bez ſzwánku.

15. Ná nogę uzdrowiony; bo fundowáć miał Zakon, ktory zá rozkázániem Namieſtniká Piotrá S. świát obiegáć miał, záiſte ták iż uzdrowiona noga, mogł też i świát deptáć.

16. Tám gdy ſię Chryſtuſowi przez ręce Nayświętſzey Pánny oddawał, źiemiá zádrzáła, ták iáko niegdy było przy śmierći Páná Iezuſowiy; bo ná ten czás Ignácy S. *Tradidit Spiritum*, Bogu duchá, Bogu duſzę oddał.

17. Záczynáiac wyſokiey doskonáłośći drogę, ſzedł ná gorę. *In montem ſerratum*, i tám Nayświętſzey Pánnie oręże ſwoie Rycerzkie oddał. ktora będac wieża Dawidowa, z-ktorey tysiac tarcz wiśi, chćiáłá bydź orężem Ignácego uzbroiona, Ignácego, ktory iey honoru, przez ſię, i ſyny ſwoie miał bronić.

18. Bárzo w-podłym odźieniu chodzac, był przez pośmiewisko názwány: *Homo à ſacco*, ktory przez madrość zakonowi ſwemu uproſzona, Herętyckie náuki, w-ſak wſadzáć miał, i lud do ſaku, do pokuty námáwiáć.

19. W-tám tey pokućie, w-dźień tylko niedźielny, *Die Dominico*, mięſem ſię pośilał, ták mu ſa no Dominiká S. imię miłe było, że nie mogł ná nie tylko ſolenyzowáć.

20. Pięć rázy o dźień krwáwa dyſcyplinę czynił, pięć ran Chryſtuſowych czczac. śiedm godźin ná modlitwie trawił, śiedm z-niey rádośći máiac.

21. W-oſobie, nie białeygłowy, ále młodźieniaſzká, kuśił go ſzátan, áby umartwienia tych poprzeſtał; bo ták ſzczęśliwy był, Tomaſzá S. z-Aquinu ożog, niegdy białagłowę płaſzáiacy, iż w-oſobie białeygłowy, kuśić go nie śmiał, przyſtęmp ſobie w-oſobie młodźieniaſzká do Oycá S. uczynił, widzac, iż młodź, hurmem do Collegia náſzych, przyſtęmp ná nauki ma.

22. W-oſobie męźá iednego, kuśił go ſzatan; bo go iako zá nowego miał Adáma, ktory miał bydź Oycem zakonu, ále węźá, ktory był drzewem zwyćiężył Adámá, Oćiec S. kiiem odegnał.

23. Służac chorym, wyſyſał ropę, áby ſię iey nie zbraniał wyſyſáć Xawery.

24. Ośm dni był w-záchwyceniu, gdźie zbudowano káplicę, i názwano ia: *Sacellum raptûs*, Káplicá porwánia; ále zá wielka dyſpęnſę Bozka, nie rozwod ále záślubiny Ignácego, z-Bogiem tám ſię odpráwiły.

25. Poczał tám nośić ná ſobie obraz Chryſtuſa ukrzyżowánego, i Nayświętſzey Pánny, pod krzyżem lamentuiacey; bo oboiey płći duſze miał Chryſtuſowi pozyskáć.

26. W-Bárcinonie kazania ſłucháiac, miał głowę świátłem obtoczona, wybuchał ogień iuż w-niem zawzięty, á ná Káznodźieyski urzad zgotowány.

27. Udał ſię potym do Ieruzalem. Ná gorze Oliwney od Turczyná uderzony, pálmę wźiał, áby z-nia przed Chryſtuſem chodźił, á oto ſzczegolnie uderzony, że ſię powtornie przypatrzáć chćiał, po ktorey ſtronie świá-

świátá, ślády Chrystusowe szły, będac *verus IESV socius*, chćiał przeiáć do kad się Pan udał.

Odpráwił i Rzymska Peregrynácyia, ále w-Wenecyi záśnał, iuż pokázuiac, że długo tám zakon nász oczu otwieráć nie miał, ále spał tám iednák nie obumárł; bosmy i tám powstáli. 1.

Trzydźieśći lat máiac i trzy, uczyć się dopiero poczał; áby w-ten czás poymował madrość, kiedy oná duchá z-ćiáłá w-Chrystuśie oddawáłá. 2.

Chcac od grzechu ćielesnego odstrászyć człowieká iednego, w-rzekę wszedł źimnego czasu, przeszedłeś człowiecze przez ogień; bo Ignácego, od ogniá názwanego, i woda, *Transivimus per aquam & ignem*, nie mogłeś tylko ná ochłodę pokusy nápáść, *in refrigerium*. 3.

Samodźieśiat miał towárzyszow; bo miał záchowánie dźieśięćioro przykazánia ná świećie wznowić. 4.

Ná gorze, ktora się názywa *Martyrum*, męczennikow, śluby Bogu oddáli, z-przestroga, że ludźie zakonu tego, ná męczeństwo ofiárowáć się máia, bá i ná znak iż gorá, by z-ćiał ták wielu, iáko tuszemy męczennikow, usypácby się mogłá. 5.

Pokázuie mu się Christus z-towarzystwem idacemu do Rzymu, ále z-Krzyżem; bo miał mu błogosłáwić, á ty się przestrzegay zakonie, będźiesz ći miał błogosłáwieństwo, ále nie bez Krzyżá. 6.

Msza Swięta pierwsza, u Nayświętszey Pánny przy żłobie *ad Præsepe* odpráwił; bo tám miał naprzod Páná IEZUSA poświęconego położyć. 7.

Kulá ognista nád głowa odpráwuiacego msza S. byłá widźiána; bo z-postrzału kula, Swiętym został. 8.

Gdy Konstytucyie pisał, Duch S. nád niem się w-ięzykách ognistych pokazał, áby się zakon iego ná ięzyki odważył, i że, ma, wszystkimi ięzykámi Bogá wielbić, Bogá opowiádáć. 9.

Od Páwłá Trzećiego, i od Concilium Trydeńskiego zakon ten potwierdzony, gdyż też i Konstytucyie iego pisane Swięta Troyca pokazawszy się, potwierdziłá. 10.

Nowy w-Rzymie Romulus Oćiec S, áby był Rzym zbudował, ná podupadłe niewiásty, ná śieroty i innych wiele budynkow nábudował. 11.

W-ustách iego częstokroć te słowá były: *Ad majorem Dei gloriam*, ná większa chwałę Boża, z-pokory ustępuiac, áby świát stárał się o naywiększa. Człowiek żołnierzki, strzelby świádom, chcac ubić cel chwały Bozkiey, wyżey brał: *Ad majorem Dei gloriam*, ná większa chwałę Boża. 12.

Częstokroć łzámi się zálewał, áby był niemi do szczęśliwey przypływał wieczności, Umieráiac, synom swoim nie dał błogosłáwieństwá; bo go iuż od wyższego Kápłáństwá od Chrystusá mieli. 13.

W-piatek umárł, i dniem śmierći, Chrystusá náśláduiac. w-piatek i S. Xáwery umárł, i zpełniło się: *& in morte non sunt separati*, i w-śmierći nie rozłaczyli się. Záiste zakonowi nászemu piatek, ma bydź wielki piatek. 14.

Ná ćiele zmárłego gwiazdy się pokazáły, ktoż watpić będźie, że człowiekiem był niebieskim? nie mowiłbyś S. Ignacy, że tá źiemiá śmierdźi, *fordet terra*, ná ktorey się gwiazdy osadzáia, i tu ná niebo pátrzász, *cœlum aspicis*. 15.

Duch Ignácego w-niebie, niebo, bo gwiazdy, w-ćiele. záiste známienite po wyśćiu duchá, *formæ partiales*, gwiazdy. Po duchu oddánym, nie mogł nikt sukcessyi bráć, chybá gwiazdy, znáć żeś nie iednego náuczył Oycze S. gdy po śmierći gwiazdźieiesz, *Qui erudiunt multos, lucebunt sicut stellæ*. 16.

Do zbudowánia przełożę wam niektore ákty S. Oycá, S. Ignácego, ktore radbym áby i prostácy w-używániu częstym mieli. 17.

Pierwszy ákt: Czynienia intencyi. o wieleż spraw idźie, ktore mogły 18.

mogłyby bydź płátne, i wysoko płatne, á przećię nigdy Pan Bog á nie przez wszystkę wieczność nie weyzrzy. Czemuż? bo są uczynione, bez intencyi, bez żadnego ofiárowánia P. Bogu nászemu! w-stanie ziemiáńskim łożyćie tak wiele na wypráwy, i te zágęszczone pospolite ruszenia, ieżeli intencyi na to nie maćie, nie idźie to w-zasługę. Ale rzeczećie: czyniemy to dla miłośći Oyczyzny! wiesz co? miłowáli Oyczyznę swoię Rzymiánie, miłuią teraz Turcy i Tátárzy, izali zá to niebá spodźiewáć się máią? Wy prostacy narobićie się, około sztuki chlebá wászey ná pracuiećie, to to rozumiećie, że zá to zápłátá będźie w-niebie? izali też i Pogánie około pożywienia nie chodzą? więcże wam świátowym ludźiom oto tę intencyią S. Oycá, Swiętego Ignácego zálecam: *Ad majorem Dei gloriam*, czynię to, stáram się o to, łożę ná to, ná większą chwałę Pána Bogá nászego. Ofiaruyże człowiecze żyćie twoie Pánu Iezusowi, niech to będźie Pánie *Ad majorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Bożą. ofiáruy skonánie i śmierć, i tá niech będźie *Ad majorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Bożą. ofiáruy wszystko co czynisz, nuż dopiero co ćierpisz, ubostwo, i nędzę, opuszczenie od przyiaćioł, wytłumáczenie ná złe spraw twoich, choroby twoie, i to z-świátá wypchniencie, *Ad majorem Dei gloriam*, niech to będźie ná większą chwałę Bożą.

19. Drugi ákt: Dźiećieć się człowiecze dobrze, łudźi ćię szczęśćie, bá czasem w-Pánkách, iákaś się chętká otwiera: kwitowałbym Bogá z-niebá, niech mię tylko przy kondycyi moiey zostáwi; ách słowo! nie tylko nie Chrześćiáńskie, ále áni Pogáńskie! cóż będźiesz czynił człowiecze w-tym szczęśćiu? mow z-Swiętym Oycem: *sordet terra, dum cœlum aspicio*, śmierdźi mi źiemiá, gdy ná niebo pátrzę. *Ad societatem civium supernorum perducat nos Rex Angelorum*. Widźisz, że nie tylko masz prześládowánia, ále twoie niepowodzenia, twoie krzyże, właśnie ćię wyżgać chcą z-tego świátá, cóż rzeczesz? *sordet terra, dum cœlum aspicio*, śmierdźi mi źiemiá, kiedy ná niebo pátrzę, *Ad societatem civiū supernorum perducat nos Rex Angelorum*. omylne wszystkie przyiaźni, omylne kompányie, omylne towárzystwa, do tego tám towárzystwá niebieskiego, tám nas przyprowadź Pánie.

20. Trzeći ákt: Widźisz że się dźieie obrázá Paná Bogá nászego, i chodźieś sam grzeszny, niechćiałbyś aby drudzy grzeszyli. Iest drugi, nágrzeszył się, cóż sobie myśli? wykradłem duszę moię Bogu! bá podobno wykradłem i drugie! sądy Boże? czy nie widźićie kogo, co to teraz iuż ná duszy zábity, iuż potępiony, á potępiony dla ćiebie, iakimże się sposobem Bogu twemu wypłáćisz? wypłáć się duszámi! á to iáko? chćiy wielu Pánu Bogu twoiemu pozyskáć! chćiy wielu od grzechu odwieść! á kiedy postrzeżesz, że się dźieie obrázá iáka Bozka, ktorey przeszkodźić nie możesz, mow z-Swiętym Oycem: *ó Deus! ó Domine! si te homines nossent! Deus amor cordis mei!* o Boże! o Pánie! by ćię ludźie ználi! Boże miłośći sercá moiego! A iakożby to rozwieść? iakoby to udáć? człowiecze, byś tylko raz obaczył Páná Bogá twoiego, á żeby to obaczenie w-tobie trwáło, nigdybyś Bogá twego obráźić nie mogł. Nieudolnośći miłośći moiey, przećiwko Pánu Bogu moiemu, izali i ty nie czuiesz, że gdyby ludźie Bogá ználi, nigdyby go nie obrażáli? o Boże, by ćię ludźie ználi! *ó Deus! ó Domine! si te homines nossent! Deus amor cordis mei.*

21. Czwarty ákt: S. Oćiec, Swięty Ignácy, bywszy Hiszpanem, nie mowił wytwornie po włosku, ale czásem w-ięzyku błądźił, miewał iednak częste Kátechizmy, i náuki Chrześćiáńskie, á ná końcu kończył záwsze pewnemi słowámi, ktore gdy mowić poczynał, wszystek się rozgorywał, á słowá te były: *Amate Deum ex toto corde, & ex tota anima, & ex tota voluntate*, Miłuyćie Bogá z-wszystkiego sercá, z-wszystkiey duszy, z-wszystkiey woli wászey. Ci zás co nie wiedźieli iáko S. Oycá nászego zwa-

zwano, zwáli go: *Ille Pater, qui sæpè in cœlum suspicit, de Deo solet loqui*, ow Xiądz, co częstokroć w-niebo oczy podnosi, i o Bogu zwyczay ma mowić. Ták się w-niem przebiiáłá miłość P. Boga. Moimći głosem, ále duchem S. Oycá, radbym do was słucháczow przemowił: *Amate Deum ex toto corde, ex tota anima, & ex tota voluntate.* Miłuyćie Páná Bogá z-wszystkiego sercá, z-wszystkiey duszę, i z-wszystkiey woli. Day nam tę miłość Pánie, teraz, dożywotnie, ná wieki Amen.

HOMILIA

Ná dźień Swiętego Oycá naszego, Swiętego Ignácego.

1. DESIGNAVIT DOMINUS, Náznaczył Pan. że też to nie czytamy, áby się Nayświętsza Panná, áby śmiáły, i ktory w-táiemne rady Páńskie radby był często zábrnał, Piotr, *Hic autem quid*, álbo bliski sercá Páńskiego, oraz pokrewny Ian, mieli się też wmięszáć, prosbę swoię wnieść, zá ktorymkolwiek z-tych, ktore naznaczał P. IEZUS. Rzeczećie: nie dźiw, że tám promocyie nie szły; bo się tám Pan nasz osadźił, nie familyiatámi, ále ludźmi prostymi, rybakámi, i ktorymi rzadźił iáko chćiał, nie oni niem. Ogladay się bráćie, co to mowisz: Iamći to, że Nayświętsza Panná z-domu i rodu byłá Krolewskiego; bá nie szánuieszći ty.to widzę domu Páńskiego, przećięć Iakob brat Páński, Iakob drugi i Ian rodźiną iego, iuż ty nie wspominay rybołowstwá, ale ná to tylko patrz, że to powinowáctwo Pana IEzusowe. Czemuż przećię nie czytamy: áby się w-intercessyie, w-promocyie wdawáli? ktożby to rozumiał, że łaskáwe serce Nayświętszey Pánny, a przytym Mátki ták rozumney nie miało się zkłonić, áby też tám Łukaszowi, co ia piorem i pędzlem stawić miał, álbo tám Márkowi dopomoc u Syná swego nie miałá, ktora i o wino weselnikom, miałá pieczołowánie! ktoby rozumiał, że ná Márka nie miał oká i S. Piotr i ná dobro iego, wiedząc że to iego towárzysz, szczegolniey go kocháiący, i ktorego będźie záżywał do swoiey Ewángelyi, bá bárźiey Chrystusowiy, opisánia. czemuż się przećię nie wstawiáia zá niemi? wstawiálić podobno, ále ták ostrożnie, że nikt o tym nie wiedźiał. Ten naybárźiey drugiemu dopomaga, co i nie pokaże, że dopomogł.

2. DESIGNAVIT. Po ludzku mowiąc, bał się S. Piotr, áby nań Uczniowie nie sarkáli, nie wołáli: S. Márka promowuie, w łaskę go Páńską śrubuie, iákobyśmy też i my, nie byli zásłużeni, przynamniey ták dobrze iáko S. Márek, nas minał z-swoią promocyią S. Piotr, wierę nie minał swoiego towárzyszá. przeto nie czytamy, áby Piotr S. miał Márká Swiętego promowowáć.

3. DESIGNAVIT. Ná coż też to miáły iść promocyie, zábiegi, dopomagánia? kiedy Pan nász náznáczał tych Ucznìow, nie było tam ná to żadney intraty, obwencyi, fundușzu, dochodu, nie było się też o co Pánu naszemu przykrzyć, kożdy to ná Páná zpuszczał: czyń Pánie, co chcesz. Siła się promocyie, gdy idźie o dochod.

4. DESIGNAVIT. Mowiąc Łukasz S. o tym náznáczeniu innych Uczniow, záżył tego słowá: *Dominus*, Pan, *designavit Dominus*, Gdy S. Theologia, *in materia de Iustitia*, opisuie, co to panowánie, ták okresla: że iest *libera dispositio*, wolne disponowánie, rozrządzenie. iuż kiedy kto iest Pan, *Dominus*, á iesczcze iáko to przedtym Krolowie Polscy przypisowáli sobie: *Dominus & Heres*, Pan i dźiedźic; to ten ma wolne rozrządzenie, postánowienie, urzędu oddánie, nie masz ná niego práwá. DESI-

5. DESIGNAVIT. Kośćielny zwyczay ieſt, iednych názywáć Pánami, iáko Biskupow, i ták ná Iutrzniach, gdy Biskup obecny, ni mowi mu ſię tylko: *Iube Domine benedicere*, każ Pánie, drugim zás mowi Kośćioł tylko: *Iube Domne benedicere*, ućináiąc (że ták rzekę) iego pánowánia. Więc Łukaſz S. opiſuiąc Zbawićiela náſzego náznaczáiącego ná urząd Uczniow, kłádźie to słowo: *Dominus*, Pan, Pan cále, Pan bez ućinku; bo kiedy nie czyni nic Iegomość, tylko dołożywſzy ſię, tylko iáko go nádma, iuż to nie *Dominus*, *Domnus*, tylko álbo *Dnus*, purchawká to Páná, czyni, iáko go nádma.

6. DESIGNAVIT. Nápełniłá ſię Ewangelyia S. od wſzyſtkich SS. Ewángeliſtow, imięniem: IEZUS, nam przykład i rozkazánie dáiąc, ábyſmy często w-uſtach, w-ſpominániu, náybárźiey w-ſercu, to imię mieli. Ale tytuł ten, że on Pan, *Deſignavit Dominus*, z-tym Swięći Ewángeliſtowie nie wyieżdżáli, rzadko to wſpomináli; bo, im kto więkſzy Pan, mniey o Páńſtwie ſwoim trąbić każe, mniey ſam z-niem wyieżdża.

7. DESIGNAVIT. Nie máſz prawie rozdźiału Swiętey Ewángelyi, kędyby ſię imię IEZUS nie położyło, á to imię *Dominus*, Pan, łącząc ſię z-tym słowem: IEZUS, kłádźie ſię, mianowićie kiedy Pan IEZUS iuż tron ſwoy ośiadał. *Et Dominus quidem Ieſus ---- aſſumptus eſt in cælum*. gdy też Páná Iezuſá o co proſzono, Pánono mu: *Domine ut videam, Domine ſalva nos, perimus*, ále Evángeliſta, tu go z-ſiebie Pánem zowie, *deſignavit Dominus*; bo tu pełni Pan IEZUS przysłowie Polskie: Ieżeliś Pan, nie chodź ſam Pięknać to aſſiſtencyia, dworzánow dwánáśćie, nie bez Iudaſza, pokoiowych i komornikow śiedmdźieśiąt i dwá, okrom innych náśládowcow.

8. DESIGNAVIT. To mi to Pan to, co dáć, udárowáć, wywyżſzyć może. oto i Pan IEZUS, bez przydatku zowie ſię Pánem, *deſignavit Dominus*, kiedy Uczniow ſtánowi, urząd im rozdáie.

9. DESIGNAVIT. Nikomu ſłuſzniey tytuł Páná dawáć ſię nie może, iáko Chryſtuſowi. ieſt Pánem; bo ieſt Bogiem, Boztwo i Páńſtwo poſpołu chodzą. ále okrom tego, ma i Pánowanie ile człowiek, ſzczegolnie ſobie od Oycá polecone, *fecit illum Dominum*; czemuż ſię przećię ták rzadko Pánem *ſine addito*, názywa. Ztworzył nas Bog wolnymi, zbáwić nas chce wolnymi; á że wolnemu, nie miłe to słowo: *Dominus*, Pan, więcżego też Chriſtus, nie często, wiedząc kiedy, záżywa, záżywáć każe.

10. DESIGNAVIT. Czyni Pan IEZUS bicz z-powrozkow, áni ſię tam wſpomina to imię, IEZUS; boć to imię słodkośći, łáſkáwośći, by i w-piſániu, by i w-wymowieniu, nie przyſtoi mu mieć bliskie mieyſce, przy słowie ſurowoſtkę znáczącym, *flagellum de funiculis*, nie przyſtoi imieniu temu biczowáć kogo; ále áni ſię tám kłádźie słowo: *Dominus*, Pan; bo w-Ewángelyi S. Iáná w-rozdźiale wtorym, tylko ták czytamy: *cum feciſſet quaſi flagellum de funiculis*. záś kiedy ſię wſpomina, że Pan náſz brák czyni, iednych nád drugich wywyżſza, z-rownośći *ex æqualitate* wynośi, to ſię názywa *ſine addito*, Pánem, *deſignavit Dominus*, dáiąc przykład: nie w-tym pokázuy ſię Panem, że każeſz bić, ále że komu lepiey, á nie iednemu, nád drugich, uczyniſz.

11. DESIGNAVIT. Przychodźi Mátká Synow Zebedeuſzowych, promowuie ſynowći ſwoich, ále przytym powinowáctwo Páná IEZUſowe, *ut ſedeant*; Pan odpowiáda: *Non eſt meum dare vobis*, nie do mnie to należy. Pánie moy, wżdyć tobie Oćiec przedwieczny dał w-rękę wſzyſtko, iákoż to do ćiebie nie należy, oſadźáć twoich przy ſobie? snáć Pan wyrażáć chce: do mnie należy dawáć, nie tylko Łotrowi, ále i zwolennikom Kroleſtwo; lecz nie ná promocyię nieprzyzwoitą, nie ná interceſſyią czyią. Przeto też, i gdy śiedmdźieśiąt Uczniow ſtánowi, ná ſtronę idą promocyie, ſtánowić ich, ále głoſu nie słycháć: ia proſzę zá Márkiem, á ia zá Łukaſzem, Pánie, á Barnába w-co?

DESI-

DESIGNAVIT. Gdy Łukasz S. opisuie stánowienie Apostołow, záżywá tego słowá: *Elegit duodecim ex ipsis*, wybrał dwunastu z-nich; á kiedy przyszło wyrażáć stánowienie Uczniow, záżywa tego słowá: *Designavit*, náznáczył. Wybranie, i náznáczenie, tym się rożnią, że wybranie, że elekcyia, ma bydź z-wielu, á náznáczenie i ná iednego páść może. Ták wiele známienitych osob między Uczniámi Páná Iezusowymi było, że też było z-czego wybráć; á że urząd Uczniow, nie iest ták wysoki, iáko Apostolski, dość było nań, tylko náznáczyć. Urzędy lub koronne, lub duchowne, pod ktorymże chodźićie, zbieraćie się słowem? czy pod elekcyią? że iest w-kiem przebráć? *Elegit*, czy tylko pod tym słowem chodźićie: *Designavit*, dano, konferowano, náznáczono? Bywáłoć przed tym wybieránie, *electio*, ále teraz niewiem, czy tylko nie płuży, samo *designavit*. 1. *Lucæ 6. v. 13*

2. DESIGNAVIT. Ianie S. czemużeś też to nie dołożył, kto to uczynił bicz ten z-powrozeczkow? czemużeś tylko położył: *cum fecisset*, że uczynił? czemuż nie powiádasz, kto to uczynił te powrozki? Ian S. mowi: czytay sobie wyżey! czytam wyżey, aż Evangelistá S. mowi: *Descendit Capharnaum ipse*, poszedł do Káfarnáum on! coż to zá on, Ianie S.? Ian S. mowi: iużem się iuż z-tego spráwił! czytay ieszcze wyżey. *Hoc fecit initium signorum IESVS*, Ten uczynił początek cud swoich IEZUS. Czemu to ták dáleko ztąd do onąd? kędyś tám wysoko położone imię P. IEZUSowe w-wierszu iedynastym, á dopiero w-wierszu piętnastym wzmiánkuie się, *fecit flagellum quasi de funiculis*. Niech mi się proszę, godźi stosowáć to do Zakonu moiego. *Flagellum de funiculis*, bicz z-powrozow náleży do szkoł, do karánia młodźi, nie záraz po Pánu IEZUSIE, iuż práwie *in fine seculorum*, ná końcu świátá, Zakon nász, w-piętnastym iák wierszu, ták wieku po Pánu IEZUSIE, ná ćwiczenie młodźi przyszedł. Otoli się odwoływa do Páná Iezusá, od ktorego imienia Zakon nász názwány, *Hoc fecit initium signorum IESVS*.

3. Záś, kiedy przyszło mowić Łukaszowi S, o szczegolnym náznáczeniu Uczniow Páńskich, záraz dołożył kto ich náznáczył, *designavit Dominus*, náznáczył Pan; blisko śiebie chodzą, *designavit*, náznáczył, i *Dominus*, i to słowo, Pan; nam, ktorzy mamy doskonáley z-powołánia nászego, ćwiczyć się w-posłuszeństwie, ná naukę. Łukaszu, Márku, teraz iesteśćie Uczniámi Páńskimi, potym będźiećie pisáli Księgi, zkąd to? *designavit Dominus*, Pan ták náznáczył. Ty Bárnábo, będźiesz zá socyuszá, zá towárzyszá, tylko u S. Páwłá, choć Páweł S. był młodszy powołániem, czyń to Bárnábo, *designavit Dominus*. A kiedy widźićie że Pan Iezus bierze sobie ten tytuł, *Dominus*, Pan, áni go záżywaycie, by i krotkiego owego: *Don*, zápomnieć potrzebá.

4. DESIGNAVIT. To słowo: *Dominus*, Pan, iest słowo *respectivum*, oglądáiace się, odkłádáiace, *relativum*, do kogoż? do sługi, álbo niewolniká! *ad servum*. náznáczył ćię sobie Pan Iezus zá swego Uczniá, przybrał ćię sobie do kompanyi, wiedzże żeś ty iest iuż niewolnik, swobodá precz, trzeba rzeczą pełnić, i żyćiem modlitwę onę S. Oycá, S. Ignácego *Suscipe Domine universam meam libertatem*, iużem ia Pánie niewolnik twoy, i áni mow, áni myśl o tym: mogłem ia też bydź Apostołem, nie wiem czym gorszym niżli Iudasz? kontentuy się twoim náznáczeniem! *designavit Dominus*, áni o to samo nie mow, áby ćię też náznáczono, tylko czekay, coć rozkaże, czekay, *designavit*.

5. DESIGNAVIT. Przećiwi się ziemiá niebu, niebo má Krolestwo: *memento mei, dum veneris in regnum tuum*, ziemiá ma też Krolestwá, niebo ma swoie honory, godnośći, stopnie má i ziemiá, niebo ma swoie kreatury, stworzenia, ziemiá ma też swoie kreatury; i przeto tych, co ich Pánowie ludźmi czynią, wywyższáią, kreaturámi ich názywamy. Coż to iest

iest *Creatura*, ztworzenie? Odpowiáda Philosophia: *creatio est productio rei ex nihilo*, wywiedzenie rzeczy z-nisczego! było przedtym nic, áż on człowiek náprzykład, áż on urosł. O tych samych ztworzeniach Bozkich dwoiáko Philosophia dyskuruie: iedne są ztworzenia właśnie z-nisczego uczynione, i te są *in rigore creaturæ*, ták się tworzy Anioł, ták duszá ludzka, tak *materia prima*; á drugie są zás ztworzenia, ktore nie sąć z nisczego ztworzone, ztworzeniem się iednák Bozkim, to iest dźiełem, czynem, tak iego spráwa, názywáią. *Opera manuum tuarum sunt cœli*, o tym się między innymi sposobámi rożnią od istnego ztworzenia, że *fiunt ex subiecto, fiunt ex præsupposita materia*, osadzaią się ná *subiectum* sposobnym. Toż bywa ná źiemi, w-rządach, w-wywyższeniách, kreaturách ludzkich, źiemskich. Czásem będźie kreaturá Páná iákiego, właśnie kreaturá, *productus ex nihilo*, z-nisczego, ni owego, áż on człowiek, áż on iest nad drugimi głową, áż on trzećie oko, áż on ręką Páńską będźie drugi kreaturá Páńska, ále przećię *subiectum* godne, zdolne, ponieśie honoru ćiężar, i w-porownániu z-drugimi, *subiectum primum*. Pierwszych owych, co to są *ex nihilo*, z-nisczego, godność godnymi czyni, ále ći drudzy godni godnośći.

6. Proszę, ći Uczniowie Páńscy, zostáliż też z-nisczego, ni owego, wybránymi? czy byli *subiecta prima*? kożdy godny tego urzadu? záiste godni! bo tę godność wytwornym słowem oznacza S. Ewángelistá -- *Designavit*, oznáczył, pokazał, wytknał, że ták rzekę ich Pan. to słowo: *Designo*, oznaczam, pokázuię, osadza się ná rzeczy, ktora już iest, i ták nikt nie może pokazáć dniá iutrzeyszego; bo go nie masz, nie może wytknać Antychrystá; bo iesz cze go nie znaydźiesz, ále Kośćioł ten pokazáć się może; bo iuż wystáwiony, wywiedźiony, sam w-oczy idźie. Táż byłá godność dźiśieyszych wybránych Páńskich, godni byli, áby ich Pan nad innych wybrał, widoma ich známienitość byłá. Kożdemu w-oczy weszłá, ták, że ich Pánu nászemu, tylko náznáczyć, wymięnić było potrzebá, *designavit Dominus*. Szczęśliwe zgromádzenie, szczęśliwy stan, w-ktorym godnych ludźi pełno, ktorym niczego nie dostáie, tylko samego náznáczenia, tylko samego: *designavit*.

7. DESIGNAVIT. A sąż też teraz w-Kośćiele Páńskim Apostołowie? są! á sąż też i ći, o ktorych mowia: *designavit*, że ich to náznáczono? są! zpytaćie mię: á kędyż są ći Apostołowie? kędy są ći *designati*, náznaczeni? Rzeczećie dáley: bylismy my w-Rzymie, widźielismy Oycá S. Papieżá, Kárdynałow, álesmy tám Apostołow nie widźieli; bylismy i po innych Krolestwách Kátolickich, i tám o nich nie słycháć, i owszem często słycháć: nie masz ludźi Apostolskich. Ale postrzeżećie się, i sami sobie zádaćie, snać poszli do Indyi, poszli do Iáponu. ułácnia ten zárzut, ći, co tám bywáli, że, sąć tám ludźie Apostolscy żárliwi, ále nie masz przećię Apostołow. Twierdźi iednák Glossa: że i Apostołowie, i ći, o ktorych wybrániu dźiśieysza Ewágelyia mowi, są w-Kośćiele Páńskim,

Glossa *Sicut in Apostolis est forma Episcoporum, sic in septuaginta duobus, forma est Presbyterorum*, co Biskup, to Apostoł, co Kápłan, to ieden z-śiedmiudźieśiat dwoch od Páná wybránych. Będźie czásem Biskup, co iego Kośćioła dobrá popustosza, poplondruia, opłácáć mu się każa, z skory go práwię drą, to to iest Apostoł wam wiádomy, S. Bártłomiey z-skory odárty. Będźie też to czásem, że niedawny Páweł porwie się ná Swiętego Piotra, i przydádza: *Reprehensibilis enim erat*. Biskupi Koronni, są w-tym szczegolnie obrázem Apostołow, że iáko w-Kośćiele po Pánu Chrystuśie w-urzędźie pierwśi są Apostołowie, i głowá ich Piotr, ták i w-Koronie po Pomázáńcu Páńskim, pierwśi oni powinni bydź, i głowa ich Primas.

8. Ale czemuż to Kápłáni, pod Uczniow wybránych ida imieniem? *in septuaginta duobus, forma est Presbyterorum*. Iákaś niedola tego drugiego

Kápłáń

Kápłáństwá, co im to ni twoimi Uczniámi, ni twoimi dyscypułámi trzebá było, szczęśliwszyż przećię Apostoł, co nie ma nád sobą tylko Piotrá á Chrystusá, *in septuaginta duobus, forma est Presbyterorum*. Mowi czásem *cognomento justus*, przezwiskiem známienity: Oto widzę padł los ná Máćieiá, á mnie i przezwisko nie pomogło, ále się trzyma mnie *forma Presbyterorum*, Kśiądz ze mnie, nie Apostoł.

Proszę niech mi się godźi i to stosowáć do Zakonu nászego: do tych śiedmiudźiśiat, należymy i my; boć to zwyczáyny nász tytuł, *Sacerdos*, álbo *Presbyter Societatis Iesu*, Kápłan *Societatis Iesu*, bá i Concilium S. Trydeńskie náżywa nas *Clericos regulares*, otoż i my, choć też między námi są Mágistrowie, *legis Doctores*, przećię względem Apostołow Páńskich, *in Apostolis est forma Episcoporum*, mieliśmy się záwsze, i mieć się chcemy, tylko zá Uczniow. 1.

Designavit. Dwie Filosofiie, nayslawnieysze ná świećie, zástáłá wiárá S. Chrześćiáńska. Filosofiia Plátonowę, ieżeli nie ráczey Teologyią názwáć. Tá Theologia trzymáłá tres *Eonas*, trzech Bogow, co wiárá Chrześćiáńska do trzech osob Troycy Przenaświętszey w-iednymże Bóstwie záćiągáłá, á w-tym dla nie wytłumáczenia się, záchodźiły niektore słowá, nie názbyt wyborne, o czym Philologi. 2.

Druga Philosophia, ná ten czas známienićie sławna, byłá Pitágoreyczykow, ći wszyscy nád liczbą śiedźieli, w-niey táiemnice wyznáydowáli. Oycowie Swięći, áby pokazáli że się i tá Philosophia w-nich zmieśći, gdy się podáłá okázyia liczby, w-Swiętey Ewangelyi, rożne z-tąd tłumáczenia, obiáśnienia wywodźili. miánowićie Origenes, Augustyn S. Ambroży S. i inni, sławne tłumáczenie iest S. Augustyná, z-strony ktorego trzydźieśći osm lat máiacego, i inne. 3. *August: Tract 17. in Ioan:*

Aże Pan nász dwunastu wybrał Apostołow, śiedmdźieśiat i dwoch Uczniow, roztrzasaia to Oycowie Swięći, i tey liczby táiemnice wykłádáią. zbiera to w-kupę táż Glossa: *Secundi ordinis septuaginta duo mittuntur, qui totidem linguarum generibus, Evangelium prædicarent*. Czemuż to Pan nász śiedmiudźieśiąt i dwoch wybrał Uczniow? bo też po cáłym świećie wiećie wiele iest ięzykow? śiedmdźieśiat ich i dwá! niechże do kożdego ięzyká swoy Káznodźieiá będźie. Przyimi dobry Iezu ieżeli i w-Zakonie nászym, śiedmdźieśiat się i dwá znáyduie ięzykow. 4. *Glossa ibidem*

Dwánaśćie pokolenia iest żydowskich, dwánaśćie iest i Apostołow, á drudzy do narodow obcych poydźiećie. *Et sicut primò duodecim Apostoli, propter duodecim tribus Israël, ita & hi propter exteras gentes destinantur imbuendas*, poydźieszli do pokolenia Lewi, znaydźiesz tám Ucznia Páńskiego, poydźiesz do pokolenia Iudy, i tám iest, poydźiesz zá gránice narodu swego, bá i tego, i owego, znaydźiesz tam Ucznia Pana Iezusowego, *propter exteras gentes destinantur imbuendas*. Nie mowiłá Pálestyńska źiemiá: nász to Rodak, źiemiánin, źiomek, izali nie znaydźie on i tu co robić? niech idźie dáley, *propter exteras gentes destinantur imbuendas*. 5.

Designavit. Dáie powtore przyczynę táż Glossa, czemu Pan nász dwunastu Apostołow, czemu Uczniow śiedmdźieśiat i dwoch wybrał? Christus práwi dźień iest, dniem się názywa, ná co przytacza Bedá one słowá: *si quis ambulaverit in die, non offendit*, kto w-dźień chodźi, nie potknie się. á wieleż iest dniá? według S. Ewángelyi, bá i według Astronomyi, gdy iest porownánie dniá i nocy? *nonne duodecim sunt horæ diei?* izali nie iest dwánaśćie godźin dniá? coż uczynił dźień ten świátá Christus? dwánaśćie sobie przybrał godźin! *vel cum Christus, se diem, Apostolos horas huius diei, nominet*. á czemuż zás śiedmdźieśiat iest i dwoch Uczniow? bo práwi przez trzy dni, śiedmdźieśiat i dwie godźin nocnych i dźiennych wymierzy słońce! i ták przez te dni trzy, znáczy się wiárá Troycy S. ktora śiedmdźieśiat i dwoch Uczniow Páńskich opowiáda. Toż mowi i Augustyn S. 6. *Glossa ibidem* *Beda hic*

U 2 *sicut*

ſicut enim viginti quatuor horis, totus orbis peragitur atq; luſtratur, ita myſterium luſtrandi orbis per Evangelium Trinitatis in ſeptuaginta duobus diſcipulis intimatur; ter enim viginti quatuor, ſeptuaginta duo faciunt. Auguſtinus de quæſt. Evang.

7. Rozbierzmy to: dwánaśćie Apoſtołow, i dwánaśćie godźin dnia. Iedná godźiná ieſt drugiey rowna, i iużby nie byłá godzina, gdyby więkſza, álbo mnieyſza byłá. Ták w-zakonách, rowność ieſt, wſzyſcy ſobie bráćia. Proſzę ktoraż też godźiná przodkuie? pewnie pierwſza! biie dwánaſta, wielki, liczny ogłos, biie pierwſza, ledwie co uderzy, ogłaſzáć ſię przeſtáie. Ták częſtokroć ludźie bywáią, nie pozorni, przećię pierwśi, mało o ſobie mowiacy, á przodkuiacy.

8. Niechćieyćie ludźie, ludźiom mieyſcá bráć; bo i godźiná godźinie uſtępuie. Godźiná mieyſcá nie zágrzeie, iedná po drugiey idźie, częſta bá uſtáwiczna w-nich odmiáná, przemięniáią ſię, na iednym pewnie nie zoſtáia mieyſcu.

9. Designavit. Táiemnice dwunaſtu Apoſtołow, i śiedmdźieśiąt dwoch uczniow wybránych, ták obiaśnia Theophylactus: *Scriptum eſt in Exodo, quòd filij Iſraël venerint in Elim, & duodecim fontes aquarum fuerint illic.* Nápiſano práwi, że uchodzacy z-Egiptu ſynowie Izráelſcy, przyſzli do mieyſcá názwánego: Elim, ználeźli tám dwánaśćie zrzodeł, *& ſeptuaginta palmæ,* okrom tego, było tám Palm śiedmdźieśiąt. Nic ty opátrzności P. Bogá náſzego dármo nie czyniſz? czemuż to opátrzyłáś tych dwánaśćie zrzodeł? izaliż nie doſyć było, iednego álbo kilku zrzodeł? coż po dwunaſtu? dwánaśćie pokolenia, dwánaśćie zrzodeł, to napoy, śiedmdźieśiat Palm, to páſtwá. Szemrakowie to ći żydźi byli, choćby było co ieść, á nie było co pić, krakáliby byli, náż wam i páſtwę, i napoy. Theophyl. hic.

10. Czemuż ich to Pánie zrzodłámi dźieliſz? ázażby iedno pokolenie z-drugim, do iednegoż ſię nie zmieśćiło zrzodłá? snać zábiega opátrzność Páná Bogá náſzego ſwárom, nayprędzey ſię około iedzy, napoiu, by i páſterze Lotowi z-Abráámowymi poſwárza, dźielcież ſię dźielćie, kożdy oſobno piy.

11. Niechby ieno tylko było ſześć, tylko na połowę pokolenia zrzodeł doſtawáło, byłożby tám było wołánia: tákeſmy my też z-Egiptu iáko i drudzy wyſzli, tákeſmy też czoſnek iáko i drudzy przedtym iadáli, i śiadáliſmy przy gárncach mięsnych. nie ſwarzćież ſię, nie ſwarzćie, kożdy ma z-was ſwoie zrzodło.

12. Tłumáczy daley Theophylactus: *Elim, aſcenſus interpretatur, quod nihil aliud vult, quàm ne ſitis cum Iudæis in litera legis permanentes, ſed aſcendentes in Chriſtianiſmum, ad perfectiorem intelligentiam, & incrementum Spirituale.* To práwi mieyſce, Elim, ná ktore przyſzli ſynowie Izráelſcy názwáne: Elim, wykłada ſię: *Aſcenſus,* wſtępowánie, ábyſmy nie byli, ni twoi żydźi ná ſamey literze piſmá oblegáiacy, ále ábyſmy ſię podnośili, do Chrześćiáńſtwá, do doskonálſzego rozumienia, i wzroſtu duchownego. Idem.

13. Invenimus duodecim fontes, invenimus & duodecim Apostolos. Dwánaśćie zrzodeł, znáczy dwunaſtu Apoſtołow. Także co zrzodło, to Apoſtoł? Apoſtoł! od tego Apoſtołá iáko od zrzodłá, aż tu idźie *flumen eloquentiæ,* rzeká wymowy, płyna mu słowá, poczatek tego Apoſtoł Iędrzey, ten ni twoy Dawid, broni Izraelá, obala kámieniem Goliatá, gdźieś ſię ná nie zdobył? w-rzecze owey, ktorey zrzodło Apoſtoł Piotr! zkad ten potok hoynie ná zdrowie ludzkie, *fluminis impetus lætificat,* wypłynał? iego zrzodło Apoſtoł Iákob! wzbił ſię ni Ian S. zkad fluenta Ewángelyi, zkad tey náuki doczerpnał? Ian S. Ian Apoſtoł zrzodło! zkad to drzewo rozkwitło? z-tey rzeki, co od tego zrzodłá, od tego Apoſtołá płynie! *Invenimus duodecim fontes, invenimus & duodecim Apoſtolos, qui omnis doctrinæ dulciſſimi fontes ſunt,* umie áſtronomyia S. Páweł, do trzećiego zá- wźięty niebá, umie Teologyia Ian, umie Architektonykę S. Piotr, *ædificemus.*

ficimus hîc, umie do Páná wprowadzáć Filip, náuczył reſtytucyi Máteuſz, omnis doctrinæ dulciſſimi fontes ſunt. Ták náuká w-Chrześćiáńſtwie podána, ieſt Apoſtolskie zrzodło.

To ták Teofilákt Apoſtołow przyrownywa do zrzodeł; pátrzmy ktore podobieńſtwo upátruie, między śiedmdźieśiat Uczniámi, śiedmdźieśiat pálmámi. *Palmæ verò hi ſunt, qui ab Apoſtolis educandi, & docendi erant.* Pálmy záiſte ſą ći ktorzy mieli bydź wychowani, i náuczeni od Apoſtołow. *Palmæ igitur illæ à fontibus, Apoſtolos dico, educatæ fuerant, nobis autem fructum dulcem quodammodo, & auſterum ſuppeditarunt.* Frukt práwi pálmowy, ieſt pożytek, ktory przynieśli ći, wybráni śiedmdźieśiat, á pożytek ich, pożytek pálmowy, ſłodki i oſtry. A czemuż to Teofilákćie? *Talis enim Sanctorum doctrina eſt, non omnino dulcis & adulans, neq; omnino auſtera & verberans, ſed utriuſq; particeps,* boć też práwi Swiętych náuká, nie owſzem ći ſłodka, i pochlebuiąca, ále też nie owſzem ieſt oſtra, i biiąca, nic po náuce pochlebney, *adulans,* ále też nic po náuce oſtrey, *neq; omnino verberans.* 1. Idem. Idem.

2. DESIGNAVIT. Azaż Pánie náſz nie doſyć, ná tych dwunaſtu Apoſtołach? azaż Panie náſz głos ich ná cáły świát nie zábrzmiał? nie ták opieſzeli, áby im dobierać było drugich potrzebá? wſzák pierwſze, ſtárſze, ieſt Apoſtolſtwo, niż to náznáczenie tych Uczniow? czemuż Pánie nie ma bydź doſyć ná tych ſtárych Apoſtołow? odpowiáda tenże: Nie máſz winy, nie máſz bráku w-Apoſtołách, przybędźie do nich, między niemi będźie, ten, co z-niebá práwie náukę ma, Páweł, z-niebá im zpádnie, wyrzuca precz Iſzkáryotá, ále Máciey náſtánie, o ktorym Kośćioł ſwego czáſu mowić będźie, że do tego Kolegium przybył. *Apoſtolorum tuorum Collegiò ſociaſti?* ieżeli nie máſz przygány i defektu w-Apoſtołách, czemuż i ći nowi náznáczeni? *deſignavit Dominus?* bo práwi wiele ludźi miáło wiárę i náukę Páńską przyimowáć, wielu też było potrzebá náuczyćielow, *cùm multi & innumerabiles eſſent credituri, multis Magiſtris indigebant.* Idem.

3. DESIGNAVIT. Iuż wprzod położone Auguſtyná S. ſłowá, znowu tu kłádę: *Sicut enim viginti quatuor horis totus orbis peragitur, atq; luſtratur, ita myſterium illuſtrandi orbis per Evangelium Trinitatis, in ſeptuaginta duobus diſcipulis intimatur; ter enim viginti quatuor, ſeptuaginta duo faciunt.* Wiára Chrześćiáńska, czym ſię naprzod od innych niedowiarztw Zydowskich, Tureckich, Aryáńskich rożni? tym, że w-Troycę S. wierzemy! bierzmyż tę S. liczbę, Trzy, pytamy ſię: wiele dźień z-nocą godźin ma? dwádźieśćiá cztery! ſtoſuymy to do liczby śiedmdźieśiat dwoch. pytamy ſię: trzy rázy dwádźieśćiá cztery, wiele uczyni? odpowiáda Auguſtyn S. uczyni práwi śiedmdźieśiat dwá. Doktorze Auguſtynie, ázaż też Apoſtołowie Páńſcy, nie będą uczyli: że Bog ieſt, że ieden ieſt, że do Bogá, iáko do naywyżſzego końcá, ſerce náſze i miłość obracáć mamy? Azaż nie nápiſze Páweł S. *Accedentem ad Deum oportet credere, quia eſt?* przećię Doktor Auguſtyn, tylko o náuce Troycy S. wſpomina! *Evangelium Trinitatis.* Bierze ſię Zakon náſz, po innych wielkich i známienitych Zakonách, w-Kośćiele Swiętym, do náſládowánia tych śiedmidźieśiat dwoch Uczniow, i ſzczegolniey bierze ſię do Ewángelyi o Troycy S. bo pierwſzy, ktory nas do Korony wzywał, ieſzcze przed Kárdynałem Hozyuſzem, pierwſzy mowię był Arcybiskup Gnieźnieński, Ucháński, ktory nas, do Láineſa wtorego Generałá piſzac, do Polski záćiagnał. Fundácyią nam ná Kochániedawał, z-Kámienicy ſwoiey w-Káliſzu uſtępował, byle mu było dwoch albo trzech przyſłano, żeby byli mogli Aryánom odpiſywáć. co do Exekucyi i wſpániáłey przyprowádźił wielki Primas, ále i wielki Fundator Kárnkowski. Pátrzćie co nas ná świát Polski záćiagnęło naprzod, *Evángelium Trinitatis,* Ewángelyia Troycy S. Teyieſmy Troycy S. dźieći uczyć Auguſt: ſupra de quæſtione Evangel:

poczęli, dla tey náuki poſpolſtwo okoliczne wielkim tłumem, iák ná záwołány odpuſt, ná dzień Troycy S. do Káliskiego náſzego Kośćioła chodzywało, bá i chodźi. *myſterium illuſtrandi orbis per Evangelium Trinitatis, in ſeptuaginta duobus diſcipulis, intimatur.*

4. DESIGNAVIT. Siedmdźieśiat dwu Ucznio w wybiera Pan IEZUS; bo śiedmdźieśiat dwá było ięzykow, co ięzyk, to Uczeń; nie przeto áby innych ięzykow káždy uczeń nie umiał, *dedit eis omnia genera linguarum*, ále że przećię liczbie ięzykow, doliczáłá ſię liczba Uczniow. A w-oſtátku, kożdemu ſwoy ięzyk miły. Słodzey i prawdá Ewangelyi w-uſzy wchodźi, mową Oyczyſta.

5. DESIGNAVIT. Ze śiedmdźieśiat było Uczniow, iuž ſię tego uczemy z-dźiśieyſzey S. Ewángelyi, ále że było śiedmdźieśiat i dwá ięzykow, zkąd to wiemy? Czyli ſię dotąd śiedmdźieśiat dwá tylko ięzykow znaydźie, po otworzeniu ták wielu dźikich narodow, trudno zgádnać; ieżeli też i dotąd ſą śiedmdźieśiat dwá ięzykow, i to nie pewna; gdyż wiemy,że iuž niektore ięzyki zginęły, zginął ſtáry *Gallorum*, co Rzym zá pogáńſtwá woiowáli, ięzyk, zginął ſzczerze Perski i Medski, chybá, żeby to był ięzyk Gaurobatu. Ráchuiac też zá iedno ięzyk Łáćinski, Włoski, Hiſzpáński, Luzytański, Fráncuzki, zá iedno ięzyk Arabski, Turecki, Perski dźiśieyſzy, zá iedno, ięzyk Sineński, Iapoński, Turquiński, Kocineński; bo choć ſię z-toba mowiac, nie rozumieią, ále chárákterámi ſię rozumieia. ráchuiac za iedno ięzyk, Słowiáński, Polski, Czeski, Moskiewski, Ruski, Bośniacki, Dálmácki, Kárniolski i Kárynt yiski, ktož wie,czyby ich było śiedmdźieśiat dwá. Pewna to iednák że ná początku śiedmdźieśiat dwá było ięzykow. co tego zá dowod? ten! Liczy ſię rodźiná od Noego i ſynow iego, w-rozdźiale dźieśiatym Kśiąg Rodzáiu, i od tych ſię ięzyki, i ich rożnośći zácz ęły. *Ab his di-*

Gen. 10. v. 5. *viſæ ſunt inſulæ gentium, in regionibus ſuis unuſquiſq; ſecundùm linguã ſuam.* A wieleż tey rodźiny było? śiedmdźieśiat dwá! liczćie ich ſámi ſobie. Czemuż to liczba ięzykow, i liczbá Uczniow wybránych rowna? wielośći owych, wielość tych odpowiáda! podobno ná náukę, że to nie tylko między ludźmi ſwietckimi, ále i duchownymi, á nie tylko między wnukámi Noego, ále i ſynámi Božymi, i Uczniámi P. IEzuſowymi, nie ieden ięzyk. Piotr mowi: *Eſt*, ieſt, á Páweł mowi:*Non eſt*, nie ieſt ták. *reprehẽſibilis enim erat*.

6. DESIGNAVIT. A nie będźież też między wámi nieſnaski iákiey, Swięći Uczniowie i Swięći Apoſtołowie? wasći mniey, onych więcey, ále przećię wyśćie pierwśi, á to choćći wybráni, przećię tylko Uczniowie, wyśćie iák Biskupi, ále oni prośći Księża. mowi Bedá: *ſicut duodecim Apoſtolos formam Epiſcoporum exhibere, ſimul & præmonſtrare, nemo eſt, qui dubitet, ſic & hos ſeptuaginta duos, ſecundi ordinis ſacerdotum geſſiſſe ſciendum eſt.*

Beda in Luc. 10.

Przećięć to będźiećie uważáli, áprehendowáli, iż to ſą iedni Kápłáni *primi ordinis*, á drudzy *ſecundi ordinis*, pierwſzego i wtorego porządku,choć obádway Balſamem námáſzczeni. Byłá tám iednák zgodá, tey zgody fundáment, określa tenże Bedá: *Tametſi priſcis Eccleſiæ temporibus, ut Apoſtolica ſcriptura teſtis eſt,utriq; Presbyteri,utriq; vocabantur Epiſcopi* Oto práwi dawnych czáſow, kożdy z-nich Kápłan, kożdy był Biskup. Ieno záchowaymy dawne látá, dawne obyczáie. *priſcis temporibus*, bądź Kápłánem dobrym, *ſecundi ordinis ſacerdotum*, to ty przed Pánem IEzuſem ni twoy Biskup, *utriq; Presbyteri, utriq; vocabantur Epiſcopi*. obadwáy pod iednymże tytułem chodźićie, obádwáy imię iego ná czele nośićie, *ſcriptum in frontibus*, obodwoch Tau pieczętuie.

7. MISIT ILLOS BINOS. Poſłał ich po dwoch. Słuſzna mowić, że tych śiedmdźieśiat i dwoch Uczniow wybránych, zá obraz i wizerunk dano duchowieńſtwu, kiedy iuž iáko w-Proceſſyi, iáko zakonnicy po párze chodza.

MISIT.

MISIT. Swiátá cálego duſzne choroby trzydźieśći i ośm lat máią, jáko chorobá páráliżem záráżonego, przy ſadzáwce trzydźieśći i ośm lat leżącego. O czym dyſzkuruie Auguſtyn S. iuż przytoczony, áby nie chorował, áby ozdrowiał, dwoch mu rzeczy nie doſtáie, ktorych, że nie miał, w-ſwoim ſię nędznie wił páráliżu. *Languebat, qui ad quadraginta duo minus habebat*. Chce ten świát, chce tę chorobę, á prędko, á ná początku záraz, uleczyć Chriſtus, i po dwoygu poſyła, *miſit illos binos*. 1. Auguſt. tract. 17. in Ioan.

MISIT. Co to ieſt, że Łukaſz S. poſtánie Uczniow wyrażáiąc, záżywa tego słowá: *Binos*, po dwoygu? czemu nie mowi: *miſit unum cum altero*, iednego z-drugim? Gdyby był záżył tego słowá S. Łukaſz: poſłáł iednego, i drugiego przy niem, zdałby ſię był ieden nád drugiego wyżſzy, ieden zdałby ſię bydź zá Principałá, á drugi ná przydatek, ieden *in Recto*, á drugi *in obliquo*. niechże tey krzywośći w-poſyłániu Páná IEzuſowym nie będźie, niech idźie ná wygnánie, owo pytánie: *Quis illorum videretur eſſe major*, że ich para *binos*, poſyłáią, niech między niemi rowność będźie. 2.

MISIT. Arká Noego, świat to máły; więcże i ćiebie wielki świećie iuż nie Arka Noego, ále ćię Arka Boża názwę do ktorey oto po dwoch, iáko i do Arki Noego zwierzat, wyſyłáią, wybieráią. mowi Gloſſa: *mittuntur bini, ſecundum quod bina animalia, miſſi ſunt in Arcam, id eſt maſculus & fœmina*. 3. Gloſſa Ord.

MISIT. Podiał ſię ten á ten pracy około duſz, á czemuż? bo przećię tám intráta nie zła! przeſtrzegayże ſię, ábyś ty nie podeymował ſię ráczey pracy około intraty, niż około duſz. zkądże poznaſz że i przy intraćie, dla Bogá prácuieſz? ztąd! ieżeliś w-parze ná ten urząd wſzedł. A iákoż to w-parze? tłumáczy to táż Gloſſa: *Per hoc quòd binos mittit, innuitur, quòd nemo prædicationis officium debet ſuſcipere, qui erga alium charitatem non habet*. W-parze ná usługę duſz wchodźi, kto z-miłośći Bożey i bliźniego, známienitey, známienitey i poczeſney tey pary, ná usługę duſz wchodźi. 4. Ibidem

MISIT. Tak wielka ieſt praca około duſz, że iey ieden nie wyrownà, przeto dwoch wyſyła Pan; ieden będźie iáko Pleban, drugi iáko Wikary, ieden będźie kazał, drugi zpowiedźi ſłuchał, *miſit illos binos*. 5.

MISIT. Dawayćie ludźie ieden drugiemu dobry przykład, oto Chriſtus po dwoch wyſyła Uczniách, áby ieden drugiego budował, bá i przebaczy Pan IEzus, choć ſię tez Bárnábas przed Sylą w-przećiwnośćiách ſwoich uskárzy. 6.

MISIT. Nie upadniećie Apoſtołowie Páńſcy, bo para idźiećie, ieden drugiego dźwigać, niem ſię wſpierać będźie, *habebit ſublevantem ſe*. Mowi Theophylactus: *ut alius alium adjuvaret*. 7. Theophylactus

MISIT. Pánie, przymuſzáią czáſem froncimer, áby ſię z-niemi zpowiádał, nic po tym! mężowie żony, nic potym! bá czáſem chcą, áby tylko tego Káznodźiei ſłuchać, i potym nic! bo i Pan náſz, po dwoch poſyłam mowi Uczniách, możećie ſobie wybráć, nie będźie ſię podobał ten, to poyść do drugiego. 8.

MISIT. Kiedy będźie tylko wągiel, by i zarzyſty, prędzey zgáśnie, á dwá, dłużey ogień, dłużey ćiepło, w-ſobie záchowáią. po dwoch chodźćie Uczniowie Páńſcy, dłużey, beſpieczniey, miłość Páná Boga náſzego, w-was zarzyć ſię będźie. 9.

MISIT. Dobre ieſt przeſtrzegánie pary, ále dobrey. Anaſz i Káifaſz para chodźili, *ſub Principibus Sacerdotum Anna & Caipha*, á Chryſtuſa ubili; áby był ſwoich para poſyłał, nic ſię tym nie odráźił Chriſtus. 10.

MISIT. z-Przykazań Páńſkich, ktore Uczniowie Páńſcy świátu opowiádać mieli, było iáko práwo iedyne Chryſtuſowe: Miłość Bogá i bliźniego. te dwoie praw, tym ſámym dwoygiem oſob ſwoich, opowiádáli, oznaczáli Apoſtołowie Páńſcy. 11.

12. Miśit. Rzeczeſz by naygorſzemu człowiekowi: kochaſz Bogá? nie z-táką trudnośćią odpowie, kocham! pytayże go: á kochaſz bliźniego? aż on pychy ſłucha: *Quis est proximus meus?* nie mam ia rownego, bliźniego nie znam. aż mu záiádły gniew rzecze: w-ten czas go kocháć będę, gdy go trupem obaczę. Bráćie, para Chryſtuſowi Uczniowie chodzą, para iego przykazánia, maſz miłowáć i Bogá, maſz miłowáć i bliźniego.

13. Misit. Poſtawmyż ſię ieno myślą, aż tu Uczniowie Páńſcy Ewángelyią rozgłaſzáią, przykazania Páńskie w-kupę zebráne, do wiádomośći donoſzą, i choćbyś był proſtakiem, co to trzech zliczyć nie umie, zliczyſz przynamniey to dwoie przykazánie: Miłuy Bogá, i bliźniego. Ale na Kazánie by i Apoſtolskie, gotowa byłá odpowiedź świátá: bá każećie nam miłowáć Bogá i bliźniego, á ty Uczniu Páński, ſam tego nie pełniſz, obiegaſz kráie, poydźieſz nim ſię poznaſz, nim przyiaźń záwrzeſz, kogoż ty maſz bliźniego, ktoregobyś kochał? to Uczeń Páński parą poſłany, wyświadczyć ſię w-miłośći bliźniego mogł: dway przyſzliſmy, dwáy, dwoy przykazánie Páńskie pełniemy, w-zgodźie, w-miłośći żyiemy.

14. Misit. Wymawiałáby ſię zła kompánia: práwo ieſt Chryſtuſowe, kocháć bliźniego, prawdá; ále ieſt i práwo: miłuy Bogá. á nie máſz miłośći Bożey, gdźie złey kompányi záchodźi przyiaźń. Po iednemu ty, ſwoim dworem, nie dwoyką, iáko Uczeń Páński, chodźiſz.

15. Misit. Nie rozumieyćie Uczniowie Páńſcy, że to wás Pan wybrał, to iuż to w-domu śiedźieć będźiećie, wczáſu záżywáć, bronić ſię tym: *desig navit Dominus*, wyborniſmy my. bá przydáno tám: *Et misit*, do was, niewczás, włoczenia ſię, praca Ewángelyi S. należy, do was właśnie: *Et misit*, należy.

16. Misit. Każdego ná początku záraz do roboty, pracy, urzędu wykonánia, záżyć potrzeba. Ták i Chriſtus uczynił, *designavit*, nie dawſzy i czáſu, przypátrzyć ſię, co ich to nád drugich za ſzczęśćie potkáło, zarázem ich rozſtrzeliwa Chriſtus, *designavit* -- *misit*.

17. Misit. W-śiećiách dwoie skrzydło bywa, wyſyła Pan Apoſtołow ſwoich, czyni ich ludźio-duſzo-łowcámi, i po dwoch ich wyſyła, do każdego skrzydła iednego przydáie. mowi Titus Boſtrenſis: *Tenebat enim non Israeli tantùm retia, sed gentium quoq; gregibus.*

Tit. Bostrensis

18. Misit. Ná żydy, co to przećię Páná Bogá ználi, dośćby było iednego Apoſtoła, ſam ich Iákob w-Ieruzalem dotrzyma; ále pychę Pogáńska grzechy zwiekowane náprawić, trudna! podźćież po dwoch. *gentium quoq; gregibus.*

19. Misit. Wſzák Pánie wierzacych wſzyſtkich, iednoż duſzá i ſerce! wiele ich było, wielká też między niemi miłość byłá, czemuż ich Pánie rozrywaſz? Bo by i Apoſtołow, przećię kupá, by i wiernym, ćiężkaby byłá! To ich było Pánie po iednym wyſłać? Pánu ſię nie zda! umknałbym im miłośći zobopolney okázyią, niech para idą. mowi Grzegorz S. *quia duo sunt præcepta Charitatis, & minùs quàm inter duos, charitas haberi non potest.*

Gregor. hom. 7. in Evang.

20. Misit. Prawdá, że ná początku po dwoch Uczniowie Páńſcy chodźili. ieſt o tym iáſne práwo Páńskie, *misit illos duos*, ále záwſzeli też po dwoch Uczniowie Páńſcy chodźili? Rzecze kto: o nie záwſze! bo choćći S. Piotr z-Swiętym Páwłem poſpołu i w-parze byli w-Rzymie, bo to ſtárſzeńſtwo Apoſtolskie, chowáło to dla powagi, iżeby drudzy nie mowili ná niech: á nie chowáia práwá: *misit illos duos*, para nie chodzą, choćći i S. Simon chodźi poſpołu z-Tádeuſzem; bo ſnać Tádeuſz bał ſię, áby Iudaſza ná Iudę, dla Iſzkáryotá ná Tadeuſzá nie pádłá iáka potwarz. Filip też i Iákob iáko to na wioſnę Swięći, dla weſołey kom-

kompányi, para świátu záwitáia, ále inni Apostołowie, po iednemu cho dźili. S. Bártłomiey máiac zabáwę około dworu Krolá Ormiáńskiego sam był. S. Iákob drugi, że mięszkał blisko Kośćiołá Ierozolimskiego, i między Kápłáństwem, sam też zostawał. A kędyż przećię nakaz Páński, *misit illos duos*? Podobno Uczniom kazano chodźić w-parze, ále o Apostołách tego nie nápisano.

Podobno ná poczatku poki ieszcze Uczniowie Páńscy nie wpráwieni byli, w-dobrym nie ugruntowáni, to ich też pilnowáno, po dwoch posyłano; ále kiedy iuż z-szkoły Chrystusowiy wyszli, to im też więcey wierzono, pozwalano, i ten ktory im kazał, po dwoch chodźić, *misit illos binos*, wnętrznym nátchnieniem dał im ná to dyspęnsę, dał rozgrzeszenie. mowi Theophylactus: *Porro duos misit, cùm imperfectiores.* 1. Theophylactus

Misit. Przypatrzćie się ieno tey Processyi, ida dwáy Uczniowie Páńscy, á po nich kto? sam Pán Iezus! O Pánie, niewiemże ieżelić się tego honoru, tey assistencyi teraz dostánie; idźiesz do chorego w-Nayświętszym Sákrámenćie, á czásem nie tylko dwoch, ále áni iednego, przed toba nie masz! 2.

Ináczey to stosuie tenże Grzegorz wielki: Uprzedzáia Paná dwáy Uczniowie, idźie Pan zá niemi; bo też wprzod uprzedza kazánie, opowiádánie Ewángelyi, toż dopiero przyśćie nádchodźi Pána Iezusowe. *Prædicatores enim suos Dominus sequitur, quia prædicatio prævenit, & tunc ad mentis nostræ habitaculum Dominus venit.* Ztadći i teraz Kazánie przedemsza, álbo w-poł mszy bywa, wprzod się słowo Boże zkończy, toż Christus, w-Sákrámenćie záwita. 3. Gregorius

Ante faciem. Nie rozumieyćie Apostołowie, że fatygi, prace, drogi, poselstwá wasze dáremne będa przed Pánem, dáremne nie będa! oto przeto Pan wypráwuie was przed soba, áby otwárte oczy miał záwsze, nie zmrużona powieka pátrzał, ná wásze zasługi. 4.

Ante, mowi Pan Bog nász Abráámowi: *Ambula coram me*, chodź przedemna, Uczniow też dźiśieyszych wysyła przed soba, *ante faciem suam*, szátánie temu Pan Iezus: *vade post me satana*. Kto iáko leniwiec, przed Pánem nie idźie; kto ochotny, prędki, ten wprzod idźie, ále oźiębły ledwie się wlecze. Dawid mowi: *Viam mandatorum cucurri*, drogę przykazań twoich biegłem. á kto w-służbie Bożey oćiętny, Páná odchodźi. *Abiit tristis.* 5.

Messis. Odnowiły się dawne látá Chrystusowe, Ewángeliczne czásy w-Ukráinie, bywa tám pádálicá, po śieybie iednego roku, bez śieyby ná drugi rok, urodźi się zboże, *messis multa*; ále coż, lud wybrány, wybity, Kray kráiow w-dziczyznę obrocony. *Rogate ergo Dominum messis*, Pánie powroć nam te kráie, osadź. 6.

Messis. Frásuie się Grzegorz S. o coż? to podobno że imioná i dźiedźictwo wielkie miał w-Sycylyi, á nápadł nieurodzay wielki? iedno wiátry wydęły, drugie grad pobił, w-ostátku wody zábráły? o nie o to się frásuie! podobno się frásuie, że chory bárzo, i przeczuwa, że go to nie długo ná Papieztwie? á ieszczeby mu się chćiáło osádźić ludźi godnych iednego w-Akwileyi, á drugiego w-Ráwennie? o nie o to! to podobno że miał krewna Zakonnicę, chćiałby ia był lepiey postánowić, trudności ułácnić? o nie o to! to podobno się frásuie, co też tám zá urzad iest, będźie, w-Klasztorze S. Iędrzeiá, kędy sam był przedtym Opátem? o nie o to! Iużże álbo sam S. Grzegorzu opisz, o co się frásuiesz? *Ad multam messem operarij pauci sunt*, wiele żniwá, máło robotnikow! i o to, o to się ia frásuię, á ćiężko frasuię! *quod sine gravi mærore loqui non possumus*. A zkadże to samo S. Grzegorzu poznawasz? *quia etsi sunt qui bona audiant, desunt qui dicant*! słucháczow wiele, Káznodźieiow máło! 7. Idem

O Swięty Grzegorzu, u nas nie ták, iáki táki chce kazáć, kożdy 8.

iuż Káznodźieia, á przyidźiesz do Kośćiołá, aż w-niem kilká ludźi, gdźie nie gdźie wyźiera. A Grzegorz S. mowi: słuchay ieno daley, słuchay co mowię, więmći ia o co się frásuię, á nie ladáiáko. Przyznawam i ia, że dość iest Kápłánow, Káznodźieiow, Náuczyćielow, *sed tamen in messe Dei rarus invenitur operarius*, wielkie żniwo, máła robociżná, *Officium quidem Sacerdotum sumimus, sed opus officij, non implemus.*

9. Messis. Coż Pánie moy, przebráło się podobno w-Synágodze naywyższych Kápłánow? ná iedno mieysce iest ich dwoch, Anasz i Káifasz! to się podobno przebráło Doktorow? iesczcze nie wymárli, między ktorymi ia śiedźiałem! to się podobno przebráło, co byli wiadomi práw, *legis peritos?* owych Fáruzow *excolantes culicem?* ná sam sad moy, ták się ich wiele zeydźie! ieżeli Pánie ták, toć szczęśliwa będźie tá Synagogá, ten stáry Zakon; bo często się násłuchamy tey teraz skárgi: Nie mász ludźi, głow się dobrych przebráło! A Pan przećię mowi: *Operarij autem pauci*, naymniey ludźi, coby to właśnie około zbáwienia dusz, iedynie chodźili, *Operarij pauci.*

10. Messis. Słyszemy częstokroć tákie głosy: Iuż też nam tych á tych nie potrzeba, obeydźiem się bez nich, stánie nas samych ná to. A ia przećię rozumiem, że i teráz, raz mowiona, ná záwsze się pełni, Ewángelyia: *Operarij autem pauci.* I do dźiś dniá Piotr S. *annuit sociis*, kiwa ná towárzyszow, pomagáć im każe.

11. Messis. Bedo Wielebny, wszák taż Ewángelyia byłá, co i zá czásow nászych? pewnie ta! bo niebo i źiemia przeminą, á słowá Chrystusowe, á Chrystusowá Ewángelyia, nie przeminie! ieżeli taż Ewángelyia byłá zá czásow twoich, co i zá nászych, to też w-Rozdźiale dźieśiatym Ewángelyi S. Łukaszá było nápisano: *Messis quidem multa, Operarij pauci*, żniwo wielkie, prácownikow máło? i náto przyzwala Bedá. Czemuż to przećię Wielebny Bedo, nápisałeś ná to mieysce: *Messis multa, populorum significat multitudinem*, żniwo wielkie, znáczy ludźi wielość,

Beda. *Operarij pauci, penuriam magistrorum*, á máło robotnikow, wyraża że iest máło Nauczyćielow? To to podobno ztad Bedo, máło iest robotnikow, że co máło roli, gospodárztwá, żniwá pilnowáć, to się pouczyło, do szkoł poszło? o nie ták! i robotnikow máło, *Operarij pauci*, i náuczyćielow máło! iednoż to u Bedy *operarius*, robotnik, prácownik, co i Mistrz Nauczyćiel.

12. Iákoby dawał ná wyrozumienie Bedá: Praca około dusz, náuki potrzebuie, *Operarij, Magistri*, nie rozumiyćież że to náuká lekki chleb, łácno, zá dar, śpiewáiac przyidźie. o bráćie, nim náuczyćielem zostániesz, iák w-pługu trzebá ćiagnáć, iak cepem robić, iák z-kosą ná żniwo, *Operarii, Magistri.*

13. Niech mi się godźi, tychże wielebnego Bedy słow i na to przytoczyć: Zástał ná świećie Zakon nász, sławne Akádemyie, ále przećię przyniosł, i odniosł od stolice Apostolskiy w-pierwszych Bułách potwierdzenia swoiego tytuł *Magistrorum*; bo się tám názywa: *Magister Ignatius de Loiola, Magister Franciscus Xavier, Magister Petrus Faber*, i ten tytuł dáie się wszystkim innym towárzyszom pierwszym S. Oycá. Nie dosyć było, ná Akádemyiách, i Kolegiách, *penuria Magistrorum*. Stánęłá potym w-Fráncyi *Congregatio Oratorij Cardinalis Belluti*, stánał Zakon Oycow *Scholarum Piarum*, nie tu iesczcze koniec, *penuria Magistrorum*, nástána snać i drudzy inni; czemu? bo choć ich naywięcey będźie, ieden tylko iest Náuczyćiel! *penuria Magistrorum.* a czemuż to ieden? mowi Ewángelyia u Máteuszá S. w-Rozdźiale dwudźiestym trzećim: *Vnus Magister vester Christus*, ieden Mistrz wász Christus.

14. Ite, ecce ego. Idźćie, oto ia. Ulubione to słowo u Páná nászego: *Ite*, idźćie. wysyła do Iana, tego záżywa słowá: *Euntes renuntiate Ioanni*

ánim wysyła do Kápłánow, cudem uzdrowionych: *Ite oſtendite*; wzywa do ſwoiey Winnicy: *Ite & vos*. Rozſyła Apoſtołow: *Euntes in universum mundum*, poſyła i teraz Uczniow: *Ite, ecce ego*. A że potępieńcy náuki, ná ktorą Pan przez *Ite*, wyſyłał, nie przyimowáli, *per quæ quis peccat, per eadem & punitur*, że nie przyięli: *Ite*, karzą ich przez: *Ite maledicti*, idźćie przeklęći.

Ite. Wchodźi kto do Kośćiołá, uſłyſzy: *Ite*, i domyśli ſię: *Miſſa eſt*, iuż po *Ite miſſa eſt*, iuż po mſzy. Ale kiedy wy Uczniowie Páńſcy, ſłyſzyćie Páńskie słowo: *Ite, ecce ego mitto vos*, idźćie, oto ia was poſyłam, nie kończy ſię, ále záczyna ofiárá pracy waſzey. ták to rożne oboie: *Ite*. 1.

Ite. Prawdá że Pan náſz názywa ſię i owieczką, *tanquam ovis ad occiſionem*, wſzákże iednák iuż po śmierći, tá owieczká w-Báránká ſię obroćiła; gdyż Ian S. w ſwoim obiáwieniu, nie owieczką, ále iáko Báránka zábitego widźiał, iákoby że Chriſtus Krzyżem, utrapieniámi nieiáko zmężniał. Wychodźi Pan náſz ná przepowiádánie Ewángelyi, poſtrzega Ian S. Krzćićiel, że iuż iuż ná kázálnicę wſtępuie, iákoż go tytułuie? *Ecce Agnus Dei*! oto Báránek Boży. Więcże i Uczniow ſwoich ná kázánie idących do tegoż tytułu przyimuie, báránkámi ich názywa. Czemu? Báránek Wielkonocny do zębow należy, nie czekay Káznodźieio, nie czekay Uczniu Páński, ná Ewángelyią wyſłány, Wielkiey nocy, ieno wnidźieſz ná kázálnicę, *Ite*, przyidźieſz ná zęby, pełno ćię będźie w-uſtach ludzkich. I od Iana S. widźiány był Chriſtus, iáko báránek zábity; bo iuż iuż miał otwieráć Księgi, *aperire librum*, náuczáć. *ſolvere ſignacula*. 2.

Ite. Aza Pánie náſz nie lepiey było, názwáć Uczniow tych twoich wilkámi? pierzcháia owce przed wilkiem, pierzcha złość i grzechy przed náuką Ewángelyi S. Tyś Pánie Lew, *Leo de tribu Iuda*, máia tobie podobni bydź Uczniowie twoi, przećięć dźielnośćią do Lwá podobnieyſzy wilk, niż báránek. A Pan mowi: będźiećie báránkami, *ſicut Agnos*, Báránek ma ſię raz dobrze, ma ſię też drugi raz źle. będźie raz pogodá, będźie drugi raz niepogodá, a báránek ná to oboie, Łáćinskie záczyna słowo: *Bene*. A wilk co? nie náie ſię, wyie! náie ſię, wyie! Kápie ná wilká? wyie! pogodá ná wilká wyie! i dla tego Słowiáński ięzyk od wyćia, wilkiem go názwał. Kto Uczeń Páná Iezuſow, to báránek wewſzyſtkim *benedicit*, błogoſłáwi Bogá, á wilk i na ſzczęśćie, i ná nieſzczęśćie wyie, nigdy nie kontent. 3.

Ite. To to podobno tylko w-ten czas Uczniowie Páńſcy byli, iáko báránkowie między wilkami, *ſicut agnos inter lupos*, kiedy ſtawáli przed Dioklecyánámi, Neronami? nie tylko! ále i kiedy znaydą ſię, między Heretykámi, to ſię znayduią báránkowie między wilkámi. A iákoż to? wżdyć to w-Heretyckich miaſtach Polskich, Księżą wilkámi názywáią? znáć, że to oni báránkowie, á my wilcy? poſtáremu oni ſą wilkámi! Zárzući mi kto: á cożbyś ná to rzekł: gdyby ćię o to pozwano, żeś diſſidentow wilkami názwał? Lecz człowiek proſty to powie, co przeczyta, i dość to ná niego; znam ſię i ia do tey proſtoty, nie wymyśliłbymći ia ſobie tákiego tłumáczenia, że to co Heretyk, to wilk, gdźie indźiey náuczyłem ſię go, to ieſt w-Gloſie: *Lupus natura corporis rigidus*, wilk z-nátury ćiáłá ſwoiego nieużyty, *ſe inflectere facilè non poteſt*, áni go náchyliſz, áni go nákłoniſz, *ſic Hereticus*, ták i Heretyk. A czemuż ſię to Heretyk nákłonić nie da? podobno iż choć ſię też umie w-Kośćiele Kátolickim, i temu i owemu ukłonić, nie umie ſię iednák nayświętſzemu Sakrámentowi nakłonić, nie umie czołem uderzyć? nie to wyraża Gloſſa: *intentionem duri cordis, non ſolet ab errore revocare*. w-tym on nie użyty, że intencyie ſercá twárdego, niechce od błędu odłożyć. 4.

Ite. Ludźi niezgodnych, wyraża przypowieść Polska: Gryzą ſię 5.

 mię-

między soba. bá miła przypowieści, tenći go gryźie, ále ten tylko ćierpi, popraw się przypowieśći, inaczey ten defekt zgody wyraź, przypowieść przypowieśćia, gryza się między soba.
6. Ma tá przypowieść fundament swoy w-Swiętym Ambrożym, álbowiem on mowiac: o wilkách i owcách dźisieyszych te słowá kłádźie: *Contraria sunt ista sibi animalia*, sa to przećiwne zwierzętá; prawdá to Ambroży S. przyimuię to, przyznawam chętnie, ále to trudna, co przydawasz: *ut alia ab aliis devorentur*, iedno drugie zie. O S. Ambroży, nie ieden wilk, nie iednę owieczkę zágryzł, udawił, pokołátał, omamił; ále żadna owieczká, i wszystkie wobec wźiete, nie tylko nie ziádły, ále áni ukáśiły wilká, czemuż powiádasz? *ut alia ab aliis devorentur*, iákoby iedno drugie ziádło. Wilkći to tylko owce ie, nie owce wilká.
Ambrosius
7. Ale tákći to bywa, że niewinnemu dokucza, nágryza się go, i ieszcze go obwiniáia, przyczynę ná niego zkładáia, powiádáia ná báránká, powiádáia ná owieczkę, że się odgryza, dáie się weznáki wilkowi. Prawdáć to, że obaczywszy báranek wilká, tupnie też kiedy niekiedy nożka, czásem też zábeczy, ále dáleko ztad do onad, gdy ia wilk szárpáć pocznie, bá i uśmierći ia.
8. Ite. Pogorszysz Pánie tych, co krwia ludzka száfuia, náráżáia ludźie ná śmierć prędko, gdźie naygorzey stánać im każa; bo się będa zkładáli przykładem twoim, że też i ty, posłałeś Uczniow między ludźie ni owce między wilki. Broni Pánà naszego Ambroży S. *Bonus Pastor, lupos gregi suo timere non novit.* Nie boi się Pan nász wilkow, pewien że owcom nic nie uczynia, *lupos gregi suo timere non novit, ideoq; isti discipuli non in prædam, sed ad gratiam diriguntur.* Będźie okázyia ćiężka, ále przezorny Hetman, widźi że zmoże, komu ufa, i kogo kochá, tego ná tę okázyia náráźi, pewien, że zwyćięztwem, sławy nábáwi. Ták z-Uczniámi swymi postampił Christus, *non in prædam, sed ad gratiam diriguntur*.
Idem
9. Ite. Pánie dośćże było przykazáć: nápadnali was moi bárankowie, ći wilcy, nie ućiekaycie, boć to przyrodzona, áby słábszy pierzchał przed mężnieyszym, ále áby owce miáły iść ná wilki, o nie się uderzać, zda się że to iest nád ich przyrodzenie, nád ich kondycyia. Lecz kto Bogá miłuie, ten nie czeka, ále szuka niebespieczeństw dla Bogá, śmiáłych szczęśćie czeka, zwyćięży by i báránek, kiedy sam ná wilki biie, pełni Páńskie: *Ite*.
10. Ite. Powiáda Ambroży S. kogokolwiek máia zá Káznodźieię, álbo co się masz zá tákiego, każ dźiśiay? Czemuż Ambroży S. bo prawi i ia muszę dźiś kazáć! A czemuż to dźiś Ambroży S. muśisz kazáć? bo iákbym dźiś nie kazał, mowiliby ná mnie, żem wilká widźiał, żem omamiony, głos ztráćił! *Cavendum mihi est, ne si in hodierno tractatu, spiritualium mysteriorum gratia, non potuerit refulgere, lupi me priùs vidisse credantur.*
Idem.
11. Ite. Poddány dobry, to báranek, á rzad zły, co? wilk to wilk! mowi Grzegorz S. *Multi enim cum curam regiminis suscipiunt, ad lacerandos inardescunt subditos*; miał rządźić á on szárpie, *terrorem potestatis exhibent, & quibus prodesse debuerant, nocent.* to ich głos: niech się náuczy iáko szánowáć ma, *& quia Charitatis viscera non habent, Domini videri volunt, Patres se esse minimè cogitant.* i ieżeli dla intereśiku dobrze z-poddánym idźie, przećię go draśnie, *& quando extrinsecus blandiuntur, intrinsecus sæviunt.* zły rząd Pánem się pokázuie, nie Oycem.
Gregorius
12. Nolite portare, Nie nośćie. Pisze kto intercyzę, álbo kontrákt, to tám słow, okolicznośći, drobiazgow upátrywánia, nákłádźie, nádźieie. Czemu? boi się áby przewrotność nie broźdźiłá! dźiury nie wynálazłá. Ták zda się, postępowáć Pan nász, raz tylko powiedźiał: nie bierzćie obowiá, ále z-powtarzániem mowi: nie bierzćie áni saczká, *saccalum*, áni kieszeni, *neq; peram*, iákoby po ludzku mowiac: bał się Pan

náć: Trzebá mi zákázáć, áby śię Uczniowie moi, nie okłádáli pieniadzmi, nie okłádáli moneta, iák ia im rzekę: nie mieyćie śaczku, będa to oni śobie, choć pożnych czáśow, ták tłumáczyli: tylko też Pan náśz zákazał śaczku, to iest, ábyśmy wiele pieniędzy nie nośili; ále przećię może mieć mieszczek, kieszoneczkę, á Pan mowi: i tego nie dozwalam, *neq; peram*.

Nolite. Czemu to Pan náśz, nie mowi iáśnie: nie nośćie pieniędzy, ále pod pokryćiem tylko upomina, *neq; sacculum*, áni śaczká, *neq; peram*, áni kieszeni, álbo mieszká. Gniewa śię kto ná kogo, á bárzo, to áni imięnia iego wspomnieć nie chce, áni go názwáć, w-ustách mu nie postoi. Gniewał śię Pan náśz ná pieniadze, boć dla nich przez Iudaszá ginał, więcże ábyśćie ich ludźie, w-miechách łákomie nie mieli, Christus, áni w-uśćiech swoich mieć ich niechćiáł. Miy ty tám rybo, w-uśćiech *denarium*, dźieśiatak, u mnie, áni to imię w-ustách nie postoi. 1.

Nolite. Nie wspomináiac Pan náśz, nic, o pieniadzách, zákázuie áby nie nośili, áni śaczkow, áni mieszkow; bo myśli śobie Pan náśz: iák oni będa nośili te okrywádłá pieniężne, czáśem będźie między nimi nędzá, niedostátek, uboztwo wielkie, nikt im nic nie da, iáki táki ieno obaczy te worki, choć czcze, choć nic nie máiace, będźie mowił: á máia śię dobrze, w-miech pieniadze biia, Pánowie to, nie nośćież nic mili Uczniowie, 2.

Nolite. Nie mowić nic Pan iáśnie, áby pieniędzy nie mieli Uczniowie, ále tylko, áby nie mieli tego, w-czym ie chowáia. *neq; saccalum, neq; peram*. Podobno przeto, áby dał Zakonom wzor: choć też będźiećie mieli *bona in communi*, będa to dobrá iák ná dłoni, odmiánom, zpustoszeniu, dopieroż obmowom podległe. ále gdy będa śaczki, mieszki, iuż to będźie *proprium*, iuż to zechcećie przed S. Piotrem zátáić. nic potym nic, precz mieszek, precz skrzynká, co ia to od zkryćia, od utáienia názwano. 3.

Nolite. To słowo: *Pera*, słowo Greckie, ktore ná polskie wykłáda Knapiusz: Tobołá, álbo mantyká. O ostre Zakonne uboztwo, coć śię to nie godźi mieć áni toboły, o ktorey i u Páná IEzuśowych Pástuszkow śpiewa stáropolszczyzná. i záiste godźi śię ubogiemu przedkośćielnemu ulicznemu, by i czerwony złoty wźiać, gdy go dádza, nie godźi śię Zakonnikowi i szelagá wźiac bez dozwolenia. Ale czemuż Pánie zákázuiesz i mantyki? czym śobie ubogie Zakony wyżebrza by i chleba? ułácnia tę trudność Glossa: *Pecunia in sacco clausa, sapientia est occulta, quæ proximo non erogatur*. Nie nośi ten áni śaczka, áni mieszká, kto drugich uczy, monetá w-mieszku záwarta, iest náuká drugim nie udźielona. Toż mowi przed Glossa Bedá: *Qui igitur sapientiæ verbum habet, sed hoc erogare proximo negligit, quasi pecuniam iam in sacculo ligatam, tenet*. 4. Gloſsa Ord: Beda

Nolite. To iuż Pánie zákazuiesz pieniędzy chowáć, przynamniey będźie śię godźiło cokolwiek do żywnośći utáić? záchowáć? pokryć? Powiáda Euthymius: że i tego Pan náśz zákázuie, *neq; peram, dehortatur à recondendo cibo*. Gdy Pan náśz zákázuie *peram*, worká álbo śakiew, zákázuie chowáć i pożywienia. 5. Euthymius

Nolite. Stośuie i porownywa z-śoba Bázyli S. dwoie mieysc Pisma Swiętego, iedno teráźnieysze: Nie nośćie mieszká; drugie, gdy Christus przed swoim poimániem mowi: *Nunc qui habet sacculum, tollat similiter & peram*, Czemuż Pánie że ták rzekę odmieniasz rozkazánia twoie? podobno náprzykład: dobre sa Zakony, ktore opátrzenia nie máia, *neq; peram*, dobre i Zakony, co i opátrzenie máia, *tollat, similter & peram*, słowá sa Bazylego S. *Quomodo Dominus nunc portari sacculum & peram, in itinere vetat, nunc idem dicit: sed nunc qui habet tollat, similiter & peram*. 6. Luc: 22. v. 36 Basilius

Nolite. Zákazał Pan mieszká Uczniom, ále coż? ták ich opátrywał, 7.

wał, że im nigdy, niedostátek, nędzá, nic nie uczyniła. i pyta o to przed śmierćią swoią: *Nunquid aliquid defuit vobis?* á Uczniowie odpowiádáia: *Nihil!* trzebá Pánie przyznáć, żeć nam nigdy nędzá nic nie uczyniłá. Ale kiedy widźi Pan, że im iuż więcey prowidowáć, obecny widomie, nie może, że sam w-ręku nieprzyiaćielsikch bywszy, obmyśláć im nie miał, dáie im dozwolenie: choćći to krotki czás, te kilka dni, niechcę ábyśćie i kilká dni nędzę ćierpieć mieli, dáięż wam dozwolenie, rozgrzeszam was, dispensuię, ábyśćie o sobie myślili, *tollat similiter & peram.*

8. Nolite. Pánie nász, choważ też Oćiec S. Papież to rozkazánie? przynamniey czy powinien go też chowáć? Pánie ták wielka ma intrátę! Krolestwá, *Regnum,* i ná głowie nośi! chowáiaż to przykazánie twoie IchMość Księża, Kárdynali, Biskupi? á przećię oni nie są w-stanie, idacych do doskonáłości, *tendentium ad perfectionem,* iako my Zakonnicy, ále są w-stanie doskonáłych, *status perfectorum,* á przećię oni tyśiacámi intraty licza! Beda nie Biskup, nie interesat, Swiętyć, mádryć ále przećię prosty Kápłan, odpowiádá zá nich, *Quid verò per peram, nisi operatio*

Beda. *seculi,* przez te mieszki, znácza śię sprawy, zabáwy świátowe, *Qui igitur officium prædicationis suscipit, dignum non est, ut onus negotiorum secularium portet.* Kto tedy ma urzad náuczenia, Káznodźieiania, nie ma ná śię bráć ćiężaru, zabaw świetckich, nie wádzać Oycu S. máiętności, nie wádzać wam Biskupi, byleśćie tylko lud náuczáli, náuka karmili, w-sprawy śię świátá nie wdawáli.

9. Nolite. Ubespieczyłem was Uczniowie moi, że *centuplum accipietis,* stokrotna zapłátę mieć będźiećie, dadza wam drugi raz, znowu będźie stokrotna zapłáta, dadza ia i tyśiaczny raz, znowu będźie stokrotna zapłátá, owo zgołá, nigdy inákśza zapłátá wászá nie będźie, chybá záwsze storkotna, *centuplum accipietis,* nie nośćież iuż áni sakow, áni trzosow, áni mieszkow, *neque sacculum, neque peram;* bo wam ták wiele dáwáć będa, że żadne zchowánia, ná to nie wystárcza; niebo to tylko samo ogárnie.

10. Nolite. Biskup Hipoński Augustyn, miał też przećię swoie dochody, intraty, máiętności, i obeszłá go dźiśieysza S. Ewángelyia: Bá Pánie wżdyć to miałeś przy boku twoim złodźieiá, ieżeli nie miałeś nic, coż ći ukráść mogł? á ieżeli nie ukradłći nic, iákoż był złodźieiem? á przećię Ian S. powiáda: *Fur erat,* złodźiey był. Słowá są Augustyná S. *Domine patiebaris furem, unde habebas, unde tolleret, tu portasti loculos, & erat ubi furtum patereris, Si non portares, nec ille inveniret, quod auferret.* á czemuż Pánie

August: ser: 42. de Sanct: Augustynowi, czemu innym zákazuiesz, áby nic nie nośili? *me hominem miserum, & infirmum, monuisti, nec sacculum portare.* Pánie, tyś samo życie, á Augustyn chory, *& infirmum,* Pánie, w-tobie są wszystkie skarby madrośći, i umieiętnośći záwárte, á Augustyn nędzá, *me hominem miserum,* czemuż Pánie, sobie dozwalasz dobrze śię mieć? pieniażki nośić, *loculos & ea, quæ mittebantur, portabat.* á ná Augustyná zákaz: nie noś nic Augustynie. Niech mi śię godźi, przypowieść Polska przytoczyć: Z-kożdego urzędu kápie, ćierp nędzę Augustynie; boś ty Augustyn, á Pan niech ma swoy dostátek, wygodę; bo Pan Pánem.

11. Ná co samo innym sposobem odpowiáda S. Augustyn: *Intellige quod audis: nolite porare sacculum,* słyszysz á nie rozumiesz, rozumiy ieno, rozumiy, coć powiádáia, poymiy coć mowia, i co to znáczy: nie nośćie saczká? *quid est sacculus? pecunia clausa, id est occulta sapientia,* Dałći Pan Bog náukę, nie zazdrość iey drugim, ucz innych. *quid est: nolite portare sacculum?* coż to iest: nie nośćie saczku? *nolite fieri Sapientes, penes vos metipsos,* nie badźćie u śiebie samych madrzy, nie rozumiyćie: że nie mász nad was! *Accipite Spiritum S. fons in te debet esse, non sacculus, unde erogatur, non ubi includatur.* Bierzćie Duchá S. zrzodło niech będzie u was, nie mieszek

przy was; bo iáko zrzodło záwieráć się nie ma, záwieráć się nie może, płynie z-niego strumień; ále mieszek ná to iest, áby krył, záwierał, zábierał, ták i wy, madrości drugim udźielaycie, táić się iey nie godźi.

Nolite. Łukasz S. opisuiac to Páńskie przykazánie Uczniom dáne, nie wspomina nic o pieniadzách, ále tylko o workách, czego się iuż wyżey dáłá przyczyná; ale Mateusz S. wspomina o mieszku, *neq; pecuniam in zonis vestris*. Lecz bárźiey się wydáie ná *contentum*, niżeli *continens*, i z-wielka pilnośćia liczy, czego tu Pan zákazuie: *Nolite possidere aurum*, złotá nie mieyćie! á o talerách co mowisz S. Máteuszu? co tám o nich Pan powiedźiał? boć to przećię kruszec ośláchciony? chćiał bowiem Pan nász, áby był srebrnikámi kupiony? mowi Máteusz S. *neq; argentum*, áni nośćie srebrá! Ubogie Korony, między ktoremi i Polská, podźiękuiać S. Máteuszu, żeś Apostołom, żeś Uczniom Páńskim, oboia ta moneta nie kazał się okłádáć; boć wy Apostołowie, z-Krolestwá do Krolestwá przechodźićie się, i wynośilibyśćie monetę dobra zá gránice! ále przećię będźieli się godźiło nośić inna monetę? inne pieniadze? nie będźie godźiło! *neq; pecuniam in zonis vestris*. ále przećię będa bráli szelażki? nie mászći czego żáłowáć, owych miedźiánek, dáć to ná Kośćioł, dáć to ná Apostoły? Márek S. powiáda: Co to iest? że z-táka pilnośćia, Kátálog ten pieniężny liczy Máteusz S. iákoby mowił: świádomem ia, co to pieniadze, co waża, wszystko to iedno, lub złoto, lub srebro, lub miedź i ták z-gniewu Swiętego, wszystko to wytknał: bá będźiećieć wy to rozumieli że to Pan nász, tylko sakow, mieszkow, trzosow zákazał, nie mylćie się, nie mylćie, wszystkiemu temu daycie pokoy! á mnie wierzćie, zprobowałem ia ná cle, że wszystko to, názbyt kocháne, niespráwiedliwie nábyte, o śmierć duszna przywodźi.

Neq; virgam. Ani nośćie rozgi. Łukasz S. nie wspomina nic o lasce, wspomina Máteusz S. *neq; virgam*, nie nośćie áni láski, á Márek S. dopuszcza iey: *nisi virgam tantùm*. Zgodźćie sie Ewángelistowie z-soba; ieden dopuszcza, drugi zákazuie rozgi! znáć że to tám Herod álbo Káifasz chodźił z-szczegolna iáka rozga, Máteuszowi się S. nie podobáło, i mowi: *neq; virgam*, nie nośćie tákiego regimentu. 2.

Neq; virgam. Márek S. będac towárzyszem, iuż podeszłego Piotrá Apostołá, wiedzac i widzac, że miał słábe nogi, że ich ná źiemię położyć nie mogł, aż ie tám ku niebu ná wolne powietrze, w-zgorę nogámi ukrzyżowány obroćił, dozwalał swemu stáruszkowi, áby o lasce chodźił, z-ostátkiem i z-dostátkiem precz, chybáby żebyśćie rozgę iáka w-ręku mieli, *nisi virgam in manu*. 3.

Neq; Nie nośćie mowi Máteusz S. rozgi, bośćie wy nie Giezy, i iemu laská Eliászowá, ná máło się przydáła. Márek S. iey zás dozwala: przyda się ná dźieći, daycie ia tym, co młodź Chrześćiáńska ćwiczyć będa, i że tę rozgę oddáli nauczyćielom, nie doyzrzał iey S. Máteusz, doyzrzał Márek Swięty. 4.

Neq; Zástanowił się nád tym rozkazániem u Máteuszá S. wyráżonym, *neq; virgam*, Ambroży S. *Non virgas in manu jubentur tollere Apostoli.* Oto práwi rozg w-ręku nośić zákazano. *Quid enim est virga, nisi præferendæ potestatis insigne, & ulciscendi instrumentum doloris.* Nie popisuyćie się z-urzędámi, nie wyieżdżayćie z-tym, że was honor potkał, *præferendæ potestatis insigne*, bá i choć Apostoł, kiedy mu się złość zprzykrzy, mogłby się kiedy do tego porwáć, co w-ręku nośi, nie nośćież iuż, by i rozgi. 5. Ambrosius

Neq; Dwoiácy sa ći Apostołowie Páńscy, iedni z-rozga, drudzy bez rozgi. Uważa to tenże Ambroży S. *Habet tamen quos & cum virga miserit, sicut & Apostolus testificatur dicens: in virga veniam ad vos.* Stosuymy to do urzędow: ieden z-rozga urzad, karze, nástampi, drugi wszystko przebacza, dissymuluie. Obádwá gdy to rozumnie czynia, dobrze czynia; iedne 6. Idem. 1. ad Cor. 4. vers: 21.

Matt:10.v.9 (margin at "Nolite possidere aurum")
1. (margin at "Nolite")

iedne Zakony z-Swiętym Páwłem, młodź kárzą, *cum virga miserit*, á drugie nic, chybá śiebie śamych tylko dyścyplinuią, *neq; virgam*.

7. Neq; Z-czasem rzeczy śię mienią. Zákázuie Mateusz S. nośić rozgi, *neq; virgam*, pozwala Márek S. rozgi, *nisi virgam in manu*, zá czásow Páná IEzusowych, nic było po rozdze. *Fortasse ante Passionem Domini necessaria fuerit sola mansuetudo*, ále iuż po czáśie Páná nászego, nie záwádźi też rozgą wśćinác, *post passionem correptio*, mowi tenże.

Idem.

8. Neq; Nie czytamy, aby Pan nasz miał z-laską chodźić, i záiste, gdyby ią miał był w-ręku, wolałby był nią ná źiemi, niżeli pálcem pisáć; czemuż iey przećię Apostołom przez S. Márká dozwala, *nisi virgam in manu*? Odpowiáda ná tę trudność Ambroży S. *Certè mulceat Dominus, increpet Paulus*, á Panes? á Stárszynás ty? *mulceat Dominus*, głaszcz poddánych, miy tám iednák Páwłá, coby to poddánych połáiał, wśćiał czásem, *increpet Paulus*.

Idem.

9. Neq; Swięty Páwle groźisz rozgą, *in virga veniam ad vos*, wżákći ią z-ręku wźiał S. Máteusz? przytaczáiąc rozkazánie Páńskie, *neq; virgam*? iáko przypowieść Polska nieśie: Łácno o kiy, ták widzę łácno było i Swiętemu Páwłowi o rozgę. náuká Chrystusowa wyimowáłá mu ią z-ręku, ále náuka starego testámentu, dawáłá mu ią w-ręce. mowi Ambroży S. *Virgam igitur Paulus ex doctrina legis acceperat, legimus enim: Qui parcit baculo, odit Filium suum.* ieno śię ty prawká trzymay, *ex doctrina legis*, to w-niem znaydźiesz o co ukarać, bá i S. Paweł, znaydźie tám czym záćiąć. *Virgam igitur Paulus, ex doctrina legis acceperat*, práwem prędko pokonasz.

Idem.

10. Neq; Máteuszu S. imięniem Páná IEzusowym zákazuiesz rozgi nośić, *neq; virgam*, á Báranka wielkonocnego, iáko z-samym Pánem IEzusem będą záżywali Apostołowie? Azaż go laskę w-ręku trzymaiąc, ieść nie potrzebá? odpowiáda zá Mateusza S. Ambroży S. *Perfectiores ergo sine virga diriguntur, infirmiores cum baculo manducant.* Doskonálśi wyprawuią śię bez laski, ále słábśi z-kiiem iedzą. Kto doskonálszy, godnieyszy, ná dobrych nogách stoi, nie chodźi ten o lasce, słábszym tym podpory potrzebá. nieudolność ná pomocy śię wspiera, godność ná sobie.

Idem.

11. Neq; Czymże groźisz Korynttczykom twoim Páwle S.? rozgą! *in virga veniam ad vos*, o nie kiiem, *in virga*, uderzę-li, uderzę ni dźiatki moie, tylko rozgą! á uderzyłże tą sámą rozgą? nie! mowi Ambroży S. *Prius tamen minatus est virgam, sed exhibuit mansuetudinem*. Pogroźił wprzod rozgą, potym pokazał łáskáwość! Groź, nie karz záraz.

Idem.

12. Neq; calceamenta. Ani obowia. I Máteusz S. i Łukasz S. zgadzáią śię w-tym, áby uczniowie Páńscy, nie nośili obowia, *neq; calceamenta*. A Márek S. dozwala sándałow, *sed calceatos sandaliis*. Dwáy Ewángelistowie ogołem zákázuią obowia, á ieden dozwala iákiegożkolwiek obowia, *calceatos sandaliis*, chodźićie wy w-botách, trzewikách, nie potępia Márek S. tego, ále przećię tego nie ukánonyzowáła Ewángelyia, ále sándały ukánonyzowáne, od Marka S. *sed calceatos sandaliis*; weszły iuż w-Ewángelyią.

Marc. 6. v. 9.

13. Calceamenta. Czytał S. Máteuszá Ewángelyią, Márek S. bo ią iuż po niem nápisał, przeczytał tam zákaz Páński: *neq; calceamenta*, nie chodźćie w-obowiu, i myślał sobie snać prorockim duchem: Nástampią potym Zakony Bosakow, skępstwo ludzkie, káże im boso chodźić, i sándałow im zazdrośćić, onych żáłowáć będźie, muszę ich obronić, *sed calceatos sandaliis*, nie myślał Pan zákázać sándałow, záżyćie ich.

14. Calceamenta. Łácno tobie Pánie nász było chodźić bez obowia, boć stało za naylepsze nog twoich Swiętych opátrzenie, kiedy ćię Aniołowie nośili, upátrywáiąc, by tám iáki kamyk, na drodze nie leżał, nie uráźił. *ne fortè offendas ad lapidem pedem tuum.* Pięknieć mi to będźie, kiedy Uczniowie twoi od miastá do miástá chodząc, będą mieli ubłocone,

zákâ-

zákáłużone nogi? Dożierał Prorok nog tych Apostolskich bosych, á przecię o nich mowi: *Quàm pulchri sunt pedes Evangelizantium,?* o iáko to piękne nogi Ewángelyzuiacych. Mieć bose, mieć zabrukáne dla Boga nogi, ozdobá nog!

Calceamenta. Ubiera w-Habit Synowski, Oćiec ztrapiony Syna marnotrawnego, daie mu suknia nayprzednieysza! *stolam primam*, pierscionek ná palec, *annulum in manum eius*, ma stáranie i o obowie, *& calceamenta in pedes eius*. á Christus dnia dźiśieyszego, nakázem swoim, Synom swoim Apostołom, odbiera obowie: *neq; calceamenta*. Stan Chrześćiáński, ále świetcki ráczey swiátowy, stan to synow márnotrawnych, niech się ubieráia, pierscionkuia, obowáia, ale stan Chrześćiański, lecz duchowny, im uboższy, tym rádom Ewángelicznym naypodobnieyszy. A w-ostátku kriy nogi twoie synu márnotrawny; bo masz się czego wstydźić, *vivendo luxuriosè*, dálekoś, á złemi drogámi zaszedł! ále wy Uczniowie, że mię násladuiećie, zá mna idźiećie, nie máćie się czego wstydźić, nie maćie dla czego, nog waszych okrywáć. 1.

Calceamenta. Czytał dźiśieysza Ewángelyia Augustyn Swięty, poyzrzał na nogi swoie, widźi że obote, widźi, że gdy Christus zakazuie obowia, Augustyn go nośi, i záfrasował się: mizernie ia práwi Ewángelyia chowam! Ale przećię powiáda: że ten frasunek, nie długo trwał, prędko Augustyn S. poćieszony został. *Nam de his calceamentis, quibus calceati ambulamus, consolatus me idem ipse Dominus*. z-strony tego obowia, w-ktore się obowszy chodźiemy, ćieszy mię moy Pan. *Si enim ipse calceatus non esset, non de illo Ioannes diceret: Non sum dignus solvere corrigiam calceamentorum*. Gdyby był Pan nász, sam oboty nie był, nie mowiłby był Ian S. nie iestem godźien, rozwiazać rzemyká trzewikow iego. 2. *August: serm. 42. de San:*

Słyszał przećię álbo przynamniey bał się Augustyn S, áby ná niego szmer nie był: á Augustyn Ewángelyia záleca, Ewángelyia każe chowáć, á sám iey nie chowa, delikát Augustyn, mogłby też práwie dobrze, iako i drudzy Ewángelyia chowáć, Ewangelyia pełnia drudzy, czemu i nie Augustyn? *Ego inquit Evangelium impleo, quia nudo pede ambulo*. á Augustyn S. wymawia się pokornie: *Tu potes, ego non possum*. Ty możesz uczynić, iá według stanu mego nie mogę! A iákoż się poiednasz z-niemi Augustynie S.? miymy miłość Boża! *charitate flagremus*, kochaymy się zobopolnie, *invicem diligamus*, to będźie zgodá, *ac sic fiet ut ego amem fortitudinem tuam, & Tu portes infirmitatem meam*. á ták będźie, że i ia będę kochał mężność twoię, i ty będźiesz znośił nieudolność moię. 3.

Calceamenta. Zakazuie Pan nász saczkow, mieszkow, trzosow, kieszeń, ále zákazuie też i obowia, czemu? bo i trzosy i obowie, oboie się to czyni z-skor zmarłego bydlęćia! *utrumq; de corio mortui animalis fit*. To podobno Panie będźie się godźiło, mieszeczki mieć tkáne, álbo szyte? ogołem tego, generałem zákazuie Christus! á w-ostátku starszeństwo Zakonne, takich mieszkow zakazuie, ia záczne od skorzanych! czemuż Panie? O niechcęż ia tego, áby te zmarliny były przy was: bośćie wy moi Apostołowie, moi Kaznodźieie, *id est, nihil mortale vult esse in illis, quos ad prædicandum mittit*. Kto iest Káznodźieia, nie ma nic mieć śmiertelnego w-sobie, ále wszystko niebieskie. Toż mowi i Ambroży S. *Non peram, non calceamenta, utrumq; de corio mortui animalis confici solet, nihil autem in nobis Dominus Iesus, mortale vult esse*. 4. *Glossa Ord:* *Ambr: lib: 7. in Luc.*

Calceamenta. Powiádaia o Pawiu, że, by i naycudniey, roztoczył ogon, iak ná nogi weyzrzy, ánimusz zpuśći i ogon. Myśli Pan nasz: i moi Uczniowie, nie będa oczyma strzeláli, będa ie mieli zpuszczone ná źiemię, będa ná nogi swoie pogladáli, niechże nie będa okryte łupámi zmárłych bydlat, áby ná przykłady zmarłe, łupieżne páczáli; żywym, żywiacym, á żywiacym łáska Boża i cnota, przykłádom, 5.

Glossa Ord. dom, przypátruyćie śię. *Per calceamenta mortuorum exempla figurantur*, Nie pátrzćie ná bydlęce, bezrozumne przykłady Kaznodźieie, *Ne prædicator --- stultorum operum exempla conspiciat*. Nie mowćie Káznodźieie: A ten ták czyni, temu śię to godźi, czemu nie mnie? godźi śię to temu! bo i to bydlę, i to bydlę, á tyś Káznodźieiá, *ne sua opera, quasi mortuis pellibus, credat munire*. Nie okrywayćie Kaznodźieie spraw wászych, nie wymawiayćie śię skorkami bydlęcemi. Káznodźiei żyćie ma bydź świątobliwe.

Beda.

6. CALCEAMENTA. Káznodźieiá ma bydź wszystek duchowny. Będą ći twoi Apostołowie Pánie, ći twoi Káznodźieie ná katar chorowáli, ná pierśi západáli, głos im ná Kazánie służyć nie będźie, gdy im każesz boso chodźić. odpowiáda Ieronim S. *Apostoli nudis pedibus jubentur incedere*, coż to w-tym zá táiemnicá? *ne quid mortis habeant & pellium, quæ referuntur ad carnes*, obowie byłoby z-skory, skorá z-ćiał zwierzęcych, precz z-obowiem, precz z-tym co ćiałem traći, nie przystoi to.

Hieronym. ad Amos. 2.

7. CALCEAMENTA. Pan Bog nász pochwalił, ábyśmy mieli suknie, gdyż iák ná wzor dał ie, pierwszym Rodźicom nászym, pása nie tylko dozwala, ále nákazuie: niech będą przepasáne biodrá wásze. á zaś obowie, powtornie mu śię nie podoba. Przychodźi do Tronu Bożego Moyzesz, á Pan mu mowi: zdeym trzewiki, boso chodź. mowi Ambroży S. *Ad Moysen dicit: solve calceamenta, cùm mitteretur ad populum liberandum*. Wysyła i dźiś Uczniow swoich, ná opowiadánie Ewángelyi, postánowiwszy, temu nie zápomina mowić: zzuyćie śię; *neq; calceamenta*, dáie tenże Doktor S. dowćipną przyczynę: kto idźie na Kazánie, ná opowiádánie S. Ewángelyi, ma bydź odważny, nie ma śię śmierći bać, żyćie położyć, ma to mieć w-prágnieniu. *hujus enim minister muneris, nihil timere debet*. Niechże by ieno byli mieli Apostołowie, ći Káznodźieie Páńscy, trzewiki na nogách, z-skory robione, iáki táki weyzrzawszy ná nie, pomyśliłby mogł: to ták ia też polegę, ubiią mię ni bydlę, z-skory mię złupią; i mogłby śię ktory boiáźnią od Káznodźieystwá odráźić. Nie miyćież iuż tego obowia, by was boiaźń śmierći, od Kazánia nie odstrászyłá. á przećię to odwadze wászey, intencyiom i zawodom wászym, nie przystoi, *nec à suscepto officio mortis periculis tardari*.

Ambrosius.

8. NEMINEM PER VIAM SALUTAVERITIS. Nikogo po drodze nie witayćie. Iużeśmy zrozumieli Pánie, że śię nie godźi nikogo po drodze witáć. á będźieżli śię też godźiło nic nie mowiac, odeyść do wśi włoczyć? bokami robić? nic nie odpowiedźiawszy bráć? Prędzeyby dozwolił Pan nász pozdrowić ná drodze, niż po drodze, i z-drogi, ludźie ćiemiężyć.

9. NEMINEM. A wchodzac do Kośćiołá, będźieli śię godźiło iákiemu tákiemu ukłonić? i ná tę i ná owę rękę? będźieli śię godźiło tego okiem przywitáć? tego zkłonioną głową? odpowiáda Dialecticá, ktora náucza árgumentu, i dowodu, *à minori ad majus via negationis*: ieżeli Pan nie dozwala ná drodze śię witáć, dopieroż nie dozwala, witáć śię w-Kośćiele.

10. NEMINEM. Idźieszże też kiedy do domu tego á tego, nieprzyiaćielá twego? nie idę! widuieszże śię kiedy z-niem? widuię mimo idac! á pozdrowiszże go kiedy? bynamniey! czemuż nie? Pan, ná drodze witáć śię zákazał! Bráćie, zákazał tego, ále Apostołom, ále z-wyrozumieniem, o ktorym niżey, á tyś nie Apostoł, bá i boso nie chodźisz, możeszże śię z-nieprzyiaćielem twoim, przynamniey mimo chodzac przywitáć, á w-tym, sumnieniu dosyć uczynić.

11. NEMINEM. Bywáia to czásem Káznodźieie, co kážać, ále nie dla niebá, nie dla domu tego wiecznośći, nie dla Oyczyzny wiekuistey. á wiesz co to są zá Káznodźieie, tákowi ludźie? są to pozdrowićielowie, po drodze, po drodze ći pozdrawiáia. *Qui non amore æternæ Patriæ*, mowi Glossa, *sed præmiorum ambitu, salutem prædicant audientibus, quasi in itinere salu-*

Gloss. Ord.

ſalutant, quia hanc, ex occaſione, non ex intentione ſalutis, audientibus exoptant. iuż táki Kaznodźieiá ieſt okazyikowy, *ex occaſione, non ex intentione,* przydáie dáley: *qui in via ſalutat, ex occaſione itineris ſalutat.*

NEMINEM. Kazał Pan náſz wſzyſtek świát obiegáć Uczniom ſwoim: *Euntes in mundum univerſum*, niechżeby był Pan náſz, nie zákazał gadáć im ná drodze, ażby ſię byli Apoſtołowie, i z-tym i z-owym zábáwili, rozmowili, á drogá do narodow wlecze ſię, odwłacza ſię. nie gadayćież lepiey, nie gadayćie, prędzey świát náuczyćie. *Feſtinatè jubet contendere, ne alicuius obvii confabulatione reflectantur, ab injuncto itinere.* Bog chce, ábyſmy skoro, około zbáwienia chodźili. 1.

Eadem

NEMINEM. To to Uczniowie twoi Pánie, nie będą ſię nigdy witáli? będą! aleś ſię im witáć zákazał? Pan mowi: nie myślałem o tym! Azaż Ewangelyia dźiśieyſza, tego nie zakázuie? nie zákázuie! Inſza to ieſt: nie pozdrawiayćie nikogo, á inſza, nie pozdrawiayćie ná drodze. mowi Gloſſa: *Non ſimpliciter ait: neminem ſalutaveritis, cùm ſit uſus humanitatis alios ſalutare, ſed addit: in via.* Nie ieſtći to Ewángelyi Swiętey náuka, nauká nieobyczáyności, pozdrow ieden drugiego, pozdrow, przywitay; tylko ná drodze, dáy temu pokoy. To ſamo, coż proſzę ma zá wyrozumienie? Drogá tá, znáczy záwźięćie, ná náwracánie świátá, nie mieſzayże rzeczy Bozkich, z-świátowemi. Drogá tá, ieſt to duchowieńſtwo, ieſt słowo Boże, á pozdrowiny świetckość, dayże pokoy świetckośći, gdy duchowne ſpráwy tráktuieſz. *ut quando Divina mandantur, paulisper ſequeſtrentur humana.* 2.

Eadem

NEMINEM. Między czteremá Doktorámi Kośćioła, ná zachodźie w-urodzeniu i urzędách świetckich, pierwſze ma mieyſce Ambroży S. bo choćći Grzegorz wielki, i urodzeniem, i dźiedźictwy, ná ktorych i Klaſztory fundował, był wielki, rząd iednák Mediolanu w-ſtanie świetckim, poruczony Ambrożemu S, mieyſce mu, i honor czyni. Przebiiáła ſię dawna polityka i obyczayność w-Swiętym Ambrożym, choć iuż duchownym, i Biskupie, i począł ſzkrupulizowáć, w-tym rozkazániu Páńskim, że to nie kazał nikogo pozdrawiáć. Pierwſzy ſzkrupuł: Będą to ludźie tłumáczyli, że to z-pychy, z-animuſzu, czynićby mieli Uczniowie Páńſcy *Fortaſſe quibusdam, hoc durum & ſuperbum.* Drugi ſzkrupuł: Pan náſz kazał z-pokory pierwſzego mieyſca uſtępowáć, á zgadzaż ſię to z-tym, gdy zákazuie pozdrawiáć? *Nec manſueti & humilis Domini præcepto convenire videtur, quòd ille, qui etiam accubitionis loco præcepit eſſe cedendum, hoc loco mandet: neminem ſalutaveritis.* Trzeći ſzkrupuł: Nie ieſt to wielki fawor, ná drodze pozdrowić, piechty táka uczynność chodźi. *Cum iſte communis ſit uſus gratiæ.* Czwarty ſzkrupuł: Pámiętam ia, że gdym ſię Ceſarztwu, Konſulom, Dworzánom, przymilić chćiał, zá okázyią kożdą pozdrawiałem ich, bá i to pámiętam, kiedym chodźił po Mediolánie, ieſzcze świetckim bywſzy, to iáki táki, kłániał mi ſię, błogosłáwił mię, dobrego życzył, i ieſt to ſpoſob pozyskánia łáski godnych ludźi, ná ktorey záiſte i Apoſtołom należy. *Sic infirmiores, ſuperiorum ſibi favorem conciliare conſueverant.* Piaty ſzkrupuł: dawny to zwyczay ludzkośći, á dawne obyczaie dobre, ludzkośći, áby Bog ſam nábył, człowiekiem ſię ſtał. *Quomodo Deus hunc uſum humanitatis avellit?* Ná te wſzyſtkie ſzkrupuły ták ſobie odpowiáda: *Non fruſtra additum: in via.* O nie dármoć to przydano, aby nie pozdrawiáć na drodze. Kazał Giezemu Prorok, by nikogo ná drodze nie pozdrawiał; bo prágnał Prorok, áby był co prędzey, wskrześił Syná, ztrapioney Mátki; bo chćiał aby co prędzey wzor pokazał náſzego zmartwychwſtánia. *Feſtinatè enim jubebat eum conſcendere, ut celebrandæ Reſurrectionis exſequeretur officium.* Więcże i wy Apoſtołowie moi, nikogoż ná drodze nie pozdrawiayćie; bo też i was poſyłam ná wskrzeſzenie zmárłego świátá. *Feſtinatè enim jubebat eum,* 3.

Ambroſius

Idem.

Idem.

Idem

Idem.

um conscendere, ut celebrandæ resurrectionis consequeretur effectum. Piękna to rzecz, drugich pozdrawiáć, ále pięknieysza, czynić co każą; bo często odwłoká ugrzesza, przewinił, kto nie pospieszył. *Pulchra est salutatio; sed pulchrior quò maturior exsecutio divinorum, quæ per moram, sæpè traxit offensam.*
Idem. W-tenże sens mowi i Beda: *Cui per viam neminem salutari conceditur, ut sub quanta festinatione, iter prædicationis peragere debeant, ostēdatur.* Ná iedno I, ná posłuszeństwo, iáko ná łaskę stárego, idź, gdy cię poszła, ná robotę około dusz.
Beda.

NEMINEM. Prześmiewa się Ambroży S. z-tych, co to nikogo nie pozdrawiáią ná drodze: *Itane placet, ut iter agentes, occurramus charis nostris, & eos non salutemus?* Toć iuż w-Chrześciáństwie nic po przyiáźni, ieden do drugiego i słowá nie przebaknie, ni do nieprzyiaciela. Bywa to, że prowádza do Kośćiołá álbo ná páłac Monárchę, lud go błogosłáwi, Pan milczy, witáia go, Pan milczy, dość, że przez drugich odpowie; toć iuż w-Chrześciáństwie, co Chrześciánin, to będźie Krolik, nikogo nie pozdrowi, z-nikim się nie rozmowi, *majores, non resalutamus minores.* Przydáie dáley tenże Doktor: *Ita tu Evangelium imples, qui salutaris, & taces.* Tak to widzę ty Ewángelyia wypełniasz, co cię pozdrawiáia drogę czyniacego, á ty milczysz. *Hic verò non viatori iter agenti, sed miliario simillis erit, iter ostendenti.* Przewodnik nic nie mowiąc, idźie tylko, á samym sciem drogę pokázuie, iuż to miásto podrożnych w-Chrześciáństwie, będą tylko pozdrownicy. Zákończa tę mowę Ambroży S. *Ergo stoliditatem deponamus,* precz z-tym grubyiáństwem, *& verba Domini intelligamus,* á rozumiymy, co Pan IEzus mowi. Nie usłuchał Ambrożego S. kto głupim milczeniem drugich uraża, nie ociosany to, grubyiáństwá ten nie złożył, *stoliditatem deponamus.* Ale Ambrozy S. trzebá bráć Ewángelyią iáko w-sobie brzmi? odpowiáda Ambroży S. *Potest quidē simpliciter accipi,* ten nie pozdrawia ná drodze, kto prędko wykonywa co każą; *quia jussit nos agere festinanter injuncta.* Obyczáie dobre, stoia z-Ewángelyia.
4. Ambrosius.
Idem.

5. NEMINEM. Zákłáda to zá fundáment Ambroży S, *Qui salutat in via, per occasionem salutat.* Kto ná drodze wita, z-okazyi wita; ále kto umyślnie, kto do domu przyidźie, drogę áby się przywitał podeymuie, ten, nie zá okázyia wita; i iuż pokazuie S. Ambroży, że z-okázyi witáć nie trzebá. Poznał po słuchácząch i prostakách S. Ambroży, że zrozumieli co iest ná drodze witáć. ále práwi wyśćieć rozumieli, iesżcze iednák, nie po kazániu, poczekayćie trochę, *Video vos citò intellexisse, nec tamē debeo finire,* názbytby to krotkie Kazánie. Zákłada dáley Ambroży S. co to iest pozdrawiáć? *Quid est per occasionem salutare?* i odpowiáda sobie: *per occasionem salutem annuntiare,* pozdrawiáć zá okazyia, iest to zdrowie opowiádác zá okazyia! coż to zá zdrowie? zdrowie násze Ewángelyia! nie zá okazyia, ále umyślnie, nie że się tráfi, ále szukaiac tego, Ewángelyia rozgłaszáć mamy. *Quid est autem aliud annuntiare salutem, quàm Evangelium prędicare? Si ergo prædicas, hoc age per dilectionem, non per occasionem.*
Idem. Pyta się dowćipny Scotus, ieżeliby był Christus przyszedł ná świat, gdyby był Adám nie zgrzeszył? odpowiáda: przyszedłby był! bo gdyby miał przyiść tylko z-okázyi, grzechu, tákie wielkie dobro, iáko iest wćielenie Syna Bożego, byłoby tylko z-okázyi, *occasionatum bonum,* á zniewagá to dobru, bydź okazyálnym dobrem. Tym włáśnie sposobem upomina i Ambroży S. opowiádánie Ewángelyi, náwracánie grzesznikow, náuka niewiernych, nie mą bydź z-okazyi, ále z-umysłu, z usadzenia ná to.

6. NEMINEM. Ambroży S. kazałeś kazáć dla samey miłości, *Si ergo prædicas, hoc age per dilectionem,* ázaż tám w-Kátedrze twoiey Mediolánskiy nie było fundácyi ná Kazánie? zkad wikt? zkad Księgi? oto Ambroży S. zá duchowna tę usługę, niechce bráć nic, i nie każe. zapłátá żadna zá to niech prawi nie będźie, z-miłośći się to dźiać ma. kto zá tę pracą nic nie bierze, regułę S. Ambrożego trzyma. Ale iest też inna

Regu-

Regułá S. Grzegorzá, chcećieli, názwiyćie to dyspensá, dozwoleniem od niego, iáko od Oycá S. dáná, iáko od Papieżá ogłoszona. *Verus ergo quisq; prædicator, non ideo prædicare debet, ut in hoc tempore mercedem accipiat, sed ideo mercedem recipere, ut prædicare subsistat*. Nie tá intencyia kaź, áby ćię opátrzono, átoli niechći opátruia, ábyś mogł kazáć. Intencyia zapłáty w-Kazániu gáni Grzegorz wielki, opatrzenia, ábyś mogł kazáć nie gáni. *Gregorius*

NEMINEM. A będźież śię też godźiło, poyść Káznodźiei ná zábáwna, niepożyteczna konwersacyia? Theophylactus Greczyn nie dozwala tego swom! nie wiemże czy tego dozwala nászym Łáćinskim Káznodźieiom. Słowá sa iego: *Quòd nullum per viam salutarent, hac de causa eis injungit, ut ne occupentur, in hominum salutationibus & curiositatibus, quibus à prædicatione impedirentur*. Tenby dźiękował zá Kazánie, owby zá nie łáiał, á czas gotowánia śię ná Kazánie bieży. *ne occupentur*. owby śię pytał: ná kogoż owo przymawiał? *& curiositatibus*, a ten prośiłby, áby wiedźiał, o czym przyszłe będźie Kazanie, *& curiositatibus*. Przyidź, to usłyszysz. 1. *Theophylactus*

NEMINEM. Będźieżli śię też godźiło S. Augustynie, poyść ná przechadzkę? i nátráfiwszy posłucháć tam Kazánia? o przechadzce w-święto, nie dosłyszałem, nie doczytałem, co tám mowi Hipoński Biskup; ále to wiem, że i takim pielgrzymom, Emausnikom, dozwala powiádáć słowo Boże. *Prædicet ex occasione salutem in via*, nie zechceli słucháć, sam sobie będźie winien, *illi nocebit, quòd non audiat præcepta Christi*. A przykazánie Páńskie w-co? *Neminem in via salutaveritis? tibi non nocebit*, nie złamiesz przez to rozkazánia Páńskiego, *quia sive à transeunte, sive à veniente, salutem audis, salutem tenes*. Kazánie, i z-okázyi uczynione zdrowe. 2. *August: serm: 42. de San:*

PAX HUIC DOMUI. Pokoy temu domowi. Azażby do pálacu tego Iegomośći, nie lepiey iáka inna okázyia nágotowáć? á nie tę: *Pax huic domui*? bá i dobrze tá orácyia támby śię zdáłá; ále po tey orácyi, w-tey Kámienicy, w-tym domu nic! Pan bez bráku mowi: *in quamcunq; domum*, wszędźie to mowić; bo i w-páłacách, w-kámienicách, w-domách, fasołow, kłopotow, turbáciy dosyć, nie záwiedźiećie śię, gdy kędyżkolwiek z-tá orácyia przyidźiećie: *Pax huic domui*. 3.

PAX. A kiedy Pánie moy przyidźie Apostoł twoy ktory, do iákiey Akademyi? Collegium? szkoły? wszak też i S. Páweł do Areopagu záſzedł, coż też zá orácyia do nich uczyni? rzecze kto: nie domámi to zowia! bá i pokoiu tám nie wspominay; bo tám i sáme *Ergo*, nie pokoy uczyni. Lecz dáremny to zárzut, gdyż może bydź niezgodá w-szkolnych sentencyiách, zgodá w-obyczáiách, i pożyćiu! á co zgromádzenie to dom, choć też i w-lepiance będźie kto mięszkał, że táki rad swemu pokoiowi, i temu mow: *Pax huic domui*. 4.

PAX. w-Kośćiele Kapłan przy Mszy solenney, álbo uroczystey, mowi: *Pax tecum*, i biora Krzyż, dáia go ná około ołtarzá stoiacym ćáłowáć; iákoby Kośćioł wyrażał: choć też będźie pokoy z-Krzyżem, ćiężko z-niem, lepiey iednák znośic ten Krzyż, á pokoy mieć, nikt do pokoiu nie przyidźie, chybá przy Krzyżu. Albo też przestrzega Kośćioł: cáły żywot, ná dwie śię linyie dźieli, ná linyia pokoiu, i linyia Krzyżá. Niechcesz li pokoiu, pewny ćię czeka Krzyż, i utrapienie. 5.

PAX. Kápłan choć i ná Mszy uroczystey, tylko mowi: *Pax tecum*, pokoy tobie, á Biskup i ná codźienney Mszy mowi: *Pax vobis*, pokoy wam. Kśiadz prosty, dość ná niego, że pokoy przynieśie iednemu, ale Biskup iáko Iegomość, przemoże nie iednemu dobrze uczynić, nie iednego uzpokoić, wielom mowić: *Pax vobis*. 6.

PAX. Rodźi śię Pan Iezus, z-czymże ná świát przyszli Aniołowie? z-pokoiem! *& in terra pax*, i ná źiemi pokoy. Stánie Pan nász, po zmartwychwstániu swoim, między Uczniámi, iuż oráz wszystkimi iedynasta, iákoż ich wita? *Pax vobis*, pokoy wam! z-czymże ich samych, ná świát 7.

 wyprá-

wyprawuie? tákże z-pokoiem! *dicite: Pax huic domui*. Ták to rzecz ślisk pokoy, ták zgubie, rozerwániu podpada, że choć go i Aniołowie przyniosą, że iák z-niebá záwita, choć go i Christus obwoła, przećię i wy Apostołowie do niego pomagayćie, co raz go odnawiayćie, trzebá go podwánaśćiáć.

8. Pax. Dawnyż też to w-Kośćiele zwyczay, mowić Biskupom do ludu: *Pax vobis*, ieszcze snać od Apostołow wźięty, iuż był ten zwyczay i zá czásu Chryzostomá S. tákże i Chryzostom Biskup śpiewał: *Pax vobis*, pokoy wam. *Vnde Pontifex Ecclesiæ tradit eam dicens: Pax vobis*. Roztrząśniymy to słowko: *tradit eam*, dáie, wydáie pokoy. á obaczmy czemu też to ludźi náwracáiący do Chrystusá, pokoiu ná świećie nie máią. Pyta się S. Theologia: czy mogą, iedney, by i nierozdźielney rzeczy, dwáy bydź Pánowie? i odpowiáda, część iedná Teologow, że w-tym punkćie, w-ktorym ten dáie, ten przyimuie, obádwáy są Pánámi. O-czym są rożne dowćipne rozbieránia, zgadzáią się iednák wszyscy, że w-czáśie że przedłużennie, dwom, ná iednę rzecz, cále, nie iest podobne pánowánie. stosuymy to do przedśięwzięćia nászego. Przyidźie uczeń Páński, gdźieżkolwiek, niesie z-sobą pokoy, ná sámym weśćiu rzecze: *Pax vobis*, pokoy wam, i dawa im, zá swoy czyni, przywłaszcza słucháiącym pokoy. *tradit eam dicens: Pax vobis*. aż tu ná tego, co do Chrystusá dusze przywiodł, náwroćił, do niego, okrzyki, nástępowánie, niepokoie. Czemuż to? ztráćił pokoy, wydał go od śiebie! Pánem pokoiu drugiego uczynił. *Tradit eam dicens: Pax vobis*. Ták to praca dla dusz, pozbawia prácuiących, około nich, pokoiu.

9. Pax vobis. Bog ieden, pokoy ieden, przećię Pogáństwo dla swych báłwánow, zwieliło to słowo: *Deus*, bo się mowi *in plurali: Dij*, Bogowie, ále pokoy i u Pogáństwá, tylko się mowi *in singulari*, poiedynkowie. Pokoy mowiemy, ále niepokoie, chybá w-budynku, i choć pokoy ieden, niepokoiow śiłá. upátrzył iednák Chryzostom S. pod iednym pokoiem, pod iednym słowem, że się wiele wyrozumienia záwiera, záwiera się pokoy zwyczayny, należący w-zgodźie między ludźmi. *Implorant autem Sancti, non solùm eam, quæ versatur inter homines ad invicem*. Drugi pokoy iest wnętrzny, boć ták bywa, że bywa często w-sercu woyná, i choć nikt nie molestuie, turbuiemy się, *Sed & eam quæ pertinet ad nos ipsos, nam sæpius in pectore bella gerimus, & nullo molestante, turbamur*. Bywa czásem i w-sercu poboiowisko, szczęśliwy kto ma i wnętrzny pokoy.

10. Pax. Upomina Augustyn S. że Uczniowie Páńscy, nie tylko dáią drugim pokoy, ále i sámi máią. *Prædicant pacem, & pacem habent*. Nie są tácy ći, o ktorych mowi Pismo: Pokoy, pokoy, á nie mász pokoiu. *non sunt tales, de quibus dictum est: Pax, pax, & non est pax!* á coż to znáczy: iest pokoy, á nie mász pokoiu? odpowiáda Augustyn S. *dicunt & non faciunt*, iuż tám nie mász pokoiu, kłopot tylko, bezprzestánny.

August. serm. 42. de Sanc.

11. Pax. Oszczedny Pan Bog nász w-pokoiu, kto będźie sposobny, otrzyma go, á ieżeli ná tákiego nie nápádnie, wroći się do Uczniá Páńskiego, *ad vos revertetur*. A tu upátruie Augustyn S. że nie mowi Ewángelyia: ná ktorym zpoczynie pokoy, będźie synem pokoiu, pokoy od was dány, uczyni go synem pokoiu, ále że pokoy od was dány, odpocznie ná tym, kto będźie syn pokoiu, á wszystko idźie z-przeznáczenia wiecznego. *Secundùm autem prædestinationem Dei, jam filius pacis erat. neq; enim dictum est: super quem requieverit pax vestra, fiet filius pacis, sed ubi fuerit, inquit, filius pacis, requiescet super eum vestra pax*. Co to iest, że ten pokoy od Apostołow dány, nie czyni synem pokoiu, ále ná tego tylko pádnie, kto iest synem pokoiu? pádnie ná kogo farbá biała, obieli go, nie znayduie białym, pádnie czarna, oczerni go, nie znayduie czarnym, á pokoy przyięty álbo dány, nie czyni synem pokoiu, ále potrzebuie, wy-

Chrysostomus *Idem*.

ćia-

ćiągu, żeby też był ſynem pokoiu, to dopiero pádnie ná niego pokoy? Podobno przeto: zgadzay ſię z złym człowiekiem iáko chceſz, ſtáray ſię ty u niego o przyiaźń, by naybárźiey, nie dokażeſz tego, nie, ieżeli on ſam niezpokoyny, kłotnik, pokoiowi ſwemu nie rad, oto i pokoy Chryſtuſow, nie odpoczywa, tylko ná ſynu pokoiu.

In eadem domo. w-tymże domu mięſzkayćie. Pánie á klauzurá, á Klaſztory kędy? wieręć iák kożdy z-Uczniow twoich, będźie ſam mięſzkał, gdźie twoie ſłowo przepowiáda, nic po domách Zakonnych będźie! Niewiemże, czy to Ewángelyia S prorockim duchem nie wymawia owych, co ná dworách, ále z-poſłuſzeńſtwá mięſzkáia. 1.

In eadem. Przyidźie Uczeń twoy Pánie, do Agryppy, álbo Feſtuſa, namięſtniká, álbo i do Ceſarzá Neroná, opowie mu Ewángelyia, izaliż tám ná páłacu mięſzkáć ma? Uczniu Páńſki, ázaby nie lepiey iść do ſzpytalá, do ſzpytalá, nie ná páłać? Ale to tu zda ſię pobudzáć Pan náſz: nie tylko práwi ludźiom ubogim pomagayćie do zbáwienia, ále i Páńſtwu, nie tylko ſię trzebá otrzeć o chyzę uboga, ále i o páłac Páński. miyćie iednak ten obyczay, będźie okázyia, to mięſzkáć w-lepiance, będźie okázyia, to mięſzkáć w-murách, ále ná kożdym mieyſcu Ewángelyi, náwracánia do Chryſtuſa, nie zápominayćie. 2.

In eadem. Stáranie o budynku ieſt naynakłádnieyſze, czáſu naywiecey bierze, roztárgi naywięcey przynieśie. Myslćież wprzod o Ewángelyi, o náwracániu duſz, á o budynku, niech będźie oſtátnie ſtáránie. I bywa to w-ſługách Ewángelyi, że Kośćioł będźie wczeſny, bá czáſem i wſpániáły, á budynek, iák dawno lichy. 3.

In eadem. Pánie, będą ſię proſtacy z-Ewángelyi twoi wymawiáli: nakłádna to rzecz ta Ewángalyia, kto ia powiáda, chowayże go, podeymuyże go, aż tu koſzt, aż tu nakład; toć znáć lepſze teráźnieyſze czáſy, co to lud o Káznodźiei nie wie, z-niem ſię nie widźi, chybá w-niedźielę, ná Kázálnicy. Wyraża ſię w-tym rożność dawnego i teráźnieyſzego Chrześćiáńſtwá. Dawne Chrześćiáńſtwo, w-domu Apoſtołow chowáło; bo ſłowo Boże, w-nich goſpodárowáło, domowe im było; ále teraz Káznodźieie oſobno; bo też ſłowo Boże, u nich gość, od nich pielgrzymuie, woła mieć zá komorniká grzech. 4.

In eadem. Zákazał Pan náſz, mieſzká, ſakow, trzoſow, kieſzeń, kobiel, torb, á kiedy przyſzło náukę podáwáć, o pomięſzkániu, o pożyćiu, náznacza Ewángelyia dom, á kędyż? u tych, ktorych náuczaćie, ſłowá Bożego! á ieść co będą Uczniowie Páńſcy? to, co iedzą w-domu! Iákoby mowił Chriſtus: precz *proprium*, właſnośći, prowizyiki, záchowánia. ále trzebá im przećię opátrzyć co ieść, co pić? gdźie mięſzkáć? mowi Gloſſa: *Ecce qui ſaccum & peram prohibuit, ſumptus ex prædicatione concedit, ſic tamen, ut oblato cibo & potu, ſint contenti.* 5. Gloſſa Ord:

In eadem. A długoż też Pánie każeſz mięſzkáć? to podobno przenocowawſzy, forá z-dworá? podobno trzebá ſię mieć iák zá rybkę, co to w-trzy dni daley z-nia. á Chriſtus mowi: *nolite tranſire*, ná iednymże mieyſcu badźćie. ále zprzykrzymy ſię goſpodarzowi? *nolite tranſire*, nie zprzykrzyćie! ále będźie między nimi zazdrość: á u tego przebywá czemu nie umie? *nolite tranſire*, támże zoſtawaycie! Coby byłá w-tym zá táiemnicá, wyrażá Gloſſa: *Vt in hoſpitali amore, perſeverãtia*, przygárniono ćię do śiebie, dawnoć co dom ma, nie ruſzay ſię ztad, kontentuy ſię tym. popráwiny będą pogorſzyny, ná iednymże mieyſcu zoſtáiac, prędzey porośnie kámień. Przydáie Gloſſa: Miał Chriſtus prawi oko ná owych, co ocknawſzy ſię, aż zapomni, że był przyiaćielem, w-áfekćie zbłákuie, co dźień to u niego inny konfident, żeby tedy nie mieli wymowki, by i z-Apoſtołow, nákázuie Chriſtus: *nolite tranſire*, áby ludźie nie mięnili przyiáźni, wy áni mieyſcá mieńćie. 6. Eadem

In

7. In eadem. Urodźi to rożne tłumáczenia, podeyzrzenia, kiedy uczniowie twoi będą na iednymże mieyscu, tylko mięszkáli. bá by iebo ich Pánie nie názwano legartámi? Christus na to dbáć nie każe! *nolite transire*. Czemu? bo gdy Apostołowie, i od domu do domu przenosili się, postáremuby to ná ięzyki pádło! mowi Titus Bostrensis: *Quod vagorum mercedemq; ambientium est, & certæ nihilominus calumniæ expositum est*. wagusowie tylko, *vagorum*, łupigroszykowie, *mercedemq; ambientium*, mieysca nie zágrzeia. bá i szpoćiłoby to Apostołow: nie mogł się zgodźić z-Gospodárzem, poki tam był, to było piekło w-domu, zászedł w-konfidencyie dáremne, i kazano mu się forowáć, żebyśćie tedy ná tákie ięzyki nie nápádli, trzymáyćież się domu iednego.

Tit. Bostrensis.

8. Manducate quæ. Iedzćie co wam dádzą. Pánie i Uczniom twoim, boć to przećię są Xiążętá twoi, są przećię Kápłáństwo Krolewskie, trzebaby ostrożność zálećić, trzebá przećię áby upátrowáli, co i od kogo ieść będą, by ich Pánie nie otruto, czegokolwiek nie zadáno. wszák Pánie nie wybiega się i twoy choć kochánek Ian, coż dopiero będźie z-Piotrem, z-Szymonem Czárnokśiężnikiem woiuiącym? Pan mowi: Iedzćie co wam dádzą; bo Uczniowi Pánu Iezusowemu nic nie wádźi.

9. Manducate. A kiedy Pánie ktory Uczeń twoy, nátráfi ná táki dom, w-ktorym co dźień, to ucztá, co obiad, to bánkiet, przysmákow dosyć, zápráw niezwyczáynych kupa, to też Uczeń twoy będźie tego wszystkiego záżywał? Pánie rozetka się, nie zechce mu się do kupy Apostolskiey ná zad. Podobno to ná ten czás, ieszcze się świát był nie rozbánkietował, wszyscy ták iedli, że nic było nic, nád stan Apostolski! álbo myślał sobie Pan: Będą moi Apostołowie, w-pośrzodku deliciy pámiętali, że im potrzebá czárty wyrzucáć z-ciał, bárźiey z-dusz, á *hoc dæmonium non ejicitur nisi in oratione, & jejunio*, trzebá dla tego pośćić. A w-ostátku, moiá żołć i ocet, odráźi im apetyt, od deliciy.

10. Manducate. Więcey ná świećie nędzy, niż dobrego bytu. i myśli sobie Pan nász: náćierpią się ći moi Apostołowie, nędzy, głodu, niechże przynamniey kiedy niekiedy, máią co ieść, *manducate quæ apponuntur*, iedzcie co wam dádzą, nie dam wam ieść, kontentuyćie się! będźie się czym pośilić, kontentuyćie się!

11. Manducate. Drogaż też to rzecz Kazánie? droga! bo go podrożył Pan Iezus, i ná tym świećie kazał zá nie dawáć ieść, i dał mu ná to przywiley, i w-niebie obiecał zapłátę. *Nota quòd uni prædicatorum operi, duæ mercedes debentur, una in via, quæ nos in labore sustentat, alia in patria quæ nos, in resurrectione remunerat*.

Gloss. Ord.

12. Manducate. Pánie, zátyka chleb gębę, niechby Uczniowie twoi niebieską mánną żyli, wszákći o nię nie trudno, chętliwie kożdy Anioł stroż, dla swoiego Apostołá nágotuie, á wcześnie mánny. Pan mowi: nie czekayćie Aniołow, iedzćie co wam dádzą. Ale Pánie, ći náśi Kármićiele, będą dźiwney iákiey wdźięczności potrzebowáli, każą nam ábyśmy te ich dobrodźieystwá bárzo szácowáli. Ciesży Káznodźieiow, sam Káznodźieiá Bedá. *Paulus pro minimo hæc ipsa suscipiens dicit: si nos vobis spiritualia seminamus, magnum est, si carnalia metamus*. Nie rowno się z-sobą dźielimy, mowi Páweł S. wielkie rzeczy, że wászych dobr ćielesnych záżywamy, á my was duchowieństwy obsypuiemy. Choć przy Apostolskiey wdźięczności, niechćiał S. Páweł przyimowáć obowiązkow, *magnum est, si carnalia metamus*.

Beda.

KAZA



KAZANIE HISTORYCZNE
Ná Swięto S. Wáwrzyncá Męczennika.



Wyczay ieſt Kośćiołá Rzymskiego, áby w-dálmátykách do Mſzy uroczyſtey, ſolenney, ſłużono, i według prawa Kośćielnego, ieden miałby bydź Dyákon, drugi Subdyakon. wſzákże mogą też i obadwá bydź Dyákonowie. Odpráwuie Mſzą Swiętą Chriſtus, iáko Kápłan naywyżſzy, iuż teraz niewidomie, ktoż mu do tey Mſzy ſłuży? Dyákonow dwoch! ktorzy to Dyákonowie? ieden z-Ieruzálem, drugi z-Hiſzpányi! imię iednemu *Stephanus*, od Korony, drugiemu imię od *Laurum*, *Laurentius*, obádwáy od Korony miánowáni, ták im koroná, ták ſtrzyżenie ſtánowi ſwemu przyzwoite Tonſura miłą byłá, że ią w-imieniu nośili. Więcże Szczepanowi S. oddawſzy przedtym Káznodźieyską uſługę, oddáć ią teraz przyidźie Wáwrzyncowi Swiętemu, *Ad majorem Dei gloriam*. 1.

PIERWSZA CZESC

Hiſtoryczne o Swiętym Wáwrzyncu Kazánie, ſłuſzna od imienia iego zácząć, Imię Wáwrzynca S. po Łáćinie ieſt *Laurentius*, od Lauru názwáne, ktorego Ceſarze Rzymſcy, w-tryumfách záżywali, Laurowy zwyćięzki wieniec, nád Korony Ceſárzkie przekładáiąc. Więc ſtoſowáć ſię to może, iż inni Swięći, ſą to Korony Chryſtuſowe, *gaudium & corona mea*, ále nád te Korony przekłáda ſobie Chriſtus, iáko Laur iáki, *Laurentium* dźiśieyſzego Swiętego. 2. Imię S. Wáwrzyncá

Ma to Laur, że nie więdnieie, i dźiśieyſzy Swięty, choć między ogniámi, nie zwiádł: ále Ráiowi niebieskiemu źieleniał. 3.

Ná Laur pioruny nie biia, iáko powiádáia: ogień mu z-niebá ſzkodźić nie może; ſłuſznie i dźiśieyſzy Swięty, od Lauru *Laurentius* názwány, ktorego w-wierze i cnoćie ognie ſzkodźić nie mogły. 4.

Niebo ſłuſznie Ráiem názwáne, drzewem w-niem żywotá, Bogárodźicá Pánna, ktora nam porodźiłá żywot wieczny Chryſtuſá, ſą w-niem Swięte Roże, w-ſzczegolnośći, S. Rożá Limáńska, ktorey Swięto trzydźieſtego dniá tego Mieśiacá, ſą w-tymże Mieśiącu przypadáiacy Hyácintowie, ták, że ſię Sierpień może názwáć Mieśiacem drzew, i kwiátow Ráiu niebieskiego, á przed niemi wſzyſtkiemi w-ten Ray ſzczepiony, *Laurus*, Laur Kośćiołá, *Laurentius*. 5.

Mowiono tám kiedyś: *Quicquid calcaveris, Roſa fiat*, cokolwiek zdepceſz, niech rożá będźie; ták dźiśieyſzemu Swiętemu potrzebá mowić: *Quicquid calcaveris, Laurus fiat*, cokolwiek zdepceſz, niech Laurem będźie, *Laurentius*, *Lauro euntius*. 6.

Przyznawa coś známienitego Swiętu S. Wawrzyńcá Maximus S, *Beatiſſimi Laurentii*... *annua ſemperq; nova feſtivitas Eccleſiam Dei jugiter, in gaudia lætitiæ Spiritualis accendit*. Oto práwi Swięto S. dźiśieyſzego, ieſt záwſze nowa uroczyſtość, *ſemperq; nova feſtivitas*. Ma to ogień, że rzeczy codźienne, zpowſzednione, czyśći, odnawia; ogniſte S. Wáwrzynca święto, záwſzę coś nowego przynośi, ogień ſam, że ták rzekę świętá, codźienność i zpowſzednienie odeymuie, *nova feſtivitas*, á iáko ná tryumf, i weſołośći znák, ognie zápaláia, ták ogień świętá Wáwrzynca S. iáko ná weſołość iáka známienitą Kośćiołá, pali ſię. *Eccleſia Dei jugiter in gaudia lætitiæ ſpiritualis accendit*. 7. Maximus hom: 3. Swięto tego Swiętego w Sierpniu

Kożdy ſię dźiwował, że w-teráźnieyſzym Mieśiacu prześila ſię goraco, ktorego nie tylko niebo i ſłońcá przeráżanie, ále i ogień Wawrzyncá S. dodáie. *Illuminavit mundum planè Laurentius, eo lumine quo ipſe ſuccenſus eſt, & flammis, quas pertulit, omnium Chriſtianorū corda calefecit* mowi Auguſtyn S. 8.

Dyſzkuruia o tym Filozofowie, *ad libros de generatione*, że między ſpoſobámi, ktoremi ſię ćiepłá przymnaża, ieſt *Anteperiſtaſis*, álbo przećiwność zbliżonego zimna, i dla tey przyczyny wody ſię zimie kurza. Uprzedźiło święto Nayświętſzey Pánny śnieżney, *Ad nives*. Ná Swięto też w-tymże Mieśiącu przypadáiace Przemienienia Páńskiego, śnieg ſię Kośćiołowi pokázuie, bo ſtáły ſię Páńskie ſzáty, białe iáko śnieg; naſtąpiło Swięto ogniſte Wáwrzyncá S. nie dźiw że gorący czás; bo ogień Wáwrzyncá S. z-śniegiem zbliżony ztężał.

9. Będźie ſię mogło mowić: że przeſzliſmy przez ogień i wodę, gdy teráźnieyſzy przeydźiemy Mieśiac, ogień nieśie Swięto S. Wáwrzyncá, á wodá z-śniegow tych wynika.

10. Ma Swięto Wáwrzyncá S. i tę ſzczegolność, że ſię o niem czyta ſzczegolna, i innym męczennikom nie przyſpoſobiona Ewángelyia, to ieſt Ewángelyia o źiárnu, *Niſi granum frumenti, cadens in terram, mortuum fuerit, ipſum ſolum manet.* Ieżeli źiárno zboża, upadáiac w-źiemię, nie obumrze. Iákoby pátrzac ná ſame czáſy, Kośćioł mowi: ma żniwo źiemiá teraz, ma żniwo ſwoie Kośćioł, ſnopek iego, urodzay iego Wáwrzyniec, *granum frumenti.* Ale to dźiwne goſpodárztwo Chryſtuſowe, źiárno w-źiemię wpadáiac, że obumárſzy buynieie, iuż ſię temu nátura i świát nie dźiwuie, ále to dźiwnieyſza, wyborne to Chryſtuſowe źiárno Wáwrzyniec S. *cadens in ignem*, w-ogień wpadſzy, doyzrzał, Chryſtuſowi nie zpłonał.

Ioan: 12. v. 24.

EWángelyia na to Swięto oſobliwá.

11. Bierze ſobie od Kośćiołá, że ták rzekę dozwolenie Ambroży S. i iuż nie do ziárná zbożnego, ále do źiárná gorczycznego, przyrownywa dźiśieyſzego Swiętego, *Sanctum Martyrem Laurentium, grano ſinapis poſſumus comparare.* Swiętego Męczenniká Wáwrzyncá, możemy do źiárná gorczycznego przyrownáć. *Qui diverſis attritus paſſionibus, per totum orbem gratiam meruit ſui fragrare martyrii,* Ktory rożnemi mękámi ztarty, wonia męczeńſtwá ſwoiego świátu zápachnał. Między wonnemi rzeczámi, przodek ma Bálſam. Wielki ieſt świát, á z-tym wſzyſtkim, gdyby przyſzło wnętrznie doświadczáć czym pachnie? pachnie wonia Wáwrzyncá S. *Per totum orbem, gratiam meruit ſui fragrare martyrii.* Bálſam to między Swiętymi.

Ambroſ: ſer: 1 de Sancto.

12. Zá czáſu Wáwrzyncá S. Papieżem był Xiſtus S. á on był u niego zá Dyákoná. Wielki Papież, ále i wielki Dyákon. ſzczęśćie to, kiedy Biskupſtwo, ma i Biskupáć Xiſtuſá, ále i Archidyákoná Wáwrzyncá. Ieſt práwo Kośćielne, áby przy boku Biskupá záwſze duchowieńſtwo było, Biskupowi i kázáć ſię nie godźi, aż otoczonemu duchowieńſtwem. Wiodá ná męczeńſtwo Xiſtuſa, ták głęboko wpoił ſię w-ſerce Wáwrzyncá Swiętego, rozkazánie Kośćiołá, áby bez ſocyuſzá by i Xiſtus nie zoſtawał, że przeczył temu, áby áni ná męczeńſtwo bez towárzyſzá nie chodźił. *Quò Sacerdos ſancte ſine Diacono properas?*

13. Ieſt zdánie, że lepiey Mſzy nie mieć, niżeli ia bez miniſtrántá odpráwić. Męczeńſtwo, druga to Mſza, przypomina ſtáremu Papieżowi áby zwyczáy chował, do tey Mſzy, miniſtrántá przybierał, *Nunquam Sacrificium ſine miniſtro offerre conſueveras.* Dałeś mi w-rękę ábym krwia Chryſtuſowa ſzáfował, czemu nie mam moia dla Chryſtuſa ſzáfowáć? iáko wyrażá Ambroży S. *Experire certè utrum idoneum miniſtrum elegeris, cui commiſiſti Domini ſanguinis diſpenſationem, cui conſummandorum conſortium Sacramentorum, huic conſortium tui ſanguinis negas?* Poſpołum z-tobą u Mſzy ſtawał, niech i poſpołu umieram.

Umowá S. Wawrzyncá z-Swiętym Xiſtuſem

Ambroſ: lib. 1 offic: c. 41.

14. Ieſt to między faworámi Páná Bogá náſzego, gdy o kiem proroctwem przepowiáda, fawor ten uczyniony Meſyaſzowi, uczyniony Iánowi Krzćićielowi. Podobnym fáworem ráczy Pan Bog náſz Wawrzyncá Swiętego, ktoremu, że miał bydź męczennikiem, drugi męczennik Xiſtus S.

Maximus hom: 1.

ſtus S. prorokuie. mowi Máximus: *Verè beati Laurentii gloria ſingularis, qui tantùm de Deo ſuo conſecutus eſt gratiæ, ut ei Martyr de Martyrio prophetaret.* Maximus hom. 1.

Wymaż ſtárożytnośći z-kśiąg twoich, że to przed woyną nie trzebá tryumfowáć, *Ante pugnā ne canas triūphū*, mogł iuż Wáwrzyniec S. przed woyną tryumfowáć; bo przed męczeńſtwem, iuż go proroctwo o koronie Męczeńskiey upewniło. mowi tenże: *Quem pro ſuorum prærogativa meritorum, antè victoria lætificavit, quàm pugna terreret.* 1. Idem.

Do Ołtarza wprzod idźie Dyákon, dopieroż Kápłan, w-Męczeńſtwie Xiſtuſa Papieżá, i S. Wáwrzyncá, nie tak, wprzod idźie Kápłan, dopieroż Dyákon; bo też ſnáć celuie męczeńſtwo Wawrzyncá S. nad męczeńſtwo Xiſtuſa S, iáko przodkuie nád Dyákońſtwem, Kápłáńſtwo. Do niebá porządku według święcenia nie upátruią. 2.

Upewniony o męczeńſtwie ſwoim Wáwrzyniec S. iáłmużnámi hoynemi rozſzáfował wſzyſtkie Kośćielne skárby, ſobie powierzone. Rozumiem przeto: Czytał, i pámiętał Wáwrzyniec S. że iáko wodá zálewa ogień, tak iáłmużná gáśi grzech, uważał Wáwrzyniec S. że znáć iáłmużná ma coś podobnego wodźie, uważał i to, że męczeńſtwo ktore miał ćierpieć od ogniá Wáwrzyniec S, grzech to był Tyrána, coż czyni? grzech ten, ogień ten, woda iáłmużny zalewa. I záiſte zálał go ſzczęśliwie, gdyż ogniá ſámego, choć upalony nie czuł. Záchęcayćie ſię ludźie bogáći do dáwánia iáłmużny, gdy choć męczennik, niebá ſię iáłmużnámi dokupuie. Wſzák Wáwrzyncze S. kto męczennikiem umiera, proſto do niebá idźie! coż po tych iáłmużny wydatkách? chćiał ſnáć Wáwrzyniec S. áby z-tryumfem do niebá wſzedł. Przećiwko wieżdżáiącemu Pánu iákiemu, wyieżdżáią Káwalkaty, Károce, zábiegáią rożni, i znáć że ten wieżdża z-pompą, ále przećiwko poſpolitemu, choć Pánu nikt nie wynidźie; ták i do niebá wchodzą niektorzy, ále po proſtu, chwałá Bogu że tám wſzedł, przećiwko drugim wychodźi áſſiſtencyiá niebieska, zábiegáią obywatele Rayſcy. Tey aſſiſtencyi áby był nábył Wáwrzyniec S. rozdáie skárby, ubogim iáłmużny ſypie, á ná coż? *Vt cùm defeceritis, recipiant vos in æterna tabernacula.* Aby po śmierći, przyimowáli go do wiecznych przybytkow, drogę mu zábiegáli. Co to ſą doſtátki? ſprzęt to poświęcony, rzecz to Bogu przez ręce ubogich oddána! coż czyni Wáwrzyniec S.? nie godźi ſię práwi ſprzętu Swiętego, Láikom dotykáć, ludźiom proſtym w-rękę bráć, więcże ten ſprzęt S. trzebá przed Tyránem umknąć, w-ręce święcone dáć. *Ne Sanctorum ſubſtantiam avaris manibus, ſacrilegus occuparet,* mowi tenże. 3. Przed męczeńſtwem iáłmużny daie Wáwrzyniec Swięty. Idem hom. 2.

Miał w-ſobie ſzczegolny geniuſz, i nieuſtráſzoność Wáwrzyniec S. iáko nieuſtráſzone ſerce, gdy Tyránowi mowi: *Aſſatum iam eſt*, upiekło ſię, obroć, rzniy, iedz. Ale tegoż geniuſzu, i w-rozdawániu skárbow Kośćielnych záżył. będźieſz ſię ten Tyran práwi ćieſzył, że Chrześćiánow zábiia, tráfię ia mu práwi w-romel, áby ſię zafráſował, zupełnego weſela nie miał. Nie maſz nic fráſobliwſzego łákomemu, iáko gdy go nádzieie omylą, zysk ſpodźiewány nie doydźie: Poczniyże iuż Tyránie płakáć, coś ſię z-śmierci Chrześćian śmiáć miał, pieniążki, ná ktoreś dybał, komu innemu ſię doſtáną. *Nihil magis curat, quàm ut avaritia perſequētis, quæ de morte Sanctorum, contriſtabat Eccleſiam, de præda Eccleſiæ gaudium non haberet. Invenit vir prudentiſſimus unde acrius ſuum torqueret tortorem.* 4. Idem

Ráchował ſobie látá Wáwrzyniec S. uważał młodość, radby był pożył, áby ſię był niebu obſiciey przyſłużył, máło mu ſię zdáło, mieć koronę męczeńską, niech mam práwi i koronę iáłmużny, *Vt futurus martyr, in retributione cæleſti, pariter & mercede ſui ſanguinis, & tantæ liberalitatis præmio ditaretur.* 5.

Miał Wáwrzyniec S, dwá skárby ſobie powierzone, ieden wiáry Swiętey, ten w ſercu ſwoim Chryſtuſowi utáić, dochowáć umyślił, miał dru- 6.

gi skarb dostatkow, dobrego mienia, widźi że ogień on nástępuie, żeby to zpłonęło wszystko, coż czyni? chce te skárby Chrystusowi dochowáć, przed tym ogniem ukryć, w-ubogich, iáko w-skárbcách Chrystusowych nie dobytych, one zákopywa. *Non dubitans & in semetipso se fidem Christo suo, & Ecclesiasticas opes, in pauperibus servaturum.*
Idem. 7. Uważa S. Leo Papież, że rázem dwoch pożytkow użyczył sobie, i spodźiewał się Tyran z-Wawrzynca S. przywiodę go práwi do tego, że i skárby wyda, i zárázem się wiáry záprze. *Impius persecutor efferbuit, duplicem sibi prædam, de unius viri comprehensione promittens, quem si fecisset sacræ* Leo. *pecuniæ traditorem, faceret etiam veræ Religionis exortem.* Azaż to iedno Papieżu S. dobrá Kośćielne wydáć, co się i wiáry záprzec? pomyślćie sobie wy, co dziedźictwo Chrystusowe, *Patrimonium Christi*, w-rękach swoich maćie, ieżeli wiáry nie odstępuiećie, gdy *Immunitates*, swobody Kośćielne łamiećie. Prawdá záwsze oná rádá záfrasuie, powiedźiał Wáwrzyniec S. prawdę: że skárby iego są ubodzy, ále prawda ta záfrásował. *Hæ sunt inquit Ecclesiæ facultates, verum dixit, sed amarum.* Cáleż rozgniewáłeś się Tyránie ná S. Wáwrzynca? nie cále gniewał się ná Wáwrzyncá! ále zprzyiał pieniadzom iego, i kochał się w-pieniadzach, ktoremi gárdźił Wáwrzyniec, ták się między sobą rożnili, że kochał to Pogánin, czym gárdźił Chrześćiánin. *Oderat quem occidebat, sed amabat a-*
Chrysologus serm: 135. *pud eum, quod ille contemnebat*, mowi Chryzolog. Ták chęći do niezbożniká nie miał, że i czym gárdźił, kontentowáć go niechćiał, *quod ille contemnebat.* wiele wydawszy ná koniec Wawrzyniec S. siebie samego ná męczeństwo wydał.
8. Podźmyż do samego S. Wáwrzyncá męczeństwá, ogniem upieczony, ná rośćie do Chrystusa poszedł, i ieżeli dusze wybránych, są potráwy Bozkie, *cibus ejus electus*, toć i między temi potráwámi, pieczystym álbo smáżonym, będźie Wáwrzyniec Swięty.
Męczeństwo Swiętego przez ogień.
9. Gdy lásy goreią, gdy ich ugáśić i rozerwáć nie podobna, zápaláia z-druga stronę las, i gdy się ognie znida, większy ow ogień ustawa, palić dáley nie może, i ták zda się, że ogień ogniem się gáśi. Zápalił niezbożnik ogień ná Wáwrzynca S, ále Wáwrzyniec S. ogniem miłośći Bożey zápalony, spráwił, że ogień ten máteryalny ustał, palić go dáley,
Ambros: ser. 1. nie mogł. wyraża to Ambroży S. *Quamvis Rex improbus ligna subjiceret, incendia maxima supponeret, tamen Sanctus Laurentius has flammas, fidei calore non sensit,* ogień *flammas*, ogniem *fidei calore* zágáśił, *non sensit*.
10. Zbiega się czásem dwie boleśći, tedy częstokroć mnieyszey nie czuie się dla większey, wielki ogień był rosztu, większy ogień był miłośći Bożey, ten czuie, o tám tym zápomina Wáwrzyniec S. *Ardebat itaq; extrinsecus Beatus Martyr. Tyranni sævientis incendiis, sed major illum intrinsecus, Christi amoris flamma torquebat.*
11. Niebo ma rożne swoie przezwiská, iest żywotem wiecznym, iest ráiem, iest ochłoda, przeto i Kośćioł prosząc zá duszámi czyscowemi, prośi, áby im dano *Refrigerii sedem*, stolicę ochłody. Ktoż się dźiwowáć będźie, że śmierć uśmierćić nie może Wáwrzyncá S. ktoremu pośiłek niebo, ktore iest żywot wieczny, dawáło, ogniá nie czuł; bo niebo, Ray to, rzeki go Ráyskie zátapiáły, w-upałách węgla, ochłodę miał; bo niebo, ktore iest *refrigerii sedes*, ochłody stolicá przy niem stało. *Nec potest visceribus ignium tormenta sentire, qui sensibus Paradisi refrigeria possidebat*. I
Idem. cud to był iedyny Wáwrzyncá S. Tyran, Tyráná Wáwrzyniec S. męczył *Novo admirationis genere, alius alium torquet.*
12. Czytamy w-stárym Testamenćie, że trzech pácholat od Krolá Bábilońskiego, w-piec ognisty wrzuconych, ogień pożrzeć nie mogł, i dźiśieyszy Wáwrzyniec S. ogniem pieczony, ogniá nie czuł: ktorey przećię stronie pozor zwyćięztwá przyczytamy? tymli trzem, czyli iedne-
mu

mu Wáwrzyncowi? prawdá, że ći trzey, po ogniu chodźili. mowi Ambroży S. i słowo w-słowo z-niem Augustyn S. *Illi in pœnarum suarum flammis ambulant*, Oni między płomieniámi swoich mak chodźili! ále coś ieszcze uczynił szczegolnieyszego Wáwrzyniec S. czemu? bo ná samym męki swoiey ogniu leżał! *Hic in ipso supplicij sui igne discubuit.* Kiedy owo kto leży, nie śpi, nie boli go nic, to o tákim mowiemy: wczásuie się; o toć przyznáć Wáwrzyncowi S. gdy mu ten ogień nie tylko bolu nie czynił, ále i wczás przynośił, że się ná niem wczasował. *in ipso supplicii igne discubuit*, Oni chodząc po ogniu, deptáli po niem, gárdząc srogośćią iego, *Illi vestigiis pedum conculcant incendia*, á Wáwrzyniec S. bokámi swemi chłodźił go, dźielność mu odeymował; *Hic laterum suorum devotione restinguit*; Oni stoiac, w-mękách podniozszy ręce modlili się Bogu, ále ten ná kraćie rozćiągniony, nie samemi tylko rękomá, ále cáłym ćiáłem zdał się Bogá błagać, *Illi stantes in pœnis elevatis manibus orabant Dominum, hic autem prostratus in sua pœna, toto corpore Deum deprecatur.* *Ambros. & Augustynus*

Gdy ták boki S. Wáwrzyncá ná tym rośćie pieka się, pełni się słowo Psalmisty: Pal práwi, lędźwie moie, i serce moie, *Renes ejus ignibus exuruntur, ut impleretur - - Vre renes meos & cor meum*, mowi tenże. 1. *Idem.*

Ma to ogień, że czásem rzeczy odmienia, drzewo w-węgle, węgle w-popioł, ále też ma i to, że rzecz czyśći, pięknieysza czyni. ták szkło, tak złoto, tak kruszce w-ogniu pięknieia. nie przeto ogień okrażył Wáwrzyncá S, áby wiárę odmienił, ále áby był wydał, że był złotem, dla Chrystusá drogim kruszcem, mowi Augustyn S. *Ipsa flamma ideo suscepit Martyrem, non ut eum à fide sua ignis mutaret, sed ut probatum Domino suo redderet.* 2. *August: serm: 30. de San:*

Nie poryway się ogniu źiemski ná męczenniká S. álbowiem nie tylko ćiebie przytłumi, ále i wiára swoia ogień piekielny sobie zágáśi. *Nunquid cedere poterat momentaneæ corporis ustioni, cujus fides, æternum gehennæ extinguebat ardorem.* mowi Maximus. 3. *Maximus hom: 1.*

Slepotá Pogáńska świátłá szukáłá, i przeto ogień pod Wáwrzyncá S. nieciłá. *Ignara veri, turba persequentium, & diabolicis occæcata tenebris.* 4. *Idem.*

Záiste przeszedł ten Swięty przez ogien i wodę; bo ogniem palony, bo od Bogá ochłodzony. mowi tenże: *Transibat per ignem & aquam, cum vim furentis incendii, divini fontis clementia temperaret.* 5. *Idem*

Ogień ma to, że pali, ma to, że i oświeca. Nie mogł ogień zpalić Wáwrzyncá S. ále go świátu oświećił. mowi tenże: *Beatus Laurentius transiit per ignem, quo non adustus inhorruit, sed illuminatus effulsit.* 6.

Poszedł Wáwrzyniec S. z-Pánem Bogiem nászym na frymárk, ofiárował mu płomienie swoie, á wźiał od niego wieczna świátłość, zá świátłość ognia, świátłość chwały *Exultemus - - non dubitantes - - ipsum beatissimum martyrem, pro flamma quam pertulit, apud Omnipotentem Deum, incorruptæ lucis illuminatione fulgere.* 7.

Miał że ták rzekę Rzym świątobliwa zazdrość, pátrzył ná Ierozolime, áliśći w-niey iáko Koroná ná głowie błyszczał Szczepan S. życzył sobie Rzym tákiego Dyákoná, i długo go czekał, zdáło się ieszcze Rzymowi, że mało miał widoku, rozświecenia większego potrzebował. Ale w-Swiętym Wáwrzyncu i Dyákoná nábył, i świátłá. mowi Leo: *Leviticorum luminum coruscante fulgore, quàm clarificata est Hierosolyma Stephano, tam illustris fieret Roma Laurentio.* Zdáło się Rzymowi, że świátłá nábył, gdy ogniem oświecony Wáwrzyncá Swiętego. 8. *Leo.*

Ieżeli iáko się powiedźiáło, wczásował się w-ogniu Wáwrzyniec S, o toć iego máteracem názwę, roszt ná ktorym był pieczony. *Craticulam supplicii, locum quietis putabat.* mowi Chryzolog. Odważył się Wáwrzyniec S. ná ogien dla Chrystusá, a Christus odważa się dla Wáwrzyncá: Ogniem nie zginiesz! ale ia chcę mowi Wáwrzyniec, bydź zpalonym dla Chrystusá, á Christus mowi: upalony będźiesz, nie zpalony! 9. *Chrysologus serm: 135.*

Maximus hom: 2. *Arsit, ne arderet, & ne ureretur, exustus est,* mowi Maximus.

10. Kłádźiono drzewo, zpaliło się drzewo, nie zpalił się Wáwrzyniec S. w-popioł węgle poszły, w-popioł nie szedł Wáwrzyniec, i choćby lás cáłego świátá wypalił, ieszcze po iego ztrawieniu, mogłby się był trawić Wáwrzyniec S, ále nie ztrawić, i kiedy iuż drzewá práwie nie stawáło okrutnośći, w ten czas ogień ustał, gdy iego żyćie. *Subtrahitur tormentis tuis materia mortalis, & Laurentio in cœlos abeunte, tu deficis flammis tuis* mowi Leo.

11. Doyzrzał tenże, zkąd się pocżał ten ogień ná Wáwrzyncá S. oto práwi Tyran miáł dwie pochodnie, nápadł ná máteryią postámi i miłośćia Boża wyschła, ná Wáwrzyncá S. ogień się zaiał, Wáwrzyniec się pálił. *Armatus itaq; gemina face homo pecuniæ cupidus & veritatis inimicus: avaritia ut rapiat aurum, impietate ut auferat Christum.* A pochodnie te dwie; łákomstwo áby wydárł złoto, niezbożność áby był wydárł wiárę. Znáć że Wáwrzyniec S nie *stipulam,* nie słomę zbudował, ktorey ogień pozrzeć nie mogł, ále wiárá ktora goreć miáłá, ieszcze gorácego ćieszyłá. mowi tenże: *Ibi fides non arsit, sed & consolabatur ardentem.*

12. Názywa się od Meteorologow ogień ieden, *ignis fatuus*, głupi ogień, ktory pali nie upali, ośmierći, nie ugara. záiste ogniu ktoryś się porwał ná Wáwrzyncá S. głupiś, oświećić go możesz, nie spalić, álbo ćię ráczey madrym ogniem názwę, ktoryś umiał wyznawcę Chrystusowego szánowáć, iemu się nie przykrzyć.

13. Salamandráś ty Chrystusowá Wawrzyncze Swięty, ktory przez ogień, niebu wiekuiesz.

14. Názwawszy wprzod Wáwrzyncá S. przysmákiem Páná IEzusowym, áby był smákowitszym po lekku go pieczono, nie zpalano.

15. Ták się to, by i niebá, by i męczeństwem, dobiiáć potrzeba, áby nie nagła byłá przysługá, i nie nagła zapłátá. Trzebá iuż teraz poprá-

Lekko palony Wawrzyniec Swięty. wić, álbo ráczey obiáśnić, że koniec wszystkich rzeczy śmierc; bo w-zapáłach i płomieniách, Wáwrzyncá S. máiac, dokończyć go nie mogłá. Kto mieczem ginie, raz umiera, ále Wáwrzyniec S. długo męczony. *Nam*

Ambrosius *qui gladio percutitur, semel moritur, hic autem longa & multiplici pœna cruciatur.* Obecna byłá śmierć ná ukátowanie, uchodźiłá niekończac go, *Vt non desit ad supplicium, & desit ad finem.* Dowćipnie mowi o tym Augustyn S. oto práwi że lekko umierał, *diu vivere permissus est*, dopuszczono mu dłu-

August: tract 27. in Ioan: go żyć, i iákoby poprawiaiac się mowi: *Immo non diu vivere permissus est,* i owszem áni dopuszczono mu długo żyć, *Sed tardè mori compulsus est*, ále go przymuszono, áby nie rychło umierał.

16. Náturá nie iáko zazdrośćiłá niebu Swiętego Wáwrzyncá, kiedy go ogniem oraz uśmierćiáć nie dała; bá i niebo tákiego widoku ćierpliwośći nápátrzyc się nie mogac skoro Wáwrzyncá S. nie odbieráło.

17. Czyń sobie niebo, i záostrzay ápetyt do Wáwrzyncá S. ktory się dla ćiebie, lekko dopieká. Nie ztruiesz się potráwa tą, żywoćie wieczny.

18. Ták Wáwrzyniec S, iáko się boiáźni śmierći ustrászyć nie dał, ták áni go przełamáły ćiężkośći mąk. *Vt qui metu mortis non movebatur, nec a-*

Maximus hom: 2. *cerbitate supplicii frangeretur.*

19. Chodźiłá że ták rzekę, ná poiedynek złość z-świątobliwośćią, cnoty wielkie Wáwrzyncá S. że ták rzekę, posiłkuiac go, przełamáć go nie dáły. *Sed quem suarum confortabat multitudo virtutum, non poterat vincere*

Idem. *magnitudo pœnarum.* Wyszedł że ták rzekę, ná poiedynek Wáwrzyniec S. sunie się przećiwko niemu złość, áż gdy do rzeczy przyszło, przełamáć go nie mogłá, ktoremu ták wiele cnot, na odwodźie stało.

20. Powiáda Historia Kośćielna, że w-młodym wieku męczeństwo swo-

Młodo umęczony ie odpráwił Wáwrzyniec S. mowi do niego Xistus Papież: *Nos quasi senes, levioris pugnæ cursum recipimus.* Stáry iuż nie do woyny, młodszym te

zle-

zlecić, átoli przećię ftáry potykáć fię może, nim potknie fię w-grob, *Senes levioris pugnæ curfum recipimus.* Ale ty iáko młodfzy, mafz większy odnieść tryumf, *Te autem quafi juvenem, manet gloriofior, de Tyranno triumphus.*

Nie gniewaymyż fię podefleyśi w-látá, kiedy nas uprzedzáiá młodźi, gdy i ftáry Xiftus, większego Wáwrzyncowi uftępuie męczeńftwá, *majora tibi debentur.* Iedno przećię przydáć potrzebá: áby był młodfzy w-karb i w-miárę S. Wáwrzyncá, coby to był nie młody, ále niby młody, *quafi juvenem manet gloriofior de Tyranno triumphus.* 1.

Miánuie fię w-Piśmie S. kármázyn dwá rázy farbowány, *Cocco bis tincto*, tákim ieft karmázynem Wáwrzyniec S, ktorego i kwiát młodośći, i krew purpurowáłá. *In ipfo juventutis flore, decorem juventutis fuæ, fanguine purpuravit.* 2.

Trudno mowić że nie mężny, że nie czerftwy Wáwrzyniec S. ktorego i ogień zmarfzczyć nie mogł. 3.

Stárość názywa fię defektem, *deficit viribus*, w-ftárośći umieráć nie miał, ktorego ták wielkie śiły, że ich i ogień prześilić nie mogł. 4.

Nie do paryby to było, áby z-młodym Szczepanem S. ftáry Wáwrzyniec w-Dálmatyce chodźił, obádway rowni, obadwáy młodźi. 5.

Nie odkłádaycie wáfzego święcenia w-długie látá, kiedy i Wáwrzyniec S. młodo poświęcony. 6.

I ztąd ćię Wáwrzyncze S. nie będźie teskno do źiemi, boś fię ná niey nie nábył, boś iey nie záżył. Zda fię że ten Swięty nie dla źiemi ztworzony był, ná ktorey ták krotko przebywał. Nie godźien tákich Wáwrzyncow świát, niebo ich ná tákie łákome, prędko zábierá. Názwę ćię Brewyárzem Dyákonie; boś *in brevi*, w-krotce, *explevit tempora multa*, wiele czáfow, niewczáfow dla Bogá záwárł. 7.

WTORA CZĘSC.

PRzytoczę tu niektore Hiftoryie flużace do Swiętá dźiśieyfzego, á potym fię pobudźiemy do pilnośći fzukánia zbáwienia nafzego, ktorego fię ták goraco przez ogień dobiiał Wáwrzynniec Swięty. 8.

Ieft Fámilia, ktora fię w-Tureckiy źiemi názywá Emirow, ktorzy o fobie rozumieia, że ida od Fráncuzow, ktorzy byli wźięli źiemię Swięta, nayftarfzy w-tym domu, ieft tym famym, że ták rzekę urodzonym Báfza, Gazy álbo Filiftynow, i do niego dźiedźictwem należy Ioppen albo Ziafa, port, o ktory fię opieráia przypływáiacy do źiemie Swiętey. Poczawfzy od Alepu, práwie aż do Káiru, kray, ieżeli go nie flucha poddáńftwá tytułem, tedy refpektuie tytułem ufzánowánia, i nie ieden tyśięcy dźieśiatek ná wezwanie iego, ftánie Arábow,. Ieden z-nich zwaśniwfzy fię z-Porta, ufzedł był do źiemie Chrześćiáńskiy, do Kśiażęćiá Florentskiego i obiecywał ftawić áż do morza grob Páná IEzufow, ále na to nie iednego miliona potrzebował, Papież Sixtus Piaty życzył fobie grobu tego, i chćiał dla przyięćia iego reftaurowáć Amphitheatrum, á Kśiażę Florentskie w-Florencyi życzył fobie skarbu tego, i ná tę intencyia záłożył Káplicę. Lecz gdy te intencyie do skutku przywieść fię nie mogły, Káplicę tę ofiárowano, na tytuł S. Wáwrzyńca, Ieft to Káplicá ták bogáta, że iey rowney Europa nie ma, Káplicá ktora fię może názwáć niezkończona; bo ia do tad buduia, nigdy nie kończa. Tak to Kśiażęcy ten dom fzánował i fzánuie Wáwrzyncá S. iż gdy w-Káplicy tey nie mogł gofpodárowáć grob Páńfki, námieftnictwo dano, chwale Wáwrzyncá S. w-Rzymie ma kilká známienitych Bázylik álbo Kośćiołow Wáwrzyniec Swięty, á Kośćiołow i Káplic mnieyfzych bárzo wiele. 9.

Leża pofpołu z-foba z-Swiętym Szczepanem, i powiádáia że gdy ich kłádźiono, á po práwey ftronie mieyfce dano S. Wáwrzyncowi, ná 10.

záiutrz

záiutrz ználeziono że Wawrzyniec S. dał iáko pierwszemu męczennikowi i gośćiowi w-Kośćiele Rzymskim, Swiętemu Szczepanowi, práwą rękę. Iest mniemánie w-Rzymie, że umárłby człowiek, gdyby miał weyzrzeć ná ćiáło iego, ktore opátrzność Bozka chce ták mieć, iáko leżáło ná rosźćie. Przy grobie iego, iest kámień álábastru białego, ná ktorym był położony S. z-rosztu zdięty, ná ktorym zda się, że przywrzáłá i skwárzaca skorá, męczenniká tego wydáie. Pátrzćie iáko go Kośćioł uczćił tego Swiętego, że dał mu Wigilyią, i Oktawę, uczćił go Kośćioł i tym, że po kożdey Mszy S. iako się mowi pieśń troygá Páchołat: *Benedicite omnia opera*, ták i przydáie się modlitwá do Wáwrzyncá S. á stosowána ná uproszenie stanu czystości, stanowi Kápłáńskiemu iedynie potrzebny.

11. Słyszałem i czytałem o z-dawná nádánym przywileiu S. Wawrzyncá, że mu Pán Iezus dozwala co piątek do Czyscá chodźić, i z-niego wybáwić duszę do siebie nabożną. Obyśmy się nabożeństwem do tego wielkiego męczenniká obroćili.

12. Rozważmyż to iuż, iáko potzebá myślić o tym, przez co też chcemy bydź zbáwieni. Ale Pan Bog niezkończenie miłośierny? prawda! ále z-tym niezkończonym miłośierdźiem Páńskim, wiele ludźi idźie ná potępienie. Ale Christus zá nas umárł? prawdá! á z-tym wszystkim duszámi od Chrystusá odkupionemi, piekło się nápełnia.

13. Przyidźie ná sąd Páński Bártłomiey S. pokaże skorę, z-ktorey żywo był złupiony, i będźie się upominał niebá; á ty śpilki iedney zá páznogieć, niechćiawszy dáć sobie wbić zá Chrystusá, w-niebie bydź chcesz ták dobrze, iáko i Bartłomiey Swięty.

14. W-Pánieństwie wezwány, w-Panieństwie ośmdźieśiąt lat przeżywszy, ow domownik Nayświętszey Pánny, on iey opiekun, á kochánek Paná Iezusow Ian S. w-oleiu był smáżony; nam iskierki iedney ogniá álbo płomienistego wosku, niechce się trzymáć, á z-tym wszystkim w-niebie bydź prágniemy ták dobrze, iáko Ian S. czyliż to do stołu twego chodźi Nayświętsza Pánná? czyli z-ręku twoich patrzy, iáko pátrzyłá Ianowi S. *accepit eam in sua?* á z-tym wszystkim Ian S. w oleiu wrzacym otoczony, niebá się dostugiwał. Czy ty masz ten tytuł, ábyś był uczniem ktorego miłował Pan Iezus? czybyś ty odpoczywał ná pierśiách iego? czylić w-testámenćie legował Christus skarb niebá i źiemie Bogárodźicę Pánnę? Iana to S. były szczęśliwośći! á przecię Ian S. przez usmażenie wszedł do niebá, á ty iáko tám wnidźiesz!

15. Wáwrzyniec S. rozdał wszystkie skárby, ieszcze to mało mu było do niebá, ále był ieszcze ná rosźćie przywiazány, ogrzany, osmolony bebelámi, zpárzeliny osuty, skwárzyłá się ná niem skora, pałáło i mięso, i wszedł ná ochłodę wieczna, á ty zá co się też spodźiewasz tey ochłody?

16. Christus nákoniec iáko wszedł do niebá! *Oportuit Christum pati & ita intrare in gloriam suam*, potrzebá było áby był Christus ucierpiał, i ták wszedł do chwały swoiey. Roztrząśniymy to słowo, iáko to było potrzeba, żeby był Christus ćierpiał, á ták wszedł do chwały swoiey. Artykuł to iest wiáry, że Christus iáko Syn Boży przyrodzony, *Filius Dei naturalis*, mogł bez Krzyżá, mogł bez zasługi, przez sámę swoię godność wniść do niebá, iákoż tedy potrzebá było, áby był Christus ćierpiał? i ták wszedł do chwały swoiey. Naprzod to słowo *oportuit*, potrzebá było, tłumáczyć się ták może: *ex suppositione suæ Electionis & decreti divini*, to iest potrzebá było; bo tę potrzebę włożył ná się Christus, obieráiac sobie áby przez Krzyż niebá dostał. o toć potrzebá było, áby ćierpiał, potrzebá tákże było *ex suppositione decreti*, iż ták dekret stánął Troycy Przenaświętszey, áby po złaczeniu z-nátura ludzka, nie wszedł do niebá aż przez Krzyż. Do tego to słowo *oportebat*, znáczy w-Piśmie S.

congruebat, przystało, przyzwoita było. Iezeli Synowi Bożemu przystało, przyzwoito było, áby przez Krzyż do niebá wszedł, ách nędzniku, ieżeli to bárźiey nie przystoi tobie! Pan IEzus pokázuie się do niebá, z głową ćierniem pokłotą; á ta z-utrefionemi włosami, ten sobolno chce przez tęż bramę przeyść! Christus pokázuie się do niebá z-twárzą zápluwána, upoliczkowána, obśiniáła; á ten z-twarzą wychowána do niebá się nápiera! Pan IEzus rękámi, z-ktorych płuszcze krew, do niebá kołáce; á ty się tam niewiem iáko z-pierśćionkami twemi pokażesz! Pan IEzus woła: Ráta sercu, dla miłośći ludzkiey, bárźiey dla chwały Oycowskiey okrutnie przebitemu, á ty izali nie widźisz, że práwie nic, álbo ledwie co mász sercá do Bogá! Chrystusa cud i moc Bozka trzymáła, że i ná nogách stać mogł przebitych, á tá z-onemi figlámi, wstążkámi, ten z-owa w-samym chodźie pycha, do niebá wnisć chce. Christus wszystek ubolály, uczynił z-siebie cáłopalenie ćierpienia i zasługi, á ty wszystek wytuczony, wychowány, rozdelicyiowány, chcesz też tám tráfić!

Moi naymilśi, bárzoby to był máły pożytek Kazań nászych, ten, ktoryby smy uczynili, poki mowá nászá trwa; ále w-domu, ále ná modlitwie, ále na osobnośći, tám się to dokończa Kazanie, tám. Odsyłam tedy do wászey rekolekcyi, do wászego rozmysłu: zá co też chcećie bydź w-niebie? ktorey się cnoty, ktorego uczynku dobrego chwyćić, ábyśćie się stánęli godnymi wiecznego miłośierdźia Páńskiego, ábyśćie się stánęli zapłáta i nadgroda Pánu IEzusowi zá iego krwáwe zasługi, ktore oddáie mu Troyca Przenaświętsza, grzesznych zbawiáiac. 1.

Wáwrzyncze S. przez ognīste zapáły twoie, uproś nam zágászenie ogniá námiętnośći nászych, uproś nam Krzyżow i trudnośći nászych zniesienie, á co naywiększa, áby serce násze przynamniey táki zapał miłośći Bożey czuło, iákim zapálem ćiało twoie od ogniá gorzało, á mianowićie kiedy to iuż iuż przyiźie choć nie wiecznym, czego zachoway Pánie, albo przynamniey Czyscowym ogniem, po zkonaniu naszym zapalać się Amen. 2.

HOMILIA
Ná Swięto w-Niebowźięćia Bogarodźicy Pánny



INTRAVIT IESUS IN QUODDAM CASTELLUM. Wszedł Pan IEzus do niektorego Miásteczká. Co to iest, że tám to mieysce názywa się, nie miástem, ále miásteczkiem? podobno też było miásto iáko i drugie, ále pogłos uczyniono: weszły te dobrá, w-ręce duchowne, Martha i Mágdálená, báwia się nábożeństwem, duchowny sobie stan obráły? aż tu oprawcy Herodowi, co ich chował ná wyśmianie Pomázáńcá Páńskiego, poczęli stawáć u Márty, *Illusit eum Herodes*. Miał też i nákáźnik Rzymski Piłat swoich żołdatow, i ći nie przepuśćili, wybieráli też chleb; nákoniec i owi kiiácy Káifaszowi, Anaszowi, *cum fustibus & armis*, i ták z-onego miástá, stáło się miásteczko. *Intravit Iesus in quoddam castellum*. 3.

INTRAVIT. Nie nápisał S. Łukasz, co zá imię było tego miasteczká, á dźiwna, że przećię nie przepomniał, iż tá co Pána Iezusa przyięłá gospodyni, Marthá byłá ná imię; snać ztad poszło, że rzadko tam wspominano imię miásteczká, ále o Márćie częste wspominánie. Potkał się czásem S. Łukasz z-Uczniámi Páńskimi, pytał się: zkad idźiećie? Uczniowie 4.

niowie powiedźieli: bylismy z-Pánem u Marty! nie było czásem pożywi-
żyi, Pan nie miał co w-ustá włożyć, Apostołowie skubáli kłosy, aż tu
suplement niosa, od kogo? od Marty! Pytáli się czásem Uczniowie Iszká-
ryotá, co mieszkiem Páńskim władał: á maszże tám cokolwiek? snać po-
wiadał Iszkáryot: nie mász nic! tylko to, co niedawno przysłáłá Marthá.
Ták po ludzku mowiąc, zápomniał S Łukasz, iáko miásteczko zwano,
lecz częste dobrodźieystwá, ktore czyniłá Mártha, Martę pámiętną czy-
niły, i imię iey.

5. INTRAVIT. Bádáli się ćiekáwie Oycowie Swięći: iákoli przećię to
miasteczko zwano, do ktorego Pan IEZUS przyszedł? i powiada Orige-
nes, że to byłá Bethania! *Cujus quidem nomen Lucas hic tacet, sed Ioannes ex-*
Origenes hic *primit vocans ipsam Bethaniam*, mowi Origenes, Łukasz prawi S zámilczał,
że to byłá Bethania, ále wyráźił Ian S. obádway Uczniowie Páńscy, obá-
dwáy Ewángelistowie, á przećię iákoś Ian S. łáskaw ná Betányią, on ią
miánuie, milczy o niey S. Łukász. Miły S. Łukaszu nie wiedźieć czemu
nie zprzyiałeś iákoś temu miásteczku? nie zápomniłeś ćiy Ieruzalem, że
to wielkie miásto, á o miásteczko nie dbasz. Choć i w-Uczniách Páń-
skich, nie rowne iednák afekty są.

6. Záś Anzelm S rozumie, że to miasteczko było *Magdalum*, dźiedźi-
ctwo iákoby Máryi Mágdáleny, *Sunt qui Castellum hoc Magdalū esse arbitrātur* ..
Anselmus de Assumpt: *Magdalus autem Turris dicitur*. Czemuż nie powiáda Ewángelistá, że Pan
poszedł do *Magdalum*? gdyćby był zwyczay w-Pálestynie, że choć Pan
á záwinił, to go wsadzono do wieży, mogłby był mieć szkrupuł S. Łu-
kasz: o niechcęć przećię powiedźieć, że Pan poszedł do *Magdalum*,
poszedł do wieży. Ale nie szkrupulizuy S. Łukaszu; bo o wielka dla
nas obwiniony miłość Bog, záśiadł wieżą w-żywoćie Bogárodźicy Pán-
ny, ktora się názywa *Turris Davidica*. Snać w-tym, że nie miánował
miástá tego *Magdalum*, Łukasz S miał respekt, áby był nie wstydźił Swię-
tey Máryi Mágdáleny. Pan przyszedł do *Magdalum*, i przyszedł do Mágdá-
leny, á oná gospodyni była nie ochotna, Páná nie podeymowáłá, iż Pan
tylko pośilenie miał z-ręku Marty. O wieręć mowi S. Łukasz, nie będę
miánował tego *Magdalum*, áby się i Chrześćiánie tey nieludzkośći nie
uczyli, áby nie trzebá było Pánu Iezusowi gdźie indźiey mieszkáć *Intra-*
vit in quoddam Castellum, á gdźie indźiey ieść, *excepit eum Martha.*

7. INTRAVIT. To słowo Bethania, wykłada Ociec nász S. Ignácy, *Do-*
mus obedientiæ, dom posłuszeństwá. Chcesz li miłe miasto, miły ludu, mi-
łá społeczności, mieć szczęśćie, áby ćię náwiedźił Pan IEZUS, w-tobie
S. Pater Ignatius in Epist: de Obed: przebywał, bądź domem posłuszeństwá. Miły dáchu bądź posłuszny,
czegoż więcey chcesz, otoś ieſt nád innych, wynieśiono ćię, wywyż-
szono ćię, nie podnoś się wyżey; bo ieżeli nie słuchasz, upádniesz. Mi-
łe śćiány, słuchayćie, niechćiyćie się názbyt rozszerzáć, pozwaláć so-
bie, mieysce czynić; bo iák zá dách wynidźiećie, będźie ná was kápá-
ło, w-ruinę poydźiećie. Miły páwimenćie, niechćiy bydź o bok z-śćiá-
námi, słuchay, choć ty nayniższe mieysce masz, przećię ná tobie dom
stoi, ćiebie i śćiany, i dách broni, słuchay powtorećmowię: bo miły
domie iák słucháć nie będźiesz, nie będźiesz domem posłuszeństwá, nie
będźiesz Betányią, opuśći ćię Christus.

8. INTRAVIT. Miásteczko cne, iesteś ieszcze domem posłuszeństwá?
ieszcześ Betanyią, á czemużeś postáremu tylko mieśćiskiem, *Castellum*?
Odpowiedźiáłoby snać: toć mi to wádźi, żem Betányią, żem domem
posłuszeństwá, każe płáćić Herod, płácę, słucham Herodá, Bethánia
zemnie, dom posłuszeństwá. Poncyuszowa fákcyia, każe zkładki czy-
nić, słucham, Bethánia zemnie. każe Káifasz i Anasz płatki iákieś nie-
zwyczayne dawáć, słucham, Bethánia zemnie, ále przyidźie i ládá ćiu-
ra, ladá drágan, co iedźie z-listem od Herodá, w-dom Filipá bráta iego,
każe

każ się ſtráwowáć, podwodowáć, ſłucham, Bethánia ze mnie; i przeto z-miáſtá ſtałem ſię mieśćiskiem, *Caſtellum*. Zle gdy kożdy chce bydź Pánem.

Intravit. Temu nie położył imienia tego miáſteczká Łukaſz S. bo ſnać chćiał zoſtáwić Oycom Swiętym, áby byli wyráźili, co znáczy to miáſteczko. Powiáda Bernard S. że to miáſteczko znáczy ſerce ludzkie. *Quod eſt autem hoc Caſtellum, niſi cor humanum*, coż ieſt to miáſteczko, tylko ſerce ludzkie. Nie przyidźie Pan Iezus do miáſteczká tego, do ſercá tego, chybá kędy ieſt S. Marthá, kędy ieſt Máriá Mágdálená, nie kto inny. 1. *Bernar: ſer 4. de Aſſumpt:*

Intravit. Przez toż miaſteczko, rozumie ſię Kośćioł S. *Nam hæc Ecclesia, caſtellum eſt - - In hoc igitur Caſtellum Dominus Ieſus quotidie ingreditur.* mowi Emiſſenus: álbowiem ten Kośćioł miaſteczkiem ieſt, w-to miáſteczko wchodźi co dźień Pan Iezus. Niewiemże czy to Kośćiołem názwáć, kędy codźień powinna bydź Mſza S. á nie bywa codźiennie, *quotidie ingreditur Ieſus.* 2. *Euſeb: Emiſſ: hic*

Intravit. Znáczy ſię i przez to miáſteczko ſamá Bogárodźicá Pánná. *Quoddam id eſt ſingulare Caſtellum fuit Virgo MARIA.* mowi Anzelmus: Nieiákie to, ieſt ſzczegolne miáſteczko było Pánná Nayświętſza, imię ſię temu miáſteczku nie dáie; bo to miáſteczko, ieſt Bogarodźicá Pánná, ktorey tytułow, chwał, wielbienia trudno zárowne ználeść, *ſingulare quoddam caſtellum*, myślić ſię o niem ráczey może, niż mowić, poiąć niż obiąć. *ſingulare quoddam Caſtellum.* 3. *Anſelmus*

Intravit. Co też lepſego było Pánu Iezuſowi, czy we wśi śiedźieć czy w-miáſteczku? oboie nie dobrze! był Pan Iezus wewsi Gethſemani, *Villa Gethſemani*, náſtano tám na niego! atoli przećię nádał ſię Simon Cyreneyczyk, wieśniakćiebył, przećię ulżył Pánu. Ale i z-miaſteczká máła obrádá, wſpomina Pan náſz przed Uczniámi ſwymi o miáſteczku, każe iść do niego, ále przydáie, że to miáſteczko *contra vos eſt*, przećiwko wam ieſt. wyraża to Anzelm: *Licet ergo Caſtellum aliàs malum ſignificet, ut illud de quo dicitur: Ite in Caſtellum, ubi & additur: quod contra vos eſt.* A to widzę, nie miał ſczęśćia Pan Iezus do miáſteczká, ále i wezwáni iego. *contra vos eſt*, Nie podobna dowieść Pánu Iezuſowi, i iego zwolenikom, áby miał co uczynić przećiwko temu mieśćisku, i owſzem o ich zbáwienie ſtárał ſię, poſtáremu *contra vos eſt* 4. *Idem:*

Et mulier quædam Martha nomine. A białagłowá nieiáka Marthá ná imię. Czy ſą ná świećie Hetmáni? kożdy rzecze: u nas w-Polſzcze, Buław dwie! w-wielkim Księztwie Litewskim drugie dwie, Ceſarztwo, Fráncyia ma ſwoich, á iuż w-lećiech podeſzłych Hetmánow! Emiſſenus powiáda: że w-Chrześćiáńſtwie Hetmánow nie zna, ále tylko Hetmánki. Gdyćby Emiſſenie rokowáć przyſzło z-ſtárego teſtámentu, pozwoliłbym na to. Ieſt Deborá, ieſt Iudith, ſą i inne, że ták rzekę, Hetmánki ludu Bożego; ále w-Chrześćiáńſtwie, Buławá z-płćią męzka chodźi; Támby to gdźie Amázonkom zoſtáwić. Powiáda ten tłumácz, że w-Chrześćiáńskim woysku, białegłowy hetmánia. To przynamniey tłumáczu Piſmá S. zá czáſow to twoich było, iuż przeſzły, Męzczyzná, nie białegłowy, hetmánia! upárł ſię ten tłumácz Piſmá S. i teraz, i poki Kośćioł woiuiacy trwáć będźie, Buławá przy białychgłowách zoſtáwáć będźie. Ieden Hetman ieſt Marthá, drugi ieſt Mágdálena. *Hæ autem duæ mulieres totius Eccleſiaſtici exercitus duæ Duces & prævia ſunt - - Alij poſt Martham, alij poſt Mariam vadunt.* Te zás dwie białegłowy, cáłego Kośćielnego woyská Hetmanki i poprzedzaczki ſą, iedni zá Marta, drudzy zá Mágdálena ida. Zgadza ſię widzę náuká twoiá z-Swięta Ewángelyia, Gdyćby woysko Kośćiołá prowádzone było, od mężczyzny, pláćuby doſtawáło, nie ućiekáłoby, ále kiedy hetmánia białegłowy, aż tu náśi ućiekáią, *fugite in aliam civitatem*, z-tego mieyſca ućiekayćie do drugiego. Hetmáni 5. *Emiſ: in Expoſitione*

tmáni Marthá, i owi wszyscy co kuchni pilnuią, w-gospodarztwie usiłuią, *Satagebat circa frequens ministerium*, zá Márta idą, *alij post Martham* owi zás co ná lekcyi u Páná IEzusa śiedzacy, od godźiny do godźiny słucháią o czym rzecz, *Audiebat verbum illius*, zá Mágdálena idą, *alij post Mariam vadunt*. Tu koždy pomyśl, pod iáka choragwią do niebá idźie, iść chce, czy zá Martą poydźie, czy zá Mágdálena. álbo robotá, álbo modlitwá, do niebá prowádzą.

6. Et mulier. Pierwszy ná świećie człowiek, koždy zgádnie że Adam, pierwszy ná świećie pustelnik S. Páweł, pierwszy mnich ná wschodnym Kośćiele S. Bázyli, a Benedykt S. pierwszy ostrość mniska w-zachodnym ziáwił Kośćiele. A ktorali tez pierwsza byłá ná świećie Zakonnicá? Mogłoby się mowić, że Bogárodzica Pánná! o ktorey dowodnie się trzyma, że pierwsza ślub Pánieństwá Bogu uczyniłá; ále według mniemánia S. Augustyná, gdy się o grzechach mowi, záwsze Mátkę Bozką wyimowáć trzebá, ták, i gdy się o pochwałách Swiętych mowi, nie záwieramy w-nich Bogarodźicy Pánny, *Quia major omni laude*, bo wszystkie chwały przewyższa. Toć iuż szukáć gdźie indźiey, i bádáć się trzebá: ktora byłá náypierwsza ná świećie Zakonnicá? Zápisał to S. Augustyn w-Księgách swoich. Pierwsza práwi Zakonnicą iest Martha S. *Sanctum Evangelium cùm legeretur audivimus, à fæmina Religiosa susceptum Dominum*. Swięta Ewángelyia, gdy czytano słyszelismy, że od białeygłowy Zakonney Pan był przyięty. I mogłoby się wspomnieć, że to Zakonnica byłá S. Marthá, owych Zakonow, co nie są zá ták śćisłą klauzurą, że też mogłá záprośić do śiebie Páná. Dobrzeby i tę przestrogę uczynić: byś był i świetckim, byś też miał twoię Betányią, i *Magdalum*, i obeśćie by ná bánkiećiki dostáteczne, będźiesz ty ni twoim Profeſſem, álbo Profeską, Zakonnikiem álbo Zakonnicą, tylko chlebá Pánu Iezusowi nie żáłuy, á to i Marthá że Páná podeymuie, Zakonniczeie. *Audivimus à fæmina Religiosa susceptum est Dominum*. Ludzkość i szczodrobliwość duchownym czyni.

August: ser: 27. de Verbis Domini

7. Et mulier. Ieden wiele łoży, postáremu nic nie ma, á drugi o nic się nie stára, nie zábiega, á wszystkiego ma dostátek. Słuchay tylko człowiecze, głosu Páná Iezusowego, á zbogáćieiesz. Bywa i między płćią białogłowską táka niedola, tá zábiega o przyiaźń, uznáć iey nie może, łoży wiele, nie dbaią ná to; i ma táka właśnie szczęśćie Marty S, a Mágdálená nic nie robiac wyklęka wszystko *Laborabat ista, vacabat ista, illa rogabat, hæc implebatur* mowi tenże. Prácowałá tá, prożnowáłá tá, tá łożyłá, á ta się nápełniáłá. Szczęśćie nie u wszystkich iedno.

Idem Ibidem.

8. Et mulier. Dwie śiostr rodzonych było, młodsza i stársza, á podobneż też obyczáie miáły? iedneyże były obiedwie myśli? prawda, że obiedwie szczodrobliwe! Marthá Páná podeymuie, Mágalená máśći, otoli przećię nigdy Páná na obiad ná ucztę Mágdálená nie prośiłá, przećię, zda się, że Martha szczodrobliwszá, ludzćieysza, ochotnieysza; á Bernard S. powiádá, że niższey fortuny byłá, niżeli Mágdálená. *Quid est fratres, quòd de duabus sororibus, altera tantùm Dominum legitur excepisse, & ea ipsa, quæ videtur inferior*! I tákći bywa, że tám bywa większa szczodrobliwość by przećiwko Bogu, gdźie mnieyszy dostátek. Mnieyszy dźiał wźięłá Martha, á postáremu iey dostáło dla Páná, *Optimam enim partem elegit MARIA*, mowi tenże. Ale będźie to dworne w-duchowieństwie pytánie: czy młodsza to byłá śiostrá, czy stársza Marthá? Odpowiada tenże: *Prior natu Martha videtur*, stársza się bydź zda Mártha! toć iáko stára, ná śmierć się gotuiac, wolála zá żywotá oddáć Chrystusowi, to, co śmierćia utráćić miáłá? toć podobno iáko stársza, wiedźiáłá iáko sobie postampić miáłá? Bá i będą mowili: znamy my śiostry rodzone, obiedwie dobre, iedná ukłonem wszystkiego zbędźie, i do nog przypádnie

Bernard: ser: de Assump:

dnie, ále stárſza ná Páná bárźiey ſzczodrobliwſza, *Prior natu Martha videtur*.

Et mulier. Uchu i ſłuchowi, w-Marćie i Mágdálenie dank przyznáć potrzebá, żeć ſłucháłá Mágdálená, opiſuie S. Ewángelyia: *audiebat verbum illius*, ſłucháłá práwi ſłowá iego. Ale co zá ſłuchánie było w-Marćie? pilnowáłá oná gárnuſzkow, koćiołkow, kuchenki. Powiáda Bernard S. obiedwie ſię ſłowem Páńskim báwiły, *utraq; ſuſcepit verbum, hæc in carne, illa voce*, obiedwie przyięły ſłowo Páńskie, tá w-ſłowie, tá w-ćiele, ſłucha i ten ſłowá Bożego, i ten ná Kazaniu Páná Iezuſowym bywa, co tylko koło potraw ſtołu P. Iezuſowego chodźi, *utraq; ſuſcepit verbum*. 1. *Idem ibidem*

Et mulier. Wyrodźiłyśćie ſię od ſiebie choć Rodzone śioſtry, kożda z-was inákſza ma fantázyia, inákſzy humor, tá tylko śiedźieć *ſedebat ſecus pedes Domini*, á tá w-goſpodárztwie ſię utopiłá, gośćiom rádá byłá. Márto S, trzebá ćię było názwáć imieniem śioſtry twoiey Máryia; bo wielkie w-tobie podobieńſtwo do Bogárodźicy Pánny, ktora imię miáłá Mária, á obiedwie Chryſtuſa przyimuiećie, obiedwie podeymuiećie, wygodę mu obmyślawaćie. Bernard S. o to łáie: nie przekrzćiwayćie wy. Marty, niech oná poſtáremu będźie Márta. Czemu? bo Bogárodźicá Pánná záwiera w-ſobie i doskonáłość Marty! á iuż by ſię tá doskonáłość Marty nie wyrážáłá, gdyby i to Maria, i to Mária byłá. *Suſcipiens Dominum mulier, non Maria, ſed Martha vocatur, quando in hac una & ſumma Maria, & Marthæ negotium, & Mariæ otium non otioſum invenitur.* Przyimuiaca Páná białagłowá, nie Maryia ále Marta názywá ſię; bo w-tey iedney á naywyżſzey Maryi, i zabáwá Marty, i nie próżnuiace prożnowánie Máryi znayduie ſię. Ták wſzyſtkie doskonáłośći w-Błogosłáwioney ſię Pannie znayduia. 2. *Bernar: ſer: 2*

Soror nomine Maria, quæ etiam. Sioſtrá imieniem Maria. Rozumie ſię przez te dwie śieſtrze żywot prácowity, i żywot bogomyślny. ale praca prędko człowieká złamie, okaleczy, uśmierći, bá i ten co częſto do nieba myślą wylata, prędko do niebá wyleći. Coż Chriſtus czyni, áby i pracowitych i bogomyślnych nie uſtawáł rodzay, ſtánał między Marta i Mágdalena Chriſtus, ktory ieſt źrzodłem żywotá, iakoby ożywiaiac, uzdrawiaiac, oboię ſtronę. *Remanent duæ vitæ innocentes, laborioſa & otioſa, inter eas medius eſt ipſe fons vitæ.* mowi Gloſſá. Mogła rokowáć ſobie Marthá: ſtrácę zdrowie ná uſłudze Páńskiey, mogła myślić Magdálená: wyſchnę ná tey Bogomyślnośći, i tym uczeniu ſię i ſłuchániu ſłow Páńskich. ále ich te reſpekty nie zbiły; bo i ná zdrowiu Bog pośila ſwoich. 3. *Gloſſa Ord:*

Soror. Pytamy ſię częſtokroc: co też to ná támtym świećie będźie? rádźibyſmy razem patrzyli ná oboie, to ieſt ná przyſzły, i obecny czás. Oboygá tego obraz wyſtáwuie ſię, w-Marćie obecny żywot, i w-Máryi przyſzły. Trudno to porownáć, połaczyć wieczność i doczeſność, teráz i potym, to, co było, i będźie. Coż Bog czyni? iáko że ieſt rzecz rożna, duſzá naſza i ćiało náſze, duch i Materia, żyćie z-nieżyćiem, tedy bywa przyrodzona między temi *Unio*, przez wiele ſzkoł pośrzodkuiaca, *media unio*; ták áby Pan náſz złaczył teráźnieyſzy i przyſzły czás, między Marta obecność znáczaca i Magdálena wyrażáiaca przyſzłość; *futurum*, iákoby pośrzodkuiac, iáko *media unio*, ſtánał. mowi Auguſtyn S. *Videtis ergo, in his duabus mulieribus, duas vitas eſſe figuratas, præſentem & futuram .. erant ergo in illa domo iſtæ duæ vitæ, & ipſe fons vitæ.* Widźićie tedy w-tych dwoch białychgłowách, że ſą figurowáne dwoie żyćie, obecne i przyſzłe, było w-tym domu dwoie żyćie, i ſamo zrzodło żywota. Iákoby mowił Auguſtyn: Niebo i źiemiá, poſpołu w-Marty domu záwieráłá ſię, ále co waży źiemiá, co waży niebo, gdy Chryſtuſa obecnego nie máſz? Niebem uczynił to niebo, obecnośćia ſwoia Chriſtus. ozdobił 4. *Augſt: ſer: 27*

bił tę źięmię przytomnośćia swoią, *Et ipse fons vitæ.* bez obecnośći Chrystusowiy i ná źiemi, i w-niebie nie ma bydź.

5. SOROR. Opisuie się Mágdáleną śiedząca, *sedens secus pedes Domini*, á śiedząca przy nogach Páńskich. Marthá się opisuie w-pracy, *satagebat circa frequens ministerium*, á ieszcze stoiaca, stáněłá práwi Martha, *Quæ stetit & ait*, i umawiáłá się z-Panem. Co iest że siedźi, iákom wprzod powiedźiał młodsza Magdálena, á stársza stoi? czy to tám nie rowna ich kondycyia, przy rownym urodzeniu? że stársza młodszey, wysługowáć się muśiáłá, i przed nią stać? Wyraża się tu táiemnica: *Maria sedet, quia contemplativa pacatis vitiorum tumultibus, optata in Christo mentis quiete fruitur, Martha autem stat, quia activa, laboriosa, desudat in certamine.* Mágdálená śiedźi, bo Bogomyślność, uzpokoiwszy grzechow tumulty, uzpokoioney iuż w-Chrystuśie myśli, pokoiu záżywa, Marthá záś stoi, bo dzielna, prácowito poći się w-utarczce. Kiedy kto pokoiu záżywa, mowiemy: śiedźi w-pokoiu; łączy się pokoy z-śiedzeniem, i w-zwyczáynym upominániu młodych: śiedź z-pokoiem. Miáłá tedy iuż pokoy Mágdalená, dáły iey pokoy grzechy, i przeto iáko w-pokoiu zostáiaca śiedźi; záś gdy kto woiowáć ma, ná wárćie stoi, w-szyku stoi, w-boiu stawa, przeto też i Marthá, iákoby w-potyczce zostawáiaca, á nas z-grzechámi woiuiacych wyrażaiaca, opisuie się stoiac, *Quæ stetit*.

Glossa Ord.

6. SOROR. Coż też ty ná to rzeczesz Magdáleno, kiedy tu przyidźie iáki Mágister *Cermoniarum*, álbo Podkomorzy, álbo Klucznik Chrystusow S. Piotr, i będźie ćię uczył obyczáiow: Mágdáleno, śiedźisz to o bok z-Panem IEzusem? a ono dosyć ná ćię, że ćię przypuszcza, ábyś stałá przed obliczem Páńskim. Ale dworzanká Chrystusowá Mágdáleną, śiedźiáłáć ále obyczáynie, z-zátrzymániem powinnego honoru Máiestátowi Páńskiemu, *Non simpliciter dicitur de Maria, quòd sederet propè Iesum, sed secus pedes ejus, ut ostendat multam reverentiam, quam habebat ad Dominum.* mowi Ambroży S. Nie po prostu powiáda się o Mágdálenie, że śiedźiáłá przy Pánu Iezuśie, ále wedle nog iego, áby się pokazáłá wielka reverentia, ktora czyniłá Pánu. Nie ná to klękáła przy Pánu Mágdálena, áby mu dźiwne historyiki powiádáła, drugich hydźiła, ále się to dźiało dla uszánowánia, *propter reverentiam.* Pán ma bydź zawsze w-poszánowaniu. Ale Mágdaleno, ma Pan dobry afekt do ćiebie, i coś byłá záwiniłá, wieczna amnistyia okrył. Mágdalená postáremu przy nogách Páńskich, *secus pedes Domini.*

Ambrosius in Cate:

7. SOROR. Słyszáła snáć Mágdálena, że w-rozmowie swoiey z-Sámarytánka przystosywał się Pan do zrzodła, z-ktorego kto piie, ná wieki pragnąć nie będźie, wiedźiáłá że w-Panu Bogu nászym, iest zrzodło żywotá, *Apud te est fons vitæ*, rozumieiac się bydź zpalona pożadliwośćiámi świeckiemi, prágnęłá odwilżyć duszę potokami, zbáwienia z-Chrystusa wytryskáiacemi, umárszy grzechami nie raz pragnęła, zrzodłem żyćia odżywić się. Coż czyni? zrzodło práwi ná doł zpada, wody ná doliny się sacza, wylałám łez wiele, nowych wod do oczu zábierać potrzebá. więcże nisko stánę, dolina będę, padołem się nieiáko uczynię przy nogách Chrystusowych bywszy, áby z-tego morza łáski, z-tego zrzodłá żyćia, obfićiey się ná mię potoki wylewáły, mowi Augustyn S. *Sedebat ad pedes capitis nostri, quantò amplius sedebat, tantò amplius capiebat. Confluit enim aqua, ad humilitatem convallis.* Siedźiáła u nog głowy nászey, im naypokorniey śiedźiáła, tym więcey odbierała, zćiekła bowiem wodá do nizkośći dolin.

August: serm. 27.

8. SOROR. Nieśie przypowieść, kiedy się owo kto záśiedźi: niechce mi się powstáć, iákoby mowił: niechce mi się rozerwáć. śiedźiáłá Mágdálená, ále od Bogomyślnośći rozrywáć się niechćiáłá. *A contemplatione surgere non vult*, od Bogomyślnośći wstáć nie chce. mowi Emissenus. Trwáć trzebá ná modleniu się.

Eusebi⁹ Emissenus hic

. SOROR. Chćiałbym álbo Pánow Studentow záprowádźić, áby ſię też náuczyli, iáko ſię też uczennicá Chryſtuſowá Maria Mágdálená uczyłá, iáką pilnośćią ſłowá te Bozkie poymowáła. Oto opiſuie S. Ewángelyia : *ſedebat*, śiedźiáła. Ale kiedy ſię to włoczyć od mieyſcá do mieyſca chce, kiedy nigdy ſię nie pośiedźi, trzebá tákiemu przypomnieć: nie ták w-ſzkole Chryſtuſowiy obchodźiłá ſię Mágdálená, *ſedens*, śiedźiáłá. A doſyćże ná tym będźie śiedźieć, á o czym innym myślić? bynamniey ! *Audiebat verbum*, ſłucháła ſłowa Pańskiego, żadne mimo uſzy nie ſzło. Toć podobno uważaiac to ſłowo, że Mágdalená śiedźiałą, trzeba będźie pochwalić zwyczay Kośćioła Rzymskiego, w-Polſzcze mianowićie, że ſą ławy w-Kośćiele, álbo też i przymowić, że po zpuſtoſzeniu Szwedzkim, ławek ieſzcze nie żporządzono; záiſte nie miáłaby tu gdźie Maria Mágdalena śiaść, ále komu ſię ławki nie doſtánie, dobrze śiaść ná ziemi; bóg za Maryią Magdaleną nie noſzono ſtołka. O śiedzeniu dyſzkurowac niechcę, to bym przećię rad wmowił, że tu zbudowano w-Kośćiele ławki, *ſedebat*, ále nie na to, áby w-nich ſpano, gadano, ále áby w-nich ſłowá Bożego ſłuchano. *Audiebat verbum illius*, Do ſłowá Bożego pilnośći potrzebą. 1.

. SOROR. Martha ieść gotuie, á Magdalena z-Chryſtuſem iuż ie. Spodźiewáła ſię Martha: uczęſtuię Pána Iezuſa, uraczy ſię i Magdalena, á u Pána i Magdaleny iuż po obiedźie, mowi Auguſtyn S. *A Martha convivium Domino parabatur, in cujus convivio, Maria, jam jucundabatur.* Od Marty bankiet Panu był gotowany, na ktorego bánkiećie, iuż Magdalena weſeliłá ſię. 2. *Auguſtinus ſerm: 27.*

To podobno nierychła tá Swięta goſpodyni byłá, że ſię Pánu zprzykrzyło czekáć, á że nie rád ſam iadał, rad ſię dźielił tym co miał, zkinął ſnać ná Magdalenę: iedzmy z-ſoba? nie uczynił tego Pan! 3.

Podobno miał zwyczay Pan naſz, gdy go ná bankiet proſzono w przod u śiebie ieść, mowiac: nie po moysku tám ugotuia, albo będa mi ſię wſzyſtko przypátrowali, co, i iako iem, ziemże tu z-Magdalena w-pokoiu? Nie! 4.

To podobno nie miał chęći do Marty, choć go częſtowáła, raczyła, poſtaremu Pan Magdálenie większy afekt wyswiadczał, á gardźił Martą, odwdźięczáć niechćiał? nie! ále raczey wyraża ſię ſłodkość Bogomyślnośći, i iako deliciy, Bogomyślny z-Chryſtuſem záżywa, *In cujus convivio, Maria jam jucundabatur.* Ieſzczem Magdaleno Nayświętſzy Sakráment nie poſtanowił, ſłodkośćią nabożeńſtwa tuczyćći duſzę będę; bo bogomyślny głodem nie umiera, *convivio jucundabatur.* Karmi nabożnych Chriſtus. 5.

SOROR. To ſłowo María, wykłada ſię: *Domina*, Pani; imię to, rzeczy przyzwoite Marthá do kuchni, á Magdalena iako Pani Maria, *Domina*, z-Panem przeſtawa, *ſedens*, śiedzac, mowi Theophylactus : *Maria enim Domina interpretatur, ac in ſola Divinorum eloquiorum & judiciorum contemplatione, occupata eſt.* Maria bowiem tłumaczy ſię Pani, á w-ſamym Bozkich mow i ſadow upatrywaniu, zábawiona ieſt. Toć będa mowiły ſłużbiſte: Ieymośc może ſię pomodlić, bogomyślnośćia zábawić, przy Panu Bogu prześiedźieć! Czemu? bo Ieymość, bo Pani! ale my Marty, czaſu nie mamy, kuchni, pokoiu pilnować muſzemy. A chcećie też bydź Pániami? *Domina*, chcećie zpanoſzyć ſię? przy Bogu, przy Chryſtuśie zoſtawáyćie ! oto i Magdalena, że przy nogach Pańskich ieſt, Pania ieſt! *Maria Domina interpretatur.* Modlitwa nad drugich wynośi. 6. *Theophylactus hic*

SOROR. Azażby nie lepiey ktorego innnego czaſu tę Ewangelyia o goſpodźie, i tych Chryſtuſowych goſpodyniach Marćie, i Magdalenie, á nie w-Niebowźięćie Bogarodźicy Panny czytać? niechby był Kośćioł włożył tę Ewangelyia w-Mſza S. ktora ſię za pielgrzymow odprawuie, 7.

á na

á na záchęcenie áby ich podeymowano, záprászono, dobrzeby było tę im czytáć Ewángelyią, w-ktorey Martha zaprasza Chrystusa. Powiada S. Ildefons, że dźiś iey właśnie przyzwoity czas, *Congrue satis -- à Patribus sancitum ut in memoriam Dei Genitricis, recitetur Evangelica lectio, quæ narrat illas duas mente & carne sorores, Dominum Iesum excepisse hospitio, cui enim illa venienti in mundum templum præparavit in virtute sacratum, huic istæ -- temporalis habitationis præparaverunt hospitium.* Przyzwoićie dosyć od Oycow postánowiono, áby na pamiątkę Bogárodźicy, czytano Ewángelyią, ktora powiáda, że te dwie myślą i ciałem śiostry, Pána Iezusa przyięły do gospody; álbowiem ktoremu Nayświętsza Pánná przychodzącemu na świat, Kośćioł zgotowáła, cnotą poświęcony, temu one doczesnego pomieszkánia, zgotowáły gospodę. Bywaiąc czasem śiostry ciáłem nie sercem, iáko bywa między rodzonemi nieztwornemi; bywáią myślą nie ciałem śiostry, iakie są Zakonnice; Marthá i Magdalena, i sercem i ciáłem śiostry, iákoż ie wychwalemy? Trzy są gospodynie Syná Bożego, Bogarodźica Pánna, Marthá i Magdalena; Bogarodźica Pánná w-Kośćiele go przyimuie, *Templum præparavit,* Martha i Magdálena gospoda, *præparaverunt hospitium.*

Ildephonsus ser: 5. de Assumpt:

8. Euthymi? hic MARTHA AUTEM SATAGEBAT. Martha zaś gospodárowała. To słowo *satagebat,* pieczołowáłá, Euthymius czyta, *distrahebatur,* roztárgniona byłá. kędy *satagebat,* kędy staranie, tam rozerwánie, *distrahebatur.* Trudna Bogomyślność złączyć, z-gospodarzmyślnośćią.

9. SATAGEBAT. Wszedł Augustyn S. w-dom Marty, z-wielką pilnośćią, przezorem pátrzał, bádał się, czy iest też co złego, czy iest iáka niesprawiedliwość w-domu ich? postrzegł dowodnie, że nie było tám żadney niespráwiedliwośći, *Vita iniqua aberat ab illa domo.* Byłżes Augustynie w-samym pomieszkániu Marty? przypátrzyłżeś się, że tám nie było żadney niesprawiedliwośći? Byłem tám prawi, nie masz tám nic niesprwiedliwego! *Nec cum Martha erat.* Ale Augustynie, bráła rożne przedtym upominki, Magdálena? to się też tám podobno záwierało, zátaiło cokolwiek niespráwiedliwostki? przewártowałem to prawi Augustyn wszystko, nie mász tám nic niespráwiedliwośći! *nec cum Maria.* Ey Augustynie, trudnoż to wzwyczáiwszy się w-złe, ták prędko poprzestáć, czy ieno nie było w-Magdálenie przywary iakiey powszedniey? nie było! przez coż tak prędko, do ták wielkiey świątobliwośći przyść miała Mágdalená? Odpowiada Augustyn: Płakáłá za grzechy! mało to, łzámi nogi Pańskie obmywáłá! i to iesżcze máło. Rzeczono iey: odpuszczone są iey grzechy; bo umiłowáłá wielce, ále nie tu iesżcze koniec! słuchayćie czym uleczona, czym uspráwiedliwiona Mágdalena, *Vita iniqua aberat ab illa domo.* Oto usprawiedliwioná Magdalena, że w-dom iey przyszedł Pan Iezus, że obecnego go miáła u śiebie. *Etsi aliquando fuit, Domino intrãte, fugit.* á ieżeli tám była weszłá niesprawiedliwość, zá przyśćiem Pána Iezusowym uszłá, nim tám byłá Paná Iezusowá obecność, to złość tám zostawáła, ale zá obecnośćia Páná Iezusowa, ustawała, *fuit, fugit.* Nayświętszy Sakrament i obecność Chrystusowá wyrzucaia grzechy.

Augustinus serm. 27.

10. SATAGEBAT. Coż to za praca ták ćiężka byłá na ćię Marto? czyś to tam pozwy iakie od Káifaszá miała? Czyć to tam Herod dźiedźictwo iakie wydźierałći? czyś munimenta iákie przeźieráć musiała? żeś to tak nazbyt roztárgniona, upracowána byłá? *satagebat, distrahebatur,* Marthá wszystká była w-ustudze Pána Iezusowiy! wiem ia Márto że Christus nie delikat, przysmakow nie potrzebuie, bá i iáko powiáda Blosius z-obiáwienia, ktore przywodźi, w-domu Nayświętszey Pánny, grzanki tylko z-oliwą i z-octem iadał, prędko tedy dla niego stánie obiad. Ewangelyia mowi: *satagebat,* pieczołowała! Bo podobno myśliłą Marthá: ná Pana iedna i druga potraweczka dosyć, ale na moy honor

nor i humor, máło. Podobno też tám kto powiedźiał Marćie: Marto, Pánći kontent, i z-ferca kontent, ále ow iego, co pieniadzmi száfuie, *loculos portabat*, to ieft Iszkaryot, wszystko coś mruczy, wszystko coś poszeptywa; i tak Marthá boiąc się nie wygody, kiedy to nie iednemu służyć, nie iednego opátrzyć potrzebá, náprácowała się záwsze, mowi Euthymius: *Præparans scilicèt quæ necessaria erant ad convivium & obsequium ejus, & discipulorum ipsius.* Gotuiąc co było potrzebá do bánkietu, i usługę iego samego, i Uczniow iego. Wielka praca, wielom wygadzáć. Euthymi⁹ hic

SATAGEBAT. Záśiádły z-sobą śiostry Martha i Magdálena, i náradźáły się: podźielmy się práwi tym naymilszym Pánem IEzusem; áza też i on poyść w-podźiał może? może! Dźieliłá Martha i mowiłá: Iedná z-nas weźmie Chrystusá, ile widźialny ieft, ile ma náturę nászę ludzką; podźiał drugi Chrystusow, ile ieft niewidomy, ile pod zmysły násze popadáć nie może. gdy przyszło wybierác, Polskiego trybu záżyłá Magdálená: Dźieliłáś ty śiostro, boś stárszá, będę ia wybierałá, bom młodszá. Wybiera Mágdalená, bierze sobie łepszą część, to ieft Chrystusá, nie ile się widźieć okiem, ále ile rozumem poiąć może. mowi tenże: *Et quia bipartitus erat Christus, illa quidem refocillabat partem ejus visibilem, hæc autem colebat partem ejus invisibilem.* Dwie częśći záwieráiacy był Christus. Marthá pośiłałá część iego widźiána, Mágdálená czćiłá, ile był niewidomy Christus. 1. Idem ibidem

QUÆ STETIT ET AIT. Ktora stánęłá i rzekła. Gdyby to kto inszy uczynił, á nie Marthá, ieno co stánęłá, *stetit*, áż zaraz gadáć poczęła, *& ait*, toby námię mowiono: świegotliwa iákaś, cō stánie to gada, *& ait*. Bá i że to ná twoim chlebie ieft Pan IEzus Marto, bárzo iákoś bespiecznie z-Pánem postępuiesz. chcesz li się domowić swego, domawiayże się z-swoią rownią z-Mágdalena, á ty zaraz orácyią ná Páná kieruiesz: *Domine non est tibi curæ.* Podobno przyidźie przypomnieć, że to, by i Pan Christus, iż chleb cudzy, chleb Marty iadł, usłyszy: *Non est tibi curæ*, nie masz ná mię respektu. 2.

Oto Marthá obaczyła Paná, trzeba było záwołáć na Mágdalenę: Mágdaleno á do roboty, śiestrzyczko pomożćie mi; zámilkła! ále wolałá raczey Pánu to námienić. *Ubi sanè advertanda est dilectio quædam, & honoris obsequium erga Dominum, quòd scilicet ipso præsente, non sit ausa Martha evocare Mariam.* mowi Bernard S. Trzebá prawi upátrywáć uraczenie iakieś, i poszanowánia usługę, że przy iego obecnośći, nie śmiáła Marthá wywołáć Magdáleny. Przy Pánu trzebá i z-drugimi ostrożnie. 3. Bernar: ser 4

STETIT. Bá iużći náuczyła nas S. Ewángelyia, że ty Marto tráfisz przymowić Magdalenie, poszemráć na nię, ále o Mágdalenie nie czytamy, áby kiedy odpowiedźieć miáła, i by ná mniey, że tak rzekę, przesczczypnać słowem. Cięźkość pracy, záostrzy czasem mowę, ále bogomyślność ięzyk záwiera. mowi tenże: *Quòd autem Maria quandoque murmurarit adversus Martham, nusquam omnino reperitur.* 4. Idem ibidem

ET RESPONDENS. á Odpowiadáiac. Mogłá mowić Magdalená: miła śiostro, iam tobie puśćiłá cug, w-gospodárztwo się nie wtracam, á ty mnie i do Pana mego nie dasz; wolałábym ábyś mnie byłá mowiła, a nie Panu przymawiałá mowiac: *Non est tibi curæ*, nie dbasz Panie. Magdálena milczy, ále zá nię odpowiada Christus, mowi Augustyn: *Non respondente illa, sed tamen præsente, judicat Dominus.* Ale coż też záwarło ustá Magdalenie? Kazánie prawi na ten czas było, słuchała go Magdalena, i przeto gadáć niechćiała. *Si enim pararet respondendi sermonem, remitteret intentionem audiendi.* Milczeć trzeba w-Kazániu. 5. August: serm. 29. de Verbis Domini

RESPONDENS. Nie czytamy, áby kiedy Pan nasz, miał powtarzać imię Magdaleny, nie mowił nigdy: Magdaleno, Magdaleno; szczęśliwe imię Marty, nie raz, ále po dwá wspomnione od Pana: Martha, Mar- 6.

tha, Marto, Marto. Czemuż wżdy powtarza to imię Pan nász? zostawáła w-tumultach gospodárzkich Marthá, w-zgiełku kuchennym, ten drwá rabał, ten záćinał mięsa, ten tárł zaprawę, i ten i ow uwijał się po kuchni, i ták áby w-zgiełku onym usłyszeć mogła Marthá, dwá rázy
Idem. Pan głosu swego zażywa, dwá razy mowi: Marto, Marto. *Bis vocata est: Martha, Martha, ut audiret attentius,* mowi tenże.

7. RESPONDENS. Co też lepszego? czy bydź Iurysta, Patronem, Prokuratorem, czy Sędźią? ofiárowała Panu IEZUSOWI Marthá urzad sędźiego, Pan áby pokazał, że nie może bydź dobrym sędźia, kto nie iest dobrym Iurysta, sam się porwał do urzędu Iurysty, i Prokuratorem się stał, ktorego ná sędztwo Martha wzywáła. *Ipse est ejus advocatus, qui Iudex fuerat interpellatus,* ten iest iey Iurysta, ktorego zá sędźiego wzywano. Podobno ná przestrogę, że chybá będźiesz Panem Chrystusem, to możesz bydź razem i Iurysta do spráwy, i sędźia. Pierwszy w-Swiętey Ewángelyi Iurysta sam Christus.

8. RESPONDENS. Kto milczy, ięzyk iego Christus. przyrodzona białeygłowie świegotliwość, á Magdalenie milczenie *Vide prærogativam Mariæ, quæ in omni causa habet advocatum Iesum.* patrz ná przywiley Mágdáleny, iako w-kożdym przypadku, ma zá obronę Pána IEZUSA. *Indignatur*
Bernar. serm. 3. *siquidem Pharisæus, conqueritur soror, etiam discipuli murmurant, ubiq; Maria tacet, & pro ea loquitur Christus.* mowi Bernard S. Gniewa się Fáryzeusz, skárzy się śiostra, i Uczniowie szemrza, wszędźie Mágdalena milczy, á zá nię Christus mowi. Tak to Christus, ięzykiem u tych, co milczą.

9. RESPONDENS. O coż się też Pan nász naybárźiey gniewa? o Kośćioł! o Kazánie! z-Kośćiołá przekupniow biczem wybił, powiadáiąc, że ten ktory z-Boga iest, słowá Bożego słucha, wytknął że tak rzekę, że nie miał zá synow Bożych, żydow, Kazánia iego nie słuchaiacych. Niechce usłucháć słowá i Kázánia Chrystusowego Piotr, aż mu rzecze Pan Christus: *Vade post me Satana,* podź zá mną szátanie.

10. Miał Pan nász wielki oblig przećiwko Marćie, iáko ku Dobrodźieyce, iáko przećiwko chlebodawczyny swoiey, pozwoliłá sobie Martha wiele, poczęłá śiostrę od Kazania Chrystusowego odmawiáć, Christus ia ubił, czymże? słowem! wielki bicz strofowanie. mowi Theophylactus: *Nihil prius dixit Marthæ, quàm ab illa perstringendi sumeret occasionem; postquam enim illa avellere sororem tentavit ab auditu, tum deniq; Dominus arrepta occasione il-*
Theophylactus. hic *lam verberat,* Nie odwabiay od Kázánia.

11. MARIA OPTIMAM PARTEM ELEGIT. Maria naylepszą czastkę obrała. Wiećie co zá náylepsza czastká? Iedność! á gruntuie się to ná S. Ewángelyi, bo Christus tylko powiedźiał: *Porro unum est necessarium,* záś iednego tylko potrzebá, zárazem to wytłumaczył, co to iedno, przydáiąc: *Optimam partem elegit,* Naylepszą czastkę obráła; iakoby to Iedność obráć, było o-
August. serm. 27. de Temp. bráć co naylepszego. Zálecáiąc tę Iedność Augustyn S. mowi: *Da unum & populus est, tolle unum & turba est.* Day Iedno, á lud iest, odłącz Iedno, á turbácyia będźie.

12. Iuż się uprzykrzyło czytáć i słyszeć owo słowo dworzkich ięzykow i pior: *In turbido piscari,* zkąd ten odmęt? te turbácyie? bo iedności nie masz, *tolle unum & turba est.*

13. Aristotelesie Filozofie, powiedźiałeśći ty, Iedno i Iestestwo, álbo *Ens,* z-soba pospołu chodzą; oto dokłada Pismo S. że toż iest Iedno, co i naylepsze, *unum necessarium, optimam partem elegit.* Magdalena iedność obráła, naylepsze rzeczy, obráłá. Zadawa sam Christus Marćie: *Turbaris,* turbuiesz się, pokoiu nie masz, chodźisz zawsze iák w-odmęćie, chocieś dobrá, duchowna, Panna, przećię *turbaris,* turbuiesz się. zkądże turbácyia? nie obráłáś sobie náylepszey czastki, ktora obrała Magdalena! *optimam partem elegit.* Ale czemuś nie obráła naylepszey czastki? boś nie obráłá Iednośći, przetoż się też i turbuiesz, *turbaris!* á dołożył Augu-

styn-

styn, *Tolle unum, & turba est,* znieś iedność, á turbácyie będą, Gdźie iedność, turbácyi nie masz.

OPTIMAM. W-dźiáłach Polskich, gdy stárszy dźieli, stárá się o to, áby iáko nayspráwiedliwiey rowny dźiał uczynił; á spráwiedliwyż też będźie? będźież z-ukontentowániem oboiey strony? prawie nigdy! I mowią: tá stroná, lepsza część obráłá, *optimam partem elegit,* A czemuż? bo iedenći klucz, iednę maiętność, ále głowną obráłá, *optimam elegit, unum necessarium.* á tey stronie dostáły się drobiazgi, nie w-kupie, i tu i owdźie, nie *elegit unum,* nie dostáło się iedno, nie dostáło się naylepsze! *optimam partem elegit, unum necessarium.* 1.

OPTIMAM. Wielkaż to rożność, wielká differentia, kiedy o kiem mowią: nie zły; á inna, kiedy mowią: dobry. niech ieno się tego zpytáią: czy iest ten á ten twoy przyiaćiel? á on odpowie: nie iest moy nieprzyiaćiel! iuż tám muśi bydź zákał, iákaś uraza. co upátrzył Augustyn S. i między temi dwoma śiostrámi, *Non tu malam, sed illa meliorem,* nie obráłaśći ty złey czastki, ále przećię Magdalena, obráłá lepsza. I tákći pospolićie bywa, że ći, co choć dla słusznych przyczyn, choć dla Chrystusa, gospodarstwem się báwią, nie sać oni źli; ále przećię nie lepśi, że się mowić może: *Non tu malus, sed ille melior,* nie złyśći ty, ále ow lepszy. 2. Idem.

OPTIMAM. Co to ieſt, że w-tey S. Ewángelyi, wspomina się Martha, wspomina się Magdalena, a o braćie Łázarzu milczą? Bráćie Łázarzu, podobnoć też to było markotno, że te twoie śiestrzyczki, trácą wiele ná tego Páná IEzusa? Martha kolacyie zpráwuie, Magdálena ą perfumowáć Paná IEzusa poczęłá? álec Łázarz kochał Paná IEzusa! Bráćie Łazarzu, źle kiedy brát ieden, á śiostr wiele, coż z-nich zá pożiechy? brát za brátá i zdrowie położy, á brát zá śiostry, posagi kłádźie; lecz nie było tám zatárgu o żaden posag, świątobliwość tám i zgodá pánowała. Czemuż się tám przećię nie miánuie Łázarz? Odpowiada ná to S. Bernard: *Sed fortè curiosius quispiam requirat, cur in præsenti Evangelica lectione, nulla prorsus Lazari mentio fiat?* Ale snać kto ćiekawy, będźie się bádał: czemu w-dźiśieyszey Ewángelyi czytaniu, żadney práwie Łázarza pamiątki nie masz? Oto práwi stáło się to dla Nayświętszey Pánny,. *Virginalem enim aulam intelligi volens Spiritus, siluit non incongrue pœnitentiam -- absit enim ut proprii inquinamenti quidquam domus hæc aliquando habuisse dicatur. ut in ea proinde scopa Lazari quæreretur.* Przez dom Marty, Pánieński Nayświętszey Pánny dom, chce Duch S. áby był rozumiany, zamilczał tedy pokuty; bo własnego naymnieyszego grzechu, nigdy Nayświętsza Pánná nie miáłá, i nie potrzebá było szukáć miotły Łázárzowiy. Coż to zá miotłá Łázárzowa? tákże to inney zabáwy nie miał brát Łázarz, tylko dom umiatáć? Oto święćićie dźiśieyszego dniá te, że ták rzekę, snopki źiela, álbo miotły, oby się między niemi ználazłá Łázárzowá miotła! á coż to zá miotłá? miotłá pokuty! boć záiste mowi tenże: *Intret ergo domum Salvator -- quam pœnitens Lazarus mundat, ornat Martha, & Maria replet internæ dedita contemplationi.* Wchodźi tedy w-dom Zbawićiel, ktory pokutuiacy Łázarz wymiata, ozdabia Marthá, nápełnia Magdáleną, wnętrzney przyuczona bogomyślnośći. 3. Bernar. ser 2. Idem

WTORA CZĘSC.

PRzełożę tu powieść S. Melita Biskupá Sardeńskiego, o śmierći i ześćiu Nayświętszey Pánny, nie tákći iako owszem Historyia dowodna, otoli między starożytnośćiami położono. A ten Melito, był Uczniem S. Iana Apostoła: *Nos ergo vobis petentibus, quæ ab Apostolo Ioanne audivimus, hæc simpliciter scribentes, vestræ fraternitati direximus.* Powiádá tedy, że w-dwádźie- 4. *Melito Episc: Sarden: de transitu Virg: habetur in Bibli: PP. tomo 2do.*

dźieśćiá lat, iáko Pan IEzus w-niebo wstąpił, gdy się modliłá płáczliwie Bogárodźicá Pánná, stánął Anioł przy niey, i rzekł iey: *Ave benedicta à Domino*, Zdrowáś błogosłáwiona od Páná. Oto prawi przyniosłem ći gałązkę palmową z-Ráiu, ktorą *facies portare ante feretrum tuum*, każesz nieść przed trunną twoią; bo po trzech dniách umrzesz. *Exspectat te Filius tuus*, czeka ćię Syn twoy. O Pánie, day nam też grzesznym, áby nas wnętrzne przynamniey nátchnienie, przestrzegło, upomniało: Gotuy się, umrzesz! *A subitanea & improvisa morte, libera nos Domine*.

5. Rozrádował się duch Bogárodźicy Pánny na tę nowinę, ale przydáłá Bogárodźica Pánná, że sobie życzyłá: *Vt congregentur ad me omnes Apostoli Domini mei*, áby się do niey zgromádźili wszyscy Apostołowie Páńscy. odpowie Anioł: *Ecce hodie huc ad te venient*, dźiś práwi do ćiebie przyidą.

6. Wźięłá tę Pálmę Bogarodźicá Pánná, i szłá ná gorę oliwną. A w-tym w-Niedźielę o godźinie trzećiey, stáło się w-Efeźie trzęśienie źiemie, i obłok przy wszystkich ludźiách wźiął Iana S. i stáwił go w-dom Nayświętszey Pánny, zwiastowáła mu tę nowinę Bogárodźicá Pánna: *Ecce die tertia decessura sum de corpore*, oto zá trzy dni umrę; pokazáłá mu száty ná śmierć zgotowáne, *Vestimentum sepulturæ suæ*, pokazała i pálmę od Aniołá przynieśiona upominaiac, aby ia przed trunną iey nieśiono. A gdy Ian S. życzy, áby i inni Apostołowie przybyli, wszyscy Apostołowie cudem Bozkim zkupieni, stánęli w-domku Nayświętszey Panny.

7. Przyszedł dźień trzeći, przyszłá godźiná dniá trzećia, aż tu przyidźie i sam Pan IEzus, záwoła ná Mátkę swoię: *Veni electa mea*, przydź wybrána moia. A błogosłáwiona Pánná obaczywszy Paná IEzusá, ná źiemię upádła, *Prostravit se in pavimento adorans Dominum*. Błogosłáwiła imię iego, *Benedictum nomen gloriæ tuæ*, Dźiękowáła mu, że służebnicę swoię obrał, że táiemnicy Wćielenia swego iey się zwierzył, i prośiłá go: *Memor igitur esto mei, Rex gloriæ*, pámiętay tedy ná mię, Krolu chwały. Prośiłá i o to: *Ne videam tetros spiritus occursantes*, niech práwi dusznego nieprzyiaćielá nie widzę.

8. Co z-strony nieprzyiaćielá dusznego, odpowiedźiał Pan IEzus: iam go práwi gdym był ná Krzyżu widźiał, *Cùm ego missus à Patre pro salute mundi, fuissem suspensus in cruce, ad me Princeps tenebrarum venit*. O toć go i ty widźieć będźiesz, *Tu ergo videbis illum*, ále nicći to nie záwádźi, *Nocere autem non poterit tibi, quia nihil in te habet* Rozrzadźił potym Pan Iezus pogrzeb Nayświętszey Pánny, i oddał Apostołom, á duszę iey poruczył S. Micháłowi, z-ktorą záraz szedł i Gabriel S. Anioł.

9. Ná tym stánęło, że Pálmę z-Ráiu przynieśioną, miał nieść Ian S. mowił mu Piotr S. Tyś iest Pánná, *Tu solus ex nobis Virgo es electus*, tyś ná pierśiách Paná IEzusowych odpoczywał, *Gratiam invenisti, ut super pectus recumberes*, Tobie Nayświętszą Pánnę zlecono, *Hanc tibi ore proprio commendavit*, Nieśże ty tę pálmę, *Tu igitur portare debes hanc palmam*. A Piotr S. i inni Apostołowie trunnę dźwigáli, i widźieli twarz Nayświętszey Panny podobną lilyi, *Erat facies Beatæ genitricis Mariæ similis floribus lilij*; á pálma záś świećiłá się świátłośćią wielką, Piotr S. w-tey procesyi záśpiewał: *In exitu Israël de Ægypto*, W-wyśćiu Izráela z-Egiptu; muzyká niebieska słyszána była.

10. A w-tym wysypał się lud ná cudo ono, *Ferè quindecim millia hominum*, z-ktorych ieden swowolnieyszy, chciał i ćiało i trunnę Nayświętszey Pánny zwálić, ále mu do trunny Nayświętszey Pánny, przylgnęłá ręká, aż ia Piotr S. cudem wielkim uzdrowił.

11. Co z-strony przyśćia Apostołow ná pogrzeb Nayświętszey Pánny, wiele o tym Doktorow Swiętych pisze, w-szczegolności S. Ian Damascen. Co z-strony záś tego cudu uczynionego nad tym niezbożnikiem, iest tego cudu pámiatka w-Ieruzalem, i pokazuie się wzgorek, z-ktorego rzucił się.

Damascenus Orat. 2. de dormitione Deiparæ

śię, áby był z-większym impetem mogł obálić trunnę Nayświętszey Panny.

Daymy to, i rozważmy, że prośiłá Paná Iezusá Nayświętsza Pánná, áby przy zkonániu swoim nie widźiáła czartá, Pan Iezus iey odpowiedźiał: widźieć go będźiesz, bom go ia przy zkonániu moim widźiał, ále śię go lękáć nie będźiesz, bać śię go nie będźiesz. A nas przy zkonániu nászym iakie widoki, iakie strászydła czekaia? one oczy, ták wiele razy w-oczy P. Iezusá wlepione, one oczy, ktore do oczek P. Iezusá miłośnie Mátká przytulałá, one oczy, ktore nigdy nie wykroczyły, i frasunkiem nigdy nic zdrożnego nie widźiáły, przećię przy śmierći, przećię przy zkonániu pokuśniká snáć widźiáły, czart śię przed niemi uwiiáł. A nas mizerakow co czeka! co czeka! 1.

Mowi tam Psalmistá: *Pretiosa in conspectu Domini, mors Sanctorum ejus*, Droga przed obliczem Pańskim, śmierć Swiętych iego; otoć naydroższe przed obliczem Páńskim zkonánie Paná Iezusowe i Bogárodźicy Pánny. Przez zkonánie P. Iezusowe, przez zkonánie Bogárodźicy Pánny, day nam Pánie szczęśliwe zkonánie. 2.

Pożytecznieyći ále przećię smutney myśli o zkonániu, dawszy ná ten czas pokoy, idźmy myśla z-Bogárodźica Panna do niebá wnieśiona. 3.

Począwszy od zstworzenia niebios, áż do zkończenia świáta, w-niebie, to iest w-kraiu wiecznego wesela, trzy dni będa nayweselsze, dwáć iuż przeszły, trzećiego czekamy. Pierwszy dźień nayweselszy był, gdy Chrystus ile człowiek, do niebá wstampił, zdáło śię, że słońce niebu przybyło, mieśiac do gwiazd, kiedy Christus ile Człowiek, niebu záiáśniał, ná Tronie po práwicy Oycowskiey ośiadł. Drugi dźień iest dźień W-niebowźięćia Bogárodźicy Pánny, okrom Chrystusá, nigdy táki gość do niebá nie záwitał, w-kupę wźięći wszyscy obywátele niebá, ktorzy tám przed Nayświętsza Pánna byli, ktorzy do tad sa, ktorzy do zkończenia świátá przybęda, á rázem, á w-kupę wźięći, ták niebu nie iáśnieia, iáko ona iedná. Trzećiego dniá, wszyscy śię spodźiewamy, kiedy po ostátnim sadnym dniu, ná śćieża wrotá śię niebieskie otworza, wszystek zbior Swiętych Bożych, z-ćiałem przyidźie, iuż śię záwrze tá bramá Swięta, że iuż nikomu, do niey, więcey otwieráć nie będa. 4.

Dźiśieyszego dniá wesołość, ma ten przymiot swoy szczegolny, że i ná dźień W-niebowźięćia Páńskiego, i ná dniu da-li Pan Bog ostátnim procesyia tę sam Christus odpráwowáć będźie, i w-tych procesyiach, Pan Christus nie zábiega sobie; á dniá dźiśieyszego w-procesyi po Bogárodźicę Pánnę idźie, ták że oboiá procesyia názwáć śię ma procesyia Páná Iezusowa, á dniá dźiśieyszego procesyia, iest to procesyia Nayświętszey Pánny, w-ktorey Pan Iezus Mátce swoiey zábiega. 5.

Iákożby tę procesyia opisáć? iáko wyrazić samo przywitánie Syná i Mátki? mowił snáć Pan Iezus: odpoczywałem przed tym w-wnętrznośćiach twoich Pánno i Mátko, Mátko i Pánno, przez pomięszkánie dźiewięć mieśięczne, odpoczałem ná łonie twoim, iuż z-Krzyżá zdięty, á tu iuż zostáie ná łonie Oycowskim, niczego mi tu nie dostawáło, tylko mi nie dostawáło ćiebie, ná wszystkim mi nie zchodźiło, tylko zchodźiło ná tobie; tyś mnie do wnętrzności twoich przyięłá, ia ćiebie w-dom Oycá mego wprowadzam, tyś mi w-Nazáret, pokoikiem byłá, widźisz iákie to wielkie i szerokie niebo, páłac to Oycá moiego, tenći dáruię, tyś mię ubogo powiłá w-Betleem, szátę chwały, pierwsza po moiey, otoć dáruię, oto kłádźie ia przez mię, ná ćię, Oćiec przedwieczny. 6.

Coż będźiesz miáła zá tytuły? co zá przywileie w-niebie? będźiesz miáła tytuł, że będźiesz Krolowa nieba! máło to, będźiesz miáła tytuł, żeś iest Ućieczka grzesznych, nikt nie zginie, ktory śię do ćiebie uda. Weyzrziy w-to zwierćiádło istoty Oycá moiego, widźisz iáko wielka 7.

 kupá,

kupá, iáko wielkie zgromádzenie, wydáiacych się i pokazuiacych w-tym zwierćiedle, ći wszyscy choć grzeszni, ná prosbę twoię, ná wstáwienie twoie, zbáwieni będą, ty ich do niebá záprowádźisz. Czy widźiáłaś tám duszę moię Bogárodźico Pánno? czy widźiáłaś dusze słucháczow moich? czy widźiáłaś duszę wielkiego iákiego, co teraz żyie ná świećie grzesznıká, przećię do ćiebie nabożnego, chętliwego? obyś widźiáłá, obyś widźiáła Bogárodźico Pánno! Dał iey ná koniec tytuł Syn Boży, będźiesz práwi Corka Oycá przedwiecznego, aż na wieki, będźiesz moia Mátka aż ná wieki, będźiesz Oblubienica Duchá S. aż ná wieki, będźiesz Kośćiołem Troycy S. aż ná wieki. Ktoż wypowie iáko Mátkę swoię obłápił Christus, iáko ia pocáłował, iáko zá rękę prowádźił, iáko przed Tron Troycy Przenaświętszey stáwił. I w-ten czas zábrzmiáła muzyká cáłego niebá: *Vivat Maria!* niech żyie Mária! niech Kroluie ná wieki! wszystkie się Księztwá, Mocárztwa, Cherubinostwá, Seráfinostwa, wszystko niebo, pod nogi iey słáło.

8. Ale wroćmy się do Tronu Troycy Przenaświętszey przed ktorym stoi Bogarodźicá Pánna. Naprzod świátłośćia chwały umocniona, przeniknęła ták wiele doskonáłośći i niezmierności Bozkich, że okrom Chrystusa, ınni wszyscy Swięći w-kupę wźięći nie przeniknęli ich ták, i zábrnęłá w-morze doskonáłośći Páńskiey, tám, gdźie nikt po Chrystuśie nie zábrnał, i záiał się w-sercu iey táki, nie mowię płomień, ále pożar miłośći Bozkiey, że on ogień miłośći Bozkiey, ktory w-sercu swoim ná źiemi żyiac miáła, drobna się iskierka widźiał; uznała, wyznáła, uwielbiłá Troycę Przenaświętsza. A o cożeś tám Bogarodźico Pánno, naprzod Troycy S. i Syna swego naymilszego prośiła? nic nie watpię, że o to naprzod, áby wiará w-Kośćiele woiuiacym, chwałá i miłość Bozka w-Kośćiele tryumfuiacym, nigdy nie gásłá, zaśpiewáła snać staroPolska, ále Duchá S. pełna piosnkę: Twoiá cześć chwałá, nász wieczny Pánie, ná wieczne czásy niech nie ustáie.

9. Odpráwuiesz Bogárodźico Pánno, nic nie watpię dźiś rocznicę w-niebie, ba ráczey więcey niż tyśiac sześćsetnicę, iákoś do niebá weszła, Ponowże i tę prosbę zá Kośćiołem, á w-szczegolności zá Kośćiołem Polskim záśpieway Bogárodźico Pánno: Twoiá cześć chwałá, nász wieczny Pánie, tu w-moiey Polszcze niech nie ustáie. Kiędy Herezyia wszystkie Kośćioły, bá i Zamki, i Miástá w-Francyi burzyła, po slubie do Bogárodźicy Pánny, w-dźień W-niebowźięćia iey od Ludwika Trzynastego Krolá uczynionym, znowu zákwitłá. Ustampiwszy z-Korony Polskiy Ian Káźimierz, powroćiwszy się do Lwowá, po slubie do Nayświętszey Pánny we Lwowie uczynionym, odbieráć Koronę poczał, i Szwedy wypędzáć. Oto pod czás W-niebowźięćia twoiego z-szczupłym i znużonym woyskiem stoi Ian Trzeći wybrány Krol Polski, co się tám z-niem dźieie? czy mu się tám szczęśći, czy nie szczęśći? nie wiemy! Niechże w-dźień Swięta twoiego, pomoc twoię z-niebá uzna! Podobno Bogárodźico Pánno, przeto się dotad Koronowáć nie dał, ábyś ty Krolowa Polska, tę Koronę trzymáła, oney broniłá; bo zda się że iey ręká ludzka obronić nie może,

10. Błogosłáwiony Stánisłáwie Kostko, iedyny Pátronie, ná tę woynę Kozácko-Tátárzko-Turecka, od szczęśliwie wybránego Krola Iana Trzećiego, nabożnie obrány, wspomniy ná to S. Ziomku, że iákoby to dźiś, ná świtániu Swiętá Bogárodźicy Pánny umárłeś, i do niebás záwitał, dźiś do obozu Krolá Paná nászego, zápros tám zastępow Krolá Páná IEzusa, záprowadź Bogárodźicę Pannę, niech powstánie Bog, á rozprosza się nieprzyiaćiele iego, ktoremu po zwyćiężonych Pogánach, i tu na źiemi, i ná wieki, chwałę oddawáć prágniemy Amen.

KAZA-

KAZANIE
Ná Swięto Národzenia Nayświętszey Panny
MARIÆ de qua natus est IESVS. MARIA z-ktorey národźił się Pan IEZVS.
Poselstwo ná Imieniny Bogárodźicy Pánny



Im zácznę Kazánie, spráwię się wprzod, z-czymem tu przyszedł, ná co mię użyto, poprostu przyszedłem tu w-Poselstwie. Aż tu będźie ná mię okrzyk: Co to po tym, Księdzu, w-Poselstwá się wdawáć, legácyiámi się báwić? lepiey by pilnowáć Kazánia, Brewyarzá, Mszy! nie dosyć że Księży ná tym, żeśmy ich do Trybunału przypuśćili, á ieszcze się im postowác chcą? áza nie dosyć, że maią duchownego, Postá urodzonego, *Legatum natum!* Aresztuię tę niechęć, aż się sprawię; proszę niech mi tu uydźie, co uszło S. Páwłowi, ktory mowi do Koryntczykow: *Pro Christo ergo legatione fungimur.* Powtarza to do Efezow: *Pro quo legatione fungor.* Toć mi albo dopuśćićie Postem bydź. Coż zá máterya Poselstwá? Krzći się Krolewná iáka, álbo Księżniczká, aż Postow Monárchowie posyłaią, ten Monárchá, to imię, ten drugi Monárchá, to imię dáie. Odpráwuią się że ták rzekę, dźiś Krzćiny Nayświętszey Pánny, dáią iey Rodźicy to imię: MARIA; ále mianuie ią: *De qua*, naprzod wielki Monárchá Ociec przedwieczny, miánuie ią: *De qua*, wielki Monárchá Syn Boży, miánuie ią *De qua*, wielki Monárchá Duch S, á przećię nie trzey Monárchowie, ále ieden Monárcha. mowi Atánazy S. *Dominus Pater, Dominus Filius, Dominus Spiritus S. & tamen non tres Domini.* Ná kożdy że ták rzekę rok, rodźi się świátu Kátolickiemu Bogárodźicá Pánná, to też na kożdy rok, że ták rzekę krzćiny, i Imieniny Nayświętszey się Pánny odpráwuią. Więcże w-Poselstwie tym moim, doniosę do wiádomośći narodu nászego Polskiego, iákim imieniem ná ten rok, chce Troycá Swięta, áby się miánowała Bogarodźica Pánna, á to względem okolicznośći teráźnieyszych, Korony naszey. Niech to będźie, *Ad majorem Dei gloriam*, ná większą chwałę Páná Bogá nászego.

1\. *Matt. 1. v. 16*

2. ad Corint. 5. v. 20. Ad Ephes. 6. v. 20

Athanasius in Symb.

PIERWSZA CZĘSC

MIANUię imię Bogárodźicy Pánny, ná ten rok według okolicznośći teráźnieyszych Narodu nászego, á miánuię imieniem Monarchy Oycá przedwiecznego: *De qua*, słuchayćie imienia, Imię iest: *Scala Iacob*, Drábina Iakobowá. 2. Imieniny od Oyca przedwiecznego

3\. Powiáda Pismo S. że wyszedszy Iákob z-domu Rodźicow, záśnął ná Kámieniu, i przyśniłá mu się drábiná, ktora stałá ná źiemi, á wierzch iey, dotykał się niebá. *Viditq; in somnis scalam, stantem super terram, & cacumen illius tangens cœlum*, iáko mamy w Księgach Rodzáiu. Czystemu Iákobowi, nie przyśniłá się tá, o ktorą się stáráć miał małżonká, lecz mu się przyśniłá drábiná, ktora mu choć ná źiemi, choć śpiacemu, zprowadźáłá niebo ná źiemię, *Vide quòd somnia Sancta eorum sunt, qui corpora sua negligũt, parcè victu utuntur -- molliora strata non subjiciunt.* Mowi Lippomanus. śni się o niebie Iákobowi; bo máło iadał, wezgłowko u niego kámień, máterac źiemia, kołdra niebo, *stantem super terram*, stałá ná źiemi drábina.

Genes. 28. vers. 22.

Lippoman: in Caten:

4\. Dowćipny Mátematyku Koperniku, co ty rzeczesz ná to, że to ta drábiná stała ná źiemi, á przez systemá i wymysł twoy, źiemia się obraca, niebiosa stoią? Kopernika chwalić nie mogę, ále do duchowieństwá tak to stosuię. Wszystkie te źiemskie rzeczy, są odmienne, przemiiáiące, uchodzą fortuny, uchodzą czásem i przyiáźni, kiedy kto przećię stoi mocno, *stans super terram*, tego umysł pewnie niebios dośiągnie, *cacumen illius tangens cœlum.*

Copernicus

Tego

5. Tego widzenia, dwie okoliczności upátruię: Pierwsza, że tám byli Aniołowie wstępuiący, *Ascendentes & descendentes*, nic iednak do śiebie nie mowili. Druga okoliczność, że Pan Bog nasz, wspierał się ná tey drabinie, *Et Dominum innixum scalæ*.

6. Uważmy tę pierwszą okoliczność, *Ascendentes, descendentes*, Uczćie się Familyie, ow Anioł co wysoko był, ná náywyższym zostawał szczeblu, á w-tym prędko został ná nayniższym stopniu, *descendentes*, á ow Anioł, co pierwszego pilnował od końca szczeblá, poszedł w-gorę, *Ascendentes descendentes*; Ták Familyie, iedne wzgorę idą, drugie ná doł, *Ascendentes descendentes*, á podobno i to im powodem było, áby ná doł poszli, że wprzod było *ascendentes*, wprzod mowię było wstępowánie, wprzod gorą szli, nád innych się podnośili, wprzod było *ascendentes*, niż *descendentes*, przeto się też koło obroćiło, szczebel naywyższy, obroćił się ná nayniższy, *ascendentes descendentes*, i snaćby było tey odmiány nie było, gdyby było od uniżenia, od pokory, od *descendentes* záczęto. Ufayże tu szczęśćiu dworzkiemu, gdy i ná dworze niebieskim, iedni wstępuią, drudzy zstępuią.

7. A czemużeśćie też to mili Aniołowie, idąc po tych szczeblách, nic do śiebie nie gadáli? gdyby był ná iáwie to widźiał Iakob, toby był mowił: Idą mimo się ći Aniołowie, nic do śiebie nie gadáią, pewnie się z-sobą poroźnili; o mogą to bydź Aniołowie i nie rozrożnieni, choć też do śiebie nie gadáią. Coż wżdy wyraża to ich milczenie? wyraża podobno co zá ochotá, co zá tryb iest pokoiu Páná Bogá nászego; wyszedł Anioł z-pokoiu Páńskiego, áby był spráwił co mu kazano, niechiał się báwić gatkámi, niechćiał się ná gradusach, lub ná warćie, lub z-kompányią rozmawiáć, ćicho, bez zgiełku służył Pánu. Wyrażáią podobno Aniołowie miiáiący się wzaiem, á nic nie mowiący, polityke dworu choć niebieskiego. Idźie kto do dworu, idźie *ad innixum scalæ*, *ascendentes*, choć i Aniołowi, choć kompanowi, nie zwierza się tego, z-czym tam idźie, *ascendentes*, co tám tráktowáć będźie, co zá osobę promowowáć, co zá wákans uprośić, milczą o tym! *ascendentes*; ále i ći co z-pokoiu wychodzą, nie powiádáią tego, co tám Oćiec przedwieczny z-Synem przedwiecznym mowił, nie powiadáią co im zlecono, co między ludźmi tráktowáć, práktykowáć máią, *descendentes*. Krol dworzan nie ma, gdy ięzycznych ma, drzwi bez zamku, pokoy bez sekretu, niech wietrzne mełą młyny, konfidenći milczą, milczą ći co wstępuią; bo nie wykrzykuią z-szczęśćiem, milczą ći co zstępuią, bo milcząc, bo nie szemrząc prędzey się doczekáią, áby im ná gorę kazano, áby byli *ascendentes*. Ięzyk ná wodzy, oboiey fortuny, gospodarz, dobrą żyzni, złą prędko wytyka.

8. Do mego przedśięwźięćia. Námienia przyczynę Grzegorz wielki, co to znaczą ći Aniołowie wstępuiący, *Angelos ascendentes, cernere est - - vel quanto amore, Auctori suo semetipsos transcendendo inhæreant, vel quanta compassione charitatis, infirmitatibus nostris condescendant*. Widźieć Aniołow wstępuiących, iest widźieć, iáko śiebie nie uważáiąc, z-Tworcą się łączą, widźieć *descendentes*, zstępuiących, iest, iáko z-miłośiernego politowánia, do naszych się nieudolnośći zniżáią. Kiedy owo kto pilnie co spráwowáć ma, chce kto do niego przemowić, aż on mowi: dáymi pokoy, nie teraz czás rozmowy, pilno się śpieszę; i ći Aniołowie nie mowią nic do śiebie, bo się ná usługę ludzką, ná pośilenie słabośći nászey kwápili. *Quanta compassione charitatis infirmitatibus nostris condescendant*.

Gregor: lib: 5. Mor:

9. Myże Bogarodźico Panno, te Imieniny ná ten rok: *De qua*, á to względem okolicznośći Narodu nászego, żeś iest *Scala Iacob*, drábina Iákobowá, przez ktorą niech Aniołowie Swięći, ná obronę Krolestwá násze-

náſzego wſtępuia, *aſcendentes*, zſtępuia, *deſcendentes*. Niech idźie Anioł, i donieśie do Tronu Páná náſzego, że Oſudar Moskiewski o pośiłkách nie myśli, niech ſami zſtępuia, *deſcendentes*, áby narod náſz miáſto obcych woysk pośiłkował, niech idźie i drugi Anioł *deſcendentes*, niech donieśie do Tronu, i uchá Bozkiego: Oſudar Moskiewski ieżeli da pośiłki, ginie Zádnieprze, przepada Smoleńsk, Kiiow, á zátym Schiſmy przymnożenie, áby Pan Bog náſz poſłał Aniołow *deſcendentes*, bá áby poſłał tylko iednego, Aniołá owego, álbo iemu rownego, ktory w-woysku Senácheribá położył ſto ośmdźieśiat pięć tyśięcy woyská. Niech widzac Koroná, przez tę *Scalam Iacob*, zſtępuiacych Aniołow, zdumiewáiaca ſię záwoła: *Quanta charitatis compaſſione, infirmitatibus noſtris condeſcendant!* O iák wielka nád nędzámi náſzemi Anielska ieſt lutość!

Uważmy drugą okoliczność, że ná tey drábinie wſpierał ſię Pan Bog naſz, *Et Dominum innixum ſcalæ*. Po ludzku mowiac, niebeſpiecznie tá ſtoi drábiná, nie wſpieray ſię ná niey Panie náſz; bo że ták rzekę, ten koniec drábiny, wſpiera ſię ná źiemi, i áby ſię nie umknał, pomaga leżący Iákob; á kiedy ſię Pánie náſz rozeſpawſzy umknie Iákob, á kiedy ſię rozęspi, traći drabinę, aż ty Pánie ná tey drábinie wſpieráiacy ſię, o niebeſpieczeńſtwo przyidźieſz? Bierzmy ztad náukę, iż to iedná część drábiny w-niebie ieſt, Páná Bogá ſię náſzego tyka, *innixum ſcalæ*, ále druga część drábiny wſpiera ſię ná źiemi. A tu zpytam: ktoż to tu leży? Iákob! coż to zá Iákob? ow, co mu naprzod dádza Lyia? ow! ow, co mu dádza potym Ráchel? ow! ow, co będźie miał i Zelfę? ow! bá i wynida z-niego dwánaśćie pokolenia, złaczże to oboie Iákobie, niebo i źiemię; trzebá ábyś myślił o niebie, boś dla niego ztworzony, ále trzebá ábyś też myślił i o źiemi, bo idźie o Ráchel, idźie o Lyia, idźie o Zelfę, idźie o liczne potomſtwo. Bá i to do ſtanu náuká, Pan Bog naſz wſpiera ſię ná drábinie, ále drábiná wſpiera ſię ná źiemi, áby ludźie do rády należacy pámiętáli o tym, że wiárá, że Bog wſpiera ſię ná źiemi, wſpiera ſię *in ſtatu*, ná ſtanie *ſtantem ſuper terram*, ále też i *ſtatus*, wſpiera ſię ná Bogu, *innixum ſcalæ*. Zginał Kámieniec, zginęłá w-niem i wiárá! *innixum ſcalæ*. Ieſt ſię czemu zádźiwowáć, że to ták był miłoſny áfekt P. Bogá náſzego, przećiwko temu Iákobowi, że ſię wſpárł na drábinie, áby był nań pátrzał, co raz do niego wyſyłał, co raz od niego wypráwiano, *Aſcendentes deſcendentes*, i że ſię Pánu Bogu náſzemu nie bárzo podobáłá tá iego oſpáłość, oto czeka áby ſię ocućił. mowi Petrus Cellenſis: *Videt Dominum innixum ſcalæ, vocantem & exſpectantem, malè ſoporatum.* Bá i trzebáć o tym wiedźieć Iákobie, że kiedyś iuż z-domu wyſzedł z-karności Rodźicow, iuż to ná cudze kráie zábráłeś ſię, chybá ćię ſam Bog uſtrzedz i upilnowáć może, w-domu ćię Rodźicom, dozorcom twoim poruczał Bog, ále ćię do cudzych kráiow wypráwuiacego ſię, chybá Bog ſam upilnuie, *Dominum innixum ſcalæ*. Petr. Cellens lib: 7. Epiſtol Epiſtola 17.

Rabbi, Aben, Eſra, i Theodoretus rozumie, że ſię tu wyraża opátrzność Bozka, około cáłego świátá. *Iſta ſcala deſignat gubernationem divinam, quantùm ad omnes creaturas.* Ale coż mi to zá opátrzność świátu cáłemu, leżeć? może bydź głową, co ſię zda, że nic nie czyni, *innixum ſcalæ*, á świátem kieruie. Tákże nie dźiwuyćie ſię ludźie, choć też Pan iáki ma człowieká godnego, ſprawnego, ná ktorym też polega, gdy i ſam Pan Bog náſz, ma drabinę, ná ktorey ſię wſpiera, miánowićie máiac Aniołow, *facientes verbum ejus*, ktorzy czynili ſłowo iego. 2. Rabbi Aben Eſra Theodor: Quæſt. 82.

Pomienione ſłowá, *Innixum ſcalæ*, wſpártego ná drábinie, czytáia *Septuaginta*: *Incumbĕtem ſcalæ*, leżacego wczáſuiacego ſię ná drábinie. Niech ienoby był Pan Bog náſz miał Aniołow, co by to nigdy ná drábinę wniść niechćieli, około drábiny krażyli, ná drábinie ani pytay, pewnieby był Rzadcá świátá nie mogł mieć wczáſu, niech ienoby był záwołał: podź ſam Aniele, ná ten drugi ſzczebel, bá i ná ten oſtátni, aż ku mnie, a Anioł 3. Septuaginta Interpr.

 bałby

bałby ſię był, á Aniołowi niechćiáłoby ſię poſtąpić, nie mogłby ſię był Pan Bog náſz wywczáſowáć. Niech ienoby był záwołał ná Aniołow; podźćie ſámi á Aniołomby ſię było zechćiáło bydź zá *genios Lares*, álbo zá *Deos Penates*, poproſtu w-domu śiedźieć, ogniská pátrząć, nie byłoby to *aſcendentes deſcendentes*. Niech ieno mowiłby Anioł: boię ſię Pánie zdrády, boię ſię áby ſię drábiná nie umknęłá, boię ſię ábyś nie kazał Pánie ſzczeblá podemną poderznąć, nie znieśie náturá moiá tego włoczenia, toby był nie mogł ſię Pan záſtęppow ná tákiey drábinie wſpieráć. Owo zgołá Pan, kłopotu nie miał, bo ſpráwcow, bo Aniołow obrotnych, poſłuſznych miał! przeſzkodá wozowi, nieobrotne koło; poddáńſtwá nie máſz, gdy poſłuſzeńſtwá; duſzá Páńſtw, obmyślne rozkazánie od Páná, skory w-poddánych czyn. Te uwáżánia rożne, niech będą ni ſzczeble tey drábiny, z-ktorych iuż zſtępuie.

4. Do MEGO PRZEDŚIĘWZIĘĆIA, z-tey okoliczności, że Pan Bog náſz wſpierał ſię ná drábinie, *innixum ſcalæ*, tá náuká: oto Pan Bog náſz czekał tych Aniołow, áby co prędzey wyſłuchał, czego tam świát żąda, o co prosi. mowi Oleaſter: *Dominus ſtat ſuper ſcalam, ut conſideres, qua aviditate, noſtras res audiat, qui ad oſtium accedit, ad nuntios ſuſcipiendos.* Stoi Pan náſz ná drábinie, ábyś uważył, iáka chętliwośćia rzeczy náſzych ſłucha, ktory do drzwi záchodzi, áby poſłáńcow náſzych ſłuchał. Kiedy owo kto pośle kędykolwiek, á rádby prędko o nowinie wiedźiał, ſam wychodzi, ſam drogę zábiega; ták to Bog náſz zábiega drogę Aniołom Swiętym Strożom, áby náſzym co prędzey dogodźił potrzebom, *Vt conſideres, quá aviditate noſtras res audiat*

Oleaſter.

5. BADŹŻE NAM BOGARODŹICO PANNO, táka drábina Iákobowa, niech ſię ná tobie Oćiec przedwieczny wſpiera, niech nieodwłocznie prosby Oyczyzny ſłucha, *cum aviditate res noſtras audiat* Nie trzeba mi dowodźić tego dáley, że imię Bogárodźicy Pánny, ieſt imię *Scala Iacob*, drábiná Iákobową, gdyż i ſame Litányie nabożne, ták ia często tytułuią. námienia to i Toſtatus: *Iſta tota ſcala, deſignat lineam Salvatoris*. Co ſzczebel, to przodek Páná IEzuſá, á poczyna ſię od Nayświętſzey Pánny, *Incipiunt à MARIA*, to ſámo, że tá drábiná dotykáłá ſię ziemie, wyraża, że rodzenie Páná IEzuſowe, gruntuie ſię ná Bogárodźicy Pánnie. *Quòd ſcala tâgeret terram, ſignat, quòd iſta generatio fundata fuit, ſuper Beatam Virginem.*

Toſtatus in Genes. hic

6. Imieniny od Syná Bożego. MIANUIĘ POWTORE imię Bogárodźicy Pánny, według okoliczności teráźnieyſzych Narodu náſzego, á miánuię od Monárchy Syná przedwiecznego: *De qua*, że Nayświętſza Pánna ieſt Domem.

7. *Proverb: 9. verſu 1.* MAMY W-PRZYPOWIEŚĆIACH náukę táką: *Sapientia ædificavit ſibi domum*, Oto práwi Mądrość zbudowáłá ſobie dom. Pewnie proſtak páłacu wybudowáć nie umie, dośćby ná niego lepiánkę ugnieść; ále człowiek z-rozumem, w-budynkach ſię kocha, budowániem ſię zábawia, a że ludźie rádźi cudzym ſpráwom przyganiáią, budynkom defekty przypiſuią. Powiáda text Hebráyski: że to nie iedná mądrość, nie iedná głowá, ále wiele Mądrośći, budynek ten wyſtawiáły, *Sapiētiæ ædificaverunt* że ſobie zbudowáły dom. *ſibi domū.* kiedy kto zbuduie dom, ále go záraz ztráći, w-cudze ręce záprzeda, muśi tám bydź iáki mankament rozumu, ale *ſapientia ædificavit ſibi*, ſobie buduie. Aże poſpolićie trácą ſię domy i maiętnośći, zbytniemi uczt(ami), piiátyka, przez ley rożley, nie było tego w-tym domu, *miſcuit vinum*, mieſzáne tám wino dawano. Alec Mądrośći nie wiele uczęſtuieſz, kiedy to zechceſz mieſzáć wino? á ieſzcze udawać że ſzczere! pogorſzyſz winiarzow, pogorſzyſz ſzynki; bo iáki táki mowić będźie: wſzák też i Mądrość mieſza wino. Caietan czyta: *Collavit, defæcavit vinum.* Porownaymyż to ták: że Mądrość, ktorá ſobie zbudowáłá dom, *ſibi domum*, dawáłá dobrego winá, ále przećię przeplatáne czym innym, *miſcuit*, á czymże? nie záwſze tám było: Zá zdrowie dobre,

Hebr. Lectio.

Caietanus hic

Dobre zdrowie; ále też godne dyſzkurſy, *miſcivit vinum*, á podobno i owym ſławnym: *in quo nati ſumus*.

1. To założywſzy pytam: co to znáczy tá mądrość, dom buduiąca? co to ten zá dom? Rábinowie Żydowſcy rozumieią, że przez ten dom, rozumie ſię Kościoł Salomonow, od mądrego Salomona wybudowány. Rozumieią drudzy, że Mądrość przedwieczna Chriſtus, wybudował ſobie Kościoł, i w-niem śiedm Sákrámentow, iáko śiedm ſłupow, iáko náucza Auguſtyn S. Grzegorz S. Lyranus, i inni. Drudzy rozumieią, że Mądrość przedwieczna, zbudowáłá ſobie ćiáło i náturę ludzką, ták náucza Auguſtyn S. Ambroży i Grzegorz wielki.

Auguſt: de Civit Dei lib: 17 C. 4. & 20: Gregor: l: 12 Moral: C. 17. Auguſtinus in Quæſt. Nov. & Vet. teſta.

2. Przytoczę tu w-ſzczegolnośći tłumáczenie Origeneſa, ále ieſzcze dokłádniey Hugona. Oto práwi Mądrość zbudowáłá ſobie dom, i śiedm náuk, iáko śiedm ſłupow; ále źli ludźie nie umieią tych náuk. Ci co o ludźiách źle mowią, nie umieią Grámátyki, ktora naucza dobrze mowić: *Grammaticam non habent detractores, qui nunquam recta loquuntur -- hæc autem rectè docet loqui.* Pochlebcy nie umieią Dyalektyki; bo Diálecticá prawdy uczy, á oni Pánom prawdy nie mowią. *Dialecticam veram non habent adulatores, qui falſa Potentibus loquuntur; hæc autem docet vera loqui.* A ſzpetnie gada? nie Rhetor to! bo Rhetoricá każe ozdobnie mowić: *Rhetoricam non habent, qui ſemper ſcurrilia & turpia loquuntur; hæc autem docet ornatè loqui.* Kto pyſzny, iuż to nie Arytmetyk; bo Arithmetica náucza łączyć liczbę do liczby, á oni niechcą bydź liczeni, łączeni, poczytáni z-drugiemi. *Arithmeticam non habent, illi, qui ſunt ſuperbi, qui numero aliorum nolunt computari -- qui appetunt ſingulares videri.* Oſobnymi chcą bydź, niechay tego ſłucháć: Ten ieſt táki iáko i ty, *bis unum faciunt duo*, na tym mieyſcu dway tácy, ná owym drudzy dway, *bis duo faciunt quatuor*, niechcą ſłucháć, *appetunt ſingulares videri.* Niezgodni, ſwárliwi, Schiſmatici nie umieią Muzyki; bo tá pilnuie ſymfonyi, zgody głoſow i dźwięków. *Muſicam non habet Schiſmatici, qui diſcordant; hæc autem docet ſonorum concordias.* Ludźie łákomi nie umieią Geometryi, bo ta miáry uczy, i dźiału źiemie, á łakomi źle dźielą, bo ſobie wſzyſtko zátrzymáć chcą. *Geometriam non habent divites avari, qui malè menſurant, ſibi omnia retinentes.* Aſtronomyi nie máią ludźie lubieżni, bo ſą w-błoćie i kałuży grzechu utopieni, á Aſtronomia niebu ſię przypátrywáć uczy, *Aſtronomiam non habent luxurioſi, qui ut porci oculos & os ſemper habent in luto; hæc autem docet curſus ſiderum & motus.*

Quæſt. 52. Ambroſ. lib. 1 de Fide cap 7. Greg. Moral. lib. 33. C. 15.

Hugo de S. Charo

3. Do MEGO PRZEDŚIĘWŹIĘĆIA, przez dom znáczy ſię Bogárodźica Pánná, iáko náucza Auguſtyn S. Ambroży S. Ieronim S. Athanazy S. i wáłem inni Oycowie Swięći, ktory dom na przybytek ſobie, i Troycy S. wybudowáłá Mądrość przedwieczna. Wſzyſtko to w-kupę zbiera ták S. Bonaventura: *Tu ſponſa & mater Regis æterni, Tu templum & ſacrarium Spiritus Sancti, totius beatiſſimæ Trinitatis nobile triclinium.*

Auguſt. lib. 5 de Civit. C. 20 Ambr: lib. 2. de Spiritu S: C. 8 Hiero. in C: 7 Iſaiæ

4. ALE IAKO TEN TYTUŁ, *Domus*, Dom, ieſt tytuł Nayświętſzey Pánny? á to względem Narodu náſzego okoliczności. Te ſłowá: *ædificavit ſibi domum*, wybudowáłá ſobie dom, czyta żydowski ięzyk: *Filiavit ſibi domum* Uſynowáłá ſobie dom. Azaż to iedno, obudowáłá ſobie dom, *ædificavit ſibi domum*, uſynowáłá álbo Synem uczyniłá dom? ázáż to iedno, dom i Syn? Przyznáć to potrzeba, że iákoby domu nie miał, kto ſyná nie ma! *ædificavit, filiavit* Bá i w-ten czas dopiero budowáć ſię chce, *ædificavit*, kiedy ieſt komu, kiedy Bog ſyná da, *filiavit*.

Athan. Orat. contra Arriā. Bonavent. in Pſal Mar:

Lectio Hebr.

5. To TŁUMACZENIE TAK STOSUIĘ. Potrzebuiemy tego, áby nam Nayświętſza Pánná uſynowáłá dom, *filiavit domum*. Ieſt Bogarodźicá Panna Krolowa Polska; bo ſię ták ſamá tytułowáłá, pewnie iey z-tego Kroleſtwá nie zrzućiemy, panuy nam Bogárodźico Pánno, pewnie oná z-litośći ſwoiey nie porzući Korony Polskiy; otoć Krolem Polskim bydź nikt nie może, tylko ten, ktorego ſobie uſynuie, ktorego ſobie przyimie

zá Syná Bogárodźicá Panna, i uczyni go swoim *Vice Regem*. Zbuduyże ten dom Bogárodźico Panno, w-Ianie Trzećim, Krolu Polskim, usynuy go sobie, áby on ćiebie miał zá Mátkę, ty go zá syná, *ædificavit domum, filiavit domum*. Niech, kiedy ná tego hardego Turczyná i Tatarzyná nástępmpuie, niezwyćiężony zostáie, niech nástępmpuie iáko Syn Nayświętszey Pánny, *ædificavit sibi domum, filiavit sibi domum*. á kiedy Máhmet z-wszystká potęgą Syná Nayświętszey Pánny zwyćiężyć może! Niech Bogárodźicá Pánná wystáwi śiedm kolumn, álbo słupow, ktorych w-tym domu, w-tey Polszcze nászey nie mász, *Excidit columnas septem*. Prawdá że te słupy, iuż są wyrobione, *excidit*, ale im nie dostáie tego co czytá, *Versio Complutensium: Sustulit*. Podniosł; co czyta Chaldayska versia: *Statuit*, postánowiłá. Postánow nam Bogarodźico Pánno Krolá iuż z-Korona ná głowie, wystaw wtorą kolumnę, Krolową ukoronowána, kolumnę trzećią Arcybiskupá, iuż ná krześle w-Senaćie, kolumnę czwartą Biskupá Kuiawskiego, ná kátedrze, ktory *in casum*, ma práwo koronowánie Krolow, kolumnę piatą Márszáłká, kolumnę szostą Pieczętarzá, kolumnę śiodmą Hetmáná. *Excidit, sustulit, statuit columnas septem*.

Complut: vers. *Chaldaica versio.*

6. MIANUIĘ IMIĘ Bogárodźicy Pánny, według okolicznośći teráźnieyszych Národu nászego, á to od Monárchy Duchá S. *De qua*, ták: *Cuncta componens*, wszystko zporzadzáiaca.

Imieniny od Ducha S.

7. MOWI OBLUBIENICA, że z-Oblubieńcem swoim niebieskim, iest wszystko pospołu zporzadzáiaca, poniewaź też do Duchá S. rzeczy zporzadzánie, kierowánie, uzpokoiánie należy. *Cum eo eram cuncta componens*. To tu ći co owo nie rádźi widza, áby Pánie w-rzad też, choć i według stanu i kondycyi swoiey nie nád to wchodźiły, będa mieli słuszna przymowkę, gdy będa widźieli, gdy będa słyszeli, że Oblubienicá niebieska, wszystko z-Oblubieńcem swoim zporzadzáłá, á ieżeli się to w-niebie godźi, czemuż się też i ná źiemi godźić nie ma? Lecz dowćipna wymowká rzecze: prawda że to w-niebie było, ále też zárázem náuká, że to ná źiemi nie uydźie! czemu? bo powiádać o sobie tá Oblubienica, że z-Oblubieńcem swoim wszystko zporzadzáłá: *Cum eo eram cuncta componens*; ále oná to o sobie powiáda, oná do wiádomośći podáie, lecz Oblubieniec niebieski milczy, nie powiáda tego, że oná pospołu z-nim zporzadzáła, by tego sobie ludźie ná wzor, ná naśládowánie nie bráli. Będa oni, toż ieszcze dáley roztrzasać: ázaż Oblubieniec niebieski nie iest też Pan zastępow? to to ta Oblubienicá iego nie będźie, od woyny dáleko ućiekáłá? Odpowiedźieć przyidźie: Iest to Oblubienicá *sicut Castrorũ acies ordinata*, sama szyk woyskowy, iest ták serdeczna, że się nie zlęknie! Ale przyidźie niebu z-źiemia do Páktow, pokoy między niemi stawáć będźie, izaliż do tych pákta wiazáć się będźie? *cuncta componens*! Trzebá będźie Oblubieńcowi niebieskiemu rozrzadzáć Krolestwo swoie: Ty Michále będźiesz wodzem ná woynie, Ty ná poselstwa, Ty mowę od Bogá czynić będźiesz, Gábryelu; ty Pietrze, Podkomorzym niebá będźiesz, á ná źiemi Arcypátryárcha; będźież do tego Oblubienicá należáłá? Odpowiádáia śiedmdźieśiat tłumáczow ná to mieysce: *Eram penes ipsum disponens aut dispensans*. Byłám podle niego rozrzadzáiaca! *Per me Reges regnant, per me Principes imperant*! bá i zá moia powaga poyda niektore dyspensy, *aut dispensans*, ćiż *septuaginta* mowia, *aut modulans*, poydźie skok iákiś dla niey, *transiliens colles*.

Proverb. 8. vers. 30.

Sept: Interpr.

8. DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘĆIA, przez tę Oblubienicę wszystko zporzadzáiaca rozumieia tłumácze Pismá S. Bogárodźicę Pánnę, mowi *Salazar: Eram cum eo cũcta compõnẽs, id est, omnia componẽtis menti obversabar*. mowi Damascen S. ná Swięto dźiśieyszé Národzenia Bogárodźicy Pánny: *O divinum mundi simulacrum*! o Bozkie cáłego świátá wyobráženie! *ad quod opifex Deus inventus est*, przy ktorym sprawca Bog znaydował się! iákoby

Damasc. de Nat. Beat.

świát wſzyſtek ná wyobráżenie Bogárodźicy Pánny kſztałtuiac,formuiac.

Ten tytuł Nayświętſzey Pánny: *Cuncta componens*, ieſt tytuł według okoliczności teráźnieyſzych Narodu náſzego. Trzebá przyznáć, że ſá ieſzcze choć ćiche rozrożnienia ſerc między ſtanámi, ktoż to uzpokoi? ty Bogarodźico Pánno! *Cum eo eram cuncta componens*. Wakuia Urzędy wielkie, ſnać i drugie wákowáć będa, ktoż te urzędy rozda? kto niemi ſzáfowáć będźie? ty Bogárodźico Pánno. *Eram penes ipſum diſponens aut diſpenſans*. 1.

Hebráyska Verſia czyta ták: *Ego eram prope ipſum nutritius*, Iam był wedle niego kármićiel. Wſzák to Oblubienicá, czemuż ſię nie mámka czemu nie kármićielka, ále kármićielem zowie? wſzák to byłá madrość, toć i po Łáćinie *Hæc*, i po polsku Tá, czemuż z-niey zoſtał ten? czemu z-niey kármićiel, *nutritius*? w-Duchowieńſtwie, mogłoby ſię to powiedźieć *in ſenſu Tropologico*, że wyraża ſię tu godność Iozefa S. ktorego tytuł ieſt *nutritius Chriſti*, kármićiel Páná Iezuſow, ták był i od Bogárodźicy Pánny, i od Paná Iezuſa uczczony, że go do śiebie nieiáko przybráli, *prope ipſum nutritius*, i ták wyſoka iego ieſt známienitość, że záráz po godnośći Syná i Mátki, godność iego idźie, *prope ipſum eram nutritius*. Stoſowáć ſię do obyczáiow ták może: kiedy to ieſt Oblubienicá rozumna, *cuncta componens*, może o wſzyſtkim wiedźieć, rozrzadźić, *diſponens*, á czyni to ieſzcze ták madrze, że nie imieniem ſwoim, nie tytułem ſwoim, ále pod imieniem, pod tytułem Małżonka, *penes ipſum*, tak że i świát o tym wiedźieć nie będźie, czy wchodzi w rzady, to táka Oblubienicę, nie białagłowa, ále mężczyzna zwáć potrzeba. *Eram prope ipſum nutritius*. *In ſenſu* záś *literali*, ták ſię to tłumáczy: że nie nowiná to w Piśmie S. położyć Ten, miáſto Tá, położyć Tá, miáſto Ten, *maſculinum pro fœminino*, & *è contra*, Przeto i te pomienione ſłowá czyta Chaldayczyk: *Prope ipſum eram nutritia*. podle niego byłam karmićielka. 2. *Hebraic Verſio* *Senſus Tropol:* *Senſus literal.* *Chalda: Verſio*

Stosuymy to do przedśięwźięćia naſzego. Widźiemy że nas dla ták wielkich powodźi, dla deſzczow, zkończonego látá bez ćiepłá, nic inſzego nie czeka, tylko głod, *Eram nutritia*, niechże będźie ná ten rok tytuł, niech te twoie Imieniny Bogárodźico Pánno, *nutritia*, karmićielka. Wykarm Bogárodźico Pánno ubogich rolnikow, wieśniakow, wykarm zubożałe Zakony i zgromádzenia, wykarm lud poſpolity, wykarm bogátych Pánow, ktorych nie może nie dotknać publiczna plagá, żeby nie byli bogátymi ubogiemi, *Eram nutritia*. 3.

WTORA CZĘSC.

Podam w-tey wtory częśći, ákty niektore, Swiętu dźiśieyſzemu przyzwoite. 4.

Akt pierwszy. Staw ſię przed obecnośćia Troycy S. i wſzyſtká uniżonnośćia poddáńſtwá twoie, oney ſię niżey ziemi i piekłá pokłoniwſzy, donieś iey, choć wſzyſtko, á ieſzcze przed wieki wiedzacey, tę w-czáśie wiádomość: Iużći ſię Oycze przedwieczny, przed wieki oczekiwána Corká zrodźiłá, *Filia æterni Patris*, myśmy przez łaskę Synowie twoi, ale oná więcey, niż Corká. Urodźiłać ſię Synu Boży od wiekow pożadana Mátką, iuż ſię czás przybliża Wćielenia twoiego, iuż świátu obiecany Meſyáſzu záwitaſz. Iuż ći śię urodźiłá oblubienicá Duchu S. iuż świátu záwitáłá, Tá, ktorey zácmić maſz, byłeś do tad bez żywego rozumnego Kośćiołá, Kośćiołći ten dźiś ſtánał. niechże ćię Pánie wielbia miłośierdźia, i lutośći twoie, zá to ná wieki. 5.

Akt drugi. Náucza zgodná S. Teologyi, tych ſetnych lat náuká, że Bogárodźicá Pánná świątobliwośćia ſwoia, wſzyſtkich Aniołow, Męczennikow, Wyznawcow, á rázem, á w-kupę wźiętych świątobliwość przewyżſzáłá. Táż S. Theologia náucza, że w-pierwſzym punkćie po- 6.

częćia swoiego, przynamniey miáłá ták wielka łáskę Boża i świątobliwość sobie wlana, że żaden szczegolny Swięty choć umieráiac, ták wielkiey łaski Bożey nie miał. Dźiękuięć tobie Troyco przenaświętsza, zá tę łask rzekę, ná ten czas ná Nayświętsza Pánnę wylana, rośniy Bogárodźico Pánno, w-łáskách Páná Bogá nászego, aż będźiesz morzem łask, przepaśćia łask, bezdennośćia łask.

7. Akt trzeći. Kłádźie Suarez zá fundáment, że przyzwoita przyznáć to, iż kożdy ten fawor, przywiley, miáłá Bogárodźicá Pánna, ktory iest od Páná Bogá nászego, ktoremukolwiek rozumnemu ztworzeniu nádány; á że Ian S. w-żywoćie iesczce Mátki zostáiacy, miał zupełne záżywánie rozumu, owszem i prorokowánie, ktore się ná rozumieniu gruntuie, ztad mowi Doktor S. *Prophetant Matres Spiritu parvulorum*, o toć i w-poczęćiu twoim, dopieroż przy národzeniu swoim, miáłá Bogárodźicá Pánná zupełne rozumu záżywánie. Kátolikámismy się porodźili, ále iáka nie żywa w-nas wiára? Ofiáruiemyć tedy Troyco przenáświętsza żywość wiáry, ktora w-ćiebie wierzyłá, á przy národzeniu swoim wierzyłá Bogárodźicá Pánna. Do tegosmy wpráwieni w-złośći násze przyszli, że iest wiele Chrześćian, co bárzo oźiębłą nádźieię máia, że im Bog da łáskę do poprawy żyćia, choć ich ták wiele, i ták obfitych dáie; iest ták wiele Chrześćian, co nie nádźieie ále nádźieykę tylko máia, że też zbáwieni będa. Ofiáruięmyć tedy Pánie Boże nász owe nádźieie, ktoremi się łask twoich szczodrobliwych, odkupienia obfitego, zbáwienia nád zamiar zasług, od ćiebie Bogárodźicá Pánná spodźiewáłá. Rzecz iest máła, źiárno gorczyczne, mnieysza iesczce mák, mnieysza iesczce piasek, mnieysze iesczce ieżynki szkłá utłuczonego, iesczce mnieysza maká, á naymnieyszy ow átomek, co owo ich ták wiele po promieniu słonecznym widáć, to ták drobny átomek miłośći Bożey iest w-sercu nászym. Ofiáruięmyć tedy Pánie Boże nász, on zapał, on pożar, ono wybuchánie miłośći Bożey, ktorym serce Bogárodźicy Pánny przy národzeniu swoim pałáło, tláło, gorzáło.

8. Akt czwarty. Niech Pánie obwieszczę szczęśćie tó świátá, świátu cáłemu: Gotuy się S. Aniele Gábryelu ná orácyia, ná przywitánie, przyszłey Mátki Bożey, iuż się urodźiłá, iuż, w-domu Ioáchimá i Anny. Anná Fánuel przy Kośćiele Salomonowym mieszkáiaca, Simeonie Kápłánie, lat piętnaśćie nie minie, Mesyiaszá przywitaćie, ogladaćie. Pánieński czysty Iozefie, iużći się Oblubienicá zrodźiłá, zá lat czternaśćie ślub weźmiesz, gotuy się ná to niesłycháne wesele; pierwszy męczenniku, naydawnieyszy otchłań mieszkáńcze, pierwszy Kápłánie ná źiemi Ablu, iuż się urodźiłá Mesyiaszowá Mátká, ktoregoś ty śmierć, śmierćia swoia prorokował. Czemużem to was przestampił, czemum pominął, czemu naprzod nie położył, pierwśi Rodźicy Adamie i Ewo? oto się urodźiłá tá, o ktorey do was rzeczono: że oná zetrze, węża głowę pie,ielnego, i w-ktorey potomku, będa ubłogosłáwione wszystkie narody. Ioáchimie i Anno, nie rychłoć, ále szczęśliwie, niepłodność się wászá nádgrodźiło, dźiećię to, iako to wymowić! iáko to wysławić mam! dźiećię to, Mátka Boża będźie, dźiećię to świát uweseli, nie wy to dźiećię wychowywáć będźiećie, ále to łáská Boża wychowa sobie, wypielęguie sobie. Nie było nigdy Oyca i Mátki ták szczęśliwych, iákośćie wy sa, i nikt wam potym nie zrowna, dopieroż nikt nie zwyćięży, chybá ta iedyna Corká wászá, gdy świátu Mesyiaszá powiie.

9. Akt piaty. W-wszystkich służbách, iest też to wielka szczęśliwość, známienitość, gdy się popisáć może kto: Ták wiele lat w-tym domu służę, látá moie w-tym domu ztrawiłem. A my, czy możem też o sobie mowić: żesmy látá násze ná usłudze Nayświętszey Pánny ztrawili? Pisze S. Fráncißek Xawery, do S. Oycá nászego do S. Ignácego: *Canus sum*

sum & adhuc sum nequam, iużem śiwy, á ieszczem niecnota. Ktoż będźie Swięty, ieżeli nie ty Fráncíszku! Stosuymy te słowá do śiebie. Iużem śiwy, drugi rzecze: nie śiwymći, ále iuż mám latá, *& adhuc,* á ieszcze nie iestem sługa spráwiedliwym Nayświętszey Pánny! czy żyłbyś ták, gdybyś ty był sługa prawdźiwym Nayświętszey Pánny, czy żyłbyś ták! Więcże do tey máluśienkiey Nayświętszey Pánny, do tego iednodźiennego niemowlęćiá, przystańmy ná służbę. Służyćći będźiemy Bogárodźico Pánno, á pokiż? to podobno poty tylko, póki nas nie poznasz, co też w-sercu naszym wre? iako máło Bogá w-sercu mamy? nie tylko poty! to poki sobie dworu innego nie przybierzesz? pokić Anioł Gábriel zwiástowáć nie będźie? to tám iuż przyida nowi dworzánie z-nieba, ktorzy snać starych sług twoich wypchna, doćisnać śię do usług twoich nie dádza; o dádzac! o nie wypchnać! A kiedy ty Bogárodźico Pánno Syná twego powiiesz, Synowi twemu usługowáć będźiesz, my ná twoiey usłudze, w-liczbie dworu twoiego zostawáć będźiemy, á pokiż? toć podobno gdy pod Krzyżem smutna stániesz, my od ćiebie ućieczemy! Nie znośisz utrapienia, ktore ná ćię Pan Bog dopuśćił? ućiekłeś z-pod Krzyżá od Nayświętszey Pánny! przydáiesz sam sobie Krzyżá bezpotrzebnie, á nie ćierpliwie go znośisz? ućiekłeś z-pod Krzyżá od Nayświętszey Pánny. Więcże ćię iuż Bogárodźico Pánno, i z-pod Krzyżá nie odbieżemy, áni frásunek, áni kłopot, od ćiebie nas nie oddali. Toć podobno kiedy iuż umrzesz, kiedy ćię Anieli ná koronowánie do nieba zániosa, iuż też i służbá nászá umrze? bynamniey! choć ty w-niebie będźiesz, á my tu ná źiemi, przećię tu sługámi twoimi będźiemy. A pokiżći służyć będźiemy? poty! póki prawdá będźie: żeś ty Pánná przed porodzeniem, Pánná przy porodzeniu, Pánná po porodzeniu, á będźie to prawdá ná wieki; potyć służyć będźiemy, póki będźie prawdá: że Syn Boży przed wieki zrodźił śię, z-Oycá bez Matki, w-czáśie zrodźił śię z-Mátki bez Oycá, a będźie to prawdá ná wieki; potyć służyć będźiemy, póki prawdá będźie: że Christus iest prawdźiwy Bog, póki prawdá będźie, że z-Oycem przedwiecznym iesteś zpoł Rodźićielka. on go przed wieki, tyś w-czáśie zrodźiła, á będźie to prawdá ná wieki, potyć służyć będźiemy.

Akt szosty. Niech będźie z-niektorych przemysłow duchownych. Pierwszy przemysł: Nie wiemy pewnie, ktorey godźiny národźiła śię Bogárodźicá Pánná, więcże kiedy śię tráfi, że godźiná biie, ábyśmy przy innych áktách i ćwiczeniách, i to mieli, żebyśmy pobłogosłáwili tę godźinę, ieżeli śię w-nię poczęłá álbo urodźiłá Bogárodźicá Pánná, żadáiac ábyśmy kiedykolwiek ná tę godźinę, ná tey godźiny kwádráns, ná tego kwádránsa minutę, nápáść mogli, w-tę właśnie minutę Pánu Bogu za niepokaláne poczęćie, zá rádosne świátu národzenie Nayświętszey Pánnie dźiękuiac. Drugie ćwiczenie álbo przemysł: Zwyczay to u ludźi, że przy krzćinách albo przy Imieninách, wiaża cokolwiek nowemu gośćiowi, postárayże śię też ty, ábyś czymkolwiek wiazał Bogárodźicę Pánnę; Wiaż iey to niewielkie, ktore masz, utrapienie, wiaż przedśięwźięćie poprawy żyćia, że też iuż niechcesz więcey, przynamniey grzechem śmiertelnym, P. Bogá obrażić. Trzeći przemysł: Rzadki w-Chrześćiáństwie iest, coby pámiętał iáko też pierwszy raz komunikował, z-iákim przygotowániem, z-iákim nabożeństwem; Więc w-tey komunyi z-tym áfektem, dniá dźiśieyszego Páná Iezusa w-Nayświętszym Sákramenćie przyimiy, iákobys go nigdy ieszcze nie przyimował, ták mu badź rad w-domu duszy twoiey, iakobyś go nigdy ieszcze nie miał. 1.

Akt śiodmy. Bywa to często u Pánow świátá tego: Urodźi śię potomek pod czás woyny, i każe Monarcha ná szczęśćie nowego gośćia, udzierżyć śię o nieprzyiaćielá; nástępuie bitwá z-licznym Turczynem, ál- 2.

bo śię

bo ſię iuż odpráwiłá, niechże to będźie bitwá ná ſzczęśćie twoie, Gośćiu ná świećie oczekiwány, Bogárodźico Pánno, w-tey bitwie, ktora teraz pod Lwowem przećiwko wybornym Tátarom była, Krol Iegomość, iáko Háſło w-mowie ſwoiey do żołnierztwa te słowá dał: *Adiutorium noſtrum in nomine Domini*, Pomoc náſzá w-Imię Páńskie; i szczęśliwie tego nieprzyiaćielá zpłoſzył. Niechże tá druga bitwá, ktorá náſtępuie, z-tym Haſłem będźie, *Adjutorium noſtrum in nomine MARIÆ*. Pomoc náſzá w-imię MARYI. Niech kiedy ochotnie odważny ten Krol záwoła, kiedy ſerdeczne woysko,powtorzy: IEZUS Maria, IEZUS Maria, do nich! do nich! niech iáko przed piorunámi z-niebá, przed ſzáblą Polską ućieka, od ſzáble polskiey polegá, dumny Biſiurman, á iákoś Bogárodźico śnieżna, po w-niebowźięćiu twoim, grádem i śniegámi milę ná koło (rzecz w-Polſzcze nieſłycháná w-Sierpniu) oſypáłá, ták go, i teraz ſpoſobámi tobie ulubionemi głamb i wyniſzcz. Niech ſię dźiedźictwo twoie, nie náſze, ále twoie, to ieſt, Kámieniec, nie do Polski; bo go oná nie odbierze, nie do Chrześćiáńſtwá, bo Chrześćiáńſtwo o niem nie myśli, ale do ćiebie Bogárodźico Pánno wroći.

3. Kończę Kazánie moie, nieco ſię uskarżáiąc ná was, Aniołowie Swięći, przywitáliśćie národzenie Syna Bożego, iáko woyskiem muzyki wáſzey, á czemuż nie czytamy, áby choć iedeń z-was, świátu o národzeniu Bogárodźicy Pánny záśpiewał, námeśćie tę uczte zoſtáwili. Ofiáruiemyć Bogárodźico Pánno nowo národzona, śpiewánia domu tego Bożego, niech gdy tu w-chorze śpiewáia, będźieć to ták przyiemno, iáko gdybyć przy kolebce nucono. A z-Chrześćiáńſtwem cáłym witáć ćię nowo Národzoną będźiemy. Witay zdrowáś łáski pełná Pan z-tobą przez Wćielenie w-żywoćie twoim będźie, błogoſłáwionáś ty między niewiáſtámi, boś Pánná i Mátká, i błogoſłáwion owoc żywotá twoiego, Bog twoy i Syn twoy, Swięta Mária, przyſzła Matko Boża, modl ſię zá námi grzeſznymi, teraz pod czás tey woyny ćiężkiey, pod czás pierwſzego ſzyku, teraz i w-godźinę śmierći náſzey Amen.

Homilia videatur in feſto Conceptionis Beatiſſimæ

KAZANIE

Ná Swięto Swiętey Rozályi Pánny

Simile eſt Regnum cœlorum decem Virginibus. *Podobne ieſt Kroleſtwo niebieſkie dźiesiąćiom Pánnom.*

Kroleſtwo, Páńſtwo. Pánieńſtwá

4. *Pierwſze u S. Barbáry Kaznodźieyſtwá zaczętego tylko, dla plagi Bożkiey, powietrza nie dokończonego*



Nieśie przypowieść Stáropolská, to ieſt prawdźiwá, (boć Nowapolská, obłuda figluie, prawdę wykſzyka,) nieśie mowię przypowieść Stáropolská: Ogladay ſię ná oſtátnie kołá, á tu Káznodźiei ſekretna przeſtrogá. Dźiś każeſz, á pámiętay, co zá Ewángelyia przyſzłey niedźiele; Ewángelyia przyſzłey niedźiele tak ſię záczyna: Zaden nie może dwom Pánom ſłużyć; ſłużba to dwom Pánom, w-Niepołomicách mieſzkáć, a u S. Barbary kazáć, ba i zaraz ná początku moiey tu pracy Kaznodźieyskiey, obowięzuię ſię na nię Swiętey Bárbarze, przyſtawam do niey, aż mnie ſię Ewangelyczna ſłużba naprzod nágadza, o Swiętey Rozalyi kazáć. Z-tey trudnośći, aza nas wywiedźie Metaphyſica. Dyſzkuruie ona iáko Krolowa wſzyſtkich nauk, ieżeli kożda náuka,ma też ſwoię iedność? czy ieſt ni twoia miotła bez wići, álbo wálina kamieni? i odpowiáda: kożda nauká ma ſwoię iedność; bo chodiáyże ſamaż Metaphyſica dyſzku-

szkuruie o bytności i niebytności, o substancyi i przypadkach, o samym: iest, nie iest; czyni to iednák odwoływáiac to wszystko do iedney że máteryi; i ták máteryie przywłászczone, *Objecta attributa*, máia swoie wiaż i iednośc w-materyi przywłaszczaiacey, *in uno objecto attributionis*. Otoć też mięszkáć w-Niepołomicach i u S. Bárbary kazáć, iednemuż to Pánu służbą będźie, bo to oboie czyni się z-posłuszeństwa, oboie ná większa chwałę Boża, iest i tu *unitas objecti attributionis*. Ale że mi do tego urzędu trzeba było i posłuszeństwá Zakonnego, i dozwolenia Páństwá, dźięki zá nie czynię Iáśnie Wielmożnemu Woiewodztwu, oraz Iáśnie oświeconey troy Mitrze, troy Hrábstwu. Tákże podeymuie się człowiek służyć Barbarze Swiętey, usłużyć Rozályi S. iednáż to służbá, bo obiedwie Bogá zá Oyca máia, obiedwie Oblubienice Chrystusowe, obiedwie Pánny, obiedwie męczenniczki. Barbara S. męczenniczká krwáwa, Rozályia S. męczenniczka bez-krewna. Mowi Doktor Augustyn: *Et si in nobis persecutoris flamma deest, fidei tamen flamma non deest*. Ogień nas prześládowania nie ośmala, ále pożar wiáry smáży. Toż mowi Chrizolog: *Non tam mors quàm fides, & devotio martyrem facit*, nie ták śmierć iáko wiára i miłość Boża męczennikiem czyni. Obiedwie na koniec wiednymże tu domie Bożym mięszkaia; Gospodynia tu iest Bárbará S. Panna mięszkálna Rozályia S. zá tym Rozalyi S. Káznodźieysko służyć, iest S. Bárbarze służyć. Ale żeby się ieszcze służbá S. Barbáry, barziey poiednáła z-służba S. Rozalyi, o z-polney tym obodwom Swiętym cnoćie, to iest, o Pánieństwie kazáć będę. á z okazyi tych słow: *Simile est Regnũ cœlorum decem Virginibus*, Podobne iest Krolestwo niebieskie dźieśiaciom Pánnom. pokażę *Regnum*, Krolestwo, Páństwo, Pánieństwa, *decem Virginibus*. Słuszna w-stołecznym mieśćie, Kazánie od Krolestwá zacząć. Niech to będźie *Ad majorem Dei gloriam*, ná większa chwałę Páná Bogá nászego.

August: ser: 3 de S: Laur:

Chrysologus serm: 128.

PIERWSZA CZESC

Wywodzę Krolestwo, i Pánowánie Pánieństwa.

MODLI się IOSEPH, do społwięźniá swego, i prosi go, áby wyszedszy z-więźienia pámiętał nań, żáłośnie mowi: *Furto sublatus sum de terra Hebræorum, & hic innocens in lacum missus sum.* Złodźieystwem mię ukrádźiono, i niewinnego mię do więźienia zpuszczono. 1.

Iozefie, prożne słowá mowisz, dość było mowić: że ćię ukrádźiono, coż po tym przydátku? kradźieżą mię ukrádźiono; popráwili ieszcze Septuaginta: *Furto furtivè sublatus sum.* dołożył Pagninus: *Furto auferendo, furto ablatus sum*, Kradźiezko kráknać kradźieża, ukrádźiony iestem. Alec nie śmiem o prożne słowá, áni Iozefa S. áni tłumáczow tych Swiętego Pismá potępiáć. Nie darmo oni mowia: kradźiezko kradźieża ukrádźiony iestem. Iozefie madry i Swięty, álbo też to bywa, że kto co krádnie, á nie kradźiezko krádnie? o bywa! á nie iednákie iest obojgá szczęśćie. Rozboynikom Krolestwo, koronámi płáca, złodźieykom małym, szubienica, Łupieżcom wielkim, Ichmośćiom, bo iáwnie, bo nie kryiomo, bo z-urzędu nie *furtivè* biora, á tym co kryiomo zárywáia, krzczyce i gárło stryczek ztraca. Krzywdźic znáczny, przywiley ma; drobny krzywdźic, kárę. 2.

Gen: 40 v. 15 Sept: Inter: Pagn:

ROZTRZAŚNIYMYŻ te nie prożne, ale táiemnic pełne Iozefa S. słowá: *Furto sublatus sum*, kradźieża ukrádźiony iestem. Izali Iozefie ná wybáwienie twoie nie mogłeś tego przywieść: że masz obiáwienie, iż Krolowáć będźiesz? zá tym, że mu to możesz dobrze swego czásu nágrodźić? milczy Ioseph o przyszłym Krolestwie! Tráci Koronę, kto o niey przed czásem gada; krok ná Tron bespieczny, krok zkryty. Zapowiáday ty, by i trzy rázy małżeństwo, Korony nigdy. To iednák wbiia w-pámięć, kradźieża krádźiono mię, bo sobie ták snać myślał Ioseph: może mi 3.

 to bydź

to bydź swego czásu ná przeszkodźie, żem to ia iest w niewoli, bá i teraz w-więźieniu, odprzątnę ia tę przeszkodę, *Furto sublatus sum*, wolnymem się urodźił, szpetna wprzod bydź więźniem, dopiero Pánem, ále krzywdą uwięźiony może się urodźić Krolewicem, potym bydź Krolem.

4. Przydáie ieszcze Ioseph: *Et hic innocens in lacum missus sum*, i tu niewinny w-więźienie zpuszczony iestem. Skárzyłemći się ná ćię dopiero Iozefie, żeś prożne słowa mowił, ále terázći muszę przymowić, że przekasywáiąc słowká, mowisz: *Innocens missus sum*, nie winienem, á wsádzono mię tu; czemuż Iożefie nie skárzysz się ná bráćia? czemu nie wynurzasz, iáko ćię zábić chćieli? w-studnią ćię sucha włożyli? potym záprzedáli? milczy o tym Ioseph! bo iuż záźiera ná Krolestwo Egipskie, á nie godźi się Krolowi Polskiemu, krzywdy się upominać, Kśiążęćią Sędomirzkiego.

5. Iozefie, masz li wyśpiewywáć o tey twoiey niewinnośći, wyśpieway ty ná Putyfarową, że ona bywszy ták wielkiego urzędniká żoná, niecnotliwa byłá? wyśpieway historyikę o sukni? milczy Ioseph! bo obmawiáć niechce, winna niewinność obmowámi wspárta; źle się broni, kto się osławą ludzką broni.

6. Milczy Ioseph, bo czysty; muśiałby był wspominác o cudzey żonie, muśiałby był wspominác o grzechu szpetnym, ktorego nie tylko niechćiał mieć w-sercu, ále áni w-ustách. mowi Chryzostom S. *Noluit vel verbis petulantiam & libidinem Ægyptiacæ Dominæ evulgare*.

Chrysostomus in Gen: 4.

7. Przynamnieyże Iozefie powiedz o tym, żeś czysty? żeś Pánieństwá twego dotąd dochował? boć niech Putiphar iáko chce to tái, przećię ludźie żonę iego o ćię pomawiáią! bá i szepcą o tym, czemu ćię to do więźienia dano? przećię milczy o tym Ioseph, tym.się tylko kontentuie słowem: Niewinienem, *& hic innocens in lacum missus sum*.

8. Daię przyczynę do mego przedśięwźięćia, czemu o swoiey czystośći, czemu o swoim Pánieństwie milczy Ioseph. Ták sobie myślał: Bog mię wywyższyć chce, ia mam przed wywyższeniem ućiekáć, mnie chce Bog dáć koronę w-rękę, ia nie mam się iey nápierać, iákbym się iey u Bogá i u ludźi nápierał, gdybym mowić miał: żem czysty, żem Pánieństwá dochował. mowi Isidorus Pelusiota: *Erubuit Ioseph ea commemorare, quæ sibi acciderant, ne coronam castitati, debitam sibi imponere videretur*. Wstydźił się Ioseph wspomináć tego, co mu się przydáło, áby nie zdáło się, że sobie kłádł ná głowę Koronę, ktora iest powinna, przynależąca, obowiązana czystośći. *Etenim unum castitatis opus coronatur, utpotè regium*, álbowiem sama czystość koronuie się, iáko dźieło, iáko czyn, iáko wysługa Krolewska. *castitatis opus coronatur utpote regium*.

Isidorus Pelus: lib: 4. C. 79.

9. Ták to Krolowánie, *Simile est Regnum*, ták Panowánie *Regnum*, przyzwoite iest Pánieństwu *Virginibus*. I w-nászym ięzyku Polskim, Pan, Páni, Pánowánie, Páństwo Pánieństwo blisko siebie chodzą, *Simile est Regnū - - - Virginibus*. Trony, Máiestaty, berłá, kochayćie się w-czystośći; bo Krolowánie, bo Pánowánie, do czystośći należy, *unum opus castitatis coronatur, utpotè Regium*.

10. Ukoronowáł Pan Bog nász Pánieństwo Rozályi Swiętey; bo powiáda historia żyćia iey, że się zrodźiłá w-Fámilyi Krolow Sycilyiskich, *è Regia liberatorum Siciliæ stirpe*, byłá Kśiężną Quisquiny i Rosany, po Oycu Sinibáldźie, *Quisquinæ & Rosarum Domini filia*, mowi historia.

11. Dwor i żołnierztwo w-Krolestwie Pánieństwa

Krolestwo i Pánowánie, nie może bydź bez ássistencyi i dworu, bez żołnierztwá i obrony. Co zá assistencyiá i dwor, co zá obroná i żołnierztwo tego Krolestwá, Páństwa, Panieństwa? odpowiadam: Dwor i ássistencyia, żołnierztwo i obroná Pánieństwá, pustynia, i osobność.

12. pustynia i osobność.

Pyta się Ambroży S. czy miáłá Bogárodźicá Pánná od Aniołá zwiástowána towárzyżkę iáka? nie miáła! bo obroná czystośći, osobność *Sola in penetralibus*.

To przynamniey wizyty iey oddawáli ludźie? ći śię do świątobliwych modlitw zálecáli, ći ná *Magnificat* chodźili, ći zá urodę nigdy nie widźiáną, Bogá chwalić zbiegáli śię. Odpowiáda Ambroży S. obroną Pánieństwá, pustynią; precz z-tákimi zgiełkámi od Nayświętszey Pánny, *Virorum nemo viderit*, żaden iey nigdy mężczyzná nie widźiał. 1. *Ambros. lib: 2 in Luc 1.*

Przynamniey Doktorze Ambroży, widźiał ią Ioseph S.? nie mowi nic o Iozefie Swiętym Doktor S, ogołem iednák twierdźi: *Virorum nemo viderit*. 2.

Nie byłoż przynamniey godźiny, ktorey możono nie zabáwną Nayświętszą Pánnę zástáć? nie było! stroni od tego czystość, chybá ią Anioł zástáć mogł: *solus Angelus repererit*. 3.

Przynamniey Ambroży S. miáłá Náyświętsza Pánna służbistą iáką? Ambroży S. powiáda: Dwor, Assistencyia czystośći, nikogo nie mieć, *Sola sine comite, sine teste*. A cożby też tu było złego Doktorze S. chocby byłá Nayświętsza Panna miáłá Froncimer? Doktor Swięty mowi: Dwor czystośći, Froncimer Pánieństwa, nikogo nie mieć. á to czemu? wyrwáłaby śię byłá tá służbista, poczęłáby o Swiętym Iozefie choć Oblubieńcu czystym mowić: tá mowiłaby snąć byłá do Nayświętszey Pánny: á wieszże o Elżbiećie? aż tu okázyia rozmowy: o ktoreyże to? o nászey! o ktoreyże to nászey? o żenie Záchariaszá Kápłáná, iuż w-krotce spodźiewáią śię poćiechy, pewnie ćię ná ten ákt záprosza. Precz z-tákiemi mowámi od uszu Pánienskich, i áby tákich mow Przenayświętsza Pánna nie słucháła, dwor iey i assistencyia byłá, nikogo nie mieć, *Sola sine comite, sine teste, ne quo degenere depravaretur affatu*. 4.

Tákim żołnierztwem, tákim dworem, opáłał Pan Bog nász Krolestwo Pánieństwá Rozályi S. gdy ią Pan Iezus i Nayświętsza Pánna z-domu wywoływáią, zkonwersacyi ludzkiey odćiągiwáią, ná pustynią wysyłáią. Tám Rozálio, Krolestwá Pánieństwá twego obronisz. A gdy śię Bogárodźicá Pánna, dla Pánieństwá swego, názywa *Rosa Iericho*, Rożá Ierichońska. Ty Pánieństwo, pustynią ostrzeżone máiąc, będźiesz *Rosa alia*, Rożá inna. Ná pochwałę Krolestwá i Páństwá Pánienstwá przydám ieszcze i to, że go Aniołowie Swięći szánuią, poważáią, onemu służą, hołduią. 5.

Przytaczam tu trzech, ktorym śię Aniołowie pokázuią. 6.

Naprzod pokázuia śię dwáy Lotowi, kłánia śię im Lot, przyimuią ukłon, *Adoravitq; pronus in terram*. Potym pokázuie śię Iozuemu, i Iozue mu śię kłánia, *Cecidit Iosue pronus in terram*. Nakoniec pokazuie śię Anioł Ianowi S. chce mu śię pokłonić Ian S., áż on mu mowi: *Vide ne feceris*; nie czyń tego. Rzekłbym: gdźie kupá tám honor, nie sam, iáko do Saná S. ále i drugiego potęgą wsparty Anioł przyszedł do Lotá, boyże śię, kłániayże śię Loćie, gdy ná ćię dwáy Aniołowie nápadną. Nie przestawam ná tey przyczynie; bo ieden Anioł przyszedł do Iozuego, a przećię Iozue kłánia mu śię. 7. Krolestwo i Pánstwo Pánienstwa szánuią Aniołowie, onemu hołduią. *Gen: 19 v. 1. Iosue 5. v 15. Apoc: 19. vers: 10.*

Hugo Carensis powiáda: para przyszli Aniołowie do Lotá, zátym przyszli iáko Káznodźieie, Náuczyćielowie, ktorych i w-Liczniách śiedmiudźieśiąt dwu, po párze wysyłał Christus, *misit illos binos*, á náuczyćielom powinien kożdy, by i niewiem iáki Lot, poszánowánie, honor rewerencyią czynić. słowa sa Hugona: *Per illos Angelos significantur prædicatores, quos Dominus misit binos & binos*. 8. *Hugo de S. Caro ad Gen. 19.*

A w-ostátku Lot, człowiek to był żonáty, niechże śię też kłánia czystym Aniołom, nie drogie u niego rzeczy ukłonić śię: bo miał żonę, co go nie słucháłá, mowił iey, nie pátrz; po staremu pátrzáłá. A kiedy to małżonek poszánowánia nie ma od małżonki, muśi śię on żenie, muśi śię nákłániáć ládákomu w domu. Nie wielkie tedy rzeczy będą Loćie, choć śię Aniołowi ukłonisz, bá i w-krotce tobie, Loćie, żoná będźie sola 9.

w-oku, w-krotce śię będźieſz o inną kłániał, nie zápominay Loćie kłániáć śię, nie drogie u ćiebie rzeczy pokłon, kłániay śię i Aniołowi, á w-krotce mowiąc: żonátyś ty, nie Anioł tobie, ále ty, kłániay śię Aniołowi.

10. A od Iozuego, czemu proſzę Anioł przyiał pokłon? Powiáda Piſmo Swięte: *Vidit Virum ſtantem contra ſe evaginatum tenentem gladium*; bo widźiał męża ſtoiącego na przećiwko ſobie, trzymáiącego dobyty miecz. Nie to to mąż, co trzyma kobzę, nie to mąż, co mą czáſzę ná dobre zdrowie, álbo połmiſek: proſzę zieść zemną; álbo wſtąſzki w-ręku. ále co dobrze ſtawa, *ſtantem*, á z-orężem dobytym ſtawa, *evaginatum tenentem gladium*, to tám iáki táki Iozue głowę pod śię: *Ceciditq; Ioſue pronus in terram.*

11. Pyta go o tytuły Ioſue, odpowiáda Anioł: *Sum Princeps exercitûs Domini.* Wiedz o tym, żem ia wodz ludu Bożego: Buława i berło Izráelſkie u mnie w-ręku, ábyſmy śię náuczyli wodzow ludu Bożego ſzánowáć, przed niemi upadáć. I tyśći Iozue wodz, áletám ten ma nádęćię, że ieſt i *Princeps*, kłániayże mu śię.

12. Nie ćieſzy mię to iednák ſłowo twoie, Hetmánie, Rządzco ludu Bożego: *Solve.* Pátrzćie choć Anioł, ieno zoſtał żołnierzem, ſzábli dobył, aż on mowi: *Solve*; ále on nie mowi: *Solve*, chleb zimowy; nie mowi *Solve*, wyprzeday, wymłoć wſzyſtko z-ſtodoły; *Solve*, wyprowadź z-obory. Nie mowi *Solve*, przeday by ſukńia, álbo zaſtaw Księże by i kielich, ále tylko mowi: *Solve calceamenta de pedibus*, rozwiąż, zdym trzewiki. O toć dobrze! boday bywáło, *Solve*, trzewikowe, *cecidit Ioſue pronus in terram*.

13. Wieręśći ty Ianie S. ſzczęśliwſzy niż ten Iozue, nie pokłoniłeś Aniołowi, i owſzem choć kłániáć-eśmu śię chćiał zakazałći tego, *Vide ne feceris*.

14. Zakładam sobie pytanie: Anioł, pokłonu nie przyimuie od Iána S. przyiawſzy go i od Lotá, i od Iozuego? námienia ſam Anioł przyczynę: *Conſervus tuus ſum*, zpoł ſługa twoim ieſtem. á iáko Toſtat uważa. mowił Anioł: i iam też *ſervus in Chriſto*, ſługá w-Chryſtuśie. ſłowá Toſtata ſą: *Ego ſum ſervus iam ſicut & vos, & ſolùm ſervus in Chriſto.* kiedy iuż ieſteś *ſervus in Chriſto*, ſługa w-Chryſtuśie, nie gardźże iuż Ianem, nie wyćiągay po niem wielkiey rewerencyi.

Toſtatus hic Quæſt: 76.

15. Námienia to i Hugo: *Ego & Tu & fratres, unius Dei ſervi ſumus.* Ia i Ty i bráćia, iednegoż Bogá ſludzy ieſteſmy. nicże potym, áby choć przed Aniołem upadł Evángeliſtá.

Hugo de S. Cha.

16. Do tego, Iánie, ſmażonyś ty dla Bogá, i tu ná Pátmos wyſpie dla Chryſtuſa wygnánie ćierpiſz, ták ćię Krzyż dla Chryſtuſa uſzláchćił, że nie rzecz, ábyś mi śię kłániáć miał.

17. Bá, Ianie, Kápłanes ty, Piáſtuneś ty Boży, nie rzecz, áby Anielſkie nogi, te ręce obłapiały, co Bogá piáſtuią.

18. Ale nie mogę przepomnieć i przyczyny, gdźie indźiey ſzerzey rozwiedźioney, od Toſtatá ſubtelnie zmyſloney. Kłániay śię. práwi, Loćie, kłániay Iozue Aniołowi; bo to wſzyſtko było, przed Wćieleniem Syná Bożego: ále kiedyſmy śię przez przyięćie nátury ludzkiey zpokrewnili, zpowinnowáćili z-Pánem Iezuſem, iuż też náſz rod wyżey chodźi, iuż Aniołowie reſpektuią ná nas, ábyſmy przed niemi upadáli, nie dopuſzczáią. *Angeli ergo --- ab aliis hominibus, ſe adorari non ſinunt, videntes eorum naturam exaltatam ſuper Angelicam conditionem*. Szánowáć potrzebá zpokrewnionych z-domámi Páńſkiemi, gdy i ſam Anioł Iáná Swiętego zpokrewnionego z-Monárchą Chryſtuſem ſzánuie, wymyślił to Toſtat, ále mogł to przeczytáć był w-Grzegorzu S. *Hom: 8. in Evang:*

Toſtat ibid

Gregor: hom. 8. in Evang.

19. Daie przyczynę do mego przedśięwźięćia Arnoldus Cárnotenſis. *Hanc interim gloriam propriè Virginitas merebatur*, tę ſławę i poſzanowánie właśnie pánieńſtwo S. Iana wyćiągáło. á czyſtyś Iánie? ták ćię ſzánuię, mowi Anioł: żeć nie dopuſzczę, ábyś mi śię kłániáć miał. Páńſtwo Pánieńſtwá twoie-

Arnol: Carnot: ad illud Mulier ecce Filius

swoiego nákázuie mi, ábymći nie dopuszczał do nog moich upadáć, *Per hanc in hunc gradum sublimatur. quodsi ergo Angelus est, non miror, quod ejusdem ordinis nobilitate præclarum, alter Angelus ut veneraretur, non sit passus.* Pánnaś ty Ianie? toś Krol! nie twoiá to rzecz ná koláná upadáć, *ut veneraretur non sit passus.* Czystyś ty Ianie? tos Anioł! szánowáć się obádwá mamy, nie ty przedemną upádáć.

Nie tylko Anioł ten, iáko Páná, iáko Królá, szánuie Ianá S. i upádáć mu przed sobą nie da, nie tylko się mieni zpoł-sługą iego, ále mu ieszcze służbę nieiáką i hołdowánie oddáie; bo miásto tego słowá: *Conservus tuus sum,* zpoł-sługą twoim iestem, czyta Arabica: *servus tuus sum,* Krolowánie, Pánowánie tobie przystoi Ianie, gdy Pánieństwo; i ia sługá twoy, hołdownik twoy iestem, *servus tuus sum.* 1. Arabica Vers.

Stosuymy to do dzisieyszego Swiętá. Krolestwu, Páństwu Pánieństwá Rozályi S. oddáią Aniołowie cześć, usługę, dáninę. Oni ia iáko czeládź iáka ná pustynią prowádzą, oni z-iedney iáskini do drugiey przeprowadzáią, oni od niey, modlitwy iáko roże iákie w-koszykách, ni twoi páchołętá Chrystusowi odnoszą, oni tey iáko dáninę iáką, iáko intrątę iáką z-niebá kwiáty i inne upominki przynoszą, mowi Historia: *Flores & munera ab Angelis accepit.* 2.

WTORA CZĘSC.

POwiem w-tey wtorey części Kazánia moiego, trzy okoliczności, wzięte z-historyi żyćia Rozályi Swiętey. 3.

Pierwsza okoliczność, że od Aniołow ná pustynią záprowádzona, ná skále wybiłá i wyryłá te słowá Rozályia S. *Ego Rosalia Sinibaldi Quisquinæ & Rosarum Domini filia, amore Domini mei Iesu Christi in hoc antro habitare decrevi.* Ia Rozália Corká Sinibáldá, Quisquiny i Roz Páná, dla miłości Páná moiego IEzusá Chrystusá, w-tey iámie mieszkáć umysliłám. Zyczyłeś sobie Iobie tego, áby słowá twoie pisane były, abo dłotem na krzemieniu rysowáne, áleś tego szczęśćia nie miał, Rozályi to Swiętey zostáwiłá Opátrzność Bozka. 4.

Coż po tym napiśie Rozalio? wszák to tu są ślepe lásy, nie uczne skáły, ktoż to tu czytáć? kto to tu rozumieć będźie? Trzy przyczyny bydź rozumiem, dla ktorych Rozália S. napis ten uczyniłá. Pierwsza: áby byłá pokusy niektore zwyciężyłá. miáłá snać pokusę, pisáć do domu, oznáymić gdźie byłá: miáłá snać i pokusę wroćić się do domu, á tám choć świątobliwie, w-domu przecię żyć, i rzecze sercem: List moy do Rodźicow, niech będźie list do Páná IEzusá: *Ego Rosalia,* Ia Rozália, pokusá mię do domu ciągnie, zápiszę się Pánu IEzusowi, że mu aż do śmierći, aż ná wieki, o by i dáley nád wieczność! służyć będę. Ma Pan Iezus swoich, wiem że są i między wámi, co się ręką swoią Pánu Iezusowi ná służbę podpisáli: są rozumiem drudzy, co to i krwią swoią własną ztwierdźieli, niech to od nich Pan Iezus przyimie. 5.

A ty grzeszny człowiecze, zápisałżeś się Pánu Iezusowi? owe kártki, listki, kártkisz to? listkisz to były do Páná Iezusá należące? zapisz się choć raz Pánu Iezusowi. Druga przyczynę tego napisu rozumiem bydź tę: że tá świętá draźniłá serce swoie tym napisem: Dał mi się Bog urodźić wysoko, coż mi po tym urodzeniu było, ieżelim ná puszczą miała iść! á Rozália co ná to? *in hoc antro habitare decrevi,* w-tey iámie, w-tey pieczárze, mieszkáć umysliłám. Draźniłá serce swoie: Izali też ludźie ná świećie nie mogą bydź zbáwieni? coż mi było po tym wygnániu? ták wygnánką chcę bydź dla Chrystusá! Draźniłá ieszcze serce swoie: co też tám teráz Oćiec moy Synábald myśli? izali się tám łzámi nie zálewa? też to iámá Quisquiná? też to pieczara, ow ogrod w-Rozarie? Nie to! *in hoc antro habitare decrevi.* Trzećia przyczynę tego zapisu 6.

ſu rozumiem bydź tę: áby potomne czáſy nie rozumiáły, że to służbá Pánu Iezuſowi, do ludźi tylko ubogich, proſtych należy. Służą Krolowie i Krolowe, Kśiążętá i Kśiężne Pánu Iezuſowi. Chrześćiánie moi nie żáłuyćie ſię, nie żałuyćie ná służbę Bogu. Wielki to Monárchá Bog, ſzczęśliwy, kto mu ſłużyć może.

7. Roztrząśniymy i to słowo: *Amore Domini mei Ieſu Chriſti*, czynię to, práwi, dla miłośći Pána moiego Iezuſa Chryſtuſa. Rozálio S. czemuż nam to Páná Iezuſa názywaſz Pánem twoim? *Amore Domini mei*, dla miłośći Páná moiego, izali też on nie ieſt i náſzym? Ach Rozálio! nie odłączay nas, nie odpychay od tey służby, i náſz też ieſt Pan Iezus.

8. Rozumiem, że Rozália Swiętá wykonáłá ten przemyſł duchowny: ieżeli miłuieſz Páná Bogá náſzego, ták go miłuy, iákoby go nikt inny miłowáć nie miał, ták komunikuy, iákoby ná tobie tylko należáło komunikowáć, P. Iezuſa komuniia ukontentowáć? O ktorym przemyśle, i gdźie indźiey mowiło ſię. Mowi tedy Rozália Swięta: zoſtáię tu ná puſzczy dla miłośći Páná mego Iezuſa Chryſtuſa, że go ták kto inny miłuie, ná to ſię nie zpuſzczam, ále go ia iedynie miłowáć chcę.

9. Człowiecze grzeſzny, mow ſobie w-ſercu: cożem też uczynił dla miłośći moiego Páná Iezuſa Chryſtuſa? inni ludźie iedynie go miłuią, ia go iedynie obrażam, i ſnać naybárźiey Pána Iezuſa odemnie boli. We trzech rzeczách zprobuyćie miłośći wáſzey przećiwko Pánu Iezuſowi Chryſtuſowi. Pierwſza: byłeś w-okázyi grzechu, iuż iuż upádnienia, cofnałeś ſię, to to miłość Páná náſzego, á ty podobno, nie tylko nie ućiekłeś od okázyi, áleś ſię iey náſzukał. Druga, poznaćie w-tym miłość wáſzę przećiwko Pánu náſzemu, ieżeliś skłonność twoię do złego, nałog zły przewyćiężył. á ty ſnać pijeſz iako wodę niepráwość!

10. Trzećia: poznaſz potym miłość Pána náſzego Iezuſa Chryſtuſa, ieżeliś nieprzyiaćielowi twemu odpuśćił, dobrze mu uczynił, á w-ſercu twoim izaliż nie ieſt wielka záiádłość!

11. Przydáie ieſzcze Rozáliá: *hic habitare decrevi*. tu mieſzkáć umyśliłám. Zoſtałeś duchownym, to mieſzkaſz w-ſtanie twoim, w-twoiey Rewerendźie, *hic habitare elegi*, tuś ſobie mieſzkać obrał. Zámknałeś ſię w-Zakonie, to też twoiá iámká, w-ktorey dla miłośći Bożey mięſzkáć umyśliłeś, mięſzkayże w-niey aż do śmierći. Ale *non omnes capiunt verbum iſtud*, nie dla wſzyſtkich to náuká. oto ia was záprowádzę do iednego pokoiku, w-ktorym, radbym, ábyśćie wſzyſcy mięſzkáć poſtanowili, to ieſt w-Ránie nog P. IEzuſa ukrzyżowánego. Mowże ſobie ſerdecznie, mow ſobie: *In hoc antro*, w-tey iamie, w-tey ranie mięſzkáć umyśliłám. Mięſzkayćie tám, á żadna was pokuſa nie zwyćięży, żaden zwas ſynem zátrácenia nie będźie.

12. Druga okoliczność, że ſię modlitwy Rozályi Swiętey obroćiły w-roże, i one zebráne odnieśli Pánu IEzuſowi do niebá Aniołowie Swięći. A twoie modlitwy, ſaż też Rożámi przed Panem Iezuſem? Wieleżeś też przez wſzyſtek wiek twoy zmowił: Oycze náſz? wiele Zdrowáś Máryia? wiele Koronek, Rożáńcow, Pſalmow? wiele paćierzy Kápłáńskich: wiem, że z-nás, coſmy iuż nieco w-látá záſzli, i iednego niemáſz, ktoryby to policzył, ále to policzył Pan Iezus. á obroćiłáś ſię choćiedna Zdrowáś Máryia w-Rożą dla Páná Iezuſa. Przeiſtaczamy we Mſzách náſzych, iſtotę chlebá i winá w-ćiało i krew Páná Iezuſowa, i ſtoi to Troycy S. zá wſzyſtkie roże, ále że we Mſzy S. nie tylko ieſt *opus operatum*, ále i *opus operantis*, náſze też ſpráwowánie Mſzy S. to ſamo ſprawowánie rożąż też ieſt przed Pánem Iezuſem? Day Boże! Czytamy że niektorych Swiętych iáłmużny, w Roże ſię obracáły. Day Pánie Iezu i wam, co iáłmużny dáiećie, áby ſię iáłmużny wáſze w-Roże obracáły!

13. Trzećia okoliczność. Umárłá S. Rozália, ználeźiono ia umárłą, áb

ná kształt śpiacey, podłożywszy rękę pod głowę, i trzymáiac Koronkę w-ręku. A będźież też śmierć twoiá, ni twoie záśnienie? rozdźiewisz snać tę pászczękę, ktoraś ták wiele rázy niegodnie, snać w-grzechu komunikowáł! rozdźiewisz tę pászczękę, przez ktoraś ták wiele razy, słow nieczystych, obmownych, ták wiele przeklęctw, ná ktore źiemiá drży, wyprzeklinałeś! rozdźiewisz tę pászczękę, ktoraś się nażárł, náżłopał! A Rozályia umárła ná kształt śpiacey.

Trzymáłá ieszcze Rozályia S. w-ręku swoich Rożániec; á ty, co też w ręku umárszy trzymáć będźiesz? podobno brzydkość grzechow twoich! podobno ow mieszek, w-ktoryś niesprawiedliwie zbierał! ow kufel i kieliszek, ktorymeś się upiiał! owo żelázo, ktorymeś krew niewinna przelał! owo pioro, ktorymeś, wiesz, co náspisywał. Koronki Rożáńce násze, ktoremy się w-rękách trzymáć náuczyli, obyśmy was godnie przed Bogiem, i w-śmierći nászey trzymáli! obyśmy przez waś niebá doliczyli! 1.

Kończę Kazánie moie: S. Rozályia iest Patronka przećiwko morowemu powietrzu. Wyświadczyłá to nie dawnemi czásy; bo roku przeszłego umárło w-Malćie bárzo wiele ludźi powietrzem, zá obnieśieniem Relikwiy iey, zárázem ustáło powietrze. Bárbára zaś S. iest Pátronka dobrey śmierći. Rozálio S. w-czás ten niebespieczny uproś nam wybáwienie od powietrza, uproś u Oblubieńcá twego Páná Iezusa, áby rzekł Aniołowi swoiemu: *Dic Angelo percutienti: sufficit*. Dosyć. przestań. á ty Bárbáro S. Pátronko szczęśliwego zkonánia, uproś nam przy śmierći zkruchę zá grzechy, uproś Komunyia przy śmierći, uproś w-łásce Bożey ześćie. Amen. 2.

HOMILIA
Ná dźień Swiętego Máteuszá Apostolá i Ewangelisty



Zadawam wam pytánie: kto z-Chrześćiáństwá pierwszy Księgę nápisał? bibliotekę álbo Księgárnia założył? Odpowiada zá was Petrus Damianus: *Primus omnium Matthæus hebraico stylo Evangelium scripsit, --- scribendi cæteris Evangelistis viam, præcessor aperuit*. Pierwszy S. Máteusz, po żydowsku Ewángelyia nápisał, i do pisania drugim drogę otworzył. Iáki táki Evángelistá czytał wprzod: To Máteusz nápisał. Księgá iego ták opiewa, i dopieroż się odważył: bá napiszę ia też cokolwiek, przydam, obiaśnię, *Vnusquisq; nimirum trium Evangelistarum, Beati Matthæi librum, antequam suum inciperet, novit, & sicut sibi inspiratum est, non superfluam cooperationem, sui laboris adjunxit*. Kłaniayćież mu się wszyscy Księgopisowie, czćiyćie Auktorowie iáko wodzá pierwszego, i owszem szánuycie go wszyscy; bo o niem dekretował pomieniony Kárdynał, iż dla odwagi pierwszego pisania, naywięcey mu Kośćioł po Chrystuśie powinien. *Nemo post Christum est, cui magis debeat Sancta Vniversa Ecclesia*. Ale i ty stolico Wielkiey-Polski Poznániu, czćisz Máteuszá Swiętego, gdy promulgácyia albo obwołánie dorocznego rzadu twoiego, dźiś odpráwuiesz. Poznániu, madrze to czynisz; bo czynisz stosuiac się do S. iego Ewangelyi. Ogłoszenia tego, tę dáię przyczynę: Ian Swięty zágęśćił swoię Ewángelyia Bostwem Páná naszego, Łukasz S. Kápłáństwem, przeto i Ewángelyia swoię záczał od Kápłáństwá Zácharyasza, on ná ofiárę do Kośćiołá Chrystusa wprowadza, dwunastoletnego w-Kośćiele znayduie, i Ewángelyia kończy postępkiem Apostolskim, że codźiennie bywáli w-Kośćiele. *Erant quotidie in tẽplo*. Záś Máteusz S. wszystek iest w-opisaniu Kro- 3. *Petr. Damia. serm. de festo.*

leftwá

leſtwá Chryſtuſowego, on fámilyia Chryſtuſowa przez Pány i Krole wywodźi, *Liber generationis Ieſu Chriſti*, Księgá rodzáiu Chryſtuſowego; i dáley on wywodźi, iáko mędrcy o Krolu żydowskim pytáia ſię, *Vbi eſt, qui natus eſt Rex Iudæorum*, on przytacza przypowieść o krolu człowieku, ktory weſele ſprawił ſynowi ſwemu; on ſady Krolewskie podawa, *Tunc dicet Rex his, qui à dextris ejus erunt: Venite Benedicti*, Rzecze Krol ná práwicy ſtoiacym. Po zmartwychwſtániu Páńskim ogłaſza: *Data eſt mihi omnis poteſtas*, Dána mi moc wſzelka ná niebie i ná źiemi. Co zawiera pomieniony Dámian: *Liquet Beatum Matthæum, in proſequenda Regia ſtirpe Domini, tenaciùs, quàm cæteri, fuiſſe verſatum*. Iáſna tedy, że Máteuſz więcey prácował w-dowodzeniu mocy Chryſtuſowey nád innych. Bacznie tedy Poznániu czyniſz, że rzady twoie záczynaſz, w-dźień Swiętego, ktory nam Rzady Chryſtuſowe, Pánowánie, i Kroleſtwo iáśniey opiſał, á gdy ty iáko Rzadow Chryſtuſowych świádomego, ogłoſzeniem rzadu twego ſzánuie, iá też iáko pierwſzego piſarzá, Homilyia moia uczczę, *Ad majorem Dei gloriam*, Ná większa chwałę Páná Boga náſzego.

Idem

PIERWSZA CZĘSC.

4. VIDIT IESUS HOMINEM. Uyzrzał Pan IEzus człowieká. Izaliż było nie trzebá wyráźnie zárázem dołożyć. Uyzrzał Pan Máteuſza. Co po tym uprzedzáiacym ſłowie, *Vidit hominem*, uyzrzał człowieká? Uważył
Chryſol: ſer: to Chryzolog: *Vidit hominem non vidit Matthæum, quia in Matthæo hominem liberabat*. Uyzrzał człowieká nie Máteuſza, albowiem w-Máteuſzu człowieká wyzwalał. Ktoż bowiem z-ludźi nie zechce do Chryſtuſa przyſtáć, gdy grzeſznik Máteuſz przyſtał.

5. VIDIT. Pátrzył Chriſtus na człowieká, áby był ná grzechy iego nie patrzył, *Vt peccata non videret*, mowi tenże.

6. VIDIT. Weyzrzał na niego Bog, áby on był widźiał Bogá, *Vidit illum Deus, ut ille videret Deum*.

7. VIDIT. Miał iákieś dźiwne oko Máteuſz, że w-ćiemnośći widźiał, że omacku ſzukał, ná coż? áby był krył tám ſwoie pieniadze, chował zbiory; weyzrzał tedy ná niego Chriſtus, chćiał go oduczyć tego, wżdy pátrz Máteuſzu ná świátło; odwroć od tych ćiemnic oczy twoie; *Vidit illum Chriſtus*, mowi tenże, *ut ille pecuniæ latebras ampliùs non videret*.

8. VIDIT. Uyzrzał Pan IEzus człowieka, nie ták był ſię ieſzcze ná tym cle zepſował, áby nie miáło bydź w-niem nic ludzkiego; nie ták z-okrutniał nád tymi, od ktorych wyćiagał, áby miał bydź beſtyia iáka, dźwignał go tedy Chriſtus, i z-ſtanu złego wyzwolił, *Vidit hominem*.

9. VIDIT. Niech będźie kto ná ladáiákim mieyſcu, niech go pálcem pokázuia, niech tylko reieſtrá piſze, ieżeli przećię o niem ſię mowić może: day go Bogu: człowiek to! ma ták bydź dozorne Pomázáńcá Páńskiego oko, áby go z-támtad wyruſzył, do boku ſwoiego przyćiagnał, między Apoſtoły policzył.

10. SEDENTEM IN TELONIO. Siedzacego ná cle, Miły Máteuſzu: czyżeś to ná podágrę chorował; żeś to śiedźał tylko ná cle; ruſzyć ſię nie mogł; czy też tákeś był obłożony ćieliſtośćia, żeś chodźić nie mogł; wádźiłoć *Scie*, i tákeś tylko śiedźiał; *Sedentem*.

11. SEDENTEM. Czyś to Máteuſzu, ták był ánimuſzowáty, ufaiac w-twoie cło, ze choć też náuczyćiel świátá ſzedł, nie ſzánowałeś go, nie wſtałeś przed niem, ále śiedźiałeś.

12. Powiáda Druthmarus: Siedźiał Mateuſz, bo był iáko Mágiſter iáki
Druthmarus miał pod ſoba młodźikow, ktorzy krażyli, cło odbieráli, á iemu przy-
in expoſit. nośili, *Sedebat, quia ipſe Magiſter erat, & habebat Iuniores, qui circumibant mercatum, & accipiebant vectigal, & reportabant illi*. Albo też miał budę wyſtáwiona nád woda, śiedźiał iáko ná Fordánie, á gdy łodźie przychodźiły, plá-

płáćić kazał, *seu etiam intus sedebat, quia mercatura supra aquam erat, & accipiebat, quod de navibus solvebatur.*

SEDENTEM. Siedźiał ná cle, czemu? bo się ruszyć nie mogł, dźwigał ták wiele workow, powstáć nie mogł, chćiałby się był dźwignać, ćiężar rożnych depozytow nie dopuszczał, iáko wyraża Chryzolog: *Vidit illum Christus sedentem, quia pressus cupiditatis pondere, surgere non valebat.* Rozwiodł toż Retoryką swoią tenże wyżey; *Saeculorum ponderibus sic premebatur, ut levari ad innocentiam, ad iustitiam surgere, ad virtutem progredi, non valeret.* Workow ćiężarem ták był obćiążony, że dźwignać się do niewinnośći, do spráwiedliwośći powstáć, do cnoty iść, nie mogł. 1. Chrysol. ser. 2. Idem serm: 2.

SEDENTEM. Uczćie się poddáni, gdy Christus Máteuszá z-cłá woła, ábyśćie Pánom wászym cłá płáćili. mowi Eusebius Emissenus: *Et bene quidem de telonio vocatur, ut qui publica vectigalia colligebat, nos quoque tributa solvere doceat.* 2. Euseb. Emiss. in homil:

MATTHÆUM NOMINE. Ná imię Mateuszá. Ewángelistowie inni, to iest Łukasz Swięty i Márek, názywáią go *Levi*, on się nam Máteuszem názywą, iáko uważa Bedą: *Idem Levi qui Matthæus est, sed Lucas Marcusque propter verecundiam & honorem Evangelistæ, noluerunt, nomen ponere vulgatum.* Iedenże to iest Levi, co i Máteusz, ále Łukasz i Márek S. dlá nie záwstydzenia i honoru Ewángelisty, niechćieli imienia iego zwyczáynego położyć. Łukaszu i Márku, świát o Máteuszu wie, że łupieżcá, że grzesznik, czemuż go ochraniaćie? czemu nie wytykaćie? Kto Evángelistá, kto iáko Márek i Łukasz, to ten choć iáwnych drugiego nie wydawa grzechow, to, choć w-rzeczách prawdźiwych, źle o nikim nie mowi; iuż to nie Ewángelistowie, ktorzy choć w-rzeczách prawdźiwych i iáwnych, sławię ludzkiey nie przepuszczáią. 3. Beda lib: 2. in Luc.

MATTHÆUM NOMINE. Iednegoż człowieka, iedni názywáli Levi, drudzy Máteuszem; boć ták bywa między ludźmi, nikt iednego przezwiská nie ma, ieden go ták, drugi owák tytułuie, bá u iednego iest dobry, á u drugiego zły. 4.

MATTHÆUM. To słowo *Matthæus*, wykłada się *Donatus & donum Dei*, Dárowany i dar Boży, á to záś słowo *Levi* wykłada się *additus vel assumptus vel copulatus*, przydány, podnieśiony, złaczony, iáko uważa Glossa Pagninus, i inni; słosuymy to do obyczáiow. Dźwignie ktokolwiek kogo, *assumptus*, to iuż iest Levi, á ma urzad *assumptus*, to też mu iáki táki dáruie, będźie z-niego *Matthæus Donatus*, pospołu z-sobą chodzą, honor i dar, *assumptus donatus*. 5. Glossa Ordinar. Pagnin:

Do tego, czemu ten ták wysoko poskoczył, urosł? bo krewny, bo złaczony, *assumptus, copulatus*, kogo dźwigniesz, zátrzymay go w-przyiáźni, *assumptus, copulatus*, wysoko go zpowinowáć. 6.

MATTHÆUM Ze Máteusz Swięty, imienia się swego nie wstydźił, upátruie w-tym wielki rozum Chryzostom S. *Sed non est abs re, grandem Evangelistæ Philosophiam admirari, qui ante actam vitam suam non celavit, & nomen suum adscripsit.* Nie iest od rzeczy, wielkiey Ewángelisty Filozofyi zádźiwowáć się, ktory przeszłego żyćia swego nie zátaił, i imię swoie wypisał. Filozof to u Chryzostomá, á Filozof wielki, *grandem Philosophiam*, co się imienia swego nie wstydźi; ále kiedy owo drugi do Filozofyi przyszedszy, przekrzći się, iuż to u Chryzostomá nie Filozof; bo Filozof imienia się swego nie wstydźi, *nomen suum adscripsit*. 7. Chrysostom. homil: 31.

MATTHÆUM. Coż ći się też zda Swięty Chryzostomie, co poczcieśnieyszego, czy bydź záwołánym od Chrystusá z-Rybołostwá, czy z-cłá? mowi on: *Piscatura quodlam artificium est, quod quanquam rudiorum sit hominum, nihilominus non vituperatur.* Rybołostwo, iest to rzemięsło, ktore choćći iest ludźi prostych, iednákże nie gánia go. A o celnictwie co rzeczesz Doktorze Swięty? *Publicanorum autem studia & exercitatio impudentiæ ac crudelitatis* 8. Idem

litatis plena sunt. Celnictwo pełne niewstydu, o grosz ieden, o szeląg bez wstydu domaga się, *Impudentiæ plena sunt.* Widzi że ubogi, nie masz co wziąć, krew z-niego wysysa, *ac crudelitatis plena sunt, quæstus nota illiberalis, turpis quædam mercatura*, ná celnictwie zbierzeszći, ále to przećię będzie plámá iákaś, *nota illiberalis,* miałliś handlowáć, to inszego było handlu trzymáć się, celnictwo szpetneć kupiectwo, *turpis mercatura*. To co o celnictwie mowi Chryzostom S. rozumieć się ma o celnictwie z-grzechem, z-niespráwiedliwośćią, zmieszánym.

9. Mowi dáley S. Chryzostom, że celnictwo iest *rapina, lege seculari concessa,* że iest łupieztwo, práwęm świeckim pozwolone; ieżeli iest łupieztwo, czemuż pozwolone? oto *Rapina concessa,* łupieztwo pozwolone! á práwem pozwolone, ále świeckim, *lege seculari*; boć te práwá czásem nádłamia słuszności, *Rapina lege concessa*. Ieżeliż podle iest Rybołostwo, *Rudiorum hominum*, ieżeli nágánne celnictwo, czemuż powołánie Rybákow, powołánie celnika opisane, á powołánie innych Ucznow zámilczáne? *Sed cur, jam inquies, non de omnibus scripsit, quomodo vocati sunt, sed de Petro, Andrea, Iacobo, Ioanne, atq; Philippo solùm, de cæteris verò nihil?* czemuż prawi nie o wszystkich opisano, iáko wezwáni są, ále o Pietrze, Iędrzeiu, Iákobie, Ianie, i Filipie? ábyś poznał, że Ewángelyia nie każe się wstydáć, czymeś był, nimeś został Apostołem, co za stan twoy, co zá zábawa! oto wezwánie tych Apostołow opisane, ktorzy nieco wzgárdy i nikczemnośći mieli. *Quia isti maximè in humili artificio, atq; turpi quæstu versabantur.* mowi tenże Chryzostom. Nie wstyd Piotrá, że przed Papieztwem śieći płokał, nie wstyd Máteuszá, że Reiestra trzymał.

Idem.

10. MATTHÆUM. Coż miły Máteuszu Swięty, ábo się to nie przyznawasz, żeś ty Ewángelyią pisał, że to twoiá własna Księga? á będąc o tobie mowili: żeś cudze rzeczy wydał, gdy nie mowisz: uyzrzał mię Pan, ále uyzrzał Máteuszá; powiádasz o sobie iákoby o drugim, *Tanquam de altero narrat, quæ circa se contingerent,* mowi Euthymius, iákoby o drugim powiada, co się iemu trafiło, *Iactantiam abhorrens*; bo nie chćiał się chwalić, *Magna siquidem laude dignus erat, quòd continuò secutus est eum.* Wielkiey álbowiem był chwały godźien, że zárazem szedł zá niem. Nie Apostolski to ięzyk: iam tego dokazał, moie to dźieło, moia przysługá; bo Apostoł i to, co chwalebnie uczynił, iákoby o innym, podawa do wiádomośći, *Iactantiam abhorrens,* niechćiał Pánu wymawiáć: tom dla ćiebie uczynił, wszystkom dla ćiebie porzućił, *Iactantiam abhorrens*; bo się brzydźił chlubą.

Euthymius in Exposit.

11. ET AIT ILLI: SEQUERE ME. I rzekł Pan Iezus: idź zá mną. Widźiał Pan u Máteuszá bogáctwá, widźiał dostátki, nie rzekł iednák: dáruy mi to, nie żáłuy tego dla mnie, iáko uważa Chryzolog: *Non dixit: affer ad me, quia Matthæum, non Matthæi sacculos, requirebat.* Nie rzekł Pan: przynieś to do mnie; bo Máteuszá, nie Máteuszowych workow, szukał.

Chrysol: ser. 1.

12. SEQUERE. Pánie, każesz Máteuszowi zá sobą, Máteusz nie może, opętał się nieborak; nie ták nieboże, *Sequere me, depone pondera*, idź zá mną, złoż ćiężar. ále ćię zkrępowáły bogáctwá. rozerwi uwikłániny, *Disrumpe vincula,* Rozwiąż, coś záwiązał, *solve laqueos,* szukay śiebie, gub lichwę, *Quære te, perde usuram, ut te valeas invenire,* grzech strátá, ginie, kto grzeszy; zginąłeś i ty ták Máteuszu, *Quære te*, á znaydźiesz się, gdy wszystko z-ręku ztráćisz.

Idem.

13. ET SURGENS, SECUTUS EST EUM. I wstawszy, szedł zá niem. Wstał, áby stoiąc mocniey bogáctwá podeptał, wstał, áby był ná wieki nie upadł, i szedł zá Panem.

14. SECUTUS. Upatruie Ambroży S. iáko nie spory grosz niespráwiedliwy, upátruie iáko i własne dobro z-rak wydźiera, niespráwiedliwe nábyćie; wmięszał się cudzy grosz w-rękę Máteuszá, aż on i swoie tráći,

Propria

Propria dereliquit, qui rapiebat aliena, Własne rzeczy opuścił, ktory cudze wydźierał. Zostáwić było cokolwiek dla śiebie Máteuszu, ten niecnotá Iszkáryot nie wygodźi ten Pánu, choć pieniądze ma: będźiesz ty domyślnieyszy, opátrzysz Páná prędzey, bá i Apostołom potkniesz? Nic! wszystko to opuszczam; *Secutus*. *Ambroś: lib. 5 in Lucam*

SECUTUS. Názbyt się to skoro porywasz Máteuszu, z-tą twoią wypráwą, nábáwisz i śiebie i Páná kłopotu, wżdy reiestrá odday, wyráchuy się; czy to i ty Máteuszu zdesperowawszy, ábyś się miał dobrze spráwić z-podatkow wybieránych, wolałeś Chorągiew zwinąć, niż ráchunek oddáć. mowi Bedá: *Non solùm lucra reliquit vectigalium, sed & periculum contempsit, quod evenire poterat à Principibus seculi, quia vectigalium rationes imperfectas atq; incompositas reliquerit*, Nietylko zyski opuśćił ceł, ále niebespieczeństwem wzgárdźił, ktore mogło bydź od Pánow Swietckich, że podatkow reiestrá, nie dokończone, nie złożone zostáwił. Kroż to, by i Máteusz, w-reiestrách nieprzydą, nie uymie. Atoli przećię lub tákie, lepiey było zostáwić, i pokomponowáć reiestrá; nie uczynił tego Máteusz. 1. *Bedá*

SECUTUS. Moiá rádá, zátrzymay się Máteuszu; bá zpytay ieno Páná, zkąd mu to, że ćię ták wolno woła: *sequere me*, idź zá mną? á záby nie lepiey odpowiedźieć, nie myślę o tym! *Non repugnavit*. mowi Chryzostom. Nu ieno czy też to Christus szczerze ćiebie wzywa do śiebie? *Nec ambigendo, secum dixit: putasne Publicanum peccatoremq; me, rectè absq; fraude vocaverit?* Kogo Christus wzywa, ślepo, bez wielkich dyszkursow i roztrząsania, idźie zá Pánem. 2. *Chrysostomus*

SECUTUS. Záchćiáło się Máteuszowi bydź świetckim, á on Kośćiołem traćił, wdał się w-celnictwo, á on do ołtarzá należał, był on Księżego plemienia, Fámilyi Duchowney, mogł práwie dobrze Duchowieństwá pilnowáć, zá Krewnymi iść; obaczywszy że pobłądźił, że to stan nie według niego, rzuca wszystko o źiemię. mowi Druthmárus: *Agnoscens reatum suum, quia ipse de tribu Levi (unde & Levi dictus est) ad templum Domino servire debuerat*, Uznáiąc błąd swoy, bo on bywszy z-pokolenia Levi, od ktorego i imię miał, Ołtarzowi miał służyć. Pánowie co do Ołtarza należyćie, co macie bydź Levi, pokiż tych deliberáciy będźie? lepiey nieodwłocznie iść zá Pánem, záiste nie do Levi należy pobory wybieráć. 3. *Druthmarus in Exposit:*

ET FACTUM EST DISCUMBENTE EO IN DOMO, ECCE MULTI PUBLICANI ET PECCATORES VENIENTES DISCUMBEBANT CUM IESU, I stáło się że gdy Pan u stołu był w-domu, á oto wiele celnikow i grzesznikow iádło z-Pánem IEZUSEM. Przykładźie, wieleż ty możesz! zły, wielu gorszysz, dobry, nie iednego nápráwiasz! náwroćił się grzesznik, náwracáią i grzeszni. *Vnius Publicani conversio, multis exemplum* mowi Bedá, Iednego celniká náwrocenie, przykład wielom. Nie czytamy áby Pan do nich słowo mowił, Kazánie uczynił, cudem poćiągnął; zkądże náwroceni? przykłádem! Kazánie przykład. 4. *Beda*

MULTI PUBLICANI. Tryb to iest Páná Bogá nászego, dawáć ná początku otuchę, álbo znák przyszłych spraw, náwroćił się do Páná Máteusz, przystał na Apostolstwo, uszczęśliwia Pan Bog nász początki iego, i áby znák był, że czásu swego miał wielu náwroćić, ná początku záraz wiele grzesznikow i celnikow z-niem do Páná przychodźi. mowi tenże: *Pulchro satis præsagio, qui Apostolus & Doctor gentium erat futurus, in prima sua conversione, peccantium, post se, gregem, trahit ad salutem.* 5.

DISCUMBEBANT CUM IESU. Iedli z-Pánem IEZUSEM. O byłoż Pánie wiele nędzarzow, co i w-gębę nie mieli włożyć czego, á ty się Pánie bánkietuiesz, twoi się przy tobie dobrze máią. mowi Ambroży S. *Convivii quoq; magni exhibet apparatum*, Bánkietu wielkiego czyni nakład, á ći co nie są przy boku Páńskim co z-niemi będźie? *Perfidia jejuna torquebitur!* Niedowiárkowie, wiárołamcy, ná Páńskim słowie nie przestáiący, głodu 6. *Idem*

przymra! nie danoć chlebá, nędzá około ciebie, bo z-Pomázáńcem Páńskim nie dobrze idźiesz. *Perfidia jejuna torquebitur.*

7. Nie dźiwuyćie się, że się czásem Duchowieństwo lepiey ma, niż świátowość; bo im też dla Chrystusa dobrze czynią, ták było ieszcze zá iego czásow. *Convivii quoq; magni, exhibet apparatum.*

8. DISCUMBEBANT CUM IESU. Czynił známięnita przysługę Pánu nászemu Máteusz S. ná iedno słowo szedł zá Pánem; chce mu to Pan zárázem pokazáć: Oddam ia tobie Máteuszu, nágrodzęć, nie ztráćisz; coż Pan czyni, każe mu ieść z-soba, áby sobie pomyślił Máteusz: Stoł przyiáźni zadátek, dobroczynnośći ponętá, iuż mi nie może bydź źle, gdy do stołu z-Chrystusem siádam, mowi Chryzostom: *Mensa enim Domini continuâ* Chrysostomus *dignatus, poterat facilè majora quæq; sperare, qui videbat se jam liberè cum Domino conversari*, Stołem Páńskim uraczony mogł więcey się spodźiewáć, gdy widźiał, że ták wolnie, z-Pánem konwersował.

9. ET VIDENTES PHARISÆI DICEBANT DISCIPULIS EIUS: QUARE CUM PUBLICANIS ET PECCATORIBUS MANDUCAT MAGISTER VESTER? I obaczywszy Fáryzeuszowie, mowili uczniom iego: Czemu z Celnikámi i grzesznikámi ie Mistrz wász? Iadáćieć wy Fáruzeuszowie z-wdowkámi, co bánkiećik to dom ztráći wdowká. *Comeditis domos viduarum.* Czemuż też to zazdrośćićie Pánu, że go też czásem poczęstuią? Powiáda Ambroży Swięty, że iest w-tym głos wężow: *Serpentina vox ista est*, Wężow to głos; *Hanc primam* Ambrosius *vocem serpens emisit dicens Evæ: quod utiq; dixit Deus: nolite manducare ex omni ligno; ergo Patris sui venena diffundunt, qui dicunt: quid utiq; cum peccatoribus & publicanis manducatis?* Pierwszy to wężá głos mowiącego Ewie: ná co wam Bog zákazał ieść z-kożdego drzewá? Oycá tedy swego iad podawáią, ktorzy mowią: czemu z-Celnikámi i grzesznikámi iećie.

10. MANDUCAT. Iużći czytam Pánie, że ćię nie raz ná obiády prosza, byłeś Pánie ná weselu w-Kánie Gálileyskiy, byłeś u Fáryzeuszá, u Szymoná trędowátego, u Zácheuszá, i u dźisieyszego Máteuszá; á nie pisza coś też iadł, coć też szczegolniey smakowáło. Uważył to Ieronim Swięty: *Cùm frequenter pergere ad convivia describatur, nihil refertur aliud, nisi quid ibi fecerit, quid docuerit*, Choćiay się opisuie, że często Pan był wezwány ná uczty, przećię nic więcey nie powiádáią, tylko, co czynił, czego náuczył. Nie umiał Pan nász wykwintowáć: tego nie iem, to mi przećię smákuie; niechćiał pochwały: Ey ochotny, ey piie dobrze, ále mu nie szkodźi; lecz obecność przy bánkiećie swoię, záwsze Pan nász dźiełámi swemi, záwsze náuka cukrował. Hieronymus in Exposit:

11. MANDUCAT. Rozgniewał się Swięty Chryzostom, ná owych postnikow, co postu wiele máia, cnoty máło, i w iáwne grzechy álbo przynámniey niedoskonáłośći wpadáiac, coś o sobie wielkiego dumáią: Trzebá wiedźieć, że my prośiemy. *Audiant hæc qui magnam sibi per jejunium gloriam* Chrysostomus *adipisci student, discantq; Dominum edacem viniq; potatorem appellari non erubuisse*, Niech słucháią ći, ktorzy sobie wielkiey sławy przez post dostáć usiłuią, i niech się ucza, że Pan nie wstydźił się, bydź názwánym, że iadał, że wino pijał. Nie gáni Chryzostom Swięty postu, ále przećię mruczy, gdy kto dla postu wielkiego, wielkiego poszánowánia potrzebuie.

12. MANDUCAT. Nie rozumiem Páwle Swięty, żebyś nie czytał, álbo żebyś przepomniał Ewángelyi S. Máteuszá, czemuż z-grzesznymi, Bogá i Kośćiołá nie słucháiacymi, áni ieść każesz *Cum hujusmodi ne quidem cibum* 2 ad Corint 3. *sumere*; á Christus z-grzesznikámi ie, z-celnikámi bieśiádę odpráwuie. Nabożny do Swiętego Páwłá, Chryzostom chćiał dociec myśli iego, i mowi: *Non patet, si Magistris hæc etiam à Paulo præcepta sunt, & non fratribus solum.* Chrysostomus Nie iest rzecz iáwna, ieżeli to i mistrzom, czy tylko samey Bráci zákazał Páweł S. Iákoby mowił Chryzostom: nie wszyscy zárowno, więcey się Magistrom ludu, Biskupom, Przełożeństwu, niż innym znidźie; niechże

ná obiády i do grzeſznikow chodzą, onych przy ſtołách náwracáią, á wy drudzy śiedźćie w-domu.

MANDUCAT. Urażá-li was Fáryzowie, że Chriſtus z-grzeſznikámi iada, coż po tych zawodách, że w-oczy mu nie mowićie? do uczniow orzędźie ſpráwuiećie? Chryzoſtom Swięty poſtrzegł tego śidłá, *Malitiosè agebant, volentes à Magiſtro multitudinem ſubducere*, Złośliwie czynili, chcąc od Miſtrzá, uczniow wielkość oderwáć. Ták to bywa, Pánu, Rządcy, nie mowią nic, á u poddánych, u inſzych hydzą go, ſpráwy iego ſzpocą, ná złe by i iedzą iego tłumácza, áby tylko w-nienawiść u poſpolitośći podáć Páná. 1.

Idem

MANDUCAT. Bá odważćie ſię Fáryzowie, odważćie, w-ręcz z-Pánem iść, co przećiwko niemu maćie wymowić, to ták prędzey diffidencyię uſtáną. Odpowiáda Druthmarus: Nie widno im było ná Páná pátrząć, nie śmieli go záczepić: źle, zágádnie nas, pomiętośi, dość że przećię zárwiemy uczniow iego, domowym ſię iego zprzykrzemy, onych uſzczypniemy. *Quia Magiſtro dicere, propter venerationem ſignorum & ſapientiam, non audebant, diſcipulos increpabant.* Powagá nie da ſię ſobie w-oczy wlepić, beśpiecznieyśi ludźie ná nię, zá oczy, niż w-oczy. 2.

Druthmarus in Expoſit:

AT IESUS AUDIENS AIT --- NON ENIM VENI VOCARE IUSTOS, SED PECCATORES, A Pan IEZUS uſłyſzawſzy rzekł: álbowiem nie przyſzedłem wzywáć ſpráwiedliwych, ále grzeſznych. Czy nie ſłyſzałeś S. Pietrze, iáko náſtępuią ná Páná? i ty Ianie kochánku, czemu milczyſz? tákeśćie to przy honorze Páńſkim nie odważni, że ſam Pan, zá was, i zá ſię odpowiádáć muśi? *Et IESVS audiens ait.* 3.

SED PECCATORES. Rzeczą ſamą ſłowo ſwoie wypełnia Chriſtus, że grzeſznych wzywa, gdy Máteuſzá wzywa. Alec przećię wzywałeś ty Pánie i ludźi dobrych: mężnego Piotrá, kochánego Iáná, świątobliwego Iákobá, czemuż ſię popiſuieſz, że grzeſznych wzywaſz? Przełożę tu przydłużſzy Dyſzkurs Chryzologá o tey máteryi. Záczyna ſię dyſzkurs iego ták: Chćiáło ſię też cnotom żenić, zá mąż iść; á z-iákąż ſię też fámilyią ſtánowiły? ubożtwo chcąc ſię dźwignąć, pozoru doſtáć, zpowinowáćiło ſię z-cnotámi! *Virtutibus cognata paupertas*, Cnot powinowáte ubożtwo: i ták to zpowinowácenie Pánu Bogu ſię podobáło, że nie ludźi bogátych, nie doſtátnich, ále ubogich Rybołowcow wzywa do śiebie Chriſtus ná Apoſtolſtwo. *In Apoſtolorum Principes eliguntur pauperes cenſu.* Myślał ſobie Pan náſz: ná Apoſtolſtwo prácowitych potrzebá, trudno náuczáć, á nie prácowáć, kazáć á nie robić, świát cáły prawie obiegáć, á prożnowáć; gdybym ia delikáćikow iákich przyiął, nie obeſzliby ſię bez wygod, mowiłby iáki táki: ćiężko to ná mię, nie po moich to plecách praca; á Pan co? wezmę ia ſpoſobnych i zwyczáynych do prace, roboczych, nie leniow. *Piſcatores piſcium, fiunt piſcatores hominum*, Łowcy ryb ſtáią ſię łowcámi ludźi, z-pracy przechodzą ná pracę, áby zwyczáyni do roboty, nie ták ſię prędko zmordowáli, *Quæ de uſu veniunt, non fatigant*; i nie dał im Pan odpoczywáć, ále záraz w-pracą zaprzągł. *Voluit illos, labores non perdere, ſed mutare.* 4.

Chryſol: ſer I.

Idem.

W-tym ſtánął przed oczymá Chryzologowi Máteuſz Swięty: prawdáć że inni Apoſtołowie okrom podobno Bártłomieiá S. byli ubożtwo, ále Máteuſz bogáty, co ſię to ſtáło że bogátego wezwał Chriſtus? *Matthæum de telonio divitem, de uſuris locupletem, lucris ſeculi onuſtum, quod in Apoſtolum Chriſtus elegerit, quid dicemus?* Ale że Máteuſzá, z cłá bogátego, z-lichwy doſtátniego, zyſkámi świeckiemi obćiążonego, zá Apoſtołá Chriſtus obrał, co rzeczemy? To to ták trudna rzecz ná ćiebie Chryzologu? trudna! i Retoryka odpowiáda: *Magnum nobis negotium, ſua negotiatione proponit.* Polſzczyzná tego ſzczęśliwie nie wytłumáczy, ále ták tylko uda, że wielka pracą, ſwoim hándlem czyni. A że prędſzy ieſt Niedouk, niż mądry ná 5.

odpowiedź, wyskipał się ktoś, i powiáda Chryzologowi: co to zá trudność? czemu bogáty Máteusz obrány; bo Bog przyimuieć w-prawdźie ubogich, ále nie odgánia bogátych. *Sed dicet aliquis: quam quæstionem, quod negotium? Deus*
Idem *suscipit pauperes, divites non repellit*, Był Abráám bogáty, bogáty Iob, bogáty Dawid, *Abraham dives, dives Iob, David dives*. Prędkoś się porwał ná odpowiedź, prędkoćia obálono; bo mowi Chryzolog: *Fuerunt Sanctis innocen-*
Idem *tes divitiæ, utpote à Deo datæ, non turpiter acquisitæ*, Swięći Boży mieli bogáctwá bez grzechow, ále Máteusz miał z-grzechow nábyte! czemuż przećię od Páná powołány? *Quid dicemus?* Bá i to uważyć potrzebá, *quomodo infirmitas non laboraret humana, quando videbat pecuniam apud Christum sic valere, ut daret fraudelento fidem?* Nie udolność ludzka iáko to przyimowáłá, gdy widźiáłá, że u Chrystusá pieniądze ták wáżą, że dał wiárę zdraycy? by naybogátszy był, ále że obłudnie idźie, wiáry mu nie dáway, dał ia Christus Máteuszowi, *Venali gratiam*, przedáynemu łáskę. Máximać to álbo náuká polityczna dobrá, tego co się da, przekupić, przedárowáć, łáskáwie racz, zdrádźi ćię, przedáynemu Máteuszowi łáskę pokázuie Christus, *venali gratiam*. Wżdy przećię urzędy człowieká potrzebuie, á Pan ná urząd Apostolski ták grzesznego przyimuie; *Cupiditatis Magistro officium largitatis, Doctori fænoris, Magisterium Sanctitatis*, Oto Pan, łákomstwá mistrzowi, urząd
Idem szczodrobliwośći, Doktorowi lichwy, Mistrzostwo świątobliwośći poruczył, do wielkich sekretow iáwnogrzesznika przypuśćił, *Publicano seculi, cæleste secretum*. A żeby było nie mowiono: Ták też to sobie ná Máteuszá wymyślił, wykonceptował Chryzolog; záraz to ztwierdza Ewángelyia, i powiáda: że to sobie wszystko roztrząsáli Fáryzeuszowie, wszystko to uważáli, i zárzucáli Pánu przed uczniámi: Czemu Mistrz wasz z Celnikámi i grzesznikámi iada? *Pharisæi autem videntes, dicebant discipulis suis: Quare cum publicanis & peccatoribus manducat Magister vester?* Czymże się z-trudnośći tey wypráwisz Chryzologu? tym, czym i Christus? *Sed jam quid Pharisæis responderit audiamus*, Słuchayćież co Fárużom odpowiáda Christus: prawdá żem ubogich wzywał! ále wzywam i bogátych, czemu? bo nie przyszedłem ábym spráwiedliwych wzywał, ále grzesznikow, *Non veni vocare justos sed peccatores*. Bogátyśći Máteuszu, ále żeś grzeszny, zbáwić ćię chcę, bogáctwá go z-Apostolstwá zpycháły, ále grzeszńictwo zálecáło, Náwracay się Máteuszu, Apostołem zostaway; bo Christus nie przyszedł spráwiewdliwych wzywáć, ále grzesznych.

6. Sed peccatores. Wiemyć Pánie o grzechu záprzenia Piotrowym, ále o innych przedtym grzechách nie słyszeliśmy; Ian, Iakob pokrewni twoi, áby mieli bydź, ták też ludźmi, nie podano nam; wezwałeś ich, toć znáć też grzeszni byli. Bá i wiemy o konkurrencyie Máćieiá Swiętego, názwánym *Iustus*, álbo spráwiedliwy, to go to iuż nie wezwiesz Pánie? Nákoniec pogorszysz Pánie świát, będźie mowił: Rozpaśmy się ná złe, á Christus nas do śiebie przyimie, i co miałeś Pánie świát do spráwiedliwośći przyprowádźić, w-grzechy dáley zábrnie. Nie boyćie się ludźie, nie zágęśći się z-náuki Chrystusowiy grzech, ále pokutá, Grzesznyżeś ty Pietrze? grzeszny! gdy wyznawa: wynidź odemnie Pánie; grzesznyżeś ty Ianie? grzeszny! bo według niego, kto mowi, że nie ma grzechu, kłamcá iest; tákich grzesznikow, i ták wyznáiących przyimuie Christus, to u niego grzesznik co się grzesznym nie wyznawa. *Et quis est*
Idem serm: 2. *peccator, nisi qui se peccatorem negat?* Ktoż iest grzesznik? ten! ktory przeczy, áby był grzeszny, mowi Chryzolog.

7. Sed peccatores. Nowiná z-Włoch przychodźi, á w-Rávennie, gdźie był Biskupem Chryzolog, urodźiłá się, ktory prośi: ponieważ Christus nie przyszedł spráwiedliwych wzywáć, ále grzesznikow, ábyśćie wszyscy grzesznymi byli, zápisał wam tę dyspensę księgámi swemi: *Fra-*
Idem *tres simus peccatores*, Bráćia bądźmy grzesznymi, ále iáko? *Confessione nostrá!*

Zpowie-

Zpowiedźią i wyznániem nászym! podź do zpowiedniká: zábiłem, grzechámi ſzpetnemi Bogám obráźił, *Fratres ſimus, ſimus peccatores confeſſione noſtra*, Bądźmy bądźmy grzeſznymi wyznániem nászym, á będźie skutek, *Vt Chriſti venia non ſimus peccatores*, Abyśmy Chryſtuſowym odpuſtem nie byli grzeſznymi.

KAZANIE
Ná Swięto Swiętego Fránciſzká Borgyi,
Miniſtrabit illis, Będźie im ſłużył.
Dobry Sługa.



Adbym uczynił w tym Kośćiele rozdźiał; to podobno ábym rozſadźił, żeby oſobno w Kośćiele białegłowy, oſobno mężczyzná śiadáli? lecz domyśla ſię tego ſami ſłucháczę. Alebym rad rozdźielił Panow od ſług, czeladź od Ichmośćiow, áby ſłudzy beſpieczniey bez podeyzrzenia, że ná Páńſtwo ſwoie przymáwiáią, dáli mi ſwoy rozſądek, czy dobry to Pan, czy zły, ktorego czytána Ewángelyia S. opiſuie. Będą mowili iedni: zły; bo tłucze ſię po nocy, dobrzeż to Pánu, iáko Pánu, ſwoiey godźiny poyść ſpáć, druga, goraco kompány, ieno klámką ruſzy, otwieray záraz, *Confeſtim aperiant*. trzećia, ſług ná bánkiety z-ſobą nie bierze; czy im nie wierzy? przećię chował tákich, coby byli łyſzki nie zárwáli, tálerzá nie przekryli, czemuż ich iák w-klaſztorze, w domu záwárł? Będą mowili drudzy: dobry to Pan, teskni do ſług, i choć po pułnocy, *Et ſi tertia vigilia venerit*, przećię iemu miley iść do ſług, niż ná weſelu zoſtáć. Pan nie pyſzny, i ſłudze włáſnemu uſłuży, *miniſtrabit*, ſtrawą ſtráwą, bárwá bárwą, ſuchedni ſuchedniámi, *miniſtrabit*, dodá, pewnie to dobry Pan. Niezgodá między ſługámi, nie mogą ſię ná iedno zmowić, czy dobry to Pan, czy zły; boć też dworu nie znaydźieſz, áby wſzyſcy mowili: dobre to Páńſtwo, álbo wſzyſcy ſzemráli: złe to Páńſtwo. Swarzćie ſię ſłudzy tym czáſem, czy to dobry Pan, prędzey ſię Pánowie zgodzą, Kto dobry ſługá. do czego ábym im pomogł, bá i wam, ábyśćie ſię popráwili, tedy ſtoiąc przy założonych ſłowách, *Miniſtrabit illis*, będźie im ſłużył, Wyſtáwię Sługę dobrego, Błogoſłáwionego Fránciſzka Borgia, przedtym Kśiążęćia Gándyiskiego, i Vice Reiá Kátaláunyi, potym Generałá Zakonu nászego, á teraz Swiętego w-niebie, *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná większą chwałę P. Bogá nászego.

PIERWSZA CZĘSC.

Dobry sługa Franciszek Borgia, bo rozumem Cesarztwu służył. 2.
Nie wielka Pánu uſługá, ſłużyć mu nogą, iść gdźie każe, ſłużyć pięta, ſtoiąc przed niem; ſłużyć ręką, bo gotowym bydź, iść by i ná poiedynek zá Páná, álbo wody Iegomośći ná ręce nalewáiąc; ſłużyć grzbietem, buczno, ſzátno ſtawáiąc; ále to mi ſługá, ktory ſłuży Pánu ſwemu głową, rozumem. *Rozumem ſłużył*

Częſtokroć w-piſmie Swiętym, ſłużbá ſzczegolnieyſza P. Bogá nászego, wyraża ſię przez Cherubinow, ták widźiał Ezechiel, że pokoy Páná Bogá nászego był opáſany od Cherubinow, *Cherubim autem ſtabant, à dextris domus*, záś niżey widźiał, że całuſienki dom Boży, álbo rácżey chwałá Páná Bogá nászego, ſtánęłá ná Cherubinách, *Egreſſa eſt gloria Domini à limine templi, & ſtetit ſuper Cherubim*. Wyſzłá chwałá Páńska z-progu Kośćiołá, i ſtánęłá ná Cherubinách. Nie tu kres, kazał ſobie Pan Bog nász budowáć pokoy Moyzeſzowi, ále kazał áby miał pokoiowych dwoch Cherubinow. 3. *Ezechielis 10 v. 3. & verſu 18.* *Exodi 37. v. 7.*

Nie

Nie ná tym się záſtánawiam, że to iák raz ſobie Pan Bog wźiął Cherubinow ná uſługę, iuż się z-niemi nie odmieniał, od boku ich ſwego nie zbywał, nowych nie przybierał; bo iáki táki niestátek Pánu nie przyſtoi, záczał Cherub ſłużyć, niech Cherub ſłuży.

4. Nie ná tym się záſtánawiam, że to tám nie ieden Cherub był, ále dway, ieſzcze *mutuò ſe reſpicientes*, wzaiem ná się pátrzáli, to ieſt, żeby Rzadcá i Pan ná iednym nie polegáł, ále niech ma przynamniey dwoch Cherubinow, á ći sami niech ná się krzywo nie pátrzą, ieden wnidźie á drugi forá; bo wzor dworu niebieskiego, ma dwoch iákoby zpolnie się kocháiących ſług. mowi Petrus Abbas Cellenſis: *Horum ad ſe Charitas & concordia perfecta deſignatur, cum duo fieri jubentur*. Swięty Tomaſz 1. 2. Q. 102. A. 4. ad 6. rozumie że przez tych dwoch Cherubinow, znáczy się ich wiele, *& propter hoc non tantùm fuit unus Cherubin, ut deſignaretur multitudo cœleſtium ſpirituum*. Według Geniuſza Polskiego ktory mowi: Wielki ćiężar Polska, niech iey nie dźwigáią, dway tylko, by i Cherubinowie, niech też *multitudo*, Seymy i Seymiki opiekuią się nią. Niech się wam podobá pánowanie Polacy, ſtan niebá, po Bogu wiele się niem opiekuie Aniołow.

Petr. Cellens. P. 1 Tabor

5. Nie ná tym się záſtánawiam, że w-Arce Páńskiey, ktorey też ći Cherubinowie pilnowáli, byłá záwarta Mánná, rozgá Aaronowá i Piſmo Boże, álbo táblicę przykazánia; bo komu Bog powierza ſtraży rozgi Aáronowiy, ktorą berło i pánowánie znáczy, Anioł to ma bydź, áby się nie zkuśił: ey wezmę ia też w-rączkę to berło, będę też niem władał, iáko chćiał. Anioł to ma bydź, ktory Piſmá Páńskie w-ręku ma, Anioł co mánny pilnuie, áby iey niechćiał cokolwiek też ukruſzyć, ná się zárwáć.

6. Ale raczey na tym się zastanawiam: co to ieſt? że wárty ſwego pokoiu Pan náſz, tylko Cherubinom dozwolił. Aza nie było lepiey záſadźić Pánu Bogu náſzemu, około śiebie Senatorow niebieskich? owych krzeſłowych, ktorych názywáią Tronámi, ći tylko powagę czynią? To tę Arkę lepiey było umocnić bitnemi Mocárztwy, *Poteſtates*, odſtraſzáliby? á w-oſtátku będźie między Aniołámi zwádá: tákem ia też Anioł iáko i ty, ſtanę przy boku Páńskim? o nie kożdyć to, choć też ieſt urodzenie, bá i uroda, *Vultus ejus ſicut vultus Angeli Dei*, iuż powinien mieć przyſtęp do Páná, bá i czáſem nie ma mieć; ále do Kábinetu Páńskiego tylko przypuſzczono Cherubinow.

7. To słowo Cherub, świádomi ięzyká żydowskiego wywodzą, *à radice*, álbo od słowá Cherab, co się tłumáczy *Magiſter*, Miſtrz, náuczyćiel, mądry. Potwierdzą to i Auguſtyn S. *Cherub ſignificat multitudinem ſcientiæ*, Cherub znáczy wielkość náuki. To to Tron ni Bozki, ktory się miſtrzámi, mądrymi, mądremi głowámi otacza, *Magiſter*, á ieſzcze głowá táka, pytaſz go o rzeczy ſtanu niebieskiego, aż on iáko miſtrz, Cherub, mogłby wſzyſtkich innych zá żaczki mieć. Gadaſz z-niem o woynie, Michálá przećiwko ſmokowi, rádá iego ráda iákoby się tu urodźiłá Mágiſter. pytaſz o inne Kroleſtwá, zna Xiążęćiá Perskiego, Xiążęćiá Izráelskiego, i innych wſzyſtkich. pytaſz i o tę i o tę náukę, i w-dyzkurſy o Ráiu i drzewách, nie tykay go, *Cherubin ſignificat multitudinem ſcientiæ*. Cherubin znáczy wielkość, rozmáitość, ludność, że ták rzekę, náuki, boć to iuż nie Cherubinowa náuká, iedno umieć á w-oſtátku nic, *Cherubin ſignificat multitudinem ſcientiæ*.

Verſio Hebr.

Auguſtinus quæſt: 165 in Exod:

8. Służył ták Ceſarzom Fránćiſzek Borgia rozumem. Záraz z-młodośći dał mu Ian Xiążę Oćiec iego, dwoch miſtrzow, iednego Teologá, ktoryby go w-náukách ćwiczył, á drugiego dworzániná, áby go w-politykę wpráwował. Niechćiał Oćiec Fránćiſzká, áby po Łáćinie był mądry, á po Hiſzpáńsku proſtak, po ſzkolnemu *ſcientificus*, á ná wytłumaczenie, czegoś mu nie doſtáie. oboie połączył, náukę i obyczáie, i doroz-

ſzy

ſzy, ſłużył Pánu ſwemu Krolowi Hiſzpáńskiemu, głową i rozumem; bo, iáko mowi hiſtoria żyćia iego, záżywał go często do rad ſwoich, Krol Hiſzpáński, i iego rády, rad ſłuchał. 1.

Dobry sługa błogosławiony Franciszek Borgia; bo wyſokim urodzeniem, zdobił dwor Ceſarzki, i ſwoią właſną rodowitośćią ſłużył. *Służył urodzeniem*

Zácháryaſz Prorok, widźiał tám dwie oliwy, *Et duæ olivæ,* nie wiedźiał co to ieſt; pyta ſię Anioła: *Quid ſunt hæc, Domine mi?* co to ia widzę, Pánie moy? Widzę że przy boku Páńskim ſtoią, radbym ſię z-nie mi poznał. Anioł mu rzecze: *Nunquid neſcis quid ſunt hæc?* proſtakeś, nie znaſz ſię ná ludźiách. A to moie nieſzczęśćie, nie znam ſię, *Et dixi: Non Domine mi,* Odpowiáda mu Anioł: *Iſti ſunt duo filij Olei, qui aſſiſtunt Dominatori univerſæ terræ,* Ci to ſą dwáy ſynowie oliwy, ktorzy áſſiſtuią, albo przy boku ſą Páná świátá całego; Inſzych odpráwią, ná co inſzego záżyią, wyſzlą, ále nigdy pokoy Páńſki bez tych, i oni bez pokoiu Páńskiego, *Aſſiſtunt Dominatori terræ.* Mowił przy mnie niegdy Senator ieden: Pracy teraz nie popłacáią, przymawiáiąc ná przezwisko Sláchectwa ſwego, drzewá tylko kwitną; ále dźiwuy ſię, że te drzewá, przy boku Páńskim ſtawáiące, urzędy miewáią, *aſſiſtunt,* że Sláchectwá od drzewá ná zwáne, w-więkſzey Páńskiey konfidencyi bywáią, kiedy ſam P. Bog do konfidencyi ſwoiey i áſſiſtencyi przybiera drzewá, *Iſti ſunt duo filij olei.* 2. *Zacharia 4. verſ. 4. verſ. 5. v. 6. v. 14. Verſu 14.*

Ale zadaymy sobie pytanie: Co to ſą ći dwáy ſynowie Oliwy? Lyránus odpowiád: że ſię tu rozumie Iozedech i Zorobábel, ktorzy w-budowániu Kośćiołá, uſtáwiczney przykłádáli pracy, *aſſiſtunt Dominatori univerſæ terræ, fideliter inſiſtentes operi, in templi ejus ædificatione.* 3. *Lyranus*

Odpowiádał nie dawno, ieden nie barzo przychylny Zakonowi náſzemu, że przez tych ſynow Oliwy, trzebá rozumieć Iezuitow; bo w-kożdym ich dworze Páńskim znaydźieſz. ſą oni i w pałacu Apoſtolskim ná dworze Rákuskim, na Zamku Polskim, Deluwrze Fráncuzkim, Eskuriale Hiſzpáńskim, *Aſſiſtunt Dominatori,* á ieſzcze teraz máią zá Generałá Oliwę, ná tych dworách, po parze chodzą, dwáy ſynowie Oliwy áſſiſtuią, *aſſiſtunt.* O miły Bráćie, ſzkodá nam ták przymawiáć, tráfilibyſmy oddáć to, dość tá rázą odpowiedźieć, áſſiſtuiemyć my u dworu, ále áſſiſtuiemy i w-gnoiu, i w-ſzpitalách, i konáiącym, bywamy i ná ſzczeblach ſzubienicznych. 4.

Przeskoczmyż to tłumáczenie, á pytaymy, co to zá ſynowie Oliwy, do obyczáiow to ſtoſuiąc. 5.

Będźie nie chudy páchołek, ále ktoremu ſmárowno rzeczy idą, iáko ſyn Oliwy, á ieżeli ieſzcze gołębiczká go iáka w-uſtá weźmie, i zánieśie aż ná páłac, aż on ná dworze Krolewskim, ná dworach Potentátow, ſtroyno i doſtátnie ſłuży, chudego tu páchołká nie przyima, *Filij Olei aſſiſtunt.* Mam tego tłumáczenia fundáment w-Tertullianie, ktory mowi: *Duo filij opimitatis, aſſiſtunt Dominatori,* Dwáy ſynowie doſtátku, bogactw, obfitośći, dobrego mienia i tuczenia ſię, *filij opimitatis,* ći ſą przy Pánu. 6. *Tertullianus Adverſus Marci lib. 4 Cap. 22*

Mogłáby ſię tu bráć przeſtrogá: kiedy to ieſt oley w-głowie, *flamma,* co nápiſze *lucernam redolet,* to mądrze nápiſze, tákiemu poydą rzeczy ſmárownie; Będźieſz ſię pytał o niem: gdźie ſię obráca? *aſſiſtit Dominatori,* przy boku Krolewskim, ná dworze tego á tego wielkiego Páná, wielkiego Pieczętarzá, tám aſſiſtuie, tám w-pokoiu uſtáwiczny, *aſſiſtit Dominatori.* 7.

Daię tłumaczenie do mego przedśięwźięćia, co znáczą ći *Filij Olei,* ſynowie Oliwy, i przytaczam tłumáczenie Aquili, ktory u S. Ieronymá czytá: *Hi ſunt duo filij ſplendoris,* Ci ſą dwáy ſynowie ſplendoru. Bywa o to czáſem gás, kiedy ſię Pánowie oſądzáią, ſynami czarnego Orłá, i pytáią: czemu tu nie máſz więcey Orląt Orłá białego? i ći ſię tu ſami 8. *Aquila: apud S. Hierony.*

zdádza bydź *filij ſplendoris*, ſynowie oświecenia. Wyráżę i to: kiedy o-wo Páná Oycá znáią, i o Páni Mátce ſłyſzeli, ſzemrano też coś i o nieboſzczyku Pánu Dźiáduśiu, ále dáley nie pytay, nie ieſt to *filius ſplendoris*, ſyn świátłośći, nie wſzędźie widno tákiemu, á będźieli u dworu, záćmi go ráczey, nie ozdobi, nie *filius ſplendoris*, Cnotá Sláchectwá nie potrzebuie, nie iednoż to godny człowiek i wyſoce zrodzony, zagrodniczek zá Pánicá ſtánie. wſzák przećię wyſokie przymioty przy wyſokim domu, kwiát złoty, ná tle bogátym, urodzenie godnośći nie dáie, pozor dáie, klárownieyſzym płomieniem świeći, kto przy innych ozdobách krwią świeći, przydymiona świátłość, ktora nie pewne urodzenie tłumi. Wielkież to ſą iáſności tytułow Ceſarzá Chrześćiáńskiego, á, zárázem ieſzcze i Krolá Hiſzpáńskiego, poſtáremu Rodowitość Fránćiſzkowá nie zágáſłá, ále zdobiłá i iáśniáłá dobrze, kiedy go Kśiążę Gándyi zrodźił, á Mátká byłá wnuczká Krolowy Arágońskiy, tákich dworon przybierał do śiebie, tak urodzeniem ſwoim ſłużył dworowi Fránćiſzek.

10. DOBRY SŁUGA FRANĆISZEK BORGIA; bo ták ſłużył Pánu ſwoiemu, że dobr iego ná ſwoy pożytek nie obracał. Upátruię ia rożne częśći pa-

Dobr Páńskich nie ſzkodźił

ćierzá, rożnym ſtanom przyzwoite, Młodźi i śiroty áfekt ſwoy, od Rodźicow do Bogá przenoſząc, ſłuſznie mowią: Oycze náſz; ſtárzy co iuż ſą iedną nogą w-grobie, powinni mowić: *Qui es in cælis*, o Pánie coś

Luc. 11. v. 2 7

ieſt w-niebieśiech, przyimi nas też tám. Kśięża, Duchowieńſtwo: *Sanfiectur nomen tuum*, Święć ſię imię twoie. Krolowie Potentáći: *Adveniat Regnum tuum*, Przydź Kroleſtwo twoie, á ieżeli Pánie náſz, z-ſtáremi świątobliwemi obyczaiámi, i z-ſzczerośćią, á podobno, i z-nádćiętą wolnośćią, rozſwywolona nie kárność zoſtáwiwſzy; uſzło nam Kroleſtwo Polskie, *Adveniat Regnum tuum*, ey Pánie, niech ſię do nas wroći. Ludźie chorzy, utrapieni, niech mowią: *Fiat voluntas tua, ſicut in cœlo, & in terra.* A ſług iáki páćierz? Słudzy, czeladź, mowią oni: *Panem noſtrum quotidianum da*, chlebá naſzego powſzedniego day. Ale co to ieſt, że po prosbie chlebá náſzego powſzedniego day, przydáie záraz Chriſtus: i odpuść nam náſze winy. Coż to po tym nátrętoſtwie? dość że człowiek ma chleb w-gębie, coż po tym przykrzyć ſię i o odpuſzczenie długow? Ná to pytánie odpowiáda Tertulian, że ieſt to w-ludźiách zwyczay, upátruią kiedy Pan pocznie bydź weſoły, ochotny, ſzczodrobliwy, to w-ten czás proſzą Páná, i o to, co ieſt nádzamiar, nád powinność, ná ſzczodrobliwość go wyćiągáią. Ták każe nam Chriſtus poſtępowáć ſobie z-Oycem ſwoim: ma chleb rogi, będźie wam Oćiec chlebá dodawał, nágrzeſzyćie wy, coż czynić? w-ten czás gdy obaczyćie że on ná was łáskaw, że chleba dodáie, że iákoby ieſt rozweſelony, w-ten czáſże też prośćie i o więcey, áby wam było odpuſzczono. *Conſequens erat*, mowi on, *ut obſervata Dei liberalitate, etiam clementiam ejus obſecremus.* Zá tym idźie, áby gdy obaczemy że Pan ſzczodrobliwy, prośilismy go, i o iego łáskáwość, i przebaczenie. Pátrzćie w-ſłużbie u Bogá, zá dániem chlebá, idźie prośbá o odpuſzczenie winy; bo i P. Bogu ſamemu trudno ſłużyć, chleb iego ieść, á w-dobrach mu iego nie przewinić. To też ták i w-ſłużbie bywa, da Pan komu chlebá, nie będźie on kontent, zechce on i nád dány, więcey co zárwáć, chleb. Nie táka byłá ſłużbá, u Ceſarzá i u Krolow Hiſzpáńskich, Borgyi; bo i liſtem wierność iego wychwalał, i uroſłá byłá przypowieść dworu Krolá Hiſzpáńskiego, że o tym, kto wiernie ſłużył, mowiono: Służy iáko drugi Borgia.

11. DOBRY SŁUGA. FRANĆISZEK BORGIA, bo poſtáwiony od Krolá Hi-

Poddánych nieobćiążał

ſzpáńskiego ná Krolewskim Tronie, kiedy był Námieſtnikiem iego, ábo *Vice Rex* w Kátálaunyi, nie ćiemiężył poddánych ſwoich podatkámi, nakłádámi, winámi.

Przekli-

Przeklina Pan Bog wężá, przeto że Ewę zkuśił, i zá pokutę dáie 1.
mu: *Terram comedes*, Wężu, będźieſz iadł źiemię. Dźielę ſobie to tłumá- *Geneſ: 3. v. 14*
czenie ná dwie części; Naprzod co ieſt zá pokutá, ná czym należy, dru-
gá, iáko ią też pełni ten wąż.

Co do pierwszego, nie zda ſię bydź wężowi pokutá álbo karánie, 2.
że będźie źiemię iadł, boć nie potrzebuie potáźiu, áni gáłarydy, áni
mięſá żadnego, potráwá iego, ieſt źiemiá; i choć ukąśi człowieká, nie
ie go, ále tylko záraża. A ieżeli ten wąż ieſt czártem, coć mi zá poku-
tá ná niego: Będźieſz iadł źiemię. Duch ieſt, czárt, choć złym, prze-
cię Aniołem ieſt; toć pewnie źiemie ieść nie może?

Odpowiáda ná to Auguſtyn S. *Cibus tuus erunt peccatores terreni, quorum* 3.
corda cupiditate plena ſunt, Potráwá twoiá będą ludźie źiemſcy, ktorych *Auguſt: lib. 2.*
ſercá chciwośći álbo łákomſtwá pełne ſą. Będźieſz miał doſyć pokuty *de Geneſ: con-*
Aniele zły, będźieć to ſtało zá przykry ſyrop, gdy ieść będźieſz tych *tra Manichæ-*
łákomcow, pewnie ich nie ztrawiſz, *Cibus tuus erunt peccatores terreni, quo-* *os.*
rum corda cupiditate plena ſunt.

Ale iákoż też tę pokutę pełni ten czárt, ten wąż piekielny, iáko on 4.
ludźi chćiwych trawi, ie, połyka? Oto ták: ma on Synow, o tych Synách
mowi Ewángelyia: *Vos ex parte Diabolo eſtis*, ſąśćie wy z-Oycá Diabłá; to
ći Synkowie biorą po Pánu Oycu ſukceſſyikę, áż on mowi: ma ſię ten
dobrze, trzebá go podskubáć. Bierze Pan Syn Páná Szátáná, ſukceſſyią
po Pánu Oycu, i onego máiącego ſię dobrze, nędźić poczyna. Podże-
ga dáley bies: prowádźi ten wyſokie hándle, może ten dáć; i ták ow Pan
Syn Páná Szátáná, coby miał Pan Oćiec bráć, on przez ſukceſſyią bie-
rze. *Cibus tuus erunt peccatores terreni, quorum corda cupiditate plena ſunt.* Przez
tych Synaczkow twoich, będźieſz chćiwie nábyte dobrá iadł.

Wywiodę ieſzcze i ztąd, że namieſtnikámi ſą czártowskimi, ći, co 5.
ludźi bogátych, dobrze máiących ſię, niewinnie ćiemiężą.

Pyta ſię Auguſtyn Swięty: czemu też to názwány ieſt Iudaſz od Chry- 6.
ſtuſa Diabłem? *unus ex vobis diabolus eſt*, i dyſzkuruie ták: Kto potráwę ie,
tedy potráwá ztrawiona, imię ma owego ktory ią ztrawił; ziadł kto ſałá-
ty doſyć, poſtáremu on nie Sáłatá, ziadł drugi grochu doſyć, poſtáremu
on nie grochem, ále potráwá, iáko ſię obraca w-iedzącego. *Tranſit in ſub-*
ſtantiam aliti, ták też tráći ſwoie imię. Widźi czárt ſerce Iudaſzowskie peł-
ne łákomſtwá, i myśli ſobie: moiá to pokutá, ziem ia Iudaſzá. *Cibus tuus*
erunt &c. Potráwá twoiá będą grzeſznicy chćiwi. Ziadł tedy bies Iuda-
ſzá, Iudaſz imię ztráćił, ále go iuż przezwano: Bies to, *Vnus ex vobis diabo-* *Idem de agone*
lus eſt. Wyráżył to Auguſtyn S. *Sicut enim inquit, quod manducamus in noſtrum cor-* *cap: 2.*
pus convertimus, ſic per terrenam cupiditatem, unusquisq; efficitur, quod diabolus eſt:
& hoc eſt manducari à ſerpente, iáko bowiem to co iemy w-ćiáło náſze obra-
camy, ták łákomſtwem, kożdy ſię ſtáie czártem: i to ieſt bydź iedzionym
od wężá. A chćiwy to ná pieniądze Iudaſz? nie Iudaſz to, ále Bies! bo
iuż go pożárł, iuż imię ſwoie ná niego przenioſł, iuż przez niego do-
brze ſię máiących trawi. A chćiwy ná cudze fortuny, miánowićie tych,
co ſię lepiey máią? *Quorum corda cupiditate plena ſunt*, iuż on ieſt wężá pie-
kielnego żądłem, Szátáńska to gębá, uſtá Diabelskie, przez ktore on
połyka.

Nie ták ſię obchodźił z-poddáńſtwem ſwoim B. Borgia, ále go w-Ká- 7.
tálaunyi zá Oycá miano, i Gándia, Księztwo iego, płákáłá go iáko Oy-
cá, gdy do Zakonu iachał.

A z-ubogimi iáko ſię też obchodźił? 8.

Widźiał Zácháryaſz widowisko iákieś, i pyta ſię: *Quidnam eſt hoc?* 9.
odpowiáda mu Anioł: *Hæc eſt amphora egrediens*, ieſt to dzban wychodzą- *Zachariæ 5.*
cy! i niżey: *Et ecce mulier una ſedens in medio amphoræ*, A oto niewiáſtá iedná *v. 6. v. 7.*
śiedząca w-pośrzodku dzbaná.

10. Znáć że to ten Zácháryasz nie był piiánicá iákiś, bo widzac dzban, nie poznał go; o wierę́ć go piiánicá z-dáleká pozna, i choć wiechá wiśi, widźi on tám dzban. Co też znáczy ten dzban wychodzacy? Może Swobodniczkow znáczyć! dopiero mu śię ná świát, dopiero zámyśla szkoły opuśćić, *egrediens*, áż on iuż dzban, piie, leie, dolewa, *amphora egrediens*. Wyszedłże z-szkoł uczonym? w-życie Chrześćiáńskie wprawionym? nie! Dzbanem wyszedł ná trunki; choć będźie ná niem i polewána pięknaskorupká, Dzban to postáremu, *Amphora egrediens*. Przyidźieli do przyiaćielá, nie przyidźie ná rozmowę, ná posiedzenie przyiaćielskie, ále áby śię ożłopał, i nie wynidźie z-támtad áż dobrze doleie, *amphora egrediens*. Po rynku śię włoczy, ludźię niepokoi; nie może ten dzban ná iednym mieyscu postáć, *amphora egrediens*, á coż też z-tego piiánicy będźie? rozpustnik! ná grzechy śię ćiężkie odważy. *Mulier in medio amphoræ*.

11. Do mego przedśięwźięćia, tłumáczę: co znáczy ten dzban wychodzacy? znáczy ludźi, ubożtwo ćiemiężacych, krzywdzacych, łupiacych. mowi Rupertus: *Profectò illa iniquitatis amphora, prius versabatur intùs, quando privatim subditos opprimunt - - - quando accepta damnandi fiducia, & accepta pecunia publicè condemnant, amphora egreditur*. Kiedy prywatnie i ćicho ludźi ubogich krzywdźi kto, ieszcze dzban nie wychodźi, ále kiedy ma władza potępienia drugich, i iáwnie pieniadze bierze, iuż ten dzban wychodźi, i leia śię w-ten dzban nie słuszne podatki, leia łzy ubogich, leie krew práwie z-nich wyćiśniona.

Ruper: lib. 2. Comment: in Eccles: cap. 2. v. 16.

12. A Borgia nász przeciwko ubogim iáki? powiáda Historia: Szpital záłożył, długich przewłok práwnych nie dopuszczał, wykupował wsádzonych zá długi, zástępował koszty práwne ubogich, przećiwko bogátszym, i innemi ie sposobámi rátował.

WTORA CZESC.

13. DObry sługá u Páná Bogá swoiego był S. Fráńćiszek Borgia; dwoiákiemi tego usługámi dowiodę. Naprzod usługa umártwienia ćiáłá, á potym usługa pokory.

14. Co do umártwienia ćiáłá, był człowiek tułowity, przez umártwienie i ustáwiczna ostrość żyćia, przyszedł do tego, że śię skora swoia własna opásywał. Billi śię dyscyplina, tedy do niey zázywał bicza, á bił śię rázy ośmset. Sypał sobie kámyki w-trzewiki, áby idac ránił sobie nogi; kiedy brał lekárztwá, tedy syropy lekuśieńko połykał, á pigułki zás by naygorszczeysze tedy gryzł. Modlitwy wszystkie klęczac odpráwował, ná ktorych po kilku godźin nie wstáiac gdy klęczał, iż ustá potężnie śćiskał i zęmby, tedy mu zęmby wypádły, i ustá prochnieć poczęły.

15. Iáchał raz ieden, z-towárzyszem swoim z-Księdzem Bustámáncyuszem, człowiekiem tłustym, kátáry, flegmy, plwoćin, pełnym; zbywáiac on tego, rozumiał że plwał w-kat iáki, á on z-nieostrożnośći plwał ná to mieysce, kędy S Borgia leżał, ták że iego plwoćiny częstokroć ná twarz iego padáły. Turbował śię Kápłan ta swoia nieostrożnośćia, przeprászał názáiutrz Borgyia, ktory pokornie mu odpowiedźiał: słusznieś ná moię twarz plwał, bo mieyscá zelżywszego w-tey izbie, iáko twarz moiá, nie było Powiadał o sobie, że kiedy dyscypliny nie uczynił, paská nie nośił, tedy tego dniá, wesołym bydź nie mogł.

16. Nie będę śię, w-tey cnoćie iego długo, báwił, poydę do Przykłádow pokory iego.

17. Przed trzydźiesta i trzemá latmi, czytałem kśiażeczkę iego, ktora názwał *Collyrium*, ktora kśiażeczká iest nie wielka, ále áktow pokory pełna od niego nápisanych, záżywánych, iż śmiem mowić, iż niewiem, w-Kośćiele Páńskim, áby ktory Swięty, przykłádow pokory więcey zostáwił, iáko on.

Pro-

Prośił Páná Bogá: Pánie nie ieſtem ia Szczepan Swięty nie, i przeto 1.
Pánie nie proſzę, ábyś mi otworzył niebo, ále żebyś mi otworzył piekło,
ná ktore ták częſto zárobiłem.

Máiąc mowę Duchowną do náſzych Bráći w-Septymánce ná Wiel- 2.
ki Czwartek, mowi im: Bráćia moi, zgubiłem mieyſce, zgubiłem
mieyſce, bo przez te ſześć lat, zdáło mi ſię żem mieyſcá nie miał, tylko
iákiekolwiek, pod nogámi Iudaſzowemi, teraz to trácę, gdy widzę Bo-
gá i Páná moiego, przy nogách Iudaſzowskich, i gromię ſię oto, żem
ták wyſokie mieyſce wźiął był.

Wieżdżał do Rzymu, Kárdynali według godnośći iego, wyſláli 3.
przećiwko niemu Károce z-ſwemi Mułámi; oto práwi beſtyie beſtyią
wprowádzáią, á ći ludźie zábiegáią mi drogę, áby ſię tey ſzkárádney be-
ſtyi, iákom ia ieſt, dźiwowáli.

Przynieśiono wieprzá zá iáłmużnę do domu, wźiął go ná rámioná 4.
ſwoie, gdy mu Oycowie mowili: mogł też to tám kto inſzy zánieść?
odpowiedźiał: nie wielkie rzeczy, Wieprz wieprzá dźwiga.

Wźiął ſobie zá máteryią modlitwy raz, że wſzyſtkie te rzeczy ztwo- 5.
rzone mogą człowieká záwſtydźić przed Pánem Bogiem, i uſłyſzy głos:
weź máteryią záwſtydzenia i zemnie: poznał głos czártowski, i odpo-
wie mu: mam máteryią i ſłuſzną z-ćiebie záwſtydzenia; bo ty ieden
grzech popełniwſzy, iuż goreieſz, á mnie nic.

Przeſzkadzał mu czárt kołátániem ſwoim w-Komorze iego; odpo- 6.
wie mu Swięty: niechceſz mię opuśćić, tęskno ći ę bez mnie, bośmy dłu-
go z-ſobą w-dobrey kompányi żyli.

Ná iego przeżegnánie uciekł czárt, uyzrzy Fránćiſzek, że to w-lu- 7.
dźiách dobre iákieś o niem mniemánie ſpráwowáć poczęło, i rzecze:
wielkie rzeczy, że mię czárt raz uſłuchał, á iam go ták wiele rázy ſłu-
chał! Drugi raz ná ſamo iego weyzrzenie, gdy tákże wyſzedł rzecze:
nie dźiwuyćie ſię. *Figulus figulum odit.* Gárncarz gáncarzá nie rad widźi.

Podpiſywał ſię w-liſtách ſwoich *Franciſcus peccator*, Fránćiſzek grze- 8.
ſznik, áż mu tego S. Oćiec zákazał.

Piſze raz do Bráći ſwoich do Luzytányi, záleca ſię modlitwom 9.
ich, i rzecze: pámiętayćie tám ná mnieyſzego Brátá wáſzego; ále com
rzekł mnieyſzego, Więkſzym ia, bom ia podobnieyſzy Káinowi, ktory
bywſzy ſtárſzym, młodſzego zábił. Podobnieyſzym ſtárſzym Bráći,
ktorzy záprzedáli Iozefá, i kończy: *Hæc loquor in Chriſto Chariſſimi, quo miſe-
reamini veſtri fratris*, To wam mowię Bráćia naymilſzy, ábyśćie ſię zmiło-
wáli nád Brátem wáſzym.

Przełożę tu ieſzcze i niektore Akty, ktoremi ſię gotował do Mſzy 10
Swiętey; tych miánowićie dotykáiąc, ktore záwieráią w-ſobie Akty po-
kory. Kiedy ſię ubierał do Ołtarzá, tedy myślał ſobie, iákoby nád niem
wołáli czárći: Izaliż i Saul między Prorokámi? oto Adam iákoby ieden
z-nas!

Kiedy Mſzą záczynał, dźiwował ſię, iáko człowiekowi naygorſze- 11
mu, to ieſt ſobie, dopuſzczał Bog záczynáć pieśni Anielskie, pieśni te,
ktore zá Báránkiem idąc ſpiewáią niewinni.

Gdy mowił modlitwy Kośćielne, dźiwował ſię: co ſię to ſtáło, że ia 12.
duſze z-Bogiem iednáć mam, ktorym duſze ludzkie rozlicznemi ſpo-
ſobámi do piekłá prowadzał.

Nád Epiſtołą rozmyślał iáko Swięte ſłowá czytáć będę, ktorym ieſt 13.
Seſſor Cathedræ peſtilentiæ, Siedzący ná Kátedrze zápowietrzenia.

Ewangelyią czytam, á iam ią uczynkámi zbiiał. 14.

Gdy ofiárował Hoſtyią: iákoć mowi Pánie ofiárowáć Syná mam? 15.
Quem crudeliſſimè enecaſſi, ktoregom ći okrutnie zábił.

Kiedy poświęcáć miał Ciáło Pańskie, myślał ſobie: oto widzę zno- 16

wu przychodzi godźiná, á Syn człowieczy będźie dány w-ręce grzesznikow, to iest moie.

17. Kiedy podnośił Nayświętszy Sákráment, prośił Páná áby w-tym záraz momenćie, uczuł te boleśći, ktore Christus ćierpiał, gdy ná Krzyżu wiśiał.

18. Gdy mowił: Báránku Boży, dźiwował się temu, iáko ten Báránek Boży, dawał się Wilkowi ná kły.

19. Kiedy Komunikował, myślił sobie: Prawdźiwie Pánie grzebiesz się w-skále, bo w-skálistym, w-krzemienistym sercu moim.

20. Kończę to Kazánie moie przykłádem, ktory biorę z-żywotá Swiętego Fráńćiszká Borgyi, wypisanego po Hiszpáńsku od Kśiędza *Eusebium Nerembergium*, á przykłádem wźiętym *ex Actis Canonizationis*. Był ieden Pan wielki, iáko urodzeniem ták i grzechámi, dośiekał zegárek, náwroćić się, zpowiádáćli niechćiał. Szedł do niego Swięty raz i drugi, náwiedźił, do pokuty upomniał, ále on Woskowy był ná złe, kámień ná dobre.

Ex vita Sancti, Auctore Eusebio Neremberg. & Actis Canoniz.

21. Powroći się Swięty do domu, pádnie przed Pánem IEZUSEM ukrzyżowánym ná modlitwę, á Christus mu odpowie: *Ito ad ægrum, ego præibo*, Idź do chorego, ia uprzedzę. O dobry IEZU, uprzedzay wszystkie náwiedzenia násze, lub Pánow, lub ubogich, uprzedzay dobry IEZU náwiedzánia chorych i zdrowych, ábyśmy ćię tám zástáwáli, przed obliczem i przytomnośćią twoią, z-niemi się umawiáli.

22. Stánął Pan Christus w-słowie, i w-osobie Medyká álbo lekárzá, służył onemu choremu. Poznał Páná IEZUSA Swięty Fránćiszek Borgia, nie poznał chory. Przytomnośćią Chrystusowa utwierdzony Fránćiszek, rozumiał: uleczy mu duszę, zmiękczy serce do pokuty; á on pogáremu o pokućie nie myślał, o zpowiedźi nie pytay. Moi naymilśi, ták wam Christus wász, gdy choruiećie, nie widomie służy, á przy ustach Kápłáńskich szepce wam, choć lekuśieńko: lepieyby do zpowiedźi, lepieyby pokuty nie odwłaczáć.

23. Nie spráwiwszy nic S. Fránćiszek Borgia, powroćił do domu, padł ná koláná, i żáłośnie się uskarżáć pocżął: Byłem ia, ále coż to ia, byłeś ty Pánie, czemużeś nic nie spráwił? czemuś grzeszniká do pokuty nie przyprowádźił? czemu Naywyższy lekárzu, dotknięćiem pulsu iego, nie dotknąłeś mu skuteczną łáską dusze? W-tym miał nátchnienie S. Fránćiszek Borgia, áby był sam Krucifix do tego chorego przyniosł, przyniosł Krucifix, i snać mowił do tego chorego Iegomośći: Przyszedłem, ále z-Socyuszem; z-kimże? z-Pánem IEZUSEM! słuchay słuchay coć mowię: żal mi twoiey dusze, ále tym pretextem bárźiey, że duszá twoiá, drogą Krwią P. IEZUSA odkupiona, nie trać iey proszę, nie trać. Nic się nie zmiękczył, á w-tym z-pięćiu ran lunęłá się Krew, á Christus oddárszy rękę prawą od Krzyżá, rzućił ná niego Krwią swoią, i ták zkonał.

24. Bálsamie srogi Krwi IEZUSOWIY, czemużeś mu to ná żywot wieczny nie zápachnął? Drogi rumieńcu, czemuś czernidłá piekielnego nie zmázał? Krwi serdeczna, ták wielą áktow miłośći záprawiona, czemuś go do miłośći Bożey nie przywiodłá?

25. Przykład przykłádem, Historia historyia, ále Pismo S. Pismem Swiętym. *Habemus firmiorem propheticum sermonem*. Wiesz co czynisz grzeszac? oto czynisz, że się lunie ná ćię Krew Paná IEZUSOWA, znowu Paná IEZUSA Krzyżuiesz! *iterum crucifigentes Christum*, i rzecza wołasz: *Sanguis ejus super nos*, Krew iego niech będźie nád námi, niech ná piekło, niech ná potępienie będźie. Uproś nam to grzesznikom miłośniku S. Fránćiszku Borgia. Niech nam tá Krew ná zbáwienie będźie, teraz, przy zkonániu ná́szym, ná wieki, Amen.

HOMI-

HOMILIA
Ná Dźień Wszystkich Swiętych, Ná Seymiku Electionis &c.



IDENS IESUS TURBAS, Obaczywszy Pan IEZUS rzeszę. To słowo *Turba*, dwie rzeczy znáczy, Rzeszá, i Niepokoy. w-oboim wyrozumieniu, kto iest iáko Pan IEZUS, Bozkim trybem rzadźi, powinien mieć oko ná pospolitość, *Videns turbas*. Ale i ná to nie ma powieki záwieráć, áby doglądał co zá turby, co zá niepokoie pokázuią się, áby tám od gor, kędy nie zásko[...]zono, áby nie przeszkodzono, umknąć się wyżey. *Videns turbas*. 1.

VIDENS IESUS. Słuchayćie pilnie słow S. Chromácyusá Biskupá Akwileyskiego, ktory ná dźień dźisieyszy, ták swoie Kázánie záczyna: *Dat nobis conventus hic populi, & mercatus frequentia, occasionem proponendi sermonem Evangelii*, Dáie nam schodzenie się to ludźi, i iármárku ludność, okázyia przełożenia mowy Ewángeliczney. S. Biskupie coż? ábo ćię to nie rádźi słucháli mieszczánie twoi, Obywátele Akwileyscy? żeś tylko czekał ná gośćie, ná przychodniego słucháczá, ktoryć się to tylko kiedy niekiedy tráfił, chybá od iármárku do iármárku. 2. *Chromatius Aquilegien. Episc: ser: 1.*

Swięty Biskupie, toś ty to nie zákázywał iármárku w-niedźielę? iáko widzę nie zákázywałeś! boć to ná dobre wychodźiło, ludźie nie targowáli, áż Kazánie się odpráwiło; i nie dźiw, bo też powabny Káznodźieiá kazał, sam Biskup. Wierę S. Biskupie, zákázywałbyś był targu, gdyby był z-okázyi iego, pusty Kośćioł, ná Kazániu, tylko ołtarze i śćiany bywáły. 3.

S. Biskupie, gdybyś ty był w-Poznániu był Káznodźieiá, á miałeś był kazáć ná dźisieyszy dźień; tobys ty był tych słow nie zażył; bo dźisieyszy Woiewodztw Wielgo-Polskich ziazd, *Conventus populi*, iest to ziazd nie ná targ iáki. nie ná iármárk, ále ná Seymik *Electionis*, obieránia Podkomorzego, ktorego tytuł, Xiążę Sláchćić, *Princeps nobilitatis*. iest Seymik ná obierânie Podsędká Ziemskiego, Pisarzá Ziemskiego, to u Nas Ták, á u ćiebie w-Akwileyi Targ. S. Biskup odpowiáda: i tákie elekcyie, tákie wybierânia, wszystko to *mercatus*, targ, kupno! coż? prorokuiesz to, że przez korrupcyię, *plus offerenti*, przez dokupno, urzędy te stáną? bynamniey! ále że ták wielkie urzędy trzy, w-imię Troyce S. odpráwowáć się będą, á kożdego, zá trzy grosze dostánie. 4.

Grosz pierwszy stáry, domu zacność; bo będą pátrzáć ná twarz familiy; drugi grosz nowy, zasługi własne; bo práwo Polskie nákázuie, urzędy dawáć *Bene meritis*; trzeći grosz pożyczány, ále wiele w-sobie monety záwieráiacy, áfekt koła Slácheckiego, áfekt Krolewski i łáská; i tusząc dobrze przydáie: *Nec sanè deerunt mercatores, ubi per gratiam Dei tales ac tanti sunt auditores*, i záiste będźie tych kupcow, tych konkurrentow nie máło, gdyż tákich i ták zacnych. *Tales ac tanti*, iest dosyć słucháczow. 5.

Powiáda tenże Infułat Káznodźieiá, że i on będźie też przedawał, wynidźie ná targ. Podobno urodzay Biskupstwá swoiego pieniężyć będźie? nákázáne robotnikom rzemiosłá rozprzedawáć rozkaże, zkad inád záćiągnione kupie, choć pod cudzym imieniem, zbywáć zechce? ále nie iego to stanu rzecz! Coż tedy Biskupie S. przedawáć będźiesz? *Et ego proponam mercem, quam commisit Dominus prædicationem utiq;*. oto i ia kupią rozkłászuię, ktorą mi poruczył Pan, to iest Kazánie. 6.

To dasz też to przekupić się w-twoim Káznodźieystwie, wielki Biskupie? będźiesz zá tym kazał, ktoryć więcey da?, nie zechcesz powśćnia 7.

Kazá-

Kazánie, chybá áż ći zápłáca? bynamniey! ále w-ten ráczey sposob: Dał nam Pan Bog nász tálentá, ábyśmy niemi prácowáli, *Dominus talenta distribuit ad negotiandum, lucrumq; faciendum.* Iest perła niebo, á dźiśieysze osm Błogosłáwieństw, osm to pereł, te wystáwię. *Cupio --- proponere vobis illas Beatitudinum margaritas, ex Sancto pretiosas Evangelio, aperite cordis vestri thesauros, atq; emite*, Chcę przełożyć wam owe Błogosłáwieństw perły, z-Swiętey bogáte Ewángelyi, otworzćie sercá wászego skárbce, á kupćie ie.

8. VIDENS IESUS. Widźi ludźi Christus, *Videns Iesus turbas,* áż on ná Kazánie, *aperiens os suum.* Dźiwuyże się, że Káznodźieiá rad przy wielu każe, bá czásem lub przez się, lub przez drugich, rzecze: proszę ná Kazánie; gdy i Christus, teraz się dopiero ná Kazánie porywa, rzecz do ludu ma, kiedy widźi gromádę, widźi że iest komu Kazáć. *Sic & omnis Sacerdos, cùm viderit Ecclesiam plenam, gaudet animus ejus, & delectatur ut doceat; si autem viderit Ecclesiam vacuam, confunditur nec docere potest,* Ták i Kápłan, kiedy obaczy pełny Kośćioł, uweseli się duszá iego, i ćieszy się, że iest kogo uczyć, á kiedy obaczy Kośćioł czczy, konfunduie się, miesza, i nie może dobrze mowić, mowi Imperfectus.

Auctor imperfecti operis homil. 9. in Mat.

9. ASCENDIT IN MONTEM, Wszedł ná gorę.

10. Co zá postępek Paná nászego, Rzesze się do niego gárną, á on ná gorę. *videns turbas, ascendit.* będąc Pánie o tobie mowili, żeś odludek, álbo że czuiesz co ná się, iż się ták pospolitośći chronisz? iśćći to było Pánie między nich, iákiego tákiego sobie dewinkowáć, iednáć, żeby áni fakcyia Káifaszá, áni fakcyia Herodá nie przemogłá ćię. A Pan nász z-pokory swoiey głęmbokiey, i łáską ná się łáskáwych gárdźił. mowi Chryzostom: *Neq; enim circumducebat sequentes, sed quandoquidem petebat ratio curandi, ipse omnia circumibat,* nie wodźił Pan zá sobą kup, ále ieżeli leczyć było potrzebá, sam wszystko obchodźił. Pánie, kiedy sam w-osobie obchodźisz, *Ipse omnia circumibat,* Choruie ten ná áfekt, ten ná gębę, ten pátrząć nie może, iák ty to uleczysz, spráwisz wszystko, choć się temi kupámi nie okłádasz. *Neq; enim circumducebat sequentes.* Coż dáley? *Quando verò plurima ad eum multitudo collecta est, uno in loco residet, & non urbis foriq; medio, sed in monte atq; deserto; nos videlicet erudiens, nihil ad ostentationem nostri facere,* A kiedy wiele ludźi do niego przyszło, nie włoczył ich zá sobą, drogámi ich nie niepokoił, ále ráczey nie w-pośrzodkuć rynku i miástá, ále ná gorze, álbo pustyni záśiadał, ucząc nas, ábyśmy się wszelkiey chluby, wydawánia się strzegli. Iuż to, kogo po miástách i po rynku pełno bez potrzeby, popisowáć się on idźie, *Ad ostentationem,* á kto ná gorze ośiada, ná pustych się zátrzymuie mieyscách, Páná IEZUSA ten násláduie. *Sed in monte atq; deserto;* Puść cug innym do miástá i rynku pośrzodku.

Chrysostomus homil. 15. in Matth:

11. ASCENDIT IN MONTEM. Widźisz że się záczynáią turby, niepokoie, co zá sposob ná nie? Ten! ktorego i teraz w-zamieszániach Rzeczypospolity kilká rázy zázyto, udáć się do gornych Woiewodztw, *Ascendit in montem*, z-niemi się łączyć. Co to iest gorá? iest to kupá źiemie! miy się do kupy Ziemiánow, á obaczysz że ćię to wywyższy *Ascendit,* że widźiećći te kupy będźiesz, *turbas,* áleć się nie uprzykrzą. Z-tym przydatkiem, że nie mász nic lepszego ná *turbas,* to iest ná kupy, i niepokoie, iáko *Ascendit in montem,* pokázuiąc się ná gorze, że wyżey głowá twoiá, rozum, rádá, chodźi. A ieżeli iesźcze wyżey i dostátek, iużeś ty zwyćiężył. *Ascendit in montem.*

12. ASCENDIT IN MONTEM. Przepuszczćie ludźie ludźiom, choć też widźićie że ten do drugiego większą ma konfidencyią, poufanie, oto i Pan nász bierze z-sobą uczniow, wyłącza ich od rzesze, ná gorę woła, áby się z-niemi rozmowił, á ná osobnośći rozmowił. mowi Glossa: *Quasi multitudinem vitans, ut solis discipulis loqueretur,* Ták to Pánie samym uczniom

mowisz?

mowisz? to też ná ćię będą krakáły rzesze; że nie szczerze uczysz, coś więcey swoim powiádasz, kiedy drugich nie masz, bárźiey ich ćwiczysz. *Vt solis*, nie czyni to Pan z-zazdrośći, iego uczniow náuká, rzeszy náuká, ná to ich uczy, áby rzesze uczyli. Dobrá przestrogá gdy gadasz, gaday áby to w-oko nie wpádło.

1. ASCENDIT. Wszedł Pan nász ná gorę, áby uczniow swoich, iuż źiemskie rzeczy opuszczáiacych, i ná wysoka się doskonáłość wzbiiáiacych, iáko iuż wyżey położonych, przykazań náuczył niebieskich. mowi Chromátius: *Ascendit igitur Dominus in montem, ut discipulis suis terrena jam relinquentibus, & superna petentibus, velut in alto jam positis, præcepta traderet cœlestium mandatorum.* *Chromatius serm: 1.*

2. ASCENDIT. Wszedł Pan ná gorę, áby był Rzesze náuczył: dolne te źiemskie rzeczy opuszczayćie. ále trudno to rzeszy! *Dominus ad montana conscendit, ut turbas ad altiora secum trahat, sed turbæ ascendere non valent.* mowi Ieronim Swięty. *Hieronymus*

3. ASCENDIT. Prorokował sobie Christus: kiedy wywyższon będę, wszystko do siebie poćiągnę; wchodźi ná gorę Mágnes niebieski, chce to żelázo pospolitośći do śiebie przyćiągnać, ále rzesze wzgorę iść, nie chcą, *Turbæ ascendere non valent*, ták to nie tylko Márszałkom i Hetmánom ále i samemu Pomázáńcowi Páńskiemu, nieco trudno pospolitośćia włádáć; będźie prędka wymowká, ktora ná to będźie biłá: *non valent*, nie mogą, przećiwko to zwyczáiowi, práwu, ćiężko to, *novitas* to, owo zgoła iedno zá drugim, *non valent*, nie mogą. *Sed turbæ ascendere non valent.*

4. ASCENDIT. Wstąpił Pan ná gorę, bo uczyć miał; iż Kátedry inszey nie miał, ná gorę wszedł. *De Deo homo, de Domino magister dignatus est fieri.* mowi Chromatius. Choćbyś też i Pánem był, nie masz się wstydźić Mágistrem bydź, cżego dobrego bliźniego náuczyć, bo i Christus, z-Páná Mágistrem się stał. *De Domino magister.* *Chromatius Ibidem*

5. Zárázem dáiac nam przykład: chcesz li náuczyć, náuka pomoc, dystrákcyie, rozrywki, rzesze, precz. mowi Theophylactus: *Docuit nos à media secedere turba, quando docendum*, Náuczył nas z-pośrzodku rzesze wychodźić, gdy uczyć potrzebá; masz li náuczyć, przestrzedz, informowáć: Ták uczyń. Ták stáway; trzebá to ostrożnie czynić, by drudzy nie widźieli, nie słyszeli, *Secedere à turba, quando docendum.* *Theophylactus*

ASCENDIT. Wszedł Pan ná gorę, bo przypowieść nieśie: *Simile simili gaudet*, Podobni rádźi się z-soba łącza. Był Pan gora, z-gora łączy się. *Ascendit ipse mons in montem.* 6.

ASCENDIT. Ná gorę wszedł, ná niey śiadał, áby był pokazał, że Kośćioł, ná ktorym Christus wspiera się, wysoko miał bydź iáko gorá podnieśiony. *Vt --- Ecclesiam supra quam sedet, sublimius erigendam ostenderet.* 7.

ASCENDIT. Nazywáia się Kárdynali: *Eminentissimi*, iáko naywyżśi, naygornieyśi. Czyni dźiś Apostołow swoich Kárdynałámi nieiáko Christus, dáie im mieysce naygornieysze, *Apostolos præeminentiores abducit.* 8.

ASCENDIT. Było Proroctwo, że gory miáły wźiać dla ludu pokoy, *Suscipiant montes pacem populo*, stánowi tedy Pan ná gorze uczniow, z-gory tey ktora iest Christus, ná gory te ktore są Apostołowie, pokoy, bo ośm błogosłáwieństw wydał. Coż bowiem iest błogosłáwieństwo! tylko pokoy wieczny, mowi Glossa. A gdyby było w-Rzymie kazáć przyszło, á pod czás Papieztwá Alexándrá Siodmego, gorámi się herbuiacego, przydáłoby się było i to, że wszedł Christus ná gorę, gory Papiezkie ná Papieztwo náznáczáiac, poświęcáiac, soba, iáko pláneta nayświętnieyszym oświecáiac. 9. *Glossa Ord.*

10. ASCENDIT. Wstąpił Pan ná gorę, áby pokazał, że ná wysokośći duchownych cnot, stać ma, ktory drugich spráwiedliwośći uczyć ma. mowi Imperfectus: *Ascendit ergo in montem, ut ostendat nobis, quoniam in altitudine spiritualium virtutum consistere debet, qui docet justitiam Dei.* *Auctor imperfecti operis.*

11. Co to ieſt Podſędek? ieſt to drugi ſpráwiedliwośći náuczyćiel! Co Piſarz? i to ſpráwiedliwośći piſmo! niechże od ludźi ſię áfektem i od rzeſzy oddala, wyſokośćia ſwoiey ſpráwiedliwośći świecą.

12. Będźieſz wybrány ná urzad Podkomorzki, á z-tym wſzyſtkim prágnieſz zbáwionym zoſtáć, maſz ośiąść z-Chryſtuſem iáko na gorze, ábyś z-wyſoká upátrzył: to tu kopiec wpárty, nie uſypány, ten Polakiem nie chce bydź, bo cudzą źiemię ma; ále do tego wſzyſtkiego trzebá ſię precz oddalić od świátowych áfektow, od Rzeſze, á dla ſpráwiedliwych Podkomorzkich ſadow, tylko w-niebo pátrząć. Mowi Euthymius: *Docens, ex hoc oportere, à depreſſis humi rebus abſtrahi, & ad ſublimia elevari.* *Euthymius*

13. Ascendit. Pánu chćiáło ſię pokoiu, á między Rzeſzámi zgiełk, coż czyni Pan? áby miał wolnieyſzą głowę, nie zſtąpił z-gory, ábyś wſzedł w-rzeſze, niepokoiu ſię większego nie nábáwił, między ludem poſpolitym nie zámieſzał ſię, ále ráczey ná gorę ſię przeniosł, z-dołu wyſoko poſzedł, áby ſię był tumultow uchronił. mowi tenże: *Simul quidem tumultus, qui in imo erant, declinans.* *Ibidem*

14. Ascendit. Chćiał Pan náſz prawo ſtánowić, Konſtytuciy ośm wálnych wydáć, coż czyni? wychodźi z-niemi na iáwią, ná gorze ſtawa, nie pokryiomko, nie podrzuconym ſpoſobem, nie pociągnionym piorem, álbo ięzykiem, ále przy zgromádzoney rzeſzy, przy cáłey poſpolitośći, práwo to ſwoie głośi, wydawa, mowi Lyranus: *Vt oſtendatur tempus congruum ad ferendam legem, populo congregato.* *Lyranus*

15. Et cum sedisset. A gdy śiadł.

16. A nie mogłże Pan náſz ſtoiąc tego Káznodźieyſtwá odpráwić? nie zdáło mu ſię, śiedźieć wolał! Czemu? bo miał w-ten czás ná ſobie oſobę Miſtrzá! á Miſtrz, á głowá dobra, nie każ mu przed ſobą ſtać, niech też śiadźie, niech krzeſłowym zoſtánie. mowi Gloſſa: *Dignitas magiſtri notatur*, Godność ſię tu miſtrzoſtwá wyrażą. *Gloſſa interl.*

17. Et cum sedisset. Powiáda Gloſſa, że to śiedzenie Pána naſzego, tedy wyrażą wćielenie iego, i iáko ná krześle iákim ośiądſzy, w-Inkarnácyi álbo w-wćieleniu ſwoim uczy. *Seſſio eſt Incarnatio, in qua docet*, Siedzenie ieſt to wćielenie, w-ktorym uczy. Nie zda ſię Pan uczyć ná Krzyżu ſwoim, nie w-cáłym S. Ewángelyi piſmie, ále uczy w-wćieleniu ſwoim; boć i w-Teologyi, ludźie tego doświadczáia, iż żadna máteria nie ieſt, ktoraby inſze Teologyi máteryie tak do śiebie wćiągáłá, iáko máteria *de Incarnatione*, máteria wćielenia Syná Bożego, *Incarnatio in qua docet.* *Ibidem*

18. Cum sedisset. Pan dość był wyſoki, wſzedł ieſzcze ná gorę i zwyżył ſię; mowiliby byli ludźie: choć kto ieſt wyſoki, dość uroſł, wyżſzym mu ſię chce bydź; á toż ia dam przykład naywyżſzym wyſokośćiom, uniżay ſię, zmnieyſzay, nákłániay; śiadł tedy Pan iákoby ſię do ludźi zniżáiac, śiadł poſpolitośći, z-ktorey dopiero wyſzedł, upokarzáiac ſię. i wypełniło ſię piſmo ktore powiáda: że Oćiec Przedwieczny, miał widźieć śiedzenie iego. Wyrażą to Bernard S. *Benigniſſimè inclinavit ſe & exinanivit, uſq; ad ſeſſionem, ut dicat Patri: Tu cognoviſti ſeſſionem meam*, Miłośćiwie nákłonił ſię, i wyniſzczył áż do siedzenia, áby rzekł Oycu: Ty poznałeś śiedzenie moie. *Bernard⁹ ſer. 1. de Feſto.*

19. Ale co to ieſt, że tám záráz przydáie Pſalmiſtá: *Et reſurrectionem meam*, á zaż to iedno, śiedźieć i powſtáć? *Seſſio* i *Reſurrectio*, *ſeſſionem & Reſurrectionem?* w-Polskim trybie iedno! bo iednoż to záśiąść, krzeſłowym zoſtáć, co też i powſtáć, co i według godnośći urość, i wyſokich przymiotow ſwoich, iákoby *reſurrectionem*, zmartwychwſtánie, wielkánoc odpráwić.

20. Et aperiens os suum, I otwieráiac uſtá ſwoie.

21. Ieſt i to między pochwałámi, umieć uſtá ſwoie otwieráć, iáko i przygáná, gdy rzeka: nie umie gęmby rozdźiewić. Nuż otwiera ten i uſtá, ále nie ſwoie, mowi, to, nie co mu rozum, co ſumnienie, co wolność każe, ále

ále

ále to co mu każe Iegomość, u ktorego on ieſt wrzkomo zá przyiaćielá, á w-rzeczy ſamey ná przekupſtwie, gdy mu opłáca: To i to mow, ták i ták ſtaway; uſtáć otworzył, ále nie ſwoie.

Ieſt co ſłuchać drugiego, ieno co uſtá otworzy, wſzyſcy nákłániáia uchá, pámięć upomináia, pioro w-przepis gotuia, ále coż? piękna orácyia, ále nie iego, on ia mowił, nie on ia złożył, dźwięk iego, koncept cudzy. Pochwałá, gdy i uſtá i orácyia iednegoż. *Aperiens os ſuum.* 1.

APERIENS. Chowáia iedni skárby w-obwárowanych sklepách, zamkách niedobytych, ná drugiego doſyć ſzkátułá, á ná inńego i mieſzek wielki, dołożyć go nie máſz czym. Dźiwny skárbiec opiſuie Gloſſa, że ſię też skárby chowáia w-uſtách. Dobrze umie bronić ſpráwy, ná Seymikách i Seymách ſtawa wymownie, áż on z-chudego páchołká zbogáćiete, skárby iego, mowá iego. U Krolow, Potentatow, skarb w-uſtách zawárty, rzeczeniech tám ma tę intrątę, dáie mu przywiley ná te máiętnośći; áż on dobrze ſię ma. Umiał koło śiebie chodźić, i ieżeli nie głowa, to ſzábla dobrze ſobie porádźiłá, przeto też dano mu naylepſze ſłowo: Bierz, *Theſaurum ſapientiæ aperit, ut bona dividat ſuis*, Skarb madrośći otworzył, áby był dobrá podźielił ſwoim. Skarb w-uſtách, uſtá otworzył, skarb otworzył. 2. *Gloſſa interli*

Nie dźiwuyćie ſię, że dwor ſwoich promowuie, że ten á ten forytuie ſwoich, gdy i Chriſtus, otworzył uſtá, áby dobrá rozdźielił. Komu? *Suis, ſuis*, ſwoim, ſwoim! 3.

APERIENS. Iáko w-Pánach wielkich znáć, kiedy zły, álbo kiedy dobry; ták też i w-Pánu náſzym, kiedy iákoś polekku otwiera uſtá, znáć iż długo mowić miał. mowi Auguſtyn: *Fortaſſis ipſa mora commendat, aliquanto longiorem futurum eſſe ſermonem*, Iż lekko otwierał uſtá, znáczyło ſię, iż długo mowić miał. 4. *Auguſt: lib. 1. de ſer: Dni: in monte.*

Nie bądźćie ludźie w-mowách skorzy, bo prędko z-mowa wydawáć ſię, nie z tego ni z-owego Oratorem urość, znák to, że prędko uſtánie; oto Pan náſz długo mowić máiac, zlekká otwierał uſtá. 5.

Chriſtus ſam Pan, nie záraz porwał ſię do mowy, do Káznodźieyſtwá ále iákoby ſię ná orácyia gotuiac, nie popędliwie, nie skoro to czynił; boć przećię mowę i Kazánie, przygotowánie záleca. *Mora commendat.* 6.

APERIENS. Z godnego człowieká, choć milczy, ieſt ſię czego náuczyć, á proſtak, choćby ſię i uſlinił mowiac, poſtáremu on proſtak; dobre obyczáie, ięzyk to, choć niemowny; poſtępki rozumne, ćicha mowá; i uczynki, ſwoy głos máia. Wyraża to Chryzoſtom: *Cujus rei gratia videtur adjunctum: aperiens os ſuum*, Ná co to przyłożono, że otwieráiac uſtá ſwoie? *Vt procul dubio diſceremus, quia non cùm loqueretur modò, verùm etiam cùm taceret, docebat*! Záiſte ábyśmy pomyślili ſobie, że nie tylko, kiedy mowił, ále i kiedy milczał, náuczał! Milcz, zmilcz, oboie to nie iednego náuczy, *cùm taceret, docebat.* 7. *Chryſoſt: hom: 15. in Matt.*

APERIENS. Bywáia czáſem owi Przekęśitytłowie, iuż kiedy on tám ſobie coś pod noſem mruczy, gaſtwá, rzetelnie nie mowi, coś tylko przebełkotywa, iuż myśli oſzukáć, i nie dotrzyma ſłowá. A Pan náſz rzeczywiśćie, iák wyrambił, ſłowo mowi; bo Prawdá przedwieczna, ſzczerość ſamá, obłudá tu precz. mowi Haymo: *Apertio oris deſignat Domini ſermonem apertum eſſe futurum, quia apertum eſt ad intelligendum: Beati pauperes Spiritu*, Otwieranie uſt, pokázuie, że miáłá bydź mowá Páńska iáſna; ieſt bowiem iáſna rzecz do wyrozumienia, że błogoſłáwieni ſa ubodzy w-Duchu. 8. *Haymo*

APERIENS. I to też niedola, nie mowi nikt zá niem, on tylko ſam mowi, niemaſz żadnego, ktoryby też to pośiłkował, ſłowem wſpárł, iednoż z-niem mowił. Inaczey było z-Pánem náſzym, z-Chryſtuſem náſzym, oto teraz mowi ſam o ſobie: *Aperuit os ſuum*; ále trzebá o tym wiedźieć, że mowili zá niem, o niem, drudzy, to ieſt Prorocy. Mowi Grzegorz S. *Aperiens* 9. *Greg: lib. 4. Moral: cap. 4.*

ens os suum dixit, qui dudum aperuerat ora Prophetarum, otwieráiąc ustá swoie rzekł, ktory dawno otworzył ustá Prorockie, nie sam był zá sobą, byli i Prorocy zá niem.

10. BEATI PAUPERES SPIRITU, Błogosłáwieni ubodzy w-Duchu.

11. Iest wiele tłumáczow Pismá S. ktorzy czytáią, iż Błogosłáwieni są pokorni; i przydáie ieszcze przyczynę Chryzostom Swięty: *Iure hinc incipit, ut arrogantiam radicitus de auditorum pectoribus evellat.* Słusznie ztąd záczyna, áby pychę, áż z-korzęniem, z-sercá słucháczow swoich wyrwał. Z-pysznym trudna i długa spráwá, maszli go ukracáć, záraz z-początku ukracay, *hinc incipit*; bo iák się záweźmie, trudnieysza z-niem spráwá; oto i Pan nász, wykorzeniáiąc z-słucháczow swoich pychę, záraz ná początku ią wykorzenia. *Hinc incipit.*

Chrysostomus homil: 16:

12. Radći Pan nász Kazánie práwił, ále wiedźiał przed kim, záraz pátrzał: á pokorny *Auditor*, pokorny słuchacz, to ia przed niego ná Kazánie; názbieráło się ánimuszowátych, pysznych: nie moiego to ludźie gádunku, nie będę ia im kazał. *Vt arrogantiam radicitus de auditorum pectoribus evellat.*

13. BEATI PAUPERES. Imperfectus dźiwuie się temu, że ná początku, nie wyłożył iásnie Christus, iż są Błogosłáwieni pokorni sercem, ále ráczey, Ubodzy Duchem, *Et quare manifestè non dixit: Beati humiles Spiritu?* I odpowiáda sobie: nie mamći tego słuszney rácyi, dowodu gruntownego, ták to iednák záfarbowáć, zámálowáć mogę. *Ego hunc tantùm potui invenire rationis colorem*, że chćiał Pan nász wyráźić, *Vt non solùm humiles ostenderet, sed indigentes humiles*, áby pokazał że błogosłáwieni pokorni, ále potrzebuiący pokorni. Czego ieszcze z-Greckiego ięzyká dowodźi. *Vnde in Græco non dicit: Beati pauperes, sed Beati egeni, vel Beati mendici.* Przeto bo w-Greckim ięzyku nie mowi się: Błogosłáwieni ubodzy, ále błogosłáwieni potrzebni, álbo żebrzacy. Kiedy będźieć on pokorny *humilis*, ále o nic nigdy kłániáć się niechce, o nic nigdy nie prośi, w niwczym łáski, w-niwczym faworu nie żebrze, nie *egenus*, nie *mendicus*, pokorny ćto, ále nie pokorá Chrystusowá, nie pokorá tu uwielbioná, ubłogosłáwioná. Ci tu błogosłáwieni pokorni, co żebrzący. *Indigentes humiles.*

Auctor imperfecti operis homil. 9. in Mat.

14. Podźiękuyćie Pánu Bogu wászemu Zakony, ktore *Mendicantes* názywáią, Zakony żebrzące, bo w-pokorze Pánu Bogu wászemu służąc, żebrániná się báwićie, iáłmużnámi dla miłośći Bożey żyiećie. *Beati mendici, Beati mendicantes*, Błogosłáwieni żebrzacy, błogosłáwieni *mendicantes*. A ná tákąśćie sobie miłość u Chrystusá zárobili, iż nie dármo nád inne przodkuiećie Zakony, gdy i w-samey błogosłáwieństw liczbie, pierwszy ordynek maćie, pierwszyśćie w-porządku, *Beati mendici.*

15. BEATI PAUPERES. Nędzarze, Hołotá, Odártusowie, niechćiyćie názbyt się wystáwowáć, i mowić: boyćie się nas, miyćie ná nas respekt, bośmy my błogosłáwieni. Proszę Pánowie nędzarze, o dalszą audiencyią, o dálsze dosłuchánie: przydano tám: *Beati pauperes Spiritu*, Błogosłáwieni ubodzy, nie iákożkolwiek, ále ubodzy Duchem, duchem, nie suknią, duchem, nie mięszkiem, duchem, nie intratą. Co ták tłumáczy Doktor Augustyn: *Id est non habētes inflatum Spiritum.* To iest nie máiacy Duchá nádętego. Iedno go tkniesz, áż on záraz się ozwie, ryknie ná ćię, *habens inflatum Spiritum*, Byś go i szpilką tylko ruszył, áż on záraz sapa, *habens inflatum Spiritum.* Chceszli od Chrystusá bydź ubłogosłáwiony, poczytány w-liczbę ubogich w-duchu, pámiętay co támże Augustyn mowi: *Quis verò nesciat, superbos inflatos dici?* A kto niewie, że pyszni, nádętymi się názywáią? Nie bądź ták wichrowáty, ztęchniy w-twoiey nádętośći, to ćię dopiero będźiem mieli zá ubogiego w-duchu, dopiero zá Błogosłáwionego. *Beati pauperes Spiritu.* Ná toż idą słowá Chromácyusá: *Qui sunt pauperes Spiritu? humiles scilicet mente!* i znowu: *Vnumquemq; nostrum non necessitas paupertatis facit esse beatum, sed fides devotæ paupertatis.*

August. lib. 1. de ser. Domini in monte

BEATI PAUPERES. Potrzebny przemysł, kożdego uymowáć, według stanu i kondycyi iego. Pána uymuy pára, to iest ukłonem i obietnicą wiernośći; rownego przyiáźnią, nie zamożystych podárunkiem, chlebem, obietnicámi. Piiánicę kuflem uymiesz, myśliwego sforą. Oto i Pan nász, chce sobie uiąć ubogich w-Duchu, chce ich ubłogosłáwić. *Beati pauperes Spiritu*, Błogosłáwieni ubodzy w-Duchu; czymże ich uymiesz Pánie? dobrym mieniem! głodnemu chleb ná myśli, ubogiemu dostátek. mowi Glossa: *Pauperibus convenienter in præsenti promittuntur divitiæ cælestes*, ubogim przyzwoićie przystoynie obiecuią się bogáctwá niebieskie. Ubogiś, to pewnie o bogáctwách myślisz, miyże ie. *Quoniam ipsorum est regnum cælorum*; álbowiem ich iest Krolestwo niebieskie. 1. *Glossa Interl.*

BEATI PAUPERES. Dáie Hiláry S. zbior; w-ktorym záwiera, czemu ludźie ubodzy máią bydź w-duchu, czemu pokorni. *Se homines recordantes*, Pámiętáiąc że są ludźie. Będźiesz pokornieyszy, tylko pámiętay, żeś też ták iáko i my, ieden z-nas. *Se homines recordantes*, Przestrzegay też i sumnienia, ábyś przećię do niebá trafił, *in cælestis regni petitione constituti*, i tyć też po petycyi chodźisz, żebrzesz u Bogá niebá. Pámiętay i ná to, *Conscii sibi, ex sordentibus & tenuissimis se principiis coalitos, in hanc formam perfecti corporis procreati*. Będźiesz ubogi w-duchu, będźiesz pokorny, tylko pámiętay zkąd-eś się wźiął, *Ex tenuissimis principiis*, pámiętay żeś tey formy, tego pozoru i doskonáłośći, ktorą masz, od Bogá dostał, i z-iego dáru w-to doskonálsze ćiáło przyięto ćię *In hanc formam perfecti corporis procreati*. Kończy dáley: *Et in hunc sentiendi, contuendi, judicandi, agendi sensum, Deo profectum ministrante, procedere*. Ze predko doćieczesz, dorozumiesz się, *Sentiendi*; że doyzrzysz, i w-wielu rzeczách, iáko w-zwierćiádło pátrzysz *contuendi*; iesteś też między sędźiámi, pytáią ćię, coć się zda, *judicandi*, i że masz przećię w-sobie *Activitatem*, zdasz się do spraw *Agendi sensum*, zkąd to masz? uznay, że to dáry są Bozkie, á będźiesz ubogi w-Duchu, pokorny, *Deo profectum ministrante*. 2. *Hilarius*

BEATI PAUPERES. Niechćiyćie Káznodźieie záraz ná początku łáiáć, przyćináć, wytykáć; oto i Pan nász, iákoby chcąc audytorow swoich i słuchaczow przymilić, od Błogosłáwieństwá záczyna. 3.

Niechćiyćie i wy Pánowie, ná początku názbyt rozkázywáć, mándatámi okłádáć, wyrokámi się wgrażáć; oto i Pan nász nie mowi ná początku: rozkázuię ábyśćie byli ubodzy w-Duchu, moiá wola iest, badźćie pokorni; ále, mowi Chryzostom: *Comprimit doctrinam suam*, zćiska máiestat, zćiska náukę swoię, i ná początku, choćby ią mogł wydáć, nie wydawa. *Comprimit doctrinam suam*. A iákoż to Pan nász zćiska się Chryzostomie? *Non sub specie mandatorum*, bo nie rozkázuie, mándatow nie dáie, *sed sub præmiis beatitudinum*, pod nagrodą, pod zapłátą, pod podárunkiem uymuie! *sub præmiis beatitudinum*. A czemuż to? *Vt scilicet sermonem ipsum faceret gratiorem*! áby ná początku edictá swoie, mowy swoie przyiemnieysze uczynił. 4. *Chrysostomus*

BEATI PAUPERES. Nie przebarzszcza sobie w-ludźiách Pan nász, nie iest tákim, áby miał iednym dobrze życzyć, á drugim, Iezem się stawiáć; oto nie mowił: ten álbo i ten drugi, álbo i ten trzeći, będą w-Krolestwie moim, ni twoi Krolikowie; ále ogołem: kto tylko godny, komu to należy, nie wyłączę go. mowi tenże: *Non enim dixit: ille & ille, sed quicunque ista fecerint, omnes beati*. Nie rzekł: ten i ten, ále ktorzykolwiek uczynią, wszyscy błogosłáwieni. Obraz to Rzeczypospolity Polskiy, iáko do niebá wszyscy, ták do obmyślánia dobrá pospolitego, należą wszyscy. 5. *Idem*

BEAT PAUPERES. Pánowie Sobolni, kłániayćie się Báránom, Axámićie, Kárázyia szanuy; bo ći uboższy oto ták dźwignieni zostáną, że u Chrystusá w-Krolestwie rządźić będą *Ipsorum est enim regnum cælorum*, Báránie, postaremu się ty Sobolowi kłániay Brekleszu, znay co falendysz; bo między złotem może się ználeść ubostwo, między bogáctwem nie mienie 6.

nie nic, ktore niebá czeka. mowi S. Leo: *Omni generi atq; ordini hominum datur in hac virtute consortium, quia possunt preposito esse pares & impares censu*, Wszelkiemu rodzáiowi i stanowi ludzi, dáie Pan w-tey cnoćie uczestnictwo, álbowiem przedśięwźięćiem mogą bydź rowni, nie rowni dochodem. Mam ia tyśiące, ty grosz, *Impares censu*; ále do tyśiącow moich sercá nie przykłádam, i tym áfektem, tákem ubogi, iáko i ty, *Proposito pares*.

Leo de gradibus ascensionis serm. 1.

7. BEATI PAUPERES. Co to iest, że Pan nász obiecuiąc Krolestwo, nie mowi: będźiesz go miał, *Ipsorum enim erit*, ále ráczey, obecnie go dáie, *Ipsorum enim est*. Albowiem onych iest? Czy to ták skorá iest rzecz ápetyt do Krolowánia, że iák go obiecuiesz, záraz go dáć potrzebá? Ráczey to rzekę: obietnice ludzkie wszystkie są tákie *Erit*, będźie, potym *Erit*, innego czásu, tylko trochę poczekay, *Erit*. Pospolity u ludźi dar: obietnica. obietnicámi ćieszemy, obietnicámi smućiemy, nie mász ták bogátego, ktoryby obietnicámi nie zbywał, áni ták ubogiego, ktoryby ná obietnicách nic nie miał, niech w-skutku obietnice będą, nie mász nieszczęśliwego. A Pan Bog nász záś co obiecuie, iuż dáie, czym zácheca, tego náżycza. mowi Haymo: *Non dicit: quoniam ipsorū erit regnum cælorum, quia - - - per fidem & spem, regni cælestis fiunt possessores*, Nie mowi, że ich będźie Krolestwo niebieskie, álbowiem przez wiárę i nádźieię, Krolestwá niebieskiego stáią się Possessorámi, dźiedźicámi.

Haymo

8. BEATI PAUPERES. Zgadza się Euthymius z-wielą innych Oycow SS. że przez tych ubogich w-duchu, rozumieią się pokorni, i pyta się: czemuż się tu przećię nie mianuią iáśnie pokorni? Zádał sobie trudność, ná trudność sobie odpowiedźiał: *Quam ob causam dicit: pauperes, & non humiles?* Dla ktorey przyczyny mowi: Ubodzy á nie pokorni? *Quia pauperem esse plus est, quàm humilem esse*, Większa iest bydź ubogim dla Bogá, niżeli pokornym. Modlisz się bogaczu, modlę i ia, ále ty się mász dobrze, ia źle. Pośćisz bogaczu, poszczę i ia, ále ćiebie nie klepie nędzá, á ia chodzę iáko nędzy uklepánie. Krzywisz głowkę, dewot z-ćiebie, wszyscy mowią: Pokorny; ále weyzrzy ieno, co też ma, w-iákim dostátku zostáie? tymeśmy nie rowni. *Pauperem esse plus est, quàm esse humilem*.

Euthymius

9. BEATI MITES, Błogosłáwieni ćiszy.

10. W-szkołách mnieyszych, między pierwszemi od Náuczyćielow słowámi, náłsyszeliśmy się tego słowá: Ciszey; i sławney oney łáćiny: *mitius*. O toć też podobno to *Beati mites*, Błogosłáwieni ćiszy, szczegolniey do szkoły zálłáć muśiemy. Bá záłał to Augustyn S. że kto práwi ćichy, *Piè quærit*, nabożnie, układnie pyta, nie chce pismá wytykáć, *honorat sacram scripturam*, szánuie Pismo Swięte. Swięta to náuká, Bozka náuká, trzebá iey cześć wyrządząć. *Honorat sacram scripturam*, i choć się też tráfi, Pismo to Swięte ná iednym mieyscu mowi ták, ná drugim ság, á trzebáż iuż przygániáć? nie trzebá! mowi Augustyn: *Non reprehendit quod nondum intelligit*, Nie gáni czego ieszcze się nie dorozumiał, *quod non intelligit*, poczekay i toć wytłumácza. *Quod nondum intelligit*, á ták niespornym w-náuce Pismá Swiętego zostawáć, iest bydź ćichym. *Quod est mitem esse*.

August. lib. 1. de ser. Domini in monte C. 4.

11. BEATI MITES. Pánowie Ziemiánie, co to rádźibyśćie się przy swoich kondycyiách zostáli, á podobno i nowey roli sztuki nábyli. oto was mistrz naywyższy uczy, czego potrzebá, ábyśćie z-roli nie zpádli, gruntow i dobrá ziemskiego dostátek mieli, i miáłoby wam bydź to błogosłáwieństwo właśnie według myśli, właśnie do smaku; uczćiesz się gospodárowánia od gospodarzá nayſtárszego, á Páná nászego. mowi on ták: będźiesz miał possessyią ziemi, nikt ći iey nie wydrze, ieno badź ćichy. *Beati mites, quoniam ipsi possidebunt terram*, Błogosłáwieni ćiszy, álbowiem oni ośiągną ziemię. Co ták tłumáczy Glossa: *Sine asperitate*, bez ostrośći. Ale kiedy Pan często każe pokłádáć poddánego, obuchem bić, ćiemiężyć, o iuż to Pan nie *sine asperitate*, nie bez surowośći, nowe robocizny, záciągi, pod-

Glossa Interl.

podwody wyćiąga, *non ſine aſperitate*, nie ieſt bez oſtrośći; podupádnie chłopek, Pan odpráwi go z-niſzczym, nie záłoży, i ieſzcze pofuka, *non ſine aſperitate*, i pełni ſię ná niem Páńskie ſłowo: *non poſſidebit terram*, nie będźie poſſeſſorem, nie będźie miał tey poſſeſſyi. Chłop zpádnie, zpuſtoſzeie, ućiecze, áż ty ztráćiſz máiętność. Czemu? boś nie *mitis*! nie ćichy, nie ieſteś *ſine aſperitate*, nie ieſteś bez ſurowośći.

Wſzákże nie bądźćie názbyt skorymi goſpodarzámi, niechćiyćie zárázem wſzyſtko mieć, po lekku do chlebá; bo i Pan náſz nie rzekł tego, że kto ćichy iuż *Poſſidet*, iuż ośiąga, ále *Poſſidebit* ośiąże, źiemię, z-czáſem po ſtopniách do dobrego mienia. 1.

BEATI MITES. Obiecał Pan Bog náſz zapłátę ubogim w-Duchu, Krołeſtwo niebieskie. Mogli ſobie ludźie pomyśłić: to też to podobno będźie zapłátá od Páná Bogá iáko niebo, co ſię to obraca, mieni, raz ſłońce przed wrotámi, á drugi raz niczego nie widáć. Zábiega P. Bog temu: dam ia ták piękną zapłátę iáko niebo, ále dam i ták ſtáteczną, nie umykáiącą ſię, iáko źiemiá. mowi Auguſtyn: że ośiągnienie to źiemie, *Significat quandam ſoliditatem & ſtabilitatem hereditatis perpetuæ*, Znáczy iákąś ſtáłość wiecznego dźiedźictwá. 2. Auguſtinus.

BEATI MITES. Pánie, i ubodzy w-Duchu, i my ćiſzy, obádwáyieśmy Błogosłáwieni, á nie rowno ſię dźielemy, Ubogim w-Duchu niebo, á záraz. *Quoniam ipſorum eſt Regnum cœlorum*, á nam źiemię, i to będźie wiele ná wytrwániu należáło, bo dopiero potym, w-przyſzłym czáśie *Poſſidebunt terram*, Będą źiemię mieli. Odpowiáda Chromatius: *Diverſæ ſunt gratiæ Divinarum promiſſionum, quia diverſi gradus meritorum*, Rożne ſą łáski obietnic Bozkich, bo i rożne ſą przyſługi, Wſzyſcyśćie wy *Beati* ſzczęśliwi, rowniśćie ſobie wſzyſcy, w-tym, że do Korony należyćie, iednákże nie rowno śiedźieć będźiećie; bo nie rowne zaſługi maćie, iednym niebo, á drugim też doſyć źiemią báwić ſię. *Poſſidebunt terram.* 3. Chromatius

BEATI MITES. Prośi ſobie o Audyencyią, o głos Auguſtyn, chce przyść do konfidencyi i poufánia, i pyta ſię: powiedz mi ſzczerze, czy chceſz ty ośiągnąć źiemię, *vis poſſidere terram?* Poſzeptywa wam Auguſtyn ſwoię rádę: *Vide ne poſſidearis à terra*, Pátrz, pilnuy tego, áby ćię źiemiá też nie ośiągnęłá, iák ćię źiemia ſobie záłápi, názbyt w-niey ulgnieſz, nie będźieſz iey miał, *Vide ne poſſidearis à terra*. Łákomy prędzey ztráći. 4. Auguſtinus

BEATI MITES. Bywáią ludźie co dobroćią ſwoią wſzyſtko trácą, nie umiał ſię wymowić, nie umiał temu i owemu oprzeć, áż on nie ma nic: i nikt nie ieſt pierwſzy do ztráty, iáko ludźie ćiſzy. Mogł ſię tedy Chrześćiánin P. Bogu ſwemu wymawiáć: Pánie bądź łáskaw z-Błogosłáwieńſtwem ćichych, intereſſa domu moiego tego nie nioſą, á w-niweczći bym ſię obroćił. Stawa ná ich obronę Chriſtus, opieki ſię ich podeymuie: nie boyćie ſię, nie ztráćićie: *Quia mites homines facilè excluduntur à terra ſua, Beati inquit, mites quoniam ipſi hereditate poſſidebunt terram*, Ze ludźie ćiſzy prędko z-źiemi wykwitowáni bywáią, rzekł Pan i obiecał, iż dźiedźictwem będą mieli źiemię. Maſz ty bogáctwá, maſz máiętnośći, maſz polá ták obſzerne, wiedz o tym, żeś ty tám pożyczány, doiutrek, kto ćichy, ten dopiero dźiedźictwo ma, *hereditate*, dźiedźictwem ośiągną źiemię. 5. Idem

BEATI MITES. Przyidźie ná Exámen przyidźie ná pytánie: kto ćichy? Rzeczećie: to nie ćichy! bo rozgniewa ſię czáſem, ten nie ćichy, bo też połáie, chybá to ten i ow co go zá nic máią, bo ſię iák żyw nie otrząśnie. Powiáda Theophylactus: nie mylćie ſię. *Mites autem ſunt, non qui prorſus non iraſcuntur, tales enim inſipientes ſunt & inſenſati*, Nie ći to ſą ćiſzy, co ſię to nigdy nie rozgniewáią, boć to tácy głupi ſą ráczey i nie rozumni. *Inſipientes ſunt & inſenſati.* Kto mądry, ma on ſwoie áfekty, ma ſwoy gniew, *Sed qui iræ vim habent, continent autem, & quando oportet iraſcuntur*, Ale ći to ćiſzy, co máią w-ſobie gniew i mocny, *iræ vim*; ále coż? trzymáią 6. Theophylactus

gro ná

go ná wodzy! *iræ vim habent, continent*, á gdy potrzebá, i temu powie pácierz, i tego połáie, i trzeći nie náwiiay się. *Quando oportet irascuntur.*

7. BEATI QUI LUGENT. Błogosłáwieni ktorzy płácza. Błogosłáwieni ktorzy płácza. A zá coż to płákáć máia? mowi Glossa: *Pro peccatis suis & spreto mundo, mundo desiderio cælorum!* Ktorzy płácza zá grzechy swoie, i wzgárdźiwszy świátem, świátła máia chęć do niebá. *Spreto mundo, mundo desiderio cælorum.* Ma drugi chęć do niebá, ále tá chęć częstokroć się máże nie *mundo desiderio*; ma ápetyt do niebá, ále częstokroć go kuflem poleie, popluska. Czásem mu się też i iego áfektámi záćmi rozum. Ci wszyscy, by i opuśćili świát, *spreto mundo*, ále ieszcze nie *mundo desiderio cælorum*, nie świátła, nie świetna máia chęć do niebá.

Glossa Interl.

8. BEATI QUI LUGENT. Podźmy w-náwiedźiny, náwiedzmy błogosłáwionych, to iest płáczacych. Mięszkáia sam błogosłáwione, bo płácza śmierći nieboszczyká Páná; á trzy ich iest, Iedná szczerze płácze, druga przeto, że nie dawniey umárł, trzećia przeto, że drugi ná iego mieysce ieszcze nie doyzrzał, Błogosłáwione to, oto płácza. Mięszka tám nie dáleko błogosłáwiony, miał iednego Syná, ztráćił go, á kto mu go wspomni, płácze zárázem. Ey nie miiayćie ieno, i owego wdowcá, błogosłáwiony to, płácze iáko Bobr; kogoż? przyiaćielá zmárłego! Biskup Akwileyski odradza tych procesiy: nie czyńćie ich, nie tám błogosłáwieni płáczacy mięszkáia. *Non eos beatos appellat, qui aut dilectæ alicujus conjugis*, nie tych to błogosłáwionych Christus názywa, ktorzy kocháney iákiey żony śmierći płácza, *alicujus* iákieyśi, niektorey; boć mężczyzn niestworá álbo ich upártość spráwuia, że tylko kiedyżkolwiek, że tylko niektorych płácza. *Non eos beatos appellat, qui aut dilectæ alicujus conjugis*. Nie i też błogosłáwieni, co płácza śmierći przyiaćioł, Synow, *Aut amantissimorum pignorum filiorumq; mortem graviter lugent.* Zá grzechy płácz, o to dopiero będźiesz błogosłáwiony.

Chromatius.

9. BEATI QUI LUGENT. Krotkie Doktorá Chryzostomá słowo: *Vis consolari? luge!* chcesz bydź poćieszonym? płácz! Podano ćię w-inwidyia do Pospolstwá, co z-tym uczynisz? Skarz się! płácz przed niemi, o obronę niewinnośći twoiey żebrz. *Vis consolari, luge*, chcesz bydź poćieszony, płácz. Trzebá się czásem zásępić, záchmurzyć, twarz frásunkiem náwlec, to iáki táki użali się nád toba, zpyta: o co się to frásuiesz? rzecze: nie frásuy się. *Vis consolari, luge.*

Chrysostomus.

10. BEATI QUI LUGENT. Liczćie sobie Błogosłáwieństwá, trzećie w-liczbie iest błogosłáwieństwo płáczacych, tym obiecuie się poćiecha, to iest odpuszczenie grzechow. Czemuż to w-trzećiey áż liczbie, w-trzećim błogosłáwieństwie? áby się wyráźiło, że Troyca iest Przenáświętsza, ktora grzechy odpuszcza! *Tertia beatitudo est peccata deflentis, quia Trinitas est quæ peccata condonat*, trzećie błogosłáwieństwo iest zá grzechy swoie płáczacego, bo Troyca S. iest ktora grzechy odpuszcza, mowi Ambroży S.

Ambr: lib: 4. in Luc.

11. BEATI QUI ESURIUNT ET SITIUNT IUSTITIAM. Błogosłáwieni ktorzy prágna i łákna spráwiedliwośći.

12. Właśnie Ewángelyia Seymiku *Electionis* Podkomorzkiego, Podsędká, Pisarzá; bo iest wiele ukrzywdzonych, o ktorych się może mowić: *Esuriunt & sitiunt justitiam* łákna i prágna spráwiedliwośći. Temu nieborakowi odięto grunt, ná ktorym mu się żyto álbo pszenicá rodźiłá, nie máiac go, *esurit justitiam*, łáknie. Temu Pan Sasiad staw odebrał, Ieźioro zápánoszył, *sitit justitiam*, prágnie swoiey wody; ten się pozywa o źiemskie spráwy, iáko głodnemu chleb ná myśli, ták iemu spráwá iego, á nie ieden táki *Esuriunt & sitiunt*. To łáknienie; to uprágnienie będźie należáło ná obránym Podkomorzym, ná obránym Podsędku i Pisarzu. A przydáię: wiele się dźiś, z-tych, co w-Seymik ten wchodźić będa, (iáko rozumiem) zpowiádáli, ále niewiem ieżeli wszyscy dokłádnie! bo nie

bo niewiem ieżeli kto z-tym ſercem nie przyiáchał, áby ten Seymik rozerwał! ieżeli bez ſłuſzney przyczyny, niech idźie do ſwego Zpowiednıká, niech poprawi zpowiedźi i rzecze: Mam umyſł rozerwáć Seymik; żaden go Kápłan rozſadny dobrym ſumnieniem rozgrzeſzyć nie może! Czemu? bo rozerwáć nieſłuſznie Seymik ten, grzech to śmiertelny! gdyż rozerwániem Seymiku tego, ſzkodę uczyni wſzyſtkim, Podkomorzkich i Ziemskich ſadow czekáiacym, i pod grzechem śmiertelnym, nád to, mowię nád to, obowiazány będźie, wſzyſtkim tym ſzkody nágrodźić, ktore nie moga bydź tylko tyśiaczne. Ale mam tego rozerwánia ſłuſzne przyczyny? porownay twoie przyczyny, z-ſzkoda bliźnich oczekiwáiacych ſprawiedliwośći, á ieżeli ich krzywdá ieſt więkſza, niż twoie pretenſyie, powinieneś pretenſiy twoich uſtąpić pod grzechem śmiertelnym. Ták zgodnie náucza S. Theologia.

QUI ESURIUNT. *Gloſſa Interlinearis* chce dáć przyprawę i temu łáknieniu, i temu prágnieniu, i powiáda: dla lepſzego ſmáku, trzebá tu coś przymieſzać, i przydáie: *Eſuries juſtitiæ, ſpiritu fortitudinis fulcitur.* Prágnienie ſpráwiedliwośći, duchem męztwá wſpiera ſię. Mowi woysko: Rzeczypoſpolita day chlebá, krwawemi zaſługámi kupiliśmy go, *Eſuries juſtitiæ*, ále kiedy żołnierz proſi, trudno go nie dáć, á miánowićie po zwyćięztwie, *Spiritu fortitudinis fulcitur.* 1. *Gloſſa Inter:*

Wy co oczekiwaćie Sadow, bo prágnieńie i łáknieńie, wy też cośćie dobrym umyſłem przyiácháli kleić, nie rozerwáć ten Seymik, trzebá żebyśćie byli mężnymi, korupcyiámi ſię nie dáli zbijáć, áni też rácyikámi, co pozor máia, gruntu nie pytay. Wy też co ná ſadách wáſzych prágnieńie kożdego według Bogá, ſumnienia, práwá oſadźić, trzebá żebyśćie reſpektámi nie nárabiáli, Páńſtwá ſię nie obawiáli, podárunkámi nie dáliśćie ſię zwyćiężáć, krwia miękczyć i powinowáctwy. *Eſuries juſtitiæ, ſpiritu fortitudinis fulcitur.* 2.

QUI ESURIUNT. Záwſze bánkiety świátowe, máia ſwoię przygánę: dano dość ieść, ále nie rychło, źimno, nieſmáczno, *Eſuries* álbo łáknienie i przy bánkiećie záśiądło: było co ieść, ále coż? piwo złe, wińsko wapniſte álbo lurá; i ták przy bánkiećie záśiadźie też Ieymość *Sitis*, Ieymość Prágnienie. U Chryſtuſa Páná náſzego nie ták, ná iego bánkiećie, kto ſię náie, záraz ſię i nápiie. mowi Chromatius: *Eſurientibus & ſitientibus qui panis cæleſtis ac fons aquæ vivæ eſt, ſatietatem refectionis repromittit.* Łaknacym i prágnacym ten, ktory chlebem niebieskim, i źrzodłem wody żywey ieſt, náſycenie pośilenia obiecuie. Tenże Chriſtus pokarm *Panis*, tenże Chriſtus napoy *Fons*; nie dźiw tedy że bánkiet iego cále náſyći. 3. *Chromatius.*

QUI ESURIUNT. Nie mogłeś iadáć, nic ći nie ſmákowáło, coż czyniſz? weźmieſz purgans, pieſz dekokt, áż ty do zdrowia przyidźieſz. Ták i w-duchownym żyćiu: purgáns to, płácz zá grzechy; dekokt to, zámiłowánie Bogá ták ćiężko obráżonego: *Beati qui lugent.* Uprzedźiło to błogoſłáwieńſtwo iáko lekárztwo, nie ſpodźieway że ſię innego, tylko żeć ſię ápetyt náprawi, że rzecze Ewángelyia o tobie: *Eſurit & ſitit juſtitiam.* Wyráźił to tenże Biskup: *Sicut enim qui choleram amaram digeſſit, eſcam concupiſcit & potum, ſic & mens hominis Chriſtiani, poſteaquam per luctus & lacrymas ſua peccata digeſſerit, jam ſolam Dei juſtitiam eſurit atq; ſitit.* Pokutá początek świątobliwośći. 4. *Idem.*

QUI ESURIUNT. Pyta ſię Chryzoſtom S. co to znáczy tá ſpráwiedliwość, ktorey to Chriſtus prágnienie błogoſłáwi? i powiáda, że znáczy cnotę Łákomſtwu przećiwna. Wielkaż to namiętność łákomſtwo, więcże iemu przećiwna cnotá, muśi mieć też zálecenie. Zpytaſz: czemu to nie doſyć było mowić: Błogoſłáwieni ſpráwiedliwi, Błogoſłáwieni cudzego nie prágnacy? Bo trzebá było tey cnocie z potężnym nieprzy- 5.

iącielem, z-Łákomstwem utarczkę wieść, Więcże Pan ták tę zálećił cnotę, ták wychwalił, że kazał iey łáknąć, kazał prágnąć, kazał ápetyt iey nienásycony mieć: *Quam verò justitiam intellexit utiq́ rationalem istam, quæ ex adverso avaritiæ collocatur --- & considera quanta id ipsum exaggeratione cumulaverit, non enim dixit: qui justitiam servant*. Łakomstwo grzech potężny. *Chrysostomus*

6. Qui esuriunt. Dziwnyś ty miły żołądku, dźiś ćię nákarmią, i iutro ćię nákarmić trzebá. Swięć śię suknią, co táż i dźiś, i po iutrze dobra, á w-potráwách, á w-nápoiu co rąz day, co raz doday. Ták też nie dosyć rąz bydź spráwiedliwy'n, trzebá bydź spráwiedliwym i iutro, nie dosyć w-iedney okoliczności práwem śię miárkowáć, w-codźiennych potrzebách; nie mowćie ludźie: czegoż chce? iużem ia raz spráwiedliwość uczynił, pokazał; trzebá záwsze. mowi Ieronim S. *Vt sub hoc exemplo, nunquam nos satis justos, sed semper esurire justitiæ opera, intelligamus*. *Hieronymus.*

7. Qui esuriunt. Ná czymże też to należy łáknąć spráwiedliwośći i prágnąć? pewnie nie ná tym; nie mász co w-gębę włożyć práwnemu człowiekowi, nie mász zá co winá kupić; bo Sądy wákuią, *Esuriunt & sitiunt justitiam*, Ale ná tym, áby każdy do ktorego spráwiedliwość czynić należy, iáko potráwy i napoiu, ták prágnął, Sąd záwsze spráwiedliwy, odpráwowáć! mowi Haymo: *Hoc audiant Reges & Principes, hoc audiant Potentes & Iudices, hoc & nos audiamus, nos inquam Episcopi & Sacerdotes*. *Haymo.*

8. Beati misericordes. Błogosławieni miłośierni.

Náucza Glossa, co to iest bydź miłośiernym: *Misericordia est dare & dimittere*, to to iest miłośierdźie, dáć i odpuśćić. Dałći był przedtym coś, podał sztukę chlebá, ále coż? zá okázyiką uráźił śię, wárzy. Iuż to nie miłośierny, bo iestći *dare*, Dał, ále nie mász *Dimittere*, nie odpuśćił. Záś drugi odpuśći, rozpisáć i rozgadáć to każe: nie mąm nic przećiwko niemu, to iuż iest; *Dimittere*; ále gdy go prosza o co, uporczywie dáć niechce, nie mász *Dare*, to iuż i to, nie miłośierny, bo miłośierny, da i odpuszcza! *Misericordia est dare & dimittere*. *Glossa Inter.*

9. Beati misericordes. Dáremna to, kto chce u Páná mieć łáskę, trzebá sobie iednáć sług, kto u Krolá, Dwor, i miárá łáski Páńskiey, łáská iest domowych. Ták i ná niebieskim dworze dźieie śię. Chcesz ábyć Pan niebieski miłośćiwy był, uymi sobie sług iego, to iest ubogich, á dokażesz czego chcesz. mowi Augustyn: *Misericordibus, misericordia, tanquam vero & optimo consilio utentibus, ut hoc eis exhibeatur à Potentiore, quod invalidioribus ipsi exhibebant*. Wiesz co zá rádá, ábyś swego dokazał? *Vero & optimo consilio utentibus*, oto rádá, uymuy sobie mnieyszych! ktorych iak będźiesz miał, i Pan muśi toż uczynić, *ut hoc eis exhibeatur à Potentiore, quod invalidioribus ipsi exhibebant*. Dokłada Augustyn: *Fac, & fiet*, uczyń, a stánie śię, chcesz áby dla ćiebie czyniono? *fac, & fiet*! uczyń też ty, radbyś był tym, álbo i tym, przeszkądzáiąc, sposob ná to, uiać ich: *Fac, & fiet*. *Augustinus.*

10. Beati misericordes. Owych furyiatow, co im to kiyce z-gęmby lecą, trzebá pokornie prośić: wżdy śię pámiętayćie, bądźćie też miłośiernymi. Aż śię iáki táki wymawia: chudym ia pachołek, ná ubożtwom ia przyśiągł, nie mam co dawáć! Nie proszę o nic więcey, iedno nie łżiy. A od ćiebie záś nie proszę o pomoc z-mieszká, ále tylko o pomoc ustna, mow o mnie dobrze, nie hydź mię, dość mąm. mowi Euthymius: *Non ex possessionibus tantùm præstatur misericordia, sed & sermonibus*. Nie tylko to iest miłośierdźie z-dobrego mienia, ále i z-dobrego słowá. *Euthymius.*

11. Beati misericordes. Pochwalił Pan nász w-przeszłym błogosłáwieństwie Spráwiedliwość; doyźrzał co zá krnabrność ludzka, i myśli Pan: przebiora ći ludźie miárkę, názbyt śię rozsprawiedliwią, nie będźie też przebaczeniu mieyscá, dáć potrzebá i ná spráwiedliwość

hámu-

Sámulec; á iákiż? *Beati miſericordes!* Błogoſłáwieni miłośierni. Mowi Gloſſa: *Gloſſa Moral.*
Iuſtitia & miſericordia conjunctæ ſunt, ut altera alteram reſpicere debeat. Máia
ſpráwiedliwość i miłośierdźie ná ſię wzáiem pátrzyć! á czemuż to?
Nam juſtitia, ſine miſericordia, crudelitas eſt, miſericordia, ſine juſtitia, diſſolutio Sprá-
wiedliwość bezmiłośierna okrućieńſtwo ieſt, á miłośierdźie bezpráwne,
rozwieźienie! Czemu tu wſzyſcy ięczą? bo łáskáwośći niemaſz! *Cru-
delitas eſt,* A tu czemu rządu nie widáć? bo łáskáwość wielka! *Diſſolutio eſt.*

BEATI MUNDO CORDE. BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA. 1.
Szoſte błogoſłáwieńſtwo ieſt ludźiom czyſtego ſercá, áby człowiek
ſzoſtego dniá, od Páná Bogá ſwoiego ztworzony, przez czyſte ſerce
do Boga ſię ſpoſobił, ktore ieſt ſzoſte błogoſłáwieńſtwo. Mowi Gloſſa: *Gloſſa Ordin.*
Munditia cordis ſexto loco ponitur, ut homo ſexta die conditus, per hanc reſtauretur.

BEATI MUNDO CORDE Dwoiákim ſpoſobem Seymiki ſię odpráwu- 2.
ią, iedne ná Cmentarzu w Srzedźie, á drugie w-Kośćiele w-Poznániu.
Seymik Podkomorzki, Elekcyia Urzędnikow źiemskich, Kośćiołowy to
Seymik, inne Cmentarzom zlecáią; bo iuż ten Seymik ma ſzczegol-
niey ná Bogá pátrzáć, máią ſię i ná niem Elektorowie pokazáć, że Ko-
śćiołem Bożym ſą, *Templum Dei eſtis vos,* i że iuż Kośćiołem Bożym ſą,
iáko Kośćioł, ná Kośćiołowym ſamym mieyſcu ſtawáią. A iákoż tu ſtá-
niećie Kośćioły Boże? trzebá ſtánąć czyſtym ſercem! czyſtym przez zpo-
wiedź, mianowićie przy ták uroczyſtym Swięćie, czyſtym przez oczy-
ſzczenie intencyi, że áni niechęćiom nie dadzą ſię zádymić, áni fawo-
rom zábrudźić; ále według Bogá, ſumnienia, zaſług, ziazd ſwoy od-
práwuią i będą w-ten czás Błogoſłáwieni, bo czyſtego ſercá ſą. Mowi
Gloſſa: *Quos non arguit conſcientia peccatorum, templum enim Dei ſanctum eſt.* Ći *Gloſſa Inter.*
to ſą czyſtego ſercá, ktorych nie ſtrofuie ſumnienie grzechow, Kośćioł
álbowiem Boży, Swięty ieſt. Iuż nie w-przyśionku, iuż nie ná cmen-
tarzu záśiadaćie, ále iáko Kośćioły iákie, w-Kośćioły wchodźićie,
niechże was ſumnienie fákcyi nie ſtrofuie. *Quos non arguit conſcientia pecca-
torum, templum enim Dei ſanctum eſt.*

BEATI MUNDO CORDE. A widźiſzże też ty Páná Bogá? będźie mi 3.
kto mowił: nie widzę iáko ieſt w-ſobie! bo to widzenie do niebá zoſtá-
wowáć trzebá. Ale według poięćia ludzkiego śmiertelnego, czy przed-
ćię doyzrzałeś go? czyli nie? wiedzćie o tym, że kto niecnotá, pátrzyć
on ná Páná Bogá, i ná świećie, ále iákoby w-odmęćie, iákoby w-ku-
rzáwie iákieyśi. Mowi Auctor *imperfecti operis: ſecundùm ergo quod eripuerit ſe* *Auctor imperfecti operis.*
*quis à malis & fecerit bona, ſecundùm illud & Deum videt, aut turbulentè aut mun-
dè,* iáko kto z-złego ſię wybije, i czynić będźie dobrze, ták widźi
Bogá, álbo zábrudzonym álbo czyſtym ſercem. Brudu w-tobie doſyć,
przeto też, nie maſz ná Páná Bogá względu, oczyść ſerce, inákſzyć
ſię Bog ſtáwi.

BEATI MUNDO CORDE. Bądź ty i ubogi, bądź ćichy, iuż ty i płácz, 4.
gryź ſpráwiedliwość, bądź i łáskaw, ieſzcześ nie obiecuią: będźieſz
widźiał Bogá, ktorego byś i w-niebie był zá uboztwo, nie widząc, máła
poćiechá, Wſzyſtko to ślepi, wſzyſcy ći oczu nie máią ná widzenie Bo-
gá; kto czyſtego ieſt ſercá, ten Bogá widźi. Mowi Auguſtyn: *Nunquam* *Auguſt: ſerm: 14.*
*dictum eſt: ipſi Deum videbunt, ventum eſt ad mundos corde, ibi viſio Dei promiſſa eſt,
non ſine cauſa; niſi quia ibi ſunt oculi, unde videtur Deus.*

BEATI MUNDO CORDE. Názbyt ludźie ufáią w-miłośierne uczynki, 5.
w-iáłmużny ſwoie, i w-litośći nád ubogimi. Pan mowi: trzebá ſię poskra-
miáć, chwáliſemći ią miłośierdźie, ále wiem iáko, nic to bydź miłośier-
nym, dáć táler co tydźień ná iáłmużnę, á codźień grzeſzyć. Słuchay-
ćież iáłmużnicy czego przeſtrzegáć potrzebá, mowi Theophylactus: *Multi* *Theophylactus*
*ſunt non rapientes, ſed & miſericordes, verumtamen ſcortantur & aliàs immundi ſunt;
at Chriſtus jubet cum aliis virtutibus, etiam mundos, hoc eſt caſtos eſſe.* Czyſtośći
potrzebá.

6. BEATI PACIFICI, QUONIAM FILII DEI VOCABUNTUR. Błogosławieni pokoy czyniacy, álbowiem synámi Bozkimi będa názwáni.

7. Iáki táki chwali się: tákem ia urodzony dobrze, iáko i ow, zrownam mu; i wiele się ich zgromádziwszy mowia: Iesteśmy my synowie Boży; á przedćię wiele do tego nie dostáie. Iákożby tego tytułu dostáć, áby w-tey rowni chodźić? będźiećie wszyscy rowni, będźiećie wszyscy synámi Bożymi, *Filii Dei vocabuntur*; Ale trzebá się i z-tym i z-owym poiednáć, i z-tym i z-owym pokoy uczynić, to wszystko będźie dobrze, wszyscy będa sobie rowni. *Beati pacifici, quoniam filii Dei vocabuntur*. Przećię niewiem, ieżeli nie będźie iákiey rożnośći; bo to iedni będa się zwáli synámi Bożymi, *filii Dei vocabuntur*, á drudzy będa, będa niektorych ták zwáli; choć nie tákiemi będa, á drugich i ták zwáć będa, i synámi Bożymi będa, *Erunt, vocabuntur*.

8. BEATI PACIFICI. Tego á tego Iegomośći z-tym, á z-tym Iegomośćia poiednałem, pokoy uczyniłem. Więcże iuż kwitą z-źiemskich tytułow, iużem ia syn Boży. Proszę zátrzymáć się, czegoś więcey potrzebá, Mowi Ieronim Swięty: *Quid enim prodest alios per te pacari, cùm in tuo animo sint bella vitiorum.* Nie wielkie rzeczy, żeś drugich poiednał, á w-sercu twoim bitwá. á iákaż bitwá? nie występkow z-cnotámi! bo ty cnot dawno niemasz, ále występkow z-występkámi *Pugna vitiorum.* Bo mowić ámbicyia: day, nie żáłuy; á skępstwo odradza: nic po tych nakłádách; i ták się biia występki w-tobie. *Bella vitiorum*.

Hieronymus.

9. BEATI PACIFICI. Syn Boży czego dokazał? rzeczy rożne z-soba pogodźił! Bogá z-człowiekiem, náturę ludzka z-osoba Bozka, śmiertelność z nieśmiertelnośćia, życie z-śmiercia, owo zgołá czyn Syna Bożego iest, rzeczy rożne łaczyć. Złaczysz ty sercá, zkleisz przećiwne fákcyie, rozerwániom Seymikowym zgodę przynieśiesz, to łaczysz rzeczy przećiwne ni Syn Boży; Badźże synem Bożym, iáko ásekuruie i obiecuie Chryzostom: *Siquidem Vnigeniti hoc opus præcipuum fuit, distantia copulare, conciliare pugnantia.*

Chrysostomus.

10. BEATI PACIFICI. Pobiora się czásem ni zá mąż występki, skępstwo z-niesprawiedliwośćia to pierwsze małżeństwo. Druga pará, Pycha z-gniewem, i będźie tych záślubin dosyć. Obádwáy źli i zgodza się ná dobrego, tá zgodá, te pary, nie uczynia ćię człowiecze synem Bożym, mowi Swięty Leo: *Extra dignitatem pacis sunt, improbarum paritates cupiditatum, fœdera scelerum, & pacta vitiorum.* Nie wchodza w-godność pokoiu, pará grzesznych chęći, przymierza występkow, pákta wykroczenia.

11. BEATI PACIFICI. Oto ia w-pokoiu śiedzę, w-niwco się nie wdawam, niezgod żadnych nie záczynam, zgołá iestem *pacificus* zpokoyny. Bráćie, nie ná tym to należy. Mogłbyś zabiec, áby te turnieie ustały, niechęći upádły, záwźiętośći szyię złamáły, á ty o to nie dbasz. Wieręś ty nie *Pacificus*, wierę nie pokoy-czyniacy. Opisuie pokoy czyniacych Euthymius: *Qui non solùm ipsi seditiones non movent, sed & alios moventes ad pacem reducunt.*

Euthymius.

12. BEATI PACIFICI. Sławne pisma Swiętego słowo: Rzekli: *Est Pax, & non est pax*, iest pokoy á nie masz pokoiu. Więcże álbo się popytáć: coto Pokoy? i odpowiáda ná to Augustyn: *Est autem pax tranquillitas ordinis, ordo autem est parium dispariumq; suum locum tribuens dispositio.* Iest zás pokoy ućiszenie stanu, stan zás iest, rownym i nie rownym mieysce swoie náznaczáiaca dyspozycyia. Będźie pokoy, kiedy temu rzeka: będźiesz śiedźiał ná Podkomorzkim mieyscu, á ty inszy urzad weźmiesz. Ten będźie Podsędkiem, ow Pisarzem, á drudzy się dosługuyćie, wpráwiayćie. *Parium dispariumq; suum locum tribuens dispositio.* Ale kiedy przydźie dyspozycyia, rozrzadzenie, że ten niższy, nie zásłużeńszy, wyższe

August: lib: 19. cap. 13.

weźmie

weźmie mieyſce, á ten záś známięnitſzy, upośledźiony będźie, nie ſpodźiewayćie ſię pokoiu; boć náſzá w-urodzeniu rowność, ieſt wielka w-urzędách nie rowność. *Partum diſpariumq́, ſua loca tribuens diſpoſitio.*

BEATI PACIFICI. Pan Bog pokoy chwali, á mnie ſię woyny chce: 1.
woyny ále z-pogránicznym nieprzyiaćielem! w-domu záś maſz bitwę, byleś ią chćiał toczyć, z-kimże? z-twemi námiętnośćiámi i złośćiámi. Mowi Gloſſa: *Si bellum gerat cum vitiis, in nullo pacem abrumpit.* Gloſſa Ordin.

BEATI PACIFICI. Spiewáliśćie nam Aniołowie: *Et in terra Pax*, á ná źiemi pokoy, ále ten pokoy ták długo trwał, iáko wáſze śpiewánie, 2.
Woyna po woynie, niepokoy po niepokoiu, Bogu widzę ſamemu trzebá pokoy zoſtáwić: *Quanta pax totius Trinitatis, ubi una virtus, una operatio!* Ibid.
iáki pokoy cáłey Troycy S. kędy iedná dźielność, iedná zabáwá. Ale kiedy ten ieden to robi, drugi drugie, prędko ſię zniepokoią, á podobni ſobie zabáwámi, do zgody i kupy idą. *Pax --- una operatio.*

BEATI QUI PERSECUTIONEM PATIUNTUR. Błogoſłáwieni ktorzy prześládowánie ćierpią. 3.

Ubogim w-Duchu, obiecano Kroleſtwo niebieskie, ćierpiącym ták- 4.
że też obiecano; bo komuż ſię prędzey ćierpieć doſtánie, kto prędzey oberwie, iáko ubogi! á ták to ubodzy i utrapieni oraz ieſteśćie, weźmiećież zá zapłátę obádwáy Kroleſtwo niebieskie, *Ipſorum enim eſt Regnum cælorum.*

QUI PERSECUTIONEM. Ey człowiekći to utrapiony, ziázdu nie- 5.
máſz, posiedzenia nie pytay, áby z-niem nie wyiáchano, áby nań nie uczyniono gáłu; ále czemu? ſpráwiedliwośći doſyć nie uczynił! temu wydáł, á trudno ſię z-niem pozywáć, iáwnie źle żyie, nikt go nie ukarze. A błogoſłáwiony ż to? bynamniey! Błogoſłáwiony kto ćierpi; ále mowi Gloſſa: *Propter juſtitiam, non propter ſcelera.* Ten błogoſłáwiony kto ćierpi dla ſpráwiedliwośći i cnoty, nie dla zbrodni. Gloſſa Inter.

QUI PERSECUTIONEM. Upominki świátowe, nie tákie, iáko Bo- 6.
zkie, świátowe ná początku wiele dáią, łożą, dáruią, áż ſię zkurczy wątek; Komu doſtáie ták ná potym, iáko ná początku? Ludzkie dáry, iáko poſtaw ſażeniſty ná początku, potym mnieyſzy niż ćwierć; dar pierwſzy z-chęći, oſtátni ná zbyćie; ſzczodrobliwośći źiemskich iedenże koniec: Nie ſtáło. u Páná Bogá náſzego nie ták, iuż wrzkomo ná końcu á poſtáremu toż dáie, co i ná początku, iákoby wyrażáiac: záwſze tu doſtáie, nigdy ſię tu nie przebierze. Przeto iáko w-pierwſzym błogoſłáwieńſtwie obiecáne ieſt Kroleſtwo niebieskie ubogim, ták i w-oſtátnim błogoſłáwieńſtwie tymże kroleſtwem niebieskim Bog upominkuie. Mowi Auguſtyn S. *In prima & in octava, nominatum eſt regnum cælorum.* Auguſtinus.

QUI PERSECUTIONEM. Dobrze u Páná Bogá náſzego bydź pier- 7.
wſzym, i tám idźie *primo occupantis*; bo ći ubodzy w-Duchu przyſzedſzy, kroleſtwo niebieskie zárwáli; dobrze też u Páná Bogá náſzego bydź oſtátnim, to ieſt obelżonym bydź dla niego i naćierpieć ſię, bo i tym obiecano Kroleſtwo niebieskie. A tym śrzednim czego ſię też doſtánie? Wſzyſtkim ſię doſtánie niebá! Mowi Chryzoſtom S. *Etiamſi non per ſingulas beatitudines regnum audias repromitti, nequaquam tamen mærore turberis --- profectò cunctas ad unum cælorum regnum adducit.* Wiedźiał Pan náſz, że ludźiom kożda ſię rzecz przyie. Kiedy to wſzyſtko iedno, iedno, ztráca ſmák; więcże Pan, choć iedno Kroleſtwo niebieskie, raz ták, drugi raz ináczey, cukruie, opiſuie. Iákiego tákiego kontentowáć chce; i choć inny ſpoſob kontentowánia, nie kożdemu, ni Krolikowi, nagrodę czynią, kożdemu iednák dáią ſwoię zapłátę, kożdy ma ſwoie niebo, *Ad unum cælorum regnum adducit.* kożdego trzebá kontentowáć. Chryſoſtomus.

QUI PERSECUTIONEM. Nie máſz tyránnow, Nero zdechł, Dyokle- 8.

 cyian

cyian w-piekle. Pozoſtáły Kośćiele, maſzże przećię ieſzcze prześládowánie? ma! á kogoż w-niem prześláduia? Powiáda Emiſſenus: Káznodźieiow! *Vſq; hodie quoq; in ſancta Eccleſia perſecutionem patiuntur, quicunq; iuſtitiam prædicare & tenere nituntur.* A ieżeli ſię i zá dziśieyſza homilyia doſtánie co ćierpieć, pomyśli ſobie Káznodźieiá, że Prorok Emiſſenus, gdy mowi: Do dźiśieyſzego dniá, w-Kośćiele świętym prześládowánie ćierpia, ktorzy o ſpráwiedliwośći kazáć, i oney dotrzymáć chca.

Emiſſenus.

9\. Beati estis cùm maledixerint vobis homines. Błogoſłáwieni będźiećie, gdy wam złorzeczyć będa ludźie.

10\. Ma kto czáſem ſwoię dźiedźinę, gniazdko ſwoie, ktore ſobie długo ſłał, áż go ztámtad ruſza; niebożę! złorzeczonoć. A nię mowiłći mi nikt złego ſłowá, nię połáiano mię? ná ćię łáiánie, ieſt wźięćie mieyſcá! Mowi Gloſſa: *Maledixerint, antiqua translatio habet: expulerint.* To ſłowo złorzeczyć będa, tłumáczy ſtárożytność, wyżęna.

Gloſſa Ordin.

11\. Cùm maledixerint. Wieleż ſię złego záczyna, gdy prześládowáć, ná kogo náſtępowáć poczna; gdyż to ſłowo: *Perſecuti*, będa prześládowáć, tłumáczy Gloſſa: *Perſequi, eſt vim inferre, vel inſidiis appetere.* Prześládowáć, ieſt to gwałt uczynić, álbo śidłá ſtáwiáć. Niebożę! kiedy iuż poczna ćię obracáć, *perſecuti vos fuerint*, będa tám záchodźiły i rády okrutne, *vim inferre*, będa ná ćię záſadzki, zdrády, i czuwánia rożne czynić, *inſidiis appetere.*

Gloſſa Inter.

12\. Cùm maledixerint. A ſamymże też to ná świećie dobrym złorzeczyć będa? nie ſámym! á cnotliwychże tylko prześládowáć? nie! doſtánie ſię tego i złym, mowi Chryzoſtom: *Attamen ne putares, quia quolibet modo audire maledicta, præſtaret Beatos, duos tantùm ſeparavit modos, cum ſcilicet, vel propter ipſum audiuntur, vel falſa iactantur; ſi verò iſta non fuerint, non modò non eſt beatus hæc audiens, verùm etiam miſerrimus.* Ufráſowałeś ſię, zdrowieś ztráćił, á to dla ięzykow ludzkich, dla kłopotow, nie pochlebuy ſobie, ieſzcześ nie błogoſłáwiony, bo nie dla Bogá to ćierpiſz, ále żeś Bogá nie ſłuchał, i nic ći fałſzywego nie zádáia, tylko oczywiſte zbrodnie, i przyznáć ći muſzę, ieſteś naymizernieyſzy, *Verum etiam miſerrimus.* I ná grzeſznych kłopot.

Chryſoſtomus.

13\. Cùm maledixerint. Obiecuiac Pan Kroleſtwo, á w-pierwſzym i w-oſtátnim mieyſcu, obiecuie go, iákoby tám komu innemu. Kiedy przyſzło mowić o złorzeczeniu i prześládowániu, iuż Pan nie iákoby do kogo innego mowiac, ále do ſamych Apoſtołow mowę ſwoię ſtoſuie: *Beati eſtis*, Błogoſłáwieni ieſteśćie, *Cùm maledixerint vobis* gdy wam, wam mowię, złorzeczyć będa, im obiecuię zapłátę, *Merces veſtra*, iáko uważył Auguſtyn: *Superiores ſententias generaliter digeſſerat, non enim dixit ... quoniam veſtrum eſt regnum cælorum ... inde jam incipit loqui præſentes compellans.* Czego dáie przyczynę Theophylactus: *Ad ipſos Apoſtolos ſe convertit, oſtendens quòd maximè proprium ſit doctoribus, opprobria audire*, Do Apoſtołow obraca ſię, pokázuiac, że włáſna ieſt madrym, ſłuchać obelgi. U mnie, Apoſtołowie, naywiękſzy przywiley, ćierpieć, komuż ten przywiley dáię? wam! *Beati eſtis, cùm maledixerint vobis.* Do innych ſzczęśliwośći innych przybieram, ále was do Krzyżá. *Ad ipſos Apoſtolos ſe convertit.*

Auguſtinus.

Theophylactus

14\. Cùm maledixerint. Wiele też ieſt Błogoſłáwieńſtw Páńſkich? Wſzyſcy mowia, że ośm! Pánie, to to tym, co dla ćiebie naywięcey ſię náćierpia, *Cùm maledixerint*, Zołnierzom twoim, męczennikom twoim, błogoſłáwieńſtwá nie będźie? tákći bywa! że ći co ſię naywięcey náćierpia, ná woynách zá Páná, nędzy i niebeśpieczeńſtw poniosa, mniey dobrego záżyia. Lecz Chryzoſtom S. powiáda: że dźiewięć ieſt błogoſłáwieńſtw. *Moyſes quidem dedit decem mandata, IESVS autem Dominus Moyſis, novem beatitudines ... quare lex ponit decem mandata? gratia autem novem beatitudines? nempe decem mandatorum numerus reſpondet numero plagarum Ægypti*, Moyżeſz dał dźie-

Chryſoſt. in illa Apoſtoli Cùm autem ſubiecta fuerint.

dał dźieśięć przykazánia, Chriſtus dźiewięć błogoſłáwieńſtw; bo dźieśięć przykazánia, rownáły ſię z-dźieśiąćią plag Egipskich: á w-oſtátku, w-rzadách ták bywa, z pierwotku rozkazań doſyć, praw záoſtrzenia doſyć, iák dźieśięć przykazánia, á potym będźie co raz iednym mniey, i nie przykazánia, ále dźiewięć ſzczęśliwośći będźie. Ale czemu dźiewięć ieſt błogoſłáwieńſtw? odpowiáda tenże: *Ieſus verò Dominus dat novem beatitudines, triplici numero, triplicem plectens coronam: quandoquidem adorabilis illa Trias in ternariis gloriam habet*, IEzus záś Pan, dał dźiewięć błogoſłáwieńſtw, wiiąc troiáką liczbą, troiáką koronę; álbowiem pokłonu godná Troycá Swięta, w-troiſtey liczbie chwałę ma. Dźiewięć ieſt błogoſłáwieńſtw; bo trzy pierwſze idą od Oycá, trzy wtore idą od Syná, trzy trzećie od Duchá Swiętego, á w-troiſtey liczbie kochą ſię Troyca S.

GAUDETE ET EXULTATE. Weſelćie ſię i ráduyćie. 1.

A iákoż weſelić ſię i rádowáć? Mowi Gloſſa: *Gaudete mente, exultate corpore*. Weſelćie ſię myślą, ráduyćie ſię ćiáłem, i z-ćiáłáśćie złożeni, więcże i ná ćiáłá wáſze, niech będźie reſpekt, trzebá obojgá weſela, *Mente & corpore*. 2. *Gloſſa Ordin.*

WTORA CZESC.

VIdeat autem unusquisq; hæc audiens, ſi in aliqua iſtarum beatitudinum continetur, mowi Emiſſenus, Niech kożdy pátrzy czy w-ktorymkolwiek z-tych błogoſłáwieńſtw on ſię záwiera. 3. *Emiſſenus.*

Rozbierzmy ſobie co to ieſt zá Swięto, Swięto Wſzyſtkich Swiętych. Dla proſtych powiem hiſtoryią: Był Kośćioł w-Rzymie, ktory pogáńſtwo ieſzcze Rzymskie zbudowáło, z-wielkim bárzo nakłádem, á zbudowáło z-tey okázyi. Bało ſię pogáńſtwo Rzymskie, áby tám nie był kędy báłwan iáki, im nieznáiomy, ktoryby mogł Rzymowi ſzkodźić, áby tákiego báłwáná i innych báłwánow ubłagali, zbudowáli Kośćioł ieden, i názwáli go: *Pantheon*, Kośćioł wſzyſtkich Bogow. Bonifácius Papież uprośiwſzy go u Ceſarzá Rzymskiego, poświęćił go ná cześć Bogárodźicy Pánny, i wſzyſtkich Swiętych, i z tey okázyi święći dźiś Kośćioł Swięto Wſzyſtkich Swiętych. 4.

Tego Swięta Wſzyſtkich Swiętych niektore okolicznoſtki powiem. Odpráwuie ſię dźiś Swięto ſamey Natury ludzkiey Chryſtuſowiy, ktora pierwſzym ieſt Swiętym między Swiętymi, i dźiękuie dźiś Chriſtus, ile człowiek, Troycy Przenaświętſzey, że, z-wſzyſtkiey podobnych tylko ludźi *Poſſibilium* liczby, wybráłá ſobie Troyca Przenaświętſza, tę iedną w-ſzczegolnośći Naturę ludzką, inne i inne wſzyſtkie opuśćiwſzy, áby do złączenia z-oſobą Bozką, podnieśiona zoſtáłá. Winſzuię dobry IEZu tego ſzczęśćia, błogoſłáwieńſtwy, ktoremi ty błogoſłáwiſz Zá to Bogá w-Troycy Swiętey iedynego, i ia błogoſłáwię, á imieniem cáłego świátá wyświádczam, żeśmy ſą niewolnikámi twymi. 5.

Dźiękuie i Błogoſłáwiona Pánná Bogu w-Troycy S. iedynemu, że nie inna ále tylko tá, tylko tá, z-wſzyſtkiego świátá teráźnieyſzego, podobnego, obrána ieſt, przy niepokalánym poczęćiu, przy Pánieńſtwie, przed porodzeniem, przy porodzeniu, po porodzeniu, że mowię obrána ieſt zá Bogárodźicę, zá mátkę Bozką. Ale i pokornym ukłonem wielbi Syná ſwoiego, że z-iego łásk i zasług, wſzyſtkie te, ktore ma dáry, iemu iáko źrzodłu przyczytáć ſię máią, tego podźiękowánia, tego Swiętá, dźiś ieſt uroczyſtość. 6.

Ieſt dźiś Swięto Wſzyſtkich w-kupę zebránych Swiętych, Kośćiołowi woiuiącemu i tobie wiádomych, wieſz iáko wielkich wyſokich Sług Bozkich. Ale też wźiąwſzy, i wielu innych Swiętych Bożych, ktorych ty nie znaſz, nigdyś ſię do nich nie modlił, i Kośćioł Swięty o nich w-ſzczegolnośći nie wie, á przedćię ſnać więkſzymi ſą ſługámi Bo- 7.

żymi, niżeli wiele innych nam znáiomych ſług Bozkich. Mowmy w-ſzczegolnośći: Widzę tu przed ſobą trzy domy Páńskie, z-ktorych w-żadnym, nigdy herezyia nie poſtáłá, ktore, bym nie ubliżył, álbo áfektu nie wydał, przez litery obiecadłá miánuię: Dom Czárnkowskich, Dom Koſtkow, Dom Opaleńskich, w-ktorych domách nigdy, nigdy herezyią nie poſtáłá. Rzecz nie podobna, áby z-tych domow, wiele świętych nie było. Swięto to ieſt tych domow.

8. Znałżeś Rodźicá twoiego? pámiętaſzże Pánią mátkę? ſnać nie pámiętaſz! áleć o niey powiádano, że to byłá wierna ſługá Bożą. Słyſzałeś o Dźiádu álbo náddźiádu twoim, o bábce i prábábce, iáko Chrześcáńsko żyli, ieżeli iuż Páná Bogá ſwoiego widzą, Swięto to dźiśieyſze, Swięto Mátki twoiey, domu twoiego, krewnych twoich. Ten páłác, ten dwor, tá kámienicá, ubodzy Wieśniaczkowie, to twoie domoſtwo, ten grunćik ná ktorym mięſzkaſz, to mieyſce ná ktorym teraz śiedźićie, ná ktorym ſtoićie, nie podobna, áby i ná tym mieyſcu, ktokolwiek z-Swiętych Bożych nię poſtał, Swięto to ieſt Wſzyſtkich tych Swiętych.

9. Mam prawie od trzećiego roku wſtampienia moiego do Zakonu, iákaś áprehenſyia, iákaś myśl, że ieſt tám ſnać iáki Swięty Boży, niewiem ktory ieſt, nie znam go, ktory ſię ſzczegolnie w-duſzy moiey i zbáwieniu kocha, i rozumiem że poſpolićie go Chrześćiáńſcy ludźie miewáia, lub to ieſt Swięty ktorego imię nośiſz, lub to ieſt Swięty ktorego nádprzyrodzonym nabożeńſtwem ſzczegolnieś w-ſobie obowiazał, i názywam go w-mizernych nabożeńſtwách moich: *Sanctum ignotum*, Swiętego nieznaiomego, i łask i przyczyn iego częſtokroć doznawałem. Otoż to ieſt dźiś Swięto tego Swiętego, tego nieznáiomego.

10. Iádąc z-Kaliſzá do Perſyi ná Miſſyią, uczyniłem był ſlub, ieżeli mi da Pan Bog pogánina okrzćić, dam mu imię Iozef, będźieli męzczyzná. Kilka dni przed odiázdem moim ztámtąd do Rzymu, przynieśiono mi dźiećiatko do Kośćiołá, Perſyaninká, proſząc abym go Pánu Bogu i Nayświętſzey Pánnie ofiárował, widźiałem że dźiecię niebeſpieczne, choć Pogáńskich Rodźicow, okrzćiłem go, i dałem mu imię Iozef, umárło w-kilká dni przy mnie ieſzcze. Otoż to ieſt dźiś Swięto mego Iozefá. Iozefie moy, od kráiu świátá do kráiu świátá, wzad i wprzod krążenia licząc, wſzyſtkie drogi źiemskie i morzkie, przez kilká tyśięcy mil, Bog mię do ćiebie prowadźił, i uczynił mię Kápłánem twoim krzeſnym. Ieſt to Swięto dźiś tego mego Swiętego Iozefá, mego Perſyaniná, bo iáko Theologia Swięta náucza, Akt ieſt wiáry u Krzczącego, że okrzczone niemowlę, gdy umiera, do niebá idźie. Pámiętayże tám ná Kápłáná twego krzeſnego Iozefie miły, pámiętay Perſyáninie ná Polaka twego.

11. Ieſt to Swięto duſz tych wſzyſtkich, ktorych nabożne modlitwy iutrzeyſzego dnia nie czekáiąc, do niebá poſzły. Náwiedzam was drugich, tám ieſzcze pozoſtáłych, naymilſze duſzyczki, długoż ták w-zátrzymániu nie widzenia twarzy Páná Iezusowiy zoſtániećie? niektore iuż, iuż iutro ſnać wynidźiećie, Páná Iezusa przywitaćie, á drugie ſnać áż do Błogoſłáwionego Stániſłáwá Koſtki poczekaćie, ten was ſnać zá rękę weźmie, ten z-czyścá wyprowádźi. A iákośćie ſię w-zakonie iego zá żywotá kocháli, ták wam opátrzy ſnać Pan Bog Aniołá tego w-ćiele, że was domieśći widzenia twarzy Páná Bogá náſzego. A drugie też ieſzcze przeczekaćie ſię dáley, i dáley, i dáley, i nie rychło wnidźiećie w-liczbę tych, o ktorych ieſt intencyia Kośćiołá Swiętego mowić: *Omnes Sancti & Sanctæ Dei, intercedite pro nobis*, wſzyſcy Swięći i Swięte Boże, przyczyńćie ſię zá námi.

12. Nie tytułuię was, Słuchácze moi, tytułámi wáſzemi, ále do was z proſtym

proſtym názwiskiem idę: Moi naymilśi Chrześćiánie, Sadźćie ſię ſámi, czyśćie też godni ſwego czáſu wniść w-liczbę Swiętych Bożych? niech Bog rzecze: oto człowiecze, niechcę ćię ſadźić, niech Chriſtus rzecze: dał mi Oćiec ſad w-rękę, wyzuwam ſię z-niego, ſadź ſię ſam człowiecze, zá coś godzien bydź w-niebie? Weź ſzalę, położ po iedney ſtronie wſzyſtkie uczynki twoie dobre, i práwá do niebá, położ ná iedney ſzali Krzeſt święty, ále z-drugiey ſtrony położ życie twoie práwie pogáńskie, iákoż ty wiárę twoię miłuieſz? w-oczách twoich kożdy niemal heretyk, wiárę ſwoię miłuie bárźiey, niżeli ty ſwoię! Położ ná ſzali dobrych uczynkow, twoie zpowiedźi, ále z-drugiey ſtrony położ zátáienia grzechow, nie dokłádne, polityczne zpowiádánia ſię! Położ komunyie, ále z-drugiey ſtrony, twoie roztárgnienia, nienabożeńſtwá, i że w-duſzy twoiey nic práwie nie znáć, ábyś ty był ten, ktorego Bog ſerce, zá Dom ſwoy obrał! Położ modlitwy, ále z-drugiey ſtrony roztárgi twoie, i zápominánia Páná Bogá! Położ miłośierne uczynki, ále z-drugiey ſtrony obráchuy to, co ćię iuż ſamá publiká, co polityki, co piiáńſtwá, co zákupione grzechy koſztuią, zá coż wżdy będźieſz w-niebie? Przyłoż ná tę ſzalę, twoie grzechy ſzkárádne młodośći twoiey, przyłoż pokutę odwleczoną, i życie do tych czas nie popráwione, powiedz mi, ktore ieſt mięſzkánie ták święte, w-ktorym nie co mięſzkałeś, á nie zgrzeſzyłeś? Ktory mieśiąc ták ubłogoſłáwiony, ábyś weń Bogá twego ſobie uráźić nie miał? Sadźże ſię człowiecze, zá co też chceſz bydź w-niebie? zá co Páná Bogá twoiego widźieć?

Iáko owo do Pokoiu Páńskiego lekko tętniąc, tak też ty człowiecze Chrześćiáński, zákołáć w-Krzyż Páná Iezusa ukrzyżowánego, i zpytay go: *Quot ſunt dies ſervi tui?* wieleż też tám dni ſługi twoiego? pokiż tám ieſzcze Pánie pożyię? będźieſzże mi czekał abym ćię ubłagał, ábym ſię popráwił? *Quot ſunt dies ſervi tui?* Ale dopuść mi Pánie, że nie wiem, iákom iá ieſt ſługá twoy, niech mi ſię godźi uskárżyć (odpuść Pánie co rzekę) uskárżyć ná ćiebie ſámego: Páneś moy, á iám ćię nigdy ieſzcze nie widźiał, nie znam ćię, czemużeś mię to nie przypuśćił, ábym rzeczywiśćie nogi twoie obłápił? czemuś mi nigdy ręki nie podał, ábym ią był pocáłował? Oſtodźże mi, ſię Pánie, przynamniey łáská twoia, miłośćią twoią, á powiedz mi wiele ieſt dni ſługi twego? Bá gdybyś Pánie i to powiedźieć chćiał, w czymći ſię przyſłużyć mam, ábym przećię w-poczet ſług twoich wſzedł? Przeſtrzeż mię i w-tym Pánie, ktory to ieſt ſzczegolnie grzech, ktorego gdy ſię ſtrzedz nie będę, zginę á wiecznie oto zginę? iá zámilczywam, á wam czás dáię, ábyśćie ſłucháli głoſu wnętrznego, w czym Bog koniecznie od ćiebie popráwy potrzebuie. 1.

Maćie dźiś pierwſzy dźień Nowembrá, ktorego dniá pokazáłá ſię Pánná Nayświętſza z-Pánem Iezusem, wźiąwſzy z-ſobą Máryią Mágdálenę, świętey Fráncißzcze. Ktorey rzekłá Máriá Mágdálená: miłuy Páná twoiego, á bądź iáko ſtrzáłá, ktora tám i owdźie nie idźie, ále proſto do celu, ták i ty proſto do Páná Bogá ſię ſwego udaway. Nie obłakiwayćie chęći wáſzych naymilsi Chrześćiánie, proſto idźćie do celu wáſzego, do Bogá, ábyśćie przy ſzczęśliwym zkonániu, i widzeniu Páná Bogá ſwoiego, wiecznie ſię z-niem ćieſzyli. Amen. 2.

KAZANIE I.
Ná Swięto Błogosłáwionego Kostki, ná ten czás ná Niedźielę dwudźiestą pierwszą po Swiątkách, przypadáiące.

Redde quod debes. *Odday coś powinien.* Matt: 18. v. 28.

Głos dostátnich: Day, odday, Biorę. kto bogáty, łákomy.

1. Ytam: ktoregom Ewángelisty Ewángelyia dopiero czytał? Mogłby kto mowić: nie dosłyszałem poczatku! rozumiałbym iednák, że to iest Ewángelyia Swiętolánska; bo iest o długach, reiestrách, ráchunku. Ale miły bráćie, z-száfárzámi, i dłużnikámi, nie záwsze Swiętego Iana czekáia. Iest w-samey rzeczy Ewángelyia S. Máteuszá, á położona u niego w-Rozdźiale 18. Rzecze tenże: Słusznie S. Máteusz o tych długách Ewángelyia nápisał; bo się też sam celnictwem, reiestrámi, krotko mowiac: publiką pieniężną, báwił. To o poczatku Ewángelyi. Wkroczmy w-samę Ewángelyia. Przywołano przed dźiśieyszego Krolá sług. iego głos krolewski: Odday. *Iussit omnia ejus venundari & reddi.* Miał dość, bo Krol, á więcey mieć chciał, *& reddi.* Mowił: Day, odday, biorę, *& reddi.* Zaśćie dźiśieyszego sługi z-sługá, czym záprawione? záprawione przez: Odday! *Redde, quod debes.* Wyszedł był pomięniony sługá z-długu wszystkiego, przy substáncyi zostáł, ktorą iuż Krol zpieniężáć kazał, goraco iednák nástępuie: *Redde,* Day, odday, biorę. Więc pokażę między ludźmi dostátnimi powszechność głosu tego: Day, odday, biorę, kto bogáty, łákomy. W-ktorey części, przypatrzymy się, iáko się długow swoich u niebá upominał Błogosłáwiony Stánisław Kostká. Ale że oddánia rzecz, Przesławne Miásto Poznániu, oddawa Zakon nász, i w-szczegolnośći Collegium násze, dźięki przezacnym Przodkom wászym, żeśćie Błogosłáwionego Kostkę do ratuszá swego przyięli, ktory tám námálowány zostáie. Dźiękuię wszystkiemu Domu tego powinowáctwu, ktory w-Kośćiele sąsiedzkim Máryi Mágdáleny, to iest Mátce Kośćiołow w-murze zámkniónych, Káplicę Błogosłáwionego Kostki wystáwił, żywym błogosłáwieństwo, zmárłym odpoczynięnie day Pánie. Oddáie Collegium nászc, ktore powinno, dźięki, zá áfekt i wczorá Błogosłáwionemu nászemu w-ogniách, rácách, i muzyce oświádczony. A ia też dźiękuię, że nam nie będźie potrzebá chodźić do Tybru ná ochłodzenie pierśi Błogosłáwionego Kostki.

Dźięki Miástu Poznánskiemu zá nabożeństwo do Błogosłáwionego Kostki.

Dźięki Poznániowi zá wodę ná záwsze dárowáną Kollegium Poznánskiemu

PIERWSZA CZĘSC.

4. IDac *ad bona fortunæ*, to iest do dobr mięnia, głos bogátego: Day, odday, biorę, że bogáty, łákomy.

5. Acháb nápiera się winnice Nabotowiy, nie ustępuie iey Nabot, 3. Reg: 21. życie i winnicę tráći. Tłumáczę to mieysce pismá S. według osob w-sprawę wchodzacych *per circumstantiam: Quis.*

6. Pierwsza osoba Achab. Iáko Duchowny będę mu odradzał ták niesprawiedliwego wyćiagánia. Iesteś Achabie Pánem cáłey dźiedźiny Sámáryiskiy, czemużeś to zżebráczał? *Locutus est ergo Achab ad Naboth dicens: Da mihi vineam tuam.* Mowi Ambroży S. *Quæ vox alia stipem publicè postulantis, nisi: Da mihi.* Iáłmużny proszacego głos: *Da mihi*, Day mi. Gdybym głosu twego nie znał Achábie, rozumiałbym, że to tám głos żebraká iákiego. *Da mihi*, Day mi. *Quæ vox alia &c.* Gdybyś był Achábie przez nieszczęśćie wszystko ztráćił, gdybyć był nieprzyiaćiel dobrá zawoiował

Acháb że bogáty, łákomy. 3. Reg: 21. v. 2 Ambros: lib: de Naboth c. 1

wał, usłáby byłá prośbá, *Da mihi*, Day mi. ále w-páłácu mięszkasz, á żebrzesz: *Da mihi*, day mi. to nie przystoyna! Godność, żebráctwá broni. Nie báwia się honory, prośbámi. Uymá powagi, poniżenie. Trzymá się powszechnego głosu bogáty Achâb: *Da mihi*, Day mi. Mowi Ambroży S. *O dives! quantò plus habueris, plus requiris.* Czemu łákniesz Achábie? bom bogáty! *O dives! quantò plus habueris, plus requiris.* Ktoż ćię to náuczył tego głosu: *Da mihi*, Day, odday, biorę? bogáctwá! *O dives! quantò plus habueris, plus requiris.* O bogáty, im więcey masz, więcey łákniesz. 1.

Nie nástępuy ná Nábotá Achábie, bo Nabot, Nabot. Rábbanus to słowo Nabot wykłada: *Conspicuus*, známienity, *Possessio*, possessyia, álbo máiętność. przydáie *index vulgatæ*: *Loquela*. Toć prawdá bywa, kto známięnity, bywa máiętny, *Possessio*. ále coż? *Loquela*, w-słowiech sam się chwali, o swoiey máiętności mowiąc: idźże, że to, co kopa urodzáiu w-polu, brogámi nie czyni. *Possessio, loquela*, máiętność mowá. 2.

Rabbanus. Interpr. Hebr.

I to też uydźie záprawdę A mowny *Loquela*, będźie z-niego Nabot *Conspicuus*, známięnity. domowi śię chlebá, *Loquela Possessio*, zátykáć mu gębę chlebem będa, *Loquela Possessio*, mowá possessyia. umie wymowa swoia sprawy dźwigáć, zá błogosłáwieństwem Páńskim i godnośćia swoia, błyśnie ná niem po kárázyi bławąt. Był przedtym *de Chudeis*, á teraz Pan ná iedney i drugiey wiośce, *Loquela possessio*, wymowá máiętność. Retorska i Seymikowa młodźi, bierz to w-uwagę, że *Loquela possessio*, że wymowá máiętność; á utrácyuszkom przestrogá: potyś pozorny, powabny, każdy ná ćię wzgląd ma, *Conspicuus*, pokiś possessyonat, i máiętny, *Conspicuus possessio*; gdy wszystko ztráćisz, nikt ná ćię nie weyzrzy. pozor dáie possessyiá. *Conspicuus Possessio*. 3.

Z-tegoż tłumáczenia mam okázyia námawiánia Achábá, żeby nie nástępował ná Nabotá: gdyćby był *Conspicuus*, zacny, ále nie bogáty, choćby był zacny, bogáty, ále nie umiał o śię mowić, łácnieyszaby byłá sprawá; ále to Nabot *Conspicuus*, Znákomity, *Possessio* bogáty, *Loquela* mowny, á po Polsku, gębá Nabot. Day mu pokoy, nie czyń mu krzywdy Achábie, nie nápieray śię winnice iego. Mowi Achâb: gdyćby był tylko známienity *Conspicuus*, niechby sobie śiedźiał, ále mnie kole w-oczy winnicá iego, *Possessio Da mihi vineam tuam.* Ale masz dosyć Achábie, czemuż wżdy cudzego prágniesz? w-bogáctwách winá! Wolnie wołá S.Ambroży pomieniony: *Quis divitum contentus est suo?* Kto z-bogátych kontentuie śię swoim? á bogáty? łákomy! 4.

Ambrosius.

Poczekay Achábie, poszczuy przez twoich domowych, niech powiedza, żeć śię winnicá iego podoba, áza śię domyśli dárowáć ći ia Nabot. tráfi śię snać wákans, o ktory będźie stał Nabot, ktoż wie, czy zá prezent i podárunek nie będźie ofiárował winnicę? Wstydź śię, nie proszony prośić! Niech przynamniey on z-prośba uprzedźi. Mowi Ambroży S. *Nihil pauper de possessionibus divitis concupivit.* Ale ma Achâb páłáce? niechce ich Nabot! *Nihil concupivit.* Ma ogrody? nie prágnie ich! *Nihil concupivit.* Ma winnice rozkoszne? i o te nie stoi! *Nihil concupivit.* á bogacz żebrze, bo bogáty! *Rex sibi egere visus.* Głos bogátego Achábá: *Da mihi*, Day mi. *Rex sibi egere visus.* 5.

Ambrosius.

Na coż ći śię tá winnicá przyda Achábie? Jeżeli śię tám iákie niezwyczáyne tocza iágody, godne Krolewskiego twego smáku záwieszáia groná, to nie dźiw. Odpowiáda Achâb: *Vt faciam mihi hortum olerum.* Iárzyny śię Achábowi záchćiáło. Twoież to stáránie o iárzynách? Dworka śię tobie było urodźić, nie Pánem Samáryi, kiedy to mysl twoiá w-iárzynách, ogrodách, zátopiona. Zpuść to tám Dworce, álbo Kuchárzowi, dostáć tego ná rynku. Zostaw przy swym práwie Nábotá Achábie, a opátrzy ćię dla pokoiu swego, iárzynka záwsze świeża. *Da mihi vineam tuam, ut faciam mihi hortum olerum*, Zkad táki głos? bo bogáty! Mowi Ambrozy S.

Idem.

Damnum veſtrum creditis, quidquid alienum eſt. Zá ztrátę wáſzę bierzećie bogáći ludźie, co cudzego ieſt. Kiedy ludźie bogáći widzą co u bliźniego, mowią: *Redde quod debes*, ále zkąd powinien? bo rozumiećie, że co cudzego, to wáſze! *Damnum veſtrum creditis, quidquid alienum eſt.* Co to ieſt, i według Etyki, i według Teologyi, ſzkodá? ſwoie u drugiego! Czemuśćie łákomi bogacze? bo rozumiećie, że to wáſze, co u drugiego! *damnum veſtrum, - - alienum*, do cudzego iák do włáſnego ſię maćie: *Redde quod debes, Damnum veſtrum creditis, quidquid alienum eſt.* Bogáty łákomy.

6. DRUGA OSOBA IEST NABOT. A za do ćiebie ſzczęśliwy będę Nábоćie. Moiá rádá, uſtąmp pokornie winnice Achábowi, mogłbyś ſię ſam dobrowolnie wyprzedáć. Coż ći potym złym ſąſiedzwie? blisko Achábá winnicá, gotowa nie łáská! Chceſzli w-zámiánę? wskoraſz! obiecuie Acháb co lepſzego. *Dabo tibi pro ea vineã meliorem.* Chceſzli pieniędzy? nie kotliná álbo moneta Poétycka, co ia wierſzyki zálecáią, *dat pretium ſervata ſalus, meliorq́; metallo eſt*, to wierſz, co go noſi teráźnieyſza moneta iákoby poétycka monetá. A Acháb co? prawdá że nie złotem, bo go łákomi nie rádźi wydáią, ále ſrebrem płáćić będźie! *Aut ſi tibi commodiùs putas, argenti pretium, quantum digna eſt dabo*, ieżeli chceſz, według ſzácunku ſrebrem płáćić będę.

7. 3.Reg.21. v.4 Stánał w-kroku Nábot: *Propitius ſit mihi Dominus, ne dem hereditatem Patrum meorum tibi.* Ale co zá rácyia Nábоćie, że tey winnice nie zbywaſz? Lyranus mowi Lyranus: *Naboth autem erat dives!* Nie był ći bogáty porownány do Królá, był bogáty porownány do drugich, *erat enim dives.* Ze był bogáty Nabot, nie mowił: dáię, ále day, nie mowił: dawam, ále biorę, bronię winnice moiey, *Naboth autem erat dives*; gdyć by byłá nędzá mu dokuczyłá, zbyłby był winnice, ale że bogáty, nieco łákomie bronił ſwego. Bogáty łákomy.

8. Toſtatus hic Q. 13. TRZECIA OSOBA IEZABEL małżonká Achábowá. Rozchorował ſię Acháb, i rzućił ná łożko, mowi Toſtatus: *Quia fortè tædium illud magnum, procuraverat in illo febrim*, w-febrę go wpráwiłá tęsknicá. Febrę miał Acháb! Ambroſ.lib.4. in Luc. 8. pomácaymyż álbo pulſu temu Achábowi, ábyśmy poználi co zá febrá. Ma febrę, á iáką? Zgádnie Doktor Ambroży S. *Febris noſtra avaritia eſt.* Aforyzm to Ambrożego S. Przyidźie Iezábel náwiedzáć chorego małżonká, pyta: ná co choruieſz? odpowiáda Acháb: Iam mowił Nábotowi: Uzdrowienie ná febrę łákomſtwa: Day. *Da mihi vineam*, day winnicę, á Nabot: *non dabo vineam tibi vineam*, mowił Nábot: nie dam, to chorobá.

9. Troskliwa małżonká myśli: Cożby zá receptę podáć Achábowi? Miáſto pláſtru, álbo mu przyłożę winnicę Nábotowę, á za ozdrowieie. 3Reg.21 v.15 3Reg.21 v.16 Ták ſię ſtáło; iedno rzekłá Iezábel: *Surge & poſſide vineam Naboth.* cud w-Achábie łákomſtwo uczyniło. *Quod cùm vidiſſet Achab ſurrexit, & deſcendebat in vineam Naboth.* Chorobá łákomſtwo, ále zdrowie iey: day, odday, biorę.

10. Idem lib. de Naboth c. 4. Kończę to tłumáczęnie ſłowámi S. Ambrożego: *Nabuthæ hiſtoria tempore vetus eſt, uſu quotidiana.* Stáre piſmo o Nábоćie, ale zwyczáiem i wyráženiem codźienne. *Quis enim divitum non quotidie concupiſcit aliena.* Powtarzam: *Nabuthæ hiſtoria &c.* Głos bogátego: day, odday, biorę. Wyraża wſzyſtkich bogátych Ambroży S. Acháb obroćił ſię do śćiány, áby ná ludzie nie patrzał, i bogáći łákomi, *Velant faciem ſuam, ne quicquam in hoc mundo ſuum non eſſe noverint*, Zákrywáią twarz ſwoię, áby ná tym świećie, nic nie widźieli, coby ich nie było. Achab niechce ludźi gadáiących do śćiány odwrocony ſłucháć, niechca i bogáći, *Ne audiant vicinum juxta ſe aliquid poſſidere*, by nie uſłyſzeli, że ſąſiad blisko nich cokolwiek ma. Niechćiał chlebá pożywáć Acháb, bo mu ſię tylko iárzyny chćiáło, z-Nábotowiy winnice. Nie máią i łákomi ápetytu, tylko ná cudze: *Etiam divites magis alienum panem manducant, quàm ſuum.* Bogáty, łákomy, ſłowo ich: Day, odday, biorę.

11. PO BŁOGOSŁAWIENSTWIE, ktore otrzymał od Izááká Iákob, proſi ſtárſzy

szy Syn Esau, áby mu też błogosłáwiono. Wymawia się Izáák: iużem wydał Iákobowi wszystko; *Et tibi post hæc fili mi ultra quid faciam?* Otoli zmiłowawszy się rzecze: *In pinguedine terræ*, w-buynośći źiemie, *& in rore cæli desuper*, i w-rośie niebá, *erit benedictio tuá*. Wszák iużeś wszystko wydał, coś miał Izááku? Wysypłał przećię stary! boć ich zwyczay, choć powiedzą, że nie mász, znaydą ieszcze, bo opátrzni, i przydáie: *Vives in gladio, & fratri tuo servies* Gen. 27. v. 40. Esau choć ubogácony mieczem cudzego się dobiia.

TŁUMACZĘ TO MIEYSCE PISMA S. *Methodo Quid.* Co to znáczy: żyć będźiesz mieczem, i brátu twemu służyć będźiesz? *In gladio vives* 1.

Przestrogá Pánom Domatorom. Dałći Pan Bog máiętność i dostátek. *In pinguedine terræ benedictio tua*, nie baw że się domem samym, przypász się do száble, bądź człowiekiem woiennym, á dostátku, ná usługę bráći, záżyway. *Et servies fratri tuo* 2.

Przestroga Pánom żołnierzom. Wyraża tu Duch S. tryb żołnierztwá Polskiego, *In gladio vives*. Záćiągniesz się, *& servies fratri tuo*, i będźiesz służył brátu twemu. Kożdy Hetman i Wodz, będźie ćię Brátem znał i zwał, iáko Brátá sadźáć będźie. *& servies fratri tuo* mowi Auctor Catenæ: *Non durius imperium feres, quàm fratris*, Nie ćięższe rozkazánia znośić będźiesz, tylko iáko Brátá. Ieżeli też żołdem żyiesz, *In gladio vives*, niechciyże stanom innym panowáć, ále pámiętay, żeś sługa Bráći, *Et servies fratri tuo*. Zyiesz mieczem, *In gladio vives*. Wyniesie ćię sławá i dźiełło żołnierzkie, niechżeć słodnieie ten tylko tytuł: *& servies fratri tuo*. 3.

Przestrogá tym ktorzy kolánem, piorem, mozgiem pánoszyć się chcą, prędzey się ták wzbiiesz, do bogactw przyidźiesz, niż żołnierzká, nie spory żołnierzki chleb, *In gladio vives*, á postáremu też służyć musisz, *Fratri servies*. 4.

Przestrogá tym, ktorzy po woynách oyczyste ośiadáią domy. Dałći Bog száblę w-ręku, *In gladio vives*, dobrze nią i chwalebnie władasz, *In gladio vives*, niechciyże iey ná sąśiedzkie zwády záżywáć, kożdemu usłuż, wygodź, *& servies fratri tuo*, i będźiesz służył brátu twemu. 5.

Przestrogá nákoniec wszystkim, co, cokolwiek máią. Masz się dobrze, *In pinguedine terræ benedictio tua*, w-buynośći źiemie błogosłáwieństwo twoie, trzebáć się będźie i z-tym i z-owym powádźić, á czásem i pokołátáć, *In gladio vives*. mowi Augustyn: *Divitias invenisti, requiem amisisti*, á ieżelić stan, kołátánia się nie dozwoli, musisz ná poswarki często ięzyk wytoczyć: *Exacuerunt ut gladium linguas suas, In gladio vives*. 6. Augustinus

ALE NIECH TEN miecz dotnie záczętey propozycyi. Te słowá, *in pinguedine terræ*, w-buynośći źiemie, czyta Glossa Interlinearis: *In rerum omnium copia benedictio tuá*. Ale będźiesz bogátym, dostátnim Esau, *In rerum omnium copia benedictio tua*, tymże się kontentuiąc z-twego żyć będźiesz? Nie! *In gladio vives*. Ze bogáty Esau, *In rerum omnium copia benedictio tua*, iákiemu tákiemu Iákobowi wydrze, ná iego trzody i bogáctwá wypráwowáć się będźie, *In gladio vives*. Ták mowi Glossa Græca u Lippomana: *Quemadmodum etiam nunc Arabes latrocinio, & bello vitam degunt*. Sam miecz przy tym błogosłáwieństwie obfitey źiemie co znáczy? tylko: Day odday, biorę. 7. Glossæ interl: Esau máiąc wydźiera. Lippom. hic.

CHRYZOSTOM S. to słowo: Moie Twoie, w-ktorych dwu wszystkie bogáctwá i rozdźiały ich záwisły, názywa: *Frigidum verbum*, źimne słowo, *Meum ac tuum frigidum illud verbum, quicquid malorum est, in vitam nostram invehens, innumeraq; gignens bella*. Pytam: czemu to słowo: Moie, Twoie, názywa Chryzostom S. źimne słowo? i owszem ći to gorące! przy czym bowiem ludźie goręcey się oponuią, iáko przy tym słowie: Moie, twoie? o co się prędzey człowiek zápali, iáko gdy mowi: moie to? á przećię słowo to: *Meum*, moie. názywa Chryzostom Swięty, *Frigidum verbum*, źimne słowo. 8. Czemu źimne słowo: Moie, i Twoie.

Physići powiádáią, że skutek ćiepłá, iest rozszerzáć, rozdźielać, rozdawáć, i ták ćiepłem pęczunieią potráwy, máło oleiu, álbo wody 9.

wrzacey, ſtátki głębokie nápełnia, co máło, ná wiele dźieli? ćiepło! bo skutek ćiepłá, rozſzerzáć, rozdźielić! skutek záś źimná, zkupiáć, zbieráć, zgromadzáć, ták źimno, wodę w-lod kupi, źimno owoce marſzczy, mroz co naydźie, zbiera, *Conſtringit*. Słowo to tedy: Moie, *Meum*, ieſt ſłowo źimne; bo wſzyſtko kupiące! ma ſię dobrze, chce ſię mieć lepiey, bo bogáty, bogáty wſzyſtkoby rad miał, wſzyſtko kupi, zgromadza, zbiera, krotko: Bogáty, łákomy.

WTORA CZĘSC.

10. PAtrzmyż iuż, iáko niebu mowił Błogoſłáwiony Koſtká: Day, odday, biorę.

11. Theologia w-tym niezgodna, ieżeli Bog może bydź z-ſpráwiedliwośći obowiazány ztworzeniu. Náprzykład, gdyby Bog nie oddał Swiętemu, zá zaſługi iego zapłáty, powiádáia iedni, żeby przez to krzywdę mu uczynił; Drudzy powiádáia, że mu to wolno; bo ieſt Pan nád Pány, *Abſolutus Dominus*. nie máſz Grodu, áni Ziemſtwá ná Bogá. Wſzyſcy iednák, zá náuka wiáry i Metáfizyki, ná to ſię zgadzáia, że co Bog obiecuie, niepochybnie wypełnia, choć nie obowiazány, iáko obowiazány, doſyć czyni. Gruntuie ſię to ná náuce S. Auguſtyná: *Reddis debita nulli debens*, mowi Auguſtyn S. Oddáieſz Pánie náſz długi, nikomu nie dłużen. Gruntuie ſię to i ná náuce Anzelmá S. ktory mowi: *Dei voluntatem nulla cogit neceſſitas*: Woli Bożey żadna potrzebá nie przyćiska, *Sed ipſa ſe ſpontanea ſervat immutabilitate*, ále ſamá wierność, ſłowność, i upodobánie Bozkie, Bogá wiąże. *Anſelm. libr. Cur Deus homo cap. 12.*

12. Obowiazáłá ſię Bozka przed wieki wola, ná dáry i łáski Błogoſłáwionemu Koſtce, i iuż Błogoſłáwiony Koſtká, przed wieki w-umyśle i rozumiem Bozkim uformowány, upominał ſię tego, u záſłużoney ſobie opátrznośći Bozkiey.

13. Náznáczyło mi práwi upodobanie Bozkie, ábym ſię nie innego narodu człowiekiem, tylko Polakiem urodźił, to ieſt Synem Korony, ktora do Bogárodźice Pánny ſzczegolnie nabożną, niechże ſię między tymi dewotámi Mátki Bozkiey rodzę. Day mi to opátrznośći Bozką.

14. Miłe mi náznáczenie Bogá mego, że ſię mam w-ſamey Polſzcze w-tym Woiewodztwie rodźić, ktore w-wierze Kátolickiey nayżárliwſze, to ieſt w-Woiewodztwie Mázowieckim, niechże mię moy Ciechanowski Powiát naprzod przywita.

15. W reieſtrách Bozkich zápiſano mi Oycá Ianá Káſztelána Zákroćimskiego, i Mátkę Małgorzatę Kryską, i zá ten dar dźiękuię. To ſię ſzczegolnie upominam: Ma mieć Mátká moiá, gdy mię ieſzcze w-wnętrznośćiach ſwoich nośić będźie, Imię IEzus, ná ſercu po wierzchu wyryte; o Opátrznośći Bozka, proſzę, proſzę, niechże iey to nie minie. Niech ieſzcze w-żywoćie Mátki moiey, zápieczętowány Imięniem IEzus będę.

16. Ieſzcześ miły Stániſłáwie Stániſłáwem nie był, bo ieſzcze nie národzony, á iuż ſię do ćiebie Imię IEzus kwápi, Iezuitęś iuż miłą Mátko nośiłá, bo imięniem IEzus herbownego Stániſłáwá. Kiedyż druga, ták ſzczęśliwa, národźi ſię Mátká.

17. Wypełnił ſię i w-tym porządek opátrznośći Bozkiey, że gdy kolwiek przy ſtole ládáiákiego mowiono, zárazem mdlał Błogoſłáwiony Koſtká, i zęmby zćinał. O młodźi namilſza, tákże czyſte uſzy twoie, áby nic ſproſnego nie przyimowáły? ieſt was tu ták zacne grono i obfite, ieſtże choć ieden táki? ktoryby o ſobie mowić mogł: ieſzczem przez wſzyſtek żywot moy nic ſproſnego nie ſłyſzał. O Błogoſłáwiony Stániſłáwie, ieżeli ieſt ktory táki, niechżeć będźie umiłowány.

18. W-tym w-piętnaſtu lat wypráwiony Błogoſłáwiony Koſtká do Wiednia, nie

nie raz od Brátá stárszego wyszydzony, pogęmbkowány, w-codziennym i ustáwicznym nabożeństwie trwáiac, wpadł w-ciężka chorobę. Serce ono do częstego przystępowánia przyzwyczáione, prágnęło Nayświętszego Sákrámentu, ále brát nie nabożny, stáránia o tym uczynić niechćiał, w-czym też i gospodá u Heretyká náięta przeszkadzáłá.

1. Pocznie myślić Stánisław: umrzeć przyidźie, przyidźie umrzeć! ále iáko umrę dobrze, kiedy Nayświętszym Sákrámentem nie pośilony umrę? Więmći Pánie, żem ćię niegodnie przyimował, álem się stárał nabożnie. Cożći się Pánie moy w-tych Komunyiách moich nie podobáło? popráwię rad. Raz ieszcze, raz ieszcze niech komunikuię, nádgrodzę wszystko. Moi naymilśi, prośćie sobie często o nabożne komunikowánie przy śmierći, áby przynamniey ostátnia komunyia, nádgrodźiłá pierwsze.

2. Bog wie co się po wszystkim świećie dźieie, wielki świát, snać że kto iest łáknacy Nayświętszego Sákrámentu, á iuż umieráiacy, á mieć go nie może, prośim zá niem Pánie: pośil go Nayświętszym Sákrámentem. Podobno przywiazał to Bog do modlitwy wászey, że będacy w-tym Kośćiele, álbo ktokolwiek teraz zkonánia bliski, Komunyi przy śmierći mieć nie będźie, ieżeli zániem goraco modlić się nie będźiećie; modlćież się goraco: Day mu Komunyia Pánie.

3. Mowi dáley Błogosłáwiony Kostká: odday mi, coś powinná Bárbáro Swięta; Kto do ćiebie nabożny, bez komunyi nie umiera, uiśćże mi się też w-tym, Dźiewico, Męczenniczko. Stánie opátrzność Bozka przed máiestatem Páńskim, i rzecze: Miłośćiwy Pánie, náznáczyłeś przed wieki, że w-tey okázyi Stánisław bez Sákramentu Nayświętszego bydź nie ma: *Redde quod debes.* Náznáczyłeś Máiestaćie Bozki, że do niego ma iść S. Bárbárá, máia i ći dway Aniołowie Komunyia nieść. Mam ia mowi opátrzność Bozka wymiar momęntow i czásu, iuż iuż czás się ten przybliża, *Redde quod debes,* odday coś powinień.

4. Miał ten Anioł szczegolna poćiechę, że go ná to przed wieki náznáczono, áby był Ciáło Páná IEZUSOWE choć mniemánemi swemi rękomá piástował. Miał poćiechę że Stánisłáwá komunikowáć miał. Ktoryż to tám ták szczęśliwy Kápłan, tę Hostyia konsekrował? ktora Anieli nieśli? ktora Kostká nákarmiony? szczęśliwyś Stánisłáwie, że się do ciebie Komunyia kwápi. Moi Naymilśi: kwápiż się też do nas w-Nayświętszym Sákrámenćie Pan IEZUS? prágniećież ták Páná IEZUSA, áby was ten Pan IEZUS prágnał? podobno że go tylko przez gwałt tka Kápłan, w-ustá wásze iść muśi! Przewielebni ktorzyśćie sa w-tym Kośćiele, ták wiele tyśięcy Nayświętszego Sákrámentu poświęćilisćie, ná wielużeś nápadł do ktoryches się kwápił Nayświętszy Sákrámenćie! byłże ten Sákráment od was poświęcony ták szczęśliwy, áby się nigdy niegodnęmu nie dostał! Wysłuchałżeś Pánie niegodney modlitwy moiey, áby te zgniłe pálce moie, nie dáły, nie dáły, nikomu ná potępienie Nayświętszego Sákrámentu. Dług opátrzność Bozka oddáłá Stánisłáwowi, przyobiecány w-tey okázyi Nayświętszy Sákráment.

5. W-tym opátrzność Bozka imieniem Błogosłáwionego Kostki, upomináłá się innych długow od niebá, i poczęłá, że ták rzekę, serce iego draźnić: Kochaszże się też Stánisłáwie w-Bogárodźicy Pánnie? kocham! Mátkáć to moiá. Oto dopiero ćiáło z-niey wźięte, w-Chrystuśie ubostwione, przyiałem przez Nayświętszy Sákráment, á iákoż się w-niey kocháć nie mam! A bárzoż się w-niey kochasz? *Si mille corda haberem, mille cordibus amarem.* Niech się ná tyśiac serc zdobędę, tyśiacem serc kocháć będę! O żeć serc tyśiacá nie mam! A w-Pánu IEZUŚIE máluśieńkim kochasz się też? kocham! kocham. Ale to máło; kocham bárźiey! O ieszcze to máło, kocham, kocham! z-cáłey dusze, z-cáłey myśli moiey kocham.

Coż-

Cożbyś rzekł Stánisłáwie, gdybyć się też Nayświętsza Pánná z-Pánem Iezusem pokazáłá? O niegodźięnem ći tey łáski! dość mi, że Iezusa i Maryia w-niebie obaczę. W-tym nátchnięnie známięnite przyszło: prágniy tego Stánisłáwie, iest wola Boża, ktorać to iáko dług przed wieki náznáczyłá. Ia mam piástowáć Páná Iezusa? Ty! Ia? Ty! Prágnę, prágnę.

6. Aliści roziáśnieie się pokoy w-ktorym leżał. Przybyłá z-Pánem Iezusem Mátká Bozka. Roztárgę snáć mu to uczyniło, ná kogo, czy ná Iezusa, czy ná Maryia wprzod miał weyzrzeć, kogo wprzod przywitáć. Oboie oglądał, oboie sercem przywitał. Podniosł ręce zchorzáłe ná odebránie Páná Iezusa, ále Bogárodźicá wygodę mu snáć czyniąc, ná iego ręku Paná Iezusa położyłá. Rzućiły się hoyne łzy Stánisłáwowi, i gniewał się snáć ná łzy swoie, bo mu oczy ćmiły, ktoremi się chćiał násyćić widzęnia Iezusa. Zpadáły one łzy z-twarzy, i snáć Ciałeczko Páná Iezusowe rośiły. Miał się iáko pokorny Kostká do pocáłowánia nożek Páná Iezusowych, á snać sam Pan Iezus twarz swoię do pocáłowánia przytulił, i ná znák miłośći, zćisnał snáć Stánisłáwá. Opiszże nam Stánisłáwie, iáko piękny Pan Iezus, wyraź go nam ná sercu, żebyśmy w-niem się kocháli. Miło mi o tym mowić, coż Stánisłáwowi tym się ćieszyć.

7. Iáko to tám serce od miłośći się Iezusa nie rozśćádło, iáko onym pożarem nie zgorzał, trudno wymowić! Mowił snáć Stánisław: *Nunc dimittis servum tuum Domine*, według słowá twego Pánie, niech duszá moiá idźie zá toba, gdy ćię Mátká twoiá do niebá odnieśie. Boię się Pánie żyćia i świátá, kiedy iuż Bogá mego piástuię.

8. Dość Stánisłáwie tym czásem, mowi Bogárodźicá ábyś Iezuita był. Dźiękuięmyć Mátko Bozka, że sama do Zakonu nászego námawiasz.

9. Trudno wypowiedźieć, czy sam Páná Iezusa oddał Bogárodźicy Pánnie, czy go samá Pánná Bogárodźicá oddáć sobie kazáłá, bárźiey się o tym słodko myśli, niż mowi.

10. Stánisłáwie Kostko, nie będźiesz Kápłánem, áleś dźiś Piástunem Bozkim zostáł. Oddáłoć niebo coć powinno, odday też ty nam; ná tey twoiey Mszy, uczyńże *Memento*, ábo wspominánie. *Memento* uczyń, *Memento* zá Krolá Iegomośći P. N. M. żeby mu Bog dawszy zwyćięztwo, dał zpokoynego pożyćia ostátek, i ieżeli się Bozkiey iego opátrznośći podoba, żeby mu dał krwi Iágielońskiy potomká. Uczyń *memento* álbo wspominánie, zá krew i powinnych, i dźielnicę twoich, á spraw przeważna prośba twoia, áby i te domowe niepokoie uzpokoione zostáły. Uczyń *memento* zá nas Bráćia, ábo ráczey sług twoich. Uczyń *memento* zá przezacne miásto. Uczyń zá wszystkich słucháczow moich; niech nam wspominánie twoie, ná świątobliwy żywot, i świątobliwą śmierć, pomoże, Amen.

KAZANIE II.

Ná Swięto Błogosłáwionego Kostki, ná ten czás, ná Niedźielę 22. po Swiątkách przypadáiące.

Ut caperent eum in sermone, *Aby go podchwyćili w-mowie.* Matt. 22. v. 15.

Trudna nie bydź podchwyconym w-mowie, iezykiem nie upáść.



11. Zkupiły się ná rádę dwie rozne fakcyie, iedná Fáryzáyska druga Herodyanow. Coż zá máteria namowy? *Vt caperent IESVM in sermone*! áby im dał Zbáwićiel ich słowo, to iest, zá ktoreby go trzymáć mogli. Wysyłáia z-pośrzodku śiebie wybránych, każą naprzod Páná chwalić: Wiemy o twoiey sławie i iáko prawdomowny iesteś: *Scimus quia verax es*. Kiedy Bog, dro-

drogámi swemi záchodźi, tám imię twoie zászło. *Viam Dei in veritate doces*, á przyczyná; że iesteś Pan bez respektow. *Non est tibi cura de aliquo*, ták ná podłego iáko i ná znáczną osobę, gdy trzebá nástąmpisz, chwalemy ćię z-tego. Nie gániemy Sądow i Dekretow twoich, *Non respicis personam hominum*. ále co zá Grámátyka: *Non respicis personam hominum*, nie pátrzasz ná osobę ludźi? miáłoby snać bydź: *personas*, nie pátrzasz ná osoby; táiemnicá w-tym: będźie drugi iedenći, ále zá wielu; osobá zá osoby; osobá ále iák osoby: ná tákiego nástąmpić wielką odwagą; masz tę chwałę Pánie, *Non respicis personam hominum*. Ná coż tę chwały? *Vt caperent IESVM in sermone*, usidlić Páná w-mowie chcą i podchwyćić! Przestrzegayćie się Urzędy, Náuczyćielowie, Káznodźieie, áby was w-słowách nie podchwytano, gdy ná samego Chrystusá złość ludzka czuwa. Będźie czásem powiádał Káznodźieiá i obiecádło, powie że mu się nie zda, iż S i T blisko nazbyt siebie są, dobrzeby ie ináczey postánowić, ey záraz to wytłumáczą ludźie! Więc pokażę ná tym Kazániu, iáko trudna, nie bydź podchwyconym w-słowie, ięzykiem nię upáść, A w-wtorey częśći Kazánia mego pokażę, iáko Błogosłáwiony Stánisław Kostká podchwyćił Chrystusá w-słowie. *Alluditur ad nomina quorundam fama tum mule.*

PIERWSZA CZESC.

Biorę sobie naprzod, ná tłumáczenie rozdźiał czternasty Kśiąg *Iudicum*, i dźielę go ná rozmowę Sámsoná z-rodźicámi, ná wyprawę do ślubu, ná iego po postánowieniu, nieszczęśćie i ztráty. 1. *Iud. 14.*

Co do rozmowy. Podrosł Sámson, wypráwił się do woyská, *Cæpit Spiritus Domini esse cum eo in castris Dan*. to słowo Dan, wykłada się *Iudicium*, álbo Sąd, dźiwna, że z-woyská stał się Sąd, *in castris Dan, in castris Iudicij*, nie o oręzu ále o sądach tráktuią, zgołá z-woyská sąd, z-obozu grody, z-grodow oboz, *in castris Dan, in castris Iudicij*. Nie podchwytay słowá złośći ludzka, że to tám był oboz z-dáty, *ex castris Dan*, nie z-zámiłowánia spráwiedliwośći, i dla tego tám nie słycháć o potkániu, ále o sądách, *In castris Dan, in castris judicij*. 2. *Iud. 13. v. 25.*

Wyraża się tu pochwałá Sámsoná: wielkaz to, kiedy woysko, iest woysko sądu, *Castra Dan, castra Iudicij* według práwá, według spráwiedliwośći, według słusznośći, *Castra Dan, castra Iudicij*. W-tákim obozie służył Samson, *Cæpit esse in castris Dan, in castris judicij*. 3.

Wielka pochwałá kiedy oboz, iest oboz sądu, *castra judicij*, doydźiesz tám spráwiedliwośći, obżáłowániu i nadgrodom dáią mieysce, *Castra Dan, castra judicij*. 4.

Długoż też był ná tey woynie Sámson? *cæpit esse*! Kończyłże záczęto osnowánie słáwy? *cæpit esse*! incypientow tákich dosyć, *cæpit esse in castris*. Długoż też ten duch Páński, duch obrony Kośćiołá, duch obrony ludu Bożego, w-niem trwał? *Cæpit esse spiritus Domini cum eo*! począł, nie dokończył. Wroćił się, ten, woienney słáwy, Incypient Samson, obaczył iákąś białagłowę w-Thámnáthá przychodźi do Oycá mowi: *Hanc mihi accipe, quia placuit in oculis meis*. 5.

Wwodzę tu przedśięwźięćie moie: trudno słowem nie upáść, pierwsze słowo Sámsonowe, ktore pismo opisuie iest to: *Hanc mihi accipe*, ále i pierwszy iáwny upadek ięzykiem. Nie stánow się Sámsonie, boś młody, nie ućieczeć żoná. mowi Salian ad Annum 2880: *Vigesimus agitur ætatis Samsonis annus*, Młodo o żonę prosząc upada słowem: *hanc mihi accipe*. Cháldáyska *Paraphrasis* mowi: *Hæc mihi videtur recta*, tá mi się widźi prosta, áfekt do iedney wszystkie inne zgárbáćił. *hæc mihi videtur recta*, wymowiłeś Sámsonie, ále upadłeś słowem. obaczysz ná coć to wynidźie. Pámiętay Sámsonie, że coć się teraz uroda słáwia, słáwić się w-oczách ták szpetną, iáko bestia. *Nisi in vitula mea arassetis*, nic to! Te mi weź, *hanc mihi accipe*. Nápieráiącym się upadłeś słowem Samsonie. 6. *Iud. 14. v. 2.* Upada Samson ięzykie gdy się chce stánowić. *Chalda: vers.*

7. Ale Sámſonie, to proſta śielánká, nie popráwiſz przez nieſzczęśćia. *Thamnatha villa eſt Philiſtinorum.* mowi Lyranus. Miáłáć coś we wśi, ále nie cáłą, miánuie bowiem piſmo: *Cives loci illius.* Lyranus

8. Nie ſtánow ſię Sámſonie, bo tey nie możeſz wźiąć zá żonę bez dyſpenſy, *Incircumciſi ſunt,* á gdźie dyſpenſy Krzyżyk, záchodźi, utrapienia poſpolićie gniezdźi ſię Krzyż. Iud.14. v.11.

9. Nie ſtánow ſię Sámſonie, bo te co názbyt w-oczy wchodzą, *placuit oculis,* prędko áfekty mienia. Wyraża to piſmo Swięte: Wyſzedł nieco od żony Sámſon, áliśći z-niey, ieſzcze zá żywotá męża, wdowá, nie wźięta od drugiego męża, ále go ſobie wźięłá, *Vxor ejus accepit maritum;* á powiádáia że zła, gdy żoná, bierze mężá, nie mąż żonę. Upádłeś ſłowem, á ſłowem pierwſzym zaraz ſobie táką obiecuiąc i mowiąc: *Hanc mihi accipe,* ále ieſzcze nie tu koniec ięzycznych błędow twoich. Iud.14. v.20.

10. Podźmy do wtorey tłumáczenia częśći, do wypráwy ná weſele. Ponieważ ſię ſtánowiſz Sámſonie. przyſtánę do ćiebie dla Teologiczney porady. W-tym zábiia Lwa Sámſon, powtore powracáiąc znáyduie w-uśćiech zábitego Lwá, plaſtr miodu. Zádumiáły Sámſon pyta mię: co to znáczy, w-uśćiech nie żywego Lwá, plaſtr miodu? Sámſonie, dał ći Bog większą siłę, ániżeli Lwowi, ktoregoś pożył, trzebá żebyś miał miod w-uſtách, ábyś nie był furyatem. Iud. 14. v. 6. Cwiczy ſię Sámſon w-milczeniu.

11. Sámſonie poki lew żyw był, miodu w-páſzczęce nie miał, mowi Procopius: *Cùm viveret Leo, mel nullum in ore ejus reperiebatur,* bo tę páſzczękę często otwierał, tu ſię i owdźie ogłośił, *cùm viveret leo, mel nullum in ore.* Chceſzli ábyć ſię ſłodycz záwiłá, Milcz; á ieżelić ſię też mowić przyda, nie bądźże miodowáty zębáto, áni zębáto miodowáty; nie mi wrzkomo ſłodkośći, przy kleſzárpiącym, Lwim. Procopius

12. O milczeniu wypełnił Sámſon náukę moię, álbo ráczey náukę Duchá Swiętego, że i Oycu włáſnemu nie powiedźiał, *Non indicavit,* áni o zábitym Lwie, áni o plaſtrze w-páſzczęce Lwiy ználezionym. mowi Salian: *Illud ipſum ſilentium animi virtutem fortaſſe non minorem prædicat, quàm facinus ipſum, corporis vires.* Rzadka bydź ták mocnym, ále i to rzadka bydź ták milczącym. *Silentium animi virtutem non minorem prædicat,* rzadka, Lwy pokłádáć, nie mniey rzadka, ſłowá i ięzyk zębámi ſpináć. *Silentium animi virtutem non minorem prædicat,* Niech będźie i śmierdząca páſzczęką iáko u Lwá, ále niech ſię nie otwiera, niech zámrze i zákrzepnie, cud ſię ſtánie. *In ore fætido, mel repertum dulciſſimum,* mowi Procopius. Kiedy umárł kto, milczy iáko zábity, to ma miod. Ale zdámi ſię że to trudno będźie Sámſonie, upádnieſz ty ſłowem. Iud. 14. v. 6. Salianus Procopius

13. Przyſzło do weſela, zádawa Sámſon młodźi weſelney gadkę: *De comedente exivit cibus, & de forti egreſſa eſt dulcedo.* Ci co ſię to młodo ſtánowią, przećię oni Kśiążką tracą. Nie wyzywa ich ná ſtrzelánie do celu, nie ná zkłádánie drzewcá, ále *propono tibi bone frater,* ná gadki do ſzkoły przywiązáne. W-tym młodź odpowiedźieć nie umieiąc, *Nec potuerunt per tres dies propoſitionem ſolvere,* ználeźli ſobie zá Miſtrzynią Sámſonową, pocznie śiedm dni płákáć, zkądże te łzy bráłá! *Septem diebus continuis flebat ante illum,* á co raz táránem biie w-ſerce: *Odiſti me & non diligis.* Tu Sámſon, ktory przed Lwem nie upadł, ſłowem upadł, *tandemq; die ſeptimo cùm ei eſſet moleſta, expoſuit.* Nie upadł potym od cáłych Filiſtyńskich woysk, pokłádał tyśiąc Filiſtynow iedną ſzczęką oſłą, czymże porázony? ſłowem ſwoim! *expoſuit,* ięzykiem ſwoim, *expoſuit;* ſekretem niedochowánym, *expoſuit.* Ze tu iuż ſłowem upadł Sámſon i wywodźić nie potrzebá. Upada Sámſon ięzykiem Iud.14. v.17. Iud.14. v.17. Iud.14. v.17.

14. Przypatruiąc ſię ztrátom Sámſoná po poſtánowieniu, miánowićie wtorym, z Dálilą, zábieram ſię ná táiemnieyſze uwáżenie, iáko trudno ſłowem nie upáść. Iud.16. v.17.

15. Dźielność wſzyſtká Sámſonowá byłá záwárta w-włoſach, *ſi raſum fuerit*

erit caput meum, recedet à me fortitudo. znáć że to tám niebyło Collegia, szkoł, dworow, w-ktorych zá czupryny chodzą, bo u nas w-Polszeze nie wiem Sámsonie, czyćby były ucaláły włosy. Upada powtore mowa Sámson.

1. WKARB PRZEDSIĘWZIĘCIA MEGO wpádáiąc pytam: czemu dzielność Sámsoná w-włosach byłá záwártą? mowi Augustyn S. *Virtutem non habuit in manu*, nie miał dźielności w-ręku! czemu? Przyidźie Sámsonowiy Reguły profes, to iest żołnierz ná zpowiedź. Rzecze snać zpowiednik: Sámsończyku, Bog nie odpuści grzechu, áż powrocisz coś wydárł. *Non dimittitur peccatum, donec restituatur ablatum.* Niechże się nie wymawia Sámsończyk: nie mogę się bez tego obyść, co raz w-rękę wezmę, nigdy nie dam sobie odbieráć. Oto Pátryárchá żołnierzki Sámson nie ma dźielności w-ręku záwártey, ná nie oddánie, áni ná wydárćie, *Virtutem non habuit in manu.* Przyidźie się postánowić Sámsonowi, nie trzebá żeby tylko tłukł, trzebá żeby też i pogłaskał, ále gdyby dźielność w-ręku byłá záwárta, ćiężka tá ręká nie umiáłáby pogłáskáć, *Virtutem non habuit in manu.* *August. serm. 107. de Temp.*

2. Mowi dáley Augustyn S. *Non in pede*, Nie miał záwártey dźielności w-nogách; bo to máłá dźielność ućiekáć, muśieliby bydź Sámsończykowie tylko Pilawczykámi; ále mianowićie nie byłá záwárta w-nogách dźielność, bo nogi są fundámentem ćiáłá. Nie rozumiyćie Krolestwá, Páństwá, Rzeczypospolitey, że fundáment wász, *ratio status*, wzgląd ná stan; Ale fundáment wász Christus, Bog, wiárá. *Fundamentum enim aliud nemo ponere potest, propter id, quod positum est, quod est Christus IESVS.* Nie miał Sámson dźielności w-ręku, nie miał w-nogách, *Non habuit virtutem in manu, non in pede.*

3. Przydáie Augustyn S. *non in pectore*, nie w-pierśiách. Czemu pierwszy Polityk Bog, dáiąc ábrys dobrego rządu i postánowienia Páństw, niechce áby obroná i mury Páństw, sáme pierśi żołnierzkie były? gárdźiliby fortecámi! nie budowáliby Zámkow, gdyby w-pierśiách, osádzone męztwo było.

4. *Non in ipso capite*, Nie w-głowie, bo męztwo nie ma bydź názbyt łáćinne, może bydź głowá nie mężna, á mieć przećię Sámsonowe dźiełá.

5. Mowi dáley Augustyn S. *sed in capillis & crinibus*, męztwo záwárte w-włosach, *in capillis & crinibus*, by dobrze nie dla czego innego, tylko żeby się wyráźiło: że iáko włosy zá głową, ták żołnierztwo zá Pánem, zá Koroną iść ma.

6. Tu iuż pyta Augustyn Swięty: *Quid sunt capilli? quid crines?* co są włosy? *& vos videmus, & Apostolus respondet: coma velamentum est*, Włos iest to zákryćie. Rzadka, nie słychána, męztwo záwárte w-włosach, rzadka nie słychána, męztwo w-milczeniu. *Coma velamentum est*, Potyś mocny Sámsonie, poki milczący, *coma velamentum est*, ięzykiem upádniesz, męztwo ztráćisz, męztwo twoie w-włosach, w-zákryćiu, w-zámilczeniu należy. *Cecidit*, mowi Glossa Moralis, *Quia secretum suæ consecrationis illicitè revelavit*, upadł, bo nie milczał, *secretum revelavit*, zwyćiężenie Sámsoná, mowá Sámsoná, *secretum revelat*. *Glossa Moral.*

7. EZECHIELOWI ROZKAZUIE BOG: *Comede volumen istud*, Ziedz księgę tę. Rostrząsam każde słowko: *Comede* iedz, czemu nie: *bibe?* Odpowiáda Glossa Interlinearis: *Non dicit: bibe*, nie mowi: piy, *obscura enim & dura auditurus es*, trudnych bowiem i przykrych rzeczy masz słucháć; izali choćby się też nápił, nie mogłby tych trudnych rzeczy, i przećiwnych słucháć? Wyráża Glossa: przed ktorym bywa *bibe*, trudna mu Philosophia, trudna Theologia, dla *bibe*, będźie mu się wszystko trudno zdáło! *Non dicit: bibe, obscura enim auditurus es*. á przytym gdy sobie kto podpiie, nie trzebá mu się bárzo náwiiáć, i sam Ezechiel gdyby nie był trzeźwy, niechćiáłoby mu się, by od Páná Bogá, słyszeć co przykrego. *Non dicit: bibe: obscura enim & dura auditurus es.* Ale ucz się Proroku milczenia, gdy kto piie miewa otwár- *Ezech. 3. v. 1.* *Glossa Interl.* Uczy Bog Ezechiela milczeć.

tá gębę, gdy ie, záwárta. Nie piy; nie miy otwártych uſt, iáko iedzący záwieray zębámi ięzyk, czemu? bo ćię Bog ná wielkie rzeczy wiedźie.

8. Drugie ſłowo: *volumen*, *Comede volumen*, iedz księgę. A miły Pánie nie maſzże też tám iákiego przyſmáku dla Ezechielá? *Comede volumen*, iedz księgę! áleć przećię miły Pánie, miał ten Ezechiel przodkow i ántecesſorow, coś ich Pánie karmił to przepiorkámi, to kuropátwámi, to mánna? bywáło to przedtym, ále ty Ezechielu kontentuy ſię księgą! Przynamniey Pánie każ mu dáć iáko Żydowinowi zaprawy Egipskiy czoſnku i cebule? nic! *Comede volumen*, iedz księgę! nie złamieſz poſtu Ezechielu księgę iedząc, bo Theologia náucza, że pápiru połknawſzy, może iść do komunyi, *comede volumen*, iedz księgę.

9. Te ſłowá: *Cibavit me volumine*, czyta Interlinearis: *comedere non poteram*; iákoż to połączyć, *cibavit me volumine*, nákarmił mię książka, z-tym *comedere non poteram*? łácno! ten co księgi iada máło potraw záżywá. *Cibavit me volumine*, chodźi z-tym, *comedere non poteram*. Pánowie Inſpektorowie, Pánowie ſtudenći, kiedy was źle Páńſtwo, Rodźicy, Goſpodynie, podeymuią, máćie záwſze ná doiadek potrawkę Ezechielową, księgę. *Comede volumen*.

10. Ná tey Księdze przeczytam ia przedśięwźięćie moie; ucz ſię milczenia Proroku. to ſłowo Łáćińskie *volumen*, znáczy zwinienie, zawárćie, mowi Kalepin: *unde dicimus evolvere libros, quaſi rem complicitam explicare*. iedz zawárćie, ábyś ſię náuczył záwieráć ięzyká, *Comede volumen* iedz rzecz zwinioną, ábyś ſobie tą Księgą záłożył gębę i ięzyk. *Comede volumen*.

Calepinus.

11. To ſłowo, *Comede volumen*, czytáią *Septuaginta*: *Comede capitulum*. Pánie nie day ſię ugryść, w-Zakonnym ięzyku znáczy nágánę *capitulum*, i tak dano mu dobre *capitulum*, tłumáczy ſię, dano mu dobrą nágánę. á ieſz księgi, ſadząc, ſtatut i Konſtytucyie czytáiąc, każąc, profesſoruiąc; ſłużyć: *Comede volumen*, będźie też *Comede capitulum*, nie raz ći przygánia, przymowią, *Comede volumen*, *Comede Capitulum* Ale według ſenſu literálnego mowiąc, *Comede volumen*, iedz księgę, iednoż iáko mowić: *Comede Capitulum*, iedz ieden rozdźiał Księgi. *Comede Capitulum*.

Lect: Septuag.

12. A tu pytam: czemu kazano Księgę ieść Ezechielowi? Bo go wyprawuie Bog do cáłego Izráelskiego Kroleſtwá. *Fili hominis, vade ad domum Iſraël*. czyni go Bog mowcą, Oratorem ſwoim, *loqueris verba mea*, iákoż go do tego przyſpoſobią? O nie trzebá tylko pomázáć ſobie księgą i náuką gęby! potrzebá náieść ſię náuki. Trudno nie upáść ſłowem, trudno ſię nie potknąć. Náiedźże ſię wprzod mądrośći, náuki, księgi, *Comede volumen*, mowi Hieronim Swięty: *Niſi comederimus apertum volumen, docere non posſumus filios Iſraël*. otwártą Księgą, *apertum volumen*, o toć nie doſyć będźie, kiedy gdźieś záwárta teká, w-káćie śiedźi.

Hieronymus.

13. Mowi niżey Duch S. *Vt adamantem & ſilicem dedi faciem tuam* Dźiwna rzecz, iednę miał twarz, á przećię byłá i dyámentowa i krzemienna. Ták to bywa, iedenże Ezechiel, iedenże Prorok, iedenże Káznodźieiá álbo Miſtrz, iednym ſię zdą bydź drogim, znákomitym, dyámentowym, á u drugich będźie proſtym głázem, *ut adamantem & ſilicem dedi faciem tuam*. Ieſteś posłány od Bogá, z-wielkimi konwerſuiąc, bądź iáko drogim dyámentem, ále przećię uboztwá od śiebie nie odrażay, nie bądź i nie zday ſię ubogim iáko dyámentem niedoſtępnym, ále krzemyſzczkiem nagodnym, *ut adamantem & ſilicem*, Ale przytym przeſtrzegay ſię Ezechielu. maſz twarz i uſtá dyámentowe, pámiętayże o drogich i koſztownych ſłowách, nie ſpeć ięzyká mowa, ieżeli dyámentowa bydź nie ma. Iákoż do tego przyidźieſz Ezechielu? milcząc! rzadka twarz dyámentowa, rzadkie i dyámentowe ſłowá, wyborna, nágánie nie podlegáiąca mowá.

Ezech: 3. v. 6

14. Zydowski ięzyk czyta: *Vt vermem fortiorem rupe dedi faciem tuam*. mowi Ly-

Verſio Hebr:

wi Lyranus: *Per vermem, secundùm eos intelligitur, hic, sanguis cujusdam vermis, quo sine sonitu incidebantur lapides, in ædificium templi Salomonis.* rozumie się tu przez robaká, krew robaká pewnego, ktora bez kołatánia łupano kámień ná budynek Kośćiołá Sálomonowego. *Vt vermem fortiorem rupe dedi faciem tuam.* położył Bog twarz twoię Ezechielu iáko krew, ktora rozćina kámienie; rozćinać i ty będźiesz sercá Izráelskie. ále iáko? *sine sonitu,* bez ogłoszenia! chcesz zátrzymáć twarz i ustá dyámentowe Ezechielu? milcz! *sine sonitu*! á będźieszli mowił, nie mow nic, tylko, co Bog sam mowi. *Loqueris verba mea.* Lyran.

A tu wnoszę propozycyią moię: kto słowem nie upada, rzadki, bo niż mowi, Księgę zie. kto słowem nie upada, rzadki, bo táki ma dyámentową twarz, rzadki co słowem nie upada, bo, ten, ktory tylko mowi słowá, ktore sam Bog mowi. *Loqueris verba mea.* 1.

Mowi Iákob Swięty: *Nolite plures Magistri fieri fratres mei.* Dáię naprzod sens literálny pomienionych słow. Powiáda wielebny Bedá, że zá czásow Apostolskich wiele z-Zydowskiy źiemie, wychodźiło do Antyochyi, i náuczáli narody, że bez obrzezánia, nie mogą bydź zbáwieni. á byli to *non bene eruditi in lege fidei, hos ergo ab officio verbi removet.* ieżeliś prostak, nie wdaway się w-Kazánie i mowy, w-Antyochyi. 2. Iaco: 3. v. 1. Beda.

In sensu zás *Tropologico* álbo *Morali*, znácza się tu, przez tych Mistrzow, Práłáći. Ale czemuż ich to Mágistrámi názywáią? mowię do Pánow Studentow: piękną to ozdobá, Práłáctwo i náuká! piękny między honorámi tytuł: *Theologiæ & Canonum Doctor*! piękna Mitrá Kśiążęca i Biret Doktorzki. Nástępuie iednák przestrogá, ktorey nie tłumaczę, á ma ią *Glossa Interlinearis*: *Vel in pluribus Ecclesiis* (to *pluralitas beneficiorum* precz) *vel pluris in una Ecclesia* (podobno dla inwidyi i emulácyi) *ne velitis esse magistri.* Czymże też dowodźi, áby się nie porywáli ná náukę Antyocheńczykow, nieukowie? czym dowodźi, áby ten ktory Mistrzem nie iest, náuczonym nie iest, áby mowię ten niechćiał drugich náuczáć? tym! *Si quis in verbo non offendit.* Mowi Glossa: *Vult ostendere inevitabilem verbi offensionem,* chce pokázáć nieuchroniony w-słowie ustyrk; *ut imperitos deterreat ne cupiant prælationem*, áby nieuk nie życzył sobie práłáctwá. 3. Náuki potrzebá áby człowiek ięzykiem nie upadł. Glossa.

Tu upátruię propozycyią moię, kto się w-słowie nie potknie? *vult ostendere inevitabilem verbi offensionem.* Zátrzymasz łácnie szczęśćie innych, cnot, ále zátrzymáć nie nágánnie ięzyk, to cud. *Vult ostendere inevitabilem verbi offensionem*. Niechciy się wdawáć, *Nolite Magistri fieri*, ále czemu? *Si quis in verbo non offendit*, kto álbowiem słowem, mową, ięzykiem nie upada? 4.

WTORA CZESC.

ALe przypátrzmy się, iuż iáko Błogosłáwiony Stánisłáw Kostká w-słowie pochwyćił Páná Chrystusá. Będę tu tylko o iego komunyi przez ręce Anielskie, i o piástowániu P. IEZUSA, mowił. Kłádę fundáment Historyi. Kiedy Błogosłáwiony Stánisław Kostká w-Wiedniu chorował, ná śmierć prawie, mieszkáiac, u Heretyká i nie mogac przemoc, áby mu było Nayświętszy Sákráment przynieśiono, Aniołowie przy przytomnośći Swiętey Bárbáry, dáli mu komunyią; i potym Bogárodźicá Pánná przyszłá, i dźieciątko mu Páná IEZUSA ná rękách położyłá. Ale zkad to sámo wiemy? Co do komunyi wiemy to, naprzod od Księdzá Bielińskiego Kánoniká Płockiego, iego Inspektorá, ktory pod przysięgą wyznał, że nie widźiałći Aniołow, ále że Błogosłáwiony Kostká dobrze sobie przytomny, nie mogac się przedtym z-choroby ruszyć, powstał, klęknał, i ná niego záwołał: Klękniy W. M. oto Aniołowie święći, niosą mi Przenayświętszy Sákráment mowił *Confiteor*, iáko tenże Ksiadz Bieliński zeznał, mowił Zpowiádam się. 5. I. M. Ksiadz Bielinski Kanonik Płocki Inspektor B. Kostki daie świadectwo o Błogosławionym.

Komuż

6. Komuż śię będźieſz zpowiádał Stániſłáwie? kędyż Kápłan? Bogu! czegożeś śię Anielskie ſumnienie Bogu twemu zpowiádáło? Godnyś Stániſłáwie Penitenćie, ktory kiedyś śię nie mogł źiemskiemu Zpowiednikowi zpowiádáć, Bog ći ſam wnętrznym zpowiednikiem zoſtał. Uproś nam ſłucháiącym i zpowiádáiącym śię táką zpowiedź przy náſzey śmierći, iákąś ty Bogu Zpowiednikowi ná ten czás twemu çzynił. Zpowiádał śię i Zpowiedniczce ſwey Błogoſłáwioney Pánnie Bogárodźicy: *Confiteor Deo omnipotenti, Beatæ Mariæ ſemper Virgini*. przepraſzał wprzod, że grzechy ſwoie wyznawáiąc i uſzu Bogárodźicy Pánny donoſząc, miał iey Pánieńskim uſzom nádprzykrzyć śię. Nam to grzeſznym Stániſłáwie zoſtaw, ktorzybyśmy i ſłową nie śmieli przemowić, grzechy náſze wielkie i ćiężkie wyrażáiącego, do uſzu Błogoſłáwioney Pánny. Smiałżebyś śię dorośleyſzy człowieczę uſzom Bogárodźice Panny zpowiádáć! Zpowiádał śię Swiętemu Michałowi Archániołowi, ktory ná wagę kłádźie grzechy náſze. Swiętemu Ianowi Krzćićielowi, żeby mu ukázuiąc Chryſtuſa rzekł: Oto Báránek Boży. Swiętym Apoſtołom Piotrowi i Páwłowi; Piotrowi, żeby mu kluczem ſwoim niebo otworzył, Páwłowi żeby mu ziednał ſwoy on áfekt: Prágnę być rozwiązánym, á żyć z-Chryſtuſem. Tą ſamą zpowiedźią pochwyćił, że ták rzekę, Chryſtuſa w-mowie Stániſław; bo wymowił Bog, á mię cofnał ſłowá. *Cor contritum & humiliatum non deſpicies*.

7. Po *Confiteor*, powiádał także, tenże Kśiądz Bieliński, że Błogoſłáwiony Koſtká, bił śię w-pierśi: *Domine non ſum dignus* mowiąc, ręce iáko do komunyi złożył, á ná koláná, z-łożká klękáiąc, uſtá otwierał, połykał, i iákoby áblucyią wźiąwſzy, wárgi oćierał. Toż ſamo, iáko mamy *ex proceſſu Romano*, B. Koſtká powiedźiał przed iednym Brátem ná rekreácyi domowey, *coram Stephano Auguſto*, gdy rozmawiáli o S. Bárbárze w-Wigilyią świętą iey. *O quàm multum inquit, ego debeo & huic Sanctæ*. O iákom ia wiele tey Swiętey powinien, odpowiedźiał brát z-ktorym rozmawiał: wſzyſcyśmy powinni; á on dopiero hiſtoryią przerzeczonego dobrodźieyſtwá powiedźiał, á w-Proceśśie Rzymskim po Włosku piſánym, kłádą śię te ſłowá: Widźićie mnie grzeſzniká, mnie Aniołowie z-Swiętą Bárbárą Sákráment Nayswiętſzy przynieśli. *Quod ubi retuliſſet*, mowi Hiſtoria, *ex imo & intimo cordis ſenſu ſuſpiravit & conticuit, ac ſimul tota facie, rubore ſuffuſus*. Serdecznie weſtchnąwſzy wſzyſtek śię zápłonał.

Proces Rzymski.

8. Uchwyćił i w-tym Páná Chryſtuſa w-ſłowie B. Koſtká: Słyſzałem, że Bárbárá Swiętá, ma przywiley, że kto do niey nabożny, bez komunyi nie umiera, niechże i ia Pánie przywileiu tego doznam.

9. Uważmy dáley piáſtowánie Páná Iezusa, iáko ie i odpráwił, i do niego doſzedł. Nákarmiony naświętſzym Sákrámentem Stániſław pocżał ſobie rozmyśláć: Iáko śię ia w-Bogu moim kocháć nie mam, ktory mię ták umiłował, że mię i przez Anioły ćiáłem ſwoim nákarmił; ále boię śię, żeby tá miłość, w ſercu moim nie wygáſłá, nie wyſtydłá. Uczyń mi ieſzcze Pánie moy iedno dobrodźieyſtwo. Czegoż chceſz Stániſłáwie? Prágnę, Prágnę! czegoż? widźieć, widźieć P. Iezusa! gdyż rozumiem, ieżeli go uyzrzę, ieżeli go widźieć będę, rozumiem że nigdy miłość iego w-mnie nie wygaśnie. wielkiey rzeczy chcę, áby miłość Iezusa, nigdy w-ſercu moim nie wygáſłá; wielkiego śrzodku zażywam, widźieć Páná Iezusa.

10. A miły Stániſłáwie, iákiemiż go będźieſz rękomá piáſtował? ách grzeſznemi! ále ie obmyie w-łzách Piotrowych, Mágdáleny, wſzyſtkich pokutuiących, w-łzách Bogárodźice pod Krzyżem płaczącey; ále to mało? oto ſercem i áfektem wrażam ręce moie w-ręce przebite Iezusowe, niech tam śię omyią, opłoką, zárumienieią.

11 Iákiemiż oczemá ná niego weyzrzyſz? niech ie wypłáczę! niech

mi wy-

mi wypłyna, byłem go widźiał. Przeistoczam *transubstantio* oczy moie w-oczy Maryi. A iákimże go sercem miłowáć będźiesz? ustyszáło serce Kostki, że o niem mowia, że go pytáią, iáko Iezusa miłowáć chce? ták, ták, ták, ták! prędkim wybiiániem i poruszeniem wybiiáło, wyskákiwáło do Iezusa. Przepuść mię mowi, o więźienie ćiáłá, niech z-ćiebie wynidę, niech z-Iezusem się złączę; poczekay serce, przyidźieć do ręki Pan Iezus.

Kápłáństwo Chrześćiáńskie, namászczono nam ręce, ná dotykánie Naświętszego Sákrámentu, ále pytam: czy to wszystko nie zwietrzáło? iestże ieszcze duch pierwszy Kápłáństwá nászego? płákałeś ná Mszy, á teraz kędy ten duch? á przećię táż Msza! Wy co się ná Kápłáństwo gotuiećie, pátrzćie, ábyśćie dźiegćiem piekielnym rąk wászych nie brukáli! Zły ták młodźi, abyś byłá godna, piástowáć Iezusa. Wszyscy się staraymy mieć ręce święte; bo niemi Iezusa i Maryią w-niebie witáiąc obłápiąmy. Ná coż Kápłáni ták często u Mszy ręce ná ołtarz kłádźiemy? Utniy sprawiedliwośći Bozka te ręce, ieżeli ćię niegodnie piástowáć máią. á niechcesz li ich uciąć, poświęć ie, godne ćiebie uczyń.

Usłyszał po ludzku mowiąc, dobry Iezus prágnienie Stánisłáwowe, usłyszał głos, słyszał iáko nabożnym podchwytywániem serce Oycá niebieskiego wiązał. O cokolwiek Oycá prośić będźiećie, otrzymaćie; o coż proszę? o Syná! Bogárodźico Pánno, *Monstra te esse Matrem*. ále iáko? Syná do mnie przynoszac! Weyzrzał Pan Iezus ná serce Máćierzyńskie, i czekał słowá iey: *Fiat*, niech się stánie, á Mátká pokorna nie śmiáłá ná tákie uniżenie Syná námowić. áliśći Pan Iezus w-małego dźiećięćiá postáć przemieniony, ná rękach się Mátki położył, i Mátce Swiętey, dla Kostki, ponowił słodkość piástowánia siebie. Wynidźże miła Processyio, prowadź do Kostki Iezusa i Maryią. 2.

Stánisłáwie, *prope est jam Dominus, venite, adoremus*. Pátrzmyż iuż ná piástuná Iezusowego Kostkę. Wesołe niebo wszystko się ráduie. Gdy Kostká Bogá ná ręku piástuie. Prosiło serce Kostki: przytul Iezusa do mnie, niech się bliskośćią iego násycę. ále delikácka komplexia Páná Iezusowa, wstręt Kostce czyniłá. Zazdrośćiło serce rękom, że się Páná Iezusa dotykáły, ktorego szczęśćia serce nie miáło; ukontentował serce Kostki Pan Iezus, sam się do niego snać przytuláiąc. Zazdrośćiły oczom ustá, że oczy nań długo pátrzyły, á ustá go nie cáłowáły, á Iezus rękę założona snać ná szyi Kostki máiąc, przytulił twarz do Kostki ná pocałowánie. Weź ieno Błogosłáwiony piástunie Páná Iezusa, tę twoię monstrancyią, to naymilsze dźiećię, podnieś go, obroć ku krwi twoiey, ku Polszcze twoiey, pomyśl ná niebespieczeństwá Oyczyzny teráźnieysze, pobłogosłąw i przeżegnay nas Pánem Iezusem; á my záwołaymy: *Salvum fac populum tuum Domine*, Zbaw lud twoy Pánie! 3.

Nowy Kápłánie Bog ći zporzadźił, żebyś w-dźień Pátroná twoiego Mszą pierwszą odpráwował, piástuyże ták Páná Iezusa, iáko on piástował. Niech ćię Bog łáską swoią nápełni, żebyś go ták podnośił, iáko go Stánisław Swięty w ręku swoich trzymał. Pierwszy raz pić będźiesz Krew Páńską, pod osobámi winá, poświęćisz wprzod, do Krwi, ustá twoie, ćiáłem Páná Iezusowym. Będźie ápetyt miáłá Krew Chrystusowá, áby ustámi twemi złaczyłá się z-Ciáłem Páná Iezusowym, gdyż nie mniey duszá z-ćiáłem, iáko tá krew z-ubóztwionym Iezusowym Ciáłem chętnie się łaczy. Hámuy ten ápetyt, i przeszkadzay że ták rzekę, tey Krwi do tego złaczenia, poki nam grzechow nászych nie odpuśći, i pokoiu nie użyczy, i ná tęż intencyią, poświęconą iuż ręka, przez dotykánie Ciáłá Chrystusowego, i Kielich iego, będźiesz do ludu błogosłáwiąc mowił: *Benedicat vos Omnipotens*. Niech was błogosłáwi Wszechmocny, Bog Oćiec, Syn, i Duch Swięty. Amen. 4.

KAZA-

KAZANIE III.

Ná Błogosłáwionego Stánisłáwá Kostki.

Et si venerit in secunda vigilia, & si in tertia vigilia venerit. *A ieżeli przyidźie o wtorey straży, i ieżeli o trzećiey straży przyidźie.* Luc: 12. v. 38.

Rzecz rzadka, niewinność záchowána w-látá wszedszy.



5. Iewiem czyśćie postrzegli, że to bywa czásem kaźń ná Káznodźieiow, że nie umieia trzech zliczyć; á nie tylko ná nas Káznodźieiow dla prostakow, ále i ná tych, co o nich mowia: Ey mądrze każe. Domyśla się S. Theologia kiedy tá kaźń ná Káznodźieiow bywa, to iest, bywa ná dźień i Swięto Troycy S. Oćiec Bog ieden, Syn Bog ieden, Duch S. Bog ieden, policz to wszystko, zbierz w-kupę Káznodźieio, áliśći Káznodźieią nie umie trzech zliczyć, áliśći on mowi: Nie trzey są Bogowie, ále Bog ieden, *Tres Deos ac Dominos dicere, Catholica religione prohibemur.* *Athan in Symb.*

6. Domyśla się godny słucháczz, kiedy to Káznodźieia nie umie trzech zliczyć? gdy nieudolnemu Káznodźiei przyidźie kazać do uszu známieni tych! bo godność słucháczá, chęć do mowy dáie, bespieczeństwo bierze. Aleć áby trzech nie umiał zliczyć Káznodźieiá, czyni Ewangelyią ná Swiętych Wyznáwcow, ktorąm teraz czytał. Otom teraz czytał, że Błogosłáwieni będą sługi, ktorych czuiących Pan znaydźie, lub ná wtorey, lub ná trzećiey straży, á pierwsza kędy? Ktoż to liczy wtora i trzećia straż, á pierwszey nie było? Lecz záslępuie nieuczność Káznodźieyska Ieronim Káznodźieiá, i powiáda: że przeto nie wspomniono pierwszey i czwartey straży, że łácno ná początku czuć ktoby w-pierwszey straży, łácno czuć i w-czwartey, dobrze się przespawszy, ále w-wtorey i trzećiey straży nie drzymáć, to trudność. Theophylactus zaś powiáda, że pierwsza straż, iest to wiek práwie ieszcze dźiećinny, w-ktorym że kto niewinności dotrzyma, zwyczáyna gdyż iey po krzćie dla bezrozumności lat, ztráćić nie może, łácno bydź dobrym, temu, ktory złym bydź przez się nie umie, *Prima vigilia.* ále i to máła pochwałá, w stárośći świątobliwość, *quarta vigilia.* bo z kwápliwie od grzechow odchodźi, od kogo i grzechy odchodzą. ále kiedy iuż zayda látá, iuż wyrostek, *secunda vigilia*, iuż práwie mężnieie, *tertia vigilia*, á z-tym, wszytkim dochowywa niewinności, iuż to trzebá wielbić. Słowá są iego: *Si nihil aliud, præter mandatum Domini fecerit, ut eum vigilantem te, in secunda & tertia vigilia inveniet.* Frásuiećie się czásem bá i słusznie, coby czynić áby człowiek był zbáwionym? krotka rozprawá, iednego potrzebá tylko słowá! á ktoregoż? oto tego słowá: *Ita*, Ták! Znaydźieli ná tobie Bog to słowo: Ták, *Ita*, *Si ita invenerit*, zá to Ták, zá to *Ita*, Błogosłáwionym będźiesz, *Si ita invenerit. Beati.* Więcże pokażę ná tym Kazániu, iáko to rzadka rzecz, Cnotá i niewinność záchowána, w-látá wszedszy, stosuiąc to potym do Błogosłáwionego Stánisłáwá Kostki *Ad majorem Dei gloriam.* Ná większą chwałę Páná Bogá naszego. *Theophylact.*

PIERWSZA CZĘSC.

7. Liczą się Urzędnicy, i Officyálistowie, Krolá Dawidá, Ioáb práwi był Hermánem, *Ioab autem filius Sarviæ, erat super exercitum.* *2. Reg: 8. v. 17. 18.*

8. To słowo Ioáb, tłumáczy się, *Paternitas*, Oycostwo, Oćiec Oyczyzny, buławá; Zaś Iozáfát był u niego Kánclerzem. *porro Iosaphat filius Ahilud erat à Commentariis*, Iozáfát tłumaczy się: *Domini judicium*, Páński rozsądek, i mowili ludźie zawiśni: á Iozáfát chce rozumu Dawidá uczyć *Domini judici-* *Chwała Synow Dawidowych dla niewinno-*

judicium; Iozáfát záś o tym nie myślał. mowili drudzy: Iozáfátowá głowá stoi Dawid, *judicium Domini*, á Dawid, nie pożyczány miał rozum. To tylko prawdá byłá, że Iozáfát miał rozśadek Páński. Bywáią czásem rozśadki powszednie, rozśadek chudypáchołek, ále rozśadek Iozáfátá, rozśadek Páński, *Iudicium Domini*. ści záchowáney.

W-wszystkich nayzawilszych Rzeczypospolity turnieiách, kto słusznie sądził? Iozáfát! *Iudicium Domini*; ferowałli też dekretá, nikt się słusznie ná nie, nie skárżył, i ten co przegrawał, słuszność uznawał, *Iudicium Domini*. 1.

Biskupow było dwoch, Sádoch i Achimelech, *Sadoc filius Achitob, & Achimelech filius Abiathar, erant Sacerdotes*, Ten Sádoch ieden znáczy się *Iustificatus*, że przedćię iákoś wybrnął, uiustyfikował się, á Achimelech znáczy się *Frater consilii*, brát właśnie do rády. Sáráiás był pisarzem, *& Saraias scriba*, ktore słowo wywodząc od Saáráim, tedy znáczy *appretiationes*, oszácowánia, i *tempestates*, náwálności albo burze. Niewiemże, czy to rádźić iáko i bráćia, álbo bydź brátem rády, nie uczyniło iákiey burzy? *tempestates* ktore wźiąwszy częśćiey się burzą, *Appretiationes Tempestates*. 2.

Hetmánem polnym álbo nadwornym był Bánáias, *Banaias autem filius Iojadæ super Cerethi & Phelethi*, á wykłada się to słowo Bánáias, *filius Domini*, Syn Páński, to iest fámiliat, z-domu, i przodkow zacny, *filius Domini*, i ktorego godność nie dopiero ná ten czás wyniknęłá, Pan z-Pánow *filius Domini*. A z-Synámi Dawidowymi co też było? powiáda pismo święte: *Filii autem David, erant Sacerdotes*. Synowie Dawidowi byli Kápłánami. 3.

Bierzmy sobie pod uwagę to, że to ći Synowie Dáwidowi, księżyli się, Kápłánámi zostawáli, *Filii autem David, erant Sacerdotes*. 4.

Dawidźie, szkodáby to tych Synow twoich księżyć, naprzod żeć pospolićie iáki Pan Ociec, táki Pan Synaczek bywa. To podobno Dawidźie, będą też Synaczkowie twoi zkłonni pátrzyć do grzechow, ktoremiś ty był wykroczył? iákoż i czytamy, że Ionatá, i Ammon nie wydáli obádwáy Páná Oycá. to to rod ták zły księżyć się będźie? Ale podobno złość Ionaty, złość Ammoná w-ten czás dopiero się wybiłá, gdy Rewerendę z-śiebie zrzućili? boć ći odksiężeni, rzadko bywáią chwálnymi. Lecz podobno będźiem wymawiáli Dawidá: nic to! nie będźie to wádźiło Synom Dawidowym, choć duchownymi zostáną; bo to Kápłáństwo stározakonne, chodziło z-żeństwem. 5.

Dawidźie, Dawidźie! pewnie my duchowni nie uydźiemy, dla ćiebie, inwidyi, iż to Księża ći Synowie twoi zostawáią; będą mowili o nas: że *subjecta* bierzemy, lepiey było tego ná woynę wyprawić, tego do Seymu ákomodowáć, temu Sinedrim i Trybunału pilnowáć, á ty ich księżysz. Dawidźie, będźiemći dźiękowáli, żeś ná Kápłáństwo nie tylko podłe urodzenie, álbo niedołężnych wybierał, ále i ludźie rodu twego, krwie twoiey; iednák będąc przymawiáli: że przeto, iż dość Synow miałeś, księżyć, i rewerendźić im kazałeś się. Namawiáłá ćię żoná twoiá, á Mácochá Adoniaszá: niech się księży Adoniasz, á to tylko przeto áby Sálomon wszystko wźiął; ázaby nie lepiey tego Syná uczynić dźiedźicem Zábulon? tego záś dźiedźicem Nephthali? á ieżeli się będźiesz wymawiał; że prawo zákroczyło, áby ná podźiał Koroná Pálestyńska nie szłá, i to rozumiem, nie iest według prawá, Dawidźie, ábyś bogáte prebendy Księże, fundácyie intratne ná Synow obrácał, iákoż się przy nich drudzy pożywią? 6.

Dawidźie, trudny to stan Rzeczypospolity Pálestyńskiy, trzebá się go iáko pismá świętego uczyć, zátym potrzeba, áby przy Syonie, przy zamku Dawidowym mieszkano, á ieżeli Synowie twoi będą Kápłánámi, oni będą przed drugiemi ugániáli, to tu iáki táki Sion porzući, odiedzie; bo sobie będźie mowił: Nie wysłużę ia tu nic, pobiorą to przed námi Synowie Dawidá. Miánowićie że czytamy *primi Paralipomenon 18 Filii Da-* 7.

lii David primi ad manum Regis, Synowie Dawidowi pierwśi przy ręce Krolewskiey, i będą szemráli ludźie, że Dawid tylko ná Rewerendźie podlega; kto ráchunki odbiera? Kśiądz! kto promowuie? Kśiądz! kto właśnie zá Dawidá władnie? Księża! *Filii David Sacerdotes, filii David primi ad manum Regis.*

8. Lyránus ná to mieysce powiáda: że Synowie Dawidowi nie byli prawdźiwie Kápłánámi; słowá iego są: *Non enim potest dici, quòd essent Sacerdotes propriè in tabernaculo ministrantes*, Nie może się powiedźieć, że byli prawdźiwie Kápłánámi, co w-przybytku służyli. Gdy owo Pan Oćiec każe komu w-Rewerendę wleść, áby tylko z-Bráćią działu rownego nie brał, nie *propriè* to *Sacerdos*, nie iest to prawy Kśiadz. A widźiałżeś go kiedy przy ołtarzu? nigdy! á nie widźisz *in tabernaculo ministrantes*, przy ołtarzu? to też to nie *propriè Sacerdos*, ále to iest *Allegoria*, álbo *Metaphora* Księdzá, *à loco proprio ad improprium*, miał on właśnie chodźić w-delyi, to *locus proprius*, á oni mu kazáli chodźić w-dalmátyce, w-ktorey mu nie przystoi,

Lyran. *ad improprium translatio.* Ale dáie przyczynę Lyranus przeto práwi nie byli prawdźiwie Księża, *Quia non erant de genere Aaron*, bo nie byli z-pokolenia

Tostatus. hic, Q. 25. nią Aáronowego. Odpowiáda Tostatus: że się názywáli Kápłánámi ći Synowie Dawidowi, dla cnoty i świątobliwośći swoiey, słowa pomienionego tłumáczą są; *Vocantur Sacerdotes id est potentes & excellentes virtute, quia Sacerdos significat Principem & honorabilem virum, & hoc erat in filiis David*, Názywáią się Kapłánámi, to iest mężnymi i przodkuiącymi w-cnoćie, bo Kápłan znáczy Kśiążęćiá i godnego człowieká, á tácy byli Synowie Dawidowi.

9. Iakoby mowiło Pismo święte. Trudna iest bydź Hetmánem dobrym; bo prędzey może się zebráć woysko bez Hetmáná, niż Hetman wybráć do woyská, gwiazd wiele, słońce iedno, żołnierz zwyćięztwá szuka, Hetman odnośi, kożdy zá się żołnierz, Hetman zá wszystkich. Iednák ználazł się ná tę godność Ioáb. Trudna iest bydź Arcybiskupem, bo duchowna godność wyboru żąda, byle cnotá w-świetczyźnie, pozor w-duchowieństwie obelgá. Dwoch ich miał Dawid, trudna bydź Kánclerzem, bo Kánclerzká rádá rząd Korony, cnotá zásługi przynośi, Kánclerzka promocyia, los ná godnośći, ále przećię doszedł tey godnośći Iozafat. To trudnieysza w-młodym wieku *Filij*, w-kwitniących látách *Filij*, żyć iáko Kápłan, cále zduchownieć; pochwałá to Synow Dawidowych, byli świątobliwi; *Potentes & excellentes virtute*, ták, że im potrzebá było Duchowny Kápłáński dáć tytuł: *Et hoc erat in Filiis David*, Rzadka rzecz niewinność w-ludźiách záchowána, *Filii*, niech rzadki ma tytuł; Tytuł Kápłáná bez Kápłáństwá, tytuł duchownego przy świetckośći.

10. Stosuię to Pismo do Błogosłáwionego Stánisłáwá Kostki. Izáliż niewinność iego nie uczyniłá go Kápłánem? co to iest Kápłan? izáli go Polacy nie názywáią piástunem Bożym? to szczęśćie potkáło B. Kostkę, kiedy podánego w-chorobie od Nayświętszey Pánny piástował Syná Bożego, *potens & excellens virtute*, zaiste przodkuiący i mężny w-cnoćie, i dla tey świątobliwośći iego názwę go Kśiążęćiem przed Bogiem, *Sacerdos enim significat Principem & honorabilem virum.* Kápłan naywyższy ná źiemi, Papież, gdy solennizuie, álbo Mszą własną po Papieżku odpráwuie, odchodźi od ołtarzá blisko komunyi, i do Stolice iego, przynoszą mu ná pożywánie, Nayświętszego Sákrámentu. Masz i ty B. Kostko, przywiley Naywyższego Kápłáná, gdyć do łoszká twego, Kárdynali niebiescy, Aniołowie Święći Nayświętszy Sákrámenc przynoszą.

11. Zakładam sobie pytanie: czemu też to Adam zgrzeszył? łácna odpowiedź: zgrzeszył, bo chćiał, chćiał, bo miał wolą! ále popytaymy się: co były zá przyczyny powierzchowne, ktore wiodły Adámá do grzechu?

Rze-

Rzecze kto, że zgrzeszył Adam, bo się názbyt prędko ożenił, ledwie się ná świát wylągł, coś ná niem zábłysnął, áż mu dano *adjutorium simile*, áż mu opátrzono żonę; nie wiem czy tá podporá, to *adjutorium* nie będźie ułomne, i on też ták zniewieśćiał, że przy żenie i sámego P. Bogá zápomniał; i iest to zdánie ugruntowáne, ná náuce Swiętego Augustyná ktory mowi: *Statim post formationem mulieris, fuit secuta transgressio*, blisko po ztworzeniu Ewy, nástąpił grzech. 1. *August: hic de Genesi ad literam.*

Podobno też to przeto Adam á prędko zgrzeszył, że prędko szkołę i náuki porzućił, poki Adam dyszkurował *de verbo*, o słowie, ktore *verbum* álbo słowo, iest w-Grámátyce, iest i w-Retoryce, ktorą ná słowách i krásomostwie należy, iest i w-Filozofyi, i w-Teologyi, ktore obiedwie náuki biorą się od Greckiego słowá λογως, to iest od słowá. poki tedy tym słowem báwił się Adam, wynáyduiac áby kożda rzecz, kożde zwierzę, kożde drzewo i kwiát, słowem swoim włásnym názwáne było, to moy Adam był dobry, w-łásce Bożey zostáiacy, iák tę zabáwę porzućił, z-Ewą się przywitał, áż Adam niecnotą. 2. Adam zgrzeszył bo młody.

Podobno przeto upadł Adam, że go náuká nádęłá, iuż był odpráwił zabáwę tę Grámátyki świátá cáłego; Swiát cáły przezywáiac, iuż był przekrzćił świát, pokazał co umiał, chćiáło mu się bydź koniecznie Bożkiem, *Eritis sicut dij*, będźiećie iáko bożkowie, on Bog, my też Bożkowie, Ey Adámie, idź dobrze z-Bogiem, coć potym, że chcesz bydź, ni twoy báłwan, ey będźie źle, wypuszcza ćię z-Ráiu, *& emisit eum Dominus de Paradiso*. Wszystko się to Adámowi rowno zdáło, ná náukę kazał, ná naywiększą dostoyność, by i boztwá, kąsał się, i upadł. nie trzebáć było Adámie ták bárzo z-tą głową wyieżdżáć, nie trzebáć było rozumieć, żeśćie to tylko sámi, rozum mieli mieć, *Scientes bonum & malum*, bo, coż poydźie zá tym? dekret wynidźie: *morte morieris*, pokonfiszkuią dobrá Rayskie, i iesżcze ná końcu, w-kozuch się áż, z-nędzy, ubráć muśićie. *Dedit eis Dominus tunicas pelliceas*. 3.

Podobno iesżcze przeto zgrzeszył Adam, że názbyt go prędko wyniesiono, właśnie Pan Bog nász ztworzył był Adámá tylko ná to, áby był domakiem w-Ráiu ná wárćie stał, i w-niem gospodárztwo prowádźił, á był ogrodowym. *Vt operaretur & custodiret illum*, áż tu nie zprobowawszy Adámá, zasług iego nic doświádczywszy, nic w-niem nie było známięnitego, tylko to sámo, że był Adamem ná wyobráżenie Bozkie ztworzonym, á Pan Bog co? wyniosł go, pánowáć mu kazał. *Dominamini piscibus maris & volatilibus cæli*, á okázyia upadku, prędkie wywyższenie, nie wskora skora szczęśliwość, szczęśćie záwsze miłe, ále w-ten czás tylko beśpieczne gdy leniwe, zmorduie się prędko powodzenie, gdy stopnie przeskákuie. 4.

Daię do mego przedśięwźięćia przyczynę, czemu Adam zgrzeszył. Powiáda Tostátus: że Adam był ztworzony iákoby máiac lat trzydźieśći i pułczwártá, człowiek czerstwy, zdrowy. przy tym iuż ożeniony; coż mu powodem było do grzechu? rzekę do mego przedśięwźięćia: kwitnace, młode látá! Gdyby był iuż się stárzał Adam, á częstowáłá by go byłá Ewá tym iábłkiem: Iedz Iábłuszko mężu. Odpowiedźiał by był Adam: żono, comći ia zá młodźik, co mię to iábłkámi chcesz łudźić, iużći ia mam látá, nie ztrawiłbym ia tego iábłká, iuż to potrawá nie ná mię, boię się ia śmierći, *morte morieris*, iużem nie młody, zmocuie mię. Ale mężu będźiesz mądry? żono, tá wiádomośćia dobrego i złego, nie uwiodę się! bom iá stáry, niechce mi się uczyć. Ale Adámie, obaczymy świát, i co się zá ráiem dźieie? Ewo iużem stáry! niechce się włoczyć. Ale młodemu Adámowi, wszystko się zárowno zdáło, i odważył się ná obrázę Bozką. Pátrzćie i sámemu Adámowi, trudno było niewinność, trudno cnotę, w kwitniacych látách zátrzymáć. 5. *Tostat' in Genes: Q: 611.*

6. Liczyłem przyczyny upadku Adámá, będę liczył przyczyny, poświęcenia B. Kostki. Upadł Adam dla młodożeństwá; ále zátrzymał niewinność swoię Błogosłáwiony Kostká, dla zákocháney czystośći. Ztad w-młodośći swoiey, ieno iákiekolwiek miało przyiść do uszu iego słowo, ktore lubieżnośćia iáka traćiło, zárázem omdlewał. Upadł Adam, bo prędko náuki poprzestał; á Błogosłáwiony nász Stánisław, náuki świeckie ná duchowne przemieniwszy, w-samey szkole cnot, to iest w-nowicyiaćie umárł. Upadł Adam, bo rozumowi swoiemu ufał; á stánisław nász by i w-noszeniu drewek do kuchni, liczby sobie od stárszego Brátá náznáczoney, uchybić niechćiał, i ták się ná rozum, ná wola stárszego podawał, że do Indyi gotow był iść, ieno, że mu trzech rzeczy nie dostáło, iáko mowił, płászczá miłośći Bożey, Kápelusza ćierpliwośći, i trzewikow umartwienia. Ale mogłeś záiste tám się wybierać Stánisławie, boś temi wszystkiemi dárámi Bożemi, obfićie był ozdobiony. Ale gdy Adam w-młodośći swoiey grzeszy, szczęśliwsza twoiá świątobliwość Stánisławie, ktorego w-wszystkich dożywotnich zpowiedźiách, grzechu śmiertelnego nie ználeźiono. Byłeśći ćiałem młody, ále cnota stáry, ztad i w-procesie Kánonizácyi powiádáia, że choć ćię brát twoy dogonił był, nie uznał iednák, boś mu się zdał iáko stáry, śiwy, podeszły w leciech człowiek. Wywyższony prędko Adam, prędko upadł, ále gruntowna Błogosłáwionego Kostki pokorá, upáść mu nie dáłá, gdy zá żebraká do Rzymu szedł, gdy zá chłopcá Konwiktorom w-Dilindzie usługował; choć iáko mowi Sacchinus: *Longè inferioribus se, Dominis, ministrabat*, Pánom dáleko od śiebie podleyszym, i zápomniał dla Bogá, że on urodzeniem Kostká.

7. Zakładam sobie ieszcze, i drugie pytánie: co to iest, czemu się Bog wćielił? czemu zbáwienie násze sam Osoba Twoia, á w-Náturze ludzkiey z-soba złaczoney odpráwował? Zgodnie odpowiádá Swięta Theologia: bo niechćiał práwi, áby zginał narod ludzki! *Et propter nostram salutem descendit.* Pytam znowu: izali Pan Bog nász z-samego miłośierdźia nie mogł odpuśćić grzechow narodowi ludzkiemu? odpowiáda wiárá: mogł! ale niechćiał. Pytam dáley: ieżeli Bog niechćiał zbáwić człowieká z-samego miłośierdźia, ále przez dostáteczne dosyć uczynienie, izali nie było innego sposobu, tylko aby z-Nátura ludzka złaczyłá się Osobá Bozka? Odpowiáda Theologia zgodnie: nie było! bo chćiał Bog zbáwić człowieká przez dosyć uczynienie, á ieszcze nátury tey, ktora zgrzeszywszy zbáwiona bydź potym miáłá; ktora nátura że przez się nie byłá dostáteczna do dosyć uczynienia, *ad æqualitatē*, potrzebá było áby Osobá Bozka złaczona, dáłá godność, szácunek, wagę, áż *ad æqualitatem*, do rownośći, uczynkom, zasługom, ćierpieniu, tey nátury. Dowodźi záś tego dość subtelnie Theologia Swięta, że żadne szczerze stworzenie, *pura creatura*, nie może dosyć uczynić, *ad æqualitatem*, zá grzech śmiertelny.

8. Ale zostáie pytánie: czyli też nie może uprośić ztworzenie, *mereri de condigno*, rownie godnie, áby grzech śmiertelny był odpuszczony? Náprzykład: czemu Pan Bog nie miał posłáć Aniołá ná ten świát, á Aniołá z-naywyższego choru, i ieszcze go obráć áby nie tylko był z-naywyższego choru, ále żeby i sam był naywyższy? czemużby ten Anioł, wysokiemi łáskámi Bozkiemi wspárty, nie miał uprośić zbáwienia narodowi ludzkiemu? A iuż tu rozdwoione iest zdánie Swiętey Teologyi. Swieższa Theologia rozumie, że może szczere ztworzenie nie przez dosyć uczynienie, *non per satisfactionem ad æqualitatem*, ále przez przysługę, *per modum meriti de condigno, & impetrativè*, uprośić łáskę Bozka człowiekowi w-grzechu śmiertelnym zostáiacemu, i zárazem odpuszczenie grzechow iego śmiertelnych. Czerstwieysza Theologia przeczy temu, o czym się dyszkuruie, *in materia de Incarnatione*. Opuśćiwszy subtelnośći Teologiczne,

I Aniołowi trudno wćielic nie zgrzeszyć.

Daię

Daię przyczynę do mego przedsięwźięćia, czemu Anioł zbáwienia ludzkiego nie odpráwował, ále dla niego sam Bog wćielić się miał. 1.

Po ludzku mowiąc, ták sobie Oćiec niebieski rozumiał: Ludźie wszyscy są źli, zepsowáni, grzechámi záráżeni, ieżeli ia poślę Anioła ná źiemię, á on będźie żył ná świećie, trzydźieśći i pułczwártá látá, ták iáko Syn moy, gdy go poślę, żyćby miał, podobnoby się nádpsował; boć to te látá, świątobliwie przeżyć, niewinnie, bez grzechu, trudna. Ale ieżeli ia poślę Syná mego, ten grzechowi podpadáć nie będźie mogł, i dla przymiotu istotney iego świątobliwośći, niewinnie wiek swoy przepędźi; więcże nie Anioła, więc Syná moiego poślę. Ieśt tego fundáment w-Swiętym Synezyiuśie: *Si Angelus posset supra triginta annos, cum hominibus ita conversari, nulla, ut ex intima rerum contage, affectus inficeretur, quid necesse esset descendere Filium Dei; sed hæc, Dei laus, & prædicatio est*, Ieżeliby Anioł trzydźieśći lat z-ludźmi mogł obcowáć, á od nich nie zepsowáć się coż by było po Wćieleniu Syná Bożego, w-tym czáśie nie zgrzeszyć, samego to Bogá chwałá i wielbienie ieśt, do trzydźiestu i trzech lat nie zgrzeszyć, by i Aniołowi trudno, Bozka to cnotá, niewinność zátrzymáć. Nie śmiemći tego o Tobie twierdźić B. Stánisłáwie Kostko, żebyć były dálsze látá zászkodźić miáły. więm iednák że i o Swiętych Bożych mowi pismo: *Raptus est ne malitia mutaret intellectum ejus*, Umárł áby się nie zepsował. otolić tego Anielskiego winszuię szczęśćia, boś był w-ćiele iákobyś nie był, ták młodo, ták prędko umieráiac; á to zá zdániem sądzącego Bogá, áby Anioł ten w-ćiele, długo nie był w-ćiele. 2. Synesius Epist. 52.

Pochwalił Pan Bog świátło, i zárázem oddźielił go od ćiemnośći. *Et vidit Deus lucem quod esset bona, & divisit lucem à tenebris*. Co to ieśt że Pan Bog nász odłączył od ćiemnośći? Izali ćiemnośći od świátłá trzebá odłączáć? ponieważ świátłość z-ćiemnośćią, zgodźić się, zbráćić, ziednoczyć nie może? co to ieśt ćiemność? tylko *defectus lucidi*, Nic świátłá! iákoż *defectus lucidi cum luce*, Nic z-świátłá, z-świátłem, stáć może? 3. Genes. 1. v. 4. Aniołow Bog ná początku oddźielał.

Rupertus z-Augustynem Swiętym, rozumieią, iż przez tę świátłość znáczą się Aniołowie dobrzy, á przez ćiemność znáczą się Aniołowie piekielni, to ieśt czárći. odłączył tedy Bog świátłość od ćiemnośći, rozdźiał między Anioły, i czárty uczyniwszy. *Has utiq; tenebras Deus, lucemq; divisit, quia malos Angelos à bonis separavit*. Przydáie dáley Rupertus: *Ut illi qui cum peccare possent cadere noluerunt, ulterius unquam haberent, vel possent peccando cadere*, Aby ći ktorzy mogąc zgrzeszyć, nie zgrzeszyli, iuż ná potym grzeszyć nie mogli. 4. Rupertus hic.

Czemu to ták pilnie Pan Bog nász, tych Aniołow dobrych od złych rozdźiela? izali Pan Bog nász nie będźie, swego czásu między Aniołámi i czártá widźiał, ná Ioba instyguiącego? to w-ten czás Anioł zły nie będźie od dobrych oddźielony; ma Anioł Páński swego czásu przywiązáć smoká, to ieśt Aniołá złego ná lat tyśiąc, to i w-ten czás Anioł zły i dobry, blisko śiebie będą. á ná początku ztworzenia, czemu to záraz ich dźiela? *Et divisit*, czemu się im między sobą mieszáć nie dáią? *& divisit*. 5.

Daię przyczynę do mego przedśięwźięćia. Aniołowieć nie rosną w-látá, iednák wchodzą, státkuć nie nábywáią, ále przećię dawnieią. Odłączył tedy Pan Bog nász Aniołow, á to ieszcze ná początku, *in principio*, bo ieszcze Aniołowie, że ták rzekę w-młodośći wieku swego byli, dopiero ich ztworzono; z-drugiey strony trudna rzecz, w-młodośći cnotę záchowáć; więcże i wy Aniołowie, w-wászey młodośći, (że ták rzekę,) byśćie też nie upádli, *ne cadere possent*, by was kompányia zła nie zepsowáłá, by látá dobre się rozwiiáiące do złego nie nákłoniły. *Ne possent peccando cadere*, oddźielam was od Aniołow złych, á iák się zástárzeiećie, kiedy to iuż będźie *tertium instans Angelicum*, tám dopiero będźie z-wámi 14.

mie-

mieszánie, kiedy dobrzy złych woiowáć będźiećie. *Quis ut Deus?* iák się przy mnie obędźiećie, nie będźie wam wádźiło, choć między wámi ſtánie Anioł zły, choć go wiążąc, trzymáć muśićie; ále ná poczatku bytnośći wászey, nie ufayćie ſobie, mowi Rupertus: *Omnia ſecundum literam, jam in illo exordio facta eſſe dubium non eſt*; záraz ná poczatku, záraz ná záczynániu wiekowánia wászego, odſtrychnę was od złych Aniołow; *Iam in illo exordio*, boby i wam trudno nie upáść. *ne poſſent peccando cadere.*

WTORA CZĘSC.

6. ZE ſię w-Ewángelyi Swiętey, nie wſpomina pierwsza i oſtátnia ſtraż, ták bym to tłumaczył: że przez pierwszą ſtraż znáczą ſię látá Kroleſtwá Polskiego, uprzedzáiące życie B. Koſtki, i iuż tey ſtraży pierwszey, nie trzebá wſpomináć dniá dźiśieyszego; bo nie będac ieszcze ná świećie, Oyczyzny ſwoiey bronić nie mogł; ále iey bronili, wielcy ſłudzy Boży, naprzod, i naydawniey, S. Floryan. z-Swiętym Wácłáwem, pod ktorego tytułem Kośćioł Krákowski Zamkowy wymurowány, bronił Swięty Stániſław, ktorego nász skárgá názywa, Swiętych Krolow i ludu ſwoiego obrońcá, i powiáda: że Krolowie Polscy, grzebia ſię około grobu Swiętego Stániſławá, iako pszczoły około ulá. Miłe pszczoły! ná szczęśliwey dźiśieyszego Krolá Elekcyi, nád poſpolitym ruszeniem roiłyśćie ſię, czy ieno iuż nie wyroićie ſię, nie uleććie? Bronił w-teyże ſtraży pierwszey, Korony, S. Woyćiech, S. Kaźimierz, S. Iácek, przećiwko Tátarom. Przyszedł Błogoſłáwiony Koſtká iakoby w-wtorey ſtraży, i obronił Koronę Polską ná woynie, iáko wieśćie, Tureckiy Chocimskiy, ná woynie Abáży Bászy, co przyzna wał Swiętey pámięći Stániſław Koniecpolski Hetman Koronny, ktory w-dźień bitwy z-Abázym dał hásło: Młody Stániſław, i potym tablicę ſrebrna do obrázu błogoſłáwionego, w-Lwowie, ná ktorey przyznawał mu to zwyćięztwo. Coż prorokowáć mamy? czy w-tey trzeci ſtraży, kiedy ſię to nowa linyia, Krolowánia zaczyna, czy bronić nas będźie? Iużći przećię około Swiętá iego dźiśieyszego, iákieś poćieszniey sze nowiny ſłyszemy, za szczęśćiem Iego Krolewskiey Mośći, odwaga i praca waleczna Hetmáná i Márszałká Koronnego, ták przerzedzono potęgę Tátárzka, że ſię ich nie wiele do domu powroći, i odbitych więźniow licza tyśiacámi. Ale co daley będźie! ná nic ſię ieszcze dobrego nie zánośi, to też podobno w-tey trzeciey ſtraży; uſtánie obrona i opieká Błogoſłáwionego Koſtki.

7. Zaczniemy da-li Pan IEzus, rok tyśiaczny sześćſetny śiedmdźieśiąty trzeći, po Bożym narodzeniu, i będźie lat właśnie pięćdźieśiat, Widzeniu iednemu, ktore mię nie ćieszy: Zakonnik Swiętego Fráncíszká Oycow Fránćiszkanow, ná imię Dániel, przezwiskiem Bonikowski, miał widzenie, ktore potym ná Synodźie Piotrkowskim w-Roku 1628. publikował, i oznáymił, Iáśnie Wielmożny Iegomość Ksiadz Iędrzey Lipski, ná ten czás Kuiawski Biskup, á potym Biskup Krakowski, widzenie tákie było.

8. Widźiał Oycá Przedwiecznego ná Máieſtáćie záśiadáiacego, iáko, by ná południe, á tron iego i chwałá, byłá iákoby w-kwádrat, i z-pierwotku zdał mu ſię Oćiec Przedwieczny weſoły, ále potym blisko, rozgniewány. W-tym zkinał ná Aniołow, i rozkazał im, áby świát cáły, áby Polskę karáli, á to dla trzech grzechow, *Propter horrendam ſuperbiam, oppreſſionem pauperum, injuſtitiamq;*, dla pychy, ućiemiężenia ubogich, i nieſpráwiedliwośći, popatrzyćie ná grzechy Polskie, te, co to iáwne, boćo ſinrodách ćieleſnych szkodá i mowić, izali te w-Polszcze gory nie wźięły? nád inne wszyſtkie narody nie wybiły ſię? Poſtrzegłá tego Bogárodźicá Pánná, poſtrzegłá, bo kiedyż oná nie czuie ná dobro narodu ludźkiego? kiedy záspi dobrze nam czynić? i ná was podobno co mię

ſłucha-

ſłuchaćie, wychodźił dokret, podczás owey choroby, owego nieſzczęśćia: zgładź go, znieś go. á ktoż ćię obronił? ſerceć twoie powiáda: obroniłá Bogárodźicá Pánná, obroniłá Dobrodźieyká moiá!

Widząc ták zágniewánego Oycá Przedwiecznego, ná świát i Polskę, Bogárodźicá Pánná, rzecze do Syná ſwego: *Fili mi cariſſime - - - recordare ſanguinis, quo illos redemiſti*, Synu naymilſzy pámiętay ná krew, ktorąś ich okupił, wſzák táż, wſzák nie droźſza teraz, niż przedtym, łożyłeś ią ná zbáwienie ich, czemuż ich teraz opuſzczáſz? 1.

Ale co to ieſt, że przypomina Bogárodźicá Pánná Synowi ſwemu naymilſzemu, że nas Krwią ſwoią odkupił? izali on tego zápomnieć może? izali ſame pięć Ran w-ćiele iego Swiętym zostáwione, nie przypominaią mu tego, że umárł zá nas? Ták rozumiem, że iáko, po ludzku mowiąc, żal Bogu, że nas ztworzył, ták mu i żal, że nas odkupił, á to dla niewdźięczności náſzey, że nie znąć ná nas áby nas odkupił, áby nas Ránámi ſwemi od grzechow odſtráſzył i odmawiał; żyiemy ták iákoby Chriſtus zá nas nie umárł, przeto nieiáko zápomnieć chce Chriſtus, że nas odkupił, i przypomina mu to, Opiekunká grzeſznych Bogárodźicá Pánná. *Recordare - - - chariſſime Fili ſanguinis, quo illos redemiſti.* 2.

Mowi dáley Nayświętſza Pánná: *Recordare - - - inſuper uberum meorum, quibus te lactavi*, Pámiętay i ná pierśi Pánieńskie, ktoreś ſał, weyzrziy ná pierśi moie te, ktore ćię wykarmiły, weyzrziy ná ręce te, ktore ćię wypielęgowáły, nie opuſzczayże grzeſznego świátá. Miáłá ieſzcze Nayświętſza Pánná i Liliią w-ręku, ktora liliia miáłá pięć w-ſobie liſtkow białych, á znáczyłá Pánieńskie iey Máćierzyńſtwo, i Máćierzyńskie Pánieńſtwo, ktorego Pánieńſtwo záchowánie Anioł iey przyobiecał, gdy Nayświętſza Pánná rzekłá: Iáko to bydź może? álbowiem ią męžá nie znam, á Anioł odpowiedźiał: Duch Swięty zſtąpi ná ćię; i to wſpomináiąc Błogosłáwiona Pánná, rzecze: *Recordare - - - & huius lilij in manu mea, quod miſit mihi Dominus meus, ut facerem voluntatem eius*, Pámiętay ná tę liliią, ktorą posłał mi Pan moy, ábym czyniłá wolą iego. *Vide ſanctiſſimas plagas vulnerum quinq;*, Weyzrziy dobry Iezu i ná pięć ran twoich. 3.

Co Syn Boży uſłyſzawſzy, położył koláná ſwoie, zdał ſię, Oycu temu Dánielowi, przed Oycem Przedwiecznym ták modlący, iáko ſię modlił w-Ogroycu Gethſemáni. 4.

Stał tám i Błogosłáwiony Koſtká przy tronie Bozkim, iákoby pokoiowy iákiś, i rzecze mu Nayświętſza Pánná: *Et tu ſerve Sponſi mei, cur non oras Dominum tuum, pro fratribus tuis?* A ty ſługo Oblubieńcá moiego, czemu nie modliſz ſię zá brácią twoię? Zle Polacy źle! kiedy to Nayświętſzey Pánnie, Swiętych Bożych, Błogosłáwionego Stániſłáwá Koſtkę, trzebá upominąć, áby ſię modlił zá Brácią. Czyli to iuż nie czwarta ſtraż? ktorey nie wſpominam! ktorey nie będźie ſię zá nas modlił Błogosłáwiony Stániſław Koſtká. Stániſłáwie, Koroná ginie práwie, *Cur non oras*, Czemuż ſię nie modliſz? Kámieniec zaſzczyt Korony, fortecá Chrześćiáńska wźięta, á ten to Kámieniec, ktoryś ty dwá rázy obronił, ten Kámieniec, ktoryś Bogu i ſobie zátrzymał. *Cur non oras?* czemuż ſię nie modliſz? Máluią poſpolićie B. Koſtkę z-oczemá w-Nayświętſzy Sákrament, álbo w-dźiećiątko P. Iezusa, wlepionemi, zánurzonemi; toż dopiero w-Bogu ſwoim zánurzony, nie poſtrzegał co ſię z-Korona dźieie. To bym ráczey rozumiał, że widząc Polskę wyrodną i prośić zá nie Máieſtatu Páńskiego niechćiał, nie śmiał. Czyni mu ſerce Bogárodźicá Pánná. A wźiałżeś ták ie upomnienie w-tey wielkiey toni, á práwie oſtátniey, ábyś ſię modlił zá rod twoy, zá brácia i śioſtry ſwoie. Klęknał Błogosłáwiony Koſtká, zá nogámi Páná Iezusowemi, á záraz ſię zpuśćili dźiewięć Aniołow, czterech zá iednę ſtronę, czterey zá drugą ſtronę, á ieden 5.

przy

przy nogách wspierał Błogosłáwionego Kostkę. O iákoś miły w-oczách cáłego niebá Błogosłáwiony Stánisłáwie! iákoś uszánowány od Aniołow! ktorzy ták ćię szánuią, ták ćię unoszą. I ubłagány P. Bog nász, Chrystusowa naypoważnieysza instáncyia, Modlitwa Nayświętszey Pánny przemocna, i żebrániem Błogosławionego Kostki, dał błogosławieństwo świátu.

6. Boże w-Troycy Swiętey iedyny, Michałowi Krolowi Polskiemu z-Senatem i Sláchta, Márszałkowi i Hetmánowi Koronnemu z-woyskiem, nam wszystkim pobłogosław, *& benedic hereditati tuæ*. Oto ćię Polská, z-rády ogołocona, Polská po ták strásznym świátu, i nieprzyiaćielowi pospolitego ruszenia ziazdźie, iuż się, nic nie spráwiwszy, rozieżdżáiaca; Polská, po nadźieiách wszystkich omylonych, wypráwuie, wypráwuie ćię mowię B. Stánisłáwie Kostko, w-poselstwie do Bogá w-Troycy Swiętey iedynego; i prośi ćię, ábyś z-tym tyśiacem młodźi Kollegium ńászego, z-tyśiacámi Kápłáństwá, Zakonnikow, Pánien Klasztornych, záśpiewał głosem twym lubym, głosem miłym: *Contere Domine fortitudinem inimicorum Ecclesiæ tuæ*, Zetrzyy Pánie moc nieprzyiaćielow Kośćiołá twoiego.

7. Máią to posłowie, że się ná poselstwo przybieráia w-száty, á zkadże się ná tę szátę zdobędźiemy ć Błogosłáwiony Stánisłáwie Kostko? otoć ia spráwili, i ná dźień dźisieyszy ták droga wystáwili Podlescy Małżonkowie! Wáleryianie Podleski, Stárosto Borzechowski, pomaga Bog, tyś umárł, zostáwiłeś mię sługę twego w-duszy, kiedyż się z-toba obaczę? iákoż mi się masz? rozumięm że dobrze! rozumięm że Błogosłáwiony Stánisław Kostká przyszedł do ćiebie do czyscá, i zá szátę tę srebrna błáchmałowa, uprośił ći u Máiestatu Páńskiego szátę chwały wieczney. Coż zá poselstwo od nas będźiesz miał Błogosłáwiony Kostko, do Bogá w-Troycy Swiętey iedynego? oto uproś Oyczyźnie twoiey pokoy, á zwyćięzki, pozostáłym dźiedźicom krwie twoiey błogosłáwieństwo doczesne i wieczne, wszystkim do ćiebie nabożnym, nabożne Komunikowánie, i żebyśmy bez Nayświętszego Sákrámentu, z-tego świátá nie zchodźili. Amen.

KAZANIE IV.

Ná suplikácyi do Błogosłáwionego Kostki, nákazáney, przez Iáśnie Wielmoznego I. M. Księdzá Woyćiechá Tholibowskiego, Biskupá Poznáńskiego. w niebespieczeństwie powietrza, w Poznániu.

Trium tibi optionem do, unum quod volueris elige, *Z-troygá dáię ná wybieránie, iedno co z-chcesz obieray*. 1. Paralip: 21.

8. 1. Paralip. 21.



Awoła Krol Dawid Hetmáná Ioábá: Pánie Hetmánie, reietruyćie woysko, niech wiem iákoby wiele pospolitego ruszenia stánęło. *Et afferte mihi numerum ut sciam*. Hetmáńskie inákszę były rády: Coż po tym popiśie, Miłośćiwy Krolu? *Nonne Domine mi Rex, omnes servi tui sunt?* Ná coż te spiski czynić każesz? *Omnes servi tui*, Wszyscy to słudzy twoi. Ioáb nie śmiał się z-Pánem cektowáć; *Sed sermo Regis magis prævaluit*, stało się co Krol chćiał. Przyidźie Prorok Gad ná imię, gada z-Krolem: *Trium tibi optionem do*, Z-troygá wybieray, czeka ćię miecz; niechcesz li? Głod, záćiagi śmierći, między was szykuie, wzdrygasz się i ná to? więc będźie mor, i walne powietrze, żyćia wásze, w groby záwieie. *Vnum quod volueris elige*, Obieray iedno. Przestał ná karániu powietrza Dawid. Więc nie

nie mowię nátym Kazániu; boć krotkość czásu trzech dni do gotowánia, i nieudolność moiá, tego tytułu nie záciąga; ále ná tey Lekcyi Pismá Swiętego, będę się pytał naprzod: Czemu Bog karze lud Izráelski? i czemu sobie ráczey obrał powietrze Dawid? druga, iáko z-tego powietrza wyszedł, tłumácząc 1. Paralip: Rozdźiał 21. i 2. Regum Rozdźiał 24.

A tu Boże żyćia i śmierći, mowić z-tobą będę, dla tey przyczyny, bom ći proch i popioł: kędyż one dawne, náder dawne miłośierdźia twoie Pánie? Dawałeś ná obieránie Dawidowi, álbo miecz, álbo głod, álbo powietrze, á z-námi nie tákeś postąpił, zniosłeś Pánie przez ták wiele woien, ták wiele tyśięcy ludźi, ktoryżbymći dom Szláchecki miánowáć mogł, z-ktoregoby, lub miecz, lub niewczás, domowego nie zniosł. Wymorzyłeś Pánie nie domy, nie miástá, ále cáłe Prowincyie głodámi. Wymiotłeś przedmieśćia, miásteczká, wśie, Woiewodztwá powietrzem. Nie dałeś nam ná obieránie, *Trium tibi optionem do*, ále związánemi trzech tych karániá powrozámi, zkrępowałeś nas. Oto Pásterz miástu temu od ćiebie dány, oto Podkánclerzy Koronny imieniem stanu Szláchetckiego, oto stany wszystkie duchowne, oto Kátolickie miásto Poznań, prośi, záwołay Pánie ná Anioła, ktory nas zábiia: *Sufficit, jam cesset manus tua*. Dosyć, niech ustánie ręká twoiá. 1.

PIERWSZA CZĘSC.

PRorok ten obwieszczáiący o karániu Dawidá, názwány Gad, tytułuie się w-piśmie: *Videns David*, widz, że ták rzekę, Dawidow. nie iest to Hagáná, kiedy Monárchá, kiedy Pan do rzadzenia duchowieństwá, ma Sádochá, do spraw woiennych Ioábá, ále dla sumnienia i dla przestrogi, ma też widzá, *videns David*. Ale *ad primum sic proceditur*. 2. 1. Paral: 21. v. 9. 2. Reg: 24.

Co ZA PRZYCZYNA tego obwieszczonego karánia Bozkiego? kto źle rad mowi o Krolu, rzecze: Krol winien! kto rad nástępuie ná Szláchtę, mieszczány, pospolstwo, będźie ná poddánych zkładał, Pánowie studenći będą mowili, że to dla ich gádunku wyrostkow, Bog Izráelskie Krolestwo karze; a ia iáko Duchowny, będę mowił: Bog karze zá Księżą. 3. Czemu powietrze Bog przepuśćił, zá czásu Dawidá.

Ná Krolá winá powietrza, czemu? on zgrzeszył licząc lud. chce Bog zkaráć, cóż czyni? O umrzeli záraz Dawid, máłe karánie, z-śmierćią zkończy się boleść, trzebá go wyswędźić, trzebá áby cudzemi śmierćiámi sam umiera, niech mu to śmierćią będźie, że żyie. mowi Glossa: *Ira enim quæ corporaliter populum percutit, Rectorem, cordis dolore prostravit*. Gniew ten Boży ćiáłá zábiiał poddánych, ále serce swędźił Krolewskie, imię tylko ná niem zostawáło Krolisczká, kiedy mu Bog wszystkich poddánych odbierał. Oni tám, co im dawano *titulum excellentissimi*, wymárli; *Multi de subditis David excellentibus moriebantur*, mowi Tostatus; á przez to umnieyszáłá się godność Dawidá z boleśćią iego, *& per hoc minuebatur honor suus*; boć to godność Krolá, známienitość poddánych. Do tego, Krol bez żadney przyczyny, wićiámi przykrzył się poddánym, niechże uderzy powietrze, mowi Ambroży S. *Voluerat nosse cuncti exercitus quantitatem*. 4. Glossa Ord: Tostat: Q. 22. hic. Ambr: lib: de Pœnit: c. 9.

Cofniyćie mowy, okázyia powietrza Izráelskiego, rokosz przećiwko Krolowi, mowi Teodoret ná to mieysce: *Populus luit pœnas suæ iniquitatis*, Rzecz pospolita winná, nie Krol, powietrza przyczyná, rokosz uczyniony, *Relicto enim Rege pio, militavit sub impio Tyranno*. Pokazáły się Izráelczykom iákieś włosy Absálonowe, Absálon zginał, ále karánie Bozkie nástąpiło, okázyia tedy powietrza, rebellya Krolowi. *Non solum reliquerunt, sed etiam adversus eum in acie steterunt*, Nie moie to słowá, ále pomienionego Teodoretá. 5. Theodor. hic Q. 37.

In lib. de Hebra. quæstion. wypisuie się przyczyná powietrza: *Populus, David non restituit, ut debuit in facto Vriæ*. Wźiął Dawid żonę po ktorey mu nic było, 6.

było, i Uryaszá zábił, á Rzeczpospolita nie uięłá się: *Populus, David non restitit ut debuit*. Czyli też i u nas okázyia powietrza nie iest táż, obelżony máiestat Krolewski? Wey Pánowie studenći, pámiętayćie co powiem, ábyśćie potomnym látom powiádáli. Ostátniey nocy przed wyiázdem z-Krákowá ná deliberácyi co czynić? miał táką rzecz Krol Pan nász: Szczyćili się przed tym świątobliwi ántecessorowie moi Iágellowie, ktorzy ten tron przede mną ośiadáli, że mogli ná łonie poddánych swoich beśpiecznie przespáć się, á ia ktory iestem ostátni z-domu tego, tákem nieszczęśliwy, że nie przez potęgę nieprzyiaćielską, ále przez zdrádę własnych poddánych, Koronę, ktorąśćie mi ná głowę włożyli, odbieráią mi. Mam w-tym kádłubie kropelkę krwie, tey zá Kośćioł Páński, i zá cáłość spolney Mátki nie żáłuię. Coż zá skutek? postáremuśmy go odstąpili. Mowmyż z-Bráćią Iozefową: *Meritò hæc patimur, quia peccavimus in fratrem nostrum, videntes angustiam animæ illius, dum deprecaretur nos, & non audivimus*.

7. Pánowie studenći prosza też o głos. Porodźiliśmy się poddánymi Krolewskimi, ále przy tym wolnymi. Szczyćimy się práwy nam od przodkow nászych dánemi. Kto z-nas dwudźiestu lat nie ma, do *Album Collegij* i Akádemyi należy, ále do inszego reiestru nie należy, ták opiewa Konstytucyia Bozka: *Tollite summam filiorum Israel per cognationes suas, quicquid sexûs est; masculini à vigesimo anno*. á Dawid co? złamał nam práwo! iuż też nas pociągáią, reiestruią, Księgi námi gluzuią; otoż zá to powietrze. Nie trzebá bárzo z-Pánow studentow żartowáć, máią po sobie Paulum Burgensem: *Quia verò generaliter omnes iussit numerari, invenit indignationem Dei*.

Numer: 1mo.

Paulus Burgen: hîc.

8. A ia przywoływam tu spráwy Kápłáńskiey: Powietrze dla tego; bo duchowieństwo ukrzywdzone. Rozkazałby był Bog, gdy liczą pogłowie, złożyć pewną summę do Kośćiołá. *Dabunt singuli pretium pro animabus suis*: Coż się stáło? nie doszedł ten czynsz, tá intratá Kośćielna stanu duchownego! mowi Iosephus: *Numeratus est populus, & non fuit collecta summa pecuniæ*. Wyśćie czynsze Kośćiołowi odebráli, á Bog wam zdrowe powietrze. Ale mi rzeczećie: nićeśmy nie winni Kośćiołowi? A, á! przynamniey kubek wody zimney.

Exodi 30.

Ioseph libr. 7. Antiq.

9. To iuż *à periodo* zácznięmy drugie *dicendum est* lekcyi nászey. Czemu Krol Dawid obrał sobie ná woynę, nie głod, ále powietrze?

10. Co do pierwszego Nie obrał sobie woyny Dawid, bo to był Krol, woiownik Polski, naywiększe bitwy zaczął polnym boiem, swoim hárcem stárł Golyatá, Filistynow gromił tylko komunikiem, gdyby byłá woyná, wiedząc że Bog chce áby był przegrawał bitwy, muśiałby był do fortece ustępowáć, w-zamkách się i murach bronić, oblężenie podeymowáć. Przyidźieli ná táką bitwę, lepiey powietrzem ginąć, mowi Lyranus: *Si elegisset fugam coram adversariis, ipse & alii potentes fuissent protecti auxilio fortalitiorum*. Niech mię rączey grobowy kámień zálęże, niż oblęże nieprzyiaćiel.

Czemu Dawid powietrze sobie ná ukáránie obrał.

Lyran.

11. Nie obrał woyny Dawid, bo bał się nátrząsánia nieprzyiaćielskiego, gdyby było powietrze, mowiliby snać postronni: plagá Bozka nád Izráelem, ále gdyby woyny przećiwko nieprzyiaćielom przegrawáli, byłożby tám było náśmiewiská, urągánia: Pan Dawid, á kędyż on ánimusz? Pan Dawid, á kędyż ono nie pozwalam? Dawne to látá były, gdy száblá wászá gorą chodźiłá; iużeśćie teraz wyrodkowie! mowi Tostatus: *Si autem fugarentur ab hostibus, non crederent quòd Deus hæc faciebat, sed quòd ipsi propter suam ignominiam fugiebant, & quòd jam nihil retinebant de probitate priori*. Niech umieram, á niech temu pośmiewisku nie podpadam.

Tost. hic q. 45

12. Nákoniec, nie obrał sobie woyny, bo mu szło o wolność koronną. Umrzemy powietrzem, wolni umrzemy. Umrzemyli woyną, poddáni, podbići, w-niewoli umrzemy, lepiey niech będźie iedenże kres wolnośći i

ści i żyćia náſzego. ták uważa tenże pomieniony Abulenſis: *In hoc eſſet major pœna, quia morerentur & ſubjicerentur, & tamen morientes fame, morerentur in toto honore ſuo.* ták też i u nas w-Polſzcze, nie máſz czáſem co w-gębę włożyć, uboztwá w-domu pełno, á animuſz przećię ieſt. *Morientes fame, mortuntur in toto honore ſuo.* Idem

Ale czemu nie obrał ſobie głodu Dawid? ſnać Dawid częśćia dla rekreácyi, częśćia áby ſtoł ſwoy páński, zwierzyna, pod czás miánowićie trudny, opátrzył, wyiáchałby był w-łowy; ážby tám byli ſzemráli: łowámi ſię báwi, gdy Kroleſtwo ginie, ſzczuie, gdy ſię Páńſtwo w-niwecz obráca. Chćiał okázyi łowow nie mieć, do ktorychby ich głod ſam záćiagał. 1.

Do tego, Dawid iáko Pan, pożywiłby ſię był, miał záchowáłe gumná, náſypáne ſzpichlerze. Nędzáby mu byłá nic nie uczyniłá: *Ipſe non pateretur, quia haberet cibos pro ſe,* ále lud poſpolity, ćierpiałby był. Coż po tym náſtępuie? náſtępuia bunty ná Páná: on záżywa, á my giniem, opływa w-wſzyſtkim, á nas nędzá ſuſzy! przyſzłoby było do woyny domowey i poſtronney, i z-iednego karánia, dwoieby było. 2. Idem

Czemu nie obrał ſobie głodu Dawid? ſzło mu o ſkarb, i o monetę koronną! bito ſnać dobre pieniadze w-żiemi Izráelſkiy, te wſzyſtkie przyidźie wydáć zá chleb. mowi Toſtat: *Et ad hoc fierent ſumptus infiniti, quos non poſſent tolerare Iſraëlitæ.* Wieręć u nas nie ták. Niechćiał Dawid áby koronne ſkárby, zbiory rodźicow, pieniadze záchowáłe, ſzły do narodow obcych, á náſze ida przez zbytkuiace peregrynácyie, przez emulácyią bogátych Kroleſtw, przez to, że nád ſtan i intratę ozdob ztámtad záćiagamy. 3. Idem qu. 43.

Czemu nie obrał ſobie głodu Dawid? myślił ſobie: Będźieli głod, z-wśi, z-miaſteczek poyda do pogránicznych Páńſtw náśi poddáni, robotnicy, párobcy. Z-tego dwoiáka ſzkodá, naprzod Kroleſtwo ſię zmnieyſzy; druga, powrocali ſię, żaden z-nich cudzoźiemskich cnot nie przynieśie, ále niecnoty, żaden zabiegłośći poſtronnych, ſkromnośći w-iedzy, w-piciu, w-zwyczay nie wnieśie, ále cherchele, obłudy, oſzukánia, i owſzem z-narodu iednego wielonarod. to ten traćić będźie: F Filiſtynem, ten będźie traćił: M Moábitámi, albo: N Niniwitámi. *Et ſic gens Iſraël eſſet diſperſa per omnes nationes, nec eſſet poſtea unus populus.* mowi Toſtat. 4. Idem ibidem

Niechćiał tedy woyny obieráć Dawid, niechćiał obieráć głodu, ále obrał powietrze, iáko mnieyſze karánie, mnieyſze, bo Pánom i ubogim społeczne, mnieyſze, bo z-ręku Bozkich, á nie z-ręku ludzkich wiſzace, mnieyſze, bo tylko, czáſem trzech dni, określone. Ale zgrzeſzył Dawid? tego powietrza morowego przyczynę dał? czemuż Dawidowi nic? Przeżył on Golyatá, z-ktorym naprzod woiował, przeżył Saulá, ktory go z-Kroleſtwá wyzuć chćiał, przeżył rokoſz zá Abſalonà uczyniony, czemuż ieſzcze áni powietrzem nie umierał? Słuchaydźie iáko to Pan Bog Krolow czći, niechce go karáć ieno zá wolnym iego przyzwoleniem, *Vt in ipſa pœna, electionis prærogativa ſervetur, & reo ſuo blanditur hoc verbo,* mowi Ambr. S. Pátrzćie że dáiac ná wolą Dawidowi, Bog ſam, onemuż przymila ſię; *Reo ſuo blanditur,* i nie umrzeſz prędko, boś Krol, i nie ośierocíſz prędko Korony, bo Sukceſſor twoy Sálomon ieſzcze nie doyzrzał, *ut in ipſa pœna prærogativa ſervetur.* Sam Bog, żeś Krol, ná ćię reſpekt ma. 5. Ambroſius in Pſal. 37.

Nákoniec, iákim ſpoſobem powietrze ſię uśmierzyło? Pierwſza przyczynę dáie Hieronim S. ná to mieyſce, że Kápłan naywyżſzy Sádoch w-infułę ſię ſwoię ubrawſzy, ták iáko niegdy Aáron, plagę tę Bozka uśmierzył: *Ajunt Sadoc Sacerdotem infulatum, Dominum deprecatum fuiſſe, & illius preces & devotionem Dominum vidiſſe & miſertum fuiſſe.* Hámulec ná powietrze 6. Iáko powietrze uśmierzone. Hieronim.

infułá Biskupia, *Sacerdotem infulatum.* Smierć pierzcha, kiedy głowá Pásterzka w-mitrze Kápłáńskiey, zá lud się záſtáwia, *Sacerdos infulatus.* Toć będźie i Poznániowi dobra otuchá, infułá Pásterzka.

7. Druga przyczyná odwrocenia powietrza byłá, że poddáni Dawidowi, przedtym niegdy nieztworni, użytymi się ſtáli Pánu ſwemu i Krolowi, mowi Krol iednemu z-nich: *Da mihi locum areæ tuæ,* Day mi mieyſce boiowiska twego, to ieſt, mieyſce, ná ktorym pokazał się Anioł z-mieczem lud zábiiáiąc, áby tám zbudował ołtarz. A on co? *tolle,* weź Pánie, *omnia libens præbebo,* co nieśie wola twoiá, zá mándatem twoim idę. Zkąd przyſzło do tákiey powolnośći temu poddánemu? podobno, że to przychodźień, bo go piſmo názywa: Iebuſæum? boć to bywa czáſem, że Pan, tego áfektu od włáſnych poddánych nie uzna, ktory mu przychodźień pokaże. Podobno że zprzyiał Krolowi? ták mowi Ioſephus: *Voluit videri nimis liberalis propter Regem, quia ipſe erat amicus David præcipuus.* Znak to życzliwośći przećiwko Pánu, nie bronić mu ſzczodrobliwie co możeſz. *Omnia libens præbebo.* á Tákeś ty Ornan przećiwko Pánu ſzczodrobliwy, więc też Bog ſzczodrobliwie oddala powietrze. Toſtatus powiáda, że to iáłmużná oddaliłá powietrze. Nie dla polityki iákiey Ornan uſtępował dźiedźictwá ſwego, nie ſzukał w-tym dálſzey promocyi, niechćiał ſobie dáć płaſzczyká urznąć, áby był miał cáły ornat, ále uczynił to dla Bogá: *Vt in hoc exhiberet Deo quoddam obſequium, voluit nimis liberalis eſſe, dando ea quæ habebat,* mowi pomieniony Toſtatus.

Ioſeph. libr. 7. Antiqu.

T. ſtat. q. 15.

8. Trzeći ſpoſob oddalenia powietrza, Dawid w-Febrze ofiáruiący. Chćiał był Dawid ofiárowáć Bogu áż w-Gábáon, ále nie mogł; mowi Lyranus, *ſed non potuit, eò quòd ex viſione Angeli fuit perterritus, & per conſequens infrigidatus, & debilitatus,* źimno ćierpiał, oſłabiał, á Bogu zá powietrze ofiárował. Lekárztwo ná powietrze, w-febrze ofiárá. Tuſzę i ia dobrze Poznániowi, gdy Iáśnie Wielmożny Pásterz choć ſam w-febrze ſuplikácyią tę odpráwuie. Powiádáia Rábinowie, iż ná ten czás miał śiedmdźieśiąt lat dopiero Dawid, wiek czáſow onych gdy ludźie dłużey żyli, męzki, zá onym oglądániem Aniołá, ták oźiabł, iż do śmierći zágrzáć się nie mogł, choć ſukniá okryty. Pánowie świetcy, trzebáżby wam tákiego Aniołá widźieć, abyśćie w-chućiách złych ochłodli.

Lyran.

9. Czwarty ſpoſob oddalenia powietrza ieſt ofiárá. Mowi piſmo święte, że trwáłá ofiárá *uſq; ad conſtitutum tempus*, áż do czáſu poſtánowionego. Pytáią się tłumácze: co to ieſt zá *tempus conſtitutum*, czás poſtánowiony? Powiáda Ioſephus u Toſtatá i u Lyráná: *Tempus conſtitutum intelligitur tempus prandii!* á tu przymowká ná dworzánow, ſługi, i czeladź oſpáłá, nie widáć ich czáſem do Páná przez cáły dźień, ále kiedy ieść, kiedy otrambią obiad, czás obiádu, czás poſtánowiony, ſtátut u nich, aby przed Pánem ſtali, wody ná ręce podáli, obiad, *tempus conſtitutum, tempus prandii,* czas poſtánowiony, czás obiádu. Lyránus powiáda, że czás uſtánowiony, był czás ofiáry: *Tempus conſtitutum intelligitur hora ſacrificii.* Kiedyż powietrze uſtáło? *uſq; ad tempus conſtitutum,* czáſu uſtánowionego! Co proſzę zá uſtáwiony czás? *tempus ſacrificii,* czás ofiáry! ktora ofiárá áby byłá Bogu milſza, áby był lud od powietrza beśpieczniejſzy, chćiał áby Dawid ofiarował, *obtulit holocauſtum*, powietrze uſtáło, bo ofiárá záſzłá.

Toſtat. q. 40.

10. Piąty ſpoſob oddalenia powietrza, modlitwá Dawidowá. záwołá on: *Ego ſum qui peccavi, ego iniquè egi, iſti qui oves ſunt, quid fecerunt? vertatur obſecro manus tua contra me & contra domum Patris mei.*

WTORA CZĘSC.

11. PRzełożę krotki ieden, łácney Teologyi dyſzkurs.

Aby człowiek podpadł grzech, trzebá wiedźieć, iż przez to, álbo

álbo owo, grzeszy; ále żeby winien był pewnego, tego, á nie innego karánia, to do wiádomośći nie należy. Przyczyná tego: álbowiem żeby grzech był i názwáć się mogł dobrowolny, muśi wprzod bydź uznány, karánie záś i iego otáxowánie, nie do winnego, ále cale, do sędźiego należy. To też pewna, że dla śmiertelnego zwłaszczá grzechu iednego, z-iákiey pospolitośći człowieká, wszystkich, i cała pospolitość Bog słusznie karáć może, woyna, powietrzem, i inszemi plagámi.

1. Rozmyślże sobie: ow ći to twoy grzech, ktoregoś do tego czásu godnie nie opłákał, i owszem opłákáć godnie nie możesz, bo ná dostáteczne iego opłákánie i cała wieczność máła iest. ow to twoy grzech, ktoregoś ieszcze nigdy się szczerze nie wyzpowiádał, iest przyczyna powietrza. Coż masz czynić? mow orácyia Dáwidowę: *Ego sum qui peccavi*. iam zgrzeszył. Ozwiy się sercem głośnym w-Kośćiele: ia, o záiste nie ia; bo ia, iest imię, ktore sobie i Bog i Swięty kożdy dáie, á ia niegodźienem iest imienia spolnego Bogu i Swiętym. ia, nie iestem ia; bo ia, iest imię istoty rozumney, á iam się przez grzech, bestyia stał. ia, nie iestem ia; bo mnie Bog uczynił skárbem dobroći i talentow swoich, á iam się stał skárbem niepráwośći. ia, nie iestem ia; bo mnie Bog chćiał mieć zbiorem łáskáwośći swoich, á iam się stał zbiorem niegodnośći. ia, nie iestem ia; bom ia samego grzechu grzechowośćia, złego złośćia iest. ia iestem, ách nie iestem! grzech nic, kto w-grzechu iest, w-niczym iest; Nie iestem, i bodaybym nie był, niżelim Bogá mego obráźił, bodayżebym przestał bydź, ábym dla wielkiey żáłośći, ia, zá grzechy moie, dźiś niczym był, dźiś zniszczał. *Ego sum qui peccavi*, iam zgrzeszył.

2. Nie zgrzeszyłem, álem árcy náder zgrzeszył, nie wykroczyłem przećiwko Bogu, álem náder wykroczył, iáko złośći moiey miáry nie mász, ták áni imienia rownego. Zkądże się powietrze záwźięło? z-mnie zgniłego złośćiámi trupá, á przećię ieszcze oddycháiącego, záráźiło się! Czemu drugich miłośćia Boża rozpalone stydna sercá? bo powietrze w-tchnieniu niegdy w-mnie zawárte, źięby im i záraża sercá! Ale ći ludźie co tobie Pánie winni? *Hi autem qui oves sunt quid fecerunt?* ia przodkuię w-złośći, grzechy inszych nie są grzechy porownáne do moich, Owieczki są wszyscy. Nie proszę o miłośierdźie, ále proszę o spráwiedliwość z-śiebie sámego. *Manus tua vertatur obsecro in me*. Nápastw się mna, i násyć spráwiedliwośći Bozka. Ieżeliś iest zakonnik, á Bogu się teraz ukárzasz, iákoż chcesz karánie záćiagáć, ná dom twoy zakonny, i świątobliwa bráćia twoia? ieżeliś iest świetcki, cożći przyiaćiel twoy, co dźiatki twoie, ieżelić ie Bog dał, winne? Co krewni, rodźicy i powinni? *Vertatur obsecro manus tua in me*. Proś raczey niech Bog ćiebie samego karze.

3. Widźiał Dawid Aniołá z-mieczem nád Ieruzalem wiszącego, widźi i pásterz nász. Dawid zbudował Kośćioł, buduie i on oraz z-domem zakonnym, Oycom świątobliwym Reformatom, á do tego ieszcze nie dobudowánego przychodźi, przećiwko Aniołowi, wyprawuie Aniołá w-ciele Błogosłáwionego Stánisłáwá Kostkę. Widźisz Błogosłáwiony Kostko, miecz ten Aniołá ná nas dobyty, pochwyć zá ostrze, boć rękom twoim nic szkodźić nie będźie, piástowániem Páná IEZUSA poświęconym. Słodko podnieśionemi oczymá, zápátrzyłeś się ná Nyaświętszy Sákrament, iuż czás żebyś weyzrzał ná nas. Podnośisz te ręce i zábawiasz piástowániem máłego Páná IEZUSA. Wżdy ginacey Oyczyźnie poday rękę. Byłeś widźiány pod czás woyny Choćimskiy, ná woźie tryumfálnym z-Bogárodźica Pánna, przewieżże nam naymilszy Stánisłáwie, Krolowa Polska, przystań iuż do niey, lub zá woźniczkę w-niebie,

bie, *Et auriga ejus.* przewieź ia mimo Poznań, âby nam pobłogosłáwiłá. Broń nas od złego, bez grzechu poczęta Panienko święta. ubrałeś się Stánisłáwie w-bárwę Krolewska w-Lublinie, gdźieć Krol sukienkę złota spráwił, zá zwyćięztwo Bereſteckie. Ubierze ćię Koroná w-sukienkę Kánonizácyi źá zwyćięztwá inne, záſtáwiayże się przed Máieſtatem Páńskim o te twoię i nászę Oyczyznę. Kátolickie Miásto Poznań, námálowáło ćię ná Ratuszu, badźże Miástu rádnym Panięćiem, radź o niem. Obiecuie Páſterz nász pisać o Kánonizácyia twoię ieżeli nas od powietrza uwolnisz. O Kánonizácyia twoię, o śláchectwo, że ták rzekę, świątobliwośći twoiey idźie. Kończę mowę modlitwa Kośćielna: *A peste, fame, & bello, libera nos Domine.* Od powietrza, głodu, i woyny, wybaw nas Pánie, Amen.

H O M I L I A

Ná uroczystość B. Stánisłáwá Kostki, przy pierwszym, o Błogosłáwionym Mszy S. odpráwowaniu, ofiarowana Wielmoznym Ichmośćiom Paniom z-Sztemberku, Ieymośći P. Ioannie Woiewodźicowy Lubelskiy, Iey m. P. Ludowice Starośćicowy Nakielskiy, B. Krwi Stanisława Kostki, Panstwu Miłośćiwemu, Dobroczynnemu.

Wielmoźne mnie wielce Mośćie Pánstwo.

4 *HErbowny Troy-Krzyż WW. M. M. Páństwá, czyni Troy, i od Troycy S. błogosłáwiony Dom WW. M. M. Páństwá: gdyż tá Kostkow Podkowá, nie tylko w-domy wysokie, do Mitr Kśiążęcych, ale i do Krolewskich záſzłá Tronow. Co rzekę, o letnym skrzydle Hełmu? tak się wysoko wzbiło, że powinowáctwo WW. M. M. Páństwá, áż do niebá doniosło. Wielkie powinowáctwo, wielkie ſzczęśćie, ále ziemskie: Dom Domy zámieráiacy, páłacći ále doczesny: bo gdźie przywará śmiertelnośći wchodźi, pozor ieſt, wiekowánia nie máſz: w Niebie zadátki, to poćiechá. Ten ieſt Honor Domu WW. M. M. Páństwá, kiedy przodká WW. M. M. Páństwá B. Kostkę, dźiś niebo wydawa, Kośćioł zna, świát Kátolicki ſzánuie. Páná Boga mego proſzę, áby iáko WW. M. M. Panstwo, Swiętego Krwia ieſtescie, ták i żywym świątobliwośći iego byłyśćie obrázem. Ia ábym Krew Błogosłáwionego Kostki uczćił, z-tym Kazániſzczkiem moim, idę w-Dom WW. M. M. Páństwá, i pokornie ie ofiáruię. Ale ofiáruię i Zakonu mego obligiem, gdyż ieſteśćie WW. M. M. Pańſtwo, wielkich onych Oſtrogskich i Koreckich Kśiężn, Wnuczkámi, Brátánkami, ktorym Zakon náſz ſłużył iako Pániom, ále áfektu ich Dobroczynnego, iako Mátek záżywał, i do dźiś dniá, w-nieporownánych fundácyiách i ozdobach Kośćiołá, záżywa. Tey wrodzoney ſzczodrobliwośći Kostkow przećiwko Zakonowi náſzemu wdźiedźiczny w-WW. M. M. Páństwu zoſtáie afekt, i iuż hoynie wybiia przećiwko Koleium Naſzemu Poznáńskiemu. Zá co wſzytko, stáropolskie ále nayżyczliwſze słowo:* Pan Bog zápłáć. *A ia z-młodośći WW. M. M. Páństwá, z-máłey ieſzcze ręki, wielkich ſzczodrobliwośći záżywáiac, nieodmienney się łásce WW. MM. Páństwá poruczam.*

Łáská i Miłość Páná Bogá naſzego, niech będźie z-Waſzmośćiámi teraz, dożywotnie, ná wieki. Ták życzy,

Wáſzmośćiow M. M. Páństwá sługá i Bogomodlcá

Thomás Młodźiánowski Soc: IESV.


Nam i widzę przed sobą i szánuię ludźi mądrych, zpytam ktorego: á mądryś ty? milczy! zpytam drugiego, nie odpowiáda! i owszem znaydźie się táki ktory záwoła: *Novissimus ego sum virorum, & sapientia hominum non est mecum.* Nayostáteczniey szy iestem ia z-ludźi, i mądrośći nie tylko Bozkiey Teologiczney, ále áni tey ludzkiey niemász w-mnie. Przynamnieyże powiedzćie nam, co to iest bydź mądrym? rzecze ktokolwiek: bydź mądrym, iest to umieć złożyć wiele á dobrze obiecadłá! co iest orácyia piękna? Obiecádło słowne! co księgi? Obiecádło drukowáne! I przeto ieden z-Oycow Swiętych mowił ná dźień kilká rázy obiecádło, przydawszy: mądryś ty Pánie, złoż sobie iák naylepszą chwałę. Obiecádło Chrześćiáńskie iest Swięta Ewángelyia. przebieżę ią dźiś to obiecádło, przetłumáczę cáła S. Ewángelyią, w-Teologicznym tym Kośćiele, ponowię dawny zwyczay Oycow Swiętych mowienia do ludźi, á to z-tą chęćią, żebym wszytko to, co dźiś z-okázyi tey Ewángelyi, Káznodźieie o Błogosłáwionym Kostce mowić będą, co áż do zkończenia świátá mowiono będźie, tu záwárł. niech to będźie *Ad majorem Dei gloriam.* Ná większą chwałę Páná Bogá nászego. 1.

PIERWSZA CZESC.

SINT LUMBI VESTRI PRÆCINCTI. Niech będą biodrá wásze przepasáne. 2.

Z Arobisz sobie Pánie moy ná przygánę, że przećiwko powołániu twemu, w-sprawy, ktore do ćiebie nie należą, wdawasz się, co tobie do tego, iáko się ludźie opásywáć máią? czy wysoko nád piersi, czy nisko ná lędźwiách? twoia rzecz Pánie opowiádáć przykazánia Páńskie, drogę zbáwienia ukázywáć, á nie pasánie, tákie álbo owákie, opisywáć; zostaw tę zabáwę Pánie owym stroi-ludźiom. Ale maszli iuż Pánie opisowáć sposob przybieránia się, to iuż było záczáć i od sukni, dáć było kroy ná boty. mowi Chryzolog: *Nihil de vestitu, nihil de calceamentis.* Nic Christus nie mowi o szátách, bo ich iuż ludźie dość powymyśláli; nie mowi o obowiu, bo nie wygodźił by im, gdyż niektorzy chcą mieć oczy przy nogách; Christus każe opásywáć lędźwie, á oni podwiązkują łysty. Bá i sam Chryzolog wspomniawszy odźieżą, wspomniawszy obowie, nic nie wspomina o czapce? niedźiw, rożneż to są głowy ná świećie, nie przydáłáby się im iedná czapká; á w-ostátku, niechce Pan Bog przykrywáć głow, niech znáć i widáć będźie, to táka głowá, to też táka. To było Pánie náuczyć, iákiemi słowy, iáka orácyia przywitáć gospodarzá, w-nocy, z-wesela, powracáiącego, by go słowem iákim (co w-tákich okolicznośćiách prędka) nie uráźić; á łácnieysza dáleko, dobrze mieć wykroioną suknią, álbo i z-kánonami boty, niż dobrą orácyią wyrznąć; to Pánie tego było świátá náuczyć. *Nihil de ipsius occursûs apparatu, servi vigiles admonentur.* Wszytek Pan w-tym że lędźwie trzebá opasáć, *Sed tota in præcingendis lumbis mandatur cura.* Bá i ludźie duchowni, ostro miánowićie w-máteryi czystośći, by i w-słowách przebarszczáiący, będą się temu dźiwowáli, że czystość ięzyká twoiego, powagá ostrożna osoby, w-ustách swoich mowę o lędźwiách mieć chćiáłá. *Cur tanta jubentis reverentia, lumborum facit mentionem?* iuż komu mowią: Rewerencyia, Rewerende, wspomináią, o lędźwiách nie wspominay. *Cur tanta jubentis reverentia lumborum mentionem facit.* I owszem wiedz świećie o tym, wiedzćie Zakony o tym, że máiąc wzgląd Christus ná czystość, opuśćiwszy insze máteryie, ná inszy czás ich ogłaszánie zostáwiwszy, to co do lędźwi należy, naprzod, nie odwłocznie, świátu opowiáda; bo to należy do czystośći; á zás choć trochę w-tey się pokuśie 3. Chrysol: ser. 22. &c.

zábáwić,

zábáwić, zwłokę uczynić, ieſt ztráćić, álbo náruſzyć czyſtośći. więcże inne pominawſzy upomínánia, upominánia o czyſtośći dáia. *Lumbos enim præcingimus, cum carnis luxuriam per continentiam coarctamus.* Mowi Grzegorz wielki; biodrá przepáſuiemy, kiedy ćiáło náſze przez czyſtość zćiskamy. Puſzczą precz Chriſtus inne máteryie, ále uprzedzáiac w-ludźiách pokuſy ćieleſne, naprzod im zabiegáć każe, mieyſcá im áby nie dawano, upomina: *Sint lumbi veſtri præcincti.* Niech będą biodrá wáſze przepaſane.

Gregori hom. 13. in Evan.

4. Co ieſt żyćie Chrześćiáńskie? ieſt to ſćie zá Pánem IEZUSEM! ieſt to w-tęż drogę zá niem wybieránie! wielkiż to krok Páński z-nieba do źiemie, i z źiemi do niebá, coż zá ſpoſobu ná to zażyć? iákoż ſię ułácnić i uwolnić? by nam ſnać Pan ták prędko idacy nie zginał, álbo my Pánu? Trzebá ſobie porádźić ták, iáko owo bywa gdy kto chce doł-áki álbo row przenieść, podkaſze ſię, ſuknią przywiąże, i tym ſię ułácnia do kroku więkſzego. Trzebá zá Chryſtuſem dażyć, trzebá trudnośći wſzyſtkie do zbáwienia przeskoczyć, trzebá oſtrzedz, áby ſię co nie záplatáło, więcże trzebá przepaſać biodrá mowi tenże Chryzolog: *Vt carne ſuccincta, expeditus noſtræ mentis reddatur inceſſus.* Toż wyraża Haymo: *Qui enim diſcinctus eſt, ipſis ſuis veſtimentis impeditur, ne libere ambulet.* Nieopaſanemu ſuknia do skoku przeſzkadza. więc opaſać lędźwie. *Sint lumbi veſtri præcincti.*

Chryſol: ibid. Hay: hom. 1.

5. Ieſt to w-nas Cnotá, nie obywátel, ále przychodźień, prędko uydźie, prędko ſię wyroni, więcże ią wiązáć potrzebá, á przy lędźwiách wiązáć. *Ibi præcingenda eſt Virtus, ubi voluptas eſt contemnenda.* mowi tenże. Ućiekłáć cnotá, boś gębę názbyt rozdźiewiał, oczyś otwierał, ſamopas chodźiłeś, *Præcingenda eſt virtus,* á cnotę wiązáć było potrzebá.

6. Pytayćie ſię Medykow, pytayćie Chyrurgow álbo Bálwierzow, izali gdy iad ſię pokaże, wąż álbo iáſzczurká ukąſi, mieyſcá tego nie przewięzuią, nie przepáſuią, áby ſię iad dáley nie rozſzerzał, nie zarażał? ták ſobie poſtępuie i naywyżſzy Medyk, każe przepáſywáć biodrá, aby pożądliwość, iad ten złych chući, cáłego człowieká nie zárażał. *Ibi præcingenda eſt virtus, ubi voluptas eſt contemnenda.* mowi Chryzolog: *In lumbis enim luxuria dominatur.* iáko twierdźi *Euſebius Emiſſenus*

Euſeb. Emiſſenus in homil.

7. Mogłoby ſię i do ſtanow ták to ſtoſowáć: Kazał Pan przepaſáć biodrá, áby cáłe ćiáło *Corpus Reipublicæ,* mieyſce ſwoie osiadáło, nie trzebá áby głowá pod nogámi byłá, ále też nie trzebá, áby i w-zgorę nogámi chodzono, nie trzebá áby ręce podkładano, filarom tym ćiáłá, nogom, niechże będźie przepaſane to ćiáło, i zátrzymywa, áby to gora ſzło, á to też mieyſce niżſze, miáło.

8. Dwoie tu ieſzcze zákładam pytánie. Pierwſze: czemu Pan náſz wprzod kazał przepaſáć biodrá, toż dopiero bráć pochodnie goráiace? Rzekłbym ná to, że dla przeſtrogi! Wprzod ſię bráćie ubierz, dopieroż świecę zápal, żeby tám iákakolwiek nie byłá w ubieránia ſię nieprzyſtoyność, przy swiecy, i przy oczu drugich *Dominica in albis.* Ale ináczey ná to pytánie odpowiáda Theophylactus: *Primò jubet lumbos præcingi, ſecundò lucernas ardere, nam primò quidem eſt operatio, deinde ſpeculatio,* Wprzod trzebá biodrá przepaſáć, dopieroż pochodnie zápalić, álbowiem wprzod máia bydź uczynki, dopieroż ſpekulácyia álbo Bogomyślność. A tu przeſtrogá wſzyſtkim náukámi báwiacym ſię, wprzod trzebá do P. Bogá, *prius operatio,* dopierż do ſpekulácyi, dopieroż do náuki, *deinde ſpeculatio.* Wprzod ma bydź komunyia niż reká, wprzod pacierze niż konkluzyie, *Primò quidem eſt operatio, deinde ſpeculatio.* Drugie pytánie zákładam: co też wyraża w-ſtanách duchownych przepaſanie biodrow, co wyraża pochodnia zápalona? Odpowiáda Euthymius: że ſię wyrażáia Zakony, ktore máia *vitam activam,* álbo zabáwom przywiązáne ſtany, i te ſię wyrażáia przepaſanemi bio-

Theophylactus in Expos.

Euthymius in expos.

mi biodrámi, przytym wyrażáia się tez stany, i Zakony bogomyślne, ktore się známionuia pochodniámi zápalonemi: *Cum præcinctos esse jubet, practicam sive operativam proponit virtutem, cum verò lucernas accendi, præcipit Contemplativam.* Więcże będę i ia też twierdźił, że tu wyraża Christus zacne i wysokie w-Kośćiele swoim Zakony, wyraża przez biodrá przepasane Zakon, iego dźielnice i familyie, Zakon mowię Fráńćiszká Swiętego, ktory Chordy, i známienitszego przepasánia záżywa. Kwitniy moy Zakonie, kwitniy w-náukę, kwitniy w-świątobliwość, *Sint lumbi vestri præcincti.* Wyraża się przytym i Zakon Dominiká Swiętego, ktory się pochodnią zápaloną pieczętuie. Swiećie, będźiesz miał pochodnie goráiace w-rękách twoich, gdy Káznodźieyski Zakon, ćiemnośći precz rozpędźi, gdy on záiáśnieie, *Lucernæ ardentes in manibus vestris.* Przybiera sobie i inne Zakony do kompányi od ogniá známionowáne, Augustyná S. ktorego herb serce ogniste. Eliaszá Ognistego, Teresy Swiętey, ktorey serce ogniste strzáłą przebite.

Miał Błogosłáwiony Stánisław Kostká biodrá przepasane, ktorego, ták czystość iego wiązáłá, że gdy kto mowić co nieprzystoynego poczał, záraz em iáko snopek Bogu oddány, upadł, i mdlał. Miał biodrá przepasane, gdy ták wiele drog dla wstąpięnia do Zakonu odpráwił, i száty swe świeckie zrzućił, áby mu do tey drogi nieprzeszkadzáły, i nim náuką świećić poczał, świątobliwośćią świećił. 1.

Lucernæ ardentes in manibus vestris, I pochodnie goráiace w-rękách wászych. 2.

Drugie przykazánie Páńskie iest; niech będą pochodnie zápalone w-rękách wászych. Przymawiałem nie dawno, że to słowo: *In turbido piscari,* w-odmenćie łowić, názbyt się w-rozmowách, listách, orácyiách zágęśćiło; ále gánię to sobie, żem to gánił, bo widzę, że to iest też i Swiętey Ewángelyi słowo, gdyż iáko mowi Glossa Interlin: świát wszystek iest to odment, iest to ćiemność i niewidok, dla tego kazał Pan mieć pochodnie zápalone, *Contra noctem hujus vitæ.* cáłe żyćie, noc to iest, przećiwko kto rey broni się z-zápalonemi pochodniámi każą. Dopiero po śmierći, po nocy tey, záiáśnieie słońce spráwiedliwośći. Znáczą te pochodnie doskonáłość Chrześćiáńską, zechceć się, temu w-gębę dáć z-niećierpliwośći, poczekay; temu piorem dołożyć, zátrzymay sie; temu wydrzeć, nie godźi się: bo masz zabáwną rękę, bá zabawne obiedwie, *ardentes in manibus.* pochodnie w-rękách. Záśći stánie obiáśnienie: nie czyń tego, Bog zákázuie, á gdy obiáśnienia tego, pochodni tey przestrzegáć będźiesz, będźiesz przed Bogiem świećił, będźiesz świećił przed ludzmi. *Accendamus lucernam bonis operibus in manibus nostris, si volumus coram Domino & hominibus nos lucere.* mowi Chrysolog. Toż rozumie i Ambroży S: *Hæc est lucerna quæ accenditur, virtus videlicet mentis nostræ.* Co ákt cnoty uczynisz, uczynisz, bo masz pochodnią zápalona, *Hæc est lucerna quæ accenditur.* Znáczą te pochodnie, że iáko ogień utáić się nie może, postrzega go, ták i spráwy twoie człowiecze, á miánowićie duchowny, przyidą ná iáwią; rozumiesz żeś się zkrył, uchronił, utáił; mylisz się, záwsze ty z-swiecą chodźisz. Do tego nie trzebá się włoczyć omácnie, á niemászli towárzyszá, przynamniey nie chodź bez świecy, kto się włoczy omácnie, Gnotkos to. *Semper ad innocentiæ testimonium, lucernæ nocturno portantur in tempore.* Znáczą te pochodnie. Stárasz się o przyiaćielá, o weselu myślisz, áż trzebá się ná nie wypráwowáć, z-orszakiem świec, z-połkiem pochodni, *Semper nuptiis amicæ sunt faces,* mowi tenże Chrysolog: świádek to, że się o przyiaćielá stárasz, kiedy to dobrze świátłem oświádczysz. *Luminum testimonio celebratur castitas nuptiarum,* ále gdy kto idźie do Iey Mośći, á nie chce áby go widźiano, gromi tákiego Chryzolog, rozumieiac że to pachnie nagáną. *Multiplici coruscant in lumine, licita qui requirit.* 3. Glossa Interl. Chrysol. ibid. Ambr: in c. 17 Lucæ.

4. Znácza te pochodnie, że cnotá, choć będźie w-ćiemnośći, przećię ją Bog swego czásu oświeći. *Cum loco, proposito, studio latitant, opere, virtute, mentis coruscant ac splendent toto orbe terrarum*. Onego człowieká godnego z-mieyscá zbyto, precz mu kazano, kędyżeś? czemu ćię ná twoim mieyscu nie widzę? *loco latitat*; zdysgustowawszy się, woli wszystkiemu dáć pokoy, niż co raz bydź karmion tyrámi, i iuż wźiał przed się, żyć, iákoby go nie było, *latitat proposito*, tráfiáły się rożne okázyie, mogł się popisáć, niechćiał, *latitat proposito*! coż też teraz zá iego zabáwy? *latitat studio*, od wszystkiego się umknał, *latitat studio*, Księgą się báwi! A Bog co czyni? gotuie mu świátłość, gotuie oświecenie! áż wynida do wiádomośći ludzkiey iego dźiełá *opere*, wynida Księgi, *Opera*, przyznáią wszyscy cnotę, *virtute*, uymowáć się poczna: czemu iego *merita*, iego zasługi, są bez zapłáty? i dopiero roziáśnieia, ludźie co zacz są, uznáią, *Coruscant ac splendent toto orbe terrarum*, mowi Chryzolog. — *Idem.*

5. Znácza te zápalone pochodnie, że nie iedyne iest ná świećie świátło, nie możesz głową Oyczyźnie służyć, nie możesz mowámi twemi, dyszkursami, Rzeczapospolitą władáć, niechże ćię brácie oświeca dźielność twoiá, żołnierzkie serce, Bohaterzkie dźiełá. tylko ten iest ćiemny dymnik, co to áni w-niem náuki, áni sprawnośći. *Illorum lucernæ extinctæ sunt, qui neq; operatione alios illuminant*. iáko mowi Eusebius Emissenus. — *Euseb: Emissenus.*

6. Nieśie przypowieść ktora człowieká rozumnego wyraża: ma flámmę w-głowie; ále státeczniey mowiąc: ma od Bogá oświecony rozum. Znácza tedy te zápalone pochodnie i przykázuia: nie chodźćie iák w-ćiemnośćiách, rozumęm się rzadźćie, *Hoc est, ne in tenebris absq; judicio versemini*, á gdźież tę madrość będą chowáli, w ręce? nie! w-głowię? nie! ále tę madrość wászę, tę náukę, trzebá mieć w-ręku, cobyśćie iey mogli záżyć: trzebáli dobru pospolitemu, to i práktykę uczynić, zfákcyowáć, bo ták każe rozum, temu, kto go w-ręku ma; tylko przestrzegay tego, że dał ći Bog w-rękę madrość, nie badź dumny, bo kożdy dumny głupi, kożdy pyszny szalony. á powiedźiał to wszystko wielki tłumácz pismá S. Theophylactus, że ći co nie mieli pochodni zápalonych. *Non habuerunt lucernas ardentes in manibus, hoc est, non habuerunt rectum judicium, sed vel in fastum inciderunt, vel in aliud arrogantiæ præcipitium*, nie ma ten rozumu, nie ma rozsadku, kto pychą upadł. Ná czymże tá náuká należy? byś miał naybystrszy dowćip, naywymownieyszy ięzyk, ieżeli nie masz rozsadku dobrego, nie iesteś ty u mnie człowiek madry, ále pęcherzyná madrośći, nie masz ty w-rękách pochodni. *Non habuerunt lucernas ardentes in manibus, hoc est, non habuerunt rectum judicium*. Ten ma náukę w-ręku, kto rozsadek. — *Theophylactus.*

7. Znácza te zápalone pochodnie iáki ma bydź Káznodźieiá; niech nie stoi ná kazálnicy ni trup, *Sit doctrinæ nostræ lucerna animata*, ma mieć swoię ákcyią, ma mieć swoie gestá i spráwy, według tego iáko náucza, *quam actio deinde studiosa irriget ac nutriat*, á trzebá mu się bárzo, *obscuritatem*, niewyrozumiáłośći strzec, áby nie mowiono: nie wiedźieć co mowi, nie wiedźieć iáko każe, w-odmenćie go słuchamy, czemu? bo uczynki nie zgadzáią się z-mową, ináczey przepowiáda, ináczey czyni. *Quam actio deinde studiosa irriget & nutriat, ne quando obscura & tenebrosa evadat*. słowá S. Titi Bostrensis. — *Titus Bostrensis in Exposit. Evang.*

8. Znácza te pochodnie zápalone, spráwiedliwość sadow, według zdánia Augustyná Swiętego. *Ad justitiam pertinent & lucernæ ardentes*, Do spráwiedliwośći należą zápalone pochodnie. Niech ma Sędźia pochodnią zápaloną w-ręku, áby, ieżeli dokument nie iásny, oświećił go rozumem. Niech ma pochodnią zápaloną, áby ieżeli mu co w-ręku włożą, tym samym, zpalił ogniem. Do tego, niech ieno koło Sędźiego nie będźie się świećiło, áż tu rzecze obwiniony: Mośći Panie albo przyląc do kágáńcá, i wieźie się korrupcyia w-winie. Beczkáć Winá, ále przed — *August: serm. 39. de verbis Domini.*

Bo-

Bogiem winá, *Culpa*! Rzecze powtore drugi: álbo przyłożyć, bo gáśnie; áż błyśnie, álbo tám nalewká, álbo łáńcuch, dukáćik. czemu? bo się nie świeći około Sędźiego! *Ad justitiam pertinent lucernæ ardentes*. I záiśteć lepszy Sędźia bogáty, niż ubogi, Páński, niż Chudo-pácholski Trybunał, bo się ták prędko nie da korrupcyiom zwieść.

Znácza nákoniec te pochodnie zápalone, idźiesz do Zakonu, álbo ná iutrznie wstawáć będźiesz, ábo nád świtániem nayśmácznieyszego i nayzdrowszego snu nie záżyiesz, weśże, áby ćię sen nie trápił, nie zwyćiężał, pochodnie w-rękę, *Lumen oppositum oculis, pellit somnolentiam oculorum*, bo świátło przed oczymá, nie dopuśći dospáć, mowi Gregorius Nissenus, áby gdy zádzwonia tákeś się porwał, iákobyć świecę w-oczy wráźił. Pánowie też młodźi co się náukámi báwia, máia mieć pochodnia w-ręku, máia nie dospáć, bo *aurora Musis amica*, Rozum i Ráno, z-soba chodza. 1. *Greg: Nissen*

Izali nie byłá pochodnia w-ręku B. Kostki, kiedy Słowo przedwieczne w-ręku swoich piástował? mowi Psalmistá: *Lucerna pedibus meis verbum tuum*, pochodnia nogom moim słowo twoie; toć rękom B.Kostki pochodnia Słowo przedwieczne. Nie byłeś Stánisłáwie bez ogniá, miałeś go przed oczymá twemi, gdy, by i ná kuchenny pátrzáiac płomień, o pożárách Czyscá, i upáłách myślałeś Wáwrzyńcá Swiętego. Iákoś nie dosypiał, wyświadcza czás śmierći twoiey, gdy ćię śmierć czuiacego ná przyśćie Páńskie, blisko Iutrzenki zástáłá. 2.

Et vos similes hominibus exspectantibus, I wy podobni ludźiom czekáiacym. 3.

Pospolita to, że gdy kto *Exspectant* oczekiwa, spodźiewa się, dosługuie komu, to się ten popisuie, człowiekiem pokázuie, z-rozumem wydawa, bo *homo Exspectans*, bo się spodźiewa; ále kiedy owo kto o nic niedba, niczego nie czeka, o nic nie stoi, iuż się táki zágrzebie, i człowiekiem się niechce pokazáć. 4.

Ná też pisząc słowá Chryzolog, rozgniewał się, á bárzo? bárzo! bo łáie Chrześćiánom, á iákoż łáie? szkárádnie łáie! bo złych Chrześćian, bestyiámi názywa. *Homines sunt qui more debitæ servitutis, adventum sui Domini præstolantur*. Ludźie to ludźie, *homines sunt*, co ná Bogá wygladáia, oczekiwáia, *Qui verò de carnis voluptate soliciti, solicitudinem occursus Dominici perdiderunt, homines non vocandi, sed jumenta*. Ale ći co się w-lubieżnośćiách ćielesnych utopili, o Bogá nie dbaia, *Solicitudinem Dominici occursus perdiderunt, homines non vocandi sunt sed jumenta*, i mogłbyś iuż tákiego nie człowiekiem zwáć, ále bydlęćiem. 5. *Chrysol: ibid.*

To przećię dźiwna, że Pan tu chwali ludźi oczekiwáiacych, o nie kogoś innego, powtore mowię, nie kogoś innego, ále Páná, *exspectantibus Dominum*, ktory, dźiwna rzecz, że z-wesela sam tám tylko poszedł, o Páni, o oblubienicy nic nie wspomináia. Snać dla tego, áby wyrażyłá Ewángelyia: mężczyźnie po nocy chodźić, iákokolwiek uydźie, ále to ma bydź rzecz niesłychána, áby Páni w-domu, podczás nocny, nie miáło bydź, áby nie tylko Páná, ále i Páni wygladano, rzecz to nie słychána iest w-Ewángelyi. 6.

Byłeś i ty *Homo exspectans*, Człowiekiem oczekiwáiacym B. Stánisłáwie, boś Nowicyuszem *Exspectantem* umárł: byłeś Człowiekiem oczekiwáiacym, boś i tey sámey Mszy Swiętey o sobie, sto lat czekał. 7. 8.

Quando revertatur à nuptiis, Kiedy się wroći z-wesela. 9.

A Páni iego kędy też ná ten czás zostawáłá? czy zostáłá ná weselu, á Pan do domu poszedł? ále by to byli ludźie źle tłumáczyli. Albo też podobno ten Pan, był młodźieniec, przyiaćielá szukał, nie miał, á długo się chcac stánowić, długo się nie stánowił, i w-myślienicách zostawał, ktora poiać, gdyż długo się trzebá námyśláć, bo z-Przyiaćielem dożywotnie żyć; i ták szedł sam ná wesele, ázaliby Furman oko, przyiaćie-

ła w dom przywiozło, máiąc w-kiem, miánowićie, przy ákćich weselnych wybráć. Ale nie rozumiem żeby był młodźieniec; bo miał czeladź bárzo posłuszna, á u młodźieńcá słudzy Pánámi, á młodź o bok. Tu záś posłuszeństwo wielkie, kazano im w-domu zostáć, á oniby też byli rádźi nápaśli ná weselu oczy, i podágry tańcem uszli. Snać gdyby byli u młodźieńcá służyli, mowiliby: żeśmy nie ná wártę do ćiebie przystáli, choway sobie párobkow ná straż, á nas ná ziázdy. Znáć tedy że to nie był młodźieniec, bo i czeladz iego nie młodźieńska.

10. To podobno ten Pan miał żonę iáka złá, i ktora w-złym podeyrzeniu męża miáłá, że się iey nie śmiał opowiedźieć, dokąd idźie, boby byłá ná niego záraz wołáłá: á po coż tám idźiesz? bodayiem ćię byłá nie znáłá, ná coś mię poiał? ták że nieborak małżonek, boiac się żony, i w-nocy wracáć się do domu muśiał, i zmowić się z-czeládźią: ieno zákołácę, otworzćie; bo iák żoná ustyszy, będźie łoskot w-domu. Albo też choć proszono i Páná z-Pánia ná wesele, Pan poszedł, ále Páni w-domu, wrzkomo dla gospodárztwá zostáłá, á w-rzeczy sámey, że się nie było z-czym u ludźi popisáć, i dla tego muśiáłá śiedźieć w-domu, i choć iuż rożne zwierćiádłá kupowáłá, postáremu szpetna się widźiáłá. Zostáłá tedy w-domu, á dla swoiey wczesnośći, krasy sobie, z-puhárá záćiagáłá.

11. Lecz inákszа tu byłá Oblubienicá, inákszy Oblubieniec; bo ten Pan, iest Chrystus. Ale ieżeli się tu Chrystus wyraża, będźiesz mu też to przystało po weselách się włoczyć? iużći dosyć że był ná weselu w-Kánie Gálileyskiy, nie będźie mu podobno przystało, od wesela ná wesele chodźić. Ale uczynił to Chrystus, áby był nie brákował weselámi sług i poddánych swoich, áby byli nie mowili: ná krewnych swoich weselu, ná łanowym ożenięniu był, á drugim się wymowił. Coż to było zá wesele? mowi Glossá Ordinaria: *Ad nuptias Dominus ivit, cum post resurrectionem, Angelorum multitudinem, sibi copulavit.* Ná wesele Pan poszedł, kiedy po zmartwywstániu, nowy człowiek, wielkość Aniołow sobie przyłaczył. Bywszy tedy Pan nász, ná weselu familyi ludzkiey, szedł ná wesele familyi Anielskiey, i záiste bywszy iuż człowiekiem nowym, odrodźiwszy się iuż drugi raz ná świát, nie szedł tylko ná wesele Anielskie, dáiac znáć, kto iest *novus homo*, nowy człowiek, z-grzechow, z-wielu złego powstał, niechże nie idźie ná żaden weselny ákt, chybá żeby Anielskie, nie ludzkie, wesele było.

Glossa Ord.

12. Rozumie przez to wesele Titus Bostrensis, Krolestwo Niebieskie, ktore się słusznie weselem názywáć może. *Cæleste regnum nuptias vocat, eò, quòd nihil prorsus abjectum aut mæstum apud Divinam illam immortalemq; naturam, locum habeat.* Krolestwo niebieskie názywa weselem, przeto, że nic ládáiákiego, nic troskliwego, u Bozkiey oney i nieśmiertelney nátury, mieyscá nie ma. Korony i berłá Páńskie, nie iesteśćie wy weselem, bośćie nie Niebem, *Cæleste regnum nuptias vocat*, sámo tylo Krolestwo Niebieskie, godámi iest, weselem iest, á Krolestwá źiemskie grobem są. Trzebá tám pogrześć wolna i wesołá myśl, pogrześć wszystkie wesołośći, i gdy się rozerwáć zechcesz, Publiká w-głowie cwaláć będźie. A niebo i iego Krolestwo, dopiero weselem będźie. *Cæleste regnum nuptias vocat*, W-niebie tylko uszczypkow nie mász, kłopotow nie mász, *nihil abjectum aut mæstum*, ále pod Korona, gniazdo frásunkow.

Titus Bostrensis.

13. Dźiwnego coś o Pánu nászym, pod osoba tego wracáiacego się z wesela, wyraża Eusebius Emissenus, to iest, że Pan nász nic inszego nie czyni, tylko się weseli, tylko Oblubienice poymuie. *Quotidie igitur Salvator noster nuptias facit, quotidie ad se venientibus sanctorum animabus, delicias summi boni monstrat*, Co dźień Pan nász wesele odpráwuie, co dźień do śiebie przychodzace do niebá dusze, uwesela. O Pánie gdybyś ty Polakom nászym pánowal, á u ćiebieby zawsze dobra myśl, záwsze bánkiet był, przy-

Euseb. Emissenus.

przymawiálić by Polacy: że nic o Koronie nie myślisz, by się im naylepiey, by nayzpokoyniey, pod twoim rządem, wiodło. Prowádźi dyszkurs swoy dáley pomieniony Doktor: *Sive ergo per ablativum dicatur, à nuptiis, sive per accusativum, ad nuptias, non est inconveniens,* może się ták tłumáczyć i czytáć, że Pan nász szedł ná wesele, álbo też, szedł z-wesela. W-czym wyraża się rożność wesela niebieskiego i ludzkiego. Wesele niebieskie iest to tákie, że iednoż to iest, iść z-wesela, iść ná wesele, *Sive ergo per ablativum dicatur, à nuptiis, sive per accusativũ, ad nuptias, non est inconveniens.* Nie tákie są wesela ludzkie, wielka rożność, iść ná wesele ludzkie, iść z-wesela. Pytáią Páná młodego: á dokąd Mośći Pánie? czemu ták Archándyino? czemu ták odźiano? *respondetur per accusativum: ad nuptias,* ná wesele, ná wesele! áż on potym czeladkę rosprawi, z-długow wyniść nie może, przyiaćiel nie do myśli, pytáią go: zkąd? o z-wesela! *per ablativum,* i nieborak ná wesele szedł z-wesołą miną, ále z-wesela z-smutną. bo niebieskie tylko wesela máią, że ták wesoło iść ná nie, iáko się wracáć z-niego, o nie ták ludzkie, *Sive ergo per ablativum dicatur, à nuptiis, sive per accusativum, ad nuptias, non est inconveniens,* Podam iednák sens i wyrozumienie, w-ktorym choć o ludzkim weselu może się prawdźić, *Sive per accusativum, non est inconveniens.* Coż idźie z-wesela ludzkiego? *à nuptiis,* idźie *ablativus*! idźie uymuiacy zpadek, uięto posagu *ablativus,* záraz ná początku Páni młoda niezgodna, swarliwa, *accusativus,* dla długow, trzebá máiętności przedáć, *ablativus,* á że się náskárży, że się go nápozywáia o długi Ieymośći, to *accusativus.* Kończy dyszkurs swoy tenże Emissenus: *Quoniam in cælo & in terra nuptiæ sunt, de nuptiis itaq; ad nuptias Dominus venit, quia hic & ibi, sponsam habet.* Christus i w-niebie i ná źiemi wesele ma, ná weselá idźie, álbowiem tám, i tu, Oblubienicę ma. Trzebáby okrzyk uczynić ná owych, co od Folwárku do Folwárku iezdźi, á wszędźie ma oblubienicę, i wesele bez ślubu, *ubiq; sponsam habet.* niech ich Bog náwroći, bo czás do pokuty upływa, zła wieczność czeka.

Twoie to szczęśćie wyrážone B. Kostká, szedł do ćiebie Sákrámentálnie Christus, i rad szedł. Ale gdy Sákrámentálnie w-tobie przestawał bydź Christus, pewnie się ná ćię nie skárżył, ukontentowány zostawał, *de nuptiis ad nuptias, Dominus venit,* z-wesela ná wesele Pan do ćiebie przychodźił. 1.

Ut cum venerit, Aby gdy przyidźie. 2.

A dokądże też to Pan przyidźie? ná sąd! á prędkoż też? z-pośpiechem! *Properando ad judicium,* mowi Glossa, pewnie nie przeto, áby grzywienki brał, pośpieszał się, ále áby urzędowi i powinności uczynił dosyć. chwałá to Sędźiow, gospodárztwo opuśćić, kontráktom dáć pokoy, nie dośpáć, nie doieść, *properando ad judicium,* áby nikt długo sądow nie czekał. 3. *Glossa Interl.*

Z-uważánia tych słow Augustyn Swięty táką náukę podáie: *Hic erat quando venit, nec recessit quando abscessit,* tu był gdy przyszedł, i nie oddalił się, gdy odszedł. A tu Stárszeństwu przestrogá, iż ma bydź poddánych swoich pilny, ma wszędźie doyzrzeć, wszędźie bydź, áby się nie zdał, że tu przyszedł, ále że tu iest. *Hic erat quando venit.* zda się że go nie mász, że odszedł, á on obecny, *nec recessit quando abscessit.* 4. *Augus. serm. 39. de ... Domini ... annu...*

Et pulsaverit, I zákołáce. 5.

Dáć trzebá przestrogę, áby gdy záchoruiećie, dwocheśćie lekárzow rázem mieli, bo ináczey zdrowymi nie będźiećie. To będźiećie rozumieli, że trzebá áby ieden lekarz práwey ręki pulsu mácał, á drugi lewey? bynamniey! A iest ieszcze inny puls, ná ktory potrzebá szczegolnieyszy wzgląd mieć, á ten puls iest, ktory pokázuie i zárázem wybiia to: Gotuy się ná śmierć, śmierć nie dáleka. I ten puls opisał po- 6

Gregorius mieniony Grzegorz wielki: *Pulsat verò, cum jam per ægritudinis molestias, esse mortem vicinam designat.* Puls to ieſt chorobá, á ten puls oznacza: iużći bliska śmierć, gotuy ſię. Sam człowiecze pulſu tego ſobie mácay, ſam ſię lecz, pámiętáiąc, że krotkie życie, *mortem vicinam designat.* niech przyſtąpi lekarz Kápłan, bądź lekárzem i ty śiebie ſam, przez żal, i zkruchę.

7. Mowiąc o tym zákołátániu, trzebáby okrzyknąć owych, co do południa ſpią. Wſtáną Zakonnicy i Zakonnice ná iutrznią, uderzą w-Cytry Pſálmow, *Non desunt Psalmorum Cytharæ*, mowi Chryzolog, będą i orgány gráły, *Prophetica organa*, Prorockie orgány, będą ſpiewáły, o iák zacni Muzycy, Apoſtołowie, *Apostolorum voces*, będźie Symfonyia i Muzyká iák ná weſele, *totaq; symphoniæ cælestium nuptiarum*, á ocućiłże ſię ná iutrznią? ſpi! ále podobno gdy iuż ná prymáryią zádzwonią, ná Rozániec zábrzakáią, ná pierwſzą Mſzą uderzą, ocknie ſię? ſpi! wſzyſtkie te kołátánia, wſzyſtkie te dzwonienia, coż ſą? tylko wzywánie: wſtań, pátrz i pódź ná weſele, á moy ſpioch poſtáremu ſię nie ocuca, i trzebá go názwáć niewolnikiem ſnu; to ten temu Iegomośći, tá tey Ieymośći ſłuży, á on ſługą ieſt ſnu, *Satis servus somni est, qui tanto & tali clamore, non ad cælestis Regis nuptias suscitetur*, mowi tenże. (Chrysol. ibid.)

8. Ale moy Pánie, iákożćie też ludźie poznáią, że ty kołáceſz? by dobrześ ſię zmowił: ták ia kołátáć będę; dociekáć tego ludźie, kto inny ták zákołáce, i niepokoić ſługi twoie będźie? Lecz był tám znáć porządek, tákich, ſwowoli kołátánia, nie było, i dáleko byłá tá beſpiecznoſć wyrażáć rządcę, że on ták kołáce, że ták przychodźi.

9. CONFESTIM APERIANT EI, Aby Pánu przychodzącemu záráżem otworzyli.

10. To ſłowo, *Confestim aperiant*, nátychmiaſt otworzą, tłumáczy Gloſſa: *Læti eum suscipiendo.* Weſoło go przyimuiąc. Iednoż to ieſt, weſoło przyiąć, co i otwieráć prędko. Ale gdy dopiero kołátáć potrzebá, zpytáią: kto to? Ia! po co? nie *confestim aperiunt.* nie záraz otwieráią, gdy ták pytáią; bo *non læti suscipiunt*, nie ochotnie przyimuią. Przyimie kto weſoło gośćiá, to otworzy do dobrego winá, otworzy do zpiżárni, otworzy do ſzkátuły, bo w-ten czás *læti suscipiunt*, gdy otwieráią. Znáć że też to tám nie było woyny, coby to iák záwrą bramy, nikomu nie otwierano. pokoy tám był, bo i myśl ſpráwiedliwa, zpokoyna, *Iusta mens patescit ad præmium*, ſpráwiedliwa myśl, otwárta ná zapłátę, gdy kto nic nieſpráwiedliwego nie myśli, *justa mens*, nie knuie nic złego, to też nie trzebá mu ſię ármowáć, do fortecy uchodźić: ále kiedy kto źle myśli, to ſię ten dobrze záwiera, zámyka, *injusta quia metuit, se præcludit*, boiaźń do fortecy pędźi, á ſpráwiedliwy w-polu ſzczerym zoſtáie, *Iusta mens patescit ad præmium, injusta quia metuit se præcludit.* (Glossa Interl. — Chrysol. ibid. — Idem)

11. Otworzyłeś ty Pánu twemu prędko, Błogoſłáwiony Stániſłáwie Koſtko, gdy w-oſmnaſtu lat, świátes ten opuśćił.

12. BEATI SERVI ILLI, QUOS, CUM VENERIT DOMINUS, INVENERIT VIGILANTES. Błogoſłáwieni ſłudzy, ktorych Pan záſtánie czuiących.

13. Bá wierę dyſzkretny to był Pan, co to ná weſele ziadáczow ſwoich z-ſobą nie prowádźił, ále raczey ordynował: zoſtańćie w-domu. Miałli młodź, by ſię nie popſowáli, kazał im domu pilnowáć; miałli ſług ſtárych, i tym kazał pozoſtáć, by ſnać ktory z-nich nie był Suſaniſtá. I choć ſię ſam wybrał, z-domu, nie ogołoćił domu, by ſnać nieprzyiaćiel nie nápadł, domu nie ubiegł, wſzyſtkie nie zpladrował. A że wzmiánká ieſt o Błogoſłáwionych ſługách, *Beati servi*, trzebá by zpytáć ſię, czy ſą też ieſzcze ná świećie ludźie święći, ludźie błogoſłáwieni? *beati servi?* Odpowiáda Tłumácz piſmá świętego Háymo: Co Zakonnik, to błogoſłáwiony, co Kánonik to Swięty! to ich to iuż Kánonizowáć nie będą? (Haymo supra.)

będą? oto nie będą: bo iuż kożdy ukánonizowány! ták on mowi: *Beati servi illi, maximè qui Deo sunt dicati,* Błogosłáwieni słudzy oni, á naybárźiey, ktorzy są Bogu oddáni; á ktorzyż to są tácy? są tacy Zakonnicy i Kánonicy, *Sicut Monachi, & Canonici!* á zá coż ich też to ukánonizowáno? *Qui vigilant in laudibus Dei Omnipotentis, in nocturnalibus, officiis.* Albowiem oni nie dospią, godźiny nocne odpráwuią, nie śpiewáią: *Iam lucis orto sidere,* po zachodźie słońcá! *Vigilant in nocturnalibus officiis.* Przydáie tenże Author: *Videlicet beatum officium canunt,* to iest, błogosłáwione *officium* álbo paćierze, ich pieśń, ich notká, nie iest iáka świátowa, ále *Beatum officium canunt,* ále błogosłáwione officium śpiewáią.

Błogosłáwionyś ty Stánisłáwie, bo ćię ználazł Pán czuiacego, nie trzebá ćię było budźić: wstań, Komunikuy; czułeś! nie trzebá było ocucáć: ockniy Stánisłáwie! Błogosłáwiona Pánná, nieśieć Páná Iezusa, czułeś, czekałeś go! 1.

Præcinget se. Przepasze się. 2.

Nieśie przypowieść Polska, że człowieká sudánnego názywa: Umie się opasáć. niech przypowieść, komu chce, dáie ten tytuł, umie się opasáć, Theophylactus iednak wszystkim utrátnikom, márnotrawcom zádáie, że nie umieią się opasáć. Coż bowiem to opasánie Páńskie znáczy? znáczy że Pan nie utráćił, że nie wszystko rozdawał! *Præcinget se in eo, quòd non totam ubertatem bonorum largitur,* umie się Pan opasáć, *Præcinget se!* á to czemu? bo miárá, miárá, dobr swoich udźiela, nie oraz wszystko dáie. *Præcinget se in eo, quòd non totam ubertatem bonorum largitur;* ále poskramie się Pan, kárbuie. *sed hanc cohibet, secundùm certam mensuram.* Toż wy márnotrawnicy nie opásani, bo bez miáry, rázem wszystko utracaćie, nie może się o was mowić: *Cohibet secundùm certam mensuram.* 3. *Theophylactus in expos.*

Tobie iednák świątobliwe márnotrawstwo, ozdobą się stáło Błogosłáwiony Stanisłáwie Kostko, gdy cáły domu twego sprzęt, dostátki i bogáctwá, rázemeś dla Chrystusá opuśćił, Niebuś dárował, i ábyś ná wieczność wiele miał, ná źiemi mieć nic niechćiałeś. 4.

Transiens ministrabit illis. Przechodząc się będźie im służył. 5.

Dźiwna odmiáná, dopiero słudzy służyli Pánu, áż Pan służy sługom, dopiero wártę mu odprawowáli, áż w-krotce wárćie swoiey Pan Strukczászem został. Ufayże tu szczęśćiu, gdy tá álternatá i w-Ewángelyi opisana, że ten służy, ktoremu dopiero przedtym służono. Mowi Chryzolog: *Et mutatio inaudita rerum.* Niesłychána odmiáná, z-Páná sługá, z-sługi Pan, *En terribilis corruptio dominationis.* Oto strászna zkázá Pánowánia! ktoryż większy może bydź postrách, iáko przestáć Pánem bydź! kto nie zádrży, gdy Pan pánowánie zkłada! *Corruptio dominationis,* stráchayćie się wszyscy, *En pavenda conversio servitutis,* że sługá, nieco Páná oczekiwáiąc postał, Bog mu wet zá wet oddáiąc, utáiwszy swego Boztwá, służy mu. *Quia parumper servus adstitit in Domini sui exspectatione, succinctus ut ei talionem redderet, dissimulat se in ipsa Divinitate Divinitas.* przestrzegayćie się wy, co wam to drudzy usługuią, wygadzáią, ábyśćie służącym odsługowáli, wygadzáiącym wygadzáli, oto sam Christus odsługiwa służącym, *Transiens ministrabit.* *Chrysol. ibid.*

Przechodźiłeś się i ty Błogosłáwiony Stánisłáwie usługuiąc, Przeszedłeś ná usłudze Páná twego cáła Niemiecka, i áż do Rzymu drogę. Pámiętny gośćiniectwo, do szpitalá, kuchenney, i domowey, i konwiktorskiey usługi. *Transiens ministravit.* 6.

Et si venerit in secunda, & si in tertia vigilia venerit. A ieżeli w-wtorey straży przyidźie, albo i w-trzeći. 7.

Dźiwna, że nie wspomina Ewángelyia o pierwszey straży, ále tylko wtorey i trzećiey, iákoż może bydź wtora bez pierwszey, i trzećia, gdy dwoch innych przed sobą nie ma? Nie wspomina Ewángelyia o pierwszey 8.

stra-

ſtraży, ále tylko o wtorey; bo gdy to trzebá nie ſpáć, gdy czuć, choć też będźie pierwſza dopiero godźiná, to mu ſię będźie zdałá że wtora, i wtora zá trzećia. owo zgołá początek czućia, rozwlokła długośćia będźie ſię zdał. Nie wſpomina pierwſzey ſtraży Ewángelyia, bo przez wtorą ſtraż, znáczy ſię wiek młodźieński, przez trzećia ſtraż, ſtárość, i dla tego o pierwſzey ſtraży nie máſz wzmiánki, bo wiek dźiećinny nie
Cyrillus bywa od Bogá karány, *De prima tamen vigilia mentionem non facit, quia pueritia non punitur à Deo.* mowi Cyrillus. Młodośći, tych lat, i zepſowánych wiekow, czyś táká! czy o tobie może ſię mowić: *Pueritia non punitur à Deo.* Wiek ten nie bywa karány od Bogá!

9. Nie wſpomina Ewángelyia pierwſzey ſtraży, ále wſpomina wtora, i trzećia, aby ći co ſpáli pod czás wtorey ſtraży, ćiężko w-młodośći
Gregor: hom. 13. grzeſzyli, przynamniey na ſtárość pokutowáli. *Qui in ſecunda vigilia vigilare noluit, tertiæ vigiliæ remedia non amittat,* mowi Grzegorz S.

10. Nie wſpomina Ewángelyia tylko o trzech ſtrażách, bo świát to tylko, ma ſtraży wiele, *Vigilias mundus plures,* to trzebá ſtraż naprzod odpráwić przed páłácem, potym przed pokoiem, potym dopiero przed przytomnieyſzym pokoiem, toż dopiero przed kábinetem, i tám dáley, ále
Chryſol: ſupra. Chrześćiáńskie tylko trzy ſą ſtraże, bo Troycy S. oczekiwáia. *Tres tantum vigilias novit exſpectatio Trinitatis,* mowi Chryzolog.

11. W-wtoreyći i do ćiebie ſtraży, przyſzedł Pan twoy, B. Stániſławie, gdyć pod czás nie dźienny ále nocny, komunyia Aniołowie przynieśli. Czułeś, i ſzczęśliwieś ſię, Páná ſwego doczekał.

12. ESTOTE PARATI, QUIA QUA HORA NON PUTATIS, FILIUS HOMINIS VENIET. Bądźćie gotowi, bo godźiny ktorey ſię nieſpodźieiećie, Syn człowieczy przyidźie.

13. Skárżą ſię czáſem, że ten zegar idźie iáko chce, raz ma wybiiána, áż o tymże czáśie, ieſzcze daleko do wybiiáney. Nie dźiwuyćie ſię, u ſámego Páná Bogá tákowy zegar, że człowiek nie ieſt nigdy pewien o godźinie, á miánowićie o wybiiáney, *Vltimam horam ſemper ignorari voluit Dominus.* Chćiał Pan áby o oſtátniey godźinie nigdy nie wiedźiano. A nácoż to? áby záwſze człowiek pytał ſię: á ktoraż tám u Páná Bogá ná zegárze? *ut ſemper ſit ſuſpecta.* Rozumieſz że to dopiero pierwſza, wybieray ſię! bo iuż oſtátnia. Rozumieſz że oſtátnia, iuż i śmierći ſobie życzyſz, przeczekaż ſię! gotuyże ſię wprzod ná nię. Mowi Grzegorz
Gregor: ſupra. wielki: *Et ad eam ſemper præparemur.*

14. Przeskoczono Stániſławie w-powołániu twoim godźinę do niebá, á gdy ludźie mowili: nic to, ták to bywa, doćiekł ći zegárek, żyćia twoiego.

15. Odpráwiwſzy lekcyia *Theologiæ Poſitivæ*, trzebá ſąśiádow, to ieſt o śćiánę będącą w-Koleium náſzym náwiedźić Retorykę, á iákom Ewángelyia przeſzedł, ták i żyćie Błogosłáwionego Koſtki, chwałą, *Elogio* zwiążę. *Cryſim* weź Kátonie, zkriy ią w-rękę, *Florida* ida. Raz zrodzony Stániſław, dwie miał Mátce, iednę z-domu Kryska, áby z-ſámego imienia Mátki, miał był Proroctwo, że Mſza Swięta o niem, w-ten czás blisko czytána bydź miáłá, kiedy Kośćioł czyta Lekcyia: *Duodecim millia ſignati,* dwánaśćie tyśięcy kreskowánych.

16. A drugą miał známienitſzą; bo Bogá ſámego Mátkę, przeto, że Anielski Młodźieniaſzek, nie mogł tylko niebieską Mátkę mieć.

17. Káſztelaná miał Oycá, á ſam był Káſztelem, álbo *Civitas Altiſſimi,* Miáſtem Naywyżſzego, w-ktorym niewinność, przećiwko świátu obronić miał.

18. Mátká, gdy go nośiłá, Imię IEZUS ná pierśiách wyryte miáłá, niedźiw: známienitego pod pieczęćią Iezuitę nośiłá.

19. Polská doſtáłá mu ſię zá Oyczyznę, á w-tym polu wyniknał Kwiateczek Ráyski.

Stá-

Stánisławem názwány, nie rzecz byłá wielkiemu Biskupowi, bydź bez wielkiego Kleryká, w tym rożnego, że niechćiał bydź Pásterzem, 1.
ále owieczką zostáiac, chćiał bydź podobnieyszy, Báránkowi Bożemu. 2.

Náukámi w-młodośći báwić się poczał, będąc Synem stolice Mądrośći. Z-młodu zdał się bydź niepoiętnym, niechćiał przemędrzeć.

Do Wiedniá ná náuki iáchał, z-młodośći przyprawuiac się do tego Zakonu, ktorego powołánie iest świát obiegáć. 3.

Tám choroba o łożko uderzony, odbił się aż do niebá, 4.

W chorobie Nayświętszego Sákrámentu płomienisto prágnął, bo mu ná świećie nic nie smákowáło, tylko Báránek Boży. 5.

Czárt w-osobie psa, ná niego się rzucał, lecz tá Kostká, nie iemu się dostáć miáłá. 6.

Trzy rázy ná niego się rzucał, trzy rázy Krzyżem Swiętym odpędzony, áby troy Herbu Kostkow Krzyż, w-zażywániu został. 7.

Páná IEZUSA ná ręku piástował, ná zamiánę, iż Kápłánem bydź nie miał. 8.

Zárázem potym ozdrowiał, w-ręku máiac zdrowie świátá. 9.

Od Nayświętszey Pánny do Zakonu námowiony, żebyśćie się nie ná wszystkich gniewáli, co do nas námawiáia. 10.

Od ręki Brátá ná twarzy ćierpi, gotuiac się ná wiele ćierpienia od ust ludzkich, i że ták rzekę, brał przez ten pogęmbek, do powołánia Zakonnego *Confirmationis Sacramentum*, potwierdzenia táiemnice. 11.

Z-Wiedniá wychodząc, szat świátowych niechćiał mieć, gdyż obyczáiow nie miał. 12.

Od goniacych śiebie dogoniony, zdał się im iáko szędźiwy stárzec, iuż Senator niebá. Uprzędzał go łábęć, naybielszy ptak, naybielsza Duszę. 13.

Szedł ten Herbowny Ptak z-wielu Fámilyi w Polszcze, áby domowemu swemu Infułę przyniosł, á żeby Stánisław, swego się domyślił czásu, że ten łábęć, pod Infułá Krákowską, przed drugiemi lećieć będźie, áby cudnego się Kánonizácyia stárał. 14.

Wiele drog, nim do Zakonu wstąpił, uczynił, bo w Zakonie miał mieć *Requiem*. 15.

Od Błogosławionego Borgyi do Zakonu przyięty, Błogosławiony znał Błogosławionego. 16.

Claudio ná ćwiczenie w-Nowicyiaćie dány, w-Nowicyiaćie żyćie zámknąć, *Claudere* máiac. *Aqua vivæ*, to iest, żywey wodźie, áby pierśi miłośćia Bożą gorąiace, bliską dla ochłody, miáły wodę. 17.

Mieśiacá ktorego umárł, miał zá Pátroná S. Wáwrzyńcá; obádwáy choć rożnym ná źiemi, przećię upaleni ogniem, miał *Laurentium Laureatus*. 18.

Kłádac się ná łożko, ná ktorym umárł, Krzyż S. ná nie położył, ná Krzyżu nie iáko umieráć chćiał. 19.

Umieráiac uśmiechał się, śmieiac się z-świátá. 20.

W-nocy umárł, ktory świátá ćiemnośći, nową świátłośćia oświećił. Pod czás świtu, nowa Iutrzenká. W-dźień Bogárodźicy Pánny W-niebowźięćia, niechcac żyć ná źiemi, gdy Mátká iego, do niebá wstępowáłá. 21.

WTORA CZESC.

DWoiáka iest Beatyfikácyia, dwoiáka Kánonizácyia, álbo poczytánie miedzy Błogosławionych, poczytánie miedzy Swiętych. Iedno co go Papież odpráwuie, tego się rzadko dostawa; drugie między liczbę Swiętych poczytánie, iest od samego Páná Bogá nászego. Umrzesz w-łáśce Páná Bogá nászego, ále idźiesz do czyscá, przećięś ty Błogosłáwiony. Idźiesz prosto do niebá, álbo wychodźisz oczyśćiony, to się 22.

odpráwi Kánonizácyia twoiá. Ták, że niemász żadnego zbáwionego, ktoryby nie z-tey Kánonizácyi wszedł do niebá. Bog wie co się dźieie teraz w-niebie, czy tego czásu, ktorego ia to mowię, ktorego się Kazánie záczęło i kończyć będźie, i owszem czy tego momentu, nie wnidźie do niebá wielki Swięty. Witam ćię Sługo Bogá Tworcy moiego, witam ćię skutku odkupienia, od IEZUSA Ukrzyżowánego, witam ćię śieroto, opieką Nayświętszey Pánny wychowány, wypielęgowány. Iakożeś tám wszedł? zá Kanonizácyia, zá policzeniem naywyższego Papieżá, Bogá sámego! I poiac to potrzebá, że żaden z-nas zbawiony nie będźie, kto od Bogá Kánonizowány nie będźie, I toć wyraża pismo S. gdy mowi: *Beati qui in Domino moriuntur.* Błogosłáwieni ktorzy w-Pánu umieráią. Tá Kánonizácyia, to miedzy Swiętych policzenie, funduie się ná Procesśie, ná dowodźie iednym, to iest ná Księgách przeznáczenia do niebá. Wyraża to pismo Swięte: *Beati quorum nomina scripta sunt in libro vitæ.* Błogosłáwieni to, ktorych imioná są nápisane w-Księgách żywotá. O Księgi żywotá, maćież nas tám wszystkich nápisanych! o księgi przeznáczonych, czy nas, w-was, drogi pálec Ukrzyżowánego IEZUSA, rumieńcem Krwi swoiey náznáczył! Ten i ten, ten i ten, tá i tá, tá i tá, sąż tám?

23. Porownaymyż ieno żyćie násze z-żyćiem B. Stánisłáwá Kostki, czy godnismy Kánonizácyi od Páná Bogá nászego. Błogosłáwiony Stánisław Kostká ták się mowámi szpetnemi brzydźił, że gdy co szpetnego mowiono, omdlewał, i u stołu śiedząc, pod stoł upadał, ták, że przestrzegáli Rodźicy, przestrzegáli sludzy: nie mow ladáczego, omdleie Staś. A wieleż tákich Stáśiow miła Polsko liczysz! uczyńćie młodśi Studenci przedsięwźięćie, iáko iádu strzedz się słucháńia słow szpetnych. Podeśleyśi w-lećiech czegośćie się iuż nie násłucháli, bá i czegośćie nie námowili, czy iest iesżcze by iedno słowo szpetne, ktoregośćie nie słyszeli, nie mowili? Godneż te uszy, godźienże ten ięzyk Kánonizowánia!

24. Porownaymy Komunyie B. Stánisłáwá Kostki, z-komunyiámi nászemi. Chorował B. Stánisław, prágnął á płomieniśto prágnął, áby był mogł Komunikowáć, ále w-Heretyckim domu Komunikowáć nie mogł. Udał się do Bárbáry Swiętey, do ktorey był przedtym nabożny. A Bog co? obiáwił to (nabożnie uważáiąc) Bárbárze świętey, pádłá oná przed Maiestatem Páná Bogá swoiego, wezwáłá w-pośiłek Swiętych Krolestwá tego Pátronow. Prágnie práwi wász Stánisław, prágnie wász Ziomek, wász Kostká, Nayświętszego Sákrámentu, pomożćież mi uprośić mu, tę łáskę. Usłyszáłá to Błogosłáwiona Pánná, w-Bogu swoim doyzrzáłá, i rzekłá snać: Synu moy, IEZU moy, nie opuszczay twoiego i moiego Stánisłáwá, niechćiy mu się w-Nayświętszym Sákrámenćie bronić, niech się tobą pośili, dość mász teraz ná świećie despektow w-Nayświętszym Sákrámenćie, niech ćię nabożnym przyięćiem moy Stánisław uczći. Czy godźieneś ty człowiecze, áby sámo niebo, za tobą się przyczyniło, ábyś Nayświętszego Sákrámentu pożywał, ábyś bez niego nie umárł. Proś sobie przez przyczynę B. Kostki, o łáskę, nie tylko komunikowánia, ále komunikowánia nabożnego przy śmierći.

25. Obiáwił Pan Bog nász Aniołom swoim dekret swoy, áby nieśli B. Kostce Nayświętszy Sákráment. Trzech rozumiałbym Aniołow, ktorzy się tey usługi, u Páná Bogá swoiego domagáli. Naprzod Anioł Koronie Polskiy przełożony: Polak to moy, Stánisław to moy, i przyszły z-poł-obrońcá Korony mnie powierzoney, niech mu usłużę, niech go pośilę, niech mam to szczęśćie, ábym choć w-przyspośobionym ćiele, dotknął się Sákrámentu tego. Zyczył sobie tego szczęśćia i Anioł Rákuski, w-ktorego dźiedźinie zostawał ná ten czás B. Kostká, i mowił snać: iam tu

iam tu gospodarz, niech gośćiá mego uraczę, niech go podeymuię, choćći nie rodzeniem, ále mieyscem do mnie należy. Trzeći Anioł był Stroż iego własny. Ktoż práwi ma większe práwo do niego, nádemnie? moiáć to opieká, moie to dźiećię, służę mu w-wszystkich duszy iego potrzebách, á ná coż teraz, od tey usługi odstrychniony mam bydź? Wywiodłem go z Polski, wprowádźiłem go tu, i áż do zkonánia iego nie opuszczę go, niechże mam i urząd pośilenia go, strawnym tym wiecznośći. Ktoremu záś to z-nich Bog zlećił, tego wiedźieć nie mogę. Człowiecze Chrześćiáński, czy przyczynia się też Anioł stroż zá tobą, ábyć się udźielił Nayświętszy Sákráment? czy raczey nie mowi: Strzegę tego nędzniká, ále niewiem czy ustrzegę, Boię się Iezu ukrzyżowány, ábyś miał poćiechę z-niego, boię się ábyś go z-opieki twoiey nie wyrzućiłá Mátko Bogá moiego. Radćibym áby komunikował, ázaby się iuż tą komunyią popráwił; álem doświadczył że ćię, o dobro moie niezkończone, záwsze z-sercá swego, a plugáwie wyrzućił. Miłyć mi iest, áleś ty milszy, by mi ćię smać nie zdespektował. Moi naymilśi, my cośmy w-latá zaśli dáley, kożdyby z-nas powinien bydź świętszy, bo iużeśmy pewnie częśćiey komunikowáli niżeli B. Kostká, á coż zá nászá świątobliwość? czy godni przed Pánem Bogiem nászym zostáiemy, ábyśmy zá komunyie násze, Kánonizowáni, od Bogá zostáli?

B. Stánisław Kostká piástował Páná Iezusa. Człowiecze godźienżebyś ty tey łáski P. Bogá nászego? Iest w-Lwowie w-Kongregácyi mnieyszey, obraz B. Kostki, piástuiącego Páná Iezusa, á on B. Kostkę, pod twarz głaszcze. Tákie głaskánie czy czeka ćię nędzniku? Maszże ręce ktoremibyś mogł piástowáć P. Iezusa: Pokaż ie Pánu Bogu twemu, pokaż ie no; co też ná nich przeczyta: piekło, i tu piekło, i iescze piekło. Ach ręce twoie niegodne Kánonizowánia! Wraź ie grzeszniku w-nogi P. Iezusa, niech się tám oczyśćią, niech obmyią. Smiałżebyś przytulić do ust twoich Páná Iezusa, nie ustáć to, ále otchłań, z-ktorey ták wiele iuż grzechow wybuchnęło, álbo się ich połknęło. Ach ustá twoie niegodne Kánonizowánia! Twarzy Iezusa moiego zeplwána, oczyść ustá násze. Smiałżebyś grzeszniku do sercá twego przytulić P. Iezusa, wárá! nie przytulay go do sercá twoiego, bo w sercu twoim iest iászczur, iászczur, ktory i przez pierśi twoie, przegryzłby się, i uránilby nam Páná Iezusa. A coż to zá iászczur? chęć twoiá do złego, zwyczay grzeszenia! Ach serce twoie, niegodne Kánonizowánia! Serce P. Iezusa Kuźnico miłośći, odkuy, przerob ná nowe sercá násze, ábyśmy się odnowili, służyć ći poczęli. A wiedźćie ludźie, że nie tylko do nas Kápłánow należy piástowáć i pátrzáć ná P. Iezusa, ále i do wászego to sercá należy, do wászey chęći, gdyż i Kośćioł mátká, prośi Páná Iezusa áby się wam przy śmierći pokazał. Ták mowi Kośćioł: *Commendo te Omnipotenti Deo, Carissime Frater,* polecam ćię wszechmogącemu Bogu, naymilszy Bráćie. Będę ia teraz mowił tę modlitwę zá was wszystkich: *Commendo vos omnipotenti Deo, carissimi Fratres.* Zálecam wás Bogu wszechmocnemu, naymilśi Bráćia, mowćie i wy zá mnie tę modlitwę: zálecamyć Wszechmocny Boże, tego brátá. ábyśmy sobie zobopolnie zkonánie w łásce Bożey uprośili. Przydáie dáley Kośćioł: *Mitis atq; festivus IESV Christi aspectus vobis appareat,* łáskáwy, wesoły, *Festivus* żártobliwy Pan Iezus niechći się pokaże. A tákaż ćię czeka twarz Páná Iezusa twego, przy śmierći? czy tám nie buduie surowość Páná Bogá nászego, iákiego strászydła, nigdy iescze nie widźiánego, ktoreby ćię przy śmierći twoiey przerażáło? Coż zá śrzodku záżyiemy? Spiewamy o B. Kostce: Miłośćia pałasz Bogá Wszechmocnego, użycz iskierki ogniá zbáwiennego. Niechżebym ia w-kożdego, w-kożdego was serce, włożył tę iskierkę miłośći Páná Iezusa, ktoraćby się serce zágrzało, do miłośći Páná Ie-

 zusa

zusa zápaliło. A kontentżeś? odpowiedźiałbyś snać: kontentem! Prostaku, máło to ieszcze. Niechże bym ći dał cáły on zapał miłośći Bożey, ktora gorzał B. Kostka, tobyś snać rzekł: iuż dosyć, więcey nie prágnę! Mylisz się, większey ieszcze i większey prágniy sobie miłośći, bo Bog naywyższe i niezkończone Dobro, większey dáleko miłośći godźien. Day nam Pánie ábyśmy nia ukánonizowáni, tobie w-niebie, ná wieki służyli. Amen.

K A Z A N I E

Ná Swięto Niepokalánego Poczęćia Nayświętszey PANNY MARYI.

Dowod niepokalánego poczęcia Nayświetszey Pánny, że iest Nayiáśnieysza Krolowa Polska.

2. 

Powiedźiałem wam iuż dość rzeczy stárych, powiem co nowego. Dorozumiewam się, że między wámi rozerwáne są myśli, iedni myślą: ieszczeć nic nie powiedźiał ten Káznodźieiá, á iakoż prawdźiwie mowi: że dość rzeczy dawnych powiedźiał? dopiero záczawszy kazáć, zárazem ná poczatku mowić, że iuż dosyć rzeczy dawnych powiedźiał, záiste nie dawna to modá. Spráwuię się tym wszystkim i wywodzę, żem dość rzeczy dawnych powiedźiał; bom powiedźiał: że Abráhám zrodźił Izáaká, Izáak Iákoba, i tám daley, o dawneż to rzeczy, o nie dzisże się to dźiało. Ale iáko się wywiodę w-tym, że co nowego powiem á ludźie i słusznie mowić będą: *nihil novum sub sole*, nic nowego pod słońcem. Rozumiem iednák, że to dość nowego w-pospolitym rozumieniu, gdy usłyszyćie to, czegośćie nie słyszeli: á zą i to nie nowiná, máiac w-Intencyi i przedsięwźięćiu wywodźić, iż Nayświętsza Pánná niepokalánie poczęta, to tylko sobie wźiać słowo ná Kazánie, tę Temę: *Maria*, Máryi. A záiste wielki tu wywod niepokalánego poczęćia, to słowo samo Mária. záwołáia w-domu mieyskim, Slácheckim, Senatorzkim: do Páná, kożdy się dorozumie, że to o tym mieszczáninie, Slácheicu, Senatorze rzecz; ták, kto tylko usłyszy to Imię nasłodsze Máryi, ma się zaraz domyślić, że to iest dowod, árgument, rácyia, że iest niepokalánie poczęta Co wyraża sławny ow Anágrámátysta ná te słowá: *Ave Maria, gratia plena, Dominus tecum*, táki wywodząc sens: *Vna est Deipara Virgo*, ieno usłyszysz Nayświętsze Imię Mária, ieno usłyszysz Bogarodźicá Pánná, wnieś zá tym: żeć niepokalánie poczęta, *En Immaculatam*. Ale i to niech będźie rzecz nowa, rzecz od was nie słyszána, gdy ná tym Kazániu wywiodę: że przeto Bogárodźicá Pánna, przeto tá, ktorey Imię *Mariæ*, niepokalánie poczęta iest, bo iest *Serenissima Regina Poloniæ*, Nayiáśnieysza Krolowa Polska. Niech to będźie, *Ad majorem Dei gloriam*, Ná większa chwałę Bozka.

Agnen. in Centur: Anagram.

PIERWSZA CZESC

3. Mogłby się kto z tych co nie rozumieia, ábym dość rzeczy dawnych powiedźiał, nie kontentowáć, i zadáć mi to: żem rzeczy dawnych nie dość ieszcze powiedźiał, bom nie powiedźiał, kto był Oćiec, kto Páni Mátká Bogárodźicy Pánny. Dwáy Swięći Ewángelistowie wywodźili Geneálogyią, álbo urodzenie Chrystusá Páná, ieden w-Rozdźiale pierwszym, to iest Máteusz Swięty, záczynáiac go od Abráhámá, *Abraam genuit Isaac*, i dowodząc go áż do samego Chrystusá *Mariæ, de qua natus est IESVS*; wywod czyni i Łukasz S. i dowodźi áż do samego Adámá. *Qui fuit A-*

Czemu w-Rodzáiu Nayświętszey Pánny nie kládzie się S. Ioáchim i Anná

fuit Adam, qui fuit Dei, á żaden z-nich nie położył, iáko zwano Rodźicá, iáko zwano Mátkę Nayświętszey Pánny. *Lucæ 3.*

ZAKŁADAM PYTANIE: czemu w-liczbie rodzáiu Nayświętszey Pánny, nie kłádźie się Imię Rodźicá i Mátki iey? Náucza Kośćioł i twiedźi samym Swiętem, że Ioáchim Oćiec był Nayświętszey Pánny, á Anná Mátka iey, ále wywodźi i Dámáscen S. gdy mowi: *Ex stirpe Nathan filii David, Levi genuit Melchi & Pantherem, Panther autem genuit --- Barpantherem, Barpanther autem rursus genuit Ioachim.* To wywod. 1. *Damasc: lib. 4. de Fide cap: 15.*

Czemuż wżdy przećię, nie kłádźie się w-Geneálogyi Chrystusowiy, áni Ioáchim áni Anná? Swięći Ewángelistowie Máteuszu i Łukaszu, będą się ludźie zápieráli Rodźicow swoich, będą ich zápomináli, gdy i wy Dźiádá i Báby Páná IEZUSOWIY, nie wspominaćie. 2.

Iednym się będźie zdáło, że w-ludźiách godnych nie trzebá się pytáć, kogo miał Oycá, kogo Pánią Mátkę, godnośći dosyć, z-samey swoiey osoby, ma dość, że iest MARIA, dość że iest Mátka Chrystusowa, ma przodkow godnych choć z-niemi nie wyieżdżáią. 3.

Bá i Małżonki powinne Oycá i Mátki zápomnieć, ták ich mieć, iákoby ich nie miáły, iáko i Ewángelistowie nie wspomnieli Ioáchima i Anny, ále ich wszystká chwałá, iest dom małżonká, dom Oblubienca, gdyż obádwá Ewángelistowie, Ioáchimá i Annę opuśćiwszy, samego Iozefa wspomináią, mowi Máteusz S. *Ioseph virum Mariæ*, i Łukasz S. *Vt putabatur filius Ioseph.* 4.

Lecz, i z-tłumáczenia imion tych: Ioáchim, to imię Oycá; Anná, to imię Mátki; MARIA, to imię potomká ich pożądánego, domyślić się możemy, czemu nie położono w-Ewángelyi Rodźicow Nayświętszey Pánny. Nie trzebá tych imion kłáść w-Ewángelyią, nie trzebá ich przez pismo S. wspomináć, bo w-samym żyćiu ludzkim, w-tym co się ná świećie dźieie, dostátecznie wyrażáć się i przypomináć będą; bo to słowo Ioáchim, znáczy *Præparatio Domini*, nágotowánie Páná, á potomek ma Imię MARIA, co się znáczy *Domina* Páni. Przypomina się ten Ioáchim często, w-poznánie, w-mowy wraża się: Niebosczczyk P. Oćiec zbierał, oszczędzał, wszystkiego dobrá potomkowi nałábudał, to Ioáchim, *Præparatio Domini*, á potomek Pan z-Pánow wszystkiemi temi bogáctwy wspárty, wielki Iegomość, *Dominus*. To słowo Anná znáczy *Gratia* łáská, i rodźi, MARIA, co się wykłáda *Domina*, iáko mowi Epifániusz S. *Anna rursus similiter gratia interpretatur.* Czego náucza i Dámáscen S. *Itaq; gratia (nam hoc sonat Annæ vocabulum) Dominam parit (id enim Mariæ, nomine significatur)* Z-chudego Páchołká Pan, z-ubogiego Iegomość, z nędzniká bogacz, zkąd to? *Gratia Dominam parit*, łáská tego Páná, fawor tego Iegomośći, człowiekiem go uczynił, Pánem z-niego powstał! bá i czásem urzędy, iż zostánie *Domina*, álbo Dominus, iż pánuie, nie zá godnośćią to idźie, ále zá łáską, chęćią, fáworem, *Gratia Dominam parit, Dominum parit.* 5. *Interpretatio Hebraica.* *Epiphan: Orat: de Laud. Virg: Damasc. ibid.*

DAIĘ PRZYCZYNĘ, ábym ukontentował tych, co mi zádáią żem ieszcze nie dosyć dawnych rzeczy powiedźiał, dáię mowię przyczynę, czemu się w-liczeniu Fámilyi Nayświętszey Pánny, nie kłádźie Ioáchim i Anna, ktorą wyczytywam, in Ambrosio Catharino: *Ostendere enim voluit Spiritus Sanctus, secundùm quam partem consideranda esset in Genealogia, Sacratissima Virgo*, oto práwi przeto się nie kłádą imioná Ioáchimá i Anny, w-Rodzáiu Nayświętszey Pánny, bo chćiał Duch S. náuczyć, w-iákiey considerácyi, w-iákim uważeniu, ma się mowić o Nayświętszey Pánnie, gdy się mowi o iey rodzeniu. *Et non quidem ut habens Patrem & Matrem peccatores, per quos fuerit peccatum originale transfusum*, nie trzebá uważáć iáko miáłá rodźicow w-grzechu poczętych, i żeby przez nich miał się grzech pierworodny ná nie wlać, *per quos fuerit in illam peccatum originale transfusum*, ále ia trzebá uważáć iákoby rodźicow nie miáłá, trzebá ia uważáć iáko Mátkę iuż 6. *Ambros. Cathar. In cap. 3. Genes.*

Boża, zátym iáko iuż od grzechu pierworodnego záchowána. *Sed ut existentem Dei Matrem, & ut ab ea nota fuisse præservatam persuaderemur*: Niech się nie kłáda Rodźicy Bogárodzicy Pánny, áby się nie zdáło, że przez nich grzechem pierworodnym záráżona byłá, *Per quos fuerit in illam peccatum originale transfusum*.

7. A tu ná mię druga część záwoła słucháczow moich: powiedz co nowego, bo i to dawne rzeczy, że Ioáchim i Anná Rodźicy są Nayświętszey Pánny, i to dawna, że imion ich w-Ewángelyi nie máſz. A mnie się zás widźi, żem ią iuż powiedźiał coś nowego, nie máſz nic nowszego, iáko to co się tworzy, bo *fit ex nihilo subjecti*, wywodźi się z-niſzczego, Páłác co dźiś stánał, nie ieſt to Páłác nowy, bo nie wywiedźiony z-niſzczego, dawno nań wapno, gliná czekáłá, kámienie się gniotły, rosły drzewá, ále to co się z-niſzczego dźieie, to ieſt rzecz nowa. O toć i dowod niepokalánego poczęćia, ztąd że się rodźicy Nayświętszey Pánny w-Ewángelyi nie kłáda, ieſt dowod nowy, bo wźięty *ex nihilo, & non esse nominum*, wźięty z-niczego, wźięty z-Imion Ioáchimá i Anny nie położonych. Ale nasz wam iuż nowy wywiod niepokalánego poczęćia, z-tego tytułu: *Serenissima* Nayiáśnieysza.

8. Białagłowá w-słonce i mieśiac ubrána, pokazuie że Nayświętsza Pánná, i Nayiaśnieysza i Niepokalána.

Obchodźi wszystkich Mátemátykow, Astrologow, Gwiazd-widzow Ian S. i pyta ich: widźieliśćie tám teraz co nowego ná niebie? tubusy, perspektywy wásze, zprowádźiłyż iáka do oká rzecz nigdy nie widźiána? nigdy nie upátrzona? Ten mowi: iam nic nie upátrzył! ow potwierdza: i iam nic nie widźiał! á Ian S. popráwuie ich: *Apparuit signum magnum in cœlo*, Pokazał się widok wielki ná niebie. A cożeś tám widźiał ták wielkiego Ianie Swięty? *Mulier amicta sole*! Oto práwi białagłowá obrána w-słońce, płaszcz iey słoneczny, trzewiki mieśięczne *Luna sub pedibus*, á tkánicá iey, gwiazdy, *Corona stellarum duodecim*.

9. Co to zá wielkość ieſt, co to zá *Magnum*, co to zá cud doyzrzány *Signum magnum in cælo*? Podobno to znák wielki, podobno to cud známienity, białagłowá bogáto, wspániále ozdobiona, ubrána, że iey to morzá i źiemie máłe były ná ozdobę, áż iey trzebá było máteryi z-niebá záciągáć, bo słońcem odźianey; á przećię oná w-niebie, á przećię oná zbáwiona; boć przećię ubostwo do niebá wieźie, dostátek do piekłá ćiągnie. *Signum magnum*, cud to, że dobre mienie świeckie, wspániáłość szat, do niebá nie przeszkodźi.

10. *Apoc. 22. v. 17.* To podobno ná tym należy *signum magnum*, cud wielki, że się, ták ubráłá, niech się ubierze niewiem iáko Páni iaka, Monárchini iáka, stáráia się wnet drugie Ichmość o tákie száty, o tákie máteryie, ieno to tey oblubienicy niebieskiey przywiley ieſt, iż żadna inna zárownie z-nia, chodźić nie może, *signum magnum*, cud wielki, że się ubráłá ták, iż drugiey podobney nie ma.

11. Ale i to podobno *signum magnum* cud wielki, iż táka byłá ostrożność oczow Ianá S, tákie iego pánieństwo, iż by niewiem ná iáka ozdobę, ubior, pátrzyć niechce, chybá żeby tá białagłowá, niebo iuż ogladáłá, ná niebie iuż żyłá *signum magnum*, záiste to cud wielki, ostrożność známienita.

12. *Bernard. ser. sup. illa verba: Signum magnum.* Do mego przedśięwźięćia upátruie tu *signum magnum*, cud wielki, to ieſt samę Nayświętsza Pánnę, wiedza świádomi Bernárdá S. Kśiąg, że cáluśieńkie iedno Kazánie, i obszerne nápisał o tym, że przez znák ten wielki, znáczy się Bogárodźicá Pánná, á znáczy z-tym tytułem: *Serenissima* Nayiáśnieysza. Sa iedne iáſności źiemskie, drugie niebieskie, á ktoreż známienitſze? bez pochyby niebieskie! sa ná źiemi świece, lámpy, pochodnię, sa też i w-niebie świece, lámpy, pochodnie, á ktoreż? to ieſt gwiazdy same! sa ná źiemi ognie, stosy zápalone, pożary, ieſt też w-niebie stos nocny, mieśiac, ktoryż iáśnieyszy? záiste mieśiac!

miesiac! i iuż więcey iásnośći ná ziemi niemász, chybá pomienione iásnośći od ogniá, á nád to iesżcze iest ná niebie iásność nayiáśnieysza, to iest iásność słońcá; niewie co to iest iásność, kto nie wie, że słońce iest nayiáśnieysze. o toć Bogárodźicá Pánná ma tytuł: *Serenissima*, Nayiáśnieysza, ktorey ná kwef poszły gwiazdy, ná płaszcz słońce, ná pątynki mieśiac. záiste *Serenissima, Serenissima*, Nayiáśnieysza, Nayiáśnieysza.

Ale iáko z-tego tytułu *Serenissima* Nayiáśnieyszą, wywiodę niepokaláne iey Poczęcie? rozum sam pokázuie, że tym sámym nie byłáby Nayiáśnieyszą, gdyby mákułę, pokalánie poczęćia, mieć miáłá. Ale to iesżcze dowodniey wywiodę, ieno się wprzod z-Ianem S. rozmowię. 1.

Ianie S. iam człowiek niepoięty, niepámiętny, powtorz mi proszę, coś ty widźiał ná niebie, o czymeś to Mátemátykom opowiedźiał, ieno proszę po słowku, po lekku mi to powiáday. Ian S. mowi: *Signum* znák, powtarzam i ia po Ianie S. *Signum* znák, á Philosophia náucza co to znák: *quod præter speciem quam ingerit sensibus, facit nos in alterius rei notitiam venire*, to to iest znák, co okrom tego co widźisz, każeć się ostátká domyślić. O toć podobno i ten znák, coś iesżcze znáczy. Mowi dáley Ian S. *magnum* wielki, powtarzam i ia z-Ianem S. *Signum magnum*, znák wielki, á to ná przestrogę: Nie miy nikogo zá Swiętego, chybá będą, cudá wielkie, *signum magnum*, áni nikogo potępiay z-płonnego dowodu, znáku potrzebá wielkiego, do oboygą. *Signum magnum.* Mowi dáley Ian Swięty: *Apparuit in cælo*, iákoby dawał znáć Ian S. wszystkie rzeczy źiemskie, máłe, co wielkiego, niebiesom to należy. *Signum magnum apparuit in cælo.* 2.

Upomina mię Ian S. słuchay pilnie, czás mi do niebá, rázem ći powiem, ále rzeczy potrzebne, spráwię ia, że ich nie zápomnisz: *Mulier amicta Sole*, Białagłowá odźiana słońcem, *Et Luna sub pedibus ejus.* I mieśiac pod nogámi iey *Et*. S. Ianie proszę nie domawiay, ále dosyć uczyń pytániu memu, trudnośći moiey; kiedyżeś ty to widźiał ten znák ná niebie? czy w-dźień, czy w-nocy? ieżeli w-nocy, iákożeś widźiał słońce? ieżeli w-dźień, iákożeś widźiał mieśiac, i one o ktorycheśći ty niedomowił, ále ia zkad inad wiem, gwiazdy? 3.

Táiemnicę ia tu upátruię niepokalánego poczęćia Nayświętszey Pánny, iż pospołu z-sobą chodzą, słońce i mieśiac, punkt poczęćia iey, i w-tymże momenćie wlanie ná duszy iey łáski, a łáski nieoczyśćiáiacey z grzechu, ále záchowuiącey, áby go nie popádłá. Co sámo Pismem S. obiáśniam. 4.

Przez mieśiac i noc, wyraża się poczęćie ludzkie, iáko Iob mowi: *Pereat dies in qua natus sum & nox in qua dictum est: Conceptus est homo* Niech zginie dźień ktoregom się urodźił, i noc w-ktorey powiedźiano: poczęty iest człowiek, z-czymże tá noc Bogárodźicy chodźiłá? z-słońcem, z-obiáśnieniem, z-rozpędzeniem wszelkiey ćiemnośći, áby nie pádły, by grzechu pierworodnego. Námienia to Petrus Damianus: *Caro Mariæ de Adam sumpta, culpam Adæ non admisit*, ćiáło Nayświętszey Pánny z-Adámá wźięte, winy Adá nowiy nie przypuśćiło; *Sed singularis ejus puritas in candorem lucis æternæ conversa est*, Ale osobliwa iey czystość w-iásność świátłá wiecznego obroćiłá się. Iákoby mowił Dámian: Swiátłość Nayświętszey Pánny nie iest świátłość tylko ziemska, bo to máłą, ále świátłość iey niebieska, słoneczna, mieśięczna, gwiazdna, *Serenissima* Nayiáśnieysza iest; ále to iesżcze máło, większa iest niestworzona świátłość, *Lumen de lumine*, niż niebieska, iáko większy iest Zworzyćiel, niż stworzenie, á iestże Bogárodźicá Pánná, Dámiánie, Oświecona, iestże *Serenissima*, iestże Nayiáśnieysza? á to *Serenitate* nayiásnośćia Bozka, áby iey Nayiásność, *Serenitas*, nayiásność Bozką náśládowáłá, pártycypowáła? iest prawi! *in candorem lucis æternæ conversa est.* Coż z-tego w-niesiesz tytułu *Serenissima*, Nayiáśniey- 5. *Petrus Dam: serm: de Assumpt. B. V.*

iáśnieyſza Dámiánie? to wnoſzę: *Culpam Adæ non admiſit*, że ieſt bez grzechu pierworodnego, nie oczyśćiona ále záchowána, nie wywolniona, ále odłaczona. *Culpam Adæ non admiſit.* á Nayiáśnieyſza Nayświętſza Pánná *Sereniſſima*, toć niepokalánie poczęta.

6. Wywodzę z-tego drugiego słowá, *Regina* Krolowa, iż Nayświętſza Pánná ieſt niepokalánie poczęta.

7. Korona z-gwiazd pokázuie że Co to ieſt, że te gwiazdy kłada ſię ná głowie Nayświętſzey Pánny? czemu nie raczey kłádą ſię ná przykład ná iey pátynkách, álbo ná obowiu?

8. Nayświęt- Kłáda ſię te gwiazdy ná głowie, áby ſię wyráźiło, o czym tá oblubienicá, choć tak ubrána, myśliłá; oto myśliłá o gwiazdách, o niebie.

9. ſza Pánná, ieſt i Krolowa i Niepokalánie poczęta. Nie trzebá było ná głowie iey kłáść wſtażek iákich, w-ktorychby ſię byłá wſzyſtká utapiáłá, nie trzebá było kłáść, áni kámieni drogich, bo i o tych nie myśliłá; ále iey ná głowie położono gwiazdy, iáko bogomyślney, niebomyślney Páni; nikt ſię nie ſpodźiewał, áby przy tákiey pompie, przy tákich ſplendorách, miáłá być táka świątobliwość, byłá iednak; i przeto ia gwiazdámi ukoronowano.

10. Gwiazdy máia coś w-ſobie kolącego oſtrożnego, i kłáda ſię te kolące gwiazdy nie ná nogách, áby gdy proſza o miłośierdźie, o łáskáwość, o przypádnienie do nog, iákiego tákiego nie ukłoły, nie odpędziły.

11. Przez tę Koronę wyrażą ſię Krolowość *Regalitas* Nayświętſzey Pánny, wyraża ſię że Krolowa ieſt, gdyż wiećie, że w-mowie ludzkiey iedno znáczy, głowá ukoronowána, co i Kroleſtwo. otoć iuż Bogárodźicá Pánná ieſt *Regina*, ieſt Krolowa. Ale iákaż ia też Korona koronowano? oto kiedy przyidźie koronowáć Swiętych Bożych, to ich koronuia Koroną z-kámieni drogich, *Poſuiſti Domine ſuper caput ejus, coronam de lapide pretioſo*, Położyłeś práwi Pánie ná głowie iego, Koronę z-kámienia drogiego; A o Nayświętſzey Pánny Koronie mowiąc, mowi Ian S. Koroná iey ieſt Koroná z-gwiazd, *Et in capite ejus Corona ſtellarum duodecim.* Pátrzćie że by i w-niebie, chca, żeby byłá rożność, by i w-nákryćiu głowy, między białemigłowámi i mężczyznámi, kiedy mężczyznę koronuia kámieniem, á białagłowę gwiazdámi.

12. Zá przewodnictwem Bernárdá S. upátruię ia tu dowod Niepokalánego poczęćia Nayświętſzey Pánny. Inni Swięći choć wielcy, ále przećię grzechowi pierworodnemu podlegli, tráfiać do niebá, ále ni twoie kámienie, trzebá wprzod dobrze podćináć, tu przytrzeć, tu záoſtrzyć, trzebá polerowáć, i mowić z-S. Páwłem: *Sentio aliam legem*, iákoś w-niebieska Koronę wniść mi ſię niechce, podobno ſię tám nie tráfię, *caſtigo corpus meum*, poleruię, wśćinam ćiáło moie. ále Bogárodźicá Pánná pożądliwośćiom ćieleſnym nie podległá, zárázom grzechu pierworodnego nieſpoſobna, więcże koroná iey niech nie będźie z-tych kámieni, z-prácą i trudnośćiámi w-koronę niebieska wpráwionych, ále niech będźie z-gwiazd záwſze czyſtych, záwſze świetnych, nigdy napráwy, poprawy, nie potrzebuiacych. Mowi tenże: *Quia in ipſa nihil fuit emendabile*, Nie

Bernardus. było w-niey áni śmiertelnego, *nihil fuit emendabile*, áni powſzedniego, *nihil fuit emendabile*, áni pierworodnego grzechu, *nihil fuit emendabile*, i przeto gwiazdámi ukoronowána. *Ideò ſtellis redimitam Mariam cernimus.* To wywod Niepokalánego poczęćia, że ieſt Nayświętſzą Pánná Krolowa, á z-gwiazd Koroną ukoronowána.

13. Stan i práwo Korony Polskiy po- Trzeći wywod Niepokalánego poczęćia ieſt: że Nayświętſza Pánná ieſt nie tylko *Sereniſſima*, Nayiaśnieyſza, nie tylko *Regina* Krolowa, ále Krolowa Polska, *Regina Poloniæ*.

14 kázuie Nayświętſzey Co w-Polskim Kroleſtwie nayznámienitſzego, czego nam i poſtronne zazdroſzcza Korony, ieſt wolność, otoć tá Krolowa Polska, ma też

wolno-

wolnośćią inne wſzyſtkie narody, wſzyſtkie inne ludźie przewyżſzáć Pánny Niepokalane Poczęćie.
áby nie tylko od grzechow uczynkowych, ále i od pierworodnego nie-
wolnictwá wolna byłá.

Kárdynálne i ná ktorym zawiáſa Kroleſtwá tego chodźi, práwo ieſt: 1.
Rex electus eſto. Krol niech będźie wybrány, wybrána ieſt Krolowa Polska
Bogárodźicá Pánná; bo mowi ſłowo święte: *Elegit eam Deus*, wybrał ia Bog. *Herbur Titulo Electio Regis*
ále ieſzcze to máło, ieſzcze i to rzecz z-innymi Swiętymi ſpolna, *&*
prælegit, ále i nádwybrał ia, bo inni święći wybránić, ále z-grzechem
pierworodnym; Bogárodźicá záś Pánná przewybrána, *prælegit*; bo bez
grzechu pierworodnego wybrána.

Obowiązek Monárchow Polskich ieſt: *Neminem captivabimus, niſi lege* 2.
victum, nie będźiem nikogo więźili, niewolniczyli, chybá że będźie
práwem zwyćiężony. Szukano práwá grzechu pierworodnego ná Nay-
świętſza Pánnę, ználeść go nie možono, *neminem captivabimus*. O toć więz- *Idem Titulo: Rex*
zow pierworodnego więźienia popadáć nie ma. *Non enim pro te, ſed pro o-*
mnibus lex eſt conſtituta, ná innych wſzyſtkich, ále nie ná ćię, práwo to
poſtánowione.

Práwo Polskie nieśie, áby kiedy Oćiec ieſt ſláchćic, mátká by nie 3.
byłá ſláchćianka, potomek iednák ſláchćicem ieſt, zá práwem Oyco-
wskim śiedźi. *Nobilis eſt -- etiam qui Patre nobili, matre Plebeia naſcitur.* Pra-
wdá to że Mátká Nayświętſzey Pánny ieſt Anná S. grzechem poſpołu *Idem Titulo: Nobilis.*
z-Małżonkiem ſwoim Ioáchimem zniewolniczona, i według tego poto-
mek ich Nayświętſza Pánna miáłáby popadáć ſtan niewolnictwá grze-
chowego; ále że ieſt Corka Oycá przedwiecznego *Filia æterni Patris*,
idźie zá práwem Oycá ſwego, niewolnictwu grzechu pierworodnego
nie podlega. Sláchectwem łáski pierworodney ozdobiona *Nobilis eſt. -- e-*
tiam qui ex Patre nobili, matre plebeia naſcitur.

Mowi práwo Polskie, że kiedy ieſt dźiedźiná iáka opuſzczona, że 4.
ſię ná poſſeſſyi i dźiedźictwie pozew kłáść nie może, áby go w-drewno
wſzczepiono. *In villis verò deſertis -- citatio in lignum receſum poſita terræq; infi-* *Idem Titulo: Proceſſus Iudiciarius*
xa publicetur. Chćiano ná Nayświętſza Pánnę, grzechu pierworodnego
kłáść pozew, ná tym puſtym od świątobliwośći pierworodney świećie,
trzebá było w-drzewo Krzyżá S. wſzczepić ten pozew, áby i Nayświę-
tſza Pánná przez Krzyż od grzechu pierworodnego oczyśćiona byłá, ále
to drzewo pozwu tego nie przyięło, do niebá ſię umknęło: *Hoc ſignum*
Crucis erit in cœlo, nie uwolniło Nayświętſzey Pánny od grzechu, ále od
niego záchowáło.

Káże práwo Polskie, áby przypozwány ſtánął, *Non excipiendo te ad* 5.
terminos generales, iáko mowi práwo, nie chroniąc ſię terminámi iákiemi
generálnemi; pozwáłá Bogárodźicá Pánná grzech pierworodny, áby ſię *Idem.*
ſpráwił, áby pokazał co zá práwo ná nie pretenduie; áż on do terminow
generálnych ućieka ſię: *Omnes in Adam peccaverunt*, Wſzyſcy w-Adámie
zgrzeſzyli, przegrał grzech, bo *excepit ad terminos generales*, bo w-tym
práwie nie byłá Bogárodźicá záwártá.

Opiſuie práwo Polskie, áby między ſpoſobámi zbićia terminu prá- 6.
wnego, i ten uchodźił. *Quartum terminum judicia conſervant interdum: Pro ma-*
jori. Chćiáłá náturá ludzka, chćiáło piekło przewieść ná Nayświętſzey *Idem*
Pánnie, práwo grzechu pierworodnego, ále Nayświętſza Pánná wźięłá
ſobie *pro majori*, tym ſię broniłá: Mátka mam bydź Bogá moiego, *pro ma-*
jori, zbáwienie świátá porodźić, mam *pro majori*. Niechże Monárchá Bog
decyduie. I wygrawa Bogárodźicá Pánná, przyſądźiło niebo, że nie
rzecz, áby Mátká Bozka, kaźni grzechu pierworodnego podlegáłá.

Otoż maćie wywod niepokalánego poczęćia Nayświętſzey Pánny, 7.
przeto, że ieſt Nayiáśnieyſza Krolowa Polska, ieżelibyśćie wywodu tego
nie przyięli zá nowy, wolno go będźie i dawnym okrzćić. Ale rzecze

mi kto z-was: tytuł to Nayświętszey Pánny, iż ieſt Nayiáśnieysza Krolowa Polska nie dawny, przyimuiemy go, iáko zá wywod nowy, bylem tylko ieszcze co nowego przydał. Niewiemże coby nowego przydáć.

8. To PRZYDAM nowego, że biesa obieszono. Mowi przysłowie włoskie: *Diavolo morto*, bies umárł, ále nie wiem iáki máia Włoszy ná to wywod, pewna to że Rodźina iego nie wymárłá, dość iey ná świećie. Ale ia przećię że biesa obieszono, wywieść mogę.

Bies obieszony że chciał wykraść Nayświętszey Pannie łaskę Niepokalanego Poczęcia.

9. Zárzući mi kto: wżdyć bies szyi nie ma? iákoż go obieszono? bies bez ćiáłá, bies duch, stryczek się go nie imie? wiátru nikt záwiązáć nie może, á iákoż duchá obieśić możono? Przećię ia mowię, że biesa obieszono.

10. Dwá rázy w-Piśmie S. czytam, że biesa wieszono. Pierwszy raz kiedy zgrzeszył, bo iáśnie pismo mowi: *Rudentibus inferni detracti sunt*, Powrozámi piekielnemi obieszeni są, zádźiergnieni, álbo ráczey złą wolą sámi się zádźiergnęli.

11. A nie mogłaż sprawiedliwość Bozka innego iákiego karánia, á nie stryczkowego, ná biesa zážyć? oto i stryczkowego zážyć chćiáłá! *Rudentibus inferni detracti sunt*, á czemuż ná stryczek zkązány bies? Wiećie, że ná świećie, ná ktorym karánia, ktore prawo nákázuie, wprzod spráwiedliwość Bozka rozrzadza, i ták spráwiedliwość Bozka, przez práwo káże świętokráycow palić, pal rozboynikom náznácza, oprysżkow ná hak potępia, á ná złodźieiow powrozowi práwo dáie. Pokradł Páná Bogá nászego bies w niebie, chwałę przyzwoita P. Bogu nászemu, przywłaszcza sobie, i Sędźia Bog, kazał go obieśić. *Rudentibus inferni detracti sunt.*

12. Zachćiáło się znowu biesowi, drugi raz iść ná kradźież, wszedł w-dom S. Anny i Ioáchimá, poczynáłá się w-żywoćie Anny S. Bogárodźica Panna, łáskę pierworodna, świątobliwoć w samym poczęciu, iuż iuż chćiał Nayświętszey Pannie wykráść bies, kiedy iuż ná tę kradźież rękę wyćiągał, kiedy smok ten sidło swoie, ná piętkę, to ieſt ná weśćie w-świát przez Poczęćie zastáwiał, *Insidiaberis calcaneo ejus*, przy samym kradźieżkim tym postępku, przy licu samym, záſtány ieſt, szkodyć nie uczynił, pierworodneyci łáski nie wykradł, ále że go przy licu záſtano, znowu dekretowano ná biesa: obieśić go.

13. Szukáłá spráwiedliwość Bozka, kto będźie tego biesa wieszał, i doczekáłá, áż się Iudasz národźił. Urosł Iudasz, do Páná IEZUSA przystał, kráść począł Páná, i ná końcu wielka kradźież popełnił, bo cudze, to ieſt zdrowie samo Páná IEZUSOWE, stárszym Żydowskim záprzedał, i ieszcze ná ostátniey wieczerzy, niegodnie do Komunyi Nayświętszey przystąpił, i ukradł tám że ták rzekę Páná IEZUSA.

14. Ordynuie Pan Bog nász biesowi: bieśie wnidźiesz w-Iudaszá, *Et post buccellam introivit in eum Satanas*, bies mowi: dobrze Pánie, ále mu się chćiáło z-Pánem dysputowáć, i swárzyć: wszedłem w-Iudaszá, bo zgrzeszył, widzę iednák że zgrzeszył i Piotr, zgrzeszyli i inni Uczniowie, ućiekli od ćiebie, záwinęło się między nich niedowiárztwo, poydę też Pánie w-nich; ále nie było ná to ordynánsu spráwiedliwośći Bozkiey.

15. Dźiwował się bies, że w-samym tylko Iudaszu grzesznym śiedźiał, dźiwował się, że po grzechu opętány Iudasz, á po grzechu nie zkaráni inni Uczniowie, á spráwiedliwość Bozka, ná co innego godźiłá. A pámiętasz bieśie, że kradźieżkim sercem chćiałeś wykráść łáskę pierworodną Mátce Bożey? pámiętasz że záſtano ćię przy samym licu? atoż Iudasz siebie iáko złodźieiá, i ćiebie iáko przy kradźieży záſtánego obieśi mowi Titelmanus: *Suspensus est Iudas & cum Iuda suspensus est Satan*, Obieszony ieſt Iudasz, á w-Iudaszu obieszony bies. *Suspensus est Iudas ut traditor Christi*, Obieszony Iudasz iáko zdraycá Chrystusow. *Suspensus est Satan ut tantæ Matris insidiator*, Obieszony ieſt i szátan iáko ták wielkiey Mátki, choć bez szkody, złodźiey.

Titel. in Alleg.

Niech-

Niechże i to będźie niepokalánego poczęćia wywod. Miáłá Bogárodźicá Pánná pierworodna łáskę, bo choćći iey nie wykradł, ále że ią wykráść chćiał, ukarány, obieszony bies. 1.

Iużem był záiste, zkończył wywody te nowe, niepokalánego poczęćia Nayświętszey Pánny, przydam ieszcze ten nowy, bo nigdy przed tym ođemnie nie słyszany, i stáry, bo widzę że go ieden od drugiego wypisuie.

Dwoie są liczenia, iákom ná początku powiedźiał, rodzáiu Páná IEZUSOWEGO, ieden uczyniony od Máteuszá S. záczyna się od Abrahámá: *Abraham genuit Isaac*, i tám się kłádźie Imię Nayświętszey Pánny, *Ioseph virum Mariæ*, Iozefa mężá MARYI, z-ktorey národźił się Pan IEZUS! A drugi wywod iest od S. Łukaszá uczyniony; tám wspominác się S. Iozef mniemány Páná IEZUSA Oćiec, ále się Imię Nayświętszey Pánny nie kłádźie. 2.

Podobno że to grzeszny był Máteusz, ućieczki grzesznych nie opuszcza, Bogárodźicy Pánny; áleć i ty Łukaszu S. byłeś nabożny do Nayświętszey Pánny, lepieyći snać było, wspomnieć ią w-rodźinie Pána IEZUSOWIY, niż ią ná obrázách málowáć; byłeś też lekárzem, *Salutat vos Lucas Medicus*, iáko mowi Páweł S. á przepomniałeś wielkiego lekárztwá, znáć że zá ćiebie owey piosnki nie złożono było, w-ktorey się Nayświętsza Pánná zowie, Lekárztwem grzesznych, *Aue stella matutina, peccatorum medicina*. Uszánuymy Łukaszá S. iáko Ewángelistę, i iáko lekárzá. *Honora medicum*. Dawszy przyczynę, czemu w-wywodźie rodu Páná IEZUSOWEGO, nie kłádźie Imienia Nayświętszey Pánny. Przeczytał Łukasz S. Ewángelyią nápisána od Máteuszá S. nátchniony Duchem Swiętym, chce też swoię pisáć, przeczyta pierwszy Rozdźiał, widźi że Máteusz S. do Abráhámá doćiagnał historyią krewnośći Páná IEZUSOWIY, odwaza się dowieść ią áż do Adámá; postrzegł i tego Łukasz S. że Máteusz S. przysłużył się Nayświętszey Pánnie, miánuiąc ią iáko Mátkę Páná IEZUSOWA, á Łukasz S. co ná to? przysłużę się ia nie mniey Nayświętszey Pánnie! á iákoż się przysłużysz? tym nowym sposobem, że Iey miánowáć nie będę, á to w-ten sposob. Máteusz S. ogłośił ią Mátka Boża, ia ogłoszę niepokalánie poczęta, zámilczał Adámá Máteusz, á ogłośił: *Maria de qua natus est IESVS*, MARYI, z-ktorey się národźił Pan IESUS; Ia wspomnię Adámá, ále tu nie wspomnię Nayświętszey Pánny, á to ná dowod niepokalánego iey poczęćia, boć Adam głowá to grzechu pierworodnego, niechże tu nie będźie Imięnia Nayświętszey Pánny, bo oná do grzechu pierworodnego nie należy, gdźie się miánuie Adam, miánuie się zrzodło przestępstwá pierworodnego, idźże ty swoią droga Adámie, áni zmiánki ią tu Nayświętszey Pánny nie uczynię, bo choćći od Adámá idźie, ále do zmázy pierworodney nie należy. Kończę te dowody, wy záczynayćie mieć ie, lub zá nowe, lub zá dawne. 3.

WTORA CZESC.

PAn Bog nász, iest to niezkończoność, nieográniczoność, nieprzeliczoność doskonałośći i przymiotow, pokłońmy się dźiś w-szczegolnośći, dwom iego przymiotom. 4.

Naprzod przymiotowi bezgrzeszności, że Pan Bog nász, bezgrzeszny iest, grzechu nieprawośći w-sobie nie máiacy. Ten przymiot Páná Bogá nászego, dał się w-uczestnictwo w-pártycypowánie Bogárodźicy Pánnie, záchowuiąc ią przez łáskę, nie tylko od grzechu śmiertelnego, ále i od powszedniego, nie tylko od powszedniego, ále i od pierworodnego. 5.

Tulił się Pan Bog nász, do sercá twoiego człowiecze Chrześćiáński, często z-tym przymiotem, chćiał ćię w-okázyách bezgrzesznym uczynić, ále ty iákoś począł, ták i kończysz żyćie twoie, począłeś ták iáko Dawid. *Ecce enim in iniquitatibus conceptus sum, & in peccatis concepit me mater* 6.

mea, Oto w-nieprawośćiách poczęty iestem, i w-grzechách poczęłá mię mátká moiá. Prowádźisz i w-grzechách uczynkowych żyćie twoie, Boże bądź z-toba, Boże bądź z-námi, ábyśmy w-grzechu ostátniego niepokutowánia, *finalis impœnitentiæ* nie zeszli. o by dźień i oktawá niepokalánego poczęćia byłá ták szczęśliwa, ábyś też poczał Pánu Bogu twoiemu służyć, ábyś się by naymnieyszym grzechem nie pokalał.

7. Potym pokłoń się przymiotowi Páná Bogá nászego, ktory iest szácowność *Æstimativitas* iego godnośći, że Pan Bog nász sam tylko iedyny, rownie godnośći swoiey, śiębie poważa, szácuie, i z-tey szácownośći Bozkiey, poszło, że nie rozumiał áby przystało, áby Bog, Mátkę, miał grzechem pierworodnym zárażona. Gdybyśmy szánowáli godność Páná Bogá nászego, mniey by, bá nic by między námi grzechow nie było, gdyby nam przenikáiaco zásłodniáło to słowo: *Quis sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat?* Ktoż táki, iáko Pan Bog nász, ktory ná wysokośći mieszka? nie przezwyćiężyłyby nas, námiętnośći násze, nie złudźiłá by świátowość, nic by nas nie oderwáło, od utopienia mysli nászych w-Pánu Bogu, boć nád niego nie tylko, nie mász nic lepszego, ále i iemu w-dobroći rownego. *Quis sicut Dominus Deus noster.*

8. Iednych piecze krzywdá iáka, drugich serce iesżcze nie odważone rozrywa, czy to, choć i dla Bogá uczynić, czy nie-drugich ná bohátyrski iáki ákt nátchnienie námawia: dáruyćież to Pánu Bogu nászemu, á to ná podźiękowánie, zá ten dar Nayświętszey Pánnie ofiarowány, że ią Bog od grzechu pierworodnego záchował, áby się w-niewinnośći poczęłá obmyślił, á dáruyćie to Pánu Bogu nászemu, ták szczodrobliwym, i rozrzutnym sercem, ábyśćie iuż zá to, áni ná źiemi, áni w-niebie, áni w-śmiertelnośći, áni w-wiecznośći, żadney zapłáty od Páná Bogá nászego, áni żadáli, áni się zpodźiewáli; ále to niech będźie tey wászey odwagi zapłátá, że ia Bog przyimie ná podźiękowánie, zá pierworodną niewinność Bogárodźicy Pánny.

9. Dźiękuiemy wam świątobliwe i mądre Zakony, dźiękuiemy wam Doktorowie, Tłumácze, Pisarze Kośćiołá Kátolickiego, zá wszystkie wásze prace, obmysły. ktorycheśćie záżyli w-obronie niepokalánego poczęćia Nayświętszey Pánny, niech wam ktorzyśćie są w-niebie, przymnoży Bog chwały przypadkowey, wam cośćie w-czyscu, niech da uwolnienie z mąk; i wam co żyiećie, poćiechę Duchá S., i słodkość nabożeństwá do Niepokalánego poczęćia Nayświętszey Pánny.

10. Známienity świątobliwemi obyczáiámi, iáko Historia ludzka nieśie, dźiwnemi spráwámi i błogosłáwieństwem Bozkim w-słuchániu spowiedźi, Wielebny Kśiadz Bernardinus Realinus Zakonu nászego, zálecał Penitentom swoim przećiwko ćielesnym pokusom tę codźiennię modlitwę: *Per immaculatam Conceptionem & Virginitatem tuam, emunda carnem meam & cor meum Beatissima Virgo.* Przez niepokalane Poczęćie i Pánieństwo twoie, oczyść ćiáło i duszę moię Nayświętsza Pánno. I wielom to, wielom, wielom, i zá moiá wiádomośćia pomogło. Day to miłośćiwy Pánie, áby ći, ktorzy przez niepokaláne poczęćie Nayświętszey Pánny, o dar ćię czystośći prośić będa, łaskáwe twoie ucho otrzymáli, áby szczęśliwie o to prośili, uprośili, á miánowićie Pánie moy, ći, co ćię iesżcze śmiertelnym grzechem nie obráżili, áby ćię obrażáli, iuż ich pokusa záwodźi, miánowićie i ći, co im się to grzech iuż w-náturę obroćił, i doświádczywszy wzwyczáioney złośći swoiey, iuż práwie rozpaczáia i áby się popráwić mogli, poćiesz ich Pánie, á przez Niepokaláne poczęćie Nayświętszey Pánny poćiesz, posil ich, ukrzep i ustánow w-dobrym, á posil, ukrzep, ustánow, przez Niepokaláne poczęćie Nayświętszey Pánny.

11. Pánie iuż mi się ná stárość z-rozkazánia twoiego i rozrzadzenia zábie-

zábiera, niewiemći czy ćię prośić mam, ábyś mię ná dálſzą pokutę zoſtáwił, boć ſię raczey grzechow przybiera niż cnot przymnaża, niewiemći Pánie czym godźien mowić z-Marćinem świętym: *Si populo tuo adhuc neceſſarius ſum, non recuſo laborem.* Ieżelim Pánie ludowi twemu potrzebny, by i iedney duſzy, nie wzbrániam ſię pracy, *Fiat voluntas tua.* Niech będźie wola twoiá; álebym Pánie i przeto rad ieſzcze pożył, ábym ludowi twemu ogłośił, od Kośćiołá twego iuż podány zá ártykuł wiáry, dar, Nayświętſzey Pánnie, przez zaſługi Chryſtuſowe, niepokalánego poczęćia, użyczony.

Kto Bogá właśnie miłuie, temu i żyć ćiężko, kiedy widźi, iáko co raz świát gorſzy, kiedy uważa, że czáſow pierwſzych wieku iego, nigdy tych złośći nie bywáło co teraz, kiedy widźi iáko Pogáńſtwo, iáko Turecka potencyia gorę bierze, ná deſpekt wiáry S. Chrześćiáńſkiy, á Pánowie Chrześćiáńſcy, bić ſię miedzy ſobą wolą, niżeli zá ſwoię bić ſię wiárę; kiedy widzi iáka ubogich ludźi opreſſyia, pogárdá cnoty, i prawie, że Bogá grzechámi ludźie z-świátá wyświećić chcą. Iákoż ſię ma chćieć żyć ná świećie, temu, kto Bogá miłuie? otoli záżywſzy dobrodźieyſtw Nayświętſzey Pánny, trudno tákich nie mieć chęći, áby ieſzcze śmiertelnym uſłyſzeli uchem: Iuż ártykuł wiáry ieſt, że Nayświętſza Pánná niepokalánie poczęta ieſt, iuż ná to wſzyſtkich wiernych zgodá, iuż więcey nie doſtáie, tylko Pánu Bogu zá to podźiękowáć. 1.

A zá ktoregoż to Papieżá, zá ktoregoż to Oycá S. będźie? á czy iużże ſię ten Papież urodźił? czy ſię iuż bábką, prábábká iego zrodźiłá? zkroć Pánie odwłokę národzenią iego, ſpraw áby świátu i Stolicy Apoſtolſkiy záwitał, i wiernych, podániem tey wiáry ućieſzył. 2.

A ieżeli niemáſz woli twoiey Pánie Boże náſz, ábyśmy dotąd dożyli, záoſtrz chęći i dowćipy ludzkie, áby nieuſtánnie poki Kośćioł zechce, náuki tey bronili, záſmákuy wſzyſtkim teraz żyiącym, i tym ktorzy po nas náſtampią, nabożeńſtwo do Niepokalánego poczęćia, á tym ktorzy dożyia, áby ártykuł wiáry ſtánał, day tego zażyć z-niewymownym weſelem, nie znamy Pánie tych, ktorzy po nas żyć będą, a tego ſzczęśćia doczekáią, zá nich ćię przećię iednák prośimy Pánie, zá nich ćię prośimy. 3.

Wſzyſtkieć ſą w-tobie cnoty Bogárodźico Pánno, i przymioty, Oſobie twoiey przyzwoite, ieſteś pokorna ále pokornieyſza niż drudzy, wſzákże ma Kośćioł, ma niebo, tych, ktorzy ćię w-pokorze náſládowáli; máſz w-ſobie miłość Bozką, po Bogu, śiebie miłuiącym, po Chryſtuśie, pierwſza, wſzákże i náſzá nieudolność, choćći ſłabo, przećię miłuie Páná Bogá náſzego; ále to ſą dwá przymioty Bogárodźicy Pánny, w-ktorych nikogo nie tylko rownego, ále i podobnego nie ma. Pierwſzy przymiot ieſt Niepokalánego poczęćia, ktoż z-ludźi okrom Chryſtuſa niepokalánie poczęty? Drugi dar máćierzyńſtwá Pánieńſkiego, ktoraż mátká oraz i Pánná? tego dáru niepokalánego poczęćia winſzuiąć Bogárodźico Pánno nabożne ſercá, z-niego ſię ćieſzą i weſelą, i zobopolnie ſobie mowią: *Cum jucunditate Conceptionem Beatæ Mariæ Virginis celebremus.* Z-weſołośćią poczęćie B. Máryi Pánny obchodźimy. Pomagamy i my tey weſołośći i tobie i ſługom twoim Bogárodźico Pánno, *Cum jucunditate Conceptionem Beatæ Virginis celebremus,* á ná coż? *ut ipſa intercedat pro nobis ad Dominum Deum noſtrum,* iáko śpiewa Kośćioł, áby oná prośiłá zá námi Páná náſzego Iezusa Chryſtuſa! á o coż? ábyśmy mieli miłość Páná Bogá náſzego, miłość Páná Iezusa ukrzyżowánego, miłość i iey niepokalánie poczętey! á prędkoż? w-tym momenćie! á długoż? przez wſzyſtkie dni żywotá náſzego, áż do zkonania náſzego! ále i to ieſzcze máło, áż ná wieki. Amen. 4.

HOMILIA
Ná Swięto Národzenia i Poczęcia Bogárodźicy Pánny.



5. LIBER GENERATIONIS. Księgá Rodzáiu. Między pochwałámi, á pierwszemi, i z-ktoremi naprzod przyszedł do świátá Máteusz S. iest samo urodzenie Páná IEZUSA. Rzeki trzebá z-źrzodłá chwalić, godność z-urodzenia. Nie było urodzenie Páná IEZUSA coby śię to ná kártkę zmieśćić mogło, álbo ná árkusz dekretu, *ex condicto*, z-umowy ná Trybunale otrzymánego, ale rodzáiu Páná IEZUSOWEGO Historyie Krolestwá Páléstyńskiego, Księgi i zapisy Krolewskie pełne. *liber generationis.*

6. LIBER GENERATIONIS. A wieleż też tego opisu i rodzáiu Páná IEZUSOWEGO? to podobno co rozdźiał, to Dźiad, Prádźiad, Náddźiad? wszystko śię to zmieśćiło w-rozdźiał ieden. Abyśćie ludźie, sámey fámilyi wászey, urodzeniu wászemu, nie ufali, niem śię nie popisywáli, nierozpisywáli, nie iest większa fámilyia twoiá, niż fámilyia Chrystusowá i według ćiáłá, á przećię w-niewielu wierszách záwrzeć śię może.

7. LIBER. Będźie też czásem drugi chudy páchołek, áż on urosł, w-dostátek, iáki táki do niego śię ma, w-rodzay z-niem wchodźić śię nie wstydźi. Zkądże to szczęśćie? z-Księgi! z-náuki! z-státutu! Księgá mu, státut mu, zá oycá i mátkę stoi! *liber generationis.*

8. *Gloss. Interl.* LIBER. To słowo *liber generationis*, księgá rodzáiu, tłumáczy Glossá: *Apotheca gratiæ*, Apteká łáski. Azaż to iedno, Księgá rodzáiu, i Apteka łáski? oto iedno, Księgá i Apteká! *Liber, Apotheca.*

9. Wiele podobieństwá między Apteką i Księgą. Apteká wszystko waży, bez dozim nie czyni nic; i mądry uważa, ná cetnar nigdy nie rzecze: że ty funt, ále i funtowi: żeś ty cetnar. w-Aptece nie záwsze cukier, dostánie też tám i pieprzu, mądry dobrym słodki, złym gorzki. Ale i to bywa, Apteká raz pachnie, drugi raz śmierdźi, toż umie i Książká, iednym pachnie, drugim śmierdźi. w-Aptece nie iedná tylko iest *Species*, ále tu iest to źiele, tu tákie lekarztwo, tu owákie; toż bywa i w-Księgách, znaydźiesz tám co dobrego, kosztownego ni perłowa wodkę, będźie też czásem *aqua de rura*, wodká z-rur. toż śię i w-Księgách znayduie, w-káżdey znaydźiesz co dobrego, ále też *sunt mediocria multa.* czásem w-Aptece znaydźiesz truciznę, ztruie śię też czásem drugi Księgą. To iednák piękny przydatek: *liber apotheca gratiæ*, księgá Apteká łáski. to mądry, kto, komu może, dobrze uczynić. *liber, apotheca gratiæ.*

10. LIBER. Ewángelyią swoię záczął S. Máteusz od rodzáiu, i od fámilyi Páná IEZUSOWIY, Ezechielu á wiedźiałżeś też ty to? wiedźiał Ezechiel! i dla tego też záherbował Máteuszá S. opisuiąc czworo źwierząt, pieczęćią człowieká. Mowi Albinus Uczeń Bedy; *Beatus Matthæus Evangelista, non immeritò inter cætera cælestium secretorum animalia, facie hominis describitur. quia -- genealogiam Dominicæ humanitatis prænotavit* Przeto słusznie twarzą ludzką známionuie śię Máteusz S. bo rodzay Chrystusow według ćiáłá opisał. Toż mowi i Rabbanus: *Quia facie hominis Matthæus significatur quasi de homine exorsus est scribere dicens: Liber generationis.* Iákoby obádwa mowili: kto śię z-rodem popisuie, i z-niem wyieżdżá, iuż to nie duchowny, iuż też o tym trzebá mowić: człowiek też iáko i drudzy, *de homine exorsus.*

Albinus Anglicus Bedæ Discipulus Rabbanus.

11. *Druthmarus* LIAER. Tłumáczy Druthmarus początek Ewángelyi S. Máteuszá, i powiáda, że to słowo *Evangelium* iest słowo Greckie, złożone z-dwoch słow

ſłow, *Eu* co znáczy *bonum* álbo dobra, i ſłowá *Angelum*, co znáczy *nuntium* álbo nowiná, i ták Ewángelyia znáczy dobrą nowinę. I tu przypominam ſobie poſtępek Zakonniká iednego, pytano go o nowiny, ieżeli ma iákie dobrę? odpowiedźiał bárzo dobrę! coż tákiego práwi? Pan Chriſtus ſię národźił, i do niebá wſtąpił! Oby ći co do nich nowiny nie należą, zá dobrą nowinę, ſamę Ewángelyią opowiádáli, niech wam ludźie nie przyiada ſię S. Ewángelyią, niech wam nie będźie zá ſtáre rzeczy, ále zá nowinę, á nowinę dobrą. Ale nie w-tym wyrozumieniu, ábyśćie ná Kazánia ugęſzczáć nie mieli, áby nie mowiono: czytáć temu S. Ewángelyią, ſłucháć Słowa Bożego, nowiná to u niego.

Przydáie tenże tłumácz, że práwi rożność ieſt w-tym, iż w-Greckim ięzyku, nie trzebá by czytáć *Angelum*, ále *Aggelum*, iednák, że to ćiężkoby było w-łáćińskim ięzyku, przeto nie mowiemy *Evaggelium*, ále mowiemy *Evangelium*, ſłowá ſą iego: *Tamen ſciendum eſt quia apud Græcos, per duo gamma ſcribitur, ſed quia apud nos abſonum videbatur, apud nos prima per N. ſecunda ſyllaba per G.* To náuká Łáćińskiego Piſarzá o ięzyku Greckim. Ale nas ieſzcze i ślábizowáć uczy, nie trzebá práwi N łaczyć z-A, ále z-E, bo Eu ſamo w-ſobie *bonum dicitur*, dobre znáczy; *Et non eſt jungendum N cum A, ſed cum E eſt jungendum, quia Eu bonum dicitur.* Stoſuymy to do obyczáiow. Zákázuie ten tłumácz N łaczyć z-A. Coż to znáczy A? znáczy literę pierwſzą! a niechęć, a złość, a záiádłość, łaczy N z-A, iákoż to łaczy N z-A? będą mowili: A człowiek to godny! niechęć złaczy N z-A: nic nie waży. Będą mowili: A człowiek to, ktoremu wſzyſcy dánk dáią! zazdrość będźie wrzeſzczáłá: Niepodoba mi ſię, nie widzę w-niem nic. á ſzkodáby A łaczyć z-N, ſzkodáby uymowáć tego, co komu Pan Bog dał.

Liber. A nie mogłżeś też S. Máteuſzu, czytáć Prorokow? nie tylko mogł ie czytáć, ále ie i czytał, nie tylko Proroki czytał, ále ſam, był Prorokiem! czemużeś przećię Máteuſzu S, według prawidłá i zwyczáiow Prorokow, nie názwał Księgi twoiey widzeniem? iáko názywáli drudzy Prorocy? czemuś Ewángelyi twoiey nie zácżął ták: *Hæc dicit Dominus*, to Pan mowi? Podobno ſię w-tym wyraża pokorá S. Máteuſzá, po proſtu, nie pozornie Księgę ſwoię názwał, áby nie zdał ſię przed drugiemi wyieżdżáć. Theophylactus záś dáie przyczynę, że práwi Prorocy od tych ſłow záczynáli: To mowi Pan, tom widź ał, bo chćieli ná początku wgrożić ſię w-lud, i przeſtráſzyć ich, áby ſłowom ſwoim powagę uczynili; záś Máteuſz S. iż iuż piſał do wiernych, wgrażáć ſię w-nich niechćiał. *Quare non dixit viſio, vel ſermo, ſicut Prophetæ qui ſuos libros ſic inſcripſerunt -- ut timeret populus & non contemneret dicta; Matthæus autem ſermonem habebat ad credulos.* Kiedy też to piſzeſz do wiernych, kiedy do Uczniow Páná Iezusowych, ktorzy ſię to ná wiárę iego puśćili, ſłowu iego poddáli, nie ſtraſzże ich ná początku, nie piſz do nich ni do twoich Żydow. Wiernych ſtráſzyć nie trzebá, *Sermonem habebat ad credulos.*

1.

2.

Theophylactus

Liber. Nie dźiś miedzy piorem i piorem záſzły niezgody, ten piſze ták, drugi owák, S Tomaſz to rozumie, ále Szkot co przećiwnego; wiećież czemu to S. Máteuſz ſwoię Ewángelyią názywa Księgą rodzáiu? bo chćiał Księgę ſwoię ſtáwić przećiwko księdze. Piſmo ſtáre názywáią ſię Księgą rodzáiu Adámá, i Ewángelyia też názywa ſię Księgą rodzáiu Chryſtuſowego. Mowi Ieronim S. *Dicit autem liber generationis IESV Chriſti, quia noverat ſcriptum eſſe: liber generationis Adæ, & ideo ſic exorſus eſt, ut opponeret librum libro* Pámiętne ſłowo, *ut opponeret librum libro*, áby ſtáwił księgę przećiwko księdze.

3.

Hieronymus

Liber. Ieſt w-Zakonách niektorych zwyczáy, że bráći ſwoich, ktorzy kápłánámi nie ſą i nie będą, názywáią Donatámi. ktoż ich przodek, kto Pátryárchá w-tym názwisku? ten ktorego teraz S. Ewángelyią tłumá-

4.

tłumáczeniu Máteuſz S. bo to ſłowo Máteuſz z-Zydowskiego tłumáczy
Druthm. ſię Donatus, mowi Druthmarus : *Matthæi nomen in noſtra lingua donatus dicitur.* I w-tym ſtánie, mogą bydź SS. Ewángeliſtowie, i owſzem uprzedźić drugich w-łáſce Bozkiey, świątobliwośći, boć i Máteuſz pierwſzy Evángeliſtá.

5. Przydáie tenże tłumácz; *digno vaticinio ſic vocatus, quia in præſentia Dei ordinatus fuit & donatus, ad narranda geſta Chriſti.* Godnym prorokowániem ták nazwany, bo przy obecnośći Bozkiey, ordynowány był i udárowány, áby opowiádał dźiełá Chryſtuſowe. Swięcony S. Máteuſz, poświęcony, *ordinatus*, ieſzcze udárowány, *donatus*, łáskámi, przymiotámi, ſpoſobnośćią, *donatus* áby Ewángelyią S. piſał. Ze Piſarz, to iuż *donatus* udárowány; ále i to uważyć ſię może, że dar to Boży, kto o Chryſtuśie opowiádáć może. *donatus ad narranda geſta Chriſti.*

6. LIBER. Potomſtwo názywa ſię po Łáćinie *Liberi*, toć potomek *Liber*; ále też to ſłowo Łáćińskie *Liber* znáczy wolność, ieſt ieſzcze i trzeći táiemnieyſzy, tegoż ſłowá wykład, bo to ſłowo: *Liber*, znaczy też wnętrzną część kory álbo skory, ktorą ſię drzewá okrywáią, *Liber hæret in ulmo.*
Idem. Wyraża to tenże: *Liber duobus modis dicitur, quia & liber dicitur, à libertate, hoc eſt abſolutus à ſervitio -- & liber, interior pars corticis dicitur.* Słuſzymy to do obyczáiow. *liber à libertate dicitur*, Księgá od wolnośći názywa ſię, ále kiedy w-księdze, ieſt to co piſáć kazano, á nie to, co on rozumie, iuż to nie księgá. Bá i księgáli ieſt, nicby potym, służba ſię báwić, *dicitur à libertate, hoc eſt abſolutus à ſervitio.*

7. Może ſię i to przydáć, mądrość nie ma bydź powierzchu, ná pozor, tylko fárbowána, *Liber interior pars corticis dicitur.*

8. LIBER. A czyiáż to Księgá? Księgá S. Máteuſzá, Księgá S. Ewángelyi! á wieleż też tákich Kśiąg? Cztery! Ewángelyia S. Máteuſzá, Ewángelyia S. Márká, Ewángelyia S. Łukaſzá, Ewángelyia S. Ianá. Podádzą ſię tu przyczyny, czemu to nie pięć, czemu nie dźieſięć, ále tylko czterech SS. Ewángeliſtow. Czworo źwierząt u Ezechielá, niechże też Ewángeliſtow czterech będźie. A ty S. Máteuſzu náſz dźiełá
Idem Chryſtuſowe w-ćiele opiſywáć, pieczętuyże ſię człowiekiem. Mowi tenże: *Quia geſta quæ Dominus noſter in carne juxta humanam carnem geſſit, narraturus erat, ob hoc in effigie hominis, Viſus eſt.* Márku S. záczałeś od puſzczy, ná ktorey Lwi rycza, będźieſz ſię herbował Lwem, *Marcus quoq; in ſpecie Leonis apparuit, qui Evangelium ſuum ab actu Leonis inchoavit, cui proprium eſt, in deſerto rugire, dixit enim: Vox clamantis in deſerto.* Ty S. Łukaſzu z-Ewangelyią twoią dokąd? do Kápłáná Zácharyaſzá. Do Kápłáná Zácharyaſzá! wſzák to do owego co ták wiele wołow, Bogu ná ofiárę pozábiiał? do owego! herbuyże ſię Łukaſzu S. wołem. *Lucas nihilominus ore juvenci ſimilatus apparuit, quia ab eo cæpit qui vitulos frequentius offerre ſolitus fuit, videlicet à Zacharia Sacerdote.* Ianie S. wybiłeś ſię ku niebu, wyleciałeś nád drugich ni orzeł Orzeł ćię tylko też dolátuie, Orzeł tuż tuż przy tobie, Orłem ſię oznáczaſz. *Ioannes verò more Aquilæ volans, illam qui ſupra aſtra ſedet, verbo petiit, inquiens: In principio erat Verbum.*

9. Cztery ſą częśći świátá, czterech też ſą Ewángeliſtow, kożdey częśći świátá, ieden Ewángeliſtá Miſtrzem zoſtáie. *Quatuor Evangelia, pro-*
Idem. *pter quatuor climata mundi, à Deo ordinata ſunt.* Niewiemże ktory ſię tu Evángeliſtá námi opiekuie, boć podobno S. Ian, do ſubtelnych w-náukách záleciał Hiſzpánow, álbo do Ceſarztwá choć dwoygłownym orłem przećię ozdobionego. ieno że my Polacy, gorą záwſze, podobno nas wzbiiáć ku niebu chce S. Ian. S. Łukaſz ſnáć ſię opiekuie Kroleſtwy, co to Lwem ſię pieczętuią, lecz i my Polacy, poślismy też ná Lwiętá; bo álbo ná nieprzyiaćioł náſtępuiemy, álbo ná ſwoich, *dividit ſpolia.* bá, i mieliśmy pod Koroną náſzą, Lwy Szwedzkie, i domy ſię niektore, niemże

niemże pieczętuią, hełmuią. S. Márek w-Wenetách się zákochał. o miły S. Márku, należyszći też ty do nas, bo ty do polá, do roli, zrodźiłeś się, nie do morzá, twoim wołkiem, twoim my herbem Polacy stoiemy. Humánistowie naywięksi Fráncuzowie, bá i w-polityce swoiey, w-sposobie tráktowánia woyny, znáć po nich że ludźie; to podobno S. Máteusz, między niemi ośiadł, iáko ludzką twarzą wyprorokowány. Alec i my też Polacy, dość ludzkośći, miánowićie Cudzoziemcom pokázuiemy, bá i *Abraham genuit*, fámilyi, urodzenia, wielce przestrzegámy, toć nas też nie przepomnisz Máteuszu S. Bá i słuszna SS. Ewángelistowie ábyśćie się wiárą Chrześćiáńską w-Polszcze, wszyscy opiekowáli, boć też i Herezyie, ktore gdźieżkolwiek w-czterech świátá częśćiách zrodzą się, u nas się dochowuią.

Ale poświęć i ty Pánie nász, cztery te herby, sam się niemi pieczętuiąc, boś się i ty stał Człowiekiem, rodząc się, iáko wołem ná ofiárę, umieráiąc, Lwem zmartwychwstáiąc, Orłem w-niebowstępuiąc. Mowi tenże: *Figuræ istorum animalium etiam Domino conveniunt, qui homo factus est nascendo, vitulus moriendo, Leo factus est resurgendo, Aquila exstitit ascendendo.* Dobry zwyczay Polski czterech herbow záżywánia, bo i Christus czterech záżywa herbow. *Etiam Domino conveniunt.* 1. *Idem.*

Cztery Rzeki Rayskie, badźćież i wy, czterey Ewángelistowie. *In similitudine quatuor fluminum, quæ profluunt de uno fonte ex Paradiso, similiter hæc ex ore Domini IESV Christi.* Korczak u nas troy rzeczny, są herby Włoskie czterorzeczne. badźże Korczaku podobny trzem zrzodłom, trzem rzekom Troycę S. znáczącym, á herby czterorzeczne, Rayskiemi kontentuyćie się rzekámi. Ty zaś S. Máteuszu badź rzeką Gion, co się wykłada, *terrenus* źiemskim, bo i ty spráwy Páná ná źiemi dokłádniey nieśiesz, *per Gion qui dicitur terrenus, significatur Matthæus, qui terrena acta de Christo narravit.* Prędkiś ty Tygryśie, prędko i Márek S. Ewángelyią swoię odpráwił, *Per Tygrim qui velocitas interpretatur, Marcus qui cursim Domini acta exposuit.* *Euphrates* znáczy obfitość, i tyś Łukaszu S. obfićiey spráwy Páná IEZUSOWE wypisał, Eufrateś ty Ewángeliczny. *Per Euphratem, qui fertilitas interpretatur, Lucas qui uberiùs & latiùs Domini gesta decurrit.* Rzeczy ná źiemi będące, wiátry potężne ku niebu podnoszą, ćiebie Ianie S. nátchnienie Bozkie, do niebá zawiało, wprasza się do ćiebie zá herb. rzeká niebieska Phison, co się tłumáczy *Insufflatio. Per Phison qui insufflatio potest dici, Ioannes, qui excellentius afflatus Spiritu Sancto, de Domini divinitate attigit.* 2. *Idem.*

Cztery są Zywioły ktoremi świát stoi. czterey są Ewángelistowie, ktoremi Kośćioł stoi. Mowi on: *Quatuor sunt elementa per quæ mundus subsistit, cælum, terra, ignis, & aqua.* Do wody przyrownány S. Márek, *per aquam Marcus, qui dixit: vox clamantis in deserto.* Słusznie do wody przyrownány Márek S. bo też morzu Weneckiemu pánuie. *Per terram Matthæus qui dixit: Liber generationis.* Przez źiemię Máteusz S. ktory rzekł: Księgá rodzáiu. A rodzay do źiemie należy, w-niebie tego nie znáią. *Non nubent neq; nubentur.* Przez ogień rozumie się Łukasz S. bo powiedźiał: serce práwi nasze goráiace było. *Per ignem Lucas qui ait: nonne cor nostrum ardens erat in nobis?* Choć też kto będźie iák iskrá, i z-tego może bydź S. Łukasz, *per ignem Lucas.* Nákoniec przez niebo álbo raczey przez powietrze, boć w-Piśmie S. niebo, názywa się powietrzem, i ták ptászętá názywáią się ptaszętámi niebieskiemi, to iest powietrznemi, do tego tedy niebá przyrownány Ian Swięty, ktory się wzbił nád innych wszystkich mowiąc: Ná początku było słowo. *Per cælum Ioannes, qui transiit omnes creaturas dicens: In principio erat Verbum.* Ale czemuż to ten wyższy nád inne Ewangelisty dowćip, do powietrza przyrownány? ludźie grzeszni choć dowćipni, słusznie się czásem do powietrza przyrownywáią; bo iákoś z-dowćipem 3. *Idem.*

bystrym wietrzność albo niestatek albo przedmuchiwánie ná drugich chodźi, czásem też dowćipni ná tym świećie, niebo chcą mieć. ále nie ná to tu pátrzał ten tłumacz, ále że iáko powietrze wzbiia się wysoko, ták Ian S. nad drugich, *Transiit omnes.*

4. *Idem.* Pámiętaszże S. Pietrze, żeć w-prześćierádle, ktore trzymano po czterech końcách, onych wężow, gádźin, nánoszono; átoż tobie Pietrze obrus z-niebá, potráwy z-niebá. znáć że to náuká; Kto Piotr, kto święty, niech wie, że delicyie iedzy, i wygody, do niego nie należą. Wieszże Pietrze S. kto końce tego obrusá trzymał, czterey Święći Ewángelistowie, ktorych náuká, gádźiny, to iest grzesznikow, zbiera do nawrocenia. *Vas linteum quod vidit Petrus significabat Ecclesiam, quatuor lineæ per quas demittebatur, quatuor Evangelia significant.*

5. *Idem.* Figurá ktorą názywáią kwádratowa álbo w-kostkę, cztery ma gránie, iáko nią rzućisz, nigdy się nie obáli, nie obáli się i Ewángelyia czterech Ewángelistow. *Etiam apud Paganos iste quaternarius numerus sacratus fuit, quia in omni parte solidus stat.*

6. Physica ná cztery się náuki dźieli, Arytmetykę, Geometryią, Muzykę, Astronomyią. Ethica około czterech cnot chodźi, ták tę liczbę pomieniony stosuie Auctor, do liczby czterech SS. Ewángelistow.

7. Liber. Co to iest, że S. Ewángelyia, ten ktory pierwszy pisał, Apostoł był, to iest Máteusz S. ten ktory ostátni pisał, był tákże Apostoł Ian S. ći záś śrzedni Pisarze, Uczniámi tylko Páńskiemi byli? Podobno że to, księgi przed námi pisáne, Księgi známienite, te co też swego czásu po nas wynidą, Apostolskie to Księgi będą, ale te śrzednie, są to Księgi uczniow.

8. *Idem.* Powiáda tenże, że Ewángelyie po Grecku pisáne, ktorych záżywał S. Hiláry, naprzod miáły Ewángelyią S. Máteuszá i Ianá, coby sámo ztwierdźiło, pierwsze księgi grunt. *Vidi librum Evangelii Græcè scriptum, qui dicebatur S. Hilarii fuisse, in quo primi erant Matthæus & Ioannes, & post alii duo. Interrogavi Euphemium Græcum, cur hoc ita esset? dixit mihi: In similitudinem boni agricolæ, qui quos fortiores habet boves, primò jungit.* Lecz niemnieysza iest powagá S. Márká i Łukaszá, iáko i S. Máteuszá z-Ianem, bo wszyscy słowem są Bożym, á słowo Boże, rowną ma záwsze powagę.

9. Dáię inną przyczynę: przeto nie sámi Apostołowie Ewángelyią pisáli, áby świát porozumiał, że to nie tylko Apostołowie, nie tylko Máteusz, Ian, ále też może nápisáć swoię Ewángelyią Márek i Łukasz, kożdy wiek, kożde láta, máią swoich Pisarzow. *Placuit Domino duos Apostolos & Evangelistas fore, & duos discipulos Discipulorum* mowi tenże.

10. Liber. A nie będźieszże to w-tey S. Ewángelyi, więcey pisał S. Máteuszu, tylko o Dźiádách, Prádźiádách, Bábkách, i rodźinie? insze iest iego przedśięwźięćie! będźie tám wierszow kilkánaśćie o rodzáiu Páná Iezusowym, ále ostátek, o czynách, spráwách, dźiełách, cudách. A czemuż się przećię tá Księgá názywa Księgámi rodzáiu? Nim odpowiem ná to, záchęcę was do słuchánia, obiecuiąc wam pokazáć tor i drogę, áby ktokolwiek z-was zechce, mogł bydź Auktorem, Pisarzem, mogł Księgi wydawáć. Rzeczećie ále ia nieuk, i pisáći nie umiem, iákoż Pisarzem Ksiąg będę? Niech będą postępki twoie świątobliwe, żyćie wedle Bogá, iuż ty Księgi piszesz! mowi Tostatus: *Tostat. Qu. 1.* *Aliquando accipitur generatio pro gestis hominū - - ut habetur Geneseos 33. habitabit Iacob in terra Chanaan, & hæ sunt generationes ejus, & tamen post hoc, in toto libro Geneseos, nihil agitur de generatione Iacob, sed solùm de gestis ejus - - ita potest accipi - - liber generationis IESV Christi, id est liber de actibus ejus.* Uczynki dobre, to to Księgá.

Liber. Wszák Máteuszu S. Słowo wćielone, Nayświętsza Pánná zrodźiłá? Mátká iego nayczystsza świátu go wydáłá, á nie Księgá iáka? czemuż przećię rodzay iego, ná początku Księdze przypisuiesz? *Liber genera-*

generationis, á dopiero tám dołożysz: *de qua natus est*, z-ktorey národził się. Lecz dziwowáć się temu nie trzebá, bo Słowo przedwieczne do Księgi należy, Rodziná iego Księgá, ácz i sámá Bogárodzicá Pánná Księgá iest, iey się ten rodzay przypisuie, gdy się przypisuie Księdze. mowi Andreas Cretensis: *Liber verè vivus, Verbi Paterni tacitè inscripti vivifico calamo Spiritus.* Księgá prawdziwie żywa, Słowá Oycowskiego zkrycie nápisánego, ożywiáiacym piorem Duchá Swiętego. *Andr: Creten. Orat. 2. de Assumpt.*

LIBER. Tákie iest mądrych mniemánie, że założył sam Máteusz S. táki tytuł swoiey Ewángelyi: *Evangelium IESV Christi secundùm Matthæum.* Ewángelyia IEZUSA Chrystusá według Máteuszá, i záraz ná początku położył Imię to: IESUS, i by dobrze imienia tego nie było w-tytule, záraz się kłádzie gdy mowi S. Máteusz: *Liber generationis IESV Christi*, Księgá rodzáiu Páná IEZUSA. Máteuszu S. a Nayświętszey Pánny imię kędy? nie rychło go tám gdzieś wspominasz: *Mariæ de qua natus est*, Máryi z-ktorey národził się. A Máteusz S. mowi: położyłem ia ná początku, á záraz Ewángelyi, i imię Máryi, ieno się domyśl. Domyślił się tego i zá mnie S. Antoninus; Nayświętsza práwi Pánná, *Liber grandis, in quo scriptum est Verbum Dei*, Księgá to rodzáiu Nayświętsza Pánná, *Liber grandis*, onę miánuie Máteusz S. gdy Księgę miánuie. *Liber generationis.* 1. *S. Anton: 4. Part: Tit: 15. cap: 5.*

IESU CHRISTI FILII DAVID. IEZUSA Chrystusá Syná Dawidowego. W-wszystkim wywodzie rodzáiu Páná IEZUSOWEGO, nie názywa się Christus Synem, tylko Dawidowym, i Abráhámowym, *Filii David filii Abraham.* wszák Abráhám Syná miał Izáaká, wszák Dawid Syná miał Sálomoná, czemuż się Christus Synem Dawidowym, czemu Synem Abráhámowym názywa? á ieżeli bierze się tu tylko powinowáctwo, choć odległe, czemuż się Pan nász nie miał názwáć Synem Izáakowym, Synem Iákobowym? wszák też i sam Pan Bog nász názywał się Bogiem Abráhámowym, Bogiem Izáakowym, Bogiem Iákobowym. Dáie tego dowodną przyczynę Glossá: bo práwi tym tylko dwom obiecány był Messyasz i przyscie iego. *Quia ad hos tantùm facta de Christo repromissio, ad Abraham: in semine tuo benedicentur omnes gentes; ad David: de fructu ventris tui, ponam super sedem tuam.* 2. *Glossa Inter.*

FILII DAVID, Nie zapomniałeś ty był S. Máteuszu, żeć przecię pierwszy był Abráhám, dopieroż i nie rychło po niem Dawid, á czemuż przecię wprzod kłádziesz Dawidá, dopieroż Abráhámá? Dáie tego przyczynę S. Ieronim: żeby był mowi musiał znowu powtarzáć iednoż: Syná práwi Abráhámowego, Syná Dawidowego. Syná Abráhámowego, bo Abráhám zrodził Izáaká, i dáley &c. *Si enim primum posuisset Abraham, & postea David, rursus ei repetendus fuerat Abraham, ut generationis series texeretur.* Nie powtarzáycie Káznodzieie często iedneyże rzeczy, bá i ty drugi, nie mow tego, co iuż przedtym powiedziano, bo i S. Ewángelistá, áby był dwá rázy nie powtarzał iednego, wprzod wołał nápisáć, że Christus był Synem Dawidowym, áby nie powtarzał: że był Synem Abráhámowym. 3.

FILII DAVID. I prorokował S. Máteusz co miáło boleć żydow, i widział: nie będą się z-tym żydźi drożyli, że Pan IEZUS był Synem Abráhámowym, ále nie zechce się im przypuśćić Páná nászego do tey godnośći, áby miał bydź z-domu Krolewskiego, z-krwie ukoronowáney. Iáki táki mowił o sobie: Krewny to moy był Krol Dawid, iegom ia pokolenie; nie zdáło się im do tego powinowáctwá przypuśćić Páná nászego. Uważył to Tostatus: *Iudæi nunquam faciebant dubium: an Christus esset de semine Abrahæ, sed dubitabant: an esset de semine David.* Z-Krolem powinowáctwá, przecza pospolicie. 4. *Tostatus hic Q. 8.*

FILII DAVID. Nie zádawamći Máteuszu S. żeś nie umiał, ále żeś niechćiał názwáć iáko przyzwoita, stopniow powinowáctwá. wszystek świát wie, 5.

Chryfostomus hom: 2. in Matth. że Dawid nie był Oycem Páná IEZUSOWYM, czemuż go ty Oycem názywasz? Odpowiáda ná to Chryzostom S. *Ipsum & Patrem Christi dicit & Proavum*, Dawidá práwi názywa i Oycem Páná IEZUSOWYM i Náddźiádem. Dwieby się mogły tego dáć przyczyny do obyczáiow to stosuiac. Naprzod, kiedy to kto iest człowiek nowy *Novus homo*, to u niego Pan Oćiec, i Dźiad, i Náddźiad, *Ipsum & Patrem - - dicit & Proavum*; Druga, bał się snać S. Máteusz, áby miánuiac Synowcow, Wnukow, nieżáchćęcił Duchowieństwá, do zbogácenia nád zamiar, z dochodow tylko Kośćielnych, Synowcow i Wnukow; á ieszcze tákich, co się dobru pospolitemu, co Kośćiołowi ná nic nie przydádzą; iákoby mowił Máteusz S. Duchowieństwo Synow nie będźie znáło, iáko ślubem czystośći obowiazáne, toć Synom i Corkom z-kośćiołá czynić dobrze nie będźie; á gdy ia też w-rodzáiu Chrystusowym, nie będę miánował áni Synowcow, áni Wnukow, nie będźie tych imion, Duchowieństwo, ktore się w-wszystkim będźie Ewangelyi S. trzymáło, nie będźie mowię tych imion zá swoie poczytáło, bo go nie będzie w-poczćie rodzáiu Páná IEZUSOWEGO, á ták Duchowni z-chęćia, do nich się udawáć nie będa, Kośćiołom tylko, dobrze czynić będa.

6. Idem ibidem. FILII DAVID. Po stopniu Pánowie po stopniu, wprzod trzebá bydź ná ostátnim, dopieroż i ná pierwszym. Oto i Máteusz S. wprzod posadźił Rod P. IEZUSOW ná stopniu z-Dawidem, dopieroż z-nim poszedł, ná stopień Abráhámow, mowia u Chryzostomá S. niektorzy: *Ab inferioribus volens, ad superiora conscendere*.

7. FILII DAVID. Dawid i Abráhám naprzod sa położeni w-rodzáiu Páná IEZUSOWYM, przeto, że, iákom powiedźiał, do tych dwoch, szczegolnie byłá uczyniona obietnicá o przyśćiu Messyaszá. ále ieżeli byłá do obudwu zárownie uczyniona, czemuż przećię upośledzony Abráhám? wprzod położony Dawid? bitny Dawid, i Abráhámći też Krole płaszał, Dawid koszt ná Kośćioł Bogu ofiárował, á Abráhám Syná záipste wielka rożność. Dawidowi obiecány Messyasz, obiecány i Abráhá-

Idem ibidem. mowi; á czemuż Abráhámowi niższe mieysce dano? *Filii David, filii Abraham*. Tá snać byłá tego przyczyná: że Abráhám stáry, młodszy Dawid, chwały i obietnice Abráhámowe dawnośćia zászły, á Dawidowe że nowe, że świeższe, nie że więksże, płużyły obietnice. Mowi tenże: *Illud quasi antiquum reticebatur, hoc quasi novum & recens, ab omnibus celebratur*. Nowiny tym samym, że nowiny, większy ná chwały, powab máia.

8. FILII DAVID. Niech ienoby był kto niechętny S. Máteuszowi, toby był powádźił z-niem Abráhámá: Abráhámie porwał się ná ćię Máteusz, mieysćáć i honoru umknał, á coż to będźie; gdy to ten Máteusz, ten Evángelistá, będźie sobie miedzy wámi przebierał? brákował? o to przed toba Dawidowi dał mieysce, á o Dawidźie i słycháć nie było, kiedy się z-toba o przymierze pogránicznì Pánowie stárali. Nie powáźi nikt Ewángelisty z-Abráhámem, bo Abráhám wie dobrze, co to Dawid, i mieyscá mu ustępuie: Iam Abráhám, ále on Dawid. ia władam mieczem, ále on mieczem i berłem, iam sługá Bozki, Dawid pomázániec Bozki, miyże ty iáko Krol, iáko głowá ukoronowána, pier-

Imperf. wsze mieysce. mowi Imperfectus: *Propter regnum hic magis in hominum memoria vigebat, quia regni dignitas, major est, quàm naturæ*. Dla Krolestwá ten bárźiey w-ludzkiey pámięći żył, bo Krolewska godność, większa, niż nátury. Krolom i w Piśmie S, pierwsze mieysce dáia.

9. FILII DAVID. Przestrzegayćie się, że to przećię do Cudzoźiemcow ináczey pisáć potrzebá, ináczey do swoich. oto i Ewángelyia, ináczey pisał S. Máteusz, ináczey S. Ian, Ian S. Páná nászego názwał Słowem, pokazał, że on był Synem przedwiecznym, bo obce narody, nie wie-

śie wiedźiáły tego, że Bog ma Syná. á S. záś Máteusz, że do swoich pisał, nic o tym nie mowił, ále do tego ich tylko wiodł, áby się ćieszyli, że Królá z-pośrzodku śiebie máią, że krew iego, fámilyia iego, w-Páleftyńskim Kroleftwie, rozrodzona. Mowi tenże: *Et quare Ioannes statim in principio, divinitatis ejus monstravit naturam, dicens: In principio erat Verbum? -- quoniam Ioannes -- Evangelium causa gentium scripsit, quæ non cognoscebant: si Deus filium haberet.* Według okoliczności száfuy piorem, Cudzoźiemcom rzeczy domowe, prawdźiwie, ále powabnie udaway.

Filii david. Krol Polski ma dwá tytuły, że ieft Krolem i Księdzem, *Regale Sacerdotium.* ále iáko ieft Księdzem? wiedzą świádomi náfzego ięzyká, że to słowo: Kśiążę, iednoż znáczy, co i Kśiadz, bá i w-ftárych Konftytucyiách Krolowie Polscy, pisywáli się wielkiemi Księdzámi Litewskiemi; do Księdzá rozgrzeszenie należy, trzebá rozgrzeszyć dla dobrá pospolitego pokoiu, by też dobrze i grzech sie iáki ználazł. Pan też nász, był i Krolem, był i Księdzem, miał iednák i trzeći Tytuł, że był Prorokiem, ktorego tytułu nási Monárchowie nie máią, o by rzecz mieli, áby prorokowáli: tá Woyná nád námi wiśi, to á to mogłoby bydź z-dobrym Koronnym. Ten troy tytuł Páná nászego, áby był wyrázony kłádą się Rodźicámi iego Abráhám i Dawid. Dawid iáko Krol, Abráhám iáko Prorok i Kápłan. Mowi tenże: *Quia Christus tres erat dignitates habiturus, Rex, Propheta, Sacerdos -- ut Propheta quidem intelligeretur & Sacerdos, ex Abraham, Rex autem ex David.* Krolá rownego Chryftusowi nie mász, áby był Krolem, Prorokiem, Kápłánem, to mi to tytuły Páńskie, gdy ma władzą iáko Krol, dobrá Kośćiołá przeftrzega iáko Kápłan, mądry i przenikáiący, iáko Prorok. 1.

Filii david. To iuż Pan nász odzywał się do Krolow, Prorokow, Kápłánow, á czemuż się też to nie odzywa do Sędźiow? wszák też i Sędźiowie ludem Páńskim rzadźili, potomkámi Abráhámowymi byli? wierę nie krzywdá byłá Gedeonowi, bá i Bárák nie zły, choć niem Deborá rzadźiłá. i między Sędźiakámi było się komu pokłonić, czemuż ich w-rodźie Páná Iezusowym nie położono? Mowi Tostatus: *In Christi Genealogia sunt Patriarchæ & Reges qui sunt Viri honorabilissimi -- cur etiam non positi fuerunt hic, tanquam capita, aliqui de Iudicibus?* i dáie przyczynę tenże: *Quia nemo de Iudicibus fuit de Genealogia Christi.* Bo żaden z-Sędźiow nie był z-Rodźiny Páná Iezusowiy! Pánie czemużeś też to nikogo, do Rodźiny twoiey nie przypuśćił z-Sędźiakow? Iák w-Polszcze do czwartego Pokolenia niektore urzędy potomká nie zoftáwuią, ták áni Chriftus fámiliy niektorych niechćiał mieć w-swoiey Geneálogyi. 2. *Tostat.*

Filii david. Imię to Iesus, naprzod Moyzesz położył ná Iozuego, w-tym iednak rożność, że się nie iednákowo pisza Iosue wyráźnie, imię záś Iesus, w-Greckim ięzyku pisze się literámi trzemá, *Iota, E,* i *sigma.* w-Łáćińskim tákże, imię Iesus, trzemá się literámi wypisuie, I. H. S. Słuszna trzemá literámi pisze się to imię, áby to imię obrázem Troycy S. było, wyráźnie się nie pisze; bo Troyce S. opisać, wyráźić, niepodobna. Mowi Druthmarus: *Hoc nomen Moyses, Iosue primitus imposuit, quando de bello victor regressus est, sed tamen per omnes literas scribitur: istud autem, cum tribus literis, id est Iota, E longo, & sigma, ut significet quod Trinitas literis non potest nec comprehendi nec explicari.* Niech u drugiego będźie tytułow dosyć, co się to przy herbie ná tálerzu, álbo ná liśćie zmieśćić nie mogą. może to bydź poftáremu tylko Iosue, á Pan Iesus Pánem Iezusem, choć tylko tytułu trzy litery álbo Łáćińskie *Rex.* bá i Polskie słowo Krol krotsze niż Woiewodow, Kásztelánow, Hetmanow tytuły, á przećię inne przewyższa. 3. *Druthm.*

Filii david. Mowi tenże: *Quatuor modis dicuntur filii, id est natura.* Cztery są przyczyny nazwánia Synem, Naprzod: *Natura,* Syn ieft nátury, i ták Izáák názywał się Synem Abráhámowym. *Secundò, imitatione, ut Iudæi* 4.

Iudæi dicuntur filii diaboli. Będźie też Syn, bo ieſt temu á temu bárzo po-
dobny, wyraża go, obyczáie iego, obyczáie tego; i ták widźiawſzy
Pan IEZUS, że Zydźi ná bieſá pośli, rzekł im: *Vos ex Patre diabolo eſtis.*
Oćiec wáſz, bies. Trzeći ſpoſob przez przywłaſzczenie, ták Eſther ná-
zwána ieſt Corka Márdocheuſzá. *Tertiò adoptione, ut Eſther dicta eſt filia Mar-
dochæi.* Pánowie co to ſobie chcećie Synow przywłaſzczáć, pátrzćie á-
byśćie iák Eſtery ſzczęśliwie przywłaſzczáli, pátrzćie że uroſłá Eſther
w-ſzczęśćie, ná Tronie śiedźiáłá, á Márdocheuſz, z-Amánem ſię ſwá-
rzy. *Quartò doctrina, ut Paulus dicit: per Evangelium ego vos genui*, przez E-
wángelyia iam was zrodźił. Day Boże áby tego potomſtwá oſtátniego
wiele było, ábyśmy was przez Ewángelyia Bogu, i wieczności ſzczęśli-
wey rodźili. Kazánie odradza.

5. FILII DAVID. Nie zazdrośćić Saulu Dawid, żeś wprzod Tron o-
śiadł, bo Dawid podobnieyſzy do Páná IEZUSA, bo ieſt prawdźiwy druk
pomázáńcá Páńſkiego, Saul był od Bogá odrzucony, iemu brzydki;
po niem náſtampił Dawid. ták i Chriſtus, kiedy był Adam z-kroleſtwá i
pánowánia ſwego złupiony, wćielił ſię i krolowáć pocżał. Mowi The-
Theophylactus. ophylactus: *Servabat David verum typum Chriſti, ſicut enim ipſe, poſt Saul reproba-
tum à Deo & odibilem, regnavit; ita & Chriſtus poſtquam privatus eſt Adam Regno
& Principatu, quod habebat, in omnia, tàm animantia & dæmonia, incarnatus venit
& regnavit.*

6. Ale dźiwne to ſłowo Teofiláktá, że powiáda, iż miał pánowánie
Adam nád bieſámi; że miał pánowánie nád rzeczámi niememi i źwie-
rzęty, to iáwna, to w-Piśmie S. rzecz opiſana, ále żeby miał pánowá-
nie nád bieſámi, trudno ſię gdźie indźiey doczytáć. Stoſuymy to do
Duchowieńſtwá. Ieno ty pánuy namiętnoſćiom twoim, iáko źwierzom
dźikim, i bies ći nic nie uczyni, i bieſom pánowáć będźieſz.

7. FILII DAVID. Ná poczatku Chrześćiáńſtwo było bez Księgi, było
bez Ewángelyi piſaney, i ſnać mowiło: Pogánie máia ták wiele Hiſto-
rykow, świát Księgámi nápełniáia, my ſami Chrześćiánie, bez Księgi,
nikt z-nas nie piſze. W-tym Máteuſz S. nápiſał Księgę, á nápiſał ięzy-
kiem żydowskim, coż czyni Máteuſz S.? záraz na poczatku chce miáć
ſobie Czytelniká, á że Chrześćian z-Zydowſtwá náwroconych nic bar-
źiey nie ćieſzyło, iáko to, że Chriſtus z-ich był rodzáiu, z-ich Krwi,
więcże to, co ſię im naybárźiey podobáło, to im ná poczatku wypi-
Euthym. ſuie, to im opowiáda. *Filii David, filii Abraham.* Mowi Euthymius: *Nihil
enim æquè delectabat, eos, qui ex Iudæis credebant, atq; audire, quòd è ſemine Abraham,
& David, natus eſſet Chriſtus.* Zydowska w-rodźinie ſię kocháć nád zamiar.
Nihil enim æquè delectabat eos qui ex Iudæis.

8. ABRAHAM GENUIT ISAAC. Abráhám zrodźił Izááká. Gloſſa miáſto
Gloſſa Interl. tego ſłowá Abráhám, kłádźie: *Fides*, Wiárá zrodźiłá Izááká. Pánowie Lu-
trowie, Pánowie Kálwiniſtowie, według tego tłumáczenia, nie mieli-
by mieć Potomſtwá, nie mieliby mieć ſukceſſorow, bo Abráhám, bo
wiárá rodźi Izááká. I záiſte pełni ſię to; bo domy, ktore były zhere-
tyczáły, á potym wiárę Kátolicka przyięły, kwitna, *fides genuit*; ále do-
my co cále zheretyczáły, álbo uſtáły, álbo ſukceſſorow nie máia, bo
i wiáry nie miáły. *fides genuit.*

9. Ale co to ieſt, że to wiárá, do Abráhámá, co go to záwſze z-mie-
czem máluia, zawſze z-dobyta ſzábla, przyrownána? Narody co In-
kwizycyie máia, będa chwaliły ſwoy poſtęmpek, że wiárá, że Inkwi-
zycyia ná Heretyki, z-mieczem chodźi. Polakom Polak przypomni da-
wny zwyczay, że wiárá w-Polſzcze ſzábla uroſłá, kiedy Polacy, pod
czás czytánia S. Ewángelyi, ſzábel dobywáli, gotowymi ſię pokázuiac,
bić i woiowáć zá wiárę. Wiárá Abráhám, wiárá z-mieczem, to w-ten
czás kráie cáłe, przodkowie náśi podbiia, z-wiara nie náruſzona miecz
zwyćięztwá, chodźiły.

Abraham. Dwoch tylko SS. ná obrázach z-mieczem dobytym ná kſztałt zámierzáiącego ſię widzę; widzę S. Michałá i Abráhámá Pátryárchę. Michał S. to Anioł, Abráhám to Człowiek, zá tym bárźiey do ludźi należący. ále miły Abráhámie, wſzyſtko śćinaſz, wſzyſtko śćinaſz, á Izáákowi poſtáremu głowá nie zpádłá; nie dźiwuyćie ſię, bo Syn, bo krew bliska, ná ktora ſię nikomu náſtąpić nie chce. 1.

Abraham. Miły Abráhámie, miły záwołány żołnierzu, kogożeś też miał Potomká? kogo Syná? *Abraham genuit Iſaac*, Izááká! To ſłowo *Iſaac* znáczy *Riſus*, śmiech; boć bywa częſtokroć że bitnych i woiennych Rodźiców, owych Abráhámow, bywáią Synowie Izáákowie, śmiech i pośmiewisko ludzkie. 2.

Abraham. Tłumácze Piſmá S., by naymnieyſza okoliczność, by i położenie tego raczey, niż owego ſłowá, uważáią, roztrząſáią. á ták uważa Gloſſa, że nie położono: *Abraham generavit*, Abráhám urodźił, ále *genuit*. trudno właśćiwie po Polsku rożność pokazáć, zážyię tego ſłowá *genuit*, zrodźił, *Ponit genuit & non generavit*. Coż w-tym zá táiemnicá? tá! że iuż tu námienia Ewángelyia S, o tym, co Pſalmiſtá położył: *Ego hodie genui te*. Ia dźiś zrodźiłem ćię. *Forſitan ut ille cognoſceretur in fine oſtenſus, de quo dicitur: Ego hodie genui te.* 3. *Gloſſa Ord.*

Isaac autem. Miáſto tego ſłowá *Iſaac*, kłádźie Gloſſa *Spes*, Nádźieiá; i ſłuſznie, w-Bogu ſamym nádźieiá tylko byłá, że Abráhám z-Sary podeſzłey, Syná miał mieć, to Synaczek *Spes* nádźieiá. Zábić miano Izáákà, nie zábito, *Iſaac ſpes*, nádźieiá, miał też brátá Izmáelá, ktoremu, że mu ſię nie miáło bárźiey ſzczęśćić, niż práwemu dźiedźicowi, nádźieiá tego dochodźił, z-Sary zrodzony. *Iſaac ſpes*, Izáák nádźieiá. Miał ſię ſtánowić Izáák; áż ſię zá niego Pan Oćiec żeni, ſługę po Synowa poſyła, z-dálekich kráiow ią wieźie, że to miáło ná dobre wyniść, ſama ſię nádźieia ćieſzył Izáák, *Iſaac ſpes*. Spráwy i uczynki názwisko dáią. 4. *Gloſſa Inter.*

Isaac. Porownaymy urodzenie Páná Iezusa, z-urodzeniem Izáàká. Pan Iezus z-Pánny, Izáák z-białeygłowy ſtarey, obádwáy nád náturę. Izáák z-Mátki ktora iuż dawno, iáko nie mogłá bydź Mátka, á Pan náſz z-Mátki, ktora nie podobna było, áby go mogłá rodźić, urodźił ſię. mowi Imperfectus: *Iſte per Virginem, ille de anu, ambo extra ſpem naturæ. ille poſtquam Mater ejus parere poſſe, ceſſaverat, Iſte, priuſquam Mater ejus parere poſſe, inciperet.* 5. *Imperf.*

Ale co w-tym upátrował przed wieki Rzadcá świá á Bog? chćiał áby ſię z-podeſzłey w-lećiech urodźił Izáák, bo też był ozdoba, i znáczył ſtáry teſtáment, ktory, iáko ſtáry, uſtáć miał. Ale Chriſtus národźił ſię z-młodośći Pánieńskiey, bo záwſze odmłodniony, świeży, nigdy nieumieráiący Teſtáment zákłádał. *Sed ille de anicula ideo jam deficiente, iſte autem de Virgine incorrupta. quia ille Iſaac filios erat geniturus in lege corrumpenda, iſte autem in gratia permanſura.* Wiárá Swięta, záwſze ſię odmładza, trwa ná záwſze. 6.

Isaac. To ſłowo *Iſaac* tłumáczy ſię *Riſus* śmiech, to záś ſłowo Iákob, ktorego zrodźił Izáák, znáczy ſię *ſupplantator*; tłumáczy to náſz Knapiuſz oſzukiwániem, przewinieniem przez nogę. Owi dworzcy Izáákowie, co to iákiego tákiego umieia wyśmiać, wyżártowáć, to też tráfia iákiego tákiego oſzukáć, podskubáć, *ſupplantator*, podćiąć, przez nogę przewinąć, w-powadze obálić. 7. *Interpr: Hebr*

Iacob autem genuit Iudam. Iákob záś zrodźił Iudę. Statecznie Gloſſa przez trzech Pátryárchow, Abráhámá. Iákobá, Izáàká, tłumáczy trzy cnoty Teologiczne, przez Abráhámá Wiárę, przez Izáàká Nádźieię, á przez Iákobá Miłość. Co to ieſt, że ná Iákoba padł los, áby wyrażał miłość? *Iacob charitas*. Ztąd to podobno, że miánowawſzy Iákobá, zárázem wſpomniono bráćia, ſnać wyrażáiąc: ná Iákobie kończy 8. *Gloſſa Inter.*

czy się miłość; bo gdźie bráći dosyć, máło tám miłośći, máło zgody. álbo że miłośći wielkiey potrzebá, kto wielu, kto dwunastu Pátryárchow ma opátrywáć.

9. IACOB Pewną to że Abráhám okrom Izáaka miał Izmaelá, nie wspomina go S. Máteusz. Izáák miał też okrom Iákoba, Syná Esau. i o tym milczy S. Máteusz. iak przyszło do Iakobá, iáśnie powiáda że miał Syná Iudę i bráćia iego. Coż to záchęćiło pioro S. Máteuszá, że innych bráći pominąwszy, Iudę z-bráćia wspomina? Napadł S. Máteusz ná liczbę ulubioną Chrystusowi, ná liczbę dwunastu, ná liczbę w-obieraniu dwunastu Apostołow poświęconą, tám dwanaśćie Pátryárchow, tu dwánáśćie Apostołow, więcże ich zárázem wspomina; Mowi Druthmarus: *Iacob -- figuram Domini gessit, habens duodecim filios, sicut Dominus postea habuit, duodecim Discipulos.* Druthm.

10. IACOB. Czy się to wstydźił zá bráta swego Izmáelá Izáák, żeś go to nie wspomniał z-Izáákiem pospołu Máteuszu S.? Powiáda Chryzostom S. że od Izmáelá idą Sáráceni, Izmaelitowie, Arábowie, á kto prawdźiwy Izráelitá, tedy z-niemi nie zpołkuie. *Quia nihil habebant cum Israelitarum genere commune Saraceni & Ismaelitæ & Arabes.* S. Chryzostomie inákszy teraz świát, nie może się teraz mowić: *Nihil habebant cum -- genere commune,* ták wiele się Tátarow, Turkow, z-Polek, z-Rusek národźiło. Przyprowadź Pánie czás, áby też z-národem nászym *nihil habeant commune.* Chrysostom: hom: 3.

11. IACOB. Zmieśćiliśćie się w-żywoćie Mátki oraz Iákob i Esau, áleśćie się wádźili ták, że w-Ewángelyi zgodźićieśćie się nie mogli. Ba i niewiem czy Esau krzywdy nie ma? trzebá przyznáć że Esau człowiek żołnierzki *In gladio vives.* Ktoż przed kim ućiekał? Iákob przed Esauem! czemuż serdecznego tego Esau nie wielbią? czemu go nie rozpisuią? Miánuią się bráćia Iudy, czemu się też nie miánuie brát Izáákа? Przytacza Chryzostom S. zdánie niektorych: *Quidam sanè propter malignitatem morum Esau -- id factum esse voluerunt.* Rozumieli niektorzy że się to stáło, dla złośliwośći Ezauego. bądź ty woienny, umiy szábli záżyć, niech kożdy z-bráći ustampići muśi, wiedz o tym, że przećię sławy mieć nie będźiesz, ieżeliś złośliwy. Złośliwośćią, tráći się sławá. Idem.

12. IACOB. Pan nász był przyrodzonym świátá wszystkiego Krolem, Monárchą, á był przećię zrodzony, z-krwi Palestyńskiy, to, iáki táki mowił: á ia też mam w-Krwi Koronę, choćiemći dáleki, przećię powinowáty Páná IEZUSOW. Uważał to Máteusz S. widzę ia prawi, że się wszyscy do rodu Páná IEZUSOWEGO wpieráią, iáki táki mowi: i mnie też on powinny; więcże nie położę samego Iudy, choćći Pan IEZUS, z-iego tylko pokolenia idźie, ále położę i bráćia iego, ábym wszystkich ukontentował, nikogo od pokrewnośći Páná IEZUSA nie oddalał, á sami niech się ráchuią, kto blizszy. Mowi Euthymius: *Fratrum siquidem Iudæ hic facit mentionem, quia auctus erat Israeliticus populus, ut videantur etiam hi quasi progenitores Christi nuncupari.* Do rodow Panow wielkich kożdy się wpiera. Euthymius.

13. IUDAS AUTEM GENUIT PHARES, Iudas zás zrodźił Phares. Co to iest, że Pismo S. nie wspomina áni Sary, choć też Anjołom plácki piekłá, áni Rebeki, choć i przećiwko sługom Abráhámowym szczodrobliwa, áni Ráchели, ná ktorą ták długo służył Iákob, ále ná początku záraz, ná wstępie S. Ewángelyi, kłádźie się Thámár? snać przeto, że się to kłádźie, Abráhám sam, i Izáák sam, Iákob sam, i ták w-tey osobnośći, ieden drugiego nie psował, czystość záchowána byłá, i zdáło się, że Abráhám Isaáká, Isaák Iákobá ták rodźił, iákoby Mátki nie było, iákoby z-Oycá tylko zrodzeni byli; ále kiedy to iest ludźi wiele, kiedy to kompányia wielka, *& fratres eius*, to tám ieden drugiego prędko popsuie, ieden drugiego ná grzech námowi, oznáczy to samo imię Támáry.

IUDAS

IUDAS AUTEM. Przypátrzmy się tłumáczeniu tych imion, Glossá przez Iakobá rozumie Miłość, *Iacob Charitas.* Iákob Syná ma Iudę, á to słowo Iudas, znáczy się *Confessio* zpowiedź, álbo wyznánie. Przyszedłeś do zpowiedniká ná zpowiedź, stáray że się o żal zá grzechy, o wypowiedzenie sprosności twoiey, áby to miłość zrodźiłá *Confessionem* wyzpowiádánie. 1.

I to znáczy się, kiedy się kto w-kim kocha, *charitas*, nástampi tám *Confessio*, wyznánie, by rzeczy naytáiemnieyszey, zwierzy się, konfiduie. 2. *Interp. Hebr.*

I to bywa między ludźmi, *Iudas Confessio*, będźie miał Syná Fáresa, co się wykłada *Divisio* rozdźiał, rozrożnienie, kleieli się oni przed tym, kompányia to byłá nierozdźielna, teraz *Phares*, teraz *Divisio*, rozrożnili się. Zkąd rozrożnienie? bo ten á ten wyznał, powiedźiał, wydał to á to! Iudas, Fáresa zrodźił, *Confessio divisionem*, odnieśienie rodźi rozrożnienie. 3.

Zárá tłumáczy się *Oriens* Wschodzacy, niech ieno kto urodźi się iáko Zárá, to się do iego powinowáctwá żaden nie przyzna, ále sam w-sobie swoię rodźinę záczcnie. *Zara, Oriens de Thamar.* 4.

To słowo Thámár wykłada się *Amaritudo* Gorzkość; áby grzeszni się przestrzegáli, pierwszy grzech w-Ewángelyi ten, miánuie się, á z-iákimże tytułem? Thámár *amaritudo*! będźiesz miał gorzkość ná sumieniu twoim, słuszna będźiesz miał okázyia płáczu, bá i między ludźmi, háńbę, przymowki, páskwile. *Thamar amaritudo.* 5.

A tu się przytoczyć muśi z-okázyi tych tłumáczenia imion, to co náucza Imperfectus: *Quoniam quidem causa, & ratione, providentiaq; Dei, posita sunt hæc nomina, credimus*, Dla przyczyny, i dowodu, i z-opátrzności Bożey, położone te są imioná, iáko wierzęmy. *Quæ autem causa & ratione posita sunt, verè ipsi sciverunt, qui posuerunt, & Deus cujus providentia ponebantur, nos verò, quod intelligere possumus in Nominibus ipsis, hic loquimur*, A dla ktorey záś przyczyny są powiedźiáne, prawdźiwie wiedźieli, ći, co pisali, i Bog z-ktorego opátrzności te imioná kłádźiono, My záś czego się z-tych Imion domyślić możemy, tu mowiemy. 6. *Imperfectus.*

IUDAS AUTEM. Zwyczayna to u ludźi, chwały cudzey zátáić, obelgi wygłośić. to też to podobno i ty S. Máteuszu zámilczałeś o Sarze, o Rebece, o Rácheli, á Támárę rozpisałeś, bá i temu będą ludźie wiárę dawáli, iáko S. Ewángelyi. Nie miał tego defektu w-sobie S. Máteusz, ále mogłá mu ná pámięć przyść, tá ostrożność: chcę ia áby wiárę dawano moiey Ewángelyi, ludźie chwałom nie rádźi wierza, á ná niesławę áby iey wiárę dawano, namowy długiey nie trzebá. Więcże Máteusz S. mowi: chcę ia, áby był kredyt memu Pismu, iákbym ia záczał chwałę, miánowićie białychgłow, trudnoby mi wiárę dawano; Więcże piszac o białychgłowách, naprzod o niesłáwie ich nápisze, choć prawdźiwey: *genuit Phares & Zaram de Thamar.* A żeby ći co się Ewágelyia báwić chca, záraz ná początku áfekt swoy od białychgłow odkłádáli, położę tu ná początku białagłowę ohydy godna. 7.

IUDAS AUTEM. Nie pytał ćię nikt S. Máteuszu, kogo miał Pánia Mátkę Isaák, kogo Iákob, bá i wspomniałeś Brácia Iudy, nikt ćię nie pytał, czy między tą Bráćia, były też Mácoszyne dźieći, á tyś miánował tę Thámár, á dość było nápisać że Iudas, zrodźił Fáresa i Zarę. Upátruie tu te táiemnice Ambroży S. *Notandum in Genealogia Salvatoris, nullam Sanctarum assumi mulierum, sed eas quas scriptura reprehendit.* Trzebá to upátrowáć, że w-rodzáiu Zbáwićielowym nie kłádźie się żadna Swięta białagłowá, ále te, ktore Pismo S. gáni. A czemuż to? *Vt qui propter peccatores venerat, de peccatoribus nascens, omnium peccata deleret.* Ták się Bog w-was grzesznicy kocha, że i w-rodźie swoim, ráczey chćiał, áby były miánowáne grzeszne niewiásty, niż Swięte. 8. *Ambrosius in Luc*

IUDAS AUTEM. Piękniesći Máteuszu S. uczćił Páná IEZUSA, kiedyś 9.

w-rodźinie iego położył Támárę, rad temu będźie Herod, rad Piłat, będą mu to wymawiáli. A Pan przez Máteuszá S. wźiął táką przed się rezolucyią: choć też ieſt iáka przywárá, godnośćią moią wſzyſtko ią to zátłumię, mowi Chryſtom S. *Venit enim non ut noſtra fugeret opprobria, ſed ut ea potiùs extingueret.* Godny potomek głádźi nieſławę przodkow.

Chryſoſtomus hom. 3.

10. Káżi w-tym i owę namiętność ludzka, kiedy ſię owo ludzie do godnych, do známięnitych Krewnych przyznawáią, á innych ſię wſtydzą. Bráćie nie wſtydź ſię krwie twoiey, gdy Chryſtuſa nie wſtyd Támáry. mowi tenże: *Ex ipſis naſcendi primordiis, oſtendit, quia nihil hunc pudeat, omnino, noſtræ carnis.*

Idem.

11. Iudas autem. Będźie cząſem drugi upośledzony w-urodzeniu, miy nieboże poćiechę, i u Pána Iezusa Nádbábka Thámar. Cieſzy tákich Chryzoſtom S. *E Thamar natus, - - - ſi propria virtute decoretur, Parentum ſuorum non decoloratur opprobriis.*

Idem.

12. Iudas autem. Lekko żydźi z-tym wáſzym urodzeniem lekko, ni oczym nie mowćie, tylko: Ey trzebá o tym wiedźieć, żem ia Syn Abráhámá. *Eò quòd & ipſe filius Abrahæ ſit.* Przypomnięż ia wam urodzenia obelgę. *Phares & Zaram de Thamar.* mowi tenże: *Vt reprimeret Iudæorum tumorem, quia - - - nimium inſolenter, de Abrahæ ſtirpe, glorìabantur.* Przydáie dáley: *Et duodecim Patriárcharum intulit mentionem, ut quoq; humiliaret immodicam de progenitorum nobilitate jactantiam; multi enim illorum, ex ancillis matribus, nati ſunt.*

13. Iudas autem. Upátruie Chryzoſtom S. że Zárá do rodzáiu Páná Iezusowego nie należał, gdyż familyią Páná Iezusowę, prowádźi Máteuſz S. przez Fáreſá, *Phares autem genuit Eſron*, Słowá ſą S. Chryzoſtomá. *Erat enim abundans, atq; omnino ſuperfluum, commemorato Phares, per quem Chriſti erat decurſura generatio, Zaræ quoq; facere mentionem.* A czemuż ſię przećię tu kłádźie Zárá? Dwoy ſię ná ten czás kłádźie przyczyná. Naprzod, że Zárá pokorny, iáko Piſmo S. opiſuie, miał mieć pierwſze mieyſce przed Pháres, uſtąpił mu, wprzod ſię národźił Pháres, iáko czytamy *Geneſeos 38. v. 27.* Druga, ábyśmy uważáli, że to nie máſz domu, nie maſz rodźiny, w-ktoreyby ſię nie ználázło Fáreſá i Záry. to iuż to Fámilyia idźie od Fáreſa, i ma ludźi godnych, iednego po drugim w-wielkiey liczbie. Ale ieſt też oraz i Zárá *Oriens*, náſtáia też, wynikáia, wſchodzą nowo domy, nowe Fámilyie, i o bok z-dawnemi chodźić będą.

Idem.

14. Iudas autem. To ſłowo Thámár, troiáko tłumáczy Bedá: *Thamar interpretatur Amaritudo, Commutans, Palma.* Gorzkość Odmieniáiaca, Pálmá. Stoſuymy to rożnie do obyczáiow. Przyiedźie czáſem Wdowá ná Trybunał, po Nieboſzczyku, i dla długow o ktore onę pozywáią, w-gorzkośći zoſtáiaca, poſzepną iey: wygraſz tylko ſtan odmień, áż wdowá, ſtan odmieni, *Commutans*, aż oná ſpráwę wygra, *Palma*, i połacza ſię z-ſobą te ſłowá: *Amaritudo, Commutans, Palma.* Gorzkość, Odmiáná, Wygrána.

Beda.

15. Stoſuymy to i ták: kiedy to przyidźie źimie woiowáć, czáſow głodnych i niewczeſnych obozowáć, dość gorzkośći, *Amaritudo*, ále wſzyſtko ſię to nágrodźi, odmieni, *Commutans*, á czymże? ſzczęśliwym zwyćięztwem, pogromieniem Nieprzyiaćiela! Pálmá.

16. Kiedy on tu był nátym mieyſcu, nigdy godźiny dobrey nie miał, záwſze był w-roſole, záwſze w-fráſunku *Amaritudo*, áż on mieyſce odmienił, przekinał ſię *Commutans*, i wygrał, zákwitł, uroſł, ni twoiá Pálmá.

17. Iudas autem. Dáremna to áprehenſyia, że złym bydź, po rodźię idźie, że będźie cząſem Fámilyia, co to záwſze niechętna Pánu Iezusowi, záwſze náſtępuie ná Chryſtuſa Páńſkiego; możećie ſię w-tym omylić ludźie, boć od Fáreſa, ſzłá świątobliwość nád świątobliwośćiámi Chriſtus, choć też od Fáreſa ſzli i názywáli ſię Fáryzeuſzowie, *Phares à quo & Phariſæi dicti ſunt.* mowi Druthmarus.

Druthmarus.

18. Iudas autem. W-mocy było Páná Iezusowiy, obráć ſobie urodzenie i Przod-

i Przodkow, iákich chćiał, mogł był oznáczyć sobie Przodkow tylko Krolow, tylko ludźi Swiętych, á Pan co? nikt dla złych Przodkow złym nie będźie! uczynię ia tego dowod, obiorę ia sobie Przodkow, z-wielkich grzesznic. mowi Euthymius: *Vt manifestum faceret, Christum non erubuisse ab hujusmodi descendisse progenitoribus, quorum ille quidem ex illicito nuptu natus erat, alius autem ex fornicaria, & rursus hic ab alienigena descenderat, ille verò ab adultera.* *Euthymius*

Iudas autem. A miły domie, miłe pokolenie Iudá, nie mogłożeś się też z-kim innym zpowinowáćić, tylko z-Támárą? Sálmonie nie mogłżeś się Boosowi twemu o inną Mátkę postáráć, tylko o tę Ráab? bá i ty Boośie, mogłeś mieć inną żonę, á nie Ruth. Dawidźie dałci Bog Synow dosyć, czemużeś się dał námowić, áby po tobie Sálomon nastampił? Wpráwuy się świećie nie gárdźić ludźmi godnymi, choć też urodzenie nie będźie wysokie. *Per talia docemur, neq; viros egregios, talibus copulatos nuptiis, propter hujusmodi matrimonia, vilipendere.* mowi tenże. 1. *Idem*

Iudas autem. Sámo imię Phares, prorokowáło, żeś miał mieć Potomká Chrystusá, imię twoie znáczy *Divisio* Oddźielenie, bo do ciebie należy Christus, ktorego urząd będźie, oddźieláć owce od kozłow. mowi Glossa: *Divisio dictus, significans illum, qui separabit oves ab hædis.* 2. *Glossa Ord.*

Iudas autem. Dźiwuiećie się, że czásem białegłowy w domách rządzą, zá ich wolą i zdániem rzeczy idą, więcey dokazáć mogą, niż mężczyzná, nie dźiwuyćie się, że ták iest ná źiemi, gdyż ten tryb, iest i w-niebie, usłyszyćie niżey, że z-rodzáiu Páná Iezusowego, wyłączeni, przestampieni są Krolowie trzey: Ochozyasz albo Azáryasz, Ioász i Amázyasz. á Támárá, á Ráab, á Uryaszowá żoná w-rząd ten weszły. A zkądże to? á to sobie prędzey, niż mężczyzná, Páná Bogá ubłagáły, do łáski iego przyszły, áby ie w-rodzay Páná Iezusow policzono, wyiednáły sobie, á mężczyzná w-zápomnienie poszedł. mowi Tostatus: *Mulieres autem, licèt fuerint peccatrices, poterat esse peccatum illarum tale, quòd, illas consequi honorem, ex Dei misericordiá, esset ad Dei laudem.* 3. *Tost. hic Q. 5.*

Phares autem genuit Esron, Phares zás zrodźił Esron. 4.

To słowo Esron, znáczy się z-Zydowskiego *Sagitta* strzáłá. Podczás woyny Szwedzkiy, było też u nas Phares rozdwoienie, bá i w-Woysku, rzecz i słowo to, dywizyia naprzod się pokazáłá, dopieroż w-Koronie byłá *Divisio*. Coż ten Phares, co tá dywizyia zrodźiłá? Strzáłę! Kiedy Rzeczpospolita Tátárow záćiągnęłá, strzáły Tátárzkiy záżyłá, i zpełniło się. *Phares autem genuit Esron, divisio genuit sagittam*, Rozdźielenie zrodźiło strzáłę. 5. *Interp: Hebr:*

Esron autem genuit Aram. Esron zás zrodźił Arám. To słowo *Aram* znáczy, *Christus electus vel excelsus.* Christus obrány, álbo wywyższony. Korono Polska, czy też w-tobie Esron, *Sagitta*, to iest strzáłá, álbo łuk Tátarzki, nie zrodźi Pomázáńcá Páńskiego, nie wprowádźi przez potęgę Krolá? Niech ćię chowa Oyczyzno moiá Bog w-wierze Swiętey, w-wolney Elekcyi twoiey. 6. *Eadem*

Esron autem. Przypátrzmy się temu słowu Arám, ktore według Glossy znáczy, *Christus electus*, Christus wybrany *vel excelsus*, albo wywyższony. O by to było Proroctwem o nászych Pomázáńcach Páńskich, żeby to, co Krol, co Pomázaniec Páński, to był wybrány, nie podany, áni wymuszony. *Christus electus*, wolnie obrány, áby kożdy obrany Pan *Christus electus*, to też był *Excelsus* Pan sławny, Pan wysoce godny. *Christus electus, excelsus.* 7. *Eadem*

Esron autem. Nie trzebá gánić krolowánia przez urodzenie, ále Cudzoźiemcom, ták ich tryb nieśie ále Polak zá Polską gdźie, Krolá obieráiąc, mowić ma: czemuż to ten Krol ták známienity *Excelsus*, w-sławę, powagę, dostatki, nád inne *Excelsus*? bo go nie naturá do krolowánia przymuśiłá, ále godność na obieranie zálećiłá! *Christus electus, excelsus.* 8. *Eadem*

9. *Eadem* ESRON AUTEM. Trzebáby podobno pod czas *Interregnum* pisáć Instrukcyie? Informácyie? Praktykámi iśc? kto ma stánąć, kogo obráć, na kogo ma bydź zgoda. nie trzeba, nic więcey, tylko rozpisáć to słowo: *Aram, Aram, Christus electus, excelsus*, ten ma bydź obrany, mianowany, *Christus electus*, ktory Chrześćiańskwu się zasłużył, ktoremu wysokie przymioty są iuż Tronem, zda się że nikogo rownego sobie nie ma, *Christus electus, excelsus.*

10. *Eadem* ESRON AUTEM. Gdy upatruię że to słowo Esron znáczy *Sagittam* álbo strzałę, á widzę Dániłowiczowską strzałę, między gwiazdami, z ktorego herbu Pomazániec Páński Matkę miał, *Esron genuit Aram*, Strzałą Dániłowiczowska, wydáła, wymierzyłá nam Páná, *Christus electus*, pomázáńcá Páńskiego Ianá Trzećiego.

11. *Imperfectus.* ESRON AUTEM. Tegoż sámego słowá Aram czytam wytłumáczenie u Imperfekta: *Irritatio eorum vel elatus.* Rozdráżnienie ich, álbo wywyższony. Dwoiáko się to tłumaczyć może: czemuż to ten wszystkich ná się rozdráżnił? powádźił? zniechęćił? *Irritatio eorum.* bo też hániebnie pyszny, dumny, záwsze nád drugich, *elatus*! Ale i to się przypomnieć może: wszystkich tych niechęći, coż zá okázyia? co za przyczyna? tá iedná, że go Bog wywyższył, nad innych wyniosł! *elatus* á ztąd wszystkie zwaśnienia *Irritatio eorum.*

12. ARAM AUTEM GENUIT AMINADAB, AMINADAB AUTEM. Aram zaś zrodźił Aminadaba, Aminadab zaś. To słowo Aminadab wykłada się z-żydowskiego, *Spontaneus vel voluntarius*, chętliwy álbo wolny; może się *Glossa Interl.* słowem tym, co się z-Łáćińskiego, iuż Polskim stało, przetłumaczyć: Woluntaryusz. Ten Aminadab miał Syna Naasona, co się tłumaczy *Serpentinus*, wężowy, iáko uczy Glossa. Bywaią u nas w-Polszcze żołnierze, co ich Woluntaryuszami zowią, czegoż się po nich spodźiewać? oto będąli w-ćiągnieniu do obozu, będą po Koronie wężykiem chodźili! *serpentinus*; Stanąli gdźiekolwiek, iak przed wężem przed niemi trzeba ućiekać, *voluntarius, serpentinus.* Będźieli też wolność wielka, koždy będźie czynił co będźie chćiał *voluntarius*, prawa słuchać, bać się nie będą, *voluntarius*, to też będźie ieden na drugiego, ni twoy wąż na cudzą głowę *voluntarius, serpentinus.*

13. AMINADAB AUTEM. W-tych dwoch słowách: Arám i Aminádáb stan właśnie Rzeczypospolity i Polski wyrázony widzę. *Aram autem genuit Aminadab.* Co do Krolá, Krol Arám, *Christus electus*, Krol wybrány; co do Korony, co do Poddánych, Koroná, Poddáni, *Aminadab Spontaneus vel voluntarius*; Lud wolnie Páná obieráiący, przez przymus, przez przyniewolenie, nic tu nie spráwisz, *Spontaneus vel voluntarius.*

14. AMINADAB AUTEM. A chceszże ty iuż Pánu Bogu służyć? odmieńże sobie imię. Máią niektore Zakony, świątobliwy zwyczay, odmieniáć sobie imioná tego, koždemu w-służbę Bozką wkraczáiącemu potrzebá, áby choć rzeczą, pewnego się imienia znáydował. á ktoregoż *Imperfectus.* imienia? á byłby rzeczą Aminádáb. mowi Imperfectus: *Aminadab interpretatur vel gens desiderata, vel populi mei voluntarii -- qui enim voluntarius est Deo, & dicit: voluntariè sacrificabo tibi, & ipse est desiderabilis apud Deum*, Aminádáb tłumáczy się narod pożądány, i ludźie moi wolni, kto bowiem wolny iest Bogu, i mowi: wolnie ofiárowáćći będę, ten iest pożądány u Bogá. Kto chce Bogu służyć, wolnie Bogu mowić: wolnieć ofiárowáć będę, ten iest Aminádábem, *voluntarius Deo*, wolny Bogu. Służbá Bogu, wstęmp do Zakonu, wolny ma bydź, nie z-przymusu.

15. AMINADAB. Stánął Elekt, bá iuż ukoronowány, iest mu narod nász, Koroná nászá, *Aminadab gens desiderata*, narod prágniony, á coż zá narod? *Interp: Hebr:* narod wolną Elekcyią máiący, *Populi mei voluntarii*, narod Aminádáb, narod wolność kocháiący.

Ami-

Aminadab. Ma oko pomieniony Imperfectus, ná to, że Aminádáb to ieſt lud wolny, zrodźił Náásoná, co ſię tłumáczy *Refectio*, álbo pośilenie, iedzenie. Gdyby był ten tłumácz był Polakiem, toby był ták to ſtoſował: Woysko Polskie ieſt to Aminádáb, *voluntarius populus*, dopiero ż podczás zwiazkow, Woluntáryuſz; dla tego ſię upomina chlebá, *Refectio*, nie dádzali go, weźmie go. *Aminadab autem qui erat voluntarius populus - - genuit Naaſon qui interpretatur refectio.* Potrzebuia okrom chlebá i odpoczynku źimowego, *id eſt requies.* 1.

Aminadab. I tákby ſię to tłumáczyć mogło: ći co nie ſą ná ſłużbie, wolnośći uſługámi nie ztráćili, *voluntarius populus*, náię ſię kożdy kiedy zechce, *refectio*, á ná ſłużbie głodu ſię przymrze. 2.

Aminadab. Tákże kiedy ſię to kto, obie, náſyći *Refectio*, iuż táki nie nárobi, pokoiu, wczáſu, odpoczynku, chce mu ſię, *Refectio id eſt requies.* Bá i będa to drudzy ták pociagáli: źle kiedy trzebá iść ſpáć nie iádſzy, nie Aminádáb to, nie idą z-ſobą poſpołu, *Refectio id eſt requies.* 3. Imperfectus.

Aminadab. Kiedy ſię głodu poſpolitość námrze, nie będźie tám pokoiu, ále ſzemránia, tumulty, *Refectio id eſt requies*, poſpołu z-ſobą chodzą, pożywienie z-pokoiem. Trzebá iednák diſſymulowáć, kiedy woyná, kiedy nieprzyiaciel, pokoy tylko przynośi, potrzebna wygodę. *Refectio id eſt requies.* 4.

Aminadab. Toż tłumáczenie Imperfectus ták ſtoſuie. Aminádab to ieſt wolny lud, rodźi Náásoná, to ieſt pośilenie i odpoczynek. *Verè enim quicunq; eſt voluntarius Deo - - generat ſibi requiem.* Czemu to nie wieſz co to ieſt zpokoyne życie? w-turbácyiách, kłopotách uſtáwicznych, umieraſz moczey, nie żyieſz? bo z-wola ſię Boża nie zgadzaſz, nie chętliwyś Bogu! *Voluntarius Deo - - generat ſibi requiem.* 5. Imperfectus.

Genuit Salmon, Salmon autem, Zrodźił Sálmoná, Sálmon záś. 6.

Pátrzćie co zá rodźiná. Sálmon miał Oycá Náásoná, ktore ſłowo, ták ieſzcze tłumáczy Imperfectus: *Sed & columbinus & Serpentinus interpretatur Naaſon.* To ſłowo Nááſon znáczy i gołębiczego, znáczy i Wężowego. Co to ieſt że iednoż ieſt bydź gołębiczym i wężowym? wąż iadu pełny, gołębicá żołći nie ma! Ták między ludźmi częſtokroć bywá, będźie ſię drugi zdał, ni twoiá gołębicá, domowy, beż iadu; áż on w-iamie ſwoiey kſzyka, áż on gdy nie może ukáśić w-głowę, to przynamniey po nogách, po poſtępkách chce zárwáć. *Columbinus & ſerpentinus*, Náásón to. 7. Idem.

Salmon. Tenże Imperfectus, że to iedno ieſt bydź wężowym i gołębiczym ták tłumáczy: *Forſitan quia prudens erat in bono, ſicut ſerpens, ſimplex in malo, ſicut columba*, Był mądry w-dobrym, iáko wąż, á proſty w-złym iáko gołębicá. Nicże wam potym ludźie, bydź ni twemi gołąmbkámi, coby was to iáſtrzamb, co raz łápał, zpłaſzał, dawił, dobrze też bydź i wężem, co ſię to nie kożdemu da wźiać. Przypátrzmy ſię temu ſłowu, *Simplex in malo*, proſty, iedyny, w-złym; á zą też to bywa kto *duplex in malo*, dwoiſty w-złym? bywa záiſte! kiedy kto zły ále ſam w-ſobie, *ſimplex in malo*, proſty, iednoſtáyny w-złym; ále kiedy to wielu gorſzy, drugim do złego ieſt powodem, iákiego tákiego złym uczyni, iuż to nie *ſimplex in malo*, ále podobno *centuplex.* 8.

Salmon. W-tym ſłowie podáie ſię práwidło dobrego rzadu: Niech rzadcá ná dobrych będźie dobry *columbinus*, ni twoy gołambek, ále ná złych niech będźie oſtry, ſurowy *ſerpentinus.* 9.

Salmon To ſłowo tłumáczy Gloſſa tego co czuie, á to ſłowo Booz znáczy *fortis*, mężny. *Salmon ſenſibilis, Booz fortis.* I tákći bywa poſpolićie, kiedy kto czuie, czuie niewolą, czuie opreſyią, czuie ućiemiężenie, to ráki beſpiecznieie, odważa ſię, by i zginać, mężnieie. *Salmon ſenſibilis, Booz fortis.* 10. Gloſſa Interli.

11. SALMON. Pobłogosłáwił Pan Bog Sálmonowi, zrodźił Boosá, to iest mężnego, á z-kimże sie też żeni? z-kim kompániuie? z-kim w-parze chodźi? żeni sie z-Ráába, Co sie wykłada *Latitudo*. Szerokość, obszerność. Boć ták pospolićie bywa, gdy Krol mężny, *Booz fortis*, to on záwoiowáne Kráie bierze, dostáie záwoiowánych Prowinciy, *Booz fortis*, *Rahab latitudo*. Bá to częstokroć bywa, że ludźie żołnierzcy *Fortis*, iáko w-domu ośiada, bárzo dobrze gospodáruia, spiżárnie u nich rozprzestrzenione, *Latitudo*, obory i stádá wielkie, *Latitudo*, polá obszerne, *Latitudo*.

12. SALMON. Niewiem co to zá fantázyia w-Polakách, że nie rádzi Cudzoźiemek, bá i z-innych Woiewodztw żon poymuia. Pánowie Polacy i wola sie w-pokrewnośći poymowáć. wielkiż to był Krol Dawid, á miał Prábábę cudzoźiemkę. *David Regem - illum magnum Alienigena ista, per suos posteros genuit*. mowi Chryzostom S. bá i Bábá Michálá Krolá, day mu Pánie wieczny odpoczynek, Cudzoźiemká byłá. Rod wszystkich práwie Krolow Polskich, rod z-cudzoźiemek. *Chrysost ho. 3.*

13. SALMON. Że też to nikt nie przyszedł do tego Boosá, nie rozrádźił, nie zpytał: Booz kogoż to chcesz poiąć? słyszałem że Rááb, á dla Bogá, cożto czynisz? á nie mogłżeś kogo innego poiąć? Imperfectus powiáda: że Booz miał to sobie zá szczęśćie, że mogł ia mieć zá żonę, mogł iey slubowáć. *Vidit Rahab illam fidelem, sic conversam ad bonum, & à Deo dilectam - quasi magnam illam aliquam constitutam meruit, accipere Salmon in uxorem*. Pátrzćie co czyni świątobliwość i przymioty wysokie? ták wywyższa, że i známienići Sálmonowie o łáskę sie iey, o áfekt stáráia, zá szczęśćie máia z-niemi sie stánowić, *meruit accipere*.

14. SALMON. Liczbá dźieśięć ma iákiś w-sobie szczegolny przywiley, bo w-samym dźieśięć, iest dokończenie liczenia, ták, że inne wszystkie liczby, nic nie są, tylko powtorzenie dźieśiąćiu. i ták dwádźieśćiá, iest dwá rázy dźieśięć, trzydźieśći, iest trzy rázy dźieśięć. Ráchował Imperfectus pokolenia od Abráhamá, i doráchował sie, że dźieśiąty od niego był Sálmon. *Salmon ille, decimus est ab Abraham, semper autem decimus numerus, quia numerus est perfectionis, mysterium habet Christi perfecti*. Przydáie ná zálecenie, że i Imię IEsus pierwsza ma literę Iotá, ktora literá, znáczy dźieśięć. *Propter quod & prima litera nominis IESV, Iota habet, decem denotans*. Ráchuy Korono Polska, ktory twoy dźieśiąty Krol. ále do Historyi nie odkłádáiąc, i teraz masz Páná, ktorego imię Ian, dźieśięćioráka liczbę znáczy, *Iota habet decem denotans*. *Imperfectus.*

15. SALMON. Z kimże sie też ten dźieśiąty Potomek zpowinowáćił? co iego zá dźiełá, co zá postępki były? nic sie o niem nie czyta, tylko że wźiął Rááb, á o tym z-powinowáceniu samo imię iego prorokowáło. *Forsitan autem ideo, & interpretatur Salmon: Accipe vas, quasi per ipsum nomen invitabatur à providentia Dei, ut acciperet vas Electionis Rahab*, Podobno dla tego to słowo Sálmon tłumáczy sie: Weź naczynie, iákoby przez samo imię był wezwány od opátrznośći Bożey, áby wźiął naczynie wyborne. Mowćie co chcećie, iáko Pan Bog kule nośi, ták i żony dáie, miánowićie ludźiom známienitym, oto i známienitego Sálmoná, opátrzność Bozka ożeniłá.

16. SALMON. Zony zacność bierze sie z-godnośći małżonká, tytuły małżonká, tytuły małżonki. Byłá Rááb Ráába, co sie wykłada *Latitudo*, szerokość nim poszłá zá Sálmoná, ále że Sálmon był Kśiążęćiem w-pokoleniu Iudy, ktore było domem Krolewskim, áliśći oná odmienia imię, godność od Małżonká bierze, názywa sie iuż Ráchab, co sie wykłada *Ascensio*, Wstąpienie ná gorę, wywyższenie, podnieśienie. mowi tenże: *Prius enim dicebatur Rahab, quòd interpretatur Latitudo. hæc autem Rahab postquam nupsit Salmon, nominata est Rachab, quod interpretatur Ascensio. verè enim - - ascendit. facta una ex filiabus Israël, & dignificata coniugio talis viri*. *Idem*

SAL-

SALMON. Białagłowá, nie kożda zła, choć ia złośnica zowią. 1.
Pátrzćie w-ſamym piśmie, názwána byłá Ráab nierzadnica, á byłaż nia?
Powiáda Ieronim u Toſtatá, nie byłá! przezwiśko to tylko iey było,
ták iáko názywáią proſtego Chłopá Krolem, przezwiskiem, nie rzeczą. *Toſtatus Q. 9.*
Cum dicitur quòd fuerit meretrix, negat illud, ſed aſſerit eſſe cognomen, ſicut aliquis Ruſticus, vocatur, Rex, ex cognomine.

SALMON. Przywáry i nágány przeſzłego żyćia, małżeńſtwo znośi. 2.
Toſtat właśnie rozumie że Ráab byłá nierzadnicá. czemuż w-Ewángelyi nie nazywa ſię z-tą przywárą? ále ſię tylko imię iey kłádźie, bo poſzłá zá Kśiążęćiá Iudy, weſzłá w-pokrewność Chryſtuſa. *Idem ibidem* *Quia tamen aſſumpta eſt in uxorem, à Salmon, Principe tribus Iudæ, & peperit Booz, qui pertinet ad Chriſti progeniem, non fuit meretrix.*

SALMON. Nic niewątpię że wprzod niżeli S. Máteuſz nápiſał Ewángelyią, ogłośiło ſię między Chrześćiáńſtwem, miánowićie z-Żydowſtwá náwroconym: Piſze Máteuſz Ewángelyią, będźiem mieli Hiſtoryką czáſow náſzych. to ſnać powinny Ráab, przyſzli do S. Máteuſzá, prośili, áby ochronił Prábabki ich, aby wſpomniał Ráab, ále bez przydatku. I záprawdę S. Máteuſz nie wſpomniał Mátki Iudy i b[illegible]ći iego, nie wſpomniał Mátki bráći zrodzonych w-niewoli Bábilońskiy, á iáśnie położył Ráab, mowiąc: *Salmon autem genuit Booz de Rahab.* Zkądże ten fawor? zkąd tá łáská? Toſtatus powiáda, że to uczynił Máteuſz Swięty z-wdźięczności, przeto, że wielkie dobrodźieyſtwá uczyniłá ludowi Izráelskiemu, *Quare Rahab fuit ſpecialiter expreſſa? - - propter magna beneficia, quæ contulit Iſraelitis.* Pátrzćie, wdźięczność, co wymaga, czego dokázuie, pátrzćie wdźięczność, i w-pioro wnidźie. 3. *Idem Q. 11*

BOOZ AUTEM GENUIT OBED. Booz záś zrodźił Obed. Pokoleniu Iudy, á iuż blisko Dáwidá, pierwſzego Krolá z-tego pokolenia, podobáły ſię Fámilyie, podobáły z-powinowáceniá, ktore ſię od R. Záczynáły. Salmon wźiął Ráab i zpłodźił z-niey Booſa, poſtaremu i Booſowi podobałá ſię Fámilyia od R. *Booz autem genuit Obed ex Ruth.* A to ſamo ſłowo *Obed*, tłumáczy ſię od Gloſſy *Obed feſtinans.* Stoſuymy to ták. byłá Bábá bogáta, Fámilyi R. iey doſtátki, ktore wnioſłá, godności, ktoremi dom ozdobiłá, wielkie, ſzerokie; wielkie ſię pole otwiera, gdy ie liczyć potrzebá. *Rahab Latitudo*, á kogoż ma Syná? Obed! co ſię wykłada *Obed feſtinans*, kwápiacy ſię, áż on zkwápliwie ſzczęśćie odźiedźicza, áż on ná honory, urzędy, skoro poſtępuie, *Obed feſtinans.* Ale to ſzczęśćie przypiſać potrzebá bábce *Rahab Latitudo.* 4 *Gloſſa Inter.*

Booz. Iedne żony Pan Bog rái, drugie bies. od Bogá ráione, ſą to Ruty, i rodzą też Syny ná poćiechę, ále iák bies wyrái żonę, to Syn będźie płácz Mátki, ſmutek Oycá. Mowi Imperfectus: *Qualem filium genuit ex Rahab? Booz qui interpretatur ex virtute.* Pátrzćie z-Ráab niegdy nagánney, Syn chwalebny, Syn cnoty *Booz - - ex virtute.* Mowi dáley: *qui ſecundùm imperium Dei accepit Vxorem, Ruth, à Deo proviſam, in virtute generat filios & in ſeipſis virtutem habentes.* Wźiałeś żonę z-woli Bożey, wźiałeś Ruth, czekayże poćiechy z-potomſtwá cnotliwego, bogoboynego, rodźicoboynego, *Qui accipit uxorem Ruth à Deo proviſam, in virtute generat filios. & in ſeipſis virtutem habentes.* Pátrzćież záś ná żony z-prowizyi diabelskiey, *Qui autem accipiunt uxores ex proviſione diaboli - - ad pœnam irreligionis ſuæ non ad gaudium & conſolationem videntur filios genuiſſe.* Oto potomſtwo z-tákich żon, poćiechy, podpory rodźicom, nie przynieśie, *non ad gaudium & conſolationem.* 5. *Imperfectus.*

Booz. Boośie cożći to było potym bráć tę Ruth, prawdáć żeć zá człowiekiem przed tym godnym byłá, niechżeby ia tám kto inny poiął, miánowićie, że to byłá cudzoźiemká. Cudzoźiemkáć, ále táka, ktora urodzona w-Paleſtynie, áfektem do Páleſtyny zwyćiężáłá, ktora mowiłá: *Populus tuus, populus meus*, Lud twoy, lud moy, ktora wſzyſtkę 6.

chęć, wszystek áfekt, od ludu swego do ludu Izraelskiego przeniosłá, *Populus tuus, populus meus*.

7. Booz. Booz podeszłyś w-leciech, coć się potym stánowić nánowe? gdybyś był ieszcze nie gospodárny, człowiek nie do polá, człowiek nie

Imperfectus. do roli, tobyś przecię mogł się był postánowić. Powiada Imperfectus: *Booz senior constitutus, non sibi uxorem accepit*, Booz stárym będąc, nie sobie żonę wźiął, á komuż? *sed Deo*. To podobno że tá Ruth bárźiey Kośćiołá, niż domu pilnowáła, nabożeństwem raczey báwiłá się niż gospodárowániem, przeto mowiono o Boośie: *Non sibi uxorem accepit, sed Deo*. Lecz tłumáczy sobie tenże Auctor: *Propter justitiam Dei*. Dla práwá Bożego. Kto według Bogá żonę bierze, sobie ią i Bogu bierze.

8. Booz. To słowo *Booz* tłumáczy tenże, *Nominatus est in virtute, vel virtus in ipso*. Názywa się w-cnoćie álbo cnotá w-niem. Będźie to czásem drugiego cnotá, ále w-drugim, poki ten pátrzy, poki ten pilnuie, to on nabożny, potulny, á potym ná głowie chodźi. tákiego cnotá nie w-niem

Idem. iest, *Virtus non in ipso*. Będźie czasem u drugiego cnotá w-kśiążkach, w-paciorkách, bo iákiegoś modlenią się wiele, tkníyże go w-czymkolwiek, niech má okázyią do zćierpienia, áż on pyszny, niećierpliwy, niedotkliwy, nie Booz nie *Virtus in ipso*, Ktorego chwaląc tenże Imperfectus, przydáie: *Illius virtus in ipso est, & ideò insenescibilis est*. Chceſz się nie stárzeć, bądź cnoty pełny, *Virtus in ipso est -- insenescibilis est*.

9. Booz. Iużeś też ty Ruth wdowá, masz też przećię swoie látá, choćieśći nie zgrzybiáła, á zá kogoż się też wydáiesz? zá Boosa! O ktorym powiáda tenże, iż był podeszły w-leciech. w-czym samym dáie przestrogę Pismo S. rownych między sobą małżeństwo, małżeństwo iest z-

Idem. nátchnienia Bozkiego, Słowá są iego: *Ruth inspiratio est appellata, nam nisi inspiratio Dei fuisset in ea, non dixisset quæ dixit -- si enim communicationem viri desiderasset, quasi puella lasciva, aliquem juvenem potiùs appetiisset*.

10. Booz. Gospodyni iákoźći się też ten Syn twoy spráwuie? Kápłánie nie ták iáko Syn! nie szánuie mię, nie słucha, nic ná mię nie da; á sam Oćiec co ná to? i Oćiec nie wie co z-niem czynić! A wieszże czemu to? dwie są tego przyczyny, poięliśćie się nie iáko Booz i Ruta, nie z-nátchnienia Páńskiego, *Ruth inspiratio*, sam też mąż twoy wiesz iáki był, nie był Booz, *non virtus in ipso*, wiesz iákie było życie iego, bá i nieszánował Rodźicow, á toż was Pan Bog złym Synem zkarał. Wyrażą to Imperfectus: *Talis ergo Booz qualem filium genuit? Obed, qui interpretatur subditus, nunc autem qui divitias eligunt & non mores, pulchritudinem & non fidem, & quod in meretricibus solet quæri, hoc in conjugibus optant, propterea non generant filios subditos, vel sibi vel Deo*. O czym i niżey.

11. Obed autem genuit Iesse. Obed záś zrodźił Iesse. Iuż był záczął S. Máteusz miánowáć nie tylko Oycow, ále i Mátki, iuż był położył, że Sálmon zrodźił *Booz de Rahab* Boosa z-Rááby, położył że *Booz* zro-

Interp. Hebr. dźił *Obed ex Ruth*, Obedá z-Ruty, przyszło powiedźieć kogo miał żonę Obed, powiedźieć z-ktorey Małżonki zpłodźił Syná swoiego Iesse, i zámilczał S. Máteusz o Páni Mátce. Tákby się to do obyczáiow stosowáć mogło. Obed wykłada się *subditus*, poddány. Podobno Obed ták był poddány, że i żony swoiey własney słuchał, nie zá mężá ále zá sługę u niey był, dla tego też tę Pánią raczey nie żonę, przestampiło Pismo S. zá nieudolną osadźiło, áby w-Ewángelyią wchodźiłá, w-dobra nowinę, bo tákowa żoná, zła nowiná.

12. Obed. Przyidźiesz do woyská, pytasz się Namiestniká, Poruczni-

Eadem. ká, Rotmistrzá, Pułkowniká: czemu to ták melankoliczno? Melankolyia, bo wźiął ordinans Hetmáński, nie wykonał go! Poydźiesz do Zakonu: Oycze czemuż ták melankoliczno? posępno? nie uczynił, co stárszeństwo chćiáło! i przeto gryźie się, nie wie, co z-tym czynić,

Będźiećie utrapieni wesołość, ochłodę wászę mieli, tylko badźćie posłuszni, czyńćie co każą, bo słowo to Obed tłumaczy się *subditus*; kogoż rodźi? Iesse, co się tłumáczy *Refrigerium*, wesołość, odpoczynek, ochłodá.

1. OBED. Kto práwá Bożego słucha, świątobliwie żyie, ten tylko wesoły, á grzesznik by i ná weselách bywał, by i przy muzyce, ma fantázyią co poszłá, ná Rozmyślaymy dźiś. Wyraża to Imperfectus: *Obed autem qui subditus dicebatur quem genuit? Iesse, id est refrigerium appellatur, nam verè quicunq; subditus est Deo & parentibus suis, tales filios generat Deo præstante, à quibus refrigeretur. Qui autem contumaces existunt, aut in Deum aut in Parentes, generantes, non refrigerium sibi generant, sed dolores, ut à filiis suis recipiant, quod fecerant in Parentibus.* *Imperf.*

2. IESSE AUTEM GENUIT DAVID REGEM. Iesse záś zrodźił Dawida Krolá. Iesżcze widzę i w-Pálestyńskim Krolestwie miło było, *Ex æqualitate*, z-pośrzodká śiebie Krolá obráć, i że doczekáli się tego, iáko rzecz známienitą, głośi to Máteusz S. *Iesse autem genuit David Regem.* Iesse záś zrodźił, Dawidá Krolá.

3. IESSE. To słowo Iesse, między innemi wykłádámi, iáko náucza Glossa, znáczy kádzenie Bogu, *Iesse incendium vel incensum,* A ma Syná Krolá Dawidá. Szczęśćie to właśnie Prymásá Koronnego, ktory Koronę Krolewską kłádąc ná głowę Páná wybránego, rodźi go że ták rzekę ná Krolestwo *Incensum. Iesse -- genuit David Regem.* Iesse, nie opuszczam tu dálszey náuki Glossy: *David* práwi wykłada się: *David manu fortis.* Bo kto z-Bogiem, z-Kośćiołem, z-ofiárámi Páńskiemi dobrze, *Iesse incensum,* to temu dostánie się Dawid, że będźie *manu fortis.* *Glossa Interl.*

4. IESSE. Przeczytayćie sobie cáluśieńką dźiśieyszą Swiętą Ewángelyią, nie doczytaćie się, áby ktory inny miał bydź miánowány Krolem, tylko sam Dawid. Izaliż też nie był Krol Sálomon? Roboám? i inni Potomkowie? Dawid Krol sam! bo Sálomon zacnyć, ále grzeszny, Roboám z-Poddánymi się waśnił, i ták tytuł Krolestwá, ná samym tylko Dawidźie został. Ale upátruie Bedá: przeto się kłádźie Krolem Dawid, bo z-pokolenia Iudy, z-domu i herbu tego, pierwszy krolował. Ták to Pismo S. bárźiey szánuie Dawidá, choć nie z-Krolow zrodzonego, niżeli Sálomonow, niżeli Roboámow Krolowiętá. Niech to szczęśćie da Bog, i tobie Ianie szczęśliwie obrány, ktory *ex æqualitate* obrány, pierwszy z-domu twego, Tron ośiadasz. Słowá są Bedy: *Regem dicit David, non quòd ipse solus in ista Genealogia Regum fuerit positus, cùm -- plures regnaverint, sed quia David primus de tribu Iudá, Rex fuit.*

5. IESSE. Są tłumácze Pismá S. ktorzy iáko świádczy Tostátus, dopiero Dawidá máią zá pierwszego Krolá, z-cáłego Izráelu. *Quare dicitur, quòd Iesse genuit David Regem? cum de nullo alio exprimatur hic? -- Quia David fuit primus de Regibus Iudæorum.* Ale á zaż nie wiádoma świátu cáłemu rzecz, że nie pierwszy Izráelski i z-Izráelá Krol Dawid, ále był przed niem Saul? był! ále odpowiádáią, że się ná niem Krolestwo nie wydawáło. *Et in hoc propriè incepit status Regalis.* Tłumácze Pismá S. czemuż ták szeroce chwalićie tego Dawidá? czemu Saulá zápominaćie? bo práwi Dawid iest od Bogá obrány! *Quia est ipse primus, qui electus est à Deo.* Ale dla Bogá, iest to ártykuł wiáry, że Saul od Bogá był wybrány, on go ná Tron posadźił? iáko mámy 1. *Reg:* 10. odpowiádáią: przyznáć to potrzebá, że Saul był Pan od Bogá dány! ále Dawid iest dány według sercá Bozkiego, á Saul nie był według Bozkiego sercá. *Respondent isti, quòd David fuit electus à Deo secundùm cor, Saul autem non fuit secundùm cor.* Iákoż to Saul nie był od Bogá obrány? Odpowiádáią oni: *Sed propter importunitatem populi Importunitas,* náskrzętność ludu, posadźiłá go ná Tronie. *propter importunitatem populi.* Bá i rzekł mu Pan Bog, przez Proroká: *Stultè egisti, Nec custodisti* *Tostat. Q: 14*

disti mandatum Domini Dei tui, i ſtanał dekret u Páná Bogá: Zgotowałći był Bog Kroleſtwo, á Kroleſtwo wieczne ná Tronie Páleſtyńskim, ále żeś ſumnienia nie przeſtrzegał, da Bog Kroleſtwo Dawidowi, *Nequaquam Regnum tuum ultra conſurget.*

6. DAVID AUTEM REX. Dawid záś Krol. Pámiętaſz rozumiem Sálomonie ná Mátkę twoię, wielkie ćię ſzczęśćie potkáło, kiedy innych Synow Dawidá opuſzczono, á tyś i ná Tron wſtąpił, i w-Ewángelyią wſzedł *Genuit Salomon.*

7. DAVID AUTEM. Pierwſzy Dawid, mianuie ſię Krolem w-Ewángelyi S. Máteuſzá. Piękna to, Dawid imię, przydatek Krol, i by więcey tytułow nie było, dośćby było ná tym. To podobno położy Máteuſz S. że Dawid Krol, był mąż według ſercá Bożego, że Dawid Krol, ieſzcze zá żywotá Saulá, Filiſtynow płaſzał, że Kroleſtwo nie ták wźiął, iáko ráczey doſtał go dźielnemi ſpráwámi; a by więcey nie dokázał Dawid, wnidźie, wſzák wielki, w-oczy Máteuſzowi S. Golyat, i przypiſze: Dawid Krol zwyćiężcá Golyatá, w-ktorym cáła potęgá nieprzyiaćioł pográniczných, o źiemię byłá uderzona. Zámilczał tego wſzyſtkiego S. Máteuſz tylko przypiſał; miał práwi Syná Dawid Krol, bo to wielka ozdobá, zoſtáwić po ſobie Syná ná tronie, á mądrego.

8. *Imperf.* DAVID AUTEM. Imperfectus to ſłowo Bethſabće dwoiáko tłumáczy, *Bethſabee interpretatur: Filia potentis*, Bethſabee, tłumáczy ſię Corká potężnego. *Adhuc interpretatur Bethſabee puteus ſeptimus -- Vxores ſeptem habuit David -- Sex quidem quas accepit ex Hebrom, ſeptimam autem Hieroſolymis, putei autem in proverbiis Salomonis, uxores ſignificant.* Uważmy pierwſze tłumáczenie aby żoná Uryaſzá, miáłá bydź Corka Potentatá iákiego, *Filia potentis*, nie czytamy tego, ále że poſzłá zá Dawidá, tym ſamym iuż *Filia Potentis*, Corká Potentatá.

9. DAVID AUTEM. Uprzedźiły w-Ewángelyi S. Máteuſzá trzy białegłowy Thámár grzeſznicá, Ráab z-przywára i Ruth, kożda z-nich ſwym imieniem názwána, kiedy przyſzło do żony Dawidowiy, i do Mátki Sálomonowiy, nie miánuie ſię bydź tylko ta: ktora byłá zá Uryaſzem.

Beda. Uważył to Bedá: *Cum tres reliquæ extraneæ mulieres nominibus propriis fuerint poſitæ, cur ſolummodo non nominatur Bethſabee? ſed hoc ſolùm dicitur: quòd uxor fuit Vriæ.* Ale ták to bywa między ludźmi, że o mniey godnych wiedzą, imię ich ſławią; á o godnieyſzych milczą, przećięć dáleką rożność żony Dawida, od żony Boosa, o tey mowią, o támtey milczą.

10. DAVID AUTEM. Przyczynę tego zámilczenia táką dáie tenże: *Quia tres aliæ ſupra dictæ, licèt criminoſæ fuerint, in partubus tamen filiorum, per quos currit Genealogia, non ſolum non vulgari, ſed etiam laudari meruerunt.* Bo tám te trzy, choćći grzeſzne, ále iuż w-rodzeniu Synow, przez ktorych idźie rod Páná IEZUSOW, nie miáły nágány. *Hæc verò adulterio & homicidio perpetrato, David Regi genuit filium.* Tá záś cudzołoſtwo i zaboyſtwo popełniwſzy Dawidowi Krolowi, zrodźiłá Syná. A dla Bogá, zkądże to wieſz tę nowinę

Idem. Bedo, że Bethſabee mężá zábiłá? Uryaſzá krew wylałá? Dawidći to rozkazał, on ordynáns dał. Przeſtrzegá podobno, kiedy białagłowá wykroczy, iuż pomyślić potrzebá, że táka i zdrowia Małżonká nie kocha.

11. DAVID AUTEM. Nie mogło Betſabei większe ſzczęśćie potkáć, iáko poyść zá Dawidá, ále dla grzechu, i imię tráći; á niewinny, á świątobliwy Uryaſz, imienia nábywa, álbo ráczey dotrzymywa, Hiſtoria go nie przepomina. Mowi tenże: *Nomen verò viri ejus, id eſt Vriæ, quaſi juſti hominis ponitur.*

12. *Idem.* DAVID AUTEM. Trudno to záglàdźić, zátłumić, w-niepámięć podáć, gdy ſię krew niewinna wyleie, z-okázyi żony, oto Dawidowi, choć iuż dobrze w-potomnych látach, wymowił Uryaſzá Máteuſz S. *Vt ex hoc etiam*

etiam sceleris immanitas memoretur, dum uxoris causa occisus, in memoriam revocatur. mowi tenże. *Idem.*

DAVID AUTEM. Máteuszu S. należáłoć do Chrześćiáństwá, áby wiedźiáło rodźinę Páná IEZUSOWA, á że Dawid, miał wiele żon, áby było informowáne, do ktorey się fámilyia Chrystusowa przyznawáć miáłá; ále co tu było po Uryaszu? Mężczyznáć to, nie Mátká, á Mężczyzná, nic do rodu Páná IEZUSOWEGO nie należacy? Teofilákt ták dyszkuruie: *Hic quoq; ejus quæ fuit Vriæ mentionem facit,* Tu też tey, ktora byłá Uryaszá, wzmiankę czyni, *Vt doceat quòd nemo debeat erubescere, propter progenitores, sed dare magis operam virtute claros illos efficere,* Aby náuczył, że nie ma nikt, wstydźić się, dla swoich Rodźiçow, ále stáráć się áby ich cnotą oświećił. 1. *Theophylactus*

DAVID AUTEM. W tym samym, że Máteusz S. nie miánuie iáko zwano Mátkę Sálomoná, táiemnicá iest, pewnie tego nie zápomniał Máteusz S., bo by mu to był Duch S. przypomniał; nie uczynił też tego z-ránkoru iákiego, bo go Swięći tłumią, zwyćiężáią. ále nam ná przestrogę. kiedy nie może bydź ináczey, tylko żebyś wspomniał uczynek iáki zły, byś o niem mowił, byś o niem pisał, nikogo nie miánuy, imię przestaąp, ochroń. Wyraża to Glossá: *Tres prædictæ sine pudore nominis ponuntur, quia non solùm culpari sed etiam laudari meruerunt, justus autem nomine dignus est; sed in hac quia loquendo nequit, saltem silentio nominis, quod turpe est, tegit.* 2. *Glossa Ord.*

DAVID AUTEM. Ludźie, nie wyśćie sobie Rodźicow obieráli, Bog ich wam dał, ále gdyby wam ie obieráć przyszło, izalibyśćie chćieli sobie obieráć iák naygodnieyszych? á Syn Boży, máiąc wolne obieránie domu i Fámilyi, chćiał mieć Przodkow grzesznych, i niesławnych. Mowi Chryzostom S. *Quis enim habere velit Parentes adulteros, incestuosos, homicidas, vel si tales haberet, quis vellet inde gloriari?* A coż to zá przyczyná w-Synu Bożym, tákowych Przodkow obieránia? Abyśćie się oduczyli, urodzenia drugim wymawiáć, *si quem ex talibus nasci contingat, id ei exprobrandum non est.* I choć też to zárzucą, nie záraz się roziędźić. *Etsi nobis objiciatur, quod hujusmodi Parentes habeamus, non propterea statim irasci debemus.* 3. *Chrysostomus hom: 3. in Matth.*

DAVID AUTEM. Dwáy święći Ewángelistowie, rod Páná IEZUSA wypisali, S. Łukasz i S. Máteusz, S. Łukasz wywiodł go, áż do Adámá. Czego dáie przyczynę Tostatus: *Quare Lucas reducit usq; ad Adam? quia ipse intendebat per hoc signare reditum hominis in Deum.* Bo przez to chćiał wyráźić, náwrocenie człowieká przez Chrystusa, aż do Bogá; gdyż támże S. Łukasz kończy wywod: *Adam qui fuit Dei.* Adam ktory był od Bogá, ál- Boży. Iest co uważyć w tych wywodách, że Łukasz S. nie położył w niem, żadney osoby, żadnego grzesznego, nie miánuie on tám, áni żony Uryaszá, áni nierządney Ráab, áni kaźirodzkiey Támáry, wćiągnął ie w-swoię Ewángelyią S. Máteusz. Wyraża to S. Ambroży: *Peccatorum commemorationem Sanctus Lucas declinare desiderans, alium quendam successionum ordinem tenuit.* to podobno dla tego to uczynił S. Máteusz, że sam był grzesznik, celnik, wspominał też grzesznice áby pokazał, że Bog, i mężczyznę, i niewiásty grzeszne, zbawia, do łáski przypuszcza. Ale inną podáie przyczynę Ambroży S. *Vt immaculatam Sacerdotalis generis seriem, declararet.* Záczął práwi od Kápłáństwá Zácháryaszowego swoię Ewángelyią Łukasz Swięty, miał nam wypisáć, opisáć, Chrystusa, iáko Kápłáná, i opuśćił wszystkie osoby z-linyi Páná IEZUSOWIY, ktore świát słusznie gánił, *ut immaculatam Sacerdotalis generis seriem, declararet.* áby niepokalána Kápłáńskiego rodzáiu linyia, wywiodł. 4. *Tostat. Qu. 5.* *Ambros: de fide.*

SALOMON AUTEM GENUIT ROBOAM. Sálomon záś zrodźił Roboámá. Pánowie Izráelczycy świádomem ia też wászego Krolestwá, iesżcze zá Dawidá, pewnie mieliśćie walecznego Páná, strach to był wszystkich wászych nieprzyiaćioł, nic zá niego Filistynowie nieumieli. Kogoż te- 5. *Interpr: Hebr*

Interpr: Hebr raz Krolem maćie? Roboamá! á Sálomon, ieſzcze on do młodośći ſwoiey, wiele po ſobie obiecował, dowćip miał oſtry? odpowiádáią Izráelczycy: umárł! ále przećię Dawidowi nierowny, grzeſznik potym z-niego był známienity. Ktoż po niem náſtąpił? Synći iego, potomkći Dawidow, ále wyrodny! iużeśmy my teraz nie owo dawne Kroleſtwo, zá tego Roboámá nieznáski domowe náſtáły, ſłuchał rad ludźi młodych, nieuważnych, ſobie podobnych, i pomięſzał Páleſtynę, przyſzedł Krol z-Egyptu, dźieśięć Pokolenia odiał, i z-onego Kroleſtwá ták wielkiego, ſtáło ſię ni twoie Hoſpodárztwo, nie zoſtáło tylko dwoie Pokolenia w-cále. A Roboám co na to? czyni według ſwego imienia, ktore ſię wykłada *Latitudo populi*, ſzerokość ludu! bo chce, áby ták było koło niego pięknie *Latitudo*, doſtátnie *Latitudo*, Máieſtatno *Latitudo*, iáko zá Sálomoná i Dawidá, i owſzem bez wſtydu mowi, że tákiego rzadu i wſpániáłośći nie było zá Przodkow iego, iáko zá niego: *Groſſior eſt meus digitus, dorſo Patris mei*, choć Ieroboám rozerwał Kroleſtwo. *Roboam latitudo populi*, á trzebá ſię było názwáć śćiśnieniem ludu, umnieyſzeniem, zdrobnieniem. Ale ták to bywa, Ewę, po dekrećie śmierći, názywa Adam: Mátka żyiacych, á názwáć było trzebá mátka umieráiacych. I Roboám gdy ludu práwie nic nie ma, rozumie że weń obfituie, *Roboam latitudo populi*. Złym zawſze ánimuſzu doſtáie.

6. SALOMON AUTEM. Mądrys Sálomonie, ále zkwápiłeś ſię názbyt, Syná twego, przyſzłego ná Kroleſtwo naſtępce, Roboámem álbo ſzerokośćia ludu názywáiac; á zá niego nie będźie nic, tylko ztrátá Korony. O tych Krzćinách od Sálomoná ták dyſzkuruie Imperfectus: *Æſtimo quòd Pater quidem ejus, ſicut omnium Regum Patres, ex bono propoſito, nomen ei impoſuit Roboam*. Rozumiem práwi, że Sálomon, według zwyczáiu Krolow Rodźicow, dobrym umyſłem, dał Synowi ſwemu imię Roboám. *Dei autem providentia, ſicut & omnium Regum nomina, ſecundùm actus eorum, proprio diſpenſavit nomine, ſive in bono ſive in malo*. Záś opátrzność Páná Bogá náſzego, ma zwyczay rozrządźáć imioná i názwiská Krolow, według dobrych álbo złych ſpraw ich. *Salomon ergo cùm haberet Regnum valde multiplicatum - - natum ſibi in tempore illo filium, appellavit Roboam, id eſt in multitudine populi, ut ſecundùm ſtatum Regni ſui multiplicati, nominaretur filius*. Sálomon tedy máiac Kroleſtwo bárzo ludne, gdy mu ſię Syn zrodźił, dał mu imię Roboám, to ieſt w-wielośći ludźi, áby według ſtanu Kroleſtwá, Syn był názwány. Rzućmy ieno okiem ná blisko przeſzłych Krolow, ieżeli imioná ich nie były właśnie *ſecundùm ſtatum Regni*, według ſtanu ſámey Korony. Zygmunt Trzeći miał w-imieniu ſwoim *Mundus Sigiſmundus*, i zá niego świát náſz był, zá niego gálánteryie, pozory, wſzyſtko według świátá záczęło ſię. Nuż iáki był świát, iáki był *mundus*, iáko ſię święćił Zámek Wárſzáwski zá Zygmuntá, gdy co Krolowie, to złota ſłużbá, á ſreber ná miliony uwiiáło ſię. Swiát náſz był zá Zygmuntá. Izali Włádyſław nie miał imienia *ſecundùm ſtatum Regni ſui*, władał ſzáblą, władał ſławą, władał pokoiem, i nie pochlebnie o niem nápiſano: *Siluit terra in conſpectu ejus*. Milczáłá źiemiá przed obliczem iego. Zá Káźimierzá wypełniło ſię, że miał imię *ſecundùm ſtatum Regni ſui*, bo to ſłowo Mir znáczy pokoy, Káźi Mir, iákoby pſuiacy pokoy, boć Koroná zá niego, i roku pokoiu nie miáłá, i nie mieliśmy Krolá chybá Boleſłáwá Chábrego, ktoryby ſam w-oſobie ſwoiey, więcey bitew odpráwił. Bá i to przypomnieć potrzebá: *Caſimirus caſibus mirus*, przypadkámi cudowny, Kroleſtwo ztráćił, Kroleſtwá tegoż roku doſtał, miał imię *ſecundùm ſtatum Regni ſui*. Krol Michał nie długo pánował, prędko poſzedł ná wagi do Swiętego Micháłá. Szczęśliwie pánuiacy Krolu Ianie Trzeći, maſz i ty imię *ſecundùm ſtatum Regni ſui*, według ſtanu Kroleſtwá twego, niech da-li Pan Bog zpełni ſię: *Non ſurrexit major Ioanne*, Nie wſtał więkſzy nád Ianá, niech ſię zpełni:

Imperf.

Ioannes

Ioannes gratia, Ian Łáská. łáskę uczynisz ubogim poddánym, áby dłużey ná ućiemiężenie nie płákáli, łáskę uczynisz odpádłey Ukráinie, przyimuiac ia do łáski i faworu Páńskiego, i z-ręku ia Tureckich, Moskiewskich, oswobadźáiac, łáskę uczynisz stanom Koronnym, áby Krolom swoy Máiestat, Senatorom powagá, Synom Koronnym dáne wolnośći, Sady, Seymy, *cum jure vetandi*, záwsze szły, *Ioannes gratia*, i będźie Krol Pan nász miał Imie *secundùm statum Regni sui*. Imioná Krolow prorokuia iáki stan Rzeczypospolity.

SALOMON AUTEM. Názwány Syn Sálomonow Roboamem, to iest *Latitudo populi*, to iest szerokośćia álbo w-wielośći ludu. A iákoż to w-wielośći ludu, kiedy zá niego dźieśięć pokolenia odpádło? iáko to w-wielośći ludu, kiedy Senat obaczywszy, że ná rády iego nic nie dáia, że tylko młoda rádá płuży, wszyscy się od niego odstrychnęli? Imperfectus powiáda, że to sámo przezwisko *in multitudine populi*, w wielośći ludu, iuż prorokowáło, że się Krolestwo rozerwáć, mieszáć, odpadáć miáło. *Providentia autem Dei, quia fuerat peccator futurus, & dissidium regni sui passurus, dispensavit, ut diceretur: in multitudine populi*, á to dla tego: *Quoniam quod fit in multitudine populi, statim facilè seditionem multitudinis populi patitur*. Albowiem co się w-wielośći ludu dźieie, łácno to ná rozrożnienie wielośći idźie. *Paucitas Magistra est disciplinæ*. 1.

Idem.

SALOMON. Otoczył się Roboám rowienikámi swemi, Sálomoná rádę wyśmiano, i powiáda tenże, że to i Duchownych pogorszyło. Po łáćinie to ták tenże udawa: *Secuti sunt consilia coætaneorum suorum, & juvenum consiliantium: Episcopum oportere divitem fieri, & inhospitalem, & timorem Dei non habere, & talia quædam alloqui, quæ moveant plausum, & dederunt occasionem diabolo præcipuum faciendarum*. Bogu chwałá, że zá czásow nászych, tákowych Biskupow nie mász. 2.

SALOMON. Bywáia czásem Imioná, że ták rzekę przez żárt, mowi Grecki ięzyk: *Per antiphrasim*; á ták názwa drugiego Lwem, á on kogutá pierzcha, názwa go od Swiętego z-mieczem, náprzykład od S. Páwłá, á on i łysku száble, boi się. Ták i ten Roboam, názwány od wielośći ludu, ktorych ztráćił, ktorych nie miał. mowi Druthmarus: *Latitudo populi sed per Antiphrasim, hoc est per contrarietatem - eò quòd ab eo defecerint decem tribus*. 3.

Druthm.

ROBOAM AUTEM GENUIT ABIAM, Roboám zás zrodźił Abiie. To słowo Roboam, iáko się przedtym powiedźiáło, znáczy *Latitudo populi*, Szerokość ludu; zás to słowo Abiás, znáczy *Pater Dominus*. Oćiec Pan. Ták to do obyczaiow słosuie. Kiedy to będźie Poddáństwá wiele, á wszyscy się nie kurcza, rozłożysto siedza, śieia, *Latitudo populi*, áż mu iáki táki kłánia się, iáki táki mowi: Oćieces ty moy, *Pater*, tyś Pan *Dominus*. 4.

Glossa Interl.

ROBOAM. Ktoreż też może szczęśliwego, sławnego, woiennego Oycá potkáć wielkie doczęsne szczęśćie? to! kiedy ma Syná, kiedy zostáwuie potomká! rzeczećie: o wieleż iest zacnych ludźi, ktorzy obelgę przeto máia, że tákiego Syná máia? prawdá! bo nie máia Potomká, coby to był Abia. Krzćiyćie Pánowie iáko chcećie Synow wászych, nie widáć między niemi Abiaszá, kto ma Abiaszá Syná, á sam człowiekiem iest iákich wieki tylko rodza, to dopiero szczęśliwy będźie. Ták to wyraża Imperfectus: *Abias autē interpretatur Pater veniens, vel Patris mei hic*, Abias zás tłumáczy się: Oćiec przychodzacy, álbo Oycá mego ten. *Forsitan hic Abias similis natus fuerat Patri suo in corpore, ideo apellarunt eum: Pater veniens, quasi alter Pater nascens vel Patris mei hic, quasi Patris sui hic esset imago*. Podobno ten Abias, zrodźił się był podobny Oycu nátwarzy, i názwano go Oycem przychodzacym, iákoby drugi Oćiec rodźił się, álbo Oycá mego ten, to iest Oycá swego, iest ten obrázem. 5.

Imperfect.

6. Abias autem genuit Asa, Abias záś zrodźił Aſę. Abias z-żydowskiego, Oćiec Pan, *Pater Dominus*, kogoli też zrodźił? czy Páná, czy Chudegopáchołká? powiáda Pismo Swięte, że zrodźił Aſę. Co ſamo wykłada Gloſſa: *Attollens*, Wywyżſzáiacy, wynoſzacy. Podobno ſię to wyraża: wzbiie ſię dom iáki, zoſtánie pierwſzy z-domu Pánem, *Pater Dominus*, Oćiec Pan, ále Pan Dźiáduś niem nie był, woła náto, kraka zazdrość, áż kiedy teyże fortuny dotrzymuie Syn, przeſtána gadáć, gadáć iuż będźie: on Pan z-Pánow *attollens*; á tym ieſzcze wiekſze ſzczęśćie, kiegy i Páná Oycá włáſnego, *Pater Dominus*, zwyćięży, godnośćia *attollens*.

7. *Gloſſa Inter.* Abias. U nas w-Polſzcze bywa ták, będźie Oćiec Pan, *Pater Dominus* podźiela ſię Pánowie Synowie Máiętnośćiámi, kożdy chce bydź rowny Oycu, iáki táki mowi: ták było u Páná Oycá, áż on tu podnośi roboćizny, *attollens*, nowe czyńſze, nowe podatki wymyśla *attollens*, wyniesie ták árędę, że nie może tylko ubożyć przez to máiętność, *attollens*, á to przeto że mu w-głowie czwała: ták było zá Páná Oycá.

8. Abias. Będźie to czáſem cnotá, tylko ná wioſnę i ná láto, iák przyidźie Zimá, áż on nie táki iáko przedtym, áż on ſławę dobra ztráci. *Fœtere fecistis odorem nostrum*, záś Aſa ták był doskonáłego ſercá, że go i źimá nie przełamáłá, był ten Aſa iáko perfumy iákie, ktore to nie ſa iák owe kwiatki, co ná wioſnę álbo lećie pachna, ále nie má źimę. Aſa záś i źimie, zapách miał wdźięczny. mowi Imperfectus: *Aſa autem interpretatur unguentum. Iste enim Aſa valde fuit perfectus corde - - propter hoc fortè à Deo est ordinatum, ut appellaretur unguentum, quia ſicut unguentum & in hyeme - - est boni odoris; ſic & justus & in hyeme tentationis immarceſcibilis est.* To mi to cnotá, cnotá ná záwſze.

9. *Imperfect.* Abias. Że ſię ten á ten perfumuie mowićie: niewieśćiuch to ? ládaco to, áreſztuie tę kaźń Imperfectus. Oto prawi Aſa, był iſtne perfumy, *Aſa autem interpretatur unguentum*, z-tym wſzyſtkim Aſa, człowiek był doskonáły. *Aſa valde fuit perfectus corde*.

10. *Druthmarus* Abias. To słowo Aſa tłumáczy Druthmárus: *Dolens ſeu ſuſtollens*, bolejacy álbo podnoſzacy. Coż to ma boleść do podnieśienia, wżdyć boleść o łożko uderza, nie podnośi? iákoż w-iednymże słowie w-iednymże Aſa, i boleść i podnieśienie znáyduie ſię? *Aſa dolens ſeu ſuſtollens*. Prawdźi ſię to iednák, rozpiſze ten liſty, płácząc, lámentuiac, *dolens*, i przedtym i przed drugim, ná nieſzczęśćie, ná niedolę ſwoie skarży ſię, *dolens*, áż on pobudźi drugich, áż tu ſprawę iego promowuia, krzywdy mu czynic nie dáia, *dolens ſuſtollens*, nád iego nędza kompáſyia álbo politowánie, dzwignęło go.

11. *Interpr. Hebr* Asa autem genuit Iosaphat, Aſa záś zrodźił Iozáfatá. *Ioſaphat* tłumáczy ſię *Dominus judex*, Pan ſędźia; i to przymiot do Sędźiego, áby był Pánem, áby ſię dobrze miał *Dominus judex*, bo iák będźie chudypáchołek, będźie miał pokuſę zpánoſzyć ſię.

12. Asa. A czymże ieſt ten Iego Mość? należy do ſadu! otoć mu nędzá nic nie uczyni, złozáfaćieie, poſpołu z-ſoba chodza Páńſtwo i

Eadem. Sędztwo, *Dominus judex*.

13. Asa. Dał Pan Bog potomká Azie, iákoli go też miánował? miánował go Iozáfatem! Czemuż też to Aſa nie názywaſz Syná twego, nie mowię Saulem, bo to imię do Korony nieſzczęśliwe, ále czemu go nie názywaſz Dawidem? álbo Sálomonem? álbo imieniem ktoregokolwiek sławnych Przodkow twoich? iákoby prorokuiac, álbo życzac ſobie, że w-ſtrzemię ich wſtampi, ſpráwy ich náśládowáć będźie. Bá nie tylko Aſa, ále żaden z-tych przodkow Páná Iezuſowych, nie był, ktoryby z-drugim w-imieniu ſpołkowáć miał, tegoż imienia, co i Przodkowie iego, używáł okrom iednego Iákobá. Kroż to wie, czy ſię nie bał Aſa: názwęli go Dawidem, będa krakáli: chce mu ſię áby ten Syn po niem krolował

lował, zábieżemy temu. mowiłby kto inny: Dawid to, ále nie do Tronu, názwałby-li go był Sálomonem, i to by śię było snać nie podobáło, mowiliby byli: drugi Salomon, o nie dla mądrośći, ále dla swowole. Názwał go tedy Iozáfatem. Przyczynę tego dáie Imperfectus tę. Asa práwi bywszy człowiekiem spráwiedliwym, miał błogosłáwieństwo Páńskie, nieprzyiaćioł iego, potłumił, rozproszył Pan Bog; coż czyni Asa? oto Pánie ábym ćię pochwalił, ábym przed wszystkim świátem wyznał, żeś iest spráwiedliwy sędźia, Syná mego Iozáfatem, to iest *Dominus Iudex*, Pan, Bog, sędźia, á iákiż? spráwiedliwy! á iákoż sędia spráwiedliwy? bo dobrym płáći, złych karze! *Iosaphat interpretatur Dominus Iudex. Puto quod Asa Pater ejus, cum propter justitiam ejus, eum Dominus prosperasset in omnibus, & inimicos ejus confregisset - - quasi in ipso nomine filij sui, confessionem offerens, Deo judici justo, vocavit eum: Dominus judex.* Szczęśliwy Oćiec ktory i nazwiskiem Syná, Bogá chwali. *Nam verè justi judicis est, benè agentes remunerare, & negligentes corripere.* Ale kiedy to, ná dobrych i ná złych iednákiż respekt, iuż też to nie *justus judex*, nie spráwiedliwy sędźia. *Imperfectus.*

Iosaphat autem genuit Ioram, Iosaphát zás zrodźił Iorám. To słowo Iorám, wykłada Glossa, *Excelsus* wysoki. Czyżeś ty był Synem Iorászu? Iozáfatá, Pánά Sędźiego! Ták znáć ná swoim urzędźie, ná swoim Sędztwie spráwował śię, że Syn iego godźien był bydź wywyższony, godźien był mieć tytuł *Excellentia* wysokośći. 1. *Glossa Inter.*

Iosaphat. Wytłumáczył Imperfectus, że to słowo: *Dominus judex*, znáczy nie tym wyrozumieniem Páná Sędźie, żeby to práwu pánowáć miał, nie tym wyrozumieniem, áby mu wolno z-spráwiedliwey uczynić nie spráwiedliwa, z-niespráwiedliwey spráwiedliwa, ále znáczy śię Sędźia spráwiedliwy *justi judicis*. Coż zá ta spráwiedliwa poydźie? Ma to grosz niespráwiedliwy, że zá soba i spráwiedliwy wywiedźie, ále kto spráwiedliwośći przestrzega, *justus judex*, pewnie tego potomstwo nie zniszczeie, Syn będźie *excelsus*, wyniesie go Bog. *Iosaphat genuit Ioram*, spráwiedliwych potomstwo wynośi Bog. 2. *Interpr. Hebr*

Iosaphat. W-tytułách widzę naprzod, że śię záżywa to słowo: *Dei gratia*, z-łáski Bożey, i záżywáia tego Krolowie, i duchowny Senat. Opáći ktorzy są Zakonnikámi, w-tytułách máia: *Dei vocatione*, Bozkim powołániem, iákoby wyrażáiac, że nic innego ich do Opáctwá nie przyprowádźiło, tylko głos Boży. widźiałem iednák w-státućie Polskim submissyi uczynioney Káźimierzowi Wielkiemu, że sobie Opát dáie tytuł: *Dei patientia*, z-ćierpliwośći Bożey Opát. snáć wyrażáiac, że ná urzędźie ćierpieć wiele i znośić potrzebá. W-stárożytnośći, zda śię że niektorzy záżywáli: *Dei altitudine*, z wysokośći Bożey Krol, Rzadcá, Pan. To bowiem słowo *Ioram*, tłumáczy Imperfectus: *Dominus altitudo*, Pan wysokość, iákoby mowił: Pan iest wysokośćia moia, nic z-zasługi moiey, ále z-miłośierdźia iego, dał mi bydź w-wysokośći. *Tanquam si dicat: Dominus est altitudo mea, quæ me, non merito meo, sed misericordia sua, fecit in altitudine.* Mowćie co chcećie, nie fákcyie, nie promocyie ludzkie, ále z-wysokośći Bożey, ludźie wysokimi, wywyższonymi zostáia. *Dominus est altitudo mea.* 3. *Imperfectus,*

Iosaphat. Máia czásem coś i imioná, że znácza i wyrażáia złość obyczáiow. Oto i Pan Bog nász nádknał Iozáfátá: názwiy práwi Syná twego Iorámem, to iest wysokiem, álbo ináczey pyszánym, dumnym, ánimuszowátym. Wyraża to tenże: *Forsitan & providentia Dei, quia impius erat futurus & superbus, sic eum nominare disposuit.* 4. *Idem.*

Ioram autem genuit Oziam, Iorám zás zrodźił Ozyaszá. Iáko śię źárazem powie, Iorám nie zrodźił Ozyaszá, ále Ochozyaszá, á Máteusz S. Ozyaszá miánuie. Stosuię to ták: W-tych wywodách rodźiny, przodkow, nástępowánia, prędźiuśieńko śię ludźie omylá, nie trzebá 5.

tym

tym wywodom názbyt ufáć, w-nich nádźieie kłáść. Gdy w-nich i pioro S. Máteuszá przeskoczyło. Umknał Máteusz Swięty, nie przydał pokolenia, ábyśćie się náuczyli ludźie, nie zmyśláć dawnośći familyi.

6. IORAM. Uważa Ieronim S. że w-księgách czwartych Krolewskich czytaćie, iż Iorám, miał Syná Ochozyaszá, *In quarti Regum volumine legimus de Ioram, Ochoziam fuisse generatum*, Po Ochozyaszu nástampił Amásias, á po Amásiaszu Syn iego Azáryasz. *Cui successit in Regnum filius eius Amasias, post regnavit, filius eius Azarias*, to podobno ći przestampieni Krolowie, że źli byli? obelgę, niesławę, Chrystusowi przynieść mieli? O wieręć nieprzestampiono Dawidá, Sálomoná, bo to iákoś wrodzona, do známienitych krewnych przyznawáć się, miiáć niesławnych. Aleć nie Duch to S. Máteuszá, położył był iáśnie w-rodźie Páná IEZUSOWYM, i Támáre, i Ráab, i Ruth, i Uryaszowę, czemuż wżdy przećie pomienionych imioná opuśćiwszy, kłádźie S. Máteusz Ozyaszá? Dáie przyczynę tenże Ieronim S. *Verum quia -- Ioram generi se miscuerat impiissima Iesabel, idcirco usq; ad tertiam generationem, ejus memoria tollitur*, Złączył się práwi Ioram z-domem nayniezbożnieyszey Iezábeli, przeto pámięć iego, áż do trzećiego pokolenia zginęłá. Złaczenie z-złym domem, tępi pokolenia. Ale coli też to był zá występek naygorszy tey Iezábeli, że złaczenie z-domem iey wytępiło dom Iorászá? rzekłbym że waśnie z-Prorokámi, waśnie z-duchowieństwem! gdybyś byłá ty dáłá pokoy Heliaszowi, gdybyś byłá nie nástępowáłá ná Syny Prorockie, tobyś ty byłá śiedźiáłá w-pokoiu, inne twoie przestępstwá, nie szłyby były ná uwagę. Z-Duchownymi niezgodá, wielka obelgá, szkodliwa.

Hieronymus

7. OZIAS AUTEM GENUIT IOATHAM, Ozyasz záś zrodźił Ioátáná. Glossa to słowo Ozias tłumáczy: *robustus Domini*, śilny Páński, á Imperfectus tłumáczy: *Filius nobilis*, Syn Slácheck; właśnie według geniuszá i humoru Slácheстwá Polskiego, Slácheстwá od żołnierztwá, od iázdy, od konnego woyská názwánego, *Equites Poloni*. A iácyż też máia bydź? *Filius nobilis*, Syn Slácheck, ma bydź *robustus domini*, mężny, duży, dźielny!

Glossa Interl. Imeprfectus.

8. OZIAS, Częstokroć się ták trafia, Synowie Monárchow, Kśiążat, Pánow wielkich, chorzy, słábi, co raz im zdrowie łatáć potrzeba, bá i w-Miástách, pospolićie potomkowie słábi; dźieći śláchecкie *Filius nobilis*, záwiazáłe, záraz z-młodu, dużáć się, bić się, naymilsza ućiechá, *robustus Domini*.

9. OZIAS. Niepodoba się pomięnionemu tłumáczowi Pismá S. że tę osobę Ozyászem zwano, i pyta się: zkad to? dla czego? dla ktorey przyczyny? názwány był Ozyaszem, Synem Slächetnym, Slácheckim, zacnym? *Ozias interpretatur filius nobilis, qua autem causa non poterit æstimari?* Czegożeś się domyślił tłumáczu Pismá S. zkad tę osobę śláchetna názwano? Oto práwi názwano go Synem Slácheckim, że był urodźiwym. *Nisi fortè si quis æstimet eum speciosum fuisse natum*, Syn Slácheck że urodźiwy, oto urodá utytułowáłá go. Urodá do zacnośći wstęmp. Albo też práwi przeto że był pierworodny; á u żydowstwá pierworodni, poczesnieyśi nád drugich byli. *Aut fortè primitivum fuisse, quoniam tunc primitivi apud illos, clari & honorabiles habebantur*, A wiem że się to wielom nie podoba, bo nie pierworodność, ále przymiotow, cnoty godność, uśláchćiáć ma.

Idem.

10. IOATHAN AUTEM GENUIT ACHAZ, Ioáthan záś zrodźił Achása. Ćieszćie się Rodźicy, choć też ták wielkiey iákośćie sobie życzyli poćiechy, z-potomstwá nie maćie; miał Adam Kaimá, Izáák Esaego, á to i świątobliwy Ioáthan, miał złego i niezbożnego Syná Achása.

11. IOATHAN. Dał P. Bog Syná Ioátánowi, dał mu oraz i kłopot, pierwszy kłopot, dumá Ioáthan: iák też tego Synká názwáć, co mu zá imię dáć; po długich deliberácyiách, rozmysłách, podobno i namowách, stánęło ná tym, názwáć go Achásem, co się wykłada umocnienie Páná, álbo cno-

bo cnotá. Mowi Imperfectus: *Achaz interpretatur firmamentum Domini, aut virtus.* Ták bowiem fobie rokował Ioáthan: Bog moy, pomoc moiá, dźielność i cnotá moiá. *Ioathan autem cum esset rectus & fidelis Deo, firmamentum suum & virtutem credens Deum esse*, Przeto postánowił názwáć Syná swoiego, pomocą od Bogá i cnotą, *Vocavit filium suum Achaz & firmamentum Domini & virtutem.* A wyprorokowałżeś to Ioátánie Synowi twemu? Odpowiáda Imperfectus: *Ille autem nec fuit firmamentum Domini, nec virtus*, A on nie był áni umocnieniem Páńskim, áni cnotą! á czemuż? *Neq; enim firmavit eum Dominus in bono, sed diabolus in malo.*, Albowiem nie dał się Bogu ukrzepczyć w-dobrym, ále biesowi w-złym. Ták nádźieie po Synách omyláią. — Imperfectus.

IOATHAN. To słowo Ioáthan, tłumáczy się z-żydowskiego, *Profectus* Postępek, á coż po postępku tym idźie? Achaz co się wykłada: *Firmamentum Domini & virtus*, Umocnienie od Bogá i dźielność! iedno ty postępuy w-drodze duchowney, *Profectus*, Bog sam będźie z-tobą, w-dobrym umacniáć cię będźie, *Firmamentum Domini aut virtus.* — 1. Interp: Hebr:

IOATHAN. Iesżcze to słowo Achaz tłumáczy się, *Comprehendens* Obeymuiący, przenikáiący. A pokimże idźie? po Ioátánie, co się wykłada *Profectus* postępek. Bráćie nie ná tym náuká należy, ábyś termin ieden i drugi rozumiał, ále ábyś miał *comprehensivam notitiam*, ábyś wszystko poymował. *Profectus comprehendens.* — 2. Eadem

ACHAZ AUTEM GENUIT EZECHIAM, Achaz záś zrodźił Ezechyaszá. Korony wienieceśćie wy, á mieniony, á przeplatány. Był wprzod złośliwy Achaz, ktory wzywány: *Pete tibi signum à Domino*, Proś o tę łáskę od Bogá, grubo i pysżno odpowiedźiał: *Non petam*, prośić nie będę! áż Bog potym dáie odmiánę ná dobro, nástępuie po Achásie Ezechyasz. — 3.

ACHAZ. Będźie czásem rząd, z-tym słowem złączony: zkarał Pan Bog, ále da záś P. Bog inny rząd, co się zá niego mowić może: Pan Bog z-námi, bo słowo Ezechyasz tłumáczy się, iáko mowi Imperfectus: *Ezechias autem interpretatur: Confortavit Dominus*, Ezechias záś tłumáczy się, Pośilił Pan. Są lekárztwá niektore purguiace, á iák przesádza, to będźie głową kołem chodźiłá; drugie záś lekárztwo będźie *Confortativa*, pośiláiace. Tákie lekárztwo ná choroby Izráelá, opatrzył Bog Krolá Ezechyaszá, *Confortavit Dominus*, áż on Senácheribá płasza, áż nie ták on, iáko Bog przez Anioła swego, liczne Woyská znośi. To to konfortácyia od Bogá, *Confortavit Dominus*, Pośilenie od Bogá zwyćięzki Pan. — 4. Imperfectus.

ACHAZ. Wywodźi Imperfectus: czemu słusznie Ezechyasz názwany Ezechyaszem, *Confortavit Dominus*, Pośilił Pan, że práwi ten Ezechyasz, miał ánimusz, nád wszystkie inne Krole. *Cui animus exstitit Sanctus, super omnes Reges qui fuerunt ante eum.* Nie rozumiyćież, że to ánimusz záwsze zły, záwsze pychę, záwsze dumę znáczy, oto i Ezechyasz miał ánimusz, á przećię Swięty, *Cui animus exstitit Sanctus.* — 5. Idem

EZECHIAS AUTEM GENUIT MANASSEN, Ezechyasz záś zrodźił Mánásseſa. To á to stádło, długo Potomstwo oczekiwáło, Bog Syná nie dał, o dźiedźicu zwątpiono, áż Pan Bog pođieszy, niechże będźie ten potomek názwány Mánásses, á to z-tego fundámentu, nie miał długo potomká Krol Ezechyasz, iuż był o niem zwątpił, zdesperował, zápomniał, że miał mieć Syná, dał mu go Bog, i názwał go Mánássesem, co się wykłada, *ex oblivione*, z zápomnienia. Co ták wyraża Imperfectus: *Quoniam non habebat filium, propter quod cum genuisset filium, vocavit nomen ejus ex oblivione, quasi ex desperato filium sibi natum.* — 6. Interp: Hebr:

EZECHIAS. Wiele iest w-Chrześćiáństwie imion wźiętych z-stárego Testámentu, znaydźie Abráhámow, Enochow, Elyaszow, ále między innemi nie używánemi imiony, iest to imię Mánásses, co się wykłada, *ex oblivione*, z-niepámięći. á w-rzeczy samey, znáyduią się tácy: Dał Bog — 7

Syná, o ktorym były wielkie nádźieie, á on potym Bogá zápomina, Mánáſſes, trzebá ná niego zbieráć, ále zbieráią z-krzywdą, nieſpráwiedliwie, z-zápomnieniem ſumnienia, Mánáſſes.

8. Ezechias. W-ſtadle naywiękſzy fráſunek nie mieć Syná, da Bog Syná, áż on zápomni ſię fráſowáć. *Manaſſes ex oblivione*. Ale przetoż to Ezechyaſzow Synu Mánáſſeſem názwánys, żeś miał zápomnieć świątobliwych dźieł Oycá twego, zápomnieć żeć Bog dobrźe uczynił dla rodźicá. mowi tenże: *Providentia Dei ſic eum diſpenſavit vocare, quia oblivisciturus fuerat omnem converſionem Patris ſui Sanctam, & omnia beneficia Dei, pro merito illius, collata in ipſum Manaſſe*, złyś i grzeſzny, Mánaſſeſie wyrodku od Ezechyaſzá, coż ćię ná tym Tronie poſadźiło? zkądżeś to zadźiedziczył dobrá domu twoiego? dla cnoty rodźicá! Często Bog złym Synom, zápámiętáłym, dla rodźicow, dobrze czyni. *Imperfectus.*

9. Ezechias. Poſpolita to, że i w-zwyćięzkich Krolách, choć bywáią wiele wielkich zwyćięztw, przećię iednak poſpolićie, iedno bywa nayznámięnitſze. Dawid wiele bitew wygrawał, naywiękſza, obálony Golyat. Carolus Piaty, obchodźił látá zwyćiężáiąc, *Tunnis* iednák przodkuie, dokazał wiele Ludwik Trzynaſty, *Rupella* to konſzt, Zygmunt Trzeći, czterdźieśći bitew wygrał, dánk Chocimska, zá Władyſłáwa umilkłá mu źiemiá, grunt Szein, Káźimierz bił ſię záwſze i ztrácone Kroleſtwo odbił, nie máſz nád Bereſteczka. Ezechyaſzowi pobłogoſłáwił też był P. Bog, ále nayſzczęśliwſza byłá porażka Senácheribá, i kiedy myśli iáko to odwdźięczyć Bogu, w Synu ſamym i potomku záwárł tryumf ſwoy, i názwał go Mánáſſeſem, co wykłada Imperfectus: *Ab inſurgente*, od powſtáiącego. *Quia fortè ab inſurgente Sennacherib ſuper eum, liberavit eum Dominus, ideo quaſi gratias agens Deo poſtea in nomine filii ſui, vocavit eum Manaſſem.* Nie wyſtáwił budynku, iákiego Zamku, Kośćiołá, Ezechyaſz ná podźiękowánie Pánu Bogu, ále Synem ſwoim własnym, i iego Imieniem dźiękował Bogu zá zwyćięztwo Ezechyaſz. Wielkie bowiem dźięki zá dobrodźieyſtwá, Syn dobry, byłeś ſię tylko ná niem nie oſzukiwał Ezechyaſzu. *Idem.*

10. Manasses autem genuit Amon, Mánáſſes záś zrodźił Amoná.

11. Powiáda Piſmo S. i przypomina Imperfectus, że zá grzechy ſwoie ukarany Mánáſſes, był w-Bábilonie w-więźieniu, z niego wyſzedł; ále trudno wiedźieć, czyli zrodźił Syná ieſzcze w grzechách zoſtáiąc, czyli po pokućie. Ieżeli práwi przed pokutą, tedy go názwał Amonem, co ſię wykłáda *Fortitudo* mężność, i uczynił to trybem Pogáńskim, ktorzy imioná Synom ſwoim, dáią, od Ptákow, i drapieżnego Zwierzá, máiąc ſobie zá pochwałę, áby potomſtwo ich, krwią ſię paſtwiło. *Et ſiquidem ante pænitentiam genuit Amos - non poſſumus æſtimare, quaſi Religionis cauſa vocaverit eum fortitudinem, ſed cauſa audacia corporalis. Sicut ſolent & barbaræ gentes, nomina filiis imponere (ad devaſtationem reſpicientia) beſtiarum ferarum, vel rapacium volucrum, glorioſum putantes, filios tales habere ad bellum idoneos, & inſanientes in ſanguinem*, Słuſznaby tu przeſtrogę dáć Narodowi náſzemu: nic potym, co ſię owo między żołnierzámi poczęły záwiiáć imioná Pogáńskie, Tátárom to zoſtáwić; Ale ieżeli po pokućie dał Bog Syná Amoſa *fortitudinem* Mánáſſeſowi, wyraża ſię to, że częſtokroć po uderzeniu, po podbiciu, dźielność do śiebie przychodźi, mężnieie. Oto i Mánáſſes po więźieniu, doſtał *Amoſa fortitudinem*, doſtał męztwá. *Idem.* *Imperfectus.*

12. Manasses. Ieſt i drugie u tegoż wytłumáczenie tego słowá: *Amos onerans vel abrumpens*, obćiążáiący, odrywáiący. á zas ſię nie ták dźiało z-Ukráiną? Páńſtwo przykrzyło ſię Ukráinie, *onerans* Ukráiná ſię oderwáłá, *Populum abrumpens*, á ták ſię oderwáłá, że dotąd zkleić ſię nie może. Toż ſamo tłumáczenie: *onerans populum, abrumpens*, obćiążáiący lud odrywáiący, nietylko ſię bierze z-Żydowskiego ięzyká, ále go uczy i *Idem.*

przy-

przysłowie Polskie: Do czásu dzban nośi wodę, *onerans*, áż się urwie, *populum abrumpens.*

Manasses. Obraca się do was z-mową swoią Krolowie, Pánowie, Rzadcy, Imperfectus: Przestrzegayćie práwi sumnienia wászego, bo gdy wy duszę swoię grzechámi obćiążaćie, i od Bogá odrywaćie, Poddáni wáśi, przykłádem wászym zgorszeni, obćiążáią duszę swoię grzechámi, i od Bogá odrywáią. *Rex qui peccat & seipsum onerat, & abrumpit à Deo, etiam populum suum, exemplo, onerat peccatis, & abrumpit à Deo.* 1. *Idem*

Amos autem genuit Iosiam, Amos záś zrodźił Iozyaszá. Powiáda Imperfectus, że to słowo *Iosias* tłumáczy się: *Vbi est hostia Domino? aut salus Domini?* Kędy ieſt ofiárá Panu, álbo kędy ieſt zdrowie Páná? i rozumie, że z-złośći swey, ták przezwał Amos Syná swego, iákoby P. Bogu wymawiáiąc: ná co się przyda ofiárá Bogu? w-czym też nám ten Pan pomocny? *Forsitan Amos, secundùm cor suum aversum à Domino, vocavit filium suum: ubi hostia Domino aut salus Domini est, hoc est: quia quod nusquam est, neq; prodest.* Rozumieli wszyscy Swięći Izráelczycy: Iuż wiárá zginie, nábożeństwo precz, Syn Amosa, by i imięniem swoim, śmieie się z nábożeństwá, *ubi hostia Domino?* Umie Pan Bog nász te z-młodośći ná złe zánoszenia się, w-dobre odmienić, bo Iozyasz Krol był spráwiedliwy, ofiarę i Bogá miłuiący, ták, że go iuż od Kośćiołá, od ofiáry zwáć było potrzebá. *Providentia autem Dei, secundùm quod futurus fuerat Iosias, dispensavit ei nomen imponi: ubi est hostia Domino aut salus Domini? Quoniam verè in isto fuit, hostia Domini,* Szczęśliwy kogo od Kośćiołá i Bogá zowią. 2. *Interp: Hebr:*

Amos. Czemuż też to Pánowie Páráfyánie ná Kośćioł Boży nie łáskáwi, stoi dom Boży pusty, bez ofiáry, bez Mszy, *ubi est hostia Domini?* Aż też w-tey Wśi Páństwo chore ná zdrowie, choruie i ná mieszek, wszystko się nie wiedźie, Mszy tu Swiętey nie mász. *Vbi est hostia Domino,* Szczęśćia też nie mász, *aut salus Domini.* 3. *Eadem*

Amos. Coż álbo choruie Iegomość? choruie i bárzo niebeśpiecznie! á uczynionoż też iákie stáránie około zdrowia iego? i wiele! przywołano Doktorow, ná ápteki łożono, á nic mu nie pomogło! á danoż też co ná Msze S.? uczynionoż też Bogu iáką ofertę? nic tu o tym nie słycháć! nie mász tu tego zwyczáiu! dla tego też Iego Mość nie ozdrowiał! pospołu z-sobą chodzą, ofiárá i zdrowie. *Vbi est hostia Domino, ubi est salus Domini.* 4. *Imperfectus.*

Amos. W-wszystkim Piśmie S. okrom imięnia Zbáwićielá nászego, troie tylko imion przeprorokowánych, i przepowiedźiánych ieſt z-ludu Bożego, Sámsoná, Iozyaszá, i Iana S. iáko upátrzył Imperfectus: *Tertius enim Iosias est, cujus nomen prophetatum est, priusquam nasceretur, ii tres sunt, Samson, Iosias, Ioannes.* Przepowiedzenie to wypełnił rzeczą sámą Iosias, Kośćiołowi i obrzadkom Páńskim zprzyiáiący, ták, że zdał się rzeczą i imieniem szukáć, coby Bogu ofiárowáć miał, coby ofiárą bydź mogło, *ubi est hostia Domino?* O wieręć teraz tákich Iozyaszow nie mász, nie pytáią się: czyby się i to ieszcze Pánu Bogu oddáć miáło, máło to, nie wiele to, co mu się użyczyło; ále rzeczą skárżą się o to: *quare hoc, hostia Domino?* Czemu to Kośćiołowi ofiárowano? nádano? *Quare hoc, hostia Domino,* Máło teraz Iozyaszow. 5. *Imperfectus.* *Interp. Hebr.*

Iosias autem genuit Iechoniam, Iozyasz záś zrodźił Iechonyaszá. 6.

Uważa Ieronim S. że dwoch było tych Iechonyaszow, Oćiec i Syn, iedno że w-sposobie pisánia rożność byłá. *Quoniam prior per K & M. sequens per C H & N. scribitur, quod scriptorum vitio, & longitudine temporum, apud Græcos Latinosq; confusum est,* Nie dźiwuyćież się, kiedy owo w-Polszcze zádádzą komu: czemu się ták zowiesz? nie znamy się do ćiebie? wywiedz się? áż on K. odmieni w-C H; áż on odmieni M w-N. 7. *Hieronymus*

Iosias. Imperfectus z-Ksiąg Krolewskich wywodźi, że po Iozyaszu 8.

ſzu náſtampił Ioáthas Syn iego, ktorego wźiął w-niewolą Pháráo, á ná iego mieyſce poſtánowił brátá iego Eliáchimá, i nazwał go Ioáchimem, ktorego dla grzechow iego, Bog w-więźienie Aſſiriyskie podał, áż do Bábilonu, i dopiero Syn iego Iechonyaſz, náſtampił ná Kroleſtwo. Co to ieſt że tego Ioátę, i tego Eliáchimá, ktorego Ioáchimem názwał Pháráo, opuſzcza Hiſtoria S. Ewángelyi? czy że ſię to nie bárzo wiedźie, kiedy młodſzy, z-nieſzczęśćia ſtárſzego powſtáie? Ale dáie tenże przyczynę, o Ioáchimie: *Ioachim ſublatus eſt de numero Regum, quia non populus Dei conſtituerat eum in Regnum, ſicut erat conſuetudo in Regibus conſtituendis, ſed Pharao per potentatum, ideo quantùm ad Deum, non fuit Rex Ioachim.* Nie był práwi przez wolną Elekcyią wybrány, ále przez potęgę Fáráonowę. Kiedy wolney Elekcyi popſuią práwá, kiedy *per potentatum*, przez potęgę, przymuſzenie, nie dawſzy ná deliberácyią, Pan ſtánie, przeſtępny to Krol będźie, nie wnidźię w-poczet drugich, nie będźie o niem Ewángelyia, álbo *bonus Nuntius*.

9. Iosias. Pyta ſię Gloſſa: czemu powiáda S. Ewángelyia, że Iozyaſz zrodźił Iechonyaſzá i bráćia iego, podczás przenieśienia do Bábilonu, álbo niewoli Bábilońskiy? i odpowiáda: bo práwi iákoby ſię národźili ná niewolą. *Sed quæri poteſt: quare Evangeliſta dicat eos natos in tranſmigratione, cum nati fuiſſent antequam, tranſmigratio fuiſſet facta? ideo autem dicit hoc, quia ad hoc nati ſunt, ut de Regno totius populi, pro ſuis & aliorum peccatis, captivi ducerentur.* Synowie Koronni cośćie w-więzy Tatárskie, i w-Wieże Tureckie pośli, ktorych byłá *Cecora*, Żołte wody zábráły, kędyżeśćie wy ſię porodźili? nie w-Máiętnośćiách, nie w-Zamkách wáſzych, ále w-Krymie, ále w-Cárogrodźie! bo zá grzechy Korony, támeśćie tráfić mieli. *Captivi ducerentur.*

10. Uczmy ſię ztąd, niech ſię kto w-ſzczęśćiu urodźi, niech i w-páłácu Krolewskim świát przywita, kiedy ſię on zánieſzczęśliwi, wſzyſtko iego ſzczęśćie idźie w-zápomnienie, wſzyſtko ſię nieſzczęśćie zá niem włoczy. Oto Iechonias i z-bráćią choć w-Páłácu Krolewskim zrodzony, zrodzonym ſię w-niewoli miánuie, bo z-Páná niewolnikiem zoſtał.

11. Iosias. Między pierwſzymi Krolámi świątobliwośćią i ſzczęśćiem, ktorzy Izráelowi pánowáli, liczyć potrzebá Iozyaſzá Krolá, ktory i w-tym miał ſzczęśćie, że wſzyſcy Synowie iego, po niem ná Kroleſtwo náſtępowáli. Przeto też i w-tey S. Ewángelyi, kłádźie ſie, choć ſię wyráźnie nie miánuie, że Iechonyaſzá i Bráćia iego zrodźił Ioſias; o czym świádczy Toſtatus: *Quia omnes Filii Ioſiæ, qui manſerunt poſt ipſum, fuerunt Reges ſucceſſivè, quod nulli accidit in Regibus præcedentibus.* U nas w-Polſzcze dwá rázy ſię to tráfiło, bo Synowie Káźimierzá Wielkiego, ieden po drugim Krolowáli, Synowie tákże Zygmuntá Tzećiego, Włádyſław i Káźimierz, ieden po drugim pánowáli.

12. Iechonias autem genuit Salathiel, Iechonyaſz záś zrodźił Sálátyelá. Iechonyaſz ieden w-Ewángelyi tey, liczy ſię zá dwoch, Iáko uważa Imperfectus: *Hic Iechonias cum eſſet unus, duas habuit conditiones.* Naprzod był Krolem, przed niewolą Bábilońską, *Fuit enim & Rex ante tranſmigrationem quaſi regificatus à populo Dei.* A czemuż to: *Quaſi regificatus?* iákoby ukrolowány? co potym przydatku *quaſi?* ták to, kiedy zá Iechonyaſzá gubi ſię Ieruzalem, Monárchá Bábiloński gorę bierze, wſzyſtko Krolem idźie, *in tranſmigratione*, wſzyſtko opák, to też trzebá mowić: *quaſi regificatus à populo Dei*, niby od ludu Bożego ukrolowány. *Factus eſt & privatus poſt tranſmigrationem, quaſi ductus captivus.* A potym był prywatnym, niby zá więźniá wźięty. A czemuż to niby zá więźniá? wżdyć ná Tronie nie śiedźiał? wżdyć Izráelem nie władał? wżdyć też w-Bábilonie z-drugiemi żył? á czemu ſię o niem nie mowi *captivus* więźień? ále *quaſi*, niby więźień? Podobno wyraża ſię, że Pán, by i w-więźieniu był, prze-

ćię

Imperfectus.

Gloſſa Ord.

Toſt. hic Q. 19.

Imperfectus.

ćię mizerya nie ták mu dokuczy, będźie ná niego respekt *quasi captivis*: Albo też dáie się przestrogá: Krol, Monárchá, ma bydź w-respekćie, i choćby też był i więźniem, nie trzebá o tym głośić chybá z-przydatkiem *quasi* niby.

IECHONIAS. Ianie Káźimierzu, ktoremu dwá tytuły słuszná dáć, pierwsza, żeś był Krol bitny, druga, żeś ták tę Oyczyznę miłował, iż dla dobrá iákoś rozumiał Korony, Korony mieć niechćiałeś, názwę ćię Iechonyaszem, boś był i Krolem, *Rex ante transmigrationem*, i potymeś Koronę złożył *& privatus*, że nie wspomnię tránsmigrácyi, utrapienia zá gránice, i weśćia w-gránice, *in transmigrationem, & post transmigrationem*. 1.

IECHONIAS. A byłżeś też, choć w-Bábilonie, Iechonyaszu Krolem? czy się tám iáki żyd nie ználast, coć też wymawiał: iuż też czás zápomnieć Ieruzalem, oźiabł Tron, ná ktorymeś śiadał, tákeś też w-Bábilonie iáko i my. Wyraża to Ambroży S. *Post transmigrationem inter privatas personas primò ponit Iechoniam, quasi privatum & ipsum*. A zaż nie było też ná ćię respektu Iechonyaszu w-Bábilonie? byłći! ále nieszczęśćia Korony naybárźiey ukoronowáne głowy czuią. *Privatum & ipsum*. 2. *Ambros. in Cat.*

IECHONIAS. Przytacza ieszcze Ambroży S. słowa Ieremyasza o tym Iechonyaszu. *De quo Ieremia dixit: scribe virum istum abdicatum, quia non exsurget ex semine ejus sedens in throno David*, O ktorym Ieremyasz powiedźiał: nápisz mężá tego ábdykowánego, nie powstánie z-plemienia iego, śiedzący ná tronie Dawidowym. Ianie Káźimierzu, nie byłeśći Krolem ábdykowánym, *abdicatus*, ále przećię byłeś Pánem ábdykuiącym, nie wiemże czy się zpełni, czy nie zpełni, że żaden z-domu twego, nie będźie śiedźiał na tronie tym. *Non exsurget ex semine ejus, sedens in Throno*. 3.

SALATHIEL AUTEM GENUIT ZOROBABEL, Sáláthiel záś zrodźił Zorobabelá. Pierwszy w-niewoli Bábilońskiy zrodzony Sáláthiel. Czemużeś to Sálátyelu widząc się w-niewoli żenićeś się chćiał? respekt ná dom, ná zátrymánie Krolewskiey fámilyi, stan mu ten ráił. 4.

SALATHIEL. Widźiał Iechonyasz odmiánę szczęśćia swego, był Krolem i nie Krolem, Pánem i nie Pánem, ćiężkie nieszczęśćie po szczęśćiu; i ták, dał dobre wychowánie Synowi, áby przez cnotę i pobożność, zásłużył był sobie powrot do Ieruzalem i Korony; boć nieszczęśćie po szczęśćiu, do Bogá pędźi. á to wychowánie by i z-tego znáczy się, że go názwał Sálátyelem, to iest *petitio Dei*, prośbá, modłá Bogu. 5.

SALATHIEL. Znałem dwoch źiemiánow rodzonych bráći, iednego zwano: Bogu chwałá, á drugiego: Ufam Bogu; á to przeto, że w-mowách, tych słow często záżywáli. Powiáda Chryzostom S. że ten Sáláthiel wszystko się Bogu modlił, i dla tego názwano go, prośbá álbo modłá Bogu. *Putamus eum sanctum fuisse & in captivitate assiduè Deum petiisse, pro ipsa calamitate -- & inde, petitionem Dei, eum, appellatum fuisse*. Mowy i zabáwy imioná dáią. 6. *Chrysostomus*

SALATHIEL. Miał się też Iechonyasz iáko ludźie, bá nád ludźie, bo Krol, ztráćił wszystko; Syná názwał Sáláthiel *Petitio Dei*, Prośbá, modłá Bogu. Ták to potomstwo, co ie Bog w-nędzy da, ktorym niemász zkąd opátrzenia uczynić, są to Sálátyelkowie, są to *petitio Dei*, w-Bogu nádźieią, że to opátrzy, wspomoże. 7.

ZOROBABEL AUTEM GENUIT ABIUD. A Zorobábel zrodźił Abiud. To słowo Zorobábel tłumáczy się naprzod *Fluitio postposita*, ktorego tłumáczenia ten iest fundáment, iż gdy mu ofiárowano, áby był wyszedł z-niewoli, i ośiadł Tron w-Ieruzalem, obrał sobie Krolem nie bydź, byle tylko lud iego ná wolność wyszedł. pogárdá tedy Tronu názywa się *Fluitio postposita*, płynienie pogárdzone. Otoż wam Korony tytuł, *fluitio*, płynienie. Zpływaćie Korony z-iedney głowy, á iáko do drugiego brzegu, ták ná drugą zpływaćie głowę, Berłá, iesteśćie wy ni kolaná Rzek, 8. *Interpret Hebr.*

od iedney ręki do drugiey przybiiacie się, á te wászе wszystkie płynienia, gárdź.c, nie szácowáć potrzebá. *Fluitio postposita*.

9. ZOROBABEL. Tłumáczy się powtore to słowo Zorobábel, *ex commistione* podobno z-tego fundámentu, że on pierwszy, zpowinowáćił dom Krolewski, iáko námienia Chryzostom S. z-domem Kápłáńskim; *Si verum est nescio, quia Sacerdotale & regale genus, mixtum est in Zorobabel*. Czemużeś się to domie Krolewski z-domem Kápłáńskim pomięszał? Snáć kiedy niewola, trzebá Koronie, większey z-Kościołem zgody, snać nędzá trapiłá dom Krolewski, Kśiądz choć i w-niewoli oferty miewał, i záchćiáło mu się chlebá Kośćielnego.

Chrysostomus.

10. ZOROBABEL. Iest i trzećie tłumáczenie tego słowá Zorobábel. *Doctor Babylonia*, Doktor Bábilonu. Pátrzćie nędzá, pátrzćie niewola, czego dokázuie, że i rod Krolewski, Doktoruie się. Náukę nędza záleca.

Eadem.

11. ZOROBABEL. Porownaymy te dwoie tłumáczenia, *Fluitio postposita*, Płynienie pogárdzone, i te drugie, *Doctor Babyloniae*, Doktor Bábilonu. Czegożeś tám w-tym Bábilonie uczył Zorobábelu? snáć tego *Fluitio postposita*, iáko wodá upływa, ták szczęśćie! wodźie záwsze ná doł, ták szczęśćiu! áż do Dźiádá moiego czternaśćiesmy mieli pokolenia, bylismy krolikámi bá i Krolámi, wszystko to przeszło! Uczże się Bábilonie, że przemiia szczęśćie.

12. ZOROBABEL. Wieczna sławá Krolestwem pogárdźić, ktorym gdy gárdźi potomek Sálátyelow, od wzgárdy tey, imienia i sławy nábywa. Mowi Imperfectus: *Fluitio postposita, id est, quia defluitionem Regni ad se currentem postposuit*.

Imperfectus.

13. ZOROBABEL. Powiáda Druthmárus, że to słowo Zorobábel, z-trzech iest złożone, ZO *Iste*, RO *Magister*, BABEL *Babylonis*, *hoc est, iste Magister de Babylone* ZO ten, RO Mistrz, BABEL Bábilon. Tego sámego názwiská iest ten fundament rzeczywisty. Spał Dáryusz Krol, iáko mamy u Ezdrászá *lib*: 3. *cap*. 3. á pácholętá się przy pokoiu zpieráią, co też ná świećie naymężnieyszego, naymocnieyszego? Godne pácholętá, nie kartámi, kostkámi, ále madrym pytániem zábawiáiace się. Nie dźiw, bo Pácholętá godne, máią i Zorobábelá. krew Krolewska, między soba. Rzecze ieden: Nie mász nád wino, Krolá i śierotę porowna, wino o długu i frasunku nie pámięta, nie boi się Krolá i Urzędu, tyśiacámi liczy. *Non meminit Regem & magistratum, & omnia per talenta loqui facit*. Kożdy piiánicá kordat, *Non multum post sumant gladios*, i zákończył: *O viri, num praecellit vinum?* Rzecze drugi: nie mász nic możnieyszego, mocnieyszego, nád Krola, co każe, kożdy czyni, zá nákazem Krolewskim zábiiáia drugich, cokolwiek rozkaże budowáć, obaláć, szczepić, wyćinác, wszystko to będźie. á Krol co? *recumbit, & bibit, & dormit!* Rzekł trzeći: á ten był Zorobabel, nie mász prawi nic możnieyszego nád białegłowy, á prawdę. Co z-strony białychgłow, Niewiástyć to rodza i Krolow, *Nonne mulieres genuerunt Regem?* rodza tych co winnice szczepią. Názbieráią też złotá i srebrá, *sic congregaverint aurum & argentum, & omnem rem speciosam*, wszystko co gotowi białeygłowie ofiárowáć; ná Oycá ná Mátkę nie dbáią, bá i co większa, o kray swoy i narod, *neq Patrem meminit, neq Matrem, neq regionem*, i poyzrzawszy po wszystkich rzecze: *Oportet vos scire quoniam mulieres dominantur vestri*. Trzebá ábyśćie wiedźieli, że białegłowy wámi rzadza, krwią się drugi, łupow dobiia, i ná Lwy idźie, *& Leonem videt*, á co zbierze, żenie ofiáruie, *& rapinas, amabili suae affert*. Drugi zgłupieie dla żony, i chudym pachołkiem zostánie. *Multi dementes facti sunt propter uxores suas, & servi facti sunt propter illas*. Wielka rzecz Krol, i nikt się go tknáć nie śmie, *Omnes Regiones verentur tangere eum*; á iam widźiał białagłowę, co Krolowi Dáryuszowi práwa rękę wźięłá, *Sedentem juxta Regem ad dextram*, zdeymowáłá mu Koronę z-głowy, ná głowę swoię kłádłá,

Druthmarus.

dłá, á lewa ręka kláskáłá mu po gębie. Krol gębę otworzywszy *aperto ore* poki się oná śmiałá, on się śmiał, iák się rozgniewáłá, Krol iey pochlebował, áż ią przeiednał. *Et si arriserit ei ridet; nam si indignata ei fuerit, blanditur, donec reconcilietur in gratiam.* to rzekszy przydał: *O viri nonnè fortes sunt mulieres?* O mężowie izali nie mocnieysze są białegłowy? Co zaś z-strony prawdy ták dowodźił: *omnis terra veritatem invocat;* prawdy wszystká źiemiá wzywa, i niebo iey błogosławi, á co większa, wszyscy się iey boia, przed nią drżą, *Et tremunt eam,* i wino będźie złe, Krol i niewiásty niesprawiedliwe, i zginie to wszystko, prawdá zostánie, i co raz możnieysza będźie, *Et veritas manet & invalescit in æternum.* Zá osobámi się nie ugania, nie zna dyferencyi, *nec est apud eam accipere personas, neq; differentias.* Zákończył: *Benedictus Deus veritatis,* błogosłáwiony Bog prawdy. A Imperfectus dokończa też zá Zorobábelem, Słusznie práwi názwány Doktorem Bábilońskim; *Quæ enim major doctrina, quàm ostendere veritatem dominatricem omnium rerum* ktora może bydź większa náuká, iáko że prawdá, wszystkim rzeczom pánuie. Imperfectus.

Abiud autem genuit &. &c. &c. Przyszedszy do tłumáczenia mieysca tego Imperfectus mowi: *De residuis autem generationibus, nec scripturam aliquam me recordor legisse, nec fabulam aliquam aliquando audiisse.* O inych pokoleniách, ánim cokolwiek czytał, ále ánim bayki nie słyszał. Rokuyćież tu Fámilyie o swoich domách, oto domowi Abráhámowemu, domowi Dawidowemu, do tego przyszło, że nie tylko o niem nic nie pisano, ále o niem i báiarze nie mieli co powiádáć. 1.

Postąpmyż sobie ták iáko postąpił Druthmarus: *De iis qui in medio sunt, qui in captivitate fuerunt, non habemus scriptum quid fecerint, nisi tantummodò interpretationes dicamus.* O tych drugich nie pisano nic, więcże przećię o nich przynamniey tłumáczenia podaymy imion, i przystosowánia. Pierwsze tłumáczenie biorę z-Albiná Ángliká, ktory był uczniem Bedy, ktory imiona te do Chrystusá ták stosuie. W-Abráhámie Christus Oycem był wszystkich wierzących, i w-niem wołamy, *Clamamus: Abba Pater,* bá i w-Paćierzu mowiemy: Oycze nász. Izáák śmiech, przy Páńskim národzeniu śpiewáli Aniołowie: *Annuntio vobis gaudium magnum,* zwiástuię wam rádość wielką. Iákob wykorzeniáiący, á Christus wykorzenił Czártá z-świátá, *subnervavit & contrivit diabolum.* Iudas *Confessio* Wyznánie, i Christus mowił: *Confiteor te Pater* wyznawam ćię Oycze. W-Fáreśie, *Divisio,* Rozdźiał, á Christus oddźieli owce od kozłow. *Zara* wschod, nas náwiedźił Christus *Oriens ex alto,* z-wysokośći wzchodząc. *Thamar* Pálmá zwyćięzka *Palma victoriæ,* á Christus mowi: *Ego vici mundum,* iam świát zwyćiężył. Arám wybrány *electus,* o Chrystusie mowi Oćiec: *Ecce puer meus electus, quem elegi,* Oto dźiećię moie wybráne. Aminádáb *populus spontaneus,* lud chętliwy, á Christus zá nas chętliwie umierá, *spontè posuit animam suam.* Náásson *augur id est, Propheta fortis,* Wieszczy álbo Prorok mocny Christus, gdy rzekł: *Cum venerit Filius hominis in Majestate sua,* gdy przyidźie Syn człowieczy w-Máiestaćie swoim. *Salmon sensibilis,* czuiący, przenikáiący, przenikał Christus i myśli, *ut vidit cogitationes eorum.* *Booz fortitudo in ipso est,* męztwo w-niem iest; o Chrystuśie rzeczono: *Dominus fortis & potens,* Pan mocny i potężny. *Rahab Latitudo,* szerokość, Chrystusá świát nieobeymuie, i Krolestwá iego koniec nie będźie. *Obed serviens,* służący, álbowiem nieprzyszedł, áby mu służono, ále żeby służył. *Ruth festinans,* kwápiąca się, kwápi się i Christus do zbawienia nászego, wskok ná nie idźie, *Festinanter vult omnes homines salvos fieri,* do ktorego, krokiem Olbrzymiem idźie. *Iesse incendium* zápał, á Christus mowi: Ogieńem przyszedł ná ten świát przynośić. *David desiderabilis,* Dawid przyiemny, Christus urodźiwy nád Syny ludzkie. *Salomon pacificus* pokoy-czynny; á Christus mowi: pokoy zostáwuię wam, pokoy moy, dáię wam. *Bethsabee* Syn 2. Druthm. Albinus Anglicus hic in homil.

przy-

przyśięgi, *Filius juramenti.* á o Chrystuśie rzeczono: *Iuravit Dominus*, przyśiągł Pan. *Roboam Latitudo populi*, szerokość ludu, á Christus przepowiáda: wiele od wschodu i zachodu przyidźie i záśiędą z-Abráhámem. *Abiaz Pater Dominus*, Oćiec Pan, a Christus mowi: Niechćiyćie sobie Oycá zwáć ná źiemi, *Nolite vobis Patrem vocare in terra. Asa tollens* znoszacy, á Ian S. o Chrystuśie mowi: Oto báránek Boży, oto ktory grzechy znośi świátá. *Iosaphat* Sędźia *Iudex*; Christus Sędźia żywych i zmárłych. *Ioram excelsus*, wynieśiony, Christus wstąpił nád wszystkie niebiosa, i Psalmistá o niem mowi: *Excelsus super omnes gentes Dominus*, Wywyższony nád wszystkie narody Pan. *Ozias robustus Domini*, mocny Páński, Christus niewola narodu ludzkiego, w-ręce mocney zwoiował. *Ioathan perfectus*, doskonáły, á Christus w-Ewángelyi mowi: *Sic nos decet implere omnem justitiam*, Tak trzebá ábyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość. *Achaz apprehendens* obeymuiacy, Christus niebo piędźią swoią zmierza. *Ezechias fortitudo Domini*, moc Páńska, Christus iest moc Boża, *Dei virtus*. *Manasses obliviosus*, zápominaiacy, o Chrystuśie Prorok powiedźiał: ktorego dniá grzesznik náwrocony będźie, *omnium iniquitatum ejus non recordabor*, wszelkie iego nieprawośći zápomnię. *Amon fidelis*, wierny, i Christus się názywa *testis fidelis*, świádek wierny. *Iosias salus Domini* zdrowie Páńskie, kto Chrystusowego wezwie imienia, zdrow będźie. *Iechonias Præparatio Domini*, zgotowánie Páńskie, Christus wstąpił do niebá mowiac: idę gotowáć wam mieysce. *Salathiel petitio mea Deus*, Prośbá moiá Bog, á Christus prośi: *Pater Sancte serva eos*, Oycze S. choway ich. *Zorobabel Doctor*; Christus Mistrz grzesznikow i celnikow. *Abiud Pater meus*, Oćiec moy, Christus Oćiec i głowá wszystkich wierzacych. *Eliacim Domini Resurrectio*, Páńskie powstánie, á Christus mowi: iam iest powstánie i żywot. *Azor adjutus*, wspomożony. i Christus przyznawa: *Qui me misit mecum est, & non reliquit me solum*, ktory mię posłał, zemna iest, i nie zostáwił mię sámego. *Sadoc justus*, spráwiedliwy, o Chrystuśie mowi Páweł S. że sam iest spráwiedliwy, uspráwiedliwiáiac tych, ktorzy z-wiáry Abráhámowiy sa: *Achim frater meus*, Brat moy, a Christus obiecuie: ieżeli kto uczyni wola Oyca mego, on moy brát. *Eliud Deus meus*, Bog moy, Christus ná Krzyżu wola. *Eli, Eli*, Boże moy, Boże moy. *Eleazar Deus adjutor*, Bog pomocnik, i Christus *adjutor in opportunitatibus*, Pomocnik w potrzebach. *Mathan donum*, dar, Christus wstępuiac w-niebo, dał dary ludźiom. *Iacob* zá stopę trzymáiacy, Christus dał moc wiernym, áby deptáli po wężách. *Ioseph augmentum*, przymnożenie, á Chrystusowe słowo iest: przyszedłem áby żywot mieli i obfićie mieli. *Maria stella maris*, Gwiazdá morzka. Christus świátłość świata. Imię IEZUS imię Zbawićielá, iest *Salvator*; Anioł o Chrystuśie twierdźi: że przyidźie, aby zbáwił lud swoy od grzechow ich.

3. ABIUD AUTEM GENUIT &c. &c &c.

4. Tłumaczenie wtore i przyspośobienie do obyczaiow, daie tenże: Abráhám Oćiec wiernych, i my mamy záradzáć cnoty. Isaac śmiech, miymy i my wesele w-Bogu. Iákob wykorzeniáiacy, i my wykorzeniaymy grzechy; Iudá wyznanie, uprzedzaymy i my twarz Páńska. *in Confessione*, w-wyznániu. Phares oddźielenie, i my się oddźielaymy od niezbożnych. Zará wschod, niech prawdźiwa Iutrzenká wznidźie w-sercách nászych *oriatur Lucifer*. Esron, ábyśmy byli strzáłámi Páńskiemi, o ktorychby się mowić mogło: *Sagittæ potentis acutæ*. Thámár, ábysmy Pálmę zwyćięzka z-czártá, z-świátá, z-ćiáła, odnośili. Aram, badźmy narodem wybránym. Aminádab, chętliwie Bogu służmy. Náásson precz odrzućmy wrożki, Proroctwom wierzmy. Sálmon, czuymy na słowá Páńskie. w-Boośie pośilaymy się w-Pánu. Ráháb *Latitudo*, szerokie przykazánie Páńskie pilnie chowaymy. Obed, służmy Bogu. Ruth, kwapmy się

Idem.

wniść

wnisć do odpoczynku, bo tu mieszkálnego Miástá nie mamy. Iesse ábyśmy kádzenie modlitew nászych, Bogu oddawáli. *Dirigatur Domine oratio mea sicut incessum.* w-Dawidźie Golyatá piekielnego zábiiaymy. w-Sálomonie pokoy z-wszystkimi miymy. w-Roboámie dáleko i szeroko rozproszone Chrześćiáństwo, niech ma zwiazek pokoiu. w-Abia áby Oycem nászym Pan niebá był. w-Azá niech się myśl nászá podnośi z-błotá tego. w-Iozáfáćie Psalm wypełniaymy: *Rectè judicate filii hominum*, Spráwiedliwie sądźćie synowie ludzcy. w-Iorám, to co wysoko iest, *quæ sursum sunt* szukaymy. w-Iozyaszu mocy nábywaymy w-prześládowániách. w-Ioatanie bądźmy doskonáłymi, iáko Oćiec niebieski. w-Acháśie ápprehenduymy, poymuymy kárność, *apprehendamus disciplinam*. w-Ezechyaszu mowmy Pánu: moc moiá i sławá moiá Pan. w-Mánásseśie zápominaymy uraz. w-Amonie bierzmy tarczą wiáry. w-Iozyaszu zbáwienia ludźiom życzmy. w-Iechonyaszu bądźmy gotowi ná przyśćie Páńskie. w-Sálátyelu prośbá nászá do Bogá niech się kieruie, áby wesele násze zupełne było. w-Zorobábelu, bądźmy náuczyćielámi prawdy. w-Abiud, niech nam Bog będźie zá Oycá. w-Elyachimie powstańmy do wysokośći cnot. w-Azorze wspárći Bozka łąska, wszystkie przećiwnośći ćierpliwie znośmy. w-Sádochu spráwiedliwymi bądźmy przed Bogiem. w-Ioáchimie znáyduymy się godnymi bydź bráćią P. Iezusową. w-Eliud niech nam nikt Bogiem i Pánem nie będźie, tylko Iezus Christus. w-Eleázárze iego samego szukaymy zá pomocniká. w-Natánie o dar wysokiey łáski, *donum supernæ gratiæ*, stáraymy się. w-Iákobie wyrywaymy kąkol grzechow. w-Iozefie od dniá do dniá, w-cnoćie przymnażaymy się, w-Máryi Pánnie błogosłáwioney, bądźmy i my świátłośćią świátá, á w-Pánu Iezuśie zbawiaymy dusze násze.
Vide similia in Cathena Sancti Thomæ.

Iacob autem genuit Ioseph. Iákob záś zrodźił Iozefá. Choć się rázy kilká w-tey S. Ewángelyi miánuia Mátki, iáko Thámár, Ruth, i inne; sam tylko iednák Iozef S. miánuie się mężem *Virum*. Podobno ná záchwałę czystośći, tego tylko mężem *virum* názwiy, ktory czystość chowa. 1.

Iacob autem, Co to iest że się wywodźi Familyia Iozefá, á nie wywodźi Nayświętszey Pánny? snać w-Pálestyńskim Krolestwie, było ni w-Polskim, kędy Sláchectwo po mieczu idźie. ále Theophylactus námienia: *Lex erat mulierum Genealogiam, non ponere.* było práwi práwo, áby rod białychgłow nie kłádźiano. Mośćie Pánie, nie każe Duch S. popisowáć się z-wászym rodem, z-wászą Fámilyią, rodowitość wászá, rodowitość mężá. 2.

Iacob autem. Kto niewie, że godność Bogárodźicy Pánny, przewyższa godność Iozefá S. czemuż przećię nie kłádźie się rodźiná Nayświętszey Pánny? Oto powiáda Augustyn S. że się to stáło, áby nie zdał się bydź w-płći swoiey, poniżony Iozef S. ták to płći męzkiey pierwsze mieysce dawáć potrzebá, *Fuit & series generationis, usq; ad Ioseph perducenda, ne in illo conjugio, Virili sexui, utiq; - - potiori, fieret injuria.* 3. *August. contra Faust.*

Iacob. Przestrzega S. Ieronim: *Cum virum audieris, suspicio tibi non subeat nuptiarum, sed recordare consuetudinis scripturarum, quod Sponsi, Viri, & Sponsæ, vocentur uxores.* Kiedy usłyszysz mężá, nie miy suspicyi o weselu, ále pámiętay ná zwyczay Pismá Swiętego, że oblubieńcy, mężámi, oblubieńce, żonámi, zowią się. Iákoby námieniał Ieronim S. ták to iest zły świát, że ná świećie, mieć iuż látá, zmężnieć, iednoż to, co bydź mężem, *sponsi viri & sponsæ vocantur uxores.* A Iozef S. Mąż z-Pánieństwem. 4. *Hieronymus.*

Iacob. Wywodźi Chryzostom S. że Pan Iezus, choć zrodzony tylko z-Nayświętszey Pánny, szedł iednák z-pokolenia Dawidowego. czemu? bo szedł práwi Iozef od Dawidá, ktory bywszy spráwiedliwym, nie mogł 5. *Chrysost. ho. 2. in Matth.*

nie mogł bráć żony, tylko według práwá, zátym że było práwo áby żaden z-pokolenia drugiego, żony nie brał, toć Iozef S. muśiał też wźiąć Oblubienicę z-pokolenia swoiego, zátym z-pokolenia Dawidowego. *Nunquam justus ille, pateretur uxorem sibi aliunde, quàm, unde lex præcipiebat, eligere*. A ieszcze wprzod przydał : *Non erat mos apud Hebræos generationum Catalogum per fæminas texere*. Pánie młody, á krewny też to twoy? krewny, po niebofzce Páni Mátce! á ten drugi? i ten tákże z-domu Máćierzyńskiego! dźiwną rzecz, że też o nikiem nie słycháć po domu Páná Oycowym, nie sprawuiesz się według zwyczáiu Ewángelyi, w-ktorey Fámilyia, nie po Mátce licza. Ztąd práwo Kośćielne, Koronne, do godności, potrzebuie urodzenia obodwoch Rodzáiow.

6. De qua natus est IESUS. Z-ktorey národźił śię Pan Iesus. Glossa Interlinearis w-tych samych słowách upátruie Pánieństwo Nayświętszey Pánny. Oto práwi nie mowi Ewángelyia, z-ktorych národźił śię Pan Iesus, ále z-ktorey *de qua*. bo z-czystośćią záchowána národźił śię *Non de quibus, quia - - de sola Virgine natus est*.

7. De qua. Mogł práwie dobrze Pan nász mieć ćiáło ludzkie, á nie z-Mátki wźięte, wszák i Adam, ćiáło miał ludzkie, Mátki nie miał. Dáie tego przyczynę Augustyn S. czynił to práwi Pan Bog dla zgody, dla záchowánia pokoiu, między ludźmi, między stadłem. boć oni rozgniewawszy śię i piekłáby ruszyli, bá i ruszáia go, kiedy biesámi sobie łáia. Ruszyliby byli i S. Ewángelyi, boćby byłá zła żoná mowiłá Mężowi: O zły narodźie, wiedźiał Pan Christus cośćie wy są zá ludźie, i przeto, niechćiał áby śię był zrodźił z-Oycá, odmierzałby był mąż: Mądryż Pan Iezus, á niechćiał wźiąć ná śię postáći białogłowskiey, ále mężka. Zábiegłá tym swárom Mądrość Páńska: chwalnaś ty płći żeńska, bo z-ćiebie wźiął ćiáło Pan Iezus, chwalnaś płći mężka, bo i sam Pan Iezus, mężczyzná. *Cur autem carnem ex utero fæminæ assumere voluerit; summa consilii, penes ipsum est, sive quòd utrumq́ sexum, hoc modo honorandum judicavit, assumendo formam Viri, & nascendo de fæmina*.

August. de Quæst. Novi & veter. Test.

8. De qua. Zkądżeś śie też ty Máteuszu S. náuczył tey rodźiny Páná Iezusowiy? Powiáda Imperfectus: że od S. Iozefá! więcże álbo tę Ewángelyia o rodźinie Páná Iezusowiy názwiymy Ewángelyią S. Iozefá. *Multi annales dicuntur fuisse apud Hebræos, qui dicebantur verba dierum*. Było dość rocznych dźieiow u Zydow, ktore śię názywáły słowá dni. Urodzenie známienite, do dniá śię przyrowna *verba dierum*, nie iest urodzenie w-ćiemnośći. *De quibus Herodes Rex alienigena dicitur multos combussisse, ut ordo Regiæ stirpis confunderetur*. Te Kśięgi Herod cudzoźiemiec popalił, áby rząd potomstwá Krolewskiego, zmieszał. otoż tobie poćiechá z-Herodá, i ná kśięgách śię mśćić, by śię tám co nie według niego nie ználázło. Zábiegłá temu iednák opátrzność Bozká, *Et forsitan Ioseph nomina Parentum illic legerat*. Snać tám S. Iozef imioná Przodkow przeczytał. O Fámilyi stáránie Iozefá, Bogárodźicy Pánny inna zabáwá byłá.

Imperf.

9. De qua. Glossa dáie inny dowod zkąd mogł wiedźieć Máteusz S. o tey rodźinie Páná Iezusowiy, byli práwi ludźie náuk pilnuiacy, *Fuerunt Viri studiosi ex Iudæis*, ále co to do náuki należáło? *Dicti heriles propter propinquitatem generis Christi*, zwano ich Páńskiemi, dla powinowáctwá Páná Chrystusowego, *erantq́ Nazaræi*, byli Názáreyczykámi. Názáreyczykowie, ludźie duchowni, winá nie piiaćie, coż wam po tey opiece o Fámilyiách? *Et qui ordinem Genealogiæ Christi partim ex libris dierum, partim ab Avis & Proavis retinentes, secundùm ordinem scripserunt*. Wszystko umieć, by i Fámilyie, do uczonych należy, choćby i do Názáreyczykow.

10. Omnes ergo Generationes. Prawdá żeśći S. Máteuszu większą niż drudzy Ewángelyia nápisał, otoli pewna, żeś iey słowámi proznemi nie nápełnił, ále proszę Ewángelisto S. czemuś krotko nie powiedźiał od

Abráhámá áż do Chrystusá, ieſt pokolenia czterdźieśći dwoie. *Qua ratione ter generationes præcidit, & in tres partes divisit, per generationes quatuordecim?* Czemu ná trzy częśći podźielił licząc przez czternaśćie pokolenia? i dáie przyczynę Imperfectus: *Quia ter completis quatuordecim generationibus, mutatus est in Iudæis hominum status. ab Abraham enim usq; ad David fuerat sub Iudicibus, à David usq; ad transmigrationem sub Regibus, à transmigratione usq; ad Christum, sub Pontificibus.* Bo ſię práwi Rzeczpoſpolita Izráelſka, troiáko odmieniáłá, od Abráhámá áż do Dawidá pod Sędźiakámi byłá, od Dawidá áż do prześćia do Bábilonu pod Krolámi, od nich áż do Chrystusá, pod Kápłánámi. Rzymſka Monárchyio ták ſię i z-toba, iáko i z-Páleſtyna przedtym, wiie wieniec. byłáś pod Konſulámi, pod Ceſarzámi, ieſteś pod Kápłánámi, áż do Chrystusá. Korono Polſką czy i ćiebie táki nie czeka wieniec? byłáś pod Leſzkámi i pod Piaſtámi ná wiele częśći podźielona, ni pod Sędźiakámi áż dotad. ieſteś pod Krolámi, czy ieno nie zdrobnieieſz? czy nie czeka ćię áby ćię dźielono ná Tetrárchyie? Idem.

OMNES. Wſzedł w-Arytmetykę Haymo, i uważa: trzy rázy czternaśćie, uczyni czterdźieśći dwá, *Ter quatuordecim, sunt quadraginta duo*, i powiáda: *Hic ergo considerandi sunt numeri* 10, 4, 40, 2. z-czego wywodźi táka táiemnicę. Liczbá dźieśięć znáczy dźieśięć przykazánia Páńſkiego, cztery, znáczy żyćie náſze, dźieląc ſię ná cztery częśći, ná dźiećińſtwo, młodość, męztwo, ſtárość, ten czwártak żyćia náſzego, záchowániem przykazánia dźieśięć zdobić potrzebá. *Denarius ad decalogum referri potest, & quaternarius ad hanc vitam, in qua per decem præcepta in nobis Christus regnat.* Záś czterdźieſta liczbá, żyćia tego prace, czás, i bieg znáczy, w-ktorym dwoie przykazań miłośći, przez dwoiáka liczbę znácza ſię. *Numerus quadragenarius vitæ hujus labores, tempus, ac decursum significat, in qua duo præcepta charitatis, per binarium designata observanda sunt.* Ták to Bogu w-ſercu ieſt, zálecáć záchowánie przykazań ſwoich, że i w-táiemnicách liczby, one záleca. 1.

KAZANIE I.

HISTORYCZNE,

Ná Dźień Národzenia Páńſkiego.

W Pierwſzey częśći tey mowy moiey, przełożę Hiſtoryia drogi moiey z-Ieruzalem do Betleem, i opiſánie mieyſcá Národzenia Páná náſzego; w-drugi częśći zábáwiemy ſię uważániem Duchownym dźiśieyſzey táiemnice. *Ad majorem Dei gloriam*, Ná większa chwałę Páná Bogá náſzego. 2.

PIERWSZA CZESC

PO náwiedzeniu grobu Zbáwićielá náſzego, i innych mieyſc w-Ieruzalem puśćiłem ſię do Betleem, blisko po połudńiu, i przybyłem tám miernym krokiem idac, wieczorem *in Octobri* w-mrok. Wychodzac z-Ieruzalem, po lewey ręce, puśćiliśmy *Castellum David*, Zamek Dawidá, ſtoiacy ná iednym wzgorku, ma około ſiebie okop dość głęmboki, á z-obudwu ſtron ćioſowym Kámieniem ofutrowány; rozumieia że ten ćios trwa od czáſow ieſzcze Dawidá. Przed brama tego zamku, dwie cerymonyie ná Chrześćiány włożono: naprzod áby żaden áni konno, áni ná mule, áni ná oſle támtędy nie iáchał, ále, przeto iż Chrześćiánin ieſt, pieſzo iść powinien. Druga cerymonyia, kiedy Chrześćiániná grześć máia, mimo tám tędy idac, powinni ćiáło ná źiemi położyć, ná znák poddáńſtwá. 3

4. Zá miástem iáko teraz stoi, ná prawey ręce, pokázuie się mieysce, gdźie był dom Uryaszá, dość blisko Zamku, ktorego, iáko wiećie żonę wźiął był Dawid, á samego naráźił ná śmierć kazał.

5. Dáley w-drogę pastępuiąc, pokázuie się mieysce z-ktorego Anioł Abákuká Proroká, zá ieden włos wźiąwszy po powietrzu przeniost, áż do Bábilonyi.

6. Támże w-tey drodze, pokázuią się obáliny po lewey ręce, domu álbo budowánia, ná folwárku, ktory należał do Zácháryaszá Kápłáná, Oycá Swiętego Iana Krzćićielá.

7. Dość blisko tey drogi okázuie się kámień, ná ktorym leżał Elyasz Prorok, głodem zmorzony, á od Anjołá chlebem pośilony, bez żadnego pośiłku przez pokarm, trwał potym czterdźieśći dni i czterdźieśći nocy, á ták iáko leżał, tedy ćiáło iego wyryło się ná kámieniu cudem i spráwa Bozka.

8. Dáley pokázuie się mieysce to, na ktorym wracáiącym się trzem Krolom z-Ieruzalem do Betleem, pokazałá się gwiazda, ktora im idącym do Ieruzalem zniknęłá byłá, i ná wieczną pámiątkę ná tym mieyscu wytrysnęło zrzodło z-kámienia, ktore do dźiś dniá płynie.

9. Po lewey stronie ogrodzono mieysce, gdźie niegdy było drzewo, ktore się názywa Terebint, o ktorym drzewie, te szczegolne historyie powiem. Naprzod iż powiádáią zgodnie Narody Chrześćiáńskię, iż gdy Nayświętsza Pánná niosłá Páná Iezusa do Ieruzalem, ná dźień swoiego oczyśćienia, odpoczęłá tám pod tym drzewem, i Pánieńskiemi pierśiámi pokarmiłá go; á drzewo záś, częśćia dla większey wczesności Mátce Bozkiey, i ćieniu, częśćia dla czći i pokłonu oddánia, náchyliło się, i ták náchylone trwáło to drzewo, práwie do czásu dźiś dow nászych. Druga, iż Turczyn ieden, z-złośći i ná niecnotę wierze nászey, zpalił to drzewo, ták że go tylko káwałki máłe zostáły, z-ktorych w-wielkim podárunku Duchownym, mnie się go nieco dostáło. álo też Pan Bog ták go zkarał, że w-roku iednym i on umárł i żoná, i dźieći iego, i cáła familyia iego, ták że żaden z-iego domu nie został. Przez co potym Pan Bog puśćił ná Turkow i Arábow postrách, aby się nie porywáli, choć ná naymnieyszego mieyscá zepsowánie, z-tych, ktore do wiáry S. nászey należą. Trzećia, że tegoż rodzáiu drzewo, nie raz, i z-pilnośćia, i innych drzew rodzáie, szczepiono tám, żadne się przyiąć nie chce.

10. Bliżey iesżcze Betleem, po lewey ręce, ná gorze są obáliny Klasztoru Swiętey Paule, wdowy Rzymiánki bogátey, ktora práwie Krolestwo przedawszy, z-corką swoią Eustochyią, do Ieruzalem się puśćiłá, Klasztory budowáłá, pielgrzymow przyimowáłá, á záżywáiąc náuki S. Ieronimá Oycá swego Duchownego, tám żyłá; corkę pomięnioną do ślubu czystośći námowiszy, oboie tám żyćia dokończyli.

11. Przed Betleem iest Cisterná, to iest pieczárá, w-ktorą z-dżdżu, i śniegu, ktory tám kilká rázy przećię przetrząśnie zimie, zpływáiąca wodá zbiera się i zćieka, i z-ktorey Cisterny Betleemskiy, prágnął niegdy Dawid wodą się ochłodźić.

12. Opuszczáiąc inne Historyie, tę powiádam. Ze przybliżyliśmy się do Betleem miásteczká, álbo ráczey teraz wioski, dość nie wiele osády máiącey, Kray ten około Betleem, iest żyzny, co w-źiemi świętey teraz iuż rzadka, i śieybá tám idźie ták: że iedna warsztá álbo zagonem, rodźi się pszenicá, druga wino, trzećia figi; i dla teyći obfitośći, názwáne to mieysce Betleem, to iest dom chlebá.

13. Ná teyże práwey ręce, iest *Lectorium*, álbo szkołá Swiętego Ieronimá, od Swiętey Paule zbudowána, ma w-sobie do dźisieyszego dniá cáłe śćiány i z-mieyscámi ná okná, wspieráło się sklepienie ná słupach, á

ſzkołá ſamá, ieſt ták wielka, że ták wielkiey w-żadney Akádemyi, w-żadnym Koleium nie widźiałem.

Dopieroż událiśmy ſię do Klaſztoru Oycow Bernárdynow, ktorzy iáko w-Ieruzalem ták i w-Betleem zárownie zoſtáią z-Oycámi Reformatámi, i dano mi złożenie ná tym ſamym mieyſcu, ná ktorym S. Kátárzyná Męczenniczká záślubiona ieſt Pánu Iezusowi, przez pierśćień, ktory iey ofiárowáłá Nayświętſza Bogárodźicá Pánná, imieniem Páná Iezusowym. 1.

Wydárli nam Grecy i Kośćioł i Stáienkę Páná Iezusowa, łożywſzy ná to wielkie pieniadze, i modlićći ſię nam tám dopuſzczáia, ále Mſzy Swiętey odpráwowáć bronili záwſze i bronia. Wſzákże przećię mamy przyſtęmp do ſtáienki Páná Iezusowiy, z-ſamego Klaſztoru, ták że o śćiánę ſtáienki ieſt Ołtarz Kátolicki, trzebá do niego iść práwie iák w-ſzyię piwniczna, i naprzod tám ieſt mieyſce w-murze grobu S. Euzebyuſzá Opatá. Dáley idac, wpádły dwie izbie w-źiemię dość wielkie, i z-oknámi bárzo ſzerokiemi, gdźie S. Ieronim przemięſzkiwał, uczył ſię, á miánowićie tłumáczył z-żydowskiego Biblyia. Znowu w-bok ſię obracáiac, z-iedney ſtrony, ieſt mieyſce grobu S. Ieronimá, ktory iáko żył w-Betleem, ták i tám umárł i pogrzebiony, z-drugiey ſtrony S. Paule. To zás potym kilká krokow uczyniwſzy, ieſt pomieniony odemnie Ołtarz, kędy Kátolicy Mſze Swięte odprawuiemy. 2.

Potymeśmy poſzli do ſamego Kośćiołá Betleemskiego, ktory ieſzcze ieſt od S. Heleny wyſtáwiony. Srzodkiem ida ſłupy mármurowe bárzo bogate, á zás chor pierwſzy nieco okragło idźie. Kośćioł cáły, ieſt Mozáika ſadzony, i kámykámi pozłoćiſtemi, á gdźie niegdźie nádfarbowánemi, ieſt to rzecz bogata, bo ieſt właśnie háft kámienny, ále że ná Kośćioł ná wielu mieyſc ćiecze, okien niemáſz, á przećię my Katolicy pokiśmy ten Kośćioł trzymáli, i nakłádem, i przemyſłem, chodźiliśmy koło tego Kośćiołá, áby wſpániáłośći nie trácił. 3.

Blisko wierzchnych okien, ſa tákże Mozáika ſadzone Obrázy Apoſtołow, ále rzecz dźiwna, że pierwſzych Apoſtołow imioná wſzyſtkie ſa po Łáćinie nápiſane, á drugich zás Apoſtołow, co ſa od drzwi, Greckie litery wyrażáia. 4.

Między pierwſzym i wtorym chorem, ieſt uczynione przykryćie, ktore ieſt nád ſama Stáienka, i mieyſcem Národzenia Páńskiego, do ktorego przez kilká ſtopni *à Cornu Epiſtolæ*, to ieſt od południa, wſtęmpuie ſię. 5.

Wſzedſzy w-ſamę Stáienkę, po práwey ſtronie, ieſt mármurem ozdobione mieyſce, ná ktorym właśnie powiłá Páná Iezusa Nayświętſza Pánná, i mármur ieſt táki, iż ma ná ſobie wyrázenie ſamym przyrodzeniem (nieco tylko poprawiwſzy) narodzenia Páńskiego.

Przed tym mieyſcem, ieſt ſzyiá długa, przez ktora właśnie weſzłá Bogárodźicá Pánná, do tey ſtáienki, ále ieſt zámurowána, iż iuż tám tędy nie wchodza do niey; tám powiwſzy Páná Iezusa, między południem i pułnoca, iuż w-żłobie położyłá Páná Iezusa, i to mieyſce ieſt też ozdobione bogátym mármurem, ktory nie tylko przez miſterztwo, ále i przez przyrodzenie, ma ná ſobie obraz Ieronimá Swiętego, kámieniem ſię w-pierśi biiacego. 6.

Blisko tego mieyſcá, pokázuia kámień, ná ktorym śiedźiáłá Nayświętſza Pánná, trzymáiac Páná Iezusa w-ręku ſwoich, w-ten czás gdy mu dáry trzey Krolowie ofiárowáli, i ták weſzli trzey Krolowie od wſchodu ſłońcá, ále muśieli ſię w-bok obroćić, á śiedzaca Nayświętſza Pánná, twarz muśiáłá obroćić naymilſzego dźiećiatká, ku zachodowi. Przez co Kośćioł Rzymski, ná zachodźie położony, w-tych trzech Krolách Pan Chriſtus iákoby przyimował. 7.

W-bok práwy zá Kośćiołem, pokázuie ſię iáskinia, o ktorey nie- 8.

ktorzy táka hiftoryia powiádáia. Ze Nayświętfza Pánná, uciekáiac z-Pánem IEZUSEM, przed mieczem żołnierzow Herodá Królá dziatki zábiiáiacym, ufzłá tám byłá. A gdy pierśi iey Pánieńskie wyfchły, pokármu nie ftawáło, pádłá ná modlitwę, profzac o pełność pierśi fwoich, i ták iey pierśi mlekiem pánieńskim obfitowáły, iż kroplá wypłynęłá ná opokę, ktorą w-około, ná dobry okrag w-biała, ná kfztał kręty, á miękka, iáko ubita maka, obroćiłá fię máteryia. Sa tám dwie známienite rzeczy; Naprzod że, kiedy pierśi białeygłowie karmiacey záfchna, lub przez przyrodzenie, lub przez czáry, álbo ieżeli nabiał bydłu odeyma, dawfzy fię nápić tey źiemi, z-doświadczenia i famych Turkow, Pan Bog ćiefzy. Druga, iż tey źiemi, wiele bárzo ludźie ztámtad kopia, á poftáremu iey záwfze nádrafta, nigdy nie ubywa. To część Hiftoryi pielgrzymowánia moiego do Betleem, kto łáskaw niech Pánu Bogu podźiękuie zá mię, że mi dał łáskę, to tám mieyfce Swięte náwiedźić, widźieć, boć ia z-nieudolnośći moiey, zá tę łáskę Pánu Bogu podźiękowáć, i nie umiem, i nie mogę doftátecznie.

WTORA CZESC.

9. POprowadźmy rozmyślániem nabożnym Bogárodźicę Pánnę, áż z-Názáreth do Betleem, i mieyfcá Národzenia Páná náfzego.

Częśćia z-nátchnienia Páńskiego, częśćia z-náuki fámego przyrodzenia, wiedźiáłá Bogárodźicá Pánná, że fię zbliżał czás wydánia ná świát oczekiwánego Syná; á uważáiac, że wyprawuiacey fię do Betleem, przyidźie nie w-domu połog odpráwić, ták fię fnać umawiáłá z-naymilfzym brzemieniem fwoim: Boże moy, ále przećię i Synu moy, życzyłámći tego fobie, áby ćię nie wprzod świát oglądał, niż domek moy, te śćiány fa świádkámi przyśćiá twego z-nieba, niechby były świádkámi przyśćia też twego ná świát z-wnętrznośći moich. Tu ná mię, tu ná świát, morze łask wylane, czemuż nie tu tey dobroći morze wypłyniefz. Tu mię mátka twoia ogłofzono, niechże ćię tu iáko Mátká rodzę, tum ćię od Oycá wźięłá, niech ćię tu świátu wydam. Iużeśći ten dom moy dźiewięćiomieśięcznym przebywániem poświęćił, cożći fię tu w-tym domku moim nie podobáło? że fię z-niego wynośifz. Dwoiáko mię fmućifz, bo fię w-domu moim nie rodźifz; ále tym bárźiey, że fię iuż zemna nieiáko dźielifz. Czułá dufzá moiá skutek przytomnośći twoiey w-fobie, teraz ćię pozbywam, teraz utracam, i wiem co mię ieszcze czeka, że ćię z-Krzyżá złożonego, ná łonie moim położę.

10. A Chriftus co ná to? Mátko Bozka, bo moiá, dźiękuięć zá pomiefzkánie wnętrznośći twoich Panieńskich, w-ktorycheś mię przez dźiewięć mieśięcy zátrzymáłá, nie tęskno mię w-nich zoftaiacego, i do nieba było. Dom twoy dom moy, opuśćić go trzebá, nie tu Oćiec národźić mi fię kazał, w-Betleem mi kres náznáczono, tám mię nieś, niech tám w-tobie iáko w-tryumfálnym woźie záiádę, wfzák też to tám mieyfce przodká twego Dawidá, tám fię twarz w-twarz obaczymy, tám ćię zápłákawfzy przywitam, á nim mię ty tám kapiela ochłodźifz, ia fię łzámi memi obmyię, i zápłáczę zá grzechy świátá wfzyftkiego, zá grzechy tego, ktory to mowić będźie, zá grzechy fłucháczow iego.

11. Idźmyż myślą i áfektem, iedni przed Bogárodźica Pánna, drudzy zá nia, á ieżeli fię tám iáki kámień ná drodze tráfi, ieżeli zátámowány gośćiniec, przechędożmy tę drogę Bogárodźicy Pánnie, ułácnimy ia. Wierz mi Chrześćiáński człowiecze, mafz kámień ná dufzy twoiey, grzechu, nie dokłádney zpowiedźi; mafz kámień, ktoryć ufta záwiera, ábyś grzech táił, mafz kámień fámo ferce przećiwko Bogu zátwárdzone; wyrzuć to, rumuy to, á drogęś Błogofłáwioney Pánnie, nie

tylko do Betleem z-Synem swym, ále i do ciebie idącey, ułácnił.

Gospodarze mili, Bogárodźico Pánno i Iozefie Swięty, komuż ten domek wász poruczyćie? kogo w-niem zostáwićie? zpuść to ná mię Bogárodźico Pánno, záprowádzę ia tám dusze Słucháczow moich, záprowádzę duszę penitentow moich, niech ich tám Mátko Boża záwrę, niech im tám obronę opatrzę. Będźie ktorego z-Słuchaczow moich szukał nałog zły, będźie wołał: Nie opuszczay mię, nie obeydźiesz się bezemnie; ále kołátáć do drzwi nie będźie śmiał, przebić się nie będźie mogł, bo to są drzwi Nayświętszey Bogárodźice Pánny, do ktorych żadna nieporządność, żaden grzech przystąpić nie może, by był naywiększy grzesznik, tu bespieczny zostáie, tu świątobliwieie. 1.

Pocznyćież iuż Słuchácze moi w-domu tym gospodárowáć, wymieććie tu pięknie, garnuszki z-ktorych Iozef i Mária iadáli, iadáć będźie i Pan Iezus, obmyćie. Oczyść sumnienie twoie, wymiotłeś pokoik Bogárodźicy, okrom zpowiedźi, obmiy się łzámi, obmyłeś garnuszek Pánu Iezusowi. 2.

Ztrudzona Mátká Bozka z-drogi, wczásu potrzebowáłá, bárźiey rádáby byłá wczesność opátrzyłá, iuż iuż rodźić się máiącemu, Synowi swemu; ále gospodą iego od wieku zápisána, stáienka bydź miáłá. Szukał gospody prawdźiwy oblubieniec, mniemány Oćiec, ále iey ználeść nie mogł. *Non erat ei locus in diversorio.* Chrześćiáński człowiecze, izali się o gospodę, u ciebie, Chrystusowi nie pytano, nie stárano? pámiętasz ono nátchnienie, ktorym ćię do pokuty Bog wzywał? w-ktorymći márnośći świátá tego hydźił? to w-ten czás do sercá twego kołátano, w-ten czás Bogárodźicá Pánná, miáłá Pána Iezusa do sercá twego przynieść, niechćiałeś mu otwieráć, niechćiałeś go przyiąć, boś złośćiom twoim wygadzáiąc, nátchnieniem Bozkim pogárdźił. Wnidźże iuż Bogárodźico Pánno do tey stáienki, wnidź do tego przybytku, tu Syná Bożego powiiesz. 3.

W-tym iuż iuż moment nástępował wydánia ná świát Syná Bożego, i iáko wiele Teologow náucza, w-záchwyceniu Bogárodźicá Pánná zostáłá, i błogosłáwienie Bogá widząc, i miłuiąc, Syná ná świát wydáłá, ktory, bez żadney boleśći, bez żadnego ćiáłá nárušzenia, iáko promień, przez szkło, przeniknąwszy, świát národzeniem swoim uweselił. Pánie moy skárzę się ná ięzyk ludzki, skárzę się ná wszystkie ztworzone słowá, że ćię godnie przywitáć, z-tobą się narodzonym rozmowić nie może, oto ćię stáropolszczyzna witam: *Salve IESV parvule,* Witay Iezu máluchny, záśpiewamći i onę przodkow nászych Rotułę: Bądź pochwalon miły Pánie, miły Pánie, zá twe święte národzenie. 4.

Pocożeś to tu do nas przyszedł? wysoki Boże, czemuś się ná te niskośći zniżył? sercem moim od ciebie nie odstępuię, ále radbym przećię dáleko zabiegł. Wyśliy mię w-poselstwie do samego niebá, niech do drzwi wiecznośći szczęśliwey zákołácę, niech wieść przyniosę: wynidźcie Orszáki niebieskie, pokłon oddayćie, iuż się Christus národźił. Każ mi się Pánie wmięszáć między Anielskie to żołnierztwo, i z-niemi pásterzom záśpiewáć: Chwałá ná wysokośći Bogu, i ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli. Przeistocz mię Pánie w-gwiazdę, niech Krolom Trzem záiáśnieię, niech ich do ciebie przyprowádzę. Wyśliy mię Pánie po wszystkich Pogáńskich narodách, po nayodleglejszych ludźi grubych dźiczyznách, niech ná nich záwołam: przyidźcie narody, pokłońcie się Bogu, poznayćie Bogá. 5.

Stałá ieszcze Mátká Swiętá w-głębokiego nabożeństwá obfitym záchwyceniu, á w-tym snać zábrzmi muzyká niebá, ktorym dźwiękiem oná ocucona, obaczy płod Pánieński, zpolnego z-Oycem nie- 6.

bieskim Syná. Powiedz nam Mátko Bogá náſzego, iákoś też Syná twego przywitáła? iákoś mu imieniem świáta zá iego Wćielenie podźiękowáłá? gdyż ná tobie ſamey, á ná Iozefie Swiętym, wſzyſtkiego świátá wdźięczność należáłą, iżáliś nie powtorzyłá pieśni twoiey: Wielbi duſzo moiá Páná, i rozrádował duch moy w-Bogu zbáwieniu moim, ktoregom porodźiłá, ktorego przed oczymá memi widzę.

7. W-tym watpliwa Mátká biedźić ſię z-myślámi ſwemi poczęłá, rádáby go byłá ná ręce ſwoie wźięłá, pocáłowałá, powiłá, ále pokorá tey iey godnośći odſadzáła. Snáć ſam Chriſtus raczki podnoſzac, do Mátki ſię kwapił, i uſtá ſwoie naddáiac pocáłowáć Mátkę chćiał, áby był od Mátki pocałowány, żadał.

8. Weźmiyże go ná ręce twoie Bogárodźico Pánno, pierwſza dźiś Kápłanem nieiáko Chrześćiáńskim zoſtaieſz, bo pierwſza piáſtunka ćiáłá Chryſtuſowego będźieſz, i nágrodźiſz piaſtowaniem tym twoim, niegodność piaſtowánia naſzego; iużći ſię wnętrznośći pomięſzkániem dźiewiaćio-mieśięcznym Páná Iezusa poświęćiły, niech ſię i ręce piaſtowániem, uſtá pocałowániem poświęca, kędyż on bowiem miley, iáko na łonie twoim odpocznie.

9. I wźięłá na ręce ſwoie Pána Iezusa, i pierwſza że tak rzekę Mſza, pierwſza Ofiárę záczęła, i podnioźſzy go ku niebu, á oczy raczey, niż w-niebo, w-twarz iego iáko známienitſzy i pożadáńſzy widok wlepiáiac, umawiáłá ſię z-Oycem przedwiecznym: Rádácbym áby na tego twoiego i moiego Syna, i zły wiatr nigdy nie wianał, rádabym, bym wſzyſtkie świátá żyćia w-ſobie miałá, wſzyſtkie, zá iedno żyćie Pána Iezusowe, ofiárowałá, ále że twoiá inſza wola, więcżeć tę głowę Iezusa moiego na Koronę ćierniowa ofiaruię, ten grzbiet na biczo, tę ręce i nogi ná zkáleczenie, wſzyſtko ćiáło na zkrwáwienie, boleść mi w-poł ſercá biie, ále i tę zwyćiężam, i ofiaruięć ſerce Syna moiego na przebićie, áby od włoczni wiecznie źiáiáło, ofiaruię ſię i tobie Synu moy, Boże moy, oddáiacći wiecznie duſzę moię, ofiáruięć te ręce na piáſtowánie, te pierśi ná pokarm, to łono na noſzenie, Mátkaś mię twoia uczynił, ále ia poſtáremu ſłużebnica twoia zoſtaię. Przemow álbo do mnie naymilſzy Synaczku, możeſz byś chćiał, niech głos twoy uſłyſzę, niech dźwięk poymę. Milczał iednak Chriſtus, ále ſercem ia przywitał, ſłowy, ktorych wyſłowić trudno, o ktorych i myślić doſtátecznie nie podobna.

10. Zkinęłá ſnać Matká Swięta na Iozefá, podobno z-dáleka ſtoiacego, aby ſię zbliżył, Syna ſwego mniemánego przywitał, i podobno nie głoſem ále ſercem záwołał: Pan moy i Bog moy, á iako ćię nie mam miłowáć Dobroći niezkończona, iáko ćię miłowáć nie mam? á zkadże mi to, że ia na tak známienite i pożadáne táiemnice patrzę? Ktorych Prorocy i Oycowie Swięći, przez kilká tyśięcy lat czekáiac, doczekáć doſtoyni nie byli, á zkadże mi to, że śmiertelnemi temi oczymá, ná Wćielonego Bogá mego pátrzę? zkadże mi to że ſię mniemánym Oycem Bogá moiego ſtáię? á mnie doſyć było żeby mię zá nayliżſzego ſługę ſwego poczytał. Bogárodźico Pánno iákożći dźiękowáć nie mam, żeś mię tego ſzczęśćia domieśćiłá, iakiegom przez ćię dobrodźieyſtwá doſtał.

11. A w-tym ſię pierwſza proceſſyia Chrześćiáńska záczęłá, w-ktorey ſzedł Iozef Swięty, uprzedzáiac, á Mátká Boża zá niem, nioſac Nayświętſzy ten Sákráment, Boga w-ćiele, i w-żłobku go położyłá.

12. Widzac przy boku Pána náſzego wołu i oſłá, uymę ſię zá was ludźie grzeſzni, będę zá was orácyia do Bogá wćielonego mowił: Coż po tych bydlętách? przyimiy ná ich mieyſce Boże náſz, grzeſznych. Ale rzeczeſz Pánie; niech mię ogrzewáia bydlętá, tchnienie grzeſznych źimne!

mne! Rozgrzeiemy zá łáską twoią ſercá naſze miłośćią twoią, płomieniſto ſłużyćći będźiemy.

Grzeſzni ludźie, nie tylko was Mátká Bozka przyimuie, ále do kożdego z-was, wpraſza Páná Iezusa, o goſpodę, o przybytek mu prośi. Przyimuyćie go przez łáskę, przyimuyćie potym przez ſzczęśliwe zkonánie, á nákoniec przez chwałę wieczną Amen. 1.

KAZANIE II.

KATECHIZMOWE,

Ná Dźień Národzeniá Páńskiego.

Et Verbum caro factum eſt, I ſłowo ſtáło ſię ćiáłem. *Ioannis 1.*

Meſyaſz przyſzedł.

PRzećiwko Pogánom, ten ártykuł ſzczegolnie gruntuie Wiárá Swięta; że Bog ieſt, ktory ztworzył niebo i źiemię, przećiwko Żydom tego miánowićie dowodźi: że Meſyaſz przyſzedł; á przećiwko oboygom, że Bog ieſt w Troycy świętey iedyny. Wezmę ten ártykuł o Meſyaſzu, i dowodźić tego będę: że Meſyaſz przyſzedł. Niech to będźie, *Ad maiorem Dei gloriam*, Ná więkſzą chwałę Páná Bogá náſzego. 2.

PIERWSZA CZĘSC.

NA dowod tego, że Meſyaſz przyſzedł, biorę iedno tylko mieyſce Piſmá Swiętego, Błogosłáwi Iákob Pátryárchá Synom ſwoim, przychodźi do pokolenia Iudá, prorokuie mu: *Adorabunt te filii Patris tui*, będąc ſię kłániáli ſynowie Oycá twoiego; i przydáie: *Non auferetur ſceptrum de Iuda, & dux de femore ejus, donec veniat qui mittendus eſt, & ipſe erit exſpectatio gentium*, Nie zginie berło od Iudy, i Kśiążę nie zginie z-lędźwi iego, áż przyidźie álbo poki nie przyidźie *donec*, ktory ſię ma poſłáć, á on będźie oczekiwániem narodow. Iákoby mowił Iákob: Iudá będźieſz domem Krolewskim, z-pokolenia twego wynidą Krolowie i Wodzowie, i będą trwáli, áż do przyśćia Meſyaſzá, ktory będźie poſłány, i będźie oczekiwániem wſzyſtkich narodow. 3. *Gen. 49. v. 10*

Wkrotce tedy dowod zbieráiac, ták mowię: nie miáło Kroleſtwo i Pánowánie wyniść z-pokolenia Iudy, áżby był przyſzedł Meſyaſz, i tego náucza piſmo Swięte ná mieyſcu przytoczonym, ále iuż teraz nie máſz Kroleſtwá Żydowskiego, nie máſz pánowánia, otoć znáć że iuż Meſyaſz przyſzedł. Pátrzmy co ná to mieyſce Piſmá Swiętego Żydowie, álbo ich Rábinowie odpowiádáią. 4. *Ioſephus lib. 14. Antiquit.*

Pierwsza odpowiedź: że mamy my ieſzcze Kroleſtwo, i mamy Krolá, ále do Kroleſtwá nie máſz przyſtępu, tylko przez iednę rzekę, ktora rzeká zowie ſię Sábátka, ále przez nię, nikt nie może iacháć, ktoryby nie był Żydem, Żyd záś nie może iácháć tylko w-Sobotę, bo w-ten dźień tylko tá rzeká uzpokaia ſię; záś my Żydźi, nie możem tám w-Sobotę iácháć, bo práwo Boże zákázuie, w-Sobotę drogi odpráwowáć. Ieżeli to nie ieſt bayká, dáię ná rozſądek kożdego rozumnego, i dla tey bayki nie wnośić że przyſzedł Meſyaſz, zda ſię bydz wielka w-rzeczách do duſze należących nieczułość. 5.

Pytam dáley: czy wiedzą gdźie ieſt Kroleſtwo, czy nie wiedzą? ieżeli nie wiedzą, czemu o niem báią? ieżeli wiedzą, niech go nam miánuią. Náſz ſám Zakon, świát cáły brácia ſwoią okrążył, przebierzemy my ſię tám, zá zdániem Papiezkim, tylko niech powiedzą, i zprobuiemy, czy tám nie może tylko Żyd wiácháć. 6.

Druga, muſzą mieć tę wiádomość, álbo od tego Żydá ktory z-tey ſtrony od nas, do tám tego Kroleſtwá przybył był, i powrocił ſię; álbo 7.

od tego Żydá, ktory tu do nas, od tám tego Kroleſtwá przeſzedł, boc pogánin i Chrześćiánin iáko powiádáia, tám przeyść nie może, á ieżeli to máia od ktoregożkolwiek Żydá, to ſię ieſzcze dáley badáć będę: ktorego dniá tę rzekę, ten Żyd przebył? nie w-Sobotę, bo ſię to nie godźi, nie innego czáſu, bo tá rzeká innych dni nie przebyta, otoć znáć, że o tym Kroleſtwie nie wiedzą, áni od Żydá, áni od pogániná, áni od Chrześćiániná, zátym od nikogo,

8. Nákoniec rozumieli Machábeyczycy, że ſię nie godźiło w-Szábát woiowáć, pogromiono ich, á le wiedząc że w-tákiey okázyi niechce práwo Bozkie obowiązywáć, bili ſię z-nieprzyiaćiołmi ludu Bożego. Więcże niech ſię i Żydźi odważą, w-ták gwałtowney potrzebie, áby Żydá tám wypráwili, ktoryby w-Szábát, tę rzekę przeſzedł, Kroleſtwo to ogladał, i Żydow i Chrześćiánow przeſtrzegł.

9. Druga odpowiedź Żydow ieſt, że przez to ſłowo, *Sceptrum* álbo berło, znáczy ſię rozgá, á przez rozgę rozumie ſię karánie, zátym, tákie ſą ſłowá Iákobá Pátryárchy: nie będźie od Iudy oddalona rozgá álbo karánie, áż przyidźie Meſyáſz. I to odpowiedź płonna, bo prawdá to że toż ſłowo Żydowſkie, ktore znáczy berło, może też znáczyć i rozgę álbo karánie, lecz niech dowiodą, że ná tym mieyſcu, znáczy nie berło ále karánie, i że ſię nie bierze ták, iáko w-Pſalmie 44. v. 7. *Virga directionis, virga regni tui,* rozgá kierowánia, rozgá Kroleſtwá twego.

10. Do tego, w-ſzczupłośći ięzyká Żydowſkiego, bo obfitſzy ieſt dáleko Łáćiński, á od Łáćińſkiego Grecki, wyrozumienie ſłowá iákiego, álbo *acceptionem*, trzebá bráć, z-ſłow uprzedzáiacych álbo náſtępuiacych, á ſłowá náſtępuiace Iákobá Pátryárchy, miánuia rząd, Pánowánie, wodzowánie. *Dux de femore ejus*, otoć znáć że i to ſłowo Szebes znáczy nie rozgę karánia, ále berło.

11. Nákoniec ieżeli Iákob mowi: nie wynidźie karánie z-Iudy, áż przyidźie Meſyaſz, toć Iákob nie prorokuie, ále zwodźi, fałſz powiáda, o czym i pomyślić ſię nie godźi. Pytam bowiem, czy byli ſzczęśliwi Żydźi, kiedy Fáráoná Bog zátopił w-morzu czerwonym, ich cáłe przeprowádźił? czy byli ſzczęśliwi kiedy Amálecytow, Gábáonitow gromił Iozue? czy byli ſzczęśliwi kiedy do źiemie obiecáney weſzli? kiedy Kośćioł Sálomonow, iákiego świát nie miał, ſtánał? á przećię mieliby bydź nieſzczęśliwi! bo przepowiedźiał Iákob, że nie wynidźie karánie od Iudy, záwſze będą nieſzczęśliwi, chybá áż przyidźie Meſyáſz.

12. Trzecia odpowiedź, ktora przeczerpnęli náśi Doktorowie, ále iey nie zbiiáli, bo áni iey Rábinowie popieráli, áni fundámentu nie má; ktora iednák odpowiedź między Żydámi tu Polſkiemi, co wiárę ſwoię rozumieia, ieſt zátrzymána, bá podobno zágęſzczona. Odpowiedź zás ná tym należy: że Biblyiá náſzá Łáćińska, źle wytłumáczyłá ięzyk Żydowſki, bo w-Żydowſkim ięzyku nie máſz tego ſłowá, *Donec veniat qui mittendus eſt*, poki nie przyidźie, álbo áż przyidźie ten ktory ma bydź posłány, ále ma bydź ſłowo, *quando veniet*, kiedy przyidźie, mowi tedy Iákob: nie wynidźie berło z-pokolenia Iudy i Wodz z-lędźwi iego, kiedy przyidź e ten, ktory ma bydź posłány. Nie mamy tedy Krolá, ále iák Meſyaſz przyidźie, *quando*, to w-ten czás dopiero nie uſtánie ich Kroleſtwo.

13. Zbiiam tę odpowiedź naprzod tym, powiádáiac że nie maſz żadnego fundámentu, dla ktoregoby, płonne było náſze tłumáczenie, i że tu nie ma bydź położone ſłowo Łáńskie *donec*, poki, áż.

41. Zbiiam powtore, ſłowo ktore ſię w-ięzyku Żydowſkim kłádźie, ieſt háadki עדכי, á ieſt złożone z-dwoch ſłow z-háad, i ki, niech przebieża wſzyſtko piſmo święte, nie znaydą mieyſca, gdźieby złaczone te ſłowá háadki, miáły znáczyć, *quando vel poſtquam*, kiedy iák

sko-

skoro, ále záwſze znácza poki *donec* áż. Ki nie złaczone znáczy *quando, postquam* kiedy, iák skoro; ále ták złaczone, háadki, nigdy nie znáczy, i iáko ieżeli to słowo *Et* znáczy záwſze, i, niepodobna áby ná iednym tylko mieyſcu, znáczyło Zimę, ták ieżeli to słowo háadki záwſze, poki, znáczy, nie może znáczyć kiedy. Narodźie od Bogá przedtym u-lubiony, czemu ſzukaſz kłamſtwá? *quæritis mendacium*, czemu kłamliwym wykłádem oczy ſobie i drugim ludźiſz? iżalibyś nie trzymał tego, że iuż Meſyáſz przyſzedł? gdyby to słowo háadki znáczyło *donec* poki, áż? nie widźiſz iuż Króleſtwá twoiego, nie widźiſz w-ięzyku, áby to słowo to znáczyć miáło, czemuż Chryſtuſa zá Meſyaſzá nie przyzna-waſz? do wiáry ſię Chrześćiáńskiy nie máſz? w-wſzyſtkich Księgách Rodzáiu nie máſz tylko drugi raz słowo háadki, to ieſt *Gen. 26. v. 13.* gdźie znáczy *donec*, poki, áż, *donec magnus vehementer factus eſt*. Pſalm:4: v.4

Zbiiam po trzećie, izali też nie byli Rábinowie przedtym? iżali nie czytáli tego piſmá? czemuż ſię do innych ućiekáli wykłádow? ktorem iuż przełożył i niżey przełożę, o toć znáć że to słowo háadki znáczy *donec* poki, áż. 1.

Miał Kośćioł ludźi godnych i ćwiczonych, dobrze w-ięzyku Ży-dowskim, nie ſadźiłby ſię był ná tym wywodźie, ále do inſzychby ſię był udał, á ten, tłumáczyłby był, o wtorym Meſyaſzá przyśćiu, o toć znáć że to rzecz ieſt teraz wymyślona i płonna. 2.

Zbiiam po czwarte, wſzák wierza Żydźi, wierzemy i my, że bę-dźie oſtátni ſadny dźień, o toć i Króleſtwá uſtána ná tey źiemi, zá tym idźie, żeby to nie prawdę powiedźiał Iákob, iż *quando veniet*, kiedy przyidźie Meſyaſz, to nie wynidźie z-domu Iudy berło, ponieważ ná-ſtampić ma, wſzyſtkich Króleſtw koniec. 3.

Zbiiam nákoniec tym, że niepodobna to, áby był Iákob nie miał prorokowáć o przyſzłym Króleſtwie w-źiemi obiecáney, ktore trzymáli, Dawid, Sálomon, i inni Krolowie, i owſzem obowięzuie ſię ſam do te-goż przepowiedzenia Iákob, bo mowi: *Congregamini ut annuntiem quæ ven-tura ſunt vobis, in diebus noviſſimis*, zbierzćie ſię, ábym wam oznáymił, co ná was przyidźie w-dniách oſtátnich; toć prorokował i o Dawidowym Króleſtwie, ieżeli prorokował o Dawidowym, Sálomonowym Krole-ſtwie, o toć to proroctwo: Nie wynidźie berło od Iudy, nie tylko ſię ma rozumieć o tych baiecznych Krolách, ktorzy to tám máia bydź po Me-ſyaſzu, ále ma ſię rozumieć o Krolách, przed Meſyaſzem uprzedzá-iacych. 4. Gen: 49. v.1.

Zbieram to wſzyſtko w-kupę, miáło Króleſtwo Żydowskie ſtać, áż do przyśćia Meſyaſzá, iáko náuczał Synow ſwoich Iákob Pátryárchá, iuż Króleſtwá nie máia, o toć przyſzedł Meſyaſz. 5.

Czwarta odpowiedź, ktora ſię bierze z-niektorych słow ięzyká Żydowskiego, ktore trudnia to mieyſce piſmá Swiętego. 6.

Pierwsza trudność, wźięta z-ięzyká Żydowskiego, ieſt tá, że w-ięzyku Żydowskim, nie kłádźie ſię to słowo *Dux* Kśiażę, ále ſię kłá-dźie słowo *Legiſer*, iákoby práwodawcá, álbo *ſcriba legis*, piſzacy práwá. 7.

Lecz nic to dźielnośći pomienionego mieyſcá nie uymuie; czemu? bo ſtánowiacy práwá i piſzacy práwá, tedy w-Żydowskim ná tym mieyſcu ięzyku, nie znáczy Káncelárytę iákiego álbo Protokuliſtę, ále zná-czy właśnie ſtánowiacego práwo, co do Páná, i do Krolá należy, kto-ry tytuł ſłuży Meſyaſzowi, iáko opiſuie Izáyaſz: *Dominus Legifer noſter, Do-minus Rex noſter, ipſe ſalvabit nos*, Pan práwodawcá náſz, Pan Krol náſz, on zbáwi nas. 8. Iſaiæ 33.

Wtora trudność że to słowo, *Qui mittendus eſt*, po Hebráysku *Siloh*, ma oboiętne ſwoie wyrozumienie, my bierzemy go zá słowo, ktore zná-czy poſłánego *miſſum*, á zátym idźie że go bierzemy zá Meſyaſzá; záś 9.

ták iáko teraz ma żydowska Biblyia Rabinowska, nie znáczy tám pokoynego, ále znáczy zpokoynego. Fundáment záś tey rożności iest ten, że go żydźi biorą *à Radice Scialah*, i znáczy *pacificum*, á nász záś Łáciński tłumácz brał go od słowá żydowskiego *Salach*, co znáczy posyłam, wywodzę. Ale i to nic nie uymuie skuteczności tego wywodu. Naprzod że Rábinowie, iáko náucza Galatinus, ktorzy ieszcze przed Chrystusá Národzeniem pisáli, tedy przez to słowo *Siloch* Mesyaszá rozumieli. Do tego, wykład Cháldáyski álbo *Thargum*, do ktoregoż sámi żydźi uciekáią się w-wątpliwośći o słowo żydowskie, tedy wspomina tám Mesyaszá, i śiedmdźieśiąt tłumácze toż dáią znáć.

Galatinus lib. 4. cap. 4.

10. Ale dozwolmy tłumáczeniu temu żydowskiemu, że się tu rozumie *pacificus*, pokoy czyniący, postáremu to mieysce o Mesyaszu rozumieć się ma, ktorego nie raz pismo Swięte názywa Krolem pokoy czyniącym, *Rex pacificus*.

11. Do tey trudności pismá Swiętego, mogłaby się ieszcze przytoczyć i tá trudność, że *Siloch* znáczy mieysce pewne, i powiádáią, że się iuż to proroctwo wypełniło, ále rożnie, iedni powiádáią, że się wypełniło ná Saulu Krolu, ktory był námászczony w-Silo ná Krolestwo. Lecz nie obźieráią się ná to co mowi pismo Swięte, że Saul nie był námászczony w-Silo, ále był námászczony w-Máspthat, nie mowi także nic pismo S. o Silo mieyscu, ále mowi o tym ktory ma bydź posłány. Nákoniec, ieszcze ná ten czás nie panowáli właśnie Krolowániem ludźie z-pokolenia Iudy, gdyż się to dopiero zá Dawidá Krolowánie poczęło, iákoż odebráne im iest berło, á do Saulá przeniesione? ztąd áni ma podobieństwá, że się tu znáczy Ieroboámowe pánowánie, bo i ten, nie w-Silo był ná Krolá obrány, ále w-Sichem, iáko mamy w-piśmie Swiętym. Dopieroż ma podobieństwá tłumáczenie to, że się wypełniło to ná Nábuchodonozorze, bo coć mi zá oczekiwánie Narodow Nábuchodonozor, Tyran, państw Łupiezcá, á przećię ten, o ktorym mowi Iákob, ma bydź *Exspectatio gentium*.

1. Regum 7.

3. Regum 10.

12. PIATA ODPOWIEDZ iest wźięta ztąd, że się nie może pokazáć, iáko to Krolowánie áż do czásow Mesyaszá trwáło, o czym dysputuie Suárez, Pererius, Bonfrerius, Wuiek, ktory przed tymi wszystkiemi pisał, á z-tym wszystkim bodáy nie dokładniey niż drudzy, ktory ták náucza: Od onego czásu pokolenie Iudá, záwżdy między inszemi od sámego wyśćia z-Egiptu przodkowáło, *Num. 2. 17.* w-wszystkim woysku pierwsze mieysce mu dano, i w-Rozdźiale 9. przed woyskiem szło, iákoby wszystek oboz prowádząc. Záś *Num. 7* gdy ofiáruią dáry do Swiatnice, pierwszy iest, po śmierći też Iozuego naywyższa moc przy niem się zostáłá, *Iudic: 4* I gdźiekolwiek pokolenia wyliczáią, pierwsze kłádą Iudę, i pewnie między onymi śiedmdźieśiąt Sędźiámi, ktore Synedryia zwano, przednieyśi byli z-pokolenia Iudá, á zwłaszczá kiedy i po wygłádzeniu inszych, przytym sámym Krolestwo żydowskie zostáło. *1. Paral: 2.*

Suarez Disp. 1 in 3. par: sect. 1. Pererius, Bonfrerius, ad locũ citatum Wuiek hic.

13. Potym od czásu Dawidá, Krolewska moc miał Iudá, ktora choćiaż nie práwie, áż do sámego Chrystusá, przy niem sámym zostáłá, bo też Kápłáni po tym rzadźili; wszákże się to dla tego stáło, iż pokolenie Kápłáńskie ábo Lewi złączyło się i małżeństwy z-pokoleniem Iudá, przetoż Kápłáni máiąc godność Krolewską Iudy, rzadźili Krolestwem.

14. Náostátek przyszło do tego że po oney niewoli Bábilońskiy, niemal to sámo pokolenie wroćiło się i otrzymáło źiemię, przetoż od pokolenia Iudá, názwáni są *Iudæi*, iáko pisze Iozef, á ták záwżdy tá godność żydowska, byłá w-pokoleniu Iudá, gdyż záwżdy álbo Kśiążętá, álbo Krolowie, álbo przełożeni żydow, z-tego pokolenia byli, áż do sámego przyśćia Páná Chrystusá.

Lib. 11. Antiqit:

Położ-

Położmy iáko tabliczkę ná tey ſtáience, *Elogium* álbo wychwałę Słowu wćielonemu: zkryty záiſte Bog, *Deus abſconditus*, ktory ſię iednym tylko wydał ſłowem. 1.

W-Boztwie iednorodzony Syn, brátá nie ma, záiſte rzadka zgodá bráći, ktora w-Boztwie ználeść ſię nie mogłá. 2.

Uczćie ſię ludźie, námyśláć co mowić maćie, gdy Bog to, ktore mowi Słowo, przed wieki myśli. 3.

Niżćie ſię dowćipy, rodzenia tego nie doyzrzyćie, gdyż w-zákryćiu, bo ieſzcze *ante Luciferum genitus*, przed Iutrzenką zrodzony. 4.

Konceptuyćie Káznodźieie, gdy Bog przed wieki, nie mowi bez konceptu. 5.

Zakonnicy bierzćie wzor ślubow wáſzych, ieſt tu wzor uboztwá, ták wźiał ſubſtáncyią, Syn, że ią cále Duchowi Swiętęmu dáie; wzor czyſtośći, gdy zrodzony nie rodźi, rodzácy żony nie ma; wzor poſłuſzeńſtwá, gdy ſłowem, wſzyſtko ſię dźieie. 6.

Fámilyie dawne ćieſzćie ſię, fámilyiá Syná Bożego dawna, bo wieczna. 7.

Fámilyie nowe, miyćie ſwą obrádę, familyia Syná Bożego nowa, bo tylko Oycá, pokazáć może, *oſtendit Patrem & ſufficit nobis*, albo tylko Mátkę, bo z-Pánny ſrodzony ná źiemi. 8.

W czáśie Syn Boży obrał ſobie zá Mátkę, tę, ktora ſię runem Gedeonowym pieczętuie, bo miáłá porodźić Báránká Bożego, ktory miał świát oźiembły ogrząć. 9.

Wielkiey przećiwko nam miłośći obwiniony, záśiadł wieżą Dawidá, tám ſobie obrał obronę, gdy Kroleſtwo niebieskie, gwałt ćierpieć málo. 10.

A że byłá zárázem zwierćiádłem bez zmázy, gdy tchnienie, Duch S. przyſzedł, roſa niebá Chriſtus, *Rorate cæli*, z niey ſię wydał. 11.

Chćiał Bog árgumentum, albo dowod miłośći ſwoiey przećiwko świátu położyć, i zażył Konkluzyi Bogá, to ieſt Nayświętſzey Pánny, w-ktorą gdy *medius terminus*, wtorą Troycy S. oſobá weſzłá, iákoby w-Formie Bożey nie był, *Sui eum non receperunt*, ſwoi go nie przyięli. 12.

WTORA CZESC.

Sámem tego świádek, że niebośzczyk Swiętey pámięći náſz Kśiadz Drużbicki, kiedy ſłyſzał Rotułę onę Stáropolską, i ktora zá dźiećinnych ieſzcze lat iego, iuż byłá rozumiána zá dawna, to ieſt Rotuła álbo pioſnkę, ktora ſię záczyna: *Præ cæteris*, tedy łzámi ſię zálewał. Rozbiorę ią niektore czaſtki tey pioſnki. 13.

Pierwszy afekt. Przenieśienie ſercem i áfektem wſzyſtkich nabożeńſtw do Bethleem, i odpráwowánie ich przy żłobie Páná Iezusowym, i pochwalenie Bethleem, *Præ cæteris* ná świećie *laudemus Bethleem*. Plotki to Pánie, Rzymy, Páryże, Cárogrody, Káiry, Eskuryały, Deluwri, ále u mnie naychwalebnieyſze ieſt Bethleem; známienićie Miáſto Ieruzalem, ále zárázem też przeklęctwá godne, dla zaboyſtwá twego Chriſte, Bethleem tylko miłośći i ſłodyczy pełne. I prawdę mowiąc, trzy ſą mieyſcá ſłodkośći i nabożeńſtwá pełne, Názáreth, do ktorego mieyſcá trzebá przyczyṫáć, i Domek Lorecki Nayświętſzey Pánny, drugie Bethleem, trzećie Gorá oliwna, z-ktorey wſtąpił do niebá P. Iezus, wſzákże między temi wſzyſtkiemi coś naymilſzego, coś nayſłodſzego ma Bethleem, ztąd i S. Ieronim udawſzy ſię ná mięſzkánie, przy mieyſcách Swiętych nie gdźie indźiey ſobie mieyſce, tylko w-Bethleem obrał. i wy ſami Chrześćiánie, izali tego nie doznawaćie, że naywеſelſza wielkanoc, ále Boże Národzenie ma iákąś ſłodycz nabożeńſtwá. 14.

Drugi afekt. Záſtampienie Wołká i Ośiełká, *In Bethleem aſinus cum* 15.

bove klękáli, Páná swego *halitu oris* zágrzewáli; Ustąmp miły wołku, ustąmp miły ośiełku człowiekowi grzesznemu, ty twoim klękániem niebá sobie nie wysłużysz, tym tchnieniem ná Páná IEZUSA, łáski Bozey nie zárobisz. Stawże śię tám człowiecze grzeszny, i chćiy tchnieniem twoim ogrzać Páná IEZUSA; á śmiałżebyś ogrzewáć go, twoia pászczeka, ták wiela grzechow zárázona, twoia pászczeka, ktora trupem śmierdźi, á ktorymże to trupem? o wytwornym! po ludzku mowiąc, kiedyś w-grzechu śmiertelnym przyimował Páná IEZUSA, ten Nayświętszy Sákrament, ktoryć miał bydź żyćiem, trupem śię w-tobie stał, śmierć brałeś w-śię, nie żywot. Smierdząc ustá, dla niegodney Komuniy, śmierdza, i inne, wszák wiesz ktore, grzechy ust twoich, i ták użytecznieysza iest Pánu IEZUSOWI pará i tchnienie wołu i osłá, niżeli twoie. A w ostátku, byś i oczyśćione ustá miał z-grzechow twoich, ále o iáko zźiębłe twoie serce, iáko lodowáte myśli. Wzbudźże w-sobie płomienistą miłość, zákochay śię w-tym máluchnym dźiećiątku, niech śię rozráduie duch twoy w-máluchnym P. IEZUSIE. i tchniy miłośnie, ná ogrzánie Páná IEZUSA.

16. TRZECI AFEKT. Przywitánie Páná IEZUSA z-Pástuszkámi. *Venientes Bethleem*, przyszedszy do Bethleem, pádli ná koláná, *cum gaudio salutant*, nowotnego Páná; stawże śię też ty człowiecze, tám kędyś między pástuszkámi, á z-dáleká, boś snąć nie godźień bydź blisko między niemi, uczułby snać Pan IEZUS, uczułáby snać Bogárodźicá Pánná, smrod i zárázę grzechow twoich, i nie śmiy tám przyiść chybá że ná ćię Pan IEZUS álbo Mátká litośćiwa zkinie. Ale wiedz przećię o tym, że áni Bogárodźicá Pánná, áni Synaczek iey naymilszy, sercá wzkruszonego nie wzgárdzą, i wzbudź śię ná tákie á serdeczne przywitánie, z-iákim snać oni pástuszkowie Páná witáli. Precz ná stronę myśli świátowe, dworzkie, á wyráźiwszy sobie urodźiwego Páná IEZUSA, nád ktorego urodę i piękność pomyślić śię nic pięknieyszego nie może, przywitayże go serdecznym áfektem: *Salve noster* gębmuśiu, witayże miły gębmuśiu, witay miły gębmuśiu, robaczku máluszki, dla nas z-pokory twoiey zdrobniáły, *totus delectabilis*, wszystek ućieszny, nie wiedźiałem ia co to rádość ná świećie, dziś ia czuię *totus delectabilis*, nie masz tożу ták czerwoney, rubinu ták ognistego, iákoś ty bárzo rumieniuśki. A przytym zádźiwuyćie śię: *Cur tam* ubogo leżysz *inclite parvule*? czemuż ták ubogo leżysz Sláchetne dźiećię? á coż to twoiá zá pośćiołká? co to twoie zá pieluszki? czy to nie dbasz o nie Mátko S.? nie masz widzę áni poduszeczki, nie masz áni koszulki, *cur tám* czemuż ták ubogo leżysz? dbáłá o niego, i z-sercá, Mátká Swięta. ále człowiecze grzeszny, zdárłeś z-śiebie, i dość, ách złego! zdárłeś z-drugich, to gorzey! szátę niewinnośći, i przeto Pan IEZUS ták ubogo leży, áni poduszki, áni koszule według godnośći nie ma. Myśl człowiecze, poradź śię, ábyś to Pánu IEZUSOWI przywroćił.

17. CZWARTY AFEKT. Przysłużyć śię Pánu IEZUSOWI nowo národzonemu, á iákaż przysługa? W-człowieku głowá á serce, rzecz naywspániálsza, dalićbyśmy Pánie to násze głowiny potłuc, przygotowáć to serce, podrobić, przypráwić, ále wiem żećby (bo złe, bo grzeszne) nie smákowáły. Oto prośiemy Bogárodźicy Pánny, áby snać ná prośbę, ná instáncyią, ná żebránie násze, pokarmiłá Páná IEZUSA; o wielkiż by to był i miłosny áfekt: rádbym ćię dobry IEZU nákarmił, rádbym ćię pośilił, pośil go ty Bogárodźico Pánno pierśiámi, áby przez wszystkę wieczność, znáć było, że tá część Páná IEZUSOWEGO Ciáłá z-krwi i pokármu Pánieńskiego, nádrosłá, á nádrosłá ná prośbę twoię. Uwiń go w-Pieluszki. Ofiáruy co Bogárodźicy Pánnie, ná pieluszki P. IEZUSOWI, wy co śię dobrze maćie, uczyńćie dźiś iáłmużnę, álbo blisko potym z-tym áfektem, żebyśćie tę iáłmużnę dáli byli Bogárodźicy Pánnie, ná sprá-

wienie pieluſzek Pánu IEZUSOWI, á wierzćie mi przyimie to Pan IEZUS, á iáko tám oni w-tey pioſnce obiecuia, mleká álbo plaſtr miodu, uczyńćie i wy podobna ofiárę Pánu IEZUSOWI. A w-ſzczegolnośći, to, do popráwy żyćia ſtoſuiąc, *abſtine a malo, & fac bonum*, ſtrzeż ſię złego, czyń dobrze, uczyńże to ſtrzeżenie od złego, ręka ćię twoiá właśnie czártu oddáie, nogá twoiá gdy tám chodźiſz w-grzech ćię wpráwuie, ofiáruy ſię popráwić Pánu IEZUSOWI, zwiąż ſię miernym przedśięwźięćiem, ſtánie to zá pieluſzki Pánu IEZUSOWI. *Fac bonum*, czyń dobrze. Mowi tá pionská: iać go śiankiem *contegam*, ia go práwi śiánem przykryię, á ty człowiecze grzeſzny czym przykryieſz? ktoraż ieſt ſzátá w-ktoreybyś nie zgrzeſzył? tá ſamá ſzátá,dźiśieś ią wźiął, á iużżeś w-niey choć grzechu powſzechnego nie popełnił? cożpotym będźie? o to tá ſzátá nie godná okryć P. IEZUSA. ſzáty Krzeſney niewinnośći nie máſz, ſzáty Krwią Chryſtuſową ná zpowiedźiach wypráney nie máſz! Uczyńże przedśięwźięćie, oddánia ſię Pánu IEZUSOWI, przedśięwźięćie że iuż goręcey, pilniey, będźieſz Pánu twoiemu ſłużył, á okryieſz Pána IEZUSA.

Oto ieſzcze mianuie ſię iedná uczynność Páſterzka: leżże moy máluśki. Poproś nabożnym áfektem Bogárodźicy Pánny, niechći dą pokołyſać Pána IEZUSA, niechći dozwoli kolebki iego kiedy niekiedy ruſzyć, á przyśpiewuy mu: leżże moy máluśki. 1.

PIĄTY AFEKT. Czćimy práwi Pána tym śpiewániem, ktore iemu niech wdźięczne będźie choć przeſtániem. Myśl ſobie człowiecze, że przez przyięćie Nayświętſzego Sákrámentu, národźił ſię w-tobie Pan IEZUS, á ieżeliś ſię nie zpowiádał, przynamniey przez zkruchę ſerdeczna, i myśl ſobie ták: Radćibym Pánie ſercá moiego, nigdy nie dźielił od ćiebie, radbym oczy myśli moich w-ćiebie wlepił, radbym ile rázy tchnę, przy nożkách twoich oddychał, ále że tego nieudolność moiá nie nieśie, przyimiy choć przeſtániem, á dopieroż przyimiy w-ten czás, przyimiy ſerce i duſze, kiedy oſtátni raz przeſtáwáć w-ćiele będźiemy, bo oſtátnie konáć Amen. 2.

HOMILIA
Ná Swięto Bożego Národzenia.

Biorą to ná uwagę Oycowie Swięći, że na dźień Národzenia Páńſkiego, przybywa dnia; więc i w-tym, niech ich náśláduie praca náſzá. 3.



PRZYBYWA DNIA NA DŹIEN NARODZENIA PANSKIEGO. Co to ieſt dźień? ſłońce ná horyżonćie, ſłońce ná tey częśći okrągu niebá! iákoż dniá przybydź nie miáło, kiedy ná náſz kray, prędzey niż o pułnocy, *Dum medium ſilentium tenerent omnia*, ſłońce ſię ſpráwiedliwośći pokazał Chriſtus. 4.

PRZYBYWA DNIA. Powiáda Ambroży S. że dźień Bożego Národzenia, zá czáſu iego, nie tylko Chrześćiánie, ále i pogáńſtwo ſłońcem nowym náżywáli, *Benè quodammodo ſanctum hunc diem Natalis Domini, ſolem novum appellat vulgus, & tanta ſui auctoritate id confirmat, ut Iudæi quoq; atq; gentiles, in hac voce conſentiant.* I nie dźiw, bo zá wſchodem Zbáwićielá do nas, nie tylko duſze ále i ſłońcá ſamego świátłość odnawia ſię, *Non ſolùm generis humani ſalus, ſed etiam ipſius ſolis claritas, innovatur.* I w-tym ſię odnawia ſłońce, że co przedtym máły dźień uczyniło, więkſzy czynić poczyna. 5. *Ambr. hom. 5.*

PRZYBYWA DNIA. Gdy dźień wielki, w-ten czás frukty i pożytki źiemie doſtáwáć ſię zwykły; nie żyżne były w-cnotę támte látá, ále kiedy źiemiá náſzá wydáłá owoc ſwoy, Chryſtuſa, *Terra noſtra dabit fructum ſuum*, iuż tym ſamym, przybywáć dniá miáło, mnieyſzyć nocy. 6.

PRZY-

7. PRZYBYWA DNIA. Rodźi śię Ian S. umnieyſza śię dźień, rodźi śię Chriſtus, przybywa dniá, *In Nativitate Chriſti dies creſcit, & Ioannis nativitate decreſcit.* I nie dźiw; rodźi śię ſługá, dość ná niego dźionek, ále kiedy Pan wielki rodźi śię, iuż więkſzy miał bydź dźień, według kondycyi rodzącego śię, kondycyia dniá. *Ipſa enim tempora famulantia partibus ſuis, cum detrimentum faciunt, ſervus gignitur, cum autem Dominus naſcitur, conſequuntur augmentum.* Ták przy ſłudze wſzyſtkiego ubywa, że przy ſłudze Ianie *ſervus gignitur*, i dźień śię zmnieyſza, *tempora -- detrimentum faciunt.* á przy Pánu, *cum autem Dominus naſcitur*, przy obecnośći iego, náwet i dniá przybywa, *Dominus naſcitur, conſequuntur augmenta.*

Idem hom: 1.

8. PRZYBYWA DNIA. Zmnieyſza śię dźień, gdy śię rodźi Ian S, bo też iuż Proroków wybiiána byłá, dźień śię inny záczynał, gdy Chriſtus záwitał, Mowi tenże: *Profectus ſolares fiunt dies, cum mundi Salvator oritur, defectus patitur, cum ultimus Propheta generatur.*

Idem.

9. PRZYBYWA DNIA. Sámo to przybywánie dniá, znáczy, iż wiárá Chryſtuſowa rość miáłá. *Quis enim dubitat -- Chriſtum per Chriſtianos ſuos creſcere*, z-dniem ná národzenie S. Iana umnieyſzáiącym śię, umnieyſzyło śię Zydowſtwá, więkſzey im ćiemnośći przybyło, *Ioannem minui per Iudaeos.* I nie dźiw że w-wielkich ćiemnośćiach zoſtáie Zydowſtwo, gdy znieść Słońce ſpráwiedliwośći odważyło śię. *Majoribus plenè noctium ſuarum tenebris obſcurati, ex quo conati ſunt, diem veritatis occidere.*

10. PRZYBYWA DNIA Wyniknie iutrzenká, zácznie śię świt, rzući promieniem ſwoim słońce, áliśći świátło iutrzenká tráći, ćiemnieie; ták i świátło mnieyſzy śię ná dźień Národzenia S. Iana, bo iuż iuż ſamo Słońce ſpráwiedliwośći, záwitáć miáło. *Lucerna deniq; vocatur Ioannes -- lucernae igitur obſcuratur lumen, cum radius ſolis effulget*, mowi tenże.

Idem.

11. PRZYBYWA DNIA. Posłał Pan náſz przed ſobą Iana S. i umnieyſza śię dźień, rodźi śię Chriſtus, przybywá dniá. *Praemiſit hominem Ioannem, qui cum naſceretur tum dies incipit minui, & natus eſt ipſe, cum dies incipit creſcere.* I iuż śię to figurowáło, wyrażáło, co tenże Ian S. mowi: Trzebá prawi áby Chriſtus rosł, Ian śię zmnieyſzył, Mowi Auguſtyn S. *Vt ex hoc praefiguraretur, quod ait idem Ioannes: Illum oportet creſcere, me autem minui.*

Auguſt: ſerm. 23. de temp.

12. PRZYBYWA DNIA. Ná niebie gdy śię rodźi Ian S. mnieyſzy śię dźień, á w-ćiele Iana, umnieyſza śię głowá, Ianowi S. odćięta; ná dźień Národzenia Páńſkiego podnośi śię dźień, bo i Chriſtus ná Krzyżu podnieśiony. Iáby człowiek ſobie ſamym przed Bogiem śię drobnił i uniżał, głowá Iana ućięta, á żeby Bog był wywyżſzony, Chriſtus na Krzyżu podnieśiony. *Vt minuatur homo, caput Ioannis abſcinditur, ut exaltetur Deus, Chriſtus in ligno ſuſpenditur.* Niechże śię w-nas to co ieſt ludzkiego mnieyſzy, á w-Bogu rośniymy. *Ergo in homine minuamur, in Deo creſcamus.* mowi tenże.

Idem ſerm: 21 de Sanctis.

13. PRZYBYWA DNIA. Siedźiałeś w-ćiemnośći świećie, przyſzło ćię Słońce ſpráwiedliwośći oświecáć, niechże i ćiemnośći ziemie przy národzeniu Páńſkim mnieyſzeią, gdy ćiemnośći duſzy ubywa; *Nox praeceſſit, dies autem appropinquavit, - & quoniam ipſa infidelitas quae totum mundum vice noctis obtexerat, minuenda fuerat, fide creſcente; ideo die Natalis Domini noſtri IESV Chriſti, & nox incepit perpeti detrimenta, & dies ſumere augmenta.*

Idem ſerm: 61 de diverſis.

14. PRZYBYWA DNIA. Mieliśmy śię odedniá do dniá odnawiáć, więcże i ſamego tego dniá, gdy śię Chriſtus rodźi, przybywáć miáło: *Nam & ipſe dies -- opus Chriſti ſignificat, in quo interior homo noſter renovatur, de die in diem*, mowi tenże.

Idem ſerm: 19 de tempore.

15. PRZYBYWA DNIA. Mowi Auguſtyn S. że to dźień dźiśieyſzy ieſt więkſzy, bo ieſt Prałatem. *Non ſine gratia praelationis caeteris eſt diebus habendus hic dies.* I nie dźiw, że dźiś dniá przybywa, że śię słońce wyżey ná niebo pomyka, promowuie, bo też i Bog do człowieká promowuie śię, pomyka, Bog śię ná to promowuie, aby miał profeſyią człowieká.

ká. *Et quo Deus in hominem docetur fuiſſe promotus.* Im kto godnieyſzy promowuie ſię, promocyią iego więcey czáſu potrzebuie, miał ſię Bog ná człowieká promowowáć, potrzebá było, áby dla tey promocyi, i dniá ſamego przybyło, *Quo Deus in hominem docetur fuiſſe promotus.* *Idem ſerm, 22 de tempore.*

PRZYBYWA DNIA. Przed Národzeniem Páńſkim noc byłá wielka, trzebá było przymnożyć dniá, á iákoż? przymnożeniem świátłośći! á ták gdy ſię nowa rodźi świátłość, dniá też przybywa. Mowi tenże: *Naſcente vera luce, lucis & diei, augmentatur officium.* 1. *Idem*

PRZYBYWA DNIA. Rodźi ſię Chriſtus, dniá przybywa, umiera Chriſtus, dobrze przed czáſem, o godźinie ſzoſtey, ćiemnośći ſię záczęły. I nie dźiw: bo ná dźień národzenia ſwego náſtawáło, w-dźień męki ſwoiey uſtawáło Słońce ſpráwiedliwośći, według śmiertelnego żyćia. *De Nativitate ejus dies proficit, in paſſione deficit; quia à ſexta hora tenebræ factæ ſunt.* mowi tenże. Smierćieśćie zádawáli Zydźi Chryſtuſowi, do śmierći niech będźie żałobá, ćiemnośći i noc; á gdy Bogárodźicá Pánna rodźi Słońce, niech też świátłośći przybywa, mowi Ambroży S. *Si Iudæis mortem operantibus offudit tenebras, cur non Mariæ parturienti, vitæ exhiberet claritatem?* 2. *Idem.* *Ambr. hom. 5.*

PRZYBYWA DNIA. Co to ſą zá nocy? *Opera tenebrarum*, dźiełá ćiemnośći! grzechy zowią ſię *opera tenebrarum*, dźiełá ćiemnośći, gdy te uſtaią, i noc uſtawáć miáłá, *Noctis imminuto periculo, defectionem ſentiunt opera tenebrarum.* mowi tenże. 3. *Idem.*

PRZYBYWA DNIA. Tego ſzárłatu, ktorego dośćby było náprzykład na Golyatá, dopierożby wyſtárczyło ná Dawidá. Nie dźiwuyże ſię, że gdy dźień wieczności, dźień niezkończony záwitał, dniá też doczeſnego przybyło. *Die enim æterno naſcente, augmentum debuit dies temporalis accipere.* mowi tenże. 4. *Idem.*

PRZYBYWA DNIA. Roztáſzowáłá ſię byłá po świećie noc, ieſzczeby ſię byłá przećiągáłá dáley, dowiedźiało ſię słońce, że Chriſtus ná świát przyſzedł, pokwápiło ſię, áby mu pokłon oddáło; i nie dźiw że dniá przybyło, bo ſię też poſpieſzyło słońce; Mowi Ambroży S. *Ex eo deniq; factum puto, ut nox decreſceret, dum ſol feſtinans, ob Dominicæ nativitatis obſequium, antè mundo lucem protulit, quàm nox, curſum ſui temporis conſummaret.* 5. *Ambr. hom. 5.*

PRZYBYWA DNIA. Cudby to był, gdyby około Bożego Národzenia nie miáło dniá przybywáć, ponieważ dniá dźiśieyſzego, przez Národzenie Chryſtuſa, świátłá świátu przybyło; Mowi tenże: *Non mirum ſi proficit dies, quam ſplendidiſſima lux veritatis illuminat.* 6. *Idem hom. 1.*

PRZYBYWA DNIA. Nie może świátłá przybydź ludźiom, á świátłá nie przybydź dniowi; przybywa świátło duſzom ludzkim Chriſtus, dniá przybydź muśiáło, Mowi tenże: *Vno eodemq; ortu, lucem pariter intulit hominibus, & diebus.* 7. *Idem.*

PRZYBYWA DNIA. Ktoż wątpi, że gdyby z-tym słońcem álbo i po tym słońcu, inne miáło świećić słońce, izaliby nie przybyło dniá? więc że dźiś dwoie záwita słońce: Chriſtus Słońce, i to máteryálne słońce, nie może tylko przyrość iuż dniá. *Creſcit dies, quæ gemino fulgore ſplendoris veſtitur.* mowi tenże. 8. *Idem*

IN ILLO TEMPORE. Onego czáſu. Zkąd ſię też to wźięło, że Kośćioł ná początku káżdey niemal Ewángelyi, kłádźie te słowá: *In illo tempore*, Onego czáſu? Będźie Ewángelyia S. Máteuſzá, to poſpolićie kłádźie ſię to słowo: *In illo tempore*, Onego czáſu; kłádźie ſię Ewángelyia innych Ewángeliſtow, przećię ſię nie opuſzczą poſpolićie: *In illo tempore*, Onegó czáſu. Mogłáby ſię tego dáć tá przyczyná, że pierwey Ewángeliſtá Máteuſz S, wbił to słowo Kośćiołowi w-pámięć, ſam go częſtokroć i nád zwyczay innych Ewángeliſtow, powtarzáiąc. i ták mowi Máteuſz S. w-Rozdźiale iedenaſtym: *In illo tempore, Reſpondens IESVS dixit:* 9. *Matth. 11. v. 25.*

, *Confiteor tibi Pater.* záraz w-Rozdźiale dwánastym powtorzył toż słowo:
Idem 12. v. 1. *In illo tempore, Abiit IESVS per sata,* onego czásu poszedł Pan IEzus przez
14. v. 1. śieyby. Znowu záczyna Máteusz S. rozdźiał czternasty, i záżywa tychże
słow: *In illo tempore, Audivit Herodes Tetrarcha famam IESV.* Onego czásu u-
słyszał Herod Tetrárchá o słáwie Páná IEzusowiy. i ták Kośćioł z-Máte-
uszem S. snáć stánął: Tyś napierwey Máteuszu S. Ewángelyią pisał, niech-
że Máteuszu początek Ewángelyi, z-słow tobie ulubionych, od ćiebie
potrzećionych, záczyna się: *In illo tempore, In illo tempore,* Onego czásu,
Onego czásu.

9. Stosuymy to do obyczáiow. Polak, powiádáia, po szkodźie mądr.
niechże się to przynamniey Pánowie Polacy ná was pełni *In illo tempore,*
Onego czásu, gdy miedzy wámi niezgodá byłá, wiernym rádom nie
wierzenie, Kámieniec zginął, było to *in illo tempore*, trzebá, aby po
czáśie, był Polak mądr. Onego czásu, kiedy głowy niesłuchano, koż-
dy szedł w-swa, i ginęły Korony *In illo tempore.* Pánie Polaku, bądź po
szkodźie mądr.

10. IN ILLO TEMPORE. Ieżeli kiedy, tedy ná tey Mszy S. Bożego Náro-
dzenia, ktora iest nád świtem, słusznie záżywa tego słowá Kośćioł S. *In
illo tempore,* Onego czásu, áby sobie wspomnieli Chrześćiánie: Onego
to czásu było, kiedy Chrześćiánie o kożdą noc, trzy rázy, co trzy go-
dźiny, ná trzy nokturny i modlitwy, wstawáli, *In illo tempore.* Onego
to czásu było, kiedy Prymę ná sámym wschodźie słońcá, Tercyią zá
trzy godźiny, i ták inne godźiny odmawiano *In illo tempore.* Onego to
czásu było, kiedy Wigilyie ták obchodzono, że cáłe nocy ná modlitwie
trawiano, wszystko to było Onego czásu. Ale ázaż przynamniey z-
Mszámi nie mogł się Kośćioł S. ná dźień záchowáć? i w-tym táiemnicá,
Aug. serm. 23 de tempore. ktora wyráźił Augustyn S. *Nondum contemplari possumus quod genitus est ante
Luciferum à Patre, frequentemus quod nocturnis horis, est natus ex Virgine* Nie mo-
żem práwi wolnym okiem pátrzyć ná świátło, przedwiecznego rodze-
nia, przynamniey przypátruymy się iáko nocnych godźin, zrodzony
iest z-Panny.

11. IN ILLO TEMPORE. Pospolićie kiedy Kośćioł lekcyie czyta stárego
testámentu, tedy záżywa tych słow: *In diebus illis,* w-dniách onych; a kie-
dy Ewángelyia się S. czyta, záżywa Kośćioł tych słow: *In illo tempore,*
Onego czásu. Snáć dla tego: żyćie dawnych Oycow szczęśliwe, obfite,
długoletne, godne było, áby ie przystosowano do dniá, *in diebus illis;*
dni teráźnieysze złe, nocy bárźiey niż dniowi podobne, przeto ie też
Kośćioł nie dniámi, ále czásem tytułuie *In illo tempore.*

12. Acz i to mowićby się mogło, że práwo stározakonne do dni, bo
krotko trwáiace, przystosowáć się mogło; ále práwo i Krolestwo Chry-
stusowe nieustáiace, wieczne, i przeto się też nie dniámi oznácza, ále
czásem *In illo tempore.*

13. IN ILLO TEMPORE. Ewángelyia trzećiey Mszy S. dźiśieyszey, zá-
czyna się ták: *In principio erat Verbum.* Ná początku było słowo? á Ewán-
gelyia Mszy S. nád świtem, záczyna się: *In illo tempore*, Onego czásu.
Przećięć początek miałby bydź ná początku? czemuż nie położono
Ewángelyi tey *In principio erat Verbum,* Ná początku było Słowo, wprzod,
od Ewángelyi, záczynáiacey się od, *In illo tempore,* od słow tych: Onego
czásu? Snáć przeto: przez tę noc, znáczy się żyćie násze doczesne,
á przez dźień i Msza S. południowa, znáczy się wieczność w-niebie,
więcże o tym żyćiu doczesnym prawdźić się będźie to słowo: *In illo tem-
pore,* Onego czásu, Onego czásu ćierpiáło się, onego czásu kłopotu się
náżyło, wszystko to *In illo tempore*; á w-niebie przez wszystkę wieczność
záczynáć się tylko będźie nászá szczęśliwość, nigdy nie zprzykrzona
In principio, záżyłeś od Páná Bogá nászego ták wiele dobrá, iesczce nie tu
koniec, początki to dopiero: *In principio.* EXIIT

Exiit edictum. Wyszedł wyrok. Wyszedł wyrok áby był świát cáły opisány. Mowi Łukasz S. *ut describeretur universus orbis*, áby był popisány wszystek świat. Przećię to rząd Rzymski rzad dobry, nie kazano oślep podatkow dawáć, ále przećię kożdego kondycyia, dobre mienie opisano, według intraty, podatki náznáczono, *ut describeretur universus orbis*. 1.

Exiit. Cesarzu Auguśćie, będa śię ná ćię gniewáli Celnicy, ludźie do poborow i dánin wyćiagánia, należacy, że im iákoś nie ufasz, że każesz ich iákoś postrzegáć, czy też przed tym zpiskiem *ut describeretur*, wszystko zebráne wydawáli, odliczáli słusznie. Pilnośćia około podatkow, dobry rząd stoi. 2.

Exiit. Cesarzu Auguśćie, áza nie każesz ochronić twego Pompiliuszá? owego Kámillá? ná łásce nam tych należy; do tego, iednych śię boiemy, drugim faworyzuiemy. o nic z-tego mowi Cesarz, wszyscy do Cesarztwá należa, wszyscy do podatkow niech należa; ma Capitolium inne sposoby nágradzánia zasług, ten będźie naywyższym Kápłánem *Summus Pontifex*, ten Dyktatorem, ten Senatorem, ále w-podatkách niech bráku nie będźie. *ut describeretur universus orbis*. 3.

Exiit. O dobrzeżby, gdyby rzady źiemskie, náśládowáły rzadow niebieskich, Pan niech będzie Pánem, á wy Intelligencyie nie Desipyencyie, wy Aniołowie nie wy biesowie, obrácayćie niebiosami. Theologia S. náucza, że kożdemu i bydlat rodzáiowi, pánuie ieden Anioł, á biesowi i biednego chwastu Bog nie powierza; i choćći śię Beelzebub názywa *Deus Muscarum*, Bog much, nie przeto śię názywa Bogiem much, áby nád niemi miał iáka władza, ále że, áby w-głowie były, námawia. Iest też i tá polityká w-niebie: że kożdego tám opisuia, okresláia: *Liber scriptus proferetur*. tęż politykę záchowuie i Cesarz, każe świát opisywáć, *ut describeretur universus orbis*. I ták to był chętliwie przyięty wyrok, że do dźisieyszego dniá, nayzwyczáynieysza robotá ludźi, *ut describeretur*, opisáć go, obmálowáć, obrámowáć, *ut describeretur*. 4.

Exiit. Gdy wszystkich popisywano, z-wszystkiemi chćiał bydź popisány Christus, áby poświęćił wszystkich. *Vt cum omnibus scriptus, sanctificaret omnes*, świát go w-Reiestr swoy bierze, á on do społeczności swoiey swiát przybiera, *Et cum orbe relatus in censum, communionem sui praeberet orbi*. Wy Chrystusa w-księgi poborow wpisuiećie, á Christus was w-Księgi żywotá, *Vt post hanc descriptionem describeret quoq; ex orbe secum in libro viventium*. mowi Origenes. 5. *Origen. homil. 11. in Lucam*

Exiit. Czemuż śię to Pan nász urodźił, kiedy reiestr ná pobor czyniono? poczekáć było nieco Pánie, *Cur tempore descriptionis in vitam ingreditur?* Bo pokazał, że przyszedł, áby nas od ćiężkiego podatku, ktory śmierć od człowieká wydźiera, wyzwolił! Mowi Grzegorz Nisenski: *Vt nos à gravissimo vectigali, quod ab homine mors exigit, liberaret*. 6. *Greg. Nissen. de Nativit.*

Exiit. Ná nowo świát popisuia, bo nowy popis, do nowego iuż Kośćiołá, záczynáć śię miał Mowi Ambroży S. *Abolito enim Synagogae censu, de Christo, novus census Ecclesiae, parabatur*. 7. *Ambrosius.*

Exiit. Poturbował śię świát, iáki táki mowił: wiśi nád námi coś złego, podatki nowe knowáć będa, przepádnie lud ubogi; á Christus Co? przymilę ia śię świátu, właśnie temu teraz czás, przykrza śię świátu podatki, więcże ia przyidę, á gdy im záwitam, podatki im odpuszczę, zniosę. *Qui tributa non exigeret sed auferet*. mowi tenże. Oto Pan nász tym sobie świát uymuie, że gdy śię świátu podatkámi przykrza, on podatki odpuszcza. 8. *Idem.*

Exiit. A coż to Pánowie czynićie? coż was to zá Pisarztwo nápádło? oto práwi świát cáły opisuiemy! *ut describeretur universus orbis*. á Ambroży S. mowi: Co inszego to znáczy! á coż tákiego znáczy śię Ambro- 9.

ży S.? oto tu się znáczy; że ludźie imię swoie wpisuią, do kompányi Chrystusowiy! *Spiritualiter in typo, plebs, sua jam Christo, nomina conferebat.*

10. Exiit. Ná Reiestrze więcey záwsze podatkow, niż w-rzeczy, wieleż tám masz ná reiestrze podatkow Auguśćie Cesarzu? świát cáły! *ut describeretur universus orbis*, mylisz się ná tym! świát cáły ná reiestrze, ále nie w-podatku. *Quis ergo poterat professionem totius orbis exigere, nisi qui totius orbis habet Imperium?* nie twoiá cáła źiemiá Auguśćie, ále Boża, *Non enim Augusti, sed Domini est terra.* Oto Gotow nie podbiłeś Cesarzu, Ormiáńska źiemiá sobie wolna, sam im tylko pánuie Christus. *Gothis non imperabat Augustus, non imperabat Armeniis, imperabat Christus.* mowi tenże. *Idem.*

11. Exiit. Gdy się rodźi, á świát cáły rozpisuie się, *ut describeretur universus orbis*, coż też miał zá zabáwę Pan nász? i on też pisał! miy ty świećie swoię Księgę, będę ia miał swoię, piszesz ty dla podatkow, á ia moich piszę ná niebo. Mowi Grzegorz wielki: *Quid est, quod nascituro Domino, mundus describitur, nisi -- quia ille apparebat in carne, qui electos suos, describeret in æternitate.* *Gregor. Mag.*

12. Exiit. Przedtym świát popisowano ná woyny, teraz w-pokoiu tylko ich reiestruią, i pod czás pokoiu rodźi się Christus, bo miał świát z-niebem uzpokoić, *Pacatissimo seculi tempore procreatus, qui pacem magnoperè quæreret, atq; amaret.* mowi Bedá. *Beda.*

13. Exiit. Uważa tenże, że Pan nasz urodźił się zá pánowánia Augustá, wytłumácza, co to znáczy Augustus, i powiáda; że się to słowo bierze od *Augeo* przymnażam, Augustus tedy iest iákoby Przymnożyćiel. słusznie się tedy pod czás iego rodźi Christus, ktory i chce przymnożyć i może wszystkiego dobrá ludźiom. *Qui vocabulum Augusti perfectissimè complens utpotè suos & augescere desiderans, & ipse augere sufficiens.*

14. Exiit. Národźił się Pan nász pod czás pokoiu, bo narod ludzki ná wieczny pokoy zaprowádźić miał; *Tempus quo nasceretur summæ pacis elegit, quia hæc nimirum, ei, nascendi in mundo, causa fuit, ut genus humanum, ad supernæ pacis, dona reduceret.* mowi tenże.

15. Exiit. Pokázuie Haymo naprzod: kto też te podatki płáćił? podobno kazano chłopom się samym zkłádáć? od poddánych ie wyćiągano? święć się Rzymski rzadźie, Pánowie sami, ie płáćili, *Liberi solvebant tributa, servi non, quia Domini solvebant pro se, & pro servis.* i bodayći się też to Rzymstwo nie przeniosło do dobr Sláchty i Zakonow, co zá chłopow z-pustoszáłych sámi płáćić muszą. *Domini solvebant pro se & pro servis.* Pyta się dáley tenże: coż też czyniono z-temi podatkámi? podobno Celnicy wioski sobie kupowáli, ná lichwę dawáli, hándlowáli niemi, nim ie przyszło wyliczáć? *Quid agebatur de illo tributo?* o nie było tám tákiego nierzadu! *Quid agebatur de illo tributo?* i odpowiáda: dawano go żołnierzom, lub to byli Oyczyśći, domowi, *Militibus Romanorum*, lub byli Cudzoźiemcy i obcy, *& aliis, dabatur ad stipendia!* A szedłże im też żołd kiedy po ulicy pszczelney tylko chodźili, *via Appia?* o nie! tylko w-ten czás, *quando pugnabant in hostem*, gdy się bili, woynę rzecza ztaczáli. *Haymo.*

16. Exiit. A ná coż to zbieráią te pobory? ná nowa fundácyia Księży! mowi Ambroży S. *Abolito enim censu Synagogæ vetusto, novus Ecclesiæ census parabatur.* *Ambros. in Catena.*

17. Cyrino. Opisuie i to Evángelistá: kto ten popis naprzod czynił? kto ten czyńsz pierwszy wybierał? i powiáda, że to był Cyrinus! iákoby ná Łáćińskie tłumáczac Páński. nie zwierzył się skárbu swoiego człowiekowi iákiemu ubogiemu August, niechćiał áby z-tego cła, łatał swoie szczęśćie, i celował, ále ná to záżył osoby Páńskiey Cyrino.

18. Cyrino. Poniewaź to słowo Cyrino ná Polskie znáczy Páńskiego, á zaż tám nie byli wszyscy Cyrinámi? nie byli wszyscy Páńskiemi? nie byli wszyscy poddánymi? podobno może bydź drugi, może mowię

bydź

bydź Páński, iákoby nie Páński, może bydź poddány, iákoby nie poddány! bo chęćia, intencyiámi, cudzym, nie Páńskim. A mądry August tákiego chce mieć ná urzędźie, coby to rzecza sáma, sercem i umysłem, Páńskim był Cyrino.

CYRINO. To słowo Cyrino, Glossá Interlinearis tłumáczy *Dominico*, zátym idźie to, ná pochwałę fundatorá Zakonu Káznodźieyskiego, Dominiká S. ktoż pierwszy świát Chrystusowi, ták głośno i záwołánie opisywáć poczał? Kto do dánia poborow z-dusz ludzkich, podddáństwo Chrystusowe przywiodł? Kto w-pisánie w-Rożániec ná część Bogárodźiczy Pánny wprowádźił? *Hæc descriptio prima facta est*, od kogoż? á Cyrino! od Dominiká S.! i idźie Bráctwo Rożáńcá po Stołecznych Miástách, po miásteczkách i ludnych Plebányiách. *Ibant omnes, ut profiterentur, singuli in suam Civitatem.* 1. *Gloss. Interl.* *Idem*

CYRINO. Miásto tych słow *hæc descriptio*, to opisywánie, czyta Ambroży S. *Hæc professio*, tá professyia, to wyznánie. I to się do Zakonu Dominiká S. stosowáć może. *Hæc professio primùm facta est sub Dominico*, gdyż i Zakonu od Papieżá *approbatio* naypierwey stánęłá, ták że Dominikáńska professyia, może się názwáć *prima professio*, pierwsza professyia, náwet i samym mieyscem w-Kośćiele Páńskim między Zakonámi. 2.

ASCENDIT AUTEM, Szedł tedy. Iozefie S. á zaż też to Bethleem nie byłá *Civitas David*, Miásto Dawidowe? wszákeś ty Dawidow potomek? czemuż to miásto, nie iest też miástem Iozefowym? ták to rozrodzenie umie, ná popis tám tylko drugi idźie, gdźie przodkowie iego pánowáli, mięszkáli. 3.

ASCENDIT. Szczęśliwy to dom, co się może názwáć Bethleem, co się wykłáda dom chlębá, gdźie się náieść, gdźie odżywić, w-tym domu, nie stánie gdźie indźiey, tu chleb záwsze, będa czásem domy, co to nie są domem chlebá, ále gospoda, co się prędko wznieci, nie długo świeći, będa czásem domy, ni ow oboz Izráelski, co się z-niego podpłomyki do obozu nieprzyiaćielskiego toczyli, boć bywa ták, że chleb, że włośći i dobre mienie do rak się nieprzyiaćioł wytaczáia, wykrażáia, i z-domu chlebá, będźie dom ná nic. Domy Pánow z-Pánow pospolićie są Bethleem dom chlebá. 4.

ASCENDIT. A záś też w-Bethleem nędzarzow nie było? ubostwá nie było? czemuż się domem chlebá názywa? odpowiáda Glossá: *Bethleem domus panis, quia ibi natus est, qui suos reficit pane æterno*, Bethleem dom chlebá, bo tám zrodźił się ten, ktory swoich pośila, chlebem wiecznym. Będźie to czásem chleb, ále nie wieczny, iesz go, á potym go nie mász, ále chleb Chrystusow, chleb wieczny, záwsze go dostáie. 5. *Gloss. Inter.*

ASCENDIT. Kto chce, może się i z-Pismá S., i S. Ewángelyi, dobrey polityki náuczyć. przyidźiesz między ludźie, zechcesz się w ich wdáć konwersácyia, poczniesz twoie záśiadáć mieysce, iakoż sobie naprzod postampisz? czym ich uymiesz? tym! nie żáłuy chlebá. oto i Pan nász wszedszy między ludźie, biorac possesyia i urzad Mesyaszá, wdomu chlebá stawa, bo nas chlebem uymowáć chce. mowi Grzegorz S. *Qui bene etiam in Bethleem nascitur, Bethlec quippe domus panis dicitur -- quia futurum profecto erat, ut ille per materiam carnis appareret, qui electorum mentes, interna satietate reficeret.* 6. *Greg. hom. 8.*

ASCENDIT. Kiedyż też bywa Bożego Národzenia? iáki táki rzecze: Zimie! mędrśi rzeka: Bożego Národzenia bywa w-kilká dni po prześileniu nocy. Zamorzki Doktorze, Angielski Kápłánie Bedo, á u wás też w-Anglyi, kiedy Boże Národzenie? odpowiáda Bedá: Boże Národzenie iest, kiedy iest piękne Kazánie! á gdy po kazániu ludźie komunikuia, do stołu Páńskiego ida, to w-ten czás odpráwuie się Swięto Národzenia Páńskiego w-Bethleem, *Usq; hodie & usq; ad consummationem seculi, Dominus in Naza-* 7. *Beda*

 reth

reth concipi, nasci in Bethleem, non desinit, áż do dźiśieyszego dniá, áż do końcá świátá, Pan w-Názáreth poczynać się, w-Bethleem rodźić się nie przestáie. Wszák się iuż dawno národźił, Bedo? wszák to od Národzenia iego liczemy Tyśiaczny, sześćsetny, śiedmdźieśiaty piaty rok? á ty powiádasz; że się tu dźiś rodźi? *usq; hodie*. Rodźi się práwi! á to iáko? *Cum quilibet audientium verbi flore suscepto, domum se æterni panis efficit*. O to práwi ták się poczyna, będźie *concio florida*, kwitnace Kazánie, kwiát ten przyimiesz, komunikuiesz potym, i zostániesz domem chlebá wiecznego, to iest Chrystusa, to się w-ten dźień *usq; hodie* Christus národźi.

8. ASCENDIT. Okoliczności dwoch słow tłumáczy tu tenże Bedá, tłumáczy tę okoliczność, że z-Gálilei, co się wykłada *Rota* koło, przyszedł

Idem. Ioseph S. *in Iudæam*, co się wykłada *Confessio*, zpowiedź álbo wyznánie. mowi on: *Quotidie Dei genitrix Ecclesia, suum comitata Doctorem, de rota mundanæ conversationis, quod Galilæa sonat, in Civitatem Iuda, confessionis videlicet & laudis ascendens, censum suæ devotionis, Regi æterno persolvit*, Co dźień Bozka Rodźicielká Kośćioł, zá swoim idac náuczyćielem, z-kołá świetckiey konwersacyi, co znáczy *Galilæa*, do miástá Iudá, to iest wyznánia i chwały wstępuiac, czynsz swego nabożeństwá Krolowi wiecznemu płáći. Odmiáná żyćia czynsz Bogu.

9. ASCENDIT. Słuszna roztrzasnać to słowo, po Gálilei, co znáczy koło ludzkiey konwersacyi, idźie się do Iudy, to iest do wyznánia, słuszna to mowić, że świátowa konwersacyia, iest to konwersacyia ni koło, *Rota mundanæ conversationis*, raz będźie wesoła, drugi raz przykra, *rota*, z-iednym náprzykrzy się, co raz drugiego do kompányi szukay, niestáteczna, bo nie duchowna konwersacyia. A coż po tey konwersacyi świátowey idźie? á to ia chwala, wielbia! *Iuda seu laudis*, á dáley co poydźie? Máteryia ná zpowiedź, máteryia ná rozgrzeszenie! *Iuda confessio*.

10. CUM ESSENT IBI, Gdy tám byli. Cożći też niewygodnego w-Názáreth w-domu Nayświętszey Pánny, było Pánie moy, że się nie w-iey dźiedźictwie, nie w-iey przybytku rodźisz? Uczćie się ludźie duchowni, ábyśćie żadnego ulubionego nie mieli mieyscá.

11. CUM AUTEM. Łácna wrożká Synu Boży, nie w-swoimeś się urodźił domu, nie w-swoim umrzesz domu; ták się Bog wćielony w-uboztwie kochał, że ná swoie národzenie i śmierć, niechćiał nic mieć własnego.

12. CUM AUTEM. Dość dowćipnie mowi Glossa: *Non in domo Parentum sed in via nascitur, quia per humanitatem quasi in alieno nascebatur*, Nie w-domu Ro-

Glossa Inter. Gregor. dźicow, ále ná drodze rodźi się, bo w-náturze ludzkiey, iákoby w-cudzym ná świát się pokázywał. Ida ánimuszowáći ludźie między ludźie, cudzem się popisuia; Christus idźie między ludźie, kazałći się popisowáć, *descriptio facta est*, ále się niechćiał sam popisywáć, i nie máiac się ináczey między nami utáić, bo w-świátłośći w-wydátnośći mięszka, ona się odźiewa, cudze odźienie, to iest odźienie ludzkośći nászey przyiał, *Per humanitatem quasi in alieno nascebatur*.

13. Chrysologus. serm. 175. CUM AUTEM. Czym był Christus, tym się i rodźił, droga był, droga się rodźił. *Necessariò via generatur in via*. mowi Chryzolog.

14. CUM AUTEM. Były śćieszki do błędu, áby onemi idac nie błádźili ludźie, ná drodze się urodźił, droga się wydał Christus. *Vt omnis aditus excluderetur erroris*. mowi tenże.

15. CUM AUTEM. Drogi dotad nie mogli ználeść ludźie do niebá, áby drogę do niego pokazał, ná drodze się rodźi, i żebyśmy zprácowáni ták wielkim krażeniem, krotsza do zbáwienia ználeźli drogę. *Et viator tandem cælum peteret, qui terreni itineris, in cassum diu sudores pertulerat*.

16. CUM AUTEM. W-drodze się urodźił Christus, bo miał bydź droga

Beda. násza. *In diversorio & in via nascitur -- qui per Incarnationis mysterium via factus est*. mowi Bedá.

CUM AUTEM. W-cudzey śię dźiedźinie urodźił Chriſtus, áby nam zá Oyczyznę niebo dał. *Velut peregrinus naſcitur, qui totius orbis eſt Dominus, ut nos cœleſtis Patriæ faceret municipes.* mowi Auguſtyn Swięty. 1. *Auguſt. ferm. 24 de tempore*

PEPERIT, Porodźiłá. A podobáłoż śię też to Pánu Bogu náſzemu, że to Adam wſzyſtkim rzeczom ztworzonym imioná dawał? podobáło śię! bo ſam Pan Bog náſz wſzyſtkie te ná przezwisko ztworzenia przywiodł. *Adduxit ea ad Adam.* Toć nie będę zwał dla tego Adámá wielemowcá, ále dobromowcá. Mogłeś iednák Adámie poczćić kogo godnieyſzego, uraczyć Słowo przedwieczne, i uprośić go, áby to Słowo przedwieczne, imioná było Zierzętom dawáło. iákoż tá śię niepolityká Bogu nágradza? o to ták! mowi Auguſtyn S. *Vide homo, quid pro te factus eſt Deus,* Pátrz człowiecze czym śię Bog dla ćiebie ſtał. *Tu quondam in paradiſo tam facundus fuiſti, ut omni animæ vivæ nomina imponeres,* Byłeś ty w-Ráiu ták wymowny, żeś wſzelkiey duſzy żyiącey imioná dawał. *Propter te autem Creator tuus infans jacebat.* A dla ćiebie Tworcá twoy, niemowlę leżał. *Et nomine ſuo nec Matrem vocabat,* Ze áni po imieniu Mátki nie wołał. Nie było mu ćiężko, że cudzy kąt bá Stáynia poćierał, nie było mu ćiężko, że dawcy wolnośći, ręce wiązano, nie byłá mu ćiężká Oſłá i Wołu aſſyſtencyia; ále to mu ćiężko było, że nie mogł mowić nayſłodſzego imienia: Márya. *Et nomine ſuo nec Matrem vocabat.* 2.

PEPERIT. Nie trzebá śię dźiwowáć, że białegłowy mężámi, Pánie Pánámi kieruią, rządzą, iuż to ſam Pan Bog áprobowáł, pochwalił, przykłádem potwierdźił. Mowi tenże: *Quem cœli non capiunt, unius fœminæ ſinus ferebat, illa Regem noſtrum regebat.* Oto Bogárodźicá Pánná, Krolowi náſzemu krolowáłá, *Regem noſtrum regebat.* 3. *Idem ſer. 5o.*

PEPERIT. Słuſzna nie opuſzczáć pięknych Łáćińskich ſłow, ktorych záżywa Auguſtyn S. o Národzeniu Páńskim: *Qui regit ſidera, ſugit ubera - fatur in ſinu Patris, tacet in ſinu Matris.* Słuſzna tu rozważyć te ſłowá: Mowi: práwi ná łonie Oycowskim, milczy ná łonie Máćierzyńskim. iákoż to, mowi ná łonie Oycowskim? tym ſamym, że Słowem przedwiecznym ieſt, mowiącym ieſt, mowá ieſt, ázá tymże Słowem nie ieſt ná łonie Máćierzyńskim? toć mowá, toć mowiącym ieſt! poſpolitáć to że Synowie przy Mátkách weſelśi, mownieyśi, rozprawnieyśi bywáią, á tu opák, Syn ná łonie Oycowskim mowi, ná łonie Máćierzyńskim milczy. Tak to obiáśniam: ſamo milczenie, ieſt znákiem poſzánowánia, ztąd one ſłowá: *Te decet Hymnus Deus in Sion.* Czytá tłumaczenie Żydowskie: *Te decet ſilentium Deus in Sion.* Pokoiowi i Dworzánie ſtoią przy Pánu, nic nie mowią, w-tym ſamym niemowieniu, cześć mu wyrządzáiąc, Synaczek dopiero śię z-Pánią Mátką pieśćił, nádeydźie Pan Oćiec, áż on milczy. Otoż też i Syn Boży, áby pokazał iáką rewerencyią, iákie poſzánowánie Mátce ſwoiey czyni, dopiero ná łonie Oycowskim gadáiąc, ná łonie Máćierzyńskim milczy. 4. *Idem ſer. 59.*

PEPERIT. Popiſuie śię ná dźień Národzenia Páńskiego z-ſwoią Retoryką Zeno Veronenſis: *In hominem coaptatus, integumento carnis includitur Deus.* Prośi śię kto do Zakonu, ieſzcze to nie koniec, wchodźi zá fortę, i to ieſzcze nic, ále kiedy iuż weźmie hábit, to iuż z-świátem śię żegna. Ten hábit ćiáłá náſzego bierze dźiś Chriſtus, *integumento carnis includitur.* Ućieknie kto do Zakonnikow, áby śię lepiey utáić mogł, przebiera śię w-hábit, ták i Bog, (niech mi śię godźi ták mowić) zbieg niebá, w-ſuknią śię nátury náſzey, ubiera. *Humanamq; vitam mutuatur de tempore, qui præſtat temporibus æternitatem.* Pożyczálnikiem Bog zoſtał, ten ktory dáie wieczność, pożycza u nas śmiertelnośći, *vitam mutuatur de tempore. Concipit Maria, de ipſo, quem parit, tumet uterus Majeſtate non ſemine, capitq; Virgo quem mundus mundiq; non capit magnitudo.* Sáme członki prędko śię zraſtáć i doraſtáć chćiáły, áby prędzey świátu Chryſtuſa ſtáwiły. *Interea promovent ſua* 5. *Zeno Veron. ſerm. 4.*

membra factorem. I dźieło rąk tą figurą, ktorą od sprawcy wźięło, sprawcy swemu dáie, *Et opus, sui figurâ, vestit artificem. Parturit Maria non dolore sed gaudio, nascitur sine Patre Filius,* Z-Mátki się samey zrodźił, á nie samey obowiązány Mátce, *Non totus Matris, sibi debens quòd conceptus est, donans Matri quòd natus.*

6. Peperit. Tytuł był dotąd Páná Bogá nászego: *Deus absconditus.* Bog zkryty, nábył znowu innego tytułu, iuż w-widoku, iuż w-iásności, ktora go wydáć mogłá mięszkáiąc, *lucem habitat,* bo mięszkał w-świátłości, ále przydam: *inaccessibilem,* że mięszka w-świátłośći niedostępney. boć ći, co miedzy námi mięszkáią, w-izbie, á iáko Ruś mowi, w-świetlicy mięszkáią, ále przećię nie w-świátłośći, tocby mogli przećię bydź przystępnieyśi.

7. Zprzykrzyło się Pánu Bogu nászemu po ludzku mowiąc, że go też to nikt nie znał, coż uczynił? stał się przystępnieyszy! áż ná drogę z-Národzeniem swym zábiegł, począł bydź ták iáko i my, áż go znano. Mowi Isidorus: *Ideò in hominem venit, quia per semetipsum ab hominibus cognosci non potuit.* Sposob áby ćię znano, uniż się. *Isidorus de Nat: Domini.*

8. Peperit. Co to iest, że przydawa Evángelistá S. iż Nayświętsza Pánná porodźiłá Syná swego pierworodnego? Powiáda Glossa, iż to przeto, áby wyráźiło Pismo, czystość i Pánieństwo Nayświętszey Pánny. *Primogenitum non post quem alium, sed ante quem nullus.* Porodźiłá Syná pierworodnego, nie przeto, áby byli po niem drudzy, ále że przed niem nie było żadnego. Przydáć się i to może: że Rodźicy, álbo oboie, álbo iedno, pierworodnego Syná szczegolnie kocháią; Kochánym był Nayświętszey Pánnie Pan Iezus, niechże pierworodnym będźie. *Glossa Interl:*

9. Peperit. Upomináią nas inni Oycowie Swięći do ábnegácyi, Ambroży S. *serm: 15.* ná dźień národzenia Páńskiego dyspensuie: *Compti vel nitidi natalem Domini suscipere debemus.*

10. Peperit. Wyraża Augustyn S. co też wiązano Chrystusowi národzonemu. *Christus nascitur, exultant Angeli, Pastores pervigilant, Magi adveniunt, Stella praecedit, & cuncta quae sunt in caelis terrisq; pulcherrima, ipsi Domino deferuntur.* Wiązano mu práwi chwałę od Aniołow, oświecenie przez gwiazdy, Zakon przez Mędrcow, prostotę przez Pásterzow. *Deferuntur illi, gloria per Angelos, claritas per stellas, religio per Magos, simplicitas per Pastores.* Iuż to iákoby nie rzadzcá, kto prostotą nie idźie. *simplicitas per Pastores.* *August. serm. 20 de tempore*

11. Peperit. Odźiał się Pan nász ćiáłem, áby nas mocą duchá zwierzchu odźiał. *Induit enim carnem, ut nos virtute Spiritus indueret.* Gdy kto wyćiągnąć chce, rękę ma podáć, zbliżyć się muśi do niego. Leżeliśmy w-błoćie źiemi, zstąpił Bog z-niebá ná źiemię, zbliżył się do nas, áby nas wydźwignął. *Descendit de caelo ad terram, ut nos de terrenis elevaret ad caelum.* Pobor zápłáćił, áby nam był wolność odkupił, *Solvit tributum Caesari, ut nobis perpetuae libertatis gratiam donaret.* mowi Bedá. *Beda hom. 1.*

12. Peperit. Ztworzony Adam od Páná Bogá nászego, ále ztworzony w wieku dorosłym, czemuż wtory Adam Christus dźiećięćiem się rodźi? *Parvulus datus est nobis,* áby wyráźił, żeśmy się odrodźić mieli! máły, kto grzeszny, wielki, kto świątobliwy; ták narodźie ludzki urośnie przez Chrystusá, *Vt nos renascendo, de parvulis, magnos, hoc est, de peccatoribus, faceret iustos.* mowi tenże. *Idem*

13. Peperit. Dźiś się prawdźiwie zprawdźił Psalm, że prawdá, z-źiemi się wźięłá, kiedy Christus w-ćiele się národźił. mowi Augustyn. *Hodie Veritas de terra orta est, Christus de carne, natus est.* *August. ser. 6 de tempore.*

14. Peperit. Iuż też Mátki przywiley wász trácićie, ktora się z-was dopiero urodzonego boi Syná? ktora dopiero urodzonemu kłánia się? ktora młodsza, niż Syn? dźiś się to stáło! mowi tenże: *Quem cum portavit, timuit, cum pareret, adoravit, quem quae peperisset, minor erat quàm filius.* *Idem ser. 17. de tempore.*

Pepe-

PEPERIT. Ták się podobáło Troycy S. że poszłá Bogárodźicá Pánná zá S. Iozefá, że zásłubiwszy się Iozefowi, zpodobáłá się Ztworzyćielowi, że Mátka dźiś Bozka, Bogá zrodźiwszy, zostáłá. mowi tenże: *Desponsata sum homini Iudæo, & placui homini Deo, desponsavit me homo Iudæus, & amavit me Christus Deus.* 1. *Idem serm: 18 de tempore.*

PEPERIT. Urodźi się człowiek, zátáić się to nie może; Bog tym się zátáił, że się między ludźmi narodźił. *Nemo - - hominum se potest abscondere aut celare ab eo quod nascitur - - Deus autem noster in eo potentiam Majestatis aperuit, cum se, intra terminos humanæ infirmitatis, abscondit.* Ale i to náuká, że się uniżáiąc *abscondit*, kryiąc, *abscondit*, Máiestat wydáie *potentiam Majestatis aperuit.* mowi tenże. Znáć ćię będą, uniż się. 2. *Idem serm. 22 de tempore.*

PEPERIT. Słusznie przyrownywáią Bogárodźicę Pánnę do runá Gedeonowego, bo wełna z-niey wźięta, obnáżony Adam, złupiony w niem świát, odźiał się. 3.

PEPERIT. Runo záiste Bogárodźicá Pánná, z-ktorey się Báránek Boży pokrył, *Vellus planè Maria est, siquidem de molli sinu ejus, Agnus egressus est.* 4.

PEPERIT. Nośi Christus wełenkę z-Nayświętszey Pánny wźiętą, ktora okrywa rány násze, bá i ogrzewa, czego naprzod potrzebá w-leczeniu ran. *Qui & ipse Matris lanicium, hoc est carnem gestans, molli vellere, cunctorum operit, vulnera peccatorum.* mowi Ambroży Swięty. 5. *Ambr. hom. 2*

PEPERIT. Ná rány, rzeczy miękkie przykłádáć potrzebá, rzecz miękką, wełenkę swoię, przykłáda ná rány grzechow nászych báránek Boży. *molli vellere.* 6.

PEPERIT. Iest kará w-Polszcze, sádzáć do wieży; obwiniony Bog wielkiey miłośći przećiwko Narodowi ludzkiemu, záśiadł wieżą Dawidową, *Turris David*, á dźiś rodząc się, ná plác śmiertelnośći wychodźi. 7.

PEPERIT. Przyrownywáią Bogárodźicę Pánnę do zwierćiádłá, *Speculum sine macula*; ma to zwierćiádło, że kiedy ná nie pára, álbo tchnienie pádnie, rośi się; przyszło ná to zwierćiádło tchnienie Bozkie, Duch S. i pokazáłá się Rosá, ten, o ktorego Oycowie Swięći wołáli: *Rorate cœli desuper*, Rośćie z-wierzchu niebiosá. 8.

PEPERIT. Zkłádáią często ludźie grzechy swoie ná ćiáło swoie, zábiega temu Christus. *Ideò carnem est dignatus induere, ut nemo se possit per carnem, cum judicii dies venerit, excusare.* mowi Zeno Veronensis *ser: 3.* 9.

PEPERIT. Trudne słowo o Národzeniu Páńskim, záłożył Augustyn S. á nie wytłumáczył. *Virgo partu suo nupsit, Virginitatem dum pareret, duplicavit*, wszák Nayświętsza Pánná iuż byłá zászlubiona Iozefowi S. iákoż dopiero *partu suo nupsit?* Ták to obiáśniam: Oćiec przedwieczny rodzeniem swoim Oycem się stáie, kiedy tedy Bogárodźicá Pánná rodząc, iednegoż z-niem Syná ma, to dopiero rodząc, Oycá tego, oblubienicą się stáie. *Partu suo nupsit.* Zaś powtorzyłá Pánieństwo rodząc, bo przedtym tylko byłá Pánną, *& nomen Virginis Maria*; ále w-pánieństwie rodząc, stáłá się Pánna nád Pánnámi, *Virginitatem dum pareret, duplicavit.* 10. *August. hom: 5*

PANNIS EUM INVOLVIT, Powiłá go pieluszkámi. Ná Polskie pomienione słowá, tákby ráczey tłumáczyć potrzebá: suknámi go obwiłá. Iákoby iuż poświącáiąc suknie, i hábity wszystkich Zakonow, ktore sukienne, nie iedwábne są. Ale co to iest, że nie mowi S. Ewángelistá: *Panno* suknem, ále *Pannis* suknámi go obwinęłá? iákoby iuż nie iedne, ále wszystkie Zakonow bárwy, fárby, kolory poświęcáiąc. 11.

PANNIS. Daycie się ludźie wiązáć, daycie krępowáć, i formowáć, i kształtowáć ná dobre, gdy swego Nowicyuszká że ták rzekę Chrystusá, Mistrzyni Bogárodźicá Pánná, wiąże i kształtuie. 12.

PANNIS. Oto pieluszkámi obwiniony, śćiśniony, ná wzor tego, że z-nas okowy grzechowe zdeymował. *Pannis involvitur, qui peccatorum nostrorum catenas solvit.* mowi Grzegorz Niseński. 13. *Greg: Nissen:*

14. PANNIS. Prawdźiwie Christus niedołężności náſze, ſam nośił, gdyż przeto iżeśmy my, powrozámi grzechow náſzych byli związáni, i on pieluſzkámi obowiązan.

15. PANNIS. Teraz mowić ſię może: że iuż też Bog człowiekowi poczyną bydź obowiązány, gdy Christus pieluſzkámi powity.

16. PANNIS. Słuſznie wiążeſz Syná twego, Bogárodźico Pánno pieluſzkámi, by go nam zazdroſne miło, nie odebráły niebá, by utęskniony od nas nie odſzedł.

17. PANNIS. Ztráćiliśmy z-Synem márnotrawnym ſtułę pierwſzą, *proferte ſtolam primam*, niechce ſam Christus okryty pieluſzkámi chodźić, ále áby nam pierwſzą ſtułę oddano, rozkázuie. mowi Beda: *Pannis vilibus involvitur, ut nos ſtolam primam recipere valeamus.*

Beda in expoſ.

18. PANNIS. Ręce Chryſtuſowi związano, ábyśmy też rąk náſzych do dobrego nie żáłowáli, powito i nogi iego, ábyśmy w-drogę pokoiu i przykazań Páńskich poſzli. *Manus pedeſq; cunis adſtringitur, ut noſtræ manus ad bonum exertæ, noſtri ſint pedes in viam pacis directi*, mowi tenże.

Idem.

19. PANNIS. Wiąże Chryſtuſa pieluſzkámi Bogárodźicá Pánná, krępuiąc nieiáko, áby Oſobá Bozka śćisley ſię wiązáłá z-Náturą náſzą. *Verbum quod ſemel aſſumpſit, nunquam dimiſit.*

20. PANNIS. Obwiia ſię ſłońce obłokámi, á náſze ſłońce pieluſzkámi, ták go łácniey doyzrzemy.

21. PANNIS. Przedtym Pan Bog náſz zwány okiem. *Deus totus oculus eſt*; teraz áby ſię wydáło że mądrość przedwieczna, zbáwić nas zſtąpiłá, mowić ſię może; *Deus totus caput eſt*, ktoremu powitemu nic nie widáć tylko głowkę.

22. PANNIS. Czytamy że pierwśi Rodźicy náśi, po grzechu ſię nágiemi ználeźli, nie pomogło figowe liśćie, nie pomogły bydlęce skorki, dopierożmy ſię okrywáć poczęli, gdy Christus powity. *Induimini Dominum noſtrum IESVM Chriſtum.*

23. PANNIS. Iáko dobre Bogárodźicá Pánná powiwſzy Páná IEZUSA, bráłá zamiány, wyrażą Auguſtyn S. *Creatori ſuccum porrigis lactis, & cibis cœleſtibus ſatiaris.* Ty Pánu IEZUSOWI mleká dáieſz, á on ćiebie niebieskiemi potráwámi karmi, obwiiaſz go dźiećie, á on ćiebie nieśmiertelnośći odźieniem raczy. *Pannis involvis infantem, qui tibi immortale condonavit indumentum.* Ty go w-żłobie kłádźieſz, á on tobie niebieski ſtoł gotuie. *In præſepio ponis infantilia membra, qui cœleſtem tibi præparat menſam.*

Auguſ. ſer. 14 de tempore.

24. PANNIS. Kiedy ſię owo dźiećię nápiera czego, tedy płácze; nápárł ſię Bog człowiekiem bydź, i z-tego nápieránia ſię. *Amore imaginis ſuæ, coactus in infantem, vagit Deus.* Ale czemuż ſię ieſzcze kazał pieluſzkámi związáć? *Pannis involvit.* odpowiáda Zeno Veronenſis: *Patitur ſe pannis alligari, qui totius debita, venerat ſoluturus.* Iákoby mowił Zeno, gdy kto płáćić ma długi, płáći naprzod pieniadzmi, pieniędzy nie ma, płáći fantámi, fantow nie ma, płáći ſam ſobą, i biorą go do więźienia. Miał Syn Boży długi świátá ſam ſobą, oſobą ſwoią płáćić, i iuż w-tych długách do więźienia tego powićia idźie. *Totius debita--ſoluturus.*

Zeno Veronen. ſerm. 4.

25. PANNIS. Narod ludzki Sámárytan to poràniony, trzebá było iego obwiązáć rány, więcże, ná plaſtr, dźiśieyſzych záżywáć będźie Bog pieluſzek. mowi Auguſtyn S. *Adoremus pannos infantiæ, ex quibus, facta ſunt emplaſtra naturæ.*

Auguſ. ſer. 12 de tempore.

26. PANNIS. Iuż nam nie trzebá będźie, ropy grzechow z-Iobem skorupą śćieráć, temi pieluſzkámi otrzeć ią będźiemy mogli. mowi Auguſtyn Swięty: *O fœlices panni, quibus peccatorum ſordes exterſimus.*

Idem hom. 4.

27. PANNIS. Nie w-cáłą áni w-iednoſtáyną ſuknią ubrány Christus, bo poſzárpána cnotá náſzá, dopiero od niego ſzywáć ſię nieiáko, i do cáłośći przychodźić miáłá. mowi tenże: *Pannis obvolvitur, ut ſciſſam generis humani*

mani

mani virtutem, suo redintegraret in corpore. Teraz się rodząc kontentuie pieluszkámi, ále w-purpurze wstąpi, *Quare rubrum est vestimentum tuum*, ktora krwi swoiey szárłatem zárumienił. *Totumq; immortalitatis vestimentum, purpureo sanguinis colore fulgens, in cœlestia regna deferet.* mowi tenże. *Idem serm. 24 de tempore.*

Pannis. Gdy go wiązano, nie wzbrániał się Christus, daycie i wy ludźie wiązáć się dobrym áfektem bliźnich wászych, niech będą między wámi zwiazki iedności, gdy Christus iuż się pieluszkámi wiązáć dopuszcza. mowi tenże: *Vt essent homines bonæ voluntatis, suaviter connexi, vinculis unitatis.* 1. *Idem serm. 62 de diversis.*

Pannis. Gdy pieluszkámi obwiniony Christus, mieni się owá przypowieść: *Nuda veritas*, Prawdá nie okryta. Uczćie się Káznodźieie mądrze obwiiáć prawdę, gdy prawdę przedwieczną, Nayświętsza Pánná, świátu obwiiá. 2.

Pannis. Temu ktorego tytuł: *Panis vivus, Panis Angelorum*, przystoi właśnie, *involvi Pannis.* 3.

Pannis. I w-niebie Bog zákryty *Deus absconditus*, i w-niebie zá skrzydłámi Anielskiemi, otoż i ná ziemi pieluszkámi zákryty. 4.

Pannis. Ták oziębły przećiwko Bogu świát, że gdy nań choć ogień przedwieczny przyszedł, ogrzewáć go było potrzebá, *Pannis eum involvit.* 5.

Pannis. Związána ná świećie prawdá, dopiero w-niebie wolna, gdy i prawdá przedwieczna Christus, pieluszkámi związány. 6.

Pannis. Choć związány Christus, przećię Bog, i pełni się. *Et in vinculis non dereliquit eum.* 7.

Reclinavit eum in præsepio, Położyłá go w-żłobie. 8.

Ráczey było położyć Ewángelisto S. to słowo: *Inclinavit eum*, náchyliłá go, uniżyłá go, kłádąc w-żłobie, ktore bowiem może bydź większe uniżenie, iáko gdy Bog národzony, w-żłobie się kłádźie. Ale záżywa tego słowá *Reclinavit*, uspokoiłá go, złożyłá, boć to naywiększe uspokoienie, ućiszenie, w-pokorze, iák w-żłobku. 9.

Reclinavit. Coby znáczyło to położenie Páná Iezusa w-żłobie, obiáśnia Glossa: *Ponitur in præsepio, hoc est Corpus Christi, super altare*, Kłádźie się w-żłobie, to iest ćiáło Chrystusowe ná ołtarzu. Prawdá żeć są niektore ołtarze, ni twoy żłobek, nie ochłudne, ále są też drugie ozdobione, iákoż prawdźić się będźie, iż gdy się kłádźie Ciáło Chrystusowe ná ołtarzu, kłádźie się w-żłobie? ále w-żłobie podobno przeto kłádźie się, że nayozdobnieyszy ołtarz, względem Bogá, staienká to, dopieroż w-ten czás gdy ten co do świątośći przystępuie, ná bydlę poszedł. 10. *Glossa interl*

Reclinavit. Co iest człowiek? odpowie cáła Philosophia: *animal rationale*, zwierzę rozumne! Kłádźie się tedy Christus w-żłobie, ktory zwierzętom wystáwiáia, aby pokazał, że ten ktory iest chlebem Anielskim, stał się iuż chlebem rozumnych zwierząt. mowi Glossa: *Sancta animalia carnis suæ frumento reficiat, qui panis est Angelorum.* Bá i obiaśnia Augustyn S. *In præsepio dignatus est poni, ut esset piorum, cibaria jumentorum.* 11. *August. ser. 20 de tempore.*

Reclinavit. Ták się Bog uniżył, że i w-żłob kłáść się kazał, á że do żłobu zboże i źiárno należy, stał się dla nas *triticum electorum*, pszenica wybránych. będźiesz swego czásu dowodnie mogł mowić Ignácy S. Męczenniku, żeś iest zbożem Chrystusowym, kiedy Bog dla ćiebie, staie się pszenica. *Vivent tritico & germinabunt*, á ty o sobie też mowisz: *frumentum Christi sum.* 12. *Osee 14. v. 8.*

Reclinavit. Przypátrzmy się temu nászemu Polskiemu, Sármáckiemu, Słowiáńskiemu słowu: Zboże, zkąd się to zwięło? łácno powiedźieć z-Loiki: *voces significant ad placitum*, z-upodobánia! Ale podobno też *ex proportione*, z-proporcyi i przystosowánia. mowi Polskie słowo o człowieku nabożnym, ktorego názywamy po łáćinie, *Pius*, człowiek 13.

ieſt zbożny, iákoby náſzá ſtárożytność dawáłá znáć, kto to nabożny? kto zbożny! kto chlebá nie żáłuie, ubostwo, duchowieńſtwo karmi nabożny, zbożny! Podobno też zboże nazywa ſię, że to ieſt dar z-Bogá, ſłuſznie zboże z-Bogá ſię nazywa, gdy Bog ſtał ſię nam zbożem, ſtał ſię pſzenicą wyborną, ſtał, zwierząt rozumnych pokármem, w-żłob wyſypánym.

14. RECLINAVIT. Położony Pan w-żłobie, bo to nie nowina Páſterzom, w-żłob wniść, i w-niem odpocząć, otoż Páſterz Naywyżſzy, bierze w-żłobie mieyſce, ále że oraz też chce i páść rządząc, i páść nákarmiáiąc, w-żłobie położony. mowi Zeno: *In ſtabuli præſepe deponitur, populorum paſtorem, pabulumq; ſe eſſe conteſtans.*

Zeno Veronen. ſerm. 4.

15. RECLINAVIT. Obeymuie rząd Swiátá Chriſtus, gośćinę ſwoię záczyna ná świećie, coż go potkáło? w-żłobie go położono, ni twoię páſtwę! dáiąc znáć, że rząd i gość, ná ięzyki, ná zęmby, ná gryzienie, ná obrot, páść máią.

16. RECLINAVIT. Prorokowáło Piſmo S. że woł miał poznáć Páná ſwoiego, otoż go w-żłob położono, áby go przy dobrym bycie, przy dobrey ſtráwie poznano. *Præſepe verò in quo verbum gignitur, beſtiarum eſt domus, ut cognoſcat bos poſſeſſorem ſuum.* mowi Grzegorz Niſeński.

Greg: Niſſen.

17. RECLINAVIT. Człowiek ieſt zwierzę rozumne, *animal rationale*, grzeſząc, ztráwił w-ſobie rozum, coż Bog czyni? oto iáko bydlęćiu, dáie mu w-żłobie pokarm, dáie lekárztwo. á iákież? będąc rozumem Oycowskim, *ſapientia Patris*, ſiebie ſamego, na nábyćie rozumu pożywáć im dáie! Ták poſtąpił ſobie P. Bog náſz, ták iáko lekarz: ztráci kto ciepło, oziębi mu ſię żołądek, áż on go leczy zágrzewáiącemi lekárztwy, oćiepláiącemi potráwámi. Ztráćiliśmy my byli rozum grzeſząc, leczy nas Bog náto, i karmi nas, mądrośćią ſwoią dziś, w-żłobie dla tych bydląt, ktore rozum utráćiły, mądrość przedwieczna ośadzáiąc. mowi tenże: *In præſepi quod eſt animalium ratione vacantium ſedes, è cælo delapſus vitæ panis, proponitur, ut ea, quæ à ratione remota ſunt animalia, rationis cibo nutriantur.* Iuż ludźie rozumy wſzyſtkie poiećie, gdy wam położona w-żłobie mądrość przedwieczna, ſtánie ſię pokármem. *Rationis cibo utantur.*

Idem.

18. RECLINAVIT. Oto Wćielonego Bogá Tron: Złob! oto Wćielonego Boga Dworzánie: Woł i Ośieł. boć rządcá kiedy mądry, choćby miał tylko przy ſobie wołu i oſłá, wſzyſtkiego dokaże, á rządcá bez rozumu, choćby ſię i głowámi opaſał, pokáwi.

19. RECLINAVIT. W-pośrzodku wołu i oſłá położony Chriſtus mądrość przedwieczna, áby między nayproſtſzemi temi bydlęty, lepiey ſię mądrość przedwieczna wydáłá.

20. RECLINAVIT. Przednie mieyſce, pierwſze mieyſce, mieyſce śrzednie ieſt; dość mądre, dość polityczne te zwierzętá, gdy Pánu ſwemu, pierwſze między ſobą mieyſce dáią. Czego ſámego tenże przyczynę dáie. *Medium igitur in præſepi ſe inter bovem & aſinum utriusq; Dominus locat, ut medium parietem maceriæ ſolvens, duos condat in ſemetipſo in unum novum hominem.* Miał dwie śćienie nowy i ſtáry teſtáment, żydowſtwo i pogáńſtwo, w-ieden Kośćioł zkupić Chriſtus; więcże ſię w-pośrzodku tych zwierząt położyć kazał. *Ab altero grave jugum eripiens, alterum ſimulacrorum cultus onere, liberans.* mowi tenże.

Idem.

21. RECLINAVIT. Niechćiał Pan náſz áby woł tylko, áby ośieł tylko, przy niem ſię báwił, wzor w-tym dáiąc, że nie rzecz, w-ieden tylko dom, w-iedno zwierzę dobrodźieyſtwá ſwoie zakładáć, niech ſię tám zmieſzczą i wielki woł, i máły ośiełek, oboie to Chryſtuſowi ſłużyć może.

22. RECLINAVIT. Między wołem i oſłem naypracowitſzemi bydlętámi, położona mądrość Bozka wćielona, i w-tym pokázuiąc: że mądrość w-pracy znáydowáć ſię ma, z-pracą, nábywáć iey potrzebá.

RECLI-

RECLINAVIT. Pátrzćie iáko wſzyſtkie okoliczności Páńskiego Ná- 1.
rodzenia zbáwieniu náſzemu ſłużą. Mowi Ambroży S. *Parvulus ille infan-* *Ambroſius.*
tulus fuit, ut tu vir poſſis eſſe perfectus, ille involutus pannis, ut tu mortis laqueis abſolu-
tus ſis, ille in præſepibus, ut tu in altaribus, ille in terris, ut tu in cœlis, ille locum in
diverſorio non habebat, ut tu plures haberes in cœlis manſiones.

RECLINAVIT. Názywamy Polacy ludźi nie porządnych, ſwowol- 2.
nych: Bydło to. ſwawola wielka i nierząd w-Narodách był, otoż to
bydło przyſzedł Páſterz naywyżſzy páść, i iuż przy żłobie ſtánął. mo- *Idem*
wi tenże. *Irrationabiles gentes, pecudum intra præſepia more, viventes, alimoniæ*
ſacræ ubertate paſcendas.

RECLINAVIT. Wroż ſobie świećie, że ná páſtwę położony w-żłobie 3.
Chriſtus, páść nas ſłowem Ewángelyi będźie, i od beſtyiálskich odwo-
dźić áfektow. mowi Euthymius: *Futurum enim erat, ut verbum paſceret nos* *Euthymius*
verbo Evangelii, & ab irrationalitate ac brutalitate affectionum, liberaret.

RECLINAVIT. Świátu w-ćiemnośćiach będącemu, ſłońce ſpráwiedli- 4.
wośći wſchodźiło; áby było oczu náſzych nie przeráżáło, okryłá go *Bernar. ſer. 4.*
Bogárodźicá Panná pieluſzkámi, okrążyłá go żłobkiem. mowi Ber- *in vigil. Nativit.*
nard S. *Abſconde Maria novi ſolis fulgorem, pone in præſepio.*

RECLINAVIT. W-żłobie położony, tym poſtępkiem obiecuiąc, że 5.
nam dáć miał żywność, ná żywot wieczny. mowi Maximus: *Quòd verò*
in præſepi, ubi paſtus eſt animalium, ſua collocavit membra, - - in æternam refectionem, *Maxim: ho: 5.*
veſcendum mortalibus, ſuum corpus oſtendit.

RECLINAVIT. Siáno do bydląt należy, á powiáda Piſmo S. Wſzel- 6.
kie ćiało, ieſt to śiáno, *omnis caro fœnum*, przeto ſtał ſię zá nas ćiałem, áby
iáko śiánem iákiem, ſobą ſámym, zbeſtwiony świát nákarmił. Ale że
máła by to byłá páſtwá ſámego śiáná, ćiało náſze, śiáno to, uczynił Chri-
ſtus zbożem wybornym, *frumentum electorum.* Mowi Grzegorz wielki: *Et* *Gregorius*
quia per Prophetam dicitur: omnis caro fœnum, factus homo, fœnum noſtrum convertit
in frumentum. I przeto ſiebie iáko śiáno, iáko zboże iákie, zrządźił á-
by złożono w-żłobie. *Vnde & natus in præſepio reclinatur, ut fideles omnes, vide-*
licet Sancta animalia, carnis ſuæ frumento reficeret. ne internæ intelligentiæ pabulo, je-
juna manerent. Ták Bog niechćiał ſwoich głodem morzyć, że záraz,
świát ſobą częſtuie.

RECLINAVIT. Niechćiał Chriſtus, áby go tám w-pieluſzkách zákry- 7.
to, zákrywſzy gdźiekolwiek głęmboko záchowano, niechćiał bydź nie-
doſtępnym, ále ná iawie, *Deus in præſepio palam proponitur,* niechćiał i te-
go áby go zbeſtwieni ludźie ſzukáli, wynáydowáli, ále ſię ná páſtwę w-
żłob włożyć kazał, *Nobisq; qui & fame tabeſcimus, & jumentorum more, nulla pene* *Sophron. Hieroſol. Patr:*
ratione ducimur, ſe ipſum, ultro in cibum offeret. Mowi Sophronius: Ták Bog,
ſam ſię, do ludźi ma.

RECLINAVIT. Wćielił ſię Syn Boży dla zbáwienia náſzego, chćiał 8.
pokázáć, że nie tu ieſzcze koniec miłośći iego, chćiał wydáć z-iákim
gośćińcem, z-iákim upominkiem do nas idźie, więcże ſię w-żłobie po-
łożyć kazał, iuż ſię wydáiąc, że náſzym pokármem w-Nayświętſzym,
miał bydź Sákrámenćie. mowi Bedá: *In præſepio ſibi ſedem elegit - - inſinuavit* *Beda hom. 1.*
enim jam tunc, quia fideles omnes, in Sacroſancta altaris menſa, ejuſdem Incarnationis
ſuæ myſteriis, eſſet refecturus.

RECLINAVIT. Wieleż to czáſu ná to potrzebá, náuczyć świát poko- 9.
ry, náuczyć áby ánimuſzowi, áby dumie, dał pokoy, więcże nie odwło-
cznie, nie odkłádáiąc náucza tey náuki Chriſtus, i w-żłobie ſię kłáść
każe, áby nas pokory, áby oſzczędnośći náuczył. mowi Theophyla- *Theophylactus*
ctus: *In præſepio autem reclinatur, fortè ut ſtatim ab initio, vitæ frugalitatem, nos*
doceret.

RECLINAVIT. Gdy iuż był doroſł Chriſtus, ogłośił to: *Non eſt bonum,* 10.
ſanctum mittere canibus. Nie dobrá to, święcone, pſom rzucáć, ále w-dźie-

cęcym wieku, użytszym zostáie, gdy się w-żłobie, iákoby dla bydląt, kłáść każe. mowi Emissenus: *Panis vivus qui de cælo descendit, non hominibus, sed pecoribus anteponitur.* — *Emissenus.*

11. RECLINAVIT. Niechćiał Pan nász rodźić się w-Zamku, boby tám byłá do niego straż nie dopuśćiłá, niechćiał się rodźić ná pałácu, boby i tám z-odźwiernemi, z-Pokoiowemi, byłá zatárgá, ále národzony kłáść się każe w-żłobie, kłáść się każe w-stáience, áby kożdemu do niego wolny był przystęmp. Przeto mowi tenże: *Quisquis igitur est, qui vis videre IESVM, accede ad hoc præsepe.* — *Idem.*

12. RECLINAVIT. Ná dwá stoły częstuie Christus, częstuie osobno Aniołow, częstuie osobno ludźi. á czemuż osobno? niechce okázyi trudnośći, o śiedzenie pierwsze! niechce i tego, áby tám ludźie w-kąt kędy wepchnięto; i ták osobno ludźie, osobno Anieli bánkiet swoy máią, Aniołowie są to iego Posłowie, *sunt Angeli nuntii ejus*, á my ludźie co? tásmy my bydełko Boże, lud i owce pászy iego! *Populus ejus & oves pascuæ ejus*, coż Bog czyni? oto nas karmiąc, żłob nam nápełnia! *Sumus & nos pecora ejus, implevit in cælo mensam ipsorum, implevit in terra præsepe nostrum.* mowi Augustyn Swięty. — *August. serm. 23. de temp.*

13. RECLINAVIT. Nie iesteśmy ieszcze godni bydź ná báńkieće Bozkim, znaymyż przynamniey, żłob Páná nászego. mowi tenże: *Nondum idonei sumus convivio Patris nostri, agnoscamus præsepe Domini nostri.* — *Idem.*

14. RECLINAVIT. A czemuż też to Bogárodźico Pánno Synaczká twego, ále oraz i Bogá twoiego, w-żłobie kłádźiesz? Siánoć to tylko i trawę, do żłobu kłáda? lecz ma dowod słuszny Bogárodźicá Pánná, áby Syná swego w-żłobie położyłá, wiedząc, że wszelkie ćiáło siáno. mowi tenże. *In præsepe ponitur, quia omnis caro fœnum.* — *Idem.*

15. RECLINAVIT. Usłyszą owieczki głos iedney owieczki, áliśći one ná głos iedney owieczki biegą, mą się dobrze báránek, ná głos iego idą i inni báránkowie, áby teyże pászy záżywáli. Oto i báránek Boży w-stáience i w-żłobie położony, áby nas owieczki swoie, do pokármu wiecznośći wzywał. *Qui benè in præsepio ponitur, ut ad pabula perennis vitæ, spiritualium ovium greges, agni cœlestis balatus invitet.* mowi Maximus. — *Maximus homil. 2.*

16. RECLINAVIT. Coż znaydźiesz w-stáience? gnoy! chćiał tedy Christus w-stáience bydź położony, bo miał ubogi narod ludzki, z-gnoiu grzechow podnieść. Mowi Chryzostom S. *Propterea in stercore nascitur, ut eos, qui sunt de stercore, sublevet, levans de stercore inopem.* — *Chrysost. hom. 2. in Lucam.*

17. RECLINAVIT. Dźiś kondemnatá, dźiś dekret potępienia ná srebro i złoto stánął, gdy Christus urodźiwszy się, w-żłobie położony. mowi tenże: *Qui in præsepi natus est, aurum condemnat & argentum.* — *Idem.*

18. RECLINAVIT. W-żłobie do bydląt należącym, położony Pan nász, bo nas chćiał z-bestyiálstwá wybáwić. Mowi Titus Bostrensis: *Reclinavit eum in præsepio, quo nos, à belluina illa vivendi ratione, amentiaq; brutis animantibus propria, liberaret.* — *Titus Bostrens.*

19. RECLINAVIT. A żyiećież wy też w-niebie Aniołowie święći? śmierći tám niemász! kożdy Anioł, z-istoty swoiey, żyćiem iest. á iećież też Aniołowie w-niebie? Opisuie Pismo S. chleb Anielski *Panem Angelorum.* Bá záźrzyićie ieno Aniołowie SS. w-spiżárnię niebieską, czy się ten chleb w niey samey znáyduie? nie długo was ná rzeczy trzymáiąc, Duchowie SS, wiedzćie o tym, że i ná źiemi chleb ten znaydźiećie, á w-stáience go znaydźiećie, mowi Augustyn S. *O præsepe splendidum, in quo, non solùm jacuit fœnum animalium, sed cibus inventus est Angelorum.* — *August. hom. 4.*

20. RECLINAVIT. Intencyia Chrystusowá iest, z-ogniem przyść ná świát, *ignem veni mittere*, więcże w-stáyni naprzod stánął, áby tám páśtwá bydląt i mieysce, ogniem się prędzey zapaliłá, ogniowi prędzey máteryią dáłá.

21. RECLINAVIT. Przypowieść niesie: że ludźie zá chlebem idą, ále i przy-

przypowieść niech nieśie, że i Aniołowie zá chlebem idą, znáyduie śię w-żłobie, znáyduie w-ſtáience chleb Anielski, aliści tám Aniołow widáć.

Et Pastores erant. I Páſterze byli. I Piſmo ſtáre przyrownywa Chryſtuſa do báránká: iáko owieczká práwi był wiedźion do zábićia, iáko owieczká, przed ſtrzyżacym śiebie, zámilkł; bá i tytuły te ktore ludzie Pánu Iezusowi dawáli *Magiſter*, Miſtrzu, *Præceptor*, Náuczyćielu, *Fili David*, Synu Dawidow, uprzedźił ten tytuł od Iáná Swiętego dány; *Agnus Dei*, Báránek Boży, więcże, iákoby do Páſterzow należącego báránká tego, Páſterzom ogłaſzáią Aniołowie. 1.

Pastores. Pytáią śię Teologowie i Iuryſtowie: Skarb ná cudzym grunćie náleźiony, do kogo należy? rożne w-tym ſą mniemánia; ále ieſt i widu poważna náuká, że należy do Páná, gruntu tego. ználeźli Aniołowie perłę drogą Chryſtuſa, *IESV gemma pretioſa*, ználeźli skarb ten zákryty *theſauro abſcondito*, do kogoż ſtáienká do kogo bydlat przybytek należy? do Páſterzow! więcże Páſterzom o skárbie tym Chryſtuśie Pánie, naprzod dáią znáć. 2.

Pastores. Położono w-Ewángelyi imię Páſterzow *Paſtores erant*, ále przydano: *Vigilantes*, czuiący; á o ktorymże czáśie? *vigilias noctis*, w-nocy! wſzák i Páſterz w-dźień pilnuie trzody, bo idźie o wilká, idźie o źwierzá, ále ázaż też w-nocy nie ma odpoczywáć Páſterz? áza w-nocy wczáſu iákiego nie záżyie? ſą od tego pśi, ſą ſtrożowie? Oto S. Ewángelyiá, upomináiąc wſzyſtkich Páſterzow do czuynośći, Páſterztwo, z-czuynośćią łączy. *Paſtores vigilantes.* I nie doſyć ná tym, że tám ma ſtrożá czuiącego, gdy ſámego ná wigilyie nie widáć, *Paſtores vigilantes*. 3.

Pastores. Ieſt ná Pánow przypowieść: Naypięknieyſzey rzeczy nie widzą, bo długo ſypiáiąc, wſchodzącego słońca nie widzą. Naylepſzey rzeczy nie ſłucháią, bo im nikt prawdy, nie mowi. Ieść nie máią co, bo śię záwſze obiadſzy, ſmáku i ápetytu nie máią. Ale co to ieſt wſchodzące słonce w-porownániu do wſchodzącego Kośćioła? Więcże upomina Ambroży S. *Videte Eccleſiæ ſurgentis exordium*, Pátrzćie ná Kośćioł á wſchodzącego początki. *Chriſtus naſcitur & paſtores vigilare cæperunt*, Chriſtus śię rodźi, á Páſterze czuć poczęli. Nie bierze od Chryſtuſa Páſterz informácyi, gdy czuynośći nie ma. *Paſtores vigilant, quos bonus Paſtor informat.* Idźćież iuż bydlęce narody do owczárni Chryſtuſowiy, ná to záżyto tych Páſterzow, áby *gentium greges, pecudum modo antè viventes, in caulam Domini congregaret*. A wiedźćie co trzodá? co noc? co Páſterze? *Grex igitur populus, nox ſeculum, Paſtores ſunt Sacerdotes.* 4. *Ambroſ: in expoſit.*

Pastores. Nie opiſuie Piſmo S. że ći Páſterze długo śię modlili, ná bogomyślnośći czás trawili, ále tylko, że czuli *Paſtores - - vigilantes*. A przećię Aniołow widzą, muzykę Anielską ſłyſzą, niebá ná źiemi koſztuią. Mowi Grzegorz wielki: *Illi præ cæteris videre ſublimia merentur, qui fidelibus gregibus, præeſſe ſolicitè ſciunt, dumq; ipſi piè ſuper gregem vigilant, divina ſuper eos gratia, clariùs coruſcat.* 5. *Greg: hom: 8.*

Pastores. Aniele Swięty do trzody idźieſz, á czemu nie do Ieruzalem? *Non venit Hieroſolymã*, á czemuż to nie idźieſz do Szkrybow, do Fáryzeuſzow, do bożnicy? *Non quæſivit ſcribas & Phariſæos, non Synagogam ingreſſus eſt Iudæorum*, ále do Páſterzow idźie, z-niemi gada, *ſed Paſtores reperit, eisq; loquitur* -- coż dáley: *Audite Paſtores Eccleſiarum - - quod ſuper vos Angelus deſcendit de cœlo & annuntiet vobis*, Słuchaydźie Páſterze Kośćiołow, że ná was z-niebá zſtępuie Anioł, i wam zwiáſtuie. Ták w-rzeczach do rządu Kośćiołá, gdy potrzebá Biskupom to, i Paſterzom Kośćiołá, by i Anioł zwiáſtuie. 6.

Pastores. Niewiemći ktoryś ieſt Aniele S. coś przyſzedł do tych Páſterzow, niewiemći iáko ćię zowią, ále dość tytułu ná ćię, żeś Anioł ktory- 7.

ktorykolwiek. Radbym ćię námowił, ábyś minął tych Pásterzow, bo to prostáctwo, iest sam Rábin nie ládáiáki, Scribá, mogłbyś się z niemi rozmowić, námowić, áby świádectwo Chrystusowi dáli. Odpowiáda Cyprian S. *A sapientibus & prudentibus non quærit testimonium, qui se revelat parvulis,* Od mądrych i náuczonych nie szuka świádectwá, ktory się obiáwiá máluskim. — Cyprianus

8. PASTORES. Czemuż też to ná tę legácyią, ná to Poselstwo, nie záżyto człowieká iákiego mądrego, Doktorá záwołánego, ále Aniołá? Boćby był podobno człowiek mądry, wymawiał się: Nie moiá to rzecz po nocy chodźić, nie wyśpię się, głowá mi nie będźie służyłá, trzebá mieć ná mnie respekt; bá i do kogoż mię też to posyłáią? nie do Królá Herodá, nie do Prezydentá Piłatá, nie do Káifaszá i Anaszá, ále do prostakow, do Pástuchow! O miły Aniele, mędrszyś ty niż drudzy, á poydźiesz bez wymowki, podźże podź, spraw to poselstwo. mowi tenże: *Adsunt Angeli, loquuntur pastoribus, non dedignantur loqui, personis humilibus* — Idem

9. PASTORES. Przydź ieno do szkoł, zpytay się: á dobrzeż się też tu ći Pánowie młodźi uczą? dobrze! proszę szczerze, bez obłázu, ták iáko w-rzeczy samey iest, niech wiem ktory się tu dobrze uczą? ktorzy drugich celuią? áż się tu naylepiey uczy ow uboższy, kondycyi niższey, á młodź kondycyi wyższey, dopiero po nich. Ták się to zázcęło ieszcze od początku S. Ewángelyi. Mowi Ambroży S. *Non enim Angeli nuntiaverunt Regibus, non judicibus sed hominibus rusticanis. Non ergo jam mirandum est, si Christi gratiam, ante scire meruit innocentia, quàm potestas, & prius cognoscere veritatem simplex rusticatio, quàm superba dominatio.* Do poznánia prawdy, náuczenia się, prędsza prostotá, *quàm superba dominatio.* — Ambr. hom. 2.

10. CIRCUMFULSIT ILLOS, Swiátłość ich otoczyłá. Dźiwna rzecz łaczy święta dźisieysza Ewángelyia; świátłość otoczyłá Pásterzow, á Pásterze się zlękli. *Timuerunt timore magno.* Ten się to tylko nie boi, kto ślepy, kto nie iest obiáśniony od Bogá, ále im kto iest przezornieyszy, im kto bárźiey oświecony, od Bogá, *claritas circumfulsit*, tym bárźiey przed Pánem Bogiem drży, *timuerunt timore.*

11. CIRCUMFULSIT. Będźie miał drugi ánimusz dobry, serce wielkie, zda się bydź sobie, zda drugim, że iest nie ustrászony, áż on przyidźie przed Monárchę, stánie przed známienitym Iegomośćiá, áliści on truchleie, bespieczeństwo tráći; blásk powagi, *circumfulsit*, boiaźń przynośi, *timuerunt.*

12. CIRCUMFULSIT. Przyszedłeś do nas Aniele, rádźismyć, ále przećię prośiemy, nic po tych *novitates*, czemu nie ma bydź ták iáko i przedtym? Miewáliśmy też przedtym Aniołow, bywáli z-námi, nád námi, ále iák żyw tego nie bywáło splendoru, nie bywáło około nich świátłá, iáko uważa Bedá. Ale to nie daremno. *Neq. enim frustra, Angelus, tanto lumine cinctus apparuit - quod nunquam in tota testamenti veteris serie, toties Angelis apparentibus, adjungitur.* A coż w-tym zá táiemnicá? *Sed mysticè præmonuit*, oto práwi tá táiemnicá, *Nox præcessit, dies autem appropinquavit*, Noc przeszłá, dźień się zbliżył. — Beda

13. CIRCUMFULSIT. Iák świátłość ták świátłość, ieden świt zá drugim świtem idźie, świátłość w-polu przy trzodźie okrąża Pásterzow, otoli nie opisuie się iáka, wnidźże ieno do stáienki, tám to dopiero świátłość iest, tám świt; bo tám iutrzenká świeći, Bogárodźicá Pánná, iest tám dźień, bo słońce spráwiedliwośći Christus. Mowi Emissenus: *In stabulo stellam, in præsepio solem invenerunt, quia Maria stella Maris, sol justitiæ Christus vocatur; recedant ergo tenebræ.* — Emissenus

14. CIRCUMFULSIT. Rodźiłá się świátłość świátu, słuszna że one zwiástuiący Anioł, świátłośćią otoczył Pásterzki wzrok. *Cum enim lux mundi nascebatur, dignum profectò fuit, ut præco Nativitatis illius, etiam corporales hominum visus, novitate cælestis perfunderet lucis.* mowi Bedá. — Beda hom. 1.

Circumfulsit. Przedtym noc bywáłá nocą, á teraz dnieie. mowi 1.
tenże: *Hoc privilegium rectè hodierno tempori servatum est.* á czemuż? bo się *Idem hom. 2.*
wypełnił Psalm, *Quando exortum est in tenebris lumen rectis corde, misericors & miserator Dominus*, bo weszło świátło w-ćięmnośći, Lutośćiwy i miłośierny Pan.

Circumfulsit. Nie wstyd było Aniołá, że do Pásterzow szedł, ále 2.
nie kryie się dokąd idźie, nie omácno tám wstępuie. *Circumfulsit illos.*

Circumfulsit. Wszystko przedtym było iák w-ćiemnośći, i nie 3.
widáć było kto prosty pásterz, kto też Anioł, áby poznáć było, czym kto iest, świátłá było z-niebá potrzebá, *circumfulsit illos.* Znáć się ná osobách, świátłá z-niebá potrzebuie.

Circumfulsit. Uczćie się ludźie nágrądzáć, wracáć, co czyiego 4.
iest, oto noc z-niebá obiáśniona, zarwáłá dniá, *circumfulsit illos*, wraca to dniu, gdy pod czás śmierći Páná Iezusowiy, *tenebræ factæ sunt*, w-dźień ćiemnośći były.

Circumfulsit. Trudno rokowáć czy też ći pásterze niećili sobie 5.
ogień, czyli nie? to pewna że nie spáli *vigilantes*, ále o tym Ewángelyia nic nie mowi, czy w-ćięmnośćiach śiedźieli. Zwyczayći Pásterzom, choć i w-dźień niećić ogień, toć podobno w-nocy bárźiey się bez niego obeyść nie mogli, chyba że też to tám tákie uboztwo było, że nie było i czym ogniá zwzniećić, chybá że bespieczniey trzodźie było czuć, á i ogniá nie mieć. Ale pozwolmy dobrze, że tám byłá i świátłość, lecz iák świátłość z-niebá przyszłá, iák Anioł stánął, owe błyszczenie ich záćięmniáło, że nic się nie zdáło; ták też i między ludźmi bywa, że splendory mnieysze gásną przy większych.

Natus est vobis hodie. Národźił się wam dźiś. A zaż Aniołowie 6.
Swięći, nie przed wieki zrodzony Syn Boży? Odpowiedź Kátolicka ná to: że tu Aniołowie mowią, nie o przedwiecznym Národzeniu Syná Bożego, ále o Národzeniu doczęsnym według ćiáłá. Lecz i ták się to rozumieć może, przed wieki się zrodźił Syn Boży, bo wieczny i onemu przyzwoita mowić: *In principio erat verbum, erat, erat*, bo przed wieki było było; ále że Bog ieſt nie odmienny, nie mász w-niem nic przeszłego, nie mász nic przyszłego, wszystko ieſt u niego obecne, ninieysze, *præsens*, przeto mowią Aniołowie: *Natus est hodie*, dźiś się wam rodźi.

Hodie. Był ći Syn Boży przedwiecznie zrodzony, ále ieſt iákoby 7.
dźiś zrodzony. czemu? bo przed wieki był Oycu zrodzony, *æternus Pater, æternus Filius*, lecz chęći iego przećiwko nam, społkowánie z-námi, dźiś się dopiero wydáło, dźiś nam osobliwie *personaliter* przez złaczenie z-náturą nászą, dobrze czynić począł. Więcże dźiś iákoby dopiero nam się rodźi. Bo wielkość w-ten czás się wydáie, gdy się zniża, gdy dobrze czyni.

Hodie. Nie zwyczáyniśćie Aniołowie Swięći do zegárow nászych, 8.
nie wiećie, nie uznawaćie, ktora u nas godźiná? Wy mowićie: *hodie, hoc die*, dźiśieyszego dniá, zrodźił się wam Zbáwićiel, á ná ten czás nie dźień był, ále noc, toćieśćie ráczey mowić mieli: *hac nocte*, tey nocy urodźił się wam Zbáwićiel. Uważá to Bedá: *Bene dixit: hodie -- non dixit: hac nocte*, *Beda*
Dobrze rzekł Anioł: dźiś, á nie rzekł: teráźnieyszey nocy, bo ná ten czás iuż nocy nie było, gdy słońce spráwiedliwośći weszło, gdy Anioł świátłośćią Pásterzow otoczył. *Quia videlicet cum cœlesti luce apparuit.*

Hodie. Przez noc nieszczęśćie, kłopoty, fráſunki, znácza się. że 9.
tedy świát cáły szczęśćia nábywał, że wesele świátu záwitáło, dobra godźiná świtáłá, nie wspomina Anioł nocy, ále dźień wzmiánkuie. *Non ait: hac nocte sed, hodie -- tristia quæq; nocturnis temporibus gesta vel gerenda significantur.* *Idem*

Et subito facta est, I zaraz stáło się. Kiedy owo żołnierztwo wár- 10.
tę od-

tę odpráwuie, nieca ogień, czuyno ſpáć chca, ráczey nie ſpáć. Czuia Páſterze, *Paſtores Vigilantes*, ſamo niebo nieci im ogień, do czuynośći powoduiac.

11. SUBITO. Opiſuie S. Ewángelyia, że tym Páſterzom naprzod ſię ieden pokazał Anioł, *Angelus Domini ſtetit juxta illos*, áż potym wiele ſię ich wyſypáło. *Subito facta eſt cum angelo multitudo militiæ cæleſtis*, Ták to wiele przykład może, że gdy ieden tylko Anioł będźie, *Angelus Domini ſtetit*, áż ſię wiele Aniołow ſtánie, *facta eſt multitudo*.

12. SUBITO. W-nocy ſię Pan náſz urodźił, w-nocy Páſterze czuli, w-nocy Anioł wyſzedł do nich. *Stetit juxta illos*, Nie zdáło ſię, aby Anioł choć Anioł, ſam między ludźmi ſtáwić ſię miał, z-niemi konwerſowáć, wiele mu dáia przyſtáwow, widzow. *Facta eſt multitudo*.

13. SUBITO. Choćieś Anioł, ſamopas nie chodź, czegoż ſię tám Anielę náuczyſz? co od tych Páſterzow uſłyſzyſz? czego między niemi będac náwykniesz? *Stetit juxta illos* Oto uſłyſzyſz mowy o báránku, uſłyſzyſz mowy o owieczce, záiſte nie máteryia uſzu Anielſkich. Żeby ſię tedy Anioł miał czym innym zabawiáć, kompányia mu Anielska przybywa. W-ten czás Anioł Aniołem będźie, gdy między ludźmi, kompányia będźie miał Anielska.

14. SUBITO. Wzor to konwerſacyi ludźi Duchownych, z ludźmi świeckiemi. Wyśle ćię Aniele Pan Bog między ludźie, ciáłem obłożone, nie bádźże *inter illos*, między niemi, obyczáiámi, chęćiámi, w-nich utopionym; ále badź tylko *juxta illos*, blisko nich, nie dáleko, iednák ſię między niemi nie zánurzay.

15. SUBITO Bywa to w-Woyskách, wyiedźie ieden ná hárc, wyśla ná podiazd właśnie ni iedńego, *Angelus Domini ſtetit*, względem porownánia do Woysk nieprzyiaćielskich, á coż ná to mowi oboz niebieski? nie da mu że ták rzekę przepadáć, nie zápomina go, ále trop w-trop, zá niem idźie. *Subito facta eſt cum Angelo multitudo militiæ*.

16. SUBITO Kiedy Piſmo S. opiſuie, że Anioł Páński ſtánał przy Páſterzách, nie powiáda że to uczynił prędko, ále tylko mowi Piſmo: *Et ecce Angelus Domini ſtetit juxta illos*. Ale kiedy ſię opiſuie, że ſię wyſypała wielkość woyská niebieſkiego, záżywa Piſmo S. tego słowa: *Subito*, Prędko, Záráżem. czemu? bo chce Piſmo w Woysku, w ludźiach rycerſkich prędkośći, skorośći, nie omięſzkánia *ſubito*, ále nie Polskiego zaraz.

17. SUBITO. Naprzod opiſuie Piſmo S., że Anioł ſtánał przy tych Páſterzách. *Et ecce Angelus Domini ſtetit juxta illos*. Zaś kiedy opiſuie innych Aniołow, iuż ich nie názywa Aniołámi, ále ich tylko názywa wielośćia, mnoſtwem, *multitudo* żołnierztwá niebieskiego. A zaż też to i ći drudzy nie Aniołowie iáko i támten? podobno wyráża ſię: że żołnierz, kiedy ieden, ni Anioł, ále w-kupie, ále gromáda idac, ſác oni Woyskiem niebieskim, ále że trudno w kupie nie náprzykrzyć ſię, iuż ſię Aniołami nie názywáia.

18. SUBITO. Co to miał zá dánk, co zá przodkowánie ten Anioł? użyto go do Páſterzow, użyto do Ziemiánow, ſtánał przy nich, *Stetit juxta illos*, áliśći drudzy Aniołowie dla niego tytuł trácá, Aniołámi ſię nie názywáia, ále tylko *multitudo*, gmin *militiæ cæleſtis*. mocárztwá niebieskiego. Podobno przeto: że to dáie ſię przykład iáki ma bydź woyskowy rzad, nie trzebá aby w-woysku mowił ieden Anioł drugiemu Aniołowi, *Cum Angelo multitudo militiæ*: ták em ia Anioł iáko i ty; ále áby było tám poſłuſzeńſtwo, by ło ſłuchánie niechćiał kożdy z-nich wodzowáć, Hetmánić, pod zgodna komenda wſzyſcy zoſtawáli. *Facta eſt cum Angelo multitudo*.

19. SUBITO. Oto ſię Aniołowie Swięći Bog wáſz, Bog náſz człowiekiem ſtał, przybrał ſię w-odźieża ciáłá náſzego, á wy ná świát iáko ſię też pokażećie? kiedy Bog ták ſię uniżył, ták ſię wyniſzczył. *Exinanivit ſe*

ipſum,

ipſum, że áż człowiekiem zoſtał? iuż nam nie máſz mieyſcá, iákobyśmy ſię náprzykład iego, nędznymi i mizernymi ſtali, chybá zoſtawſzy żołnierzámi, i pokazáli ſię w-oſobie żołnierzow. *Facta eſt cum Angelo multitudo militiæ cœleſtis.*

SUBITO. W-dźień Bożego Národzenia, ſłuſznie niebo mowić może: *Ecce nova facio omnia*, Oto wſzyſtko nowe rzeczy czynię. Dość nowiwiny, Bog ſtał ſię człowiekiem, Pánná Mátka, ſtáynia niebem, bo domem Bożym. ále ieſt też i to nowiná: żołnierztwo, i w-kupie, i w-kompányi, *Multitudo militiæ cœleſtis*, á z-tym wſzyſtkim nabożni, Bogá wielbiący. *Multitudo militiæ cœleſtis laudantium Deum*, Iákoby mowili Aniołowie: Nienabożni ſą ći żołnierze, áż ſię zá nich, ná mieyſcu ich, modlić muśiemy. 1.

SUBITO. Ma umieráć Pan iáki známienity, áż to opowiáda ſłup iáki álbo *Cometa*, ma ſię rodźić potomek iáki oczekiwány, i cud świátá, bywa częſtokroć ná to widok iáki od Bogá ukazány. Rodźi ſię Chriſtus, áż widok: świátłość Páſterzow okrążáiąca. *Claritas Dei circumfulſit illos*. A ná coż? *Vt non ſolum voce ſermonis, ſed etiam divinæ lucis claritate, ortus veri luminis adſtruatur*. Mowi Gloſſa: Aby nie tylko głoſem, ále i Bozkiey świátłości oświeceniem, národzenie ſię prawdźiwey świátłości potwierdźiło. 2. Gloſſa Interl.

SUBITO. Pyta ſię Cypryan S: co to ieſt, że do Bogárodźicy Pánny, ná urząd Zwiáſtowánia, ieden tylko był posłány Anioł, a ná zwiáſtowánie Národzenia Páńskiego, wielu záżywáią Aniołow? *Facta eſt multitudo*, słowá ſą iego. *Vnus Gabriel Virgini obumbrationem virtutis altiſſimi nuntiat, multitudo cœleſtis exercitus gratulabunda, Salvatorem mundi, prædicat adveniſſe*. Iákoby námieniał Cypryan S: do ſpraw, do tráktowánia, do námowy iednego tylko záżyway, iednemu tylko powierz ſię ſekretu. Wćielenie Syná Bożego miáło bydź w-táiemnośći, ſekretnie, dość tego zwierzyć ſię iednemu Gábryelowi. *Vnus Gabriel*. Ale kiedy iuż ſpráwiſz, dokażeſz, niech to będźie czyn i dźieło tákie, áby świát cáły o tym wiedźiał, świát cáły tego winſzował, áby przyznał: nie wiedźieliśmy, że to bydź miáło, chwałá Bogu, że ták ieſt, i to co przedtym táiono, iuż ſię też teraz wyiáwiło. mowi tenże: *Conſilium antequam prodiit palam, nec jam ſecretum eſt*. 3. Cyprianus

SUBITO. To słowo *Evangelium* znáczy: *bonum nuntium*, dobra nowinę; czekał świát dobrey Ewángelyi, czekał dobrey nowiny, á kiedyż ſię iey doczekał? kiedy Posłow poczęto záżywáć, przez nich tráktowáć! kiedy nie ludźi, by i Prorokow, záżywáć, wypráwowáć poczęto, ále Aniołow. *A ſupernis legationibus incepit Evangelium*. Ná poselſtwách dobro poſpolite wiśi. 4. Idem

SUBITO. Był urząd w-Rzymie Dyktatorow, ktorych w-naywálnieyſzych Rzeczypoſpolity potrzebách, ná czás, obierano. Z-pogáńſtwá ieſt przezwiſko w-Kośćiele, *Summus Pontifex*, ieſt i przezwiſko Chrześćiáńskiego rządu, *Cæſar* Ceſarz, Senat, ſą Kárdynáli. ále ſáli też w-Chrześćiáńſtwie Dyktatorowie? powiáda tenże Cypryan S. ſą! á ktorzyż to ſą Dyktatorowie? ći co Kazánie, ći co Ewángelyią opowiádáią! á ktoż ią też pierwſzy opowiádáć począł? kto pierwſzy kazáć? Aniołowie! *A ſupernis legationibus incepit Evangelium, cujus primi Dictatores Angeli ſunt*. Urząd Káznodźieyski, urząd Anielski. 5. Idem.

SUBITO. Słuſznaby ſię zádźiwić, co to ieſt, że teraz tych Aniołow ták wiele widáć? do Nayświętſzey Pánny ktoż idźie? Anioł! do Iozefá S. kto idźie? Anioł! do Páſterzow kto idźie? Anioł! *Angelus Mariam, Angelus Ioſeph, Angelus Paſtores edocet*. Uczyć drugich Anielski urząd, ále czemu trzey wyſłáni? bo w-świádectwie dwoch, álbo trzech prawdá ſię znáyduie! *Nec ſatis eſt ſemel miſſum, duobus enim, vel tribus teſtibus, ſtat omne verbum*, mowi Ambroży S.; i owſzem w-świádectwie tych trzech nie ſtoi, ále hoynie leży w-żłobie Słowo nád słowámi. *Omne verbum*, Słowo przedwieczne, 6. Ambroſius

7. SUBITO. Aniołowie ći Swięći tytuł wźięli: *Multitudo militiæ*, wielkość woyská; á zaż ieden Anioł zá wielkie woyská nie ſtánie? wſzák ieden Anioł Senácheribá ſto ośmdźieśiąt i pięć tyśięcy woyská położył? ná coż ſię tu kłádźie kupá ich? *multitudo militiæ*, dla tego: że ſię ſam Krol, ſam Pan, w-oſobie ſwoiey ruſzył, potrzebá było, áby iuż ludnie, liczno, właśnie obozowo przy niem ſtawano! mowi tenże: *Benè Angelorum nominatur exercitus, qui Ducem cœleſtis militiæ, ſequebatur*.

Idem.

8. SUBITO. Widzę i w-Aniołach prawdźi ſię przypowieść Polska: ieżeliś Pan, nie chodź ſam; wyſzedł Anioł Páński Páſterzom zwiáſtowáć, áby było nie rozumiano, że to był proſty Anioł, dano mu záraz drugich áby zá niem ſzli, áby przy boku záraz ſtánęli. mowi Bedá: *Ne parva hujus Angeli videatur auctoritas -- ſtatim multitudo cœleſtium agminum -- adfuit.*

Beda hom. 2.

9. SUBITO. Nie boyćie ſię ludźie bieſa, bo maćie Anioła ſtrożá, bá maćie wielu pomocnikow Aniołow, ſtánał Anioł ieden przy Páſterzách, áż zá iednym Aniołem, ták wiele innych idźie, bo przy nas gdy Anioł ſtroż náſz ſtawa, i woyská Aniołow ſtawáią. Mowi Ambroży S. *Bene Angelorum nominatur exercitus, qui ſequebatur militiæ Ducem, qui contra malignos ſpiritus ad tutelam noſtram, Angelorum ordinat exercitus.*

Ambroſius

10. GLORIA IN ALTISSIMIS, Chwałá ná wyſokośćiách. Mili dobrzy ludźie, prawdá żeśćie wy dobrzy, ále nie naylepśi ieſteśćie rozumni, ále przećię nie nayrozumnieyśi, niechćiyćież też, áby was chwalono, wielbiono, gdyż Aniołowie chwałę *cum ſuperlativo in altiſſimis*, w-rzecách naywyżſzych zákładáią.

11. GLORIA Co to ieſt, że chwalę łacza Aniołowie, nie ziedna naywyżſzośćią? nie mowia: *gloria in altis*, ále ia łacza z-wiela naywyżſzośćiámi, *gloria in altiſſimis*. Moga ſię tu wyrażác trzy Oſoby Troycy S. z-ktorey kożdey z-oſobná powinna chwałá. Ale i to ſię uważyć może do obyczáiow: dobryś, áleś nie náuczony, ieſzcześ ty nie názbyt użyteczny, náuki maſz ile doſyć, ále nie cnoty, to nie pochwałá; ále kiedy ieſt wyſoka i cnotá, wyſoka i náuká, wyſokie i urodzenie, wyſokie i zaſługi, toś ty dopiero chwalny. Do chwały wielu rzeczy potrzebá.

12. GLORIA. Uczynił Anioł diſtrybutiwę, oddał chwałę niebu, bo ſię iey tám tylko ſpodźiewáć potrzebá, oddał pokoy źiemi, bo ieżeli go Aniołowie nie przynioſa, pewnie nań ludźie nie zárobia. ále mili Aniołowie, ieżeliż ieſt ná źiemi pokoy *in terra pax*, toćby lepiey to woysko roſpuśćić, zwinać, rozkupić, co po tym że ſtoi zkupione? *Multitudo militiæ cœleſtis*. Podobno to ná wzor i przykład: choć będźie i pokoy, *In terra pax*, przećię gotowośći potrzebá, przećię niech nie będźie bez woyská, w-ten czás źiemiá ma pokoy gdy woyská. á nie było też zá co rozpuſzczáć tego woyská, bo to woysko chlebá nie potrzebowáło, *multitudo militiæ*, ále *cœleſtis*, wielość to byłá woyská niebieskiego.

13. GLORIA. Te ſłowá: *Et in terra pax*, I ná źiemi pokoy, czyta ták Origenes: *Et ſuper terram pax*, I nád źiemia pokoy. Co to ieſt, że ſię nie zdáło Origeneſowi, áby był w-źięmi pokoy *in terra*, ále że był pokoy nád źiemia? *ſuper terram*. Czyli nie dla tego? co ieſt w-źiemi, trudno tego záraz wźiać, trudno záraz wyiac, ále to co nád źiemia, prędzey ſię przenieść, podnieść, podiać może, pokoy ná świećie prędko ſię ztráćić może, záwionie wiátr *ab Aquilone*, álbo *ab Auſtro*, lub od południá, lub od pułnocy, áż ſię on zdmuchnać może.

Origenes hom. 15. in Lucam

14. GLORIA. Rodźi ſię Krol nád Krolmi, Pan nád Pánámi, záczyna ſię nowy rzad i urzad ná źiemi, czymże ſię zákázuie ten nowy Monárchá? zákázuie ſię pokoiem! *Et in terra pax*. Szczęśliwy rzad, co od pokoiu záczyna, tákiemu i goſpodarze w-Páſterzách, i w-Krolách Krolikowie kłániáć ſię będa.

15. GLORIA. Iákoś wydzę ſmutno chodźiſz! ponuro pátrzaſz! áż on mowi;

mowi: Nie mam pokoiu. A nie mow tego, nie mow, bo ty so inſzego mowiſz, Aniołowie co inſzego, Aniołowie mowią: że ná ziemi pokoy, wſzákeś też ty ná ziemi, toć też maſz pokoy. Lecz ztąd twoich niepokoiow okázyia: Ty chceſz wſzyſtko gorą *in altiſſimis*, pychy w-tobie doſyć, przeto pokoiu nie máſz, bá i nie ludzkiś. názbyteś byſtry, dźiki, zbeſtwiony, i dla tego nie máſz pokoiu. Pokoy ludźiom przyſtoi.

GLORIA. Szkodá ſię dźiwowáć, że pokoy nie ná źiemi ieſt, iáko mowi Origenes, ále nád źiemią, *Super terram*; bo pokoy iákoś gorą chodźi, *ſuper terram pax.* I Páweł S. do Filipenſow łączy pokoy z-gornośćią. *Pax quæ exſuperat omnem ſenſum*, bo pokoy nád wſzyſtkie inne rzeczy, żyćie zpokoyne nád inne wſzyſtkie ſzczęśćia ieſt. 1. *Ad Philip. 3. v. 7.*

GLORIA. Ale czemu ſię to z-tym ſąśiádem warcholiſz? z-owym drugim źle żyieſz? bá i z-tym kłoćiſz ſię? wymawia ſię: że oto z-tym á z-tym dobrze żyie! brácie nie Anielska twoiá odpowiedź, nie Anielski twoy pokoy, bo pokoy Anielski, pokoy nie z-iednym, pokoy z-wſzyſtkiemi, *pax hominibus*. 2.

GLORIA. Niewiemże Aniołowie Swięći, czyśćie doćiekli wſzyſtkiego tego, co Pan w-ſercu ma, co Pan zámyśla, wżdyć to Pan wáſz i naſz mowić będźie: *Non veni pacem mittere, ſed gladium*, nie przyſzedłem pokoy przynośić, ále miecz, iákoż ſię zprawdźi co świátu obiecuiećie? á ná początku pánowánia obiecuiećie? *Et in terra pax*. Rozważa to Origenes: *Quomodo Salvator loquitur: non veni pacem mittere ſuper terram, ſed gladium -- & nunc Angeli in ejus Nativitate decantant: ſuper terram pax?* Odpowiáda ná tę trudność tenże: *In eo quod additum eſt -- in hominibus bonæ voluntatis, ſolvit quæſtionem.* W tym co przydano, to ieſt, że pokoy miał bydź w-ludźiách dobrey woli, rozwięzuie wſzyſtkę trudność. Miał bydź pokoy, ále źli ludźie, niechętni Pánu, nie dobrowolni, po proſtu, nie *bonæ voluntatis*, wſzyſtkiemu przeſzkodźili. Dobra wola, pokoy przynośi. 3. *Idem.*

GLORIA. To podobno pokoy ten przypiſáć potrzebá woysku Anielskiemu? *Multitudo militiæ cæleſtis*, i choćći nie czytamy áby ſię biło, to ſnać tylko poſtráchem ſwoim zwyćiężyło? *Multitudo militiæ cæleſtis*, Titus Boſtrenſis powiáda: że ten pokoy nie trzebá przypiſowáć woysku, ále ſamemu Pánu náſzemu. *Quia ergo -- Chriſtus eſt pax noſtra ad Epheſ: 2. jure meritoq; Angeli, Chriſtum Dominum noſtrum, tanquam pacis Conciliatorem celebrant*, kto pokoy ten zkleił? *pacis Conciliatorem*, ſam Pan! Pokoy Kroleſtw, Pan dobry. 4. *Titus Boſtrens*

GLORIA. Wádźili ſię Aniołowie z-námi, waśnili, i że uzpokoili ſię z-námi, rádźi temu, chwala Bogá zá to, *laudantium Deum*. Mogli práwie dobrze Aniołowie nic o nas nie dbáć, cożbyśmy im byli uczynili? nie należáło im ná nas, á przećię rádźi że ſię z-námi poiednáli. Uczmy ſię, z-kożdym, by i z-naymnieyſzym, żyć w-pokoiu. Ale zkądże też to wiem, że to Aniołowie z-námi ſię wádźili? wiem to od Oycá S. Grzegorzá wielkiego. *Priùs enim quàm Redemptor noſter per carnem naſceretur, diſcordiam cum Angelis habuimus.* A o coż ſię to ći Aniołowie z-námi wádźili? o to, o co i ludźie! zły człowiek z-dobrym nigdy ſię nie zgodza, ſędźią złoczyńcą miru nie máią; ták i my z-Aniołámi. *A quorum claritate & munditia per primæ culpæ meritum, & per quotidiana delicta longè diſtabamus.* Do tego, gárdźili námi Aniołowie, zwáli nas że ták rzekę: Lepiankámi, *de limo terræ*, áż kiedy widzą, że ſłońce ſpráwiedliwośći przed wrotámi náſzemi weſzło, że ſię z-námi Syn Boży zkrewnił, dla tákiey pokrewnośći, áż oni ſię z námi towárzyſzą, brátáią. Powinowáctwo z-Pánem świátá powagę czyni. *Quia enim Rex cœli, terram noſtræ carnis aſſumpſit, infirmitatem noſtram, illa jam Angelica celſitudo, non deſpicit, ad pacem noſtram Angeli redeunt, intentionem prioris diſcordiæ, poſtponunt, & quos prius infirmos abjectosq; deſpexerant, jam ut ſocios venerantur.* 5. *Gregorius*

6. Gloria. Przychodźi Anioł do Iozuego, upáda przed niem Iozue, nie gniewa się o to Anioł, przychodzą i do Lotá, kłánia się im Loth, kontenći z-tego Aniołowie, Abráhám i ukłon oddawał i iesć, i iedli i ukłon przyięli. i mowi tenże: *Loth & Iosue Angelos adorant, nec tamen adorare prohibentur.* W-nowym záś teſtámenćie, chce się pokłonić Aniołowi Ian Swięty, áż Anioł mowi: *Ne feceris*, day temu pokoy, nie godźi się! wszákeś też ty Anioł iáko i drudzy? wszák też Ian człowiek, iáko Loth, Abráhám, Iosue? kłániáli się oni, czemuż się też on kłániáć nie ma? podobno że to Ian S. Pisarz Páná Iezusow, do wnętrznośći Páńskich zágládał, zá Syná Nayświętszey Pánnie był odddány, Nayświętszym Sakrámentem pośilony, bá i iuż ćierpiał męczeństwo, zá Chrystusá, przeto szánuią go Anieli. *Idem*

7. Ktoż wie czy ći Aniołowie wyráźić nie chcą, nieſtátek honorow ludzkich, że to ow, co mu się to iáki táki Abráhám ofiárą sławny, iáki táki Iozue mieczem waleczny, kłániał, bá i ukłonu i Loth w-mieśćie mięszkáiący nie przepominał, swego czásu zpuśći z-ánimuszu, ták że też będźie mowił: *Conservus tuus sum*, i iam chudy páchołek.

8. Lecz tenże Grzegorz S. inną przyczynę dáie: spráwiło práwi tę rewerencyią, to poszánowánie, powinowáctwo, pokrewność. Poki Syn Boży nie stał się człowiekiem, poki nie zpokrewnił się z-námi, to też Aniołowie, choćieśmy się im kłániáli, przyimowáli ukłon; ále kiedy Bog stał się człowiekiem, poiał náturę nászę, nie rzecz się iuż zda Aniołom, ábyśmy przed niemi upádáć mieli. *Naturam nostram quàm priùs despexerunt, postquam super se conspiciunt, prostratam videre pertimescunt.* mowi tenże. Przypisuię tu słowá Augustyná S. *In hac Nativitate qui conscientiam puram habet, diutiùs gaudet, qui miseram, attentiùs timet -- promitto vobis filioli & certus sum, quia in hac die si quis pœnituerit, & ad vomitum peccati reversus non fuerit, quodcunq; petierit, dabitur ei, tantùm in fide non dubitet, delectationem non repetat.* Podobne iego słowá są: *Et ego quidem fratres, pro quibus impendi & superimpendi cupio, licèt magnos vos semper in conscientia mea fecerim, tamen, majores quodammodo vos, res mihi ista, efficit, cum intendo, quanta sit Domini mei pro homine dignatio. Vos utiq; estis Dominicæ Incarnationis, vos Dominici sanguinis pretium, vos membra Christi, vobis caput Christus est: Pro vobis nasci, pro vobis pati cuncta, non distulit, crucem quoq; ipsam ad hoc pertulit, ut nos sibi in familiam coaptaret. Vos appellamini Christi fratres, vos appellamini Christi heredes. -- Pretio magno empti estis, glorificate & portate Deum in corpore vestro. Hic pro vobis natus est, hic pro vobis oblatus est, hic etiam, si dignè agatis, habitat in vobis. Agamus ergo meditantes in lege Domini die ac nocte, ut comprehendere eum, ut videre mereamur. Agamus, ut, quia dignatus est descendere propter homines Deus, ad Deum homo possit ascendere.* *August. hom: 2*

WTORA CZĘSC.

9. Swiątnicy tey Páńskiey Národzenia Páná Iezusowego, trzy że ták rzekę upátruię częśći, ktora się iuż przed tym opisáłá. Pierwsza że ták rzekę szyiá, przez ktorą Nayświętsza Pánna Bogiem pełna, weszłá, iuż teraz przemurowána. Druga, ná ktorym mieyscu Páná Iezusa świátu wydáłá, á trzećia, iáko pokoiczek iáki, w-ktorym go powiłá, w-żłobku położyłá. Wyobraźćie, i wymáluyćie w-sobie mieysce to ná sercách i myśli wászey. Ale dopieroż wystawćie sobie Troycę tę źiemską: Iezusa, Maryią, i Iozefa. Páná Iezusa z-Oycem, ktoremu się ná krzyż i pracą ofiárował, z-świátem ktoremu zbáwienie obiecował, z-Mátką, ktorą miłował sercem rozmawiáiącego; wystawćie sobie w-máłym ćiałku, urodę Synowi Bożemu przyzwoitą, oczy iákich świát nie widźiał, rączki i ręce iákie w-śmiertelnośći nie postały, serce, ustá, skład ćiáłá, iáki i w-myśli nie postał, i pod naysubtelnieyszy by i pędzel nie podpadł. Ale niech przy tym málućkim Pánu Iezuśie, by i w-sercu i pámięći wászey, będźie nierozdźielna komitywá Maryi i Iozefa. Przy-

Przywitayćież Páná Iezusa, stáropolská prostotá, sercem mu záśpieway ćie: *Salve IESV parvule*, witay Iezu málućki. Ieszcze imienia twoich nie było, ieszcze ćię przy obrzezániu twoim nie názwano, á ia iuż imię twoie wiem, bo mię go náuczył Anioł, *Quod vocatum est ab Angelo, niżeliś się ieszcze poczał, Priusquam in utero conciperetur.* Witayże tedy Iezu málućki, *Salve IESV parvule.* Widźisz się, żeś ty człowiek, á tyś iest oraz i Bog, widźisz się, żeś ty iest dźiećiątkiem, á tyś iest oraz Oycem wieku przyszłego, widźisz się, żeś ty iest niemowlę, á tyś iest mądrość przedwieczna. Witayże Iezu málućki, ále i oraz Boże wielki. 1.

To iest moiá nieudolność, ále oraz i twoiá wielkość, że ćię áni godnie przywitáć nie umiem, witam ćię tedy Pánie moy ták, iáko ćię Mátká twoiá przywitáłá, witam ćię ták iáko ćię Ioseph, iáko Pástuszkowie, iáko Anieli wysypáni przywitáli, uczćili. 2.

Czemuż to dobry Iezu w-tey stáience leżysz? czego się tu doleżysz? czego doczekasz? prawdáć że náznáczył ći tu gośći przedwieczny Oćiec, máią tu przyść do ćiebie bliscy Pástuszkowie, ále náwiedzą ćię i odlegli Krolowie. Lecz Pánie moy, iuż się tá ceremonyiá zkończyłá, przenieś się ztąd rácżey. zpytasz mię Bogárodźico Pánno, zpytasz dobry Iezu: dokąd? Miłośćiwi Nayiaśnieyśi Krolowie Polscy, ták iáko od Mieczysławá pierwszego Chrześćiániná, á oraz Iednowładcy Polskiego poszli, áż do dźiś zwyćiężko pánuiącego Krolá, Iáśnie Wielmożni Biskupi, Iáśnie Wielmożni Senatorowie, Slachtá i Miástá ozdobnie mieszkáiące, izalibyśćie domow wászych, Pokoiow wászych, nie ustąpili? Czemużbyś do nich dobry Iezu wniść, czemużbyś się do nich przenieść nie mogł? 3.

Ale ieżelić iest ták luba, ták ukocháná tá stáienká, stánieć dobry Iezu, zá stáienkę zágnoioną duszá moiá, stánieć zá kámienny żłob, kámienne serce moie. Głupi rozum i niechętna przećiwko tobie duszá moiá, stánieć za wołu i osłá, nic iuż nie dostáie, tylko przyzwolenia twoiego. 4.

Nie zaydźiesz ieszcze do tey stáienki sercá moiego, nożkámi, nie zágrámolisz się i rączkámi, okiem tylko weyzrzyi ná Mátkę twoię, zrozumie ćię oná, i ná te Nowośiedliny do duszy moiey záprowádźi. Ziyże iuż dobry Iezu w-sercu moim, dorastay dobry Iezu w-duszy moiey, i owszem i w niey wieku uy, áż ná wieki. 5.

Słuszna i to uważyć: żeć grzeszny człowiek, nie ma większego do Páná Iezusá przystępu, tylko dwá rázy: Raz kiedy zwiazány, bá potym i ná Krzyżu przybity, wiśi, nie odpędźi od nog swoich, nie oddali od rąk i boku, potężnie gozdźiámi utrzymány; A drugi czas przystępu pewnego grzesznikowi do Páná Iezusa, kiedy Pan Iezus pieluszkámi uwity, powoynikiem zkrępowany leży, á leżąc grzesznika oczekiwa. Ná ćię Pan Iezus że ták rzekę dybie, ná ćię zwiazány oczekiwa, wżdy się iuż do tego Páná Iezusa przymknij, wżdy nożki iego pocáłuy, ktore ć przed wieki náznáczono, iáko zá mieysce ućieczki, przed spráwiedliwośćią Bozką, przed piekłem, boś go nie raz wierę zásłużył, nikędy odpuszczenia grzechow twoich nie otrzymasz, ieżeli go tu nie otrzymasz, nie odstępuyże, áż z Iubileuszem, áż z-miłośćiwym látem. 6.

Pocáłuy rączki Páná Iezusowe, ktore nie ták iabłuszko świátá, iákoć tám, łáskę skuteczney popráwy żyćia, nabyćia świątobliwośći trzymáią, miy się prostaku, bá rácżey złośniku do tych rączek, á obaczysz, że ináczey żyć będźiesz. Otoć Pan Iezus podáie rączkę, ábyć poświęćił ręce twoie, i włoży ná pálec twoy, pierśćień záślubienia, ktorym ćię sobie, áż ná wieczność záślubi, nie czekay grzeszniku, áż Páná Iezusa z-pieluszek rozwiie Nayświętsza Pánná, nie czekay, ábyś właśnie ugodźił pocáłowániem w-serce Páná Iezusowe, dość ná ćię będźie, 7.

że

że go przez pielufzki, fukno to, ktorym owiniony, pocáłuiefz. Nie wybuchnie ták wielkiego pożaru, ogien, żaden piec ciepła tákiego nie wyda, iáki z-fercá Páná IEzusowego, gdy go nabożnie pocałuiefz, płomień miłośći Bożey wyfadźi fię, i rozgnieźdźi miłość Boża, w-fercu twoim, tylko ferdecznym áfektem, pocáłuy P. IEzusá, pocáłowániem nabożnym przywitay.

8. Prawdá to, że choć dopiero národźił fię Pan IEzus, choć dopiero iedno-godźinnym, iedno-kwádránfowym, iedno-momętnym mięfzkáńcem źiemie był, iż miał ták rozum dobry, iáko i w-trzydźieftu i półczwártu lat, w-ktorych zá zbáwienie ludzkie umierał, i owfzem iáki rozum i teraz ma, choć mu iuż licza w-ćiele lat tyśiac, kilkáfet i kilkádźieśiat; wfzákże i prawdźiwie niemowlęćiem, i prawdźiwie dźiecina, był, á z-Matka fwoia Przenayświętfza, á z-Iozefem, á z-Paftufzkámi, i Krolámi, á z-wfzyftkimi, nowa tę Mátkę, bo oraz Pánnę náwiedzáiacymi, ták fię fpráwował, iákoby dźiećięćiem tylko był. Przybliżmyż fię nie tylko do tego Pokoiku ftáienki Páná IEzusowiy, ale i do fámego iuż żłobku, tuż tuż przy fámym iuż Pánu IEzuśie powitym, ftańmy, ćiefzmy to naymilfze dźiećię, á czymże? żalem! żeś my Bogá niezkończoney dobroći obráźili, zábawiaymy go, á czymże? uftáwiczna fercá náfzego przy żłobku iego przytomnośćia, i że ták rzekę, pochlebuymy mu, ábyśmy ná tym Bogu, ále oraz i dźiećięciu, cokolwiek że ták rzekę, wypochlebowáli. A coż ma bydź zá pochlebftwo Pánu IEzusowi? oto Swięte będźie pochlebftwo, wyznawáć ártykuły wiáry i táiemnice, fzczegolniey do ofoby iego należace. Názwiymy go: Tyś ieft wtora Ofoba Troycy Przenaświętfzey, Tyś Oycá Przedwieczny Syn, Tyś fię nie wezdrgnał żywotá Pánieńskiego, wźiawfzy przed fię wybáwienie świátá, Ty zwyćiężywfzy ftrzáły śmierći, otworzyfz wiernym twoim, nie Kroleftwo, ále Kroleftwá, nie Páńftwo, ále Páńftwá, niebieskie.

9. Człowiecze będźiefz ty Páná IEzusa wyznawał zá Syná Bożego, i Chriftus ćię z-Syná czártowskiego, uczyni Synem Bożym: Ty mu przyznafz że fię nie wezdrgnał bydź Synem Panieńskim, á on dać Panieńftwo dufze, czyftość fumnienia: Ty mu przyznafz, że otworzył i otworzy wierzacym Kroleftwá niebieskie, á on ćię z-Łotrem, zá rękę weźmie, i w-niebie ofadźi.

10. Między właśnie nabożnemi, á fámemu Kośćiołowi Kátolickiemu przyzwoitemi nabożeńftwy, ieft wźiać Nayświętfzy Sakráment w-pufzce, álbo w-Monftráncyi ofadzony, i niem ludowi błogofławić, á według Kośćiołá Polskiego śpiewáć te słowá: *Salvum fac populum tuum Domine*, Zbaw lud twoy Pánie, á po trzećim rázie przydáć: *Et benedic hereditati tuæ*, á pobłogofław dźiedźictwu twemu. Bogárodźico Pánno, pierwfzy Páná IEzusow Piáftunie, twoiá to pufzká, twoiá to Monftráncyia Pan IEzus, w-pielufzkách ofadzony, weźmiy tę twoię monftráncyia, podnieś ia, pobłogofław grzefznym, áby zá grzechy fwoie áktem nádprzyrodzonym zkruchy, że Bogá dobro niezkończone obráźili, żałowali, pobłogofław wfzyftkim w-łáfce zoftáiacym, áby fię w-dufzách ich Pan IEzus národźił, pobłogofław wfzyftkim, ále miánowićie dźiś konáiacym, áby im dźień Národzenia Páńskiego, był dniem odrodzenia ná niebo, pobłogofław dufzom w-czyfcu zátrzymánym, niech wfzyftkie, niech przynamniey wiele ich, przynamniey iedna, dźień Narodzenia Syná twoiego, nie w-ogniu, ále w-świátłośći wiekuiftey odpráwuie, pobłogofław Oyczyźnie náfzey, dźiedźictwu twemu, ále rozfzárpánemu, pobłogofław i poćiefz Pánno, Polakow twoich w-więzách Tureckich, i Tátárzkich zoftáiacych, o mizerneż im dźiśieyfze Boże Národzenie! nu ieno, nu ieno co i drugich czeka! ozwiy fię zá námi Bogárodźico Pánno; przemow iedno słowko, przypomniy Pánu IEzusowi: że to Pol-

ska, dźiedźictwo ieſt iego, przypomniy że to Polská, Kroleſtwo ieſt i twoie, coż nam uczynia nie przeliczone nieprzyiaćielá Woyská, byle to dźiećię przy nas ſtánęło! miy nas Pánie zá twoich, á my ćiebie mieć będźiemy przy łáſce twoiey, zá Bogá w życiu náſzym, zá Bogá choć w ćiężkośćiách zkonánia, zá Bogá Bogow ná wieki, Amen.

H O M I L I A

Ná Swięto Swiętego Szczepaná.

Elegerunt Stephanum. *Wybráli Szczepaná.* *Act. 6. v. 5.*



PAn Chriſtus w niebo, á ludźie do poſwárkow: Poczęły Greczki, ná żydowiánki ſzemráć: á wam dáia, nas przeſtępuia, wy ſię maćie dobrze, około nas nędzá. Nábechtáły znáć Bráći ſwoich, przyiaćioł, áż i oni między ſobą do poſwarkow, *Factum eſt murmur.* O coż też to naprzod ſzemrza? Naypierwſze *murmur* o wdowy, o białegłowy! *eo quòd deſpicerentur* --- *viduæ eorum,* iákożby to w to potráfić? iáko pogodźić? obráć Szczepaná! to on będźie wiedźiał co z tym czynić, á dáć mu i Przyſtáwow; áby obraz był, kiedy powſtáną nieznáski, między Grekámi álbo Ruśią, Izráelczykámi álbo Koroną, ſpoſob ná to *Eligere Stephanum,* Szczepanowi to zlećić. Coby ſię mogło przyſpoſobić do nieśmiertelney pámięći godnego Stefaná Czárnieckiego, ktorego przemyſłem ieſzcze do dźiś dniá, Białocerkwi dotrzymuiemy, *Elegerunt Stephanum.* A obſzerniey mowiac, myśl o tym Korono przez Elekcyią idącą, *Elegerunt Stephanum, Elegerunt Coronam,* bo te nieznáski dość złego uczyniły, boday co gorſzego nie przyniosła. 1.

Elegerunt Stephanum. Mogł też S. Szczepan mowić: ná co mię tu náráżono, wdowy ſię ſwárzą, drugich do poſwarkow pobudźiły, á ia mam dogodźić. Iuż kiedyś Szczepan, kiedyś Koroná, i o wdowách ſamych ſkárgach wiedźieć potrzebá, gdy wola Boża ták nieſie. 2.

Elegerunt Stephanum. Wierę Apoſtołowie wam ſię ſamym chce kazáć! *Miniſterio verbi inſtantes erimus,* Pogány przekonywáć, modlić ſię, *Orationi!* A mnie kazáliśćie do wdow, do ſzpitalá; i o tym mieſzku záwiádywáć! Tráfiłcibym ia też ſię podyſputowáć, tráfiłbym też i Kazánie uczynić! oto widzę że rozkazánie Apoſtolskie wſzyſtko to pogrzebie. Nie boy ſię Szczepanie, nie pogrzebie, ieſzcze ty i dyſputowáć będźieſz, *Diſputantes cum Stephano,* ieſzcze przyznáią, że ták dobrze mowiſz, iż ſię trudno zprzećiwić. *Non poterant reſiſtere,* ieſzcze ty záczynieſz: *Viri Fratres & Patres audite,* Mężowie Bráćia i Oycowie ſłuchayćie. zday ſię ná Páná Bogá Szczepanie, nie zágrzebie on ciebie w tey ſamey goſpodárzkiey zabáwie. 3.

Elegerunt Stephanum. Pierwſzy męczennik Chryſtuſow ieſt Szczepan. Czymżeś ſię też wielki męczenniku do ták wielkiey Korony przyſpoſobił? oto przyſłużył ſię goſpodáruiac Kośćiołowi, iednáiac wdowy! Iuż ten będźie miał iáko wſtęmp do męczeńſtwá, iákby męki káwálec, kiedy kto niewieśćie poſwarki pogodźi, ich trudnośći porowna. 4.

Ale coż też to zá przyczyná byłá tego poſwárku? powiáda Bedá: *Cauſa murmuris erat, quia Hebræi, viduas ſuas, tanquam eruditiores, in miniſterio alienigenis præferebant.* że przekładano z żydowinow idące, iáko mędrſze nád drugich. Niech będźie tylko náuká, á wyniosła ćię, bárźiey nád drugich záżyia, będźie o to kłopot, *Factum eſt murmur.* 5. *Act. 6. v. 1. Beda hic.*

Rabbanus powiáda: Te Greczki nie názbyt wiele rozumu miáły, 6. *Rabbanus.*

nie rzecz ich było do choru záżywáć, podźćież do roboty; áż o to *murmur*, szemránie, mowi on: *Præ cæteris quotidiano ministerio gravabantur.* Ale Greczki nie maćie tákich w-sobie przymiotow, nauki tákiey, więcże to praca nádgradzaycie? niechćiáło się im robić, áż o to *murmur.*

7. *Lyranus.* Lyranus powiáda: był respekt ná Chrześciánki z-Izráelczykow idące, iáko rodu wyższego, i powinowáctwem z-Pánem Chrystusem uśláchćionego, w-prawdźie nie dawano im nic nádzwyż, przećię w-potrzebách ich, prędzey im wygadzano. Mowi on: *Græcis viduis non administrabantur, ita bene necessaria, sicut Hebræis,* nie było rowności między wszystkiemi, áż o to poswárek, áż kłopot, *Factum est murmur.* podźże ty Szczepanie, uczyń tám pokoy między temi, co to były *tanquam Eruditiores,* mędrszemi i prostszemi, potraf Szczepanie, niech nie będźie roboty nád zamiar, obmyśl áby w rzeczách potrzebnych porownánie było.

8. *Chrysostomus hom. 14.* ELEGERUNT STEPHANUM. Cożeście też tám Uczniowie Páńscy upátrzyli w-tym Szczepanie? Odpowiáda ná to Chryzostom Swięty: oto upátrzyli w-niem i w-drugich, że się wszystkim podobał, od wszystkich miał dobre świádectwo. *Præferunt eos, qui omnibus placent, & ab omnibus testimonium habent.* Ale kiedy to ieden chwali, á choć dźieśięć kraczą: przećię nie wskoráią, nie Swiętego Stefáná to Elekcyia.

9. ELEGERUNT. Dźiwna, kiedy przyszło obieráć ná mieysce Iudaszowskie, to sámi Apostołowie obráli Maćieiá i Bársabę, *Statuerunt duos,* á kiedy przyszło obieráć tych Dyákonow, nie czynią tego sámi przez się, ále czynią zlecáiąc to ucżniom Páńskim, zlecáiąc to że ták rzekę pospolstwu. Nie dźiw, bo Apostołowie nie mieli mieć száfunku pieniędzy, miał mieć Szczepan i urząd Dyákoński, zpuśćili tedy ná pospolstwo, wy sobie száfarzow obieraycie. Myślili sobie Apostołowie: iák według upodobánia obierzemy, to będźie lud szemrał: á Apostołowie co chcą czynią, kogo chcą stánowią, kto u nich ma łáskę, ma fawor, temu tylko dobrze. Iużże nie kraczćie ná nas, nie zádawaycie że się damy áfektem rządźić, czyńćie tám co chcećie, obierzcie kto się podoba.

Idem. Mowi tenże: *Eligere autem viros illis permittunt, ne videantur ipsi in gratiam quorundam agere.*

Act. 6. v. 8. STEPHANUS AUTEM PLENUS GRATIA. Szczepan zás pełny łáski.

10. 11. Przyszło obieráć ná Dyákony, naprzod położono i obráno Swiętego Szczepaná, á nie tylko pierwszego położono, ále go ieszcze i chwalą: *Elegerunt Stephanum virum plenum fide & Spiritu sancto.* Wybráli Szczepaná, człowieká pełnego wiáry i Duchá S. A dosyćże ná tym? nie dosyć! według zwyczáiu, kiedy iuż poczną kogo chwalić, to go wszystko chwala, znowu i Szczepaná chwalą, *Stephanus autem plenus gratiâ & fortitudine.* Szczepan zás pełny łáski i mężnośći. Odpowiáda ná to Rabbanus: *Hic primus ponitur & solus laudatur, ut in uno omnes laudentur, aut primo Martyri honor feratur.* Pierwszy kładźie się, i sám chwalony iest, áby w-iednym wszyscy byli chwaleni, i áby pierwszemu męczennikowi honor uczyniono. Będźie Szczepan, będźie ieden, ále w-rzeczy Pierwszy, choć też o drugich milczą, nic o nich nie mowią, nie zazdrośćić mu, wszák też to Dyákon iáko i wy. Ieden zá drugich stoi, iednego zá drugich chwalą, *ut in uno omnes laudentur.*

12. *August. ser. 2. de Sanctis.* STEPHANUS AUTEM. Teraz źimá ná świećie, á w-Kośćiele kwiáty się pokázuią, rumienieią, mowi Augustyn S. *In ipso juventutis flore Stephanus, decorem ætatis suæ, sanguine purpuravit.* Szczepan S. w-samym młodośći kwiećie, ozdobę żyćia swego, krwią zárumienił. Wiesz co zá kolor Szczepaná? czerwony! iáko Roża! *Decorem ætatis suæ sanguine purpuravit.*

13. *Idem serm. 6.* Powtarza to znowu: *Stephano ergo Martyri, & pulchritudo erat corporis, & flos ætatis, & eloquentia sermocinantis, & sapientia sanctissimæ mentis.* Nie szukaycie málarzá, pioro Augustynowe máluie, żywego wystáwia

Szczepaná: ále i obraz Káznodźiei, ktory Izráelczykom kázywał, á z-pożytkiem kázywał. Naprzod byłá urodá, boć to czáſem choć naypięknieyſze dźiełó, ále od człowieká ni ſtráſzydło, nie przyiemne; gdyby ſię był przeſtárzał, káſzlał bárźiey niż gadał, i toby nie zdobiło, w-Szczepanie kwiát wieku, *Flos ætatis.* Oſobá piękna! coż? wymowy niemáſz: dał Pan Bog Szczepanowi wymowę. *Et eloquentia ſermocinantis.* Będźie wymowá, ále rozumu máło. Szczepan Doktor, Sápyent, *& Sapientia ſanctiſſimæ mentis.*

STEPHANUS AUTEM. Szczepanie, ktożći też o Koronie twoiey męczeńskiey prorokuie? ktoć otuchę dáie śmierći zá Chryſtuſa? Odpowiáda tenże Auguſtyn: *Corona nomen habet, & ideo palmam martyrii, ſuo nomine præferebat.* Miał koronę zá imię, przeto koronę męczeńską, imieniem ſwoim przeznáczał. Niech tám tych co wioski zkupuią, imię Polskie Iákob, znáczy, doſtátnich niech Tomaſz wyraża, przyiemnych Iácynt oznáymuie, kontentuie ſię Szczepan, że imię iego koronę mu męczeńską wyraża. Ná co nádmawia i imię pierwſzego z-Polakow w-Iáponie Męczenniká, świętey pámięći Księdzá Woyćiechá Męćińskiego, *Palmam martyrii ſuo nomine præferebat,* co ſię mowi *ſub beneplacito ſedis.* 1. *Idem.*

Acz Gloſſá i inną tłumáczenie imienia S. Szczepaná podáie, *Id eſt Norma* iákoby práwidło, wzor, wizerunk, modeluſz: i ták chodzą z-ſobą poſpołu *Norma & Corona,* Wzor i Koroná. Czemuż to ná tego głowię Koroná, to ieſt Urząd, tá i owá godność? bo *Norma,* bo wzor pobożnośći, miłośći Oyczyzny, miłośći Bogá! á nuż kiedy to cáły dom ieſzcze będźie *Norma,* Wizerunk, miłuiącego Bogá, Kośćioł, Oyczyznę Syná, to też Pan Bog mu záſzczepi Koronę ná głowie. 2. *Gloſſa Interl.*

STEPHANUS AUTEM. Nie rozumiyćie ludźie, że to u Páná Bogá náſzego kto raz pierwſzy, záwſze pierwſzy. Pátrzćie ná Szczepaná, ſługa tylko był, zá Apoſtoły chodźił, áż on przed Apoſtołámi męczennikiem zoſtał, Apoſtołowie modlić mu ſię muśieli, i ktorym ſię on kłániał, potym mu ſię kłániano, mowi Auguſtyn Swięty: *Priores Apoſtoli, ſequentes Diaconi, & prior mártyr de Diaconis, quàm de Apoſtolis.* Pierwśi Apoſtołowie, idą zá niemi Dyákoni, á przećię pierwſzy męczennik, z-Dyákonow, niż z-Apoſtołow. A czemuż też to? oto ſię Pánu Bogu náſzemu záchćiáło wprzod Báránká, niżeli ſtárego Báráná! ábyśćie ſię młodźi ſtrachali, że prędzey młodych połyka śmierć, *Prior victima de agnis, quàm de arietibus.* 3. *Auguſ. ſer. 93*

STEPHANUS AUTEM. Uczćie ſię ludzy ſzánowáć Páná, pierwſze mu dawáć mieyſce, oto Szczepan ták obyczáyny, że áż wprzod uprzedźiło národzenie Páńskie, dopieroż on záwitał. Mowi Auguſtyn: *Natalem Domini heſterna die celebravimus, ſervi hodie natalem celebramus.* 4. *Idem ſerm. 95*

STEPHANUS AUTEM. Iákie też temu S. Szczepanowi tytuły damy? Oto damy mu tytuł, że on ieſt Głowá, Rządcá, Piotr miedzy Dyákonámi. Mowi Auguſtyn Swięty: *Inter Diaconos ille nominatur primus, ſicut inter Apoſtolos Petrus.* Miedzy Dyákonámi on ſię názywa pierwſzym, iáko miedzy Apoſtołámi Piotr. Daymy mu tytuł, że ieſt ſwego imienia, *Vir ſui nominis,* co imieniem wyrażał, rzeczą miał. Mowi Chryzolog: *Sicut Dominum, prædiorum limitibus affixi tituli proloquuntur, ita nomina ipſa, ſæpe Sanctorum merita indicant.* Iáko ná drzwiách gdy nápiſzą: ten tu mieſzka, tego tu goſpodá; ták i imioná Swiętych, ich záſługi wyrażáią. Przydaie dáley: *Quando ex Abram Abraham divinitus, nuncupatur, ut dilatandus genere, nomine antè dilataretur,* Oto práwi i Abrám, że ſię miał rozprzeſtrzenić rodzáiem, imieniem ſię rozprzeſtrzenił, bo był názwány Abráhámem. 5. *Chryſologus.*

Byłoby ſię tu nád czym záſtánowić, chce ſię kto rozſzerzyć rodem, udáć ſię zá Slachćicá, áż on ſię rozſzerzy imieniem, przyda ſobie Wski, *ut dilatandus, genere nomine antè dilataretur.* Chce ſię udáć zá 6.

człowieká rodu wyſokiego mieyskiego, przypnie do ſwego imienia przezwisko mieyskie *nomine antè dilataretur.*

7. *Idem.* Dam temu pokoy, ále dokładam iáko Szczepan S. ieſt człowiekiem imienia ſwego. Przydáie tenże: *Stephanus vocatus eſt à corona, quia primus meruit pro Chriſti nomine ſubire conflictum.* Szczepan názwány od Korony, ktory pierwſzy miał otrzymáć, zwyćięzka Koronę.

8. Názowmy S. Szczepaná Kárdynałem, mowi tenże Chryzolog. *Petrus Apoſtolici chori vetuſtum teneat Principatum --- Stephanus purpuratum ducit exercitum.* Piotr do choru on należy choć Apoſtolskiego, i ma Księztwo ſtáre, *vetuſtum teneat Principatum*; a Szczepan iako Kárdynał purpurowe wiedźie woysko.

9. Szczepan ieſt to ukoronowány od Bogá ſamego Kśiążę. Inſzych kto inny koronuie, ále Szczepaná Bog, widźiał iuż ná niem Purpurę, ieſzcze mu nie doſtawáło Korony, podźże Szczepanie, ukoronuię ia ćiebie, *Et quia cruore proprio tinctam ſibi ipſe purpuram conquiſivit, meritò à Rege ſuo conſecutus eſt pòſt coronam.*

10. *Damianus ſer. 1. de ſancto* Názowmy go ſtolica, mowi o niem Dámianus: *Iſte poteſt ſigna & prodigia facere, in quo gratia & fortitudo ſedem fortiſſimam ſtatuerunt.* Ten może znáki i cudá czynić, w-ktorym łáská i męztwo Stolicę naypotężnieyſzą położyły. Szczepan miáſto to, ſtołeczne, Stolicá łáski i męztwá, *Gratia & fortitudo ſedem fortiſſimam ſtatuerunt.*

11. Plenus gratia et fortitudine. Pełny łáski i męztwá. Oboie to z-ſobą chodzą łáská i męztwo, będźie człowiek mężny, ále widźi że niemáſz ná niego reſpektu, doſłużyć ſię nie może, da wſzyſtkiemu pokoy, zoſtánie Domatorem, niemáſz *Gratiam*, niemáſz łáski, to też niemáſz i *Fortitudinem*, męztwá.

12. Plenus gratia. Zá Páná łáskáwego, dobrotliwego, kożdy chce zdrowie położyć, i nieudolny męztwo bierze; bo łáská wćiągnęłá zá ſobą mężność, *Plenus gratia & fortitudine*, ma łáskę, áż ſię on i ná tego i owego odważy, i tego i owego zwinie, zkądże mu to? łáſce ufa! *Plenus gratia & fortitudine.*

13. Plenus gratia. Przydáie Damianus, że komu wolność miła, ktora ſię przez łáskę znáczy, boć zaiſte wielka łáská, nie bydź niewolnikiem, to táki nie da ſię uſtráſzyć, zápali ſię prędko, nie wſtyd go prawdy mowić; bo wolność, tákiey odwagi żąda, *Iungitur*, mowi on *gratiæ fortitudo, quia infuſo ſpiritu libertatis, ignitus animus, in lucem veritatis prorumpit.* *Idem.*

14. Plenus gratia. Uważa tenże: iednemiż prawie ſłowy chwali ſię Szczepan Swięty przez Ewángelyią, i chwali ſię Błogoſłáwiona Pánna, názywa ſię oná Łáski pełná, *gratia plena*, názywa ſię i Szczepan Swięty Łáski pełny *plenus gratia*, mowi on: *Nonne Lucas iiſdem pænè literis de utroq; loquitur?* Izaliż S. Łukaſz o obodwu nie iednemiż prawie ſłowy mowi? ták ſię w-tobie kocha Bogárodźicá Pánná Szczepanie, że ćię do iednegoż prawie tytułu przypuſzcza, *Plena gratia, plenus gratia.* Otoli Dámiánie przydano tám: *& fortitudine*, i męztwem, á nie dźiw; bo Bogárodźicá, bywſzy Panieńskiey płći, męztwo iey nie przyſtało, ále ty mężczyzno, powinieneś bydź i mężnym *Et fortitudine.*

15. *Act. 6. v. 10.* Et non poterant resistere sapientiæ. I nie mogli ſię oprzeć mądrośći.

16. *Idem.* Uważa tu Dámianus, że nie mowi piſmo święte, iż niechćieli, ále że nie mogli. *Non dixit: non volebant.* Boć ták bywa, że złość, záwſze ſię opieráć chce, nie záwſze może, chęć nie gáśnie w-nieprzyiaćielu, uſtáie śiłá, czego rzeczą nie dołoży, wolą dokłada. *Et non dixit: non volebant.*

17. Non poterant. Wychwalano ćię dopiero Swięty Szczepanie, żeś pełny i Łáski i męztwá, opiſuie ſię teraz, żeć ſię nie możono zprzećiwić, w-czymże? nie możono ſię zprzećiwić mądrośći! *Non poterant reſiſtere*

ſtere ſapientiæ, wſzákże przećię tá *Sapientia,* tá náuká potrzebuie i zdrowia, ma wprzod uprzedźić *Fortitudo,* śiły dobre, toż dopiero nábędźieſz, że śię náuce twoiey trudno kto zprzećiwić będźie mogł.

Non poterant. A ſamáż śię też to náuká wybiiálá w-Szczepanie? nie ſamá, ále náuká i Duch, mądrość i cnotá! *non poterant reſiſtere ſapientiæ & ſpiritui.* Nie przezwyćięży ſamá náuká, nie dokaże, kiedy kompányi, Duchá, nie má. 1.

Viderunt faciem eius tanquam faciem angeli. Widźieli twarz iego iáko twarz Aniołá. 2. *Act. 6. v. 15.*

Stánał S. Szczepan ná ſądźie ſtárſzeńſtwá żydowskiego, áliśći śię Szczepanowi zmieniłá twarz. Dobra Szczepanie ſpráwę maſz, czemu truchleieſz? żydźi, nie truchleie Szczepan nie! i owſzem twarz iego zda śię iáko twarz Aniołá. *Tanquam faciem Angeli.* To śię podobno przeſtráſza żydźi? Szczepaná przeproſzą? bynamniey! Slepa ieſt zazdrość, nic nie widźi, głupia, nic nie uważa; choć będą widźieli ni Aniołá, przećię oni będą powtarzáli: Szczepan to. Mowi Dámian: *Invidiæ magnitudo, viſionis majeſtatem occludit.* Wielkość zazdrośći, i máieſtat widźiány zakrywa. 3. *Damian ibid.*

Tanquam faciem angeli. Widźieli żydźi twarz Moyzeſzowa, á Moyzeſz ią záſtániáć pocżał, czemu Moyzeſzu zákrywaſz twarz twoię? bo práwi niechcę pátrzyć ná złośliwość tych żydow! á ty Szczepanie czemu też twarzy twoiey nie zákryieſz? bo mi śię práwi chce w-niebo pátrzáć. Wyráźił to Auguſtyn Swięty: *Moyſes veſter quando velamentum poſuit contra faciem ſuam, nolebat videre crimınoſam faciem veſtram, Stephanus verò invelata facie ſua, ſpeculabatur in cælum, gloriam Filii Dei.* 4. *Auguſt. ſer. 6*

Tanquam faciem. A wieſzże człowiecze, co ćię też nie człowiekiem, ále Aniołem uczyni? nie zápátruy śię ná urody, nie zápátruy ná ziemſtwo, pátrz ná Bogá, Aniołem zoſtánieſz! Przydáie bowiem tenże: *Ideò videbant vultum ejus Iudæi, tanquam vultum Angeli Dei.* Pátrzyli tedy ná twarz iego żydźi, iáko ná twarz Aniołá Bożego, ktora przeto táka śię pokazáłá, bo *ſpeculabatur in cælum,* pátrzył w-niebo. 5.

Tanquam faciem. Zkądżeś śię też to ná táka zdobył twarz Szczepanie Swięty? odpowiáda zá niego Auguſtyn: Kto w-słońce pátrzy, á twarz iego nie roziáśnieie? Pátrzył Szczepan w-słońce ſpráwiedliwośći, áż mu śię zápala twarz, áż on nie zda śię bydź człowiekiem, ále Aniołem. *Cæpit tanquam ſole illuſtratus juſtitiæ, ita ſplendere, ut humanam ſpeciem non haberet.* 6.

Tanquam faciem. Twarz wydáie ſerce. Będźie ſerce nie z-bolesći ále z-grzechu ztruchláłe, áż ten i ow, blednieie: bá i rozpaſáńcy ná grzech, weyzrzeniem ſtráſza; Mężoboycy z-oczu okrutność wyglada. Anielskie ſerce Szczepaná, áż i twarz Anielska. *Abundantia cordis tranſiit in decus corporis,* mowi Hilárius. 7. *Idem ſer. 99.*

Tanquam faciem. Czy poydźiemy my pátrząć ná ten widok, wglądáć iáki to Szczepan, co to zá twarz Anielska? Odſtraſza nas od tego Dámian. Izali Páná Iezusa práwie w-ręku máiac, będźiem woleli ná Szczepaná pátrzyć? *Adbuc filium hominis habemus in manibus* - - - *à tanto puerperio quis inſanus oculos ſuos amovere, nedum evellere præſumat.* 8. *Hilarius de feſto.*

Przydáie dáley: czy lepiey przypatrząć śię żołnierzowi, á minąć Krolá? *Nunquid æquum eſt, derelinquere Regem, & ad militem oculos convertere?* W-ten czás by śię to godźiło, gdyby Krol kazał, raczey ná żołnierzá pátrząć. *Nequaquam niſi imperaverit Imperator.* Coż czynić będźiemy, to iuż ná tę twarz Anielska Szczepaná pátrząć nie będźiemy? pátrząć będźiemy! czemu? bo wſtawa ſam Chriſtus, potyczce Szczepanowiy przypátruie śię! iákoby nákázuiac: Pátrzćie zemną co zá ſerce Szczepaná. *Surgit ipſe Rex &* - - - *triumphatoris certamini, non ſine dolore cordis aſſiſtit.* Pátrz- 9. *Damianus.*

ćie kto prowádźi do Swiętego Szczepaná kompányia, kto nań pátrząć każe? Sam Christus! *Surgit ipse Rex & --- assistit.*

10. *Actor:7.v2.* VIRI FRATRES & PATRES AUDITE. Mężowie Bráćia i Oycowie, słuchayćie. A czemuż też to nie wspominasz, słucháczek, Szczepanie S, ále tylko Bráćia i Oycow? Anioł to był! *tanquam faciem Angeli*, i choć i o rzeczách duchownych, nie rad obracał mowy do białychgłow. Ale raczey ták ná to odpowiem, że to tám był sąd ná Szczepaná, *Rapuerunt eum*, porwáli go, *& adduxerunt in consilium*, i przyprowadzili ná sąd, á ták tám iuż mieyscá białymgłowom nie było.

11. VIRI FRATRES. Oto *Auditorium* álbo słuchácze Swiętego Szczepaná dźiela się ná lud *Viri*, ná Bráćią, *Fratres*, ná Kápłáństwo *& Patres*, á wyraża się tu piękna pará *Fratres & Patres*, wyrażáiąc wielu Zakonow tytuł, *Frater & Pater.* Brát miłośćią, stanem Oćiec.

12. VIRI FRATRES. Czytam niżey iáko przerażáiącemi słowámi czyni Szczepan Swięty przećiwko żydom, mowi im, żeśćie wy są twárde głowy, *Dura cervice*; zdraycy, *proditores*; zaboycy, *& homicidæ.* a z-pierwoẗku pięknie im mowi: *Fratres & Patres*, Oycowie i Bráćia. Myślił sobie snać Swięty Szczepan: iák ia ná poczatku pocznę prawdę wymawiáć, zepchną mię ztąd, nie dádzą mi mowić, więcże ich ná początku ulágodzę, á iáko czynia w-Orácyiách, że sobie chęć i słuchánie iednáią, uczynię to i ia. Mowi Augustyn Swięty: *Viri fratres & Patres*, Mężowie Bráćia i Oycowie. *Quid lenius?* coż mogło bydź łáskáwszego? Ná coż to czynił? *Conciliabat auditorem, ut commendaret Salvatorem.* Przychęcał do śiebie słucháczá, áby zálecał Zbáwićielá! *Blandè cæpit, ut diu audiretur.* Mile záczął, áby go było długo słuchano.

August. ser3.

13. VIRI FRATRES. Zácząłeś pięknie Szczepanie Swięty, iákoż też zkończysz? oto blisko końcá mowi: *Vos semper Spiritui Sancto resistitis.* Wyzáwsze Duchowi się Swiętemu zprzećiwiaćie! Ale czemu ták ostro Swięty Szczepanie? myśli sobie Szczepan S: bywáia narody, co niechca uderzyć, aż go wprzod uderza, i mowia: uderz mię ty wprzod; rozumiał i Szczepan Swięty, że nie byłby był kámionowány, gdyby był słowy nie pokołátał żydow, i oburzył się prawdę mowić. A Swięty też Augustyn pobudźił go: *Eja S. Stephane, dic aliquid Iudæis, ut incipias lapidari, & possis coronari.* Ey Swięty Szczepanie, záczep tych żydow, rzecz im co, áby ćię poczęli kámienowáć, á tyś był ukoronowány. Zydowska to widzę sprawá, nie rownie się dźielićie: Szczepan do słow, á wy do kámieni. *Iaculare verba* mowi tenże, *& suscipe saxa.* Kaznodźieie gotuyćie się, że was práwie kámionowáć będą, czemu? bośćie strzelili słowem, *Iaculare verba.*

August. ser1

Idem.

14. VIRI FRATRES. Zle bydź potulnym, żeby to nigdy nie połáiáć, ále źle też bydź i záwsze surowym; miyćie Rzady imię, żeśćie wy Szczepan, boć on i kochał i surowy był. mowi Augustyn: *Sæviebat & diligebat.* Był surowy i kochał. *Audi sævientem*: *Duræ cervicis*, Słuchayćie surowośći, oto mowi: O twárdy krzczyce; ále pátrzćie iáko pokázuie áfekt: *Videamus si diligat lapidentes*, kocha, bo zá kámionuiacych śiebie mowi: *Ne statuas illis hoc peccatum*, odpuść im Pánie.

Idem.

15. *Act. 7v.56.* CONTINUERUNT AURES SUAS --- ET EJICIENTES EUM EXTRA CIVITATEM LAPIDABANT. Zátuláli uszy swoie, i wyrzućiwszy go z miástá, kámionowáli.

16. *Damianus.* Złośći ná coż zátulasz uszy? odpowiáda Dámian: *Vt eas obstruerent veritati.* bo się báli áby przez Kazánie Szczepaná, prawdy nie usłyszeli. I wypełniło się ná nich proroctwo: uszy mieć będą, słyszeć nie będą.

17. ET EJICIENTES. Złośći czemu wyrzucasz Szczepaná? Poczuwał się Szczepan, że on iest sługa, idźie zá Pánem, wybiega do mieyscá, gdźie Pan iest; Gdźież Pan iego ućierpiał? zá miástem! idźie tám i Szczepan.

pan. Mowi tenże: *Extra portam civitatis hujus passus est Dominus, extra eam lapidatur servus.* Zá brama miasta tego ćierpiał Pan, zá tąż też, kámionuia sługę. Idem

LAPIDABANT. Niemász sługi dobrego, ktoryby się Pánu ákomodowáć niechćiał, Pan iest Christus, sługá Szczepan. Myśli sobie Szczepan Swięty: Pan moy iest opoká, iest kámień, gdyby mu się też przypodobáć, zkámienieć. Wysłucha ćię Pan Szczepanie, oto ćię iuż kámieniem osutruia, *Petris lapidabatur, qui pro Petra moriebatur.* Kámieniámi był kámionowány ten, ktory zá kámień umierał. *Petra autem erat Christus*, á Christus był kámieniem, mowi Augustyn. 1. Actor.7.v.57

LAPIDABANT. Dobrześ sobie prorokował śmierć twoię Szczepanie, kiedyś żydow twárdey szyi názywał, *Dura cervice*, dla tego też twárdo ućierpisz, twárdoć się stáwia, bo kámieniámi umęcza. Mowi tenże: *ut sciatis quia duros patiebatur, hoc illis dixit: Dura cervice.* 2. Augustinus serm. 94. Idem ser. 94.

LAPIDABANT. Wiedźieli żydźi, iáko zákámiáły w-dobrym, był Szczepan S. chćieli go na złe użyć, coż czynia, kámieni ná kámień zażywáia. mowi Dámian: *Lapide lapidem percutiunt.* á nie mogąc swego dokazáć, kámień kámieniámi tłukli. 3. Damianus.

LAPIDABANT. A słyszyszże te kámienie Szczepanie? Skálisty ten deszcz czy ocućił ćię? kiedy kto w-záchwyceniu iest, by naywiększego grzmotu nie słyszy; nie czuł go i Szczepan. *Dum occupatur in stupore, ... merito ingruentium non turbatur duro imbre saxorum.* Kiedy się báwi w-záchwyceniu, słusznie padáiacych nie czuie twárdego dżdżu kámieni. 4. Fulgentius.

ECCE VIDEO CÆLOS APERTOS. Oto widzę otwárte niebo. 5. Actor.7.v.55

Był Szczepan S. iáko Anioł, iáko Aniołowi otwieráia się niebá: do nas ty należysz.

ECCE VIDEO. Ochotneż to było Szczepanowi niebo, ná przyiazd, ná przyśćie iego iuż otworzone stało, bało się, aby był ták wielki wodz przededrzwiámi nie stał, nie wártował, prędko mu się otwiera niebo. 6.

ECCE VIDEO. Uczćie się ludźię zapłáty nie odwłaczáć, nagrody niezátrzymywáć, oto Szczepan ieszcze był nie dokończył przysługi, á Christus z-zapłáta czeka. Mowi Fulgentius: *Necdum explet famulus ministerium suum, & jam Dominus aperit Regnum suum.*

ECCE VIDEO. A skromność Szczepanie kędy? ázażby to nie lepiey oczki zpuśćić ná źiemię? nie lepiey! áza nie lepiey pátrzáć ktorędy kámień leći? nie lepiey! bo będąc Duchá pełny, ná samo tylko pátrzał niebo, mowi Dámian: *Plenus est spiritu, & sic intendit in cælum.* Pełny duchá, przeto pátrzy w-niebo, kto ná niebo względu nie ma, zápátruie się ná świátowość, nie Duchowny to. 7. Damianus.

ET FILIUM HOMINIS STANTEM. I Syná człowieczego stoiącego. Coż w-tym niebie widźisz Szczepanie? oto widzę Syná człowieczego! á czemu raczey nie mowisz, że widźisz Syná Bożego? Mowi Maximus: *Cur se filium hominis videre testatus est, & non potius filium Dei?* i odpowiáda: *Ad confundendam Iudæorum incredulitatem, ille Martyri ostenditur in cælo, qui à perfidis negabatur in mundo.* Ná záwstydzenie niewiernośći żydowskiy, ten się pokázuie w-niebie, ktorego nie przyznawáli ná świećie. 8. Maximus.

STANTEM. Widźiał niebespieczeństwo Szczepanowe Christus, áby pokazał, że mu ná pomoc idźie, że w-pośiłku stánał, przeto nie śiedzacy pokázuie się, ále obecnośćia swoia dodáie mu sercá, *Exspectantis intuitus, armat constantiam triumphantis.* Rozumiał Pan: wieleż to oko może, sercá przyda, ieno się ia Szczepanowi pokażę, choć się iuż dość dobrze zá mię biie, lepiey się ieszcze bić będźie, *intus armat.* 9.

STANTEM. Siedźi on ná práwicy u Oycá, ále kiedy widźi gośćiá ták wielkiego przychodzącego, z mieyscá się porywa, drogę Szczepanowi zábiega. 10.

Posi-

11. *Actor.7.v.59* POSITIS AUTEM GENIBUS CLAMAVIT VOCE MAGNA DICENS: DOMINE, NE STATUAS ILLIS HOC PECCATUM. Położywszy swoie kolaná głosem wielkim záwołał: Pánie, nie poczytay im tego zá grzech.

12. Położył koláná, bo niechćiał się rownáć stoiacy, z-stoiacym Chrystusem; wielkim głosem záwołał, żeby był áż w-niebie słyszány, sam kámienisty grzmot, głosem tym zágłuszyć chcac; i prosi: Pánie upádli przez grzech, niech upada ich winá, iuż iey więcey nie podnoś, nie stáwiay ná sad.

13. *Augustinus serm. 1.* NE STATUAS. Coż rozumiećie, iáki Szczepan poszedł do niebá, iáko Swiętych miłował, ktory i nieprzyiaćioł ták miłował. *Qualis ibat ad amicos, qui sic diligebat inimicos:* mowi Augustyn.

14. *Idem serm. 2.* POSITIS GENIBUS. Pyta się Augustyn S. proszę ćię S. Szczepanie, przełoż nam, *Quæso te S. Stephane, expone nobis*: oto niewiem co to, żęś zá się, stoiac się modlił, á zá nieprzyiaćiołow klęczac? *Hoc nescio quid, quare pro te stans orasti, & pro inimicis genu flexisti?* Augustynie podobno dla tego, że dał wzor modlitwy, i Łáćiński klęczac, i Grecki stoiac.

15. Ale inna dał odpowiedź przez Augustyná S Szczepan: *Pro me stans oravi, quia pro me, qui rectè Deo servivi, impetrando non laboravi.* Stoiac modliłem się zá się, i w-prost, bom też w-prostoći moiey Pánu Bogu służył, serce moie było proste ku Bogu, nie dałem się od Bogá odchylić. Co zás z-strony modlitwy zá Żydow, wiećie dobrze że gdy ćiężko, to się áż, człowiek, pochyli, bydlętá sáme pod ćiężarem przyklękáią; Wielki to ćiężar, odprośić zaboystwo Żydowskie; otoż pod tym ćiężarem uklękam, i mowię: odpuść im Pánie. *Attendit tam multam & magnam esse impietatem ipsorum, quæ difficile donari possit, genu flexit, & ait: Domine ne statuas illis hoc peccatum.*

16. POSITIS GENIBUS. Ma to zwyczay Chrześćiáński, ma i innych wielu narodow, gdy o co wielkiego prosza, ná koláná upadáia. Trzebá było wielka rzecz u Bogá uprośić Náwrocenie Páwłowe, przeto ná koláná swoie padł Szczepan, nie rozumiał że stoiac, że ná iedney nodze, mogł to odpráwić; ná koláná padł. *Nam si Martyr Stephanus non sic orasset, Ecclesia Paulum non haberet.* Gdyby był męczennik Stefan nie ták, *non sic*, nie klęczac, *non sic*, modlił się, kośćioł Páwłá nie miałby był, Augustyn dekretuie.

Augustinus serm. 4.

17. POSITIS GENIBUS. Koláná kłádźie Szczepan, ale wielkim głosem woła, bo z-wielkiey miłośći: *Clamat voce magna, quia magnâ utiq; caritate,* mowi Dámian.

Damianus.

18. A zkadże tá miłość? gniewáć się ná nich nie mogł, bo nie iego sámá świątobliwość, nie iego sáme prace, ále prosta drogę, ono umęczenie mu otwieráło. *Nec mirum si eis nescit irasci, per quos sibi videt aulam Regni cælestis aperiri.* mowi Fulgentius. Ci mi do dworu niebieskiego wrotá otworzyli, gniewáć się ná nich nie mogę.

Fulgentius.

19. SAULUS AUTEM ERAT CONSENTIENS NECI EJUS. A Száweł był przyzwaláiacy ná śmierć iego. Zkadżeś się náwroćił Száwle? oto tám przy innych sukniách rzucono Szczepanowa suknia, ich dotknięćie, náwroćiło Száwłá mowi Dámian: *Qui ad tactum sacrarum vestium - - - erat convertendus.* Powstał Páweł, bo ná źiemię nákłoniony wysłucháney iest Szczepan, *Erectus Paulus, quia in terra inclinatus, exauditus est Stephanus.* twierdźi Augustyn.

Augustinus serm. 1.

KAZANIE
Ná Dźien Swiętego Ianá Ewángelisty.

Hic autem quid. *A ten zás co?* Ioan: 21 v. 21.

20. OBRAZ SRZODKOW CZYSTOŚCI KIELICH S. IANA. Odpuść S. Pietrze, rzeka ludźie: że umiesz płokáć sieci, ále nie przebieráć słowá: Ktoż też to widźiał uczniowi Páńskiemu, koledze swoiemu, wła-

śnie ni

śnie ni tykáiąc mowić : *Hic autem quid?* A ten co? Tośto S. Pietrze nie wiedźiał tego, że to Ian S. krewny Páński ? do teyże po Mátce Fámilyi z-Chrystusem Pánem należacy? á ty iák z-swoim rownym, z-niem postępuiesz? tytułu mu żadnego nie dáiesz? po prostu z-niem mowisz: A ten co? A gdy też zwaśni się ná ćię Ian z-Iákobem, łáskęć u Páná zepsuią, od boku iego wyforytuią precz? Znáć że podobno Pan nász, nie wiele ná dom swoy respektował, uczynił Assesorem swoim *Sedebitis & vos*, i Iszkáryotá, co miał mieszek w-ręku, niechęć w-sercu, sam przez się nie brákował osob *Non respicis personam*. Miał to Chrystus zá istna prawdę, że godność pierwszym czyni, nie powinowáctwo, insza urzad á insza urodzenie, krew do domu należy, honor do zasług, powinnym, bo krewny nie powinny, bom nie obowiązány wzwyżyć nie zásłużonego. To iuż miły Pietrze, kiedyś niechćiał názwáć brátem Páńskim Ianá, nie przeto iákoby się Pan swoich ubogich krewnych wstydźił, ále przeto, że przećiwko wszystkim był iednákowy, to go było Pietrze názwáć uczniem Páńskim, Apostołem, kolega. Piotr wszystkim tym tytułom dáie pokoy, ále tylko mowi: Ten, *Hic autem quid?* Odpowiáda ná tę trudność i wymawia pierwszego Papieżá, Biskup Hiszpan S Thomasz *de Villa-nova.* Ták známienita byłá godność, Ianá świętego, ták wysoka u Bogá wźiętość, iż mu rownego Przezwiská, Tytułu, Miánowánia, głowá Kośćiołá, Piotr, wynáleść nie mogł; ále tylko mowi: *Hic autem quid?* A ten co? *Omnium quippè dignitatum titulos, omnes gratias & honores, quos per alios domus suæ famulos & Officiales sparsim divisit, in hoc uno plenius acervavit.* Wszystkie tytuły i godnośći wszystkich domu swego sług i urzędnikow, w niem samym zkupił. Trzy tytuły szczegolne upátruię Swiętego Ianá Ewángelisty. Pierwszy, że Christus kochał się w-nięm; Drugi, że ná pierśiách Pańskich iáko iego kochánek leżał; Trzeći, że mu ná Krzyżu wiszac Mátkę swoię zá mátkę náznáczył. A Kośćioł náucza, doucza z-Ieronimá S. wszystko to miał z-Pánieństwá, kochánkiem był Chrystusowym, i ná pierśiách iego leżał, bo Pánieństwo záchował. *Virgo est electus.* Ná testámenćie Mátkę Bozka wźiął zá Mátkę, bo Pánieństwo záchował. Mowi Kośćioł: *Cui Christus Matrem Virginem Virgini commendavit.* A o tym Pánieństwie, o tey czystośći mowi Pismo: *Qui potest capere capiat*, Kto może poiać, niech poymuie. Więcże ná tym Kazániu będźiem poymowáli tę czystość, będźiem ia chwytáli, *capiat*, podáiac sposoby, iákoby ia dotrzymáć, lub to będźie czystość małżeńska, lub czystość wdowia, lub czystość Pánieńska. Niech to będźie *Ad majorem Dei gloriam.* Ná większa chwałę Páná Bogá nászego.

Thomas de Villa-nova Conc. de Sanctis.

PIERWSZA CZESC.

Widzę Ianá Swiętego, á on trzyma kubek, z-ktorego waż się pokázuie, á on i kielich, i wężá żegna. Cztery okolicznośći w-tym upátruię, Kielich, Wężá, Zegnánie wężá, i trzymánie, nie oddánie Kielichá, i z-tegoż samego upátruię cztery śrzodki do záchowánia czystośći. 1.

Pierwszy śrzodek, chcesz li brácie czystość i Pánieństwo záchowáć, odżegnay się Kielichá, w-iedzeniu, w-napoiu, uskramiay się, á będźiesz náśládował Ianá S. w-pánieństwie. 2.

Błogosłáwi Moyzesz pokoleniu Dan i mowi: *Dan catulus Leonis largiter fluet ex Basan.* Dan lewek młody, płynać będźie obfićie z-Bázan. W-sensie literálnym znáczy się tu, iż Dan pokolenie, będźie mocne iáko lewek młody, ieden z-tych, ktorzy się lęga w-knieiách Bázáńskich, á będźie w-pánowániu iego rzeká Iordan, i będźie wypływáłá z-dźiedźictwá iego. 3.

Deuteronomii 33. v. 22.

Skromność ma bydź w-pośileniu ciáłá.

Dźielę sobie to tłumáczenie ná dwie części. Naprzod będę z-Zydowskiego ięzyká tłumáczył, co to znáczy Dan i Bázán; druga, wezmę 4.

ſobie ná uważenie ſamę rzekę Iordan płynącą w-dźiedźictwie Dan, á potym to do przedśięwźięćia moiego ſtoſuię.

5. Dan z-Żydowskiego ięzyká znáczy *Iudicium*, álbo ſąd. mowi Gloſſa *Gloſſa Moralis* Moralis: *Per Dan Iudicium interpretatur*, przez Dan rozumie ſię ſąd: á przez Bázan znáczy ſię *Ignominia*, Obelgá, *& Pinguedo*, i tłuſtość. Nie rozumiem záiſte tego, *Dan - - de Baſan Iudicium Ignominia*. Sąd i obelgá. Tákże to tám złemi poſtępkámi obelżony był ſąd, że ten urząd przyiąć było Infámyią popáść? *Iudicium ignominia*. To rozumiem że nieſpráwiedliwy ſąd obelgą ieſt, i przed ludźmi i przed Bogiem, *Iudicium ignominia*. Ale i tego nie rozumiem, iż poſpołu z-ſobą chodzą *Iudicium* i *pinguedo*, ſąd i obfitość, ták ſię iednák dorozumiewam. Będźie drugi chudy páchołek, przewody práwne, wſzyſtko wyzſały, ſąſiad zniſzczył. pozwie, ſpráwę wygra, áż on przeſtánie bydź chudym páchołkiem, *Iudicium pinguedo*. Tákże, dał Pan Bog urodzenie, ále wſzyſtkiego innego ſzczupło, okrągło, dobrym mieniem Pan Bog go nie okráśił; pocznie ſię uczyć práwá, áż ná niem nie znáć nędze; będźie należał do ſadu, dobry ſędźia, przez ſłuſzne nábyćie, á zły przez nieſpráwiedliwe grzywny, korupcyie, nápęcznieie, *Iudicium pinguedo*, Sąd go okráśił. ále ſąd, Dan, od korupcyi, od Dánia ſąd, *Dan*, dań. Ale tego nie rozumiem, iáko to iednoż ieſt obelgá co i tłuſtość. Prawdáć że ći tułowići, nápadáią czaſem ná ięzyki, iáki táki go zmáca, choć on temu nie winny, że go Pan Bog ćiáłem obłożył, nie idźie mu to z-obżárstośći, mniey ie, mniey piie, niż drudzy, ále z-przyrodzenia ſytny, nie wybiega ſię iednák od ięzykow ludzkich, *Ignominia pinguedo*.

6. Wſzákże mowić ſię do rzeczy moiey może, *Pinguedo ignominia*, tłuſtość obelgá. Wygadzaſz názbyt ćiáłu twoiemu, poſtu ná ſobie i umártwienia nie znáć, coż zá tym idźie? áż ty w-pokuſy wpádnieſz, złym myślom práwie odegnáć ſię nie możeſz. *Pinguedo ignominia*. Byłbyś czyſtſzy, byś był umártwieńſzy.

7. Stoſuymy to do náſzych Polskich obyczáiow: będźie Pan młody, dał Pan Bog urodę, dał mężność, dał ſerce iáko lwie, będźie *Catulus Leonis*, ále coż idźie zá tym? *largiter fluet*, ley, rozley! będźie ſyn urzędniká, do ktorego ſądy należáły, *Dan Iudicium*, áż on po śmierći Nieboſzczyká Páná Oycá hula, co dźień piiátyká, i iutro *largiter fluet*, po iutrze tákże, coż z-tego zá koniec? *Ignonimia*, obelgá! áż on wnidźie w-przyiáźni bezślubne, ſtánowić ſię muśi, nie tám, kędyby dom iego, kędyby Krewni chćieli, *Ignonimia* ſtánowić ſię nie chce, z-obelgą domu; zkąd do tey obelgi przyſzło? *Largiter fluet*, piiáństwo, kufel winien! Lepieyby ſię odżegnáć kuflá. Przywodzę tu zdánie S. Ieronimá: *Semper ſaturitati iuncta eſt laſcivia*. Obżárſtwo i lubieżność kompányią to. Caſian: de Inſtit: Monach. przydáie: *Eſcis refectus venter ſeminaria luxuriæ parit*, Obżárstość zadátek nieczyſtośći, *ſeminaria luxuriæ*.

8. Podźmy do tego ſámego słowá: *Largiter fluet*, obfićie będźie płynał. Rzeká Iordan ieſt złożona z-rzeki Ior, i z-rzeki Dan, ktore kiedy ſię zpłyną, dopiero ſię rzeká názywa Iordan. Tego Iordanu zrzodło i początek ieſt przy mieśćie Dan, ktore ſię przedtym názywáło *Lachis*, Mowi Gloſſa: *Dan civitas Lachis*, záś zrzodło ſámo názywa Ieronim S. *Phiala*, *Gloſſa Ordin.* czáſzá álbo roztruchan. Pánowie Polacy, Pánowie Láchowie, nie wiem czy to tu nie o was proroctwo, że wam to *Phiala*, álbo czáſzá, názbyt miła, że i między pochwałámi to maćie, by i ſámych dopiiáć ſię przyiáźni, blisko ſiebie chodzą, ſą, *Lachis* Lách, i *Phiala* kufel. Lewku młody *Catulus leonis*, Polaczku, *Lachis*, kiedy to będźieſz miał gębę ni czáſzá, gárdło ni roztruchan, *Phiala*, będźieſz pił dobrze, *largiter fluet*, przy tym też nie zápomniſz táńcu, gdyż pomienione słowá *largiter fluet*, obfićie będźie płynał, tłumáczy *Vatablus*: *ſaltabit*, gdy trunek będźie záwſze dobry

bry ná stole, muzyká ná ganku, po izbie krąg *largiter fluet, saltabit*. Wiesz że miły Lewuśiu, co zá koniec tego? koniec ktory do przedśięwźięćia mego zmierza! gdyż mowi tłumácząc to Glossa: *Largiter fluet, id est satiabitur pinguedine luxuriæ*, Obfićie będźie płynał, to iest nápełni się tłustośćią nieczystośći. Czemuś zgrzeszył? *Pinguedine luxuriæ*, boś názbyt piiał! *largiter fluet*, czemuś cnoty twoiey nie dochował? *pinguedine luxuriæ*, Czászá winna, kufel winien! *Largiter fluet, id est satiabitur pinguedine luxuriæ*. Vatablus Sepiuagi: Caiet. Glossa Morai.

Wtory śrzodek biorę z-tego żegnánia, ktore znáczy modlitwę. chcesz bydź ni twoy Swięty Ian, chcesz ábyś był od Bogá obrány, á w-Pánieństwie obrány, *Virgo à Deo electus*, kochay się w-modlitwie, do modlitwy się ućiekay. 1.

Przenoszę was z-kráiu źimnego, áby się wam ná Kazániu nie przykrzyło, do kráiu ćiepłego, bo do Ráiu. 2.

Báwił się Adam z-młodośći swoiey, záraz po ztworzeniu swoim náukámi, i komponował wiełki Knapyusz, álko wielki Kalepin, bo wszystkim rzeczom ztworzonym, inne á inne przezwisko i imię dawał. *Omne quod vocavit Adam animæ viventis, ipsum est nomen ejus*. zprobuy ktokolwiek, wymyśl sobie ięzyk, á chćiy zárázem, kożdą rzecz ná świećie, nowym imięniem názwáć, obaczysz, że będźiesz miał zabáwkę, ktorą zabáwkę odpráwiwszy Adam usnał, i potym ślub z-Ewą wźiał. 3. Modlić się trzebá.

Widzę w-tobie iák w-obrázie Adámie, iákowi bydź mieli twoi następnicy, twoi potomkowie, oto Wokábularzem się zábáwiwszy, trochę w-náukę wkroczywszy, áż oni zostáną śpiochámi, stánowią się prędko. 4.

Zakładam tu pytanie. Czemu to gdy Pan Bog miał z-boku Adámá, Ewę oblubienicę wywodźić, uśpił go? Mogłby kto mowić, gdyby był Pan przy Adámie ná iáwie Ewę tworzył, toby był Adam co raz ieżeli nie przygániał, to odmiány, to poprawy, żądał. á ieżeli to niechćiał Pan Bog nász, áby Adam żonę sobie obierał, moglibyśćie i wy przyszło-żeńcy w-obierániu przyiaćielá wászego, ná Bogá się i ná Rodźicow wászych zpuśćić, gdyż i Adámowi Bog, przyiaćielá obrał. 5. Gen: 2. v. 21.

Druga przyczynę zásnienia, daie Chryzostom Swięty. Uśpił był Pan Bog Adámá, maiąc z-kośći iego budowáć małżonkę, áby był nie mowił Adam: boláło mię, kiedy mi z-boku kość wyimowano, czułem to dobrze, i mogłby był Adam z-ládá okázyi mśćić się tego, kołátáć Ewę, wet zá wet oddawáć; żeby tedy Pan Bog nie dał okázyi do niezgody, w-śnie, nie czuiącemu, śpiącemu Adámowi, wyiął kość z-boku. *Ne sentiendo dolorem, mulieri ex se formatæ, postea, doloris memor, infensus fieret; ea propter immisso excessu, tanto illum somno oppressit*, Aby czuiąc boleść, nie był ná białagłowę z-siebie uformowáną, rozgniewány, przeto sen ten twárdy ná niego dopuśćił. A przytym przypominam, iáko to ná wesela, ná postánowienie, muśi záwsze nakład łożyć mężczyzná, nie może to bydź bez ztráty, bez nárussenia substáncyi, gdy i sam Adam, nie mogł ożenić się, áż nárussywszy swoiey substáncyi, kość z-koku, ni pieniądze z-worku, wyronił. 6. Chrysostomus hom: 15. in Genes.

Daię z-Augustyna S. przyczynę, do mego przedśięwźięćia służącą. Miał Pan Bog nász dekretem swoim obwárowáno, áby Adam i Ewá, w-Ráiu zostáiąc, w-pánieństwie zostawáli, żyli; ále że Ray Ráiem był, nie Klasztorem, że Adam i Ewá w-ustáwiczney z-sobą konwersacyi żyć mieli, dáie czystośći Adámowiy beśpieczeństwo, ostrzega go w-ten sposob: że nie był to tám sen, nie było márzenie iákie, ále że nie błogosłáwienieć w-prawdźie, ále przećie przez wyższe poięćie poznał Troycę Przenayświętsza, pátrz Adamie ná Troycę Swiętą, nie mász tu rodzenia ćielesnego, Mowi Náziánzenus: *Prima Virgo Trias est*, Pierwsza Pánná Troyca Swięta, zrodzony nie rodźi, *Virgo est*, bierzże ztad wzor 7. Nazianzenus

 czy-

czystośći. W-tymże záchwyceniu poznawał Aniołow, mowi pomieniony Augustyn S. *Vt particeps fieret Angelicæ curiæ*, W-záchwyceniu był, Anioły widźiał, áby był stał się uczęstnikiem dworu niebieskiego. Trudno Ewę mieć, á Bogá nie zápomnieć, więcże ćię Adámie w-záchwyceniu zechce mieć, ábyś Pánieństwá dochował, więcże w-głęmboka ćię modlitwę wpráwię, w-záchwyceniu ćię trzymáć będę, ná tám tey modlitwie záśmákuiesz sobie, Anielskie, czyste żyćie. *Vt particeps fieret Angelicæ curiæ.*

August. de Genesi ad liter.

8\. TRZECI ŚRZODEK, oddalenie od siebie wężá, to iest konwersacyi płći inney. Iużem was záprowádźił do Ráiu, śpiącemu álbo ráczey w-záchwyceniu zostáiącemu Adámowi przypátrzyliśćie się, á niechćieliżbyśćie też widźieć, pierwszey Mátki nászey Ewy, obaczyć ia? ále ia nie záraz ogladaćie, iáko pilna gospodyni, á ieszcze ná początku, chcąc się zákazáć Adámowi, że mu dopomagáć będźie w-ogrodowániu, *ut operaretur*, poszłá w-Ray, to tu liliikę urwie, rożyczki powacha, ten goździczek, ten fiiołek zbierze, nie czytam iednák ieżeli Adámowi wianek uwiłá, podobno że iuż po ślubie było, mniey o niego dbáłá. Potym poszedszy do drzewá, tu ten owoc urwáłá, tego i owego fruktu zkosztowáłá, pełno iey było wszędźie.

Gen. 3. v. 4.

Uwiárowánie się konwersacyi.

9\. Wierę Ewo, nie podoba mi się to, samá się włoczysz, z-małżonkiem nie śiedźisz, nie dobrze to! á nuż nápádniesz ná gádźinę iáką, ná wężá iákiego, będźie ná ćię kszykał. Dámáscen Swięty powiáda, że w Ráiu żadney żárliwey bestyi nie było. *Divinus profectò locus in quo nullum venenosum habitabat*, Bozkie záiste mieysce, w-ktorym nic záráźliwego, nic iádowitego nie było. Doktorze Dámáscenie, á żaś zápomniał o owym wężu, ktory z-Ewa gadał, á żądłem swym świát cáły zárázył? pámiętał to Dámásen! nápisał iednák: *Nullum venenosum habitabat*; nic tám iádowitego nie mięszkáło. Ale á zaż ten wąż nie iádowity? wąż wężem, bez żądłá, bez iádu, bydź nie może!

Damasc. de fide orthodoxa lib. 1. cap. 11.

10\. Ná tę trudność ábym odpowiedźiał, przytaczam słowá Ruperta: *Mulier corpore & oculis vaga, dum incontinenter deambulat, fortè prospectans, qualis extra paradisum mundus haberetur, serpentem offendit*, Białagłowá ćiáłem i oczymá błąkáiąca się, kiedy nie powściągliwie przechodźi się, podobno pátrząc iáki zá Ráiem świát, ná wężá nápádłá. Swidrzysz Ewo oczymá, *oculis vaga*, i tám i owdźie chodźisz, krok to nieskromny, nie powściągliwy, nieczysty. *Incontinenter deambulat*; ále zkriy się, nie wyglądáy; pátrzy postáremu! *fortè prospectans*. To przećię przynamniey iák wężá obaczyłá, kszykáiącego usłyszáłá, błyskáiącego iáskráwemi oczymá postrzegłá, ućiekłá snać Ewá? záwołáłá ná Adámá: rátá. Nie wołáłá: rátá! nie ućiekłá! bo powiádáią Rábinowie, że ten wąż miał twarz młodźieńcá. I tákći bywa, że Ewy czásem, mowię czásem, choć i Adámow máią, rozmowią się i z-wężem, kiedy on ma twarz ludzką. Nie byłoby było Ewie nic, gdyby byłá z-tą twarzą nie rozmawiáłá, nie przyprowádźiłáby byłá Adámá o grzech. Kto winien Ewie? pátrzánie, gadánie z-wężem, twarz ludzką máiącym! Aż po tym mowi Pismo Swięte, znáyduią się bydź obnáżonymi, znáyduią niepostuszeństwo ćiáłá swego, winá wszytká ztąd, gadáłá Ewá nie z-Ewą, i przeto o grzech się przypráwiłá.

Rupertus de Trinit. Cap. 1.

Rabbini.

CZWARTY ŚRZODEK, biorę ztąd że Ian S. trzyma kielich, nikomu go nie oddáie, nikomu nie ofiáruie. Będźie tedy czwarty záchowánia czystośći śrzodek, nie bráć upominkow, mánelek, łáńcuszkow, i mogłćibym z-tego samego mieyscá dowieść, że Ewá, iák skoro zá upominek od tego wężowego Młodźieńiászká, álbo ráczey Młodźieńcá wężá wźięłá iabłko, wypowiedźiáło ćiáło posłuszeństwo duszy, Ewy; ále to wolę ztwierdźić innym pismem Swiętym.

AARON

Aaron żądany, áby ulał Izráelczykom Bożki, wyrobił Báłwány; rozkázuie, áby przynieśli zauszníce Máłżonek swoich, zausznice corek, zauszniczki dźiatek. *Tollite inaures aureas, de uxorum, filiorumq; & filiarum vestrarum auribus.* Izráelczykowie, á za to ták Aároná szánuią? wżdyć to Aáron przystał do was dla ołtarzá, dla mowy z-Pánem Bogiem od was, z-wámi od Páná Bogá, á wy każećie bydź czy kowalem, czy Snycerzem, czy złotnikiem, áby wam Bożki wyrobił? *Fac nobis Deos.* A Aáron co czyni? dam ia wam wnet Bożki, dam! ieno mi wprzod odddayćie, nie pasy iákie srebrne, álbo złote, bá i owszem áni łáńcuszki, ále tylko same zausznice, żon, i corek wászych. 1. Nie trzebá bráć podárunkow. *Exod.32. v.2.*

Zakładam tu pytanie, czemu to zbior tylko białogłowski, wyprawę żeńską, *Paraphernalia* tylko, przynośić każe? 2.

Podobno pochwala zwyczay, áby przećię mężczyzná ozdob męzkich zażywał, nie szpeći to mężczyzny, choć ná publikę w-złoto będźie oprawna száblá, áby nią złotey wolnośći bronił, nie każe tedy áni wkowek, áni kráycárkow złotych, od szábel przynośić. Nie każe Czasz, Puhárow, Kuszow, dawáć, bo ich też ná ten czás ná puszczy będąc Izráelczycy, nie do gorzałek, piw, miodow, win, záżywáli. Ale tylko ozdoby białogłowskie bráć każe, áby śię ugruntowáło Pánowánie mężow, i dobrámi małżonek rozrządzáiąc. 3.

Rozgniewáią śię ná ćię Aáronie białegłowy, że to ták práwá podbiiasz, bo ony będą mowiły: násze to, myśmy to wniosły, oprawy nam ná to nie uczyniono; bá i według słusznośći mowiąc, mogłyby śię z-pomienionych przyczyn, wymawiáć i bronić sprzętu swoiego. 4.

Podobno prorokuie Aáron, iácy mieli bydź Małżonkowie, im nic nie giną, pięknie około nich iáko i przed tym; á niebogá małżonká, musiáłá oddáć precz owe zauszniczki, i owe bogáte ozdobki. Kędyż to teraz iest? iużem powiedźiał, oddał to tám Iegomość! 5.

Podobno myślał sobie Aáron: białagłowska płeć nabożnieysza, prędzey Kośćiołowi, nie żáłuie, ofiáruie; gdybym ia mowił Pánu, o ow kufel, gotowa wymowká: z-czegożbym pił; o owe bogáte misy, ażby mi gotowym zápłáćił: nie miałbym ná czym mánny iadáć; á żony, corki, prędzey bogactw swoich dla nabożeństwá ustampią. 6.

Ale insza przyczynę (ktora śię i gdźie indźiey námieniłá,) podáie Káietan ná to mieyscu pisząc; chćiał práwi Aáron, dáiąc kondycyią ták ćiężką odbieránia zausznic, odwieść Izráelczykow od báłwochwálstwá, i myślał sobie ták Aáron: o woliż tu druga żoná, báłwánowi śię nie kłániáć, á zauszniczęk nie postradáć; pokryią to żony, przed mężámi. do tego gdy przyidźie coreczkom i dźiatkom odbieráć zausznice, będźie iákie tákie płákáło, nie tylko śię kwiliło, ále i beczáło, áż tu i ten i ow Oćiec z-żoną wádźić śię niechcąc, i dźieći nie rozrzewniáiąc, zápomnią o báłwochwálstwie; á gdy też zausznic nie przynoszą, ia wynidę z-wszystkiego, mieniąc: Kśiądzem ia ubogi, dźieśięćiny mi nie dáiećie, nie mam z-czego báłwánow ulać. *Vt dissensio domestica, in domo qualibet oriretur, reluctantibus mulieribus & pueris.* 7. *Caietanus hic.*

Tákeś mocnie śię opierał Aáronie, dilácyiámi, odłożeniem ná inny czás, zbywałeś, kondycyie twárde podałeś, ábyś był áni ty sam, áni lud, báłwánowi śię kłániał. czemuś śię odmienił? czemuś śię ćielcowi kłániał? á ná tego ćielcá ták wiele łożył? Przeto śię to stáło Aáronie. Dobrze tobie było urzędu swego przestrzegáiąc, laskę piástowáć, pástorał w-ręku trzymáć, nie záuszniczki odbieráć. Iákoś wźiął zauszniczki, áż śię ty ćielcowi kłániasz. Podáruneczki ćię zmiękczyły, serceć do ćielcá uczyniły. Nie ták przodek twoy Iozef uczynił, gdy płászcz zostáwił w-ręku nierządnicy, niechcąc tey sukni używáć, ktorey śię białagłowá dotknęłá; á ty ták bespiecznie zausznice białogłowskie piástuiesz, 8.

iesz, porzućić to było, nie dotykáć śię ich, to byś był nie czynił tych pokłonow ćielcowi.

WTORA CZĘSC.

9. Będźiem śię w-tey wtorey częśći przypátrowáli, ieżeliśmy też sa godni tytułow Swiętego Iana Ewángelisty.

10. Pierwszy iego tytuł, że był uczniem w-ktorym śię kochał Pan IEZUS. Rzuć człowiecze okiem ná obfite dobrodźieystwá, ktoreć dał Pan Bog twoy, roku przeszłego. Nie wspomnię powszechnych dobrodźieystw, że ćię mogł zápomnieć ná wieki Bog, i nigdy ná ten świát nie wywieść, o czym śię mowiło w-Adwent; á przećię ćię nie zapomniał, na świát ćię wywiodł! mogł Bog uczynić to, ábyś był trupem wprzod został w-żywoćie Mátki twoiey, niż ćię okrzczono, á Bog ćię záchował, okrzczono ćię! Mogł Christus przeyzrzawszy śię w-niecnotliwym żyćiu twoim, wyłączyć ćię od okupu swoiego, i uczynić dekret: nie godźien, abym zá niego umárł, nie ma u mnie mieyscá, przenoszę skarb męki moiey ná kogo innego; nie uczynił ći tego Christus! Mogł Christus przynamniey iuż zprobowawszy, iáko nie godnie, iáko nie uważnie komunikuiesz, ogłośić to: nigdy więcey do niego nie poydę, by mię mu i Kápłan w-gębę tkał, zniknę, albo iáko niewidomie niszcząc istotę chlebá, przemieniam ią w-istotę ćiáła moiego, ták niewidomie sprawię to, iż tám nie będźie ćiáłá moiego, chlebá prostego pożywáć będźie; boć mię iuż nie raz zdespektował. á uczyniłżeć to Christus? náuká wiáry iest, że nie uczynił! *Sumunt boni sumunt mali*, bo źli i dobrzy przyimuią Nayświętszy Sákráment. A zaż po odebrániu tych powszechnych dobrodźieystw, mowić śię nie może: iest to człowiek *quem diligebat IESVS*, ktorego miłował Pan IEZUS.

11. Ale przypátrz śię innym szczegolnieyszym dobrodźieystwom Páńskim. Byłeś w-niebespieczeństwie roku przeszłego, zdrowia, byś był miał dźieśięć dusz, trzebá ie było ztráćić; kto ćię záchował? Bog! Przeszedłeś rok bez choroby, bez niebespieczeństwá, kto to sprawił? Bog! Záiste człowiek iesteś, ktorego miłował Pan IEZUS. Odłożyłeś śię od obrázy Páná Bogá twoiego, Anioele strożu mow z-nieudolnośćia moią, mow z-Swiętymi Pátronámi iego, mow z-cáłym dworem Niebieskim: chwałá Bogu! chwałá Bogu. Aleś podobno postáremu iáko i dawno niecnotá, dniá byś podobno nie policzył, ktoregobyś Bogá nie obráźił? á ieżeliś kiedykolwiek przepuśćił Pánu Bogu twoiemu, nágrodźiłeś to innych czásow, powtorzeniem, i powtorzeniem P. Bogá twoiego obrażáiąc; wiedz o tym, żebyś był ieszcze w-większe grzechy śmiertelne wpadł, gdyby ćię nie łáską Páná Bogá twoiego, ktora názwę miła Mátuchna, łáska, ktora utytułuię, miła Piástunka, nie dźwigáłá, nie upiástowáłá. Przeyzrziy człowiecze, nie ślepniy á obaczysz, z-iąka zgráią dobrodźieystw swoich, Bog do ćiebie śię zkłonił. Rozumiem żeby śię tu ználazł między wámi kto, ktory z-słodkiego *Magnificat* miałby záśpiewáć wierszyk: *Quia fecit mihi magna*, Ach wieleż mi dobrego, wiele dobrego uczynił Bog! Więc o tobie rzekę, żeś człowiek, *Quem diligebat IESVS*, ktorego umiłował Pan IEZUS. A ty umiłowałeś też Páná Bogá twoiego? możeż śię też popisáć Bog w-Troycy iedyny miłośćią twoią? możeż mowić: iuż mi też tego roku wierniey służył, iuż mię goręcey kochał! Niechći o tym Kazánie uczyni, sumnienie twoie włásne.

12. Drugi tytuł Swiętego Iana, iż *supra pectus Domini in cœna recubuit*, iż on ná pierśiách Páńskich, przy ostátniey wieczerzy leżał. Máluia duszę nábożną, á oná obłápiwszy Krzyż, po stopniách cnot Swiętych, przypięłá śię do boku Páńskiego, á P. IEZUS rękę z-Krzyżá odiawszy, przy-

tulá ia do boku swoiego. Godźienżebyś człowiecze Chrześćiáński, áby ćię ták Pan Iezus do boku swoiego przytulił? áby gdy pará z-boku Iezusowego idźie, odetchnienie twoie z-niem się pospołu mięszáło? Czy rozumiesz że ćię ztámtąd, kto odepchnie? i tobie tám mieysce, i tákie gospodę, zápisano; áleś się z-niey, Bogá obrażáiąc, więcey námiętnośći twoie, niż Páná Iezusa twoiego miłuiąc, wypisuiesz. Afektem Swiętego Oycá, Swiętego Ignácego, mow do sercá Páná Iezusowego: *Intra tua vulnera absconde me*, day mi się Pánie przy boku twoim przytulić, day mi się do sercá twoiego zránioneg o zbliżyć, á żebym się nie cofał, w-ránách twoich záchoway mię, *Intra tua vulnera absconde me.*

Trzeći tytuł Iana Swiętego, iż mu Nayświętszą Pánnę, zá Mátkę, oddał Christus, mowiąc: Oto Mátka twoiá. Zpytayże się Páná Iezusa twoiego: Pánie moy, gdybym był w-ten czás tám, gdybym był przed zkrwáwionym máiestatem twoim klęknął, godźienżebym był ábyś mi Mátkę swoię oddał, poruczył, legował? Nie podobna to, mowię powtore, nie podobna to, szczera i prawdźiwa miłośćia kocháć się w-Nayświętszey Pánnie, á nie kocháć się w-Pánu Iezuśie. Christus Bog, Mátká iego ztworzenie, ieżeli się ty w-Bogu nie kochasz, iáko się w-Mátce iego kocháć będźiesz? Miałby tedy Christus szkrupuł, miałby, że ták rzekę, sumnienie, tobie, ktory się w-Bogu nie kochasz, á pogotowiu i w-Mátce iego, onęć poruczyć; bobyś ią ty zá Mátkę nie miał, ále zá Máchochę. Nápierasz że się tego, ábyś miał zá Mátkę Nayświętszą Pánnę? nápierasz ábyś był poczytány zá Syná Bogárodźicy Pánny? poczniyże Bogá twego miłowáć, á miłowáć z-sercá, á miłowáć nádewszystko. Zácżniyże álbo dobry Iezu nowy testáment czynić, poczniy nam Mátkę twoię zá Mátkę legowáć, áby nam dusze násze, łáski twoiey pieluchámi obwinęłá, przez dobre zkonánie ią wypielęgowáłá, tobie ná wieki oddáłá.

W-dźień S. Iana widźiáłá Bogárodźicę Pánnę S Gertrudá, między rożámi bez ćiernia, liliiámi, á oná zdáłá się naybárźiey kocháć w-sercu S. Iana, i rzecze iey Christus: i ia się w-sercu Ianowym naybárźiey kocham, przeto żeć wygadzał, służył. Day nam Pánie to szczęśćie, by serce násze godne było, w-ktorymby się Iezus i Maria kochali, Amen.

KAZANIE

Ná Swięto Nowego Látá.

Vocatum est nomen ejus, *Názwáne iest imię iego.* Lucæ 2. v. 21.

Herby Roku.



Awárto było miásto, klucze według rzadu i urzędu oddano, á ktoś przed kilka godźin ućiekł, bá ná coż to táić, i Klasztory nie były szczęśliwsze, i z-nich ktoś ućiekł, ále z-ktorychże? i z-męzkich i białogłowskich! Lecz nie iest to samego Miástá Poznáńskiego nieszczęśćie, wiedzćie o tym, że toż się dźiś stáło i w-Wárszáwie, i w-Krákowie i w-Wilnie. Iáko mowićie: zły iákiś był áspekt, czás nieszczęśliwy, nie chcę o tym mowić, czy to był áspekt nieszczęśliwy, to tylko powiádam, że się to stáło! Ale coż to wżdy przećię zá zbieg? iest ten zbieg, Rok tyśiączny, sześćsetny, śiedmdźiesiąty wtory, ktory przed kilka godźin, w-czás sam pułnocny, odszedł od nas. A iákoż ten rok názwiemy? co mu zá tytuły damy? *Vocatum est nomen ejus.* Abysmy imię mu też dáli, więcże na tym Kazániu, wywiodę herby stárego Roku cztery, á po herbách názywáć go będźiemy. *Ad majorem Dei gloriam*, Ná większą chwałę Páná Bogá nászego. 2.

PIERWSZA CZĘSC.

3. PODAWAM ZA RZECZ PEWNĄ, że rok przeszły, pięczętował się Pogonią, miał zá herb Rycerzá ná koniu; bo był rok woyny, rok pospolitego
Iob. 7. v. 1. ruszenia, i miał imię dáne od Iobá, *Militia est vita hominis super terram*, Zołnierztwo iest życie ludzkie ná ziemi. Iobię Prorokeś ty był, ále nie wiem czyś to prorockim duchem powiedźiał, że to co człowiek to żołnierz, *Militia est vita*, á teraz sąć ludźie ná świećie, ále są i domatorowie, są ludźie, ále i ći co drogi do szábli nie wiedzą.

4. Septuaginta Interpr. Co TO IEST, że życie ludzkie názywa się żołnierztwem? Septuagintá pomienione słowá ták czytáią: *Tentatio est vita hominis super terram*, Pokusá iest życie ludzkie ná ziemi, á zaż to iedno, pokusá i żołnierztwo, żołnierztwo i pokusá? *Militia tentatio.* Trzebá przyznáć, że iednoż czásem
Herb Roku Rycerz na Koniu. bywa żołnierztwo i pokusa. Dádzą Pánu młodemu koniá w-szkole, on rozumie, że ma ná niem záiácháć ná woynę, nie ták Pánie młody, ná tym koniu trzebá poiácháć, do większey pilnośći, z-niższego mieyscá ná większe, z-szkoły mnieyszey do większey, á iemu się chce koniecznie, choć zá ćiurę iácháć. *Militia tentatio*, żołnierztwo pokusá.

5. Zołnierz zły, lub zaćiążny, lub pospolitego ruszenia, obaczy wołu, postrzeże wieprzá, áż on ma pokusę; dobrzeby to posolić, powędźić do wozá; tobieć dobrze, ále temu co mu weźmiesz nie dobrze, pokusy tey nie miał, dopiero, gdy woiowáć począł. *Militia tentatio.*

6. Wynidą ná pospolite ruszenie wići, ogłoszą: *militia*, żołnierztwo Koronne, niech wychodźi, áż on nię máiąc wymowki przez látá, przez chorobę *per legalitatem*, gotow i przysiądz, że iácháć nie mogł, to iest: że niechćiał, *militia tentatio*, żołnierztwo pokusá. nuż dopiero nástępuie bitwá, áż ten myśli sobie: gdyby mię w-poselstwo álbo deputatem wypráwiono; wolałby o tráktatách myślić, niż w-szyku stać, i tákiego żołnierzá pewnie nie zábiiá, *militia tentatio*, żołnierztwo pokusa.

7. Greg: lib: 8. Moral. in cap. 7. Iob. DO MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA dáie przyczynę Grzegorz Swięty: *Tentatio itaq; ipsa, militia est. quia dum contra malignorum spirituum insidias vigilat, in bellorum procinctu exsudat*, Pokusa tedy samo żołnierztwo iest, bo gdy przećiwko złych duchow zásadzka czuie, w-wyprawie ná woynę poci się. Iákoby mowił Grzegorz S. życie to násze ludzkie, iest to pokusá, iest żołnierztwo, á trzebá tę pokusę żołnierzkim sercem woiowáć i znosić; bo co pokusa do grzechu, to żołnierz; masz pokusę do trunku, to żołnierz z-kielizkiem; masz pokusę do zgubienia nieprzyiaćielá twoiego, to żołnierz z-orężem; masz też pokusę, temu álbo owemu co zárwáć to pokusa, z-dziubasem; pokusa spáć na Kazániu, i to żołnierz, ále z-mákiem, o ktorym powiádáia że uśpi; pokusą obmowić, żołnierz z-ozorem, á podobno ozor będźie *ab odiendo* A ieżeli wszystko życie násze żołnierztwem iest, otoć ia słusznie żołnierzki herb Pogonią, dam Roku przeszłemu zá herb, á po herbie zwáć go będę żołnierztwem. *Militia est vita hominis*.

8. A ŻEBYM SIE nie zdał płonnie twierdźić, że rok przeszły, miał zá herb Pogonią, álbo Rycerzá ná koniu, będę ieszcze miánowáł, kto tego koniá ośiadł, i krotko odpowiadam: ośiadł Rycerz Koronny, ośiadł go Syn Koronny.

9. NASTAMPIŁ wielkim Taborem, álbo Koszem Benádál Krol Syryiski, przećiwko ludowi Bożemu, i miał z-sobą w-posiłku, hord rożnych
3. Regum 20. trzydźieśći dwie, *triginta duos Reges secum.* Krol Izráelski zwoływa Senat, *Vocavit autem Rex Israël omnes seniores terræ*, urádzono w Senáćie, i Seym wszystek, przyzwolił ná woynę. *Dixeruntq; omnes majores natu & universus populus.* Nie było czym woiowáć tylko pospolitym ruszeniem, przyszło do szyku, i w-samym czele położono młodź, Synow, Kśiążat, álbo Pánow

now Prowincyi. *Egressi sunt autem pueri, Principum Provinciarum in prima fronte*, á w-przod ich názwáło pismo Swięte, *Pedissequos Principum Provinciarum*, Piechotá Kśiążąt, álbo Pánow Prowinciy. *Ibid. v. 17.* *Ibid. v. 14.*

Co to za podobienstwo Synow álbo Pánow Prowinciy, i tey piechoty álbo pieszego ludu? *pedissequos.* á zá to iedno, Pánicowie, *Filii Principum Provinciarum*, i piechotá? *Pedissequi.* 1.

Był u Rzymian zwyczay, że kiedy Senator iáki mowił, á podobáłá się mowá inney Slachćie, tedy áby pokazáli że się im to zda, nic nie mowiąc, ná tę stronę gdźie Senator śiedźiał, szli; i to się wyraża: *Pedibus in sententiam iverunt*, pieszo zá zdániem szli. Kiedy owo Ichmość się nie uczą, będźie urodzenie wielkie, rozum máły, i rzeczy i słow nie stáie, to, choć też będą godne urodzenia, *Filii Principum Provinciarum*, to iáki táki będźie też z-Iegomośćia trzymał, *pedibus in sententiam ivit*, to też iego powagá, między bráćią będźie piechotą chodźiłá, i będźie iedno *pedissequus, filius Principis Provinciæ*, pieszy, i Syn Páński. 2.

Iest podokno w-tych słowách *Pedissequi*, iákoby zá Iegomośćia chodzący, i *Filii Principum Provinciarum*, i Synowie Kśiążąt Prowinciy, tá przestrogá. Pánowie urodzenia wysokiego, wiećie co z-wászemi dźiatkámi, gdy podrosną, gdy z-szkoł wynidą, czynić potrzebá? trzebá ich dawáć záwsze ná służbę, álbo do Páná nád Pánámi, do Krolá, ábo do Pánow pod Pánem, do Senatorow i Kśiążąt, ludźi publiką się báwiących! czemu? mogłoby się námienić, żeby się z-młodu uczyli, i Páná i Pánow według stanu szánowáć, áby się z-młodu, z-dáleká uczyli trudney náuki *statum* rozumieć, álbo stanu Rzeczypospolity, áby się uczyli, w-obyczáie się, i w-miłość Oyczyzny, wpráwowáć! Ale innychby się dowodow z-polityki dotknąć mogło, ktore miiam, bo do mnie nie należą. to dosyć powiedźieć, że pismo ták chce mieć, áby Synowie ludźi godnych, *Filii Principum Provinciarum*, zá Ichmośćiámi chodźili, służba się báwili, á przyidźieli też i Seymik, Seym, Publiká, kiedyś iesżcze młody, á przy tym nie ćwiczony, *filius*, ábyś zá drugiemi szedł; ná rádźie ich przestawał, *pedissequus*. Aleć i Pánom młodym przestrogá, nie przeto że iuż bławáćik ná tobie się błyszczy, dom twoy w-Woiewodztwie, w-Prowincyi sławny, *Filius Principis Provinciæ*, toś ty iuż wyrosł z-ukłonu; niech ćię przećię wstyd nie będźie, zá stárszymi krewnymi stać, dopieroż zá Rodźicámi, bo w-piśmie Swiętym, Pánowie młodźi, choć rodowići, *Filii Principum Provinciarum*, názywáią się *pedissequi*, Ichmośćiow pilnuiący. 3.

Stosuię to do mego przedśięwźięćia. Iáko rok ten názwę? rok woyny, rok pospolitego ruszenia, *militia* Zołnierztwo! iákim się herbem ten rok pieczętował? Pogonia, Rycerzem ná koniu! ktoż tego ośiadł koniá? Synowie Koronni, Slachtá, gdyż tego nieprzyiaćielá przy zwyćięztwie Nad-dniestrkim, nie Squádrony cudzoźiemskie, nie Wátáhy Kozáckie, ále Synowie Koronni gromili, *Filii Principum Provinciarum*, á czemuż ie názwę przećię *pedissequos* pieszemi? bo w-ten czás, kiedy práwie dostępowáć tego zwyćięztwá mieli, ćwiczony i obaczny, to iest Wielki Hetman, zpieszył woysko, piechotą iść kazał *pedissequi*, iuż ordynánsem prorokuiąc, że nogi woyská tego, po nieprzyiaćielskim kárku, deptáć miáły. 4.

Ale nie tu ieszcze koniec czynię, tłumáczeniu mieyscá złożonego pismá Swiętego. Pytam się: czemu to nie samych Oycow, ále tych młodszych, *Filios Principum*, ná tę woynę wypráwiono? á będąc mowili; że ich ná zgubne imię wydano, że właśnie pospolitym pogromieniem, chćiano ich zá trupy widźieć, á zaż nie lepsza krew kożdego z-nich, niżeli tyśiące pohánskiey posoki? przećię ich położono naprzod, *in prima fronte*. Odpowiáda ná to Abulensis: przeto położono ich ná samym 5.

 zászczy-

Ibid: v: 17. Tostatus hic. zaszczyćie, w-czele woyská i bitwy, *Vt filii Principum inciperent bellum, & in manus illorum, traderetur exercitus Benadad*, ná to ich práwi pierwszych postánowiono, bo oni zwyćiężyć niepzyiaćielá mieli, Bog postánowił im dáć zwyćięztwo w-rękę.

6. WSZYSTKO TO DOWOD że rok teráźnieyszy, słusznie się żołnierztwá zwáć może *militia*, że Pogonią się pieczętuie, ktora ośiada Rycerz Koronny. Wyszłá potencyia Turecka, ktora názwáć potrzebá *Rex Syriæ*, Krolestwo Syriyskie Azyátyckie, opisuie pismo trzydźiestu i trzech Krolow pogromionych, á zwyćięztwá woyská Koronnego pádły ná trzydźieśći tyśięcy i z-okłádem woyská Tátárzkiego, ktoż kredensował tey woynie? *in prima fronte*, Synowie Koronni! *Filii Principum Provinciarum.* A coż damy zá pochwałę i samemu pospolitemu ruszeniu? tę! ktora tám

Ibid: v. 19. pismo Swięte dáie innemu woysku Izráelskiemu: *Reliquus exercitus sequebatur*, że pospolite ruszenie zá niemi szło! nie biło nieprzyiaćiela, ále áby było biło nástępowáło. i to woienny czyn, nieprzyiaćielá ustrászyć, zwyćięża kto zwyćiężáiacym sercem czyni, pieczęć wygráney, potęgá ná odwodźie, ręká nieprzyiaćielá náchyla, postrách nástępuiacych, o źiemię uderza. i to są pochwały pospolitego ruszenia. *Reliquus exercitus sequebatur*. To pierwszy tytuł roku *militia* żołnierztwo, to pierwszy herb Pogonia i Rycerz ná koniu.

7. *Vocatum est nomen ejus*, WTORE IMIĘ i wtory herb roku przeszłego iest

Iacob: 3. v. 6. Koło, *Rota nativitatis*, i záiste rok iest to koło, záwsze się obracał, záwsze kraćił, kiedyż się Niedźiela z-poniedźiałkiem zgodźiłá, wtorek z-srzodą zszedł? rok koło! nuż koło záwsze niestáteczne, záwsze obrotne,

Genes. 2. v. 23. odmienne, wszystkie te tytuły są roku, *Rota nativitatis*.

8. Herb Roku koło. ZTWORZYŁ BOG Ewę, wita się z-nią Adam, i mowi: *Hoc nunc os ex ossibus meis, & caro, de carne mea, hæc vocabitur Virago*, To teraz iest kość z-kośći moiey, ćiáło, z-ćiáłá moiego, i będźie názwána (iáko tłumáczy Wuiek) *virago*, to iest Męzycá; w tym zgrzeszy Adam, zgrzeszy i Ewá, Bog

Genes. 3. v. 19. mowi: *Pulvis es*, procheś ty, i w-proch się obroćisz; áż on imię znowu dáie żenie swoiey, Ewá, to iest Mátká wszystkich żywiacych. *Et vocavit*

Ibid. num. 20. *Adam nomen uxoris suæ Eva, eò quod mater esset cunctorum viventium.*

9. CO TO IEST, że innych zwierząt, po grzechu imion nie odmienia Adam, ále imię tylko małżonki swoiey? i názwawszy ią przed tym kośćią z-kośći, álbo męzycą, teraz ią názywa Mátką żywiacych? Bá niewiemći miły Adámie, czyć się co i w-głowie nie poturbowáło, kiedyć to kazano precz zá gránice Ráiu, kiedyś usłyszał w-proch ćię obroca, áż ty małżonkę zowiesz Mátką żywiacych, bá trzebáć ią było ráczey

Rupert: lib. 3. cap. 26. názwáć Mátką umieráiacych, iáko uważa Rupertus: *Quid insanius, quàm in illo talis causæ judicio, illam nuncupare Evam, id est vitam --- quæ potiùs est Mater omnium morientium*.

10. PODOBNO to przeto odmienia imię Adam małżonce swoiey, áby wyráźił niestáteczność áfektow małżonkow, przećiwko małżonkom? o wierę ná początku, blisko po ślubie, blisko iák Pan Bog da przyiaćielá, Pan małżonek, poki ieszcze Páni Małżonká iábłuszká posagu swoiego, kleynoćikow, sprzętu, wiáná, nie odda, to między niemi Ray, nie tylko iey mowi: żeś ty kość z-kośći moiey, ále ią sercem własnym názywa, *Caro de carne*, tytułuie *virago*, Ale kiedy iuż Pan małżonek nie ma czego z-ręku Ewy wyglądáć, nápádnie nieszczęśćie, rzeka: forá z-Ráiu, áż one Adámá pochlebstwá odmięniáia się, áż iey tytuł tylko Máćiorá, *Mater viventium*, Mátká żyiacych, ánuż też myślał sobie Adam: dość nędzy żem z-Ráiu wyszedł, iákby mi ieszcze Ewá głowę gryść miáłá, nie wytrzymałbym. A o coż to tákiego Adámie gryźći głowę miáłá? oto przeto, że będźie rozumiáłá, że ia iey wszystko ná przekorę czynię, i rozumieć będźie, że to ná złość czynię, mszcząc się, żem się dla niey

z-Pánem powádźił, żem śię śmierći nábáwił, więcże żeby nie rozumiáłá tego, pokażę iey to, że ia nic o tym nie pámiętam, żem i śmierći zápomniał, i przeto ia názwę Mátká żyiacych.

Podobno ieſzcze przestrzega Adam: w-Ráiu w-czystośćiśmy z-sobą żyli, ieſzcze Pánna, Ewá byłá, ále zá Ráiem miáło przyść do potomstwá, i przestrzega pierwszy ná świećie gospodarz Adam: Pánowie, kiedy to iuż Pan Bog pocznie dawáć dźiatki, nie trzebá mowić: byle dźiś, iutro nie náſze, ále ráczey myślić sobie: pożyiemy, co ná stárość będźiem iedli? czym śię pożywiemy? co Ewá? co Abel i Kaim, będą iedli? więcże názwę małżonkę moię żyćiem, áby mi samo imię przypomináło: nie záraz ieſzcze umrzeſz, stáray śię o Ewę, stáray o dźieći. 1.

Bá i toby śię mogło przypomnieć co żoná, to Ewá, co żoná, to *Vita*, to Życie, táki będźie małżonek, iáka Páni małżonká; i będźieli nie nabożna, wywiedźie oná Adámá z-Ráiu, będźieli świątobliwa, pośwyęći małżonká, w-krotce, Ewa iego iest, żyćiem, i postępkámi iego władnie, *Vita*. 2.

Ewá w-żydowskim ięzyku ná tym mieyscu, iest názwána tym słowem *Chauvah*: ktore słowo, znaczy, *denuntians*, opowiádáiaca, iákoby wyraźił Adam, wiećie iákie będźiećie mieli małżonki? kożda będźie *Chauvah* kożda będźie opowiádáiaca, świegotliwa, kiedy nie będźie miáłá z-kim innym gadáć, to oná poydźie, i do węża ná rozmowę. nie ufay iey, áby miáłá, czego śię iey zwierzyſz, zátáić, *denuntians* opowie, wymowi śię. 3. *Interpr. Hebr.*

Dáię do mego przedśięwźięćia przyczynę, czemu to iuż dawszy imię Adam małżonce swoiey, znowu iey inákſze imię dáie, dawszy tytuł, znowu inny tytuł? Wiedźćie ludźie co was czeka? odmiáná, odmiáná! Dźiś ták zowia Ewę, iutro ináczey; toż was czeka; dźiś maſz táki tytuł Ewo, iutro inny; toż iák po mátce po Ewie, ná was ludźie pádnie, kołem świát idźie, *Rota nativitatis.* Przytaczam słowá Swiętego Grzegorzá Názyánzeńskiego, ktory ná to mieysce piszac, mowi: *Rota est incertè fixa brevis hæc & multiplex vita,* Kołem iest nie stałym krotkie to i odmienne żyćie, koło śię odmienia, tytuły śię odmieniáia, ida imioná zá imionámi, dni zá dniámi, mieśiące zá mieśiacámi tocza śię, *Rota est -- brevis hæc & multiplex vita.* i ták młynkiem wytoczyłeś śię nam miły roku, dochowałeś imienia, dochowałes herbu, *Rota nativitatis.* I záiste słuſznie śię i kołem názywaſz, i kołem pieczętuieſz roku przeſzły, pełny odmian, álbowiem i w-samych áfektách i wźiętośćiách ludzkich, wyniosło było, i tego, i owego, koło, o źiemię uderzyło, dźwignęło, zpuśćiło, *Rota est --- brevis hæc & multiplex vita.* Porwáłá iáko koło *Popularitas,* iáko koło zpuśćiłá, *Rota incertè fixa,* ten przed tym ná Seymikách, Seymách mawiał obszernie, zámilkł, inni co milczeli, mowić poczęli, *Rota incertè fixa,* Rok koło, Dawał rády, teraz iey sam szuka, *Rota incertè fixa.* I ieżeli ktory Rok był, ten záiste był kołem, ktorego roku i to śię zárodźiło Słowo, kołowáć. 4. *Gregor. Nazianz. hic.*

Trzeći herb i Imię roku przeſzłego niech będźie Páięczyná, z-nápisem od Dawidá: *Anni nostri sicut aranea meditabuntur.* Látá náſze iáko páiak będa rozmyśláne. Powiem naprzod prawdę, wszystkim, co sposobámi tego roku szli, co wszystko ludźie śidlić chćieli, i oszukiwáć. 5.

Miły páiaku, coż też ty to medytuieſz? co rozmyślaſz? wielkiś rzeczy dokazał, że muchy łowiſz? ále iużby też czás, przestáć tych much łápáć! czegożeś dokazał miły páiaku? rozumiałeś żeć owe nitki twoie, ktoreś ták prácowićie toczył, miáły bydź wáłámi iákiemi niedobytemi, muchyć drobne ułowiłeś, ále iák muchá wielka álbo śierszeń przypadł, áż on to wszystko obálił, obszárpał; gdyćbyś to miły páiaku 6. *Psal. 89. v. 1.*

chciał był rozmyśláć iáko pszczołká, co choć ma żadło, dorznie, przećię o miedźie i o słodkośći myśli, toby mi to byłá medytácyia i rozmyślánie, ále kiedy to wszystko truć chcesz, iádem záráżáć, niemász ćię z-czego chwalić; I záiste dobrzeć powiádáią páiąku, że ty medytuiesz, rozmyslasz, bo iuż i w-Polskich kśiążkách wiedzą, że to medytácyie máią w-sobie punktá, á punkt co znáczy z-Łáćińskiego? *punctum à pungendo*, ma w-sobie kłoćie, ubodzenie! ták i ty iákiego tákiego sztychem, piękna medytácyia! piękne rozmyślánie!

Herb roku páięczyna.

7. Powiem w tymże Pismie prawdę i zabáwom szkolnym Uważáiąc ten przymiot páiąká, że on z-śiebie z-wywnętrzeniem śiebie, toczy śiatkę swoię, táka i náuká; trzebá się ná nię wywnętrzyć i zdrowia nád nią nádpsowáć. Ták iest náuká opisána: *De occultis trahitur sapientia*, z-skrytośći tedy się wyćiąga mądrość; niech ieno wiedzą, iż ten Káznodźieiá z-tey kśięgi, bo, *ut jacet*, łożkowe że ták rzekę Kazánia powiáda, co może ná nie dobrze spáć, á nie gotowáć się, to też tákie Kazánie, chwały nie będźie miáło, bo nie *de occultis trahitur*, kiedy zadadzą: toś, ztąd przepisał, toś, ztąd zárwał, i to nie pochwałá, nie *de occultis trahitur sapientia*.

8. Potrzebuie i tego náuká, żeby z-medytácyią, z wielką myślą, rozmysłem szłá; ále kiedy się mowi, to, co, śliná do gęmby przyniesie, niemász *meditabuntur*, nie wie, co to nád teką spekulowáć; słába tego będźie náuká. Ale kiedy domyśli się tego, czego drudzy nie umieią, *de occultis trahitur*, kiedy ma dobry koncept, doydźie mądrze *meditabitur*, áż ten záwieśi śiatki swoie. będźieli osobá duchowna, áliśći ná tę śiatkę pádnie Infułá, wysoka Prelaturá, Probostwo intratne, śiatkę toczy, ułowił. Będźieli świetcki, założy śiatkę swoię w-Srzedźie ná Seymiku, áż on Márszałek, áż on Poseł, áż on Deputat, bá i swego czásu, ułowi się w-te śiatkę krzesło Senatorzkie, urzędy źiemskie, Powiátowe, Grodzkie.

9. Powiem ieszcze prawdę i Stanowi zarobnemu, przez kupiectwo, przedáż, tárgi, dobrego się mienia dobiiáiącemu, á zára w-przedśięwźięćie moie wpádnę. Ma to páiąk, że kiedy śiatkę swoię toczy, to tu ná tey stronie ten kawałek záwieśi, ná drugiey ten káwałek przypnie, zpuśći się i śiatkę zádźierzgnie, wzwyży się, i tám szuka, gdźie śiatkę zákończyć. Tákie iest kupieckie, tákie prácowite życie. zácznie ten páiączek od Poznánia, iedźie do Fránkfortu ná iármark, i tám záwieśi śiatkę, krąży ku Gdańsku, i tám śiatkę nieśie, wyboczy ku Krákowu, i tám nie bez śiatki, i ták po rożnych miástách rozkłáda śiatkę swoię. Miłe śiatki. wieleżeśćie też tego roku ułowiły? wiele wam zysku przybyło? podobno drugiemu ledwie się ná wyżywienie okroiło? iáko przez páięczynkę wszystko przeszło? nic się státecznego zágárnąć nie mogło? tákieć iest i życie ludzkie, mowi Ieronim Swięty: *Quomodo aranea quæ mittit fila, & huc illucq; discurrit, & texit tota die, & labor quidem gravis est, sed effectus nullus est; sic & vita humana, huc illucq; discurrit*, Iáko páiąk ktory wydáie śiatki swe, i tám i owdźie krąży, i snuie cáły dźień á pracąć wielka, ále skutek máły; ták i życie ludzkie, i tám i owdźie chodźi. Wiesz co to życie ludzkie? śiatká to páięcza! więcże ćię miły przeszły roku páięczą śiatką názwę, trzećić herb dáię, błahe te páięczynne nići. *Anni sicut aranea*.

Hieronymus in Comment.

10. Czwarty herb roku przeszłego, iest drogá; Rożne ná świećie herby bywáią, pieczętuią się iedni wielkiemi iákiemi głowámi, iákoby ćichym proroctwem, że to iest familyia, ták rozumnych ludźi, iż rozum ich w-máłą, to iest w-ludzką głowę zmieśćić się nie może. Pieczętuią się drudzy Łodźią álbo nawą, dowod, że to familyia Nawą Oyczyzny, ktorey dźwigániem, z-wszystkich náwáłnośći wypłynąć ma. Pieczętuią się

ią śię drudzy wieżámi, á może śię przypisáć z-Pismá: *abundantia in turribus tuis,* obfitość, dostátek w-wieżách twoich. Pieczętuią śię drudzy podkowámi, bo po sobie nieśmiertelney sławy zostáwuią slad. Pieczętuią śię drudzy rzekámi, źrzodłá zkąd wypłynęły nie widáć; ále ich rozłożystość pokázuie, że rzeká táka, chyba z-Ráiu płynąć może. Pieczętuią śię drudzy Polem, herbem znácząc, że w-tym polu Orzeł buiáć będźie, i Pogonia nieprzyiaćioł Oyczyzny gonić. Pieczętuią śię drudzy Nałęczámi, iákoby wyrażáiąc że ten nałęcz związek iest, ktory godnośći gdźieindźiey rozprószone, w-sobie iednym wiąże. Są i inne herby, ktorych w-kupę zebráć nie podobna. Oioli nie nápadłem nigdy ná to, áby śię dom iáki, fámilyia iáka, drogą pieczętowáć miáłá. Iednák wywodow herbu roku przeszłego szukáiąc, ná ten nieznáiomy herb, ná drogę nápadłem, i utwierdźił mię naymędrszy ná świećie po Chrystuśie mężczyzná Sálomon, iuż letni, i ná świećie nie dźiś dopiero będący, á zá tym Sláchectwá i herbow wiádomy, utwierdźił mię mowię o tym herbie *Proverbiorum.4. Iustorum semita, quasi lux,* Spráwiedliwych ścieszká iáko świátło. Więcże miły przeszły roku, będźiesz miał czwárty herb, czwárte imię, *Vocatum est nomen ejus Lux,* názwáne iest imię iego świátłość. Mam tu wzgląd w-wywodzęniu tego herbu, ná ludźi pobożnych, świątobliwych, przed Bogiem świetnych, bo Swiętych, á ták ná spráwy ich pátrząc, herb ten wywieść chcę. Herb roku drogá.

Pośći czterdźieśći dni i czterdźieśći nocy Moyzesz, á iuż to powtore; wraca śię od Páná; niesie dwie tablice przykázań Páńskich, á nie wiedźiał, *quòd cornuta esset facies sua, ex consortio sermonis Domini,* że byłá zrogáćiáłá twarz iego, z-społkowánia rozmowy Páńskiey. 1. Exodi 34. v. 29.

Co rozumiećie, gdyby było dáno obieráć Moyzeszowi: czy chcesz Moyzeszu, ábyć rogi á iásne ná głowie urosły? mowiłby był: á coż to Pánie naylepszego zemná czynić chcesz? ia tu przez czterdźieśći dni i przez czterdźieśći nocy poszczę, nie iem, i nie piię, wolę Pánie, żeby znáć było że też poszczę, niech przećię będźie to znáć ná wybládłey twarzy, niech będźie znáć, że ia dla dobrá poddánych nie doiadam, nie dopiiam! á Bog mowi: rozpędzę ia tę twoię wybládłość, twarzći obiáśnieię. 2.

Mowiłby powtore Moyzesz: Pánie, ieżeli mię tą pięknośćia twárzy chcesz raczyć, niewiem ná co mi śię to przyda, iam iuż postánowiony, i u dworu będąc, nie wiele m ná ozdoby łożył, niechcąc iednák łáską twoią gárdźić, zpuszczam to małżonce moiey, bo wiesz Pánie, że iey Brát moy Aáron i Siostrá Mária przymáwiáli, że murzynká, wybielże ią tám Pánie iáko naylepiey, w-oczách ludzkich wykształtuy. Pismo Swięte nic o tym nie mowi; podobno też Moyzesz niechćiałby był tego, wiedząc dobrze, że dla urody, Sará, przodkowi iego Abráhámowi, kłopotu nárobiłá. 3.

To słuszniey domyślić śię możemy, że mowił podobno Moyzesz: Pánie piękna ż to będźie, kiedy poddáni ná mnie rogi widźieć będą, pięknaż to, kiedy iáki táki odemnie twarz odwroći, á nie poznamći ktory z-gniewu nie zechce ná mię i pátrzáć, á kto też oczy mrużyć będźie, dla wielkośći świátłá? Postánowił iednák Pan Bog nász, obiáśnić twarz Moyzeszá. 4.

Ludźiom świątobliwym podawáły śię też okázyie, wybićia śię z-ćiemnośći, wynurzenia śię, i pokazánia świátu; ále skromność ich tego uchodźiłá, przećię ich Pan Bog obiáśniał, oświecał: *Iustorum semita quasi lux,* ścieszká spráwiedliwych iáko świátłość. Tę uchronę obiáśnienia, wyraża S. Ambroży: *Nihil excelsius humilitate, quæ quasi semper superior, nescit extolli.* 5. Libr. 7. in Luc.

A tu pytam, czemu te rogi Moyzeszowi urosły? czemu nie raczey 6.

 polo-

położył Pan Bog náſz ná głowie iego Koronę álbo mitrę, ktoraby znáczyłá, że był wodzem ludu Bożego? czemu nie położył ná pierśiách iego kánaku iákiego błyſzczacego, przynamniey iáko gwiazdá? ále mu przypráwił Pan Bog náſz rogi. Czy ieno to nie ztąd, że to bywa czáſem duchowieńſtwo, co też to z-Pánem Bogiem trzy dni gada, á z-tym wſzyſtkim rogáte, iákiego tákiego tryxnie, ubodzie, rogami ſwemi przetrząśnie, *ventilabit*, bá zdámi ſię, nie miałbyś ty był tákich rogow, gdybyś ſię był ná ſłużbę Páńską nie udał.

7. Wyraża ſię tu i kondycyia ſług świetckich, że ma wolne ucho u Páná, może ſię z-niem gdy zechce rozmowić, *ex conſortio ſermonis Domini*, záżyie też Pan i piorá iego, *ſcribe verba legis*, áliśći onemu rogi urosły.

8. A drugi też záiáśnieie, bo trzyma w-ręku przykazánia Páńskie, nie dopuſzcza áby ſię ſłowo iego odmieniało, dźwiga iego ordynánſe, to ſię też nie trzebá cudowáć, że przed wrotámi iego záiáśnieie ſłońce, nie kożdy mu śmie w-oczy záyzrzeć, po proſtu záiáśnieie.

9. Pánie moy kiedyś iuż dekretował, áby záiáśniałá twarz Moyzeſzowá, czemuż wżdy przynamniey tego nie czyniſz, áby wiedział Moyzeſz co ſię z-niem dźieie, áby o tych ſwoich świátłách, ſplendorách, był uwiádomiony? Cháldayska *paraphraſis* czyta, że nie były to rogi ná głowie Moyzeſzowiy, ále *multiplicatus ſplendor gloriæ vultus ejus*, rozmnożony ſplendor álbo iáſność chwały, twarzy iego. Lecz o to ſamo pytam ſię; czemu to o tym ſwoim ſplendorze, o tym przymnożeniu iáſnośći i chwały ſwoiey nie wie Moyzeſz? Żeć o rogách nie wie, nie dźiwuię ſię, bo to poſpolita, że, iáki táki, nie wie że ma rogi, że też drugiego utryxnął; ále że o tey świátłośći ſwoiey nie wie, to dźiwnieyſza.

Chaldaica paraph.

10. Lippománus powiáda, że przez tę twarz obiáśnioną, znáczy ſię świątobliwość ſług Páńskich, choć ſię iey przymnoży, choć iey przybędzie, nic o niey święći Boży nie wiedzą, pokorá to wſzyſtko pokryie, zátái, ućiemni. Słowá iego ſą: *Ignorabat Moyſes proprium gloriam; Sancti enim non cognoſcunt excellentiam ſuam*, nie wiedźiał Moyzeſz o własney chwale; Święći álbowiem nie uznawáia godnośći ſwoiey.

Lippomanus.

11. Roku przeſzły, roku Swiętych Bożych zasługámi ozdobiony, tryumfámi, ná pámiątkę Kánonizácyi sławny, iákoż ſię herbuieſz, iáko ſię názywaſz? *Iuſtorum ſemita*, herb moy, názwisko moie, ieſt ſpráwiedliwych śćieſzká! á iákichże śćieſzká przymiotow? *quaſi lux*, ieſt śćieſzká iáko świátło! á przyznawaćież ſobie Swięći Boży tę świátłość? znaćież ia do śiebie? tym ſamym żeśćie Swięći, pokorá wam tego wiedźieć nie dáie, *ignorabat*, rozumiećie, żeśćie wy Synowie ćiemnośći, á Bog was poczytá zá Synow świátłośći, i tá utáiona świátłość wáſzá, przeto utáiona zoſtáie, áby ſię záchowáłá, świećić, ná cáłą wieczność, *quaſi lux*.

WTORA CZĘSC.

12. W-Tey wtorey częśći Kazánia moiego, dam ieſzcze dwá tytuły Roku przeſzłemu 1. że ieſt Rok błogosłáwiony, 2. że ieſt i Rok przeklęty: Błogosłáwionyś ieſt Roku, boś był pełny błogosłáwieńſtwá Páńskiego, ozwiy ſię człowiecze Chrześćiáński, choć ieden, żeć Bog twoy, tego roku dobrze nie uczynił, idźmy do wſzyſtkich Schizmátykow, Heretykow, Zydow, Turkow, Tátárow, Indyánow, Iápończykow, i ktorych innych grubych i dźikich narodow, á, w-wſzyſtkim świećie, nikogo nie znaydźiemy, ktoremuby Bog dobrze przeſzłego roku nie uczynił. Więcże bądź miły Roku błogosłáwiony, ſzczęśliwy. A My Chrześćiánie iáko ſię to w-tym Pánu Bogu kocháć nie mamy, ktory to ieſt ták powſzechny, ták nie przeczerpány w dobrodźieyſtwách i dobroczynnośćiách ſwoich.

13. A w-ſzczegolnośći rozumiem, że i między wámi, co mię ſłuchaćie, ma Pan

ma Pan Bog tákich, ktorych w-grzechu śmiertelnym dźwignał, od nałogu złego wyzwolił, ochłodę w-ćiężkośćiách dał; niechże ten rok będźie błogosłáwiony, niech będźie szczęśliwy.

Błogosłáwiony powtore rok ten iest. Wielki świát; ktoż wie, czy w-odległych Kráiách nie ućierpiał tám kto szczegolnie zá wiárę, i policzył go Pan IEzus miedzy szczegolnymi męczennikámi; Nie mowiąc o męczeństwie; o wieluż ludźi umęczono rożnemi krzyżámi, dolegliwośćiámi, prześládowániámi, ták, że gdyby Bozka wola byłá, tedy ochłodaby mu byłá śmierć samá; á przećię wiedz o tym, że przez te krzyże, Bog ćię snać od wielu grzechow wybáwiał; dałći czyśćiec zá niepráwośći twoie, i záskárbiłći wyższą chwałę w-niebie, á w-ostátku by dobrze te krzyże nie szłyć w-zasługę, náuczyły ćię rozumu; niechże to będźie rok szczęśliwy. 1.

Po trzećie niech będźie rok ten szczęśliwy. nic nie wątpię, że iáko wiele dusz idźie do czyścá i długo, ách długo, spráwiedliwośći się Bozkiey wypłacáią, ták też przez rok ten wielkim hurmem, wiele ich do niebá weszło, i przywitáli się z-Bogiem w-Troycy Swiętey iedynym, poználi tego ktory ich okupił, á przed tym nigdy nie widźieli Páná IEzusa; uyzrzeli Mátkę przenayświętszą, ktora po Bogu i Chrystuśie widźieć naybárźiey prágnęli; i przez wszystkę wieczność wiedźieć i pámiętáć będźiemy: ten Swięty, tá Swięta, Roku tyśiącznego sześćsetnego śiedmdźieśiątego wtorego do niebá weszłá, niechże ten rok będźie błogosłáwionym, niech szczęśliwym názwány. Człowiecze Chrześćiáński, ktoryż to ták będźie szczęśliwy rok, że w-niem do niebá się dostániesz, Bogá twego poznasz, Chrystusá oglądasz, Bogárodźicę Pánnę i Swiętych Bożych uyzrzysz? X Aleć się podobno ráczey ná to zábiera, ábyś Lucyperá poznał, i tego szátáná, ktory tám, i owego, ktory owdźie, do grzechu ćię námowił. 2.

W-kupę to wszystko biorąc dla tych wszystkich przyczyn, dla ktorych Bog wyćiąga, áby był zá rok przeszły pochwalony, dla tych wszystkich przyczyn, dla ktorych ludźie są obowiązáni, áby Bogá chwalili, niech będźie rok ten błogosłáwiony, niech będźie názwány szczęśliwym. 3.

Ale Roku Tyśiączny sześćsetny śiedmdźieśiąty wtory, iesteś też rokiem przeklętym, bodayeś był nigdy nie záwitał! boday ćię było nigdy nie liczono! bodayeś był záwsze wygluzowány z-reiestru lat żyćia ludzkiego! á wieleż ludźi tego roku niewinność ztráćili? szátę ná krzćie wźiętą, w-podárunku piekłu ofiárowáli X Przeklętyś i przeto roku, á wieleż oko Páná Bogá nászego liczy tákich, co się postáremu w-nałogách swoich złych nie uymuią? w-grzechách záczętych leżą? izali nie mowi opátrzność Bozka: w-Kośćiele Fárzkim Poznáńskim, iest ich ták wiele, w-Kośćiołach Zakonnych ták wiele, w-Polszcze ták wiele, w-tym i w-tym Krolestwie ták wiele! o záiste przeklętyś roku, boś rok w-grzechách nie pohámowány.

X Przeklętyś ieszcze roku i ztąd: zgrzeszył ten, iednym grzechem śmiertelnym, śmierć go zástáłá, szedł ná wieczne potępienie; ten, i ten, pili iáko wodę niepráwość, przestrzegał Zpowiednik: ztráćiłeś łáskę Páná Bogá twoiego, czásby pokutowáć; nie dbáli! wołáły rány Páná IEzusa ukrzyżowánego: uczyń to dla nas, powśćiągniy się, ogłuchli oni ná ten głos! i dośćiekł zegárek żyćia, z-owemi wszystkiemi ćiężarámi i kámieniámi grzechow swoich, wpádli nie ná wierzch tám kędykolwiek piekłá, ále w-bezdenność iego, i między rykámi bluźnierzkiemi, ryk ich potępienia, wydáie się; o, tośći ty przeklęty roku, ktorego się tákie piekło, ludźiom otworzyło. 4.

Człowiecze grzeszny, czyś ty tákiego piekłá sobie od Bogá, á iuż nie raz, nie zásłużył? czy nie byłeś godźien ábyć Bog umknął był żyćia? á ná 5.

ukárá-

ukáránie sprosnośći twoich, zkroćił dni twoich? A ná coż go dobry IEzu iesźcze chowasz? ná co Krew twoię ofiárowałeś? ná uprosżenie i przedłużenie zdrowia iemu? o pewnie nie ná to, áby ćię grzechámi znowu krzyżował, ále ráczey áby odpokutował zbrodnie swoie. Niechże się tey twoiey chęći do tego grzesźniká, tey twoiey życzliwośći przećiwko niemu, dosyć stánie Pánie.

6. Iamći człowiek grzesźny, i zpowiedźia iáwna zpowiádam się wam, żem nie godźien oczu moich podnieść do niebá, wzbudź się ieno dusźo moiá, i do słow Páwłá Swiętego: Christus przyszedł grzesźnikow zbawiáć, z-ktorych ia pierwszy iestem; otoli przećię, radbym, by i mną samym, drogę do piekłá, ludźiom záwálił, áby iuż nigdy Bogá nie obrażáli ludźie; Więcże iáśnie wołam, á z-dusźe wołam, Przestrzegay-my Chrześćiánie czásu do zbáwienia, czás ubiega! kwapmy się do szczerey zpowiedźi, bo żyćie krotkie. Wiedźcie o tym że wielom rok ten będźie ostáteczny, á śmierć zła, śmierć nie w-łásce Bozkiey, náder zła; i uczyńćie wszyscy przedśięwźięćie mocne á z-sercá, że wolićie umrzeć, niżeli Bogá śmiertelnie obráźić; day nam tę łáskę Pánie, wzbudźcie w-sobie prágnienie, że chcećie więcey iuż Páná Bogá wászego i goręcey miłowáć, day nam tę miłość Pánie, day przez cáłe żyćie, day przy skonániu nászym Amen.

K A Z A N I E
Ná Swięto Trzech Krolow.

Rex turbatus est. *Krol zturbował się.* Matthæi 2. v. 3.

Turbácyia wielka, boiazń, byś z-sczęśćia nie wypadł.



7. Rol Herod zturbowány, *Herodes Rex turbatus est*; Stołeczne miásto i to w-zámiesźániu, *Et omnis Ierosolyma cum illo*; Co zá okázyia zámiesźánia, poturbowánia? Przyiácháli trzey Cárowie, Cár Társu, *Reges Tharsis*, co się wykłáda: *Exploratio marmoris*, doświádczenie kámieniá, co też ten mármorzec waży? Przyiáchał i Cár *Insulæ*, *Reges Tharsis, & Insulæ*, iákoż to po Polsku właśnie wytłumáczę, Insulæ? Cár wyspu álbo Perekopu, i wodz Arábyi i Sáby, *Reges Arabum*, co się wykłada z-Hebráyskiego: *Fidejussor*, rękoimiá, przyrzekáiacy, álbo *corvus*, kruk. zá to podobno wszystko rękę nam dáia, á przećię iey umykáia, wszystko iednáć się chca, á nie sporo, iednánie ni kruk, co to wszystko mowi: *Cras, cras*, iutro iutro; i przeto też doiutrkowy pokoy bywa z-niemi. Otoż okázyia turbácyi Królá, iest, wiazd trzech tych Pánow. Znác że to było nie przestrzeżono Tronu, że to postronni ludźie w-gránice wchodza, przećięćby im było zábieżono. Coż czyni Herod? *Congregans omnes Principes Sacerdotum, & scribas populi, sciscitabatur ab eis*, zgromádźiwszy wszystkich Kśiażat Kápłáńskich, i pisarzow ludu, pytał się ich. á wieleż było tych wszystkich, *omnes*? dwáy! iáko mamy Luc: 3. *Sub Principibus Sacerdotum Anna & Caipha*. o lepieyże to było Herodźie, miásto tego *sciscitabatur* bádánia się, roztrzęsywánia, wypráwić się przećiwko tym Krolom, nie dáć im przechodźić przez Páństwo, nie dáć się im pod bok podmykáć. A uleczyłoż to pytánie serce Herodá? bynamniey! *turbatus est*, zturbował się. O coż to idźie Herodźie, toś iuż się nárádźił z-Kśiażętámi temi Duchownemi, z-Szkrybámi ludu, *scribas*, przyzwiy ieno ty do śiebie i ludźi Rycerzkich, to tey turbácyi pozbędźiesz, bo masz lud ták wielki, że tych wszystkich trzech pogromić, przynamniey oprzeć się im moga. Kośćioł Swięty Kátolicki, ktory wszędźie iest, zászedł áż do pokoiu Krolá Herodá,

rodá, i dowiedźiał się, o co się to zturbował Herod, *Turbatus est.* Widźiał práwi Herod, tá rádá ktora miał, z-książęty Kapłáńskiemi i Szkrybámi, nie zábiegłá niebespieczeństwom, przywołał do śiebie ludźi żołnierzkich, i mowi: *Successor instat, pellimur,* Sukcessorći to nádemna wiśi, następcá, chcą mię wygnáć *pellimur, Satelles i, ferrum rape,* Ludźie Rycerzcy, proszę przy boku moim stawayćie, idźćie, *satelles i,* á bronią wászą ubespieczayćie tron moy, *ferrum rape.* Otoż okázyia wszystkiey turbácyi, widzę tá boiaźń, áby tronu nie ztráćił; zá żywotá sukcessorá nie miał. Więcże z-okázyi tey, pokażę, że wielka turbácyia, boiaźń, byś z-szczęśćia nie wypadł. Niech to będźie *Ad majorem Dei gloriam.* Ná większą chwałę Páná Bogá nászego.

PIERWSZA CZĘSC.

SAdźił i rzadźił lud Páński, stáruszek Heli, ále że iuż miał dźiewięćdźieśiąt i ośm lat, karność się rozwiozłá, Synowie iego Ophni, i Phinees zá Oycá stárego szli na woynę, bitwę przegráli, árkę Páńską ztráćili; O miła Arko Páńska, ktoż ćię też odbierze, ieżeli się ty samá do nas nie powroćisz? wiem pewnie, że tylko o tobie dumy iuż żałobne zkłádáć będźiemy! Heli zás stáruszek śiedząc w-krześle iákoś się przechynał, szyię złamał, á żoná Fineesowá to iest Synowa Helego, brzemienna była, i w-tenże záraz czás powiłá. Stały przytomne białegłowy, ćiesza nową Mátkę: *Ne timeas,* nie boy się, ćiesz się *quia filium peperisti,* Synáś porodźiłá; co zá słowo: nie boy się, boś Syná porodźiłá? dobre słowo, bo to czásem boi się Mátká! kogo? Mężá! że corkę porodźiłá. Do tego, Mátká co ma Syná nie boi się, obroni ią, á Mátká z-corką oboie się boią. Nie dáłá się ćieszyć, słowká ná to nie odpowiedźiáłá. *Quæ non respondit eis, neq; animadvertit.* 1. 1. Reg. 4. v. 16. Ibidem v. 20

Zákładam sobie pytánie: co to iest, że się ták bárzo tá białagłowá frásuie? iuż powiwszy przećię się nie ćieszy, á ćieszyćby się miáłá według Ewángelyi: *Non meminit pressuræ.* 2. Zoná Fineesá boi się nieszczęśćia

Podobno żáłowáłá stáruszká Helego? nie byłám w-domu iego zá Synową, ále zá corkę! Heli wykłáda się: *Oblatio,* ofiárá; i záiste tedy owedy człowiekowi potknał, dárował. Fineesowa, iużćić też przećię Heli názbyt stáry był, przykrzył się też iuż; ále zostáwił przećię pieniążki, á ty to teraz wszystko imieniem wnuczká, twego zás Syná pobierzesz, nic mu uboztwo nie uczyni. 3.

To iuż ieżeli nie Helego żáłowáłá, to znáć żáłowáłá mężá, i myśliłá sobie: kto mię w-opiece ubogą śierotę mieć będźie? kto tobie miły Synu wychowánie da? iáki táki nas szárpáć będźie. Fineesowa nie masz się o co frásowáć, nie ostátni ná świećie mężczyzná Phinees, miánowićie kiedy też to iednego tylko ma Fineeská, nie dorosłych dźieći nikt się nie boi; i owszem iuż tám kto myśli: Fineeská uczyniemy Księdzem, á z-wdową wszystko pobierzem. Phinees wykłáda się: *Aspectus confidentiæ,* weyzrzenie poufáłośći, ále kiedy owo będźie mąż ni tyran, wierę to nie *Phinees,* nie *aspectus confidentiæ,* nie iest weyzrzenie poufáłośći. Nie frásuy pozostáła małżonko, będźie ieszcze i kto inny tákimże okiem poufáłym ná ćię pátrzał, iáko i pierwszy nieboszczyk. 4.

To się też podobno frásuie że Pan Ophni iey dźiewierz, to iest brát Małżonká, á Synkowi iey, Pan Stryi umárł? niemász pod słońcem świátá tákiego drugiego. Dáremno się frásuiesz; o odmieniaią się i w-rodzonych, po zmárłym bráćie áfekty; miánowićie że to Ophni tłumáczy się: *pugnus,* pięść; by ieno iey ná ćię ośierоćiáła nie zázył, á swego czásu ná Synowcá gdy dorośnie, á będźie się upominał u Páná Stryiá: Zostáło się też to było po nieboszczyku Pánu Oycu? áż tu odpowiedź Ophni: *Pugnus,* Pięść. 5.

6. Dáie przyczynę do mego przedśięwźięćia Grzegorz wielki; *De náto filio lætari refugit, quia dum ad gentes transire præteritam gloriam conspicit, ad captivitatem se parere ingemiscit.* Z-narodzonego Syná ćieszyć śię nie chce, bo gdy widźi, że do narodow przeszłá sławá, iż ná niewolą rodźi, przeto frásuie śię. Iákoby mowił Grzegorz Swięty: poki widźiáłá tá białagłowá, że Arká Páńska byłá w-domu, co raz dla niey przybywáło, to też Fineesowa wesoła byłá, widźiáłá że sławá kwitnęłá domu iey, widźiáłá, że cáłe krolestwo Pálestyńskie, u wszystkich postronnych w-powadze i respekćie było; to iey też frásunek nic nie uczynił. Ale kiedy widźi że Arká wźięta, że lud Boży będźie háracz dawał, á podobno i dźiećmi śię wypłacał, *ad captivitatem se parere ingemiscit*! Nie boli ią śmierć miłego małżonká; nie boli śmierć Helego, nie bolą máćierzyńskie bole; ále kiedy widźi że śię sławny narod stánie nie sławnym, że to iuż sławá będźie nie sławá, *Transire præteritam gloriam conspicit*, to ią frásuie, to trapi; boć wielka turbácyia, boiaźń, byś nie był nieszczęśliwym.

Gregorius hic

7. Przyszły potym imieniny álbo dánie imienia Synowi, snać mowiono: niech álbo ma imię niebosczyká Páná Stryiá, niech mu będźie imię Ophni, nie podobáło śię to tey wdowie; máią to mátki, dźiś śię Syn urodźi, dźiś mu o żenie myślą; niechże prawi nie názywáią go Ophni, boć to znáczy pięść, iáka táka bałá by śię poyść zá mego Syná.

8. To niech ma imię niebosczyká Páná Oycá, niech go zowią Fineesem; i tego niechcę, bo to *la Finesse* znáczy fránt ostwo, by mi go záś frántem nie názywano, á teraz, tácy nie popłacáią.

9. Więcże álbo niech ma imię Heli, imię niebosczyká Páná dźiádá, i to śię iey nie podobáło, bocby záś wszystko ludźie przypomináli: owego to Helego wnuk, co szyię złamał? A iákoż go przećię názwáć? Názwałaś? *Vocavit puerum Ichabod dicens: translata est gloria de Israël*: Niech go prawi názwą Ichábod, álbowiem przenieśiona iest sławá z-Izráela. záiste Krolowa to było bydź tey mátronie nie Synowa Księżą, ktora to ták bárzo opiekiwáłá śię sławą Oyczyzny, álbo śię iey trzebá było urodźić Krolem, ktora ták bárzo boleie ná niesławę Oyczyzny, *Translata est gloria de Israël*, że ná potomną pámięć, Syná swoiego od tey wydártey sławy tytułuie.

Ibidem v. 21.

10. Do mego przedśięwźięćia przydam i to; żeć ia podobno nie ták obchodźiło dobro pospolite, iáko prywatá, bo śię boi, gdy árki iuż nie mász, gdy dochody tákie iáko przedtym nie poydą, gdy iáki táki ukłoniwszy śię Arce, kłániał śię też iey; á to, teraz, będźie wákowáło, turbuie śię, mięsza, o tym myśli; boć przećię wielka turbácyia, boiaźń, byś nie był nieszczęśliwym. Mowi Boëtius: *Summum infelicitatis genus est misero, fælicem aliquando fuisse.* Naywiększa nieszczęśliwość mizeraká, że był przedtym szczęśliwy, trucizná, szczęśćie zkosztowáne, nie połknięte. To mi to powodzenie, záczać choć od nieszczęśćia, ná szczęśćiu zkończyć, ále to kaźń, záczać od szczęśćia, kończyć nie szczęśćiem, wiesz ktora fortuná naylepsza? stára! powszednia to, záczać szczęśliwie, uroczysta zkończyć.

11. Skarży śię Moyzesz, przed Pánem Bogiem swoim: *Non possum solus sustinere omnem hunc populum, quia gravis est mihi*, Nie mogę sam znieść tego ludu, ćięzki mi. Poráchuymy Interessa oboiey strony, kto tu komu ćięzki, czy lud Moyżeszowi, czy Moyzesz ludowi?

Num. 11. v. 14

12. Mowi Moyzesz ná lud: oto Aáron spiknął śię ná mię z-rodźiną swoią i moią, *gravis est mihi*. Oto nie kontentuią śię wolą Bożą, ktora mię wodzem ich postawiłá; á Aáron co raz tám to ná tę, to ná tę, Formę leie nowych wodzow, á z-kosztem iućiemiężeniem ludu, i nie wyszedł mu wielki iáki długi woł, ále tylko ćielęćia głowá. Ciężko mi to, *Gravis est mihi*. Nákoniec wárczą ná mię: *Ignoramus quid acciderit*, nie wiemy

co śię

co fię ftáło Moyzeſzowi, nie tegośmy fię zpodźiewáli, ná gorze gdźieś śiedźi, nie myśli o nas, wynędźi nas, oto nas báwi temi włokitámi, przez co oſtátnia ruiná i wyniſzczenie náſze. *Cur eduxiſtis nos in deſertum iſtud, ut occideretis omnem multitudinem fame?* Exod. 16. v. 3.

Bá Moyzeſzu poráchuy fię też ieno: powiádaſz żeć lud ćiężki, bá czy ieno nie ieſteś też ludowi ćiężkim? bá pámiętay ieno żeś też náſtampił ná Aaroná, prawdá żeć dał okázyią *propter uxorem*, dla żony, ále przećię odłożyłeś to dość twárdo, krwi twoiey właſney, Sieſtrze twoiey nie przepuśćiłeś, áleś ią wytrambił zá gránice ludu, to wierę przećię lud tobie ćiężki; á ty ludowi nic? Bá i te ſtáre práwá od Páná Bogá dáne połamałeś, policzono ieſt; ieſt tych praw dźieśięć. przećię Moyzeſz mowi: lud mi ćiężki, á pámiętaſzże Moyzeſzu owo ſłowo: *Qui domini eſt jungatur mecum*, kto Páński niech fię łączy ze mną, áż tu lud między ſobą bić fię poczał, i zginęło ludu około dwádźieśćiá i trzy tyśiące Exod: 32. Coć mi to zá dekret, kazáć zábiiáć bráćia, *occidat unusquisq; Fratrem*, przyiaćielá *amicum*, bliźniego *& proximum ſuum*? Nie uważa tego do śiebie Moyzeſz! ále Moyzeſzu pámiętaſz woynę Amálecytow? woyná tá byłá bárzo ſławna ludowi Bożemu, bá táka, że rowney nie pámiętáią; á tyżeś tę woynę odpráwił? ćiężáłyć ręce ták, żeć ie trzebá było wſpieráć, tráfiłeś lud zwádźić przez Lewitow. *Congregatiq; ſunt ad eum omnes Filii Levi;* á woynę przećiwko Amálecytom odprawił zá cię Iozue, á przećię ty mowiſz żeć lud ćiężki. 1.

A coż mi też to było po tym łáiáć tego Moyzeſzá, wytykáć mu iego ſpráwy, á Bog go ſobie ſam obrał i chwali go: *Mitiſſimus virorum*, nayćichſzy z-ludźi? Ná tom go gánił, ábyśćie poſtrzegli, że to dowćip ludzki, iákiemu tákiemu zádáć może wiele złego, i dowodźić ieſzcze tego, by i piſmem, á w-rzecz ſamę weyzrzawſzy, nie maſz nić. 2.

Pátrzćie, oboiá ſtroná chćiáłá wolnośći; Moyzeſz życzył ludowi wolnośći, lud ſobie życzył wolnośći, ále zgadzayćie fię między ſobą, bo mi fię wſzyſtko widźi, że iedná ſtroná zárwie wolno, i będźie łamáłá práwá, á druga zárwie ośći, i uboztwo kłoć będźie, á oboiá ſtroná, nie dotrzyma wolnośći. 3.

Idźmyż dáley w-historyi. rzekſzy Moyzeſz że mu lud ćiężki, prośi Páná Bogá náſzego, ḱby mu dał Koádiutorá, áby mu ulżył, i przydáie: *Sin aliter tibi videtur, obſecro interficias me*, á ieżelić fię co inſzego Pánie widźi, proſzę zábiy mię. 4. Moyzeſz woli umrzeć niż przeſtáć panowáć.

Moyzeſzu, bárzo też to z-tym twoim żyćiem częſto wyieżdżáſz, názbyt częſto że o nie nie dbáſz Pánu Bogu wymawiaſz, tákeś też i inna ráza mowił: álbo im Pánie odpuść, álbo mię zmaż z-Kśiąg żywotá, i teraz też mowiſz: *Interficias me*, zábiy mię; kiedyć fię chćiáło śmierći, to było iść ná woynę przećiwko Amálecytom, do ktorey gdy przyſzło, ná gorześ ſtanał, á z-dálekáś fię przypátrywał co będźie, modlitwy tylko poſzeptuiac. Dość doſtáteczníe wyrażaſz Moyzeſzu, żeć ćiężki lud, *gravis eſt mihi*, kiedy ſobie o śmierć prośiſz. *Obſecro ut interficias me.* 5.

Wyzpowiaday ieno fię ſpráwiedliwie Moyzeſzu, czemu to woliſz ráczey umrzeć, á nie prośiſz Páná Bogá o to, ábyś z tego urzędu uſtampił? kiedyć ćiężko, *gravis eſt mihi*, proś ſobie o ſukceſſorá. Zpowiáda fię Moyzeſz: iuż myślę o tym, wolę poledz, niż podlegáć; umrzeć niż pod ſukceſſorem żyć, niech w-parze iedneyże chodza, moie żyćie i moie rzadzenie. 6.

Ale Moyzeſzu, Iozue prawdá że nie ieſt krewny twoy, do domu i fámilyi twoiey nie należy, ále bitny, ieſzcze ſzáblá iego nie oſchłá z-krwi Amálecytow, przyidźie i znowu porá woienna, znowu Iozue, pokaże fię, że on Iozue, że Wodz? zpowiáda fię Moyzeſz: ſzácuię ia wielce Iozuego; zá iego dźielnośćiá głowá moiá beſpieczna, ią fię modlę, on 7.

 bije,

bije, i prorokuię to, że námieyscu moim będźie, i godźien ieſt tego, ále ábym ia mu pánowánie zpuśćił, nie gotowem tego uczynić, raczey o to Páná Bogá proſzę, nie żebym miał ſukceſſorá zá żywotá moiego, ále ábym raczey umárł, niech u mnie tylko będźie Iozue zá Urzędniká, zá wierną rádę, nie zá ſukceſſorá, nie zá naſtępcę zá żywotá moiego. Abulenſis in Ioſue 1. Q. 3. Co wyraża Abulenſis: *Non enim debebat ipſe, tempore Moyſis præeſſe*, álbowiem nie miał i nie przyſtało to, áby był Iozue zá czáſu Moyzeſzá pánował, i owſzem o tym pánowániu áni Iozue myśli, kontent on poddánym bydź Moyzeſzá, z-iego ordynánſu woyny prowádźić. Niech będźie Moyzeſz Moyzeſzem, Aáron Aáronem, Ioſue Iozuem.

8. Swięty Moyzeſz, á przećię mu niechćiáło ſię rządow położyć, ćiężki mu był lud, á przećię wolał go rządźić, niż z-niem podlegáć, ćiężka śmierć, á przećię ią ráczey obiera Moyzeſz. *Obſecro ut interficias me*, ále o tym áby miał kto ná tron zá żywotá iego wniść, nie myślał, i choćieś ty wielkich przymiotow Iozue, bądź przećię u mnie tylko urzędnikiem, *Non enim debebat ipſe tempore Moyſis præeſſe*. v. c.

WTORA CZĘSC.

9. DAią dźiś trzey Krolowie Panu IEzusowi kolendę, złoto, mirę, kádźidło. zdobądźmy i my ſię ná tym Kazániu, ná kolendę Pánu IEzusowi, á ná coż? wſzyſtko to Pánie dla tego, á byśmy wzáiem u ćiebie Páná náſzego kolendę uprośili.

10. Zacznijmy naprzod dawáć tę kolęndę imięniem ludźi, dopiero duchowieńſtwo záczynáiących. Złoto znáczy miłość, ofiáruy Pánu IEzusowi zá kolendę złoto, to ieſt przedśięwźięćie, że nie chceſz nigdy iuż ná potym Páná Bogá twego śmiertelnie obrážić. Co to ieſt nigdy? nie tylko poki ćię Bog błogosłáwi, dáieć pożyćie przyſtoyne, zá co, iáko mu ludźie, ách oźiębłe, dźiękuią! ále że go nie chceſz obrážić śmiertelnie, choćiażby ćię Bog z-wſzyſtkiego złupił; w-nędzarzá, w-mizeraká obroćił, że go nigdy nie chceſz obrážáć; nie tylko w-ten czás pokiś w-chorobie, nie tylko w-ten czás pokiś w-útrapieniu, ále w-ktorychkolwiek okolicznośćiách Bog ćię zechce mieć! Ze go nie chceſz obrážáć nigdy, co to ieſt nigdy? Staw ſobie okazyią w-ktorey nieſzczęśliwy, ách náder nieſzczęśliwy, Páná Bogáś obráźił, i mow ſobie: nigdy! Staw ſobie okázyie, ktorych, iuż w-złość, brnąć poczałeś, i mow ſobie: nigdy! Staw ſobie tę oſtátnią okázyią, ktorey oſtátni raz Bogáś obráźił, i mow ſobie: Nigdy, nigdy ná potym, Bogá mego obrážáć niechcę! Nie tylko w-dźiećinnośći twoiey, lub w-niey teraz ieſteś, lub gdyćby ſię názad powroćiła, ále áni w-kwitniącym wieku, ktory to ſam do złego powoduie, nie tylko w-kwitnącym wieku, ále dopieroż, że go niechceſz w-zkonániu twoim, ále byś przez wſzyſtkę wieczność ná tym świećie żył, byś przez wſzyſtkę wieczność pokuſy ćiężkie ćierpiał, że zá łáską iegu święta, nie chceſz nigdy Páná Bogá śmiertelnie obrážić. Wkrotce ofiáruy Pánu IEzusowi złoto miłośći, że nie chceſz nigdy śmiertelnym grzechem, Páná Bogá twoiego obrážić.

11. Druga kolendá, tákże od poczynaiących, ieſt ofiárowánie Miry, ktora że ieſt gorzka gorzkość znáczy. Ofiáruyże tę mirę Pánu IEzusowi, że wſzyſtkie gorzkośći i trudnośći, ktore ná ćię Pan IEzus przepuśći, chceſz ćierpliwie, po Chrześćiáńsku znośić; będźieſz miał pokuſę odłożyć ięzykiem, mow ſobie: nie godźi mi ſię to, dárowałem ćię miły ięzyku Pánu IEzusowi, zá mirę ćię ofiárował. Zechce ręká tráćić, bá czáſem piorem otrząſnąć ſię, miła ręko, miłe pioro, oddáneśćie wy Pánu IEzusowi zá mirę. Przydayćie do tey miry, i miłość nieprzyiaćiołow wáſzych, czy wieſz człowiecze co ty w-paćierzu mawiaſz? *A odpuść nam náſze winy*, pyta ćię Christus, á iákaż tám miárá mam ći odpuſzczáć grze-

grzechy twoie? tą miárą Pánie iáką miárą ia odpuſzczam nieprzyiaćiołom moim! Rzućże tu okiem ná ſumnienie twoie, izali w-duſzy twoiey, nie wiekſza ieſt liczbá grzechow, lub wielkich lub małych, nád gmin owych proſzkow, co ie owo przy promieniu ſłonecznym widáć bywa? á iákożći Bog tę zgráię grzechow odpuśći? á ty nieprzyiaćielowi twemu nie odpuſzczaſz! obłudnie ten Boga prośi, áby mu odpuśćił grzechy, gdy on ſam nieprzyiaćiołom ſwym nie odpuſzcza!

Są to te dwie kolendźie ták potrzebne, że kto ich Chryſtuſowi nie odda, żaden zbáwiony nie będźie. bo wiárá Swięta naucza, że nie może bydź zbáwion, kto nie ma chęći, nigdy Bogá śmiertelnie nie obrażáć, áni ten może bydź zbáwion, kto nieprzyiaćielom ſwoim nie odpuſzcza. 1.

Trzećia kolendá, od záczynáiacych ieſt Kádźidło, wy co iuż do lat przychodźićie, iuż ſię też rozumem rządźić poczynaćie, miałbyś kożdy pomyślić ſobie: ktora też drogą chceſz iść do niebá? ktora ſzczegolną przyſługą P. Bogu twoiemu zálecáć ſię ná wieczność? tę przyſługę, tę chęć, do tey cnoty, do tego Zakonu, do tego pomieſzkánia, około czego ták wiele biedzenia było, Panu Iezusowi ſzczegolnie ofiáruię. A kontentuięż ſię P. Bog náſz tą kolendą? że chceſz nigdy go śmiertelnie nie obrażáć, że chceſz kocháć Krzyż, i nieprzyiaciołow twoich, że chceſz tey ſię drogi zbáwienia trzymáć? Máło to ná Páná Bogá náſzego! 2.

Niechże poſtępuiących ludźi, w-drodze doskonáłośći będźie tá kolendá: ofiáruy Panu Iezusowi złoto, to ieſt wſzyſtko co maſz. Niech będźie nay więkſzy bogacz, co to ſą bogáctwa iego, do bogáctw cáłego świátá? więkſze ieſt podobieńſtwo i przypodobanie, iednego kwártniká do milioná czerwonych złotych, ániżeli bogáctw, ktorego bogaczá, do bogáctw świátá wſzyſtkiego, nie tylko tych ktore ſą w-ręku ludzkich, ále i te biorac, ktore w-morzách, gorách, w-podźiemnych pieczárách, záwárte ſą. Więcże człowiecze, wſzyſtkie te bogáctwá, wſzyſtkie te doſtátki, ſrebrá, złotá, kámieni, pereł, Panu Iezusowi ofiáruy, z tákim ſercem: że gdyby (co nie ieſt) Chriſtus panowánia nád temi wſzyſtkiemi ſkárbámi nie miał, áby z-dárowizny twoiey, dźiedźicem i Pánem tego wſzyſtkiego zoſtał. 3.

Ofiáruy Pánu Iezusowi Mirę, to ieſt wſzyſtkie Swiętych Bożych poſty, ná ziemi ſypiánia, paski, dyſcypliny, nuż dopiero wſzyſtkie Kátuſze Swiętych Bożych, ich męczeńſtwá i mąk dla Chryſtuſa podięcia. Poſtawże ſobie ták wiele tyśięcy kiiow, ktoremi Swiętych Bożych zabito, ofiáruięć to Pánie; ták wiele czetnarow ołowiu, ktorym párzeni álbo bići byli, ták wiele ſtoſow ogniá, węgla, ktoremi upaleni byli, ofiáruięć to Pánie; ták wiele mieczow, ktoremi pośćinani, ſtrzał, ktoremi poſtrzelani, włoczni, ktoremi przebići byli, igły, ſpilki, grzebienie żelázne, brzytwy, ofiáruięć to Pánie; ſtaw i ták wiele tyśięcy Krzyżow, ná ktorych polegli, i to wſzyſto Pánu Iezusowi, zá kolendę ofiáruy. 4.

Ofiáruy Pánu Iezusowi i Kádźidło, wſzyſtkich modlitw weſtchnienia, ofiár, Pánu Bogu náſzemu czynionych, nic nie wątpię, że pierwſza ná świećie ofiárá od ſamego Adámá i Ewy uczyniona ieſt, w-piśmie ſię Swiętym iednák nie kłádźie, ale pierwſza ofiárá w piśmie Swiętym obiáwiona, od Páná Bogá náſzego przyięta, ieſt ofiárá Ablowa, więcże Pánie poczawſzy od ofiáry Ablowiy, Enoſſowiy, Noego, Abrahámá, Izáaká, Iákobá, Moyzeſzá, ofiar ták wielu tyśięcy w-Kośćiele Salomonowym, wſzyſtkoć to Pánie ofiáruię. 5.

Dopieroż Pánie moy ofiáruięć ofiárę twoię Krzyżową, ofiáry ktoremi ćię národzonego Mátká Nayświętſza ofiárowáłá, ofiáry ktoremi ćię ná Krzyż nie żáłowáłá, ofiáry ktoremi ćię złożonego z-Krzyżá Bogu Oycu 6.

 odda-

oddawáłá, ofiáry, ktoremi, kiedyś iuż do niebá wstępował, iáko swoy zabytek Troycy ćię Swiętey darowáłá.

7. Ofiáruy niekrwáwe Kośćiołá ofiáry i Msze ktore były, są, i będą, á w-szczegolnośći ofiáry, ktoreć przy zkończeniu świátá Piotr Rzymiánin, Biskup Rzymski, z-innymi sługámi Bożymi ofiárowáć będźie.

8. Aleś podobno ieszcze z-tey ofiáry Pánie moy, nie zupełnie kontent? Więcże doskonáli ludźie ofiáruiać złoto; to iest że żyć chcą, ták, iákoby nie było ná świećie tylko Bog, á on ieden. Ofiárowáć li Msza będą, ták ią ofiárowáć będą, iákoby tá tylko Msza bydź miáłá; będąli Bogá miłowáli, będą go ták miłowáli, iákoby on tylko, iuż go miłował. nie mász, poćiechy poufáńia, tylko Bog ieden, bo nie mász, tylko Bog, á ia.

9. Ofiáruiać Pánie ludźie Mirę; nie mász Pánie kaźni, nie mász obelgi, z-ktoreybym ći się Pánie moy wymowił, á właśnie, á nie z-przynukáną wolą tego życząc, áby Bog, przez wieczność, wszystkim tym, co ną mię nástąpią, dobrze czynił, á árcy árcy dobrze czynił.

10. Ofiáruiać ludźie doskonáli ieszcze i Kádźidło, że iáko się niszczy, że ták rzekę, kádźidło ná ogniu; tákże oni gotowi się dla ćiebie wyniszczyć, w-proch obroćić, z-dymem zniknąć. A że kádźidło do umárłych należy, ofiáruiać i to, że chcą ták żyć ná świećie, iákoby iuż umárłymi byli: co chce niech tám będźie, iużem ia umárł. A kontentżeś iuż Pánie Boże nász z-kolendy tey? ále co to zá kolendá do godnośći Páná Bogá nászego, okrom iedney kolendy, to iest ofiárowánia sámego Páná Iezusa, ktore się w-tey kolendźie dotknęło.

11. Więcże Pánie ofiáruięmyć, to cokolwiek rozum twoy Bozki pomuie, że się to dla chwały i miłośći twoiey dźiać może, i to wszystko co może wszechmocność twoiá uczynić, álbo do czego pomoc, i iuż Pánie nie możem więcey. A prośiemy ćię Pánie nász tylko o iednę kolendę, wstyd podobno będźie szczodrobliwośći twoiey, iednę tylko nam dáć, ále dość i ná ćię Boże, dość i ná nas, iey będźie, á coż to zá kolendy od ćiebie Pánie nász prágniemy? Weźmiy Pánie nasz, sercá násze miłośćią ie twoią nápełni! á iákaż? o Pánie nie owa, coś my ią zá łáską twoią w-młodośći nászey czuli, máła to! nie owa, z-ktorey zá grzechy násze płákáliśmy, i z-ktorey i nas, i świát wszystek o źiemięśmy uderzyli, i to máła! Byłáć podobno w-sercách nászych i táka miłość, co to iákoś serce nudźiłá, i iákoś człowieká w-zápominánie się wprowadzáłá, i to máła! Nie mogę poiąc i wymowić iáko wielkiey miłośći twoiey chcemy, á tákiey żeby to w-nas nigdy nie wygásłá, á tákiey coby się w-nas záwsze więcey i więcey żarzyłá, á tákiey, że gdy przy zkonániu nászym tu ná źiemi w-tym się momenćie zkończy, w-niebie, w-tymże się momenćie, w-nas záczynáłá, Amen.

H O M I L I A
Ná Swięto Trzech Krolow.



12. Cum natus esset, Gdy się národźił. Dźiśieysze Swięto názywa się po Grecku: *Epiphania*, á po Łáćinie názwáć się może: *Manifestatio*, Mánifestácyia. Mowi Augustyn Swięty: *Epiphania Græcæ linguæ vocabulo, Latinè manifestatio dici potest.* tę mánifestácyia, to co w-sumnieniu i w-myśli iest około świátá, dźiś czyni Christus, mánifestuie się, ogłasza.

August. ser. 64 de diversis.

13. Cum natus. Zágęśćiło się teraz między Páństwy, że spraw i postępkow swoich obronę czynią, przez mánifesty. Dźiwnie rozumieć

mogło niebo, że się Bog wćielił, o toż postępku swoiego dźiś dáie sprawę, iákoby mowił Christus: Wielka rzecz Królá iednego zbáwić, z-niem się szczerze złaczyć, pátrzćież żem nie dáremno ná źiemię zstampił, kiedym oraz trzech Krolow pociagnał, náwroćił. Nie uczynił tego mánifestu, tey epifanyi Christus, kiedy się národźił, kiedy pástuszkow do siebie pociagnał, ále to to rzecz głośna *manifestatio*, gdy Pánow pociaga.

1. Natus. Choćći miał przywáry swoie Origenes, miał iednák wielka náukę, on ieden między Doktorámi w-kilkunastu dopiero będac lat, iuż tłumáczyć Pismo S. poczał, on oraz kilkom Pisarzom, náukę swoię dyktuie, on, gdyby było wszystkie iego Księgi do nas przyszły, słusznaby był biblioteka. Pátrzćież co o dźiśieyszym mowi Swięćie: *Hodie in tenebris seculi, lumen exortum est*, Dźiś w-ćiemnośćiách świátá, świátło weszło, *Deus factus est homo, ut homo fieret Deus*, Dźiś Bog stał się człowiekiem, áby człowiek stał się Bogiem, *Formam Dominus servi accepit, ut servus verteretur in Dominum*, Postáć ná się wźiał sługi, aby sługá stał się Pánem. Origenesie á za to dźiś Bog stał się człowiekiem? *hodie*! á za nie w-ten czás kiedy zwiástuiacemu Aniołowi, odpowiedźiáłá Bogárodźicá Pánná: *Ecce Ancilla*, oto służebnicá? ieżelić zás idźie o wyiáwienie, o wydánie ná świát tey táiemnicy, izaliż się oná nie wyiáwiłá, w-dźień Národzenia Páńskiego? Origenes mowi: *hodie* dźiś! Tákbym to stosował do obyczáiow: prawdá że się w-dźień zwiástowánia Bogárodźicy Pánny wćielił Syn Boży, prawdá to, że w-dźień Národzenia Páńskiego, świátu się wyiáwiło, że Bog stał się człowiekiem; ále ma dźiśieyszy dźień szczegolne práwo, że dźiś Pan wźiał ná się postáć sługi, *Formam Dominus servi accepit*, że dźiś sługá Pánem się stáie, *ut servus verteretur in Dominum*, czemu? bo dźiś Pan upominki bierze, złotá, kádźidłá, miry, nie gárdźi, one ákceptuie, á w-ten czás Pan sługa się stáie, gdy upominki bierze, *Formam Dominus accepit*. W-ten czás sługá Pánem zostáie, gdy Pan, z-iego ręku pátrza. Origenes.

2. Natus. Pięknieś nam i dostátecznie opisał Łukaszu S. Národzenie Páná Iezusowe, onego w-stáience położenie, pástuszkow pospiech, i inne okoliczności, á kiedy przyszło opisywáć pokłon Páná Iezusow, ktory mu trzey Krolowie oddawáli, ustampił tego Łukasz S. Máteuszowi Swiętemu, on to sam głosi, wypisuie. Iáko mowi Ambroży S. *Docuit nos Sanctus Matthaeus, non mediocre mysterium, quod Sanctus Lucas, quia plenè jam erat expositum, silendum putavit*. A nie mászże też Łukaszu S. pokusy ná to, że to ty o pástuszkách tráktuiesz, á Máteusz z-Krolámi przestawa? bynamniey! *Satis se divitem fore credens, si praesepe Domini ex omnibus vindicasset*. Kontent był, rozumiał że bogáty był, iż mu się żłobek P. Iezusow dostał. Ták to ma w-sobie szczegolność szczęśliwie Bethlehem, przy ktorym, i Ieronim S. mieszkáć wolał niżeli w-Ieruzalem. Stosuymy to do obyczáiow: choć to iednego iest zabáwá około trzech Krolow, á drugiego około stáienki i pásterzow, postáremu i to Evángelistá, i to Evángelistá, dobrze i z-pástuszkámi, *Satis divitem credens*. Ambros. lib. 2. in Lucam.

3. Natus. Rozważá postępek trzech Krolow, właśnie polityczny rozsadkiem Chryzostom S. Naprzod przećięć ći trzey Krolowie rozum mieli, czemuż im to nie weszło w-głowę, że Krol Herod żyw. *In diebus Herodis Regis*. Iákoż mieli nie poddánych, ále sámego Królá, o innym Krolu pytáć? *Nam etsi valde insipientes fuissent, istud tamen nequaquam ignorare potuissent, quòd ingressi urbem, in qua Rex alter habitaret, talia praedicando -- mille contra se gladios converterent*. Chrysost. hom. 6. in Mat.

4. Druga, słuszna było wdáć się tym Krolom w-niebespieczeństwo, gdyby się byli od iuż dorosłego pomocy iákiey spodźiewáć mogli, ále z-dźiećięćiá co zá pomoc? *Si virilis jam fuisset aetatis, dicere quis fortè potuisset, quia aliquod ab eo auxilium praestolantes, in apertum se periculum tradidissent*.

Trze-

5. Trzećia, że kto dla owego intereſſu komu ſię kłánia, to nie dźiw, ále od dźiećięćiá, od Mátki ubogiey czego ſię ci Krolowie ſpodźiewáć mieli? *Si de præſentibus aliquid beneficiis cogitabant, quid tandem remunerationis à parvulo, & Matre inope ſperare poterant?*

6. Czwarta, Prawdá że dla pozyskánia łáski, choć ná potym ſłuſzna wiele czynić, ále przećię w-ten czás, gdy rozum tę przyſługę rádźi, Lecz zkądżeśćie wiedźieli Mędrcy, że tych dawnych zaſług nie zápomnią? że wáſzá odwagá w-niepámięć nie poydźie? *Vt in poſterum ſibi apud Regem gratiam collocarent.* Laská u Krolá ſtołek, *Gratiam collocarent.* ále zkąd ći Mędrcy dorozumieć ſię mogli, że od tego dźiećięćiá tego ſtołká, doczekáć ſię mieli? *Et unde illi ſcire poterant, quia ille non obliviſceretur tam properatæ adorationis.*

7. Piata, Podobno ći trzey Krolowie, wſzyſtkę nádźieię położyli w Mátce? nie może bydź Krol bez reſpektu ná Mátkę, Krol będźie Páńſtwem rządźił, Mátká Krolem. toć mu oná przypomni: Miły Synu ieſzcześ był dźiećięćiem, á Báltázár, Káſper, Málcher iuż ći ſłużyli, iuż ći ſię kłániáli. Ták iuż ći trzey Krolowie ſzánowáli Bogárodźicę Pánnę, że nádźieie zapłaty ſwoiey, ná iey wſtáwieniu ſię, pokładáli. Iednák i tu ieſzcze trudność, bywa to przyſługá, ále bárzo ſzkodliwa, przyſługuiećie ſię trzey Krolowie, ále bodaieśćie ſię nie przyſługowáli, (ták rzecze madrość świátowa.) Czemu? bośćie Páná wydáli, wytchnęli, w-niebeśpieczeńſtwo wdáli! *Quin ſi illum crederent à Matre admonendum, illi tamen eſſent ſupplicio, quàm præmio digniores, qui eum in tam apertum periculum, non tam adorando, quàm prodendo tradiderunt.* Częſtokroć Pánu ſzkodźi ſię ſłużąc, złe skore ukłony.

8. Záwiera polityk Cárogrodzki uwagę ſwoię: *Vides quanta hic abſurda naſcantur, ſi juxta humanam conſequentiam moremq; communem, hæc eſſe intelligenda credamus.* Co to zá *humana conſequentia*, ludzka *conſequentia*, álbo wnieśienie? Nie urażay Herodá, choćby dla naylepſzego Páná, ludzka to *conſequentia. Et ſi valde inſipientes fuiſſent, iſtud tamen nequaquam ignorare potuiſſent.* I to *humana conſequentia*: nie czyń nic dla drugiego, chybá áż ći ſię przyda, *Aliquod ab eo auxilium præſtolantes.* I to *humana conſequentia*: o Páńska ſię przyiáźń ſtáray, o ubogich nie dbay. *Quid tandem - - ab inope ſperare poterant?* I to *humana conſequentia*: zá coć dźiś zápłáca, dźiś czyń, ginie zapłátá, zapłátá z-odwłoka, *in poſterum.* I to *humana conſequentia*: Day pokoy temu, co złość tłumáczyć ná złe może, *tamen eſſent ſupplicio quàm præmio digniores.* Polityká świátowa zła, bo od Chryſtuſa choć Krolow choć madrych, oderwáłáby byłá.

9. Natus. Sámá Arithmeticá Duchá S. ma mieć ſwoie uważenie, wieleż dni naliczono, nákreskowano od Národzenia Páńskiego, do przyśćia trzech Krolow? mowi Ráchmiſtrz Duchá S. Auguſtyn S. po Národzeniu práwi Páńskim dwánáśćie dni. *Poſt natalem Domini duodecim diebus additis, Magi, primitiæ gentium, ad Chriſtum videndum adorandumq; venerunt.* A coż w-tym zá táięmnicá Auguſtynie S.? Oto práwi cztery ſą częśći świátá, Bog ieſt w-Troycy S. iedyny, trzy rázy cztery á wieleż uczyni? dwánáśćie! Wyraża ſię tedy, że świát cáły, że cztery iego częśći, wiárę w-Bogá w-Troycy S. iedynego, przyiąć miáły. *Tanquam univerſi orbis ſalutem, ex quatuor orbis partibus, in Trinitatis gratiam præfigurans.*

August. ſer. 64

10. Natus. A zaż Máteuſzu S. nie dosyć było powiedźieć: że ſię Pan náſz národźił w-Bethlehem? co potym przydatku: *In diebus Herodis Regis*, We dni, álbo podczás Herodá Krolá? Odpowiáda ná tę trudność Imperfectus: Poki práwi narod Zydowski choćći pod grzeſznymi, przećię pod Zydowskimi Krolámi zoſtawał, to do nich Pan Bog náſz poſyłał Proroki, i dość było ná tym. *Quàm diu gens Iudaica quamvis ſub peccatoribus, tamen Iudaicis Regibus tenebatur, Prophetæ mittebantur ad remedium ejus, qualis ne-*

Imperf. hom. 2. in Mat.

ceſſi-

cessitas, tale & remedium, ále kiedy iuż cudzoźiemcy pánowáli, Rzym Izráelem rządźił, iuż to ták gwałtowna potrzebá byłá, ták zdesperowána chorobá, że iey nikt uleczyć nie mogł, chybá Mesyasz. *Quando lex Dei, sub potestate Regis iniqui tenebatur, id est justitia Dei sub Dominatione Romanæ premebatur, nascitur Christus, quia magna & desperabilis infirmitas, medicum artificiosiorem quærebat.* Iákoby mowił ten Doktor: kiedy Krol z-swego narodu obrany, á będźie dobry, chwałá Bogu, będźieli práwołamny poprawi to Abdias, ále kiedy cudzoźiemiec pocznie łamáć práwá, rządźić Izráelem, nie według stanu Izráelskiego, chybá to Bog sam tylko popráwi, Doktor iáki známięnitszy uleczy. *Desperabilis infirmitas medicum artificiosiorem quærebat.*

NATUS Záżywa Máteusz S. ná wyráżenie przyśćia trzech Krolow tego słowá: *Ecce,* Oto. Właśnie według Polskiego humoru i ięzyká, weyzrzy Polak z-okná álbo z-domu, obaczy rzecz iáka rzadka, niespodźiána, i záwoła: *Ecce ecce,* Oto oto. Widźi Máteusz S. rzecz niespodźiána, trzech Krolow, i záżywa tego słowá: *Ecce* oto oto. A cóż tu niespodźiánego, co dźiwnego? o rzeczże to niespodźiána, rzeczże to dźiwna, Krolowie się ubogiemu kłániáia! *Ecce* Oto. ále iest ieszcze coś dźiwnieyszego. 1. *Idem.*

Pomienione słowo: *Ecce,* Oto. Imperfectus tłumáczy: *confestim* záráżem, prędko, *ecce, hoc est confestim.* O rzeczże to rzadka: *Ecce* rzecz podźiwienia godna, *Ecce* Pánowie, Mędrctwo, á przećię do Bogá się prędko ma, *confestim,* służbę Chrystusowi nie odkłada. *Ecce, hoc est confestim.* 2.

NATUS. I tego niechćiał zámilczeć Máteusz S. że ći trzey Krolowie przyszli od wschodu słońcá, *ab Oriente,* dánk podobno dáie Kośćiołowi wschodniemu, że to nie my zachodni, ále oni pierwey, Páná poználi, i nie dźiw, bo słońce spráwiedliwośći wprzod ná wschodźie wyniknąć, i obiáśnić miáło. 3.

Tę okoliczność ták wykłada tenże: *Quando ab occidente nascitur aliquid, contra orientem, divinatio mali ostenditur contra bonos; quando ab oriente nascitur contra occidentem, divinatio boni ostenditur contra malos,* Kiedy od zachodu słońcá urodźi się co przećiwko wschodowi, wrożká to złego przećiwko dobrym, á kiedy od wschodu rodźi się co przećiwko zachodowi, wrożká to dobrego, choć i złym. *Quia ergo in tempore Christi justitia subjugatura erat injustiam, & fides infidelitatem, ideo ab oriente venerunt primitiæ fidei,* Ze tedy pod czás Chrystusá miáłá bydź niespráwiedliwość od spráwiedliwośći podbita, i niedowiárztwo od wiáry, przeto trzey Krolowie, od wschodu przyszli. 4. *Idem.*

Stosuymy to do narodu nászego, urodźił się chmiel ná wschodźie, i poszedł przećiwko zachodowi, *Divinatio mali ostenditur contra bonos,* wrożká to ná złe, záráźiło nam to głowę; Iużby też czás, áby zachod szedł ná ten wschod, áby byłá wrożká, że choćći złym, odpádłym, bárźiey Máchmetowi, niż Chrystusowi ufáiącym, ná dobre wynidźie. *Divinatio boni ostenditur contra malos.* 5.

NATUS. Nie myślćie Krolowie záżywotá sukcessorow sobie przybieráć, nie dopuszczayćie áby o niem záżywotá wászego rokowano, wiedźiano. Czemużeśćie to trzey Krolowie ná Herodá się spiknęli? bo trzey! bo kupá! áleśćie wy się tu nie ná woynę wybráli, ieden z-skrzynká, dwáy z-kádźielnicámi, záiste nie ápárat to woienny, czemużeśćie iák w-mátnia w-sámę stolicę weszli? Nie bali się obecnego Krolá, bo o przyszłym wiedźieli! nie dbáli o tego ktory rządźił, bo łáski u następce szukáli, mowi tenże: *Nunquid non intelligebant justitiam legis, quia quicunq; Rege vivente alterum Regem pronuntiat & adorat, quasi minister Tyranni punitur in sanguine, sed dum considerant Regem futurum, non timent præsentem,* Nie boia się Krolá teráźnieyszego, bo iuż u nich w-powadze w-konsiderácyi był Krol przyszły. *Dum considerant Regem futurum.* 6. *Idem.*

 NA-

7. NATUS. Wiećie kto też był pierwszy Chrystusow Męczennik? Odpowiećie: Szczepan S.! proszę, izali nie wprzod były męczennikámi, nie wprzod zá Chrystusá pomárły dźiatki niewinne od Herodá pozábijáne? Łácno to pogodźić: pierwszy wyznawcá Chrystusow Szczepan S. po w-niebowstąpieniu Páńskim i przy rozumie, á niewinniatká pierwszy przed rozumem záżytym, przed w-niebowstąpieniem Páńskim. To iuż snáć będźie ná to zgodá? o ieszcze nie zgodá! Pierwśi wyznawcy Chrystusowi są trzey Krolowie. Uważa to, tenże: *O beati Magi, qui ante conspectum crudelissimi Regis, antequam Christum cognoscerent, Christi facti sunt Confessores.* Ieszcze Chrystusá nie widźieli, ieszcze go nie uználi, á iuż go wyználi.

Idem.

8. NATUS. Idą od wschodu trzey Krolowie, uznawáią Chrystusá zá Krolá Żydowskiego: *Vbi est qui natus est Rex Iudæorum?* Kędy iest ktory się národźił Krol Żydowski? Idźie od zachodu Piłat, i uznawa Chrystusá zá Krolá Żydowskiego, i tytuł mu táki ná Krzyżu przybijáć każe. upor Żydowski áni z-wschodem, áni z-zachodem nie trzyma, i pełni się słowo Chrystusowe: Wiele od wschodu i zachodu przyidźie, mowi Augustyn S. *Advertamus igitur magnum hoc & venerabile Sacramentum, Magi ex gentibus orant, ipse etiam Pilatus ex gentibus, illi stellam viderunt in cælo, ille titulum fixit in ligno, utriq; tamen non Regem gentium, sed Iudæorum vel quærebant vel agnoscebant. Iudæi verò ipsi nec stellam secuti sunt, nec titulo consenserunt. Iam igitur præsignabatur quod postea Dominus dixit: Multi ab oriente & occidente venient. -- nam Magi ab oriente, Pilatus ab occidente venerat.*

August. ser. 31 de tempore.

9. NATUS. Boię się trzey Krolowie Swięći, byśćie tám na Pásterzow nie nápádli, byśćie ich nie zpytáli: co się też tu dźieie? boby oni z-prostoty wnetby powiedźieli: Národźił się Christus! pytálibyśćie się byli: zkąd to wiećie? Anioł był u nas! ážby tá prawdźiwáć ále prosta odpowiedź kłopotu národźiłá, áżbyśćie wy się mogli uráźić: Ey co to, większy ná tych Pástuchow niż ná nas respekt? onych przez Aniołow, naywyższych duchow, konfidentow Bozkich, uymuia, á z-námi przez gwiazdy, przez nieme twarzy tráktuia? Lecz kontenći z-powołánia swoiego trzey Krolowie, mowi tenże: *Illis Angeli, istis autem stella nuntiavit, utriq; de cælo didicerunt.* Nie przebieraycie ludźie w-Káznodźieiách, nie przebieraycie w-náuczyćielách, dość ná tym, że wás niebieskiey náuki uczą, *de cælo didicerunt.*

Idem ferm. 34

10. NATUS. Wielki to połow Chrystusow, trzey Krolowie oraz, ále to było ná poczatku, o wieręć potym, choć był u Herodá, iednego Herodá nie náwroćił, bá i poczatek iákoś sławny przez náwrocenie Krolow ogłoszony, á potym też będźie, *Pauperes Evangelizantur*, Uboztwo tylko Ewángelizuie Christus. Słuchácz Káznodźieiom po lekku się zmnieysza.

11. NATUS. Tuszćie sobie dobrze Krolowie, że kupa, że wiele was do niebá tráfi, gdy ná poczatku, trzech záraz Krolow, Christus do śiebie poćiaga.

12. NATUS. Záwsze pánowánie, záwsze potęgá świátowa, wierze i Kośćiołowi pożyteczna, oto i Christus sam, gdy swoy Kośćioł fundowáć chce i gruntowáć, trzy koronowáne obowięzuie sobie i zniewala głowy.

13. NATUS. Nie upátruyćie w-rzadzeniu wászym ludźie: czy to iest osobá ktora was rzadźi, o ktoreyby mowić się mogło: Ey człowiek! czy też tylko: dźiećię! nie upátruyćie że to Krolow, że mędrcow dźiećię podbiia, onymi włada, z-mieyscá ich rusza, Bog to postáremu, tym wszystkim włada.

14. NATUS. Záraz ná poczatku pokazał Christus, że iest kámieniem węgielnym, dwie śćienie, śćiánę Żydowstwá w-pásterzách, śćiánę z narodow w-Krolách łaczacym, i w-budynek Kośćiołá wystáwiáiacym. *Lapis ille angularis, jam in ipso primordio Nativitatis apparuit, duos ex diverso parietes in se*

Idem.

copulare jam cæpit, pastores à Iudæa, magos ab Oriente perducens. mowi tenże.

Natus. Iáſne Piſmá Swięte wyrażáia, że ci dźiśieyśi Swięći, Krolámi byli. iáko mowi Pſalm: *Reges Tharſis & Inſulæ munera offerent, Reges Arabum & Saba dona adducent.* Czemuż ich przećię názywa Swięty Máteuſz tylko Mędrcámi? bo ſnać według Ewángelyi S. Máteuſzá, iedno to Krol i Mędrzec, Rzadcá i náuczony! I owſzem to ſłowo *Magus*, nie ták ieſzcże Mędrcow znáczy, iáko omamiáiących, i ztad mowiemy: *Magia naturalis*, omamienie przyrodzone. i prawdá, ſam urząd powagá ſwoią niektorych omamia nieiáko. 1.

Natus. Pytáło ſię kiedyś Piſmo: izáli może Murzyn czarność ſwoię, skorę ſwoię odmienić? dniá dźiśieyſzego uprzedzáiá Zydowskiego Krolá Murzyńſcy Krolowie, á czarność ich bieleie, iákoby po Krzćie biáłą ſzátę bierze, mowi Auguſtyn S. *Magorum beata legatio, perducta ad ſacra cunabula.* Poſłowie ále błogoſłáwieni przychodzą do Swiętey Kolebki, *Iudæam præcedit Æthiopia, peccati exuenda nigredine, & fidei induenda candore.* 2. *Auguſ. ſer: 36 de tempore.*

Natus. Wſchod *ab oriente*, nie do zachodu, nie do południá, nie do pułnocy, ále do wſchodu idźie, to cud! do wſchodu mowię idźie, bo Chriſtus názywa ſię wſchodem náwiedzáiącym nas z-wyſokośći, mowi Maximus: *Quàm bene ab oriente properare dicuntur, qui adoraturi ſempiternum veniunt Orientem, de quo dictum eſt: viſitavit nos oriens ex alto.* 3. *Maxim. hom. 4.*

Natus. Pánował żydom Krol, ktory ſię nie kochał w-żydách, *Quando Herodes refugi gentis Iudaicæ invaſit Regnum*, Wolności zá niego nie było, *libertatem ſuſtulit*, gwałcono Kośćioły, *prophanavit ſancta*, ſtany pomięſzał, *confudit ordinem*, cokolwiek było ozdoby, zniosł, *Quicquid cultus eſt, abolevit.* Zkąd ná to rádá? kto temu zábieży? chybá Bog! *Meritò ergo genti ſanctæ quia humana deſunt, divina ſuccurrunt*, i Bog ſam niemi rządźić muśiał, gdy nie było ktoby niemi rządźił, *Et adeſt Deus ipſe, quia homo non erat, qui adeſſet.* mowi Chryzolog. 4. *Chryſologus ſerm. 156.*

Natus. Upátruie tenże, że Mędrcom trudno do Chryſtuſá ſię zábierác. *Ab oriente ad orientem venerunt Magi*, i zárázem z niemi polityki iákieyśi záżywa Chriſtus, przyimuie ich, zábiega im, iákoby obawiáiąc ſię, by ſię nie odráźili, nie odſtráſzyli, *ut ſuſciperet venientes, ipſe qui juſſerat ut venirent.* Otrzebáż to Mędrcá Bozkim mándatem záciągać. *Quando enim Deum Magus niſi Deo jubente perquireret?* Krolá niebá, chybá zá obiáwieniem Bozkim Mędrzec nie znáyduie, *Quando Regem cæli niſi revelante Deo, Aſtrologus inveniſſet?* 5. *Idem.*

Natus. Idą trzey Krolowie od wſchodu ſłońcá ná pokłon Pánu Iezuſowi, od wſchodu mowię ſłońcá, bo iuż wewnątrz byli oświeceni, iuż ſercom ich Słońce ſpráwiedliwośći weſzło było, mowi Euſebius: *Quare ab oriente? quia jam interiùs illuminati erant, & jam ſol juſtitiæ, illorum mentes illuſtrarat!* 6. *Euſeb. Emiſſ.*

Natus. Od wſchodu trzey Krolowie przyſzli, á ták, gdźie ſię dźień rodźi, tám ſię i wiárá urodźiłá mowi Chryzoſtom S. *Ab oriente venerunt, ubi dies naſcitur, inde fidei initium proceſſit.* Dźień z-wiárą chodźi, ciemnośći z niedowiárztwem. 7. *Chryſoſt.*

Ubi est. Kędy ieſt. Uważa Chryzolog: Nie pytáli ſię práwi trzey Krolowie, ále raczey ſię nátrząſáli, *Dicendo non interrogant, ſed inſultant.* kiedy owo kto o co pyta, á iuż wie, ten pytáiąc raczey ſię náśmiewa, i niewiedząc wie, *Quando ſcientes interrogant, neſcientes non ignorant.* Strofuią tedy leniſtwo żydowskie, łáią oćiętność, złość wydáią, biią krnąbrnych, *Negligentes arguunt, increpant deſides, malos produnt, contumaces verberant.* 8. *Chryſologus.*

Ubi. Záſtánie ſtárſzy ſługá Pokoiowych, á oni zá Pánem nie idą, prze pokoy nie śpieſzą, áż on woła: á do Iegomośći? áza tu pokoy? mieli ći trzey Krolowie urząd pierwſzych, urząd ſtárſzych ſług, i wy- 9.

Idem. rzucáią, upomináią: *ubi est*, áza to tu Christus! á Mesyasz kędy! *Servum Domino non occurrisse causantur.* mowi tenże.

10. Ubi. Azaśćie nie mogli się zpytáć Swięći Mędrcy: kędy iest Mesyasz? kędy gwiazdá Iákobowá? kędy oczekiwánie narodow? ále się pytaćie o niem pod tytułem: *Rex Iudæorum*, Krol Zydowski? Przykład to, kto się iuż przy Krolu bydź rezolwuie, temu trzebá zápomnieć stráchu, ten ma śmiele nie tylko Rábinom, ále i Herodowi záyrzeć w-oczy.

11. Ubi. Mędrcowieśćie wy *Magi*, ále niewiem czy mądrze sobie postępuiećie. ázaż było nie lepiey ćicho, nieogłoszenie, wniść do Ieruzalem? áza było nie lepiey wdáć się w-przyiaźń, w-konwersacyią z-ludźmi? iákiego tákiego uczęstowáć, bá i kádźidłem z-mira podkádźić? á dawszy mu złotá, mowić mu: moy złoty przyiaćielu, i dopiero wyrozumieć, ktory konfident Herodow, i o niem tráktowáć: co Pan mowi o nastęmpcy, o sukcessorze? chybá że lisowáty był ten Herod, *Dicite vulpi huic*, że i choć naypoufalszemu, nie zwierzył się tego. To było się udáć do fakcyi przećiwney Herodowi, pewnie to mieli ná pieczy, áby Herod miał prędko Sukcessorá, to było z-niemi tráktowáć, nákłádáć, u nich się pytáć: *ubi est*, kędy iest? ale naywiększa to mądrość dla Bogá mądrym nie bydź, *Nos stulti propter Christum.*

12. Ubi. Opisuie Augustyn S. ten postępek trzech Krolow: *Quærunt Regem Iudæorum à Rege Iudæorum.* O Krolu żydowskim pytáią się od Krolá żydowskiego. *Ab homine, Christum Deum & hominem.* Od człowieká o Chrystusie Bogu i człowieku. *A terreno Rege & homine, Regem cælorum.* Od źiemskiego Krolá, o Krolu niebieskim, od wielkiego o máłym. *A grandi parvulum*, od szerokiego o zkurczonym, od iáwnego o zákrytym, *à [illegible]to latentem*, od mowiącego o niemowlęćiu *à loquente infantem.*

August. ser. 66 de Diversis.

13. Vidimus enim stellam ejus. Bośmy widźieli gwiazdę iego. Cyprian S. powiáda, iż z-Proroctwá Báláámowego ktory mowił: Wznidźie gwiazdá z-Iákobá, mieli náukę, że w-ten czás przyidźie Krol świátá, kiedy pokaże się nowa gwiazdá: *Ex vaticiniis Balaam olim audierant stellam oriri ex Iacob.* O czym samym Imperfectus táka przytacza powieść: że mieli ći Mędrcowie Pismo iákieś od Setha, *Apud quos ferebatur quædam Scriptura inscripta nomine Seth, de apparitura hac stella* I wybieráli dwunastu áby przypátrywáli się gwiazdom, *Elegerunt seipsos duodecim*, á gdy kto z-nich umárł, tedy Syn iego álbo krewny, ná iego mieysce bywał dobrány. *In loco constituebatur defuncti*, á názywano ich *Magi*, co się tłumáczy: w-milczeniu ćicho Bogá chwalący. *Dicebantur autem Magi lingua eorum, quia in silentio & voce tacita Deum glorificabant.* I to mądrość, ćicho gdy trzebá, Bogá chwalić. Ciż pod czás *messem trituratoriam*, pod czás wymłocenia, szli ná gorę, ktora się ięzykiem ich názywáłá: *Mons victorialis*, gorá zwyćięzka, oczekiwáiąc tey gwiazdy, i stánęłá gwiazdá ná tey gorze iák ná herbie Alexándrá śiodmego, á miáłá ksztáłt ná sobie iákoby dźiećięćiá máłego, *Habens in se formam quasi pueri parvuli*, á nád sobą znák krzyżá, *& super se similitudinem Crucis*, i tá gwiazdá przemowiłá do nich, *Locuta est eis*, áby szli do źiemie żydowskiy, *Vt proficiscerentur in Iudæam*, do nich potym zászedł Tomasz Swięty, *deniq; cum post resurrectionem Domini Thomas iisset in Provinciam eam*, okrzćił ich i dopomagáli mu w-opowiádániu Swiętey Ewángelyi.

Cyprianus

Imperfectus hom. 2. in Matth.

14. Vidimus. Przyszło uczyć Pásterzow, i posłał Pan Bog nász do nich Aniołá swoiego, przyszło uczyć trzech Krolow, posłał do nich gwiazdę. Coż też godnieyszego, gwiazdá czy Anioł? co mędrszego, Duch czy blásk? posłano do Pásterzow Aniołá, bo częstokroć Pástuszkowie więcey Bogá poymuią, niż Krolowie, ná lepszych ubodzy nápadáią Mistrzow niż Pánowie, Anioł u pásterzow, á u Krolow świetnáć ále przećię gwiazdá. prostakow uczyć praca wielka, chybá Anioł ią wytrzyma, ále

ma, ále Pánow ucząc, by się tám Anioł nie zepsował, podź ty gwiazdo.
VIDIMUS. Trzebá było náuczyć rozumu Kápłáństwo Żydowskie, o ciężkaż to informowáć, reformowáć Duchowieństwo, coż Bog czyni? z-niebá posyła im gwiazdę, áby ich przekonywáłá, á ż-ziemi troy Krolá, *Deferuntur autem Magi stellæ indicio in Iudæam, ut Sacerdotes à Magis interrogati: Vbi Christus nasceretur? inexcusabiles fierent de adventu ejus.* mowi Ieronim S. 1. Hieronymus.
VIDIMUS. Análogyia ták Chrześćiáństwu podáie Chryzostom S. O-to práwi gwiazdy inne od wschodu idą ná zachod. *Astra cætera ab oriente ferri omnia in occidentem videmus.* A gwiazdá tá Chrystusowa, iákoli też szłá? *hæc verò à Septemtrione in meridiem stella veniebat,* tá záś gwiazdá, od pułnocy, ná południe szłá! Gdyby też Pánowie Polacy upátrywáć chćieli, dokąd też niebá Sármátyckiego idą gwiazdy? 2. Chrysostomus
VIDIMUS. Ták to wiele ći z-ktorymi konwersuiemy, z-ktorymi zwyczaieni iesteśmy, mogą, że i Bog sam ná náwrocenie trzech Krolow, konfidentow záżywa. mowi tenże: *Oportuit inquis prophetas mitti potiùs? sed nequaquam Magi credidissent Prophetis!* Rzeczesz, lepiey było do tych mędrcow posłáć Prorokow? nie lepiey! boby byli wieśćbiarze nie uwierzyli Prorokom. To było ná nich záwołáć z-niebá? i ná toby byli snáć máło dbáli! *aut vox aliqua desuper insonaret? ne hanc quidem tantopere curassent!* To było posłáć Aniołá? podobno i z-tymby się byli minęli! *aut Angelum mittere unum? hunc quoq; forsitan præteriissent!* Coż Bog uczynił? gwiazdámi się báwili, gwiazd do nich záżywa, ufáia gwiazdom, z-niemi nákładáia, tráktuia, więcże przez gwiazdy ich uiać! *Propterea igitur omnia hujusmodi derelinquens, per ea illos vocans, quæ familiaria eis consuetudo faciebat.* 3. Idem.
VIDIMUS. Podź ty pięknać, ále przećię tylko gwiazdo, uczyć náuki Chrystusowiy Uczniow, ktorzy iey dopiero, nábywáć poczynáią, á kiedy się też przećwiczą, to też dopieroć Anioł będźie do nich náznáczony. mowi tenże: *Quos vocaverat & ad præsepe ipsum stella præeunte deduxerat, eis, non jam per stellam, sed per Angelum loquitur, ita eos gradatim ad meliora deducit.* Gwiazdy wprzod, to dopiero Aniołowie uczyć máią. 4. Idem.
VIDIMUS. Przez národzenie Páńskie, ćiemnośći się świátá, błędow noc rozbiiáć poczęłá, i iuż iáko po zkończoney nocy, iutrzenká się pokázuie, *Per nativitatis suæ ortum discussa ignorantiæ nocte - - tanquam fulgidum sidus emicuit.* mowi tenże. 5. Idem homil. 1 Ex variis.
VIDIMUS. Nie uznałby był świát iák wielka lutość Bozka, że Syn Boży ná świát przyszedł, ábyśmy ią uználi, tá gwiazdá przyświeca *Magis eluxit, ut manifesta Dei pietas nosceretur.* mowi tenże. 6.
VIDIMUS. Wszák Christus iest Słowo przedwieczne, á czemuż nie mowiące? wszák Pan IEZUS mowá iest Oycowska, czemuż milczy? przychodzą Pásterze, milczy Christus, upadáią Krolowie, milczy. Ale Augustyn S. powiáda: ná źiemi milczał, ále ná niebie mowił, niemowlę w-stáience, bo ięzyk iego do niebá poszedł, gwiazdá tá ięzykiem iego byłá, nákázy czyniłá. *Nondum in terris loquens, jam in cœlo edicta promens.* mowi Augustyn Swięty. 7. August. ser. 34 de tempore.
VIDIMUS. Ma Dworzánow uprzedzáią dwoiákich słońce, iedni są dworzánie: Zorza, łáwa cáła uprzedzáiacy; drugi rząd iest: Iutrzenká, ieżeli iey ráczey márszałkiem słońcá nie názwáć, iáko iuż iuż słońce uprzedzáiąca, toż dopiero sam Pan, sam Iegomość, słońce idźie. Uprzedźiłá słońce spráwiedliwośći zorza nád Pásterzámi zápalona, *Lumen circumfulsit illos,* uprzedźiłá Iutrzenká, márszałek do Chrystusa Trzech Krolow, bądźże rad świećie dniowi, ktoryć słońce spráwiedliwośći, Christus, spráwił. 8.
VIDIMUS. Wprzod Pan Bog nász ztworzył świátłość, dopieroż i gwiazdy. ten porządek i przy národzeniu Páńskim záchowuie się; w-przod pokazáłá się Pásterzom świátłość, dopieroż nád stáienką gwiazdá. 9.

Zazdrośćiły gwiazdy, świátłu, że Pásterzow do Chrystusá przyprowadzá, więcże wypráwuią niebiosá gwiazdę, áby kompányia, i oná do Chrystusá zprowádźiłá.

10. VIDIMUS. Nowa tá gwiazda świećiły niebá, bo też i ziemiá, nowego nábyłá świátłá. *Novo quidem sidere micabat cælum, sed magis novo mundus lumine refulgebat.* mowi Maximus. Maxim. hom. 3.

11. VIDIMUS. Wyszłá ziemiá ná dźiwowisko, obroćiło się i niebo ná cud. Ziemiá dźiwowáłá się, że nowa ná niebie widźiáłá gwiazdę, bárźiey cudowáło się niebo, że iuż nie ná niebie, ále ná źiemi widźiáło słońce Chrystusá. *Et mirabatur quidem terra quòd novam stellam videret in cælo, sed plus mirabatur cælum, quòd novum solem, videret in terris.* mowi tenże. Idem

12. VIDIMUS. Zgadza to S. Theologia, że Chrystus był Pánem świátá, ále oraz i Zakonnikiem, wzorem ślubow zakonnych, w-szczegolności i ślubu ubostwá. A miałże też Chrystus cokolwiek własnego? z-iedney strony nie miał! bo ubogi, gdźieby i głowę zkłonił, nie miał, chybá ná Krzyżu ná rámię, *Non erat illi locus in diversorio.* Ale miał też iáko Pan i własność swoią, bo pánowánia przymiot, *Proprium*, właściźná. miałże też cokolwiek własnego Chrystus? prawdá że stáienká nie iego, prawdá że pieluszki od Mátki, złoto, kádźidło, mirá od Krolow, otoli właściźná iego, *Proprium* iego iest gwiazdá, bo mowią trzey Krolowie: *Vidimus stellam ejus*, widźieliśmy gwiazdę iego. Izaliż on nie iest wszystkich gwiazd Pánem, czemuż się tá gwiazdá názywa iego? Mowi tenże: *Bene ejus, quia quamvis omnes ab eo creatæ stellæ, ipsius sunt, hæc tamen propriè Christi erat.* Idem hom. 4. Bo tá gwiazdá Chrystusowe przyśćie opowiádáłá, *Quæ specialiter, ejus nuntiabat adventum.* Kto Chrystusá opowiáda, własnośćią iest iego.

13. VIDIMUS. Miyćie poćiechę, wy co u wászych zá nic nie ważyćie, u obcych w-respekćie zostáiećie; Ták i Chrystus. *Apud Iudæos sordebat in pannis, apud gentiles fulgebat in gloria.* mowi tenże. Idem hom. 5.

14. VIDIMUS. Przystało áby zá Pánem niebios, niebiosá, gwiazda świádczyły, i áby i Sprawcę świátá, znák świátłá obiáwiał. *Necesse erat ut cælorum Dominum, testimonium cæleste præcederet, & Auctorem lucis, signum luminis revelaret.* mowi tenże. Idem.

15. VIDIMUS. Trudno nie mowić Zydźi, żeśćie wy oślepieni, gdy tey gwiazdy, ktora wszyscy widzą, doyzrzeć nie możećie. *Iudæa - - scelerum suorum obcæcata tenebris, sola videre non potest, quod omnibus splendet cælum.* mowi tenże. Idem

16. VIDIMUS. Dźień i noc, świátłość i ćiemność, Zydowstwu nie pomagáią; świećiłá gwiazdá ná niebie, nie dbáli, záćmiło się słońce i mieśiąc przy iego śmierći, á oni się nátrząsáli, słońce się frasowáło, oni się weselili. *Quid mirum, si in ejus nativitate stellæ splendentis indicia neglexerunt, in cujus passione, etiam sole lugente, lætati sunt.* mowi tenże. Idem

17. VIDIMUS. Wszák się Chrystus, gdy Pánem był, iáko mowi Apostoł: stał się dla nas ubogim, á iákoż iest ubogim, gdy ieszcze ma swoię gwiazdę? ktora mu, trzey Krolowie przyznawáią: *Vidimus stellam ejus.* Dopuśćie ludźie, áby ten ktorego wszystkie iego gwiazdy, choć iednę miał gwiazdkę, áby mu tá choć iedná zostáłá. Mowi Chryzolog: *Nostra fit pauper in carne, & habere cæpit stellam unam, totam qui fecit - - creaturam* Chrysol. ser. 156.

18. VIDIMUS Nu ieno święći Astrologowie, czy się nie zkuśićie, Chrystusá nie szukáć? gwiazdę tę, ktora was do Chrystusá prowádźi mieć iuż raczey za Bożką? nie zkusza! czemu? oto mamy práwi znák, że tá gwiazdá iest nászá rownia, z-poł służebnicá! czemu? *Ambulante Mago, stella ambulat, sedente Mago, stat stella.* O muśi bydź nam rowna, my idźiemy oná też idźie, my śiedźiemy i oná stoi. *Sic sentit Magus, ut quibus viandi par conditio est, par sit necessitas serviendi, & stellam non jam Deum credat, sed conservam.* mowi tenże. Nie śiedźi ná mieyscu tá gwiazdá, my w drogę, Idem

oni

oná w-drogę, toć znáć że nie iest bożek, ále też Pánu z-námi służy.

Vidimus. Z-rozkazánia Páńskiego w-świątnicy Páńskiey, záwſze gorzał ogień. Od żydow nie potrzebuią świátłá trzey Krolowie, ktorym przyświeca niebo, *Quò illis lucerna templi? quibus cœli ſidus mirabili prælucebat.* mowi tenże. 1.

Vidimus. Nie mieliśćie Krolowie trzey w-ćiemnośći chodźić, potknąćieśćie ſię w-tey drodze nie mieli, ktorym ták známienita przyświeca gwiazdá. 2.

Vidimus. To mi to bohátyr, co nieprzyiaćielá własnym iego orężem zwyćięża. czyni to Chriſtus: dla gwiazd ći Mędrcowie z-Bogiem ſię bili, gwiazdámi ich zwyćięża Bog, mogł był innemi ſpoſobámi powołáć tych Krolow *Quare Magi? quare ſtella?* ále chćiał ich własnym orężem podbić. *Vt per Chriſtum ipſa materia erroris, ſic fieret ſalutis occaſio.* mowi tenże. *złego Bog ná dobre záżywa. 3. Idem ſer. 157.

Vidimus. Są ná niebie gwiazdy co ich błądzącemi zowią; ći mędrcy z-błądzącemi po niebie błądźili dotąd gwiazdámi; iuż ſię weſelą, że nie po niebie, ále po ziemi chodząc, zá wodzem gwiazdą, do Bogá przyſzli. *Quia ſe in cælo cum aſtris errantibus videt erraſſe, gaudet in terra ſe ad Deum, ducatu unius ſideris, perveniſſe.* mowi tenże. 4. Idem ſer. 5.

Vidimus. Posyłá Pan Bog náſz tákich, do tákich, ſzli zá rozumem ludźie Izráelſcy, i wyſyła Bog do nich Aniołá, rozumnego duchá; á do was narody bezrozumne, poydźie gwiazdá. *Iudæis tanquam ratione utentibus, rationale animal, id eſt Angelus prædicare debuit, gentiles verò, quia uti ratione neſciebant, ad cognoſcendum Dominum, non per vocem, ſed per ſigna perducuntur.* mowi Grzegorz S. Zpytaſz ſię cáłey Filozofyi: co ieſt człowiek? odpowie *Philoſophia: Animal rationale!* źwierzę rozuwne. Swiećie cáły mądry, zgadzaſzże ſię w-tey náuce: że to człowiek *animal rationale?* zgadza! Więcże świećie nie znaſz ſię ty ná ludźiách, niewieſz komu mowić: Ey człowiek, bo u Grzegorzá S. *animal rationale,* ieſt Anioł, *Animal rationale id eſt Angelus.* Ażaż Grzegorzu S. zá ćiebie nie táż Philoſophia byłá? ázaż zá ćiebie *homo,* człowiek, nie był *definitivè animal rationale,* źwierzę rozumne? czemuż Aniołá názywaſz źwierzęćiem rozumnym? cożeś obaczył w-niem źwierzęcego, co zmyślnego? wyraża ſnáć Grzegorz S. Kiedy kto ma duſzę i ćiáło, ále nie według ćiáłá żyie, nuż dopiero do Chryſtuſa ludźie wiedźie, iuż to Anioł *animal rationale, id eſt Angelus,* chybá że to by i Anioł, kiedy pocznie dworem ſię báwić, i on zludźcieie, będźie iáko ludźie, *Animal rationale id eſt Angelus* 5. Gregorius.

Vidimus. Co to ieſt, że teraz wiárę Swiętą Káznodźieie, ludźie Apoſtolſcy głoſzą? opowiádáią? á Káznodźieią trzech Krolow, gwiazdá niema, byłá? Nie dźiwuyćie ſię ludźie temu, iuż teraz Chriſtus mowiący ieſt, przeto mową, opowiádáią go, á niemowiącego Chryſtuſa, niemowiące też zwiáſtowáły gwiazdy. mowi tenże: *Rationis ordo poſcebat, ut loquentem jam Dominum, loquentes nobis prædicatores innoteſcerent, & necdum loquentem, elementa muta prædicarent.* 6. Idem.

Vidimus. Niech nie będźie zegáru ná ziemi, zegar niebo, wydáie godźiny; niech ieno wznidźie iutrzenká, kożdy pozna: iuż nie dáleko do wſchodu słońcá, zpodźieway ſię świećie słońcá ſpráwiedliwośći, gdy iuż tym trzem Krolom, záświećiłá gwiazdá. 7.

Vidimus. Názywa tych trzech Krolow Inkwizytorámi Auguſtyn S. Oto práwi słyſzeli, ſzli, powiedźieli, *Audierunt, & abierunt, Inquiſitores, dixerunt,* ná coż im też to wyſzło? *& remanſerunt Doctores,* Doktorámi zoſtáli! Słuchay, *audierunt,* chodź do ſzkoły, *abierunt,* mow, dyſputuy, pytay ſię *Inquiſitatores dixerunt,* to też będźieſz Doktorem, Mágiſtrem, náuczonym. *Et remanſerunt Doctores.* 8. August. ſerm. de Epiphania.

Vidimus. Z-okázyi tey gwiazdy, dyſzkuruią rożni Oycowie Swięći 9.

o wieść-

o wieśćbiárzkiey náuce, álbo *de Aſtronomia judiciaria*, ktorych tu niektore przytaczam náuki.

10. *Chryſoſt. hom. 6. in Matt.* Chryzoſtom S. mowi ták: Bronią ſię tym wieśćbiarze, z-gwiazd przepowiádáiacy, że ſię gwiazdá pokazáłá przy národzeniu Páńskim. *Ecce inquiunt etiam IESV nato ſidus apparuit, quod certè grande documentum eſt, certam Aſtronomiæ eſſe rationem.*

11. A coż ty ná to mowiſz Chryzoſtomie? bez obłázu mowi: *Porrò id falſum apertè convincitur,* Nie urodźił ſię Pan náſz według gwiazd, bo wieśćbiárzką náukę obálił. *Si enim ſecundùm legem eſt natus aſtrorum, quomodo Aſtronomiam ſolvit, fatumq; destruxit?* I powiáda, że tey náuki, wſzyſtkie wárſztáty, kuźnie, officyny záwálił, *Omnemq; vaniſſimam artis hujus, obruit officinam.*

12. *Imperf. hom. 2. in Matth.* Imperfectus ták dyſzkuruie: Ieżeli według gwiazdy, zliśmy álbo dobrzy, nie chwal dobrego, nie gań złego, bo to on z-gwiazdy czyni. *Vt quid enim boni mei laudem merear, quod non meo arbitrio, ſed motu ſtellæ facio?*

13. *Idem.* Pyta ſię dáley tenże: Tá gwiazdá do złego nákłániáiaca, *ex ſe facta eſt,* czy od śiebie ona ieſt, *an ab alio?* czy od drugiego? nie od śiebie! boby Bogiem byłá, ieżeli od drugiego? toć ieſt od Bogá! ná coż te gwiazdy do złego nákłániáiace powtorzył Bog? ieżeli ich niechćiał poprawić áby do złego nie nákłániáły, toć Bog nie ieſt dobry, *Si noluit emendare, non eſt bonus.* A ieżeli chćiał poprawić te gwiazdy, á nie mogł, toć wſzechmocnym nie ieſt, zátym i Bogiem! *Si autem voluit & non potuit, impotens eſt.*

14. *Idem* Iednákowo ſię obracáią gwiazdy álbo nie iednákowo? ieżeli iednákowo, czemuż nie iednákowo ludźie żyią? *Si idem ſemper eſt curſus ſtellarum, quare non ſemper idem eſt & hominum ſtatus?* A ieżeli nie iednákowo obracaią ſię gwiazdy, izaliż ſię nie obroćiłá tá gwiazdá pod ktorą był potop? czemuż drugiego potopu nie máſz? *Numquid non ea exſtitit ut iterum diluvium faceret.*

15. *Idem.* Obroćiłá ſię nie raz gwiazdá, pod ktorą ſię zrodźił Abráhám, Pátryárchowie, Prorocy, Apoſtołowie, czemuż więcey nie máſz Abráhámow? Pátryárchow? Prorokow? Apoſtołow? *Oportebat non ſemel fieri Abraham, aut Patriarchas, aut Prophetas, aut Apoſtolos, ſed quotieſcunq; fit ipſe gyratus ſtellarum.*

16. *Idem.* Przed przyśćiem Chryſtuſowym obroty niebieskie nákłániáły náprzykład w-Rzymie kłániáć ſię báłwánom, czemuż ten obrot w-Rzymie nie nákłánia, kłániáć ſię báłwánom, ále Chryſtuſowi? *Qualis gyratus ab idolis recedere homines fecit?*

17. *Idem.* Z-nákłonienia gwiazdy żydźi obrzezánie przyimuią. *Iudæi -- octavò die circumciduntur,* czemuż do tego nákłonienia z-żydámi narody mięſzkáiace nie máią?

18. *Auguſt. ſerm. 34. de tempore* Auguſtyn S. nie zprzyia wieśćbiárzkiey náuce i mowi: Wieśćbiarzu maſzże też ty w-domu czeladkę? ſłużebnych? á nie wygodząż ći też czáſem? nie uſłużą? á biieſze ich też kiedy? karzeſz? nie czyń tego! nie możeſz ich bić, chybá żebyś gwiazdy ſame pokołátáć chćiał. *Iſta ſentiendo ſervos ſuos in domo peccantes verberare non ſinitur, niſi prius Deos ſuos in cælo radiantes, blaſphemare cogatur.*

19. *Idem.* Księgi ich názywa Auguſtyn S. nie wieśćbiárzkie ále fałſzerzkie, *Non ſanè fati dicos, ſed planè falſi dicos libros.* O toć pewnie tá náuká, nie prorokini.

20. *Chryſol. ſerm. 156.* Pyta ſię Chryzolog: podobno práwi Evángeliſtá powiedźiawſzy, że przy Národzeniu Páńskim, pokazáłá ſię godźiná, tedy przez to uczy Cháldeyczykow, áby wieśćbiárzką náukę poważáli? w-niey ſię cwiczyli? *abſit!* bynamniey! á iákoż ich też zowieſz Chryzologu? *Siderum ſcrutatores!* nie wiedzą co ſię u nich w-domu dźieie, á ſzperáią po niebie, błądzą po gwiazdách, *Errantes per aſtra Magos.* Oto práwi ſpraw niebios w-ćiemnośćiách nocnych dochodzą. *Cæli negotia in tenebris noctium perquirentes,*

rentes, ſą to Piſarze co śmierć i żyćie z-gwiazd zápiſuią. *Naſcendi, moriendi cauſas, ſtellarum curſibus adſcribentes.* A coż ty o tym rozumieſz Chryzologu? á to mowi: że to Pogáńska nauka! *Sic ſentit mundus, ſic gentiles intelligunt.* ále to przeczytáli w-Księgách? mylne to czytánie! *Sic fallit ſpecies lectionis.*

Grzegorz Wielki teyże wieśćbiárzkiey nauce wielką Łáćinę dáie, powiáda naprzod: że pátrzyć ná áſpekty w-ktorych ſię kto zrodźił, i niemi ſię miárkowáć, ieſt to Herezyia Priſcyláńiſtow. *Priſcillaniſtæ Hæretici naſci unumquemq; ſub conſtitutionibus ſtellarum putant.* A coż ná to rzeceſz Grzegorzu S. że tá gwiazdá, iáko známię Páná IEzusow ſtánęłá nád ſtáienką? odpowiáda Grzegorz: bárźiey ſię zda bydź Chriſtus známieniem gwiazdy! bo gwiazdá do Chryſtuſa, nie Chriſtus do gwiazdy poſpieſzył. *Dum non puer ad ſtellam, ſed ſtella ad puerum cucurrit, ſi dici liceat, non ſtella ſatum pueri, ſed fatum ſtellæ, is qui apparuit, puer fuit.* 1. Gregorius

Wyklina z-ſerc ludzkich dolą, i niedolą Papież ten świátá: *Abſit à fidelium cordibus, ut aliquid eſſe fatum dicant.* 2. Idem.

Bog ſam ztworzył człowieká, Bog ſam żyćiem iego kieruie, *Vitam quippe hominum, ſolus hanc Conditor, qui creavit, adminiſtrat.* 3.

Gwiazdy dla człowieká, nie człowiek dla gwiazd ztworzony. *Neq; enim propter ſtellas homo, ſed ſtellæ propter hominem, factæ ſunt.* 4.

Izali ſame gwiazdy nie ſą dla ſłużby człowieká ztworzone? á iákoż człowiek, iáko iego dola i niedola, pod gwiazdámi będźie? iużći by to gwiazdom ſłużył człowiek! *Et ſi ſtella fatum hominis dicitur, ipſe ſuis miniſteriis ſubeſſe homo perhibetur.* 5.

Iakob z-Ezáem pod iedną ſię konſtelácyią rodźili, nie iednákoweż zkłonnośći mieli. *Tamen cum uno tempore, eodemq; momento, utrumq; Mater fuderit, non una utriusq; vitæ æqualitas fuit.* Ale innym podobno rogiem, kwádratu częśćią, konſtelácyia pátrzyłá? *Virtus conſtellationis in ictu pungentis eſt*, á ieſzcze w-momenćie przechodźi. Smieie ſię z-tego Doktor S. to ták będźie wiele známion, iáko wiele członkow. *Si igitur in ictu puncti conſtellatio permutatur, neceſſe jam erit, ut tot dicant fata, quot ſunt membra naſcentium.* 6.

Wſzák powiádáią wieśćbiarze, że kto ſię rodźi pod Wodnikiem, będźie rybakiem? w-Getulyi rybakow nie máſz, bá i ryb! á ktożby rzekł że w-Getulyi nikt ſię pod Wodnikiem nie rodźi? *Quis igitur dicat, quia nemo illic in ſtella Aquarii naſcitur, ubi piſcator omnino non habetur.* 7.

A zaż gdy ſię Krolewic rodźi, ták wiele ſię oraz uboztwá nie rodźi? á pod tąż gwiazdą? á przećię uboztwo nie do Korony, Krolewic do Tronu rodźi ſię. *Et tamen Regis filii, uno eodemq; ſidere, cum ſervis nati, ad regnum proficiunt, cùm ſervi qui ſecum fuerant geniti, in ſervitute moriantur.* 8.

Dość powiedźiałeś o tey wieśćbiárzkiey náuce Grzegorzu wielki? Grzegorz wielki mowi: Máłom powiedźiał! *Hæc de ſtella breviter diximus.* I nie przyznawa że to náuká, ále ią kontemptem karmi. *Ne Mathematicorum ſtultitiam indiſcuſſam præteriiſſe videamur.* 9.

VIDIMUS. Nowe to było národzenie, rodźić ſię z-Mátki bez Oycá, nowa też źiemi pokazáłá ſię gwiázdá. *Natus ex Matre, de cælo, terræ novum Sidus oſtendit.* Mowi Auguſtyn S: Rodźi ſię, i nowa świátu wyiáśnia ſię gwiazdá, umiera, i ſtára świátu záſtánia ſię świátłość. *Eo naſcente lux nova eſt in ſtella revelata, quo moriente, lux antiqua, eſt in ſole velata.* 10. Auguſ. ſer. 34 de tempore.

TURBATUS EST, Zturbował ſię. Czemużeś ſię to poturbował Herodźie? *turbatus eſt*! bo uſłyſzał, *audiens*! O miły Herodźie, á zaś ty nie ſłyſzał ták wiele rzeczy, coć ie było powiedźiano, coć ie było donieśiono, á to było wſzyſtko plotki, bayki, baśnie? Ale tu wielka rożność: omylił ſię ná tym Herod nie raz, co drudzy powiádali, że ſłyſzeli, ále to nie omyli, co ſam ſłyſzy. *Audiens.* 11.

TURBATUS. Wſzyſtkich Krolow, Pánow, Rzadcow, tá pierwſza turbácy- 12.

bácyiá, niepokoienie, że ſłucha, *audiens -- turbatus eſt*, będźiećie rzady zpokoynieyſze, ieno każdćie ſobie przywrzeć uſzu.

13. TURBATUS EST. Nie przyſtoi Krolowi turbácyia, pomieſzánie, pámiętay ſię Herodźie, żeś Krol; ſpiknęli ſię ná Herodá byli i Fáryzeuſzowie, pomagali i Naywyżśi Kápłani, nie dbał nic Herod, bá choćby ſię był ſam Bálcer ziáwił, podobnoby ſię był nie uſtráſzył, ále kiedy ſię to ſpiknęli ná niego, kiedy iednoż trzyma przećiwko niemu Káſper, Málcher, i Bálcázár, trudno tego nie czuć. Kupá ſtráſzna.

14. TURBATUS. Było *præſidium* Rzymskie w-ſamym Ieruzalem, *Præſide Pontio*, nie turbował ſię o to Herod, ledwie ná czwartey części cáłego Kroleſtwá Izráelskiego śiedźiał Herod, i o to ſię nie turbował, niewiem czy Goral, czy Opryſzek Bárábaſz ná to ſię gotował, áby náieżdżał, rozbiiał, ſedycyie czynił, *propter ſeditionem*, nie turbował ſię o to Herod. A teraz tylko uſłyſzał *audiens*, zturbował ſię, *turbatus eſt*, czemu? bo mu zá żywotá, o ſukceſſorze myślono!

15. TURBATUS. Niech ienoby byli ći trzey Krolowie, przywitawſzy ſię z-Herodem, ten ofiárował Złoto, ow Kádźidło, ow Mirę, wierębyſię był nie gniewał Herod, nie niepokoił, nie turbował; ále gdy ſłyſzy, że ſię to komu innemu doſtánie, łákomſtwo i zazdrość, do turbácyi go przywiodłá.

16. TURBATUS. Niech ienoby był Herod nie ſłyſzał ſam z ſobą tráktuiących, nie widźiał tych Krolow, niech ienoby mu było powiedźiano: idą trzey Krolowie ná ćię, iuż ſą nád granicą, iuż weſzli; toby mu to było rozbiiano: Gdźie to rzecz podobna, máiąc i w-domu co z-ſobą czynić, nie podobna to Ligá! tłumáczyliby drudzy: Tobie to idą ná poſiłek! á drudzyby mowili: ná kogo innego to idą, ſtárzałem ſię, á nigdy tu nie byli! i ták nie uznałby był prawdy Herod, zażywałby był iáko przedtym bieśiády i weſela; ále kiedy iuż ſam ſłyſzy, iuż widźi, co ſię dźieie, áż ſię on turbuie, *turbatus eſt*. Nie wierzą czáſem nowinom, áż ſamo złe nápádnie.

17. TURBATUS. Nie tylko ſię ſam zturbował Herod, ále przydáie S. Evángeliſtá, że ſię zturbowáło i miáſto: *Et omnis Ieroſolyma cum ipſo*. Máteuſzu Swięty, wſzák Simeon ſtáruſzek mieſzka też w-Ieruzalem? on tylko ná Chryſtuſá czeka, áby go oglądał i umárł, á iákoż ſię turbuie, że ſię národźił Krol Zydowski? wſzák Anná Phánuel áfektá Pánu IEZUSOWI, gotuie ſię błogoſłáwić Bogá, gdy go uyrzy wćielonego, á mięſzka w-Ieruzalem. pewnie ſię tá nie turbowáłá z-Národzenia Páńskiego? czemuż przećię Máteuſzu S. mowiſz: że ſię wſzyſtká *omnis Ieroſolyma* z-Herodem turbowáłá? Máteuſzu S. izaliż nie było wielu Herodowi Krolowi niechętnych, ná to czuwáiących, áby Herodá zepchnąć, bo to był Pan przećiwko práwu nádány ráczey od Rzymian niż przyięty, toćby ſię ći nie mieli turbowáć, że będźie Pánowánia odmiáná? że Herod będźie miał ſukceſſorá? chybá że choć ći nie kontenći byli z-Herodá, zrzucáć go nie myślili, bo to wielkich zámieſzánia gniazdo, zá żywotá ſukceſſor? i przeto choć złemu Herodowi, nie dla Herodáć, ále dla dobrá poſpolitego nie życzyli tego? i przeto widząc Herodá ná tronie, á uſłyſzawſzy że mu ſukceſſor záwitáć począł, poturbowáli ſię, pomięſzali. *Et omnis Ieroſolyma cum illo*. Niech mi ſię godźi to mowić: przykład Królá, Páná, Rzadcy, wiele może, zturbował ſię Herod, áż ſię i Miáſto turbuie.

18. TURBATUS. Izaliż ſię Ierozolymo nie maſz bárźiey z-tego ćieſzyć, że ſię Meſyaſz národźił? że zbędźiećie tego wtraconego ná Tron nie poſadzonego Herodá? oto ſię turbuią! Mowi Cypryan S. *Turbatur cum Rege iniquo Ieroſolyma, non lætatur*. Ale Senaćie Ierozolymski, koło Páleſtyńskie, popráwićie wáſzych ſwobod zá przyśćiem Meſyaſzá, iáko zá przyśćiem pożądánego? zápámiętáli ſwoich Przywileiow! *Proprio Iudæi abu-*

Cyprianus ſer. de ſtella & Magis

abutentes privilegio. Wżdyć wam to Pan Bog czyni łáskę, sposob podáie, że zrzućićie z-śiebie niewolą Rzymską? wiążćie się z-tym Pánem, zgádzayćie? Oto wdźięcznie łáski Páńskiey nieprzyięli, rozumieli, że ich spráwá, spráwá Herodowá, rády dobrey nie zażyli. *Cum visitatione divina inventrentur ingrati, causam sibi cum Herode fecêre communem.* Páństwá raz zániewolone, okázyiámi wolnośći gárdzą.

Turbatus. Zeć się Herod zturbował nie trzebá się dźiwowáć, nic go bárźiey nie boláło, iáko dźieći, iáko potomstwo. Mowi Chryzostom: *Herodes quippe consequenter utpote Rex, & sibi pariter & liberis formidans.* Ale ty Ierozolymo czego się ty boisz? *Ierosolyma autem quam tandem habuit causam timoris?* Czemużeś się poturbowáłá? *Quanam ratione turbati sunt?* Oto żydowstwo przyuczyło się iuż było do niewoli, náuczyli się byli w-Egypćie poddáństwá, i iuż im nie smákuie wolność. *Nam gloriosæ, quam consecuti fuerunt ab eo, libertati, præferebant miserabilem illam, quam in Ægypto sustinuerant, servitutem.* A czegoż się wam chćiáło Isráelczycy, kiedy się wam wolnośći niechćiáło! Oto nie pytáią się o nic, coby im mogło pomoc, nie kompányiują się z-trzemá Krolámi, áby zá ich rádą, powodem, Paná dobrego nábyli, *Neq; in tanta re tamq; mirabili, aliquid curiositatis ostendunt;* ale się im tylko swárzyć chćiáło, á w-domu śiedźieć, *Ita erant contentiosi pariter atq; desides.* Wżdy się obaczćie Pálestynczycy, iáka was to godność czeka? wżdyć oto Perski Krol z-tym nowym Pánem trzyma. *Oportuerat autem eos continuò sentire, quantùm sibi esset additum dignitatis, de tanti scilicet nativitate Regis, qui Persarum ad se Regem ortu suo triumphante traxisset.* Wżdyć to będźiećie mogli świát pod się podbić. *Et sub quo, omnes populos possent legibus subjugare.* Wżdyć się to wam ták známienićie wieść szczęśćie poczyna. *Vtpotè rebus in prosperiora surgentibus.* Ieno to tylko ná Krolestwo się pokazał, sławy Krolestwu przybywa. *Et regnò tam clarè, ab ipso Regis sui, fulgente principio.* Boią się Persowie narod zawoiowy, choć dopiero się ten Krol pokázuie, coż będźie, gdy się iuż umocni ná tronie? *Si jam Regem nostrum Persæ, natum tantummodo contremiscunt, quantò eum magis poterunt, timere firmatum?* Wiedz o tym sławny narodźie, że urośniesz nád inne narody. *Erunt ergo profectò nostra, omnium Regnis gentiũ, clariora.* I wymowiwszy żydom Chryzostom Swięty, żeśćie leniwi, poleśćie záleżeli. *Tantus siquidem torpor illos obsederat, tantus etiã illos postea languor invaserat.* Przydáie: *Quod utrumq; vitium debemus à nobis arcere.* Lenistwá i niebitności strzeżmy się. Narodźie moy Polski, czy to nie obraz twoy w-okolicznośćiách obránego nie dawno, á ták sławnego Páná?

Turbatus. Zturbowány Herod, czemu? bo Krol! *Herodes Rex turbatus est,* bo Pan! á Imperfectus mowi: *Turbatus est, semper enim grandis potestas, majori timori subjecta est.* Im kto większy, tym boiaźliwszy.

Turbatus. Herodźie Kroleś ty żydowski, i niechcę ia nic koło tego dysputowáć, ále masz przećię nád sobą Pedágogá, ktoregoć Rzym przydáło, to iest Poncyuszá Piłatá, á dobrze też z-niem żyiesz? nie názbyt! Coż też rozumiesz, pomyśli sobie Poncyusz, kiedy on usłyszy, że się to nowy Krol żydowski urodźił? á Herod desperuie! turbuie się! mowi Glossa Ordinaria: *Turbatus propter iram Romanorum, si hoc pateretur,* Ey dla Bogá uráźi się o to Rzym! *Qui decreverant ne quis Rex vel Dominus sine eorum consilio diceretur.* Bo był dekret, áby się nikt Pánem áni Krolem nie zwał, nie dołożywszy się Rzymu. W-niewoli, i Mośći Pánie nie godźi się mowić, áż dozwolą.

Turbatus. Narod żydowski widźi Heroda, Páná cudzoźiemcá, zturbowánego, i turbuie się, w-czymżeśćie się też to zákocháli żydźi? czy to ten Herod broni was od Augustá Cesarzá? czy Poncyuszá Piłatá z-Miástá wam ruguie? czy woyny iákie zá was ztacza? á zá cożeśćie to się ták w-niem zákocháli? dla Intereśikow! bo práwi rozgniewa się Herod ná tego Krolá żydowskiego, á żydom przyidźie to opiewáć, dla niechęći

I. *Chrysost. hom. 6. in Mat.*

2. *Imperfectus*

3.

Glossa Ordin.

4.

Idem ći przećiwko Pánu, poddánym źle. *Turbabantur ne fortè iratus Herodes Iudaico Regi, genus ejus vexaret.* mowi tenże. *Nam quemadmodum certantibus ventis mare concutitur, sic regibus adversantibus sibi, populus regni vexatur. Idem.*

5. TuRBATus. Cesarze, Monárchowie, Krolowie, boyćie się śiedzacego ná tronie, ktorego Krol niezbożny bał się, choć iesżcze pierśi zążywáiacego. *Piè timeant Reges ad Patris dexteram jam sedentem, quem Rex impius timuit, adhuc matris ubera lambentem.* mowi Augustyn Swięty. *Augus. ser. 30 de tempore.*

6. TuRBATus. Woysk Christus z-soba nie miał, dźiećięćiem się pokazał, sam przyszedł, bogactw swoich nie wydał, z-podeyrzánymi, z-obcymi się nie złaczył, cożbyśćie byli pomyślili Żydźi, gdyby był z-Máiestatem i dorosły przyszedł? *Quid isti facerent Christus perfectum mox in hominem si venisset, si fultus divitiis & multitudine, si cum suspectis, si cum extraneis?* mowi Chryzolog. *Chrysol: serm. 158.*

7. TuRBATus. Dwie przyczyny Chryzolog náznácza turbácyi Żydow. *Quare?* nam przod: *Quia nasci non vult prophanus Deum, servus Dominum, Iudicem reus.* Druga, *Christum nolunt nasci - - quia noverant se - ejiciendos templo, privandos Sacerdotio, oblationum munere vacuandos,* bo widźieli Żydźi, że rychty dawne nie poydą, upádnie im dochod, iuż też Biskupstwá nádźieią zginie, *privandos Sacerdotio*, oferty nie dádzą, *oblationum munere vacuandos.* Pánom się ludźie ákomoduią, ále nie bez swego interessu, boiąc się: *vacuandos.*

8. TuRBATus. Stánęli trzey Krolowie przed Herodem, á Herod w-bojaźń. A czemuż? naprzod mowi Druthmarus, że nie drzwiámi wszedł ná Krolestwo. *Quia per fraudem Regnum quaesisset,* Druga, wiedźiał o sobie, że miał przywárę, mowiono nań: Idumeyczyk ten, mowi Imperfectus: *Turbatur audiens Regem natum Iudaeis, ex genere Iudaeorum, dum esset ipse genere Idumaeus.* Wszák nie wielka rożnicá, i *Iudaeus* i *Idumaeus*, oboie *cum diphthongo?* o wielka w-tym postáremu rożność! wżdyć to áby był nikt nie mogł probowáć, dowodźić, iáko od linyi Dawidowiy nie szedł, pismá i monimentá popalić kazał. *Et ipse aliquando jam scripturas comburere jussisset, ne quà posteris suis, vel praescripto veteri quaestio moveretur, aestimans quòd si indicia publica sustulisset, nullis aliis testimoniis clarere potuisset, qui de Patriarcharum vel Proselitorum veterum genere, dimanaret.* Ták to trudność o urodzenie, o fámilyią, piecze ludźi świátowych. *Druthmarus. Imperfectus. Druthmarus.*

9. TuRBATus. Niechcę ćieszyć zturbowánego Herodá, bá i podobno nie dałby mi też u śiebie audyencyi, ále nápádnę ná kogokolwiek blisko zamku Herodowego mięszkaiacego, będę go ćieszył: O cóż się to frásuiesz miły brácie? nie przeieśz tego co masz, ktożkolwiek będźie Krolem, respektowáć ná ćię będźie, uczyniśz ty sobie mieysce, nic nie wątpię, że ćię ná urzędźie twoim potwierdzą, będźiesz postáremu w-łásce i respekćie. Ale niechcę przyiąć poćiechy, mowi Druthmarus: *Turbati sunt, quia solent in mutatione Regis alii cadere, & alii exaltari.* Kiedy się rząd odmienia, tym co u przeszłego Páná w powadze byli, ná doł im idźie, *alii cadere,* á inni co w-kąćie leżeli, poydą w-zgorę, *& alii exaltari.* A za to ták bywa? práwie bywa! iesżcze to było i zá Dányelá. *Sicut Daniel dicit de Nabuchodonosor: quos volebat exaltabat, & quos nolebat, humiliabat.* *Idem*

10. TuRBATus. Prawdá że zá nowina o nowo Národzonym Krolu, mogł się i ztąd turbowáć Herod, że był Cudzoźiemiec. mowi Theophylactus: *Herodes quidem turbatus est, ut alienigena, regno suo timens.* boć przećię Pan tego narodu beśpiecznieyszy. Ale coś inszego bárźiey go turbowáło: ráchował się sam z-sobą, i. by i pochlebuiąc sobie, nie widźiał się bydź Pánowánia godnym. *Sciebat enim, quòd illo indignus esset.* Wszystkich turbácyi, *turbatus est Rex,* á turbácyi w-Ierozolymie, *Et omnis Ierosolyma cum illo,* źrodło iedno: sumnienie; nie tyś miał rządźić *Sciebat enim quòd illo indignus esset.* Ale wy Żydźi mieliśćie się ráczey ćieszyć. *Iudaei autem* *Theophylactus*

quare

quare turbantur? oportebat enim gaudere potiùs. i odpowiada : *Sed revera insipiens possessio est malitia*! Piękne ále przytrudnieysze słowo. i iego wyrozumienie. *Insipiens Possessio est malitia*, iákoby mowił Theophylactus: Kto nie mądrze rządźi, iuż ten złośćią rządźić będźie. *Insipiens possessio, est malitia*, álbo, kto złośćią rządźi, głupie rządźi.

TURBATUS EST. Prawdá że wielkie rzeczy Herodźie, rzeczy wielkie Ierozolymo słyszysz, toś się mogł Herodźie, mogłáś się Ierozolymo dźiwowáć, lecz że te rzeczy były wesołe, nie mieliśćie się turbowáć, ále ćieszyć? Mowi Eusebius: *Magna quidem erant quæ dicebant, sed quia lætitiam sonabant, & totius Regni fœlicitatem innuebant, non utiq; perturbari sed lætari & Herodes & omnis Ierosolyma debuisset*. Coż weselszego iest nád świátłość słoneczna? ále niech ieno blásk iey uderzy w-oczy chore, áż się chore oczy odwracáią, mrużą, turbuią, ále to świátłość słoneczna uweseláiąca? prawdá! ále ćiężka oczom chorym. Ták i Herod ná blásk gwiazdy oney, *vidimus stellam ejus*, pátrząć nie mogł. *Sic enim infirmi oculi, viso lumine perturbari solent*. mowi tenże. Częstokroć ludźie swemu się nie umieią rádowáć szczęśćiu. 1. Eusebi⁹ Emissenus

TURBATUS. Trzebaby kogo konfidentá, álbo człowieká poważnego wypráwić do Herodá, niechby się nie turbował. Idźie Emissenus do niego, ćieszy go: *Ne timeas miser, non enim venit ut regnum tibi auferat*, ále przydáie: *Sed ut omnibus de regno expulsis Regnum restituat*. bá nie wiemże czy będźie temu rad Herod, gdy się powroca ći co zá gránice uszli? I tego sobie nie tłumacz ná złe Herodźie, bo to tu rzecz iest o tym, iż Christus práwo do nieba ztrácone, ludźiom przywroći. 2.

TURBATUS. Szuka kto officium, á niechce go mowić, to go szuka, ále boiąc się, by go nie ználazł. Oto boia się żydźi, by snać zbawienia nie dostąpili, usłyszawszy o zbáwićielu turbuią się. *Turbati sunt, quasi timentes, ne fortè salutem consequerentur*. mowi Euthymius. 3. Euthymius

TURBATUS. Iużći nie mowię nic o Herodźie, ále ludźie Izráelscy czemu się wy turbuiećie? wyśćie żydowie! ten ktory się urodźił, to Krol żydowski! wyśćie potomstwo Abráhámowe, on potomstwo Abráhámowe! wyśćie Synowie Dawidowi, i on Syn Dawidow! á o coż to tu idźie? O to o to, áby nie był wielkim! *Iudæi autem cum essent cognati, etiam gloriæ ejus inviderunt, ne fortè magnus futurus esset*. mowi tenże. Ludźie nie rádźi, Krewnych wyniesienia widzą. 4.

TURBATUS. Ewángelyia S. powiáda: ztturbował się Herod, á ieszcze Krol, *turbatus est Herodes Rex*. Imperfectus powiada: że się Herodći turbował, ále i ktoś drugi. Imperfekćie, wszák opisuie Ewángelyia, kto się drugi turbował? to iest Ierozolymá, *Et omnis Ierosolyma cum illo*. Imperfectus powiáda: nie Ierozolymá się turbowáłá! to się pewnie turbowáły dźieći i Krewni? i o tym milczy! ktoż się tedy turbował? Odpowiáda: *Puto quòd non tantùm Herodes à se ipso turbabatur*, Rozumiem że nie ták Herod od siebie turbował się, *quantùm diabolus in Herode*, iáko bies w-Herodźie. Ták często w-turbácyiách bywa, że w turbuiacych się, bies się turbuie, turbuie się kto że dobry, że według práwá rzady, bies się w-niem turbuie, ktory nie radby, áby rzad był. 5. Imperfectus.

TURBATUS. Przyidźie kto známienity, áż wszyscy wstáią, zturbuią się przed godnym *auditorem*, przed Máiestatem, i mowcy wielcy. Tak się właśnie i dziś stáło, widźi wielkość źiemska Máiestat Bozki, słyszy Krol Zydowski o Krolu świata, Herod o Pánu IEZUSIE, áż się on turbuie. Mowi Grzegorz wielki: *Terrena altitudo confunditur, cum celsitudo cœlestis aperitur*. 6. Gregorius

TURBATUS. Szczęśliwsze Rodźiny były twoie Swięty Kápłániczu Ianie, Zácháryaszow Synu, o ktorym przepowiádywáia Anieli: *Multi in nativitate ejus gaudebunt*. Wiele z-národzenia iego ćieszyć się będźie, á z- 7.

národźenia Páná IEZUSOWEGO kłopot. frasunek. Zácháryaszu ázaż też ty do Ierozolymy nie należał, że nam też to nie pisza, iż w-ten czás kiedy się Herod turbował, z-narodzenia Páńskiego, tyś się weselił? podobno żeś to iuż był stáry, nie widywáli ćię ludźie! bá i ty Symeonie, kiedy odebráć było gołambki álbo Synogárlice od Nayświętszey Pánny, toś ty nie odszedł od Kośćiołá, á kiedy tylko nowiná samá iest, że się Pan národźił, nie widáć ćię, boś by się był przećię ćieszył, słysząc, że się Pan IEZUS národźił; i nie powiedźiano by było: że zturbował się Krol, i cáła, wszystka z-niem Ierozolymá. Anno Phánuel, uczęszczasz ty codźiennie do Kośćiołá, znáć żeś to záchorowáłá, że w-domu siedźisz, niewiesz co się dźieie, á ono urodźił się iuż Pan IEZUS; bo ćby się był rozrádował duch twoy, i pewniebyś się ználáźłá w-gádunku tych, ktorzy ćieszyli się, nie smęćili, z-národzenia Páńskiego. Zádawa to sobie wszystko Haymo: *Multi sanctissimi homines in ea fuerunt, qui de nativitate Christi gaudebant, sicut beatus Simeon, Zacharias, Anna,* i odpowiáda ná to: że ći Swięći, choćći się oni ćieszyli z-národzenia Páná IEZUSOWEGO, otoli boiąc się Herodá, uchrániáiąc się kłopotu, pokázywáli po wierzchu, że się też frásowáli, turbowáli. *Illi sancti, qui tunc temporis erant in Hierusalem, ut satisfacerent Regi, tristitiam præferebant in vultu.* Pod Rządcą złym i weselić się nie godźi.

8. TURBATUS. Ze się zturbował Herod i cáła Ierozolymá z-niem, wyraża to S. Ewángelistá ięzykiem świeckim, ięzykiem politycznym. Słyszeć czásem tákie głosy: Dwor tego chce, á Dwor tego nie myśli, chybá ieden álbo drugi dworzki. i to słyszeć bywa: Miásto się uraża, to iest ieden álbo drugi Pan mieszczánin. Ták też i tu wyraża, á wszystkim to przyczytáią: Ierozolymá się turbuie, to iest Herod, i iedem álbo drugi z-niem. mowi tenże: *Opinionem Herodis posuit hic Evangelista, quia sicut ille tristis erat de Christi nativitate, ita putabat, quòd omnes tristes essent.* A iáki kto iest, tákich i drugich bydź rozumie.

9. TURBATUS. Pánowie Pálestyńscy, idźież też ten Herod z-Fámilyi Krolow wászych? nie idźie! á obráliżeśćie go sobie ná Krolestwo? nie było nań áni Elekcyi! á iestże przynamniey z-narodu wászego, áby tę Oyczyznę miał zá swoię Oyczyznę? i tego nie było! uczyniłże wam też co dobrego? przysługę iáką známienitą? i o tym niewiemy! nie czytamy! á zkądże tákie złączenie? zkąd tá z-niem zgodá? że gdy się turbuię Herod, świát cáły się Ierozolymski turbuie? *Volens illi favere quem timebat,* mowi Glossa, Chcąc fawowáć temu, ktorego się báli! *Populus enim plus justo favet, quos crudeles sustinet,* bo lud tym fawuie, ktorych się boi.

10. TURBATUS. Nie mowi Ewángelyia S. że zturbowáło się Miásto, i z-niem Herod, ále ráczey zturbował się Herod, i Ierozolymá wszystká z-niem; boć ták bywa, że Rządcy lud się ákomoduie, nie ludowi Rządcá.

11. ET CONGREGANS OMNES PRINCIPES. I zkupiwszy wszystkie Kśiążętá. Toto Herod, á przećię niechćiał wszystkiego rozumem swym kierowáć, odpowiedźi według upodobánia dawáć, ále przećię się pyta, rádźi, *Sciscitabatur ab eis.* O wierę się ich nie rádźił, kiedy tráktował z-Cesarzem, kiedy się ná Páństwo piął; ále kiedy się boi, *turbatus est,* kiedy widźi że źle, to on dopiero rádę ma zá rádę, *Congregans omnes.*

12. CONGREGANS. Herodźie, czemuż się też to nie rádźisz Poncyuszá Piłatá? wszák on Prezydent z-Rzymu, ty Krol od Rzymu? zturbowány Herod, widźi że gdy bárzo źle, nie nákłádáć z-postronnymi, ále rádźie domowych ufáć potrzebá.

13. CONGREGANS. A cożeś to uczynił zá Synod, Herodźie! rádźisz się Księży. *Principes Sacerdotum,* rádźisz się ludźi Kośćielnych, á ráda z-Ich-mośćiámi Pánámi świeckiemi kędy? oto mądry Herod, gdy go rozumu strách uczyć pocznie, o rzeczách do Bogá, do wiáry, do Kośćiołá nale-

należących, nie od Poncyuszá, nie od ludźi świeckich, ále od duchowieństwá rády záćiąga.

Congregans. Nie było tám Izby snać Poselskiey w-Páleſtynie, nie-zawołano tám pospolitego ruszenia dwunastu pokolenia, álbo Woiewodztw, ále áni wezwano Posłow od nich, á z kimże uczyniono radę? snáć że przećię choć Herod, iednák się dobrze chował z-Ierozolymskimi Kápłánámi, i ufáiąc im, wezwał ich ná rádę. *Congregans omnes Principes Sacerdotum.* Nie uchraniał się áni krył przed Pisarzámi, *& Scribas populi.* Azaby nie lepiey wszystkich rázem zwołáć? nie zdáło się to Herodowi! boby to w-zdłuż poszło; bá i bał się niezgody w-wielośći, ktora iest trućizna. 1.

Congregans. Zkądże ćię to Herodźie tákie nabożeństwo nápádło, że to z-duchownymi przestáiesz? nákładasz? onych do śiebie wzywasz? wszákeś ty nie tey Religyi, boś ty iest Idumeyczyk, coż ći potym dewoćić się z-tymi Księżámi? Oto widźiał Herod: stacut, práwi domowy przećiwko mnie, Cudzoźiemcy i ći są przećiwko mnie, *Cum ea quæ domestici codices continebant, cum iis quæ ab alienigenis dicebantur, intelligeret convenire.* Coż czyni? chce Páná Bogá oszukáć! *divinis tentans reluctari consiliis.* Coż zá rádę wźiął przed się? oto począł nabożeństwo zmyśláć, chęć do Pismá S. skłonność do Zakonu pokázywáć! *Simulat perfidus religionis assensum.* Nędzá i boiaźń, choć zmyślone, przećię nabożeństwo nákázuie, mowi Cypryan Swięty. 2.

Cyprianus serm. de stella & Magis.

Congregans. Krol, lud, Prorok, stánął zá Chrystusem, i że ták rzekę, świadkámi zostáli. Mowi Chryzostom S. *Rex ipse cum populo, & Propheta, in medium quasi testis adductus est.* Ták Christus wspárty trudno miał przegráć, dekret zá niem padł. *Factaq; est magna cujusdam pompa Iudicii.* Stáła się iákaś wielka pompá sądu. niech w-sąd wchodźi powagá Królá, *Rex ipse,* niech wchodźi lud *cum populo,* ále niech będźie i Duchowieństwo álbo Prorok, *& Propheta;* to też to będźie nie ladaiáki sąd, ále sąd z-pompą, *Pompa Iudicii.* Własnie pompá, Koronny wyrażáiący Trybunał. 3.

Chrysostomus hom. 2. in Matth.

Congregans Wytłumacza Háymo, co to znácza ći od Herodá ná rádę wezwáni. *Congregans omnes Principes Sacerdotum, id est viginti quatuor potestates.* Zbieráiąc wszystkich Książąt Kápłáńskich, to iest dwudźiestu czterech władáiących. W-Włoszech, ten, do ktorego sąd i rząd Miástá należy, Potestą názywa się. o toż też i tám dość tych rządźićielow było, co Kápłan to rządźićiel *Principes Sacerdotum, id est viginti quatuor potestates,* W-czym samym godność się Kápłáństwá wyraża, co Kápłan, to *potestas,* to władza. *Et Scribas* i Szkrybow. A coż to záś zacz ći Szkrybowie? tłumáczy tenże: *id est Grammaticos,* to iest Grámátykow! to też to Grámmátycy do rády należeć będą? należec będą! *Sciscitabatur,* wierę ći Pisarze nie wiele umieią, kiedy tylko grámátykę umieią, *Scribas id est Grammaticos.* Záwołał ieszcze i Doktorow, *Doctores legis, qui docebant populum.* Záwołał i stárszych ludu, *& seniores populi id est Presbyteros* Iednoż to było *senior populi,* stárszy ludu, co i Kápłan, bá i Kápłáństwo szánowano, iż iedno było: Kápłan i stárszy ludu. 4.

Congregans. A uczyliż się też ći Kápłáni stározakonni? á czytáliż też Pismo Swięte? á mieliż w-ręku Biblyią? podobno też zabáwni byli! ten spráwámi do Poncyuszá, on usługámi Herodá, álbo też podobno báwili się domem, gospodárztwem, po coż do nich posyłasz Herodźie? po co się ich rádźisz? *Sciscitabatur,* ná co ich gromadźisz? *congregans?* odpowiáda Druthmarus: *Apparet quia in usu scripturas habebant, quia tam citò respondere potuerunt.* Znáć że w-używániu Biblyią mieli, że ták prędko odpowiedźieć mogli, Zabáwá Kápłáńska Biblyia. 5.

Druthmarus.

Congregans. A ználeźliżeśćie w-Piśmie Swiętym, duchowieństwo 6.

ży-

żydowskie; gdźie się rodźi Christus? ználeźli! opowiećież to Herodowi? opowiemy! ále się poturbuie Herod? dość ći iuż ma záſwe! *turbatus eſt Herodes*, wżdy dayćie mu cokolwiek odpoczynku! Mowi Euſebius: *Timor additur timori, & qui Magorum verbis perturbatus fuerat, iterum Scribarum & Sacerdotum reſponſione terretur.* Gdźie idźie o prawdę, nie dbay, że się kto turbowáć będźie.

Euſebius.

7. CONGREGANS. Słyſzy nowinę zła Herod, bo nowinę o ſukceſſorze, widźi przed ſobą trzech obcych Pánow, ktorzy w-Páńſtwo iego, i w-kray, wćiagnęli, ſam się też zturbował, Miáſto się poturbowáło, i myśli ſobie: ná Księży, ná Duchowieńſtwie, wiele mi należy, trzebá mi zprobowáć, iáką oni do mnie chęć máią, co zá ſerce, nikt mi tego lepiey nie wytłumáczy, iáko ia ſam ſobie, záwołam ich, opowiem im to, á choćći mię wſtyd pytáć się, iáko się mąm w łáſce ich, ále z-ſąmey twarzy wyczytam ia to Oni będą ná Księgách czytáli, gdźie się Christus rodźi, á ia ná twarzy wyczytam, czy ſa mi życzliwi. mowi Gloſſa: *Explorabat etiam, ſi Rex eorum, triſtes vel lætos faciat Iudæos.* Twarz áfekty wyda.

Gloſſa Ordin.

8. AT ILLI DIXERUNT, A oni odpowiedźieli mu Zgodźili się wſzyſcy ná to żydowſcy Mędrcy: że Christus w-Bethlęem Iudy národźić się miał, *In Bethlehem Iudæ.* ále zkąd im tá zgodá? ztąd! że tę náukę z-iedneyże księgi wybieráli, wyczytywáli! *Sic enim ſcriptum eſt.* Łácna między temi zgodá, ktorych iednáż księgá uczy. Niech ienoby to było poſzło ná rozumy i dowćipy ludzkie, to by też były o tym rożne mniemánia, tenby był mowił: ma się rodźić w-Hebron, bo to dźiedźina ieſt Abráhámowá, á on ma bydź potomek Abráhámow, bo i tám naprzod Krolowáć pocżał Dawid! mowiliby byli drudzy: ma się rodźić w-Ieruzalęm, bo to właśnie dźiedźiná Krolow, Stołeczność pánowánia, tronu miáſto i mieyſce! Ale że tylko powiádáli, co przeczytáli: *Scriptum eſt*, i nie diſputowáli się o to.

9. AT ILLI. Odpowiedźiáłáćże ná pytánie twoie, ráda Iorozolymska, Herodźie? odpowiedźiáłá! *Dixerunt ei!* Ey Herodźie, by się ieno nie zápárli, á zaby nie lepiey zpiſek iáki uczynić? niech się ná to zápiſza, by zaś słowá nie odmienili, czego innego nie mowili. Kontentuie się tym Herod: *Illi dixerunt!* bo ieſzcze świát nie ták się znáć z-prawdą miał, bá i myślał Herod: kto gotow prawdy nie dotrzymáć, iáko ia w-słowie, nie dochowa, ták iey pewnie i pápier nie dotrzyma, álbo też táka powagá Kápłáńſtwa byłá, że to ſtáło zá naywiększe Piſmo; co Kápłáńſtwo mowiło.

10. AT ILLI. To słowo *nequaquam minima eſt*, w-żydowskim ięzyku ieſt: *in millibus Iuda*, w-tyśiacách Iudy. mowi Gloſſa: *In Hebræo loquitur: in millibus.* Stoſuymy to do obyczáiow, nie trzebá mowić: *minima*, iuż to nie ládáco, iuż to nie co máłego, co tyśiącznego, nie *minimus* to, co tyśiacámi mierzy.

11. AT ILLI. Dobrzy to ieſzcze iácyś ná ten czás żydźi byli, co to o tyśiacách zápomnieli, miáſto tego co mieli mowić: *In millibus*, w-tyśiacách to oni mowia: *minima* naymnieyſza. Bá i ták bywa, że ći co tyśiacámi mierza, *in millibus*, o ſwoich intrátách zapomináia, że im przypomináć potrzebá: *Nequaquam minima es.* I tyś Pan.

12. AT ILLI. Nie czytamy w-Ewángelyi S. áby mieli się duchowieńſtwo żydowskie do Kśiąg udáć, Piſmá ſtárego wártowáć, Biblyia przewracáć, ále nie czytáiac, ná pámięć, zárázem, rzekli, *Illi dixerunt.* A dobrzeż to uczynili? odpowie dawny wierſzyk: Pewnie że dobrze! lepiey że záraz z-głowy ſwoiey, i pámięći powiedźieli, bo *Ex libro doctus, quilibet eſſe poteſt.* Ale mowi Gloſſa: *Arguuntur Scribæ oblivionis, quòd non ipſis verbis Prophetæ uſi ſunt.* Trzebá ich ſtrofowáć o pámięć, że nie zážyli ſamych słow Prorockich. kto nie czyta, kśiąg nie wártuie, prędko się pomyli. *Arguuntur.*

Gloſſa Interl.

At illi. Dziwna rzecz, zkadeś ty Pánie u tych Kśiażąt żydowskich tego faworu dostał, że ták o tobie dobrze mowia? *at illi dixerunt*, zgodnie monimentá, pismá, o tobie przytaczáia? á potym oni i skrobáć pismá o tobie będa? odpowiáda ná to Chryzostom S. *Priusquam Christum viderent, ac veneno inficerentur invidiæ, simpliciter de illo prædicta testimonia recitabant*, Poki Chrystusá nie widźieli, poki iádem zazdrośći nie byli záráżeni, to o niem pismá przytaczáli; *Vbi verò aspexerunt gloriam ejus, de miraculis coruscantem, livore corrupti, supprimunt veritatem*, Ale iák obaczyli sławę iego z-cudow idaca, zepsowáni zazdrośćia, tłumia prawdę. Zazdrość przyznawáć tego nie chce, co przedtym przyznawáłá. 1. Chrys. hom. 7.

At illi. Záwsze przed Pánámi umnieyszy się prawdy, wyználi prawdę Kápłáni żydowscy, że Mesyasz rodźić się miał w-Bethleem, ále nie przydáli tego co tám mowi prorok: *Et egressus ejus, à diebus æternitatis ab initio.* A wyśćie iego od dni wieczności, od poczatku. Czemużeśćie to tego Kápłáństwo żydowskie nie przydáli? podobno że to nie dewot ten Herod, radći Kazánia słuchał, ále nie długiego, i ták przytoczywszy iedno Pismo: *Et tu Bethlehem*, niechćieli drugiego przytaczáć, by się Kazánie nie przedłużyło. 2.

Podobno też czárt poturbował, fántázyia tych Mędrcow żydowskich, áby byli tego drugiego pismá nie przytaczáli, o wieczności nie przypomináli, oney przed oczy Herodowi nie wystáwili, bo bał się czárt: iák Herod o wieczności myślić pocznie, poydźie z-pokłonem do Chrystusá, w-parze zechce iść z-Káspremu, i będźie dwie parze Krolow, Chrystusowi się kłániáiacych. 3. Idem.

Lecz Chryzostom S. powiáda inna przyczynę: wiedźieli práwi ći Kápłáni, że ten Herod, nowy to był dom, familyia Idumeyczyk, i pochlebuiac Krolowi, nie wspomináia Mesyasza od wieku idacego. *Nequaquam tamen id quod sequitur addiderunt, in adulationem Regis, ut ad humanæ gratiæ lucrum, veritatis damna proficerent, quid verò istud erat? Et egressus ejus, à diebus æternitatis, ab initio.* Pochlebstwo prawdę umnieysza. 4.

At illi. To słowo Bethleem, tłumáczy się z-żydowskiego, *domus panis*, dom chlebá, i ták národźił się Pan Iezus w-Bethleem, to iest w-domu chlebá, bo sam był chlebem żywotá. *Hic filium Dei nasci oportebat, qui panis est vitæ.* mowi tenże. 5. Idem homil. 1 Ex variis.

At illi. Pan świátá národźił się w-Bethleem, w-domu chlebá, áby od rzadu świátá nie miał się czym wymowić: *In domo mea non est panis*, w-domu moim nie mász chlebá. 6.

At illi. Urodźił się Pan nász ubogo, ále przećię w-Bethleem, w-domu chlebá, ná wzor zakonom, niech będźie ubostwo záchowáne, ále przećię niech będźie Bethleem, niech będźie dom chlebá, nie głodu. 7.

At illi. Nie mász się czemu dźiwowáć, że w-obieraniu Krolow, ma i ná to wzglad przezornieyszy Korony głos, áby Páná z-Pánow obierano, gdy i Christus, ktory rzad świátá bráć miał, szedł ná urzad, z-domu nie nędze ále chlebá. 8.

At illi. Przeklał Bog świát, przeklał i człowieká: *In sudore vultus tui vesceris pane tuo*, W-poćie czołá twoiego, będźiesz záżywał chlebá twoiego, i nágradza to Bog człowiekowi, dáiac mu bez prace iego, chleb z-niebá, á gdźież go dáie? w-Bethleem w-domu chlebá! 9.

At illi. Wszystek świećie Syneś ty márnotrawny, toś miał mieć á słuszna pokusę ná chleb, *abundant panibus*. Otoć chleb, sam ći z-niebá przychodźi. 10.

At illi. Wszystkie dostátki świátowe przemiiáia, umnieyszáia się, wszystkie inne domy, familyie, nie sa to domy, familyie, Bethleem, to iest *domus panis*, domy chlebá, ále sa tylko gospoda, gospoda chlebá, tylko dom Chrystusow dom chlebá. 11.

12. AT ILLI. A zaż też to do chlebá dom należy? wszák to w-domu ludźie mięszkáią, gospodaruią, á nie chleb? czemuż to iuż dom ten nie iest dom Páná, ále dom chlebá? iuż się ludźie byli bestyiálskiemi obyczáiámi zbestwili, iáko zwierz dźiki, w-lásy i polá poszli, i w-ośierocáłych od ludźi domách, chleb się gospodarzem czynił, á w-ostátku iuż to dom Páná, gdźie dom chlebá.

13. AT ILLI. Chcesz áby z-tobą był Pan IEZUS? niech dom twoy będźie Bethleem, *domus panis*, dom chlebá, chlebá nie żáłuy.

14. AT ILLI. Nazwę ćię Oyczyzno moiá, żeś iest Bethleem dom chlebá, gdyż ná chleb Europá Kráiu żyznieyszego nie ma. Day Boże áby był w-tobie tylko, Pan IEZUS.

15. AT ILLI. Co dom, co budynek, co páłác, to dom, to budynek, to páłác chlebá, wszystko Bethleem, wszystko to *domus panis*, bo się chlebá, żytá, pszenicy dość národźiło, i iest z-czego budowáć.

16. AT ILLI. Pewnie iest zá co pochwalić Kápłáństwo, i Rábinstwo żydowskie, prawdy o Chrystusie nie zátáili, Herodowi ią zwiastowáli, trzech Krolow potwierdźili, i przyznáć im to, że Káznodźieyski urząd

Imperfectus odpráwili. Imperfectus co inszego o nich mowi: *Facti sunt non Prædicatores Dei, sed proditores mysterium Dei*, Nie byli oni Káznodźieiámi táiemnic Bożych. O będźie to táki, co każe i kaźi. *Non prædicatores -- sed proditores.* Ale przynamniey prawdy náuczyli Herodá? nie byli to Doktorowie Herodowi, ále podszczuwácze złośći! *Non Doctores Herodis, sed irritatores malitiæ.* Nie kożdy co każe Káznodźieiá, heretyccy Ministrowie. *Non prædicatores sed proditores.*

17. AT ILLI. Herod iáko człowiek obcy, niedowierny, á w-ostátku świátowy, máło dbał o Księgi, nie, zporządzał Biblyoteki, gdy mu było Ksiąg potrzebá, to w-tym byłá ápelácyia do Księży. *Sciscitabatur ab eis.*

August. serm. 30. de tempore W-czym upátruie táiemnicę Augustyn S. *Quid aliud hic significavit divina providentia?* Oto práwi że Herod ápelowáł do Ksiąg żydowskich, wyraża się to, że u żydow miáły zostáć Księgi Swięte, ktoremi się miáły przekonywáć narody, á oślepiáć żydźi. *Nisi apud Iudæos solas divinas literas remansuras, quibus gentes instruerentur, illi excæcarentur.* O nie kożdyć to co Księgi ma w-ręku, ma zdrowe oczy, *Illi excæcarentur.* Gdyć kto wzrok tráći, z-czytánia, muśi mieć náukę, ále kiedy się komu tylko oczy Księgą záslonią *excæcarentur*, ślepy to co ná duszy, nie widźi. księgi czásem ślepią. Widźieli potym żydźi cudá Chrystusowe, dźiełá práwie Bozkie, ále iákoby nie widźieli, księgi ich oślepiły, źle zażyte.

18. AT ILLI. Záyzrzał iákoś Augustyn S. w-księgi rozrządzenia i opátrznośći Páná Bogá nászego, i doczytał się tego: Czemu też to żydźi są po wszystkim niemal świećie? oto práwi przeto: będą się oni przećię z-Biblyią wszędźie woźili! ná co? Oto ich práwi po tych wszystkich krolestwách będźie miáłá Wiárá S. zá świádki! á ktożby się to podał ná świádectwo ludźi nieprzyiaznych? ten, kto sobie ufa! ufa sobie wiárá, i ná

Idem serm. 31 de tempore. świádectwo żydowstwá wzywa, *Propter hoc enim illa gens -- dispersa per terras, ut ejus fidei, cujus inimici sunt, ubiq; testes fieri cogerentur.* mowi tenże. Cierp i Koroná żydow, áby wiárá świádki miáłá; ácz łácnoby ich, gdyby trzebá, z-pogránicza záćiągnąć.

19. AT ILLI. Wszák to iuż weszło w-przysłowie: Szálbieruie ni żyd; máchlerz iest to urząd żydowski, á záś ten máchluie co się z-prawdą miia; iákoż to Herodźie od tych nieprawdźicow żydowskich, informácyi, prawdy záćiągasz? Augustyn S. powiáda: kiedy żydom trzebá przy-

Idem serm. 34. znáć prawdę, *Mendaces à se*, gdy czego od żydá dostáiesz, kupuiesz, nie wierz mu, *mendaces à se*, nie trzebá im od drugich uczyć się nieprawdy, byle żyd, iuż on Rábin w-nieprawdźie, *mendaces à se*, nie trzebá żydá námawiáć, informowáć, áby nieprawdę powiedźiał, *mendaces à se*.

A mo-

A mowiaż też dla Bogá prawdę? *Veraces contra se*, iák mowia co przećiwko sobie, daway im wiárę, *Veraces contra se*. Kto nieprawdę rad mowi, w-tym prawdę powiáda, że nie prawdę powiáda.

At illi. Národzenie Syná Bożego w-Bethleem tym się známienuie, że z niego wynidźie *Dux*, Wodz, Pan, *Qui regat populum meum Israël*, Ktory ma rzadźić ludem Bozkim Izráelem. Pomienione słowá: *Qui regat*, ktoryby rzadźił, czyta Theophylactus: *Qui pascet populum meum Israël*. ktory páść będźie lud moy Izráelá, i przydáie: *Pascet dicit, non tyrannidem exercebit, vel devorabit*. Ieno nápáś, nákarm, to rzadźić dobrze będźiesz, *reget, pascet*. Chcesz ná ziázdách rzad i rey wodźić? *Regat*, chlebá nie żáłuy! *Pascet*. 1. Theophylactus

Tunc Herodes clam vocatis Magis. Tedy Herod osobno záwoławszy Krolow. Ráczeybym przetłumáczyć miał: Tedy Herod záwoławszy Mędrcow. A czemuż to osobno ich záwołał? bo z-ludźmi madrymi, miánowićie o Chrystuśie, mowá, áby byłá poufalsza, w-konfidencyi możnieysza, w-prawdę bespiecznieysza, ma się odpráwowáć ná osobnośći! *Clam*. 2.

Clam. To się to nie boisz Herodźie, ná osobnośći z-tymi Krolámi tráktowáć? á kiedy też oni ná ćiebie się porwa? dość złego trzey ná iednego? á kiedy oni postrzega że ty z-niemi nie trzymasz iedno, zwłokámi się báwisz? i kiedy deklárácyia prędko dawáć potrzebá, to się ty Pismámi, rádámi, wzywániámi báwisz? Choć Herod, ná ludźi poććiwych, poważnych suspicyi nie ma, że mu o zdrowiu myśla! 3.

Clam. Gdyćby się byli ći trzey Krolowie zámieszkali w-Ieruzalem, gdyćby byli rozmowámi, konwersacyia, uięli Herodá, á potymby dopiero do táiemnych rad, do tego *clam*, záżywał ich Herod, tobym się temu nie dźiwował; ále tá prędka konfidencyia niech ma ten tytuł: Herodowá konfidencyia. 4.

Clam. Krolowie rzekli: *ubi est qui natus est, Rex Iudæorum?* dość uráźliwe słowá! Rábinowie też żydowscy, prawdá, że powiedźieli prawdę, ále nie z-swoiey głowy, nie ná nich byś się miał urażáć, ieżelić się urażáć zábáży, ále miałbyś się urażáć ná Księgi, bárźiey ná się, żeś niewiedźiawszy co tám nápisano, kazał sobie zárázem czytáć. Ale ći trzey Krolowie nátárczywie, nie záwołáni przyszli, nie zopytáni wkraczáia w-mowę, i biora ćię ná pytki, sprâwowáćći się każa: *ubi est*, kędy iest? á Herod miásto tego co się miał ná Krole urażáć, do konfidencyi przychodźi, z-niemi się záwiera, *Clam vocatis Magis*. Po wymowioney prawdźie, częstokroć zkrytsza, i zćisleysza konfidencyia nástępuie. 5.

Clam. Stoia żydźi z-Księgámi, stoia z-státutem swoim, wyználi prawdę, áfektácyi, rozkazániu Krolewskiemu, dosyć uczynili, á wźiętoż ich też do pokoiu? choć po przysłudze, kazano im precz! O by się Pánowie Chrześćiáńscy náuczyli, strzedz konfidencyi, wołánia do pokoiow żydow. 6.

Clam. Niewiem czy odeszli byli żydźi, czy iesczce w-oczách ich woła Herod trzech Krolow? ále rozumiem że w-oczách ich, że przy ich obecnośći, że iesczce byli nie odeszli! bo iáśnie mowi Ewángelyia: Zydźi zkończyli dowod Pismá, *tunc*, áż zaraz, woła Krolow do śiebie Herod, *tunc*. żydźi precz, madrzy, *Magis*, niech máia przystęmp. 7.

Clam. Dwie rádźie miał Herod, iednę Seymowa, *Congregans omnes*, druga zás táiemna pokoiowa trzech tylko Mędrcow rádę. *Clam vocatis Magis*, wprzod uprzedźiłá rádá iáwna, ále onę kończy táiemna. 8.

Clam. Azaby się Herodźie tá rozmowá z-tymi trzemá Krolámi nie mogłá odpráwić przy drugich? ázaby nie lepiey przy tych Senatorách Pálestyńskich, *Seniores populi*, tráktat ten záczać? ále ták pospolićie bywa, że Pánowie, z-obcymi ludźmi, niechca iáwnie gadáć, boia się o to okrzyku, wolá *clam, privatim* tráktowáć. 9.

10. Clam. Ale czego się to ty Herodźie kryiesz, czego? Mowi Chryzostom S. Albo ty wierzysz temu proroctwu álbo nie wierzysz: ieżeli wierzysz, cożći tá táiemna rádá pomoże? czemu się o rzecz niepodobną kuśisz, ábyś przeszkodźił temu nowemu Krolowi? nie boy się, wypełni się to, *Reget populum*, Rzadźić będźie ludem; A ieżeli nie wierzysz temu, czegoż się turbuiesz? czemu nowo národzonemu Pánu źle myślisz? *Si enim prophetiæ ipsi crediderat, eamq; invictam putabat, clarum erat, illum adversus impossibilia conari; Si verò minimè credebat proventura esse, quæ tantò antè prædicta sunt, nec sibi timere debuit, nec puero insidiari.* Nigdy rády dobrey przećiwko Bogu niemász.

Chrysost. hom. 7. in Matt.

11. Clam. Czemużeś się też to z-Pálestyńskiemi obywátelámi nie rádźił Herodźie o tym nowo národzonym Krolu? wżdyć przećię ludźie mádrzy, doświádczeni w-rzechách táiemnych, i w-ktorycheś ty informowány nie był, oni biegli byli, czemu ich do rády nie przypuszczasz? czemu zdánia ich nie rekwiruiesz? Oto miał ich podeyzrzánych! Mowi tenże: *Existimabat Iudæos pro pueri salute solicitos.* Rozumiał że Żydźi mieli bydź pilni, z-strony zdrowia nowego Krolá. Omyliłeś się Herodźie, bárźieyby oni z-tobą trzymáli byli, niżeli ći Krolowie, wiernieyby twoie interessa piástowáli, á niżeli ludźie obcy.

12. Clam. Boyćie się tey konfidencyi, tego poufania Herodowego, tego *clam*, mádrzy Krolowie, zła rádá, záwsze ma w-sobie zdrádę, głupia Herodowa rádá, nie bez zdrády, mowi tenże: *Considerastis stultitiæ mixtum dolum Tyranni*, Oto ofiáruie się wam, że z-wámi ma iść ná pokłon Chrystusowi, ále ieżeli to myśli, czemu *clam*, czemu uchrániáiąc się o tym pyta? *Si enim hæc verè dicis, qua tandem ratione ductus, latenter interrogas?* a ieżeli to zdrádę, chcesz płaszczykiem rády zátáić? *Sin autem ut fraudem specie consilii tegas.* O bywa to rádá, ále w-płaszczyku, niechęć się nią pokrywa i obłudá, *fraudem specie consilii tegas*, dorozumieią się ći mádrzy Krolowie, dla tego sámego, że o tym iáwnie nie mowisz, iż coś złego myślisz. *Hoc ipso non caves, quòd clam de puero interrogas, dolum tuum à Magis Sanctis deprehendi.* Zdrádá im się bárźiey kryie, tym się bárźiey wydawa. Bo sobie pomyślili ći trzey mádrzy Krolowie: A iemu zkąd tá konfidencyia? zkąd to *clam*? czemu z-poddánymi swymi nie nákłada? czemu ich zbywa? czemu ná dylácyie bierze? á kto pokłon Pánu odkłada, oddáć go nie chce. Zdałeś się sobie mádry miły Herodźie, rozumiałeś żeć zdrády twoie, cherchele twoie, *clam* uydźie, á Chryzostom Swiętyć przypis uczynił: *Anima semel malignitate capta, stultior cunctis efficitur.* Złośliwość záwsze nád innych głupsza.

Idem.

13. Clam. Złoś powinnego honoru, powinnego tytułu uymuie. Herodźie á czy pámiętasz, co do ćiebie mowili trzey Krolowie? czy nie dosłyszałeś, że tego tytułowáli Krolem? *Vbi est qui natus est?* a ieśliś był tego zápomniał, toć to znowu Żydźi z-kśiąg w-pámięć wbiiáli, i mowilić: *Dux qui regat*, Kśiążę ná pánowánie. A ty nie mowisz ábyć dáli znáć o Krolu, nie Krolewicasz mu, ále dźieckasz, *de puero.* Upátruie to tenże: *Non autem dixit: Euntes discite de Rege nato, sed de puero, ita ei etiam nomen potestatis inviderat.*

14. Clam. Wżdy się też sam słuchay, co to mowisz Herodźie, nie przyznałeś Chrystusowi, że on Krol, Pánem, Wodzem nie názwałeś go, ále tylko dźiećięćiem, *de puero*, á czemuż przyznawasz, że mu się kłániáć chcesz? że mu wenerácyią czynić chcesz? *ut & ego veniens adorem illum.* Chćiał zsworowáć złość swoię Herod, że go dźiećięćiem názywa, bo to naywiększa obelgá Krolowi, dźieckiem go názwáć; ále chćiał zsworowáć i ukontentowánie trzech Krolow, i śpiewa im piosnkę ktorey oni rádźi słucháli: *Vt ego veniens adorem illum*, Poydę i ia pokłonię mu się. złość choć się tái, *veniens adorem*, przećię się ięzykiem wyda, *de puero.*

Clam,

CLAM. Zażył Herod wszystkich kunsztow swoiey złey polityki; Obaczył wielka Krolow trzech chęć do Chrystusa, mowi Imperfectus: *Magnam devotionem Magorum circa Christum.* Naprzod uymował ich pięknemi słowy, Bogu dźiękował zá okázyią sobie podána, áby się z-niemi poznał, onych uszánował, przyznawał że to Monárchowie wielcy, dánk dawał Páństwu ich, w-domu ich raczyć, zátrzymáć chćiał, ále trzey Krolowie bo oraz i Mędrcy, nie dáli mu się zwieść. 1. *Imperfect. hic*

Zażył drugiego kunsztu, poczał się furyiowáć: Náiácháliśćie mię tu, w-Páństwo moie wtárgnęliśćie, nogá was tu nie uydźie. Krolowie poználi że to stráchy ná Láchy, ále nie ná nich, *Non poterat eos nec blandimentis flectere, nec minis terrere.* 2.

Trzeći kunszt, pokazał im skárby swoie, kleynoty, prośił ieżeli się z-tego co podoba, oświádczał, że to będę sobie miał zá szczęśćie, gdy to ná znák dániny áfektu moiego dobrego, odbierzećie, ieno trzymaymy z-soba: Iedno Krolow nieszczęśćie, Krolow wiele, dopiero się rodźi ten Christus, á iuż mi Koronę odbieráć chce, coż będźie gdy dorośnie? iedná Koroná wstęmp do drugiey, boyćię się, co mnie dźiś, to wam iutro, moy interes wász interes, lepiey tę iskierkę zágáśić, niż wybuchu płomieniá czekáć. Pewnie się o niego lud moy nie uymie, Cesarztwo rádo będźie temu, świát wiedźieć nie będźie czy żył. Ale to wszystko nie pomogło; *Nec auro corrumpere, ut consentirent ei in interfectione Regis futuri.* 3.

Zażył tedy ostátniego kunsztu, ktory iest, zmyśláć uniżonność, ábyś swego dokazał, pozorem przyiáźni łudźić, wewnatrz iad gromádzac. Powiádał, że się rozmyślił, i woli pokornie sobie postampić, *Ergo devotionem promittebat, qui gladium acuebat -- talis enim est consuetudo omnium malignorum, quando aliquem in occulto graviùs lædere volunt, humilitatem illi & amicitiam fingunt.* Naywiększy fortel, zmyślona przyiaźń. 4.

CLAM. Wielkie nieszczęśćie pánowáć niechętnym. záwsze żydźi mruczeli ná Herodá, záwsze go ná Tronie nie rádźi widźieli, wiedźiał on dobrze o tych żydowstwá záwźiętośćiách, przeto z-tymi Krolámi nie śmie przy nich tráktowáć. *Occultè vocavit eos, ut non viderent Iudæi.* A pámiętáiac że on był Cudzoźiemiec, bał się, áby im nie smakowáło pánowánie Rodowicá, *Habebat enim suspectos Iudæos, ne fortè quasi Regem suæ generationis amantes, & intelligētes astutiam Herodis, proderent consilium Herodis.* Iak ia tych trzech Krolow do śiebie nie wezmę, będźie żydowstwo z-niemi tráktowáło, udádza mię do nich, i popsuia mi kredyt, *& intelligentes astutiam Herodis, proderent consilium ejus.* 5.

CLAM. Miał Herod tytuł nieszczerego, iáko táił zamysły swoie, ták i táiemnie záwołał Krolow, mowi Chryzolog: *Occultè vocat Magos, quia palam nihil audet simulata mens, conscientia dolosa.* 6. *Chrysol. serm. 158.*

CLAM. Táiemnie Krolow woła, bo złodźiey kocha się w-nocy, zboycá w-ćiemnośćiách zdrádę rozćiaga. Mowi tenże: *Occultè vocat Magos, quia fur amat noctem, latro in occulto, tendit insidias.* 7. *Idem.*

CLAM. Myślił sobie Herod: iák ia puszczę zárázem tych Krolow, iák z-dworu mego prosto do niego się udádza, niepochybnie poydá zá niemi żydowstwo, bunt będźie, sam zostánę. Więcże záprowádzę z-oczu tych trzech Mędrcow, záwołam ich do śiebie *Clam, quia timebat ne fortè Iudæi jungerent se illi puero.* mowi Haymo. zły niechce dobrych przykłádow. 8. *Haymo.*

CLAM. Záwsze w-Rzadcy i poddánych, rożne sa chęći. myślał Herod Chrystusa zábić, ále myśli sobie, miásto, żydowstwo, obronić go zechce, więcże nie wydam co myślę, z-tymi Krolámi *clam* sekretnie się rozmowię, niech nie wiedza intencyi moiey poddáni. Mowi Euthymius: *Ne fortè intelligentes quòd ei insidiaretur, servarent ipsum tanquam proprium Regem.* 9. *Euthymius.*

ITE ET INTERROGATE. Idźćie á pytayćie się. Choćći z-złego uczyn- 10.

 ku,

ku, pożytek ſię iednák wźiąć może. Czemużeś to Krolu ſam ſię nie pytał? czemu przez wiernych, przyiáznych, informácyi nie wźiałeś, co ſię dźieie, czy prawdá, co o tym Sukceſſorze powiádáią? boiſz ſię Herodźie o Kroleſtwo, á około Kroleſtwá chodźić nie umieſz! To co ſam maſz czynić, ná drugich nie zkładay, ty ſam idź, á inkwizycyi, obcym, w-Páńſtwie twoim, czynić nie daway.

11. Ite. Szukáli Mędrcy Chryſtuſa, ſzukał Herod Chryſtuſa, to iuż podobno zgoda? pozor to tylko zgody! *Magi quærebant ut invenirent, Herodes ut perderet.* Mędrcy ſzukáią Chryſtuſa áby ználeźli, Herod áby zgubił. mowi Auguſtyn Swięty. *Auguſ. ſer. 34 de tempore.*

12. Ite. Obłudniku, chceſz dobrze ſobie porádźić? uczyń to co czynić niechceſz, uczyń to, co zmyślaſz, że czynić chceſz. Táka orácyia mowi Leo Swięty do Herodá: *Cur ſincero officio non facis, quod ſubdola falſitate promittis? perge cum Magis, & verum Regem, ſuppliciter adorando, venerare.* *Leo ſerm. 4.*

13. Ite. Roztrząſa to ſłowo Herodowe Chryzolog S. ktorego do trzech Krolow záżył: Idźcie práwi *Ite, interrogate* pytayćie, á potym wyrzeczćie mi, *Renuntiate,* ſłuſznie práwi záżył tego ſłowá: Wyrzeczćie mi; bo kto kwápi ſię do Chryſtuſá, ma ſię wyrzekáć czártá. *Convenienter dixit: Renuntiate mihi, quia ſemper diabolo renuntiat, qui pervenire feſtinat ad Chriſtum.* *Chryſologus.*

14. Ite. Rozwodźi toż ſamo, ták, tenże: ma kto Chrześćiáninem zoſtawáć, pyta go Kápłan: Wyrzekaſz ſię czártá? odpowiada: wyrzekam! *Chriſtianus futurus à Sacerdote audit: Renuntias diabolo? reſpondet: Renuntio!* Otoż gdy właſnemi uſtámi mowi Herod: Wyrzeczćie mi, *Renuntiate mihi,* pokázuie, że bieſowe ma mieyſce, ktorego wyrzekáć ſię potrzebá, *Propriè ergo Herodes à Magis ſibi renuntiari debere dixit, qui ſe diaboli, ſciebat, tenere locum.* *Idem.*

15. Ite. Kiedy ſię ma dźiać odmiáná Páńſtw, kiedy ſię ma Kroleſtwo w-inne przenośić ręce, dwá ná ten czás áfekty w-ludźiách pánuią: Zazdrość i leniſtwo. Oto i w-teráźnieyſzey Rewolućie, zazdrośćili żydźi kroleſtwá Herodowi, ále zazdrośćili go i Chryſtuſowi, między onymi ſamymi inwidyi doſyć, zgody nic. á drugi wyſtępek pogáńdá niebeſpieczeńſtw, leniſtwo zábiegánia złemu, zákochánie domu, owo zgołá Lęgártztwo, *Cum Bethlehem propè haberent, ita invidi fuerunt ac pigri, ut ad eam non accederent.* mowi Euthymius. *Euthymius.*

16. Ite. Ieżeli ſię chceſz Herodźie Pánu pokłonić, czemuż o tym ćicho mowiſz? *Si verè adoraturus erat, quare hoc clanculo præcipiebat.* mowi tenże. A ieżeliś źle Chryſtuſowi życzył? tym ſamym że o tym pokłonie ćicho tráktuieſz, w-ſuſpicyią ſię tym Mędrcom podáieſz! *Si verò ipſum occidere parabat, quomodo non intelligebat, ex ſecreto præcepto, hos in doli ſuſpicionem, adducendos.* *Idem.*

17. Et ecce stella. A oto gwiazdá. W-wielkieyieś ćiemnośći záiſte Ieruzałem, w-niewidney záiſte ieſteś nocy, kiedy by i iednáć tá, nie błyſzczy gwiazdá.

18. Et ecce. Wynoſzą kśięgi żydźi, z-náuką ſię popiſuią, piſmá dawne pokázuią, áż oná gwiazdá ćiemnieie, áż iey nie widáć, nie radá gwiazdá ná te piſmá pátrzáłá, á opátrzność Páńſka to myśliłá: kto ma Piſmo, dość ma świátłośći, temu i gwiázd nie potrzebá.

19. Et ecce. O tey gwiazdźie ták dyſzkuruie Ambroży S. Oto práwi tę gwiazdę trzey Mędrcy widźieli, nie widźiał Herod, *Stella ab his videtur, & ubi Herodes eſt non videtur.* Synowie to tám byli ćiemnośći, ktorym tá gwiazdá świećić nie miáłá, kędy Chriſtus był, tám ią widáć było, i w-drodze, drogę pokázywáłá, *Vbi Chriſtus eſt, rurſus videtur, & viam monſtrat.* Kędy Chriſtus ieſt, nie mogłá nie bydź gwiazdá; bo Chriſtus nie może bydź bez gwiazdy, bo ſam Chriſtus gwiazda ieſt. *Ipſe enim eſt ſtella ſplendida & matutina, ſua igitur ipſa luce ſe ſignat.* Swiátá ſplendory i oświecenia cudzą *Ambroſius*

ſą, tyl-

ſa, tylko ſam Chriſtus *ſua -- ipſe luce ſe ſignat.* I w-drodze tá gwiazdá pokázuie drogę, bo Chriſtus, droga ieſt, *Et via Chriſtus.*

Et ecce. Nie potrzebowáli ći trzey Krolowie przewodniká, bo im przewodnik gwiazdá byłá. Czegoć umknie źiemiá, da niebo. Mowi Chryzoſtom S. *Non quæſierunt ducatum hominis, quia ducatum ſtellæ, de cœlo, acceperunt.* Alec i błádźić po drodze nie mieli, bo ktoż ná drodze w-drodze błádźi? á Chriſtus ſam droga ieſt. *Sed nec errare poterant -- requirebant illum qui ait: Ego ſum via.* 1. Chryſoſ. hom. 1 Ex variis.

Et ecce. Podobnoć przećię Ierozolymá było miáſto tákie, że ći trzey Krolowie podobnego nie mieli, podobnoć przećię ſplendor około Herodá i wſpániáłość, pięknie, w-oczách tych trzech Krolow bliskáłá, nie rozumiyćież trzey Krolowie, że gdy przyidźiećie do mieyſcá národzenia Páńskiego, przyidźiećie do iákiego drugiego większego Ieruzalem, nie rozumiyćie że áſſiſtencyia Chryſtuſowá, większa od áſſiſtencyi Herodowiy, ále z-tey gwiazdy porozumiyćie, że do Krolá niebieskiego idźiećie, ktoremu uſługę, niebieska gwiazdá czyni. Mowi Imperfectus: *Vt conſiderantes obſequium ſtellæ -- dicerent apud ſe: quomodo Rex ſit iſte terrenus, cui ſtella miniſtrat.* 2. Imperfectus.

Et ecce. Kto słońcu ſłuży? Iutrzenká! Coż zá dźiw, że słońcu ſpráwiedliwośći ſłuży tá gwiazdá, *Quid autem mirum, ſi ſole juſtitiæ orituro, ſtella miniſtrabat divina.* 3. Idem.

Et ecce. Co to ieſt národzenie ludzkie? wſchod i świtánie nieiákie! co to ieſt śmierć? zachod, záćiemnieie, noc życia! i przeto też i Chriſtus rodząc ſię gwiazdę nowa wydał, á umieráiąc ſtáre słońce przygáſił. mowi Auguſtyn S. *Ipſe novam ſtellam declaravit natus, qui antiquum ſolem obſcuravit occiſus.* 4. Auguſ. ſer: 31 de tempore.

Et ecce. Dobra miyćie otuchę Krolowie Swięći, że Chryſtuſowi świát cáły poddány będźie, ktoremu i gwiazdy ſłużą. *Quomodo non crederent ſubiendos ei homines, cui, etiam cœli ornamenta, ſubdita eſſe videbant.* mowi Imperfectus. 5. Imperfect.

Et ecce. Powiáda Pſalm, że niebioſa mowią chwałę Bozką. á ktoryż ieſt niebios ięzyk? odpowiáda Auguſtyn Swięty: nam práwi wiárę opowiedźiał ięzyk Apoſtolski, ále trzem Krolom ięzyk, gwiazdá. Do Krolow wymowy trzebá, więcey niż Apoſtolskiy. *Nobis lingua renuntiavit Apoſtolorum, ſtella illis, tanquam lingua cælorum.* 6. Auguſ. ſer. 31 de tempore.

Et ecce. Opiſuie Ewángelyia S. że tá gwiazdá ſtánęłá nád ſtáienka Páná Iezusowa, *Supra, ubi erat puer.* Rozważáiąc to S. Chryzoſtom mowi: *Non enim in excelſo conſtituta cœli, eum qui inquirebatur à Magis oſtendit locum.* Albowiem nie z-wyſokośći niebá, mieyſce ktorego ſzukáli Mędrcy, pokazáłá, *Sed deſcendens, & inferiorem partem tenens,* Ale pokazáłá to mieyſce gwiazdá zſtępuiąc, i ná niżſzym powietrza zoſtáiąc mieyſcu. Ták ſię pokorzy gwiazdá, gdy widźi iáko unizone słońce. ále i uczy zárázem, kto chce drugim Chryſtuſa pokazáć, nie trzebá iść gora, *in excelſo,* ále ſię zniżáć potrzebá, upokarzáć, *deſcendens.* 7. Chryſoſt.

Et ecce. Gwiazdá nád gwiazda ſtánęłá, *ſtat ſtella ſupra ſtellam,* bo Bogárodźicá Pánná gwiazdá to morzka, *Maria enim ſtella maris interpretatur.* A ktorymże ſię też herbem pieczętuie Syn Boży? ná poćiechę i ozdobę herbow z-gwiazd, pieczętuie ſię Pan Iezus gwiazda, *Stella itaq; filius, ſtella & Mater.* Człowiek człowieká rodźi, gwiazdá gwiazdę, *Stella oritur de ſtella,* Ieno że większa gwiazdá ieſt zrodzona, ániżeli rodząca, *Sed major quæ oritur, quàm illa de qua oritur.* Bá i to rozważáć potrzebá, że nie powiáda Piſmo, iż tá gwiazdá ſtánęłá nád dźiećięćiem, ále ſtánęłá nád mieyſcem gdźie było dźiećię, *Dum veniens ſtaret ſupra, ubi erat puer.* A kędyż było dźiećię? ná łonie Nayświętſzey Pánny! *Vnde & meritò ſupra ſtare videtur, non dixit: ſupra puerum; ſed quid dixit: ſupra, ubi erat puer! ubi enim erat puer, niſi in ſinu Matris.* mowi Euſebius. 8. Euſebius.

Et

9. Et ecce. Coż się też z-tą gwiazdą stało? powiáda Haymo: *Postquam Magos ad Deum adorandum introduxit, desiit videri,* Iák przyprowádźiłá Mędrcow do pokłonu Bogu, zniknęłá. Ták i ná świećie bywa, owi ludźie, ow człowiek, iáko uczynił to, ná co go Bog zážył, áż on umárł, áż go nie widáć, áż zniknał, *desiit videri.* Niechćiáłá mieszkáć tá gwiazdá záwsze przy Krolách, niechćiáłá záwsze przy nich się báwić, dość że ich Bogu pozyskáłá, *desiit videri.*

10. Et ecce. Przywodźi tenże Haymo Grzegorzá Turońskiego powieść, że práwi wpadłá w-studnią iednę Bethleemską. *Gregorius Turonensis dicit, quòd ceciderit in quendam puteum in Bethlehem.* i dźiwną rzecz powiáda: *Vbi modo potest videri, ab illis, qui Virgines sunt, in fundo putei illius.* Ale tey gwiazdy widźieć nikt nie może, chybá kto pánieństwo záchował. Więcżeby ábo záyzrzeć do tey studni.

11. Videntes autem. Widząc záś. Kto Chrystusá szuka, w-czymże też iego poćiechá? w tym iednym, w-niebo pátrzáć, z-niebá się ćieszyć!

12. Videntes. Nie opisuie Pismo S. że się ći trzey Krolowie ćieszyli, kiedy się im naprzod gwiazdá pokazáłá, ále w-ten czás gdy zniknawszy, znowu záwitáłá. *Quia majus fit gaudium de re inventa quæ fuit perdita, quàm de re possessa, quæ non erat amissa.*

13. Videntes. Trzy okoliczności upátruie Glossa w-tym weselu. Pierwsza, że się weselem weselili, *gavisi sunt gaudio.* Będźie się drugi weselił, ále nie weselem, bo nieszczęśćiem drugiego; będźie się drugi weselił, ále nie weselem, bo zmyślona rádośćią; ten weselem się weseli,
Gloss. Ordin. kto dla Bogá się weseli, *Gaudio gaudet, qui propter Deum gaudet.* Druga okoliczność, że się weselili weselem wielkim, *addit: & magno, quo nihil est majus,* wesela nie dla Bogá, wesela źiemskie, wesela krotkie. Trzećia okoliczność, *valde,* bárzo. *Et valdè gavisi, quia de magno potest alius plus, alius minus gaudere.* Alec wszystkie wesołośći źiemskie wesołośćiámić są, ále nie *valdè.*

14. Et apertis thesauris. I otworzywszy skárby. Uczćie się gospodarze, mieć wszystko pod kluczem, kiedy trzey Krolowie, choć Krolowie ieno że Mędrcy, dostátki swe, pod kluczem mieli, áż było do nich otwieráć potrzebá.

15. Apertis. Wy co dla Boga skárby otwieraćie, nie zubożeiećie, tylko skárby záwierayćie, áby nie szły ná stronę, że ie zámykano, przeto było co Pánu Iezusowi ofiárowáć.

16. Apertis. Nie powiáda Pismo, że te skárby w-Ieruzalem, że przed Herodem otworzyli, ále przed Pánem Iezusem i Bogárodźicą Panną. nie grzech przed Herodem zámykáć skárby, byle dla Chrystusá były otworzone.

17. Apertis. A nie zturbowáliśćie się też w tym Mędrcy ále przećię Krolowie, że miásto páłácu weszliśćie do stáyni? nie pomyśliliżeśćie sobie; że was Herod zwiodł, oszukáłá gwiazdá? mowi Chryzostom Swięty:
Chrysost. *Magi præ tam multa erga Regem reverentia, nihil mali penitus suspicantur.* Dla rewerencyi Páńskiey nie upátruią tego niedostátku, á że też sámi nie ánimuszowáći byli, kontentowáli się nie ánimuszowátym Pánem, *Ex propria*
Cyprian. *simplicitate mentis, etiam cæteros existimantes.* Może bydź Krol nád Krolmi, choć nie wielki koło niego dostatek, *In loco humili & supellectili, Rex Regum -- invenitur.* mowi Cyprian Swięty.

18. Apertis. Bog rozkázuie: Nie przyidźiesz przed oblicze moie z-rękámi gołemi, *vacuis manibus.* Pełnią to iuż przykazánie trzey Krolowie, Pánu skárby ofiáruiąc. *Quia verò neminem in conspectu Dei apparere vacuum an-*
Idem *tiqua lex docet -- primitiæ gentium, Sacramentalia munera proferunt.* Sákráment to, Msza to, ofiárá to, *Sacramentalia munera,* co choć nie Kápłáni, ofiáruią Bogu. mowi tenże.

19. Apertis. Niechcę, bym wiele pięknych rzeczy, o dźisieyszym

Swię-

Swięćie, z-Oycow Swiętych przytoczył, naypięknieyszey rzeczy opuśćić, á ktoreyże? tey! ktora się S. Ieronymowi naypięknieysza zda. á coż tákiego? Wierszyk ieden! *Pulcherrimè munerum Sacramenta Iuvencus Presbyter uno versiculo comprehendit: Thus, Aurum, Myrrham, Regiq́; hominiq́; Deoq́; dona ferunt.* Wiersz ieden, Poetyckie dźieło, rzecz u Ieronymá Swiętego naypięknieysza, *pulcherrimè.* *Hieronymus.*

APERTIS. Lepiey dźiś ná oczy chorowáć, z-trzemá Krolámi nie doyzrzeć, á wiárą przeniknąć. Oko ná uboztwo pátrzáło, wiárá Krolow, Bogá uznawáłá. mowi Imperfectus: *Inventa est in eis fides acutior, quàm aspectus, videntibus humilia, & intelligentibus alta.* 1.

APERTIS. Chćieli trzey Krolowie widźieć páłác Krolewski Chrystusow, widźieć go nie mogli! chćieli widźieć Máiestat Páński, máiestatu widźieć nie mogli! coż czynią? kłániáią się! *Magnum aliquid latebat in parvo - - & quod intuendo non videbant, promereri adorando cupiebant.* mowi Augustyn Swięty. Pokłoń się wprzod, uszánuy, to więcey obaczysz. Pokłon oczy otwiera. 2. *August. serm. 35. de tempor.*

APERTIS. Trzy są Troyce Swiętey osoby, trzy są Krolow podárunki, Bog ieden, ich nabożeństwo iedno. mowi tenże: *Trinitatem, oblationum numerus loquitur, unitatem devotio una testatur.* 3. *Idem ser. 36.*

APERTIS. Trzey Krolow, iedna droga przychodźi, Christus drogá, przez ktorego się Troycy Swiętey kłániáć mieli. mowi Maximus: *Vno itinere, tres simul adoraturi veniunt Magi; quia in uno Christo IESV, qui omnium credentium via est, inseparata ab eis erat, Trinitas, adoranda.* 4. *Maxim. hom. 3.*

APERTIS. Powiada Druthmarus, że do tego słowá: *Thesaurum,* dwá się zchodzą ięzyki. *Thesaurum medium est Græcum, medium Latinum.* Połowicá tego słowá iest Grecka, połowicá Łáćińska. *Thesis græcè dicitur positio, & thesaurum positio auri, Thesis* znáczy położenie, á *aurum,* złoto. Co to iest, że to skarb idźie ná podźiał, ma w-niem cząstkę swoię Łáciná, ma i Greka? wrożká to, że pokłády, że skárby, ná podźiał, idą. Ale i temu się nie dziwowáć potrzebá, kiedy owo kto ieżeli szelągi do niego przyidą, zbywa ich prędko, álbo ná czerwone złote odmienia, ále sáme złotko, iák raz wnidźie, nigdy nie wynidźie. ztąd to iest, że to skarb, od złotá się názywa, *thesaurum aurum.* W-nászym ięzyku to dźiwna, że skarb iest Ten, nie Tá, Czerwony złoty, Taler, Ort, Tymf, bá i mizerny szeląg, ,est Ten nie Tá. iákoby, że száfowánie pieniędzy, że ich zbieránie do Páná, do mężczyzny, nie do białeygłowy należy, mężu ty się masz o przyiaćielá stáráć, zábiegáć, nie oná dla ćiebie. 5. *Druthm.*

APERTIS. Pyta się tenże, ieżeli ći trzey Krolowie, kożdy z-osobná, ieden tylko podárunek P. IEZUSOWI ofiarował? náprzykład Kásper Złoto, Kádźidło Málcher, Balthásar Mirę? Málárze i perswázyia Polska, skąpa ná Chrystusa, rozumie, że kożdy tylko swoy, á ieden tylko podárunek ofiárował. I snáć wołáliby byli Polacy: dośći ma od iednego złotá, niech też iuż drugi tylko kádźidło daie, zuboża się domy tákiemi donatywámi, zkśiężeia korony. Ten tłumácz mowi: *Rectè quæritur, utrum singuli singula obtulerint, an singuli tria? i* odpowiáda: *Sed credimus, quia quod corde crediderunt, muneribus ostenderunt, & unusquisq́; tria obtulerit.* Rozumiemy że w-co uwierzyli, ták i ofiarowáli, w-Bogá w-Troycy iedynego kożdy uwierzył, kożdy trzy dáry ofiarował. 6. *Idem*

APERTIS. Przytaczam dwoie tylko tłumáczenia Moralne, tych podárunkow Pánu IEZUSOWI ofiárowanych. Pierwsze z-Eusebyusza, *Aurum offerunt Doctores, thus Martyres & Confessores, myrrham jam pœnitentes peccatores.* Złoto ofiáruią Doktorowie, á samić dla Bogá nie wiele máią! Złoto ma, kto naukę ma. Kadźidło ofiáruią Wyznawcy, niewiemże Korono miła, niewiemże Słuchácze moi, wiele też z-was iest Kádźidłem Páná IEZUSOWYM? ludźie grzeszni, iuż Pan IEZUS woła: Prágnę, á miry się od was doczekáć nie może. 7. *Euseb. Emiss.*

8 Drugie tłumáczenie ma Gloſſa: *Apertis theſauris ſcripturarum, Hiſtoricum, Moralem & Allegoricum ſenſum offerunt, vel Logicam Phyſicam & Ethicam, dum illi fidei ſervire faciunt.* Kiedy też to kto nigdy ná Kazániu, Hiſtoryi nie powie, *Hiſtoricum*, ná obyczáie nie mowi *Moralem*, i pod podobieńſtwem ná zbudowánie czego innego nie wyráži, *& Allegoricum*, to táki Káznodźieiá trzech dárow Pánu IEzusowi nie ofiáruie.

Gloſſa Ordin.

9. Ale te trzy dáry ſą, ieſzcze i trzy náuki, *Logica, Phyſica*, i *Ethica*, żeć tu Teologyi nie máſz nie dźiwuię ſię, bo ſię oná koło Páná IEzusa báwi, w podárunku nie chodźi, á Metáphyſicá kędy? z-Loiką ſię pobrátáłá! álbo w-iedneyże ſzkole, parze, z-Etyką idźie.

10. A w-oſtátku, tráktuiąc wſzyſtko *in Communi, ad particularia*, to ieſt do Páná IEzusa i Nayświętſzey Pánny *non deſcendit*, álbo niechce ſwemi ſtráſzydłámi, chymerámi, Páná IEzusa ſtráſzyć.

11. Et responso accepto, I wźiąwſzy odpowiedź. A zaż opátrzność Páná Bogá náſzego, nie mogłá ſpráwić tego, żeby i powroćiwſzy ſię ći trzey Krolowie, nie mieli żadney z-Herodem trudnośći? wpádli w-rękę Herodowi, w-Miáſto ſamo weſzli, á zdrowo z-niego wyſzli, izaliż powroćiwſzy ſię do niego, niemogliby byli obrony w-opátrznośći Páńskiey ználeść? Podobno to ná przeſtrogę, byłeś raz u Herodá, nie wracayże ſię drugi raz do niego, dość i názbyt dość, by i raz zgrzeſzyć.

12. Responso. Uczyniwſzy co dobrego, odwagę iáką dla Bogá, iuż po odwadze, pokuſy ná człowieká biią; niechby ſię ieno byli ći trzey Krolowie wroćili do Herodá, toby on im rozwoływał głowę: Nuż otośćie byli, coż wam było potym? ná co to wynidźie? Rzym ſię dowie, uderzy ná was, ſami ſię w-woynę nie potrzebną wpráwiliśćie, gdźieśćie rozum zádźieli, w-ſtáyni Krolá ſzukáć? Umyka ich Pan Bog od tych trudnośći, ábyśmy i my nie ták utwierdzeni w-cnoćie, rozmow, gadek, nákłádánia z-złymi ſię ſtrzegli. Co námienia S. Cypryan: *Non eſt tutus ad Herodem regreſſus, nec expedit cum his, qui oderunt Deum, fœdera iungere.*

Cyprianus

13. Responso. Co rzeka owi Pánowie, co do rády żydow záżywáią: Po czemuby to przedáć? żyd Radzcá, po czemuby to kupić? żyd Radzcá, czy będźie to dobry Arendarz? álbo ſługá? czy to Przyiaćiel? żyd Radzcá, á Pan Bog náſz, nie kazał ſię trzem Krolom do Herodá wracáć, nie kazał do Ierozolymy, áby byli trzey Krolowie, z-żydámi nie nákłádáli, nie práktykowáli. *Quòd verò repetere iter, atq; ad Herodem in Iudæam redire prohibentur, nihil à Iudæis petere ſcientiæ cognitionisq; permittitur.* mowi tenże.

Idem.

14. Responso. Dość raz bydź w-Ieruzalem! ále to tu nabożeńſtwo piękne? Kápłánow ták wiele? konwerſácyia ták známienita, z-ludźmi rożnymi, wielkimi? zechceſz gadáć po Łáćinie, maſz tu Dwor Ceſarzki, po Arábsku, po Grecku, po Elámicku? z-wielą ſię rozmowiſz! á Pan Bog co? ey trzey Krolowie wroććie wy ſię do domu, nic wam po tey konwerſácyi! *Reverſi ſunt in Regionem ſuam.*

15. Responso. I to dźiwna ſpráwá! godźiło ſię przed tym trzem Krolom iacháć do Ieruzalem? godźiło tráktowáć z-Herodem? á teraz nowa iákaś regułá, że im tego zábrániáią. *Ne redirent.* A czemu? iużeśćie ſłowo Chryſtuſowi dáli, iużeśćie go poználi, iuż trzebá ináczey żyć, dáley od Herodá ſtronić, i tym ſamym, żeśćie iuż lepśi w-ſtan świątobliwſzy weſzli, maćie dáley od konwerſácyi Herodowiy ſtronić. mowi Ambroży S. *Qui enim Chriſtum videbant --meliores utiq; quàm venerunt, revertuntur.*

Ambroſius.

16. Responso. Widzę tu owego człowieká, z-dáleká u tego Dworu ſtoiacego, co dźień náwiedzáiacego, zábiegáiacego; pytam go: czemuż to do domu nie iedźieſz? dáremno ſię trawiſz? odpowiáda: iacháć nie mogę, bo odpowiedźi, reſponſu, expedicyi czekam! Proſtaku, nie umieſz

mieſz ſobie poczac, widźiſz iáko to trzey Krolowie, prędko od Páná Iezusa odpráwieni, *Reſponſo accepto*, ták też i ty ſobie poſtamp. Uczy ćię tego S. Ieronim: *Qui munera obtulerunt Domino, conſequenter reſponſa accipiunt.* Oto podárunki dáli, *munera obtulerunt*, i máią gotowy reſpons, *reſponſum accipiunt.* Hieronymus

Responso. Rozważa ten poſtępek, Swiętych tych trzech Krolow Chryzoſtom S. Mogli ſobie práwi ták mowić, ták myśleć trzey Krolowie: Ieżeli to ieſt co wielkiego to dźiećię, nam ktorzy mu ſię kłániamy, czemuż trzebá ućiekáć, kryć ſię, inney drogi ſzukáć! *Si magnum quiddam eſſet hic puer -- nobis adoratoribus ejus, quid opus eſſet fuga!* Przyſzliśmy tu iáwnie, wolno, nie odſtráſzył nas łoskot ludźi, furyia Herodowá, á teraz właśnie iáko obwinionym, tułáczom, do Miáſtá iść bronią? *Nos qui palam, ac liberè venimus, nec tanti populi fragorem, nec tyranni furorem paventes, quaſi reos quoſdam ac fugitivos, Angelus Civitate propellit.* Ale áni tego mowili, áni myślili, *Verum nihil omnino tale, vel ore proferunt, vel mente concipiunt.* To to byłá ich wiárá, to wierność, że bez diſputowánia ſię, poſłuſzni ſą rozkázuiącemu; á co więkſza, żadney nagrody nie wyćiągáią. *Hoc enim fidei inſigne, ut abſq; controverſia ulla, obediant imperanti, nec tamen mercedem repoſcant obſequii.* Wiárá oczy dyſzkurſom záwięzuie, wiárá, zapłáty ná świećie nie wyćiąga. 1. Chryſoſt: hom: 8. in Mat.

Responso. Było to raz zá trzech Krolow, ále będźie to potym, i ieſt częſto, przyidą Pánowie, przyidą Mędrcy do Páná Iezusa, á długoż ich tám? oto dawſzy ná ofiárę, pokłoniwſzy ſię, iáki táki idźie do domu! á zażby wam tu nie lepiey przy Pánu bydź záwſze? coż ſię wam tu zprzykrzyło? co nie podobáło? wſzyſtko dobrze! ále ſię im przećię niechćiáło przyſtáience mięſzkáć. Rzadki przy Pánu Iezuśie trwa, kożdemu dom miły. 2.

Responso. Przypowieśćći ieſt, ále madra: z-dworem, iák z ogniem, nie badź od niego oddalony, ále nie bárzo bliski. *Nec propè nec longè.* O to i ſami trzey Krolowie, pokłon uczyniwſzy, podárunku dawſzy, wroćili ſię do domu, choć to tám był dwor Swięty. 3.

Responso. Nie mogli ſię ći trzey Krolowie, przez Herodá do domu wracáć, bo drogá do Herodá, drogá do śmierći, á oni do niebá, do żywotá iść mieli. mowi Maximus: *Neq; verò poterant per Herodem id eſt itinere mortis redire, qui in Patriam ſuam, cœlum, vitæ munera reportabant.* 4. Maxim. hō. 4.

Responso. Powrot ten, inna droga do domu, ták do obyczáiow ſtoſuie Grzegorz wielki. Kray náſz, Ray. *Regio quippe noſtra Paradiſus eſt,* do ktorego inſzą drogą, nie ktoraśmy przyſzli, iść mamy. *Ad quam IESV cognito, redire per viam, quá venimus prohibemur.* Grzeſząc od Ráiuśmy odeſzli, nie grzeſząc do Ráiu ſię wracaymy. *Per aliam ergo viam ad regionem noſtram regredimur, quoniam qui à paradiſi gaudiis per delectamenta diſceſſimus, ad hæc, per lamenta revocamur.* 5. Greg: hom. 10 in Evang.

Responso. Uſypia Ioſeph Swięty, uſypiáią Krolowie trzey, Ioſeph Swięty bierze przeſtrogę we śnie, biorą przeſtrogę we śnie trzey Krolowie, ále Ieronim S. tę rożność upátruie: że S. Iozefa Anioł, we śnie przeſtrzegł, á trzech Krolow, ſam Pan. Słowá iego ſą: *Reſponſum accipiunt non per Angelum, ſed per ipſum Dominum*, i przydáie: *ut meritorum Ioſeph Privilegium demonſtraretur.* Aby zaſług Iozefa S. przywiley ſię pokazał. A zaż to nie więkſzy przywiley, nie od Aniołá, ále od Bogá, nie od ſługi, ále od Páná, bydź przeſtrzeżonym? Oto przećię Ieronim S. przeſtrogę Iozefa S. od Aniołá, przywileiem zaſług zowie. Prawdá żeć to u Pánow bywa, że prędzey ſię z Pánem rozmowiſz, u niego ſobie ſpráwiſz, wyiednaſz, niż u iego ſług, i ſprawce! Aleć tákiego Dworu nie ma Pan Bog náſz. Ná czymże ten przywiley należy zaſług S. Iozefa. *Meritorum Ioſeph privilegium*, że to przeſtrogę we śnie, nie od Bogá, ále od Aniołá wźiął? 6. Hieronymus

podobno wyraża się Páńieństwo Iozefa S. Widźieć Anioła, iest to przywiley Páńieństwá. Opisuie S. Evángelistá, że posłány iest Anioł Gábriel *Missus est Angelus Gabriel*, ále żárázem przydáie, że do Panny, *Ad Virginem desponsatam*. S. Cecilyia przypráwuie po Krzćie S. Wáleryaná do widzenia Aniołá, ále przypráwuie przez Páńieństwo; Otoż że Aniołá we śnie widźi Ioseph, Páńieństwo to iego się oznácza. *Meritorum Ioseph privilegium.* A o páńieństwie trzech Krolow nie czytamy, i przeto od P. Bogá we śnie, ále nie od Aniołá przestrzeżeni. Podobnoć też i ten przywiley zasług S. Iozefa, że dość było do niego posłáć Aniołá, dość było przez sługę wolą Bozką oznáymić, á posłuszny Ioseph, znák tylko woli Bozkiey obaczywszy, ochotnie nákaz pełnił; Lecz trzech Krolow, iesżcze ná ten czás nie ták ugruntowáną cnotá, od samego Páná przestrogi, nákazánia, wyroku potrzebowáłá. Ale tu naydowodnieysze iest wyrozumienie, słow S. Ieronimá: że Iozefowi S. pokazał się choć we śnie Anioł, á trzey Krolowie tylko nátchnieniem wnętrznym przestrzeżeni byli.

7. RESPONSO. Inna droga idźie, kto po obłudách depce. mowi Chryzolog: *Ad sua per innocentiæ viam redeunt, qui iter Herodianæ fraudis, calcaverunt.*

Chrys. ser. 158

8. RESPONSO. Inna drogą wracáią się trzey Krolowie mowi Ieronim S. bo się żydowskim niedowiárztwem i kompányą mázáć nie mieli. *Revertuntur autem per aliam viam; quia infidelitati miscendi non erant Iudæorum.*

Hieronymus

9. RESPONSO. Nie rozrywaycie ludźie raz záwźiętey przyiaźni, ktorey áby byli trzey Krolowie Chrystusowi dotrzymáli, do Herodá nie wstampili. mowi Háymo: *Quia indignum erat, ut Christi fierent proditores, qui ejus fuerant adoratores.*

Haymo

10. RESPONSO. Dwie są tylko ná świećie drodze: Iedná iest drogá Herod, druga Christus. mowi Ambroży S. *Illa peccatorum est quæ ducit ad Herodem, hæc Christus est, qua reditur ad Patriam.*

Ambrosius.

11. RESPONSO. Nie máiąc przestrogi, od Páná Bogá nászego trzey Krolowie, czy wroćiliby się też byli do Herodá, czyli nie? pewnieby byli między sobą rádźili się, mowiłby ieden: pięknie się z-námi obszedł, słuszna się do niego powroćić, nie áfrontowáć go, wszák nas też o to prośił. mowiłby był drugi: dość raz u niego bydź, podobno się postrzeże, nie puśći nas wolno, iáko przedtym, rádźiłby był ktory: názad dáleko, opátrzmy sobie prowyánt; á drugiby był mowił: dość się łożyło, Miásto miástem, co po koszćie! Duchowieństwo rádźiło: trzebá się dla Bogá odwáżyć, drugich do Chrystusa námowić, á rozum mowił: Niechcesz u nowego Krolá łáski tráćić? nie záźieray do wielkiegoć, ále iemu nieprzyiáznego Ieruzalem, Herodá iuż nie znay, bo to tłumáczyć będą: że z-nieprzyiaćiołmi Páńskiemi nákładasz, sekretá wydáiesz, strzyżesz i golisz.

WTORA CZĘSC.

12. JAk skoro národźił się Pan IEZUS, poczęłá mu zárázem wić opátrzność Páná Bogá nászego, wieniec, przećiwnośćiámi i poćiechámi, acz nie rownie, mieniony. dość utrapienia, nie urodźić się u swoich, gospody ná połog Mátki, i swoie powićie nie mieć, i owszem w-stáyni między bydlętámi ná świát wyniść. Zrodźić się ták Ziemiáninowi wźiętemu, byłoby nieszczęśćie, rozumby tego nie poymował, gdyby w-chlewie Krolewić rodźić się miał, á Bog práwy, w-stáyni urodźić się podiał. Przemienia to Bog poćiecha, á ná początku żyćia Páná IEZUSOWEGO, bá niemal przez wszystek czás pożyćia iego ná świećie, naynámięnitsza, to iest pokłonem od trzech Krolow, uczynionym. Niechżeć będą dźięki wieczne opátrznośći Páná Bogá nászego, żeś ták pocześnie honor Synowi Bożemu od trzech Krolow, obmyśliłá.

Ale i wam trzey Swięći Krolowie, niech będą dźięki, zá drogę do Páná IEZUSA podięta, zá szczodrobliwe dáry iemu ofiárowáne, zá serce nie ustrászone, pytánia się o P. IEZUSIE, by i Herodá, by i cáłey Ierozolimy zturbowáney. Swięći Monárchowie, iuż z-wiáry i narodu Chrześćiáńskiego zbáwieni, podźiękuyćie, by i w-niebie, Swiętym tym Antecessorom i Kolegom wászym, że ták Chrystusá uraczyli, uszánowáli, i wam wzor podáli, do pokłonu, Bogu wćielonemu. 1.

O Pánie gdybyśmy byli mogli, tą gwiazdką bydź, co to tych Krolow do pokłonu oddánia tobie przywiodłá, o gdybyśmy mogli ich byli námowić, ná przyśćie do ćiebie, o gdybyśmy im mogli byli drogę torowáć, pokázowáć, i iáko pálcem iákim zkinąć: Tu iest Pan IEZUS, tu Mátká iego, wnidźćie, czekáią was ochotni. A żeśmy Pánie tego szczęśćia nie godni, day nam, co około dusz, z-łáski twoiey chodźiemy, przynamniey trzech známięnitych grzesznikow z-toba poiednáć,do ćiebie ich przyprowádźić, i z-Pánem IEZUSEM i Nayświętszą Pánną, poznáć. Ale i kożdego z-nas duszá, w-szczegolnośći moiá, stániec Pánie zá wielu grzesznikow, dayże mi Pánie duszę moię do ćiebie námowić, do zámiłowania ćiebie serdecznego przywieść, w-stáience P. IEZUSOWIY, przy obecznośći IEZUSA i MARYI, zdomowniczyć. 2.

Swiętey Pámięći Bárbárá, z-domu Lángow, ktora Pánu Bogu przy Kośćiele nászym S. Bárbáry, pobożnie, i w-wielkiey ćierpliwośći, w-chorobách, służyłá, między innemi dárámi Bożemi, wźięłá ten, że zdáło się iey, iż widźiáłá wszystkę Ceremonyią Processyi tey trzech Krolow, do P. IEZUSA. Przyprowádźiłem to iáko Historyią prostą, i powaga Kośćielną nie utwierdzona. O gdybyśmy i my w-sercu nászym i myśli, wyráźili sobie, á żywo táięmnice te, iákie tám było zádumienie: Pan niebá w-stáyni się rodźi! iáko tám łáknęły oczy ich, widźieć P. IEZUSA, á pokorá oczy zawieráłá, zćiskáłá, iáko rzewliwie łzámi się wprzod umyli, niż do Páná IEZUSA przystąpili, iáka tám byłá poćiechá, ná pierwszym weyrzeniu ná twarz Páná IEZUSA, iáko naymilsze dźiećiątko oczymá do nich gadáło, iáko się do nich wydźieráło, iáko rączka iesżcze nie dobrze zrosła, ich się dotykáło, oni pokornie do nog się iego bráli, one cáłowáli. Gmeráło dźiećiątko páluszkiem swoim, w-ofiárowánym złoćie, w-oddánym kádźidle, ále naprzod się snáć miáło do miry, iáko do wzoru męki i gorzkośći Krzyżá, iáko mile ná Mátkę Swiętą pogladáło, áby gośćiom tym rádá byłá, námieniáło, iáko páluszkiem ná Mátkę swoię pokázywáło, iákoby chćiáło mowić: Pánná to oraz i Mátká moiá, tá iedyna w-ktorey się po mnie kocháć maćie. Day nam to Pánie wszystko sobie nabożnie ná sercu i myśli wyráźić. 3.

Przychodźiemy i my dobry IEZU, choć tám między ostátniemy sługámi, tych Swiętych trzech Krolow, do ćiebie, niech nam się godźi wniść, ćiebie poznáć, Mátkę twoię ogladáć, oboygu nasz pokłon oddáć. 4.

Zdobadźćież się moi naymilśi ná kolęndę, ktorabyśćie Pánu IEZUSOWI ofiárowali, á ták sobie rozumiyćie, niech będźie z-iedney strony kolęndá złotą, kádźidłá, i miry, niech będźie z-drugiey strony kolendá sercá wászego, Pánu IEZUSOWI, ná służbę, ná poprawę żyćia, oddánego, do tey kolęndy sercá, naprzod się będźie miał Pan IEZUS, do tey kolęndy, że ták rzekę, wydźieráć się będźie Máluczka raczko Páná IEZUSA, przyimiyże zá kolęndę, máluchne te i drobne, sercá násze. 5.

Tłumáczyszći sobie dobry IEZU, co ći trzey Krolowie známionuią, ále niech mi się godźi, tego tłumáczenia dośćignąć: O toć się w-tych trzech Krolách, Krolowie Chrześćiáńscy kłániáią, w-nich do ćiebie narody przystáią, iuż w-tych trzech Krolách, stawa przed toba známięnićiey ogłoszony, pierwszy Chrześćiáński Cesarz Konstántin wielki, 6.

ſtawa przed tobą Mieſzko, álbo Miećiſław Monárchá Polski, ſtawa Słowiáński i Polski náſz narod, przyimiyże ná ſłużbę twoię Krolow Pánow náſzych, przyimiy narod náſz, Polakow twoich. A długożći ſię też ták Pánie náſz, kłániáć będźiemy? kędyż Korona wſchodniego Ceſarztwá? kędy Koroná Grecka? kędy Koroná Mácedońska? kędy Koroná Bolgárska? kędy Koroná Bośniácka? kędy Koroná Ormiáńska? wſzyſtko to w-zawoy Turecki poſzło! Poczęły ſię w-trzech Krolách, te Korony, P. IEzusowi kłániáć, przeſtáły! á Koroná náſzá Polska kłániáłáż ſię tám nie uſtánnie? á kłániáłáżći ſię tám ukłonem, ktory trwánie Korony náſzey, áż do czáſow Antychriſtá známionował? Záchoway Pánie tę Koronę Kátolicką, w-wierze i miłośći twoiey, záchoway Koronę tę z-Tronem iey, áż do dniá wielkiego, áż do dniá i czáſow Antychriſtá, day Krolom i Monárchom náſtępuiącym, áż tego dożyć, żeby narod náſz, bitwę z-Antychriſtem toczył, woiennie zá wiárę twoię záſtáwiał ſię, i żeby to oſtátnia byłá przegráná, przegrána z-Antychriſtem.

7. Nic niewątpię, że ná pożegnániu i odeyśćiu trzech Krolow, pobłogosłáwił im Pan IEzus, pobłogosłáwiłá Bogárodźicá Pánná, mile tám oſtátni raz Páná IEzusa, zá noſzki obłápili, á Pan IEzus im też pobłogosłáwił. Pobłogosław dobry IEzu, w-tych trzech Krolách, wſzyſtkim Krolom i Monárchom Kátolickim, w-ſzczegolnośći Pánu náſzemu, pobłogosław narodowi náſzemu, ábyśmy raz ćię zá Páná przyiawſzy, raz wiárę Chrześćiáńską uznawſzy, po Chrześćiáńsku żyiąc, po Chrześćiáńsku konáiąc, z-tobą wiekowáli. Amen.

KAZANIE.

Ná Swięto Oczyśćienia Nayświętſzey Pánny.

Dies Purgationis Mariæ, *Dni Oczyśćienia Maryi.* Luc: 2. v. 22.

Oczyśćienie grzeſznych Nayświętſza Pánná.



8. ZEgnam was, będę dźiś kazał, ále nie tu. Będźie ſię ná mię skárzyło Przełożeńſtwo, tutecznego domu Bożego, żem záwiodł; boby było kogo innego ná Kazánie zaćiągniono, á z-większym ſłucháczá ukontentowániem, niżeli ia choć przy uśilney pracy, czynić go mogę. Przyidźie iednák ſtárſzeńſtwo przeprośić, á z-Kazániem, iść dáley. Ale mię zpytaćie; dokąd z-Kazániem idę? Kátedry pozáſtępowano, nikt ſwoiey nie uſtąpi? nie myślę záchoway Boże nikogo z-kátedry ruſzáć, nie myślę godnieyſzemu bráć mieyſcá, mam ia iednák precz zá miáſtem, opuſzczoną, i nie záſtąpioną Kátedrę, to ieſt Kátedrę w-Kośćiele Ierozolymskim. Odpráwuią ſię tám Prymicyie i pierwſza w-Kośćiele ofiárá, ná ktorey Kápłan rzeczą Bogárodźicá Pánná, ofiárę ſwoię ſpráwuie, Słowo wćielone Oycu niebieskiemu ofiáruie, tám ná tych prymicyiách kazáć zechce, wiem że ſię nie zprzykrzę choć ſtáremu Symeonowi, posłucha mię chętliwie i Anná Phánuel. Możnáli rzecz proſzę tám z-ſobą ná Kazánie. Ale ći ktorym ſię zda dáleka tá drogá, álbo iuż ná mięſopuſty záćiąg uczynili, wymowią ſię z-tey włokity, zechcą przynamniey wiedźieć co zá themá, co zá propozycyia, co zá máteryia Kazánia mego będźie. Zgodnie podobno pomyślićie: Dźień dźiś ieſt Oczyśćienia Bogárodźice Pánny, toć tám o Oczyśćieniu Nayświętſzey Pánny Kazánie będźie? Innym to wyżſzym, mędrſzym, nabożnieyſzym zoſtáwię Káznodźieiom, ále ia iáko grzeſzny, o grzeſznych kazáć będę, pokázuiąc, że Nayświętſzá Pánná ieſt grzeſznych Oczyśćieniem, że żyćie grzeſznych polepſzone ieſt dniami, ktorych oczyśćia ich Nayświętſzą Pánná, *Dies Purgationis Mariæ.* Niech to będźie, *Ad majorem Dei gloriam,* Ná więkſzą chwałę Bożą. PIER-

PIERWSZA CZĘSC

ZE Nayświętsza Pánná iest Oczyśćieniem grzesznikow, że życie ich poprawione iest, dniámi Oczyśćienia od Nayświętszey Pánny, *Dies Purgationis Mariæ*, czynię ten pierwszy dowod, á biorę go z-blisko iuż nástępuiącego Postu Swiętego. 1.

Złość ŻYDOWSKA wbiła Páná nászego ná Krzyż, á wbiia między dwiemá łotrámi. *Tum Crucifixi sunt cum eo duo latrones, unus à dextris & alter à sinistris.* Niewiem czy sobie tego nie rokowáłá záiádłość żydowska: choćieśmyć tego Chrystusa obwiniáli, dáremna to byłá, trudno mu przećię dowieść, trudno iáki grzech zárzućić, trzebáby przećię pokazać ludowi, że złoczyńcá, przysadźmy do boku iego tych łotrow, niech go obśiędą, okrażą, á za się zepsuie, znarowi, im zpodobnieie. Sámá świątobliwość, káźić się kompányią złą może, niebeśpieczeństwo cnoty, towárzystwo złe, i przezroczysta wodá mimo błoto płynac, kał zábiera. 2. *Mat:27.v.38* Nayświętsza Pánná łotrá dobrego z grzechu, oczyśćiłá.

Niechcę iednák w-tym potępiáć żydowstwá, w-tym powaga Eutymyuszá wspárty potępiam ie, że ohydźić Páná chćieli, á czymże? dworem i ássistencyią iego! to łotr, á wierutny, i ten drugi łotr też, ieden drugiego gorszy, bierzćie to sobie w-rozum, iáki sam Pan, co się tákiemi otacza! *Vt in medio maleficorum pendens, & ipse maleficus putaretur.* Ale mylićie się żydowstwo, w-pośrzodku ukrzyżowány iáko nowego i stárego Testámentu pośrzednik. *Vtpote medius effectus inter vetus novumq; testamentum.* mowi tenże. Zá grzesznych umiera między grzesznymi ná Krzyż wbity, mowi Ieronim S. *Sicut enim pro nobis maledictum Crucis factus est Christus, sic pro omnium salute inter noxios, quasi noxius Crucifixus est.* Miał tu Pan nász ná Krzyżu osobę Sędźiego, więcże iáko Sędźia srzodkiem idźie, áby się nie zdał rączey do tey, niż do owey strony nákłániáć. mowi Druthmárus: *Vt ostendatur, quia ipse est Iudex populi boni & mali.* Dźieli złego łotrá od dobrego, ná wzor, że ná sadnym dniu oddźieli złych od dobrych. *Vt in ipsa patibuli specie monstraretur, illa, quæ judicio ipsius, omnium hominum est facienda discretio.* mowi Leo S. Chćiał Pan náwroćić dobrego łotrá, oddala od niego złe towárzystwo, odsacza złego łotrá, i sposobnieyszym go przez to, do zbáwienia czyni. Krok do cnoty, rozdźiał od złego, towárzystwo złe káncer, zárážić może, popráwić nie może. Miał Pan bydź iáko szala, miał poważáć złego i dobrego łotrá, miał temu náznáczyć niebo; tego ukáráć piekłem, coż czyni? iáko wagá iáka, iáka szala, w-pośrzodku zostawa. mowi Chryzostom S. *Erat ergo videre Salvatorem in medio latronum, trutinam justitiæ, trutinantem spem & infidelitatem.* A tu 3. *Euthymius.* *Idem.* *Hieronymus* *Leo ser: de pass.* *Chrysostomus*

ZAKŁADAM SOBIE PYTANIE: czemu to ten Łotr, ták wielkiego Páná IEZUSOWEGO dostąpił faworu? ták wielką otrzymał łáskę? że mu Christus nieodwłocznie, dźiś, obiecuie bydź w-Ráiu. *Hodie mecum eris in Paradiso.* Ambroży S. rozumie, że postąpił sobie Pan nász ták z-łotrem, iáko odważny Krol, álbo Hetman z-mężnym żołnierzem, ztacza z-iedney strony bitwę Hetman, przekonywa nieprzyiaćielá, áż kiedy z boku, niespodźiánie, iákoby z-zasadzki pokaże się żołnierz inny, tegoż nieprzyiaćielá gromi, tákiemu żołnierzowi dałby Hetman nie wiem co. Gromił Christus ná Krzyżu czártá przeklętego, naczynia iego i oręża odbierał, áż tu niespodźiánie Łotr dobry przekinie się ná czártá, ná niego uderzył, łupy iego, to iest siebie samego Chrystusowi oddáie, Christus rad mu będac, zá tę przysługę, ray mu dáie. mowi Ambroży Swięty. *Bonus tamen in mysterio latro, quia insidiatus est diabolo, ut vasa ejus auferret.* 4. *Luc:23.v.43.* *Ambrosius hic*

Toż ináczey tłumáczy Teofilákt. Máia to zwyćięzcy, że ná tryumfie prowádzą nayznámienitszego nieprzyiaćielá podbitego, dostánego. Miał Christus z-tryumfem iść do Ráiu, trzebá mu było popisáć się nie- 5.

przy-

Theophylactus przyiaćielem á wielkim, á známięnitym, więcże śię tym popisuie Łotrem, dźiś go do Ráiu bierze. *Vt quemadmodum quisq; Rex victoriosus rediens ex triumpho, optimam prædam fert secum; sic & Dominus prædatus portionem diabolicarum prædarum, scilicet Latronem, ducit secum in Paradisum.* A zaż było nie lepiey wźiać, ná ten tryumf niepokalánie poczęta Mátkę? poświęconego w-żywoćie Ieremyaszá, Ianá? pierwsze w-tym tryumfie ma mieysce Łotr! *Optimam prædam fert secum,* bo wielki, á iuż usprawiedliwiony grzesznik.

6. Titus Bostrensis ták dyszkuruie: Łotrowie ći, byli ć łotrámi, ále zárázem i politykámi; widźieli że Bárábaszowi nic, chćieli mu śię w-szczęśćiu zrownáć, rozumieli że ich też lud, wzgárdźiwszy Chrystusem wyprośić miał, oszukáło ich; rozumieli, że álbo iák ich lud odbiie, álbo sami śię wywiażą, i to im nie posłużyło; wźięli tedy táką przećię rádę: Titus Bostrens. łáymy Chrystusa, *improperabant ei,* to Duchowieństwo, to Stárszyná, iák usłysza, że my ná Chrystusa gęmbą szermuiemy, przypádniemy do serca, rękę nam podádzą, z-Krzyżá nas zdeymą. *Forsan quò hac ratione, gratiam illorum emeriti, veniâ potirentur.*

7. Widzą obádwá, że im to nie pomogło. *Posteaquam vero beneficio quod à Iudæis exspectabant, sese frustratos viderunt,* odmienił rádę dobry łotr, udał śię ná inny chleb, á na iákiż? na chleb bárzo spory! zostanę ia prawi tego Paná Káznodźieia, zostánę náuczyćielem, zácznę powiadáć Kazánie temu moiemu towarzyszowi, á w-niem wszystkim ludźiom. mowi Chryzostom S. *Nobis fidei mysterium demonstravit.* Wypisuie i dáley kazánie iego: Chrysost: hom. 11. in Lucam. Pátrz prawi towárzyszu moy ná nową krzywdę, gdy poczćiwość rázem z-grzechem potępmiono. *Novam vide injuriam, honestatem damnatam cum scelere.* Myśmy żywych zábiiali, ten zmarłych ożywia. *Nos viventes occidimus, hic mortuos suscitavit.* Glossa Ordin. Myśmy cudze wydźieráli, á ten swego ustępowáć każe. *Nos aliena sumus furati, hic & sua jubet tradere.* Pátrzćież co zá tytułu dostáie ten Káznodźieiá, szczęśliwym go názywa Chryzostom S. błogosławionym mianuie, *Beatissimus latro adstantes docebat talia differens.* Aż tego Kaznodźieię, skorá, niespodźiana, nád zwyczay nastęmpuie promocyia: *Hodie mecum eris in Paradiso.* Dźiś zemną będźiesz w-Ráiu.

8. Będęć Pánie moy odradzał tę promocyią dobrego Łotrá. przypominam máiestatowi twemu Piotra Apostołá, prawdá żeć zgrzeszył, ále też iuż płácze, maszli Pánie w-tryumfie prowádźić grzesznika do niebá, weźmiy Piotrá, niech przećię zasługi iego w-niepámięć nie idą, w-cáłym Krolestwie twoim, Miecznik to, że ták rzekę, korony twoiey, ieden tylko przy tobie z-szablą stánął. Gdyćby Pánie kogo innego, i u Monárchy świátá, promowowáć było trzebá, grzechby to ná mię był wielki, bá i nie uszłoby mi to, ale u ćiebie godźi mi śię. A Pan mowi: Niech tu zostánie Piotr, bo ma bydź Papieżem.

9. Więcże Pánie przypomnieć kogo innego: Záfrásowałeś Pánie Ciotkę twoię, nie uczyniłeś nic ná prośbę iey, zá Synámi á bráćią twoią Ianem i Iákobem, przećię to Pánie krew twoiá, trudno śię ich zápieráć masz, dość, żeś im raz odmowił, ázaby nie lepiey tę stáruszkę poćieszyć, Ianá i Iákobá z-sobą wźiać, boć po śmierći twoiey, pewnie będźie smáżony Swięty Ian. Pan przećię Łotrá obok z-sobą mieć chce. *Hodie mecum eris in Paradiso.*

10. A w-tym Chryzostom S. upatruie tę przysługę: Nikt śię nie spodźiewał, że też to Christus miał bydź Krolem, szczęśćiem wielkim doćiekł przećię tego łotr, i choć ieszcze w-nieszczęśćiu zostáiącego Páná, iuż go iáko Krolá szánował, á Pan też pamiętał ná to. przeto go wywyższa, pierwszym go wákansem dáruie, dźiś prawi będźiesz w-Ráiu. *Condemnati vides figuram, & Regis prædicas dignitatem?* Widźisz osobę potępmionego na śmierć, á Krolewską w-niem godność ogłaszasz? *Intueor latens Regnum.* Widzę

zę ia w-niem koronę, doćiekam tron, *intueor latens regnum*, i przeto też nád innych wszystkich, *Amen dico tibi*, prędko *hodie*, wywyższonym został, *mecum eris in Paradiso*. Kto chce prędkiey promocyi, upátruy z-dáleká *latens regnum*, zákryte Krolestwo. Pierwszy promotor wrożyć godność, uprzedzi w-honorze, kto honor poszánowániem uprzedza, nie ztráćił kto krolestwo tuszył, *Intueor latens regnum*.

Do mego przedśięwźięćia dáie przyczynę. Czemu ten Łotr, zbáwiony, á ták prędko zbáwiony. Zbáwienie mu to, przyczyná Nayświętszey Pánny uprośiłá. Powiádáia niektorzy, że łotr ten w-ten czás kiedy Nayświętsza Pánná do Egyptu ućiekáłá, obronił Nayświętszą Pánnę przećiwko drugim wspoł łotrom. co twierdźi Ludolph. Carth. *de vita Christi. p. 1. . c. 13.* ále to rzecz nie iest pewna, i owszem powiáda Chryzostom S. że ten łotr wszystek żywot w-grzechách i w-zbrodniách ztrawił. *Vitam in omni scelere consumpsit.* Przećię twierdzę, że z-przyczyny Nayświętszey Pánny Swiętym i zbáwionym został. 1. *Chrysost.*

Według trádycyi ktora mam z-pielgrzymowánia Ierozolymskiego, i z-náuki S. Metodyuszá, podawam do wiádomośći wászey, że między Krzyżem Páná Iezusowym i między krzyżem Łotrá, stoiąca wnętrzna modlitwa prośiłá zá niem Bogárodźicá Pánná, i zbáwienie mu uprośiłá, i ray mu wyiednáłá, słowá są Metodyuszá: *Idcirco bonum Latronem resipuisse credimus, quia Beatissima Virgo inter Crucem Filii & crucem Latronis posita, filium pro Latrone deprecabatur.* 2. *Method.*

Coż ćię z-Chrystusem poiednáło S. Łotrze? modlitwá Bogárodźicy Pánny! *Beatissima Virgo --- Filium pro Latrone deprecabatur.* 3.

Kto ćię od piekłá odprośił? Bogárodźicá Pánná! *Beata Virgo -- Filium pro latrone deprecabatur.* Dźień twoy ostáteczny, dźień był oczyśćienia od Nayświętszey Pánny, *Dies Purgationis Mariæ.* 4.

Otwierał Christus Pan drzwi do niebá, i wprowádźił przez nie Bogárodźicę Pánnę. *Elevamini portæ æternales*, sam też iáko Pásterz owczárni niebieskiey, *intrat per ostium*, temiż wszedł drzwiámi, dał i S. Piotrowi klucze, ktoremi otwiera. á grzeszni ktorędy wnidą? Oto iáko złodźieie iácyś zbáwienia wiecznego ále szczęśliwi, oknem, oknem idą do niebá, *intrat aliunde.* A ktoreż to okno niebá? Bogárodźicá Pánná! *Cæli fenestra facta es.* Co i ztwierdza Augustyn S. *Facta est Maria fenestra cæli, quia per ipsam Deus de cœlo descendit, de terra, & per ipsam homines ascendere merentur ad cælos.* Ták, i ty, dobry łotrze, nie drzwiámi, ále oknem tym tráfiłeś do niebá, *Beatissima -- Filium pro Latrone deprecabatur.* 5. *August. ser. 11 de Nativit.*

Ze Nayświętsza Pánná iest oczyśćieniem grzesznikow. że żyćie ich polepszone, iest dniámi Oczyszczenia Nayświętszey Pánny, *Dies Purgationis Mariæ*, ztąd tego dowodzę: iż gdy grzesznicy zbliżáią się do Nayświętszey Pánny, przy niey zostáią, pokusy precz od nich stronią. Wszystká grzesznych wymowká: Pokusa mię zwiodłá; nie zwiedźie, i owszem áni przystąmpi do ćiebie, tylko stoy przy Bogárodźicy Pánnie. 6. Komu Nayświętsza Pánná przytomna, pokusa nie tylko go nie zwyćięży, ále áni przystąmpi do niego.

Historia żyćia Páná nászego ták nieśie: że P. nász, dopiero w-trzydźiestu lat, szedł ná puszczą, i post czterdźiesto-dniowy i czterdźiesto-nocny odpráwił, á po odpráwionym pośćie, przyszedł czárt z-troy pokusą do Páná. 7.

Zakładam sobie pytanie: czemu Pan nász pokusy te ćierpiał? czemu od biesa niepokoiu nábył? 8.

Chryzolog powiáda: Trzebá práwi uważyć Ewángelyią! powiáda Ewángelyią, że iuż był Pan nász odpráwił swoy post, *Et cum jejunasset quadraginta diebus & quadraginta noctibus.* Poki tedy Pan nász pośćił, nie śmiał do niego bies przystąmpić, ále iák iuż post zkończyć miał, on też nástąmpił. *Ad jejunum non audebat accedere, quia sic jejunantem Deum, non hominem, suspicatur.* Pátrzćie sam Syn Boży nieco sławy i opinyi, choć dla skromnego iedzenia, ále u kogoż? u biesa pozbył. Post mu dopiero dobra opi- 9. *Matt. 4. v. 2.* *Chrysol: serm. 11.*

nyią náprawia. *Non hominem sed Dei Filium credit, quem liberum à ventris conspexerat servitute.* Záczyna Pan nász post, przedłuża, á bies boiąc się o swoie pokusy, nie náciera z-niemi; bo mowi: *Si Filius Dei es,* Ieżeliś Syn Boży, rzecz áby te kámienie, chlebem się stáły. Będźie czárt swego czásu widźiał Páná nászego i grzechy odpusczáiącego, á przećię nie będźie wyznawał: *Si Filius Dei es.* ále z-postu go uznawa. *Quod solum Deitatis insigne est hominibus dimisisse peccata, & tamen non ei dixit: Si Filius Dei es. At ubi Dominum vidit jugiter jejunantem proclamat: Si Filius Dei es* Niechcę tu zápomnieć dowćipney uwagi tegoż Chryzologa: Mogł bies ná doświádczenie, ieżeli Christus był Synem Bożym, prośić, áby był Christus poczynił Anioły, wystáwił ludźie, ále biesowi chleb tylko był ná myśli, mowi tenże: *Quare non dixit: Si Filius Dei es, dic ut homines, aut Angeli, aut aliquid aliud, fiant, sed dic, ut lapides isti panes fiant?* Bo chćiał Páná nászego kuśić! kuśić nie mogł poki Pan pośćił, coż czyni nie tylko sam post, ále i znák postu nie miły mu był, więcże námawia Páná áby i sam znák postu, to iest kámień ktorego nikt nie ie, nikt ugryść nie może, námawia mowię, áby cudem zniosł, mowi tenże: *Signum panis petit, qui signum jejunii pertimescit, signum panis petit, ut jejunii tremendum sibi refugiat signum.* Poczyna tedy Páná nászego kuśić bies według Chryzologá, bo Pan nász poczyna przestáwáć pośćić, *Cum jejunasset -- postea accessit.* O czym i gdźie indźiey námieniło się.

10. Lecz inna przyczynę á do mego przedśięwźięćia czytam: Záchodźił nie raz bies do domku Nayświętszey Pánny, obaczywszy S. Iozefá, odszedł; ále przećię odważył się wniść tám, i poddymał w-sercu Swiętego Iozefá myśli o Pánieństwie Nayświętszey Pánny.

11. Znowu záyzrzał do tego domku Nayświętszey Pánny, pátrzał ná P. Iezusa, chćiałby go był kuśić, ále P. Iezus tuż stał przy boku Nayświęt: Pánny, á choć też dla usługi iákiey, gdźiekolwiek oddalił się, oczy Nayświętszey Pánny, záwsze szły zá Pánem Iezusem, i odstrászyli wielka od niego pokusę. Rodźicy, rodźicy, mnieyby pokus było, gdyby pod oczymá wászemi, záwsze potomstwo zostáwáło.

12. Wyszedł potym Pan Iezus z-domu máćierzyńskiego, przyidźie bies do domku Nayświętszey Pánny, Páná Iezusa nie znaydźie, przyidźie drugi i dźieśiąty, nie znaydźie; szuka po ludzku mowiąc gdźie P. Iezus, áż go uyzrzy ná pusczy, pátrza ieżeli tám z-niem nie mász Nayświętszey Pánny, nie postrzegł iey, powraca potym do domku Nayświętszey Pánny, zágląda, doydźie: pewnie iest Nayświętsza Pánná w-domu, áż on do Chrystusá z-pokusami, z-náiázdem. mowi Arnoldus Carnotensis: *Post trigesimum annum Christus tentatur à dæmone, quia post trigesimum annum, Christus separatur à Virgine.* Po trzydźiestu lat Christus był kuszony od biesa, bo po trzydźiestu lat, oddźielił się od Nayświętszey Pánny. Grzesznicy nie boyćie się pokus, poki obroná Nayświętszey Pánny przy was stać będźie, dni polepszenia żyćia wászego będą dni oczyśćienia, á od Nayświętszey Pánny, *Dies Purificationis Mariæ.*

Arnold. Carn.

13. Trzeći dowod czynię, że Nayświętsza Pánná iest oczyśćieniem grzesznikow, bo Nayświętsza Pánná, nie tylko iest miłośierna nád grzesznymi, nád nędznymi, ále iest samym miłośierdźiem.

14. Náuczą wiárá S., á z-wiáry S. Tomász S. że Nayświętszą Pánná iest Mátka Boża. *Hæreticum est negare, Beatam Virginem esse Matrem Dei.* Táż iednák wiárá náucza tego, że Bogá zrodźiłá Nayświętsza Pánná, ále nie zrodźiłá Boztwá, zrodźiłá Wszechmocnego, nie zrodźiłá wszechmocnośći, zrodźiłá niezkończonego, nie zrodźiłá niezkończonnośći. I choćiayże Nayświętsza Pánná *In rigore Theologico,* názywa się, *Mater Sapientiæ æternæ.* Mátka wieczney madrośći, madrość się iednák tá nie bierze zá przymiot madrośći, *pro sapientia attributali,* ktora iest spolna trzem Osobom Troycy S. ále się bierze zá madrość ktora iest wtora osobá Troycy S. *Sapientia perso-*

S. Thom. 3. par. qu. 35. art. 4.

personalis. To iednák szczegolna rzecz iest, że się Nayświętsza Pánná nie tylko Mátką miłośiernego Bogá zowie *in concreto*, ále się názywa Mátką miłośierdźia *in abstracto*.

Prawdá że wyrozumienie, tego tytułu Nayswiętszey Pánny, *Mater misericordiæ*, ták się brać może, że iest Mátką miłośierdźia, to iest Mátką miłośierna, ále przećię mowi Kośćioł coś dáleko wyráźnieyszego, gdy Nayświętsza Pánnę názywa: *Mater misericordiæ*, Mátkę miłośierdźia. ácz nie tym wyrozumieniem, iákoby zrodźiłá przymiot Bozki, iego miłośierdźie. Obiáśniam to w-iákim wyrozumieniu Nayświętsza Pánná názywa się Mátką miłośierdźia. 1.

Powiáda Philosophia: *Propter quod unumquodq; tale & ipsum magis.* Sćiáná náprzykład iest biała, dla białośći, toć samá białość, przez się sama, i bárźiey, że ták rzekę, biała iest, ogień grzeie dla ćiepłá, toć ćiepłość samá przez się ćiepła, álbo, bárźiey ćiepła iest. Chcąc tedy Kośćioł wyráźić, że Nayświętsza Pánná nie tylko iest miłośierna, ále náder miłośierna, że nie tylko iest lutośćiwa, ále árcylutośćiwa, nie tylko miłośierna, ále samym miłośierdźiem názywa ią *Mater misericordiæ*. 2.

Pyta się Philosophia: ieżeli dwie przyczyny, mogą bydź tákie, áby iedná drugiey przyczyną byłá? *An una causa, causare possit alteram?* Ktorzy tey náuki bronią ták ią między innemi sposobámi obiáśniáią: ręká práwi rękę zágrzewa, przyczyná otworzenia kwátery, iest weśćie wiátru; przyczyná weśćia wiátru, iest, otworzenie kwátery. Niechcę tu o tym dyszkurowáć, otoli, to do teráźnieyszey máteryi ták stosuię. Mátką iest miłośierdźia Nayświętsza Pánná, bo strásznego P. Bogá nászego, ná grzesznikow groźnego, miłośiernym, ćichym uczyniłá. mowi Antoninus S. *Deus cui nemo resistere potest mitis effectus est, requiescens in Virgine Maria.* Niechby ieno ćhćiáło było żydowstwo, zelżyć Páná Bogá nászego, gdy piorunámi otoczony, pokazał się ludowi, pewnieby ich było ná tę śmiáłość nie stáło. Wierę potym co złość kazáłá wyrządzáli wćielonemu Bogu? zkąd tá ćichość w-Pánu Bogu nászym? z-przebywánia w-wnętrznośćiách Nayświętszey Pánny! *Mitis effectus est requiescens in Virgine Maria.* Ale wzáiem też i Pan Iezus uczynił Bogárodźicę Pánnę nie tylko miłośierną, ále Mátką miłośierdźia, mowi Bernard S.: Iáko práwi wnętrzności te nie miáły się obroćić w-miłośierdźie, w-ktorych Bog, to iest samo miłośierdźie, *Novem mensibus corporaliter requievit*, Dźiewięć mieśięcy, według ćiáłá odpoczywáło. 3.

S. Antonin. tit. 58. c. 18.

S. Bernard. super.: Missa est.

Czegoż grzesznicy od Bogárodźicy Pánny nie otrzymaćie, ktora nie tylko przećiwko wam iest miłośierna, ále samym miłośierdźiem? poprá-wá żyćia wászego, miłośierdźiu się Páńskiemu przyczyta; toć się Bogárodźicy Pánnie przyczyta, ktora się názywa *Mater misericordiæ*, Mátką miłośierdźia, i dni záiste polepszenia żyćia wászego, są dni *Dies Purificationis Mariæ*, dni Oczyśćienia Nayświętszey Pánny. 4.

WTORA CZĘSC.

Wita ćię nowy gośćiu dobry Iesu dom ten Boży, i przyimuie gośćiá od ták wielu lat pożądánego, obiecánego, Kośćioł ręką czyniony obeymuie ćię Kośćiele nie ręką czyniony, mieysce to Swięte, iestći rádo, iáko nowemu Kápłánowi, 5.

Wita ćię Kośćioł, ná ktory nágotowałći sumpt i nakład Dawid náddźiad náddźiádow twoich, wszákżeś go budowáć mu nie dopuśćił, i ofiáry ták známienitey iáłmużny nie przyiałeś od niego. 6.

Miyćie przestrogę wy co o fundácyiách, co o budynkách do chwały Bożey należących myślićie, że Pan Bog nász, nie od kożdego tákie iáłmużny przyimuie, gdy áni od Dawidá przyiąć iey niechćiał. 7.

Wita ćię dobry Iesu Kośćioł ten, od Sálomoná wybudowány, ktory 8.

ieſteś *plus quàm Sálomon*, większy nád Sálomoná; iuż też to tu dobry Iesu, nie ſtáienká twoiá Bethleemska, iuż też to tu nie goſpodá między bydlęty, dom to twoy i dźiedźiná twoiá, tuć ſię rodźić przyſtało, tu świát przywitáć.

9. Weyzrziy dobry Iesu ná tę bogáto okraſzone ściány, weyzrziy ná to ſamo mieyſce, na ktorym po dwunaſtu lat śiedźieć będźieſz, i Doktorow Żydowskich pytáć ſię będźieſz. Przeſzedłeś Pánie moy przyśionek Kośćiołá tego, po ktorym ty ſwego czáſu, pod czas źimy, przechodźić ſię będźieſz, á kiedy ćię Mátká twoiá Przenaświętſza znowu z-Kośćiołá wynośić będźie, rzuć łáskáwym okiem twoim, ná tę ſadzáwkę, przy ktorey leżącego chorego, á człowieká nie máiącego, nie mniey miłośćiwie iáko i cudownie uzdrowiſz.

10. Wita ćię dobry Iesu Kośćioł ten Sálomonow, ále iuż nie ten, bo tylko ná tymże mieyſcu po niewoli Bábilońskiy wyſtáwiony, po zburzonym á oraz złupionym Kośćiele, tylko odnowiony.

11. Wita ćię ten Kośćioł, ktory prez cały czas pożyćia twoiego na tym świećie, chwalebnie ſtáć będźie, ále w-kilkádźieśiąt lat po śmierći twoiey, źginie, więcey nie powſtánie.

12. A w-Kośćiele tym Sálomonowym, witáia ćię Pánie moy wſzyſtkie Bázyliki, Kośćioły i Kośćiołki, Kápliczki i Káplice Chrześćiáńskie, wita ćię i w-ſzczegolnośći ten dom Boży, w-ktorym to mowię. Kośćioł Sálomonow po dwoch obálinach i ruinách, więcey nie powſtał; á ty domie Boży, czy áż do czaſow Antychriſtá wiekowáć będźieſz? czy áż do oſtatniego ſadnego dniá, chwałá tu Bozka nie uſtánie? czy tu herezyia nie ośiędźie? czy Máchometáńſtwo rozćiągáć ſię nie będźie? bogátſzey był zbudowány i odbudowány Sálomonow Kośćioł á zginał, i iuż go nie máſz, o by tobie domie Boży, o by i tobie cudo teráźnieyſzego świátá Kośćiele Wátykański Piotrá Swiętego to ucalánie, zapiſane było!

13. Wiele tyśięcy báranow, wołow, gołębic i ſynogarlic w-tym Kośćiele zpalonych zoſtáły, o iak wiele wonnośći tu ſię iuż ná zapách wydymiło, nie było iednak tákiey ofiáry, iáka dźiś Bogárodźicá Pánná, Oycu przedwiecznemu ofiáruie. dźiś Bogarodźicá Pánná ni twoy Kápłan nowy, nowego zakonu, Mſzą ſwoię w-tym Kośćiele ſprawuie, na ktorey Syna ſwego niebu oddaie.

14. Nic nie wątpię, że ſię tam zarázem ſtáwiła przed oczy Bogárodźicy Pánnie oną krwáwá ofiára, ktora Chriſtus na Krzyżu ſpráwowáć miał, ále i ná tę, choć miłego, naymilſzego, choć kochánego, naykocháńſzego ofiárowáła Syna, nie żałowała go, nie broniłá woli Oycowskiey, ale go tám na tęż ofiárę wielka, ſerca miłośćiá Bożą pałáiącego, odwagą, rezygnowałá, poruczałá. Przyimiy Boże w-Troycy S. iedyny, w-tey ofiefze Bogárodźicy Pánny wſzyſtkie ofiáry Kośćiołá Swiętego Kátolickiego! Podnośiſz Bogárodźico Pánno tę Hoſtyia, tę ofiárę twoię, á zárázem wyrażaſz, iáko też Kápłáńſtwo nowego zakonu Hoſtyia podnośić, nayświętſzy Sákráment ludowi pokazowáć będźie. Oby twemi rękomá, oby twemi nabożeńſtwy.

15. Coż rzekę o twoim ſzczęśćiu świątobliwy ſtárcze Symeonie, żeś nie okrzepł, żeć oczu źiemia nie zárzucono, ażeś Paná Iezusa śmiertelnemi oczymá oglądał, poznał, przywitał? Wiele nas w-tym domie Bożym ieſt, więcey w-Koronie, więcey po cáłym Kośćiele Kátolickim, cośmy Kápłánámi, i iużeśmy w-látá záſzli, á będźiemyż mieli to ſzczęśćie, ábyśmy z-tego świáta nie zeſzli, áż Páná Iezusa, ieſzcze tu żyiąc oglądamy? o ktożby nam dał to ſzczęśćie, o ktożby nam dał doczekáć tego!

16. Ktożći to powiedźiał Swięty ſtárcze, że to ieſt Pan Iesus? ktoż ćię to przeſtrzegł, że to ieſt wćielone Słowo? Duch Páński, ktoryć ten przywiley obwieśćił, ten ćię i z-Pánem Iezusem poznał! A Simeon coż

Nunc dimittis servum tuum Domine. Teraz wypuść ſługę twego Pánie! wżdy poczekay Symeonie, rozporządź dom, pożegnay ſię z-Przyiaćielmi? nie żądam, nie prágnę tego! *Nunc*! niech iuż te oczy moie śmiertelnie ſię záwrą, niech ná nic więcey nie pátrzą, bo oglądáły IEZUSA moiego.

Zátrzymay ſię Symeonie, áż dorośnie Pan IEZUS? będźieſz ludźie do niego náwracał? kiedy ſię Anaſz i Káifaſz ná niego zprzyśięgáć będźie, kiedy lud wſzyſtek wołáć pocznie: ukrzyżuy, ukrzyżuy, to ſię ty oprzeſz, przy Pánu IEZUŚIE ſtániesz, bronić go będźieſz? *Nunc*! niechcę tego doczekáć! niechcę ná to pátrzáć, niech idę do Oycow moich, niech pierwſzy zánioſę tę nowinę: Iużem Páná IEZUSA widźiał, iuż w-Kośćiele Sálomonowym był, iuż go Bogárodźicá Pánná zá ſię, zá mnie, zá was, zá świát wſzyſtek, ofiárowáłá. 1.

Boże w-Troycy S. iedyny, Słowo przedwieczne wćielone, przez tę ofiárę Mátki Przenaświętſzey, przez tę drogą Symeoná śmierć, pobłogoſław godźinie, kwádránſowi, momentowi zkonánia náſzego, day nam łáskę wytrwánia do końcá w-miłośći twoiey, day nam łáskę oſtátnią w-liczbie, pierwſzą w-ſzczęśćiu, to ieſt łáskę świątobliwego zkonánia, Amen. 2.

HOMILIA
Ná Swięto Oczyśćienia Bogárodźicy Pánny.



POSTQUAM IMPLETI SUNT DIES PURGATIONIS. Iák skoro ſię wypełniły dni oczyśćienia. Ieſt wiele tłumáczow, ktorzy miáſto tego ſłowá *Purificationis ejus*, czytáią, *Purificationis eorum*, oczyśćienia ich. Mowi Origenes: *Purificationis eorum, quorum eorum?* ktorych tych? Gloſſa Interlinearis mowi: *Mariæ vel Domini*, oczyśćienia Nayświętſzey Pánny, álbo ſamego Páná IEZUSA. Pyta ſię i Chryzoſtom Swięty: *Cujus quæso Purificationis?* czyiego proſzę oczyśćienia? *Ioseph haud dubiè & Mariæ*. Iozefa bez pochyby i Nayświętſzey Pánny. A Euthymius ogołem mowi: *Purificationis eorum, puta Matris, Pueri, ac Sponsi ejus, appropriabantur enim & viris purgationes uxorum suarum.* Oczyśćienia ich, to ieſt Mátki, Dźiećięćiá, i Oblubieńcá iey, álbowiem i mężczyznom, przyczytáły ſię oczyśćienia małżonek. I Grecki text czáſem ma ſłowo αὐτοῦ co znáczy ná Polskie: Onego. αὐτῆς co znáczy: Iey. αὐτῶν co znáczy: *eorum*, Ich. Co to ieſt że oczyśćienie Nayświętſzey Pánny, *Purgationis Mariæ*, iáko czyta Mſzał náſz, názywa ſię i oczyśćieniem Páná IEZUSOWYM, *Puta Matris, Pueri*, i ſamego Oblubieńcá Iozefa? Odpowiedź z-obyczáiow: ſławá Mátki, ſławá Małżonká i Syná, gdy ſię Mátka oczyśćia, Syn ſię i Małżonek oczyśćia. *Appropriabantur enim.* 3.

Origenes hom. in Luc.
Gloſſa Interl.
Chryſoſt. Orat. 7. inter 17.
Euthym. hic.

IMPLETI SUNT. Co to ieſt, że przyſzedł czás oczyśćienia? Opiſało go piſmo Swięte, że porodźiwſzy mężczyznę czterdźieśći dni miáłá mátka oczyśćienia czekáć. Ale bywa czáſem ták i między ludźmi. Będźie ſpráwá przed ſąd Seymowy, Trybunálski, Aſſeſorski, ſpráwy przypuśćić niechcą. Czemu? czásby ſię ozwáć, oczyśćić! ále ieſzcze do oczyśćienia nie przyſzło, áż dopiero *poſtquam impleti ſunt dies*, kiedy ten á ten do ſądu należący umrze, ten a ten Sędźia álbo Deputat nie ziedźie, álbo z-urzędu ziedźie, *Poſtquam impleti ſunt dies*, Niech ienoby była rozumiáłá Bogárodźicá Pánná, że tám ná niewinną nágotował potwarz Káifaſz, Anaſz, niech ienoby było przeſtrzeżono: czuwa ná ćię Herod, idźie o ćię, idźie o Syná, idźie o oblubieńcá, złożyłáby ſię byłá Bogárodźicá Pánná: ieſzcze czás nie przyſzedł, będźie to ále potym, gdy ſię mowię 4.

będźie *Postquam impleti sunt dies*, iák czás zły przeydźie. Czáſu często ludźie czekáią.

5. IMPLETI SUNT. Między sławnymi Lullus i ten ktory go oświecił Kircherus prácowićie chodzą, około *artem Combinatoriam*, náuki połączenia, porownánia, poztosowánia. Pokazał Mátemátykę tę swoię *combinatoriam*, Pan Bog nász w-ztworzeniu człowieká, może práwi bydź mężczyzná, áni z-oycá áni z-białeygłowy. Táki był Adam. *Primus homo --- non est natus sed factus Patre nullo, nulla matre*, mowi Augustyn S. Pierwszy człowiek nie zrodźił się, ále się zstał, bez żadnego Oycá, bez żadney mátki. Czemużeś też to miły Panie niechćiał mieć áby Adam miał Páná Oycá? bo Pan Bog nász ztwarzał Adámá áby miał pánowánie nád świátem! i nie zdáło się Pánu Bogu nászemu zá rzecz przyzwoitą, áby ten, co to iuż iuż świátem ma władáć, dźiećięćiem miał bydź. To przynamniey Pánie nász opátrzyć mu było Mátkę? i to się Pánu Bogu nászemu nie zdáło! Ieżeli Adam nic białeygłowie, nic Ewie nie będąc obowiązány i powinny, ták wiele dla niey gotow był czynić, że i przyiaźń Bogu dla niey wypowiedźiał, cożby było dopiero, gdyby był Adam z-białeygłowy, gdyby był z-mátki zrodzony.

Augus. ser. 20 de tempore,

6. Nástępowáłá druga kombinácyia ztworzenia człowieká, z-męża bez mátki, ták ztworzona Ewá. á opátrzył ieszcze Pan Bog nász, áby był ieden tylko Adam, boć gdyby ich było więcey, przebarszczałáby byłá Ewá, przebieráłá miedzy niemi, á Pan Bog mowi: nie rozryway áfektu, bo iáko ná świećie nie mász tylko ia á Adam, ták i ty obowiązána masz bydź, mnie tylko i Adámowi, *Secunda est conditio hominis qua creavit fœminam de latere viri.* mowi tenże.

Idem.

7. Trzećia iest kombinácyia pospolita, ktora się wszyscy rodźimy z-oycá i z-mátki, *Tertia conditio est hominis qua natus est homo ex viro & fœmina.*

8. Zostawała ieszcze kombinácyia áby był człowiek zrodzony z-mátki bez męża. tym rodzeniem wyszedł ná świát Pan nász, *Quarta est conditio Dei hominis, qua natus est Christus sine viro de fœmina.* Ták sobie wielce ważył zrodzenie z-Mátki bez Oycá, Pan Bog nász że wolał glinę rękámi swemi tráktowáć, pálce że ták rzekę swoie Bozkie ubłoćić, á z-niey pierwszego człowieká uformowáć, národzenie Syná bez Oycá, Syná z-Mátki samey, zostáwuiąc wćielonemu Bogu, i zostáwuiąc ten honor áby samá Bogárodźicá Pánná Mátka byłá bez męża, i dokończyłá wszystkiey kombinácyi podobney *Possibilem*, w-wywiedźieniu człowieká. I może się słusznie záwołáć: *Impleti sunt dies*, wypełnione są dni, wypełnione kombinácyie, bydźia człowieká bez Oycá i Mátki, bez Mátki z-Męża, z-Mátki i Oycá, nákoniec z-Mátki bez Oycá. *Impleti sunt dies* I przeto iákoby ná wyświadczenie i ogłoszenie świátu, tey dopełnioney kombinácyi idźie Bogárodźicá Pánná do Ieruzalem, idźie do Kośćiołá, nie do prywatnego iákiego miásteczká, ále do naywiększego Izráelskiego miástá, nie do Káplicy iákiey nie ludney, ále do Kośćiołá zágęszczonego, wyświadczáiąc wypełniona kombinácyia *impleti sunt dies.* To pierwsze *Impleti sunt dies.*

9. IMPLETI SUNT. Coś Pan Bog nász ma zá sekret, że w-ztworzeniu człowieká dopieroż mężczyzny, czworáka liczbę záchowuie. Ma człowśobie *primas quatuor qualitates*, pierwsze cztery przyzwoitośći, ćiepło, źimno, suchość, i wilgotność; ma cztery żywioły *mistum ex elementis.* ále táiemnieysza rzecz uważyć potrzebá.

10. Człowiek pierwszy ma imię Adam. Te same litery wyrażáią cztery częśći świátá, Greckim ięzykiem iáko uważył Druthmarus. *Adam ex quatuor literis compositum nomen habet, quæ principia sunt in quatuor climatibus mundi.* Naprzod A, miánuie z-Greckiego *Anatole, id est Oriens*, to iest Wschod. D to iest *Dyse, id est Occidens*, to iest Zachod. trzećia literá znowu A, *Arcton*,

Druthmarus. de Nativit. Beatissimæ.

ftion, id est Septemtrio, to ieſt Pułnocy. nákoniec M *Meſymbria, id eſt Meridies*, to ieſt Południe. Niewiemże, czy przez te cztery częśći świátá,nie wyrażáią ſię áfekty, ktore w-ludźiach znaydowáć ſię mogą. Będźie ktory waleczny Monárchá, áż on bywſzy Pánem, w-iednym tylko kráiu świátá, pokuſę ma, wſzyſtkie cztery opánowáć, á opánowawſzy, ſnadźby płákał, że świát nie więkſzy.

Bywa i to, przyśięże kto kocháć Oyczyznę ſwoię, przyśięgą Senatorską, álbo nákazáną, áliśći on máiąc poprzyśiężony do Oyczyzny áfekt, będźie przećię Adam, záwiera w ſobie wſzyſtkie częśći świátá. 1.

Mowmy ieſzcze obſzerniey. Wſchod znáczy ſię gwiazdą zaranna, álbo Iutrzenka, wiećie iáko ią zowią po Łáćinie, żal ſię Boże, iż w-wielu ſumnieniách, znacznie ſię wybiia ten wſchod. Zachod znáczy ſię gwiazdą co ią Polacy zowią źwierzęca. O iák wiele w-nas źwierzęcych obyczáiow! Ná pułnocy źimno, wiele i w-Chrześćiáńſtwie ludźi *ſub frigido Iove*, oźiembłá wiárá, oźiembła miłość Bogá, Oyczyzny, dobrá poſpolitego, wſzyſtko *ſub frigido Iove*. Południe przyrownałbym do owey gwiazdy Kánikuły, pod ktorą ſzaleńſtwá doſyć, á tego nie trzebá śiać.

Uważmy ieſzcze i to, że mężczyzná kożdy, czterdźieśći dni w-żywoćie mátki ſwoiey formuie ſię, i ſześć dni, nie tylko *Medici*, ále i Doktor Swięty twierdźi, to ieſt Swięty Ildephonſus: *Quadraginta & ſex diebus formatur maſculus.* i przydáie prácowićie upátrzona rzecz, że to ſłowo Adam záwiera w-ſobie, ná liczbę greckie litery obrácáiąc, záwiera mowię w-ſobie liczbę czterdźieśći ſześći. *Vnde & ipſum primi hominis vocabulum, quod eſt Adam, eundem numerum per Græci elementa exprimit.* I przydáie, że iáko mężczyzná, czterdźieśći i ſześć dni w-żywoćie mátki formuie ſię, ták i oczyśćienia po zrodzonym Synu, czterdźieśći ſię náznácza. Bog, kiedy *Levit. 10.* oſmego dniá náznácza obrzezánie, *Die octavo circumcidetur infans.* Trzydźieśći potym dni oczyśćienia ſwego czekáć ma, *Ipſa vero triginta diebus manebit in ſanguine purificationis ſuæ.* á oſtátki czterdźieſtu i ſześćiu dni nie dokłada piſmo, bo zwyczay ieſt, práwi, Piſmá Swiętego nie dokłádáć tego, co nád większa ieſt liczbę, ále to w-większey záwieráć: *Mos eſt Sacræ ſcripturæ, minores numeros qui ſummam tranſcēdere ſolent, inter majores includere.* mowi tenże: To iuż ſię ſłuſznie záwołáć może: *Impleti ſunt dies*, wypełnione ſą dni, człowiek z-przymiotow i z-żywiołow czworo, z-czterech częśći świátá ztworzony, czterdźieśći i ſześć dni uformowány, dźiś czterdźieſtą dni oczyśćienia dopełnionymi, określony zoſtáie. *Impleti ſunt dies*, iuż ſię czterdźieśći dni dopełniły. To wtore *Impleti ſunt dies.* 2. *Ildephonſus ſerm. 1. de Purificat.* *Idem.*

Impleti sunt. Kiedy Swięta Ewángelyia, wſpomina Oczyśćienie Nayświętſzey Pánny według práwá, názywa ſię to práwo, *Secundum legem Moyſi*, według práwá Moyzeſzowego. A kiedy przyſzło opiſowáć ſamo ofiárowánie P. Iezusa w-Kośćiele, názywa to ofiárowánie, Swięty Ewángeliſtá, práwem Bożym. *Sicut ſcriptum eſt in lege Domini*, Iáko nápiſano ieſt w-práwie Páńſkim. 3.

A zaż oboiego práwá nie piſał Moyżeſz? toć oboie práwo Moyzeſzowe. A zaż oboie práwo nie ieſt Bozkie? toć oboie práwo, ieſt práwo Páńſkie. Czemuż iedno práwo názywa ſię práwem Moyzeſzowym, á drugie práwem Páńſkim? mowi Chryzoſtom Swięty. *Vbi corporeæ expiationis mentio habetur, ibi lex, Moyſi tribuitur, ubi verò oblationis Sanctæ, ibi ſicut in lege Domini ſcriptum eſt, dicitur.* Kędy wzmiánká ieſt oczyśćienia według ćiáłá, tám práwo Moyzeſzowi ſię przyczytá, ále kędy ſię mowi o ofiárowániu Swiętym, powiáda ſię, że to ieſt nápiſano w-práwie Páńſkim, i przydáie ieſzcze Swięty Doktor. *Evangeliſta --- honorans*, Ewángeliſtá práwi czczacy. Iákoby mowił Chryzoſtom S. Trzebá práwi mieć w-wielkim 4. *Chryſoſtomus.*

kim poszánowániu Msza Swięta i ofiárę, w-ktorey się ofiáruie Christus, ktora iuż iuż zbliżáiaca się, i wyrážona w-ofiárowániu P. IEZUSOWYM, szanuie Ewángelistá Swięty, *Honorans Evangelista.* Dobre wszystkie inne ofiáry, powáżenia godne, ále dość ná nie bydź uczynionemi według práwá Moyzeszowego, gdy przyidźie do ofiáry Páná IEZUSA, iuż nią Pánem, Bog nie iáko zostáie, Páńskiego tytułu przez nie zdobywa, *Secundùm legem Domini.* bá iest to ofiárá, ktorey właśnie, świątobliwość przyzwoita wwiązána *Oblationis Sanctæ.*

5. IMPLETI SUNT DIES. Zászłá Konstytucyia Bozka, áby Mátká w-oczyśćieniu zostáwałá, wyiałże z-tego práwá Rodźićielkę swoię Syn Boży? nie wyiał! Stánęłá Konstytucyia: Trzebá dźiećię do Kośćiołá nieść, pierworodnego okupić. Połamałże te Konstytucyie Christus? Zachował tę Konstytucyią Christus! chćiał dawáć práwo i chowáć práwo, mowi Ericus: *Maxima nobis Redemptoris nostri, dignatio & intemeratæ Genitricis ejus, Beatæ Mariæ humilitas commendatur, quia videlicet tam ipse Dominus, quàm gloriosa ejus Mater, cum legi nihil deberent, legalibus tamen decretis se subdere sponte voluerunt.*

Ericus hic.

6. IMPLETI SUNT. A zaby nie lepiey Bogárodźico Pánno, przywitáć się z-Symeonem, rozmowić, ućieszyć? potym też wstąpić do Anny Stáruszki, obędźież oną Tobie rádá, będźieć powiádáłá stáre dźieie, bo bárzo rádá powiádą Kazánie. *Loquebatur de illo, omnibus qui exspectabant redemptionem Israel.* ále Nayświętsza Pánná, nie dla wizyt, nie dla rozmowy z-Bethleem do Ieruzalem chodźiłá. Ale co to samo zá Ceremonia? że się wprzod Bogárodźico Pánno oczyśćiasz, niżeli do Kośćiołá wchodźisz? O iestże tákich dosyć, coby ich, nie tylko oczyśćić, ále i przez ogień przepuśćić potrzebá, á wolno do Kośćiołá wchodzą! Nam to ná przestrogę, mowi Haymo: *In eo quòd prius templum noluit ingredi, quàm circumcideretur Puer, & purificaretur Mater - - ostendit quia Ecclesiam intrare non possumus, nec Corporis & Sanguinis ejus participes esse, nisi prius - - simus purificati.* W-tym że Pan nász niechćiał wniść do Kośćiołá, áż po obrzezániu swoim i oczyśćieniu Mátki, pokázuie się, że áni do Kośćiołá chodźić mamy, áni Ciáłá i Krwie Páńskiey bydź uczęstnikámi, áż wprzod oczyśćieni.

Haymo hic.

7. IMPLETI SUNT. Ieruzalem znáczy niebo, nie wnidźiesz do niego, áż się tu oczyśćisz. *Adhuc* mowi tenże, *juxta sacratiorem intelligentiam, in eo, quòd prius templum ingredi noluit quàm purificaretur, ostendit, quia in templum æternæ beatitudinis, quòd est in cælo, nequaquam intrabimus, nisi in præsenti vita, per pœnitentiam & bona opera fuerimus purificati.*

Idem.

8. IMPLETI SUNT. Zástąpmy álbo w-drodze Bogárodźicy Pánnie, odradźmy iey tę drogę: Herod dźiatki kazał zábiiáć, zginie twoy Syn, nie idź do Ieruzalem, o wieręć drugie mátki, i ná woynę Synow nie puszczą, á Ty naymilszego Syná twojego, ná szánc wydáiesz? koždy pozna, że nie przeszło mu dwoch lat, że tylko iednomieśięczny iest, á dekret Herodow stánął, dźiatki tákowe zábiiáć. Odpowiáda Euthymius: *Adhuc Herodes Magos exspectans, nondum sui cordis malitiam revelávit,* Czekáiac Herod ná mędrcow, iesżcze serca swego złośći nie wyiáwił. Gdy idźie o śmierć dźieći, o strátę niewiniąt, trzebá długiey deliberácyi, ktorey i Herod zážywa. Oby było deliberowano kiedyś dłužey, czy dopuszczáć Iásyru w-dźiećiách choć Rebelizántow? Stánęłá po ludzku mowiąc z-iedney strony boiaźń Herodá, z drugiey boiaźń Bogá, stánęłá z-iedney strony miłość dźiećięćiá Páná IEZUSA, z-drugiey strony práwo, práwá się ráczey chwyta Bogárodźicá Pánná, práwo wykonywáć, wypełniáć chce. mowi Anzelm S. *Quamvis timerent Herodem, tamen non sunt ausi transgredi legem, quin ad templum puerum deferrent.* Słuchayćie práwá.

Euthymic. hic.

Anselmus.

9. IMPLETI SUNT. Słuszna tu przytoczyć, słowá Gwáryká Opátá: *O quàm felix est de quo dici potest: Impleti sunt dies purificationis ejus, ut jam nihil aliud illi superfit, nisi ut ferant eum in Hierusalem supernam!* O iáko szczęśliwy iest o

Guarric. Abbas serm. 6. de Purif.

ktorym mowić śię może, wypełnione śa dni oczyśćienia iego! o ktorym mowić śię może, wypełnione śa dni oczyśćienia iego, iż nic iuż więcey mu nie dostáie, tylko, żeby go nieśiono do Ieruzalem gornego!

Sanctum Domino vocabitur, Swięte Pánu będźie názwáne. I.
Dawna między bráćia rodzonymi niezgoda, ieszcze ią fundował, piekłożczyk Kaim, i on śię z-brátem wádźił, áż do umoru, bo do usmierćienia Ablá. Druga pará Iákob i Esau, Phárez i Zárá, ieszcze w-żywoćie Mátki tárgánego chodźili. Bronię ia przećię bráći stárszych, przećię brát stárszy Swięty, á wy młodśi nic. Będźiećie mi przywodźili wielu stárszych, z-Pismá Swiętego, á złych; ia śię przećię bronię, dźiśieysza Swięta Ewángelyia, *Sanctum Domino vocabitur*, Swięte będźie Pánu názwáne. Prawdać żeć to práwo iuż nie obowiązuie, otoli dáie śię przypomnieć. A ták Mátko, á ták Oycze, chcełi śię stárszemu Synowi bydź Zakonnikiem, szkodá mu bronić, *Sanctum Domino vocabitur*. Przydawam powagę Pismá Swiętego, bo kożdego pierworodnego Syná, kazano álbo Kośćiołowi ná służbę zostáwowáć, álbo go okupić. Ale bliższa z-niego poćiechá, podporá? ia przećię o piśmie Swiętym przypominam: Kazano pierworodnych álbo Bogu oddawáć, álbo go okupić. Mili pierworodni nie bárzo rozumiyćie, że was Rodźicy kocháią, szácuią, ieżeli was okupuiąc, báránká tylko dádzą, álbo parę gołębiąt.

Sanctum Domino. Ogołem mowi Duch S. że kożde pierworodne Swięte. tłumáczy to Isidorus: *Non de omni primogenito dictum est, nec hoc imperiti homines existiment, verùm de uno illo.* Nie o kożdym to mowi śię pierworodnym, áni to nierozumni ludźie niech rozumieią, ále o iednym onym, to iest o Chrystuśie. Uważa toż i Ildephonsus: *Nunquid Sanctus Achab, aut Ioram, seu cæteri? nunquid Sancti Pseudoprophetæ? - - non utiq;! sed in sacramento futuræ præfigurationis, vocabantur Sancti, cùm non essent, donec veniret Christus, essentialiter Sanctus*, Izali Swięty Acháb álbo Iorám, álbo i drudzy? Izali Swięći fałszywi prorocy? záiste nie! ále że figurowali Chrystusá, Swiętymi śię názywáli, choć nie byli, áż przyszedł Christus, istotnie Swięty. Co to iest, że nie wszyscy pierworodni Swięći byli? á dla iednego Swiętego, to iest Chrystusá, Swiętymi śię názywáli? Ták bywa i teraz między ludźmi, błogosłáwieństwo rzadcy dáne, błogosłáwione poddáństwo czyni, godność iednego, dom i fámilyią ozdabia, poczćiwość Chrystusá, i Achábowi śię przyda. 2. Ildephonsus serm. 2.

Sanctum. Złość ludzka przezwisk wiele wynálázłá, upomina śię Pleban o dźieśięćiny, áż ten ktory ich dáć nie chce, mowi: piekielne te dźieśięćiny; nie piekielne, szkodá ták mowić, by zás sameś tám zá dźieśięćiny nie poszedł, ále trzebá mowić: Swięte dźieśięćiny. Przykrzą śię czyńsze, wyderkafy, i kraczą ná nie ludźie: przeklęte te czyńsze! otoli ieszcze w-żadney Buli nie wykłał ie Papież, názwáć ie potrzebá: Swięte czyńsze. A zkądże tego dowodzę? oto rzecz pierworodna názywa Duch S. Swięta! *Sanctum Domino vocabitur*. A czemuż názywa śię Swięta? *Sanctum ideo dicebatur, quia Sanctis, hoc est Sacerdotibus dabatur*, Swięto śię názywáło, bo Swiętym, to iest, Kápłánom, dawáło śię. Iuż to co Kápłan, to Swięty. Ale ieżeli co Kápłánom oddawáć należy, to Swięte? toć będźie gotową żołnierztwu wymowká, wybieráiąc chleby z-dobr duchownych, bo będą mowili, że im świątobliwośći potrzebá. Pánowie nie ták náuczył Hálberstarcki Biskup Háymo: to co śię Księży dáie, *Sacerdotibus dabatur*, to to Swięte, ále to co śię Księży bierze, ieszcze tego nie Kánonizowano, i nie doydźie Kánonizácyia. 3. Haymo hic.

Sanctum. Co to iest, że pierworodne, lub między ludźmi, lub między bydlęty czystemi, Swiętym śię Pánu názywáło? mowi iáśnie pismo: *Omne masculinum*; á śiestrzyczki też pierworodne w-co? oto pismo Swię- 4.

te o nich, nie bárzo ſtoi, Bog o nich milczy! Ale podobno przeto; płeć żeńska nabożnieyſza, prędzey ſię Bogu odda, do Bogá mieć ſię będźie, á mężczyznę chybá P. Bog prawem obwáruie, to iego będźie.

5. PAR TURTURUM, Parę Synogárlic. Będą ſię Bogárodźico Pánno skárzyły ná ćię báránki, żeś niemi wzgárdźiłá, choćći byś byłá nie uronilá miry, ktoreyieś ſnać oſzczędzáłá, iáko znáczacey mękę Páná IEzusowa, choćbyś byłá też chowałá i Kádźidło, ábyś w-ſtáience wonią przyiemną P. IEZUSOWI uczyniłá, á wonią tą Boztwo Chryſtuſowe cźćiłá, to było cokolwiek zážyć złotá od Krolow dánego, á kupić báránká ná ofiárę. Ieżeli iáko máluią, ták w-rzeczy ſamey miał przy ſobie záwſze báránká Ian S. nie żáłowałbyć go był, Bogárodźico Pánno, ná okup P. IEZUSA. Oto go podobno Nayświętſza Pánná zoſtáwiłá, ubogim Zakonnikom ná potráwę, wełnę ná hábity. Zoſtáwiłá go áby ten báránek Pánu IEZUSOWI, ná oſtátnia wieczerza ſłużył. Lecz mnieby ſię zdáło, że Nayświętſza Pánná wſzyſtkie ofiáry, zá pierworodnego Syná ſwego, od piſmá Swiętego oznáczone, wykonáłá. Dáłá parę Synogárlic i parę Gołambkow, ále dáłá i báránká! á ktoregoż? ſamegoż Páná IEZUSA! *Ecce Agnus Dei*, w-tey ſamey troiey ofierze, iákoby troie śluby zakonne znáczac, w-báránku poſłuſzeńſtwo áż do śmierći, uboztwo pod ſtrzecha mieſzkáiacych gołambiat, w-ládá ſłomiance klecacych ſię, i czyſtość Synogárlic.

6. PAR TURTURUM. Będą teraz Pánowie młodźi mieli ſłuſzna przyczynkę, báwić ſię ptaſzkámi, gołambkámi, powiádáiac, że to chowáia ná ofiárę zá Páná IEZUSA, że ie chowáią przeto, iż ie rękomá ſwemi piáſtowáłá, nośiłá, ofiárowáłá, Nayświętſza Pánná; bá i ieſzcze kto ma ptaſzki, ma rzeczy błogoſłáwione, bo mowi Origenes: *Ego & aves istas beatas prædico, quæ pro ortu Domini oblatæ sunt*, Ia i ptaſzki te błogoſłáwione rozumiem, ktore zá národzonego P. IEZUSA ofiárowáno! á ty w-co poydźieſz ſtáry wierſzyku: *Pisces & aves destruunt scholares*, Ryby i ptáki popſuia żaki? Lecz Origenes powiáda, że to nie tákie tám ptáſtwo było, iákim ſię młodźi rádźi báwia. Słowá ſa iego: *Sicut nova fuit generatio Salvatoris, non ex viro & muliere, sed ex sola tantùm Virgine, sic & par turturum & duo pulli columbarum, non fuerunt tales quales oculis carnis conspicimus, sed qualis Spiritus Sanctus est, qui in specie columbæ descendit*, Iáko národzenie Páná náſzego było nowe, nie z-Oycá i Mátki, ále tylko z-Panny, ták i pará Synogárlic, i dwoie gołambiat nie były tákie, ná iákie oczemá ćiáłá pátrzemy, ále iáko Duch S. ktory w-oſobie Gołembiá widźiány był. Pánowie Studenći młodźi, gołambkom dáć pokoy, to gołambek Duch S. w-fercu.

Origenes hic.

Idem.

7. PAR TURTURUM. Zá iednego báránká byłoby kilká Synogárlic, kilká gołambkow, á Chriſtus niechćiał áby zá ſię ofiárowano báránká, ále áni áby ofiárowano ſtáda gołembiat, ſtádá Synogárlic. Czemuż to ták oſzczędnie? czemu ták okragło? Kiedy owo kto chce pieniadze zbieráć, mogłby kázáć zábić wołu, wieprzá, báránká, coż on czyni? Każe dáć iednę połowiczkę gołębięćiá do roſołu, druga upiec, á z-wieprzem do miáſtá, z-báráńkiem do obory; polekku polekku, z-ochronionego wołu, áż będa wołki, z-ochronionego á záwſze báranká, owczárnia. Tym ſpoſobem poſtampił i Pan náſz, chćiał ná nas Synow ſwoich zbieráć, chćiał nas ubogáćić; coż czyni? oto kontentuie ſię gołambkiem miáſtá báránká! mowi Ildephonſus: *Vt illius paupertate nos ditaremur*, Aby iego uboztwem myśmy byli ubogáceni. Oſzczędność bogáći.

Ildephonſus hic

8. PAR TURTURUM Łácno powiedźieć, czemu za Páná IEZUSA ofiárowano Synogárlice i Gołambki, bo ták práwo Moyzeſzowe nákázáło. Ale czemu ták práwo Moyzeſzowe nákázáło? álbo ráczey Bog, przez Moyzeſzá? trudno doćieć, rády Páńſkiey! dáie *congruentiam*, álbo przyzwotość Bedá: *Quia enim volucres hæ, pro cantu, gemitum habent, non immeritò lacry-*

Beda hic.

mas

mas luminum designant, że bowiem to ptástwo, zá śpiewánie ięczenie ma, nie dáremno łzy pokornych znácza. Odkupisz sobie że ták rzekę Páná IEZUSA, á czymże? łzámi pokuty!

PAR TURTURUM. A nie mogłżeś Łukaszu S. powiedźieć? czy tám zá Páná IEZUSA Sinogárlice, czy same tylko gołębiętá ofiárowano? Ieżeli iedno z-tych? ná cożeś powiedźiał, że ofiárowano álbo Sinogárlice álbo gołębiętá? ieżeli zás oboie ofiárowano? czemużeś przyłożył *aut*? czemuś po prostu nie wyráźił, ofiárowano oboie? Dáie tego przyczynę Bedá: *Hoc sanè inter turturis & columbæ significationem distat, quòd columba quæ congregatim- - - conversari consuevit, activæ vitæ frequentiam demonstrat- - - Turtur verò qui singularitate gaudet- - speculativæ vitæ culmina denuntiat.* To práwi między finogárlicą i gołębicą iest rożnośći, bo gołębicá, rázem z-drugiemi bywa, i dźielne żyćie wyraża; sinogárlicá zás, kocha się w-osobnośći, i spekulácyi, álbo bogomyślnego żyćia obrázem iest. Bá roztrząśniymy to. Gołambek znáczy prácowity żywot, spekulácyią i bogomyślność sinogárlica, *Speculativæ vitæ culmina denuntiat.* Zawiera dyszkurs swoy S. Beda: *Consultò Lucas utrum turtures aut pulli columbarum pro Domino sint oblati non dixit, ne unum vivendi ordinem præferret*, Umyślnie Łukasz S. czyli sinogárlice, czyli gołębiętá były ofiárowáne, nie położył, áby się niezdał, że iedno żyćie nád drugie przekłada. Swiątobliwe gołębiętá, co to w-mieśćie, w-przedmieśćiach, w-miasteczkách i ludnych mieyscách osiádły, ále i te świątobliwe, ktore ná gorách z-Benedyktem, ná padołách z-Bernárdem Swiętym, *Benedictus montes, Bernardus fontes*, zostáią, i te ktore ná gorze srebrney, álbo ná gorze Korony, *in monte Coronæ*, álbo też w-gorze pokoiu, *in monte pacis*, Bogu służą. Owo zgołá i sinogárlice co cukru wołáią, i gołębiętá co grochem się kontentuią, wszystko to służbá P. Bogá nászego, iednego nád drugiego przekłádáć nie trzebá, *ne unum alteri vivendi Ordinem præferret.*

PAR TURTURUM. Stękáią iákom powiedźiał, bá i násłyszeliśćie się, gołębiętá, stękáią sinogárlice. A coż was boli że stękaćie? zdrow będźie gołambek nic mu, i grochu woła, á przećię stęka, nikt iednák nie mowi ná gołambká: że zmyśla, wykwintow potrzebuie, nie wielkie wykwinty groch! Przestrogá iednák miánowićie sinogárliczkom, áby stękáły, bo lepiey płákáć, niżli się smućić. 2.

PAR TURTURUM. Dáie przyczynę Theophylactus, czemu to P. Bog nász kazał zá pierworodnego Syná ofiárowáć sinogárlice, á iesżcze w-parze. *Par turturum offerri jussit lex, ostendens quòd ex casto connubio sit procreatus*, Kazał Pan ofiárowáć parę sinogárlic, áby pokazáło się że czystego łożá był Syn. Ale czemuż kto niechce sinogárlic ofiárowáć, to mu było wolno gołębiętá dáć? snáć przeto, áby byli kupcy, przedawcy, nie drożyli się; bo iáki táki obaczywszy, że ten droży się z-sinogárlicámi, mogł mowić: dostánę ia tániey gdźie indźiey gołambiąt; gdyby było tylko sinogárlice kupowáć trzebá, poszłyby były w-zgorę, nie dokupiłby się ich. Dźiwna rzecz że w-Polskim ięzyku to słowo kupiec, znáczy tych co przedáią, i ták mowimy: Bráctwo kupieckie, kupiec bogáty &c. toż słowo kupiec, znáczy tych co kupuią, i ták mowimy: kupcá nie mász ná towar. Co to iest że iedno słowo, i kupuiacych i przedáiacych znáczy? I odpowiećie mi: niedostátek to ięzyká Polskiego sprawuie! á ia w-tym upátruię táiemnicę, ták bráćie przedaway, iákobyś sam rad kupił, miy się rázem zá przedáiącego, ále i rázem zá kupuiacego. A znáć upátruiąc Pan Bog, że przedáiący nie zechcą tego záchowáć, á widząc że náznáczywszy ná ofiárę samę sinogárlice, zdrożyłáby byłá ie złość ludzka i łákomstwo, dał ná wybieránie: będali się drożyć z-sinogárlicámi, to kupić gołębi. 3. Theophylactus.

Inna przyczynę dáie tenże: Gołębice práwi znácza płodność, áby 4.

1. (margin, at "PAR TURTURUM. A nie mogłżeś") — Idem. — Idem.

Idem. się tá płodność wyráźiłá, płodne ptástwo gołębiętá ofiárowáć práwo ká że. *Qui autem non haberent turtures, offerebant duos pullos columbarum, ut multiplicatio prolis signaretur.* Kiedy to co rok, to prorok, to zá tych znáć gołębiętá ofiárowano, i są też ni twoi gołąmbkowie, záraz grochu wołáią. Ale kiedy to nie dał Pan tych gołębiąt dosyć, ále będźie tylko sinogárlę, to z-niem się trzebá wykwintowáć, pieśćić, áptekowáć, cukrowáć, cukru woła, nie grochu, bo iedno, i słábe. *Offerebant duos pullos columbarum, ut multiplicatio prolis signaretur.*

5. Beda in Catena. Duos PULLOS. Ták wiele rodzáiow ptástwá, á z-tey wszystkiey zgrái, nie obrał P. Bog nász tylko sinogárlicę i gołębiá. Odpowiáda Bedá: *Loquacissimus est turtur in avibus.* Wiećie práwi, ktory też ptak naybárźiey szczebiecze? sinogárlicá! i pomyślćie sobie: podobno zá owego Páná co wszystko gada, właśnie było trzebá sinogárlicę ofiárowáć. *Loquacissimus est turtur in avibus.* Záś gołąmbek iest naybárźiey łáskáwy, *At columbus est animal mansuetum.* Coż opátrzyłá madrość Páná Bogá nászego, będźie przystało właśnie sinogárlicą i gołębiem, odkupić według práwá, wćielonego Bogá, będźie on łáskáwá, potulna, przyięmna, gołębicá, będźie iáko Słowo przedwieczne, słowem, wymowá, kazániem, świát do siebie pociągał, więc że go sinogárlicą i gołębiem odkupić.

Idem. *Talis autem factus est erga nos Salvator, mansuetudinem perfectissimè colens, ut turtur orbem allexit.*

6. Duos PULLOS. A zaby też nie dosyć iedney było sinogárlice? co po parze? *Par turturum,* á zaby nie dosyć było iednego gołąmbká? dwoch dawáć kazano! trudno się domyślić intencyi Duchá Swiętego, podobno że to Kápłáństwu miáło dostáć się ná ofiárę, nie zdáło się áby był ieden iadł, niech się też przynamniey drugiemu przy niem dostánie, *Par turturum,* i ieszcze drugim dwom, *Aut duos pullos columbarum.* Podobno też nie zdáło się Duchowi Swiętemu, áby te ptászętá bez towárzyszá bywáły.

Idem. Inna w-tym upátruię táięmnicę tenże: *Bina jussit offerri, quia homines consistunt ex anima & corpore, duplum à nobis poscit Deus,* Dwoie kazał ofiárowáć, álbowiem ludźie zkładáią się z-duszy i ćiáłá, oboygá tego od nas wyćiąga Bog.

7. Duos PULLOS. Czás iest mięsopustny około gromnic, ę Kośćioł nam Duchem Swiętym powodowány, każe czytáć Ewángelyią Swiętą, o sinogárlicách, o gołąmbkách. *Par turturum aut duos pullos columbarum.* Upátrzył Duch S. będą się teraz o wdowy stáráli, trzebá im przypomnieć sinogárlicę, o ktorey powiádáią, i doświadcza się dotąd, że kiedy zádechnie samiec, samicá iuż ták, że ták rzekę, wdową, áż do śmierći zostáie. A czemuż to sinogárlico nie idźiesz powtore zá mąż? Odpowiáda Ambroży S. niechce poyść zá drugiego, bo pierwszy iey nie dotrzymał wiáry, ieżeli się ná pierwszym oszukáłá, boi się dopieroż oszukáć ná drugim.

Ambros. lib. 2. de Abraham cap. 8. *Quoniam infidelis ad perpetuitatem fuit, iterare conjunctionem recusat,* że nie był wierny ná wiekowánie, powtarzáć pary nie chce; to iest boi się, áby i ten drugi nie umárł, nie powtarza pary. Do tego, iest sinogárlicá tákie ptaszę, że i po śmierći, i po ześćiu, małżeńskiey dochowywa wiáry, *Nec pudoris jura aut complaciti viri resolvit fœdera.* A tu mowę swoię obraca Swięty Ambroży do białychgłow: *Discite mulieres, quanta sit viduitatis gratia, quæ etiam in avibus prædicatur,* Uczćie się białegłowy, iáko wielka iest godność wdowiego stanu, że iest i w-ptakách pochwalona. I dźiwuie się dáley S. Ambroży: *Mulieres nostræ turturum pudicitiam implere vix possunt,* á białegłowy práwi násze, czystość sinogárlic wypełnić ledwie mogą; nie dźiś się to dźieie, kiedy to ieszcze i zá S. Ambrożego wdowy niechćiáły bydź sinogárlicámi. *Mulieres nostræ turturum pudicitiam implere vix possunt.*

8. Basilius hom: 8. in Hexameron. Przypomina w-mięsopustny czás, i parę gołąmbiąt Ewángelyia, w-ktorych płodność známienitą; lepiey iuż podźćie po parę do Kośćiołá, á Bogá nie obrażayćie, *Columbæ copiâ libidinis gaudent,* mowi S. Bázyli: bá

ieſzcze i przydáie, że kiedy wyleći, pokaże ſię gołąmb, á będźie uperfumowány, to i drugich zá ſobą zwabi. *Bene olentes namq́; ſequuntur & reliquæ.*

Duos PULLOS, Będźie czáſem człowiek ni twoie gołębiątko bez gniewu, bez iádu, żołći w-ſobie nie ma, áż on przećię poczyna ſię gniewáć, czáſem wyskúbie też drugiego, bá i skrzydłámi przetrzepie. zkadźeć to miły gołąmbku? powiáda S Auguſtyn, że i gołąmbek o gniazdo właſne, o dom ſwoy gniewa ſię. *Fel columba non habet, tamen roſtro & pennis pro nido pugnat*, Żołći gołębicá nie ma, przećię pyſzczkiem i skrzydłámi o gniazdo biie ſię. Kożdemu dom iego miły. 1. *Auguſ. ſer. 7. in Ioan.*

ET ECCE HOMO ERAT, A owo człowiek był. Aż ſtrách uſłyſzawſzy to ſłowo: *Ecce homo*, Oto człowiek. bo iuż pomyśli záraz Chrześćiánin: pewnie to tu pokaże Sędźia Piłat Páná IEZUSA ukoronowánego, ubiczowánego; ále poczekáć trochy, teraz ráczey pokázuie S. Evángeliſtá Symeoná ſtárcá, ktory Páná oczekiwa, piáſtuie, chybá że też to ni Boże ubiczowánie, kożdy ſtáry, kożdy podeſzły w-lećiech, *non eſt ei ſpecies neq́; decor*, nie máſz iuż ná co i weyzrzeć. Stárość z-nędznośćią chodźi. 2.

ET ECCE. Akceptował, przyiął świát Pána IEZUSA zá Pána, zá Chryſtuſa, zá Pomázańcá Páńskiego, nie doſyć było, że ſię Symeonowi ſamemu ták zdáło, że Anná Phánuel ták rádźiłá, że dźiatki krzyczáły: Hoſanna, ále cáłem poſpolitym ruſzeniem, zgodą wſzyſtkich ſtanow, przyięty był Chriſtus. Oto práwi Ambroży S. *Omnis ætas et uterq́; ſexus, elementorumq́; miracula, fidem adſtruunt*, oto práwi wſzyſtkie látá, oboiá płeć, i skutkow cudá, wiárę utwierdzáią. *Virgo generat, ſterilis parit, mutus loquitur, Elizabeth prophetat, magi adorant, utero clauſus exultat, vidua confitetur, juſtus exſpectat*, Pánná rodźi, niepłodna powiia, niemy mowi, Elżbietá prorokuie, czcza mędrcy, záwárty w-żywoćie wyskákuie, wdowá wyznawa, ſpráwiedliwy oczekiwa. cud wielki, zgodá wielu ná iednego. 3. *Ambroſius hic*

ET ECCE. Ktory też oſtátni święty, ſtárego teſtamentu? ktory pierwſzy nowego? Ieſt wiele tákich, co ſtoią zá Swiętym Ianem Krzćićielem, i może ſię názwáć oſtátnim męczennikiem ſtárego zakonu, ále wyznawcá ieſt Simeon Swięty. ták mowi Timotheus: *Vltimus quidem ex lege Moyſi, primus verò in lege gratiæ*, i przydáie: *Iudæus religione, Chriſtianus gratitudine*, Zyd według religyi, wdźięcznośćia Chrześćiánin! czyń ty iáko chceſz dobrze żydowi, niech on i tániey przedawa, niech wrzkomo ſłuży, nágrodźi ſię to ná końcu niewdźięcznośćią. Wdźięczność z-wiárą Chryſtuſowa chodźi, *Chriſtianus gratitudine*. 4. *Timoth: Preſbyter or: 10. inter. 17.*

ET ECCE. Mogł práwie dobrze Pan IEZUS młodźiká iákiego obráć, áby go piáſtował, ále wolał ſtárego. mowi Auguſtyn S. *Ipſe ad hominem ſenem venit, qui mundum veterem invenit*, do ſtárego przyſzedł, bo záſtárzáły w-złym świát ználazł. Lat potrzebá do piáſtowánia P. IEZUSA. 5. *Auguſt. ſerm. de verb. Apoſt*

ET ECCE. Powiáda S. Łukaſz że S. ten Simeon był oczekiwáiacy poćiechy Izráelskiy. Co to zá poćiechá Izráelska? Czy to tám czekał, áżby był umárł Anaſz i Káifaſz, áby był po ktorym z-nich, wźiął urzad? boć też i to konſolácyia? konſolácyiać, ále nie Izráelá! Czy ſpodźiewał ſię: będą umieráli teraz Izráelczycy, iáko to około Márcu, to ich też záprowádzę do Grobu, i okroi mi ſię też cokolwiek? urodźiło ſię tám ſłyſzę iákieś dźiećię, á známienite, co to áż Krolowie przyiácháli náKrzćiny, nie był tu ieſzcze w-Kośćiele, pewnie go tu dobrze okupią, doſtánie mi ſię ſtáremu, nie ládáiáka ofiárá, miánowićie iż go też zbogácono w-złoto, w-mirę, w-kádźidło, to złoto będźie dla mnie, mirá i kádźidło ná Kośćioł? Konſolácyiać to, ále nie Izráelá! Ná czymże nalezáłá poćiechá Izráelá, ktorey to oczekiwał Simeon? mowi Titus Boſtrenſis: *Hoc eſt à Romonorum dominatu Herodisq́; alienigenæ tyrannide liberationem*! Oczekiwał práwi poćiechy Izráelskiy, to ieſt od Rzymian pánowánia, i od Herodá cudzoźiemcy, wybáwienia! To tu iuż ſtáry, iuż iedna 6. *Titus Boſtrens:*

dna noga w-grobie ſtał, á ieſzcze oſobá Duchowna, i piáſtun Pána Iezusow, á przećię mu ſię chćiáło popráwy, odmiány, wolnośći, *liberationem.* Poćiechá ſpráwiedliwa ná tym świećie, dawna Oyczyzny wolność.

7. Et ecce. Iużeś też ſtáry miły Symeonie, rozumiem że nioczym nie myślisz, tylko żebyś Pánu Bogu ſłużył, á miał ſwoię potrzebna wygodę? mowi Simeon: Bogu rad ſłużę, o wygodźie nie myslę! álem przećię w-iedney exſpektátywie. O Symeonie ſtáryśći ty, czegoż ty maſz więcey czekáć, tylko dobrey śmierći? Powiáda Piſmo: *Et ipſe exſpectabat conſolationem Iſraël*, że oczekiwał poćiechy Izráela. To to podobno poćiechá Izráelá w-nędzy, w-opreſſyi, w-uboztwie, zoſtáiącego, umrzeć, i ták życząc ſobie Simeon śmierći, życzył ſobie poćiechy Izráelá? To pewna że Simeon nie ták ſwoiey, iáko cáłego Izráelá poćiechy

Ildephonſus czekał! mowi Ildephonſus: *Non ſuam tam, quàm totius populi conſolationem exſpectabat.* Miał Simeon exſpektátywę nie ſwego, ále cáłego Izráelá dobrá, i przeto go też názywa piſmo Swięte: *Iuſtus* ſpráwiedliwy. Kiedy to kto tylko ſwoie intereſſa piáſtuie, dobro poſpolite ma w-piorze, w-ięzyku, w-rzeczy ſamey ſwoię prywatę w-ręku i mięſzku, kiedy kto gotow przedáć i dobro poſpolite, zá dobro ſwoie, ſpráwiedliwośći nie záchowa, bo czeka *ſuam, non totius populi conſolationem*, ſwoiey poćiechy, nie cáłego Izráelá!

8. Et ecce. Dwa tytuły dáie P. Bog náſz Symeonowi, że był ſpráwiedliwy, i że był Bogoboyny. Nie ſkárżono ná Symeoná: temu á temu ſąśiádowi to wydárł; nie ſkárżono ná Symeoná: nie praw Kośćiołowi, nie praw dobru poſpolitemu. Czemu? bo był *timoratus* boiáźliwy, karny,

Beda obawiáiacy ſię. mowi Bedá: *Quia difficilè juſtitia, ſine timore cuſtoditur*, Bo trudno ſpráwiedliwość bez boiáźni záchowáć. Kto ſię práwa nie boi, miáſto wolnośći, ſwawoli záżywa, ten i prywatnie, i Rzeczypoſpolity ćiężki będźie. *Difficilè juſtitia ſine timore cuſtoditur.*

9. Et ecce. A za Pánie náſz, nie doſyć ná ćię było, mieć świádectwo od niebá przez gwiazdę i Anioły? mieć świádectwo od tronu przez trzech Krolow? mieć świádectwo od poſpolſtwá przez páſtuſzkow? á zá toba świádcza i Księża z-Symeonem, i wdowy z-Anna Phánuel, i inne

Ericus práwie ſtany? Dáie przyczynę Ericus: *Decebat namq́, ut quia omnis ætas, omnis ſexus, omnis conditio, per Chriſtum erat redimenda, omnes etiam illi devoto famularentur obſequio*, przyſtało bowiem iż wſzelkie látá, oboiá płeć, wſzyſtkie kondycyie ludźi przez Chryſtuſa miáły bydź odkupione, áby mu też wſzyſcy nabożna ſłużyli uſługa,

10. Et ecce. Stáryś Symeonie, ey gdyby od ćiebie náuczyć ſię, coś też czynił, coś zá prezerwáty w záżywał, żeś w tákie látá záſzedł? ták zgrzybiáłey doczekał Szędźiwośći? nic nie wątpię, żeś cekuláty nie piiał, ániś záżywał proſzkow wiperowych. Czegoż przećię záżywał? powiáda

Haymo Háymo: że záżywał ſwego imięnia. To ſłowo Simeon tłumáczy on: *Simeon qui obediens interpretatur*, Simeon práwi wytłumacza ſię poſłuſznym, ále kiedy kto Bogá, práwá, rzadcow nie ſłucha, to mu też poczna głowę gryść, ſam ſię uſuſzy, uwędźi. Simeon pożył, bo był poſłuſzny, *Simeon qui obediens interpretatur.*

11. Et ecce. Dźiwny przywiley podány był Symeonowi, przez widzenie: Nie uyzrzyſz práwi śmierći, *Non viſurum ſe mortem.* w-wielkich powietrzách, w-málignách tákże, często ſię zda ludźiom, że śmierć chodźi, że ia widuia; ále to bayká, bo śmierć ieſt nie żyć, á ktoż to widuie: ſamo nie żyć? ále mi zádaćie: Oto iáśnie piſmo Swięte mowi: że Simeon nie miał uyzrzeć śmierći, áż P. Iezusa obaczy, to znáć śmierć widźieć ſię może? zádał tę kweſtyia ſobie Haymo: *Quæritur quare dixit ſe non viſurum mortem, cum mors claudat oculos potius, quàm aperiat?* Co to ieſt że powiáda piſmo, iż widźieć nie miał śmierći? á przećię śmierć ráczey záwiera oczy,

czy, niż otwiera? Dáie ten tłumácz pismá Swiętego odpowiedź: *Sed ad hoc dicendum, quia videre in hoc loco, pro sentire, vel experiri dicitur.* ná tym mieyscu przez widzenie, rozumie się uznánie, albo doświádczenie! iákoby mowił Duch Swięty: nie uznasz śmierći, áż Chrystusa obaczysz. stosuymy to do obyczáiow. Simeon człowiek był Swięty, *Iustus*, Bogoboyny, *timoratus.* Oto mogł też pátrzáć ná śmierć, to iest mogł wzgladáć w-wieczność, ále złym, ále grzesznikom, śmierć záwiera oczy, *cum mors oculos potius claudat quàm aperiat.* Znák bogoboynego pátrzáć ná śmierć.

Et ecce. Symeonie byłeś ty Ksiadz? czy świetcki człowiek? pospolitsze iest mniemánie, że ten Simeon był Kápłánem! A gdybyśmy ták rokowáli: snáć podobno Simeon mogł chćiał Księdzem zostáć, ále przypátrzywszy się Káifaszowi i Anaszowi, niechćiał się święćić. mowi Theophylactus: *Non erat Simeon Sacerdos, sed homo Deum amans*, Nie był Simeon Kápłanem, ále człowiekiem Bogá miłuiacym. Ktoż był pierwszy że ták rzekę, nowego testámentu Ksiadz? kto pierwszy w-Kośćiele piástun Boży? świetcki Simeon, ále Swięty! Swiatobliwość Księdzem nieiáko czyni. 1.

Et venit in spiritu, Wszedł w duchu. Nie opisuie pismo Swięte, w-co się też ubrał Simeon do Kośćiołá idac. podczás przećię chłodny, co miał zá szubę. Pewnie dziwakiem nie był, coby go to miano pálcem pokazywáć, iáko się to dziwno ubrał, i owszem powiáda Evángelistá, że w-Duchu przyszedł, *venit in Spiritu.* Rozumiem że kożdy co do Kośćiołá idźie, w-duchu idźie. ále ten Duch dwoiáko się dźieli. Duch dobry, Duch zły, idźie kto do Kośćioła z-Ksiażkámi nabożnemi, z-koronka álbo rożáncem, to ten w-Duchu idźie; ále kiedy niesie listy do przeczytánia, áwizy, gazety, nowiny, álbo dla widzenia się i rozmowy, ten idźie w-duchu, ále z-kim, to co go złym názy wáia. 2.

Venit. Powiáda S. Ewángelyia, że Simeon przyszedł w-Duchu. Dla Boga Simeon przyszedł, álbo w-trzewikách, álbo w-botách. Miał przećię suknia zwierzchnia i zpodnia, i to nie duch, á przećię Ewángelyia mowi: w-Duchu przyszedł. Kiedy owo kto ná rynku stoiac, gádáiac, z-kompányia czás trawiac, á nie zmárznie, á do Kośćiołá przyszedszy, záraz okrzepnie, to ten nie *in Spiritu venit*, nie w-duchu przyszedł. kiedy wygoliwszy się zdrowo stáć przed Iegomośćia czapkę zdiawszy, choć ná trzáskacym mroźie, á w-Kośćiele záraz przy Mszy S. odkrywszy głowę, kátáru, iáko on powiáda, nábędźie, nie *venit in Spiritu*, i ten nie przyszedł w-duchu. 3.

Venit. Porwałeś się do Kośćiołá spiesżno Symeonie, á kogożeś tám w-Kośćiele zástał? Gdyby się był kwápił do nászego Kośćiołá Kátolickiego, tobym się nie dźiwował, bo w-niem záwsze Sákrámentálnie Páná Iezusa znaydźie, ále w Ierozolymskim Kośćiele ołtarzći był Bozki, ále nie Bog ná ołtarzu. Simeon mowi: cudá się stáły w-Ierozolymskim Kośćiele, iuż upátruię Bogá, iuż tám nimem ia przyszedł, zostaie, trudno prędko iść, trudno kwápić się nie mam! wszák Symeonie, prowádźi go Iozef, i Nayświętsza Pánná? uprzedźił ich! Iozef i Maria pospołu ida, tych ia uprzedzę; ále Páná mego nie uprzedzę, iuż go w-Kośćiele zástánę. mowi Timotheus. *Iosephum & Mariam antevertit, at verò Puerum qui deportabatur non antevertit; quomodo enim eum anteverteret, qui nusquam non præsens adest.* Pan Iezus uprzedza záwsze do Kośćiołá, nikt go tám nie uprzedźi, kwápić się do niego i zá niem potrzebá. 4. Timotheus.

Venit. Przyszedł prawi w-Duchu do Kośćiołá Simeon. A ćiáło gdźieś zostáwił Swięty Symonie? Powiáda Ildefons, że nie przyszedł bez ćiáłá! Bywáia czásem ludźie, co to chodza do Kośćiołá iákoby bez ćiáłá, żadney powierzchney rewerencyi, uczćiwośći, Bogu nie czynia, czapki nie zdeymie, głowy nie zchyli, ná koláná nie klęknie, w-persi 5.

się

śię nie uderzy, oczu ku gorze nie podnieśie, przyszedł do Kośćiołá bez
Ildephonsus. ćiáłá, nie ták Simeon. *Non est putandum, quòd solo Spiritu in templum venit*
6. Venit. I do Kośćiołá wodzá potrzebá, temu czásem wodzem do Kośćiołá, tá, á tey ten. To śię tacy oboie prowádzą do Kośćiołá. O pewnie rácy nie będą piástowáli Páná Iezusa, nie wezmą go ná łono. mowi Origenes: *Et tu si vis tenere IESVM & amplexari manibus, --- ducem habeas Spiritum*, I ty ieżeli chcesz trzymáć Páná Iezusa, i obłápić rękomá, wodzá miy Duchá, niech ćię Duch, Duch Swięty, nie námiętność, do Kośćiołá prowádźi.
Orig. hom. 15. in Lucam.
7. Et cum inducerent eum, I gdy wprowádźili go do Kośćiołá. A zażby był sam Pan Iezus nie tráfił do Kośćioła? á ząż do chwały Bożey, áż go ćiągnąć, áż przynukáć było potrzebá? Látá P. Iezusowi nie dopuszczáły samemu iść do Kośćiołá! á Rodźicom przestrogá: choćby náturá w Synu naylepsza byłá, choćby mogli komu inszemu zpuśćić, áby go do Bogá, áby do Kośćiołá prowádźili, niech śię w-tym uprzedzáć nikomu nie dádzą, niech go sámi do Bogá wiodą! Mogłá práwie dobrze mowić Nayświętsza Pánná: záprowádzę go do Elżbiety, niech go pozna, niech obaczy śię z-Brácisżkiem Ianem, záś drugą rázą, poydźiemy do Zebedeuszá; á Pánna Nayświętsza naprzod z-Pánem Iezusem do Kośćiołá. *Cum inducerent eum in templum*. Gdybyśćie iesżcze do iákich Swiętych Elżbiet, dźiatki wásze młode prowádźili, iákożkolwiek byłoby to, ále kiedy tám ich prowádźićie, gdźie śię pogorszyć mogą, to gorzey.
8. Et cum. Ktora też naypierwsza byłá Processyia? odpowiećie: z-Ráiu ná świát Adáma i Ewy! Processyia tákże Nóego do Korábiu, z-Korábiu. Ale ia pytam o Processyi, w-ktorey sam szedł Pan Iezus? I odpowiádam: Dźień Oczyśćienia Nayświętszey Pánny, pierwsza to Processyia! Pánie moy, złyś dał przykład, bo że to máła byłá Processyia, dwie w-niey tylko było parze, Iozef i Nayświętsza Pánná, Simeon i Anná, to śię też wuczą ludźie, zostáwić Księdzá w-Processyi z Kośćielnym iákim dźiádem; bá i Pánie pátrzą ludźie. Iozef idźie z-Nayświętszą Pánną w-Processyi, nie dźiw małżonek z-małżonką, ále Anná wdowá, co miáłá czynić w-parze z-Symeonem? To śię też Pánie náuczą ludźie pará, co po niey nic, processyie odpráwowáć. O tey processyi to námieniam, co mowi S. Bernard: *Hodie templi Dominum, in templum Domini, Virgo Mater inducit, Ioseph quoq; sistit Domino, non suum sed ejus filium --- agnoscit justus -- Anna confitetur, ab his quatuor, primò, hodierna processio celebrata est*, Dźiś Páná Kośćiołá w-Kośćioł Páński, Pánná i Mátká wprowadza, Iozef też stawia Pánu nie swego ále iego Syná, uznawa spráwiedliwy Simeon, Anná wychwala, od tych czterech dźisieysza Processyia obchodzona. Ale czemu ták miła processyia? Odpowiáda tenże: *Nec sanè mirum si tunc parva fuit, quandoquidem parvus erat qui suscipiebatur.* I záiste dźiwowáć śię nie potrzebá, że máła byłá processyia, bo máluchny też był Pan Iezus; ále kiedy iuż ná tronie záśiadł, miáłyby i trony w-tę processyią iść, kiedy świátu pánuie, mieliby ią Pánowie zágęszczáć.
Bernard. ser. 1. hic.
9. Et cum. Ná woli to Páná Bogá nászego było, przybráć piątego do tey processyi, dźieśiątnego, setnego, tyśiącznego, ále Pan nász czterma śię ukontentowáł. mowi tenże: *Ab his quatuor celebrata est processio, quæ per quatuor orbis climata, solennibus hodie gaudiis ad memoriam revocatur*, Od tych czterech obchodzona iest processyia tá, á znáczyłá, że cztery częśći świátá, dźiś uroczystemi wesołośćiámi, miáły ią wspominać.
Idem serm. 2.
10. Accepit eum in ulnas, Wźiął go ná łono swoie. Nie opisuie nam Pismo Swięte, iáko śię też Simeon z-Nayświętszą Pánną przywitał, bo w-Kośćiele, swobodnieyby śię byli witáli Ichmość, z-sobą, mowiąc: Wszák też i Simeon w-Kośćiele witał śię i z-Nayświętszą Pánną, i z-Swię-
tym

tym Iozefem. I ieżeli to czynia nie máiąc przykładu w-Symeonie, cożby było z przykładem! Oto náucza nas Simeon, przyszedszy do Kośćioła, pierwszy Akt, záraz do Páná IEZUSA. Gdyćby witáć się ieszcze w-Kośćiele z-Nayświętsza Pánna i Swiętym Iozefem, uszłoby, ále mináwszy gospodarzá domu Bożego Páná IEZUSA, witáć się z-poddánymi iego, záiste nie rzecz.

ACCEPIT. Pátrzy Origenes z-iedney strony ná białagłowę Chánáneyska, tylko kráiu száty dotykáiaca się. Pátrzy i ná Symeoná, obomá rękomá trzymáiacego Páná IEZUSA, obomá go rękomá trzymał, bo wydrzeć go sobie z-ręku niechćiał dáć. 1.

Obomá rękomá piástował, bo gdy co wielce waży, ręka się iedna trzymáć nie da. Bog naywięcey waży, Bog nád wszystko waży, i więcże ważnego Bogá, obomá rękomá dźwiga Simeon. 2.

Gdy czego wiele, obomá to rękomá obeymuiemy. Bráłáć białagłowá Chánáneyska dość dobrodźieystw od Chrystusa, ále ie mogłá w-garść iednę záwźiać, máłe to od Páná Bogá dobrodźieystwo uzdrowienie ná ćiele, otoż to dobrodźieystwo szczypka nieiáko, dwiemá pálcámi zábierałá. Ale że Simeon obiáć dobrodźieystw Bozkich nie mogł, áż ná łono zábiera ie. mowi Origenes: *Si illa ad extremam partem vestimenti tantum emolumenti habuit, quid putandum est de Simeone, qui in suas ulnas accepit infantem.* Ieżeli białagłowá Chánáneyska końcá tylko száty dotknawszy się, ták wiele pożytku miáłá, coż rozumieć potrzebá o Symeonie, ktory ná swoie łono wźiął niemowlę Páná IEZUSA. 3. Orig. ...

ACCEPIT. Powiáda Augustyn S. o Symeonie Páná IEZUSA noszacym: *Portabat à quo portabatur.* Nosił tego ktory go nośił. Wzor to dworow, wzor Polityki. Ten tego dźwiga, ten owego. Ten tego promowuie, ow go wzáiem, iaki táki *portat portantem.* 4.

ACCEPIT. Powiáda Bedá że nosząc Páná IEZUSA Simeon, rzecza sámá wołał: Młodźi iużeśćie wy stárzy. á dla Bogá, dopieroć mu ośmnaśćie lat, przećię on stáry. Stárzy i wy dwá rázy zgrzybiáli, i owszem kożdy stáry gdy zły, bá i młody gdy zły, ma iuż około sześćiu tyśięcy lat. A to iako? Lub młody, lub stáry gdy zły, nośi ná sobie stárego Adámá stárego człowieká, ktoremu iuż około sześćiu tyśięcy lat. otoż obchodźi wszystkich Simeon pokázuiac Páná IEZUSA, á mowiac: odmłodniyćie. *Accepit veteranus infantem, ut doceret nos exuere veterem hominem --- Accepit senior infantem Christum, ut insinuet hoc seculum quasi senio jam -- defessum, ad innocentiam, & ut ita dicam, Infantiam Christi -- renovandum.* 5. Beda

ACCEPIT. Kápłáni, proszę dawnoli kożdy z-was prymicyie odpráwił? Mnieby się zdáło, że wszyscy Kápłáni odpráwiliśmy prymicyie ná dźień Oczyśćienia Nayświętszey Pánny, bá nie mnie się to zda, ále pomienionemu Bedźie: *Offert Dominum Prophetarum Prophetæ, offert unicum uni, immo omnibus in uno, quæ omnibus eundem peperit Salvatorem.* Ofiáruie Bogárodźicá, Páná Prorokow, Prorokowi. ofiáruie Iednego, Iednemu, i owszem wszystkim w Iednym, ktora dla wszystkich iednego porodźiłá Zbáwićielá. W-ten czás prymicyieś odpráwił, kiedyś ná rękách Páná IEZUSA naprzod piástował, á kiedyżeś go naprzod piástował? oto go wam wszystkim świątobliwi Kápłáni Nayświętsza Pánna w-iednym Symeonie położyłá! *Omnibus in uno.* 6. Idem.

ACCEPIT. Czyiá też Msza iest naykrotsza? záraz wy oblećićie myślá świát, i o tym i o owym Kápłánie myśląc. ázaby nie lepiey powiedźieć, że naykrotsza msza *Requiem,* zadusżna? znayduię ia ieszcze krotsza mszą, nie mogłáby bydź krotsza msza, iáko w-ktoreyby to był záraz *Introit,* i *Ite Missa est.* Táka msza dniá dźiśieyszego byłá Symeonowá, weśćie ná mszą, Końcem zárázem było, mowi Gregorius Nissenus: *Quàm beatus ille sacer ad Sacra introitus, per quem ad vitæ terminum maturavit.* 7. Greg. Nissen.

Iáko był święty, do Mszy Swiętey, *introit* álbo weśćie, ktory do żyćia końcá pospieszył, weśćie zarazem było do Mszy, *ad Sacra introitus*, ále i *Ite missa est*, álbo wyśćie, *ad vitæ terminum maturavit.* Oto Simeon choć Swięty i stáry, Msza S. nie bawił nád zamiar.

8. Accepit. Nie wszyscy iednáko Páná Iezusa noszą. iáko uważa Bernard Swięty: *Quid est quòd Maria portat IESVM in utero?* Co to iest że Nayświętsza Pánná, nośi Páná Iezusa w-żywoćie? Swięty Iozef dźwiga go ná rámieniu, ućiekáiąc z-niem do Egiptu, Simeon nośi go ná łonie. *Quid est quòd Maria portat IESVM in utero, Ioseph in humero, in Ægyptum scilicet iens -- Simeon portat in brachiis?* i ták to tłumáczy: Są niektorzy co chcą zárodźić Páná Iezusa w-sercách ludzkich z Swiętym Páwłem mowiącym, że drugi raz was rodzę, áż w-was Chrystus będźie uformowány; i tácy są Káznodźieie, to ći Páná Iezusa w-wnętrznośćiách noszą Kiedy kto pokutę w-ręce weźmie, i choć mu też cokolwiek rzeką, uczynią, ćierpi, to ten dźwiga Páná Iezusa ná rámieniu, i tácy są pokutuiący. á kiedy kto chorym służy, łáknących nákarmia, nápawa, iuż táki Páná Iezusa dźwiga ná łonie. słowá są iego: *Significant isti tres electorum ordines, Maria prædicatores, Ioseph pœnitentes, Simeon bene operantes, qui enim aliis Evangelizat, quasi IESVM in utero portat -- qui verò pro Christo laboribus fatigantur -- ab aliis illata patienter ferunt, meritò isti portare eum in humeris dicuntur. Si quis autem porrigat panem esurienti, potum sitienti, cæteraq; misericordiæ opera impendat egenti, nonnè iste rectè eum portare videtur in humeris?*

Bernard9 ser. 8. in Parvis

9. Nunc dimittis. Teraz wypuść Pánie. Odstáie dobry sługá od Páná, Rzeczećie: á ktory? gdyby go záćiągnąc, nábydź, bo teraz i o sługę, i o przyiaćielá dobrego, trudno. Dobry sługá, ale służyć iuż nie zechce, bo się obiecał Abráhámowi Pátryárse ná łono. Ale przećię ktoryż to wżdy sługá? Simeon stárzec! Ale iákoż się odpráwuie? Proszę uwolń mię, práwi, Pánie, wypuść z-usług, ále nie z-łáski! Proszę o przydatek, żebym bez odkłopotu odszedł. wyraża to Origenes: *Non enim ait dimitti volo, sed cum addito; in pace dimitti.* Albowiem nie mowi: chcę bydź wypuszczonym, lecz przydáie: w-pokoiu wypuszczonym. Rozpráwá sług dobrych ma bydź z-łáską.

Origenes

10. Nunc. Stárzy i śmierći się iuż spodźiewáiący ludźie, podźćie ná porádę do Swiętego Ambrożego, náuczy was, iáko umieráć, iáko w-łásce Bożey, z-tego świátá zchodźić potrzebá *Qui vult dimitti, veniat in templum* Chcesz dobrze umrzeć, uczęszczay do Kośćiołá, ále ieszcze trzebá i w-ręce wźiąć słowo Boże; Coż to zá słowo Boże? to iest náukę świętą, náukę Chrystusowę, uczynkámi wypełniáć! *Accipiat in manibus verbum Dei, complectatur operibus, velut quibusdam, suæ fidei, brachiis* Coż záto, zá zapłátą? umrzesz iákobyś nie umárł! *Tunc dimittetur, ut non videat mortem,* to táki śmierći nie ukuśi.

Ambrosius.

11. Nunc. Woła Simeon: *Nunc dimittis.* Wypuść Pánie, proszę o wolność, czás wyśćia. A ktoż ćię to Symeonie wsadźił? w-ktorymżeś to tám więźieniu? mowi Chryzostom: *Carcer est præsens hæc vita.* żyćie to, więźieniem iest.

Chrysostomus.

12. Nunc. Tákżeć się to prędko zprzykrzył Pan Iezus Symeonie? ážażbyś też nie mogł się z-tym Pánem Iezusem popieśćić? ieno go poproś, toć ten śiwy włos zpádnie, odmłodnieiesz. ieno go poproś, dawna czerstwość, ućiekłá młodość, zbiegłe śiły, powrocąć się. Simeon mowi: Nic Pánie! tylko mi się umrzeć chce, *Nunc dimittis.* Ale ćię Pan Iezus w-łásce swoiey potwierdźi, iuż nigdy nie zgrzeszysz, zasługi sobie przyczynisz? wszystko to dobre namowy; wolę umrzeć! Czegoż się wzdrygasz? czego boisz? *Ne diutius hic hærens, quæ nolim, intueri compellar.* mowi Timotheus, Abym nie muśiał pátrzáć ná to czego niechcę widźieć! A czegoż to tákiego widźieć niechcesz? *Ne videam coronam spinis contex-*

Timoth. Presb.

contextam, ne servum videam alapam impingentem, ne videam lanceam in Te vibratam. ábym Pánie nie widźiał Korony twoiey z-ćiernia uwitey, ſługi ćiebie pogębkuiącego, włoczni w-tobie utopioney. żyć ſię niechcę, gdy ſię ma ná złe pátrzáć.

Nunc. Uradowány Simeon błogoſłáwił Pánu Bogu, *Benedixit Domino.* Dość było ná ćię Symeonie błogosławić ludźi, ále błogosławić Bogá, iuż też to nád ſtan twoy. Do tego, iákoż możeſz Symeonie błogosławić, tego, o ktorym powiáda Apoſtoł Swięty: że on nas błogosławi wſzelkiemi błogosławieńſtwy w Chryſtuśie? Tłumáczy to Haymo: *Et benedixit Deum, non quòd hominis benedictio aliquid Deo conferre possit, à quo omnis benedictio procedit -- sed sic dicitur benedixit, quasi diceretur: bene laudavit Dominum, vel bene de eo dixit.* Chcećie ludźie áby wąm Bog błogosławił, błogosławćież też iego, godnie o Bogu, dobrze mowćie. Iákoż też ludźie błogosławią? Krzyżem! Bog zápłáć zá błogosławieńſtwo, co go to nośić, bá i ćierpieć potrzebá, ále proſzę też o inne błogosławieńſtwo, chćiy też o mnie dobrze mowić. 1. Haymo.

Nunc. To słowo *Dimittis*, álbo: wypuśćiſz, álbo: day umrzeć, czyta Theophylactus: *Absolvis*, rozgrzeſzaſz; podobno na przeſtrogę. ták ſię zpowiáday, ták abſolucyią bierz, właśnie iák ná śmierć, wyiáwienia grzechu nie odkłádáiąc, áby to było iedno *dimittis*, i *absolvis*, niech umrę, niech rozgrzeſzony będę. 2. Theophylactus

Nunc. Siedźiał w-tey śmiertelnośći iáko w-więźieniu dobry Simeon, śiedźiał iáko w-okowách w-tym ćiele, iák skoro Chriſtus w-ręce ſię iego doſtał, Klucz ten w-ręce iego padł, gdyż Chriſtus názywa ſię Kluczem Dawidowym, *Clavis David*, áż o wyśćiu, o otworzeniu ſobie wrot, myśli Simeon, co námienia Origenes. *Quàmdiu Christum non tenebam, clausus eram.* 3. Origenes

Nunc. Wżdy Symeonie nádźwigay ſię tego Páná Iezusa, tákżeć ſię to uprzykrzyło nośić go! Oto ſamym piáſtowániem uznał iáko Bog wiele waży, uznał iáko rzecz wielka piáſtowáć Bogá, i woła: Nie moich to śił Pánie, poważam coś Ty ieſt, raczey niech umrę, niżeli ćię piáſtuię, mowi Auguſtyn S. *Simeon senex amplectens parvulum, cognoscens magnum, nunc dimittis inquit.* Rzecz wielka, piáſtowáć Páná Iezusa. 4. August. lib. 14 de Civ. c. 4.

Nunc. Ray ludźiom złym, żyć ná świećie, kátuſzá dobrym. mowi Theophylactus: *Vide autem quomodo Sancti pro vinculis corpus habeant, idcirco dicit: nunc absolvis, quasi à vinculo.* Pátrz iáko Swięći za więźienie żyćie to máią, przeto mowi: wypuść Pánie, iáko z-więźienia. 5. Theophylactus

Nunc. Zprzykrzyły ſię znáć Symeonowi ſtáremu nieznáski między Herodem i Poncyuſzem. Zprzykrzyły nieznáski domowe i rozerwáne Páńſtwo, ſnáć przeto o pokoy żadáiąc mowi: Teraz Pánie wypuść ſługę twego w-pokoiu. Ale niech będźie naygłębſzy pokoy, i niech nayweięk ſza w-domu zgodá, ſamo żyćie śmiertelne, niepokoi człowieká. *In pace id est quiete, nam homo quoad vivit, turbatur.* Nuż ſame nádźieie gotowy niepokoy, z-ktorych áby ſię wyzuł Simeon, o ich wypełnienie iáko o pokoy prośi, twierdźi to Theophylactus: *In pace id est quiete, nam homo quoad vivit, turbatur --- vel aliter intellige in pace, hoc est spei consecutione.* Wielki niepokoy, nádźieiá. 6. Theophylactus

Quia viderunt oculi mei. Albowiem oglądáły oczy moie. Stáry Symeonie, á nie fáluieſzże też ná zmyſłách? Widzę práwi dobrze, ále niedoſtyſzę. Więcże oglądawſzy Páná Iezusa, rad umárł. Niechcę i dożyć, ábym go kążącego ſłuchał. mowi Auguſtyn Swięty: *Multum fuit senex iste ad audiendum serus, sed ad videndum maturus, non exspectavit ut Christum audiret loquentem.* 7. August. ser. 20.

Quia. Czemuż to ſtáruſzku Symeonie nazywaſz Páná Iezusa świátłem ná oświecenie narodow? *Lumen ad revelationem gentium?* mowi Chryzoſtom 8.

Chryfoftomus. zoftom Swięty: *Cur lumen? Quia gentes in tenebris verfabantur, & quia rurfus obfcurata tetrisq; peccatorum tenebris obducta, per illud illuftranda & expianda erant.* Czemu świátłem fię názywa? bo narody w-ćiemnośćiách zoftawáły, i że ćiemnośći grzechow oświećić miał.

9. Quia. Dopiero znamienićie dniá i do uznánia proftakow, ná oczyśćienie Nayświętfzey Pánny przybywa. Zkądże to? Oto práwi przed Oczyśćieniem Nayświętfzey Pánny, máło dniá, bo máło świátłá było, dźiś wybłyfnęło to świátło, *Lumen ad revelationem*, dźiś iáwniey przybywa dniá mowi Auguftyn Swięty: *Ab hodierno die crefcunt dies*, i przydawa: *Crede in Chriftum, & crefcet in te Deus.* Auguf. ser. 2 de tempore.

10. Quia. Miánuie Simeon wprzod bydź Chryftuſa świátłem narodow, dopieroż chwałą Izráelá, iáko uważa Ildephonfus: *Notandum verò eft, quòd prius dixit Chriftum veniffe lumen ad revelationem gentium, deinde ad gloriam plebis Ifraël.* co ſamo wykłada Bedá: wprzod fię práwi narody kłádą, bo wprzod uwierzyły w-Chryftuſa, dopieroż chwałá Izráelá, bo oni áż tám ná końcu świátá uwierzyć máią. Słowá iego fą: *Et bene revelatio gentium Ifraëlis gloriæ præfertur, quia cum plenitudo gentium introierit, tunc omnis Ifraël falvus fiet.* Stofuymy to do obyczáiow: nam fię ludźiom wfzyftko opak chce. Nie pokaże fię nigdy drugi, á chce żeby go chwalono, niechce mu fię bydź świátłem i słońcem, co w-domu nie śiedźi, ále wfzyftkim świeći, á poftáremu chce mu fię honoru. Bráćie, wprzod trzebá bydź świetnym, dopieroż sławnym. Ildephonfus. Beda.

KAZANIE I.

Ná Dźień S. Thomafza z-Akwinu Doktorá Anielskiego.

Hic magnus vocabitur. *Wielkim nazwány będźie.* Mat. 5. v. 19.

Náuką wielkim czyni.



11. Iewiem czemu, imieniu temu, Sláchćic, mieyfcá w-niebie nie dano. nie moiá winá; ále ieżeli to kogo obrażá, niech fię ieżeli śmie, ná pifmo Swięte gniewa. Czytamy w-Piśmie S. to imię, Sláchćic: *Nobilis in portis vir ejus*, Mąż iey śláchćic w-bramie. niewiem czy to nie był śláchćic, iáko owi fąśiedźi, co owo po moft śláchtá, *nobilis in ponte, nobilis in porta.* Czytamy o śláchćie w-Hordźie: *Nobiles eorum in manicis ferreis*, Slachtá ich okowámi brzakáią. Czytamy o Sláchćicu dźieśiatniku: *Venit Iofaphat ab Arimathæa nobilis decurio.* ále to imię Sláchćic, áby w-niebie trwáło, nie doczytałem fię, kres mu żyćie. To pewna, że tám fą żołnierze, *militia cæleftis exercitus*, i Bog fam názywa fię Pánem woysk, Pánem zaftępow. Są w-niebie mieſzczanie, *Cives Sanctorum.* To pewna że tám fą i domatorowie, *domeftici DEI.* to pewna, że fámá społeczność Swiętych, nie Seymem, nie Kołem Sláchecкim, ále Miáftem fię názywa; do tego fię mieyskiego wfzyfcy wpifuiemy: *Acceffiftis ad Civitatem Dei viventis, Ecclefiam primitivorum, qui confcripti funt in cœlis.*

12. Przy tym iednak wfzyftkim, znáyduię tám rożne Fámilyie, znáyduię Fámilyia Anielska, fámilyia Apoftolska, fámilyia Męczeńska i inne, ále między temi upátruię znákomita iednę linyia álbo dźielnicę, ktora fię názywa *Magnus.* Kto z-tey familyi nie ieft, w-niebie wielkim nie ieft, tytułu tego nie ma *Magnus.* Opifuie tę Fámilyia dźiśieyfza Ewángelyia: nie ten ktory będźie ćierpiał wiele, będźie wielkim w-niebie: nie ten, ktory tylko będźie czynił wiele: *Qui fecerit*, ktory uczyni: ále to máło, ieſzcze trzebá, *& docuerit*, i uczyć będźie, *hic magnus vocabitur*,

tur, ten dopiero do tego kleynotu, do tego herbu, do tego tytułu, *Magnus*, wielki, przyięty będźie. *Et docuerit, hic magnus vocabitur.* Wywiodę ná tym Kazániu naprzod, że náuká, uczonosć wielkim czyni; á potym iáko cáły żywot Tomaszá Anielskiego i okolicznośći iego, pokázowáły go bydź tey fámilyi, tego herbu, ktory śię w-niebie nazywa *Magnus*, wielki. Pierwszy w Kośćiele Bożym, i naypoważnieyszy Zakonie Dominiká S. chćiałbym twoim, bo Káznodźieyskim duchem kazáć, pełnisz Imię twoie od Káznodźieystwá, Káznodźieyskim názwány. A ieżeli nie według godnośći twoiey, bo nie według godnośći Káznodźieyskiey kazáć będę, odpuśćisz: bo po Káznodźieysku nie może kazáć, tylko Káznodźieyska Osobá, tylko Dominikan.

PIERWSZA CZĘSC

NAuká wielkim czyni. Miásto názwáne *Cariath-Arbe*, mowi Pismo S. bez wielkich zawodow zburzono. Opis wszystek woyny: *deleuitq; ex ea Caleb tres filios Enac.* Miásto to wykłada śię *Civitas quatuor.* Kędy to wiele Pánow, łacno podbić miásto. to tu Krolewczyzná, to tu Duchowieństwo, to tu Slácheckie, to tu mieyskie, *Civitas quatuor*, łácno go zwoiowáć; nie będźie tám obrony, nie będźie ochędoztwá; bo to miásto *Cariath-Arbe*, *Civitas quatuor*, miásto czterech. 1. *Iosue* 15. v. 14 Nauká powinowáci wysoko.

Przyszło do drugiego miástá *Cariath-Sepher*, ktore śię wykłada *Civitas literarum*, miásto náuk. Dobyćie miástá tego ztrudniáło. Przedtym nászá Stolicá byłá Kráków, mą Akádemyią, mą náuki, *Civitas literarum*, teraz rzecze, Wárszáwá Stolicá, Wárszáwá nie *Cariath Sepher*, nie *Civitas literarum*, nie miásto náuk; bo gdy to mowię, áni tám Akádemyi, áni Kolegium widáć. *Caleb*, ktoremu śię Kray támten w-podźiale był dostał, zwołał Koło Rycerzkie: Pánowie, *qui percusserit Cariath-Sepher, & ceperit eam, dabo ei Axam filiam meam uxorem*. Kto miásto to szturmem weźmie, *dabo ei Axam filiam meam*, zapłátá zá to; będźie Zięćiem moim. Uważćie tu, iedno miásto wźięte, drugie nie dobyte: á ktoreż? *Cariath-Sepher*, miásto náuk! wielkość, bespieczność, niedobytość iego, że *Civitas literarum*, Nauki to dáły. 2. *Interpr. Hebr.*

Roztrząśniemy samę obietnicę. Czemu nie obiecuie Káleb: Syn moy weźmie Corkę zwyćięzcy, ále ia zwyćięzcy dam Corkę? Bo wiedźiał, Syn, nie rad on słucha Páná Oycá w ożenieniu! Kożdy Syn pomysli: nie będźie z-tego nic; á corká idźie zá kogo iey każą, táka i w-tym ich niedola. 3.

O tym samym postánowieniu Corki przyszło ná wotá. Snać i pierwszy Połkownik mowić pocznie: Pánie Hetmánie, tákći źle, kiedy to ty do tańcá i Małżeństwá trambisz. Cożći z-tego zá poćiechá, że z-domatorzeia żołnierze? że śię zbitnych, zażenni stáną? Ale temu Połkownikowi mogłby był odpowiedźieć Káleb: Pánie Brácie, i żołnierz, gdy czás, o swym postánowieniu myślić má! Po Połkowniku miał przemowę Skárbowy iáki: Pánie Hetmánie, szkodá tego pokázowáć, że pieniędzy nie masz, że skarb ubogi, rozprószy śię, rozwinie woysko; boć to iuż źle? kiedy Hetman do fántow idźie, kiedy zapłátę nie pieniędzmi, ále Corka swoią włásną dáie? Odpowiedźiałby Hetman: wielki skarb dáię, kiedy Corkę dáię! *Dabo ei Axam filiam meam* á wiesz, że to *Axa* znáczy *adornata*? dam ia dobrze wyposażoną, ozdobioną! *dabo ei Axam, dabo adornatam.* Wyrwie śię iáki nieuważny: Miłośćiwy Pánie, ále Corká nie udátna? Piękna mi zapłátá zá krwáwe zasługi? Milcz prostaku! Ktożby to niechćiał wźiąć Hetmánowny, á iesżcze zá żywego Hetmáná? Przyidźie koley mowienia, ná podeszłego w-lećiech Consiliarzá stárszego, snać dobrze w-domu Kálebá zásłużonego: Pokłoni śię iego Hetmáńskiy mośći, i rzecze: Miłośćiwy Dobrodźieiu, upátruię w-tym 4.

tę trudność: nie tobie mięszkáć z-przyiacielem, ále Corcę; Daymy (boć to w-rzeczách woiennych Bog i szczęście kieruie) że posłuży szczęście człowiekowi iákiemu odważnemu, ále prostemu; serdecznemu, ále nieumieiętnemu, i oddasz iedyny Kleynot z-domu, tobie ná nie pociechę, ná płácz corki. A podobnoby gorzey ieszcze było, gdyby Axá zá niego iść niechćiałá. Weźmie ná deliberácyią Káleb, bo mu szło o Corkę. Miłość Oycowska upomniáłá go do rozmysłu, áby nań nie nárzekáłá Axá.

5. Ale Iáśnie Wielmożny Hetmánie, nie deliberuy, nie, nie może páść źle Corká twoiá, gdy poydźie zá tego, ktory tego miástá dostánie. á co to zá miásto? *Cariath-Sepher, Civitas literarum,* Miásto náuk! Wielki to muśi bydź człowiek, ktory to miásto podbiie, rozumem tu, głowá, woiowáć potrzebá, *Civitas literarum,* bo sprawá z-miástem náuk. Nie poydźie Hetmánowná zá ládákogo; bo poydźie zá wielkiego, zá mądrego. Wielka bydź twoim źięćiem, ále nie mnieysza bydź Corce twoiey mądrego człowieká żoná. Ktoż wźiał to miásto? Odpowiáda Glossa Moralis: *Glossa Moral.* *Hanc autem Civitatem debellavit Othoniel, qui secundùm Hebræos fuit, valde literatus.* Ták to náuká wielkim czyni. *Magnus vocabitur.* Wielka bydź źięćiem Hetmáńskim, náuká to czyni. wielka powinowáćić się z-domem wodzá Generálnego woysk, Literatá to potyka, *Fuit valde literatus.* wielka nie dobyte miásto podbiiáć, człowieká to mądrego dźieło. dla náuki, *Magnus vocabitur.*

6. Było dwoch bráći rodzonych, Esau stárszy, Iákob młodszy; błogosłáwieństwo iednák pierworodztwá, otrzymał Iákob, nie Esau. Będę się pytał pilnie o przyczynę upośledzenia, ábym się Pánom Studentom przysłużył, żeby to sobie w rozum brali. Stárśi naprzod, áby się nie dáli młodszym upośledzáć; á młodśi, áby Iákobámi, áby pierwszymi byli. Podźmy przez okoliczności, á ták oboiey stronie rozumiem wygodzę. *Iákob szczęśliwszy bo mędrszy*

7. Pierwsza okoliczność, iest, Pan Oćiec, Isáac stáry iuż był, ápetyt iednák miał dobry. Esau kontentował go: to mu ustrzelił záiacá, ułowił ptakow, karmił stárcá; dobrze się Pánu Oycu przysługował. Czemuż *Gen. 25. v. 28.* przećię błogosłáwieństwá od niego nie otrzymał? *Isaac amabat Esau, eò, quòd de venationibus illius vesceretur.* Nieboże Esau, miłość tá, ktora się sádowi ná tym: że nákarmisz, że násyćisz, że żołądkowi wygodźisz, nie iest to miłość, ktoraćby wiele dobrego obiecowáć miáłá, á zwłaszczá, że przy stárcu żoná táka iest, ktora go ná stárość rzadźić chce, tákich fortelow, zmyślności, sztuk zażyie, áby ten sukcessorem był, ten pánował, ktorego oná życzy. I ták nieborak Esau upośledzony został.

8. Druga okoliczność, Mátká łáskáwsza ná Iákobá. Ale miła Mátko obádwáyći pod iedna watroba leżeli? tákći to krew twoiá, Syn twoy, Esau, iáko i Iákob? álec się to podobno nie podoba, że to Esau ręce miał kosmáte: boć przećię Páni Mátká, że białagłowá, woli pátrzáć *Gen. 27. v. 11.* ná urodźiwego Synaczká, niż ná żadnego. Coż on winien, żeś go tákim zrodźiłá? O młodźi, trzebá się umieć Pániom Mátkom przysługowáć, á czegoć urodá nie dáłá, obyczáyność, potulność niech zákrvi, ábyś sobie pozyskał áfekt dobrodźieyki, ná iey łáskę Bog sam pátrzy, ktory upośledza w-błogosłáwieństwie Esaego, bo go w-niem upośledźiłá Mátká.

9. Trzećia okoliczność, że się w-insza suknia ubrał. *Induit eum vestibus Esau valde bonis.* Powiáda Tostatus, że to były suknie Kápłáńskie, gdyż *Tostatus hîc* ná ten czás do pierworodnych Kápłáństwo należáło. Bá miły Iákobie, ubrałeś się po Kápłáńsku, po Zakonnemu, w-Rewerendźieś, o tocbyś się miał popráwić, izali ná to suknia duchowna pokryć się chcesz, żebyś brátá twego podszedł? i czegobyś świecki nie dokazał, tego pod płá- *Ibidem v. 15.*

ſzczykiem duchowieńſtwá chceſz dopiać? Aleć tu nie idźie złość'a i grzechem Iákob, i owſzem dla tego Bog go błogosłáwi, że duchownym zoſtáie. A ty Eſau porzućiłeś ſuknia duchowna, zrzućiłeś Rewerendę, otoż ćię też Pan Bog karze: nie będźieſz miał błogosłáwieńſtwá Páńskiego. Ná grzbiećie to miáłá bydź ſuknia Kápłáńska,nie w-skrzyni,áby káżdy z-ſamey ćię ſukni rozeznáć mogł.

Czwarta okoliczność rożność zabaw między Eſaem i Iákobem. Podrośli obádwáy, *Quibus adultis factus est Esau vir gnarus venandi, & homo agricola; Iacob autem vir simplex habitabat in tabernaculis.* Eſau báwił ſię łowy, á Iákob w-domu śiędźiał. Niewieleśćie widáli bogátych, co ſię pſy, łowy, nád kondycyia báwia, czaſem i dźiedźiczność z-Eſaem traca, *Vir gnarus venandi.* lepieyże było Eſaemu goſpodárztwá pilnowáć,w-domu goſpodárowáć, á nie myśliſtwem ſię báwić, ták iáko uczynił Iákob, ktory przed niem błogosłáwieńſtwo ugonił. Eſau kiedy niekiedy ułápił źwierzynę, á Iákob záłápił dźiedźictwo. 1. *Gen. 25. v. 27.*

Proſtotę Iákobowa, ktora mu do dźiedźictwá pomogłá, opiſuie Lyranus: *Vir simplex, hoc est sine plica dolositatis*, że był bez kołtoná zdrady, *sine plica dolositatis.* Pánowie moi, máłoć kołtonowátych ná włoſy w-Poznániu, lub w-ſtanie Slácheckim, lub w-mieyskim; ale dość podobno kołtonowátych ná zamyſłách. Oſzukaſz bliźniego, wywiłeś kołton oſzukánia, *plica dolositatis.* podſzedłeś ſaśiádá, wywiłeś kołton podeśćia, *plica dolositatis.* Nie był táki Iákob, przeto też, ták Bog, okoliczności ſpraw iego kierował, że on raczey, á nie Eſau, błogosłáwieńſtwo otrzymał. 2. *Lyranus hic*

Ale do mego przedśięwźięćia dáię przyczynę: czemu upośledzony Eſau, wywyżſzony dźiedźictwem Iákob? Iákob wielkim człowiekiem zoſtał, uniżony Eſau? Słowá te, *Esau vir gnarus venandi*, tłumáczy Gloſſa: *Ignorans jura civilia & Ecclesiastica*, nieumieiacy práwá poſpolitego świeckiego i duchownego. Kiedy Pan Student, ieſt, *gnarus venandi*, báwi ſię ptaki, to czyżykiem, to gołambkámi, *gnarus venandi*, to też będźie *ignorans* nie wiele poſtampi *Pisces & aves*, ſtara á prawdźiwa Łáćiná. Bráćia ſtarśi, nie będźiećieli ſwego czáſu w-Káncelláryi, nie zkoſztuiećie Grodu, nie będźiećieli ſtanowi wáſzemu należytego umieli prawká, wykwituia was bráćia młodśi, z-wſzyſtkiego. Przegrał ſpráwę, ztráćił dźiedźictwo, uposledzonym i umnieyſzonym zoſtał Eſau, bo nieuk. Táż Gloſſa o Iákobie mowi: *Sine macula & ruga studebat in spiritualibus*, bez zmázy, i zamárſzczenia, uczył ſię náuk duchownych, albo ſłuchał Teologyi. Nie przymawiam tu iákimkolwiek ſtudentom: Weźmieſz tekę, áli zágluzowana, niewiem czy inkauſtem, czy trunkiem pozálewał skryptá; *studet*, uczy ſię, nie *sine macula*, nie bez zmázy, będźie lekcyia przytrudnieyſza, podobno prędzey dyktowána; áliśći ſię on zmarſzcza, *non studet sine ruga*; ále niechcę przymawiáć. To tylko mowię: przez co ták uroſł w-błogosłáwieńſtwie, przez co w-dźiedźictwie wielkim i pierwſzym zoſtał Iákob? dla náuki, dla rozumu! *sine macula & ruga studebat in spiritualibus*, dla náuki zoſtał wielkim, *Magnus vocabitur*. 3. *Glossa Interl.*

Cháldáyski ięzyk te ſłowá o Iákobie, że był proſtym i domem ſię báwiacym, czyta ták: *Minister domûs doctrinæ.* Co to zá dom náuki? W-złym rzadźie będźie dom ſwarow, dom ley rożley, ále dom Izááká dom náuki, Akademia, Kollegium; przyſłużył ſię dobrze temu domowi náuki, i dla tego też Bog go błogosłáwił. Záchęcayćie ſię záſługowáć domowi náuk, te zaſługi madrości uczynione, wielkim uczyniły Iákobá. Ale przeſtrogá przy tym: byś był Ezáem, byś był pierwſzym, byś był tákim, coby ćię to Iákob, do pięty tylko dochodźił, przećię on przećiwko tobie wygra; czemu? *minister domûs doctrinæ*, bo posługuie 4.

w-domu

w-domu náuki! byś nie był mądrym, ále tylko służył, tylko nákładał z-domem mądrym, nie ztráćiſz, nie; ále upośledźiſz drugich iáko Iákob *Minister domûs doctrinæ.*

5. *Exodi 4. v. 13* Bog MA STANOWIĆ Moyzeſzá iáko Bogiem Fáráonowym, *quaſi*, á on śię wymawia: *Obſecro Domine, mitte quem miſſurus es*, proſzę Pánie poślij, kogo posłáć maſz, á mnie zániechay.

6. Moyzeſz niechce być wodzem, Biorę ſobie to piſmo Swięte do tłumáczenia. Naprzod, czemu śię wymawia z-tego poſelſtwá Moyzeſz? druga, czemu go przećię Bog obiera, i wyſyła?

7. nie ufaiąc ſwoiey náuce. Co DO PIERWSZEGO, czemu śię wymawia Moyzeſz, iuż on przedtym ná dworze Krolewskim koſztował polewki dworzkiey, widźiał że ládáco, widźiał że barſzczowa, kwáśna, niechćiáło mu śię do dworu názad. Zpuść to Pánie tym, co nie wiedzą co to dwor, oni tám iák ná miod poydą, áleć ia, iużem tego ſyt. I owſzem że maſz experyencyią Moyzeſzu, Bog ćię wielkim poſłem ſwoim czyni. *Vocabitur magnus.*

8. *Toſt. hic q. 31* Powiádáią niektorzy u Toſtatá, ná to mieyſce, że śię też to áfektem ludzkim uniosł Moyzeſz, chćiał záraz wynieść ſwoię fámilyią, i wrzkomo śię wymawiał, á w-rzeczy ſamey gonił ná to, áby Aáron rodzony iego ſtárſzy, poſpołu był ná urząd poſtáwiony. I owſzem Moyzeſzu iż Kápłáńſtwo ieſt przy bráćie iáko przy ſtárſzym; Coż po tym, áby śię wświeckie ſpráwy, w-ſpráwy *ſtatûs*, w-ſpráwy Rzeczypoſpolity Izráelskiy wdawał? Dobrzeż iemu śiedźieć przy Kośćiele, ołtarzá pilnowáć.

9. *Exodi 4. v. 10* Ale nie trzebá ſzukáć przyczyny, czemu śię wymawiał z-urzędu tego, iáśnie ią piſmo Swięte oznáymuie. *Obſecro Domine, non ſum eloquens.* Pánie Retorá tu ná to użiy, Kráſomowcę obierz, á mnie niewymownego, w-tey mierze nie zażyway. Ale co to zá wymowká, *Non ſum eloquens*! Otoli twierdźi zá ſłuſzną bydź tę wymowkę Toſtatus, bo choć kto piękną rzecz ma, ále głos ládáiáki, nie waży nic do namowy rzeczy poważnych. *Toſt. ibid.* *Ad hoc autem, quòd perſuaſioni conveniat, non ſolùm oportet eſſe dulcia & ſententioſa, ſed etiam convenienti voce proferri.* Nie dálći Bog głoſu, nie podeymuyże śię Káznodźieyſtwa, iáko nie podeymował śię Káznodźieyſtwá do Fáráoná, Moyzeſz. Aleć to nieſłuſzna wymowká miły Moyzeſzu, nie będźieſzći ty po ulicách i rynkách zá Fáráonem wołał, ná pokoiu iego z-niem rozmawiáć będźieſz. byś i ſzeptem o tym mowił, pokątnie, że lud z-Páńſtwá iego wyprowadzáć zechceſz, że ná rewolucyią, i wybićie śię z-poddáńſtwá goniſz, uſłyſzy to Pháráo, coż dopiero kiedy mu w-oczy mowić będźieſz?

10. *Idem.* Tę wymowkę: *Non ſum eloquens*, Tłumácze inni piſmá S. w-tym wyrozumieniu biorą u Toſtatá, iż iuż był zápomniał ięzyká Egipskiego, ktorym było trzebá mowić do Fáráoná, i ták zákłádał śię niebiegłośćią, áby go był ták wielkim Bog nie czynił urzędnikiem. Izali żeś czáſu cokolwiek ztrawił w-źiemi Mádyan, ięzyká, w-ktoryműs zchowány, zápomniał? Aleć nie cokolwiek czáſu, ále wiek práwie ztrawił Moyzeſz w-źiemi Mádyan. Wyraża to Toſtat: *Moyſes linguam iſtam oblitus fuerat, cùm manſiſſet quadraginta annis extra Ægyptum.* O miły Moyzeſzu, byś dobrze i ięzyká Egipskiego zápomniał, mogłeśći mowić ięzykiem twoim oyczyſtym Izráelskim; á tobie co po ięzyku, ktorym dwor gada? coć potym ákomodowániu śię? miánowićie iż Máieſtat, z-ktorym, ięzykiem iego, mowić chceſz, áni narodowi twemu przyiázny, áni ty do niego ſercá maſz; mow ſwoim ięzykiem Moyzeſzu. Umieć ſnadź Pháráo, choć nie dobrze, wáſzego narodu ięzyk, á w-oſtátku tłumáczá zażyie.

11. ALE ZBLIŻAM śię DO PRZEDśIĘWźIĘCIA MEGO. Wymawiał śię niewymownośćią Moyzeſz, bo niechćiał bydź wielkim człowiekiem, upátruiąc śię upośledzonym w-náuce. Co ták wywodzę.

Náuczáią tego w-Teologyi, iż lubo táiemnicá Troyce Przenay-

świętſzey nie byłá wſzyſtkim w-ſtárym Zakonie iáwna, iednákże o niey nauká i wiádomość doſtáteczna, byłá w-Prorokách, miánowićie w-Moyzeſzu, ktory z-Bogiem twarz w-twarz, á ták często gadał. Obiáśniony od Bogá Moyzeſz uznawał i Słowo przedwieczne, to ieſt Madrość iego, ktora ieſt wtora osoba Troyce Przenayświętſzey. Coż ſobie myśli? Uznawam Bogá, á Bog mnie też chce iákoby Bogiem uczynić Fáráonowym, muſzę ſię z-tego wyłamywáć; bo Bog práwy, ma Bogá, Słowo ſwoie, Madrość z-Madrośći, á ia, bywſzy iákoby Bogiem uczyniony, słowá rownego, Madrośći rowney urzędowi iákoby Bozkiemu nie mam, *Conſtitui te quaſi Deum*, o toć ſię wymowię, wyprośić ſię, wyłamáć muſzę. Nie moie to zdánie, ále zdánie Origeneſá, o ktorym też wſpomina Toſtatus: *Se pronuntiat mutum, cùm incipit agnoſcere verum VERBUM, quod erat in principio apud DEUM.* Ieſtem niemym, bo poznawam Madrość twoię, á iákoż ná ták wielkim urzędźie będę! iáko będę niby Bogiem Fáraonowym! *Obſecro Domine, non ſum eloquens, mitte quem miſſurus es.* A wieſz co Moyzeſzu? pánowáć będźieſz, niby Bogiem będźieſz, boś madrym zoſtał. mowi tenże Origenes: *Quia igitur in id intelligentiæ profecit, ut ſe cognoſcat, quod eſt magna pars ſapientiæ, remuneravit eum Divina dignatio.* Poſtąpiłeś Moyzeſzu, *in id intelligentiæ profecit*, przeto pánowáć będźieſz, odźiedźiczyłeś Madrość, *ut ſe cognoſcat, quod eſt magna pars ſapientiæ*, dla tego też wielkim zoſtánieſz, wodzem ludu będźieſz. *Orig. hom. 3. in Ezech.*

Co DO WTOREGO, czemu go Bog wymawiáiącego ſię, przećię ná to przełożeńſtwo záżył? Czy ſię wymawiał, boiąc ſię, áby wymowki nie przyięto? Lecz by to było, świątobliwośći Moyzeſzowiy nie przyſtało! Ale miłośćiwy Pánie, przyſtoynieyſzáć to, ábyś brátá ſtárſzego záżył, to ieſt Aároná, czemu látá iego w-tey mierze upośledźić chceſz? Bog ná ſtárſze látá nie pátrzy! u niego i młodźi dobrze rządzą, kiedy ich Bog obiera. Ale między ſamą bráćią rożność i rozterká będźie? á mogłći ſię też wymowić Moyzeſz, mogł ná ſtárſzego to złożyć? nic ná to niedba Pan Bog! *Conſtitui te Deum Pharaonis.* Odpowiádáią ná to Aktá Apoſtolskie: *Et eruditus eſt Moyſes omni ſapientia Ægyptiorum*! Okázyia przełożenia Moyzeſzá nád Aároná, náuká. *Eruditus eſt Moyſes*, większym zoſtáł, bo mędrſzym był, *Hic vocabitur magnus.* Náuká wielkim czyni. 1. *Actor: 7.*

WTORA CZĘSC.

PRzyſtąpmy do wtorey częśći, iáko Tomaſz Anielski w-wielkośći tey, w-náuce, cáły żywot dźiedźiczył. 2.

Urodźił ſię Tomaſz S. ná Zamku dźiedźicznym, ktory ſię zwał *Rocca ſicca*, to ieſt, skáłá ſucha. iákoby ſámo mieyſce prágnieniem uſchło, áby z-niego wyniknął Tomaſz. 3.

Záiſte przed národzeniem Tomaſzá S. ſucha skáłá, bo z-niey ieſzcze źrzodło Madrośći, *de Aquino* Tomaſz, nie wypłynął był, ktory z-upomnienia przez ſen, orácyią doktorztwá ſwego od tąd záczął: *Rigans montes de ſuperioribus ſuis*, że pokrapiał gory i skáły, *de ſuperioribus ſuis*, z-wierzchowisk náuk ſwoich. 4.

U ktorego ták gruntowna miáłá bydź náuká, nie gdźie indźiey, tylko ná skále rodźić ſię miał. *Fundatus enim erat ſupra firmam petram.* 5.

Madrość przedwieczna względem ćiáłá w-skále ſię zrodźiłá, i ten Madrośći przedwieczney uczeń iedyny, ná skále ſię, *Rocca ſicca*, zrodźić miał. 6.

Tomaſzem názwány, iáko ten, ktory przez Imię ſamo, práwo wźiął, áby Madrośći Bozkiey, ręką ſię dotknąć, chwyćić miał. *Mitte manum tuam.* 7.

Niemowlęćiem będąc, iuż czytáć umiał, gdyż ná kártce Zdrowáś MARIA, álbo pozdrowienie Ańielskie uznał, zćiſnął. 8.

Ták wielki Doktor, záraz od národzenia ſwego, uczyć ſię muśiał, ktorego poięćie náuki, żyćie ludzkie przechodźi. 9.

10. Też kárteczkę w-ustá wźiał, áby pierwsze słowo ná ięzyku mistrzá świátá, było Maria: Zdrowáś Maria.

11. Też słowá i mowę Anielską połknał. czemu? wiećie że potráwá, obraca się, w-substáncyią pożywáiacego, áby był substáncyálnieyszym i żywszym Doktorem Anielskim, *Locutionem Angelicam*, mowę Anielską, ięzyk Anielski w-pokarm swoy, w-substáncyią swoię obroćił. á ten, ktory był

12. Zywa biblyoteká, pismem się karmić miał. Zeby iego wnętrznośći náuka i Marya (do ktorey szczegolne nabożeństwo Zakon Káznodźieyski ma) żeby mowię iego wnętrznośći náuka i Marya tchnęły, Imię Maryi, ktora iest Stolica madrośći, *Sedes sapientiæ*, w-wnętrznośćiach swoich osadźił.

13. Trzynaśćie lat máiac do Zakonu wstampił, rokiem opoźnił, áby nie w-dwunastu lat do Kośćiołá Ierozolymskiego, do Zakonu, ná pytánie Doktorow, bez porownánia zacnieyszych, przybył.

14. Przenosząc się ná náuki do Páryżá, od rodzonych do Zakonu mu przeszkadzáiacych, przy iedney studni uchwycony był, ktorego, gdyby byli Zakonowi wydárli, studniaby głęboko kopána, madrośći, wydárli.

15. Zakonny ná niem Hábit poszárpano, áby z-Złey samey sukni, znáć było Filozofski płaszcz.

16. Białagłowá ná niego wypráwiona, áby go zepsowáłá byłá, gdyż nowy ten Sálomon, chybá od niewiásty, mogł bydź omamiony.

17. Aniołowie biodrá mu we śnie, ná znák czystośći przepasali; áby ten, ktory był w-náuce pochodnia świátá, álbo raczey miał pochodnia zápálona w-ręku, to iest opalone drewno, ktorym lubieżność płaszał; miał też, według Ewángelyi, biodrá przepasane. *Sint lumbi vestri præcincti, & lucernæ ardentes.*

18. Przez okno wieży, w-ktorey był osadzony, zpuszczon, áby i w-tym podobny był Doktorowi narodow, ktorego z-Dámászku tym sposobem zpuszczono.

19. Támże go Bráćia Zakonni, z-wysoká zpuszczonego odebráli, gdyż do Zakonu Káznodźieyskiego tylko z-wysokośći, bo z-niebá, ták wielki Doktor, muśiał bydź dány.

20. Ucząc się pod Mistrzem Woyćiechem wielkim, iedyna mu czynił poćiechę że Mistrzá zwyćiężał.

21. Wołem dla powolnośći názwány, áby był świátu, głosem madrośći ryknał, ktory iuż iárzmo Chrystusowiy náuki ná sobie nośił. *jugum enim meum suave est.*

22. Wołem názwány, w-czym prorokowano, że nikt przećiwko niemu, położyć árgumentu *ad hominem*, i zádáć mu Inconsequencyi nie mogł, nie miał.

23. Trudne mieysce Izáiaszá tłumáczącego ucza Piotr i Páweł, obádwá pierwśi Doktorowie świátá, iákoby wzáiem zazdroszcząc, áby snać iednego tylko z-nich, uczniem ták wielki Tomasz nie był.

24. Trudne Księgi pisáć máiac, trzy dni w-záchwyceniu był, á i w-tym wyráźił Doktorá narodow, ktorego szkołá niebo było, *neq; enim ab homine accepi illud.*

25. Gdy ná Concilium Lugduńskie iáchał, widźiána byłá od Bráći gwiazdá ná czele iego, iáko w-ståience zákryta madrość przedwieczna niegdy známionowáłá; tak i teraz zákryta náukę w-głowie Tomaszá wydawáłá.

26. Z-słońcem tego Swiętego máluia, iáko tego, ktorego náuká ćiemnośći świátá rozpędźiłá. Położono słońce ná pierśiach iego, áby iáko w-záćmieniach miesiacá, bywá *per interpositionem terræ*, przez zástampie

nie

nie ziemie, to ieſt przez záſtampienie ſwoiey nauki, wſzyſtkim innym dowćipom ćień rzućił.

Záchorowawſzy, ápetyt miał do rybek iednych álbo ślodkow máłych, ten, ktory dla náuki ſwoiey, ſolą był ziemie, ſłonemi ſię karmił potráwámi. 1.

Zakonnikom, u ktorych leżał ná śmierć, tłumáczył pieśni Sálomonowe, ták naymędrſzy Sálomon, obiáśnieniu od rozumu Tomaſzá, obowiązánym zoſtał, ktory iuż do niebieskich przenośił ſię pieśni. 2.

Godźin ránnych umárł, iáko ten, ktory świátu piſmy ſwemi oświeconemu, dźień náuk zoſtáwował. 3.

Pogrzebiony w-Klaſztorze, ktory Foſſa nowa, álbo nowy okop názywáią, żeby ći, ktorzy ſię náuką Tomaſzá bronią, záwſze iákoby w-okopie nowym, w-zamku nowym i obronie zoſtawáli. 4.

A iáko przedwieczna Mądrość w-grobie nowym była położona, ták i náſz Doktor, w-nowey Foſſie i wykopániu poległ. 5.

Widźićie, żywot wſzyſtek Tomaſzá S. náukę iego wyświadcza, wielkość iego wyraża. *Vocabitur magnus*. 6.

I ztąd wielki Tomaſz, że zoſtał Fundatorem Zakonu Káznodźieyskiego. Zdami ſię iż ten Zakon dwoch ma Fundatorow. Ale mi rzeczećie: Coż ſię temu Kśiędzu ſtáło? zápomniał ſię, zámowił, izali nie ieden tylko Dominik S. Pátryárchá tego Zakonu? Bronię ſłow moich: Dwoch ma Fundatorow, w-Linyi świątobliwośći fundator ieſt Dominik S. w-linyi náuki, fundator ieſt Tomaſz S. á to iáko? Zpytaſz ſię Dominikáńskiego Lektorá; ktoreyeś ty ſzkoły? odpowie: S. Tomaſzá! od Tomaſzá S. ſię zowie Tomiſtą, toć Pátryárchá náuki twoiey Tomaſz Swięty. 7.

A co rzekę o ſamym Zakonie Káznodźieyskim? *Vocabitur magnus*, wielki náuką, wielki powagą. ieżeli náuká ieſt źiemią, Solą tey źiemi, ieſt náuká Dominikáńska. ieżeli náuká ieſt świátłośćią, Słońcem ieſt świátá, náuká Dominikáńska. ieżeli náuká ieſt Miáſtem, ktore zákryć ſię nie może, tego miáſtá naywyżſzą wieżą ieſt, náuká Dominikáńska. ieżeli ten, ktory czynił i uczył, Wielkim będźie názwány, tedyć temi wielkiemi będą Dominikáni, *Vocabitur magnus*. 8.

Ieſt Zakon náſz wielce obowiązány Zakonowi temu, iż świeżo oboygu Zakonow Generałowie wzáiemną zpołeczność ſobie zápiſawſzy, práwem wiecznym miłość i zpołeczne poſzánowánie ugruntowáli. cośmy my powinnieyśi iáko młodśi Bráćia, ſtárſzym. 9.

Ieſteśmy obowiązáni Zakonowi temu dla dobrodźieyſtw wźiętych; ieſteśmy obowiązáni dla chwalebnego o nas świádectwá, od Błogoſłáwionych tego Zakonu dánego. táki był Bertrándus, wielkiey świątobliwośći człowiek, ktory záiáchawſzy do Indyi zachodnich, Zakon náſz, że ták rzekę ukánonizował. Ieſteśmy ieſzcze obowiązáni dla náuki, bo pierwśi Oycowie náśi pod Dominikanámi ſię też uczyli, miánowićie pod Magiſtrem Cano Ieſteśmy i ztąd obowiązáni Zakonowi twemu; bo Błogoſłáwiony Oćiec náſz, naybárźiey rad chodźił do Kośćiołá Dominikáńskiego, i tám po náwroceniu ſwoim wźiął ták przezrzoczyſte Troycy przenaświętſzey uznánie, iż mowił, gdyby Piſmá świętego nie było, tedyby ied iákowoż w-wierze Swiętey trwał, dla tego tyklo, co mu Bog w-Mánreźie w-Kośćiele Dominikáńskim obiáwił. Ták Kośćioł Zakonu Dominiká S. Szkołą i náuką Ignácemu był. Ieſteśmy nákoniec obowiązáni dla zpolnego Miſtrzá Tomaſzá Swiętego. 10

Modlił ſię Tomaſz S. w-Neápolim przed Krucyfixem, do ktorego kto uczac ſię nie nabożny, nie wiele álbo nic umieć chce; przy tych nam, przebitych nogách, madrośći ſzukáć potrzebá, w-tych ránách piorká náſze maczáć, pod te gozdźie teki podawáć. do modlacego ſię przemowi Chriſtus: czego chceſz za prace twoie? *quid vis pro laboribus?* 11.

Ale o což mię to pytaſz Pánie moy? izalim ia tobie dla zapłáty ſłużył? i owſzem náuczałem, że doskonáłaku tobie miłość, ná tym należy, ſłużyći dla ćiebie ſamego, nie dla nádźieie zapłaty, nie dla boiáźni karánia, ále dla ſzczerey dobroći twoiey.

12. Czego chceſz zá prace? A což moie zá prace? *non ſunt condignæ*, niegodne zapłáty! tchnieniem moim náukę diſcypułom moim podawał; á ia radbym był, tyle rázy dla ćiebie umárł, ilem rázy przez wszyſtek żywot moy tchnał. ták wiele inkauſtu wypotrzebowałem ná piſmá o tobie; á ia chćiałbym káżdą literkę, całą krwią moią odlać, byle to było ku chwale twoiey. Což moie zá prace?

13. Ieſt tu ktokolwiek, o ktorym wie Bog, że naprzod z-pośrzodká nas umrzeć ma. Zpyta ćię Bog: czego chceſz zá prace? Ieſteś woyskowym, ponośiſz niewczáſy, tráfi ſię ponośić od nieprzyiaćielá rány; Szczęśliwyś, ieżeli to znoſzenie twoie dla Chryſtuſa. Zpytáią ćię: czego chceſz zá prace?

14. Zprzećiwiaſz ſię złym zkłonnośćiom twoim, pożądliwośći i pobudki do złego zwyćiężaſz, praca to.

15. Nápádliśmy ná czáſy nieſzczęśliwe, nieurodzáyne, woienne. Náćierpiſz ſię ták wiele, wſzyſtko to praca.

16. Czegož chceſz zá prace? Alec ſnać dwoiáko przy śmierći Sędźia Chriſtus pyta dobrych: Czego chceſz zá prace? pyta złych: á iákieżeś karánie zá grzechy twoie záſłużył. wypłacay ſię ſpráwiedliwośći Bozkiey, pokić czeka, bo dáley czáſu i ſpoſobu nie będźie. O Pánie czego pracy náſzey nie doſtáie, dołož pracámi i zaſługą twoią, á day nam w-zapłáćie *Te ipſum Domine*, ćiebie ſamego, Amen.

KAZANIE II.

Ná Swięto S. Tomaſzá z-Akwinu Doktorá Kośćielnego.

Magnus vocabitur in Regno cælorum, *Wielki będźie názwány w-niebie*. Mat: 5. v. 19.

Nieſtworá pożyćia ludzkiego, wielkośći zmnieyſzáć, zazdrośćić wywyżſzenia.

17. Lubá zabáwá świátá wielkośći zmnieyſzáć. Nie máſz ták wyſokiego zacnośći wzroſtu, ktoregoby między ludźmi nie czekałá uymá. Oni czći i ſławy Olbrzymowie, ſzczupleią w-Kárły imięnia. i ći, ktorych známienitośći, gorą poważenia były; częſto iáko w-proch zdeptáne drobnieią. Przeſtrzega nas o tym w-czytáney Ewángelyi Chriſtus. Maſz náukę, wielka to. maſz, co więkſza, świątobliwy czyn, *qui fecerit & docuerit*, będźieſzże wielki ná świećie? bynamniey! *Magnus vocabitur*, kędy? *in regno cælorum*, wielki, ále trzebá, oczekiwánie wielkośći, do niebá chowáć. Więc pokażę nieſtworę tę pożyćia ludzkiego, ktora ieſt wielkośći zmnieyſzáć, zazdrośćić wywyżſzenia. á w-drugiey częśći, co zá ſzczęśćie godnośći i náuki Tomaſzá Swiętego, ieſt ieſzcze ná tym świećie. Niech to będźie, *Ad majorem Dei gloriam*, Ná więkſzą chwałę Bożą.

PIERWSZA CZĘSC.

18. *Gen. 37. v. 3.* BIORĘ SOBIE ná tłumáczenie rozdźiał *Geneſ: 37.* Dáie bárwę Synowi Iozefowi Iákob. *Fecitq; ei tunicam polymitam*, dał mu (niech z-Polácżeie Gręczyzną) polimytę ſuknią *tunicam polymitam*.

Hugo

Hugo pierwszy Kárdynał, z-Zakonu Dominiká Swiętego, niech 1. Hugo Cardin.
pierwsze mieysce *incitando* ma. powiáda, że *mythos* znáczy *fabulam*, baykę,
znáczy też i nic. i ztad *Hexamitum*, iákoby máterya sześćionitna. przywodźi
wierz Hugo: *Est mihi, credo, mitos licium, sed fabula mythos. De mitos hexamitum, de mythos mythologia.*

Bywa czásem suknia polymythá, suknia baiek. Dość teraz się baie- 2.
cznych narodźiło szat. Zeby się Węgrzyn w-Polaká obroćić miał, to
bayká. idźie ztad baieczna szátá, owe suknie z-Węgierzka iáko wor, tyl- Zazdrosczeza sukien bráćia Iozefowi
ko że máia rękawy. *Vestis polymytha*, raz ták, drugi raz owák, chodźi ni on
chłop, ni on pop, suknia baieczna polymythá. Aby z-człowieká miał
bydź Slimak, i to bayká; ztad baieczna suknia, kiedy owo z-sukni iáko
ślimak nie okryty, á czásem i w-trzáskacy mroz drugi wyglada, *vestis polymytha*.

Bayká to, áby było zwierzę, u ktorego grzbiet soboli álbo liśi, stan 3.
tchorzowy álbo bárani. ztad baieczna szátá: Kołnierzći soboli, álbo
grzbietowy, liśi; ále *cætera de baranis*, álbo *de* niedzwiadki.

Alec Iákob ráczey tu dał suknia wzorzysta Iozefowi, nie dał mu 4.
polymytham tunicam, ále *polymitam*, z-wielu nići, kolorow tkána. Mowi Ieronim S. Hieronymus.
Vestis varia. *Thargum Hierosolymitanum*, czyta: *tunicam figuratam*, że mu Thargum Hierosol.
dał suknia háftowána, floryzowána, *tunicam figuratam*. Poczekay trochę
Iozefie, poczekay, pátrz, iáko się te ozdoby zmnieyszá, te splendory i Zazdrość zmnieysza Iozefa
pozory twoie záćmia.

I iużbymći ia to pokázował, ále pyta mnie młodź: czy to tám 5.
był Kábat Fráncuzki, czy kolet Niemiecki, czy zupan Sármácki? *Aquila* Aquila
powiáda: *Fecit ei tunicam talarem*, suknia áż do Kostek! przydaie Symmáchus: Symachus
Fecit ei tunicam manicatam; antiqui enim magis colobiis utebantur, Sprawił
mu ferezyikę, álbo suknia z-długiemi rękawámi, *tunicam manicatam*; bo
stárzy bezrękawnych ráczey sukien używáli. Stáre dźieie powiádasz Symmáchu,
iákoby to nowa suknia ferezyia, álbo suknia z-rękawámi byłá,
antiqui enim magis colobiis utebantur. Przodkowie waśi Pánowie Studenći w-ferezyiách
z-długiemi rękawámi chodźili, bo było z-czego i zá co kráiáć,
iurgielty, nakłády, iáko z-rękawá zpuszczonego sypano; ále kiedy
się zkurczyły dostátki, pokurczyły się i rękawy. Zćista rękę krotki
rękawik znáczy, ktory iuż czásem zpuszczáia, zápuszczáia, bo do
substáncyi przychodza. Nie tákiego wizerunk dostátku i szczęśćia w-Iozefie,
Fecit ei tunicam manicatam.

Ale zkładaymy iuż tę do nászego przedśięwźięćia suknia. Byłá to 6.
suknia ozdobna, mowi Tostatus: *Faciebat istam tunicam ad ostentationem Filii* Tostatus hic
sui, uczynił tę szátę ná przepych Iozefowi, *Faciebat istam tunicam ad ostentationem*,
Lepiey nośił Iozefá, niżeli ktoregokolwiek innego Syná, i owszem
niż innych wszystkich. *Ille alteri, nec omnibus simul, faciebat ea*, mowi
Tostátus, *quæ faciebat pro Ioseph in vestibus*. Patrzmy, iáki widok wydáie
niestworá pożyćia ludzkiego, ktora iest wielkośći zmnieyszáć.
Wiećie, że gdy kto chce wielkie drzewo zmnieyszyć, ták go rambia,
áż się w-trzaski obroći, wielki pápier w-kárteczki drobne przerzynáia,
wielka suknia w-płatki máłe przekrawáia. Toż czynia Bráćia Iozefowi,
wydźieráia mu iego szátę, *Tulerunt tunicam ejus*, rozszárpywáia ia, i w-kawałki Gen.37.v.30.
drobne zmnieyszáia, áby oszukány Oćiec rozumiał, że zwierz
dźiki *comminuit*, podrobił Iozefa. mowi Cáietanus: *Oportet significari vel* Caiet. hic.
subintelligi, quòd laceraverunt vestem illam, acsi fuisset à fera lacerata. Ná cożći
wyszłá ozdobá szat twoich nád inne Iozefie? *Faciebat istam tunicam ad ostentionem!*
Nienawiśći ia w-drobne kawałki rozszárpáłá, *laceraverunt eam*.
Wyniosł ćię Oćiec nád inne i w-samych sukniách, *ille alteri, nec omnibus simul,
faciebat ea, quæ faciebat pro Ioseph in vestibus*, ále ćię i suknie twoie rozszárpane,
zmnieyszyłá zazdrość, w-drobne kawałki obroćiłá. Ta iest

niestworá pożyćia, ludzkiego, wielkośći zmnieyszáć, zazdrośćić wywyższenia.

1. Mowi Pismo S. *Israël autem diligebat Ioseph super omnes filios suos*. Co zá przyczyná tey większey miłośći? Liczy pismo Swięte látá Iozefowi, i mowi: *Ioseph, cùm sexdecim esset annorum, pascebat gregem cum fratribus suis adhuc puer*. Piękne mi dźiećię w szesnastu lat. Snać pieszczono się z-niem iáko z-dźiećięćiem, *adhuc puer*, choć nie był dźiećięćiem, *Cùm sexdecim esset annorum*, i dla tego mu lat umnieyszano, *adhuc puer*.

2. Snać po śmierći Mátki iego Rácheli zostáły długi, i żeby ich było nie płácono, wźięto do lat, i choć mu też iuż było lat szesnaśćie, umnieyszano mu lat, postáremu on był dźiećie, *adhuc puer*.

3. *Rupertus* Snać chćiał się upominać po zmárłey Mátce máćierzystych dobr; ále mu lat niechćiano przyznáć, *adhuc puer*, á iuż miał szesnaśćie lat. Uważył to Rupertus: *Non ita superfluit sermo Dei, ut nos docere velit, quòd hac ætate quisq adhuc puer sit*. Dáremno, pismo nie mowi, i nie przyznawa tego, że dźiećie iest, kto szesnaśćie lat liczy; *Sed ut citam justitiæ vel meriti mireris perfectionem*, dla cnoty go dźiećięćiem zwano.

Zazdroszcza bráćia miłości Oycowskiey Iozefowi.

4. Wielkaż to pochwałá, bydź w-szesnastu lat dźiećięćiem, *sexdecim annorum, adhuc puer*, á drugi i tego wieku nie dopędźiwszy, iuż będźie mąż, *sexdecim annorum vir*.

5. *Chrysostomus* Cnotá wielka Iozefa okázyia łáski większey u Oycá; á ią mowię, okázyia zazdrośći. mowi Chryzostom S. że bráćia iego, *Videntes & pueri indolem, & Patris erga eum benevolentiam, in invidiam contra eum excitáti sunt*. Wielka cnotá, wielkiey zazdrośći okázyia, *in invidiam excitati sunt*.

6. *Theodor: Q. 93* Wtora przyczyná kochánia, że był Iozef Synem Ráchel. Czytamy w Piśmie S że Lia pierwsza byłá żoná Iákobá, po drugich śiedmiu lat dopiero się dosłużył u Lábáná, wtorey żony Ráchelı. mowi Theodoretus: *Diligebatur à Patre, ut Rachelis filius*. Tu przestrogá: kiedy to żoná Lia, ślepa, ułomna, wtracona ráczey, niż uproszona, máło tám będźie miłośći Małżonká i przećiwko Lyi, i przećiwko potomkom; ále Ráchel, o ktorą się długo i z-zawodámi długiemi stárano, będźie pánowáłá sercu Małżonká, i potomstwo z-niey kocháne będźie. Wzrosłeś w-kochániu Iozefie, żeś Syn Ráchelı, zmnieyszy ćię wnet zazdrość, żeś Syn Racheli.

7. *Gen. 37. v. 2.* *Lippomanus* Czemuż też to Iozefie nie idźiesz konwersowáć z-Synámi Lyi? czemu przestáiesz ráczey z-Synámi Zelfy i Báli? ktore to są tylko służebne, *& erat cum filiis Balæ & Zelphæ uxorum Patris sui*. mowi Lippomanus: *Ioseph ergo, jam mortua Matre, sociabat se filiis ancillarum*. Przestrogá: Niech będźie niewiem iákiey Ráchelı Syn, ieżeli ma Mácochę, á ieszcze własnym potomstwem osadzona, rzadko tám będźie dobrze Sierośćie Iozefowi, *Ioseph ergo jam mortua matre, sociabat se filiis ancillarum*.

8. *Idem.* Ale mili Synowie Lyi, wtraconoć to wászę Pánia Mátkę Iákobowi, á zawody tákie o Ráchelę czternastoletnie? Odmiáná tá, że iuż Lia pánuie, *à Lia sola dominante forsitan despiciebantur*, mowi tenże Lippomanus. Tákie potomstwo Lyi ná Iozefa, iáka i Páni Mácocha; że Lia pánuie, á pánuie samá, nie Iákob, nie Oćiec, ále Lia. *a Lia sola dominante despiciebantur*.

9. *Theodoretus* *Rupertus* Szczęśćie twoie Iozefie, żeś się z-Ráchelı zrodźił, mowi, iákom powiedźiał, Theodoretus, *diligebatur, quia Rachelis filius*; ále nieszczęśćie twoie, żeś się z Ráchelı zrodźił, bo mowi Rupertus: *Qui erant ex Lia, cùm de libera essent, grandiores habentes animos, filium dilectæ Rachelis non libenter aspiciebant*. Wyniosłá ćię miłość Oycowska, żeś Syn Ráchelı, pograży ćię nienawiść bráterska, żeś Syn Ráchelı, *Filium dilectæ Rachelis non libenter aspiciebant*. Godność to twoiá byłá, żeś wolney Mátki, wolny sobie Syn, ále że Lia pánuie, *Lia sola dominante*, godnośći twoiey nie uznano. mowiono snać;

ey

ey Ráchelczyk to. Tryb ludzki, wielkośći zmnieyszáć, zazdrośćić wywyższenia.

Szkodá mi obłąkánych szukáć przyczyn, czemu się kochał Iákob w-Iozefie, bo ią iáśnie dáie pismo: *Eò quòd in senectute genuisset eum.* Ale miły stáruszku, gdybyś miał iedynaká, tobym się nie dźiwował, że się w-niem kochasz; ále ćię Bog osypał dwunastą Synow, masz ná kogo áfekt podźielić. Ieżeli zásługuie áfekt Iozef, że w-stárośći zrodzony, toć godnieyszy tego Beniámin, boś go podeszleyszy w-látá zrodźił, iáko uważa Procopius: *Si propterea teneriùs amabatur Iosephus, certè magis fuisset amandus Beniaminus, qui natu erat minimus.* Wymawia się stáruszek: Bog wie, kiedy po niem poćiechy doczekam, ktorą iuż widzę w-Iozefie. mowi Cáietan: *Beniamin tunc temporis non erat adultus*, nie dorost był Beniámin. *Ac per hoc non erat capax tantæ dilectionis.* 1. Gen. 37. v. 3. Procop. in cap. 37. Gen. Caietanus

Iákobie, ieżeli ná to respektuiesz, że iuż bliska masz poćiechę z-Iozefa, tá ieszcze bliższa z-Rubená idącego, od Lyi pierworodnego? Pierworodnyć Ruben, ále zna Zelfę! *accusavit eum crimine pessimo*, o czym Tostatus; á do tego Ruben, znáczy się *visio filii*, prędko widźi Syná. á Iozef co? i mądry, i Swięty! mądry, bo mowi *paraphrasis Chaldaica*: *Israël autem diligebat Ioseph, plùs quàm omnes filios suos, quia filius sapiens erat illi.* Przyczyná większey miłośći, większa nád inne, mądrość. bo snáć Pan Oćiec nie literat, co się zchował u Lábáná, trzodę pásac, rad że Syn zá niego co umiał. 2. Paraphr. Chal

Zwiększałeś w-miłośći Oycowskiey Iozefie, wymieć wnet tego nienawiść bráterska. Naprzod uymuie mu náuki: *Ecce Somniator venit*, Oto Sennik idźie. z-Cháldáyskiego czytáć się ma: *Magister Somniorum venit*, Mágister snow. Lippomanus mowi: *Magistrum somniorum vocant acuta irrisione sed seriâ.* Náuka iego sny powiádáć i báiáć, Mágister snow. Kocha się w-Iozefie Iákob, *quoniam filius sapiens erat illi*; Uymuie mu tego nienawiść: Nic ten nie umie, Mágister to ná sny, *Magister somniorum.* 3. Chald: versio. Lippomanus

Przenieśiono ćię nád Rubená, co się wykłada, *visio filii*, widzenie syná, á ty nie godźieneś tego między bráćią. *Ecce somniator venit.* 4.

To słowo *Somniator*, wykłada nász Wuiek: Widosen, iákoby widzący sny. Toby to widosen miał bydź lepszy nád Rubená, nád widzenie syná? bynamniey! *Ecce somniator*, Lepszy widosyn, *visio filii*, niżeli widosen. Przyczytano Iozefowi, że był nád wszystkich innych naylepszy: *Virtutem ergo ejus præ cæteris filiis diligebat*, mowi Isidorus, Zepchniemy ćię wnet z-tey opiniy cnoty. 5. Wujecius in Polonicis bibliis Isidorus

Te słowá, *accusavit Ioseph fratres suos apud Patrem crimine pessimo*, Czyta Chryzostom Swięty: *Alia litera, detulerunt inquit, Ioseph de pessimo crimine apud Israël Patrem suum.* Slákuiesz ty nas Iozefie; będźiem my też ćiebie. Wydáiesz nas ná sztych; my też ćiebie. *Detulerunt Ioseph de crimine pessimo.* I tu Káznodźiei Chryzostom S. *Vide fratrum Ioseph malitiæ eminentiam.* Gora chodźi bráći Iozefowych złość, wzbiłá się złość, *malitiæ eminentiam; etiam Patris in eum charitatem perturbare attentabant*, by się byłá ná niego Lia gniewáłá, rowmieyszaby to było; ále samego Oycá sercá ná niego záiatrzano, *Etiam Patris charitatem perturbare attentabant.* i co nigdy nie było, ná niego zmyślono, *& quæ non erant, fingunt contra fratrem.* Ale to brát, ále to Syn wolney Ráchelі, nie potomek ći to Bali, álbo Zelfy służebnic, ále godnie urodzony. Ráchel wykłada się *Ovis*: Herb Iego Máćierzyński Iunoszá: *vellus aureum.* Nic mu to nie pomaga, *& quæ non erant, fingunt contra Fratrem.* Káznodźiey dáley Chryzostomie Swięty. Zkąd táka w-Bráći záwźiętość? *Tantum malum perficientes, solùm ut sua invidia expleri posset.* Ták wiele złego uczynili, áby się tylko zawisność ich násyćiłá. 6. Chrysostomus

A tu wnoszę przedśięwźięćie moie, że to iest niestworá pożyćia ludzkiego, wielkośći zmnieyszáć, zazdrośćić wywyższenia. 7.

Podá-

8. Podágryk podágryká, á ia rzekę, sennik senniká rodźi. Znáczny iest sen Oycá iego Iákobá, gdy widźiał drábinę od źiemi áż do niebá przestáwuiacą, nágadzáią się też sny Iozefowi.

9. Pasł więc Iosef trzodę, *Pascebat gregem cum fratribus suis*, á iáko pobożny przestrzegał szkody, tráfiáło się czásem że zboże było, to się frásował Swięty pástuszká: á gdźież owce páść; widźiał niwę inną obszerną, i myślił sobie: o gdybyć to zboże pozbierano, byłáby tu pasza dobra, w-tym snáć zasnał, czego sobie życzył, i o czym myślił, to mu się śniło; o rzysku, álbo ściernisku, mowi on: śniło się, żeśmy wiązáli snopy ná polu, i iákoby powstawał snop moy, *& quasi consurgere manipulum meum*, i stał, *stare*, á wásze snopy memu się kłániáły, *Vestrosq; circumstantes adorare manipulum meum*. Tłumácza to sobie Brácia: *Nunquid Rex noster eris?* Izali Krolem nászym będźiesz? i biorą to sobie zá okázyią nienawiśći i zazdrośći. *Hæc ergo causa somniorum atq; sermonum, invidiæ & odii fomitem ministravit*.

Gen. 37. v. 2.

Gen. 37. v. 7.

Zazdrość nie znośi snu Iozefowego.

Gen. 37. v. 8.

10. Ale pytam: zkad to tłumáczenie Bráći? że się Iozefowemu snopowi kłániáią inne; to iuż ma bydź Krolem? Mogłbym mowić: znák to pánowánia szczęśliwego, domu Krolá Iego Mći Páná nászego miłośćiwego, snopkiem się pieczętuiacego, trzebá tu przypomnieć *Epigraphen* Rzymska: námálowano snop Krolewski, przed niem kłániáiace się inne snopki z-napisem: *Incurvabuntur ante te*. Trzebá przypomnieć i *symbolum* ná monećie Koronácyi Páná nászego miłośćiwego bite: Ręká z-niebá podnośi snop, napis: *Dominus assumpsit me*. Dobre tłumáczenie bráći, Krolowáć będźie ten snop, ktoremu drugie się kłániáią.

11. Może i to uyśc tłumáczenie, ktoremu Ziemiáninowi Senatorzkiemu, Slácheccy Ziemiánie, snopkowie mnieyśi, większemu snopowi kłániáią, Krolik to.

12. Ale ty Iozefie tłumácz sobie ráczey, żeć to te snopki nie kłániáią się, áby ćię czćiły, ále się kłániáią áby ćię obáliły, soba przytłukły. Wynieśionoć twoy snopek, *Videbam quasi consurgere manipulum meum*, zniża ten snopek, kiedy go nienawiść w-doł wrzući, *Miseruntq; eum in cisternam veterem*; ty się im iuż iuż kłániáć, nie oni tobie będą.

Gen. 37. v. 24.

13. Obiáchawszy snem źiemie Iozef, zászedł áż do niebá. mowi Rupertus: *Alterum quidem à terra, alterum verò somnium fuit cælum*. Sni mu się powtore, że mu się kłániáły słońce i mieśiac, i gwiazd iedenaśćie. Przez słońce znáczy się Pan Oćiec; przez mieśiac Páni Mátká; przez iedenaśćie gwiazd. Brácia Iozefowi.

Rupertus

14. Pan Oćiecći iák słońce, kożdego uweseli, kożdego doyzrzy, kożdemu dobrze uczyni; ále ten mieśiac czásem się po nocy włoczy, mieśiac bywa też czásem w-pełni, *usq; ad fundum*; bá i słońcu, czyni *Eclipsim*, zácmienie w-mieszku, *defectum lucidi*, álbo *lucelli*. Ale czemu Synowie znácza się gwiazdámi? Oycá mieli słońce, Mátkę mieśiac, á oni gwiazdy. Weszłáby byłá tá familia w-domowey swoiey iásnośći, iáko słońce, álbo mieśiac, zápádłaby byłá; ále się rozrodźili, ále kiedy będźie cáłe połzegárze synow, będą drobne gwiazdki. Wynośi ćię Bog Iozefie, zmnieyszy ćię nienawiść, masz honor, żeć się Oćiec i Mátká, słońce i mieśiac kłániáią, oto ćię ták pogrąży nienawiść, że ćię w-studni słońce owo nie doyzrzy. Prorokuiesz, żeć się gwiazdy bráterskie kłániáć miáły, zły ná ćię ich pádnie áspekt, poyidźiesz w-studnią, z-studni w-niewolą. Wnoszę ia ztad, że to iest iedyna niestworá pożyćia ludzkiego, wielkośći z-mnieyszác, zazdrośćić wywyższenia.

WTORA CZĘSC.

15. POkażmy iuż Wielkość Doktorá Anielskiego. Wielka wielkość Tomaszá Anielskiego, że iest Synem Wielkiego Pátryárchy Dominiká.

Pátrz-

Pátrzmy iáko czći Dominiká Swiętego Oćiec Przedwiecny. Piſze Aquilanus: iż obiáwił Oćiec przedwiecznyKátárzynie Seneńskiy. *Ego hos duos Filios genui, unum naturalem ab æterno, altum adoptivum nempe Dominicum, qui in multis operibus fuerunt ſimiles.* ále w-czym to podobieńſtwo? Rodzenie Syná Bożego, ieſt rodzenie Mądrośći przedwieczney; rodzenie Dominiká, ieſt rodzenie naymędrſzego Pátryárchy. Przyznawa mu to Kośćioł: *Deus qui Eccleſiam tuam, Beati Dominici illuminare dignatus es meritis & doctrinis.* W-ktorym ſię Synie Dominiká Swiętego tá mądrość wybiłá? w-wielu! ſzczegolnie w-Tomaſzu Anielskim: *Filius ſapiens lætificat Patrem.* Názywa ſię Słowo, Mádrośćia Oycá; názwáć ſię i Tomaſz może mądrośćiá Dominiká. *Aquilanus in ſer. Fer: 4. poſt Domin: Paſ.*

Wielki ieſzcze Tomaſz Anielski, świádectwem naywyżſzey ná źiemi Stolicy, mowi o niem Innocentius VI. *Canonicá ſcripturá exceptá, nihil illius doctriná melius, quicunq; eum oppugnavit, ſemper ſuſpectus fuit.* Po piśmie Swiętym, nic nád náukę Tomaſzowę nie máſz lepſzego; zprzećiwić ſię iey, bez podeyzrzenia, nikt nie może. mowi i Urban V. *Puto doctrinam illius ſequendam tanquam veram & Catholicam.* á Ian XXII. powiáda, że ná Kánonizácyią iego o cudách ſię innych iego pytáć nie trzebá, gdyż ták wiele cudow uczynił, iák wiele kweſtiy nápiſał: *tot miracula, quot quæſtiones.* 1. *Innocentius VI.* *Vrbanus V.* *Ioannes XXII.*

Ale ná pokazánie Wielkośći Tomaſzá Swiętego, będę żyćie iego nie ták Káznodźieyskim, iáko Retorskim trybem w-Elogium zkładał. Imię Oycá iego Łáćińskie było Lándulfus; imię Mátki Greckie Theodora; imię Doktorá náſzego Zydowskie, áby iáko naypierwſzych trzech tych ięzykow napis, ná głowie Chryſtuſowiy położony, mądrość w-niem wſzelką záwártą znáczył; ták i tu, trzech w-nazwisku roznym ięzykow zbior, herbował zbior náuki Tomaſzá. 2.

Gdy go Mátká nośiłá, náwiedźił ią Puſtelnik ieden, ná pierśiách máiąc obraz Bogárodźicy i Dominiká Swiętego, Bogárodźicy mowię, ktora znowu ponowiłá, do náſzego Tomáſzá, Swięto Náwiedzenia. 3.

Nie bez Bogárodźicy zrodzony Tomaſz, áby ſię był ſłuſznie zwał Synem Maryi. 4.

Stolicá, Tron Mądrośći Tomaſz, w-ktorey oſadźiłá ſię mądrość Przedwieczna, prędko ſwego iákoby poczynáiąc uczyć, náwiedza dyſcypułá álbo uczniá. 5.

Miał przytym obraz Dominiká Swiętego, áby byłá Mátká pátrząc ná Swiętego Dominiká, Swiętego porodźiłá Dominikaná. 6.

Tomaſzem názwány, ktoremu nic nie miáło nie doſtawáć, i ktory ták wiele o Bozkich rzeczách Tomow wydáć miał. 7.

Niemowlęćiu kártkę z-pozdrowieniem Nayświętſzey Pánny niewiedźieć kto podał, áby to beſpieczniey zkładano ná niebo. 8.

Zćiska to pozdrowienie rączka, áby pozdrowieniem Anielskim pośw ięćił rękę, do Anielskiego Doktorſtwá, piſania. 9.

Tęż kártkę w-uſtá włożył, áby ſię pokazał Synem Dominiká: iuż ſię do Zdrowáś Mária Rożańcowego kwápił, á czego wymowić nie mogł, iuż ná ięzyku miał. 10.

Połknął tę kárteczkę, bo miał wſzyſtkie rozumy poieść, *helluo librorum.* 11.

Płączącemu gdy Kśiążkę ofiárowano uśmiechał ſię, iákoby skromnie wyśmiewáiąc, co przed niem piſano. 12. 13.

Od Benedyktynow wychowány, bo ſam był *Benedictus.*

Częſto ſię pytał w-młodośći, co to P. Bog? żeby znáć iuż było Doktorá Anielskiego, ktorych háſło: *Quis ut Deus,* kto iáko Bog? 14.

Czternaśćie lat máiąc do Zakonu wſtąpił, áby ſamym uczynkiem pochwalił, wſtąpienie w-młodych lećiech, do Zakonu. 15.

16. Mátká iego ná ten czás mieszkáłá ná Zamku Sicca, sucha álbo oschła w-miłości Bożey, gdy Zakonowi Syná żáłowáła; sucha, bo iuż wylałá wodę żywa świátu *Aquinatem*; sucha, bo się dałá prędko furyi zápalić przećiwko Tomaszowi.

17. Nie od kogo innego, ále od Bráći własney poimány, iákoby się gniewáiacych, że Zakonnym zostawał brátem, aby się zpełniło, że nieprzyiaćiele iego, domowi iego, *inimici ejus domestici ejus*.

18. Do Páryżá ná drodze poimány, bo się bałá Włoszczyzná, áby táki Doktor, do Fráncyi się nie przeniost.

19. Więźienie iego ná Zamku Swiętego Ianá, *in Castro S. Ioannis*, był álbowiem drugi Ian w-więźieniu, *Ioannes in vinculis*; miał i sroga ná się Herodyáde, bo od niewiasty, od Mátki do więźienia osadzony.

20. Białagłowę ná czystość swoię nástępuiaca, zápalonym odegnał kiiem: z-Zakonnego ná ten czás odárty hábitu, áby w-Zakonie Dominikáńskim, białego, á czarnym płaszczem okrytego hábitu, przyczyna byłá, białość czystości Tomaszá, opalona, obroniona głownia.

21. Od zpoł-uczniow wołem nazwány, ále ktorego náuká bliskim Madrośći Przedwieczney, w stáience, wołkiem herbowána byłá.

22. Wołu mu imię dawáli, bo sami rzecz mieli.

23. Nie widźieli nic w-niem uczniá, bo się w-nieb, Woyćiechowi wielkiemu tylko, mistrzostwo wydawáło, ktory i tym wielki, że ták zacnego uczniá miał.

24. Miał zá kolegę náuk swoich S. Bonáwenturę, gdyż Anielskiego Doktorá nie mogł kompanem bydź tylko Doktor Seráficki

25. Do Mszy, iuż Kápłánem bywszy, rad sługiwał, bo chćiał ná niem wypełniáć Chrystus, kędy ia iestem, tám i ministrant moy będźie, *Vbi Ego sum, illic & minister meus erit*.

26. Pan Chrystus pisma iego pochwala, tákiego Doktorá nikt godna Censura wychwalić nie mogł, chybá Bog.

27. Prácuiac około *Concilium* Lugduńskiego záchorował, bo nie iák madry umiera, kto prácuiac nie umiera.

28. Przed śmierćia iego, trzy dni, gwiazdá nád iego złożeniem widźiána byłá, nowemu temu słońcu ná wieczność wschodzacemu, swoiey było trzeba iutrzenki.

29. Przy śmierći pienia Sálomonowe tłumáczył, bo mu śmierć weśćiem do wesela byłá.

30. W Klasztorze *Fossi nova* pogrzebiony, áby tá wodá *Aquinas*, *dilabimur quasi aquæ*, rozpływamy się iáko wodá, osobna, przestronna, miáła fosę álbo okop.

31. Poty wielkość Tomaszá Anielskiego, ktorey wszystkie inne godnośći, i w-náukách subtelność, zkłaniáć się pokornie máia. Nauká Tomaszá Swiętego, od Chrystusa samego pochwalona zostáłá: násze náuki szkolne i zawody do madrośći, izali się też Pánu Bogu námzemu zupełnie podobáć będa? ieżeli wźiętośći u świátá náuka szukamy, nie usłyszemy od Chrystusa: *bene*, dobrze! ieżeli nam náuká drogi nie kieruie do niebá, izali nam Chrystus rzecze: *quid vis pro laboribus?* ztráćiłeś látá, wzrok, zdrowie, á ztráćiłeś ná uczeniu się, uczeniu drugich, ieżeli Bogá w-náuce nie szukasz, nie spodźieway się głosu Chrystusowego: *quid vis pro laboribus?* co chcesz zá praca? Tomaszu Anielski, uproś nam Anielskiey twoiey náuki poiętność, uproś okrásę náuki świátobliwość, ábyśmy u wieczney Madrośći, tey się zapłáty ufnie upomnieli, *Te ipsum pro laboribus*, oneyże samey zá praca szkolna i fatygi náuki. Amen.

HOMI-

HOMILIA
Ná Swięto Iozefa Swiętego, Oblubieńcá Nayświętſzey Pánny.



CUM ESSET DESPONSATA, Gdy byłá záślubioná. Zámieſzkáliśćie, nierychłośćie przyſzli, iuż po ślubie Nayświętſzey Pánny z-Iozefem. Czemuż nam też to S. Evángeliſtá, Swiętey tey Ceremonyi nie opiſał? iáko ſię toczyłá, nie ogłośił? podobno dla oſtrośći, dla oſtrożnośći w-czyſtośći, że choć i o Swiętym Małżeńſtwie, krotko, nie rozwodnie mowić potrzebá. 1.

DESPONSATA. Wprzod nápiſał S. Evángeliſtá, że Nayświętſza Pánná byłá záslubioná, niżeli zápiſał, że záślubioná będźie, wprzod położono *desponsata est*, niżeli *desponsabitur*. Podobno ná przeſtrogę, kogo maſz mieć przyiaćielá, nie głoś, bo to złość ludzka przeſzkodźić może, nie może to bydź bez koſztu oboiey ſtrony, coż potym áby o tym, nim ſię ſtánie, wiedźiano, co po tym áby to w-zdłuż ſzło, bá i czáſem dla ſumnienia, lepiey maſzli ſię ſtánowić, ſtánowże ſię. 2.

DESPONSATA. Poważna Hiſtoria Trádycyi Ierozolymskiy twierdźi, że Kápłáńſtwo Ierozolymskie, máiac wzgląd ná známięnitą Nayświętſzey Pánny świątobliwość, kazáło ſię wſzyſtkim z-domu Dawidowego idącym zniść, kazano kożdemu rozgę, álbo łáskę do Swiatnicy Páńskiey oddáć, i między niemi S. Iozefa zákwitnęłá. Niewiemże co ten kiy, co tá laská, co rozgá znáczy? wiem że w-złych i niezgodnych małżeńſtwách, záślubieni z-rozgámi i kiiem chodzą; ále i Iozefa S. laská, krzyż przećię i utrapienie znáczy, krzyż wątpliwośći, krzyż powłoczenia, krzyż śmierći Syná Bożego, á oraz Syná Nayświętſzey Pánny. 3.

DESPONSATA. Záślubiny Nayświętſzey Pánny ták wyraża Máteuſz Swięty: *Cum esset desponsata Mater ejus*, Gdy byłá záślubioná Mátká iego. Coż to zá iego? co to zá *ejus*? czemuż to nie położono inſzego tytułu, inſzego nazwiská? Uważa to Origenes: *Mater ejus, cujus ejus?* Mátká iego, coż to zá iego? i odpowiada: *Vna unius*, Iedná iednego, *& unica unici*, iedyna iedynego, *nec enim alter unigenitus super terram venit*, álbowiem drugi iednorodzony, nie przyſzedł ná źiemię, *Aut alia Virgo unigenitum genuit*, Ani inna Pánná Iednorodzonego zrodźiłá. Iákoby wyrażał Origenes: Przyidźie kto od Páná, rzecze: Idź do Iegomośći, Iegomość woła; będźie u Dworu, co izbá to Iegomość, bá czáſem i wártá, Iegomośćiaia ſobie, przećię tłumáczyć tego nie trzebá, do ktorego to Iegomośći wołáia. ták właśnie kiedy ſię názywa Bogárodźicá Pánná Mátka iego, ktoregoż to Iego? tego ktory ieſt Pánem nád Pánámi, ſamego Páná IEZUSA! *Vna unius, Vnica unici*, ále i Bogárodźicy Pánny nie ſzukay innego tytułu, nie wyliczay pochwał, to to iey pochwałá: że Mátka ieſt Boża. *Nec enim alter unigenitus super terram venit, aut alia Virgo unigenitum genuit.* 4. *Matt. 1. v. 19.* *Origenes hom. 1. in diversis.*

DESPONSATA. Uważa Chryzoſtom S. iż nie położył Máteuſz S. że Pánná Mátka iego byłá, *Non dixit: Virgo, sed simpliciter: Mater ejus.* Bo niechćiał ná początku zátrudniáć S. Ewángelyi. miáły tę Ewángelyią czytáć narody, przeczytawſzy że oraz Mátka byłá i Pánná, odrážiliby ſię były; miáło tę Ewángelyią czytáć żydowſtwo, i tymby ſię było niechćiáło záraz dowierzáć, że ſię wypełniło proroctwo: *Ecce Virgo concipiet*, Oto Pánná pocznie. i ták niechcąc ná początku trudnić Evángeliſtá, chcąc ſławę Nayświętſzey Pánny i godność, lepiey do wiernych udáć, áby ſię do uważánia ſzczęśćia, godnośći, wyniesienia iey nie odrážáli, ále owſzem ſię do tych tytułow poięćia záchęcáli, Mátka ia tylko, 5. *Chrysost. hom. 4. in Mat.*

 nie

nie Pánna, názywa. *Vt sermo nihil in primis novi afferens, absq; difficultate caperetur.* Ná początku nie odrażay.

6. DESPONSATA. W-Ewángelyi Historia o záślubieniu z-Iozefem S. uprzedza Historyia Zwiástowánia od Aniołá, gdyż i samo Zwiástowánie, iuż po záślubinách z-Iozefem S. odprawowáło się. *Missus est Angelus -- ad Virginem desponsatam viro.* Co to iest, że gdy się wzmiánkuie záślubienie Nayświętszey Pánny, názywa się Mátka? *Mater ejus*, á gdy się wzmiánkuie zwiástowánie, názywa się Pánna? *Missus est Angelus -- ad Virginem.* Wprzod wspomniáne z-Iozefem S. záślubiny, niżeli rozmowá z-Aniołem, wyrażáia godność Iozefa S. iákoby bárziey to zdobiło Bogárodźicę Pánnę, że zá Iozefa poszłá, niż z-Aniołem gadáłá, i przeto te záślubiny, wprzod i ná początku się kłádą, á że małżeństwá oczekiwána iest pociechá Syn, iest żoná, Mátka zostáiąca, przeto przy Oblubieńcu Máćierzyństwo się Bogárodźicy wyraża, *Mater ejus.*

7. Záś gdy przyszło z Aniołem gadáć, iuż się tylko Pánna názywa, bo konwersacyia Anielska, ma bydź konwersacyia Pánieńska, konwersacyia czysta. Ale i to ieszcze przydam.

8. Naprzod się położyło Máćierzyństwo Nayświętszey Pánny, *Mater ejus*, potym dopiero Pánieństwo, *Virginem desponsatam*, aby oboy ten ártykuł wiáry, że byłá Panna i Mátka, obiáśniony zostáł.

9. Czemuż się przećię wprzod to máćierzyństwo kłádźie, dopieroż Pánieństwo? Postąpiłá sobie ták Ewangelyia, iáko postępuią sobie ludźie, wołáia z-reiestru do stołu, naprzod wołáia tego, kto godnieyszy, miánuia ludźi godnych, naprzod miánuia naygodnieyszego; że tedy w-Bogárodźicy Pánnie to iest naywiększa, iż iest Mátka Boża, z-Máćierzyństwa iáko z-zrzodłá wypłynęło niepokaláne poczęćie, z-Máćierzyństwá Bozkiego, i to poszło, iż oraz i Pánna iest, przeto też záraz ná początku, ná pierwszym mieyscu, wprzod, názywa się Mátka iego, *Mater ejus*, dopieroż Pánna. *Missus est Angelus -- ad Virginem.*

10. DESPONSATA. Wprzod się iákom powiedźiał, miánuie Bogárodźicá Pánná Mátka, *Mater ejus*, dopieroż Pánna, *ad Virginem.* Wszák zprzyrodzenia wprzod ma bydź Panna, dopieroż Mátka? wprzod iest doraſtáć, dopieroż dorosłym bydź? Odpowiáda Imperfectus: Oto wprzod się miánuie Mátka, dopieroż Pánna! *Contra naturæ humanæ regulam natus est, qui erat supra naturam*, Przećiwko nátury ludzkiey regule urodźił się ten, ktory był nád náturę; niechże też wprzod miánuie się Mátka, dopieroż Pánna. *Contra naturæ humanæ regulam.*

Imperf. hom. 1. in Matth.

11. DESPONSATA. Nie mogłaż opátrzność P. Bogá nászego, dáć wyższego szczęśćia Bogárodźicy Pánnie, áby byłá poszłá, nie zá ćieślę iákiego, ále zá Syná Kápłáná naywyższego, álbo człowieká známięnitego, z-fámilyi Dawidowiy idącego? I odpowiáda tenże: Táiemnicá to! *Ideò & Maria desponsata erat fabro lignario, quoniam Christus Sponsus Ecclesiæ, omnem salutem hominum, per lignum Crucis, fuerat operaturus.* Oto práwi w-tym táięmnicá, oto práwi poszłá zá ćieślę, posłá zá człowieká, drzewem ludźiom wygadzáiącego, bo i Christus, przez drzewo Krzyżá świátu wygodźić, drzewem tym zbáwiennym, świát, odkupić miał.

Idem

12. DESPONSATA. Záślubiona Nayświętsza Pánná Oblubieńcowi, ktorego imię Iozef, co się wykłada *Auctus* wspomożony, przymnożony; Łácno to do obyczáiow stosowáć, kożdy przez swoie postánowienie, chce bydź Iozefem, *Ioseph interpretatur auctus*, chce bydź pomnożonym w godność, przez zpowinowácenie z-domem *auctus*, przez dostátek, máiętności, zbiory *auctus*, bá i przez rozkrzewienie domu *auctus* Lecz i te záślubiny Nayświętszey Pánny, wspomogły Iozefá S. *auctus.* Mowi Haymo: *Quia per hoc, quòd Sponsus Beatæ Mariæ effectus est, augmentum -- sanctitatis accepit.* Bo przez to, że Iozef S. stał się Oblubieńcem Nayświętszey Pánny, przymnożenie świątobliwośći wźiął.

Haymo.

DESPON-

DESPONSATA. Oblubienicy Iozefá S. imię kłádźie Máteusz S. to: Mária *Cùm esset desponsata Mater ejus Maria Ioseph.* Przychodźi Anioł do Bogárodźicy Pánny, i witáiąc ią, nie názywa ią imieniem iey, nie mowi iey: *Ave Maria,* Zdrowáś Mária, ále po imieniu ią nie zowiąc, łáski ią pełną názywa. *Ave gratia plena.* Podobno, że to kto Anioł, nie powinien wiedźieć, áni się pytáć: iáko tę á tę zowią, co má zá imię? ále oblubieniec, powinien się pytáć: iáko ią zowią? iáko o niey mowią? 1.

DESPONSATA. To słowo: Mária, dwoiáko się tłumáczy, iáko mowi Druthmarus: Naprzod tłumáczy się: *Maria dicitur illuminatrix, sive stella maris, genuit enim lucem mundi.* Mária tłumáczy się Oświecáiąca, álbo Gwiazda morzka, álbowiem zrodźiłá świátło świátu. Zás po Siriysku znáczy: Pánią, *sermone Syro: Domina vocatur.* I słusznie; álbowiem zrodźiłá Páná świátá, *genuit enim Dominum universi orbis.* Stosuymy to do obyczáiow: kiedy Páni Małżonká, dom oświeci, *Illuminatrix,* trzebá ią szánowáć, iáko Pánią, *Domina,* i choć też zechce rządźić, nie trzebá się temu z-przećiwiáć *Illuminatrix,* to też muśi bydź *Domina* oświecáiąca, przeto Páni. 2. Druthm.

A owi co owo bárźiey ná posag pátrzą, niż ná urodzenie, rzeką: kiedy oná bogáta, właśnie Páni, nie trzebá ostátká pátrzáć, dość oná iest oświecona, dość ozdoby domowi przyda, *Illuminatrix,* bo *Domina.* 3.

DESPONSATA. Zdáło się S. Bernárdowi, że ktoś mu poszeptuie, pytá go: co też to był S. Iozef? ieżeli práwi wiedźieć chcesz, co był i iáki S. Iozef, náucz się z-tego, iáko go zwano! *Quis & qualis homo fuerit beatus Ioseph, conjice ex appellatione.* I pospolićieć ták bywa, ieno słuchay iáko kogo ludźie pospolićie przezywáią, prawdę mowiac, tákić on właśnie, tákić on właśnie iest. 4. Bernard. Homil. 2. super Missus est.

I przydáie S. Bernard: że S. Iozefá názywano z-iákąś dyspensą, *Qua, licèt dispensatoria, meruit honorari à Deo.* Bernárdźie S. kiedy to z-dyspensą, i sam Iozef S. stánowił się, to się pogorszą ludźie, częste á bez-potrzebne, á bez-potrzebne dyspensy wypráwowáć sobie będą, á ták práwo o zakazánych stopniach, nie będźie ostrze záchowáne. Ale wytłumáczył się S. Bernard, co to zá dyspensá Iozefá S. byłá: *Vt Pater Dei & dictus sit, & creditus,* że Oycem Bożym był názwány, i ták o niem trzymano. Prawdá, że wielki tytuł iest Bogárodźicy Pánny, iż iest, i zwána byłá, Mátką Bożą, ále to przećię tytuł ná ktory dyspensy nie trzebá było, bo się miánuią trzy Osoby Troycy S. Oćiec, Syn Boży, i Duch Swięty, niemasz tám Mátki, i názywáłá się Mátką Bożą, bez dyspensy ále pierwsza osobá názywa się Oycem Syná Bożego, áby Iozef S. tákże się názywał Oycem Syná Bożego, áby pierwszey osoby Troycy S. w-imieniu uczestnictwo miał, dyspensy ná to potrzebował. *Conjice ex appellatione, quâ licèt dispensatoria meruit honorari à Deo, ut Pater Dei & dictus sit & creditus.* 5.

Pátrzćie i ná drugą dyspensę. Rozum sam Páná Bogá nászego, pokázuie to, że pátrząc ná godność natury *& speciei,* miałli się Bog z-nátury ztworzoną osobisto *personaliter* łączyć, tedy łączyćby się miał, z-nátura naywyższą Anielską; dyspensá stánęłá: niech się ráczey łączy z-nátura ludzką, áby to przyrodzenie, ktore się odkupić miáło, osadzone osobą Bozką, Bogu dosyć czyniło. to iuż stánęłá dyspensá względem nátury Anielskiey. Záś przyrodzenie ludzkie, álegowało, że Syn, że potomek, ma się rodźić z-Mátki i Oycá, stánęłá ná to dyspensá, áby się rodźił z-Pánny, áby się rodźił bez Oycá, zostáwiwszy tytuł Oycowski Iozefowi S. to wtora dyspensá względem nátury ludzkiey. 6.

Pátrzćie ná trzećią dyspensę. miáłá Bogárodźicá istny tytuł, áby byłá názwána Mátką Bożą, gdyż wźiął właśnie Christus substáncyią ćiáłá swoiego, z-substáncyi ćiáłá Nayświętszey Pánny, Iozef záś S, nie miał tákiego práwá, áby był Pan IEZUS Synem Iozefa S. zwány, álbo Iozef S. Oycem Páná IEZUSOWYM, miánowány. zwłaszczá że stosuiąc między 7.

 soba,

ſoba, i porownywáiąc, tytuł Oycá i Mátki, záwſze tytuł Oycá, więkſzy, poważnieyſzy, uſzánowáńſzy ieſt. Mátkę kocháią, Oycá ſzánuią. nákłoniłá ſię poſtáremu opátrzność Páná Bogá naſzego, choć w-tytułách Nayświętſzey Pánny, i w poſzánowániu, obfićie ſzczodra, áby Iozef S. tytuł ten, choć większy, miał przećię: to ieſt Oycá, i záſzłá w-tym dyſpenſa między tytułámi Nayświętſzey Pánny, i tytułámi Iozefá S. zá ktorey dyſpenſy wźięćiem, Oycem ſię Páná IEZUSOWYM zowie, zá tą dyſpenſą, bierze tytuł wyżſzy, niż tytuł MATKI BOżEY. *conjice ex appellatione, quâ licèt diſpenſatoria, meruit honorari à Deo, ut Pater Dei, & actus ſit & creditus.*

8. DESPONSATA. Podáie ieſzcze tytuł známienity Iozefá S. Bernard S. názywáiąc go, *Magni conſilii coadjutorem fideliſſimum*, wielkiey rády koadiutorem naywiernieyſzym. według Práwá Kośćielnego, i zwyczáiu, Sukceſſor na iákie *beneficium*, za żywotá uczyniony, názywa ſię *Coadjutorem*, kiedy będźie koádiutor człowiek do naywiększey rády wykonánia, ſpoſobny i ſpráwny *magni conſilii*, gdy áby do koádiutoryi przyſzło, z-wiela rad to uczyniono, trzebá go názwáć Iozefem *Magni conſilii coadjutorem fideliſſimum*. W-uſludze Syná Bożego, w-prezydencyi i Infułáctwie nad Pánem IEZUSEM, pierwſze mieyſce miáłá Bogárodźicá Pánná, ktoż iey do tego dopomagał? kto, że ták rzekę, ſukceſſyią honoru, urzędu, po Nayświętſzey Pánnie brał? brał Iozef S. *magni conſilii coadjutorem fideliſſimum*. Rádá wielka, rádá Bozka, rádá o wćieleniu Syna Bożego, niechćiał iey Bog ſpráwowáć bez pomocniká, á ktoryż iey pomocnik? Iozef S. *Magni conſilii coadjutorem fideliſſimum*.

9. IOSEPH AUTEM VIR EIUS. Iozef záś mąż iey. To ſłowo Łáćińskie *traducere*, znáczy obmowić, ále też znáczy odnieść, z-mieyſcá ná mieyſce záprowádźić. Słuſznie, bo chwałą iednego, i dáley chwałá nie idźie, ále kiedy kogo obmawiáć pocznie, pełni ſię ná niem ſłowo Polskie: noſzą go, nieſławę iego, nie tu tylko, ále dáley i dáley, obnośić będą.

10. IOSEPH. Nie názwáło Piſmo S. Iozefá S. Oblubieńcem Nayświętſzey Pánny, ale go názwáło mężem, *Vir ejus*, nie były te zaſlubiny S. Iozefá práwie ieſzcze w-kolebce, w-wieku dźiecęcym, ále iuż w-mężkim, *Vir ejus*. Czemu? bo to ſłowo mąż znáczy zárázem mężnego! o trzebáż było wielkiego męztwá Iozefowi S. áby był ſtawał, áby ſię był uymował zá oblubieńicę ſwoie, i przećiwko temu, i przećiwko owemu Żydowinowi, ktorzy choć niewinnie, przećię przećiwko Nayświętſzey Pannie, náſtępowáć chćieli. mowi Origenes: *Virum eum appellavit, contra Iudæorum pravitatem, ut adverſus Virginem non ſævirent.* Męztwá potrzebá, ná obronę niewinnośći, álec i trudnośći po żonách, męztwá potrzebuią.

11. IOSEPH. Gdyćby to inny był ſpráwiedliwy, *Cùm eſſet juſtus*, á nie ſpráwiedliwy, ktorego ſam Duch S. tákim názywa, łacnobym przyzwolił ná to, że on ma ſuſpicyie, domniemánia, tłumáczenia; boć to w-tych nie świętychći, ále w-świętoſzkách, pełno tego bywa; Lecz z-świątobliwośćią Swiętego Iozefá, iáko ſtoi tá niedoskonáłość? podobno przeto, że i Swięty, że i ſpráwiedliwy, byle tylko Małżonkiem był, nie zgrzeſzy oſtrożnośćią, pilnośćią, bádániem ſię.

12. Tę trudność ták roztrząſa Origenes: *Si ita ſuſpicionem in eam habebat, quomodo juſtus erat?* Ieżeli ták miał ſuſpicyią ná Nayświętſzą Pánnę S. Iozef, iáko był ſpráwiedliwy? Rzeczećie, że nie miał ná nię ſuſpicyi! á czemuż ią kryiomo opuśćić chćiał? *Si -- non eſt ſuſpicatus -- cur eam dimittere volebat? injuſtum enim & hoc erat*, I odpowiáda Origenes ná tę trudność: *ſed ſimplicitatem ſenſus audi hujus orationis*. Spráwiedliwym był Iozef, ále i Nayświętſza Pánná niepokalána byłá, *Iuſtus erat Ioſeph, & illa Virgo immaculata erat*, Chćiał ią opuśćić, bo táiemnicę iákaś wielką, niewymowną, i ktorey ſię doſtoynym nie uznawał, poymował. *Sed ille dimittere eam*

rę eam volebat, quoniam virtutem mysterii & Sacramentum quoddam magnificum in eadem agnoscebat. I rozumiał się bydź zá niegodnego, áby tego Sákrámentu i táiemnicy blisko był. Cui approximare se indignum existimabat. Z-pokory tedy, niegodnym się bydź uznawáiac, chćiał uchodźić, i iuż wzor dał S. Piotrowi áby uważáiąc swoię niegodność, á Chrystusowa godność, swego czásu mowił: Wynidź odemnie Pánie, bomći ia człowiek grzeszny. Ergo humilians se ante tantam & ineffabilem rem, quærebat se longè facere, sicut B. Petrus Domino se humilians dicebat: Recede à me.

Ale ieżeli to z-pokory z-Swiętym Piotrem czyni; Co to iest, że Piotr Swięty Pánu każe od śiebie odchodźić, Exi à me, á zás Iozef S. sam raczey od Nayświętszey Pánny odeyść chce? dimittere eam. w Pietrze S. wyraża się świátowych ludźi zwyczay, ktorzy, náłowiwszy z-łáski Páńskiey dosyć, nie rádźi Pánu odwdźięczáia, boia się, áby im Pan nie poiadł ryb. Zás Iozef S. ták sobie postampił. przyidźie owo kto do drzwi, postrzeże że záwarte, sam precz odedrzwi idźie; ták Iozef S., od tey záwártey táiemnice, sam odchodźi, dimittere eam, Wczás zárázem Nayświętszey Pánnie upátruiac, áby iey drogą nie turbował i owszem Pánia ią dobrá swoiego uczynił, dom iey własny swoy, poruczáiac, oddáiac. 1.

Ioseph. Co to iest że Iozef S. chćiał Nayświętszą Pánnę clam táiemnie opuśćić? rzecze kto: bo to chćiał skutecznie uczynić! á kiedy kto wprzod zápowiáda niż uczyni, łácno ten da się uwieść, odmowić, przeszkodźić. 2.

Ale rozumieć się może, że ták się kochał Iozef S. w-Nayświętszey Pánnie, i przeto bał się áby go nie prośiłá żeby został, żeby nie odchodźił, czyni to tedy Clam. 3.

Ioseph. Dáie przyczynę Ieronim S. czemu ćicho chćiał opuśćić Nayświętszą Pánnę Iozef S. Celat silentio, cujus mysterium nesciebat. Milczy o tym, czego niewiedźiał! niechby to ieno ná drugiego przyszło, obszedłby był sąśiádow, náradzałby się był z-przyiaćioły, álbo by też podobno do Káifaszá poszedł. 4. Hieronymus

Ioseph. O prędkaż to w-małżonkách przećiwko małżonce niechęć, prędko oblubieniec oblubienicę potępi. coż uczyniłá opátrzność Bozka, oto bierze zá świádká Pánieństwá Nayświętszey Panny, bierze zá świádká Iozefá S. mowi Chryzostom S. Si non credis mihi, & testimonium tibi meum forte suspectum est, crede igitur vel marito. 5. Chrysost.

Ioseph. Sprawę tę ták wypisuie Chryzolog: Æstuabat animus sanctus negotii novitate perculsus, stabat Sponsa prægnans sed Virgo, stabat plena pignore, sed non vacua pudore -- Sponsus quid faceret ad ista? -- accusaret de crimine? sed erat ipse innocentiæ testis! Dáie náuki z-tego postępku Iozefá S. tenże Chryzolog: Cogitat dimittere, quia non poterat vel foris prodere, vel intus, quod evenerat, continere. Myśli opuśćić, bo áni mogł o tym iáwnie mowić, á i w-duszy poiać, Bogu opowiáda wszystko, ktory nie miał co opowiedźieć ludźiom: Et dicit Deo totum, quia quod homini diceret, non habebat. I przydáie: Et nos fratres, quoties fallit species, facti color negotii interna nescire, ol máluia go, á niewiemy, czy to ták iest; Declinemus judicium, nie pokwápiaymy się sądźić, Si nos tacuerimus, clamabit Deus, respondebit Angelus, qui Ioseph ne innocentiam desereret, sic prævenit. Zá niewinnym Bog woła, Anioł zá niego odpowiáda, milczy w-Nayświętszey Pannie niewinność obwiniona, ále ma zá sobą niebo, zá Oratorá. 6. Chrys. ser. 145

Ioseph. Theophylactus umyślonego odeśćia Iozefá S. tę dáie przyczynę: Noluit eam habere uxorem, quæ tantam habebat gratiam. 7. Theophylactus

Ioseph. Wywodźi Imperfectus dowody, ktore miał Iozef S. niewinnośći Nayświętszey Panny: Commessatrix aut vinolenta nunquam fuit -- non levis, non jocosa, non cantatrix, non turpium verborum amatrix. Coż się stáło: Magis credebat castitati ejus, quàm utero ejus -- possibilius credebat mulierem sine viro posse 8.

conci-

concipere, quàm Mariam posse peccare : & maritálem zelum & uteri clamantis accusationem, sola præteritæ conversationis documenta vincebant. Dawna cnotá, tęmpi nowe zarzuty. Kto wstrzęmieźliwy, nie żártowny, słowá od niego ládáiákiego nie usłyszysz, iuż to czysty. Miáłá to wszystko ná wybor Bogárodźicá Pánná, i przeto rozumiał Iozef S. podobnieysza práwi áby w-Pánieństwie poczęłá, ániżeli wykroczyłá.

9. ECCE ANGELUS DOMINI APPARUIT. Ato Anioł Páński pokazał mu się. Czemuż się też to ten Anioł Páński nie ná iáwie pokazał Iozefowi S. ále we śnie? snać, że to ták wielkie szczęśćie było Iozefá S. znáć i widźieć Nayświętsza Pánnę, że iuż ná iáwie nie potrzebował widźieć Aniołá, ktory ná iáwie widźiał Nayświętsza Pánnę.

10. APPARUIT. Nie godźiło się Aniołowi pokazáć w-osobie iákiego szpetniká, plugáwcá, ále w-osobie piękney, pozorney. Widzac urodę Nayświętszey Pánny Anioł, widzac świątobliwość z-twarzy samey wynikáiaca, niechce w-porownánie wchodźić, nie pokázuie się ná iáwie, ále tylko w-nocy.

11. APPARUIT. Zámrużywszy oczy ná sprawę tę pátrzył Iozef S., był w-ten czás ni w-twoim śnie, przeto też we śnie pokázuie się mu Anioł, mowi Glossa: *Non manifesta visione, quia dubietate animi premebatur, velut somno infidelitatis.* *Glossa Interl.*

12. APPARUIT. Záczał pisáć Ewángelyia Máteusz S., myśli sobie: kłopotu się nábáwię, iáki táki przyidźie tu do mnie, iáki táki zákołáce, á po coż? mowi Chryzostom S. *Ne enim tu Evangelistam importuna inquisitione sæpius pulsares, neve illi molestiam parares, sæpius sciscitando,* i záraz ná początku o wszystkim oznáymił, *Dixit quis mirabile istud effecerit,* Opowiedźiał że z-Duchá S. poczęłá, i z-wszystkiego uwolnił się, *Seq; à cunctis pariter quæstionibus, compendio liberavit.* *Chrysost.*

13. Nie zdáło się S. Máteuszowi áby raz ten Iegomość, i znowu záś ow, ná audyencyia chodźili, onemu w-iego spráwách, pracách, przeszkadzáli, i ułácnił się w-tey mierze.

14. APPARUIT. Usłyszałeś człowiecze, że z-Duchá S. w-wnętrznośćiach Pánieńskich poczał się Mesyasz, á iużże to rozumiesz? łácno odpowiedźieć: rozumiem, poiałem! nieboże ći co nie wiele umieia, naywięcey opowiedza, że rozumieia, *Neq; enim existimes, cum ex spiritu conceptum audieris, continuò etiam omnia te didicisse.* Mowi tenże: Mędrku, mędrku, wieleż ieszcze nieumiemy. *Etenim adhuc multa nescimus.* Kto niewie *cujus generis*, ktorego rodzáiu, iesźcze to nie uczony, iesźcze to nie grámátyk; tákieć są dowćipy ludzkie w-táiemnicy wćieleniá Syná Bożego, otoi tego nie porozumiesz, wszák niezkończony Syn Boży? wszák nieogárniony? iákoż w-żywoćie Máćierzyńskim záwrzeć się mogł? *Cujus generis sit, in utero quî sit, qui est infinitus.* *Idem*

15. APPARUIT. Pełno niedyszkrecyi przećiwko tobie widzę Iozefie S. Pierwszy niedyszkret Anioł, mogłeśći miły Aniele nie czekáć, áż się nágryzł, nátrapił, náfrásował S. Iozef, mogłeś nim postrzegł Iozef brzemienia Swiętego, dać mu znáć o przyszłym z-Duchá S. poczęćiu, *Inquisitione dignum videtur, cur non priusquam intelligeret vir gravidam Virginem, unde esset gravida, Angelus docuerit, sed posteaquam suspicione, ille, cruciatus est.* Widzę że i Aniołowie widźieć się nie dáia, chybá áż po kłopotách. *Postquam suspicione cruciatus est, visione recreatur.* *Idem.*

16. Wszák Aniele ieden z-was nim iesźcze poczęłá Nayświętsza Pánná obiáwił iey, o przyszłym poczęćiu? *Certè Virgini ante conceptum denuntiat, quod futurum est.* Podobno ná náukę, że wolne, że nieprzymuszone, máia bydź małżeństwá, gdy i Nayświętsza Pánná, wprzod wie iż począć miáłá, niż poczęłá.

17. Niech mi się godźi wymienić wtorego niedyszkretá ná Iozefá S: Nie dyzkret

dyszkret ieſt ſamá Nayświętſza Pánná, á wieſzże Oblubienico Iozefá S., że ſię twoy Oblubieniec Iozef fráſuie? kłopoce? iáko ſobie ma poſtampić niewie? czemuż go nie pocieſzyſz? czemu ſię mu táiemnicy wcielenia Syná Bożego nie zwierzyſz? Rzecze świátowa madrość: Nayświętſza Pánná ślubem Pánieńſtwá Pánu Bogu byłá oddána, toć podobno niechciáłá iść zá Iozefá, ále ia przymuśili krewni, námowili Kápłáni, i przeto nie dba Nayświętſza Pánná, nie dba, choć ſię też kłopoce Iozef, nie dba, by i z-fráſunku ośiwiał. Ale to świátowa madrość.

Pyta ſię iednák i Chryzoſtom S. czemu by i Anioł uwiádomić Iozefá S. opoźnił? czemu go Nayświętſza Pánná nie uprzedźiłá? Iozefowi S. fráſunku nie ulżyłá? *Et ſi Angelus non dixit Viro, qua tamen ratione id Virgo celavit? -- Virum turbatum videbat, cur tantum mærorem, ſermone non abſtulit?* i powiáda Chryzoſtom S. nie ieſt to niedyszkrecyia, ále owſzem przećiwko Iozefowi S. wielka dyszkrecyia! powiemli ia to Iozefowi, rzecz to wielka, rzecz nád rozum, może nieco powatpiwáć, i boię ſię by mu ſię to nie ſtáło co Zácháryaſzowi, zániemieie mi, mowę ztráći, mowić do mnie nie będźie. *Ne ſcilicet Ioſeph de rei novitate dubitaret, & tale quid forſitan pateretur, quale Zachariam legimus pertuliſſe.* mowi tenże. 1. Idem.

Apparuit. Do S. Iozefa Anioł wypráwiony, dopiero po odpráwionym wcieleniu Syná Bożego, á do Nayświętſzey Pánny, ieſzcze dobrze przedtym, czemu nie iednákowe Oblubieńcá i Oblubienicy ſzczęśćie? Przeſtrzegáłá opátrzność Páná Bogá náſzego, áby ſię byłá nie fráſowáłá Nayświętſza Pánná, widzac ſię á nie wiedzac brzemienna, niech fráſunek ná Iozefa pada, ále nie ná mię. mowi tenże: *Et cujus inquies rei gratia, non id ipſum cuſtodivit in Virgine, ut ad illam quoq; poſt Conceptum veniret? ne ſcilicet ſtupentis ac verecundantis animum, anxietas mæſtitiaq; conſumeret.* 2. Idem

Apparuit. Porwałże ſię też do iákiey niećierpliwośći S. Iozef w-okázyi tey? nie porwał! *Non modo non punivit aliunde gravidam;* To podobno poſzedł do ſąśiádow, do ſąśiádek, zwierzył ſię, co ſię dźiało? nie zwierzył! *Sed nec cuiquam mæroris ſui cauſam retexit* To podobno poſzedł do Nayświętſzey Pánny, wymowił iey to, zárzućił? *Ne illi quidem ipſi, de qua eum ſuſpicio mordebat, ſed ſecum ipſe cogitationum ſuarum fluctibus æſtuando, ab ipſa etiam Virgine ſtuduit abſcondere, tanti cauſam doloris.* Naylepiey fráſunek znośi, godnym od Aniołá pocieſzenia zoſtáie, kto ſię fráſunku ſwego nikomu nie zwierza. 3. Idem.

Apparuit. Nic nie watpię że Iozef S. ná uſtroniu kędykolwiek ſtawał, klęczał, modlił ſię, czemużeś mu ſię ná uſtroniu nie pokazał Aniele S? płákał przy ſwoim wárſztáćie, ná pożywienie ſobie wyrabiał, czemużeś mu Aniele S. ná hebelku, álbo ná dłotku nie uśiadł? fráſuiacego ſię nie pocieſzył? do Páſterzow nie śpiacych, ále czuiacych idźie Anioł, Zácharyaſz kádzenie Bogu czyni, á Anioł go wita. *Cur in ſomnis & non potius apertè ſicut & paſtoribus & Zachariæ apparuerat?* Wyraża ſię tu świątobliwość Iozefa S. wielkać świątobliwość gdy ſię komu Anioł pokaże, ále więkſza gdy ſię komu, i śni o Aniołách. *Quia ſcilicet erat vir prorſus fidelis.* Tę świątobliwość Iozefa S. pokazánie Aniołá we śnie, wydáie, nie trzebá go było długo námawiáć, áby był wierzył, że z-Duchá S. Bogárodźica Pánná poczęłá, ieno mu ſię przyśniło, uwierzył záraz. *Et manifeſtiori revelatione non indigens.* 4. Idem

Apparuit. Uſypia Adam, z-boku iego wyimuie mu Bog kość, buduie mu żonę; názowę i ia Iozefá S. iáko Adámem nowego teſtámentu, gdyż kiedy on śpi, Bog potwierdza małżeńſtwo iego, Bog dáie mu iák ná nowe zá żonę Nayświętſza Pánnę, *Noli timere accipere Mariam conjugem tuam.* Co ták wyraża Imperfectus: *Ideo in ſomnis adſtitit ei, non palam, ut quemadmodum dormiente Adam creavit mulierem, ſic & iſti dormienti, divinitus conſignaret uxorem.* 5.

6. *Imparfectus.* Stosuymy to i do obyczáiow. śni się komu że liczy wielkie pieniądze, ocknie się, áż ich nie máſz, żeń się człowiecze iák we śnie, i choć też iák we śnie wyliczać posag, kontentuy się, bo się żenić potrzebá iák we śnie. nie trzebá wszystkiego upátrywáć do przyiaćielá, ábyś się postánowił, trzebá ná wiele zámrużyć oczy, ták to postánowienie, z-snem chodźi.

7. *Euſebi⁹ Emiſſenus.* Apparuit. Dobrze záiste we śnie pokazał się Anioł Iozefowi S. mowi Euſebius: *Et bene quidem in ſomnis.* Kiedy kto śpi, to on nie widźi słońcá, kto ma záwárte oczy, nie postrzeże świátłá; Spałeś záiste Iozefie, oczyś zmrużył, boś słońcá ſpráwiedliwośći, z-wnętrznośći Nayświętszey Pánny wschodzącego nie widźiał. *Si enim Ioſeph non dormiſſet, ſi extra ſe non fuiſſet, ſi mentis oculos apertos habuiſſet, ſi ſolem qui jam in Maria oriebatur, Spiritu Sancto revelante, cognoviſſet, procul dubio nihil tale cogitare potuiſſet.*

8. *Idem.* Apparuit. Kiedy owo kto iákiey rzeczy nie postrzeże, nie przeniknie, nie może się w-niey obaczyć, to według przypowieśći Polskiy mowi: właśnie iákoby mi się to śniło, Ták i Iozefowi S. właśnie iákoby śniło, ieszcze był nie poznał co to byłá Nayświętsza Pánná, więcże iáko śpiącemu we śnie pokázuie się Anioł: *Non eſt ut cogitas, nondum ſcis hanc Virginem, nondum bene vidiſti Mariam conjugem tuam.* mowi tenże.

9. Apparuit. Coli też to był zá Anioł, ktory się pokazał we śnie Iozefowi S.? pewnie był S. Rafał, boć też on małżeńſtwá Tobyaſzá, z-żoną iego ſpráwił, á miánowićie że też to Ráfał tłumáczy się *Medicina Dei*, lekárztwo Boże, á wſtadle częſtokroć leczyć potrzebá, chęći, dysgusty, trzebá i oczy leczyć, áby się nie zdáło wszystko coś krzywo.

10. *Haymo.* Apparuit. Haymo powiáda, że się pokazał S. Anioł Gábriel. *Iſtum Angelum, Gabrielem Archangelum poſſumus intelligere.* To słowo záś *Gabriel*, tłumáczy się *fortitudo Dei*, moc Bozka, boć áby było stadło zgodne, á miánowićie kiedy to záraz ná początku iednemu się coś do drugiego nie zda, mocy Bozkiey ná to potrzebá.

11. Ioseph fili David. Iozefie Synu Dawidow. W dźiśieyszey Ewángelyi trzy rázy się kłádźie imię Iozefá S. Pierwszy raz: *Cùm eſſet deſponſata Mater IESV Maria Ioſeph.* Drugi raz: *Ioſeph autem Vir ejus.* Trzeći raz: *Ioſeph fili David.* Snać áby iáko Bog ieſt w-Troycy S. iedyny, ták od kożdey osoby Troycy S. miánowánym został Iozef S.

12. Ioseph. Pámiętam ia kiedy się w-Polszcze Swięto, w-ktoreby się robić nie godźiło, nakazano Iozefá S. ále tego nie pámiętam, kiedy się zwyczay wźiął, pisáć: Iesus, Maria, Ioseph? Podobno że to potrzećiono w-iedney Ewángelyi imię Iozefá S. nabożeńſtwo też Chrześćiáńskie, imięto, pisáć poczęło? Bydź może, że świątobliwy Zakon Oycow Kármelitow Bosych iáko od S. Tereſſy poczawszy, nabożeńſtwo do S. Iozefá w-Kośćiele rozkrzewił, ták i pisáć począł te słowá złączennie *copulatim*, Iesus, Maria, Ioseph. Lecz widzę zwyczay ten záczął się z-ſamym Mszałem Chrześćiáńskim, z ſamą Ewángelyią S. Máteuszá, ták iáko się w-Kátolickiy Mszy S. czyta *cùm eſſet deſponſata Mater IESV Ioſeph*, gdźie kłádźie się Iesus, Maria, Ioseph.

13. Ioseph. Słuszna się przypátrzyć tytułowi, ktory dáie Anioł Iozefowi S. názywáiac go Synem Dawidowym. Evángelistá S. Mateusz ná początku záraz ſwoiey Ewángelyi, miánuie Páná Iezusa, czymże? miánuie iáko nayprzednieyszym tytułem, iáko nayznámienitszym pochwały przezwiskiem, to ieſt Synem Dawidowym, *Liber generationis IESV Chriſti filii David*, ták, że okrom tego tytułu Iesus, i Ioseph, rowność w-ostátku zostáie, i Christus Syn Dawidow, i Iozef Syn Dawidow.

14. Ioseph. Człowiekowi dobrego domu, ále nie dobrego mienia, niemász nic milszego, iáko mu przyznáć godność urodzenia, domu zacność, przodkow iego nád innych przodkowánie, ſami się Polacy w-to wpieráia przy-

ia przysłowiem swoim: Chudobá práwi cnoty nie tráci. Atoż też i Anioł ubogiemu Iozefowi, toż Dawidostwo przyznawa, chudobę iego niem krási.

IOSEPH. Konfidencyia wszystko wyperswáduie, chciał Anioł wyperswádowáć Iozefowi S., że brzemię Pánieńskie, brzemię z-Duchá S. było, áż się konfidenciuie z-niem Anioł, bez ceremonyi Iozefem go názywa, áżeby konfidencyia niezdáłá się umnieyszáć poszánowánia, zowie go według domu iego, Synem Dawidowym, *Familiarem & notum ostendit, cujus nomen & genus dicit.* mowi Glossa. Konfidencyia to, po imieniu tylko zwáć. 1. *Gloss. Interl.*

IOSEPH. Wielki strách stan małżeński, bać się go potrzebá, kiedy i Swiętemu i Swięta bioracemu, kiedy oblubieńcowi Iozefowi, sercá było dodawáć potrzebá. *Noli timere accipere conjugem.* Nie boy się bráć żony. 2.

IOSEPH. Iáka to dokłádność słow Anielskich, mowi Anioł: *Noli timere accipere Mariam conjugem tuam.* Nie boy się wziać Máryia małżonkę twoię. Nie dosyć było powiedźieć: weź małżonkę, ále weź małżonkę twoię. Pochwałá to zobopolney miłośći i wiáry w-małżeństwie tym; Iozef názywą się mężem, ále z-przydatkiem: mężem iey, Nayświętsza Pánná názywa się małżonka, ále z-przydatkiem: małżonkę iego, *Conjugem tuam.* 3.

IOSEPH. Strászy álbo raczey ćieszy Iozefá S. Origenes: Iozefie *tibi uxor nominatur,* miánuieć się żona, ále przydáie: *Non tamen tibi uxor est.* Przecię oná tobie żona nie iest. Wżdy się zgodź Origeneśie z-Aniołem, Anioł mowi: Małżonká to iego, á ty mowisz: nie małżonká to tobie. *Non tamen tibi uxor est.* Ale się explikuie Origenes: *Sed Dei unigeniti electa Mater est,* Ale Bozkiego iednorodzonego, wybrána Mátka iest. 4. *Origenes.*

IOSEPH Czysty Origenes, ále rái przećię małżonkę, ktoraż? Małżonkę czystośći! to iest Nayświętsza Pánnę Iozefowi S. *Accipe ergo eam.* To słowo: *Accipe,* weź, z-swoiey własnośći należy do bogactw, do dobrego mienia, do dostátku, i nie záżywa Anioł innego słowá tylko tego *Accipe,* weź, bo biorac Nayświętsza Pannę, brał iáko depozyt skárbu niebieskiego, *sicut commendatum cœlestem thesaurum,* iáko Boztwá bogáctwá *Deitatis divitias* i przydáie: *Sicut Creatoris omnium propria.* 5. *Idem.*

Co to iest że Nayświętsza Pánná názywa się Tworcy wszystkiego własnośćia? *Sicut Creatoris omnium propria.* Podobno ztad, że inni wszyscy ludźie nie są w-własnośći, w-possessyi Páná Bogá nászego. Ieno duszá złaczy się z-ćiáłem, iesźcze się człowiek nie národźi, áż on iuż nie iest własnośćia Bozka, grzech mu pierworodny pánuie, iuż się potym i zrodźi raz dobry, drugi raz zły, to też iest raz dźiedźictwem Bozkim, drugi raz nie iest, i sąmy ludźie grzeszni, nie dźiedźictwem, nie własnośćia Bozka, ále przypadáiacym dobrem, nábytym dobrem. Ale Bogárodźicá Pánná, áni pierworodnego, áni uczynkowego grzechu nie máiac záwsze w possessyi Páná Bogá nászego byłá. 6.

Cieszy się Metaphysica, że iáko oná ma w-sobie *Principia,* i poczatki innych náuk, ták Bogárodźicá Pánná, wszystkie poczatki náuki Chrześćiáńskiy, w-sobie záwiera, *Conservabat omnia verba hæc, conferens in corde suo.* Ták, że się może názwáć Bogárodźicá Panná, Metafizyka Chrześćiáńska. 7.

Cieszy się Physica że Nayświętsza Pánná názywa się *Forma Dei, à Forma* do Fizyki należy. 8.

Ale ćieszyć się i Logica, do ktorey *Prædicabilia,* między ktoremi iest *Proprium,* należa, gdy słyszy, że Nayświętsza Pánná iest to własność, *proprium Dei.* według słowá Origenesa: *Sicut Creatoris omnium propria.* 9.

Ale połaczmy to, co Kośćioł uczy, z-tym co Origenes powiáda. Kośćioł uczy że własność Páná Bogá nászego, iest miłośćiwym bydź, i odpuszczáć. *Deus cui proprium est misereri semper, & parcere.* Origenes powiáda, że 10

da, że własność, że *proprium* Páná Bogá nászego, iest Bogárodźicá Pánná. co ták zgadzáć się może. Weyzrzy Pan Bog ná Bogárodzicę Pannę grzesznych opiekunkę, utrapionych pomoc, i záraz się do nas zkłania, i dla Nayświętszey Pánny pokorney prosby lutośćiwie odpuszcza, i ták Bogárodźicá Pánná własnośćia iest Bozka, *proprium*, bo iest uprośićielka miłośierdźia iego, ktore miłośierdźie iego, własnośćia iest iego.

11. IOSEPH. Czystość się Iozefá S. známienićie wyraża, trzebá było Aniołowi wspomnieć o małżeństwie przed Iozefem S. widźiał Pánieńskie iego serce, przeniknął iż się tego wzdrygáć miał, przeto mu mowi: Nie boy się. *Conjugem audiens ne expavescas, non conturberis.* Pánieństwo kocháiącemu, strách białagłowá.

12. IOSEPH. Przyznawa S. Hiláry, że się ná pomienionym mieyscu Ewángelyi názywa Bogárodźicá Pánná małżonka Iozefá S. *Noli timere accipere Mariam conjugem tuam.* A przećię uważa to, że potym, ile rázy iest wzmiánká Iozefá S i Nayświętszey Pánny, tyle rázy Nayświętsza Pánná nie názywa się małżonka Iozefá S. ále tylko Mátka Páná IEZUSA. i ták

Hilarius. mowi się: Weź dźiećię i Mátkę iego, *dicitur: Accipe puerum & Matrem ejus, &: revertere cum puero & Matre ejus.* Znowu u Łukaszá S mowi się: I był práwi Iozef i Mátká iego *Et rursum in Luca: Et erat Ioseph & Mater ejus.* i przydaie: *Et quotiescunq; de utroq; fit sermo, Mater potiùs Christi, quia id erat, non verò uxor Ioseph, est nuncupata, quia non erat.* Ale ázaż miedzy Iozefem S. i Nayświętsza Pánna, nie było prawdźiwego małżeństwá? izaliż Anioł nie názwał ia małżonka Iozefowa? *Conjugem tuam*, czemuż się temu zdá przeczyć Hiláry S.? *Quia non erat*, I obiáśnia to tenże: Oto práwi bywszy przedtym názwána małżonka Iozefá S. Bogárodźicá Pánná, názywa się potym tylko Mátka Páná IEZUSOWA, áby się w-tych słowách Pánieństwo Iozefá S. zálećiło. *Vt quemadmodum justo Ioseph deputaretur ejusdem Mariæ in Virginitate conjugium, ita venerabilis ostenderetur, in IESV Matre Virginitas.*

13. IOSEPH. Choćbyś był Aniele S. nie miánował imieniem iego własnym Iozefá S. we śnie, pewnieby się był domyślił, że ty do niego mowisz, ná cożeś go Iozefem, ná co Synem Dawidowym názwał? Mowi

Hieronymus Ieronim S. *Blandientis affectu, ei, per somnium, Angelus loquitur*, iákoby pochlebuiac, łágodzac się, przez sen z-niem mowi. Nie dźiwuyćież się, gdy ludźie czásem też pochlebia, słowy przymila, kiedy też Aniołowie tráfia to uczynić. chybá żeby mię kto zágadł, iż przez sen godźiło się to, ále nie ná iáwie.

14. IOSEPH. Coż Aniele, aboś to postrzegł, po S. Iozefie, że się boi? iż to do niego mowisz: *Noli timere*, Nie boy się. pewnie tego postrzegł Anioł! A czegoż się to bał Iozef S.? pewnie nie Nayświętszey Pánny, ktorey weyzrzenie, iest ták miłe, że i przez sen strászyć nie może! ále się bał obrázy iákiey Bozkiey, i wykroczenia przećiwko práwu, *Dicendo no-*

Chrysostomus *li timere, procul dubiò eum demonstrat timentem, ne scilicet offendat Dominum.* mowi Chryzostom Swięty.

15. IOSEPH. Boi się Iozef S. ukrzepcza go Anioł, bać mu się nie każe, i od boiáźni odwodzac nie mowi tylko: Weź żonę twoię, *Accipe Conjugem tuam*, ále ia po imieniu miánuie *Mariam*, iákoby pokázuiac że imię to naysłodsze MARIA, wszystkie strachy, wszystkie boiáźni odpędza.

16. IOSEPH. Wszák Aniele S. iuż Nayświętsza Pánná byłá záślubiona Iozefowi S.? *Cùm esset desponsata*, wszák iuż byłá małżonka iego? *conjugem tuam*, czemu ia dopiero bráć każesz? czemu mowisz: *Accipe*, weź ia, á iuż ia był wźiał. Powiáda Chryzostom S. że myśla był odstąpił Nayświę-

Idem. tszey Pánny, i ták iák ná nowe, Anioł, ślub im dawał: *Accipe; jam enim illam mente dimiserat, sed dimissam inquit Deus tibi copulat -- per meæ vocis officium.* Trzebá dwá rázy ślub bráć, raz w-Kośćiele, drugi raz z-niebá.

17. IOSEPH. Iákoż się masz S. Iozefie? dobrze! ále się frásuie? tákći to, po we-

po weselu bywa smutek miły Iozefie. nie spodźiewaýćie się nowożeńcy ukontentowánia, kiedy i S. Iozef, po małżeństwie frasuie się. A o cóż się to boisz S. Iozefie? ázaż ćię Pan Bog nie poćieszył? odpowiedźiałby był Iozef S. poćieszył we śnie przez Anioła swego! cożći mowi Anioł? *Noli timere*, nie boy się! Ey gdyby przeniknąć, o co się też to bał S. Iozef. przeniknął to Chryzolog i powiáda: ták szánował, ták kochał Nayświętszą Pánnę Iozef S. że o nic mu nie szło, tylko o iey frásunek, o iey kłopot, o iey niebespieczeństwo. Co ták wyraża: *Pius animus dum compatitur, plus pavescit*, i ćiesząc go Anioł mowi: *Noli timere, quia quæ vitam parturit, non meretur occidi.* Smierći nie ma popadáć, tá, ktora życie rodźi. Chryſol: ſerm. 145.

Ioseph. Theologia S. náucza, że dźiełá Bozkie, zewnętrzne, są wszystkiey Troycy S. zpolne. *Opera Dei ad extra sunt toti Trinitati communia.* Czemuż to uformowánie ćiáłá Páná Iezusowego, Anioł, Duchowi tylko S. przypisuie? *Quod enim in ea natum est, de Spiritu Sancto est.* i odpowiáda ná to: że szczegolnie się to przypisuie Duchowi S. bo Christus, szczegolnie, iákoby dźiedźicząc dobrá Duchá S. miał rozdawáć śiedm dárow iego. mowi Bedá: *Licèt quasi specialiter dicat: de Spiritu Sancto, tamen credere debemus, quòd Hominem IESVM, non solus Spiritus Sanctus, sed tota Trinitas in utero Virginis formavit. Ideò namq; specialiter de Spiritu Sancto dicit, quia illum Deus Trinitas formavit in Virgine, qui adventu suo, dona Spiritus Sancti, in se credentibus, largè ministravit.* 1. Beda.

Ioseph. Miánuie imię Nayświętszey Pánny Anioł, *Mariam conjugem tuam*, miánuie i imię Iozefá S. *Ioseph fili David*, á miánuie ná źiemi, iákoby dáiąc znáć, że imioná ich zna, wie, że się ich náuczył w niebie, iáko iuż zápisanych w-niebie. mowi Haymo: *Vt -- Angelus utriusq; nomen, id est Beati Ioseph & B. Mariæ, demonstraret scriptum esse in cœlis, ideò nominatim nuncupavit eos in terra.* 2. Haymo.

Ioseph. Przypisuie się szczegolnie Duchowi S. że Christus Pan, począł się w-żywoćie Nayświętszey Pánny, á przećię się Christus Pan, nie názywa Synem Duchá S., ále Synem Oycowskim. *Non dicitur filius Spiritus Sancti, sed filius Dei Patris, à quo ante omnia secula est genitus.* mowi Haymo. i dáie przyczynę: *Ne duo Patres esse videantur.* Aby się nie zdáło, że są dwá Oycowie. 3. Idem.

Stosuymy to do obyczáiow. kiedy to, raz temu, drugi raz owemu się zpowiádáią, kiedy to ná tákie grzechy ten iest Oćiec Duchowny, á ná owe, ten, to to są dwáy oycowie duchowni, iedneyże osoby; á Pánu Chrystusowi nie podobáło się, tylko mieć iednego Oycá. 4.

Idźie wdowá zá mąż, á máiąc ieszcze potomstwo z-pierwszym małżonkiem, nie grzechći to, ieżeli do tego nie przeszkadzáią okoliczności sumnienia, otoli Kośćioł nie dáie ná to błogosłáwieństwa, i onego śieroty, będźie dwoch oycow, ieden nieboszczyk, ále też i Pánu oyczymowi trzebá będźie koniecznie mowić: Pánie Oycze; á Christus niechćiał áby się zdáć miáło, áby miał dwoch Oycow, *Ne duo Patres esse videantur.* 5.

Ioseph. Zákłada zá fundáment Druthmarus, że nie miał złey suspicyi Iosef S. bo práwi gdyby był miał mieć złą suspicyią, nie byłby sam spráwiedliwym, i Anioł, nie mowiłby mu był: Nie boy się, áleby mowił był: Nie gardź nią. *Si enim in eā malam suspicionem habuisset, neq; ipse justus esset, nec Angelus dixisset: Noli timere, sed: noli despicere.* Wźiął potym ná się tenże tłumácz nieiáko urząd Prorocki, áby powiedźiał, co to zá myśl miał Iosef, kiedy mu się Anioł pokazał. i mowi: *Hoc autem eo cogitante, hoc est indignum se judicante, ei appropinquare*, gdy to myślał, to iest, gdy sądźił się bydź niegodnym, áby ták blisko Nayświętszey Pánny zostawał, ćieszy go Anioł: *Noli timere*, nie boy się, *noli indignum judicare, illi, & Matri ejus servire*, nie sądź się bydź niegodnym służby Páná Iezusowiy. i Mátki iego. 6. Druthm.

Chcesz Anioły widźieć, chcesz ábyć się o nich śniło, bądź pokornym, sądź się bydź nieudolnym, niegodnym, *indignum se judicante*.

7. Ioseph. Iáwnie, bez okoliczności, názywa Anioł Nayświętsza Pánnę, Małżonka Iozefa S *Conjugem tuam*, boćby podobno pokora Iozefa S. niechćiáłá byłá tytułowáć Bogárodźicę Pánnę, lecz iuż porozumiał, że mu się godźiło tego nazwiská używáć ná źiemi, ktorego niebo i Aniołowie zázywáli.

8. *Idem.* Záś Druthmarus dáie przyczynę inna, czemu názywa się Nayświętsza Pánná Małżońka Iozefa S. *Dicatur enim conjunx tua, ut liberes eam de persecutionibus Iudæorum.* Zow ia małżonka twoia, ábyś ia uwolnił od prześládowánia żydowskiego. Iákoby rozumiał ten tłumácz, że nic po opiekách białychgłow mężczyźnie, chybá że to będźie małżonká twoiá.

9. Ioseph. Rozważáiac tenże to słowo: *Conjunx tua*, Małżonká twoiá, tłumáczy to słowo Łáćińskie: *Conjugium*, ktoreby ná Polskie tłumáczyć potrzebá: społ-iárzmo. *Conjugium dicitur propter jugum, quod imponitur Matrimonio conjungendis.* W-iárzmieś iest, gdyś się małżeństwem postánowił. *Iugum quod imponitur matrimonio conjungendis,*

10. *Euthymius.* Ioseph. Azaż nie lepieyći się było Aniele S pokazáć ná iáwie? á kiedy będźie mowił: sen márá? Odpowiáda ná to Euthymius, że on miał wiádoma niewinność Nayświętszey Pánny, á przytym miał łáskę sadzenia o snach. *Cognitam habens vitæ Virginis puritatem, ac innocentiam, alio quoq; modo facile erat crediturus, tanquam qui somnia, probè noverat dijudicare.* Snom nie wierz, chybá że Bog ćię oświeći.

11. Pariet autem Filium, Zrodźi záś Syná. Dźiwna rzecz, że ná ugruntowánie mniemánego Oycowstwá S. Iozefa, nie mowił Anioł: *Pariet tibi filium*, zrodźi tobie Syná, áni przydał Anioł, że zrodźi sobie Syná, *Pariet sibi filium*, ále bez żadnego przydatku, to tylko obwieszcza Anioł: *Pariet filium*, porodźi Syná; i słusznie *indefinitè* mowi się to, i nieprzywięzuiac porodzenia tego, áni do Nayświętszey Pánny, bo się rodźił ogołem dla świátá, rodźił się ná dobro wszystkich ludźi. W-stadłách ludzkich nie ták bywa, będźie się czásem Pan Oćiec kochał w-Synu álbo w-Corce, á Páni Mátká i pátrzáć ná niego nie będźie mogłá, to o tákim Synu mowić się może: *Pariet illi filium*, Oycu go zrodźiłá; á kiedy też Páni Mátká ták się z-niem pieśći, że go i Oycu do dobrego wychowánia nie da, Pánie Oycze, nie tobie go Páni Mátká zrodźiłá, ále sobie, *peperit sibi filium*. Národzenie Páná Iezusowe nie tákie, cáłemu pożyteczne świátu. mowi Chryzostom S. *Non dixit: pariet tibi -- non enim illi sed universo prorsus orbi peperit Christum.*

12. *Origen.* Pariet. Upátruie Origenes podźiał, ktory Anioł uczynił między Iozefem i Nayświętsza Pánna, strony Páná Iezusa. Oná práwi porodźi go, á ty mu imię dasz, *vocabis Nomen ejus*, słowá sa Origenesa: *Virgo generat, & tu hunc genitum, vocabis IESVM.* Imienia też Ianá S. nie zwierzył się Anioł Elzbiecie, ále się go zwierzył Zácháryaszowi, i nie dziw, ná to się to stáło, áby Synow Mátki nie zwáły, imion im nie wymyśláły, boćby dźiwnych náwymyśláły, gdyż ony i Krzesne imienia, pieszczętliwośćiámi swemi szpoca.

13. *Chrysost.* Pariet. I Pánu Iezusowi ták się zwáć kazano, iáko go rodźic iego názwał. Uważył to Chryzostom S. názwáć Syná, zwáć się po Oycu, práwo to Oycowskie. *Quod est proprium Patris, quodq; nihil infuscat Virginis dignitatem -- hoc tibi facilè concedo, ut scilicet nato nomen imponas.* Po Oycu imię, po Oycu godność biora Synowie.

14. Pariet. Upomina Nayświętsza Pánnę Anioł, názwiesz Syná twego Iezusem, *vocabis nomen ejus IESVM*, Upominał o toż i Iozefá. *Et vocabis nomen ejus IESVM*, á czemuż to? pyta się Chryzolog. *Quare IESVM?* bo to práwi szczegolne imię, bo to imię przed ktorym upada wszelkie ztworzenie,

rżenie, *Apoſtolus dixit: ut in Nomine IESV omne genu flectatur*. Imię wielkie i z-Oycá i z-Mátki bierze ſię.

IPSE ENIM SALVUM FACIET, Bo on zbáwi. Nic po imionách, ktore ſię rzecza nie pełnia, nie zow tego Synem Oyczyzny, ktory iey ieſt páśierbem, ktory o nie dba, iáko o Mácochę. Oto i Chriſtus ſam, że był IESUS, to ieſt Zbáwićiel álbo *Salvator*, rzecza, to imię pełni. *Ipſe enim ſalvum faciet populum*, bo on zbáwi lud. 1.

SALVUM. Powiáda Anioł, że Chriſtus ma zbáwić ludźie, od grzechow ich, *à peccatis eorum*, á ktoż nas zbáwiáć będźie od grzechow cudzych? á przećię Dawid mowi: *Et ab alienis parce ſervo tuo*, i dla grzechow cudzych, nie karz mię Pánie. Podobno ná przeſtrogę: coć wy ludźie ſami przez ſię grzeſzyćie, to wam Chriſtus odpraſza, *Salvum faciet populum à peccatis eorum*. Ale wy cośćie powinni przeſtrzegáć tego, áby Bog nie był obrážony, ſami zá to będźiećie ráchunek oddawáć. námienia to Chryzolog: *Non alterius ſalvum faciet*. 2. *Chryſologus.*

SALVUM. Co to ieſt zá przydatek, *à peccatis eorum*, od grzechow ich? czemuż ſię to grzechy názywáia ich? nie żkładay człowiecze ná pokuſę, nie zkładay ná drugiego żeś upadł, ále ſam ná ſię skarz, dopieroż nie skárz ſię ná P. Bogá twoiego, bo grzech z-ćiebie ieſt, mowi Gloſſa: *A peccatis eorum, quæ ex eis ſunt*. 3. *Gloſſa Interl.*

SALVUM. Umiał Iozef po żydowsku, rozumiał co znáczyło IESUS, nie trzebá go było uczyć, że to imię znáczy Zbáwićielá, czemuż ie Anioł tłumáczy, czemu przydawa: IESUS iego imię będźie? bo zbáwi lud! Kiedy owo kto czemu rad, zámilczyć tego nie może, o tym záraz mowi, przed drugiemi tego nie tái, radby áby wſzyſcy to wiedźieli. Zyczył zbáwienia ten Anioł, życzył odkupienia grzechow, i głośi to przed Iozefem, zátáić tego nie może, chcac ta dobra nowina záſmuconego Iozefa poćieſzyć, áby rozweſelony prędzey ná ſłowie Anielskim przeſtawał, boć meláncholyia by i Aniołowi, wiáry dawáć nie dopuſzcza. mowi Chryzoſtom S. *Illud etiam Angelus interpretatur, bonis merentem ſpebus animando, & hoc quoq; illum modo ad credendum quod loquitur invitat; facilè namq; ſolicitamur ad proſpera, & promptius fidem accomodamus ſecundis*. Rádźi ludźie dobrym nowinom wierza. 4. *Chryſoſt.*

H O M I L I A

Ná Swięto Zwiáſtowánia Bogárodźicy Pánny.

MISSUS EST ANGELUS, Poſłány ieſt Anioł. Mogł Anioł P. Bogu náſzemu mowić: nie mam widzę u ćiebie Pánie łáski, zbywáſz mię, każeſz mi ſię od śiebie ábſentowáć, odchodźić, á ktoż wie, ieżeli mię też kto w-łáſce u ćiebie tym czáſem nie podeydźie? mogł tákże mowić: Ia ſię Pánie tylko włoczę, kto w-drogę to Gábriel, Gábriel do Dánielá, raz i drugi idźie, iáko iáśnie opiſano. Gábriel do Báráka, iáko rozumieia tłumáczow wiele, Gábriel do Zácháryaſza, Gábriel i w-innych okázyiách w-podrożu, á drudzy záwſze ná mieyſcu śiedza. mogł mowić Anioł: Pánie, Ráphael ma w-tym experyencyia, doświádczenie, iuż on ráił żonę Tobyaſzowi, ſwátał przyſzła Mátkę, bá i nie moiá rzecz Pánie, tákie máteryie tráktowáć. Przerwiećie mi mowę, że iák powtarzam ták powtarzam: mogł Anioł to mowić, á wy rzeczećie: nie mogł. á czemuż nie mogł? podobno że to było poſelſtwo wyſokie, známienite, w-ktorym kontrákt Bog záwierał, ná Kroleſtwo Błogoſłáwiona Pánná wzywána byłá, á ktożby ſię tákiego poſelſtwá nie podiał? Lecz i tá przyczyna wam widzę nie podoba ſię, bo przećię tráci polityka. To lepiey ná tym przeſtáć: przeto Anioł, 5.

Anioł, nie wymawia śię z-tego poselstwá Troycy Swiętey, bo Anioł iest ná Twarz Bozka pátrzáiacy, *Vident faciem Patris mei*, kto ná Bogá, kto ná dobro pospolite pátrzy, temu nie może żaden rozkaz, przykry bydź.

6. Missus est. Był błąd ktory náuczał, że sam głos Anielski, był máteryia i substáncyia, z-ktorey śię poczał i národźił Christus, wspomina to Swięty Atánázy: *Autumant, vocem Angeli, fuisse materiam substantiamq; Verbi*. *Athanas. hom. de SS. Deip.* Pátrzćie iáko to świát był ostrożny przed tym, że rozumiał, iż chocby Anioł z-Pánna gadał, o przyszłym potomku, iuż to máteria, ktora pánieństwu szkodźić by miała. Lecz Mátká Bogá nászego, oboie to połaczyłá, Pánieństwo i Máćierzyństwo, ále gdy śię to łaczyć pospołu nie może, i słowá o tákiey máteryi nie słuchay. *Autumant, vocem Angeli*.

7. Missus est. A nie będźież ćię tęsko Aniele, że to z-niebá odchodźisz? nie dbam o niebo, gdy czystośći wzorowi śię pokłonię. mowi Seleucensis *Orat: 1. Cum Gabriel ad Deiparam Virginem missus, ad inferiora hæc descendebat, cælum utiq; à tergo relinquebat*.

8. Missus est. A miałażeś Bogárodźico Pánno w-pokoiku Twoim, w-Twoiey iáskinie, gdźie ćię Anioł zástał, iáko pokázuie śię w-Názáreth, miałażeś mowię towárzyszkę iáka? Ambroży Swięty mowi: nie miáłá! *Sola in penetralibus*. *Ambros. Lib. 2 in Luc.* A ználiż ćię ludźie? pátrzałże ná ćię mężczyzná? choć tá intencyia, áby Pána Bogá zá twoię urodę pochwalił? Ambroży Swięty odpowiáda: nie znał! iákiś to tám był przystoyny Kwef, iedwabnicá gęsta, że i Iozef oblubieniec, nie mogł Nayświętszey Pánny widźieć, *virorum nemo viderit*. Ale przećię, kiedy kto do ćię przysłał Bogárodźico Pánno, że z-Toba przynamniey przywitáć śię chćiał, poczekáłáś w-domu áby ćię zástano? mowi Ambroży Swięty: nie poczekáła! chybá Anioł zástáć ia mogł, *solus Angelus repererit*. Czemużeś to przećię Bogarodźico Pánno, przynamniey dla świádectwá, przynamniey dla kompányi, kogokolwiek nie miáłá? Ambroży S. mowi: nie miáłá! *Sola sine Comite, sine teste*. Coż po ták ćiężkiey pustyni, po ták zćisley osobnośći? *Ne quo degenere depravaretur affatu*, przeto áby odrodkowa, nie potrzebna, nie byłá zepsowána mowa! Niech ienoby byłá Bogárodźicá Pánna, miáłá służbistá álbo kompankę iáka, tráfiłáby byłá oná mowić o Iozefie S. ten twoy Iozef, ten twoy oblubieniec, ma á zá wielkie szczęśćie, żeś iego oblubienica zostáłá; bá i snać mowiłáby byłá táż służbistá: A wieszże o Elżbiećie? áż tu okázyia rozmowek; o ktoreyże to Elżbiećie? o nászey! o ktoreyże to nászey? Záchárya szowiy! że śię poćiechy spodźiewa. Ktore mowy, nie byłyby były zdrożne, á przećię śię Bogarodźicey Pannie nie podobáły, i áby byłá ich nie słucháłá, żadney towárzyszki przy sobie niechćiáłá mieć. *Ne quo degenere depravaretur affatu*. Trudno nápáść ná tákiego, ktoremubyś młodośći powierzáć mogł.

9. Missus est Wielki to przećiag od Máiestatu Bozkiego, áż do Názáreth, od niebá áż do źiemi. Prędkoli też tę drogę odpráwił Anioł? powiáda Theologia: że może śię Anioł z-iednego mieyscá ná drugie, powoli śię ruszaiac, wprzod część drogi niżeli cáła drogę odpráwić, *potest moveri motu continuo*. ále mogł śię też Anioł prędko z-niebá, i owszem nie prędko, bo prędkość wczáśie samym bárźiey śię záwiera i wyraża, ále mogł w-iednym momenćie *In uno instanti*, nie bydź w-niebie teraz, á bydź w-Názáreth záraz, *ultimò non esse in cælis, primò esse in terris*. i owszem ieszcze áni tego *spatium*, álbo rozległośći przemierzáiac, mowi Swięta Theologia: mogł śię przenieść z-mieyscá ná mieysce, *ab uno extremo ad aliud extremum sine medio*. Toby śię godźiło bádáć, wywiádywáć: iák prędkoli tę drogę odpráwił Anioł? powiáda Chryzolog, że śpiesznie, nie odwłocznie, iáko mogł nayprędzey, drogę tę odpráwił. *Chrysologus serm. 140.* *Pervolat ad sponsam festinus interpres, ut a Dei sponsa humanæ desponsationis arceat & suspendat effectum*.

A tu

A tu przestrogá ludźiom grzesznym : Zkłonny iest świat do złego, ieżeli prędko, ieżeli záraz, ná dobre nie námowisz, ládá zaślubinámi zkáźi się áfekt do Bogá, *Pervolat ad sponsam festinus*.

Missus est. Iákież też ná poselstwá osoby obieráć potrzebá ? Rzecześie: do Hiszpányi státecznych, do Fráncyi politycznych, do Włoch domyślnych, do Moskwy przezornych, do Turek serdecznych. á z-kądże dowod tego? dowod z-Swiętey Ewángelyi! ktora náucza przykłádem, iż ná poselstwá obieráć potrzebá podobnych obyczáiámi, tym, do ktorych posłuia. Byłá Bogárodźicá Pánná, Anioł w-ćiele, posłano do niey Aniołá w-ćiele. Byłá Bogárodźicá Pánná nád Pánnámi, posłano do niey czystość nád czystośćiámi, á że krewny u krewnego dowodnieyszym może bydź posłem, posłano powinnego do Bogárodźicy Pánny. A ktoregoż? Posłano Aniołá! *Semper est Angelis cognata Virginitas* mowi Chryzolog: Záwsze z Aniołámi zpowinowácone iest Pánieństwo. ácz pánieństwo przodkuie, *Esse Angelum felicitatis est, Virginem esse, virtutis*, Aniołem bydź, szczęśćie, Pánna bydź, cnotá. 1. *Idem ser: 3. de Ann.*

Missus est. Ztráćiłáżeś Pánieństwo twoie Bogárodźico Pánno rodząc Zbáwićielá? Nie ztráćiłá! Toś przynamniey Mátką nie zostáłá, przy slubie czystośći twoiey zostáiąc? Mátką zostáłá! mowi tenże: *Meritò Virgini salva sunt omnia, omnium quæ concepit Salvatorem.* Wszystko podźiedziczyłá Bogárodźicá Pánná, bo wszystkich zrodźiłá Zbáwićielá. Ná służbie Bożey nikt nic nie tráći. 2. *Idem ser: 4.*

Missus est. Coż zá rádá stánęłá w-niebie? kogo tám przed sobą wypráwiło Przezwieczne słowo? wypráwiło Gabryelá Aniołá! co się wykłáda: *Fortitudo Dei*, męztwo Boże. Zda się że postąpiło sobie niebo ták, iáko bywa w-Krolestwách źiemskich. Idźie Monárcha ná woynę, wysyła przed sobą Hetmáná, ktoremu ufa, áby nieprzyiaćielá zprobowáł, zátrzymał, áż sam Krol, z-potęgą nádćiagnie. Ták się i dniá dźiśieyszego stáło. Wypráwowáł się Pan zastępow, mocny w-woynie, ná zwoiowánie świátá, i potęgi czártowskiy, i wypráwił przed sobą Aniołá tego Gábryelá, iáko walecznego Hetmáná, áby się był o nieprzyiázny otárł świát. mowi Bedá: *Per Dei ergo fortitudinem nuntiandus erat, quia virtutum Dominus & potens in prælio, contra potestates aëreas, ad bella veniebat.* 3. *Beda hic.*

Missus est. Iest zgodá między niebem i między Swiętámi, zgadzáia się z-sobą dni śmierci Páńskiey, i biegi niebieskie, zgadza i poczęćie Páná Iezusowe, z-obrotem niebá. Ták to wyraża tenże Bedá: *Mensem autem sextum Martium intellige, cujus vigesima quinta die, Dominus noster conceptus traditur & passus*, Szosty mieśiac, ktorego Anioł zwiástował, iest Márzec, w-ktory dwudźiestego piatego dniá, powiádáia, że się Pan nász i począł i umárł. *Sicut & vicesimo quinto die mensis Decembris natus est*, á zrodźił się Pan nász dwudźiestego piatego dniá Grudniá, álbo Decembra. Coż dáli záwiera Bedá? *Quod si vel hoc hodie, ut multi arbitrantur æquinoctium vernale, & illo solstitium vernale fieri credamus, convenit utique* Ieżeli práwi poczyná porownywáć się dźień z-nocą około Bożego národzenia, á ieżeli około Márcá iuż poczyna nád noc bydź większy dźień, właśnie to przyzwoito, *Cum lucis incremento concipi vel nasci eum, qui illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum.* Przystoi áby kiedy dźień rośnie, był poczęty i urodzony, ten, ktory oświeca kożdego człowieká. Umykay się nocy, kiedy się świátło rodźi, odbieżćie ćiemnośći, bo przyszedł ten, ktory oświeca káżdego przychodzacego ná ten świát. 4. *Idem*

Missus est. Dom Mátki, familia, i przezwisko Rodźićielki, ma się záwsze zgadząć i stosowáć z-potomkiem, ktorego rodźić ma. Tę proporcyią i samo záchowáło niebo. Wyraża to tenże: *Maria autem hebraicè stella maris, Syriacè verò, Domina vocatur.* To słowo Maria, z-Żydowskiego tłumáczy się Gwiazdá morzka, á z-Syryckiego ięzyká tłumáczy się Páni. 5.

ni. A iákiż teñ Rodźićielki tytuł, to Máćierzyńskie przezwisko zgadzáło się z-potomkiem oczekiwánym? Zgadzáło! *Et meritò, quia & totius mundi Dominum, & lucem seculis, meruit generare perennem.* A słusznie, bo cálego świátá Páná, i świátłość świátu, miáłá rodźić wieczną.

Idem

6. Missus est. Nie powiáda Swięta Ewángelyia, że też poszedł przed Tron Pána Bogá nászego Gabriel, i prosił o dozwolenie: niech poydę náwiedzę Nayświętsza Pánnę, dopieroż nieposzedł do niey nie opowiednie, boćby to záiste ná Anielstwo nie przystało; ále powiáda Ewángelyia Swięta: *Missus est*, postano go tám. Nie Anielska,chodźić w-náwiedźiny, Anielska, iść gdy każą. *Missus est.*

7. Missus est. Nie nádáło się świátu cáłemu iedno poselstwo, á iesżcze poselstwo pierwsze ná świećie, á teráźnieysze czy się też náda, gdy idźie Gábriel w-poselstwie? Tám ten Anioł szedł do białeygłowy, ten idźie do Pánny, tám ten do oblubienice Adámowiy, ten do oblubienice Iozefá S. Náda! Uważa to Emissenus, że to i sam P. Bog nász wet zá wet oddáie. *Aptum profectò humanæ resurrectionis principium, ut Angelus à Deo mitteretur ad Virginem --- quia prima perditionis fuit causa, cum serpens à Diabolo mittebatur ad mulierem*. Przyzwoity záiste początek ludzkiego powstánia, áby Anioł od Bogá był postány do Pánny, bo pierwsza zguby nászey przyczyná, byłá, gdy wąż od czártá był postány do białeygłowy, i owszem; *Immò ipse in serpente Diabolus veniebat*, bo ráczey sam w-wężu Anioł zły przychodźił. Nażći piekło wet zá wet: Anioł zły zwiodł przez niewiástę, Anioł dobry náprawia przez Pánnę Nayświętszą.

Emissenus hic.

8. Missus est. Miał Ioáchim dźiedźictwo swoie i miásteczko, ktore się do dźisieyszego dniá, przed Názáreth znáyduie, á nie tám ia zástawa Anioł, miáła Anná Swięta dźiedźictwo w-Ieruzalem, tuż niemal przed wrotámi Kośćiołá Ierozolymskiego, nie tám postuie do niey Gábriel, ále ia w-Názáreth zástawa. Dáie tego przyczynę tenże: oto práwi to słowo Názáreth, tłumáczy się *Flos*, kwiát, *Munditia*, Czystość, i ták záwiera: *Vbi enim castitatis & munditiæ mater, nisi in Nazareth habitare debuerat? qui flos & munditia interpretatur!* Kędy bowiem Pánieństwá i czystośći Mátká, chybáby w-Názáreth mieszkáłá? ktore się wykłáda kwiát i czystość! Mieysce do świątobliwośći pomaga.

Idem

9. Missus est. Uważa dwoie tych słow Theophylactus, Gábriel i Názáreth. To słowo Gábriel, między innemi tłumáczy się *Homo Dei*, Człowiek Boży, Názáreth i ták iesżcze tłumáczy się, *Sanctificatio* Poświęcenie. *Disce autem quòd Gabriel --- interpretatur homo Dei --- Nazareth autem Sanctificatio.* Náucz się tedy, że Gábriel tłumáczy się człowiek Boży, á Názáreth, Poświęcenie. *Meritò igitur cum nasci voluit Deus-Homo, missus est Gabriel Angelus hoc est homo Dei, sed in loco Sancto fit salutatio, hoc est in Nazareth, ubi enim Deus, ibi nihil impurum*, Słusznie tedy, gdy się chćiał národźić Bog-Człowiek, postány iest Gábriel Anioł, to iest człowiek Boży, ále ná mieyscu Swiętym było Zwiástowánie, to iest w-Názáreth, bo gdźie iest Bog, tám niemász nic nieczystego. Obecność Páńska oczyśćia.

Theophylactus

10. Stosuymy to iesżcze do obyczáiow. Iáki Pan, tácy i sludzy. Oto Pan naywyższy począł bydź Humánistá, począł bydź ludzkim, począł bydź Bogiem-Człowiekiem, áż i iego przedni Konsiliarz, ludzkim się stáie, człowiekiem się Bozkim stáie, *Homo Dei*.

11. Bá i Duchowieństwu ztąd przestrogá, byś był Gábriel, byś był Anioł, gdy tráktowáć, gdy rozmawiáć mász, naylepsze do tego mieysce Swięte, *in loco Sancto fit salutatio*.

12. Missus est. Widźiałem ná dawnych obrázach, miánowićie Greckim pędzlem málowánych, Bogárodźicę Pánnę, á Anioł Gábriel iákoby z-kárty, boiąc się nieiáko, by nie przepomniał, by czego nie przydał, nie uiał, iákoby mowię z-kárty czytał pozdrowienie Nayświętszey Pánny.

ny. Znáyduię tož mniemánie i u Łácińskiego Doktorá Dámyáná, ktory ták mowi: *Traditur Epistola Gabrieli, in qua salutatio Virginis --- continetur.* Dány list Gábryelowi, w-ktorym pozdrowienie Pánny było nápiſane. Ale Aniele coż ty kiedy zápomnieć możeſz? ále Gábryelu kiedyż ćię twoiá omyli pámięć? Gábriel przećię chćiał to mieć wſzyſtko náterminowáne, chćiał to ráczey czytáć niż mowić. *In qua salutatio continetur.* ná przeſtrogę że i dobrey pámięći, lepiey brewiarz czytáć, niż ná pámięć mowić. *Damianus hic*

AD VIRGINEM DESPONSATAM VIRO. Do Pánny poślubioney mężowi. Czemużeś też to Aniele, nie poſzedł do Nayświętſzey Pánny, przed záślubinámi z-Iozefem? Łácna odpowiedź: woli Bożey nie było! godźiná náznáczona ieſzcze byłá nie przyśpiáłá. Po ludzku mowiąc: reſpektował Anioł: iák ia tám wnidę, będą mowili, żem iey odradzał, áby zá Iozefa nie ſzłá, álbo żeby świátu dáłá pokoy, Bogu ſię záslubiłá, i ták po ludzku mowiąc, Anioł nie wſzedł tám, niechcąc ſię ná ſuſpicyie podawáć. 1.

AD VIRGINEM. Sławny Ioſeph, ktory Egipt od głodu wybáwił. Będźieſzże oblubieńcze Nayświętſzey Pánny, iáko imięnia tego, ták i dźieł uczęſtnikiem? Odpowiáda Gloſſa: *Ioseph salvator quia salvavit Ægyptum à fame, sic iste Mariam ab infamia*, Ioſeph práwi zbáwićiel, bo zbáwił Egipt od głodu, á ten zbáwił, Nayświętſza Pánnę, od nieſławy. A zaż to iedno zbáwić od głodu, zbáwić od nieſławy? częſtokroć iedno! Miał ſię dobrze, odpráwiono go, á czemuż? bo go oſławiono! *ab infamia.* áż on nędzarz głodu ſię náćierpi, *à fame.* Czemu? bo infamyia domowi uczynił, *ab infamia*. Częſtokroć z-ſobą ſię sforuią, nieſławá i głod. *Fames & infamia*. 2. *Gloss. interl.*

AD VIRGINEM. Cożeś też ty czárćie przeklęty myślał gdyś ſłyſzał, gdyś widźiał co Prorok Izáiaſz opiſał. *Ecce Virgo concipiet*, oto Pánna pocznie? Powiáda Chryzoſtom Swięty, że czárt ni o czym nie myślał, tylko iák práwi poſtrzegę że Pánná pocznie, záraz ia oſławię, obmowię, obnioſę; nie trzebá mi będźie truć potomká tego, nie trzebá będźie ná żyćie mu náſtępowáć, ubiię to ia ſama nieſławą. *Itaq; singulas Virgines observabat, ut ubi mysterium impleri animadverteret, infamiam pararet.* Kunſzt czártowski oſławiáć niewinnych. 3. *Chrysost: apud Metaphrast:*

AD VIRGINEM. Táki Pan Bog náſz wymiar uczynił miłośći bliźniego, ták ſię práwi kochay w-bliźnim, iáko ſam w-ſobie. A iákiż też wymiar Syn Boży ma miłośći przećiwko Mátce ſwoiey? bárźiey iey honor, bárźiey ſławę, niż ſwoię kocha. I przeto wolał przepuśćić, áby o iego národzeniu wątpiono, á niżeli o wſtydźie Mátki iego, ráczey wolał áby rozumiano, że on ieſt Syn Iozefow, *Filius ut putabatur Ioseph*, á niżeli żeby o poczćiwośći Bogárodźicy Pánny, choć nieſłuſzne, było iednák złe mniemánie. Słowá ſą Ambrożego Swiętego: *Cur autem non antequam desponsaretur impleta est? Fortasse ne diceretur, quòd conceperat ex adulterio --- maluit autem Dominus aliquos de sui ortu, quàm de matris pudore dubitare.* Szánuyćie Pánowie Synowie Rodźićielki wáſze, obrony ſobie, z-ich nieſławy nie czyńćie, *Nec putavit ortus sui fidem, matris injuriis adstruendam.* 4. *Ambr: lib. 2. in Luc.*

AD VIRGINEM. Bądź ty iák nayświątobliwſzy, bądź Bogá pełny, iák ſię ná ćię Káifaſz i Anaſz zwąśnią, żydźi przy nich ſtáną, nie uydźieſz nieſławy, wyſzpocą to oni wſzyſtko; niech ienoby był poczęty Pan IEZUS z-Pánny Nayświętſzey nie záślubioney, mowiłby był Káifaſz: Ták to dáremno nam zádáią, ábyśmy ſię ná tego Chryſtuſa záieść mieli, ále to czyniemy dla práwá, dla Bogá, i dobrá poſpolitego. Nie kracżże Herodźie, oto Pan ſię národźi z-záślubioney Pánny. mowi tenże: *Quid autem Iudæis, quid Herodi posset adscribi, si natum viderentur ex adulterio persecuti.* 5. *Idem*

AD VIRGINEM. Trzebá Pánnom oſtrożnośći; bo czart, bárzo ich obſerwuie, dogląda. Powiáda Ignácy Swięty, że przeto Nayświętſza 6.

Pánna záślubiona byłá Iozefowi Swiętemu, áby czártu utáiono było, że
Hieron. hic. Pánná poczęłá. Przytacza to Ieronim Swięty : *Martyr Ignatius etiam quartam addidit causam, cur à desponsata conceptus sit, ut partus inquiens ejus celeretur Diabolo, dum eum putat non de Virgine, sed de uxore generatum*. Ale izaliż czárt nie mogł tego widźięć, że z-nienáruszonym Pánieństwem Mátka zostáłá Bogárodźicá Pánná? Theologia Swięta odpowiedźiałaby ná to, że cudem Páńskim, mogło się to stać, *Subtrahente Deo concursum ad noscendam Virginitatem*, iż Bog niechćiał, áby to uznawał czárt. Ale do obyczáiow ináczey
Euthymius to tłumáczy Euthymius: *Audierat Prophetas nuntiasse, quòd esset è Virgine nasciturus, ideoq; Virgines observabat, ut si quam in utero gestare videret, circa hanc fraudulentiæ suæ laqueos apponeret. Placuit itaq; Deo ut Virgo --- viro desponsata esset, ut hac relicta, indesponsatas improbus ille observaret.* Słyszał iż prorokowáno, że Christus z-Pánny miał się národźić, i przeto upátrywał tego, áby ieżeliby był tego postrzegł, swoich zážywał śideł. Podobało się tedy Bogu áby byłá Pánna mężowi záślubioná, żeby onę, złośliwiec ten opuśćiwszy, drugich doglądał. Ma czárt pilne oko ná białegłowy, *Vt --- indesponsatas improbus ille observaret.*

7. Ad Virginem. Mowćie co chcećie, naymiley przećię mowić Niemcowi z Niemcem, Polakowi z-Polakiem. Czemuż to Nayświętsza Pánná byłá poślubiona Iozefowi? Między innemi i tá byłá przyczyná,
Hieronymus áby w-Egipćie miáłá byłá swoię poćiechę. mowi Ieronim S. *Vt in Egyptum fugiens, haberet solatium*. I Nayświętszey Pánnie nie názbyt było wesoło, záwsze z-Egipcyáninem gadáć, miła iey byłá z-Iozefem, włásnym ięzykiem rozmowá.

8. Ad Virginem. Iuż stánęły zaślubiny Nayświętszey Pánny, á z-kimże? z-Iozefem? á coż to zá kondycyi ten Ioseph? Nie trzeba się cofáć,
August. ser. 18 de Sanctis. wstydźić, Cieślá był! To podobno to obelgá? nie obelga! mowi Augustyn S. *Dum desponsatur fabro, cæli nupsit architecto*. Gdy záślubuie się cieśli, zá budowniczego niebá poszłá.

9. Ad Virginem. Co to iest że wspomniawszy Evángelistá o Pánnie, *ad Virginem*, imię iey opuśćił, Máryia iey nie názwał? bo miał przydáć: *desponsatam viro*, mężowi záślubiona! á to słowo Maria i Pánieństwo, pospołu chodza. mowi *Richar: à S. Laur. libr. 1. cap. 2. Bene immediatè jungitur Maria Virginitati, eò quòd non solum nomine præferat, sed & aliis etiam præbeat gratiam castitatis. Mariæ nomini Virginitas & sanctitas inseparabiliter sunt adjuncta.* Ztad kiedy tenże Evángelistá miánuie, Mágdálenę grzesznicą, Máryia iey nie názywa, ále białagłowa, *Mulier in civitate peccatrix* czemu? odpowiáda tenże : *Propter hujus nominis reverentiam non ausus fuit S. Lucas Mariam, sed mulierem nominare.*

10. Ave, gratia plena, Zdrowáś, łáski pełná. A nie dołożonośćić też tám imięnia Nayświętszey Pánny Aniele Gábryelu? Łáskiś ia pełna názwał, á czemu nie názywasz Máryia? podobno ná wychwalenie zwyczáiu Polskiy nászey prostoty, że my ná krzćie imięnia Naświętszey Pánny nie dáiemy, ktorego i tu nie dołożył Anioł.

11. Do tego, przestrzegay się świećie, u Páná Bogá nászego, by i w-ięzyku Anielskim nie popłaca Imię, Domy, Fámilyie, Tytuły, ále to iedynie popłaca, ná kogo łáskáwy Bog, kto u Bogá ma łáskę. *Gratia plena.*

12. Ave. Origenes powiáda : Mam práwi pámięć nie zła, pismo Swięte
Origenes czytam, tego nie pámiętam, nie przychodźi mi, ábym czytał, że Bog álbo Anioł, komukolwiek mowił: łáskiś pełny, łáskiś pełná. *Id enim quod ait: Gratiâ plena - ubi in scripturis alicubi legerim, non recordor, sed neq; ad virum ejusmodi oratio est : Gratiâ plene*, i przydáie; gdyby byłá wiedźiáłá Nayświętsza Pánná, że kogo przedtym ták przywitano: Witay, łáski pełná, tedy by się byłá tym przywitániem nie zturbowáłá : *Si enim scivisset Maria & ad alium quempiam, similem factum esse sermonem -.- nunquam quasi peregrina, eam, salutatio terruisset.* Szkodá też wszystko stárych oráciy zážywáć. Ave

Ave. Po imięniu nie zowie Anioł Bogárodźicy Pánny, bo się wymowienia imienia tego sadźił niegodnym. mowi Simon *de Cassia: Velut indignus Mariam nominare veritus est.* 1. *Simon de Cass.*

Ave. To słowo *Gratiá plena*, łáskiś pełná, czyta Swięty Atánázy, Andreas Hierosolymitanus, Theophylactus, Euthymius: *Ave Gratiosa.* Witay wdźięczna, przyiemna, udátna. Záś w-Łáćińskim ięzyku, to słowo: *Gratia* łáská, znáczy też i *Donum*, álbo dar, podárunek. Stosuymy to do obyczáiow. Będźie drugi godny ále nieudátny, i nie wiele też ma. ále kiedy kto będźie *Gratiosus* przyiemny, choć też mniey z-godnośći i przymiotow máiacy, áż mu to dádza, tym go upominkuia. *Gratiosus, gratia plenus, donis plenus.* 2. *Athanasius hom. de Ss. Deipare. Andreas Ep. Hierosol: Theophylactus Euthym: hic*

Ave. Nie mogłżeś też Aniele Gábryelu iákich pieszczonych i iedwabnych násnowáć słowek, i temi przywitáć Bogárodźicę Pánnę? mowi Titus Bostrensis: *Ne existimes Virgo, me - - mollem aliquem sermonem ad Te deferre.* Nie rozumiy Pánno Nayświętsza, że pieszczone iákie słowá przynoszę. Kto Anioł, nie rad pieszczonych záżywa słowek, *cujusmodi ad innuptas puellas juvennes nonnunquam solent.* 3. *Titus Bostren.*

Ave. Obráchował iuż Gábriel, że mowa nie wykroczy, ále przećię mysli sobie: w-Gośćiniem ia tu, wyszedłem zá fortę niebá, gadam tu, trzebá mi dáć wzor ostrożnośći, lepszego dáć nie mogę, iáko gdy Bogá samego obecnym w-tey rozmowie stáwiáć będę, i przeto mowi: Pan z-toba. *Divinus est enim quem desero, quippe cum hoc ipso, quòd Dominum tecum esse asseram, oblatæ salutationi, Dei memoriam admisceam*, mowi tenże. W-konwersacyi z-białemigłowámi, pámiętay ná Bogá obecnego. 4. *Idem*

Ave. Czy zábáwiłeś się to był kędy Aniele Swięty? od Pánáś odszedł, á Pan ćię uprzedźił. Czyś się też nie zkonfundował, nie záwstydźił, że ćię to uprzedźił, spiesznie niżeli ty stáwił się? Ták Bog do dobrze uczynienia skory, że i Anioły choć prędkie, uprzedza. mowi Chryzolog: *Ergo erat cum Virgine, qui ad Virginem miserat*, Był z-Pánna ktory do Pánny posłał, *Præcessit nuntium suum Deus*, Oto práwi Posłá swego uprzedźił Bog, i w-niebie był, i ná źiemi, *Et totus ubiq; est, sine quo nihil est totum.* Wszystek Bog wszędźie iest, bez ktorego nic nie iest wszystko. 5. *Chrysol. ser. 3.*

Ave. To słowo *Ave*, może się tłumáczyć: Witay. ále dobrze się tłumáczy, według stárożytnośći: Zdrowáś. i choć nie Polak, powaga swoia to ztwierdza Augustyn S: *A salutatione incipit, qui salutem in lingua portavit.* Od pozdrowienia, álbo od zdrowáś zácżał, ktory zdrowie ná ięzyku przynośił, zdrowić Słowo przedwieczne miáło świát, od zdrowia i przywitánie záczyna, *salutem in lingua portavit.* A przytym kto o Bogu mowi: *Dominus tecum*, Pan z toba, ten zdrowie ná ięzyku, nie śmierć, áni zarázę, nośi. 6.

Ave. Wiele między ludźmi podárunki moga. chceszli spráwić, niechćiy samych słow, ále i raczey záżyć oferty, znácżac słowá, ále też znácza i *offero*, dáruię; ták sobie dźiśieyszy postampił Anioł. Miał wielka rzecz z-Bogárodźica Pánna tráktowáć, słow użył, ále i podárunkow, mowi Chryzolog: *In hac voce Ave, oblatio est, oblatio muneris, non simplex salutationis officium, Ave, hoc est recipe Gratiam.* w-tym słowie, podárunek iest, nie samego tylko powitánia cerymonyią. Witay, to iest, weźmi łáskę. Podárunki wiele moga. 7. *Idem serm: 1.*

Ave. Sámżeś tylko zástał Bogárodźicę Pánnę Swięty Aniele? nie samę! Toć podobno do sekretney rozmowy przeszkodzono? nie przeszkodzono! nie zástałem iey ná rynku, áni ná ulicy. *Non enim in plateis erat, nec in publico morabatur.* To pewnie sámá byłá? *Intus erat, in penetrabilibus sola sedebat*, nie samá! *nec tamen sola tanto virtutum exercitu circumscripta*, mowi Emissenus. Sámá nie byłá, bo cnot woyskiem otoczona byłá. Kto cnotámi ozdobiony, woysko przy niem. 8. *Emissenus*

Ave. Roztrząśmy to pozdrowienie Nayświętszey Pánny, to pierwsze 9.

wſze Zdrowáś. Byłoż drugie? było! *Dominus tecum*, Pan z-tobą. A iużże koniec? nie koniec! przydáie ieſzcze: *Benedicta Tu*, Błogosłáwionáś
Idem Ty. troy pozdrowienie czyniąc, bo czynione imieniem Troycy Swiętey. *Non fuit ſufficiens Ave dixiſſe, addidit: Dominus tecum, & deinde eam benedixit, quaſi tribus vicibus ſub una voce eam ſalutans.* Iuż w-tych trzech pozdrowieniách, powtorzone, zdrowáś MARIA, ták iáko Kośćioł Kátolicki czynić zwykł poświęcáiąc, záczynáiąc.

10. AVE. Trzebá i od ſamego śłábizowánia, uwążánie Swiętey Ewángelyi zábieráć. Wyśłábizuymyż to słowo *Ave*, áż będźie *A*, á druga ſyllaba będźie *Ve*, iákoby od biády od przeklęctwá to nas pozdrowienie wybáwić miáło. Czytaymyż to słowo *Ave*, wſpak, wyniknie *Eva*. bo to słowo *Ave*, zdrowáś, śmierć od Ewy w-Adámá wmowiona odpędźiwſzy, uzdrowiło, zleczyło świát. Wſzyſtko ná opák, Evá śmierć, Mária żyćie przyniosłá, támtá w-boleśći rodźiłá, tá w-pánieńſtwie powiłá, *Eva*, *Ave*.

11. QUÆ CUM AUDIVISSET. Gdy to uſłyſzałá Nayświętſza Pánná. O cudo oká Bogárodźicy Pánny! Anioł wćiele ſtał, nie weyzrzałá ná niego, nie było tám okázyi wzgorſzenia, przećię ſłucháłá go tylko, *audiviſſet*, nie widźiáłá.

12. AUDIVISSET. Zturbowánie to Nayświętſzey Pánny, *Turbata eſt*, ták
Gloſſa opiſuie Glossá: *More humanæ fragilitatis*, według zwyczáiu ludzkiey ułomnośći. Zkądże to Nayświętſza Pánná poznáłá, że to do niey Anioł przyſzedł? gdyż záraz do niego mowi: *Quomodo fiet iſtud Angele Dei?* Iáko to będźie mogło bydź Aniele Boży? z-nátchnienia ſnáć wnętrznego; ále ieżeliż wiedźiáłá że Anioł, czemuż ſię turbuie? *Turbata eſt*, bo ſię iey pokazał choć Anioł, przećię w-ćiele, i turbuie ſię Pánná nád Pánnámi.
Ambroſius Dokłáda Ambroży Swięty: *Trepidare Virginum eſt, ad omnes viri pavere ingreſſus.* bać ſię, Pánieńska ieſt, i ná kożde męzczyzny trwożyć ſię przyśćie.

13. AUDIVISSET. Cożćię też to zturbowáło Bogárodźico Pánno? co zálterowáło? Podobnoś ty to Aniele, pięknieć słowáś mowił, ále tonem i
Chryſol. ſer. 1. ſpoſobem ſtráſznym, żołnierzkim? Powiáda Chryzolog, że żołnierzkim ſpoſobem! *De ſermone turbatur, quia venerat Angelus, blandus in ſpecie, fortis in bello.* Turbuie ſię mową, bo przyſzedł Anioł, miły w-twarzy, mocny w-woynie. Oto widzę práktyká ieſt niebieska, gdy kto od Bogá, by w-poſelſtwie máćierzyńſtwá posłuie, bitny ma bydź, *fortis in bello. mitis in habitu, in ſermone terribilis*, ſzáty miał pokoiu, mowę ſtráſzną. Iuż to nie żołnierz, ktorego słowá w-báwełnie chodzą, w iedwab ſię uwiiáią. A karnośći Swiętych przeſtrzegay ſię, gdy z-białemigłowámi tráktuieſz, ſtráſznym ſię ráczey ſtawiay, *in ſermone terribilis*, niż łágodnym.

14. AUDIVISSET. Anioł do Nayświętſzey Pánny mowi, á Nayświętſza Pánná milczy, podobno ná wzor pánieńſtwu, by i Anioł mowił do ćiebie, milcz, iákoby do uſzu nic nie przyſzło.

15. AUDIVISSET. Anioł mowi, Nayświętſza Pánná milczy. rozgniewáłá ſię podobno o coś? niechce też gádáć? áni to Nayświętſzey Pánnie przyſtało, áni Anioł ná to záſłużył! i może to bydź dowodem, że choć też kto nie záraz odpowie, nie przeto gniewa ſię.

16. AUDIVISSET. Anioł mowi, Nayświętſza Pánná milczy; dźiwniśćie wy to iácyś mili Aniołowie, mowi ieden z-Zácháryaſzem. Zácháryaſz zániemiał, mowi drugi z-Bogárodźicą Pánną, i oná milczy. *Cogitabat*, Zálecenie tu ieſt milczenia, gdy kto z-Anioły przeſtawa, z-Anioły nákłada, álbo nic, álbo máło, i nie rychło mowi. á w-oſtátku przeſtrogá ieſt
Idem Chryzologá: *Citò reſpondere eſt facilitatis humanæ, cogitare ponderis eſt maximi*, prędko odpowiedźieć, ieſt to łácnośći ludzkiey, myślić, uwagi ieſt wielkiey.

17. AUDIVISSET. Coż Bogárodźico Pánno, ſtrách i weyzrzeć temu Aniołowi w-oczy, żeś ſię zturbowáłá? Odpowiáda Emiſſenus: *Turbata eſt,*
Emiſſenus *non in vultu ejus, ſed in ſermone ejus*, zturbowáłá ſię, nie twarzą iego, ále

mową

mowa iego. Czyńćie ludźie podźiał, iezeliś ćięzki w-słowách, przynamniey twarza nie strasz.

Glossa inna przyczynę námienia: *turbata est -- quia nesciebat, si præteritum, an futurum esset, quod Angelus dixit.* Zturbowáłá się,bo niewiedźiáłá,czy Anioł rzecz przeszła, czy przyszłą powiádał. Ostrozne Pánieństwo,nie rozumie co mowia. 1. *Glossa*

Ne timeas Maria. Nie boy się Mária. Ná poczatku Anioł nie przydał imieniá Nayświętszey Pánny, nie mowił: Witay Mária, łáskiś pełná. Lest wielu ludźi nabożnych rozumienie, iáko się powiedźiáło, że to uczynił Anioł, dla uczczenia Nayświętszey Pánny; iákoby nie zdolnym się bydź rozumieiac, áby to imię miánował, w-ustá swoie wźiał. Czemużeś Aniele ták prędko tey twoiey pokory zápomniał? czemuś do wspominania tego imienia przystampił? Oto widźiał, że Nayświętsza Pánná zlękłá się, że turbácyia ná nię przyszłá, chce tey turbácyi zábieżeć, chce dáć wzor, co czynić, gdy strách, gdy turbácyia nápádnie. Ućiekay się práwi do słodkiego imienia Mária, onę miánuy, onę wzyway, gdyż i Anioł, samey Bogárodźicy turbácyia, imieniem iey leczy, *Ne timeas Maria.* Nie boy się Mária. Wyráźił to i Chryzolog: *Fugatura metum vox Angeli mox præcessit dicens: Ne timeas MARIA.* 2.

Ne timeas. Pátrzćie iáko sobie Anioł postępuie, widźi że Błogosłáwiona Pánná turbuie się, bá po prostu boi; coż czyni? tym iey dodáie serca: Pániś ty, bać się ty nie masz! Wyráża to Chryzolog: *Maria Hebræo sermone, Latinè Domina nuncupatur. Vocat ergo Angelus Dominam, ut dominationis gravitatem, trepidatio deserat servitutis.* Mária Zydowskie słowo, po Łáćinie tłumáczy się Páni; názywa ia tedy Anioł Pánia, áby powagá páństwá, odpędźiłá boiaźń niewolnikom przyzwoita. Kto Pan, ma mieć serce. 3. *Chrysol: ser: 2.*

Ne timeas. Postrzeże Anioł: zlękłá się práwi Nayświętsza Pánná; pomyśli Anioł: Czy ieno dosłyszáłá? czy przeięłá? żem rzekł: iż łáski iest pełna, powtarza tedy Anioł; Wżdy pámiętay com mowił, wżdy pámiętay żeś łaski pełna. Ktoż się to boi, á łáskę ma? mowi tenże: *Qui invenit gratiam, nescit timere.* Kto ználazł łáskę, bać się nie umie. 4. *Idem*

Ne timeas. Co to iest, że kiedy słyszemy w-Mszy Swiętey te słowá: *Et Verbum Caro factum est,* I Słowo stáło się ćiáłem, ná koláná klękamy? Uderza niespodźiánie z-dźiáłá, serce do huku tákiego niezwyczáyne, nákłoni się, upada? Boiaźń zgołá podćina nogi! toż włáśnie i my czyniemy, kiedy iákoby przestrászeni, z-boiáźni upadamy, boiac się iakoby, Bogá, ták dobrze czyniacego. Zkadżeś się náuczył tey boiáźni Kośćiele Swięty? z-rozmowy, práwi, Anielskiey! Słyszy Bogárodźica Pánná o wćieleniu Syná Bożego, rádowáć się miáłá, wyskákiwáć od wesela, áż się oná boi, áż truchleie. *Quo tremore nos tanto interesse deceat, & conveniat, Sacramento, quod ipse Angelus non sine metu discutit audientis.* Z-iaka boiaźnia trzebá i przystoi bydź przy tákiey táiemnicy, ktora sam Anioł, nie bez boiáźni słucháiacey Nayświętszey Pánny, przekłada. 5. *Idem*

Ne timeas. Odradza Chryzolog Bogárodźicy Pánnie, wszelkim sposobem boiaźń. Niech się prawi ten boi, kto ztráćił,nie kto ználazł łáskę. *Timeat, non qui invenit, sed qui perdit gratiam.* Powtarza znowu: Czegoż się boisz Bogárodźico Pánno? ktora przyięłáś tego, ktorego się boi wszystko, co czyni, áby się go bano. *Quid timet, quæ suscepit eum, quem timent omnia, quæ timentur.* Odmawiay iáko chcesz od boiáźni Chryzologu,przećię boiaźń iest. Afekt boiáźni, trudno zbić. 6. *Idem serm. 4.*

Ne timeas. Widźi zturbowána, widźi w-boiáźni zostáiaca Nayświętsza Pánnę Anioł, coż czyni? rozumie práwi, przyszłá tá Bogárodźicá, żem to ia iest obcy, żem nie domowy. Więcże ia imieniem iey názwę, przez co samo pokażę, że mi tu nie nowiná bywáć, żem ia tu domowy. 7.

Quem

Beda. *Quam --- viderat turbatam, quasi familiarius notam, ex nomine, ne timere debeat, jubet.* Gdy obaczył zturbowána, iákoby iuż znáioma, imieniem názywa, i bać się nie każe, *bene cognitam & domesticam, proprio nomine eam vocat.* iáko dobrze znáioma, włásnym imieniem názywa, mowi Bedá. Iákoby ná przestrogę, tákie ma bydź Pánny záchowánie, táka osobność; áby i iáko ią zowią, co ma zá imię, nikt nie wiedźiał, chybá Anioł á domowy.

8. Ne timeas. Co to iest, że Anioł prorokuiąc tu Nayświętszey Pánnie, że miáłá poczać, Syná porodźić, nie názywá go Synem Nayświętszey Pánny? nie mowi: poczniesz i porodźisz sobie Syná, nie mowi: poczniesz i porodźisz Syná twoiego. ale poczniesz i porodźisz Syná? Dáie do tey myśli fundáment Chryzolog: *Concipies & paries filium, non: dixit Tibi, non dixit: Tuum.* á czemuż to? *Quare?* Będą mowiły ztrapione Mátki: kiedy Pan Bog da Corkę, to może mowić Mátká: moiá to Corká, wychowánie oná da corce, ále Syná Pan oćiec ná rękę swoię weźmie. Syná zrodźiłá, ále nie sobie, Oycu. Trzebá go do szkoły wysłáć, do woyská wypráwić, rodźi go Mátká iákoby nie sobie, á corká w-domu śiedźi, i podádzą iesżcze w-kondycyi, temu, ktory się o nię stára: nie będźiesz iey miał, áż się przenieśiesz, áż tu między námi mięszkáć będźiesz. Owo zgołá corká rodźi się mátce, syn świátu.

9. Dáie przyczynę tego Chryzolog, czemu Anioł nie mowi: porodźisz Syná Twoiego, ále tylko: porodźisz Syná. *Quia sanctum Domino vocabitur,* bo ten Syn Bogu poświęcony będźie! Iákoby ná przestrogę Rodźicom: Ieżeli widźićie rodźicy, że to syn do Kośćioła należący, Bog go sobie ná służbę weźmie, bá i iuż wźiał, nie rozumiyćież, że to iuż wász syn, nie obchodźćież się z-niem iáko z-wászym potomkiem.

10. Quomodo fiet istud. Iáko się to stánie. Zkądeś Ty postrzegłá Bogárodźico Pánno, że to Anioł? Wszák był w-ćiele? wszák w-postáci ludzkiey z-Tobą się umawiał? głoseś iego, mowę w-ćiele uznáłá, czemuż go Aniołem názywasz? Mowá sámá, o łásce Bożey, o Pánu przytomnym, że Anioł był, wydawáłá.

11. Czemużeś go imieniem iego włásnym nie názwáłá? czemuś mu: Gábriel nie mowiłá? Nie zdáło się to Nayświętszey Pánnie, by 'i Aniołá, że w-ćiele, imieniem iego názywáć! zdáłoby się to nazbyt wielkie ztowárzyszenie, *familiarius,* iáko mowił Bedá.

12. Quomodo. Azaś nie mogłá iáśnie Błogosłáwiona Pánno powiedźieć: Pánnám ia, ślubemem czystośći obowiązána. ia, choć w-ćiele, Anioł iestem? ále ślubow swoich, ofiar Bogu oddánych, z-pokory támilczywa, námienia ráczey o nich, niż o nich mowi. *Ecce tangit, quòd ipsa voveat castitatem.* mowi Glossá. Nie trzebá się z-świątobliwośćią popisywáć.

Glossa interl.

13. Quomodo. Zwiástuie Záchàryaszowi Anioł: pocznie Elżbietá twoiá Syná. Pyta Záchàryasz: *Vnde hoc sciam?* zkąd to będę wiedźiał? powiáda Anioł Bogárodźicy Pánnie: poczniesz i porodźisz Syná, pyta oná: iáko to będźie? á przećię Záchàryasz, zá swoie *Vnde,* zkąd, niemotą ukarány; á zá swoie *Quomodo,* iáko? Bogárodźicá Pánná, Duchem iesżcze Swiętym nápełniona. Łácnaby byłá odpowiedź: Nie uydźie też to prostemu Záchàryaszowi, co Mátce.

14. Ambrosius hic. Quomodo. Zádawa to sobie pytánie Swięty Ambroży: *Quo ergo modo fieri posset, ut Zacharias, qui non crediderat, silentio condemnaretur, Maria autem si non credidisset, Spiritus Sancti infusione, exaltaretur?* Ponieważ Záchàryasz nie uwierzył, niemotą był zkarány, pewnie i Nayświętsza Pánná, gdyby byłá nie uwierzyłá, Duchem Swiętym nie byłáby nápełniona. Akt iest wiáry, że Bogárodźicá Pánná żadnym grzechem włásnym Bogá nie urážiłá, zátym iest i Akt wiáry, że i tu żadnego niedowiárztwá nie popełniłá. Coż przećię zá rożność iest między pytániem Záchàryaszowym i pytániem Bogárodźicy Pánny? upátrzył rożność pomieniony Doktor

ktor. *Hoc ait: Quomodo fiet iſtud? ille reſpondit: Vnde hoc ſciam? hæc jam de negotio tractat, ille adhuc de nuntio dubitat.* Tá práwi ieſt rożność, że Nayświętſza Pánná pytáiac ſię: Iáko ſię to ſtánie? iuż o ſamey ſpráwie tráktuie, á Zácháryaſz mowiac: Zkad to będę wiedźiał? ieſzcze o ſamym poſelſtwie watpi. Precz z-opoźnieniem w-rzeczách do wiáry należacych.

Quomodo. Co to ieſt, że ſpráwá wćielenia Syná Bożego, słowem, mowa, poſelſtwem odpráwuie ſię. Izali w-záchwyceniu? izali w-obiáwieniu nie mogłá ſię tá táiemnicá wſzyſtká świátu záczynáć? Słowem, mowa, poſelſtwem, chćiał ia Bog záczynáć! bo ſię miáło wćielić, Słowo przedwieczne. Więcże mowa, słowem, poſelſtwem, táiemnicá ſię tá záczyna, ktore słowo, i mowá, do uchá należy. Nieſłychána byłá táiemnicá, przez ucho naprzod, prześć miáłá. Wiára iey dochodźić było potrzebá, więcże wiárá, przez ucho idźie, *Fides ex auditu*, przez ucho ſię też, tá táiemnicá, záczyna, mowi tenże: *Incredibilis & inaudita Generatio, ante audiri debuit, ut crederetur.* 1 *Idem.*

Quomodo. Nie mogłażeś Bogárodźico Pánno, byſtrośćia rozumu twego doćiec, że może Pánieńſtwo z-Máćierzyńſtwem ſtáć? Nie doſzłá tego byſtrość ludzka! bá i podobno oſtrość czyſtośći, dochodźić tego nie dáłá. Azaś tego w-piśmie S. nie doczytáłá ſię, o wyſoka Stolico mądrośći? Odpowiada teńże: *Et bene quæſivit: quomodo fieret, legerat enim, quòd Virgo conciperet, ſed non legerat, quomodo generaret.* dobrze ſię zpytáłá, iáko ſię to ſtánie; czytáłá bowiem że Pánná pocznie, ále nie czytáła, iáko porodźi! 2. *Idem*

Quomodo. Poczyna Chryzolog Swięty powatpiwáć, czy przyzwoli Bogárodźicá Pánná ná Máćierzyńſtwo Bozkie, i choćći z pożna, przećię z-piękna przybywa Orácyia: *Redde virum mulier, redde depoſitum Dei, redde ex Te, quem perdidiſti per Te.* Odday męża Białagłowo, oddáy depozyt Boży, oddáy z-ćiebie, ktoregoś, zgubiłá przez śiebie. Ludźie ſzácuyćie duſze ſwoie, bośćie wy ſa skárbem Bożym, *Depoſitum Dei.* 3. *Chryſol. ſer. 2.*

Quomodo. Nie trzebá chodźić do Polityków áni Státiſtow, co zá ſpoſob w-rádách trzymány ma bydź, co zá ſpoſob w-zamyſłách. Nie zátym ſię ugániayćie, że was chwała, że wam zupełność iáka przypiſuia, *Gratiá plena*. Ani ſię zátym ugániayćie, że wam tám áſſiſtencyia iákaś upewniáia, *Dominus tecum*. ále o to ſię pytaćie: wſzyſtko to rzeczy dobre, wſzyſtko to przyimuiemy, ákceptuiemy, ále przećię prośiemy: *Quomodo fiet*, co za ſpoſoby ná to? W-ſpráwách wzgląd ma bydź ná ſpoſoby, czego, czym dokazáć. 4.

Spiritus sanctus superveniet in Te. Duch Swięty zſtampi ná ćię. Niewiemże, czegoby ſobie życzyć, czy ábyśmy mieli Duchá Swiętego w-ſobie, czy áby był nád námi? Bywa czáſem Duch S. ále iákoś pod námi, my niem, rzadźić chcemy, wzgárdy mu ſię iákieyśi od nas doſtánie. Mowia też czáſem z-Duchá: on to uczynił, ále iákoś ten Duch w-niem ieſt, iákoby nie był, nie wydáie ſię, nie widáć go á przećię powiadáia: człowiek to Duchowny. Duch S. gora chodźił nád Bogárodźicę Pánnę, iáko nad wſzyſtkie rzeczy ztworzone przełożony, gora chodźił, bo wydátny był.

Spiritus Sanctus. Pod wielkim ćiężarem, poći ſię człowiek, ćieniu i ochłody ſzuka, miáłá Bogárodźicá nośić Bogá, miáłá dźwigáć wćielone Słowo, ochłodę iey Duch S. czyni, i ćień. mowi Chryzolog: *Obumbrat Dei virtus, ne portatura Deum humana fragilitas ſuccumberet.* Záćimia moc Boża, áby byłá nie upádłá tá, ktora Bogá nośić miáłá nieudolność ludzka. 5. *Idem ſerm. 2.*

Spiritus Sanctus. Pánieńſtwu Nayświętſzey Pánny, Duch S. przybrány *ſuperveniet*, á ieſzczé przytomny z-ćieniem *obumbrabit*, ábyśmy i my ochłody w-pokuſach, od Duchá Swiętego żadáli; mowi tenże: *Æſtus* 6.

Idem. *corporis nostri nescit, quem Divinæ protegit umbra virtutis.* zapałow ciáłá nászego nie zna, ktorego cień Bozkiey mocy okrywa. co inszemi słowy wyraża Beda: *Concupiscentiæ non erit æstus, ubi umbram faciet Spiritus Sanctus.* i przed niemi ieszcze Augustyn S. *Ita te virtus Altissimi obumbrabit, ut nec æstum patiaris libidinis, & Mater sis Creatoris.*

Beda. Auguſt. ſerm. 13. de temp.

7. SPIRITUS SANCTUS. Wćielenie Syná Bożego, zákryćia táiemnicy, sekretu potrzebowáło, czyni go cień *obumbrabit* Duchá Swiętego, i iest iáko *velum*, iáko płaszcz iáki. mowi Chryzolog: *Nec secretum mundanæ habitationis inquirit, quæ se septam superni splendoris, circumspicit velamento.*

Chryſologus.

8. SPIRITUS SANCTUS Przyśćie Duchá Swiętego do Nayświętszey Pánny wytwornym słowem wyraża Pismo święte. *Obumbrabit Tibi*, Záćmić. Ná Apostołow Duch Swięty w-ogniu, w-świátłośći wstępował, ná Bogárodźicę Pánnę w-ćieniu. Nie dźiw, bo w-Apostołach ćiemnośći dość było, oświecenia potrzebowáły. Bogárodźicy Pánny serce miłośćia Bożą pałáiac, ochłody potrzebowáło.

9. SPIRITUS SANCTUS. Słowo to *Obumbrabit* záćmić, ták tłumaczy Bedá: *Obumbrari enim dicimus, cum fervente meridiano sole, vel arbor media, vel aliud quodlibet umbraculi genus, inter nos, & solem, opponitur.* W-ten czás rzecz iáką ćień nam czyni, kiedy pod czás południowego słońcá, albo pośrzodkuiące drzewo, álbo insza rzecz záćimiáiacá, miedzy námi i słońcem stawa. I stosuie to do wćielenia Syná Bożego táiemnicy: *Redemptor ergo noster, non immeritò solis luce - - - designatur - - - unde ipse per Prophetam dicit: vobis autem timentibus nomen meum, orietur sol Iustitiæ, sed ille sol, id est Divinitas Redemptoris nostri, tegumine se naturæ humanæ, quasi umbraculo quodam obtexit, quo mediante Virginis eum viscera, ferre sufficerent.* Odkupićiel nász słusznie słońcem się náżywa, á to słońce ćieniem się nátury ludzkiey zákryło, aby przez ten ćień, znieść go mogły wnętrznośći Pánieńskie. Krocey to ieszcze wyraża Glossa: *Vmbra à lumine & corpore objecto solet formari - - - sicut incorporea lux Divinitatis Corpus sumpsit Humanitatis.*

Beda. Gloſſa.

10. SPIRITUS SANCTUS. Przeczytaydie Pismo Swięte, uważyćie postrzegszy, iż dopiero dźiś Duch Bozki, nazywa się Swiętym, *Spiritus Sanctus*, czemu? mowi Rupertus: *Maximè ex hoc opere quod in Maria operatus est, claruit hic divinus Spiritus Dei, quòd verè sanctus sit.* To to świątobliwość, Pánieństwá obronić.

11. SPIRITUS SANCTUS. Był iuż przed wieki Syn Boży, obrázem Oycowskim, *Imago substantiæ Patris*. w-czáśie chćiał też ten obraz Duch Swięty wystáwić i pokázáć świátu, coż czyni? iáko owo Málarz, nim obraz wystáwi i wypráwi, czyni wprzod ábrys, álbo fárba czarna, álbo ołowkiem, álbo tám węglikiem iákim, owo zgołá wprzod ćień czyni, álbo záćmić chce obraz, *adumbrare*. Toż uczynił i Duch S. oto w-żywoćie Nayświętszey Pánny, iáko ábrys iáki czyni, ćień iákoby wyrabia, i záćimia, dopiero naprzod ná gorze Tabor obraz sam i figurę wystáwi, gdy się to prawdźić będźie: *Transfiguratus est ante eos.* Wyobráźił się przed niemi, á potym dá li Bog w-niebie Obraz ten, iáki iest, oglądamy. Wyraża to Theophylactus: *Alius quispiam fortasse dicet, quòd sicut Pictor primùm delineat, & umbras inducit, & deinde perfectum colorem addit; ita & Dominus ipse carnem condens, primùm delineavit eam, in utero Virginis.*

Theophylactus.

12. ECCE ANCILLA DOMINI. Oto służebnicá Páńska. Nayświętsza Pánná kończy Orácyią swoię i rozmowę z-Aniołem, słowámi temi. Oto służebnicá Páńska, niech mi się stánie według słowá twoiego; á Anioł usłyszawszy to, powiáda S. Łukasz, *& discessit ab illa Angelus*, odszedł od niey Anioł. Coźći się zprzykrzyło w-tey konwersácyi Gábryelu Swięty, że ták prędko odchodźisz? znikasz? Podobno pokázuie, choć i dla zbáwienia ludzkiego przyidźiesz ná konwersácyią do inney płći, ieżeliś Anioł, ieżeli Anielstwo záchowáć chcesz, prędko odchodź. *Discessit ab ea Angelus.*

ECCE.

Ecce. Snać podobno i to wyraża: rozmawiał z-Pánną, wroćił śię po-ſtáremu Aniołem. wyráźić to potrzebá, niech to w-Ewángelyia wnidźie. 1.

Ecce. Snać uſłyſzawſzy Anioł ták pokorne słowá, że Mátká Boża ſługa śię i ſłużebnica názywa, ták śię zawſtydźił, że áż záraz ſzedł precz. Iákoby mowiąc: mieyſcá ia tu nie mam, już mi śię tu i ſługą odzywáć nie godźi, kiedy ſamá Mátká ſłużebnicą ieſt. 2.

Ecce. Snać i to wyraża śię. Kiedy Gábriel przeſtawa z-Ráfałem, nie kwápi śię od niego, ále kiedy konwerſacyia ná źiemi, prędko śię przerywa *diſceſſit.* Miał okázyią rozmowy dłuższey Anioł, dał iey pokoy, bo pokoiu Páńskiego pilnował, poſelſtwo odpráwiwſzy powracał ná Páńskie záwołánie. 3.

Ecce. Czemużeś śię Swięty Aniele u Nayświętſzey Pánny nie zábáwił? Oto, uczynił to, przeto, Anioł, żeby było nie krakano ná Aniołá, nie mowiono, że z-Aniołá ſtał śię człowiek. Wyraża to Atánázy Swięty: *Significat Evangeliſta Angelum ab ea digreſſum eſſe, ne occaſionem relinqueret dicere volentibus, eum ipſum Angelum, incolam Virginis, incarnatum eſſe.* 4. *Athanaſius*

Ecce. Dawna przypowieść Łáćińska: iábłko nie dáleko pada od włáſnego drzewá, potomſtwo wyraża Mátkę. Miáłá Bogárodźica Pánná, pokornego zrodźić Páná Iezusa, ſamá śię pokorną ſtáwia, názywáiąc śię niewolnicą. mowi Ambroży S. *Mitem enim humilemq; paritura, humilitatem debuit, etiam ipſa præferre.* 5. *Ambroſius.*

Ecce. Cud wielki, kogo nie odmienia ſzczęśćie. cud wielkim śię ſtáć, á niechćieć śię zdáć. cud to Bogárodźicy Pánnie przyzwoity. mowi Bernard Swięty: *Ancillam ſe dicit Domini, quæ Mater eligitur, nec repentino exultata promiſſo eſt.* 6. *Bernardus.*

Ecce. Wiemy że mamy zpołeczność z-Swiętymi, w-kożdym Wierzę w-Bogá, wyznawamy ią. ále pytáć śię by potrzebá: czyśmy też Párentelaći z-niebem? czy śię do ich pokrewnośći, i powinowáctwá znáć mamy? Dźiśieśmy mowi Chryzolog krewnymi niebá zoſtáli, kiedy Bogárodźicá rzekłá: *Ecce*, Oto. Wy to ludźie w-ten czás z-niebemeśćie pokrewnili śię, gdyż pomięniony słowo, názywa Chryzolog, *terrenis cum cœleſtibus parentelam.* 7. *Chryſol. ſer. 1.*

Ecce. Co wdźięczny, to Infułat. ſamá Bogárodźicá Pánná, gdy w-pomienionych słowách wdźięczna i pokorna śię Máieſtatowi Bozkiemu ſtawa, Infułatką zoſtáie. Biskupi honor bierze. słowa ſą tegoż. *Quæ vocatur ab Angelo Domina, ipſa ſe cognoſcit, & confitetur Ancillam, Infulis beneficiorum creſcit ad obſequium --- non ad ſuperbiam tumeſcit.* Nie nádyma śię wdźięczny. 8. *Idem ferm. 2.*

Ecce. Z-Animáſtyki wywodźi Swięta Theologia, że Akt wiáry, ieſt ákt rozumu, ieſt rozumieniem, ſamo záś rozumienie, názywa śię w-Filozofyi konceptem i rodzeniem wnętrznym słowá, przeto tłumácząc pomienione słowo przerzeczony Doktor: *Fiat mihi ſecundùm verbum tuum,* Ták zákończa: *Quæ credit verbo, meritò concipit Verbum,* Ktora wiára poięłá słowo, ſłuſznie poczęłá Słowo. 9.

H O M I L I A

Ná Swięto Swiętych Męczennikow.



Descendens Iesus de monte. Zſtampiwſzy Pan Iesus z-gory. Zuczył śię Pan Iesus z-gory zſtępowáć, wielkaż to gorá niebo, zſtampił z-niebá. oto i teraz z-gory zſtępuie. Uczćie śię Pánowie náktorych wołáć potrzebá: Goro, náśi, z-wyſokośći wáſzych zſtępowáć, nie czekayćie áż śię gorá rozſypie pod nogámi wáſzemi, ztęchnie, 10.

 lepiey

lepiey po szczęśćiu deptáć, niż od szczęśćia bydź deptánym.

11\. DESCENDENS. Cożeś tám myślał dobry IESU, z-tey gory zchodząc? Iest zgodna S. Teologyi náuká, że Chrystus Pan nász, zaraz w-momenćie złączenia duszy swoiey z-ćiałem, miał wyobráženie męki swoiey ná myśli. Wchodźił Pan nász ná gorę tę, ále i myślał o gorze swoiey Kálwáryiskiy, zstępował z-gory, ále zárázem przypominał sobie złożenie swoie w-grob.

12\. DESCENDENS. Ambroży S. każe nam się á pilnie przypátrywáć, iáko Pan nász z-Apostołámi wstępuie, á z-Rzeszą i do Rzesze zstępuie. *Adverte omnia diligenter, quomodo & cum Apostolis ascendat, & descendat ad turbas.* Z-náuki twoiey Ambroży S przypátrzyłem się, iż Pan z-Apostoły wstępuie, i do Rzesz zstępuie. Postáremu Ambroży S powtarza: *Adverte omnia diligenter.* Pilnie przypátruy się wszystkiemu. i zpyta sząc Ambroży S.: czegożeś się tám náuczył? w-czymeś się przestrzegł? Przestrzegłem się Ambroży S. że Káznodźieiá godnemu Auditorowi może też co wyższego powiedźieć, ále do Rzeszy, do pospolstwá trzebá się też, by i z-náuka, zniżyć. dobráć to rzecz Apostołow uczyć, ále trzebá też dáć swoię czástkę pospolstwu.

Ambros. lib. 5 Commen. in Lucam.

13\. Ieszcze powtarza S. Ambroży: *Adverte omnia diligenter.* Przypátrz się wszystkiemu pilno, przestrzegay się. Przestrzegam się Ambroży S. że to w-obyczáiách nie záwádźi, między Pánámi bydź Pánem, między chudymi páchołkámi, chudym páchołkiem, gdyż i Pan nász, z-Apostołámi wstępował, do Rzesz zstępował.

14\. Postáremu Ambroży S. mowi: *Adverte omnia diligenter.* Upátruy wszystko pilnie, przestrzegay się. Przestrzegam się w-tym, co nieśie zwyczay Polski, kiedy Ichmość Pánowie Posłowie idą do Izby Senatorzkiy, wyrażamy to Polacy: pośli ná gorę, choć też ták práwie wysoką iest Izbá Senatorzka, iáko Poselska. Przestrzegayże się narodźie moy, że to przećię Senat, iest ni twoi Apostołowie, gora przećię chodźić, w-respekćie ma bydź, á sam się też Senat przestrzeże, żeby Máćieiá między sobą miał. *Et cum Apostolis ascendat.* Izbá też Poselska przestrzegáć ma, że gdy idźie do Senatu, idźie ná gorę z-poszánowániem, z-powinną Máiestatowi i Senatowi rewerencyią, ále przećię z-miłośćią praw Oyczystych, wystrzegáiąc się, żeby między niemi nie było wárcholenia *turbas,* nákłonienia do mieszániny *Descendat ad turbas.*

15\. DESCENDENS. Czynię co mogę, łożę koszt, pracą, zdrowie moie, miłośći iednák u pospolstwá mieć nie mogę. Przyznáć ći to: wiele czynisz, ale iedneyći rzeczy nie dostáie, ábyś ánimuszu poniechał, udał się w-pokorne z-Pospolstwem tráktowánie, ábyś się z-niemi zpospolitował, gdy i samego Chrystusá lud by był nie uznał, gdyby się był tylko ná gorze záwsze báwić miał. Mowi tenże: *Quomodo enim turba nisi in humili Christum videret.* Iáko bowiem Rzesza widźiáłáby Chrystusá, chybą ná mieyscu zniżonym. Pokorá czyni, áby kogo uznano.

Idem.

16\. DESCENDENS. Wysoki, wielki Pan nász iest, nuż dopiero, gdy ná gorę wszedł, ktożby go doyzrzał, chce bydź Pan widźiány, i dla tego z-gory zstępuie, ná doł zchodźi. *Quomodo enim turba nisi in humili Christum videret.*

17\. DESCENDENS. Pan nász máiąc odpráwowáć Seym że ták rzekę *Electionis,* ná ktorym wybieráć miał dwunastu Kśiążąt álbo Krolow, ktorych miał postánowić ná cáły świát, *Constitues eos Principes super omnem terram,* ná gorę się wypráwił. My zás Polacy, kiedy *Principem,* kiedy Krolá obierámy, w-polu go obieramy. nie mász widzę zgody w-wielu rzeczách, między Ewángelyią i Polską, ále i w-tym sposobie obieránia Páná. Pan nász Kśiążętá te świátá ná gorze wybierał, bo ćiż Kśiążętá mieli bydź zárázem náuczyćielámi świátá, więcże tym wybierániem stáwią ich, iáko ná

ko ná Kátedrze iákiey ná gorze. Iuż ich był ná rowninie, iákoby w-mnieyszych náukách wyćwiczył, á ták odchodząc ná gorę, chcąc im náuki większey udźielić, iákoby sámym wstępem ná gorę, do wyższych ich, náuk promowuie. Mowi Bedá: *Electurus Apostolos Dominus, in montana subiit.* Máiąc Pan Apostołow obieráć, ná gorę wszedł. á czemuż? mowi tenże: *Discipuli qui in minoribus jam sunt instituti, in montis cacumine, ad majora provehuntur.* My záś Polacy Krolá obieramy w-rowninie, iákoby nam Przodkowie náukę dáli: wżdy też *Ex æqualitate*, z-rowności z-pośrzodku śiebie, Krolá obieraycie. w-polu go obieramy, od polá názwáni Polacy. w-poluśmy Iágielonską utrzymáli pogonią. w-polu Szwedzki związáli snopek, w-polu Marsowym Hetmáná, zá Krolá przywitáli, i w-polu Pole álbo Iáninę obráli. Bedá.

Descendens. Iuż kto ná urzędźie stoi, ten wywyższony, ten ná gorze stoi, trzebá mu rzeczą sámą, Łáćińskie słowo, iuż zpolaczone wykonáć, áby poddánym swoim kondescendował, tego kondescendowánia zstępuiący z-gory uczy Christus. Wyraża to Haymo: *Descendens Dominus IESVS Christus humanæ infirmitati condescendere, dignatus est* Zstępuiący Pan Iesus Christus, ludzkiey ułomnośći, ráczył kondescendowáć. Kondescenduyćie urzędy poddanym. 1. Haymo.

Descendens. Dość náuk wstąpienie to Páńskie ná gorę, zstąpienie z-gory, dość mowię náuk podáie. Podáie náukę, rzadko to bywa, áby cáła pospolitość, áby wszyscy, ná gorę wstępowáli, świątobliwośći, náuki; boć też i Rzesza ná gorę zá Pánem nie szłá, ále tylko Apostołowie. Mowi Glossa: *Raro invenitur quod vel turba Dominum ad altiora sequatur.* to náuká. znowu z-Duchowieństwá u nas, sámi Oycowie Kámedułowie ná gorách záwsze osiádáią, ácz im to zpolna rzecz, z-Zakonem S. Benedyktá, ktorego częśćią známienitą są. dał im Pan Bog przy ostrośći życiá wiele i do zdrowia przywileiow, niewiem o żadnym z-nich w-Polszcze, áby ktory z-Oycow Kámedułow miał ná kámień chorowáć, dał im i to Pan Bog, że są długoletni, á tego sámego nas uczy dźisieysza gorá, z-ktorey zstępuie Pan Iesus, ná dole chorych zástał, chorych leczył, á ná gorze, áby kto chorował, áby ná gorze uleczony był nie czytamy. Mowi Glossa: *Vel quispiam debilis in monte curetur.* 2. Glossa Ordin.

Ieszcze się i tá náuká bierze. chcesz rozmyślánia, chcesz bogomyślnośći, á iescześ pokus ćielesnych nie zwyćiężył, ztąd to ztąd naprzod zacząć potrzebá, nikt do świątobliwośći oraz nie przyszedł, po lekku, powoli do niey się ludźie wzbiiáią, mowi Glossa: *Sed extincta febre libidinum, & succensa luce scientiæ, pedetentim quisq; subit culmen virtutum.* 3.

Descendens. Dwá tytuły w-Apostołách Páńskich połaczyłá opátrzność Páńska, uczyniłá ich Kśiążętámi, Rządcámi świátá, *Constitues eos Principes super omnem terram.*, Postánowisz ie Kśiążęty nád wszystką źiemią. 4.

Drugi záś Apostolski tytuł, że byli náuczyćielámi, Doktorámi świátá. mowi Cyrillus S. *Celebrata ordinatione Apostolorum - - constituit eos totius orbis Doctores.* Odpráwiwszy rozrządzenie Apostołow, uczynił ich świátá wszystkiego Doktorámi. 5. Cyrillus.

Nie to chcę z-tych słow S. Cyrillá wywieść, że wprzod trzebá ordynowáć się, wprzod Księdzem, dopieroż Doktorem S. Teologyi zostáć. *Celebrata ordinatione Apostolorum constituit eos totius orbis Doctores.* ále to wywodzę, że rząd i náuká, przełożeństwo i umieiętność łączyć się máią, żeby Pismo S. mowiło: *Constitues eos Principes*, Uczynisz ich Kśiążętámi, ále żeby i S. Cyrillus ogłászał *Constituit eos Doctores.* 6.

Stetit in loco campestri. Stánął w-polu. Náucza zgodna S. Theologia, że Pan nász, nie tylko ile Bog, ále i ile człowiek, miał doskonáłą wiádomość rzeczy przeszłych, ninieyszych, przyszłych. Zátym miał widzenie tego tłumáczenia, álbo ráczey przystosowánia, ktore iuż 7.

przekładam. Są niektore Páństwá, ktore chcą bydź miáne, zá Páństwá gorne, á nászе Páństwo zniżáią. Bądźćie wy Páństwá gornemi, przyznawam i ia wam, żeśćie wy gorne; ále przydawam, żeśćie wy gorne, i gory, ále z-ktorych zstępuie Pan IESUS. Pan woysk *Dominus exercituum*. Stał też Pan nász ná Apenninie, i Apenninus strászył świát, woynámi, teraz ná nie tylko pátrzy. bá i z-gor niektorych wáły porobiłá sobie Hollándia, *Descendit IESVS de monte*, Zstąpił Pan IESUS z-tey gory. Stał ná Kárpáćie Pan IESUS, á Kárpat, zawoie Tureckie, przez Dunay, i inne rzeki w-niego wpadáiące, pławił i zpuszczał do czarnego morzá, á teraz Kárpat, w-niewolą idźie Turecką. *Descendens IESVS de monte*, Zstąpił Pan IESUS z-Kárpátu. A kędyżeś się opárł miły Pánie? stánał Pan IESUS *in loco campestri*. stánał w-Polszcze od polá názwáney, *stetit in loco campestri*. O Pánie byś tu stał, á nigdy Polski twey, polá twoiego, nie opuszczał. á że ná tę rowninę, ná to pole zchodząc, wiedźiałeś iuż o tey myśli moiey, żem to pole do Polski stosowáć miał, chćiy tę mysl moię, skutkiem sámym spráwić, wykonáć, áby Polska nászá polem byłá, w-ktorym stoi Pan IESUS *Stetit IESVS in loco campestri*. Ale czemużby to Pan IESUS w-Krolestwie nászym stać miał? w-Prowincyách tych, ktore się kupczeniem, towárámi, iármárkámi báwią, iest nieiáko przechodzący się Pan IESUS, *Ipse ambulabat in porticu*, Właśnie iákoby pod budámi, álbo tászámi kupieckiemi. Iest Pan IESUS iákoby śiedzący w-Krolestwách, ktore miłego pokoiu záżywáią, co to woyná, nie wiedzą, śiedźi u nich, odpoczywa Pan IESUS, i choć w-zamożystych Krolestwách trąbá go woienna obudźi, prędko tám odpocznie znowu, prędko tám ustána woyny. Ale w-Polszcze stoi. *Stetit in loco campestri*. Ale czemuż to stoi? przeto, bo też stał, kiedy S. Szczepan bił się o wiárę, iákoby posiłkuiąc go, iákoby z-niem pospołu woiuiąc, stać iest to znák woiennego, *Imperatorem stantem oportet mori*. Nikt śiedząc mieczá nie dobywa, woyny nie toczy, toż i Christus, *stetit in loco campestri*, stánał w-mieyscu polnym; stánał w-Polszcze, iáko w-Krolestwie woien, w-Krolestwie bitwy, dopomagáiąc woien, pośiláiąc w-bitwách.

8. STETIT. Bywáią czásem Rzadcy, co się to tylko z-ludźmi godnemi przyiáźnią, zgadzáią, łączą; to ći są właśnie, ni Pan IESUS, ná gorze z-Apostołámi tráktuiący, znoszący się. Drudzy zás Rzadcy, tylko stáráią się o miłość pospolstwá, z-niem nákładáią, práktykuią, to ći są ni Pan IESUS, stoiący między rzeszámi, i przynośi to częstokroć *turbas*, álbo zámieszánie. Pan nász ktory iest wzorem i rzadu, znośi się z-Apostołámi, ále chce też i dosyć czynić *populo*, pospolitośći, i z-tymi i z-owymi nákładą. mowi Haymo: *Nolens propter eos, simpliciores turbas relinquere, iterum descendens de monte, stetit in loco campestri*. Niechcąc dla nich prostych rzesz opuszczáć, znowu zstąpiwszy z-gory, stánał ná mieyscu polnym.

Haymo.

9. STETIT. Mowićie czásem: Ey przeszłey Niedźiele, mądreż to było Kazánie, wysokiey náuki, tłumáczenia dowćipnego, pełne; ále dźiśieysze Kazániczko, dobre było ná wieś. Nie trzebá się temu dźiwowáć, Pan IESUS sam, raz kazał ná gorze, drugi raz też ná dole, w-rowninie. á tá gorá, znáczy wysokie Kazánie, á rowniná, Kazánie rowne, polowe. mowi tenże: *Mons enim in hoc loco perfectiorem significat doctrinam, loca verò campestria, humiliorem prædicationem atq; communem*.

Idem.

7. STETIT. Nie wszystkich nas iedná mátká zrodźiłá, iednych, ábyś ich popráwił, łáiać potrzebá, drugich, ábyś popráwił, chwalić potrzebá. oto i Pan nász, ináczey wćwiczał Apostołow, ináczey rzesze. Uważa to tenże: *Neq; omnes æqualiter instituuntur*. Nie iednákowo wszystkich wpráwował; i obiáśnia to podobieństwem: będźiesz ná koniá po lekku świstał, koń się ułágodźi, á tymże poświstániem, wielbład się pobudza.

Lenis sibilus equos mitigat, camelos instigat, kiedy kto będźie iáko koń iáki odważny, lekko z-niem, *lenis sibilus equos mitigat*, ále owych wielbładow, chocći po lekku, trzebá iednák popędźáć, *Lenis sibilus camelos instigat*. Aże te wielbłady, ćiężary niosą, ná kogo wálić, ná wielbłádá, kogo ćiężarem obłożyć, wielbłádá, byś go i nie okrzyknął, przećię go to pobudźi, *Lenis sibilus camelos instigat*. Nie z-kożdym iednáko postępuy. Idem

Et multitudo copiosa plebis. I rzeszá wielka ludu. Zebráło się że ták rzekę, Pospolite ruszenie do P. Chrystusá z-gornych Woiewodztw, *Ab omni Iudæa*. Iákoby to z-wielkiey i máłey Iudzkiy źiemi, bo też i w-tey Iudzkiy źiemi byłá iedná montáná wielka, druga zátym máła. stánął i lud stołecznego miástá Ieruzalem, stánęło pospolstwo pográniczne Pomorzkie, *& maritima*, ludźie tákże od Tyru i od Sydonu. á po coż? pewnie zechcą áby sądźić Káifaszá i Anaszá? nie należáło to do tey pospolitośći? podobno porzęli się skárzyć ná Herodá, o Herodyádnę? i o tym milczeli! zostawmy to práwi Ianowi, niech on ná to woła; podobno spisek uczynili przećiwko Poncyuszowi: co on ma czynić w-mieśćie stołecznym, niech sobie iedźie do swego Rzymu, niech idźie do Tyberyuszá? i tego nie zácżęli! to podobno przekłádáli zpolne urázy? i temu tám nie było mieyscá! po coż wżdy tám przyszli? *ut audirent eum*, po nic więcey, tylko áby go słucháli! Naylepsza pospolitośći zebráney zabáwá, słucháć. *ut audirent eum*. I.

Multitudo. Cożeś też tám Pánie nász zástał, kiedyś się z-gory z-puśćił? zástał nierzad! ten nie może, ten choruie. Dźiwna rzecz, że Apostołow w-pracy, z-fátyga, ná gorę wstępuiących, i głowá niezábolałá, á między tymi co ná mieyscu siedzą co ná Páná czekáią, chorob wiele, lekárzá im potrzebá. Ták bywą záiste, że praca, zdrowie dáie, á oczekiwánie w-pokoiu, choroby przynośi. Iest o tym známienite słowo S. Ambrożego: *Vbi descendit, invenit infirmos, in excelsis enim, infirmi esse non possunt*. Kiedy zstąpił, ználazł chorych, bo w-wysokośćiách, chorzy bydź nie mogą. Co to znáczy, że w-wysokośćiách chorzy bydź nie mogą? 2.

Izali nie doświadczamy, że ludźie ná gorách mieszkáiący, są chorobom podlegli? A Ambroży S. twierdźi: *In excelsis infirmi esse non possunt*. w-wysokośćiách nie mogą bydź chorzy. Ieżeli też przez te wysokośći będą się rozumieli Pánowie, będą się rozumieli Ichmość, dopieroż między tymi podágry, chirágry, boleśći sercá, hipokondryi, pełno; á iákoż się to zprawdźi. *In excelsis enim infirmi esse non possunt*, że w-wysokośćiách chorob nie mász? Ale przez te wysokośći, rozumie Ambroży S. doskonáłość, á przez rowniny, rozumieią się grzechy. *Vnumquemq; inferioribus sanat, hoc est à libidine revocat*. W-stanie doskonáłośći, w-Duchowieństwie w-stanie zakonnym, w ludźiách zá Chrystusem idących, ma bydź grzech, ma bydź obrázá Boża, niejáko niepodobna. *In excelsis enim infirmi esse non possunt*. 3.

Multitudo A będźież się też dostawáło tey rzeszy wniść ná gorę? będźie! ále zdrowia potrzebá. Kiedy owo kto ma się puśćić ná drogę dáleka między inszymi, ieżeli choruie ná co, álbo zostáie w-boiáźni chorowánia, to bierze lekárztwá, zdrowia łata, dopieroż w-praca się wdawa. Miał Pan nász wprowadzáć ná gorę rzeszą, wprzod ich uzdrawia, áby ich do tey pracy przysposobił. mowi tenże: *Prius enim unusquisq; sanatus est, ut paulatim virtutibus præcedentibus ascendere possit ad montem*. wprzod kożdego zdrowi, áby zá uprzedzáiącemi cnotámi, wstąpić mogł ná gorę. 4. Idem

Bywał w Polszcze zwyczay, że przed Senatorámi chodźiłá Sláchtá, sługy, dworzánie; tey ássistencyi kożdy z-nas potrzebuie, áby go prowadzono, áby przed niem szło. Ktoż táki? cnoty go uprzedzáć máią! *Virtutibus præcedentibus*. 5.

Stosuy-

6. Stoſuymy to do obyczáiow: chćiałbyś áby ćię wywyżſzono, ábyś w-gorę poſzedł, á káliká z-ćiebie, zdrowia nie maſz, ná cożći ſię to, ná co drugim przyda? á chceſz poſtáremu urość. á ono by i Chriſtus, w-przod uzdrowił, *Prius --- ſanatus eſt*, dopieroż wziął ná gorę, *ut aſcendere poſſit in montem*.

7. Do tego, przyſzedłeś, áby ćię promowowano, ále ſam, Dwor ćię nie prowádźi? ále dla Bogá, mam ták wiele áſſiſtencyi koło śiebie, Iurgielty rzęśiſte dáie; poſtáremuś ty ſamo ieden, bo zaſług, przymiotow, godnośći iedney w-tobie nie máſz, á tych tu dworzan potrzebá. *Virtutibus praecedentibus aſcendat.* Do godnośći, zdrowia, i zaſług potrzebá.

8. Multitudo. Ieſt ſię czemu dźiwowáć, że też Ierozolymczycy do Páná náſzego ná Kazánie przyſzli, podobno ná ſpácier też tylko, álbo przeiazdczkę wyprawili ſię byli, dopieroż z-okázyi uſłyſzawſzy o Pánu, do niego ná Kazánie przyſzli. ále to dźiwnieyſza, że lud Pogański, że Tyrus i Sydon ludźie kupieccy, do Páná ſię máią. Uważa to Bedá i mowi: przeto práwi, kłáda ſię te miáſtá, ábyśmy zrozumieli, co zá ſławá Zbáwićielowá byłá, ktora i poſtronne miáſtá, do śiebie poćiągáłá. *Vt quanta ſit fama virtusq; Salvatoris intimetur, quae exteras etiam ad ſanitatem doctrinamq; capeſſendam Civitates accerſat.* Stoſuymy to do obyczáiow. Coż ſię to zazdrośći, z-tą á z-tą známienitośćia, rownáć chceſz? wżdyć to o tobie ledwie co ſłycháć, á temu ſię Pogránicze, Poſtronność, Cudzoźiemſtwo kłánia, do niego ſię odzywa. W-tym był dowod Páná Iezusowiy známienitośći, że i obcy do niego ſię ućiekáią.

9. Multitudo. Dla inwidyi i zazdrośći, potrzebá wiele nie czynić. Uzdrawiał Pan náſz Pogány, náuki im ſwoiey użyczał, á czemuż też Pánie nie poydźieſz do Tyru? nie wnidźieſz do Sydonu? wſząk ſámá pográniczu, iść do nich iákći by to iść do domu? nie ſzedł tám przećię Pan náſz! boćby byli krakáli ná niego Zydźi; po co on to tám poſzedł, przećiwko práwu to, práktykuie z-Cudzoźiemcámi. nie wrzeſzczćież ná Páná Iezusa, oto tám nie wnidźie, mowi tenże: *Vbiq; notandum eſt, quia Dominus etſi venientibus ad ſe gentilibus miſertus ſit, non tamen eorum Civitates intraſſe reperitur, ne videlicet occaſionem querelae Iudaeis calumniantibus ſuggereret.*

10. Et omnis turba quaerebat illum tangere. I wſzyſtká Rzeſza ſzukáłá, áby ſię go byłá dotknęłá. Chodźi rzeſza iáko ná ofiárę do Páná Iezusa, po coż? áby ſię go dotknęli! Mośći Pánowie z-Ieruzalem, ſławetni Pánowie Kupcy z-Tyru, i z-Sydonu, niech ná tę ofiárę idźie lud gruby, proſte poſpolſtwo, ále Wáſzećiom, Páńſtwu zacnemu, ſławetnemu nie przyſtoi tá ceremonyia? Ewángelyia S. powiáda, że wſzyſtek lud ſzedł do Páná! *Et omnis turba quaerebat illum tangere.* Nie było ieſzcze tego dworztwá, ktore teraz w-Kośćiele záwiia ſię, proſtakom każą ná ofiárę do Páná Iezusa, á do Ichmośćiow, Pan Iesus iákoby nie należy.

11. Et omnis. Czy maſz też ty człowiecze pokuſę, dotknáć ſię Páná Iezusa? ten rzecze: o wielkieby to ſzczęśćie było, mieyſce to pocáłowáć, kędyby ſię ćień P. Iezusow wybiiał. Drugi rzecze: choćći z-boiáźnia, przećiębym ſię dotknął ſzat P. Iezusowych; á iabym z-tyłu, iáko Mágdálená, w-pięty P. Iezusa cáłował. iabym záś krzyżem przed oczymá Páná Iezusowemi padł. á maćież to Chrześćiánie ſzczęśćie? Kto Páná Iezusa z-ſercá kocha, z-żalemby záwołał: Nie mamy tego ſzczęśćia! Podam ia wam dowodny ſpoſob, iáko kożdy z-was może ſię go dotknąć. Rzeczećie: to pewnie dotkniemy ſię go przyimuiac Nayświętſzy Sákráment? ieſt to Sákrámentálne dotknienie Páná Iezusa! podam ia inny ſpoſob prędſzy, użytſzy: Wierz w-Páná Iezusa, dotknąłeś ſię Páná Iezusa, mowi Bedá: *Tactus ergo Salvatoris, opus eſt ſalutis, quem tangere eſt fideliter in eum credere.*

Ale

Ale chceszże też wzáiem człowiecze, áby się też ciebie Pan Iesus dotknął? to się tu kto przelęknie: o wzdrygamći się tego, áby się mię Pan Bog dotknął; boć to w-Polskim ięzyku, to słowo: dotknął go Pan Iesus, Krzyż, utrapienie, frásunek, znáczy. Ale nie turbuyćie się, pámiętasz żeś będąc w-okázyi grzechu, nie upadł? to się w-ten czás dotknął Pan Iesus ciebie! pokusá byłá ciężka, stałeś przy Bogu, dotknął się ciebie Pan Iesus, *A quo tangi, est munere ejus firmari.* mowi tenże. 1.

Et omnis. Ládákomu z-Rzeszy byle tylko chćiał, dostáło się dotknąć Páná Iezusa, wracali się do domu, ieden drugiego pytał: á dotknałżeś się Páná Iezusa? i odpowiádał z-wesołośćia: dotknałem! a ty? dotknałem! Ty zaś Máriá Mágdáleno, po Zmartwychwstániu Páńskim, chćiáłáś Páná zá nogi obłápić, dotknąć się go, á Pan mowi: *Noli me tangere,* Precz, odstamp, nie dotykay się mię. Pánie moy, Pánie moy: Cóż to tylko, ták nie dotkliwy? przećię Pan Iesus mowi: *Noli me tangere,* nie dotykay się mię. Táiemnicę tę tłumaczy Haymo: Niedowiárztwo było w-Mágdálenie, nie wierzyłá, że Pan zmartwychwstał, szukáłá go zmárłego, między zmárłymi, że wiárá nie dotykáłá się go, Pan Iesus też iey mowi: Nie dotykay się mnie ręką ciáłá, ktoraś się mię nie dotknęłá, ręką wiáry. *Vnde & Mariæ, quæ Dominum surrexisse non credebat, sed eum mortuum inter mortuos quærebat, volenti illum tangere dictum est: noli me tangere -- ac si diceretur: quia manu fidei me tangere noluisti, manu corporis me tangere noli.* 2. Haymo.

Ale co to iest, że to wiárá do ręki się stosuie? *manu fidei.* ręką bierze, wiárá Bogá poymuie, ręká dáie, wiárá żywot dáie. ále wiesz że spráwy, że uczynki, ręką się znácza? iákbyś wiáry nie miał, gdy uczynkow nie masz. wiárá, ręká. 3.

Et omnis. W-Pánu nászym było zrzodło wszystkiego dobrá, nie ták w-Prorokách i innych SS. coż czyni tá Rzeszá, chce się Páná dotknąć, iákoby chcąc z-tego zrzodłá zdrowie wyczerpnąć, dobro zábráć; boć zrzodłá nikt nie záżyie, áż się go dotknie. Mowi Theophylactus: *Prophetæ & alii Sancti non habebant virtutem à se egredientem, non enim erant fontes Virtutum.* Z-innych Swiętych nie wypływáło zdrowie, nie wypływáło błogosłáwieństwo, bo zrzodłem cnot nie byli. Cnotá, zdrowie, błogosłáwieństwo, z-Páná wychodźiło, bo tego wszystkiego zrzodłem był, *Virtus de illo exibat.* Będźie druga cnotá, ále w-niem tylko záwártá, cnotá ná drugich zlewáiaca się, *Virtus de illo exibat*, cnotá Chrystusowá. 4. Theophylactus.

Et ipse elevatis oculis. A on podniozszy oczy. Co to iest co mowi S Ewángelyia, że Pan nász podniosł oczy swoie ná Apostołow? Gdyby byli Apostołowie ná gorze stali, ná wieży iákiey byli, á Pan ná dole, mogłby był słusznie Pan nász oczy podnieść do uczniow swoich, ále S. Ewángelyia świádczy, że Apostołowie z-Pánem zeszli, iákoż Pan nász ku niem podniosł oczy? gdyćby byłá iáka známienitość w-Uczniách, ktoreyby Mistrz ten nie miał, gdyby było wyższym mieyscem raczono uczniow niż Náuczyćielá, toby się mogło mowić, że Pan podnosił oczy, ná wielkość swoich Zwolennikow pátrząc. Ale to wznieśienie oczow Páńskich pewnie nie pokázowáło zwiększenia uczniow nád Mistrzá, pokázowáło raczey skromność Páná Iezusow, ták oczy miał zpuszczone, ták powiekámi záwarte, że to w-Ewángelyia iáko rzecz rzadka, wniść muśiáło, iż Pan weyzrzał wolniey, iż oczy podniosł, *Elevatis oculis in discipulos.* Miyćie ludźie Duchowni zpuszczone oczy, bo opisze to Swięty Łukasz. 5.

Et ipse. Bywa to czásem, iż ludźie z-tymi mowia usty, á okiem, do drugiego gadáia. Toż właśnie Pan nász uczynił, do Rzeszy miał mowę, á oczymá podnieśionemi z-Uczniámi mowił. Ták to wyraża Bedá: *Etsi generaliter omnibus loquitur, specialius tamen oculos Salvator in Discipulos levat.* 6.

Powszechnie wszystkim mowił, szczegolniey iednák Zbáwiciel ná Uczniow podniosł oczy.

7. Et ipse. Iáko kiedy kto oczy podnieśie, tedy podáie oko swoie ná widok, áby mu się iáśnie przypátrzyć możono; ták tym podnieśieniem oká swego, wyraża Christus, że prágnie, áby náukę iego, iáśnie, iáwnie, otworzysto, oczywiśćie, Uczniowie iego poięli. Pan gdy ná gorze ośm błogosłáwieństwá zwiástował, otworzył ustá swoie, *aperiens os suum*, mowi Ewángelyia, á to przeto: bo iáko gdy rzecz wielka wprowádzáć máia, otwieráia bramę, drzwi podnoszá, ták też Christus otworzył ustá swoie, bo miał wielkie táiemnice, ná świát wprowadzáć. Ták i teraz oczy swoie otwiera, áby náuce iego, poięćie swoie otwieráli Uczniowie, Mowi Glossa: *Os in monte sedens aperit, ut magna proferat, in eos stans in campo, oculos dirigit, ut audita patenter intelligant.*

Glossa ord.

8. Et ipse. Kiedy Monárchowie máia responsa, álbo odpowiedźi w-rzeczy iákiey poważney dawáć, tedy ná wysokim tronie, ná máiestáćie ośiadáia. Zstąpił był Christus z gory, kiedy ma rzeczy poważne, powtorzenie błogosłáwieństw stáwić, że tego ná wyższym mieyscu nie czynił, iákoby oczu swoich podnieśieniem, wyższe mieysce brał. Mowi Ambroży S. *Divinitatis autem prompturus oracula, incipit esse sublimior, etsi in humili stabat, tamen oculos elevavit.*

Ambrosius hic

Reliqua vide in Homilia Omnium Sanctorum.

HOMILIA
Ná Swięto Swiętych Doktorow.



9. Vos estis sal terræ, Wy iesteśćie sol ziemi. Pięknieśći Pánie moy uczćił Swiętych Doktorow, kiedyś ich názwał sola! á czemu Pánie nie cukrem? czemu nie miodem? wszák ustá madrych plastr płynacy, *favus distillans*. W-rzeczách słodkich prędko się robak zárodźi, ták bez náuki duchowney, prędko przyidźie do robaka, o ktorym mowi Pismo: robak ich nie umrze ná wieki, tempże to robáctwo soli Doktorow Swiętych. Wyraża to S. Chromatius: *Sicuti sales -- vermes non sinunt generari -- ita & cælestis gratia & fides, quæ per Apostolos data est -- vermes delictorum, non sinunt generari.*

Chromatius Episc. Aquilegiensis.

10. Sal terræ. Dádza czásem sáłaty Włoskiy ná połmisek, oliwy dosyć, bá i octu z-potrzebę, á kiedy przyidźie do soli, áż tám ledwie iey co potrzasna, będźie mięsa bániá cáła, á soli dość będźie garstká. Ták włáśnie bywa w-záżywániu madrych ludźi, do rády duszney, rády duszney kilká słow, á rad politycznych, gospodárzkich, práwnych, żártkow pełne uszy. A rády duchowney ledwie co słysza.

11. Sal terræ. Nieśie przypowieść Polska: Ták mi miły, iáko sol w-oku; czemuż też to ná tego człowieká madrego respektu nie mász? nie rádźi go widza? krzywym okiem nań pátrza? bo madry! sol to w-oku.

12. Sal terræ. Troy sol upátruie, nie mowiac nic o solách chymicznych. Pierwsza sol co ia morze wylane, á potym odeszłe ná płásczyznách i rowninách zostáwuie, nápieczesz się tá sol nim doydźie, nászwárzy słońcem; chcesz bydź madrym? trzebá pieczołowánia, bá i czásem nápieczesz nieboże rákow. I leży czasem tá sol opuszczona, przykryćia żadnego włásnego nie máiaca, áni się spodźiewáia, że też to będźie sol iako i druga; toż bywa w-náukách, wyniknie czásem náuká nád spodźiewánie, po wzgárdźie.

13. Druga sol co ia wárza; toż w-náukách: trzebá bydź pieczonym i

wárzonym, áż po onym wywárzeniu, wymiknie Wáwrzyniec iáki, Doktor iaki.

Trzećiá sol co ią u nas w-Polszcze kopią, trzebá szybu głębokiego, *De profundis trahitur sapientia*, Nákołácą się iey, náśieką, nadźiubáią, á cóż też po tey prácy zá tytuł będźie? á to będźie miáłá tá sol tytuł: Báłwan! usłyszą ludźie duchowni to słowo: Báłwan, i rozumieią, że to báłwan Pogáński, i przeto niem gárdzą; będźie czásem mądry, ále niewymowny, áż iego náuká ni báłwan, w-poniżeniu iest i pośmiewisku, *Os habent & non loquentur*; to táka náuká będźie zá báłwáná miána. Zdobędźie się niechęć prędko ná tytuł náuce: Báłwan to, wszystko mu się kłániáć, dygáć potrzebá, áni chodź do niego bez ukłonu, báłwan to! O nie báłwan, ále to iest sol źiemie, sol Chrystusowá, *Sal terræ*. 1.

Sal terræ. Bywáią czásem ápetyty, tego do mięsa, tego, do zwierzyny, obywáią czásem złe ápetyty, do kredy, glinki, krup, imbieru, tegom nie słyszał, áby kto z-ápetytem sámę sol iadł. Ták też często bywa, chćiano mądrego człowieká pożrzeć, kąsáć, nie dał się, bo to *sal terræ*, sol źiemie. 2.

Sal terræ. Będźie czásem Báránek Boży, polega i słusznie ná rádźie człowieká mądrego, áż tu gotowa przymowká; ten báran rad soli, wszystko się z-nią liże, nie może się iey násmákowáć. 3.

Sal terræ. Przypnie się piiawká mocno do ćiáłá ludzkiego, opiie się, ożłopie krwie ludzkiey, sposob ną to: potrząsnąć ią solą. Będą czásem i ludźie tákiemi piiawkámi, ná tákich naylepiey zpuśćić duchowieństwo mądre, Kápłáná nauczonego, Infułę rozsądną. 4.

Sal terræ. Potrząsną solą, wystáwią báłwan iáki solny, áż się do niego kwápią. á ktoż? báránkowie, owieczki! gárdźi niem ow známięnity Lew, co tylko krąży, áby miał co ieść, *Circuit quærens quem devoret*, Ow mrukliwy Niedźwiedź, i ten od báłwáná soli pierzcha, miodu szuka, ále i ty ścierwo iedzą wilku, wżdy też sobie posol, nie mą tego zwyczáiu. Ták właśnie duchowney rády, proste dusze, owieczki tylko Chrystusowe, rády záżywáią. 5.

Sal terræ. Szkodá S. Ewángelyi popráwowáć, Ewángelyia mowi: *Vos estis sal terræ*, Wyśćie solą źiemie. A S Hiláry Piktawski Biskup mowi: *Sal ut arbitror terræ nullum est*, Rozumiem że soli źiemi nie mász. Iest, S. Hiláry, nie u waśći, ále u nas. *Non omnis fert omnia tellus*. 6. *Hilari. Epist: Pictavi in expositione.*

Sal terræ. Zábiera się ná to Hiláry S. áby się przypátrzył własnośćiom soli, i one, do náuki stosował, *Proprietas est quærenda dictorum*, ták tedy ten Doktor o soli dyszkuruie: *Sal est in se uno continens aquæ & ignis elementum*, Sol w-sobie samey, záwiera wody i ogniá żywioł. Stosuymy to do náuki, mądry nie powinien bydź záwsze iáko wodá, coby to w-niem wszystko widáć, wyczerpnąć się mogło, niech też będźie ogniem, *noli me tangere*, áni tykay, nie do ćiebie to należy, *Continens aquæ & ignis elementum*; mądry gdy potrzebá zágáśi ogień, záleie záymuiacy się płomień, nie doda gdy nie potrzebá ogniá, *Continens aquæ -- elementum*, ále gdy też potrzebá wypali, zágrzeie, *& ignis elementum*. 7. *Idem*

Sol ma w-sobie ogień i wodę, záwiera náuká to oboie, że kto przez nię przeydźie, mowić może: *Transivimus per ignem & aquam*, Przeszlismy przez ogień i wodę. 8.

Nie mász dwoch przećiwnieyszych żywioł iáko ogień, i wodá, wodá źiębi, ogień grzeie, wodá chłodźi, ogień pali, woda ogień záleiesz, ogniem wodę wysuszysz. A to oboie ták przećiwne, w-iedney się soli záwiera. *Et hoc ex duobus, est unum*. Náuká rzeczy przećiwne z-sobą łączy, wysokie tálentá, z-niską pokorą, baczny rozum z-ślepym posłuszeństwem, *Et hoc ex duobus est unum*. Animusze będą rożne, fantázyie przećiwne, rozdwoienie stanow; kto temu zábieży? głowá to dobra ziednoczy! *Et hoc ex duobus est unum*. 9.

10. Co przećiwnieyszego, iáko śmiertelność i nieśmiertelność, ztworzyćiel i ztworzenie? ktoż to oboie w-iednym Chrystuśie połaczył? *hoc ex duobus est unum*! połaczyłá to osobá wtora Troycy Przenaświętszey, to iest przedwieczna Madrość.

11. Sal terræ. Bywa czásem człowiek swobodny, wesoły, bá i do grzechu zkłonny, áż gdy on prácowićie uczyć się pocznie, czyśćieie, náuká sol, zásoli ćiáło, psowáć mu się nie da. *Incorruptionem corporibus quibus fuerit aspersus, impertit.* mowi tenże. *Idem*

12. Sal terræ. Będźie drugi dostátkow miał wiele, álbo ie ztráći, álbo záżyć ich nie umie. czemu? bo rozumu máło! soli nie mász ktoraby to potrzasnęłá, od zkázy zátrzymáłá, ápetyt do dobrego mienia uczyniłá. Będźie drugi miał wymowę, głos wdźięczny, pierśi wolne, á gdy mowi, iák drwá gryzł. á czemuż? nie dosolił, rozumu nie mász! Iáko potráwy smáku nie moga mieć bez soli, ták i inne przymioty bez náuki nie smáczne, *Ad omnem sensum conditi saporis aptissimus est.* bá i u stołu choć przy naylepszym báńkiećie, gdy nie będźie rozmow madrych, gdy nie będźie słycháć. *Conclusum contra Manichæos*. będźie to báńkiet nie smáczny, nie będźie mu czegoś dostawáło. *Ad omnem sensum conditi saporis, aptissimus est.* *Idem*

13. Sal terræ. Opisuie náturę soli morzkiey pomięniony Biskup Aquileyski, wodá práwi, słońce, wiátr, wyrabia sol, to co było, w-inna się substáncyia obraca. *Natura igitur salis, per aquam, per calorem solis, per flatum venti constat, & ex eo quod fuit, in aliam substantiam generatur.* Ták náukę Krzest przynośi, słońce spráwiedliwośći Christus dáie. nátchnienie ia Duchá S. spráwuie. *Sic & Apostoli atq. omnes credentes, per aquam baptismi, per fidem Christi, qui-- sol justitiæ dictus, & per inspirationem S Spiritus, Deo renati in cœlestem Nativitatem transierunt.* O toć gdźie wiáry i Bogá nie mász, náuki prawey nie pytay. *Chromatius Aquil.*

14. Sal terræ. Báżántow nikt nie ie, tylko delikáći, Cukry, Pásztety, to dla Pań, zwierżyná dla Ichmośćiow, ále sol iest ná Papiezkim stole, iest ná wieśniáczym, záżywáia iey i Krolowie i Kśiążętá, ále stáráia się o nie i Kmiećiowie i Cháłupnicy i żebracy. Nie rozumiyże świećie, że to tylko co Iegomość to madry, co Slácháić to náuczony, Doktorztwo, náuká, i Wieśniakom przystoi. mowi tenże: *Sicut--sal hoc--indiscretè omnibus opus est, id est Regibus ac Potentatibus, divitibus & pauperibus, servis ac Dominis, sic cœlestis sapientiæ verbum--necessarium est cunctis ad vitam.* *Idem*

15. Sal terræ. Záchęćił Pan nász Uczniow swoich do uboztwá, powiádáiac: że ubodzy w-duchu błogosłáwieni, záchęćił do ćichośći, do płáczu, do miłośierdźia, i to uczyniwszy, błogosłáwieństwá te opowiedźiawszy, *Beati Pauperes, Beati mites* przydáie: *vos estis sal terræ*, Wyśćie práwi sol źiemie. Co uważáiac Chryzostom S. mowi: *Postquam igitur, prout oportuit, ad virtutum studia cohortatus est, rursus eos laudum admixtione permulcet.* Iák skoro ich ile było potrzebá do cnot zámiłowánia záchęćił, dopieroż ich pochwała głászcze. O miły S. Chryzostomie, coć mi to zá pochwałá, mowić komu: miła soli, sol z-ćiebie, chybá ták, że dość ná pochwałę poddánego, że Pan do niego słowo przemowi, mowę obroći. I w-ostátku w-pochwale, nie ná słowá pátrząć potrzebá, ále chęć mowiacego. *Chrysost. hom. 15. in Mat.*

16. Sal terræ. Bywa to, że áby człowiek smáczniey ziadł, sola chleb potrząśnie. ále sol nie cukier? nie cukier! przećię dobra. Bydlętá same by tylko soli zkosztowáły, zá sola ida; ták i náuká uczyni sobie, przećię mieysce. mowi Druthmárus: *Omnes pecudes si semel gustaverint, delectantur in eo, appetitur ab omnibus animalibus; quia & doctrina Apostolorum, suscipitur ab omnibus gentibus.* *Druthmarus*

17. Sal terræ. Násypiesz soli w-oko, to oko płácze, násypiesz ná ięzyk, ięzyk zpluwa, násypiesz ná ránę, boleśći się przyda. á z-tym wszystkim, w-kożda potráwę sol wnidźie, kożdy przysmak oná zápráwi, táki

ki táki rzecze: o day przećię ſoli. Táka właśnie náuká wiárá wſpárta, zgromi zpowiednik ná zpowiedźi, przećię iść ná zpowiedź, przymowi ná Kazániu, przećię trzebá iść ná Kazánie, zgromi w-rozmowie, poſtáremu do mądrego ná rozgowor. *Hoc eſt enim omnino mirabile, quia non adulantes, neq; palpantes, ſed è diverſo ſalis inſtar urentes, ferè omnibus, ſe jam deſiderabiles reddiderunt* mowi Chromatius.

Sal terræ. Powiáda Druthmarus, że to ſłowo Łáćińskie: *ſal* ſol, bierze ſię ztąd. *Sal dictum eſt eo, quòd igne exiliat,* Sol práwi rzeczona że ſię ſunie, wyskákiwa od ogniá. Ták to i mądrość z-ogniem chodźi, i częſtokroć zkrzeſze, *Eò quòd igne exbiliat.* 1. *Druthm.*

Sal terræ. Wywodźi Gloſſa zkąd ſię bierze to ſłowo: *Sal,* i powiáda: *Sal ſalus à corruptione,* Sol zdrowie ná zepſowánie, zepſuie ſię cokolwiek, ktoż to popráwi? kto temu zábieży? náuká! rozum, ſol, *ſalus à corruptione.* Pocznie ſię dobry rząd pſowáć, co ná to zá ſpoſob? przyſolić! *Sal ſalus à corruptione.* 2. *Gloſſa Ordin.*

Sal terræ. Mądry Káznodźieio, ſoliłeś nie źle ná Kazániu, toć podobno ná drugim głaskáć będźieſz? przepraſzáć będźieſz? bynamniey! Rádzono ſię ćiebie Doktorze, ugryzłá rádá twoiá, toć podobno potym będźieſz ſię lizał? nie! ſoleś ty, ſolić nie ſłodźić maſz, náukę ztráćiſz, gdy gorycz ſwoię ztráćiſz. *Sal eſtis mordentes & condientes doctrina, -- propterea non abjiciatis mordacitatem reprehenſionum, etiamſi perſecutionem patiamini.* mowi Theophylactus. 3. *Theophylactus*

Sal terræ. Nie rozumiyćie Apoſtołowie, że to ieden z-was będźie ſola Ierozolymska, drugi ſola Betleemska, trzeći Káfarnáyska? o nie ták! ieſteśćie wy ſolą źiemie. Trzeba wam cáły świát záſolić, wiedźże ſię Pietrze i Páwle do Rzymu, Symonie do Perſyi, Tomaſzu do Indyi. mowi Chryzoſtom S. *Non ad duas quippe urbes, aut decem, aut viginti -- ſed ad omnem terram, prorſus ac mare.* 4. *Chryſoſtomus.*

Sal terræ. Co ieſt dla Bogá, że ten człowiek z-ludźmi mądrymi konwerſuie, á poſtáremu źle żyie? bo nieboże ſoli przedwieczney zoſtáwić, áby to popráwiłá, boć ſol zgniłego nie náprawi, áby nie gniło, pomoże. *Liberare quippe à putredine peccatorum, Chriſti profectò virtutis eſt, ut autem ad illa iterum non revertantur, Apoſtolorum curæ eſt ac laboris.* 5.

Ad nihilum valet ultra, I ná nic ſię więcey nie przyda. O miła ſoli, bywáłáś też ty ná dworách Páńskich i pokoiách, bráno ćię do ſtołu, żadna ucztá, żadne pośiedzenie bez ćiebie ſię nie odpráwiło, ále kiedyś ſię zepſowáłá, że ćię iuż wyrzucano, *Mittatur foras,* i nádgłupiáłeś, i náuki w-tobie nie widáć *infatuatum,* áż też káżdy tobą gárdźi, pod nogámiś wſzyſtkich, *& conculcetur.* 6.

Ad nihilum. Dwoiáka widzę ſol, iedná że ták rzekę mądra, druga głupia *infatuatum.* I tá ſoli, i tá ſoli, ále coż czeka głupia ſol? wyrzuca ią z-ſpiżarni, i to co oná oſoliłá, zá nia, i oboie to podepca ludźie: mowi Hiláry: *Ne infatuati nihil ſaliant -- & projecti de Eccleſiæ promptuariis, cum his quos ſalierint, pedibus incedentium proterantur.* Trzebá ſię znáć ná prawdźiwey ſoli, ná prawdźiwey mądrośći. 7. *Hilarius*

Ad nihilum. My w-Polſzcze ſoli morzkiey, coby ſię u nas rodźiłá, nie mamy, áni mamy ſoli, coby ſię to pſowáć i głupieć miáłá. A náuká też Kośćiołá Polskiego iáka? táka iáko i ſol! nigdy u nas nie głupieie ſol, nigdy z-łáski Bożey żadna Herezyia z-Polskiy náuki nie urodźiłá ſię. Oby ieſzcze miáłá i to ſzczęśćie, áby gdźie indźiey urodzonych Herezyi, do nas nie przywożono. 8.

Ad nihilum. Zgáśnie ogień, przynioſzſzy nowego, dawny ſię rozżarzy, pocznie miod tráćić ſwoię ſłodycz, innym miodem rozſyca go; ále ſol, tá, co raz zwietrzeie, zgłupieie, záſolić ſię drugi raz nie da. Co do náuki ták ſtoſuie Ieronim S. *Si Doctor erraverit, à quo alio Doctore emendabitur?* 9. *Hieronymus*

 A Do-

A Doktor to? ey Doktor! ále wykraczáiacy, bezrozumnie fobie postępuiacy, iuż go nie náprawisz, nábędźie on przymiotu złych Aniołow, *inflexibilitatis*, poprawić się nie da. *Si Doctor erraverit, à quo alio Doctore emendabitur.*

10. AD NIHILUM. Postrzegł Chryzostom S. że Uczniowie iego pytáć go mieli: Chryzostomie iesteśći ty Pátryárcha Konstántynopolitáńskim, ále iesteś i Doktorem cáłego Kośćiołá, iesteś solą źiemie; i my też poczęliśmy nieco słonieć, bá i iuż też czásem przysolemy drugich, boiemy się byśmy się nie stáli solą głupią. *Cum infatuatum fuerit.* Chryzostom S. pyta ich: ákceptuiećież to przećię, kiedy o was mowią: Pięknie każe. Odpowiedźieli snáć oni: Máło nam to. Niebożętá solesćie wy, ále głupia, zwietrzeiećie wy. *Non enim oportet maledicta hominum timere, sed laudes, quas si audire capiatis, tunc infatuandi estis.* — *Chrysostomus.*

11. VOS ESTIS LUX MUNDI, Wy iesteśćie świátłośćią świátá. Pátrzćie i u Páná nászego, rzady, i tytuły, z-czásem i polekku idą; O brácie, trzebá się wprzod kontentowáć źiemiáńskim tytułem, *Vos estis sal terræ*, to dopiero się też doczekáć, żeć też przyświeca w-tytule, podzygna w-przezwisku *Lux*.

12. Lux. Przed Czterdźiestą kilka lat, słyszałem Káznodźieię iednego ták mowiacego: Trzebá teraz nie iednemu mowić, nie to słowo: *vos estis sal terræ*, Wy iesteśćie solą źiemie, ále ráczey to: *vos estis saltare*, wy iesteśćie wyskoczyć, bá nie do was to należy. To też tákowy nie będźie *lux mundi*, nie będźie świátłośćią świátá, przydymi ten ráczey, sobie sámemu, duszę.

13. Lux. Skárzą się czásem ludźie známienići: Wszędźie mię postrzegáią, zkryć się nie mogę; bo nieboże iesteś ty zegárem biiącym, gdźie się obroći, kożdą godźiná wyda. Był tám ktoś zá Zygmuntá Trzećiego, co z-pokoiu zrywał, postrzeżono go że wźiął zegárek biiacy, przytrzymał go Krol w-pokoiu, zegárek godźinę wybił, ále i kradźież wydał. Ták bywa, zła spráwá człowieká známienitego, ogłos ma.

14. Ale ráczey ludźi známienitych, żywot przyrownam nie do zegárká, ále do świátłośći, niech ieno wnidźie świátłość do owey kámienicy, widáć będźie: weszłá świátłość do tey Kámienicy, niech wynidźie áż tey á tey godźiny, widáć będźie: tey á tey godźiny wyszłá świátłość; ták i nie táyno, iáko się znamienići ludźie obrácáią. mowi Hiláry S. *Natura luminis est, ut lucem, quocunque circumferatur, emittat, illatáque ædibus, tenebras interimat, luce dominante.* — *Hilarius*

15. Lux. Dźiel się człowiecze szczęśćiem twoim z-drugiemi, oto i Christus bywszy świátłośćią świátá, i Apostołow swoich świátłośćią świátá uczynił.

16. Lux. Znáć przećię po discypule Mistrzá, nikt nie náuczy więcey, nád to, co sam umie, ále przećię, gdy sam Náuczyćiel dobrze się przetárł, gdy ma dobrze oświecony rozum, to też może i drugich oświećić. Oto i Pan nász, że sam nie chodźił w-odmęćie, że świátłośćią był świátá, i drugich oświećił, i Ucznìow swoich świátłem świátá uczynił. *Nam qui ipse sol justitiæ est, non immeritò Discipulos suos lumen mundi cognominat: quia per ipsos, quasi quosdam micantes radios, universo orbi, cognitionis suæ, lumen effudit.* mowi tenże. — *Idem*

17. Lux. Posolić potrzebá wprzod, to dopiero oświećić, trzebá się wprzod nágryść, to dopiero przeyzrzysz, áż dopiero po soli oświecisz się, zábłyśnieć rozum; ták i po kłopoćie, náuká. mowi Chryzostom S. *Prius autem sal posuit, deinde lumen, ut discas, quantum sit verborum urentium beneficium -- siquidem stringit animos -- facitque attentius, ad lucem virtutis afficere.* — *Chrysostomus*

18. NON POTEST CIVITAS ABSCONDI, Nie może się zkryć Miásto. Nie trzebá dźiwowáć się? że to nie oraz ludźie świętymi, nie oraz náuczony-

mi zostáią, náuká z świątobliwośćią złączona, iest to Apostolstwo, á Apostolstwo co iest? iest to Miásto! á przypowieść Polska przypomina: Nie záraz Krákow zbudowano.

CIVITAS. Już to trzećí tytuł Pan nász Uczniom swoim dáie, otytułował ich solą, otytułował świátłośćią, tytułuie Miástem, podobno przeto, że *omnibus omnia facta sunt*, trzebá bydź wszystko wszystkim, we wśi solą, w-stolicy miástem, w-niebie świátłem. 1.

CIVITAS. Swiątobliwość mądra, mądrość świątobliwa, przystosował Pan nász do Miástá, miásto nie iest bez ulic, trzebá żeby i mądrość toż miáłá, *Sapientia clamitat in plateis*; to tá ulicá w-Teologyi iest *de Deo*, tá ulicá *prima secundæ*, tá zás *secunda secundæ*, iák nie dośiągniesz *ad tertiam partem*, masz niby Miásto, bo bez ulicy. *Magister sententiarum*, dźieli swoię Teologyią *in quatuor libros sententiarum*, ná cztery Księgi, i idźie tá náuká właśnie ni rynek w-kwádrat, iák połowicy nie będźie dostawáło, ieszcze to nie miásto; doskonále Mądry, co to iest ni twoie Miasto, ma mieć Ratusz ná rádę, ná kożdą rzecz dostániesz tu odpowiedźi, ni w-rynku kupi, i iáko miásto bez ludźi nie iest, ták się do niego o rádę, ludźie tulą, ále tákiego Miástá w-świećie poszukáć potrzeba. 2.

CIVITAS. Przez to Miásto rozumie Hiláry S. sámę náturę ludzką, *Civitatem carnem, quam assumpserat, nuncupavit*. Czego dáie przyczynę: *Quia ut Civitas ex varietate & multitudine consistit habitantium, ita in eo, per naturam suscepti corporis, quædam universi generis humani congregatio continetur*. Iáko Miásto ma wielość i rożność obywátelow, ták w-Chrystusie zá przyrodzenia nászego ćiałem przyiętym, iákieś cáłego rodzáiu narodu ludzkiego zgromádzenie i zbior záwiera się. 3. *Hilari.*

Rozstrząśniymy to, że to w-Chrystusowym ćiele, wielość się wiernych záwiera. *Quædam universi generis humani congregatio continetur*. Niechćiy áby ćiało Páná IEZUSOWE było bez głowy, niech rząd rządem, stárszeństwo stárszyństwem będźie; uboztwo, ręce to P. IEZUSOWE, przez te on bierze, przez te mu dáią, á cożeś też w-te ręce Páná IEZUSOWE włożył? Aleś ty pogárdzony, pod nogámiś u drugich, nie smuć się o to, ále ráczey dźiękuy zá to, boś został nogámi Páná IEZUSOWEMI, nie żyć Pánu IEZUSOWI chromoty, kontentuyże się ty, żeś w-ćiele Páná twoiego, piętą i nogámi. 4.

CIVITAS. Gdyby rozum Gorá miáłá, co dźwiga Miásto, mowiłáby gorá: ty mnie ćiężysz, obćiążasz, á ia ćiebie wydáię, ty ná mnie wszystko wálisz, á przezemnie stoisz; i ták ći bywa, dla dobrego rządu, Korony, i Krolestwá stoią, dla dobrego rządu, ná zgromádzenia oczy wszyscy podnoszą, wydáie się pięknie; á ná kogoż ćiężar wálą? postáremu ná te gory wysokie i rządy! mowi Imperfectus: *Velut mons ipse, qui portat civitatem, facit eam omnibus manifestam*, ten ktory ie nośi, dźwiga, ten ie ná widok wystáwia. *Sic & Apostoli & Sacerdotes, qui fundati sunt in Christo, monte excelso*, sám Christus, sám Pomázániec Páński, sám Námiastek Bozki, wydawa ich, á znośić ich, ćierpieć ich, i od nich, muśi. *Christus ipse manifestat eos, qui bajulat eos*. 5. *Imperf. hom. 10. in Mat.*

CIVITAS. Wywodźi tenże podobieństwo Miástá i Kośćiołá. *Quæ est hæc Civitas? Ecclesia Sanctorum!* co wierny, to Mieszczanin, *vos estis Cives Sanctorum*, o toć niewierni, toć Heretycy, toć Lipkowie nie máią mieć práwá mieyskiego, niech będą tylko przedmieszczánkámi, przymieszczánkámi. *Cives autem ejus sunt omnes fideles*; Prorocy, to bászty, bo iáko z-bászt odstrzeliwáią się, ták Pismo Prorockie, broni Kośćiołá, *Sicut enim de turribus jacula contra omnes hostes jaculantur, sic de Propheticis libris -- contra insanas Hæreticorum disputationes, salutaria veritatis proponuntur exempla*. Co Apostoł, to brámá, *Portæ autem ejus sunt Apostoli*, bo przez nie, do wiáry, lud wchodźi. *Quia per illos totus populus intrat ad fidem*. A my Polacy, ktora też brama cho- 6. *Idem*

dźi-

dźimy? bramá Polakow imię ma S. Iędrzey! bo on Scytom Europeyskim, to ieſt przodkom náſzym, wiárę opowiádał; mury tego Miáſtá Kápłáni i Doktorowie, *Muri autem illius ſunt Sacerdotes cæteriq; Doctores*. Kto miáſto chce obálić, naprzod mury wáli, kto niechętny wierze, táran to ná Księżá, *Tanquam arietibus -- ſic aſſiduis perſecutionibus feriunt.* Podſadza ſię z-ſtrzałkámi, á mur ſtrzałki połamie, *De impia cordis pharetra procedentia -- Doctores quaſi lapides vivi, ſuſcipiunt, & fidei virtute confringunt.* Miły murze, zgadzay ſię z-ſoba, niech kámień od drugiego kámieniá nie ſtroni.

7. PONUNT EAM SUB MODIO, Nie kłádą iey pod korzec. Swiece, co to ná lichtarzu, á Páńskim, prawie Páńskim, świećićie, i rozumiećie żećie wy to lepſze, świetnieyſze, iáśnieyſze? bynamniey! o dálekoż iáśnieyſza owá świecá, co pod owym korcem dyſzy, nie máſz tám nic przy niey, *in confuſo.* Więksześćie wy, mieyſcem i lichtarzem, nie ſoba.

8. SUB MODIO. Bá náwiedźmy ieno też, owe świece, co ią z-lichtarzá wźięto, pod korzec wſadzono, áliśći obaczemy, że poſtáremu około niey pięknie, świetno, nic iey świátłá nie ubyło, bá i ſam korzec cieſzy ſię, że mu ſię doſtáłá. Iákoż ſię też tu maſz świeco? ey dobrze! á nie teſknoż ćię też do dawnego twego lichtarzá? á wieſzże, że owę świeczkę, ieſzcze teraz ná wyżſzym lichtarzu położono? á tyś przećię cáła świecá. Kontentuie ſię ſwoim korcem známienita świecá, i rozważa ſobie ták: prawdá, że tu moiá zabáwá, korcá pilnowáć, ále kontentuie ſię, mam tu beśpieczenſtwo, że iuż z-gory nie zpádnę, mam też tu pokoy i wczás, bá i widzę, że ná te lichtarzowe świece, wiátry rożne dmą. Wiátr máluia, ni twego Aniołká, iákoby to coś świątobliwego, á on poſtáremu dyma gębę, i námáluia tylko ſamę gębę, á ſłuſznie. *Os eſt, prætereaq; nihil,* To ſię ia tych gamb w-tym moim zakryćiu nie boię, bá i rozumiem, że w-tym zákryćiu przetrwam, bo choć tu tylko memu korcowi świecę, nie kápie ná mię, nikt ná mię gęmby nie odyma, że nie czuie wiátrow przećiwnych, nie płynę, nie trawię ſię, dłużey mię tu będźie. Prywatni, dłużey żyią, godnieyſzym mieyſcá nie dáią.

9. SUB MODIO. Więcże álbo daymy przeſtrogę tey ſwiecy, pod korzec właśnie Ewángeliczney wſadzoney: świeco nie podnoś głowy, zchyl ſię, day pokoy wynioſłośći, bo ćię pewnie złamie ten korzec, zgáśnieſz, świeco, day pokoy fumom, bo te fumy ná nic ſię więcey nie przydádzą, tylko ábyś ſię udusiłá ſamá, świeco, niechćiy zápaláć korcá tego, bo iák go zápaliſz, ſamá prędzey zgáſnieſz. W utrapięniu, nie idź, ná udry.

10. *Gloſſa interl.* SUB MODIO. Tłumáczy Gloſſa co to znáczy ten korzec, i mowi: *Neq; ponunt eam ſub modio timoris, vel commodo vitæ temporalis.* Nie kłádą iey pod korcem boiáźni, álbo wygody, żyćia doczeſnego. Ná známięnite świece, korzec ieſt, boiáźń, wielkiż to korzec ná świece, mogłáby tá świecá niekidáiáko błyſnąć, pokazáć co może, ále coż? boi ſię! ſercá nie ma, boiáźń tá, korzec to, by naywiękſze świátło, przytłumi, zlęknie ſię świecá: á co mowić będą? będą ná mię krakáć! i ulękſzy ſię, da wſzyſtkiemu pokoy, boiáźń korzec.

11. Bá i chęć do pożytkow i wygod doczęſnych, *Commodum vitæ temporalis*, i to korzec, gotowano dla tey świecy známienity lichtarz, wyſtánowionoby ią było, ále wielka byłá przeſzkodá, korzec, że wygod wielkich potrzebuie, łákomy ná dobre mienie, gdźie ſię obroći, to z-tym korcem idźie. Boiáźń, á łakomſtwo, uroſć nie da.

12. *Hilari* SUB MODIO. Hiláry S. przez ten korzec, rozumie Synágogę álbo bożnicę Zydowską. *Verùm Synagogam, dignè Dominus modio comparat.* Słuſznie Pan náſz bożnicę, do korcá przyſtoſował. Podobno ſłuſznie i przeto: nápełnia korzec wyborna Pſzenica, rozumiałbyś: korzec to pełny, dobrym nábity? nie myl ſię! cudze to; ták żydowskie doſtátki, hándle, kupie, rozumieſz że to ich? wſzyſtko to cudze, borgowne, kreditowne!

ne! Rozrzući ziemiánin garśćiámi żyto, álbo Pszenice, áliśći on z-tego weźmie pożytek, będźie się miał z-tego dobrze, w-korcu, ná kupie Pszenicá leży, á zporsza tá garść ná dobre mienie, niżeli ten korzec, prędzey się i ziemiánin i rolnik chlebá dorobi, niż hándel żydowski. Widźiałeś korzec, dopierośienko był nápełniony, áż prożny, wywrocony, znowu weń násypią, znowu z-niego wysypią, bierze i wydáie; ták dostátek żydowski, dopiero ten żyd był bogáty, iuż nie ma nic, cudzem był nápełniony, cudze oddawszy, áż on czczy. *Synagogam dignè Dominus modio comparat.*

1\. SUB MODIO. Iesteś ty Pánie moy świecá nayiáśnieysza, á byłżeś też ná lichtarzu? lichtarz Páná IEZUSOW, Krzyż iego! w-ten czás go ná lichtarzu położono, gdy ná Krzyżu. mowi tenże: *Lucerna Christi non recondenda sub modio est -- sed in ligni passione suspensa, lucem æternam est in Ecclesia præbitura.* Miłe świece gdy w-pokoiu, gdy bez prześládowánia żyiećie, tośćie wy są w-ten czás pod korcem, pod niebem, ziemi nie świećićie, ále gdy ná was wołáią: ukrzyżuy, ukrzyżuy, gdy wam zádáią, że Kośćioł Boży dla was się wáli, *Quid destruis templum Dei?* á gdy wy postáremu Łotrá náwracaćie, tośćie wy są w-ten czás ná lichtarzu. *In ligni passione suspensa lucem æternam est in Ecclesia præbitura.* Iák świecę lichtarz, ták człowieká, prześládowánie wydáie. *Idem.*

2\. SUB MODIO. W-ten czas ćię potrzebá, by nayiáśnieysza świeco, kiedy iest noc, gdźie ćiemność; oto i Christus, iáko świecá świátu zápalony, áby był noc niedowiarztwá rozpędźił, *Lucerna per noctem lucere consuevit. Idcirco itaq; in hoc mundo humilis tanquam lucerna apparuit, ut tenebras erroris, de cordibus nostris, & ignorantiæ noctem, depelleret.* mowi Chromatius. I prace Zakonnych i duchownych ludźi, bárźiey się między niewiernymi wydáią, niż wiernymi, bo świecá iáśniey w-ćiemnośćiách płuży, i służy. *Chromat.*

3\. SUB MODIO. Toć podobno świeco muśisz się kłániáć lichtarzowi, áby ćię przećię wystáwił, pokazał, wydźwignał. Toć się iuż nie zpráwdźi madra oná przypowieść: *Fortunæ faber, quisq; suæ.* Kożdy sobie kowalem szczęśćia. Ciesży Imperfectus i dodáie serca świecom: nie lichtarz was oświeca, ále wy lichtarz, onemu ná was należy, nie wam ná niem, byleś ty był człowiekiem Duchownym, byle miałeś w-ręku słowo Boże, toś ty iest świecą sobie, i lichtarzem. *Consequenter & omnis Ecclesiasticus vir, habens verbum Dei, dicitur candelabrum.* *Imperfectus:*

4\. To przynamniey świecá muśi bydź obowiązána temu, co ią záświeći? Ktożby to cudu czekał, żeby się samá świecá záświećiłá? toć kiedy świecá będźie mowiłá: *non habeo hominem*, człowieká nie mam, mogłćibym i ią ieszcze ludźiom posłużyć, przyświećić, nie mam ktoby mi dał incepte, niechcą mię też iáko drugie zápalić; nie frásuy się! *Qui sunt accensores lucernæ?* mowi tenże: á ktoż to świece zápala? *Pater, & Filius*, Bog w-Troycy S. iedyny! niech ćię Bog zápali, badź Eklezyástykiem sam sobie będźiesz lichtarzem, *Ecclesiasticus vir -- dicitur candelabrum.* Bog, á godność własna, Promotorowie. *Idem*

5\. SUB MODIO. Przez korzec, rozumie tenże, ludźi świátowych. *Modii autem sunt homines mundiales*, ktore podobieństwo korcá, do świátowych ludźi, ták on rozważa: Korzec práwi od ziemi ma przećię drewno, ma deszczki trochę, ále od wierzchu, ále od niebá, czczy, nie nápełniony, nic nie máiacy. *Sicut modii desuper quidem vacui sunt, subtus autem pleni, sic omnes mundi amatores.* Rzeczy Bozkie, są rzeczy wysokie, gorne, tych nie pytay w-tych korcách, w-tych ludźiách świátowych, oto tám przećię od ziemi, máią podporę, deszczka się szczyca, ktora się im ná trunnę przyda. *Divinis quæ superiora rectè dicuntur, vacui, sunt -- in inferioribus autem, id est, in mundialibus & terrenis, aliquatenus pleni videntur.* Swiát i ludźie świeccy czczi, nic są nie máiacy.

6. Sub modio. Ucz ty człowieká świátowego, owey piękney modlitwy, owego wysokiego ále potrzebnego áktu, wnet mu to z-pámięći wypádnie, á owych piosnek, á owych świátowych przepowiastek, wierę nie zápomni. będźie Kazánie, iákie Bog dał, chwali go świátowy człowiek: Ey szumneż było Kazánie, zpytasz go: czego się nauczył? áż nic niepámięta! á zkądże to? Korzec to! co w-niego wnidźie, to to wysypia, wszystko to tám wypádnie, mowi tenże: *Sicut in modio si volueris aliquid reponere, necesse est, ut cadat deorsum, ad inferiora ejus, & tenebrosa, sic homini mundano si dixeris aliquid, quod est Dei, non tenet in superiori parte mentis suæ, confestim cadet, de mente ejus.* Tożby poráchowáć potrzebá, wiele też korcow tákich ná łáwkách się wspiera, wpośrzodku stoi ná Kazániu.

Idem

7. Sub modio. Widźiałem ia tu świecę ná lichtarzu, lichtarz stoi, á świecá niewiem gdźie się podźiáłá? był ktoś ná oczy słáby, świecá mu się przykrzyłá, i dla niego, kazano iey pod korzec, zkryto ią. Był też i świát ten, ślepkiem iednym, chćiáłá Mądrość przedwieczna zażyć rády, i postámpiłá sobie ták: Gdyby kto w-wielkich ćiemnośćiách i dawno śiedźiał, á chćiałbyś go oraz ná słońce i widok wyprowadźić, olsnałby prędzey, niżbyś go oświećił; ále trzebá máła wprzod świecę záświećić, dopieroż zwyczáione oczy, ná większy widok wywieść. świát cáły, leżał w-ćiemnośćiách, i zápalił świecę Iana S. Krzćićielá opátrzny Bog, *Illuminare his qui in tenebris*, áby świát ta świeca oświecony, sposobniey mogł ogladáć Słońce spráwiedliwośći Chrystusa, i świátło iego znieść. Mowi Augustyn S. *Sicut enim lippientes oculos ad videndum provocas, si exiguum splendorem lucernæ ostenderis, & amplius crucias si lumen magnum ingesseris; ita Dominus & Salvator noster, qui est lumen verum, nisi B. Ioannem velut lucernam præmitteret, claritatem ejus totus mundus sustinere non posset.* By i świátłem prawdy, po lekku postępuy.

August. ser: 2 de Sanctis

8. Sic luceat lux vestra. Niechay świeći świátłość wásza. Iużći kiedy przećię świátłość, iest świátłość twoiá, *lux vestra*, możesz z-nia się popisać, możesz z-nia między ludźie, *vestra coram hominibus*. Ale kiedy to świátłośći, ále nie twoiá, pożyczána, cudza, nie wyieżdżay z-nia przed swáty. Cudzym nie popisuy się.

9. Lux vestra. Łácno było Pánu nászemu odmienić słowo, nie powiedźieć: Niech świeći świátłość wasza, ale raczey powiedźieć: niech świeći świátłość twoiá, czemuż wżdy záżył tego słowá, *Vestra*, wászá? á nie słowá *Tua*, twoiá? Zakony i w-záżywániu słow karne, odrzucáia to słowo: *Mea*, moie, ále záżywáia tego słowá, *Nostra*, násze áby pokazáły, że nie máia *proprietatem*, nic własnego, swoiego. Oto i Pátryárchá Zakonow wszystkich, ktory w-Ewángelyi nápisana Regułę, sam krwia swoia podpisał i potwierdźił, niechćiał tego proprietarzkiego, tego swoyszczyzny słowá záżyć: *Tua*, twoiá świátłość, ále záżył tego słowá, *Vestra*, wászá, ábyśćie Zakony nic własnego nie miáły, áby i to świátło, nie było twoie, ále świátło Zakonu, świátło *Communitatis*.

10. Lux vestra. Nieśie przypowieść Polska: przy Kośćiele ma diabeł swoię Kápliczkę. Toż może się mowić: że przy świátłośći Chrystusie, ma też bies swoię świecę. i ztad mowi biesiádny i piiáczy ięzyk: do ćiębie, iák do iásney świece. To też tá iásna świecá, świeći, ále *non coram hominibus*, nie przed ludźmi. Wszák ludźie tám śiedza, ludźie się tám bánkietuia? ludźieć, ále nie ludźie! *Homines & jumenta salvabis*, według przyrodzenia ludźie, według obyczáiow bestyie, *homines & jumenta.* Badźćież świecámi, nie tym ludźiom bestyiálskim, ále tylko ludźiom *coram hominibus.* I nie dosyć, że będa chwalne uczynki wásze przed iednym i drugim, co się to omylić, oszukáć, zwieść prędko dádza, ále niech będźie *lux vestra coram hominibus*, przed wiela ludźi świecaca. Nie przed złymi, i nie u iednego tylko, ále przed wiela, prawdźiwa cnotá, wydáć się ma.

LUX VESTRA. Zwyczáyne w-práwie słowo iest: Otrzymáno ná niem kondemnatę. tákie kondemnaty bez sądu, sam ná się człowiek wydawa, uczy á nie czyni, iuż tego swiátło nie świeci, *coram hominibus*, przed ludźmi, ále ten ná śiebie sámego kondemnatę czyni. Mowi Glossa: *Verè docet, qui facit quod docet, aliter condemnat se ipsum.* Práwa náuká, sáme dźieło. 1.

LUX VESTRA. Záchęcáiąc Pan nász, ábyśmy dobremi uczynkámi, bliźnich budowáli, nie mowi: popisuyćie się z-wászą cnotą, nie każe mowić: przypátrz się też ieno mnie; ále tylko każe świećić: nie pátrz ná to, czy ná ćię pátrzą, czy nie, świeć ty przećię, mowi Theophylactus: *Non dixit: vos ostentetis virtutem, hoc enim non esset bonum, sed, illa sola luceat.* 2.

Glossa interl.

Theophylactus

LUX VESTRA. Co to iest, że zapłátę álbo zá skutek świecenia, będźie to: że będą wielbili Oycá, *ut glorificent Patrem?* A zaż Pan Bog nász potrzebuie, áby go kto rozumu uczył? pewnie nie! á zaż Pan Bog nász potrzebuie, áby kto mu, gdy tworzy, dodawał pomocy? pewnie nie! Sáme tylko chwałę swoię chce mieć z-náżyczenia ludzkiego, iákoby mowił: chcę chwały, niech wászá życzliwość ná nie mi zárabia, wyśćie moiá sławá, wy moiá pochwałá. Z-cnoty chwały Bogu przybywa. 3.

LUX VESTRA. Záfrásował się Augustyn S. o słowá niektore Páná IEZUSOWE, iż Pan raz mowi: Niech świeći świátłość wászá przed ludźmi, znowu mowi: nie czyńćie spráwiedliwośći wászey przed ludźmi. *Solet multos movere fratres charissimi, quòd Dominus noster IESVS Christus in sermone Evangelico, cum priùs dixisset: Luceat lumen vestrum coram hominibus - - postea dixit: Attendite ne justitiam vestram faciatis coram hominibus.* A z-tych słow Páńskich idą turbácyie, uczynisz co przed ludźmi dobrego, áż wołáć będą: zgwałćił práwá, popisał się z-spráwiedliwośćią przed ludźmi; Będźiesz się strzegł cokolwiek dobrego uczynić przed ludźmi, áż tu znowu wołáią: nie słucha P. Chrystusá, nie czyni, áby świátłość iego przed ludźmi świećiłá, i tákie będźie nieszczęśćie: uczynisz to, obráźisz Páná, nie uczynisz, obráźisz postáremu. *Turbatur enim mens parum intelligentis & præcepto utriq; obaudire cupientis - - si enim opera sua in luce posuerit, hominibus intuenda, reum se teneri arbitrabitur, quia contra præceptum fecit.* Odpowiada ná tę trudność sobie i nam Augustyn S. oto práwi samo się tłumáczy Pismo S. będźieszli práwi świećił przed ludźmi, ále przeto áby był Bog pochwalon, *ut glorificent Patrem*, toś ty záchował práwo, będźieszli świećił przed ludźmi, ále przeto áby ćię ludźie widźieli, *Vt videamini ab hominibus*, toś złamał práwo. *Ipsa verba Evangelica secum portant expositiones suas - - non sic illa sententia terminata est, ubi ait - - sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant bona opera vestra - - sed continuò subjunxit, cur faciendum sit; ut glorificent Patrem - - aliam sententiam, ubi ait: Attendite ne justitiam vestram faciatis coram hominibus, non alibi terminavit, quam ubi dixit - - ut videamini ab ipsis.* Ná intencyi wszystko należy. 4.

August. ser. 2. de verb. Dni.

LUX VESTRA. Uważa Chryzostom S. że nie mowił Christus: Niech świeći świátłość wászá przed ludźmi, áby był chwalony Bog, aby był chwalony Pan wász, ále, áby był chwalony Oćiec wász, *glorificent Patrem vestrum.* Zażył tego słowá: *Patrem vestrum*, áby chwalono Oycá wászego, dla tey snać przyczyny, Christus: Chcę was záchęćić do dobrych uczynkow, wiem ia, że wy ludźie chcećie się záwsze, z-urodzeniem popisowáć, z Fámilyi, z-domu wielbić, ieno w-cnoćie się kochayćie, to dom i Fámilyią wászę wynieśiećie, nád Bozki dom, nád Fámilyią iego, nie mász nic większego, ieno badźćie świętymi, przykłádnymi, wszyscy domu tego Bozkiego bądźiećie, Bog wam będźie zá Oycá, á wy Bogu zá Syny. *Non dixit: Deum, sed, Patrem, conferendæ illis nobilitatis prærogativam, hoc jam nomine largiendo.* 5.

Chrysost.

LUX VESTRA. Domyśliliby się byli Apostołowie: Pánie, że Oćiec twoy w-niebie, czemuż przydawasz: áby chwalono Oycá wászego, ktory w-niebie iest? Powiada Glossá: ná to przydano: *Qui in cælis est*, ktory iest w-nie- 6.

w-niebie, áby pokazał, że Oćiec przedwieczny, miał ich ludźmi niebieskiemi iuż uczynić. *Qui vos facit cœlestes.* nie trzeba go tam szukáć po niebiosách, po obłokách, gdy Swiętymi, gdy przykładnymi będźiecie, będźiecie Oycá mego niebiosámi, *in cœlestis est*, w niebiosach będźie gdy w-was. *Qui vos facit cœlestes.*

7. NOLITE PUTARE QUONIAM, Nie rozumiyćie, żem przyszedł łamáć práwo nie wszystko też to źli ludźie, choć ná nich kracza: praw nie chowáia, Konstitucyie łamia, żyćie i postępki ich, nie według ustaw: oto i Pánu nászemu toż zádawano, á Pan doskonáley prawá chował, niż drudzy; i iustyfikuie się też, wymawia: *Nolite putare*, nie rozumiyćie tego, informuyćie się lepiey, nápięta to fántázyia, *nolite putare.* Trafia się, że i dobrych potępiáia.

8. NOLITE. Mowiac Pan o práwie, záżywa tego słowká: *Solvere*, rozwiazywáć; iákoby dáiac znáć, że to práwo iest iákiś powoynik, iest pieluchámi, iest zwiazániem. I záiste w-Zakonách ták iest, nie godźić się iść kędy zechcesz, masz káydány ná nogách, *non veni solvere*; nie godźić się rękámi száfowáć, mánelki masz ná ręku, práwem iáko pieluchami iákiemi wszystkiego ćię obwiniono, ták, że głowa, áni oczymá nie godźi się ruszyć, práwo zwiazek. *Non veni solvere.*

9. NOLITE. A zaż też śmiał kto się porwáć ná Páná nászego? śmiał go pozwáć, że prawá nie chowa? że się przyszło Pánu nászemu wymawiáć. *Quis enim id fuerat suspicátus, quisvè studio istud objecerat, ut contra necessario videatur occurrere.* Ztad to poszło: Miał Pan nasz nowe prawá, á ostrzeysze stánowić, boiac się áby nie rozumiáno, że dawne prawá łamie, dla tego wyświadcza się, że nie przyszedł prawá łamáć, ále dokończáć.

Chrysost. hom. 16. in Mat. *Quia veteribus præceptis multò majora erat positurus -- ne ipsa Novitas audientium corda turbaret -- hac utitur præmonitione.* Pátrzćie iáko to zła rzecz *Novitas*, rzecz to nowa, że i samemu Chrystusowi kłopotu to nábroiło, że się áż wymawiáć, iustyfikowáć muśiał. *Hac utitur præmonitione.*

10. NOLITE. O wieleż praw łamáli, przestępowáli, Fáryzowie, á nie czytamy o nich, áby się też wymawiáli, usprawiedliwiáli; á Pan nász, choć niewinny, przećię się sprawuie: *Non veni solvere legem*, Nie przyszedłem ia práwi prawá łamáć. Dáie tego przyczynę tenże Chryzostom S. Przeto się práwi wymawia Christus, bo nie był z-Kápłáńskiego pokolenia. *Nec de Sacerdotali veniebat tribu.* Iákoby námienił S. Chryzostom: Idem Kápłánom, Lewitom, Fáryzom wiele uchodźiło, dissymulowano im, przebaczano, á ná Chrystusa o to mruczano.

11. JOTA UNUM, Jotá iedno. Zádawálić Pánu nászemu bezbożne Zydowstwo: iáko ten práwi zna litery, *cum non didicerit*, á nie uczył się? głupi Rábinowie, Madrość przedwieczna umie wszystko, uczyc się nie może! pewna tedy, że i Łáćińskie, i Greckie, i żydowskie, umiał obiecádło Christus, i inne wszystkie; czemuż przećię máiac wzmiánkowáć obiecádło, nie wźiał sobie ná przykład inney litery, ále tylko literę I literę Jotá? kiedy owo będźie wielka kupá ludźi, ten, ktory álbo naypierwszy, álbo naywyższy, ten mowię naypierwey w-oczy wnidźie, widźieć się da, tákże przyieżdża kto z dáleká do miástá, coż w-niem z-dáleká obaczy naprzod? obaczy wieża, álbo tám Ratusz naywyższy! Tym właśnie podobieństwem, wystáwiły się ták wiele set liter, ták wiele set obiecadł, i owszem wszystkie podobne obiecádłá, w-rozumie i w-pojętności Páná IEZUSOWIY, á ktoraż naprzod się Pánu literá wydáłá? nie. A Łáćińskie, nie *Alpha* Greckie, nie *Aleph* żydowskie! ále się wydáła literá naypierwsza, naywyższa, nayznámięnitsza; á ktoraż to literá naypierwsza? naywyższa? nayznámienitsza? iest literá I, bo iest literá Imienia IESUS, literá naypierwsza. *Vocatum est ab Angelo, prius quàm conciperetur*, názwano iest Pierwey Pierwsze, niżeli się w-żywoćie poczęło. *In princi-*

pio

pio erat Verbum, ná początku było słowo, ktorego Imięnia ziemi: Iesus. Ieſt to imię naywyżſze, *Nomen quod eſt ſuper omne nomen*, Imię ktore ieſt wyżſze, ktore ieſt nad inne imioná. Niechby ieno wſpániáłego wzroſtu oſobá, ſtánęłá między drugiemi, á inne wſzyſtkie ná koláná przed nią padáły, izáliby tá oſobá nád inne ſię nie wydawáłá? tákie ieſt Imię Iesus, przed ktorym wſzyſtkie inne kolaná padáią. *Vt in nomine IESV omne genu flectatur*.

Iota. Nie to ieſt doskonáłość wrzeczách obowiązuiacych, ćiężkich, záchowáć przykázánie Páńskie, ále to ieſt doskonáłość, w-rzeczách bynaymnieyſzych, pilność i wytworność pokazáć. Pyta ſię Auguſtyn S. czemu pominąwſzy inne litery Pán náſz, tylko Iotá álbo I położył? i odpowiáda: bo chćiał tu Pan náſz, á chćiał chętliwie, prácowićie, *vehementer*, wyráżić ná czym należy doskonáłość. *Quod autem ait: Iota unum, aut unus apex, nihil poteſt aliud intelligi, niſi vehemens expreſſio perfectionis, quando per literas ſingulas demonſtrata eſt*. Co ſamo dáley ták tłumáczy: *Inter quas literas Iota eſt minus cæteris, quia uno ductu fit, apex autem eſt etiam ipſius aliqua in ſummo particula*, Między ktoremi literámi I mnieyſze ieſt, bo ſię iednym pociągiem czyni, á kropká, ieſt to drobna ná wierzchu pártykułká. *Quibus verbis oſtendit in lege ad effectum etiam minima quæq; perduci*, ktoremi słowy pokázuie, że w-prawie i rzeczy naymnieyſze, do skutku máią bydź przywiedźione. Nie ná tym doskonáłość należy, coby to byłá iáko O. wſzędźie bydź, wſzyſtko okrążyć; nie należy doskonáłość ná literze ſ, co go to ni twoie ſzáble piſzą, iákiego tákiego rznáć, każdemu przyćiąć; áni ná tym należy doskonáłość, coby to byłá iáko literá A *bicornis, dilemmatica*, iáko rogámi iákiemi, przez rácyie i dowod tryxáiąca. *Expreſſio perfectionis quando per literas ſingulas demonſtrata eſt*, ále to doskonáłość, kiedy rzeczy by namnieyſze przywodźi, wykonywa do końcá. *Ad effectum, etiam minima quæq; perduci*.

Iota. Zákłáda Druthmárus zá fundáment, że I po żydowsku, náżywa ſię Iod. *Hebraicè dicitur Iod*, po Grecku Iotá, *Græcè Iota*, á po Łáćinie I, *latinè I*. A záś kropká, tytuł ſię názywa, *apex autem titulus dicitur*, i w-ſtarożytnośći kłádźiono te kropki, álbo dla rożnośći, álbo ná pokazánie, że trzebá było literę powtarzáć. *Ponebatur ſive cauſa differentiæ, ſive ut oſtenderetur, geminandam eſſe literam*. Mowi dáley: I práwi iáko X Greckie, gdy ſię kłádźie bez kropki, znáczy dźieśięć, á z-kropką dźieśięć tyśięcy. *Alio intellectu id eſt Chi apud Græcos decem ſignificat, ſine apice, cum apice decem millia*. Co ták do obyczáiow ſtoſuie: I bez kropki znaczy dźieśięć, i z-kropką znáczy dźieśięć tyśięcy. á ták gdy kto nie wypełni dźieśięćiorgá Bożego przykázánia, dźieśięć tyśięcy od niego tálentow wyćiągáć będą, według przypowieśći, o owym ſłudze, ktory był winien Krolowi dźieśięć tyśięcy tálentow. *Ex inde conjicere poſſumus, quòd decem verba legis, niſi à nobis ſpiritualiter cuſtodiantur, decem millia talenta à nobis exigenda, ſecundùm illam parabolam Domini de ſervo, qui oblatus eſt Regi, reus decem millium talentorum*. Ale w-tym porownániu Iotá i Chi, od tego tłumácza Piſma Swiętego, upátrzyć ſię może, że ſię tu wyraża przed innemi literá Iotá, przeto że znáczy Páná Iezusa, gdyż przez literę Chi, Chriſtus ſię wyraża.

Iota. Miły był Chryſtuſowi Krzyż, miła i literá Iotá, tu od Chryſtuſa wſpomniona, czemu? bo ſamo Iotá, Krzyż známionuie, Krzyż wyraża. Iedná linyia w-zdłuż, kropká poprzek, Krzyż właśnie. *Iota eſt rectum ſignum, & apex transverſum; quo ſenſu dicitur? quòd ea quæ de Cruce dicta ſunt, implebuntur*. A tu iuż słuſzna przeſtrzeć: odważayćie ſię ludźie ná Krzyż, odważayćie ná to co Bog przepuśćić ná was chce, bo z-Krzyżá nic was nie minie. *Iota unum aut apex non præteribit*. Czeka ćię długi ſztych, czeka Krzyż *Ea quæ de cruce dicta ſunt, implebuntur*. mowi Theophylactus.

Iota. Nie kłádźie ſię tu słowo żydowskie Iod, ále słowo Greckie

Auguſt. lib. 1. de ſer. Dni. in Monte

2. Druthmarus

3.

Theophylactus

4.

Iotá, i mowi Glossa, że to się ſtáło bárzo ſpoſobne. *Aptè autem ponit Iota Græcum, non Iod Hebræum,* bo przećię lepſzy Greczyn niż Żyd, Cerkiew,
Gloſſa ord. niż bożnicá. *Aptè autem ponit Iota Græcum, non Iod Hebræum.* Albowiem práwi podłużna linyia znáczy dekálog, álbo dźieśięć przykazánia, á záś kropká znáczy, iż Ewángelyia, ieſt doskonáłośćia dopełnienia ſtárego teſtámentu. Ieno badź Iotá, ieno wypełniy rzecza, i wyraż, iużeś doskonáły. *Quia Iota decem ſignificat hoc eſt decalogum. Quia apex eſt, Evangelii perfectio.*
5. Niech mi ſię to ieſzcze, i ták, ſtoſowáć godźi. I, znáczy wſzelka doskonáłość, á cóż to I znáczy? Idź! á ſamo Idź, co znáczy? znáczy poſłuſzeńſtwo! iákoby pokázuiac: doskonáłym będźieſz, gdy poſłuſznym. Co i Swięty Fránćiſzek Xáwery, Indiyśki Apoſtoł wyráźił, gdy ná iednę literę I od S. Oycá, S. Ignácego nápiſana, gotow był morza i kráie z-poſłuſzeńſtwá przebywáć.
6. Minimus. Coby znáczyło to ſłowo, *Minimus* naymnieyſzy, tłumáczy
Gloſſa Interl. Gloſſa: *Minima ſunt quæ inchoant homines,* naymnieyſze ſa rzeczy, ktore záczynáia ludźie. Aleś poczał dom twoy wynośić, Fámilyie dźwigáć? naymnieyſze to ſa rzeczy! *Minima ſunt quæ inchoant homines,* áleś zácżał budynek wielki, Kośćioł wſpániáły, rozkładaſz nádźieie twoie, intencyie? wſzyſtko to naymnieyſze rzeczy! *Minima ſunt quæ inchoant homines.*
7. Minimus. Nie ſłyſzałći Polaká mowiacego Auguſtyn S: byle choć zá piecem bydź w-niebie, ále przećię oźiębłość tę Chrześćiáńska rozumem ſwym przeniknał, przeprorokował Auguſtyn S. A będaſz Auguſtynie S. ći zapiecuchowie w-niebie? powiáda Auguſtyn S. Niemáſz piecá w-niebie! á ći co mowia: dość ná mię, by naymnieyſzym bydź w-niebie, będaſz też w-niebie? upátruie Auguſtyn S. że nie powiedźiał Chriſtus: naymnieyſzy zwány będźie, iákoby podáiac: że naymnieyſzym nie będźie w-niebie, nie będźie on w-niebie nie, zwáć go ták tylko będa. *Minimus vocabitur in Regno cælorum, & fortaſſe ideo non erit in regno cœlorum, ubi niſi magni eſſe non poſſunt.*
8. Minimus. Widźiał nieiáko Druthmárus Swiętych, z-niebá wyglądáiacych, á oni nas tu ná źiemi będacych przezywáia. Swięći Boży iáko
Druthmarus też názwiećie madrych, á nie Swiętych? odpowiádáia oni: nie będa ći w-niebie! á będacych ná źiemi iáko ich tytułuiećie? minimámi, naymnieyſzymi! *Vnde non ait: minimus erit, ſed: minimus vocabitur in regno cælorum; quia quamvis ibi non ſit, ab iis tamen qui ibi ſunt, minimus & vocari & haberi poteſt.* Trzebá ſię o tytuły, iákie z-niebá mamy, pytáć.
9. Minimus. Ieżeli w-niebie będa naymnieyśi, toć będa w-pogárdźie, ieżeli będa wielcy, toć im zazdrośćić będa, zátym niebo nie byłoby niebem, gdźie, áni zazdrośći nie pytay, pogárdy nie znáia. *Sed quomodo ibi minimus vocabitur? qui neq; magnus neq; minimus erit ibi.* I powiáda Druthmarus: nie trzebá tego o niebie niebieskim, ále o niebie źiemskim, to ieſt o Kośćiele, bráć. *De Eccleſia igitur hoc intelligatur.* I przydáie: wielu widźiemy w-Kośćiele, i nie watpiemy, że i przed námi byli co dobrze kazáć umieli, dobrze czynić nie umieli, i ći ſłuſznie ſa w-Kośćiele naymnieyśi. *Et quidem multos tales in Eccleſia videmus, plerosq; fuiſſe non dubitamus, qui bene certè prædicare ſciunt, bene facere neſciunt. Iſti igitur non immerito minimi vocantur in regno cœlorum.* Czemuż też to ten nie rośnie? Kazánie piękne powiáda, godźienby więkſzego reſpektu? w-tym winá. *Bene certè prædicare ſciunt, bene facere neſciunt.* Nie tálentá, ále świątobliwość wielkim czyni.
10. Magnus vocabitur, Wielkim zwan będźie. Rzadzćie ſię ludźie madrzy rozumem wáſzym, źiemiá niebem bydź nie może, choć wam też uymuia godnośći wáſzey, náuki wáſzey, nie trapćie ſię, do niebá to zoſtáwuyćie, áby was zwano wielkiemi ludźmi. *Magnus vocabitur in regno cœlorum.* W-niebie nie ná źiemi práwy tytuł.
11. Magnus. Przyimuie iednych Pan Bog náſz do niebá zá mieſzczány,

ny, *Cives Sanctorum*, drugich zá Pokoiowych, Dworzánow, Mieszkálnych, *& domestici Dei*, ále iest też ieden herb, iedná Fámilyia, ktora się w-niebie názywa, *Magnus*, wielki. Nie dźiwuycież się ludźie, iż godnym ludźiom większe mieysce ná źiemi dáia, ktorzy, gdy się i do niebá dostáną, postáremu nád innych są. *Magnus vocabitur.*

Magnus. Uczćie się ná świećie ludźie niebieskiey polityki, dwá są tylko sposoby, by i w-niebie ábyś urość mogł, *Magnus vocabitur*, trzebá co czynić, nie prożnowáć, *& fecerit*; á drugi sposob, uczyć drugich, *& docuerit*, to *magnus vocabitur*, wielkim i respektowánym będźie. 1.

Magnus. Wszák w-niebie nikomu zásługi u Páná Bogá nászego nie przybędźie? wszák niebo iest *terminus* koniec, źiemiá *via* drogá? ták wielki będźiesz w-niebie, iák wielkiś tu przed Pánem Bogiem ná źiemi. Czemuż wżdy przećię niebo tylko tę wielkość pokázuie? *Magnus vocabitur in regno cœlorum*; ále ostrożne iest słowo Pismá S. nie mowi Pismo S. że ná źiemi nie urośnie, że ná źiemi wielkim nie będźie, ále to tylko twierdźi, że áż w-niebie wielkim názwány będźie, *Magnus vocabitur*, Náuki ná źiemi rzecz, mieć potrzebá, tytuły w-niebie, ordynáns to Boży, áby do niebá tytuły te chowáć. *Magnus vocabitur in regno cœlorum.* 2.

Magnus. Widzę że zwyczay Korony Hiszpáńskiy, ma swoy fundáment z-Korony niebieskiey, iest też to między známięnitośćiámi, bydź *grandem Hispaniæ*, wielkim Hiszpáńskim, á tá wielkość zkad się bierze? gdy Krol gadáiac z-kim, każe mu gadáiac z-soba nákryć głowę, to iuż będźie *grandis Hispaniæ*. Bywáia też czásem i ná świećie madrzy ludźie, ále coż? nie máia nákrytey głowy! á coż to zá nákryta głowa? o nie birret Doktorzki, nie kwádrat promocyi! ále to to nákryta przed Bogiem głowa. *Qui fecerit & docuerit.* 3.

Magnus. Zakonu pewnego Komisarz álbo *visitator*, máiac rzecz i mowę duchowna do Nowicyuszow umyślnie pobładźił, w-ięzyku Łáćińskim, i to słowo *facère*, ktore się w-pronuncyácyi i w-wymowieniu Łáćińskim krocić ma, *Facère*, przedłużył mowiac: *Facère*, záś to słowo Łáćińskie: *Docère*, ktore się przedłużyć ma, zkroćił go, mowiac: *docère*. *Cæpit IESVS facère & docère.* Wyrażáiac, że Pan nász dłużey czynił, niżeli náuczał. ále i to dźiwna, że w-ięzyku S. Ewángelyi, kiedy się łacza z-soba te słowá: Czynić i Uczynić, záwsze się wprzod kłádźie, Czynienie, dopieroż Uczenie, i ták wprzod się kłádźie, że Pan nász czynił, dopieroż uczył; i w-dźiśieyszey Ewángelyi, wprzod się kłádźie *fecerit*, czynić będźie, dopieroż *& docuerit*, i uczyć. Nie tylko rozumiem przeto, że ma bydź nie rozerwána sforá między náuka i czynieniem, ále i przeto, że czyn, dźieło, uczynek, pierwsze mieysce mieć ma. mowi Theophylactus. *Primùm ponit: fecerit, postea docuerit.* 4. Theophylactus.

Magnus. Byłáby snać w-pogárdźie náuka, gdyby tylko samym uczynkom w-niebie ten tytuł dawano, *Magnus* wielki, ále i náuká pyśniłáby się byłá, gdyby w-niebie nie mogł nikt bydź wielki, tylko madry. Nie zazdrośćież sobie oboie, nie samá cnotá, ále i nie samá náuká, cnotá z-náuka, náuká z cnota, te wielkiemi czynia. *Magnus vocabitur.* 5.

Magnus. Gdy się pomieni śmiertelność z-nieśmiertelnośćia, doczęsność z-wiecznośćia pomieni się i to, że ten był ná świećie známięnity, á w-niebie nie *Magnus*, nie wielki, nie ta piędźia w-niebie mierza, co ná źiemi. mowi Glossa Interl: *Licèt in præsenti abjectus, & è contra licèt ille hic Prælatus, tamen vilis.* 6. Glossa Interl.

HOMI-

H O M I L I A

Ná Swięto Swiętych Pánien.



7. SIMILE EST REGNUM CÆLORUM DECEM VIRGINIBUS, Podobne ieſt Kroleſtwo niebieskie dźieśiaćiom Pánnom. Biblia mowi: *Simile erit regnum cælorum decem Virginibus*, Podobne będźie Kroleſtwo niebieskie dźieśiaćiom Pánnom; á Mſzał poſpolićie, miánowićie dawnych wydánia, mowi: *Simile eſt*, podobne ieſt; przećię rożna rzecz ieſt, *Eſt* i *Erit*, Ieſt, Będźie, dáleko od śiebie chodzą; Podobno przeto, że ná początku Kośćiołá, kiedy Ewángelyią piſał Máteuſz S. nie było wiele Pánień, ktoreby przez ślub czyſtośći Bogu były oddáne; á on Prorockim Duchem widźiał, iáko miáło bydź wiele Zakonnic, Pánien tákże ślubem czyſtośći záświęconych, i przeto prorokował: rozkrzewi ſię Zakon łáski, Páńieńſtwo zákwitnie, *Erit*, będźie podobne Kroleſtwo niebieskie, Pannom. A Mſzał záś widząc iuż to Proroctwo wypełnione, mowi: *Simile eſt regnum cælorum*, Podobne ieſt Kroleſtwo niebieskie dźieśiaćiom Pánnom.
Druthm: hic. Námienia to Druthmarus: *Verbi divini parabolam ponit more Prophetali*, Słowá Bożego przypowieść kłádźie, iákoby zwyczáiem Prorokow. Gdy prawi kłádźie to ſłowo: *Erit*, Będźie, Máteuſz S. prorokuie on tu, *more Prophetali*, á Mſzał proroctwo iuż wypełnione widźi.

8. SIMILE. Máteuſzu S. á czemuż też to nie kłádźieſz tego ſłowá, *Eſt*, Ieſt podobne Kroleſtwo niebieskie, ale *Erit*, będźie? Dáie zá Máteuſzá przyczynę
Imperf: hom. 52. Imperfectus: *Bene Tunc quia interim non apparet, quæ prudentes ſint, quæ fatuæ*, przeto práwi mowi Máteuſz S. że podobne będźie Kroleſtwo niebieskie Pánnom, á nie, ieſt; bo ieſzcze nie znáć ktore ſą mądre, á ktore głupie.

9. SIMILE. Przeczytał S. Ieronim Swięta Ewángelyią i pomyślał: będą tu chćieli tłumácze Piſmá S. Káznodźieie tákże, przymawiáć, będźie ſię mu tá mądra białagłowá zdáłá, choć też będźie i głupia, to ią będźie chwalił; będźie druga mądra, będźie ſię zdáłá zá głupią, to ią będźie gánił, nie ma bydź to práwi, nie trzebá wymyſłámi ſwemi, przyćináć ná Kazániu, nic to potym mowiąc: *Prudentem, ſemper admonet Lectorem, ne ſuperſtitioſis acquieſcat interpretationibus, & quæ ſcommaticè perſtringentium dicuntur arbitrio.* Rozſądnego upominam Czytelniká, aby ná guślárzkich nie przeſtawał tłumáczeniách, i ktore według upodobánia przyćináiących, przymowkámi ſą. Nic potym ná Kazániách przymawiáć, dość prawdę mowić.

10. SIMILE. A dokogoż ſię też ſtoſuie tá przypowieść? odpowiáda Gloſ-
Gloſſa Interl. ſa: *Hæc parabola tam ad ſubjectos quàm ad Prælatos refertur*, Tá przypowieść ták do poddánych, iáko i do Przełożonych ſtoſuie ſię. O nie kożdyć to, że iuż nie ieſt ná Urzędźie, to iuż nie mądry, ále też i niekożdy co ſię Urzędu podiał, mądry, owo zgołá tráfi ſię to oboiey ſtronie, *Tam ad ſubjectos quàm ad Prælatos refertur.*

11. Nu ieno Księże Káznodźieiá, nie tylko Pánom przymawiáyćie, ále i chudym pachołkom, nie záwſze chudym Páchołkom, ále i Pánom. *Tam ad ſubjectos quàm ad Prælatos refertur.*

12. SIMILE. Pyta ſię Toſtat: czemu te oblubienice, á wſzyſtkie názywá-
Toſt: Quæſt. 3. ią ſię Pánnámi? i odpowiáda: *Innuptas vocat ſcriptura Virgines, loquimur enim ex opinione communi*. Dawáć to potrzebá ná opinyią i mniemánie ludzkie, i przydáie: *Cum iſtæ ſint in habitu Virginum.*

13. SIMILE. Rzecz wielka zádáie Heretykom Imperfectus: Nie máſz práwi między niemi Pánieńſtwá. Ci co przećiwko Heretykom piſzą, będą tego mocno popieráli, bo Heretycy rozumieią, że nam przykazá-

nia

nia Páńskie niepodobna wypełnić, zátym im niepodobna záchowáć Páńieństwo. Pátrzćie błádliwa náuká, choć w-wielu niesłusznie, o iáka przypráwuie ohydę.

Lecz inszym dowodem idźie ten Doktor gdy mowi: *Neq; Hæretici Virgines dici possunt--- Virginitatem veritatis Christi adulterino sermone corrumpunt.* Heretycy Pánnámi názwáć się nie mogą, bo Páńieństwo prawdy Chrystusowiy, mową złą psuia. 1.

Simile. Będźiećie snać mowili Pánowie młodźi: przećię myśmy szczęśliwi, będą i ogołem Mężczyzná mowili: białymgłowom mądrość i głupstwo przystoi, o nas tego nie mowi S. Máteusz, ále tylko o piąćiu Pánnách mądrych, á o piąćiu Pánnách głupich. Nie názbyt Mężczyzná, swoiey spráwiedliwośći ufaymy, i myć też i my głupiemi bywamy. Zágáił to Druthmarus: *Virgo nomen est communis generis, & eodem modo dicitur: Virgo, Sancta Maria, & Virgo S. Ioannes.* To słowo: Pánná, spolne iest oboiey płći, i ták się mowi: Pánná Naświętsza, iáko i Pánná, S. Ian. 2. Druthmarus

Simile. Toć przećię właśnie z-dyskrecyia uczyniono, że nie położono samych tylko głupich Pánien, bocby były wszystkie w-pogárdę poszły, rozumianoby o nich wszystkich, że nie mądre; ále i położono też i mądre. To záś niewiem co zá dyskrecyia, że wprzod położono głupie, dopieroż mądre. *Quinque autem ex eis erant fatuæ, & quinque prudentes.* Pięć práwi z-nich było głupich, á pięć mądrych, á czemuż to pierwszego mieyscá nie dano mądrym? Wyraża niedola i nieszczęśćie mądrych, że ládá głupi uprzedźi ich, mieysce przed niemi weźmie. 3.

Simile. Czterech tylko práwie ná świećie ludźi było, Oćiec i Mátká, Synow pará, ználazł się między niemi zły Kaim, śiedmioro ludźi weszło do Korábiu, śiodmy między niemi zły Chám, ále i między dwunastą Apostołow, zły Iudasz. toż i o-cáłym Kośćiele woiuiącym rozumieć potrzebá, Kośćiołći S. ále w-niem są i źli i dobrzy; ták to podáie Glossá: *Ecclesia permixta omnibus, tàm religiosè, quàm superstitiosè continentibus,* Kośćioł ma w-sobie pomieszánych świątobliwie, i guślárzko czystych! Co to są zá guślárzko czyśći? co to zá Pánny z-gustámi? Záiste słusznie się názywáią z-gustámi; bo czásem między niemi, zabobonow, gusłow, wrożek, tłumáczenia snow bywáią. *Superstitiosè continentibus.* 4. Glossa interl.

Simile. To iuż wiemy że Pánny są i mądre i głupie, widźieliśmy to tłumáczenie, że to Mężczyzná w-czystośći żyiacy, iest ieden głupi, drugi mądry, przećię Pánná, ále sąż też Pánowie Małżonkowie i Pánie Małżonki, iedne mądre, drugie głupie? będźie się oboiá stroná z-głupstwá wymawiáłá: o Pánnách to głupich mowi Ewángelyia, nie o postánowionych; day Boże, áby tych głupich stadł ná świećie nie było. A będąż też stadłá mądre? bowiem Ewángelyia świádczy o Pánnách mądrych, nie o stadle? odpowiáda Glossá: *Virgines sunt omnes, qui se à luxu continent,* Pánnámi są wszyscy, co się od zbytku wstrzymywáią! toć ieżeli są Pánnámi, ći, i te, co od zbytkow wstrzymywáią się, niewiem co mowić o tych ludźiách, co się przy długách, i nád kondycyia stroią. 5. Glossa Ordin.

Simile. Imperfectus, iáko się powiedźiáło, zádał Heretykom, że między niemi Pánien nie mász; użalił się nád niemi Origenes, mogą się práwi i oni zpáńieństwić, álbo Pánnámi stáć. á iákoż? zostáwszy Kátolikámi! Słowá są iego: *Virgines sunt Virginificatæ per verbum Dei, cui credunt vel credere volunt,* Pánny są, bo Pánnámi się stáią przez słowo, ktoremu uwierzyli, álbo uwierzáć chcą. 6. Orig. hom. 53. in Matt.

Simile. Przez Pánny i liczbę ich pięćioráką, znáczą się pięć zmysłow, iáko czytamy w-Lekcyiach Grzegorzá S. mowi Glossá: *Vt quinque sensus contineant se à voluptatibus.* Co zmysł to ma bydź Pánná, Pánná oko, Pánná powonienie, Pánná smák, Pánná dotykáuie. Ale dźiwna rzecz przydáie Origenes, nie może to práwi bydź, áby byli trzy náprzykład 7. Greg. hom. 12. in Evang. Glossa Moral.

zmyfly, Pánieńskie, dobre, świątobliwe, á drugie záś dwá, ládáco, i głupie. iuż komu piątego zmysłu nie dostáie, głupi to. słowá sa iego: *Propterea non est videre de quinque sensibus in aliquo quosdam quidem fatuos, quosdam autem prudentes, sed necesse est, ut, aut omnes quinque sint prudentes, aut omnes fatui*, nie znaydźie w-kimkolwiek trzech zmysłow głupich, á drugich mądrych, ále albo wszystkie mądre, álbo wszystkie głupie. náprzykład; weyzrzy zmysł oká chętliwie ná co szpetnego, iuż to zmysł nie Pánná, coż zá tym idźie? słucháć się zechce o grzechu, i ieden zmysł nie Pánná, wszystkie popsuie. *Aut omnes sunt prudentes, aut omnes fatui.*

8. *Hieronymus in Expos.* SIMILE. Wypisuie Hieronim S. co to sa te Pánny mądre, *Corpore & mente sunt Virgines*, I ćiałem i myslą Pánny, to mądre Pánny. Ieronim S. był to Doktor Swiátá świádomy, urodźił się w-Dálmácyi, mięszkał w-Rzymie, bá i choć pokutował, ieszcze mu Rzymskie tańce, w-myśli czwałáły, uczył się w-Fráncyi u S.Hiláryuszá, náuczał i umárł w-Pálestynie, będąc tedy świátá świádom, opisuie i Pánny głupie: O to te to Pánny sa głupie, co muszą ich rodzicy záwieráć, od okien odbiiáć, *Parentum custodiæ reservatæ*, nie mász czym ich wydáć, posagu nie mász, i przeto śiedzą *reservatæ*; ále coż? *mente nupserunt*! myślą dawno po zapowiedźi u nich. Czystość práwa, i myśli odrzuca, nie mász w-niey, *mente nupserunt*.

9. SIMILE. Pełno nieprawdźicow ná świećie, zádádzą komu: uczyniłeś to. uczyniłeś to? nic! Rzeką świątobliwemu; iesteś ty cnoty pełny, odpowiáda: nic! i ták i w-złych, i w-dobrych znáyduią się nie prawdźicowie. Wyraża to Imperfectus: *Modò -- omnes homines nobis invicem mentiuntur, alii fingunt se justos, cum sint iniqui, alii humiliant se ut peccatores, cum sint Sancti.* *Imperf: ho. 52. in Matt.* Teraz wszyscy ludźie wzáiem prawdy nie mowią; iedni zmyślaią, że sa spráwiedliwymi, á nie sa; drudzy korzą się iáko grzeszni. owo zgołá nie znáć ná świećie, kto mądra Pánná, kto głupia.

10. SIMILE. Pięć Pánień mądrych á pięć głupich, to wszystkich dźieśięć, á przykazań Pańskich iák wiele? tákże dźieśięć! á zpisáłyż się ná iedney tablicy? ná dwoch! To muśiáłá stáć iedná tablicá ná práwey stronie, druga ná lewey; dźielćież się i Chrześćiánie między sobą, iedni będźiećie stáć ná práwey stronie, drudzy ná lewey Sędźiego strászliwego. mowi tenże: *Quinque quidem mandata in tabula una, quinque autem in tabula altera, non poterat fieri ut ambæ starent in dextera legentis --- sic & omnes Christiani -- non est possibile ut omnes ad dexteram sint sedentis*, *Idem* Pięć przykazań ná tablicy iedney, á pięć ná drugiey, á iáko nie mogło bydź, áby obiedwie tablicy, były ná práwey czytáiącego; ták áni wszyscy Chrześćiánie będą ná práwicy śiedzącego.

11. SIMILE. Dźiwuie się Augustyn S. że się głupie Pánny nie názywáią tylko Niewiástámi, álbo Białemigłowámi, ále Pánnámi. *Si Virginitatis nomen honorabile est, cur receptis exclusisq; commune est?* Ieżeli Pánieństwá imię poczesne iest, czemu przyiętym i odrzuconym spolne iest? Ták to tytuły i przezwiská wielkim nie czynią, może i Pánieństwo, z-głupstwem stáć.

12. SIMILE. Báńkiety, uroczystośći, weselne częstowánia nie máią się określáć iednym i drugim; oto i niebieski Oblubieniec, niechćiał áby iedná i druga Pánná mądra wniść miáłá, i owszem i ná głupieby byłá poszłá sukcessyia, i głupie kołácące wpuszczonoby było, bo ná táki Akt máło dwie osob. mowi Tostat: *Si illæ quæ intraverunt essent solum duæ -- non sufficerent ad solennitatem nuptiarum -- reciperet sponsus fatuas, quæ tunc tandem oleum ferebant.* *Tost. hic Q. 4.* Muśi i głupi bydź przyięty, gdy mądrych nie stáie. Bá i Oblubieniec Niebieski, nie kontentuie się dwomá sługámi, Polskim właśnie ánimuszem, bo Páná po kupie znáć.

13. SIMILE. Nie powiáda Pismo S. że podobne iest Krolestwo niebieskie dźie-

dźieśiaćiom Pánom młodym, práwie słusznie, bo choć też będą pięć białychgłow głupich, bárźiey im to uydźie, niżeli kiedy będźie pięć Pánow młodych głupich. Nie powiáda Pismo S. że było pięć Pánien, i pięć Pánow młodych, bo nie bárzo to iest pará Ewángeliczna, lepsza pará, choć będźie i głupich pięć, á madrych pięć. Nie powiáda Pismo S. że podobne Krolestwo małżonkom i wdowom, bo to są stany kłopotow, frásunkow, płáczu, niechże będźie stan nayweselszy, podobny Krolestwu niebieskiemu, to iest stanowi Pánieńskiemu.

Simile. A wieleż też Pánien w-tym Klasztorze? Piętnaśćie! chwałá Bogu á w-tym Klasztorze wiele? Trzydźieśći i kilká! chwałá Bogu. był nie ieden z-was w-Bononyi, tyśiącámi tám tego liczą, chwałá Bogu; á Pánieńskież to Klastory? Pánieńskie! ále dla Bogá S. Ewángelyia, pięć ich tylko liczy! Uważa S Augustyn, że w-Pánieństwie insza iest grámmátyká, może mowić w-niey, nie tylko Tá Pánna, ále może mowić i Te Pánná, *Hæc Virgo & hæ Virgo*. A náuczył się tey grámmatyki S Augustyn, od S. Páwłá. *Despondi vos inquit uni viro Virginem castam exhibere Christo, vis inquit Virginem, à plurali ad singularem concludens, ideo & Virgines dici possunt & Virgo*, Záślubiłem was iednemu mężowi, czystą Pánnę wydáć Chrystusowi; Was práwi Pánnę, od wielu záczawszy, o iedney mowi. Przeto i Pánny nazwać się mogą i Pánná. Iákoby mowił Augustyn S. bywa czásem w-rozmowách ludzkich, że czásem czcząc kogo mowiemy mu: Wy, mowiemy mu, iáko dwom, ále kiedy Apostoł mowi, záślubiłem was práwi Pánnę, nie mowi tego iákoby dla uczczenia, ále dla wyráżenia, záczyna od wielu Pánien, á iedne miánuie; ták to trudno o Pánieństwo, iż wielość iego, liczność iego, *à plurali*, iedną się tylko Pánna liczy, *ad singularitatem concludens*, Wiele Pánien, iedná Pánná. — *Augus. ser. 22 de verbis Dni.* — 1.

Simile. A będźież też żonáty w-niebie? nie będźie! á będźież też małżonká w-niebie? nie będźie! á o wdowách co rzeczemy, co oddawszy wszystko potomstwu, ogłodźiwszy się dla nich, przy Kośćiele mięszkáią? i te nie będą w-niebie! A dźieći bądąż też w-niebie? młodźieńcy tákże, álbo oblubieńce? i ći nie będą w-niebie! á ktoż będźie w-niebie? same tylko Pánny! mowi tenże: *Ecclesia quæ constat ex Virginibus, & pueris, & maritatis fæminis, & uxoratis viris, uno nomine Virgo est appellata*, Kośćioł ktory ma w-sobie i Pánny, i dźieći, i zamężnę, i ożenionych, iednym imieniem, Pánna iest názwány. Ale Augustynie S. wiemći że Máćierzyństwo Chrystusowe, zgodźi się z-Pánieństwem, ále iáko to kto może bydź Pánna, á mieć Potomstwo? odpowiáda sobie tenże: *In corpore Virginitatem pauci habent, in corde omnes habere debent*, Według ćiáłá Pánieństwá iest nie wiele, ále ná sercu, wszyscy máią bydź Pánnámi. Tylko Pánny, będą w-niebie. — 2 — *Idem ibidem*

Simile. Czytáć się może w-Augustynie S. támże to słowo: *Sint in vobis quinque Virgines, sed nolite quinque homines*. Niech między wámi práwi będźie pięć Pánien, ále nie pięć ludźi. Trudno doćiec myśli S. Augustyná, co on to zá pięćiu ludźi niechćiał. czy mu się to nie zdáło, áby głupi, co to nie są iák ludźie, náydowáli się między námi? *Nolite quinque homines*, Czy wyráża S. Augustyn, ten ma sobie rownego, to iedná pará, ten ma sobie rownego, to druga pará, á ten chce bydź bez pary, rownego zćierpieć nie może, sam chce bydź nád drugich, nie podobą się to S. Augustynowi, *Nolite quinque homines*. Albo też policzył S. Augustyn pięćiu niektorych ludźi, co mu się według Bogá nie podobáli, i wytknął ich. *Nolite quinque homines*. — 3.

Simile. Trudno znáć sie ná madrych, tákże, dowodnie doćiec, że to iest głupi, i to trudność. Ták to obiáśnia Eusebius: *Tunc simile est regnum cælorum decem Virginibus*, Ná ten czás będźie podobne Krolestwo niebieskie dźieśiaćiom Pánnom. *Sed quare tunc, numquid & modò simile non est?* Ale — 4. — *Eusebi⁹ Emissenus*

czemu to potym podobne będźie? izali i teraz podobne nie ieſt? *Simile eſt quidem modò, ſed ea ſimilitudo nondum manifeſtè apparet*, Podobneć i teraz ieſt, ále to podobieńſtwo, ieſzcze ſię nie ták dowodnie wydaie. Trudno znáć ſię ná ludźiách.

5. SIMILE. Pyta ſię Toſtat: czemu ſię to licza tych Pánien madrych pięć, tych drugich druga pięć, izali ich nie mogło bydź więcey, nie mogło bydź mniey? I odpowiáda: że nie mogłá bydź tylko iedná! bo chćiał Pan náſz pokazáć, że iedne były madre, á drugie głupie, chćiał tedy między niemi podźiał uczynić, á iedná nie może bydź oraz głupia, oraz i madra. o wielkież to nieſzczęśćie, kiedy to táż oſobá przedtym byłá madra, áż niechęć, áż niełáská głupia ia uczyni. Słowa ſa Toſtatá: *Intendebat facere Virginum quaſdam fatuas quaſdam prudentes, in una non erat diviſio.* To miły Toſtaćie, niechżeby było dwie głupich, dwie madrych Pánien, álbo iedná głupia, druga madra; i to mu ſię nie zdáło: Bo gdyby miáłá bydź iedná náprzykład tylko głupia, iedná madra, nażyczyćby byłá muśiáłá madra głupiey oleiu, bo Pánná kiedy madra, nie ma ſię znáydowáć ſama, ba i nie doſyć ieſt, żeby z-druga tylko ſamo-wtor chodźiłá, naypięknie Panieńſtwu przy wielu Pánien. *Vt non intrarent tam paucæ, ſcilicet ut ſi duæ ſolæ occurrere deberent ſponſo.*

Toſt. hic Q. 4.

6. SIMILE. Toć iuż przyidźie deſperowáć, rzecze kto: pewienem zá łáska Boża, i Pánieńſtwá moiego, ieżeli idźie o madrość mam Chrześćiáńska, bo umiem: Wierzę w Bogá, Pacierzá i Zdrowáś María, nie zmylę bá i przykazánia Páńskie, i Kośćielne, ná pamięć umiem, á z-tym wſzyſtkim boię ſię, czy będę w-niebie! á czemuż ſię boiſz? boię ſię! bo Króleſtwo niebieskie tylko ſię w-dźieśięćiu záwiera. *Simile eſt regnum cœlorum decem*. Ale Arytmetyk Kośćiołá S. Druthmarus ćieſzy nas: nie deſperuyćie o zbáwieniu wáſzym, w-dźieśiaćiu liczbie, wielka ſię, wſzyſtká ſię liczbá záwiera; á to iáko? co to ieſt dwádźieśćiá? dwá rázy dźieśięć! co to ieſt ſto? dźieśięć rázy dźieśięć! i ták dáli, nie boyćie ſię, że máło z-Chrześćiáńſtwá będźie w-niebie, będźie ich wiele, bo będźie ich dźieśięć, á dźieśięć, wielka, wſzelka, liczbę znáczy. *Vltra ipſum nullus eſt numerus, niſi de ipſo multiplicatus*, Nád dźieśięć nie máſz liczby, chybá z-dźieśiaćiu powtorzonych, multyplikowánych. Wiele ludźi będźie w-niebie.

7. ACCIPIENTES LAMPADES, Wźiawſzy lámpy. Dźiwny iákiś przydatek Duchá S. wźięły práwi lámpy ſwoie, *ſuas*, coż álbo też to ieſt pochwałá Pánien, że nie cudzem, ále ſwoim ſię popiſuia? boć ták bywa między niemi; ten pierśćionek będźie owey, ten łáńcuſzek tey; á tych Pánień pochwałá byłá, że z-ſwoimi lámpámi, ozdobámi, popiſowáły ſię. Podobno też námienia Duch S. będźie czáſem, że tá Pánná weźmie to ſwey Ieymośći, to ſobie przywłaſzczy, przerobić ſobie każe, á te zaś, choć i głupich pięć, nie miáły tego beśpiecześńſtwá, á wźięłyć ále lámpy ſwoie, *Accipientes lampades ſuas*. By i głupim Pánnom, nie godźi ſię, cudzym popiſywáć.

8. ACCIPIENTES. Tłumáczy Gloſſa: co to ſa lámpy ſwoie, i powiáda: *Opera quæ ſecundùm continentiam fiunt*, Sprawy według czyſtośći czynione. Sprawy złe w-zátáienie ida, ále ſprawy dobre, wſtęmp náprzykład do Klaſztoru, záślubienie Pánu IEZUSOWI ozdabia, oświeca duſze właſną, oświeca i duſze drugich.

Gloſſa interl.

9. ACCIPIENTES. Pomaga Bog, á dokadże w-ten czás idźiećie ták niewczesny, pułnocny? powiáda Ewángelyia S. *Exierunt obviam Sponſo & Sponſæ*, Záchodza práwi w-drogę Oblubieńcowi i Oblubienicy. Bárzo to dobrze, kiedy ieſt oblubienicá przy oblubieńcu, áby drogę zábiegły Pánny oblubieńcowi.

10. ACCIPIENTES. Były między temi dźieśiatka Pánien, Polki, Litewki, Pruski, i innych źiem Polskich Pánny, bo ſię między niemi znáyduia i

głu-

głupie i madre. Pismo też Swięte nie dokłada, ktorego Kráiu były; iákoby dáiąc wolność, domyślenia się, że się tám zmieściły, ktoregożkolwiek Kráiu Pánny. Ale byłyli też między niemi, według wiáry, Ruski? odpowiáda Glossa: nie były! ále sać też między niemi niektore madre, niektore głupie, á czemuż też nie szukáły Paná? bo práwi sa Schizmátyczki! mowi Glossa: *Exierunt obviam Sponso & Sponsæ, ideſt concordaverunt voluntati ſponſi & Matris Eccleſiæ,* Záſzły drogę Oblubieńcowi, to ieſt zgadzáły się z-wolą Oblubieńcá i Mátki Kościołá. Kto posłuszny nie ieſt Kościołowi, nie zábiega drogi Pánu IEZUSOWI, nie idźie ku niemu.

ACCIPIENTES. A z-kimże też idźie ten Oblubieniec? z-Oblubienicą, pospołu oboie szło! *Exierunt obviam Sponſo & Sponſæ.* Mąż z-żoną odchodźić się nie máią. 1.

ACCIPIENTES. Między temi osobámi Oblubieńcá i Oblubienicy, ieżeli nie było rowności w-kondycyi, przećię Oblubienica, przed mężem pierwszego mieyscá nie bráłá, boć tu w-Swiętey Ewangelyi, naprzod się miánuie Oblubieniec, dopieroż Oblubienicá; á ieżeli nie byłá Oblubienicá kondycyią rowną Oblubieńcowi, postáremu nie tráktował iey iáko służbisty iákiey, coby się to zá niem włoczyć miáłá, ále obok z-niem chodźiłá. *Sponſo & Sponſæ.* Miyćie iednák Mátrony ten wzor, przećię Małżonek głowá, niechże przećię pierwsze mieysce ma; oto i tu, wprzod miánuie się Oblubieniec, potym Oblubienicá, *Sponſo & Sponſæ.* 2.

QUINQUE AUTEM ERANT EX EIS FATUÆ, Pięć záś z-nich było głupich. Zkądże poznáć, że też to, te Pánny, były głupie, á te madre? te wyszły i te wyszły, te wźięły lámpy, i te wźięły łámpy? Podobno w-tym było głupstwo, że nie znáły się ná sobie, rozumiáły że też one, coś madrego, i między mieysce bráły, bo się wprzod kładą głupie. *Quinque fatuæ.* 3.

Idźie z-iedney strony pará, to ieſt Oblubieniec i Oblubienicá, pará właśnie chwalebna, áż tu wychodzą pięć głupich, i pięć madrych, przypátrzmyż się szykowi temu. naprzod się miánuie Oblubieniec *Sponſo,* toż dopiero miánuie się Oblubienicá, záś naprzod Ewángelyia kłádźie głupie Pánny, potym madre. iużże ztąd dociec potrzebá, ná czym należáło ich głupstwo? ná tym! bo lepszym, bo godnieyszym, pierwsze mieysce bráły. 4.

QUINQUE. O zacnyż to Káznodźieiá! czemu? bo go wszyscy chwalą! á czemuż go chwalą? bo prawdę mowi! iesżcze to nie dowod, że to madry Káznodźieiá i dobry, iż prawdę mowi, ieżeli przeto mowi, áby go chwalono: Ey ma dobre beśpieczeństwo, ey to to Káznodźieiá; kto tákiey pochwały szuka, ieſt to głupia Pánná. *Veritati ſerviunt pro laudibus hominum.* Ten záś iużći nie Káznodźieiá, ále przećię człowiek wielkich talentow, ma dosyć przymiotow; á ma też co od ludźi? máiąż ná niego respekt? nie! toć on prawdźiwie madry, bo służbá dla Bogá, dla wieczności, dla zbáwienia, to znák madrości. *Et quinque prudentes, qui veritati ſerviunt pro æternis,* I pięć madre, ktore prawdźie służą dla wieczności. 5. Gloſſa Interl. Idem

NON SUMPSERUNT OLEUM SECUM, Nie wźięły oleiu z-sobą. Łácno się dorozumieć, że te Oblubienice mowiły iedná do drugiey: nużeczás w-drogę; trudno się iednák dorozumieć kto kogo upominał. prawdá żećby to było należáło do madrych Pánien, lecz i to bywa, że głupsze, máiąc mniey rozumu, miáły więcey beśpieczeństwá, i snáć one chćiáły podćwiczáć mędrszych. Coż się stáło? iáko owo wybieráiąc się nayskrzętniey w-drogę, i tego i owego zápomni się, ták i Pánny głupie, rzeczy ták potrzebney, oleiu zápomniáły! Dobra i w-służbie Bożey prędkość, *Neſcit tarda molimina Spiritus Sancti gratia.* Ale nic po zkwápliwośći, bo oleiu nie stánie. 6.

NON SUMPSERUNT. A czemuż to ten chodźi mtwoy mruk, zwiesił gło- 7.

głowę, ponury iákiś, znáć i po twarzy coś Kaimowskiego po niem? *Cecidit facies ejus.* Bo Bogá obráźił! ten tylko weſoły, kto Bogu miły, Kát ſumnienie zmyśláć weſele dopuśći, nie mieć. mowi Gloſſa: *Oleum eſt lætitia mentis, quam habet qui intus Deo placet,* Oley ieſt weſołość umyſłu, ktora ma ten, co ſię Bogu podoba. Z-owych mrukow, rzadko bywa co, bo álbo zgáſną umárſzy, álbo żyiąc záćiemnieia. *Oleum eſt lætitia mentis.*

Gloſſa Interl.

8. Non sumpserunt. Podobáło ſię tym Pánnom głupim skępſtwo: á coż to potym okłádáć ſię w-drogę, ták wiele rzeczy z-ſobą bráć, wychyboce ſię oley, zepſuie, wſzák to tu nie zá morze droga, á przy Oblubieńcu, wſzyſtkiego nam dádzą. Otoż wam skępſtwo, przywiodło was do ztráty Oblubieńcá, mądre záś ſobie myśliły, że i do Oblubieńcá, iść z gołemi rękomá, nie godźi ſię.

9. Non sumpserunt. Ludźie bogáći właśnićie wy Pánny głupie, miáły oley w-domu, nie záżyły go, brámę też przed niemi, záwárto. Námienia to Bernard S. *Vt oleo, quod in vaſis repoſuerant, ad cuſtodiam luminis lampades implerent.* Ná tym ich było głupſtwo, że oleiu ktory w ſtátkách chowáły, ná záchowánie ogniá w-lámpach nie záżyły. Bogáći ludźie, owe wáſze pieniądze, worki, pokłády, oley to, coż po niem, kiedy go záżyć niechcećie. Skempſtwo brámę do niebá záwiera.

Bernardus

10. Non sumpserunt. Mowi czáſem Kaznodźieiá: ſmárowno mi dźiś chwalą Bogu Kazánie ſzło, ále i to też czáſem mowią o Káznodźiei: ey ſmárowałże; A nie dźiś ſię to záczęło, ále to było ieſzcze zá Origeneſá. Słowá ſą iego: *Quid autem ſic confortat ſicut moralis ſermo, quod luminis oleum appellatur.* Coż ták pośila iáko Kazánie do obyczáiow, ktore oleiem do świátłá názywa ſię. Wiećie czym ſmaruie Káznodźieiá? słowem Bożym, do obyczáiow ſtoſowánym! *Moralis ſermo - - oleum,* wytknie, ná-ſąwia poda grzech, poſtępki złe. *luminis oleum,* to to iego ſmárowánia.

11. Non sumpserunt. Iako też názwáć to mieyſce, gdźie Pánny mięſzkáią? w-domach Páńskich názywáią ie pokoiámi Páńieńskiemi, názywáią ie w-duchowieńſtwie Klaſztorámi, Konwentámi Mniſzek. ále Chryzoſtom S. názywa ie lámpámi. mowi on: *Lampades autem hic, ipſius Virginitatis nominat domum,* Lámpámi záś ſam Páńieńſtwá názywa domem. Co Klaſztor to lámpá Bogu wyſtáwiona, będźieli też familyia ktora trzebá názwáć, *Virginitatis domus,* Páńieńſtwá dom, bo to w-tey familyi nigdy o złey przywárze nie ſłycháć, *Virginitatis domus,* w-tym domu, by i bogátemi Małżeńſtwy gardzą, álbo w-Klaſztorze álbo ná świećie w-czyſtośći żyią, záiſte to *Virginitatis domus.* To táka familyia názywa S. Chryzoſtom lámpámi. *Lampades autem hic ipſius Virginitatis nominat domum.*

Chryſoſt. hom. 79. in Mat.

12. Ale przeſtrogę tenże przydáie: gdźie ieſt Páńieńſtwo, niech też ubogim nie żáłuią, niech upádłych rátuią. Páńieńſtwo i Iáłmużna bráćić ſię máią, iáko lámpá z oleiem. *Oleum verò benignitatem, Eleemoſynam,* Oley záś znáczy łáskáwość, i Iáłmużnę.

13. Non sumpserunt. Ták ſię z-ſobą umawia Auguſtyn S. Oto práwi Pánná, *Ecce Virgo,* Oto práwi ſą i lámpy, *Ecce habent lampades.* Czegoż więcey ſzukáć mamy? *Quid quærimus ampliùs,* odpowiáda Auguſtyn: *Adhuc quæro,* Ieſzcze ſzukam. czegoż ſzukaſz Auguſtynie? *Quid adhuc quæris,* ſzukam práwi, bo mię przeſtrzega Ewángelyia, *adhuc quæro, intentum me fecit Evangelium,* bo luboć to były Pánny, i lámpy niosły, á przećię iedne były mądre, drugie głupie. *Etiam ipſas Virgines, & ipſas ferentes lampades, alias dixit prudentes, alias ſtultas.* A zkądże ich poznaſz Auguſtynie? zkąd doćieczeſz, że te mądre, á nie owe? *Vnde intuemur, unde diſcernimus? de oleo!* A coż to zá oley? názywa ten oley *ſupereminentem,* ná gorze zoſtáiąca miłość Chryſtuſowa Apoſtoł S. *Supereminentem ſcientiæ charitatem Chriſti.* Ták on do oleiu przyrownywa miłość. *Mitte aquam, & ſuperinfunde oleum, oleum ſupereminet. Mitte oleum ſuperinfunde aquam, oleum ſupereminet: ſi ordinem ſervaveris*

Auguſt. ſer. 23 de verb. Dni.

veris, vincit, si ordinem mutaveris, vincit, caritas nunquam cadit. Bądź ty tylko sługa Bożym, będźiesz nád drugiemi, czegoż chcesz, znáć ćię tám, iesteś iáko oley nád wodą, *Mitte aquam & superinfunde oleum, oleum supereminet*. Bądź tylko sługą Bożym, náwalą ná ćię drugich, podbiią ćię sobie, postáremu ty będźiesz nád drugich. *Mitte oleum, superinfunde aquam, oleum supereminet*. Bądź ty sługą Bożym, lub będźie rząd dobry, lub zły, będźie twoie postáremu ná wierzchu. *Si ordinem servaveris, vincit, si ordinem mutaveris, vincit*. Mowią o człowieku nieszczęśliwym: wniwecz upadł; chcesz bydź szczęśliwym, chceszli nie upáść, bądź sługą Bożym, *caritas nunquam cadit*. Słudzy Boży są záwsze nád drugiemi.

DORMITAVERUNT OMNES & DORMIERUNT, Zdrzymały się wszystkie i usnęły. Siedźi Páństwo długo w-noc, nie teskno ich, bo też długo ná dźień spáli, siedzą długo w-noc; bo się máią czym zábáwić, á sługá náhárowawszy się cáły dźień, że się zdrzymie, áż ná niego háłás, á dla Bogá dźiesięć Pánien było, á i było pięć mądrych, á przećię gdy noc byłá, spáły, gdyby było nie dano wyspáć się głupim, nie snem ich morzono, ieszczeby były bárźiey zgłupiáły, á mądre potrzebuią, też swego wczásu. Nie gniewayćież się Pánowie ná sługi, choć też spią. 1.

DORMITAVERUNT. Karnośći domowey iest to wyzerunek, kiedy spáć to spáć, *dormitaverunt omnes*. Ale kiedy ći śpią, á ći się racza, nie według Ewángelyi to rząd. 2.

DORMITAVERUNT. Co to iest zá drzymánie, ktore to S. Ewángelyia opisuie? Glossá powiáda: że to drzymánie, znáczy choroby, ktore uprzedzáią śmierć. *Ante mortem languoribus*. Kiedy ty ćierpliwie chorobę od P. Bogá znośisz, iuż ty drzymiesz, sen to u ciebie. Skárżysz się: To mi w-tey chorobie nayćięższa, że sypiáć nie mogę; dam ia tobie *Soporiferum*, uśniesz, ieno tego záżiy. A czegoż? znoś to dla Bogá! *Dormitaverunt ante mortem languoribus*. Drzymánie przed spániem idźie, będźiesz drzymał, ćierpliwie choroby znosząc, sen ćię wiecznośći czeka, drzymże wprzod choroby ćierpliwie znosząc, boć i drzymánie wprzod bywa niż sen. 3. *Glossa Interl.*

DORMITAVERUNT. Imperfectus albo niedoskonáły, wypisuie wielką niedoskonáłość czásow swoich, że się świát zá niego był rospał. Láicy spáli, Księża spáli, Biskupi spáli, á iákimże to snem? ten to práwi spi, ktory w-świećie się kocha, oko ná wieczność mruży, pátrząc niechce ná bogáctwá niebá. *Quem enim invenias modò, non dicam Laicum, sed Presbyterum aut Episcopum, qui ad perfectum, seculi contemnat bona*. Spioch to, kto się w-świećie kocha. 4. *Imperf. hom. 52. in Mat.*

DORMITAVERUNT. Sen nápadł, ogłos i wići przyszły, otrambiono wśiádánego: gotuyćie się: *Exite obviam ei*. Aż tu iedne z-oleiem idą, á drugie oley w-domu zostáwiły. á tu ná to mieysce pisząc tenże Doktor, opisuie práwie pospolite nász ruszenie Polskie. Otrąmbią woynę, wići wynidą, áż tu idźie ten do szábli, száblá bez piora, idźie do zbroi, zbroiá zárdzewiáłá, w-szyszaku gołębie się niosły; ále będą przećię i tácy, u ktorego záwsze koń ná stáyni, bystra száblá. Słowá są iego: *Sicut Rex cum Tyranno bellum facturus, si voluerit aspicere exercitum & considerare arma illorum, jubet mitti tubam, ut fiant admoniti; tunc omnes milites festinant, & qui securitatis tempore, arma sua studuit immaculata custodire, paratus & lætus currit ad inspectionem; & qui tempore securitatis gladium suum ærugine dimiserit, aut loricam sordescere, scutum frangi aut rumpi, quum audierit tubam, & ipse quidem excitatus timore festinat, limare gladium suum, detergere loricam, ligare, aut stringere scutum, sed non poterit celare negligentiam suam, quia urgens necessitas non permittit longi temporis opus implere*. Iest to ni twoiá głupia Pánná, żołnierz álbo źiemiánin, ná woynę nie gotowy. 5.

DORMITAVERUNT. Mile rozważa S. Bernard ná tę Ewángelyią. Spią práwi Pánny dobre, ále spią ná łonie Páná IEZUSOWYM, i máiąc ná pier- 6. *Bernardus hic*

śiach

śiách Páná IEZUSOWYCH odpoczynek, czekáią ostátniego: Dobry dźień. *Dormiunt Virgines bonæ in Domino, & in Christi pectore dulce reclinatorium habentes, mane illud ultimum, præstolantur.* I przytacza przykład: Szedł práwi do Rzymu S. Germánus Biskup, przyszedł do mieyscá názwánego Eduą, do grobu S. Kassyaná, i záwołał ná niego: Kássyánie naymilszy Bráćie, coż tu czynisz? *Quid agis frater charissime?* odpowie mu S. Kássyan: *Dulciter in pace requiesco, & adventum Redemptoris exspecto*, Słodko práwi odpoczywam w-pokoiu, á przyśćia Odkupićielá oczekiwam. I mowi Bernad S. To to iest Pánień mądrych sen. *Ecce prudentium Virginum somnus, quibus cælitus dicit Spiritus, ut requiescant à laboribus suis.* Nie máią tego odpoczynku głupie Pánny, bo kożdey z-nich duszá *Sepulta in inferno, quomodo dormit conturbata*, iáko usnąć może w-piekle uturbowána.

7. MEDIA AUTEM NOCTE, Wpoł záś nocy. Dáć trzebá pochwałę Kápitułom, Zakonnikom, Zakonnicom, o pułnocy wstáiącym, nie trzebá ná nich wołáć, áby Chrystusowi zábiegáli, iuż nań ocuceni czekáią, *media nocte*.

8. MEDIA AUTEM NOCTE. To słowo *media nocte*, o pułnocy, tłumáczy Glossá: *Securis omnibus*. Gdy byli bespieczni wszyscy. Kámieńcu kiedyś ćię Turcy wźięli? świeża pámięć odpowie: w-dźień! ále prędno rzecze: o pułnocy! *media nocte*, á to iáko? *securis omnibus*, Kiedy się wszyscy ubespieczyli! kiedy bayki u nich był Turczyn, stráchy ná Láchy, Zawoy, *securis omnibus*. Pánowie Polacy przestrzegayćie, áby zegar dobrze szedł, niech u was nie będźie pułnoc záwsze, to iest *securis omnibus*, Nie ubespieczayćie się.

9. MEDIA. Niewiem czy to Pánień mądrych i głupich nie mász, czy ná nich nie wołáią, że widáć ich po Mieśćie, widáć po Klasztorách, nie mász *Exite*. Ułácnia tę trudność Imperfectus: *Vnde putas jubet exire, de domibus, de Civitatibus? Non!* Zkąd porozumiesz że to każe wychodźić? podobno z-domu, z-Miast? Nie! *Non enim est ratio, sed ut exeant de mundo, exeant de iniqua carnis natura.* Wyniść potrzebá z-świátá, z-niespráwiedliwośći ćiáłá.

10. ORNAVERUNT LAMPADES SUAS. Pátrzćie Pánny głupie, choć w-nocy, bá i o pułnocy przećię one nie zápomniáły ustroić lamp. *Surrexerunt omnes - - - & ornaverunt lampades suas*, á oleiu zápomniáły głupie. Wyraża się ich zwyczay, nie zápomnią ony ubráć się, ozbobić, i widzac że się te stroią, ustroię się też, ále o oleiu, o náśládowániu mądrośći, łácno przepomnią. Ozdobá lámpy, po wierzchu byłá; oley zákryty miał bydź, á świát pilny w-tym co pod oko podpada, pilny ná *ornaverunt*, ále nie pilny w-tym, co do wnętrznego, zákrytego, Bozkiego dostátku należy.

11. ORNAVERUNT. Iákoli też ozdobiły te swoie lampy? podobno sobie u sąsiádek popożyczáły muszek, i poprzyklijáły ie do lamp. podobno wstążkámi upstrzyły; bo pereł nie wiele iuż było, Zoná ie Piłatowá wykupiłá, drugie Herodyádná zábráłá, á ostátek czásow złych potráćiło się. Druthmarus powiáda że ozdobienie to, ná tym należało, że miáły ćiáłá iuż zmartwychwstáłe. *Ornaverunt lampades suas, habuerunt corpora resuscitata.* To to iest ozdobá Pánieństwá, ćiáło iák po zmartwychwstániu, nie mász tám iedzenia, ni pićia zbytniego. *Regnum cælorum non est esca vel potus.* Nie mász tám myśli żadney, *Non nubent neq; nubentur.* Cztery są szczególne przymioty ćiał zmartwychwstáłych. *Agilitas*, Chyżość, ále w-służbie Bożey. *Impassibilitas*, Niećierpięthwość, nie w-tym rozumieniu, áby to niechćiáłá co zćierpieć, ále że dla Bogá o nie nie dba. *Penetribilitas*, Przeniknánie, áby przez wszystkie znikome rzeczy, przebiiáłá się do Bogá. *Claritas*, świátłość, áby przykłádem dobrym, ni twoie słońce wszystkim świećiłá. Pánieństwo zmartwychwstániem chodźi.

12. ORNAVERUNT. Przez to ozdobienie rozumie Glossá obrachowánie, policzenie spraw swoich, *Numeraverunt secum opera sua pro quibus remune-*

munerationem exſpectarent. Nie ozdobnyś Pánie Brácie, bo więcey chceſz mieć, niżeliś záſłużył, nie maſz w-ſobie *Numeraverunt ſecum opera.* Ale i to ſię ſłuſznie przypomnieć może: ieſt w-tym domu *Ornaverunt*, doſtátkow pełno, ozdob śiłá, Sobolno, Ryśno, od Złotá, od Srebrá, wiele *ornaverunt.* Zkadże to? bo *numeraverunt*, Słucháia pilnie ráchunku, oblicza, áby wydatek nie był większy nád dochod, *Numeraverunt*, *ornaverunt.*

ORNAVERUNT. Origenes miłośnik czyſtośći wielki, ieno áż názbyt, udał ſię w-drogę zá temi Pánnámi, i poſtrzegł tego, że ozdobiłyć lámpy ſwoie, głoś uſłyſzáły, powſtáły, i iáko Ewángelyia mowi, ozdobiły lámpy ſwoie; ále nie przyſtało im to. *Omnes quidem audierunt & ſurrexerunt, non autem omnes decenter impoſuerunt lampadibus ſuis ornatum.* A zaż nie ozdobiły lamp ſwoich? odpowiáda Piſmo S. *ornaverunt!* ále coż, nie przyſtało im to, nie było *decenter.* Słowo ieſt Doktorá Grzegorzá S. że przez pochodńie zápalone znácza ſię przykłády dobre. *Lucernas quippe ardentes in manibus tenemus, cum per bona opera proximis noſtris lucis exempla monſtramus.* Ale w-tych przykłádách dobrych, tráfia ſię, że drugiemu nie przyſtoia, modli ſię, ále mu to nie przyſtoi, coś o Pánu Bogu mowi, i to nie przyſtoi. Sámo *decenter*, ſamo to, żę mu przyſtoi przykład dobry dawáć, i to dar Boży. 1. *Origenes.* *Gregor.*

FATUÆ AUTEM. Głupie záś. Głos był ſłyſzány: *Ecce Sponſus venit.* Oto Oblubieniec przyſzedł, powtorzono go znowu: *Exite obviam ei* Záchodźćie mu w-drogę. Ale coby ſame Pánny między ſobą mowiły, dopiero poczyna Ewángelyia wyiawiáć. Ktoż też záczął tę rozmowę? záczął tę rozmowę ná ktorym ſię pełnić miáło ſłowo Duchá S. głupi, gdy milczeć będźie, będźie miány zá mądrego. Toż ſię i teraz ſtáło, madre Pánny milczá, bo ć między ſpoſobámi gotowánia ſię do Oblubieńcá niebieskiego, ieſt milczenie; ále głupich Pánien, świerzbiáłá gębá, *fatuæ autem dixerunt*, i gadáć też poczęły. Głupi naprzod gada. 2.

FATUÆ. Niemáſz nikogo ták głupiego, coby nie miał, bá i wiele, poſtępkow dobrych, w-iednym pokáwi, i zkáźi wſzyſtko. Madrość to, kompányiowáć ſię z-madremi, miáły to głupie Pánny, madrość to, ná głoſy niebieskie porywáć ſię, miáły to głupie Pánny; madrość to wczáſu zápominác dla niebá, miáły to głupie Pánny; madrość to dla Bogá doſtátki łożyć, miáły to głupie Pánny; *Ornaverunt lampades ſuas*; Madrość to poſtrzegáć czego niedoſtáie, miáły to głupie Pánny. W-czymże były głupie? oto w-tym, że miáły coś w-ſobie Polskiego, że po ſzkodźie dopiero, były madre, *lampades noſtræ extinguuntur.* 3.

FATUÆ. Iáko też według ięzyká Piſmá S. názwáć ináczey *Fatuum*, álbo głupiego? pokwapićie ſię z-odpowiedźią: *Amens!* lekko z-tym ſłowem, by ſię záś kto nie oſłyſzał, i nie rozumiał, że to *Amans amens*, to ieſt, że głupſtwo i miłość blisko śiebie chodzą, iedna ſię tylko litera od śiebie łaczą *Amans amens.* To mi rzeczećie, że to ſłowo *Fatuus* ináczey ſię po Łáćinie názywa: *Demens.* Ieno żę to ſłowo *Demens*, znáczy głupiego, i uymuiacego. I záiſte ták bywa, uymuie ſławy drugi, człowiekowi zacnemu, ſzkodźi ſobie przez to i domowi cáłemu, *amens, demens.* Lecz Gloſſa wyiáwia ten ſekret Duchá S. Głupie práwi, iednoż to ieſt, co *ſua fiducia deceptæ*, Swoim ufániem oſzukáne. Naywiękſze głupſtwo, názbyt ufáć. *Fatuæ - - ſua fiducia deceptæ.* 4. *Gloſſa Interl.*

FATUÆ Te Pánny głupie, máiaż też one madrość? máia! rozumieiaż też ſłowo Boże? rozumieia! á czegoż więcey potrzebá? niechże będa Doktorkámi? niech nie będa! czemu? odpowiáda Origenes: *Congregavit quidem doctrinam verbi, quod ſibi ſufficiat ad bene vivendum, non tamen ut etiam Doctor fieri poſſit.* Zkupił náukę ſłowá, ile doſyć áby ſam dobrze żył, ále nie żeby był Doktorem drugim. 5. *Origenes*

FATUÆ. A pod kimże ſię ty uczyſz? ktoregoż też ty Káznodźiei 6.

 ſłuchaſz?

słuchasz? owego! coż ćię do niego záchęćiło? powiádáia że wysokiey mądrośći! á poymuieszże go też? nie owszem! I záiste nie nowiná to, będźie czásem człowiek *doctus*, ále nie *doctivus*, uczony, ále nie náucząiacy, ma w-sobie náukę, drugim iey udźieláć nie umie, nie może; owo zgołá Pánná ieſt mądra, ma oleiu dosyć, ále nie może go drugim udźieláć. *Non omnium habentium oleum, est etiam dare, ex eo, volentibus aliis.* mowi tenże.

Idem

7. FATUÆ. Znáć że to tám te głupie Pánny, nie były Polskiy fántázyi, gdyby to tám były nieuważne iákie Polki, toby byłá głupia, wydárłá oley mędrszey, i ieżeli czásem tráfia przyść ná ucztę, choć ich nie prosza, dopierożby były tráfiły, przy cudzey lámpie, zayść oblubieńcowi w-drogę. *Neq; introëuntium comitatui adhæserant*, to wam to głupie Pánny szkodźi, że się mądrych kompányi nie trzymaćie. mowi Hilarius.

Hilarius

8. FATUÆ. A cożby też to było złego chodbyśćie były Pánny głupie omácnie, bez świecy, bez świátłá chodźiły, powiáda Origenes: *Etsi fatuæ erant, tamen hoc intelligebant, quoniam cum lumine debebant obviam ire Sponso.* Choćiayże głupie były, przećię to rozumiáły, że z-świátłem miáły drogę záchodźić Oblubieńcowi.

Origenes.

9. FATUÆ Coli też to zá przyczyná byłá, że to te głupie Pánny, oleiu z-sobą nie wźięły. Chryzostom S. wielki burzyćiel łákomstwá, powiáda że to uczyniły z-skępmstwá, i przeto głupie, że skampe. Ale głupie Pánny, nie żáłuyćie sobie? niech tu mowią oley zostánie! ale poydźiećie do Oblubieńcá, drugim wy to, nie sobie zbieraćie, zostánie to tu po was? niech práwi zostánie! Ale nie żáłuyćie tego Bogu, nádgrodźi się wam to od Oblubieńcá niebieskiego? Ey szkodá się ubożyć! słowá sa iego: *Fatuas appellavit, ut nihil esse amentius ostenderet, quàm pecuniam in hac vita colligere.* Głupiemi ie názwał, áby pokazał, że niemász nic głupszego, iáko pieniądze ná tym świećie zbieráć.

Chrysostomus.

10. FATUÆ. Nie záwsze owi polityczkowie, obyczáyniśiowie, Humánistowie, do niebá tráfią. Powiáda Chryzostom, że nád Pánny głupie nie mogł bydź nikt większym korrezyántem. *Quanquam nihil humanius, illis Virginibus fuerat.* Wiećież co ich za słowá, co zá mowy były? nic nieusłyszał z-ust ich, tylko to słowo: Raczysz, to słowo: Proszę, Uprászam, pátrzćie ná ich dyszkrecyią, nie prośiły o wszystek oley, ále tylko o czastkę, nie uczyniły tego tą intencyią, że byłyby rády wszystko sáme miáły, á drugie, áby były nie miáły nic. O nie był ich táki umysł, nie było tákie serce. *Non totum petebant: Date nobis inquientes ex oleo vestro & necessitatem ostendebant: Extingvuntur enim lampades nostræ.* A zászłyż do niebá? nie zászły!

Idem

11. FATUÆ A byłże też ten Pan młody kiedy w-szkołách? był! nie znáć tego po niem teraz! znáć, że to, gniło tylko w-infimie kilká lat? bynamniey! i owszem w-trzynasty żyćia rok wstąpiwszy, iuż był w-Retoryce! w-Retoryce? á czemuż teraz nic nie umie? młodo z-szkoł wyszedł! kśiążki rzućił zá piec! kárty ná stoł, miásto káłámarzá trambká, á miásto pápieru pole, cáłodźienna zabáwá pieski. Więcże się iuż nie dźiwuię, że głupia Pánná z-niego, miał oley w-głowie, ále go nie dobierał, nie douczał się, i przeto *extingvuntur*, zgasł, zgłupiał. Mowi Imperfectus: *Sicut lucerna, nisi ei subministraveris oleum extinguitur, sic verbum fidei nostræ - - nisi assiduis nutriatur doctrinis.* Iáko lámpá ieżeli nie dodasz iey oleiu zágáśnie, ták słowo wiáry nászey, (rzekę ia, że rozum nász) ieżeli ustáwiczna náuką nie będźie pośilány. Chodźił ná Kazánie, był dobry, potym zgasł w-cnoćie, bo też ná Kazánie przestał chodźić, *assiduis nutriatur doctrinis.*

Imperfectus.

12. FATUÆ. O dobrym i zamożystym gospodarzu mowi przypowieść Polska: Nie záśpi gruszki w-popiele. O pismách człowieká uczonego, mowi

mowi Łáćiná: *lucernam redolent*, znáć że to przy świecy pisano, znáć że do náuk ráno wstawał, ále kiedy kto długo śpi, ten i w-dobrym i w-mądrym mieniu, szwánkowáć muśi. Kiedyż zgásły lámpy Pánnom głupim? iuż po śnie, iuż po zásypiániu! mowi Augustyn S. *Antequam dormirent illæ Virgines, non est dictum quia extinguebantur lampades illarum.* Nim usnęły głupie Pánny, nie powiedźiano, że gásły ich lámpy. Nie dospáć potrzebá.

FATUÆ. Widáć było ná owey Ieymośći łáńcuszki, pierśćionki, wstążki, áż to iákoś zgásło; Ow Iegomość przyiáchawszy, był sobolno, ryśno, nalewki, lichtárze, kufle, czásze, wszystko to było od srebrá, i iákoś to zgásło; bo i tá Ieymość, i ten Iegomość, głupie to Pánny, świećić chćieli, ále pożyczanym oleiem. Mowi tenże: *Hoc quærebant quod consueverant, id est alieno lucere.* Tego szukáły co wzwyczáiu miáły, cudzym świećić. Głupstwo iest, cudzym się popisywáć. 2.

FATUÆ. Duch Swięty, by i głupim Pánnom, przypisuie, co słuszna, á coż im przypisuie? oto im przypisuie, że: *dixerunt*; że przećię gadáły, mowić umiáły, *dixerunt.* ále większy iest Pánien mądrych dánk, nie tylko wymowne były, nie tylko ná odpowiedź gotowe, ále i to, co do *prudentiam*, co do rostropnośći należy, im przyczytywa; to iest upátrowánie, co zá czym idźie, *Responderunt prudentes dicentes: Ne fortè non sufficiat nobis & vobis,* Oleiu trudno wam użyczyć, bo snáćby go, nam i wam nie stáło. Dwá się tytuły tym Pánnom w-Ewángelyi dáią, ieden, że były Sápientkámi, álbo że były uczone. *Fatuæ autem sapientibus dixerunt,* á Ewángelyia ich S. popráwia: nie tylko były sapientkámi, nie tylko były uczonemi, ale przy tym były i rozsądku dobrego, były *prudentes,* á ná czymże tá rostropność należy? należy ná upátrowániu! zá czym co idźie, *Ne fortè.* Náuká, ma bydź rozsądkiem.

ITE POTIÙS AD VENDENTES. Idźćie ráczey do przedawáiacych. Uwiáłá się kiedyś przypowieść w-Polszcze: Cracovia, to tu kup sobie iáko i ia. tey przypowieśći mądre Pánny zázyły, kiedy do przedáiacych odesłáły tych drugich, iáka táka rzekłá: *Ite potiùs ad vendentes,* kup sobie iáko i ia. Podobno mądre Pánny, tośćie to w-słowách głupich Pánien przeniknęły, że to dármo od was oleiu chćiáły, cudzym, dárowizná-mi, wspieráć się chćiáły, mowiac: *date nobis,* dáruyćie, prośimy o upominek. Rzadko *date,* rzadko upominki chodzą bez nágány, przeto te mądre Pánny, niechćiáły upominkowáć, brzydźiły się tym *date.* 3.

DATE. Snać mądre Pánny gdybyśćie były widźiáły pieniądze, tobyśćie dáły oley, wźięły złoto. Ale Polski ánimusz miáły, niechćiáły się tárgiem báwić, *Ite potiùs ad vendentes,* ná rynek po to. 4.

ITE. Miáły też ánimusz swoy głupie Pánny, iáki táki im Pánnał, iáki táki winszował, że były w-tym dźieśiątku, iáki táki mowił: Pánny ni twoy ray, bráku nieznáć, chybá w-niebie lepiey. *Simile regnum cælorum decem Virginibus.* A one też rozumiáły, że to prawdá, ánimuszu w-nich, pychy dosyć. Aż kiedy tu czás otworzył, że pięć było tylko mądrych, á pięć głupich, wyśmiewywa ich Glossá: *Ite, id est modò videamus, quid vos adjuvent, qui vobis laudes vendere consueverunt.* Idźćie, to iest teraz obaczymy, co wam pomogą ći, ktorzy wam pochwały przedawáli. 5. Gloss. Interl.

Co to iest pochwały przedawáć? chce bydź Iegomość Trybunálistą, á práwá nieumie; by i práwá nieumiał, ále i rozsądku dobrego nie ma, á przećię Ichmośćiow Pánow Bráći, ták rzęśiste zá niem szły kreski; lecz gdy przyidźie zdánie swoie dawáć, áż on milczy, z-drugim trzyma. podź ieno po rozum, do owych coś u nich obiádem, kreski kupił: niech ćię wespra, *quid vos adjuvent qui vobis laudes vendere consueverunt.* Rospisza drugiego, iáko dobrze stawał w-bitwie, dobrze stawał; bo się áni przećiwko nieprzyiaćielowi ruszył! ále zákupił sobie pioro, áby o niem 6.

o niem grámoliło, á żołnierze dobrzy, nie widźieli go, chybá zá sobą, i czas wyda co to zá człowiek, *modò videamus quid vos adjuvent, qui vobis laudes vendere consueverunt.* Zákupione chwały, máło wáżą.

7. Ite. Weźmy ieno ná uważenie, to słowo mądrych Pánien: *Ite potiùs*, Podźćie ráczey do przedáiących. Niewiem iáko wam mądrość i dobroć przyczytáć, bo się zda, żeśćie wy zazdrośćiwe, niechcećie áby rowienniczki wásze, w-rownym szczęśćiu opływáły, i przeto ie też do kupcow odsyłaćie. Zda się, że iák ná umyślną zwłokę od iednego do drugiego odsyłaćie, właśnie od Anaszá do Káifaszá, od Piłatá do Herodá, *ite potiùs*, tám raczey idźćie. powiadaćie: żeby snać i wam i onym nie stáło oleiu; ále proszę zkąd to wiećie? záczęłyśćie dopiero dowod, nie dokończyły, proste te Pánny zwodźićie, wżdyć to iuż iuż Oblubieniec idźie, iefzcze w-drodze będą, á iuż przyidźie *dum autem irent emere, venit.* A ná końcu zda się, żeśćie nie użyte, że mogąc drugim wygodźić, pod bárwą przyczyny, wygodźić niechcećie. Ale ich

Hieronymus broni S. Ieronim: *Hoc non de avaritia, sed de timore responderunt.* Nie z łákomstwá to, ále z boiáźni odpowiedźiáły. Pátrzćie gdy kto chce, i świątobliwe uczynki, wyszpoćić może, ieżeli go iáki Ieronim S. nie obroni.

8. Ite. Niemász ná świećie ubogich. nie mász ná świećie ubogich! wżdyć dla Bogá, gdy kto z-Kośćiołá idźie, á iáłmużnę dawáć pocznie, ledwie go nie obálą, nie rozerwą! wżdyć po ulicách, bárźiey swoie nędzę, niż Litányie wyśpiewuią! á nákoniec przyobiecał Chrystus, że w-kożdym mieśćie, w-kożdey Rzeczypospolity, w-cáłym Kośćiele, mieli bydź ubodzy, *Pauperes quidem semper habebitis.* Więcze iuż pozwolę, że są ná świećie ubodzy, ále przydam: sáć ubodzy, ále kożdy z-nich kupiec; Rzeczećie: iefzcze to trudnieysza do poięćia, że kożdy ubogi kupiec, wżdyć to w-Tytułách ná listách wypisuią Iegomośći temu, á temu, Kupcowi Krákowskiemu, Poznáńskiemu &c. ubostwo záś nie Tytuł, ále obelgá, ále nędzá. Iáko to ubodzy kupcámi máią bydź? nie kupczą rzeczámi, do strawy należącemi, bo sámi nie máią co ieść; nie sukniámi, ktożby owe łáchmániny kupić chćiał? Otoli Chryzostom S. twierdźi, że ubodzy, kupcy to są, ták on sobie zádáie: *Qui*

Chrysostomus *porrò vendunt?* Ktoż to práwi przedáie? u kogo oleiu tego dostáć? *Qui paupertie premuntur.* Ci przedáią, co ich ubostwo ćiemięży. A gdźież ich rynek? *Vbi verò isti reperiuntur?* Rynek ich, mieysce to kędy przedáią, iest to sámo życie! *In hac solùm vita,* Tu ich szukáć, tu od nich Krolestwá niebieskiego záćiągáć potrzebá. *Hic verò non ibi quærendi sunt.* Ubostwo kupiectwo. u ubogich niebo kupisz.

9. Ite. Czy godźi się też Księży bydź przekupniámi? czy godźi bydź Kupcámi? Swięta Theologia odpowiáda, że nie godźi. Otoli to sámo ták miárkuie S. Theologia. nie godźi się báwić kupiectwem, ábyś tę sámę rzecz, nieodmieniona, twoim przemysłem, pracą, niepoprawioną, przedawał, kupuiąc ią iefzcze tą intencyią, ábyś przedał i zyskał. Ale iáko w-Polszcze nie godźi się stanowi Slácheckiemu, kwartą i łokćiem mierzyć, godźi się zbożá, konie, woły, i insze zbiory przedawáć, ták i w-Kośćiele, powiáda Imperfectus, że się godźi Kápłáń-

Imperfectus. stwu niektore máteryie przedawáć. Coż zá máteryie? dobre uczynki i náukę! *Venditores bonorum operum vel doctrinæ, Sacerdotes sunt.* Przedawcy dobrych uczynkow, álbo náuki, Kápłáni są. Ale iáko to Kápłáni dobre uczynki przedawáią? náuczy ćię Kápłan pokutowáć zá grzechy, wćwiczy ćię w-duchowieństwo, przedałći dobre spráwy! á nie tylko przedáią dobre uczynki, ále i náukę. nie chodź po nię do świátá, u Duchowieństwá iey szukay. *Venditores -- doctrinæ Sacerdotes sunt.* A zá coż też tę náukę przedáią? co iey zá táxá? *Quasi pretium aliquod accipientes, fidem populorum,* Iáko zapłátę iákaś biorąc, wiárę narodow! Zapłátá kupiectwu

ſtwu Kápłáńskiemu zá pracą, wierzyć, álbo czynić, co náuczáią.

Ite. Powiáda Auguſtyn S. że ſię ieſt czemu w-tey Ewángelyi dźiwowáć. Czemuż ſię dźiwuieſz Auguſtynie S.? podobno temu, że to do płći białogłowskiey przyrownáne ieſt Kroleſtwo niebieskie? á płeć to ieſt co ſię rádá chlubi; dopieroż będą ſię chlubiły, gdy będą widźiały, że ie z-niebem rownáią, nie temu ſię dźiwuie Auguſtyn S. Nie zazdrośććie im tego mężczyzná, wſzák też ták wiele rázy, niebo, do was przyſtoſowáne, w-człowieku Krolu, w-człowieku goſpodarzu, i innemi okázyiámi. To ſię podobno dźiwuie Auguſtyn S. że Pánny nie tylko głupie, ále i mądre po nocy ſię włoczą? nie temu ſię dźiwuie! bo ſię to tu znáczy, że kożdy czás, kożda chwilá, do ſzukánia niebá, ieſt ſpoſobna. Temu ſię dźiwuie Auguſtyn S. *Mirum videtur quòd ſapientes petentibus non communicent.* Dźiwna że mądre z-głupiemi nie nákłádáią. boć kto mędrſzy to uczynnieyſzy, głupiego ná nic nie záżyieſz. 1. *Auguſt. ſer: 22.*

Ite. Dobrze mowi narod náſz: Nie day, á nie łay, nie możeſz rzeczą wſpomoc, wſpomoż rádą; poráchowáły ſię mądre Pánny z-ſwoią ſubſtáncyią, z-doſtátkiem ſwoim, i widźiały, że trudno było Towárzyſzki zápomoc, dobrze im uczynić. coż czynią? przynamniey ich mowią rádą, wſpomożmy, niech idą oleiu doſtáną, do Oblubieńcá pokwápią. *Cùm ob rationabilem cauſam oleum tradere non poſſent, tamen pro humanitate conſulunt.* Gdy dla ſłuſzney przyczyny oleiu dáć nie mogły, przećię z-ludzkośći rádzą. 2.

Dum autem irent emere. A gdy ſzły kupowáć. Mnie ſię zda, że lepiey było tym pięćiom głupim Pánnom, nie wrácáć ſię po oley, lepiey było zácżętą drogę kończyć, od Oblubieńcá nie oddaláć ſię, iák przyidźie, upáść mu do nog, przeprośić zá defekt oleiu, prośić zá ſobą o przyczynę mądrych Pánien. Przez to przegráły, że ſię wſtecz obeyzrzáły, 3.

Irent. Bywa czáſem głupia nie mężna białagłowska rádá *Ite*, Idź. á po tym co idźie? okázyią ztráći, drzwi záwrą, *clauſa eſt janua*, nędzy ſię nábáwi. 4.

Irent. To ſłowo: *Dum autem irent emere*, tłumáczy ták Gloſſa: *Inclinantibus ſe illis, in ea quæ foris ſunt.* Gdy ſię nákłániáły, do tego, co powierzchnego ieſt. Niech ieno będźie kto wydány ná rzeczy powierzchowne, *In ea quæ foris ſunt*, áż ſię iemu záchce hándelku, to kupić, to záś przedáć, dáruieli co, to dárowáć ták, áby ſię to dobrze nágrodźiło. Ták to *effuſio ad exteriora*, wydánie ſię ná rzeczy powierzchowne, nákłánia do hándlu. 5. *Gloſſa Moral.*

Irent. Origenes iáko Doktor, máiąc doświádczenie w-ćwiczeniu młodźi, rádźi, áby z-młodu do ſzkoły dawano, bo doroſtek, máło ſię náuczy, poſtáremu on będźie: Pánná głupia. Poſtrzegły ſię Pánny, że one głupie, áż one po rozum do ſzkoły, to ieſt po oley do głowy, mowi on: *Fatuæ, non quando oportebat euntes ad doctrinam ſibi emendam, perdunt tempus.* Głupie nie kiedy było trzebá, idąc na náuki nábyćie, czás trácą. *Et eſt videre, eos, qui talia patiuntur, qui quandoquidem debuerunt, diſcere neglexerunt -- dum diſponunt diſcere, comprehenduntur à morte.* i widźiemy, że ći ktorzy zániedbáli, uczyć ſię, gdy czás był, iż gdy ſię gotuią uczyć ſię, śmierć ich zdybie; do ſzkoły nie rychło ná ſtárość. Stoſuymy to i do náuki wiáry S. nie rychło náwrácáć ſię, nie rychło wiáry uczyć, gdy śmierć zá gárło chwytá. 6. *Origen.*

Irent. Iák poſzły głupie Pánny ták poſzły, áni ich widáć, czy iák ná rynek tylko weſzły, tárgiem ſię báwić poczęły, dáły wſzyſtkiemu pokoy, i o Oblubieńcu zápomniáły? Ale upátruie w-tym Origenes táiemnicę: *Non tamen referuntur emiſſe aut accepiſſe.* Nie powiáda Piſmo że kupiły álbo wźięły oleiu, *convenienter ſiluit, ut non habentibus oleum, aut in* 7. *Origenes.*

 extremo

extremo ornantibus lampades suas, diceret : *Nescio quæ estis*. Słusznie zámilczał, áby pokazał, że tym co oleiu nie máią, álbo ná końcu ozdobiáią lámpy swoie, mowiono będźie: Niewiem ktośćie wy. Nierychła to przy śmierći pokutá, nierychła przy śmierći popráwá żyćia, pospolićie tákich czeka od Chrystusá głos: *Nescio quæ estis*, Niewiem cośćie wy zá dusze.

8. IRENT. Pátrzyły te dusze ná Oblubieńcá, iák skoro záwołano: zábiegayćie mu drogę, oczy nań obrácáły, wytrzysczáły, á dálekoż iest? iużego widáć? Coż się stáło, zágásły lámpy. Kiedy owo w-nocy zágáśnie świátło, iáki táki zpuśći oczy, w-źiemię pátrzy, wzrok wszystek obraca ná doł, toż się stáło i z-temi głupiemi Pánnámi. Wyraża to Chryzostom S. *Lampadibus earum extinctis, terram respicientes, recedunt.* Gdy im lámpy zgásły, ná źiemię, pátrzáiac, odeszły. Gdy kto w-źiemię pátrzy, od Chrystusá odchodźi. *Chrysost.*

9. IRENT. S. Chryzostom *Vulgo multi, immisericordes, tenebrosos solent appellare.* Pospolita to, że niemiłośiernych, mrukámi od mroku, álbo ćiemnymi, omácnymi názywano. poki Polacy byli ná Kośćioły miłośierni, ná szpitale hoyni, ná chudych Páchołkow szczodrobliwi, to się też około nich świećiło, á teraz kiedy niewiem czy skęmpstwo, czy niedostátek ná Pánow padł, máło co się około nich błyszczy. *immisericordes, tenebrosos solent appellare.* *Chrysost.*

10. DOMINE DOMINE, APERI NOBIS. Pánie Pánie, otworz nam. Właśnie to tám Oblubieniec przy drzwiách wártuie, właśnie sam otwiera, wártá tám iáka stoi, odźwierny strzeże. iżeśćie po Rzymsku snać mowiły: *Domine Domine*, snać nie rozumiał ięzyká, trzebá się było zpytáć, kto tám ná wárćie stoi.

11. DOMINE. Opisuie Glossa żal głupich Panien i rozumie, że to z-boleśći uczyniły. *Dolore repulsionis compulsæ, appellationem ingeminant dominationis.* Zalem oddalenia przyćiśnione, imię powtarzaią Páná. Kiedy to kto *repulsam passus*, odmowiono, puszczáć go nie kazano, rzeczono: idź gdźie chcesz; áż on pokornieyszy, áż on Páná wyznawa, bá podobno iákiemu tákiemu mowi: Mośći Pánie, iákiemu tákiemu Páná. *Appellationem ingeminant dominationis.* Nędzá kłániáć się náuczy. *Glossa Interl.*

12. DOMINE. Záwołáłyśćie raz i drugi głupie Pánny ná Oblubieńcá: *Domine Domine*, Pánie Pánie, nie wysłuchał was, znáć żeśćie głupie i w-tym. Izaliż też tám nie było Oblubienicy? nie tákić to Oblubieniec, coby to Oblubienicá miáłá bydź u niego zá niewolnicę, coby to nie mogłá rozkazáć áby drzwi otworzono, puszczono, kogo każe, miánowićie z-płći swoiey. Tákże było postąpić sobie potrzebá: miáłyśćie záwołáć: *Domine, Domine*, Pánie, Pánie, otworz nam, á kiedyśćie postrzegły, że postáremu drzwi záwárte, miáłyśćie mowić: *Domina Domina*, Páni Páni, ále wam widzę ná to rozumu nie stáło. Przestrzegayćie się grzesznicy, nie opuszczáć prośby wászey do Bogárodźicy Pánny; mowćie wy: *O Domina mea Sancta* MARIA. O Páni moiá S. MARIA. Przeto snáć głupie Pánny przegráły, że się do Oblubienice, ktora ná sobie obraz Bogárodźicy nośiłá, z-prośbą swoią nie udáły.

13. DOMINE. Ieronim S. choć też rad w-Duchowieństwie, owym Paulom, owym Eustochiom służył, niełáskáwy ná te głupie Pánny. one z-płáczem wołáią: *Domine, Domine*, Pánie, Pánie, á on się z-nich prześmiewa: *Quid prodest voce invocare quem operibus neges.* Co po tym głosem wyznawáć, tego, ktorego uczynkámi zápierasz się. Pięknie do niego pisuiesz listy, w-oczy mu pánasz, ále zá oczy háńbisz. á wiesz coś uczynił? *operibus neges*, wiesz w-iákieś się spráwy wdał? *operibus neges.* Słowá dobre, uczynkámi dobrzeią, dobremi się stáią. *Hieronymus.*

14. DOMINE. Przeczytayćie cáluśieńka dźiśieysza S. Ewángelyia, nie postrze-

poſtrzeżećie tego, áby choć ná iednym mieyſcu, te Pánny Oblubieńcá ſwego, Pánem názwáć miáły, ále kiedy dopiero drzwi záwárto, nádźieiá ſzczęśćia upádłá, áż onemu Pániáia, á Pániáia. ieſzcze znáć byłá zá nich ſtáropolſzczyzná, gdy owo nápiſawſzy w-tytułách: Memu Mośćiwemu Pánu, znowu powtarzano, á Pánu. więcże też one po dwá rázy mowia: *Domine, Domine*, Pánie, Pánie.

DOMINE. Czegożeś więcey po tych Pánnách chćiał Oblubieńcze niebieski? z-domow ſwoich wyſzły, koſzt dla ćiebie łożyły, o przyiaźń ſię twoię ſtáráły, przyiáźniámi innemi wzgárdźiły, i żebyś był Oblubieńcze nie rozumiał, żeś im zpowſzedniał, pátrz, iáko ćię ſzánuia, iákoć *Domine, Domine*, Pánie, Pánie powtarzáia. Odpowiáda Imperfectus: *Nihil prodeſt ex neceſſitate repetita confeſſio, ejus, qui ex voluntate, ne ſemel confeſſus eſt.* Nic nie pomaga z-potrzeby powtorzone wyznánie, álbo zpowiedź, temu, ktory z-dobrey woli, Páná nie wyznał, i rázu nie zpowiádał ſię. Nie rzecz dopiero z-potrzeby, do Bogá ſię, do zpowiedźi udáwáć. 1. Imperfectus.

DOMINE. Cożći to ſię ſtáło Pánie, że wołáiacych ná ćię płácżliwie, głoſu nie ſłuchaſz? Izaliż, ieno ná ćię Apoſtołowie záwołáli: *Domine ſalva nos perimus*, Pánie zbaw nas, giniemy, z-niebeśpieczeńſtwáś ich nie wybáwił? á teraz te Pánny dwá rázy ćię Pánem názywáia, á i rázu iednego, ſłucháć ich niechćiałeś. Wiećież czemu to? bośćie wy też, gdy do was Chriſtus wołał przez ſwoię Ewángelyią, gdy wołał przez Káznodźieiow, ſłucháć go niechćiáły. *Fruſtra tunc clamabunt, qui illum clamantem per ſua Evangelia & ſuos Prædicatores audire noluerunt.* mowi Druthmarus. A wiećież iáka waſza niedola grzeſznicy? ktorych obrázem te głupie Pánny, záwrze ſię wam bramá, záwra drzwi! á ktoreż to drzwi? odpowiáda Bernard S. *Clauſa eſt janua quæ Aaron poſt idololatriam recepit, quæ David poſt adulterium, poſt homicidium, admiſit, quæ Petrum poſt trinam negationem, non ſolum non repulit, ſed claves ſuas illi obſervandas tradidit.* Záwárta ieſt bramá, ktora Aároná po báłwochwálſtwie przyięłá, ktora Dawidá po cudzołoſtwie, po mężoboyſtwie przypuśćiłá, ktora Piotrá po troy záprzeniu, nie tylko nie odpędźiłá, ále klucze do śiebie mu podáłá. 2. Druthmarus. Bernardus.

DOMINE. Dáie przyczynę Druthmarus, czemu głos tych Pánien, nie był wyſłucháný. *Sed fruſtra.* Daremno ná Oblubieńcá wołáły. *Quia pœnitentiæ tempus tunc erat.* Albowiem pokuty czás w-ten czás był. I owſzem ieżeli w-ten czás pokuty czás był, toć, gdy pokutowáły, pokutá miáłá bydź przyięta? To ſłowo: Pokutá, dwoiákie ma ſwoie wyrozumienie, iedno naprzod znáczy pokutá, przeproſzenie, przeiednánie, błagánie Bogá, drugie wyrozumienie, że pokutá znáczy ukaránie ták dáleko komu zá pokutę dyſcyplinę, to ſłowo zá pokutę dyſcypliná, znáczy uczyniſz, ná ukaránie dyſcyplinę. I owſzem to ſłowo *Pœnitentia*, Pokutá z-Łáćińskiego ták ſię wyraża, *Quia pœnitentia dicitur, quaſi punientia.* Pokutá znáczy iákoby pokaránie. Będa czaſem niebeſpieczeńſtwá, wrzkomo ſię też lud modli, Bogá błaga, á niebeśpieczeńſtwá niebeſpieczeńſtwy, zkad to? bo to czás pokuty, czás pokaránia. *Pœnitentia dicitur quaſi punientia.* 3. Druthmarus.

DOMINE. Syn márnotrawny woła ná Oycá: *Pater peccavi in cælum.* Oycze, zgrzeſzyłem przećiwko niebu! wyſłucháný ieſt. Pięć głupich Pánien wołáia, á powtarzáiac wołáia: *Domine, Domine*, przećię nie ſa wyſłucháne. Tych dwoch modlitw mogłáby ſię dáć rożność, że to ſłowo *Pater*, Oycze, znáczyło ákt miłośći, i żal z-miłośći pochodzacy, á to záś ſłowo Pánie Pánie znáczy boiaźń i przeſtráſzenie, á, żalći z-miłośći i okrom zpowiedźi uſpráwiedliwia, ále nie żal z-boiaźni, i owſzem, że Pan ieſt, czyni co mu ſię zda, *diſponit ad libitum*, dyſponuie i rozrządza karánie, i owſzem że Pan ieſt, iáko Pan uraża ſię, iáko Pan karze. 4

NE-

5. Nescio vos, Nieznam was. Wielkaż to rożność między Bozkim: Nie znam was, i między ludzkim: *Nescitis diem neq; horam*, niewiecie dniá áni godźiny, i o Bogu, mowi śię: *Nescio* Niewiem, i o ludźiách mowi śię: *Nescitis*, niewiećie, ále z-wielką rożnośćią. Pánie moy tákżeś też to ty ná splendory pátrzáiący, że gdyby śię było świećiło około Pánien głupich, poznałbyś ie był, ále że ćiemność ná nich pádłá, powiádasz że ich nie znasz. Czemużeś to poznał Pánie Pánny mądre, zá fortę niebieską kazałeś im, á o tych drugich mowisz, że ich nie znasz! Niech śię godźi záżyć tego słowá, że Bog choć iest przedwieczna mądrość, uczy śię od ludźi nie wiedźieć, uczy śię od ludźi *Nescio*! A kiedyż? kiedy ludźie nie umieia znáć Bogá, Bog ich też nie zna, kiedy nie uznawáia co to ztráćić łáskę Bożą, Bog ich też nie uznawa. Rzadkie ále bywa tákie Echo, álbo odgłos, ktory cáłe słowá wybiia, wydáie. Tákim odgłosem iest, Bog, przećiwko głupim Pánnom, mowi śię o nich: *Nescitis*, niewiećie, Bog też odpowiáda: *nescio*, ále szczęśliwy inákszy iest przećiwko mądrym Pánnom odgłos, álbo Echo Bozkie, co tylko ostatnie wydáie, wybiia słowo. niechce śię Páweł S. chwalić, czy on był do niebá porwány, czy kto inny, czy z-ćiáłem czy nie z-ćiáłem? *nescio*! á Bog mu czyni szczęśliwy odgłos: *Scio*, wiem! Będźie niewinny, ktory może mowić: *nescio*, niewiem, co to obrázá Boża, Bog mu odpowiáda: *Scio*, znam ćię, wiem o tobie.

6. Nescio. Będźie czásem obraz iáki piękny, od przedniego iákiego málárzá wystáwiony, áż tu przyidźie smolarz, obleie go smołą, przyidźie wyćierácz kominow, sadzámi, węglámi oczerni go, dymem okopći go, przyidźie swawola, zdźiuráwi obraz, ták, że go Mistrz włásny, ktory go wystáwił, nie pozna, i słusznie záwoła: nie moy to obraz! nie znam go! Tym sposobem sobie właśnie postępuie i Pan Bog nász, wystáwił człowieká, iáko obraz ná podobieństwo swoie, ále go złość ludzka ták oszpeći grzechámi, iż Bog sam, poznáć go nie może, mowić muśi: *Nescio vos*, Nieznam was. Wyraża to S. Augustyn: *In arte mea non vos agnosco, ars mea nescit vitia*. Moiá mądrość ktora was ztworzyłá, nie uznawa was, mądrość moiá występkow nie zna. Grzech psuie obraz Bozki.

August. serm. 23.

7. Nescio. A sędźiażeś ty Pánie nász? odpowiáda *Credo* álbo Wierzę w-Bogá: przyidźie práwi sądźić żywych i zmárłych, toć Pánie kiedyś ty iest Sędźia, muśisz uznáć sprawy násze, i ieżeli śię ty Pánie nie znasz ná grzechách, kożdy grzeszny wygra, bo nie będźiesz Pánie wiedźiał, o co grzesznych karáć, grzechow nie znaiac. Dobra wászá grzesznicy, Bog nie zna co grzech. Rozważa to tenże Augustyn: *Hoc est autem magnum, & nescit vitia, & judicat vitia*. I to też wielka, nie zna występkow, á sądźi występki. Augustynie S. to iuż i nieukowie práwá, będą mogli bydź sędźiámi, i będźie im też tá wielkość przystáłá, nie umieć práwá, sądźić o práwie? Lecz wytłumaczą ten przymiot, P. Bogá nászego, Augustyn S. *Nescit faciendo, judicat arguendo*. Nie zna Pan Bog nász grzechow tym wyrozumieniem, áby ie miał czynić, ále ie zna, bo ie karze, sądząc. Chwałá to Bozka, nie znáć grzechu.

Idem ibidem.

8. Nescio. Pan Bog nász, iákoś iest mądry, ále tylko z-Kśięgi, śiadł Pan nász ná sąd, *judicium sedit*, ále też záraz Kśięgi otworzono. *Et libri aperti sunt*, Przyidźie Pan Bog nász ná sąd ostáteczny, i Kśięgi z-niem, *Liber scriptus proferetur*, Kśięgę nápisána wyniosą. Znáć że to teraz bez Kśięgi przyszedł, kiedy tym Pánnom głupim, mowi: *Nescio vos*, nie znam was. I owszem z-Kśięgámi przyszedł, pytał śię: kto to? odpowiedźiano: głupie Pánny! weyzrzał w-Kśięgi, weyzrzał w-Reiestr, nie ználazł tego słowá: Głupie Pánny, i przeto záwołał: *Nescio vos*, nie znam was. A coż to zá Kśięgi? Kśięgi w-ktore nápisano imioná przeznáczonych! Ták to opisuie Eusebius: *Deus qui omnia scit, fatuas Virgines se nescire dicit, quoniam earum nomina*

Eusebius Emissenus

nomina, non sunt scripta, in libro vitæ, Bog ktory wszystko wie, mowi: że głupich Pánien niewie, álbowiem ich imioná, nie są nápisane w-niebie. Sámi tylko mądrzy, przeznáczeni do niebá.

Nescitis. Przeczytał Chryzostom S. to słowo Ewángelyi S. *Nescitis diem*, i záwołał: *Vbi sunt ergo qui per totam vitam desidia torpescunt?* Kędyż są tedy owi, co przez wszystek żywot swoy, ospáłstwem gnuśnieią, *Et quando à nobis admonentur, respondere non dubitant: omnia se pauperibus, moriendi tempore relicturos*. Ktorych gdy upominamy, nie wątpią odpowiedźieć; że przy śmierći, wszystko ubogim leguią. *Audiant hæc verba & emendent se, multi enim abeundi tempus exspectantes, ita repentè rapti sunt, ut nec injungere suis quidquam potuerint*, Niech tych słow słucháią, á niech się popráwią, bo wiele iest tákich, ktorzy ześćia czásu swego czekáiąc, chwili nie mieli, áby byli mogli cokolwiek swoim rozrządźić. A pámiętaćież onego Senatorá? wiele myślił, nic nie uczynił, ow zamożysty Ziemiánin, Kasał się ná wielkie rzeczy, bez żadney dyspozycyi umárł! ow Miesczánin mogł był pámiątkę uczynić, Kośćiołom, Szpytalom, bá i pochłonął był i to i owo, bez testámentu, bez legatá, rozrządzenia umárł! 1. *Chrysostomus.*

Nescitis. To słowo *Nescitis*, nie wiećie dniá i godźiny, tłumáczy ták Glossa: *En quo parabola tendit*, Pátrz dokąd przypowieść zmierza. Pátrz czyś ty mądra, czy głupia Pánná, pátrz że to nie ná tym zbáwienie należy, choć się do Bogá udasz, choć też czásem i duszę iáka tám cnotką ozdobisz, boć też i głupie Pánny, szły á iesczce o pułnocy do Oblubieńcá, i głupie Pánny ozdobiły lámpy swoie, á przećię im rzeczono: *Nescio vos*, nie znam was. Ale ná tym należy, ábyśćie się wstecz nie wracáły, ábyśćie co godźiná ná śmierć, ná zaśćie, w-drogę Chrystusowi, gotowe były, niewiedząc dniá i godźiny, *En quo parabola tendit*. Dotąd przypowieść zmierza. 2. *Glossa.*

Nescitis. Słuszna przepisáć poważne słowá Imperfecti. Powiáda on, że te słowá: *Nescitis diem neq; horam*, niewiećie dniá áni godźiny, codźiennie w-Kośćiele słycháć. *Quotidie enim Sacerdotes clamant in Ecclesia: Qui peccavit pænitentiam agat, qui non peccavit permaneat in Deo*, Codźień Kápłáni wołáią w-Kośćiele: kto zgrzeszył, pokutę niech czyni, kto nie zgrzeszył, niech się trzyma Bogá. *Neq; seducant vos honores, & divitiæ temporales, quia tempus vestrum prope est*, Niech was nie zwodzą honory i bogáctwá doczesne, álbowiem czás wász, krotki iest. *Et si consummatio vestra tardat, mors vestra non tardabit*. I choć się żyćie przedłuży, ále śmierć wászá nie omieszka. Sąż też wżdy te pożyteczne słowá? máiąż też swoy skutek? *En nemo credit, nemo obaudit*, Nikt nie wierzy, nikt nie słucha! á ná coż to wychodźi? *Cum autem venerit super illos mors, festinant & anxiantur, vocant Sacerdotes*. A kiedy ná nich przyidźie śmierć, kwápią się, cKną sobą, wołáią: Księdzá Księdzá. á dobraż to pokutá? *Pænitentiam volunt agere, quando jam pœnitentiæ locus non est*, Chcą pokutę czynić, kiedy iuż pokuty nie mász mieysca. *Itaq; dum exponunt peccata sua, dum accipiunt pœnitentiæ tempus, & præcepta justitiæ, capitur anima eorum, & vadunt vacui, magis autem illigati justo judicio Dei*. Gdy grzechy swoie powiádáią, gdy biorą do pokuty czás, i przykazánia spráwiedliwośći: coż to zá przykazánia spráwiedliwośći? Przykazánia spráwiedliwośći, płáćić długi! o nie po śmierći nie, ále zá żywotá! Przykazánie spráwiedliwośći, to coś wźiął, wydárł, coś zásłużonego nie zápalił, oddáć; o nie po śmierći nie, ále zá żywotá! i nie będźie z-tego nic, bo w-tym *capitur anima eorum*, Porwą duszę, i idą rozwiązáni, z-ćiáłem ále bárźiey związáni spráwiedliwym sądem Bożym. A dla Bogá, coż tu złego w-tey pokućie? to naprzod złego: *Quia non propter odium peccatorum displicentes sibi volebant pœnitentiam agere, sed propter mortis timorem*. Albowiem nie z-obrzydzenia grzechow chćieli pokutę czynić, ále dla boiáźni śmierći. To iesczce gorsza: *Adhuc enim si vivere potuissent, non sibi di-* 3. *Imperfectus.*

bi displicuissent. Gdyby byli mogli dłużey żyć, nie brzydźiliby śię byli grzechámi. Przestrzegayćie śię w-tym Chrześćiánie, że ći co ich w-nałogu grzechu, śmierć záſtawa, tym giną: Záłuią, bá i zá grzechy płáczą, przyidźie mu myśl: ále przećię gdybyś przyszedł do zdrowia, czemubyś nie miał tego czynić, á potymbyś pokutował, zwyczay grzechu náskrze, nástąpi, przyzwoli: w-tym śmierć, w-tym piekło. Odkładayćie śię od nałogow grzechow, bo ći zwyczáieni. *Si vivere potuissent, non sibi displicuissent*, gdyby byli mogli żyć, do grzechuby śię chćieli wroćić, i tym giną.

HOMILIA II.

Ná Inne Swięte.

4. IMILE EST REGNUM CÆLORUM THESAURO, Podobne ieſt Krolestwo niebieskie skárbowi. Regułę opisuią ludźiom Zakonnym, áby zpuszczáli oczy, w-źiemię pátrzáli, łácno tákiemu duszę własną ustrzelić, kto oczyma strzela. Zpuszczayćie oczy ludźie Zakonni, w-źiemię pátrzćie, iákoby śię wpátruiac: czy nie tu, czy nie tu, skarb ten zákopány, niebo záwárte.

5. THESAURO. Niepodobna skárbu w-źiemi dobywáć, á prace nie przyłożyć, kto robić nie umie, niech idźie do Wieliczki, do Olkuszá, trudno kruszcow, bez pracy dostáć. Ták nie spodźiewayćie śię ludźie, bydź w-niebie, bez pracy, bez pieczołowánia.

6. THESAURO. W-skárbach wielkich, nie wszystko są tylko Diámenty, ále i inne kámienie, nie tylko kámienie, ále i perły drogie, i owszem czásem też znaydźie śię i drobiazg iáki. Bierzćież ztąd miárę, nie wszyscy będą w-niebie iáko S. Piotr, Kámień drogi Kośćioła, nie wszyscy iáko S. Máłgorzátá, *Margarita* perłá między Pánnámi, przyimie tám czásem Pan Bog i z-máła zasług.

7. THESAURO. O wielkiż to skarb w-źiemi záwárty, w-źiemi, to ieſt w-ćiele z-Nayświętszey Pánny wźiętym, skarb ten ieſt Christus, ieſt Bog wćielony, w-ktorym są záwárte skárby, mądrośći i wiádomośći Bożey. Hilarius mowi Hilarius: *Per similitudinem thesauri in agro, spei nostræ opes intra se positas ostendit, quia Deus in homine, sit repertus.*

7. THESAURO. Do známięnitośći, dwoch rzeczy potrzebá: naprzod cnoty, álbo dźielnośći, álbo mocy, druga, szácunku álbo poważenia; náchrámuie poważenie, gdy cnoty nie masz, i cnotá chromie, bez poważenia. A iákiż też Kośćioł twoy będźie, od ćiebie ufundowány Pánie nász? będźie miał práwi dźielność i szácunek. Dźielność wyraża Chrystus w-gorczycznym źiárnie i kwáśie, ważność śię záwiera w-skárbie i Chrysostomus perle. Ták to uważa Chryzostom S. *Sicut granum sinapis & fermentum, sic duæ parabolæ istæ, thesauri & margaritæ parum inter se differunt - - illis quidem - - magna Evangelii virtus ostenditur - - hæ verò posteriores, summi esse pretii, significant.*

8. THESAURO. Piękna żto fundácyia ten Iegomość záczał! á mnie ktoś odpowiáda: ten Iegomość frasuie śię; ále miły bráćie ia mowię: piękna fundácyia ten Iegomość záczał? á ia też práwi odpowiádam: że śię ten Iegomość fráſuie! á o coż? o fundácyią fráſuie śię, o swoie pieniądze; że ie do ludźi udał, choć sam nie wie, iáko ich wiele ieszcze ma. Pánowie moi, nie tylko trzebá fundácyie czynić, á ogołem mowiąc Bogu nie żáłowáć, ále też trzebá z-wesołośćią to czynić. *Præ gaudio illius vadit & vendit* Idem *omnia.* O czym mowi ták Chryzostom S. *Nec illud solùm discimus, quia cætera abiicienda sunt omnia - - verum etiam magno id est gaudio faciendum.*

9. THESAURO. Swiątoszku czemuż śię też to z-twoią świątobliwostką pokázuiesz? czemu z-modlitwą, postámi, wyieżdżasz? widzę że ty sobie

bie nie ważyſz niebá; ále mi rzeczeſz: ważę! i to ſamo, co czynię, przeto czynię, że go ważę, nie ważyſz! bo u ćiebie niebo pomiotłem, śmiećiámi, co ie to wyrzucáia, wykłádáia ná dwor, ná pole, ukrywałbyś ſię ty z-twemi cnotámi, gdyby u ćiebie niebo skárbem było. Iáko wyraża Grzegorz S. *Inventus theſaurus abſconditur ut ſervetur*, Ználeźiony skarb kryia, áby był zátrzymány. *Deprædari deſiderat qui theſaurum publicè portat.* Chce bydź złupiony, kto skarb, iáwnie, po drodze nośi. Gregorius.

THESAURO. Uſłyſzawſzy ubogi, że to niebo w-źiemi záwárte, záwołá: iużći po mnie, nie doſtánę ia niebá. niebo skarb w-źiemi záwárty, á ia nie tylko nie mam by i z-płachetká źiemie, ále áni płáchetki, ábym ſię ná źimę odźiał. ow też Iegomość, co owo ták wielkich włośći pozbył, zádumawſzy ſię chodźi; ſnać to rozgryzáiąc: Ey podobno tá źiemiá com ia przedał, miáłá też ten skarb záwárty, to niebo! Prawdá, tá źiemiá coś ia przedał, miáłá w-ſobie niebo; boś mogł z-niey dla Bogá udźieláiąc, niebá ſię dokupić, máiąc tę źiemię, miałeś ni niebo ná źiemi. A iużże i ubogim i tym márnotrawcom rozpaczáć przyidźie? rozpaczáć nie trzebá! bo nikt ták nie ieſt ubogi, nikt ták nie wyprzeda wſzyſtkiego, áby ieſzcze źiemie nie miał; á coż zá źiemie? śiebie ſamego! mowi Háymo: *Ager in quo theſaurus abſconditus invenitur, nos ſumus, ſi tamen in nobis cæleſte manet deſiderium*, Rola w-ktorey skarb zákryty znáyduie ſię, my ieſteśmy, ieżeli tylko w-nas, niebá zoſtáie prágnienie. Wieſz po czym poznaſz, że choć grzeſzny, zbáwion przećię będźie? doſtánie przećię niebá? ztąd, że w niem prágnienie niebá nie wygáſło! *Cæleſte manet deſiderium.* 1. Haymo.

THESAURO. Łácno dorozumieć ſię, czemu niebo do skárbu przyrownáne? niebo drogie, skarb drogi, kto ma niebo, nędzá mu nie uczyni nic, kto ma skarb, iuż to nie ubogi. Ale czemu przyrownáne do skárbu zákrytego? Odpowiáda Emiſſenus: *Regnum cælorum hoc in loco cæleſtem patriam dicit, quæ meritò theſauro in agro abſcondito comparatur, quoniam ejus divitiæ, nondum omnibus maniſeſtè apparent*, Przez Kroleſtwo niebieskie, rozumie ſię tu Oyczyzná niebieska, ktorá ſłuſznie do skárbu zákrytego przyrownywa ſię, álbowiem bogáctw niebieskich, nie wſzyſcy iáwnie poymuią. Czemuż to ten źle żyie, czemu z grzechu w-grzech lećı? czy nie wie co to niebo? nie! ále nie przeniknał co waży, niebo, u niego, skarb zákryty. 2. Euſebi⁹ Emiſſenus

THESAURO. Konfident to moy, ten, ktory skarb ználaſł. *Particeps ego ſum omnium timentium te.* dla dowodnieyſzey wiádomośći zpytam go: á ználazłżeś skarb? ználazłem! á coż to teraz czyniſz? Oto go mowi zákopuie, kámieniámi záwalam, ćierniem zákładam, á tym czáſem te role kupię, skarb otrzymam! á za nie lepiey zaraz go wźiąć? á kiedy kto tym czáſem przyidźie? wykopie go? Konfident odpowiáda: mam ſzkrupuł, bo cudza to rola, nie mam prawá do niey, niechce cudzego zárwawſzy dopiero niebá doſtáć. Czytaycie co dźiśieyſza Ewángelyia mowi: że to ten ktory ználazł skarb, nie wźiął go záraz, nie umknał go dźiedźicowi, wprzod roli doſtał, dopiero skárbu. Uważył to Hiláry S. *Sed contuendum eſt inventum theſaurum, & abſconſum fuiſſe*, Trzebá tu uważyć, że gdy był ználeźiony skarb, zchowáno go. *Nam utiq; qui invenit & ſecretò & tempore quo abſcondit, auferre potuiſſet.* Choćiayże ten, ktory ználazł w-zkrytośći, i czáſu ktorego skarb zákrywał, mogł go był wźiąć, *Et auferens emendi neceſſitate caruiſſet*, i gdyby go był wźiał, nie miałby był potrzeby do kupienia roli. Událi ſię wſzyſcy teraz ludźie, iáko mowią, ná Przemyſłkie Stároſtwo, to ieſt ná przemyſły, cherchele, upátrowáłá to z-dawná S. Ewángelyia, i wyraża, że ten znalezcá skárbu, cherchelámi nie ſzedł, niechćiał z-cudzego wykrádáć, wybieráć. Iákoby wyrażáiąc, żeby i w-ſzukániu niebá, nie trzebá dawáć przykładu, do cherchelowych przemyſłow, ſami ſię przez ſię, tego, náucza ludźie. 3. Hilar ius

4\. THESAURO. Ieſtże też tu w-Mieście kto bogáty? ieſt! á dáież też iáłmużny? ſzeląg ubogiemu, ſto złotych do mieſzká! zły podział, Bogu práwie nic, łákomſtwu wſzyſtko. Zlec tuſzę bogaczu, niewiem iáko znaydźieſz skarb zákryty niebo, ktorego nikt doſtáć nie może, chybá z-ſzkoda, z-ztráta świátá. mowi tenże: *Quia cœleſtes divitiæ, non ſine damno ſeculi poſſidentur*, Albowiem bogáctwá niebieskie, nie bez ztráty świátá, bywáia ośiagnione. *Idem*

5\. THESAURO. Przez skarb zákryty, rozumie Ieronim S. Piſmo Swięte. *Theſaurus iſte Sanctæ ſcripturæ*. Ale iáko to piſmo S. zákryte w-źiemi, iáko go to w-roli ſzukáć potrzebá? wżdyćby to po Księgárniách, pápierách Pargáminách, ſzukáć go potrzebá? oto w-źiemi go ſzukáć potrzebá, bo iákoś do Ziemiánow należy, Panieńtá uczyć ſię niechcą, iákoby to nie mogło ſtáć dobre mienie z-náuka, ták iuż náuká do Ziemiánow do oraczow, co w-źiemi grzebia, do uboztwá przenioſłá ſię, w-źiemi náuká, bo o nie ludźie nie dbáia, zágrzebli ia iákoś między ſoba. *Hieronymus*

6\. THESAURO. Ale i to dźiwna, że to ználázſzy ten skarb, ználazſzy náukę, kryia ia, *abſcondit*. Bywa to *in artibus* w-rzemioſłach wyzwolonych, że Miſtrz uczniowi nigdy ſzczerze nie pokaże, ktory Orgániſtá, ktory málarz pokaże ſzczerze? bá i podobno w-náukách znaydźie ſię táka nieſzczerość, i prawdźić ſię to ſłowo: *abſcondit*, zákrył, nie náuczył. Toć podobno táki náukę zákrywáiacy, będźie ſię wymawiał przykłádem dźiśieyſzego zákrywáiacego skarb? ále daremna to wymowká! w-tobie, ále nie w-niem, zazdrość ſię wybiia mowi Ieronim S. *Abſcondit idcirco dicitur, non quod hoc de invidia faciat*, Zákrył on skarb, ále nie z-zazdrośći iákiey. Czemuż go zákrył? *Sed quod timore ſervantis & nolentis perdere, abſcondat in corde ſuo*, Ale z-boiáźni, áby go nie zgubił, i niechcac trácić tego skárbu, zchował go w-ſerce ſwoie. Oto w-tey Ewángelyi, czytamy, że zkrył skarb pomieniony człowiek, *abſcondit*; ále i Pſalmiſtá, wyraża to: *In corde meo abſcondi eloquta tua*, W-ſercu moim zkryłem mowy twoie. Ták to zkryćie dobr niebieskich, i w-ſtárym i w-nowym Teſtámeńćie zálecone. A podobno przeto, niechby ieno nie były zákryte, zákopáne, ládá pokuſa wyięłáby ie, wykrádłá, i z-bogáctw wiecznośći złupiłá. Co támże wyraża Dawid: *Vt non peccem tibi*. Przetom Pánie práwi pokrył ſłowá twoie, ábym ći nie grzeſzył. *Hieronymus*

7\. Bá i to ſię podobno wyraża, że náuká nie ma bydź w-głowie, boby ich záwſze chćiáłá mieć naywyżſzemi, nie w-gębie, bo kto wiele mowi, máło umie, ále niech będźie w-ſercu, áby ſię w-niey kochał, oney záwſze przybierał, z-chęći, i áfektu dobrego, do niey. *abſcondit*.

8\. SIMILE EST -- HOMINI NEGOTIATORI, Podobne ieſt Kroleſtwo niebieskie człowiekowi kupcowi. Niewiem czy z-deſperácyi, czy z-pogárdy będźie mowił, ſnać ſtan Sláchecki: Niebo do nas nie należy, bo ieſt przyrownáne do kupcá, myśmy nie kupcy, kupczyć ſię nam nie godźi. Ieżeli kożdy ten Sláchćić, ktoryby ſię kupiectwem, przedażą bawił był w-niebie, rozumiem żeby żaden z-nich niebá nie chybił, bo ktoryż to Sláchcic, lub iáwna, lub pokryioma przedażą ſię nie bawi? Ale daymy to Pánowie Slachtá, że ſię wy kupiectwem nie báwićie, niechcećie niebá ſzukáć, iáko kupcy perły, ſzukayćie iáko skárbu w-źiemi, wſzák też do was, iáko do źiemiánow, należy źiemia.

9\. NEGOTIATORI. Záwſze ſię ludźie rzeczy nowych chwytáia, przywioza Pánowie żołnierze, kroy nowy iáki, ſzat, áż tu i dźiátwá Pániom Mátkom przykrzy ſię, o táka ſukienkę. nowin ſię ludźie chwytáia, bá i w-Duchowieńſtwie toż ſię widźi, zá nowemi, świeżemi Duchowieńſtwy, nábite, kupi ſię Chrześćiáńſtwo. Ale zá te nowiny odpowiáda S. Ieronim: *Non quòd inventio novæ margaritæ condemnatio ſit veterum margaritarum*. Nie przeto ſię dźieie, áby ználeźienie nowey perły, miáło bydź potępienie ſtá- *Idem*

ſtárych pereł; oboie to perły, oboie ſzácunek i wagę ſwoię máłá, ná kożdá nowá perłę, przyidźie druga nowſza, kożda przedtym, nowa byłá.

Negotiatori. Będźie czáſem Pan iáki wielki, po áſſyſtencyi go nie poznaſz, bo iey nie máſz, á ieſtli, to ſludzy, ſtroynieyśi, niż Pan. á poczymże go poznaſz? ma náprzykład pierśćionek ná pálcu! á ieſzcze tablicę między pálce, álbo w-pięść obroći, áż kiedy przyidźie siedźieć, rozmawiáć, tablicę bogátą obroći, z-ſamego łyskánia, z-wody, pozna ten, kto ſię ná rzecách zna: to Iegomość. ieden pierśćień, opłáciłby tych innych ápparencyie. Ták właśnie i w-rzeczách do zbawienia należących bywa. nie wiernym, w-pogárdźie ieſt Kátolicka wiárá, wiernym w-pogárdźie często cnotá, ále Bog ktory ſię zna ná kámieniách drogich, zna ſię ná rzeczách, rzecze: to to moiá perłá, moy to kámień drogi. Ták to wyraża Chryzoſtom S. *Velut qui Margaritam habet, novit ſe divitem eſſe, etiamſi ignotum nonnunquam illud ſit, cum parvo in loculo margarita recondatur; & in prædicatione veritatis qui ei adhærent - - opulentos ſe eſſe non ignorant, quamvis infideles - - fidelium opes contemnant.* 1. *Chryſoſtomus*

Negotiatori. Ieſzcze zá czáſu Chryzologá, to ſłowo: kupiec, gory było nie wźięło; w-wielu Páńſtwách, Rzeczáchpoſpolitych, to to Senatorztwo, to Sláchectwo, Kupiectwo. ále zá czáſu Chryzologá, choć od złotá názwánego, ieſzcze ten tytuł nie popłacał. i ták gdy czytał S. Ewángelyią, w-ktorey niebo do kupcá przyrownáne, zábiegał záraz, áby ſię tym ſłuchácze nie álterowáli, nie urażáli, nie odrażáli, i tłumáczy záraz, co to ieſt kupiec: *Neminem qui hoc audit nomen negotiatoris offendat.* Niech żadnego, ktory tego ſłucha, nie uraża imię kupcá. *Hic negotiatorem loquitur, qui dat miſericordiam, non qui dat fænoris ſemper uſuram.* O kupcu tu mowi, ktory czyni miłośierdźie, nie ktory dáie płátu záwſze lichwę. Co to znáczy: *Dat fænoris ſemper uſuram?* 2. *Chryſologus. ſerm. 47.*

Ci co *recenſuerunt*, álbo przeźieráli do drukowánia Chryzologá, ták to ná *margines* popráwili: *Qui dat fænori ſuam pecuniam*, Ktory dáie ná lichwę ſwoie pieniadze. A gdyby też to ták tłumáczyć: że ſię tu nie rozumie przez tego kupcá, ten, ktory ieżeli co pożyczy, to pożyczy tylko lichwy, wſzyſtká iego ſubſtáncyia, kilkáſet złotych byłá, zkądże teraz tyśiącámi pożycza? z-lichwy tego nábył! z lichwy to przybrał! z-nieſpráwiedliwego zarobku doſtał! i ieżeli co pożycza, lichwiárzkiey ſumpożycza. *Dat fænoris ſemper uſuram.* 3.

Ale rozważmy i to ſłowo Chryzologá, przez kupcá nie rozumie ſię ten, *Qui dat fænori ſuam pecuniam*, ktory ná lichwę dáie ſwoie pieniadze, iákoby wyráźił Chryzolog: kupiectwo dobre, hándle nie ſą grzechem, ále kto ná lichwę dáie, áni w-niem ieſt podobieńſtwo do niebá. *Hic negotiatorem loquitur qui dat miſericordiam, non qui dat fænori ſuam pecuniam.* A nuż kiedy ieſzcze trzebá mu będźie płáćić lichwę od lichwy, o táki *accipit fænoris uſuram*, nie ma ten podobieńſtwá do niebá. 4.

Negotiatori. Ktory też ieſt Pátron, álbo pierwſzy Swięty z-kupcow? w-ſtárym teſtámenćie ieſt dość kupcow á złych, złe owo było kupiectwo, kiedy Iozefa kupiono, á potym go kuſzono, złe było kupiectwo Achábá, co mu ſię chćiáło winnicy Nabotowiy. A gdźież ſię doczytamy o S. Kupcu? ieſt ich á zárázem dwá, w-Ewángelyi S. opiſánych, miánowánych! á czemuż to zárázem dwá? ſnáć dla tego, że to ieſt bárzo śliski ſtan, innych ludźi, ieden S. Pátron záprowádźi do niebá, ále po kupcá trzebá żeby ſię dwáy S. Pátronowie prawili; bá i kupcy, rádźi oni nie tylko ſwoię czeladź, ále i ſwoich Pátronow pomowia: á uczynił mi ſzkodę, otoż para Pátronowie do kupcow chodzą, áby po ludzku mowiac, ieden zá drugim świádczył. 5.

Powiedźiałem że dwoch ieſt Pátronow kupieckich od S. Ewángelyi Kánonizowánych, á nie powiedźiałem iáko ich zowia. iednego z-nich 6.

 ieſt:

Druthmarus. ieſt: Nikodem; á drugiego imię ieſt: Iozef. mowi Druthmárus: *Talis negotiator Nicodemus, & Ioseph*, Táki kupiec Nikodem i Iozef. ále mi rzeczecie: nie toć to kupiec, co iákimkolwiek ſpoſobem czego nábędźie, boć też i głupie Pánny kupiły oleiu, to i one miáłyby bydź zá Patronki kupcow; á im potrzebá głowy, i rozumu do przemyſłow. Nie tym ſpoſobem S. Nikodem i Iozef, ſą Pátronámi kupcow, ále ſą Pátronámi według tego práwidłá, iáko dźiśieyſzy Ewángeliczny kupiec, przedał wſzyſtko co miał, áby był perły bogátey doſtał, coż to tákiego kupił, Nikodem i Iozef? odpowiáda tenże: nie kupił práwi ſamey perły, bo ią iuż był w-rękę wźiął Oćiec Przedwieczny, *Pater in manus tuas*, Oycze w-ręce twoie oddawam duchá moiego; ale kupił perłowa máćicę, gdźie byłá tá perłá, kupił mieſzek, álbo kolebkę, álbo ſzkátułeczkę, w-ktorey oná byłá záwárta, to ieſt ztrupiáłe Ciáło Páná IEZUSA. *Qui petiit capsulam, ubi ipsa margarita fuerat, à Pilato.*

7. NEGOTIATORI. Bogátym widzę dobrze ná źiemi, i w-niebie; ná źiemi dobrze, bo ſię dobrze máią; w-niebie dobrze, bo go ſobie kupią. á ubodzy w-co? powiáda S. Ewángelyia, że kto chce kupić Kroleſtwo niebieskie, trzebá mu wſzyſtko przedáć. á ubogi co przeda? wprzodći by to mieć co, dopieroż miawſzy, chćieć przedáć! Dźiwne przyrodzenie Kroleſtwá niebieskiego, ieſt drogie, bo dla niego wſzyſtkiego co maſz zbyć potrzebá, ále ieſt też i tanie. iákoż tanie? zá nic nie waży! á to w-ten ſpoſob. Proſzę, czy drogiby to był chleb, o ktory, gdyby kto chćiał kupowáć, pytanoby: á chceſz go? chcę! weźże go. czyby to byłá droga perłá, ktorey gdy kto chćiał nábydź, zpytanoby go tylko: prágnieſz iey? prágnę! naśći ia, iuż do ciebie należy. byłáby to nie tylko tania kupia, tani towar, ále by, áni iuż towárem był, lecz tylko dárowizná. Tákie ieſt niebo, tylko chćiy go człowiecze. iuż go maſz. mowi Háymo: *Haec autem caelestis margarita, tam cara est, ut nullis terrenis divitiis possit comparari, tam vilis, ut sola bona voluntate, possit acquiri.* Haymo.

8. NEGATIATORI. Było też to i niebo kiedyś drogie, z-czáſem ztániáło, przedtym nikt nie wſzedł do niebá, tylko wſzyſtkiego dla Bogá pozbywſzy, ten miecze, ten ognie, wytrzymawſzy, á teraz bez męczeńſtwá, tráfią ludźie do niebá. Uważa to Grzegorz S. *Ecce nulli nostrûm hoc tempore dicit Deus: pro me morere.* Oto teraz nikomu nie mowi Bog: umrziy zá mnie, czegoż chce Bog teraz po nas! *Sed illicita tantummodo desideria occide*, Ale tylko zábiy złe chući; i poyrzawſzy ná cáłe Chrześćiáńſtwo mowi: zdelikáćiałoś Chrześćiáńſtwo, ieżeli wy teraz chući złych, nie umartwiaćie, iákobyśćie byli ná męczeńſtwách Chryſtuſa ſię niezápieráli. *Qui ergo in pace subigere carnis desideria nolumus, quomodo in bellis, pro Domino, ipsam carnem daremus.* Greg. hom. 11.

9. INVENTA AUTEM UNA, Aználazſzy iednę droga perłę. Perły kiedy ſą dwie rowney figury, pozoru, wielkośći, droźey ie płácą, niżeli iednę by i większa, by i pięknieyſza. Pátrzćież iáki ſzácunek niebá, do iedney perły przyrownánego, dla ktorey nábyćia, wſzyſtko tráćić potrzebá. Ludźie pyſzni nie rozumiyćie, że kożdy z-was tylko ieden, że rownego nie ma, bośćie wy przećię nie tá iedná perła, nie ieſteśćie wy Kroleſtwo niebieskie.

10. UNA. Policzył przymioty *Entis*, álbo Ieſteſtwá Chryzoſtom S. z-Ariſtotelesem doliczył i tego, że prawdźiwość, *veritas* iedná ieſt, i przyrownał tę perłę iednę, perłę droga, do prawdy: *Una quippe veritas est*, Iedná práwi prawdá ieſt, i przydáie: *Nec in multas scinditur partes*, Ani ſię ná wiele dźieli części. Miły S. Chryzoſtomie, znáć że to zá czáſow twoich, nie piſano Księg z-tytułámi *sectio, subsectio*, przećięćie, podćięćie, á przećię te Księgi prawdy ſzukáią? á zaź S. Chryzoſtomie nie może powiedźieć prawdy ten Káznodźieiá, choć też Kazánie ſwoie podźieli, ná Chrysost.

pier-

pierwsza i wtora część. Wielkiż to był w-Koronie Prawdźic: Skárgá, nász to Chryzostom, á ták kázywał. Zápisał iednák Chryzostom S. *Nec in multas scinditur partes*, ná wiele częśći nie dźieli się. Słowo to Chryzostomá S. ták rozumieć potrzebá, kiedy to będą dwie párcyie, dwie fákcyie sobie przećiwne, oboiá mowi: że Bogiem i prawdą idźie, nie wierz, iedná tám tylko muśi bydź prawdźiwa. *Nec in multas scinditur partes.*

UNA. Bá znałemći ia tego człowieká, nim to się wzbiło, w-wielkiey to było nędzy, á chodźił w-sukni gorczyczkowey, nie piiał winá chybá kwás, áż on teraz skárby ma, áż on zna się i ná perłách, bá i ma ie, czásem ie i podáruie. Nie trzebá się dźiwowáć, przepowiedźiał to Christus o Kośćiele, ktory w-Ewángelyi częstokroć się krolestwem niebieskim názywa. *Regnum cælorum præsentis temporis Ecclesia dicitur.* A iákoż ten Kośćioł przyrownał Christus? naprzod do gorczyce! Mowi Eutymyusz: *Fide crescit -- quasi granum sinapis*, potym do kwásu, *Vim habet ut fermenti*, poty nędzá, *ditat velut thesaurus*, *eximia est tanquam margarita pretiosissima*, ále wiárá iest też to tá, z-ktorey ludźie żyia, *Iustus meus ex fide vivit.* wiárą iako skarb ubogáći, *Ditat velut thesaurus*, perłámi osuie. *Eximia est tanquam margarita.* 1. Euthymius.

SIMILE -- SAGENÆ. Podobne iest Krolestwo niebieskie śieći. Trzy tu podobieństwá położył Christus, pierwsze do skárbu, drugie do perły, trzećie do śieći. Skarb rzecz iest naybogátsza, bo weń wchodzą i perły, mniey bogáta perłá, ále śieć uboztwo. Wyraża się podobno odmienność świátowa, i ustawánie, od skárbow záczynamy, idźiem do perły, od perły do śieći. 2.

Wyraża się i to, iednęż rzecz, iedni máia zá skarb, drudzy nie zá skárb, ále przećię zá perłę, á trzeći zá prostą śiatkę. 3.

SAGENÆ. Przyidźie śiekierá do lásu, po lekku wytnie lás; uderza wody, záleia wszystko; nápádnie ogień, i ten wytrawi, zápuszcza w-wodę śieć, omoczyć się śieć w-wodźie, ále sadzáwká sadzáwka, staw stáwem, morze morzem. Tákie iest i przepowiadánie S. Ewángelyi, tákie i przećiagánie do służby Bożey, do Zakonu. Mowi Hiláry S. *Meritò prædicationem suam reti comparavit, quæ in seculum veniens, sine seculi damno, habitantes intra seculum, congregavit.* Słusznie Kazánie swoie do śieći przyrownał, ktore ná świát przyszedszy, bez świátá szkody, mięszkáiacych ná świećie, zkupił. Nie trzebá się bać, áby świát w-ludźie dla Duchowieństwá, zubożeć miał *sine seculi damno.* 4. Hilarius

SAGENÆ. Ieremyaszu á widźiałżeś w-duchu przyśćie P. IEZUSOWE? widźiałem práwi! sámże przez się tylko Christus, czy też i przez drugich będźie świat náwracał? i przez drugich! á przez kogoż? przez rybakow! *Impleto Ieremiæ Vaticinio dicentis: Ecce ego mittam ad vos piscatores multos.* A kiedyż się to zpełniło? w-ten czás, kiedy Rybakow Piotrá, Iędrzeiá, Iakobá i Ianá, záwołał, i nákazał im, áby z-Rybołowcow, byli Ludźiołowcámi. *Postquam audirent Petrus & Andreas, Iacobus & Ioannes, filii Zebedæi: sequimini me & faciam vos piscatores hominum.* Słowá to są Ieronimá S. A zkądże też wezmą śiatkę ći Ludźiołowcowie? oto práwi zászyli dwoch nići, to iest stárego i nowego testámentu! *Contexerunt sibi ex veteri & novo testamento sagenam Evangelicorum dogmatum.* 5. Hieronymus

SAGENÆ. Nie dźiwuyćie się, że Kośćioł do śieći przyrownány, bo niem Piotr Rybołowiec rządźić miał, bo do niego ná Apostolstwo, wezwáni byli rybołowcowie. *Similitudo hæc prodit, cur in Apostolatum piscatores elegerit Christus, & captores piscium, fecerit hominum piscatores.* 6. Chrysologus ser. 47.

Ale ieżeli się odzywa Kośćioł do śieći Piotrowiy, czemu Oycowie Swięći Papieżowie o pieczęćiách swoich mowiąc, pisza: *Sub annulo piscatoris*, pod pierśćieniem, pod pieczęćią rybołową? czemu nie raczey mowią: *Sub reti piscatoris*, pod śiecią rybołową? Ia Polska dam przyczynę 7.

czynę

czynę: gdyby odzywał się Kościoł do sieci, toby byli mowili Pánowie Polacy: wszystko ci Księża zágárnąć chcą, ludźie, wioski, fundácyie, iáłmużny, łowią, á potym i cáłe Krolestwo w-ich mátnią wpádnie! á toż iuż dał pokoy Kościoł tey sieci, zakazano stárych fundácyi wspieráć, ále przynamniey niech to, co Kościoł ma, zapieczętowáne zostánie, nie oddźieraycie, nie wydźieraycie tego, niech to iuż będźie pod pieczęćią S. Piotrá. *Sub annulo Piscatoris.*

8\. SAGENÆ. Kościoł iest iáko sieć, i iuż się tá sieć opisałá. Swiát iáko morze, o tym morzu, ták swoię wymowę rozkłada Chryzolog: *Ad hujus seculi mare tumens pompâ, elatum vertice,* Do tego świátá morzá, nádętego pompą, *undosum sectis*, iáko wał po wále ná morzu, ták sektá po sekćie idźie. miła Korono, tyś to iest morze, *Vndosum sectis*, ktorym ták wiele sekt, tak wiele hereziy, *Inscitiâ fluctuans, clamosum litibus, fremens irâ, sævum perfidiâ*. Czemuż się to chybocesz morze Korony? złe rády, winne! *inscitiâ fluctuans*, poswary i głosy niezgodne *clamosum litibus*, záiádłości, *fremens irâ*, wiáry nikomu niedotrzymánie *sævum perfidia*, to winne, to; i przeto dla grzechow nászych toniemy, násze nas niepráwości pogrążáią: *Peccatis naufragum, impietate demersum misit peccatores Christus.*

Idem.

9\. Oglada się wymowá Chryzologá dáley i rozumie, że iuż koniec świátá bliski: *seculi vicinus est finis.* Dáie tego zkończenia świátá dowody, właśnie stan nász Polski wyrażáiace, day Boże áby nie wyrażáli, końcá Korony! Dowody są te: *Impias gentes triumphis succedentibus ampliari.* Koniec práwi świátá, rzekę ia koniec Korony, gdy niewierne narody z-Polskiy odnoszą, poczawszy od Zołtych wod, áż do Kámieńcá wźiętego tryumfy, *Impios prosperis gaudere successibus, pios, malorum continuata successione, calcari.* Rády dobre depcac, niemi gárdzac, á złe rády, ktorych dobre przemoc nie moga, gorę wźięły, wywyższyły się. to co nástępuie tłumáczyć po polsku niechcę, co postępki wytłumáczyły: *Subdi Dominos servituti, dominari Dominis servos.* Tráfia teraz synowie pozywáć, nie szánowáć rodźicow, *Rebelles filios in Parentes.* Wiemy to że ludźie młodźi ostro ná stárszych nástampili, bá zábaczyli ich, *Senes juvenibus esse contemptui,* nákoniec wszystkie stany pomięszáne, ordynek, rzad, zginał, *Omnemq́ naturæ statum & vitæ ordinem deperiisse.* coż to wszystko znáczy, co prorokuie? upadek! *seculi vicinus est finis.* á czy ieno nie wprzod, koniec twoy Polsko!

Idem.

10\. SAGENÆ. Swięći z-Pánem Bogiem nászym, iuż szczęśliwie kroluiacy iákożeśćie do źiemie tey Swiętey przyszli? ná brzeg się szczęśliwośći dostáli? kto was z-náwálnośći świátá wybáwił? byliśćie i wy też kiedyś ná dnie, wołáćieśćie z-prorokiem mogli: *De profundis clamavi*, i wyśćie też głęmboko byli zábrnęli, utopili się w-świećie, mieysce to kędy teraz iesteśćie, komu przypisuiećie? Odpowiáda Grzegorz S. Kośćiołowi! *Sancta Ecclesia sagenæ comparatur, quia & Piscatoribus est commissa, & per eam, quisque, ad æternum regnum, à præsentis seculi fluctibus, trahitur, ne in tanto mortis profundo, mergatur.* Kośćioł sieć, bo nas ná brzeg szczęśliwey wiecznośći wyćiaga.

Gregorius

11\. SAGENÆ. Wielbćie ludźie świeccy, iáko chcećie świát, naylepszy iego iest opis i tytuł, że iest morzem. w-morzu rybá wielka mnieysze pożyra, o i ná świećie kto duższy, to lepszy.

12\. Powiádáia i doświadczáia rybacy, że miánowićie okunia, kiedy chce szczupak ułápić, zá głowę go naprzod bierze, ináczey ostrzem skrzeli álbo pior swoich, broniłby się. Pełno tego ná świećie, że kogo moga, tego zá głowę biora: człowiek práwi bez rady, głowá bez rozumu, á okunik tráfiłby się też z-skrzelem i piorem wyiać. Mowi Druthmarus: *Vt in mari piscis piscem persequitur & devorat, ita & in hoc seculo, homo hominem persequitur.* Nie wadźćie się miłe ryby, poiedna was swego czásu niewod, poiednaia Rybołowowie.

Druthmarus

Bá i ty rybko co ćię zowia Remorá, i powiádáia, chociesź drobna (prawdáli to) okręt w-biegu záhámuieſz, czemuż to, ta prywata twoia, Nawę ſpraw publicznych zátrzymywaſz, támuieſz? 1.

Ná morzu raz pokoy, drugi raz náwáłność, ták ná świećie: *Et aliquando ſerenum, aliquando turbatum, & in hoc ſeculo aliquando pax, aliquando perſecutiones.* 2.

SAGENÆ. Kośćioł do Rybołowcow należy, á myśmy rybiętá, żyćie ſwoie, rybá wodźie powinna, odrodzenie náſze wodźie Krztu Swiętego, przyczytáć ſię ma. mowi Euſebius: *Meritò -- regnum cælorum, id eſt Sancta Eccleſia ſagenæ ſimilis dicitur, quia & Piſcatoribus commiſſa eſt, & in aquis Baptiſmatis, quotidie innumerabiles piſces, concludit & capit.* 3. *Euſeb. Emiſ.*

SAGENÆ. To słowo *Sagena* álbo śieć, czyta Eutymyuſz: *Simile eſt regnum cælorum verriculo.* Podobne ieſt kroleſtwo niebieskie miotle, álbo wymiátániu. Azaż to iedno miotłá, i śieć? I tu przyidźie przymowić, złym Arendarzom, pozwolono mu łowić po máiętnośći, były laſy, á on ie wyćiał, i wymiotł, były urodzáie, wźiał ie, nie záśiał, po polu, i po ſtodole iák wymiotł, były ſtáwy, i te wyłowił, nie zárybił, wſzyſtko iák wymiotł. *Simile -- verriculo.* 4. *Euthymius*

SAGENÆ. Kośćioł do niewodu, świát do morzá, ludźie do ryb w-tey Ewángelyi Oycowie Swięći przyrownywáia ták mowi tenże: *Omnimoda autem piſcium genera, ſunt variæ multitudines inhabitantium in ea hominum, virorum, mulierum, puerorum, ſenum, cælibum, coniugatorum.* Ni rożność ludźi ieſt, mężczyzn, białychgłow, dźieći, ſtárych, bezżennych, żonátych. Łácno o rybie, do ktorey kożdy ſtan może ſię przyſtoſowáć. 5.

EXIBUNT ANGELI. Wynidá Aniołowie, zápuſzczą niewod, idźie głęboko, dáleko, nieznáć co ſię dźieie; áż tu poczynáia wyćiagáć niewod, poczynáia pokázywáć ſię ryby, iuż mátnia nádchodźi, iuż mátnia zábieráia; á ryby, kto wybieráć będźie? Dźiwna rzecz, że tego nie zpuſzczono ná Rybakow iákich, ále zpuſzczono to ná Anioły; niewiem czy to nie ná przeſtrogę złowienia ſtanow, ieźior; rybacy niech łowia, á gdy przyidźie odbieráć ryb, niech będźie Anioł przyſtaw. 6.

EXIBUNT. Zkad ſię też rzecz záczyna kożda? Rzeki od zrzodeł, lilie z głowek, frukty od pakowia; ogołem mowiac, kożda rzecz, od ſwego poczatku. Swiát opák: kiedyż ſię świát zácznie? kiedy ſię zkończy! kiedyż ſię pocznie? kiedy przeſtánie! Mowi Chryzolog: *Fratres, mundus de fine principium ſumit, fine innovatur, non deficit creatura.* Uſtánie świát nie Bogu, ále grzechowi, *Seculum deficit non Creatori, ſed crimini.* I co dźiwnieyſza, żywioły te, podniebny ten świát, nie uſtánie ſpráwiedliwym, ále grzeſznym. *Neq; iuſtis ſed peccatoribus finiuntur elementa.* Kiedy grzeſznym nie ſtáie, doſtawa ſpráwiedliwym, *Neq; iuſtis ſed peccatoribus finiuntur elementa.* 7. *Chryſologus*

EXIBUNT. Ani znáć kto madry, kto ták też, ten ſwoie, ow cudze rzeczy, powiáda, ten cnotliwy, á poſpolićie o niem źle mowia, to záś niecnotá, á celuie drugich; będźieſz wżdy też temu koniec? mowi tenże: *Portate iuſti portate, imo inducias iuſti date, brevis eſt mixtura, longa ſeparatione penſabitur.* Ná utrapienie dobrych lekárztwo: Poczekay *Inducias iuſti date.* 8.

Opiſuie dáley tenże nieſzczęśćie złych ryb i wydźielonych: *Quàm malè ſtridet ibi, qui hic malè ridet, & qui nunc malis pauperum gaudet, de bonis pauperum tunc lugebit, quia potuit cum paupere gaudere, ſed noluit.* *Idem*

EXIBUNT. Iákie też bies ryby rad iada? czy wielkie, owych známienitych Ichmośćiow, álbo ludźi w-látá zaſzłych? czy máłe, ludźi ubogich, álbo owych czternaſtoletnych, ośmnaſtoletnych? podobno ná przemiany, tych i owych, áby mu ſię nie zprzykrzyły záżywa! ále wárzoneż też iada, czy pieczone? Záyrzał ná náſzę przeſtrogę, záy- 9.

zrzał do tey kuchni czártowskiey, tłumácz Pismá S. i powiáda: pieczyste rad iada szátan. gdy ryby dobre włożą do sadzáwki, ná stoł Páná Bogá nászego, te co dla biesá, záraz pieką. Mowi Druthmarus; *Bonos pisces mittunt in piscinam in vitam æternam, malos autem in ignem æternum, ut amplius non devorent bonos pisces.* I przydawa widźiałem tám práwi wielką rybę, ktora przebiłá śieć, ryb wiele poiadłá, áby ich więcey nie psowáłá, ułápiono ią, i gotuią ią biesowi; á iákoż? i tę práwi piekąć *coquitur*! iákoż ią zowią? Iulian wykrzcá! *Talis piscis fuit Iulianus, qui rupta sagenâ exiit foras, & quia multos Domini pisces comedit - adhuc coquitur.*

Druthm:

10. EXIBUNT. Ale miłe dobre ryby, czemuż się też to między sobą nie znáćie? miáłybyśćie się śiebie trzymáć, iedná drugiey nie odstęmpowáć, nie dáć się rozrywáć. Skárżą się dobre rybki ná złe: wszystko nas mięszáią, chcą nas wygryść, chcą áby z-nas iedná tám, druga tám strzeliłá, i nie będźiećież dobre rybki w-kupie między sobą? nie będźiemy! chybá w-niebie! I ty dobra rybko, co tu czyniśz? nie twoie to tu mieysce, nie twoy gádunek, popsuiesz się álbo ćię ukąszą, ugryzą. Ale Pan Bog nász ták chce mieć, áby nie było ták złych ryb, żeby się nie ználázło między niemi dobrych, áni złych, áby nie miáły bydź między niemi dobre. w-niebie tylko będą sámi dobrzy, á w-piekle sámi źli, Mowi Haymo: *Boni enim soli nunquam sunt, nisi in cælo, mali autem nunquam soli sunt, nisi in inferno.*

Haymo.

11. EXIBUNT. Iednoż ći to iest odłączyć złych od dobrych, co dobrych od złych; misternie iednák Ewángelyia námienia, że złych wyłączono, iákoby pokázuiąc: złemu co prędzey zábiegay, od dobrych wyłączay, bo prędko źli dobrych popsowáć mogą.

12. EXIBUNT. Uważywszy Grzegorz S. Aniołow przyśćie, uważywszy odłączenie złych od dobrych, uważywszy wrzucenie złych w-ogień, záwołał: *Timendum est hoc potiùs, quàm exponendum.* Bać się tu trzebá, nie tłumáczyć. *Aperta enim voce, tormenta peccantium, dicta sunt.* Iáśnie Christus mowi o karániach grzeszących. Co to iest, że o krolestwie niebieskim tylko pod podobieństwem skárbu, perły, śieći, mowi Christus, á o piekle, iáśnie: *Mittent eos in caminum ignis, ibi erit fletus & stridor dentium,* Tám będźie ogień, tám płacz i zgrzytánie zębow? Przeto práwi iáśnie mowi o piekle. *Ne quis ad ignorantiæ suæ excusationem recurreret, si quid de æterno supplicio obscurè diceretur,* mowi Grzegorz S. áby nikt się nie wymawiał, że nie wiedźiał, nie słyszał, nie wyrozumiał o piekle.

Gregorius.

13. INTELLEXISTIS HÆC OMNIA. Zrozumieliśćie to wszystko. Pánie nász, wszák się ty każesz w-wszystkim náśládowáć, boś ty iest wzor wszystkich świątobliwych postępkow, á żeś ty Pánie, po Kazaniu twoim pytał: *Intellexistis hæc omnia,* Zrozumieliżeśćie to wszystko? toć i nam po Kazániu pytáć przyidźie: á zrozumieliżeśćie co się powiádało? Gdyby ták teraz mieli Káznodźieie pytáć, ieżeli ktory ma wiele słucháczow, rozpędźiłby ich, á ten co ich máło ma, nie miałby práwie nikogo. A będźiemże w-tym Páná IEZUSA náśládowáli? nie będźiemy, nie możemy! boby nam rzeczono: Księże Káznodźieiá, insza to było Pánu Chrystusowi. Pytayże ich ty sam miły Pánie, bá i pytáć będźiesz swego czásu, ná twoim sądźie.

14. INTELLEXISTIS. Christus pyta się, á zrozumieliżeśćie wszystko? to tu snać przymowká ná Káznodźieiow, co owo powiedzą prawdę, ále iey nie káżdy powie, bo prawdą w-báwełnę uwinioną, przymowi, ále nie káżdy wie ná kogo. toć snać ći Káznodźieie, nie każą po Pánu IEZUSOWEMU, bo nie wszystko wyrozumieć, ná kogo przymawiáią. Bronię ią przećię tych Káznodźiei, á bronię z-słow pomienionych S. Ewángelyi, powiedźiano w-Ewángelyi: zrozumieliżeśćie to wszystko, nie powiedźiano: zrozumieliśćie to wszyscy, dośćby było obrády Káznodźiei, choćby przymowki nie zrozumieli wszyscy, byle ią winny zrozumiał, á popráwił się.

INTEL-

INTELLEXISTIS. Bywa to czásem w-Káznodźieiách, rzecze: Kończę, á do końcá, bywa połowicá Kazánia, drugi zkończy iuż i Kazánie, á iák w-máteryia, po Kazániu wpádnie, drugie, choć krotkie, Kazánie uczyni. Zpytaćie: á dobrzez to? pewnie dobrze! bo też Pan nász ták czynił, wpadł w-Examen álbo ráchunek, o to co ná Kazániu powiedźiał, pewnie to zábáwiło. To mowię, á w-duszy boię się, áby kto z-was nie pomyślił: o wierę ćbym ia na to Kazánie Páná IEZUSOWE nie chodźił, nie mam ia pámięći, zpytány muśiałbym milczeć, á przy tym się wstydźić. Nie odrażayćie się mili ludźie od Kazánia Páná IEZUSOWEGO, dyszkretći też Pan IEsus, niechćiał wytykáć nie poiętnych, ále pytał swego Piotrá, swego Iákobá, swego Ianá. mowi Glossa: *Hoc ad Apostolos, qui sunt futuri magistri.* To do Apostołow iáko do náuczyćielow świátá rzeczono. Przebaczał i Christus, choć nie wszyscy zárowno, poymowáli náukę iego. 1.

Glossa Interl.

INTELLEXISTIS. Zpytał podobno Pan nász Iudaszá: Czegożeś się też Iszkáryoćie náuczył? poiałżeś co ia mowię? rad iesteś pieniadzom, á tá Ewángelyia byłá o skárbie, o perle. Niewiemże, czy i Iszkáryot nie mowił: chcesz Pánie ábym Ewángelyia poymował, á tyś mię náráził ná te rozrywki, ktoż myśli cobyś ty iadł? ia! kto záwiáduie áby trzodá twoiá miáłá co w-gębę włożyć? ia! niewiemże czy się Pan nász przykrzył tym pytániem Iszkáryotowi. 2.

To pewna że się przykrzył drugim, bo inni uczniowie Páńscy, mieli bydź mistrzámi świátá, náuczyćielámi ludu, o niechże będźie w-was dopełniona, dokonczona náuká, muszę probowáć, ieżeliśćie poięli wszystko. Mowi Ieronim S. *Ad Apostolos propriè sermo est,* Do Apostołow właśnie mowiono, *quos non vult audire tantùm, ut populum, sed intelligere, ut magistros futuros.* Niechce áby tylko słucháli iáko pospolstwo, ále áby rozumieli iáko Mistrzowie przyszli. 3.

Hieronymus.

Będźieć też to drugi słuchał wysokich náuk, ále *ut populus, audire ut populum,* ále kto zpytány o to wszystko: *Intellexistis hæc omnia?* spráwić się z-tego może, to ten słucha iáko Apostoł, słucha iáko przyszły Mistrz, *Sed intelligere ut magistros futuros.* w-Náuczyćielách, trzebá większey náuki. 4.

INTELLEXISTIS. Będźie czásem szkołá, będźie náuczyćiel, o ktorym pospolićie mowią: kto chce może się od niego náuczyć; ále żeby się też to miał zpytáć, doyzrzeć: umieszże też ty co? nie záchowuie się to u niego. A Haymo pátrzac ná ten przykład Páná nászego pytáiącego uczniow swoich, czy zrozumieli co Pan powiádał, mowi: *Ostendens piis Magistris, ut alios possint erudire, aliquando interrogare debere.* Dáiac przykład nabożnym Mistrzom, że áby mogli drugich uczyć, máią czásem, czásem *aliquando* pytáć, bo częste *Interrogare*, zprzykrzy się. 5.

Haymo.

INTELLEXISTIS. Przełożył Pan nász náukę o piekle, *caminum ignis*, o płáczu, i zgrzytániu zębow, i pyta się: á zrozumieliżeśćie to? *Intellexistis hæc omnia?* Przez co iákoby námieniał Pan nász; że chybá człowiek bez rozumu, szalony, o ktorym mowić się nie może: *intellexistis*, odważy się ná obrázę Bożą, odważy ná grzech, ieżeli poymie co to piekło, co zła wieczność. A tu Káznodźiei Chryzostom: *Animadvertitis quot perditionis viæ, vides quòd alii vepribus, alii veneno, alii lapidibus, alii zizaniis conteruntur, alii in sagena pereunt.* Postrzegaćie, iák wiele do zátrácenia drog, pátrz, że iedni ostem, drudzy trućizna, drudzy kámieniámi, drudzy kąkolem, ztárći, á drudzy w-śieci giną. 6

Chrysost.

IDEO OMNIS SCRIBA. Przeto kożdy Pisarz. Słowá naymnieyszego w-Piśmie S. nie mász, ktoreby swoiey táiemnicy nie miáło, toć i tu muśi bydź táiemnicá, że Duch S. tego Pisárzá, tego w-prawie uczonego, nie názywa gospodarzem, ále tylko podobnym Gospodarzowi. *Similis Patrifamilias.* Wyrażáiac podobno, że ći co się to piorem, pisaniem báwią, 7.

wia. nigdy u nich dobrze nie idźie goſpodárztwo, ále goſpodárztwo, Niby *Similis* Rząd doczeſny, Niby *Similis*, oni ſami goſpodarze, Niby *Similis homini Patrifamilias.*

8. Ideo. Do tego ſłowá *Scriba*, Piſarz, przykłáda zárázem Pan náſz, *Doctus*, náuczony. dáiac podobno przeſtrogę, áby ná Piſarztwá, ná urzędy ſadowe, nikt ſię nie brał, nikt nie ubiegał, chybá *doctus*, madry, náuczony, práwá wiádomy. Pięknie ſię z-ſoba te dwoie ſłow łacza: Piſarz i Madry, *Scriba* i *doctus*. Námienia to Hiláry S. *Diſcipulis locutus eſt, quos Scribas, propter ſcientiam nuncupat.* Pátrzćie i u tego Swiętego, przeto Piſarze Apoſtoli bo uczeni, *propter ſcientiam nuncupat.*

Hilarius

9. Ideo. O tym w-prawie uczonym, powiáda Chriſtus, że z-ſkárbu ſwoiego, przynośi rzeczy nowe i ſtáre, *profert de theſauro ſuo nova & vetera.* S. Ewángelyio będa ſię ná ćię ſtarzy urażáli, że gorſzyſz młodych, dáieſz im przykład, áby ſtárych nie ſzánowáli, przed niemi pierwſze mieyſce bráli, ſtárość upośledzáli. á to przeto, że ten Piſarz, wprzod rzeczy nowe, potym ſtáre wydawał. á czemuż to nie wprzod ſtáre? O mili ſtáruſzkowie, nie turbuyćież ſię, chćiał ſię też ten *Scriba doctus* w-prawie uczony ná poczatku popiſać, aby było o niem nie mowiono: ſtáre rzeczy powiáda, wiemy też to wſzyſcy.

10. Ale ieſzcze ſtárzy nie kontenći, ieſzcze mowia: myśmy przećię pierwſze mieyſce mieć mieli, wino ſtáre, przećię ono lepſze, niż nowa, choć ſłodka lurá. czymże tych ſtáruſzkow ukontentuię? Gloſſa przeto prawi naprzod ſię kłádźie nowość, potym ſtárość, *Novum teſtamentum præponit dignitate*, bo też prawi, nowy teſtáment godnośćia przechodźi ſtáry. W-ten czás nowość pierwſze ma mieyſce, kiedy ieſt ni twoiá S. Ewángelyia, *Novum teſtamentum præponit dignitate.*

Gloſſa Interl.

11. Ideo. Przy oſtátnim ſadnym dniu, będa też Apoſtołowie mieli urzad ſwoy, to podobno klęczeć tylko będa przed Zbáwićielem náſzym? ſadźić będa! á będźież im przyſtało bydź ſędźiámi? będźie! bo wprzod byli Piſarzami, Káncelárya ſię wprzod báwili, i w-ſercá ſwoie, áktykowáli, toż dopiero Sęski im urzad dano. *Apoſtoli ſcribæ & notarii Salvatoris, qui verba illius & præcepta ſignabant in tabulis cordis.* Piſarze Apoſtołowie ſędźiámi zoſtáia.

12. Ideo. Wielka godność práwych Káznodźiey Chrześćiáńskich, bo kożdy Chrześćiáński Káznodźieiá, urzędem tym przewyżſza Abráhámá, przewyżſza Moyzeſzá; áż tu ktokolwiek obroćiwſzy ſię do Káznodźieie rzecze: *Nunquid tu major es Patre noſtro Abraham?* Czyliś ty większy od Oycá náſzego Abráhámá? Moyzeſzowych Kśiag świát pełen, á o Kśiędzu Káznodźiei, tám tylko wiedza, gdźie go ſłyſza. Przećię i Abráhámá i Moyzeſzá przewyżſza práwy Kaznodźieiá Chrześćiáński. Náucza tego Grzegorz S. *Si per novum & vetus quod dicitur, utrumq; teſtamentum accipimus.* Ieżeli przez tego náuczonego, nowe i ſtáre rzeczy przywodzacego, będźiem rozumieli nowy i ſtáry teſtáment. *Abraham doctum fuiſſe denegamus.* Będźiem przeczyli, że tym madrym, był Abráhám. A czemuż ſię to Abráhámowi uymie tego tytułu że on madry? *Qui veteris & novi teſtamenti etſi facta novit, minimè verba nuntiavit.* Bo Abráhám, choćći nowego i ſtárego teſtámentu dźieł był wiádom, przećię nowego teſtámentu ſłow nie przywodźił. A o Moyzeſzu co rzeczeſz Grzegorzu S.? i Moyzeſzá tym madrym goſpodarzem názwáć nie możemy! *Moyſem quoque docto Patrifamilias comparare non poſſumus.* A czemuż to? *Qui etſi teſtamentum vetus edocuit, novi tamen, dicta non protulit.* Bo choć ſtárego teſtámentu uczył, nowego iednák teſtámentu ſłow nie ogłaſzał. Toż námienia i Euſebius. *Synagogæ Scribæ quia docti non ſunt proferunt vetera: Eccleſiæ verò ſcribæ, quia docti ſunt, & nova proferunt & vetera.* Wielki ieſt Káznodźieyski urzad.

Gregorius.

Euſebius Emiſſenus

13. Ideo. Księże Káznodźieiá, cożeśćie też ná pierwſzym Kazániu

powiá-

powiádáli? o piekle! á dźiś o czym? o piekle! ſtáre rzeczy powiádaćie, á kiedyby też powiedźieć co nowego? á coż nowego? że Bog miłośierny, że też ludźie do niebá tráfiáią, zbáwienie ośiągáią, ſtare to rzeczy, że ludźie do piekłá chodzą, to nowa, że zbáwieni bywáią. mowi tenże: *Quod tamen intelligi & aliter poteſt vetuſtum quippe humano generi fuit, ad inferni clauſtra deſcendere, cui per mediatoris adventum novi aliquid acceſſit, ut ſi hic rectè ſtudeat vivere, cælorum regna valeat penetrare.*

Skarzycie ſię czáſem że też ten Kśiądz Káznodźieiá nigdy nic nowego nie powie, bo chcećie bydź mędrsi, niż S. Grzegorz, gdyby tego Káznodźiei ſłuchał S. Grzegorz, uznałby: powiáda ten Kśiądz Káznodźieiá nowe rzeczy, á wy mu tey chwały uymuiećie. bo ieżeli ten Káznodźieiá powiáda o zbáwieniu grzeſznych, nowe rzeczy powiáda. *Ille ergo in Sancta Eccleſia doctus Prædicator eſt, qui & nova ſcit proferre de ſanctitate regni, & vetuſta dicere, de terrore ſupplicii.* Rzecz nowa zbáwienie grzeſznego. 1.

Ideo. Coż też to znáczy słowo *Scriba?* będą mowili: ieſt to *ſcriba* co owo nic w-tym domu Páńskim nie czyni, tylko liſty piſze, expedycyiámi ſię báwi! przyidźieſz do niego ráno, zabáwny, coż czyni? liſty piſze! przyidźieſz po obiedźie, w-nocy, zabáwny, coż czyni? liſty piſze! Ináczey to *Scriba* biorą tłumácze Piſmá S. między ktorymi mowi Druthmarus: *Sum Paterfamilias, vos mei Scribæ.* Iam ieſt mowi Chriſtus goſpodarz, á wyśćie moi Piſarze. *Scriba autem à ſcribendo dicitur.* Piſarz od piſania názywa ſię, á coż będą czynili, ći co dobrze piſáć nie umieią? z-ſwoim chárákterem popiſáć ſię nie mogą? i ći mogą bydź Piſarzámi! *Is videlicet qui ſe in ſcripturis exercet.* I to Piſarz ktory ſię w-skryptách, w-Piſmách, w-náuce nowego i ſtárego teſtámentu ćwiczy. *Qui ſe in ſcripturis exercet.* Piſarz kto piſmo Swięte czyta. 2. *Druthmarus*

KAZANIE
Ná Niedźielę Poświącánia Kośćiołá Fárskiego Poznáńskiego.

Do Pauperibus, *Dáie ubogim.* Lucæ 19. v. 8.

Kto dáie, dla Bogá, bogáćieie, nie tráći.



Słyſzeliśćie ſzczęśliwą nowinę o Kśiążęćiu? á nie pytaycie mię o ktorym; bo, álbo niektorym zádam, że nie umieią po Łáćinie, álbo że ſłucháli Ewángelyi nie ſłucháiac. O tom wam czytał Ewángelyia, o Kśiążęćiu Zácheuſzu. *Princeps Publicanorum*, Kśiążę Celnikow. Rzeczećie: iużeśmyć poſtrzegli tego Kśiążęćiá, ále niewiemy żadney o niem nowiny. Oto nowiná, *Et ipſe dives*, że był bogáty. boć czáſem bywa pobrátyńſtwo między Iegomośćią i uboztwem. Pan w-tytuł, ubogi w-mieſzek, o bok rzadko chodzą, wielka intratá, mnieyſza expenſa, bo częſto Pánow pieniądzom śćiſle weśćie, otwárte wyśćie. Maćie tedy nowinę, że ten Kśiążę był bogáty, *Et ipſe dives.* Maćie drugą nowinę, Pan długi płáći, *reddo quadruplum*, w-czwornaſob oddáię: á Pánowie poſpolićie rádźi biorą nie rádźi oddawáią. Trzećia nowiná, Celnik, á iáłmużny czyni. *Do pauperibus*, dáię ubogim. Wroćmy ſię do pierwſzey nowiny; Kśiążę, *Princeps*, á bogáty, *& ipſe dives*; zkadli też zbogáćiał, zkad zdoſtátniał? rzecze ktokolwiek: iáko to zbogáćieć nie miał, á ná cle śiedźiał, dobry folwárk cło poſpolite, máła rożność dobrá poſpolite odbieráć, zábieráć. Wżdyć też to był Zácheuſz źiemiánin iáko i drugi, iák zoſtał Celnikiem, áż nań cło wyſtąpiło, áż Zácheuſz i w-tytuły Kśiążęćieie, *Princeps publicanorum.* Ale przymowkáto bezpotrzebna. Tę ia rá- 3.

czey przyczynę dam, czemu bogáty Zácheusz, *Et ipse dives*, bo ubogim dawał, *do pauperibus*, dowodząc tego, że kto dla Bogá dáie, bogáćieie, nie tráći. *Ad majorem Dei gloriam*, Ná większą chwałę P. Bogá nászego.

PIERWSZA CZĘSC.

4. ZBOGACONY SZAFARZTWEM FARAONOWYM IOZEF, gdy Bráćia iego przyszli do niego, áby byli zákupowáli zboża, kazał im zbożá násypáć, Gen. 42. v. 27. i też pieniądze, ktore zá zboże płáćić mieli, kazał włożyć w-ustá, że ták rzekę, sámego woru, *in ore sacculi*.

5. Bogáćieie Iozef iałmużny dáiąc. Co to iest, że te pieniądze nie gdźie indźiey kazał położyć Iozef, tylko ná wierzchu tych worow? *In ore sacculi?* ábym ná to odpowiedźiał, przypominam tu sobie, że ináksze są dobrodźieystwá P. Bogá nászego, inákszе ludzkie, dobrodźieystwá Páná Bogá nászego są zákopáne, zákryte; i dla tego naywiększe dobrodźieystwo, chwałá niebieska, tedy się przyrownywa do skárbu zákrytego. *Simile est regnum cælorum thesauro abscondito in agro*, podobne iest Krolestwo niebieskie, skárbowi zákrytemu w-roli; że to ludzkie dobrodźieystwá prędko się odiąć, wyronić, wyprożnić, ktorey rożnośći tá snáć iest przyczyná: mogą *in ore sacculi*, ále Bozkie, wkorzenione, dobrze wpoione, *Thesauro abscondito in agro*.

6. Dobrodźieystwá ludzkie są tákie, co to máią bydź záwsze *In ore sacculi*, záwsze w-ustách, záwsze ná ięzyku, nie tylko chwalić, ále i przechwalić potrzebá.

7. Podobno też wyraża Iozef: zbogáćiłem się z-domu Putyfará Kśiążęćiá i Kápłáná, *filiam Sacerdotis* wźiąwszy, oto udźielam też domowi memu, krwi moiey, dobr tych Kśiężych, ále coż? wszystko to się z-domu Putyfará, z-chlebá Kśiężego wyniosło, iest to *in ore sacculi*, naprzod się to wyda, utráći, niewiedźieć gdźie obroći *in ore sacculi*, boć to te Kśiężе zbiory, nie są spore.

8. Albo też wyraża Iozef: zbogáćiłemći się i z-ożenienia, ález się też zbogáćił i z-Krolá, z-száłowánia dobr iego, tákie nábyćie ná coż nápada? nápada ná gęmby ludzkie, ná obmowę i ięzyki! rozdźiewá ná to iáko sak, gęmbę, ludźie; więcże wyrażę to pokázuiąc, co mię czeka, á wyrażę, kłádąc te pieniądze *in ore sacculi*, w-uśćiech saku.

9. ALE IOZEFIE, PAMIĘTAY NA TO, że to cudzym száfuiesz! pámiętay ná to, że się trzebá będźie z-wszystkiego ráchowáć! á kiedy w-ráchunkách zostániesz? á kiedy będźie większy wydatek zbożá, niżeli *percepta* pieniędzy? wierność twoiá w-co? czym to Pánu záftámpisz, nágrodźisz? Myślał sobie snáć Iozef: iuż mi się też nędzá dałá w-znáki, nie radbym iuż był chudym páchołkiem! iákoż sobie postąpić? trzebá mi bydź iáłmużnikiem, trzebá dla Bogá nie żáłowáć! wiem ia, że Oćiec moy Iákob, Kśiądz to, *& erecto ibi altari, invocavit super illud fortissimum Deum Israël*. Bráćia moi z-pokolenia Lewi, wszystko to Kśiężá. Więcże im dobrze uczynię, Bog mię nie opuśći. I przyznawa to sámże Iozef ná krzćinách Syná swoiego: *Crescere me fecit Dominus in terra paupertatis meæ*, Urosłem choćiem był ubogi.

10. Uważa ieszcze i to Swięty Augustyn, powracáią Bráćia Iozefowi, przyznawáią że nie zápłáćili zá zboże, uiszczáią się, áliśći sługa Iozefow mowi: *Pecuniam quam dedistis mihi, probatam ego habeo*, iużem ia wźiął i odliczył wszystko od was! Cháldáyska Versia czyta: *Argentum vestrum venit ad me*, Pieniądze odebrałem od was! á tu mowi Augustyn: *Mendacium videtur*, zda się to bydź kłámstwo, odliczyłeśći był ále nie odebrał, á zaś ich ná wierzchu saku nie położył? przećię on mowi: *probatum est*, odebrałem ia swoie! i przydáie Augustyn Swięty: że tu znáczyło się srebro. *Quod & datur & non minuitur*. Dáiesz Iákobowi Kápłánowi, dáiesz pokoleniu Lewi, dáiesz sługom Bogá práwego, *datur & non minuitur*, wiedz

Gen. 43. v. 23.

Aug. in Quæstionib: super Genesim:

o tym, żeś ták dał, że się to nie zmnieyszy, nie ubędźie, nie zubożeiesz przez to ále zbogáćieiesz. *Datur & non minuitur.*

Kośćioł Salomonow między inszemi ozdobámi, miał też stoł ná ktorym kłádźiono dwánaśćie bochnow chlebá, á stoł ten názywano: *Mensa propositionis*, Stoł przełożenia, stoł przekłádánia; Záś *Iosephus* w-swoiey históryi, Rábinowie, i *Magister historiæ Scholasticæ*, názywáią ten stoł *Mensam Responsorum*, Stołem odpowiádánia. 1. *Iosephus Magister Hist: Schol.*

Może się to łácno do obyczáiow stosowáć. Iádą Pánowie Sláchtá ná Seymik Deputácki, trzebá przyśiądz, że się nie stárał áby go obrano, coż on przećię czyni, Sláchty Bráći z-sobą náźáćiąga, báńkiet spráwi, áż z-báńkietu, *Mensa propositionis*, áż tu połmisek mowi: dobrzeby Iegomośći zá Deputatá obráć, áż tu misá dobrze záłożona, powtore szepce: dobrze mowił Pan połmisek, trzebáby Iegomośći zá Deputatá obráć, Pánie przystawki, toż powtarzáią, *Mensa Propositionis*, stoł przekłádánia. áż się ten stoł obroći, w-stoł odpowiedźi, *Mensa responsorum*, iáki táki mowi: nie wymawiay się Wm Ichmośćiom z-pracy, będźie to z-honorem Woiewodzw nászych, odważ się ná to; i ták był on stoł, *mensa propositionis*, stoł przekłádánia, ále też był *mensa Responsorum*, głosy mu i kreski obiecano. 2. Ludźiom dostánie chleba gdy Kośćiołowi

Bá ogołem mowiąc: pospolićie stoły, báńkiety, uczty, lub domowe lub Seymowe proponuią: dobrzeby to urádźić, obwárowáć, *mensa propositionis*, i swego dokázuią, *Mensa Responsorum*, i spráwią ná Trybunale generálny báńkiet, Patronowie nie máią nic, Iurystowie milczą, ále chleb gada, połmisek wrzeszczy, misa pászczękuie, i spráwę Iegomośći przekłada, proponuie, *Mensa propositionis*, áż tu ten, co się Bogiem i sumnieniem nie rządźi, dekret feruie, fawor obiecuie, záiadł i zápił kreskę *Mensa responsorum*. 3.

Ale ty mi się święć stole, u ktorego zádáią pytánia, *mensa propositionis*, ále i madre dáią odpowiedźi, *Mensa responsorum*. 4.

Swięććie się i szkoły w-ktorych, dobrzeć árgumentuią, *mensa propositionis*, álę i dobrze odpowiádaią, *mensa responsorum*; ále kiedy dobrze proponuią, *mensa propositionis* dobra, ále słábo odpowiádáią, trzebáby *mensam responsorum* záklinić, to w-ten czás nie zá iedno iest, *mensa propositionis*, i záś *mensa responsorum*. 5.

Około tego mieysca pisma Swiętego, iest tá trudność, że odpowiedźi Pan Bog nász, nie przy tym chlebowym stole dawał, ále z-mieysca, ktore názywano *Propitiatorium*, mieysce ubłagánia; iákoż ten stoł názywał się *mensa responsorum*, stoł odpowiedźi? Lyranus ná to odpowiáda ták: *Mensa hæc respondebat Iudæis non defuturum eis panem, si nunquam pro templo deficeret panis*, Stoł ten odpowiadał Żydom, że im nie miáło nigdy niedostawáć chlebá. Woyská Koronne, á dostáież wam tám chlebá? bá i niewiemći kędyśćie są! podobno się i suchárow przebierze, bośćie Kośćiołowi chleb wybráli, nie mász go podobno i w-stodołách, ledwie ow co w-paćierzu, przy ołtarzu został, gdyby szczodrobliwość Dobrodźieiow nie záśiláłá. Ale i cáły Chrześćiáński Kośćiele, chcesz ábyś nie ubożał, chcesz ábyś chlebá nie żebrał, nie żáłuy go dla Bogá, á Bog ćię chlebem opátrzy. *Non defuturum eis panem, si nunquam pro templo deficeret panis.* 6. *Lyranus*

Prorok Dániel w-więźieniu śiedźi, drugi Prorok Hábákuk w-Pálestynie zostáiac, nieśie obiad swoim żeńcom; chuda fará z-ćiebie Hábákuk, nie tylko sam Kśiadz dzwoni, ále sam Kśiadz Prorok ieść nieśie żeńcom. A nie miałeś miły Proroku kuchćiká przynamniey iákiego, coby to ieść był zániosł żeńcom? o to pismo powiáda, że on sam ieść gotowáł. *Et ipse coxerat pulmentum, Danielis 14. v.32.* i bodayći się i w-Polszcze ták nie tráfia, będźie czásem Pleban człowiek godny, trzebáby go też policzyć między większe Proroki, iáko S. Ieronim Hábákuká liczy. Będźie czá- 7.

sem

Anioł dzwiga Hábákuká karmiącego Dánielá. ſem Pleban Hábákuk, co ſię wykłada *Luctator*, Páſownik, umie ſię páſowáć o wiárę z-Herykámi, bá i z-owymi bárwiányini Kátolikámi, á coż! nędzá koło niego, muśi ſię tylko w-rolą wdáć, bá i czáſem i kuchni doyzrzeć. *Et ipſe coxerat*.

8\. Pánie moy, to to chceſz tym żeńcow obiádem nákarmić Dánielá? Dániel człowiek poczęſny, bá i czáſem bywał u Krolewskiego ſtołu, *Erat autem Daniel conviva Regis*, wżdyć to Dániel trudną i nie poiętą táiemnicę, Wćielenia Syná Bożego, świátu obiáśnił? *Et poſt hebdomadas ſeptuaginta duas occidetur Chriſtus*. Tákże to Pánie ná prace Dánielá pámiętaſz? álepoczćiwy Dániel choć i przy obiádách Páńskich bywał, kontentował ſię bárzo lekiemi potrawkámi, tákiż to Dániel, co i ty ubogi Hábákuku, będźieſz go miał czym nákarmić, bywáć on u Krolá ná obiedźie, ále z-trzemá pácholęty, kontentuie ſię też proſtą warzą, á miánowićie, żeś też ty dyſzkretny, nie záwſześ też kwáśił ſwoich, nie záwſze z-octem karmił, ále też czáſem bywał i miod: *Intriverat panes in alveolo, Danielis 14. v. 32.* I będźie ſię tym nie pochybnie kontentował Dániel.

9\. Wymawia ſię Hábákuk: Pánie, i Dánielowi, i Prorokowi, i ieſzcze utrapionemu, nie żáłuię chlebá, chętnie ſię rad z-niem podźielę; Ale iam iák żyw nie był w-Bábilonie, i mieyſcá, gdźie on tám śiedźi między lwy, nie znam. Nie dał ſię długo Pan Bog náſz rozmawiáć z-ſobą Hábákukowi, ále zárázem iák tylko wyrzekł: *Babylonem non vidi, & lacum neſcio*, i Bábilonum nie widźiał, i dołu nie wiem, przyſzedſzy Anioł, wźiął go tylko zá iedyny włos iego, *Et apprehendit eum Angelus Domini in vertice ejus, & portavit eum capillo capitis ſui*, I wźiął go Anioł zá głowę, á nioſł go ná włośie głowy iego.

Danielis 14. v. 38.

10\. Oto w-tym włośie, záwiſł dowod iáko to człowiek dla Bogá dobrze bliźnim czyniacy, nie ubożeie, ále rácżey bogáćieie. I zákładam ſobie zá fundáment tłumáczenie Grzegorzá wielkiego, ktory powiáda, że w-ten czás z-Mágdáleną włoſami náſzemi, nogi Páńskie oćieramy, kiedy z-dobr nam zbywáiacych, ubogim dáiemy. mowi on: *Capillis pedes Domini tergimus, quando Sanctis ejus, quibus ex caritate compatimur, ex his quæ nobis ſuperfluunt, miſeremur*. Włoſami w-ten czás nogi Páńskie oćieramy, kiedy nád Swiętymi iego, z-miłośći, politowánie mamy, á to co nam zbywa, im z-miłośierdźia dáiemy. Więcże iuż ták to ſobie rozważmy.

Greg. hom: 33 in Evang.

11\. Widźi Prorok, że go Anioł Páński od źiemie podnośi, widźi że iuż miáſto, báſzty, wieże pod nogámi iego zoſtáią, widźi że láſy, gory przenośi, po ludzku mowiac, przeſtráſzył ſię Prorok: Boguć ufam mowi, ſobie nie ufam, á kiedy ták nieśiony, názbyt ſię przeſtráſzę, ufnośći umknę, tom zginał? i dobrze to rokował Prorok, bo i Piotr S. iák skoro powatpiewáć począł, tonáć począł. Ale nie boy ſię Hábákuku, Bog ćię nie opuśći, nigdy ufnośći do Bogá nie ztráćiſz; czemu? bo iáłmużnę tę, dla Bogá ubogiemu nieśieſz, choć to máło dáieſz, Bog ći więcey odda. *Plus accipit quàm dat, qui præſtat eleemoſynam*. mowi Auguſtyn, Więcey bierze, niż dáie, kto iáłmużnę dáie.

Auguſtin: in Pſal: 102.

12\. Mowił podobno Prorok: ey dla Bogá, niech ták nie ćiężę, upuſzczę te ubogie potráwy, wolę ná Dánielá żebráć, wolę tę kilká groſzy ná niego łożyć? Hábákuku iáłmużnę czyniſz, wiedz o tym, że kto iáłmużnę czyni, nigdy temu z-ręku nic nie wypádnie, wſzytkiego dotrzyma, donieśie, dopiáſtuie, doſtánie, doſtánie ſię to Dánielowi iego. mowi Petrus Ravennas: *Da micam ut accipias totum, da pauperi ut detur tibi, quia quicquid pauperi dederis, tu habebis*, Day okruſzynę, dádzac wſzyſtko, day ubogiemu ábyć dano, bo cokolwiek ubogiemu daſz, ſam mieć będźieſz. Wyłożyſz z-tegó garnuſzká, Bog ći to nápełni, rozumieſz żeś wydał, wſzyſtko poſtáremu maſz, *quicquid pauperi dederis, tu habebis*. Náucza wiárá i Chrześćiáńska Theologia, że ieſt cud, ktory ſię ſtáć może, áby iedná

Petrus Ravennas

dná rzecz ná dwoch mieyscách byłá, iáko iedenże Chrystus w-wielu hostyiách. Táki cud iáłmużná czyni, gdy co dasz, ma i ten ktoremuś dał, masz i ty, *quicquid pauperi dederis, tu habebis.*

Po ludzku mowiąc postrzegł się Hábákuk, że go tylko ná włosku niosą, ey proszę Aniele, weźmi cáłe ćiáło, choćći tobie ufam, ále bać się muszę, á ieżelić się iuż podoba, áby mi zá woz i zá koniá włosy stánęły, iużże mię álbo weź zá cáłe włosy? Nie boy się Hábákuku, choćby cáła substáncyia twoiá, iuż tylko ná iednym włosku wiśiáłá, sámi Aniołowie Páńscy dopiástuią iey, nikt ći iey z-ręku nie wydrze, nikt osnowánia dobrego mienia nie przetnie, i choć się zda że iuż iuż tylko ná włosku wiśisz, bespieczniéyszy będźiesz, niżeli w-iakichkolwiek podporách świátá. Ták to iáłmużná substáncyia zátrzymuie, dobrego mienia broni, upáść nie dopuszcza. *Plus accipit quàm dat, qui præstat eleemosynam.* 1.

WTORA CZĘSC.

W Tey wtorey częśći, przełożę nabożeństwá i áfekty niektore, ktore odpráwowáć mogą w-dźień poświęcenia Kośćiołá Swiętego. 2.

Pierwszy niech będźie: Podźiękuymy Pánu Bogu nászemu, zá łáski, ktoremi pobudźił sercá Przodkow wászych świątobliwych, áby dom ten Boży budowáli, y wystáwili. Ale bárźiey zá łáskę, że tę ich iáłmużnę, Pan nász od nich przyiąć raczył. O wieleż ludźi gotuie się: dam ná chwałę Bożą, uczynię to dla Bogá; á Bog od nich tego nie przyiął, przyiął od przodkow wászych. 3.

Podźiękuyćie Pánu Bogu nászemu, zá wszystkie łáski, kiedykolwiek od Máiestatu Páńskiego uczynione; nie iest to rzecz podobna, áby kiedykolwiek człowiek iáki grzeszny, bá i ieszcze wielce grzeszny, wspomniawszy sobie, że to iest dom Boży, ále pod tytułem owey grzesznice, co umiáłá Bogá obrażáć, ále umiáłá i pokutowáć, to iest Swięta Máriá Mágdálená, żeby mowię nie miał tu grzesznik uprośić sobie żálu zá grzechy, powstánia i popráwy w-nieprawośćiách. Bądźże Pánie zá te łáski pochwalony, iemu i ktorymkolwiek tu pokutuiącym, dáne. 4.

Iest to rzecz nie podobna, było tu ták wiele Káznodźieiow od początku záłożenia domu tego Bożego, áż do dźisieyszego dniá, żeby był Pan Bog nie miał dawáć Káznodźieiom, łáski mowienia do sercá słucháczom, łáski słuchánia pożytecznego; podźiękuyćież Pánu Bogu, zá te wszystkie łáski, i ogołem mowiąc podźiękuyćie P. Bogu nászemu, zá wszystkie kiedykolwiek tu dáne wielkie i máłe, naywiększe i że ták rzekę naydrobnieysze dobrodźieystwá Bozkie. 5.

Podźiękuyćie i tym wszytkim, co w-niebie iuż Kroluią, á przyłożyli się nakłádem, rádą, pracą do budowánia, odnowienia, ubogácenia domu tego Bożego. 6.

Wtory áfekt niech będźie; Prośić Páná Bogá nászego, áby tym Swiętym, ktorych tu lub relikwiie są, lub ćiáłá odpoczywáią, áby im Pan Iezus przymnożył chwały przypadkowey, *Gloriam accidentalem* w-niebie. Iestem tego mniemánia, że choćći w-Kośćiołách dawnych, gdźie pospolićie lud chowáią, znáyduią się i potępieńcy, ále znáyduią się też i Swięći Boży, miánowićie Swiątobliwi wáśi przodkowie, i oni dawni á nie fárbowáni Kátolicy, ktorym się to zdáło zá rzecz niepodobną, ochrzczonym bydź, á śmiertelnie grzeszyć! á ktoż się do was w-szczegolnośći Swięći Boży tu leżący modli? kto was zna? á przećię wy snać w-niebie, wielu innych uprzedźaćie. Oto się wam przysługuiemy, prosząc P. Bogá, áby wam w-niebie przymnożył chwały, á wy też tám o nas przed obliczem Páńskim uczyńćie miłosne *memento*, miłosne wspominánie. 7.

Trzeći áfekt: Ponowćie przed Pánem Bogiem nászym, wszystkie Msze Swięte, wszystkie słucháania zpowiedźi, wszystkie słucháania Mszy Swię- 8.

Swiętey, wſzyſtkie Kazánia ſłyſzáne i czynione, wſzyſtkie żale zá grzechy, ákty miłośći, á ákty innych cnot, prágnac zá ſwoie i społſłucháczow wáſzych grzechy, żáłowáć, żalámi tu kiedykolwiek uczynionemi, i miłowáć Páná Bogá, wſzyſtkim tym humorem miłośći, ktory tu był kiedy, Pánu Bogu náſzemu wzbudzony.

9. Czwarty áfekt; przeprośmy Pána Bogá náſzego zá wſzyſtkie grzechy kiedykolwiek w-tym domu Bożym uczynione, á ieſtżeś Kośćiele Swiętey Máryi Mágdáleny ták ſzczęśliwy, żeby w-tobie nigdy nikt, w-grzechu śmiertelnym nie komunikował? Ołtarze tuteczne záwſzeżeśćie mieli przy ſobie, w-łáſce Bożey odpráwowáne Mſze Swięte? ták rozumiem, ták życzę. Plácu temi murámi otoczony, byłżeś ták ſzczęśliwy, że ná tobie nikt nigdy lubieżnie nie weyzrzał, nigdy nikt ſzpetnie nie przemowił, nikt nigdy źle nie pomyślił? bá wy ſami co mię ſłuchaćie, czy nie maćie niektorzy ugryzku ſumnienia: O to niecnotá twoia, i Kośćiołowi temu, nie przepuśćiłá, i tuś ſię z-Bogiem twoim zwádźił. więcże kożdy iáko tu ſtoićie, kożdy iáko tu śiedźićie, obżáłuy grzechy tu ná tym mieyſcu uczynione, á obżałuy nie ná źimno, ále właśnie z-ſercem i prágnieniem, ábyś pożarem miłośći w-ſercu twoim pałáiącey, chćiał zgłádźić, ztrawić, pozrzeć, wſzyſtkę tę nieſpráwiedliwość.

10. Piąty áfekt: Prośćie Páná Bogá, áby dom ten Boży, niepokalány ná chwałę ſobie záchował, áż do dniá ſądnego; wybrnęłáś miła Swięta Mária Mágdáleno, z-wielkiey toni, kiedy tu iuż Heretycy, w-ten Kośćioł wláźáli ſię, i pokázowano mi tu mieyſce, i żelaská ieſzcze pozoſtáłe, ná ktorych tu przy drzwiách, przed przyśćiem Oycow náſzych, heretycy kázywáli, wybrnałeś domie Boży z-wielkiey toni, kiedy Szwedzka i Brándeburska herezyia, dom ten Boży zpaliłá, á po lekku o tym zámyśláli, żeby ten dom Boży, ná herezyia z-Kroleſtwem ośiagnąć, Miniſtrom oddáć. Domie Boże, coż ćię dáley czeka? czymżeś ieſt lepſzy i świątobliwſzy, od onych wielu Kámienieckich Kośćiołow? ktore iuż w-meczety obrocono. Swięći Biskupi w-niebie iuż z-Bogiem Kroluiacy, cośćie węgielne kámienie tám tych domow Bożych poświącáli, tegożeśćie ſię zpodźiewáli? Swiątobliwi Fundatorowie cośćie ná káplice i Kośćioły támteczne łożyli, czyżeśćie o tym plugáſtwie Máchmeckim myślili? Kośćiele Swiętey Máryi Mágdáleny, wymawiáiąc Kośćioły Kámienieckie, czym ieſteś lepſzy? ty P. IEZUSOWYM domem ieſteś, á one Meczetámi! w-tobie brzmi: Chwałá Oycu i Synowi i Duchowi Swiętemu, á w-nich beczy ná wieżyczce obrzezániec: Bog ieden, á Máchmet Reſul Hálá, prorok Bożki; o kłamco, nie prorok, ále potępieniec od Bogá. Przymnoż Pánie mu potępienia, ile z-okázyi iego w-kráiu náſzym, imię twoie Swięte poniżone będźie, przymnoż mu Pánie potępienia. Iáko rozumiem, Swięći Kośćiołá tego Fundatorowie i Dobrodźieie, coż tám w-Pánu Bogu náſzym widźićie? co tám w-Księgách rozrządzenia Páńskiego o tym domie Bożym zápiſano? co go czeka? Kto chwałę Páná Bogá twego miłuieſz, proś gorącym ſercem: *Hic domus Dei ſit & porta cæli*, Niech to mieyſce domem Bożym będźie, niech będźie forta do niebá.

11. Ale nie przepomniymy i zmárłych w-tym tu Kośćiele, może tu bydź duſzá, co podobno ieſzcze od ſtu lat w-czyſcu ſię ſmáży, moga bydź niektorych z-was Dźiáduśiowie, Bábki, Rodźicy, niektorych małżonkowie, niektorych małżonki, niektorych naymilśi Dobrodźieie, Przyiaćiele, Krewni, á w-czyſcu dotąd ieſzcze zoſtáiący, prośćież Páná IEZUSA, áby przez Krew ſwoię przenaydroższa, dał im wieczne odpocznienie, áby przez wſzyſtkę wieczność, pámiętny im był ten dźień, że po ták długim oczekiwániu chwały niebieskiey, dźiś iey doſtáli.

12. W przyſzła dá-li Pan IEsus Sobotę, będźiećie mieli oſmy dźień mieśiącá Grudniá, ktorego dniá przypada pámiątká dwoch Swiętych pokutnic:

tnic: Swięty Pelágyi, ktorey maćie żywot w-Żywotách Swiętych, ále i okrom tego, Swiętey Tháiffy, álbo Tháidy; byłá to niewiáftá ná wszelkie ćielesnośći wyuzdána, nápádłá ná rozmowę duchowna, álbo ráczey ná Kazánie Swiętego Páfnucyuszá Opátá, tám do pokuty pobudzona, pierwszy ákt uczyniłá, że wszystkie ozdoby, ktore od rożnych ludźi, á bogáte miáłá, ná kupę złożywszy w-pol-rynku zpaliłá. Náśláduyćie, kto się czuie, tey Swiętey, owe kártki, wstażki, faworki, ktore nie są z-Bogiem, wszystko to popalić, wykurzysz ták prędzey złe áfekty z-sercá, álbo też ná dom Boży, á nie odwłocznie obroćić.

Potym szłá ná pustynia, i zámknawszy się w-ćiásnym mieyscu, zá pokutę od S. Páfnucego wźięłá, i samá tego się nápieráłá, że przez trzy látá, nigdy w-niebo nie weyzrzáłá, nigdy rąk ku niebu nie podniosłá, nigdy imienia Iesus nie wspominałá; ále tylko temi słowy do Bogá się modliłá: *Qui plasmasti me, miserere mei*, ktory ulepiłeś mię, zmiłuy się nádemna. Weyzrzyi ieno Tháido w-niebo? á przez te gwiazdy, iáko przez miłe spáry, doyzrzyi tronu Páná Bogá nászego? nie weyzrzę! bom oczy moie zplugáwiłá, niegodnám oczu moich podnieść do niebá! Tháido podnieś ręce twoie ku niebu? *Leva ad Deum manus tuas?* nie podniosę, bom ie przed Bogiem moim zábrukáłá! Tháido ochłodź serce twoie, weź w-ustá twoie imę Iesus, obaczysz iáka słodkość uczuiesz? nie godźi mi się, odpowiáda, iey zkuśić! dość ná mię, że Bogu memu mowię: *Qui plasmasti me, miserere mei*, ktory ztworzyłeś mię, zmiłuy się nád námi! 1.

Gdy trzy látá wyszło, á śmierć iuż iey nádchodźiłá, widźiano w-niebie bogáta łożnicę, ktorey trzy Pánny niebieskie pilnowáły. Otoż tobie oná grzesznicá, ktorey w-niebie zá fracymer, iák ná usługę wieczna, Pánny niebieskie wybieráia! Gotow Bog kożdemu pokutuiacemu toż uczynić. Mowmyż serdecznie, á sercem Tháidy: *Qui plasmasti me, miserere mei*, ktory ztworzyłeś mię, zmiłuy się ná demna, teraz, i w godźinę śmierći nászey Amen. 2.

HOMILIA

Ná Niedźielę Poświącánia Kośćiołá nászego Lubelskiego, wtora po Wielkieynocy.



Trybunał ná ratusz, woysko do obozu, źiemiánie do polá, á ia wybieram się ogladáć niwy Káznodźieyskie. Widzę Hiszpánow, Włochow, Niemcow, nászych Polakow, bawiacych się w-polu Káznodźieyskim, ále prácuiacych ná nowinách i one wypráwuiacych. Rzucę okiem, áż leży odłogiem, wielkie iedno, przestronne pole, i w-iednę rękę ćiagnie się áż do Konstántynopolu, i Antyochyi, á śiał ná tym polu S. Chryzostom; w-druga rękę idźie też pole, áż do Afryki i Hipponu, i tám go wypráwował Doktor Augustyn; w-trzećia rękę ztyka się to pole, áż do Włoch, do Rzymu, Ráwenny, Medyolánu, i Fráncyi, i Anglyi, i śiał ná niem S. Grzegorz Wielki w-Rzymie, przyśiewał i S. Leo Papież, Chryzolog w-Ráwennie, w-Medyolanie S. Ambroży, śiał i Doktor Anielski S. Tomasz, S. Bonáventurá w-Fráncyi, Remigius S. Bernard S. Salvianus, Maximus, Eusebius Gallicanus. A w-Anglyi wielebny Bedá i inni. Zpytaćie mię: co to ia powiádam zá táiemnicę? co rozumiem przez te nowiny? co przez to szerokie odłogiem leżace pole? Nowiny Káznodźieyskie, iest to, ow sposob Kazania, kiedy záłożywszy propozycyia álbo Tęmę, rożnemi mieyscámi Pismá S. iednáż się dowodźi rzecz! iest to nowiná Káznodźieyska, bo sposob Kázánia, tych iest wiekow, iákim 3.

 przed-

przedtym Oycowie SS. nie kázywáli, odłog zás ieſt Káznodźieyski, uczynić homilyia. Co to ieſt homilia? ieſt to wykład cáłusieńkiey Ewángelyi, ktora ſię ná ten czás czyta! i tym ſpoſobem pomięnioni Oycowie Swięći kázywáli, ktory ſpoſob Kazánia, odłogiem teraz leży. Pocznę ia ten Káznodźieyski odłog zpráwowáć, iużemći raz przez żyćie moie, ták rok przy dokończeniu Iubileuſzu, ſpoſobu tego záżył, ále uczynię i teraz homilyia wtora, day Boże áby byłá *Homilia ſecunda*, to ieſt *felix*, ſzczęśliwa. *Ad majorem Dei gloriam.* Ná większa chwałę Páná Bogá náſzego.

PIERWSZA CZĘSC

4. MOgłbym dźiśieyſza Ewángelyia názwáć, Ewángelyia Mośćiwa, bo ieſt Ewángelyia nie o páſterzách Bethleemskich, nie o rybakách Gálileyskich, nie o żebraku Ierozolimskim śiedzacym przy drodze, ále ieſt Ewángelyia, o Iegomośći, o Kśiażęćiu, o bogaczu.

5. Idźie Pan náſz z-Ierychá, zábiega mu drogę Zácheuſz, iákoż go tytułuie Ewángelyia? *Princeps publicanorum*, Kśiażę! *& ipſe dives*, tytułem Kśiażę, dochodem Pan. Nie był to Kśiażę, iákicheśmy ſię w-cudzych kráiách nápátrzáli, tytuł wielki, intratá máła, ále tám w-parze chodźiło Księztwo, *Princeps*, i Páńſtwo. *Et ipſe dives.*

6. Będac Pánem wielkim, *quærebat videre IESVM quis eſſet*, Stárał ſię poznáć Páná IEZUSA. Był Káznodźieia Chriſtus Izráelskim, á o Káznodźieiách ſię ludźie poſpolićie pytáia: Kto ieſt? zkad? czym ſię báwił? *Quis eſſet.* Ale co to ieſt że niechce ſię pytáć Zácheuſz: *Quis eſt*? Kto ieſt? iákoby *de præſenti*, ále *quis eſſet*, coby był? iákoby *de præterito*? Wyraża ſię tryb ludzki. Kiedy kogo wezma ludźie ná *quis eſſet*, ná kweres, ná wypytywánie, nie pátrza oni iáki on teraz ieſt, co zá godność, co zá urzad iego, ále: *Quis eſſet*, wgladywáia w-przeſzłe látá, w-dźieie dawne, á, by i po ſtárych ſzpárgałách álbo nagrobkách kálumniy ſzukáia.

7. Znáć przećię duchá Páńskiego *Princeps*, znáć duchá człowieká bogátego, człowieká wźiętego u ludźi, że wprzod uznáć chce, kto ieſt Pan IESUS, *qui eſſet*. Nie mowi Ewángelyia, że ſię chćiał poznáć z-Pánem náſzym, do iego konwerſacyi przyśćć, w-rzecz ſię z-niem wdawáć, do ſpraw i zamyſłow ſwoich przypuſzczáć; ále wprzod go chce poznáć *quis eſſet*. Day Boże áby Pánowie wielcy, mieli tę przeſtrogę, áby ſię ládáiákimi ludźmi nie okłádáli, wprzod ſię pytáiac: *quis eſſet*. Przypomnię wam, iáko to trzebá ſię pytáć: *quis eſſet?* pytáć iáki ten, ktorego chceſz do przyiáźni twoiey przybráć. przydádza ſię tu pytánia ſzkolne, á naprzod: *Cujus partis*, czy *bonarum*, czy *malarum partium*? ieżeli w-rádách ſwoich ma ná Bogá, ná ſumnienie reſpekt? Bá i to ſię przyda: *Cujus generis*, zkad ſię wźiął, gdźie ſię rodźił? Trzećia: *quale nomen?* iákie ma imię i ſławę? *primâ diviſione & ſecunda diviſione*, w-pierwſzey i wtorey diwizyi Oyczyzny przy kim ſtawał? Bá i drudzy dobrzeby czynili, nim przyidźie *ad familiaritatem*, do towárzyſtwá, wypytáć ſię: *quis eſſet*, pytáć ſię co zacz, czy ná złe nie zápráwi?

8. Miał przeſzkodę dwoiáka ten Zácheuſz, że Páná widźieć nie mogł, iedná że był niżniczek, to ieſt máły, *ſtaturâ puſillus*, á druga, że mu Rzeſza, że poſpolſtwo przeſzkadzáło, *Non poterat præ turba*. Będźie czáſem *ſubjectum* godne, godne Infuły, *regere Eccleſiam Dei*, godne Krzesłá, *Sedebitis & vos ſuper Sedes*, godne urzędu, czáſem i urodzeniem, álbo przynamniey przymiotámi *Princeps*, dał mu Pan Bog i ſztukę chlebá, ktora mogłby i dobru poſpolitemu ſłużyć, *& ipſe dives*. Radby do Páná, nie może *præ turba*; dla tych co blisko byli boku Páná IEZUSOWEGO, godny Zácheuſz, przyſtępu nie miał, átoli że nátráfił ná oko Páńskie byſtre, *Suſpiciens IESVS vidit illum*, poznał co Zácheuſz, co też *turba*, álbo gmin, i do śiebie go wołuie.

Godna

Godna uważenia rzecz, ieżeli był ten Zácheuſz, iákoż i był Kśią-żę, ieżeli bogáty, czemu nie miał dworzánow przed ſobą, áſſyſtencyi przy boku, gwárdyi około? Podobno że był z-niego źmigroſz, skąpiec, dworow nie chował, Suchedni mięſzkom i workom dawał, nie ſługom! Otoż maſz poćiechę, że ćię też ládákto potraći, odepchnie, *non poterat præ turba*; Zácheuſzu, nie Polakeś, bo Polska przypowieść nieśie: ieżeliś Pan, nie chodź ſam. 1.

Chryzolog S. powiáda, że nie miał ſług około śiebie Zácheuſz! czemu? bo był bogáty! i owſzem że był bogáty, miáło go ſtáć ná Archándyia i dworzány? Mogłoć go ſtáć, ále nie był ſzczodry, nie był miłośierny, ále łákomiec! *Divitiarum ſervus, non Dominus eſt avarus.* Nie mow nigdy łákomemu: Mośći Pánie, *non Dominus.* Skąpy, nie Iegomość, *non Dominus*, ſłuży on ſam zá páchołká ſwoim bogáctwom, *divitiarum ſervus, at miſericors tot ſervos ſe probat habere, quot nummos.* ále kto łáskáwy, kto chudym páchołkom nie żáłuie, ná ubogich i upádłych ſzczodry, u niego co táler to háyduk, co czerwony złoty to ráytar, co ſto, to pokoiowy, co tyśiąc, to ſługá, *tot ſervos ſe probat habere, quot nummos.* 2. *Chryſologus. ſerm. 45.*

Tey śie rezolucyi Zácheuſzowiy, inną przyczynę dáie Bonáventurá S. że wiedźiał ná śię grzech ten Zácheuſz: *Hunc autem Principatum non habebat propter juſtitiam, ſed propter pecuniam.* nie dla ſpráwiedliwośći urosł, ále dla mięſzká, nie dla zasług, ále dla wendyty, i choćby byli mowili ſłudzy Zácheuſzowi: wárá, uſtąp, Iegomość idźie, toby tám był okrzyk: znamy tego Iegomośći, worek to, nie Pan, mięſzek to, nie urzędnik, kupił, nie wysłużył, nie przez ſpráwiedliwość tego doſtał, ále przez pieniądze, *hunc autem Principatum non habebat propter juſtitiam, ſed propter pecuniam.* 3. *S. Bonavent. in expoſ. cap. Luc: 19.*

Rádźi o ſobie Zácheuſz, i áby był doſzedł znáiomośći P. IEZUSOWIY wſtąpił ná drzewo, ktore śię názywa, *Sicomorum*, to ieſt ná *ficum fatuam* álbo figę głupią, iádłem iá owoc tego drzewá, idąc do Ieruzalem, przez Syrofenicyią, Drzewo ieſt ná kſztałt morwy, frukt wydáie ná kſztałt podobny figom, ále nie z-ſzypułki, wiśi, lecz do ſámego drzewá przypięty ni bedłki, ſam owoc, nie ma owych iąderek, álbo iągiełek, iáko figá, wewnątrz, ſok ieſt czerwony, i ſámá pulpá rumiána, ále w-iedzeniu zapách ma muſzkátełki. To drzewo bárzo pomogło Zácheuſzowi, że i do znáiomośći i do konwerſacyi Páná IEZUSOWIY przyſzedł. Wam Pánowie ſtudenći przeſtrogá, ſą między wámi niektorzy, co to známienitośćią z-drugiemi nie zrownáią, ácz żeśćie Synowie Koronni, ſobieśćie rowni. Trudno wam urość, czemu trudno? *Non poterat præ turba*, Pániąt ták wiele, trudno ich uprzedźić! Nuż ktorych P. Bog upośledźił, w-urodzeniu ſláchecékim, choć ozdobił urodzeniem przyſtoynym, Sláchty ták wiele, pierwśi będą do Urzędow, Infuł, Práłáctw, Kánoniy, i by mądry Plebeiuſz, dociſnąć śię nie może, *non poterat præ turba*, choć też czáſem niektorych z-Sláchecékiego rodu przewyżſzáć będźiećie, przećię śię trudno wzbić; *non poterat præ turba.* Spoſob ná to, trzebá pod nogámi mieć, *ficum fatuam*, figę głupią, á po niey podeptáney wſtąpić; kto nierozum, nieuctwo, głupſtwo podbiie, ten i do znáiomośći Páńskiey, i do konwerſacyi przyidźie, i urośnie ták, że ſámego Páná, i z-Senatem iego Apoſtolskim podeymowáć będźie, á záś w-Plebeiuſzu, Doktoryia *Iuris utriusq́;* álbo i lekárzká, uleczy defekt Sláchectwá. 4.

Weyzrzał Pan ná Zácheuſzá ná drzewie, i prędko káże mu zſtąpić, Mowi Chryzolog ná to mieyſce: *Si bene aſcendit, quare ei dicitur: deſcende*, ieżeli dobrze wſtąpił, czemu mu káżą zſtępowáć? Gdyby był przyśiągł Zácheuſz, że nie miał nikogo prośić, áby go ná to mieyſce, ná to drzewo wſádźił, á przećię by był o to prośił; toby mu ſłuszno było mowić: *malè aſcendit*, nieprawie wſzedł. Gdyby był nie włáſną śiłą ták wyſokiego doſtąpił mieyſcá, toby i to było *malè aſcendit*, źle wſtąpił. 5. *Chryſol. ibid.*

Ale ieżeli wstampił práwnie, *si bene ascendit, quare ei dicitur: Descende*, czemu zstępowáć ma?

6. Prowádźi swoy dyszkurs dáley, że sługá uprzedźił Páná, *Superius dixit, præcurrens ascendit arborem, præcucurrit servus Dominum.* bierzćie náukę słudzy, bierzćie náukę poddáni, nie bierzćie Pánu mieyscá lepszego, w-poszánowániu i áfektách ludzkich, *præcurrens ascendit arborem.* bo Christus tego nie chwali, ále rzecze: *descende*, nu ieno Pánowie nie badźćie ták durni, gorni, *descende*.

7. Dáley iesczcze tłumáczy S. Chryzolog: weyzrzał Pan ná Zácheuszá ná drzewie, i stáwiło mu się przed oczy, że tymże sposobem Christus miał bydź ná drzewie Krzyżá, i mowi Pan Zácheuszowi: miły mi Krzyż Zácheuszu, nie uprzedzay mię do niego, miłe mi drzewo, nie bierz mi ná niem mieyscá, zstamp co prędzey, *Ante Zachæus ascendit arborem, quàm Crucem Dominus ascendat, hinc est quod dicitur ei: festinans descende.*

8. Dźiwna rzecz że przedtym nie mogł się docisnąć do Páná Zácheusz, *non poterat præ turba*, ludźi mu ták wiele przeszkadzáło, bok Páński inni otaczáli, á teraz gdy iuż *ascendit*, wstampił ná drzewo, przychodźi i do znáiomośći, i do towárzystwá z-Pánem IEZUSEM. Ták bywa, poki kto z-drugiemi zárowno, iest też iáko i drudzy, to on nie może swego dokazáć, *non poterat præ turba*, ále kiedy iuż *ascendit*, urosł w-pieniadze, ná urzad go wźięto, *ascendit*, áż on będźie kędy zechce, dokaże co mu się podoba, nie przeszkodźi mu nikt.

9. Pan w-dom Zácheuszow, á szemránie w-ustá ludzkie, *Omnes murmurabant*, Wszyscy szemráli ná Páná, nie byłoż tám i iednego coby się też był zá pomázáńcem Páńskim ozwał, *murmurabant omnes*, szęmráli wszyscy; nu ieno ty przynamniey S. Pietrze odważny, uproś sobie głos, wymow Páná, *omnes murmurabant*; nie śmiał, bo złe *omnes*! gdyćby było poiedynkiem przyszło z-kożdym tráktowáć, lepszaby byłá spráwa, ále ná *omnes* ná wszystkich, niechćiał się nikt odważyć. Coż też to tám był winien Pan Christus? nic więcey! ieno to że serce zkłonił do Zácheuszá, że w-dom iego wszedł, że chleb iego iadł; nie widzę ia tu grzechu, á przećię słyszę: *omnes murmurabant.*

10. Kiedy Pan nász z-rybołowámi tráktował, z-ubogimi gadał, *Pauperes evangelizantur*, nie mowił nikt nic, ále kiedy pocznie z-Zácheuszem poznawáć się, ięzyki ná się ludzkie obroćił, *omnes murmurabant*, mowili: zechce ten Pan w-Apostoły námowić Zácheuszá, będźie też po Zácheuszu sukcessyia, *Et ipse dives*, námowi go áby ubogim rozdał, fundácyie poczynił, á nieborakom się powinnym nic nie zostánie, dom ogołoći, to ná to, *omnes murmurabant*, szemrza wszyscy.

11. Záproszonego gośćiá Chrystusá, ták kontentuie Zácheusz: połowicę dobr moich Pánie dáię ubogim, á ieżelim kogo ukrzywdźił, w-czwornasob nágradzam. Zkad tá ochotá, i szczodrobliwość Zácheuszowi? pomyślił sobie Zácheusz, to co wyráźił S. Ambroży: *Vitia suo jussit exire hospitio, ut Christus intraret.* Kazał precz z-domu grzechom, aby był Christus wszedł; myślał sobie: nie zgodźi się Pan z-moia niespráwiedliwośćia, zbiory moie z-obćiażeniem ludźi ubogich záwźięte, też to, wykole mi Páná, Pan wielki, rumownego mu, i przestronnego mieyscá potrzebá, więc uplenić workow, więc wyproźnić dom; bo ináczey nie zmieśći się tu Christus, *Vitia suo jussit exire hospitio, ut Christus intraret.*

Ambros. lib. de Caim. & Abel c. 4.

12. Czynię tu pytánie: czemu to nie rozdał wszystkich dobr swoich Zácheusz, ále sobie zostáwił ostátek? bo tylko mowi: *Dimidium bonorum meorum do pauperibus*, połowicę dobr moich dáię ubogim.

13. Przytaczam tego misterna przyczynę. Zakonnik máiacy ślub ubostwá, gdy Biskupem zostánie, choćći iáko ia rozumiem, ślubem ubostwá obowiazány zostánie, nie iest to iednák obowiazek ták zćisły, *Non est*

eſt tam ſtricta paupertas, Czemu? bo godność ſtanu Biskupiego, potrzebuie powierzchowney wſpániáłośći. Powiáda Chryzolog, że miał bydź Biskupem Zácheuſz, *Epiſcopatus honore cultus, à menſa publicani queſtus*, nie rezygnuie wſzyſtkiego Zácheuſz, to Biskup przyſzły, ma bydź około niego choć nie pyſznie, ále pięknie, nie dumno, ále pozornie, czemu? bo *Epiſcopatus honore cultus*, bo Biskup. *Chryſol: ibid.*

Gdy ták ochotny ieſt, bá poproſtu rozrzutny Zácheuſz, odważę ſię go ia prośić, áby dárował cokolwiek ſłucháczom moim, i ſłucháczkom, miánowićie tym co godnośćią, urodzeniem, powagą, ſą známienitsi; bo ia ſam nie mam im co ofiárowáć, użyię ná to Zácheuſzá. Bonáventurá S. powiáda: że im zá upominek dáie Zácheuſz igiełkę! igiełkę? o to igiełkę! o S. Bonáwenturo, nie kráwcyć to, bogáci ſłuchácze, nie ſzwaczki, bogáte ſłucháczki, coby ich to trzebá upominkowáć igłą, przećię mowi Bonáventurá S. igłę im legował, igłę ofiárował. Náuczył Pan náſz; że łácniey wielbłądowi wyniść przez ucho igielne, niż bogátemu do niebá. Wſzyſcy ludźie bogáći zdeſperowáli: iuż my to widzę w-niebie nie będźiemy, zdeſperował i Zácheuſz: iużemći ia wygłuzowan z-niebá, ále przećię pokuſzę ſię. Ciſnąć ſię pocznie, aż mu tám záwádzáia miechy pieniężne, co ie ledwie ná rámieniu dźwignąć mogł, porzućił to, nápęczniał był Zácheuſz, i náſáſował co drugim pobrał i pooddawał to, ieſzcze mu przeſzkadzáły i kieſzenie, dobrey monety pełne, i to rozpruſzył, *do pauperibus*, i zoſtawſzy iuż chudym páchołkiem dla Bogá, precisnął ſię iáłmużną, i mowi: zá mną drudzy zá mną, oto wam bogáći zoſtáwuię igłę tę, iużem ia przeſzedł do niebá, wćiśniyćie ſię i wy zá mną, słowá ſą Doktorá Bonáwentury: *Et cùm eſſet Camelus, tranſivit per foramen acus*, bywſzy wielbłądem, przeſzedł przez ucho igielne, A wźiałże tę igiełkę z-ſobą do niebá? zárzućiłże ia precz? nic! *Et foramen dedit divitibus intrandi in cœlum*, legował tę igłę ludźiom bogátym, *dedit divitibus*. Obyśćie wźięli tę igłę, i oną wykłoli z-domu nieſpráwiedliwość. *reddo quadruplum*, wykłoli skępſtwo záſzkadzáiące do iáłmużny, *do pauperibus*, bo domowi tákiemu ſzczodrobliwemu ná ubogich, i ktory ſię kożdemu uſpráwiedliwia, Bog i długowieczność, i zbáwienie obiecuie, *Salus huic domui facta eſt*. 1.

WTORA CZĘSC.

W Tey wtorey częśći Kazánia mego, chćiałbym ſię przypátrzyć wnętrznęmu Kośćiołowi, ktory Kośćioł wnętrzny, ſámy my ſami Chrześćiánie, máiac oko ná to, iáko my tego Kośćiołá Bożego nie ſzánuięmy, nie przeſtrzegamy. 2.

Stał ſię wielki grzech między Koryntczykámi, że ieden z-Chrześćian, wźiął ſobie zá żonę własną ſwoię Mácochę; brzydźi ten grzech, cáłemu Kośćiołowi Koryntskiemu S. Páweł, i zázywa ná iego obrzydzęnie dwoch dowodow, pierwſzego: nie grześćie Chrześćiánie, *Neſcitis quoniam corpora veſtra membra ſunt Chriſti, tollens ergo membra Chriſti, faciam membra meretricis?* Nie wiećie Chrześćiánie, że ćiáłá wáſze, ſą to członki Chryſtuſowe, niewiećie Chrześćiánie, niewiećie, co to ieſt, bywſzy członkámi Chryſtuſowemi, Bogá obráźić, co to ieſt, bywſzy ták ſpoieni z-Chryſtuſem, łáskę P. Bogá wáſzego ztráćić, *neſcitis*, niewiećie, bo, byśćie wiedźieli, iáko to dobrego Bogá obrażaćie, nigdybyśćie go nie obrażáli. Boże wielki, i znáczny, częmuś ludźiom nie znáiomy! Pytawa was wſzyſtkich S. Páweł o to, ieżeli wiećie, że ćiáłá wáſze, ſą członki Chryſtuſowe, iákoż to ćiáłá náſze ſą członkámi Chryſtuſowemi. 3.

Dwoiáki wykład dáię. Pierwſzy. Są ćiáłá wáſze członkámi Chryſtuſowemi, bo ie Chriſtus ſobie kupił, tę głowę twoię, przez ktorą iuż ták wiele myſli przeſzło, że liczbá ich, poiętność twoię i pámięć prze- 4.

cho-

chodźi, kupił sobie Christus, á kupił głowa swoia ukoronowána. te ręce twoie, nie dam im przezwiská, ále Bog im przezwisko da , ná ſtrá-ſznym ſądźie swoim , i przy zkonániu twoim, kupił sobie Christus, á kupił rękámi przebitemi, te twoie nogi, ktore ćię wiodą do mieyscá obrázy Paná Bogá twoiego, i te zátárgowáne nogi, á zátárgowáne, nogámi P. IEZUSOWEMI przybitemi. to serce twoie, o ktorym myślał sobie Pan IEZUS: będźie to serce moie, będźie tu przybytek, i odpoczynek moy, zkąd inąd wyżęną mię, ále tu odpocznę, myślałći to Pan nász o sercu twoim, ále serce twoie P. IEZUSA oszukało, wiesz iákie masz serce teraz, iákieś miał przedtym! á przećię to serce, ieſt serce zákupione, zápłacone sercem Páná IEZUSOWYM. Niechćyćież Chrześćiánie ćiał wászych wiecznie zátrácáć, bo to są ćiáłá, iuż od Chryſtusá kupione, *Membra sunt Christi*.

5. Drugi wykład dáię. Ze ćiáłá násze są członkámi Chryſtusowemi, *per conjunctionem moralem*, przez złączęnie wnętrzne. Christus ieſt głowa Kośćiołá, toć my względem tey głowy, członkámi ieſteśmy. I záwiera Páweł S. *Tollens ergo membra Christi, faciam membra meretricis*, izáli my wźiąwszy ćiáłá násze, ktore są czaſtká Páná IEZUSOWA, dámy to wszetecznicy iákiey? Myśl sobie człowiecze, żeć Bog wźiął tę głowę, ktoraś miał, i zmiłował się nád tobą, boś się ognáć nie mogł złym myślom, i żeć miáſto głowy twoiey, dał ći głowę samę Chryſtusową, czylibyś tą iuż głową przeszłe złośći myśli twoich snował? o toć Páweł S. mowi: głowá twoiá, głowá Chryſtusowá, przeſtań tych myśli twoich, *Nescitis quoniam Corpora veſtra, membra sunt Christi?* Gdybyć człowiecze Bog obiáwił: oto Bog zápomniał nieprawośći twoich, oto ie w-wieczney niepámięći ponurzył, i zá ręce twoie, kazał ći przypráwić ręce P. IEZUSOWE, chćiałlibyś ręce znowu do grzechu obroćić, álbo ráczey ręce iuż Chryſtusowe? á przećię mowi Páweł S. ręce twoie ręce są Chryſtusowe, *Nescitis quoniam membra veſtra membra sunt Christi?* Z-sercá pochodzą złośći wszyſtkie, *de corde exeunt cogitationes malæ*, niechżeby ieno Bog zniszczył serce twoie, *annihilaret*, i dałći zá nie, serce Páná IEZUSOWE, ieżelibyś też śmiał serce to twoie do złego zkłonić, bá ráczey serce Páná Iezusowe? Człowiecze Chrześćiáński, i twego ná to nie zkłániay sercá, bo serce twoie, serce ieſt Páná Iezusowe, *nescitis quoniam corpora veſtra*, przenikayćie to dobrze Chrześćiánie, że grzesząc lżyćie, nie ćiáłá wásze nie, ále lżyćie ćiáło Chryſtusowe; bo ćiáłá wásze, ćiáłá są Páná Iezusowe.

6. Drugi dowod dáie tegoż niegrzeszenia Páweł S. tymże Koryntczykom, że ćiáłá násze są Kośćiołem Duchá S. *An nescitis quoniam membra veſtra templum sunt Spiritus Sancti?* ázaż nie dosyć było mowić: członki wásze, są członki Páná Iezusowe? że ieszcze przydáie: członki wásze są Kośćiołem Páná Iezusowym? Prorokował to Páweł S. o Chrześćiánách: będźie táki czás, kiedy będą mowili ludźiom ná Kazániách, ná zpowiedźiách: Ey uczyń to, dla miłośći! czyieyże? dla miłośći Páná Iezusá ukrzyżowánego! á popraw się. A ieſtże popráwa? nic! będą mowili: pámiętay ná to, że grzesząc, bierzesz sobie ná potępienie krew drogą Chryſtusową! cożaż się złość ludzka ná to? nie! otoż ućieka się S. Páweł do tego: pámiętayćie że członki wásze są Kośćiołem Duchá Swiętego, to ieſt Duchá miłośći, á za ták, miłość tá, Bog, milszy ludźiom będźie.

7. Chrześćiánie moi, wybyśćie wszyscy mieli bydź Kośćiołem Duchá Swiętego, á ieſteśćież? Pierwszy przymiot Kośćiołá ieſt, że w-niem Bog przebywa, á w-was, czy przebywa też Duch S.? o gdyby Bog dał przeniknąć sercá wásze, i przeyzrzeć czy Bog, czy świát? czy Bog, czy ćiáło? czy Bog, czy czárt, w-duszách wászych przebywa? day Boże, áby Bog!

Wtory przymiot Kośćiołá ieſt, że ſą w-niem obrázy, w-ſzczegol- 1.
nośći, ktory ieſt Kośćioł, w-ktorymby nie było obrázu P. Iezuſa ukrzy-
żowánego, i obrázu Nayświętſzey Pánny? Kośćioły Duchá Swiętego du-
ſze Chrześćiáńſkie, ieſtże ná ſercách wáſzych odmálowány Pan Iesus u-
krzyżowány, i Bogárodźicá Pánná? poráchuyćie ſię ludźie, co też ieſt
ná ſercách wáſzych odmálowánego? co tám zá obrázy ſą? czy ná ſercu
twoim wyrażona Nayświętſza Pánná?

Trzećie około Kośćiołá tego uważenie dáię: gdybyśćie widźieli, 2.
że z-tego Ołtarzá iuż znieśiono Nayświętſzy Sakrament, á pod tym Bál-
dáchinem, położono węzgłowko, ná ktorymby śiedźiał Car Turecki, day
Boże áby ták nie było; bo my ſię ſami między ſobą tryxamy, á o woy-
nie ták ćiężkiey nie myślemy. Ná ten żáłoſny widok, śiedzącego Bi-
ſurmánina, czybyśćie nie rzekli: O Boże, czy ten Kośćioł ná to wybu-
dowány! o Boże, czy te ołtarze ná to ſtánęły! obićia, czy was ná to
záwieſzono! Stoſuyćie to do ſerc wáſzych, czy ná to ſobie was Bog wy-
budował, i stworzył? czy ná to was krwią ſwoią zárumienił? o ięzyku, pro-
gu, przez ktory Bog przeſtęmpuie do tego Kośćiołá, czemu ſię dáſz prze-
ſtęmpowáć, rożnym obrzydliwośćiom! o Káreto, i woźie, ná ktorym
Bog do nas wyieżdża, iáko ty często á miſternie grzeſzac, grzech w-
ten Kośćioł wprowadzaſz? Day nam Pánie Kośćiołem twoim
bydź i żyć, ábyſmy ſię z-ćiebie, w-Kośćiele chwały
twoiey, ćieſzyli Amen.

H O M I L I A

Ná Niedźielę Poświacánia Kośćiołá Fárskiego Poznánskiego.

Ingreſſus IESUS perambulabat Ieri cho. *Wſzedſzy Pan IESVS przeſzedł przez Ierycho.*

DZiwna rzecz, czemu ſię też to tu Pan náſz nie zábáwił? 3.
Ierichończycy, czy tám nie było chorych i niedołężnych,
ktorychby był leczył, Pan náſz? Ierichończycy, nie byłoż
tám uſzu otwártych Ewángelyi, i náuce Páńskiey? náko-
niec nie byłoż tám iákiego ochotnego urzędu, Burmiſtrzá
ludzkiego, Woytá chlebodawcy, álbo Páná Miáſtá, Cześniká, coby był
Chryſtuſá záprośił, záćiągnął, zábáwił? Przeſzedł tylko Pan! *Perambu-
labat Ierichó.* Iericho znáczy świát, mowi Euſebiuſz: *Omnes per Iericho am-
bulamus, quicunq; hunc mundum inhabitamus,* Wſzyſcy przez Iericho przecho-
dźiemy, ktorzy ná tym świećie zoſtaiemy. A rozgoſpodáruiemyż ſię
tu? wdźiedźiczemy? bynamniey! *Per Iericho ambulamus.* Przemiiamy
przez świát, przechodźiemy przez Iericho! kędyż przedſetni ludźie?
przeſzli! kędy ludźie przedtyśiaczni? przeſzli! *Per Iericho ambulamus,
quicunq; hunc mundum inhabitamus.* przez Iericho przechodźiemy, przez
świát przechodźiemy. Podrożnismy tu, nie obywátele.

Euſebius Gallicanus in dedicatione Eccleſiæ Tom. 5. I. Bibliotheca

PERAMBULABAT. Duchownym też oſobom, Káznodźieiom, Zakon- 4.
nikom przeſtrogá. Nie ich to ieſt wokácyia chodźić po mieśćie, bezpo-
trzebnie od domu do domu krażyć, częſte wizyty oddawáć, bo i Chri-
ſtus, przeſzedł tylko, dla dobrego przykładu, przez Iericho, mowi
Ianſenius: *Non enim ſignificare voluit Evangeliſta Dominum huc atq; illuc vaga-
tum per civitatem.* Chćiał wyráźić Evángeliſtá, że Pan nie błąkał ſię tám i
owdźie po mieśćie.

Ianſenius hic.

Bá gdyby był Pan naſz począł oddawáć wizyty, trudnoby ie było 5.
wſzyſtkim oddáć, u wſzyſtkich á rázem ná początku u káżdego zoſo-

bná bydź, áż gniew: czemu u mnie nie był? nie łáskaw! czemu nie u mnie wprzod? nie umie szánowáć! uszedł tego Pan nász swoim mimochodem przez Iericho. *Non enim significare voluit Evangelista Dominum, huc illucq; vagatum per civitatem.*

6. PERAMBULABAT. Dokłada tenże Doktor Pismá Swiętego, że Pan przez sam posrzodek Miástá przeszedł, iákoby niechcąc się bárźiey do tey, niż do owey ulice nákłonić, *Sed per mediam civitatem iter fecisse*, będźie czásem w-Rzeczypospolity fákciy ni rynku iákiego, rogi cztery, liczyć ich niechcę, z-mądrośćia Przedwieczną, mądrze postąpi, kiedy kto śrzodkiem i *neutralitate* poydzie, *per mediam civitatem iter*, śrzodkiem bráćia, śrzodkiem, *per mediam civitatem iter*.

7. QUÆREBAT VIDERE. Chćiał widźieć. W-tym zbáwienna chęć uymuie Zácheuszá. *Quærebat videre* IESVM. Chćiał widźieć Páná IEZUSA, i poznáć kto był, *Quis esset*. Toto Zácheuszu niechcesz się z-Pánem rozmowić, o twoim sumnieniu? od Teologá niebá i ziemie záwżiać rády o twoich zbiorách, kontráktách, záczętych przewodách práwnych? nie! tylko *quærebat videre*, chćiałbym go tylko widźieć.

8. QUÆREBAT. Bá Zácheuszu toto nie ná to zábiegasz Pánu drogę, ábyś go wezwał, iáłmużną opátrzył? mászći dla Bogá z-czego mász, *Et ipse dives*; nie powiáda Ewángelyia, áby o tym náten czás myślał, ále tylko *quærebat videre*, chćiał widźieć. Táki duch bywa wielu, znáć ludźi godnych chca, *videre*.

9. NON POTERAT PRÆ TURBA. Nie mogł dla rzesze. Nie mogąc się Zácheusz doćisnąć Páná, bez wielkich ceremoniy ná drzewo wstąpił. Niechćiał się ćisnąć między rzeszą; á bodayby mu było nie uszło, choćby też sobie począł, rum, czynić; bá i drugiego ná stronę przenieść, bo piękne ma názwisko, *Et ipse dives*, bogacz. A tu wyraża się; że Pánowie wielcy iák Zácheusz, częstokroć pokorni, niechcą się nikomu by i gminowi przykrzyć, ále ládászczo, mieyscá by i godnieyszemu nie ustąpi. Mowi Augustyn Swięty: *Zachæus humilis, nam turba superba erat*. Zácheusz pokorny, álbowiem rzesza pyszna byłá. Pokorźcież się Zácheuszowie, gdy gorę bierze pospolitość, *Zachæus humilis, turba superba*. Pan, drugi Zacheusz, pokorny, potulny, nikomu się nie zprzykrzy, ále gmin omiiay, *Turba superba erat*.

August. serm. 8. de verbis Apostoli.

10. NON POTERAT. Wiedźiał grzech ieden ná śiebie Zácheusz, i dla tego nie śmiał bráć sobie mieyscá między oną pospolitośćią, bespiecznie ku Pánu przebieráć się nie mogł. *Non poterat præ turba*. A coż to zá grzech? Oto wyzpowiádał się go znáć Biskupowi Augustynowi: *Major erat Publicanorum, id est, cui vectigalia publica deferebant*. Był on stárszym nád Celnikámi, to iest oddawano mu cłá pospolite. A coż tu złego Swięty Augustynie? *Inde habebat divitias*, mowi on: Ztąd się był zbogáćił, zpánoszył. Doktorze Swięty Augustynie, Choćby się też z-tego i zpánoszył, dobrym sumnieniem zpánoszyć się mogł z-urzędu sobie poleconego? Ná toć mu go dano, áby przećię przy swey pracy, miał też słuszną kontentácyią? dano mu i dla dobrego iego mienia, dano ná *habebat divitias*? Odpowiáda Doktor Augustyn: Názbieráło się tám inszych wystęmpeczkow, *Multos presserat*, nie iednego obćiążył, i to máło; *Multis abstulerat*, wielom wydárł, i to ieszcze máło; *Multa congesserat*, náłábudał dosyć; á ludźie tácy nigdy oni ánimuszu nie máią, kiedy widzą kupę, strászy ich kopá wźiętá, gdy ludźi gromádá, pierzcháią, bo im źle tuszą zgromádzone pokłády. *Non poterat præ turba*. Czemu? bo się boią okrzykow, zarzutow, przymowek! *Non poterat præ turba*. Nie máiąc nádźieie doćiśnienia się do Páná Zácheusz *Quia statura pusillus erat*. Bo był wzrostem máły.

August. ser. 35 de verbis Dni.

11. Co to iest máły? Tłumáczy Ambroży Swięty: *Malitiâ pusillus*. Złośćią máły. Pospolićie ći záwiązáli, gdy się nie martwią, gniewliwi bywáią

wáiá; i *malus* po Łáćinie, po polsku máły: Nie rozumiećie ták o Zácheuszu, Máły wzrostem, ále i złośćia, *Malitiâ pusillus*.

Pusillus. Upátruie tenże Doktor że tylko tego iednego wzrost w-Ewángelyi opisany, i zádáie sobie pytánie: Co iest, że Swięty Ian názywa się wielkim, *Magnus vocabitur*, á Zácheusz máły? i dáie tego przyczynę: *Nondum viderat Christum, meritò adhuc pusillus; Ioannes magnus, quia Christum vidit.* Słusznie máły iescze był, bo Páná nie widźiał, Ian wielki bo Chrystusá widźiał. Może się to i do obyczáiow stosowáć: poki tego Pan nie znał, toto był máły, potulny, *Pusillus*, ále iák on do urzędu począł mieć przystęmp, áż on urosł, widuie się z namiestnikiem Chrystusowym, áż wielki, *Magnus*. 1.

Præcurrens ascendit in arborem. Uprzedźiwszy wstampił ná drzewo. Ey Zácheuszu, do woyská było do woyská, widzę żeś człowiek, nie ćiężki, nie trzebá być ná Romaká po drábince, ktoryś ták wysmukle ná drzewo wskoczył. 2.

Præcurrens ascendit. Znáćieś to nie nośił z-sobą pieniędzy Zácheuszu, żeć to monetá nie ćiężáłá; ále mogłći on pieniadze z-sobą nośić, cożby mu to było ćiężáło sto czerwonych złotych, w-kálatce. To pewna że nie miał zá sto czerwonych dźiśieyszey kotliny, bocby się z-nia nie mogł był i ruszyć ku Pánu. 3.

Cosá mię w-tym uważániu Swięty Chryzolog i powiáda: że on ná to drzewo nie wszedł, áż sobie przymośćił. Proszę, co? Powiáda Swięty Chryzolog: przymośćił sobie miechy pieniędzy! że iuż niechćiał dźwigáć swoich bogactw, ále ie pod nogi podłożył. Nie wszedłby był ná drzewo, gdyby był bogactw ná ziemię nie porzućił. *Non portat divitias, sed proculcat*, I ták iuż go nie náchyláły bogáctwá, ále wznośiły, *Non incurvatur divitiis sed levatur.* Kto chce do Páná, przymość sobie dostátkami, stań się hoynym, iáłmużny nie żáłuy. *Non portat divitias, sed proculcat.* nie żáłuy mięszká, ogladasz Páná. 4. *Chrysologus ser. 45.*

Præcurrens ascendit. Ná wielkaś się rzecz odważył Zácheuszu, iák ćię gmin, bá i chłopiętá ná drzewie obacza, áż tu będźie huk: Zácheusz ná drzewie! wżdy poczekay inszey pogody, álbo w-domu náznácz czás audyencyi Pánu, álbo gdy go Martá zaprośi, przybadź tám, á tym twoim ná drzewo krokiem, ná śmiech się nie podaway. Pogárdźił śmiechámi temi Zácheusz, mowi Iansenius: *Non metuens quòd multis Iudæorum risui futurus esset.* 5. *Iansenius hic.*

Præcurrens ascendit. Ale coż wżdy zá okázyia tey rezolucyi? Powiáda Chryzolog: ieno oglądał Páná, wyráźiło mu się coś w-niem Bozkiego! sumnienie poczęło go strofowáć: zgrzeszyłeś łákomstwem Zácheuszu. Przelększy się twarzy Páńskiey, postampił sobie iáko Adam, ktory ieno Bogá uyzrzał, áż on do drzewá, áż się on liśćiem okrywa. Teyże iáko Adam záżywa Zácheusz rády, uyzrzy Páná, do drzewá się bierze, liśćiem się iego okrywa. *Vnde Adam texerat nuditatem corporis, Zachæus inde velavit fœditatem avaritiæ.* Zkad Adam zákrył nágość ćiáłá, Zácheusz ztad zástánia, brzydkość łákomstwá. Nie będa się iuż ze mnie ná tym drzewie śmiali ludźie, nie poznaia mię, zákryię się, á zákryię iáko Adam: boię się oká Páná moiego, trzebá mi pokryć moie grzechy, zásłonić zbiory, utáić łákomstwo; więc się liśćiem tym okryię, *Inde velabat fœditatem avaritiæ*, á záwołam do Páná moiego: Przepuść Pánie, bo ty nád listem iednym, co możesz nie pokázuiesz, koi ćię i przeprasza ten list, *contra folium, quod vento rapitur, ostendis potentiam.* Nie wielka rzecz ten list, przepuść mu Pánie. *Contra folium ostendis potentiam tuam.* Obaczywszy Pan nász frukt ná drzewie doyzrzáły, bá i niezwyczáyny, rzecze: 6. *Chrysol. ibid.*

Festinans descende. Prędko zstamp. Pokázuie tu Pan ánimusz Páński, bo kiedy Pan mowi: *Descende*, Zstamp, chce kogo znižyć, z- 7.

mnieyszyć, obálić tym piorunem, *Descende*, Z. amp. iuż temu będźie, prędko ná doł. *Festinans descende*. Oporem do szczęśćia idziem, lotem w-nieszczęśćie. Prędzey śię zpada, niż wstępuie. Do dobrego mienia po stopniách, do ztráty, tylko przez prog. Zácheusz zstępuie z-drzewá, á Christus śię do niego wprasza.

8. Hodie in domo tua oportet me manere. Dziś w-domu twoim potrzebá ábym był. Otoż tobie z-Pány konwersácyia ziemiáninie Zácheuszu, żeś tylko Páná uyzrzał, przypłáćisz tego mieszkiem, muśisz podeymowáć Páná, podárunki ofiárowáć, *Do*, pieniądzmi sypáć, *Redde quadruplum*.

9. Oportet me manere. A tu będźie poszept ná Páná Chrystusá: znáć że śię w-Názáret wychował, coż mi zá polityká, że śię sam w-dom cudzy wprasza, ná obiády záćiaga, ná uczty ofiáruie. ále ná to to Pan nász uczynił, áby ludźie duchowni, bez wstydu, bez okolicznośći, nie wstydźili śię bogátych Zácheuszow prośić o iáłmużnę, u nich żebráć; bo Christus nie przyszedł uczyć polityki i dworztwá świátá, ále prostoty i pokory. Mowi Swięty Bonáventurá: *Christus magis venit in mundum ad docendam humilitatem, quàm ad docendam curialitatem*. O náuczysz śię kożdy tey kuryálity, tego dworztwá, bá i podmistrzkow dość ná dworzkie obyczáie, Christus sam muśi pokory uczyć. *Christus magis venit in mundum ad docendam humilitatem, quàm ad docendam curialitatem*.

Bonaventura in Expositione c. Luc. 19.

10. Oportet. Ale miły Pánie, będa o tobie mowili ludźie, że też rad smáczno iadasz, będa mowili: wierę nie záprośić śię do uboztwá, ále tylko do Pánow! *Princeps publicanorum*, do bogátych! *& ipse dives*. Nie dba nic ná to Pan, bośćie Chrystusowi ták miłe były *mendicantes Ordines*, Zakony żebrzace, że áby był żebráctwo to poświęćił, wstyd odłożywszy, sam śię záprośił, *Venit in mundum ad docendam humilitatem*.

11. Zkad tá Zácheuszowi ochotá, że śię nie zámárszczył, nie wymowił, ná inszy dźień nie odłożył? ále

12. Excepit gaudens, Przyiał Páná z-weselem? Zbierał pieniadze, teraz tráći, brał przedtym, iuż wydáie, pánoszył śię niegdy, iuż ubożeie, á przećię wesołey fantázyi nie tráći? *Excepit gaudens*. Odpowiádam ná to: Zwyczáyny do lichwy, choć da ná lichwę, nie frásuie śię, bo mu to idźie ná zysk. Kupiec zá zprzedáyny towar, gdy wydáie, ćieszy śię, bo więcey weźmie. Náuczył śię był i Zácheusz ćieszyć á lichwa, weselić á zyskiem, gdy ná tęż máteryia wesołośći nápada, nie może tylko z-weselem ná nię nápáść, Mowi Chryzolog: *Gaudet --- quia cibi & potus fœnore, debitorem Christum sibi facit*. Ćieszy śię, bo pokarm i napoy swoy dawał ná lichwę, Chrystusá sobie zá dłużniká czynił.

Chrysol. ibid.

13. A tu przestrogá Pánom: będźie to czásem, że ziećie u swego Arendarzá, będźie was podeymował rękodáyny sługá, ále nie dármo, poráchuie on to wszystko, nádráchuie, pokreskuie, nádkreskuie, i potym was też z-wászey máiętnośći wykwituie, coś nie wiele dodawszy. *Cibi & potus fœnore debitorem facit*.

14. Przestrogá i wszystkim: nie żáłuy ubogiemu sztuki chlebá, bo samego Chrystusá sobie obowiażesz, u Chrystusá sobie zálichwisz, *Potus & cibi fœnore, debitorem sibi facit*. Lud to obaczywszy, powiáda Ewángelyiá,

15. Omnes murmurabant. Szemráli wszyscy. Zkad okázyia szemrániá? że śię grzesznik náwraca do Bogá, nákłánia, ná Uczniow Chrystusowych łáskaw, nie mász śię o co gniewáć, o co szemráć! Podobno im szło o to: Uwiádomieni byli od Páná nászego, że wszystek sąd Oćiec dał Synowi, i myślili snáć sobie: iák on będźie chodźił ná uczty, bankiety, to Zácheusz wygra, dekret po niem pádnie, dokaże swego. Bá i Sędźiowie będa mowili: chodźił Pan ná obiad, ná coż i my śię wymawiáć mámy, gdy nas záprászáia. Nie szemrzćie Zydowinowie, bez-dekretu,

kretu, skłoni Pan ſerce Zácheuſzowe *ad amicabilem compoſitionem*, áż on rzecze: *Dimidium do.* Połowicę daię gotowizna, á w-nagrodę puſzczam w-czwornaſob.

1. MURMURABANT OMNES. Nie potępiaycie Páná, idźieć on ná obiad, ále tám pewnie nie przeie, nie przepiie ſpráwiedliwośći. że źle ſadźićie, dla tego wielce ſzemrzećie. Mowi Bonáventurá Swięty : *Ad malum judicium ſequitur murmur.* Zá złym ſadzeniem, idzie ſzemránie. Kiedyż ludźie naywięcey poſzeptuia, ſzemrza, ſpráwy ná złe ſzpoca? gdy máło co rozumieia! *Ad malum judicium ſequitur murmur,* Gadáia? bo zły rozſadek máia! dobry rozum poskramia ięzyk, á głupſtwo gębę rozdźiera, *Ad malum judicium ſequitur murmur.* Mowi Zácheuſz: *Bonaventura ibidem.*

2. ECCE DIMIDIUM BONORUM MEORUM DO PAUPERIBUS. Oto połowicę dobr moich dáię ubogim. Co to ieſt, że opiſuiac Zácheuſz iáłmużnę ſwoię, wyrażáiac ubogim náznáczona darowiznę, przydáie : *bonorum meorum*, dáię z dobr moich, dáię z-włáſnego mego? *bonorum meorum.* Człowiecze, nie z-cudzego nie, ále z-twego ma bydź iáłmużná! a tu przytaczam słowá Swiętego Chryzologá : *Audeo dicere : qui de fraude Deo offert, cumulat crimina, non emundat.* Smiem twierdźić : kto z-korzyśći Bogu ofiáruie, przyczynia grzechu, nie oczyśćia, zbiera grzechy, nie gládźi, *Cumulat crimina, non emundat.* A czemuż wżdy taka iáłmużná do Bogá nieſzczęśliwa? *Quia Deus in tali munere exuvias ſuorum pauperum, non miſericordias intuetur!* bo Bog w-tákim podárunku, dożiera łupow ubogich, á nie uznawa miłośierdźia! *Exuvias pauperum, non miſericordias intuetur.* Przynieśieſz iáłmużnę, áż Bog rzecze : Nie iego to! ále to-ſto złotych? cudze to! ále to tyśiac? i to z-poddánych! ále to ſtotyśięczna, bá niemal milionowá fundácyia? zdzierſtwo to, nie iáłmużná! *Exuvias ſuorum pauperum intuetur.* I w-tym dźiwna ceremonyia, że od śiebie ukrzywdzonym w-czwornaſob nágradza, co wyraża Ewángelyia. *Chryſologus.*

3. SI QUID ALIQUEM DEFRAUDAVI, REDDO QUADRUPLUM. Ieżelim kogo ukrzywdźił, oddáię nád to, w-czworo. Zoſtał uczniem Chryſtuſowym Zácheuſz, á iego Profeſſorem i Doktorem Pan Chriſtus. Ná iákiż też nápadł rok Swiętey Teologyi Zácheuſz? Czytał niektorym lekcyia Pan Chriſtus *Primæ partis*, o Bogu i Troycy Swiętey : *Nemo novit Patrem, niſi Filius.* Nie zna nikt Oycá, tylko Syn. Czytał lekcyia o Aniołách : *Angeli eorum vident faciem Patris.* Aniołowie ich widza twarz Oycowska. á zárázem i *de Actibus humanis* mowiac : *Eſtote miſericordes*, Badźćie miłośierni. Czytał lekcyia *de Fide*, O wierze : *Qui crediderit.* Czytał lekcyia o grzechách i łáſce, *de Peccatis & Gratia : Iam non dicam vos ſervos, ſed amicos*, Iuż was nie będę názywał ſługámi, ále przyiaćiołmi. Czytał *de Incarnatione*, O wćieleniu ſwoim : *Sic Deus dilexit mundum*, Ták Bog umiłował świát. Czytał *de Sacramentis*, O Sákrámentách : *Niſi quis renatus fuerit ex aqua.* Ieżeli śię kto nie odrodźi z-wody. Czytał *de Pœnitentia*, O Pokućie : *Niſi Pœnitentiam egeritis, omnes ſimul peribitis.* Ieżeli pokuty czynić nie będźiećie, wszyſcy rázem zginiećie. A uczeń Zácheuſz, ná iáka też lekcyia i máteryia nápadł? Nápadł ná lekcyia i máteryia *de Iuſtitia.* O ſpráwiedliwośći, i w-tey lekcyi náuczył śię, że nie tylko trzebá wroćić coś wźiał, iśćiznę oddáć, ále potrzebá nágrodźić ſzkody, przewody, zyski przeſzkodzone, ktore przez zátrzymánie cudzego ida, dla tego mowi od Chryſtuſa náuczony Teolog Zácheuſz : *Reddo quadruplum,* Wracam czworo więcey. Mowi Bonáventurá Swięty : *Non ſolùm reſtituendo ablatum, verùm etiam & damnum.* Nie tylko wracam com wźiał, ále nágradzam i ſzkody, doſyć czynię wszyſtkim pretenſyom, *Verùm etiam & damnum.* *Bonavent. hic.*

4. DIMIDIUM DO. Zácheuſzu, czemużeś to ták rozſzczodrzawſzy, przećięś ſobie połowiczkę dobr zoſtáwił; bo tylko połowiczkę dáć chceſz? *Dimidium bonorum do.* Podobno chćiał dáć przykład Rodźicom : choć też

 podźie-

podźielisz się z-Pánem Synem, ustampisz Páni Corce, miy przećię śiebie w-*memento*, zostaw i dla śiebie, niechćiy wszystkiego z-ręku pátrząć, niech będźie połowicá potomstwu, ále przećię połowicá i tobie, *Dimidium bonorum meorum do.*

5. Dimidium do. Podobno i to sobie myślał Zácheusz: Iák ia pocznę kredytorow moich uymowáć, dłużnikow znośić, to się tu iáki táki ozwie, i z-długámi zápomnionemi przypomni, á podobno i z-zmyślonemi wráźi, kłopotu się i niepokoiu nábáwię; więc zostáwić połowicę dobr ná tákich ieszcze zápłácenie długow.

6. Dimidium do. Podobno myślał sobie Zácheusz: dasz iednemu, á drugiemu nie dasz, áż nárzekánie: á czemu mię też miniono? izalim ia też tego nie godźien? nie daway Zácheuszu wszystkiego, ábyś nie miał i drugim ná podźiał, Dobra Distributywá náucza, nie wszystko iednemu, ále i temu, i temu, dáć.

7. Hodie salus huic domui -- eò quòd et ipse sit filius Abrahæ. Dźiś zdrowie domowi temu -- bo i on Syn Abráhámow.

8. Co zá *gratitudinem*, co zá wdźięczność pokazał Pan nász Zácheuszowi zá tę uczte? Deklárował go zá Sláchćicá! A to iáko? Lud widząc bogátego Zácheuszá, zazdrośćić mu poczał, i szukáć ná niego kluczki. Widźieli, że wiele názbierał, ále mu trudno było wydrzeć, trudno *fallo* iákie w-reiestrách pokazáć, że tedy nie mogli mu wydrzeć, poczęli pytáć się: czy Sláchćic Zácheusz, czy nie Sláchćic? czy Abrahámczyk, czy nie? I owszem Chryzostom Swięty rozumiał, że nie był prá-wym potomkiem Abráhámowym, *Qui Zachæum hunc non putat esse genere Israëlitam.* Mowili tedy sobie Żydowie: Prawdá że sá Zácheuszowie, ále nie znáć po niem, że on ieden z-nich. Ale to samo zkądeśćie doćiekli Żydowie, że to Zácheusz nie Abráhámczyk? Nie ieden z-práwych potomkow ták wielkiego przodká? Ták dowodu ich doćiekam. Máią to domy wielkie, że ie po známionách poznáć, znáć Rakuszániná po záwieśistey wárdze, znáć dom Borboński po otwártych ustách, miał też známię swoie dom Abráhámow, po ktorym znáć było prawdźiwego Abráhámczyká, á známienia tego nie znáć było po Zácheuszu. Známię Abráhámowskie ochotá gospodárzka, á Zácheusz skampy. Abráhám zábiega gośćiom drogę, á Zácheusz rzeszę obaczywszy, áż on w-nogi, ni do gornego pokoiu ná drzewo uciekł. I mowili Żydźi: Nie Abráhámczyk to, bo nieochotny. W-tym rozochoćił się Zácheusz, pocznie podárunki dawáć, bogactw udźieláć, chce mu uczynić Christus wdźięczność, chce oddáć nagrodę, feruie zá niem dekret: Zleśćie Żydźi rozumieli, áby Zácheusz był Zácheusz kupny, áby nie miał bydź z-liniyi Abráhámowiy, wywiodł się z-swego urodzenia, herby Abráhámowskie pokazał, známię właśnie przodkow swoich ma; Znam go ia zá Abráhámczyká, *Salus domui huic facta est, eò quòd & ipse sit filius Abrahæ.* Nie tylko Zácheusz, ále cáły dom iego nobilitácyi nie potrzebuie, bo dom iego, dom idący od Abráhámá. *Eò quòd & ipse sit filius Abrahæ* Upátrzył coś był w-rodźie iego Chryzolog: *Cum esset rapinæ filius.* Nie był to Zácheyczyk práwy, ále się urodźił *cum impedimento dirimente raptus*, był to Syn wydźierstwá, nie od Abráhámá zpłodzony, ále *filius rapinæ.* Ale kiedy nie żáłuie, iákiego tákiego uymuie, *dando sua & aliena reddendo, Abrahæ adoptatur in filium.* Dáiąc co iego, wracáiąc co cudze, zá Abráhámczyká poczytány, *Abrahæ adoptatur in filium.* Toż mowi i Cypryan Swięty: *Filius ergo Abrahæ nuncupatur, non fortè ob prosapiam*, Abráhámczyk on nie z-domu, *non ob prosapiam*, ále że Pánu wierny, Pánu zásłużony, dla tego go też wreiestrowano w-kompút, Fámiliatá, *sed ob fidem & gestorum suffragia.* Synći to z-wydźierstwá, *Filius rapinæ*, coś z-wźięćia cudzego, *Filius rapinæ* Otoli wielki zá niem dowod, wierność, *Propter fidem.* Przystąpiły i dźiełá á dźielne *Gestorum suffragia*; i stánę-

Chrysostomus apud Iansenium.

Chrysologus serm. 45.

Cyprianus lib. de Opere & eleemosyna cap. 3.

i ftánęło ná tym, dekretem famego Chryftufa : *Filius Abrahe.* Miyćie mi go wfzyfcy zá Syná Abráhámowego.

WTORA CZĘSC.

Biorę ná duchowne uważenie te Swiętey Ewángelyi fłowá : *Hodie in domo tua oportet me manere.* Dźiś trzebá ábym w-twoim domu mięfzkał. Raz ći to ufty fwemi wymowił do Zácheufzá Chriftus, ále częftokroć rzeczą to powtarza. 1.

Dać Pan Bog człowiecze grzefzny nátchnienie : wyzpowiáday fię, oczyść dufzę twoię, coż innego w-ten czás do ćiebie Chriftus mowi, tylko to: dźiś w-domu twoim trzebá ábym mięfzkał. á iák częftokroć tego bywa, że fię odkłádáią zpowiedźi, á zpowiedźi potrzebne, coż rzecząfamą w-ten czás człowiecze czynifz,tylko nie dozwalafz Pánu domu twoiego, wymawiafz mu fię, że niechcefz mu dáć u śiebie gofpody. 2.

Nic nie watpię, iż tu ieft wiele z-fłucháczow moich, co powfzednie grzechy tylko máią, zpowiedźi nie potrzebuią, ále ktoż to wie,ieżeli nie máfz kogo, u ktorego, iuż dawno gofpody potrzebuie Chriftus, u ktorego álbo dla odłożoney zpowiedźi, álbo dla świętokrádzko uczynioney,zápomniałChriftus kiedy był! Rad bywafz fąśiadowi twoiemu,przyimuiefz go, czemu do ćiebie niefzczęśliwy Chriftus, iż nie może mieć u ćiebie zkłonienia fwoiego? 3.

Ale co to ieft zá fłowo: *Oportet me manere,* Trzebá ábym mięfzkał? Izaliż Pan Bog náfz podlega potrzebie iákiey? izali niebá zá przybytek fwoy nie ma? Nie ieft to potrzebá Chryftufowá, ále to ieft potrzebá dufzy náfzey! Będźie czáfem iuż bliska śmierć, iuż iuż wiśi potrzebá, álbo zbáwić dufzę, álbo ia potępić, i mowić Chriftus: potrzebá dźiś ábym był w-domu twoim, bo potrzebá twoiá. 4.

Bywáią czáfem łáski Páná Bogá náfzego, ktore fię mogą názwáć *Capitales,* Głowne, ktorych kiedy fię człowiek nie chwyći, tedy umknie mu Pan Bog wielu innych skutecznych łask, i zábrnie w-nieprawośći. W-dwoch fię to okázyiách naybárźiey pokázuie, naprzod, kiedy kto nie chwyći fię łáski nátchnienia á prawdźiwego nátchnienia,áby Pánu Bogu w-ftanie duchownym fłużył, to tácy, pofpolićie ná wiele fię złego odważáią. Druga okoliczność, upadłeś iuż był, przyfzedłeś do pokuty; á iákoś fię przedtym w-nieprawośćiách kochał, tákći poczęłá iuż byłá fłodnieć cnotá, odważyłeś fię zás porzućić łáskę Páná Bogá twoiego, nie doświádczyłżeś, żeś iák ná nowe, i czẽfto, i ćiężko, grzefzyć poczał; boś fię tey, że ták rzekę, głowney, łáski Páná Bogá twoiego, nie chwyćił. I ták Chriftus upátruiąc tę głowną łáskę, ktorać ofiárowáć będźie, mowi człowiecze do ćiebie: *Hodie in domo tua oportet me manere.* Dźiś trzebá ábyś fię tey łáski chwyćił, dźiś trzebá ábyś nią nie gárdźił; wzgárdźifzli, klęská wiśi nád dufzą twoią. 5.

Sumnienia oczyśćione, grzechu śmiertelnego nie máiące, upátruie Pan Bog náfz, że wiśi nád wámi pokufa, á pokufa grzechu śmiertelnego, i wpádniećie weń, ieżeli fię fzczegolniey miłośćią zemną nie złączyćie: *Oportet manere.* więcże do tego Aktu miłośći udawáć fię potrzebá, *Oportet.* 6.

Zážiymy i my tych fłow Pańskich, i rzeczmy do Páná Iezusa ukrzyżowánego: *Hodie in domo tua oportet me manere.* Dźiś trzebá Pánie ábym w-domu twoim w-ránách twoich mięfzkał. 7.

Czy fą tám dufze fłucháczow moich? czy fą dufze tych ktorymem ia fzczegolnie obowiązány, ktorym fzczegolniey zbáwienia życzę? Pofzukayćie i mnie fámego moi naymilśi, czym tám ieft? Mowił Iob: *In nidulo meo moriar.* W-gniezdźie moim umrę! ktoreż to gniazdo? gniazdo grzefznikow zwyczáyne fą, nogi Zbáwićielá moiego, tám mię fzukayćie! 8.

Mowćie

Mowćie grzeszni ludźie! dźiś w-nogách Páná IEZUSOWYCH, *Oportet me manere*, trzebá ábym mięszkał. Ládá okázyia zkuśi mię, námowi czárt, przyłudźi świát, choć nie złamie, zwinie mię ćiáło. Czyć iuż człowiecze, nie zbrzydźiło śię i grzeszyć! Czy ćię twoie swobody nie mierzą! Przenieśże śię do domu Páná IEZUSOWEGO, do nog iego; á wierz mi, że ćię pokusa żadna, nie zwyćięży. Maćie dźiś Swięto Swiętego Fráńćiszká Pátryárchy wielu Zakonow; iest pogrzebiony w-Asyżu, ále powiádáią ludźie mądrzy, że serce iego, iest przez Aniołow położone, w-Kośćiele Pánny Máryi Anielskiey, álbo *de Portiuncula*; i mowił znáć Swięty Fráńćiszek Nayświętszey Pánnie; *In domo tua oportet me manere.* Serce moie niech w-domu twoim mięszka Nayświętsza Pánno. Tym áfektem i my do ćiebie mowięmy: W-domu twoim, w-opiece twoiey, *Oportet me manere*, teraz, przy zkonániu moim, ábysmy Bogá ná wieki wielbili. Amen.



KAZA-

KAZANIE

Ná pogrzebie Wielmożnego Iego Mośći Páná Stániſłáwá Przyiemskiego Márſzałkowicá Koronnego Nadwornego.

Domine ſi fuiſſes hic, Frater meus non fuiſſet mortuus, *Pánie byś tu był, Brát moy nie umárłby był.* Ioan: 11.

Diſputácyia z-Smierćią iż młodźi umieráćby nie mieli.



Dziwuięć ſię Iáśnie Wielmożny Ráwiczu, żeś o ześćie domowego twego, ná głownego iego nieprzyiaćielá proteſtácyi nie zánioſł, pozwow nie wydał, ſpráwy nie wytoczył, ná zamek ćiało zmárłego záwiozſzy, bez żadney Akcyi, ztámtądeś go wyprowádźił. Aleć muſzę ſię przeſtáć dźiwowáć, bo bez obłazu mowiac, trudna, z-tym, w-głowę nieprzyiaćielem ſpráwá. Herb iego, tytuł i nazwisko, Smierć. *Nomen illi mors*, ieżeli ná ſtárożytność weyzrzyſz, dom iego, Ray ieſt, *Morte morietur*; ieżeli ná potęgę, ácz z-ſwoim ſzwánkiem, iednák i o Bogá ſamego ſię kuśiłá, ták, że ná onym poiedynku, i Bog zábit, i śmierć zmárła zoſtáłá. *Mors mortua tunc eſt in ligno, quando mortua vita fuit.* Ktoż ſię obierze z-śmierćia cektowáć? Przy ták zacnym gronie, beśpiecznieyſzy nie iáko zoſtáiac, odważę ſię ia ná diſputácyia z-śmierćia. Wey śmierći, zádáięć to: żeś nieprawnie, nád uchwalenie, przećiwko zwyczáynemu, tobie pozwolonemu trybowi, Panieciá tego, młodo, w-wieku nie doyrzáłym, przed czáſem, zábiłá, zámordowáłá, krew niewinna wyżłopáłá. Sprawże mi ſię z-tego śmierći. Pánie ktory ſię názywaſz żywotem, Páni i Pánno, ktoraś ieſt Mátka prawdźiwie żywiacych, nie opuſzczayćie mię w-ćiężkim tym, przećiwko śmierći záśćiu. Niech to będźie, *Ad majorem Dei gloriam*, Ná większa chwałę Boża. 1.

Apoc: 6.
Gen: 2do.
Hym: Eccleſ:

PIERWSZA CZĘSC.

CEl Kazánia mego ieſt, że młodźi umieráćby nie mieli. 2.

Biorę na to pierwszy dowod, ktory w-Teologyi ma wielka powagę, to ieſt *perſvaſionem communem*, mniemánie i rozumienie poſpolite. Ze ták poſpolićie ludźie rozumieia, zkad *cum Magiſtro ſententiarum in 1mum*, z-Swiętym Tomaſzem *1ma parte*, dowodźi ſię, że Bog ieſt, bo i naygrubſzych narodow, ktorym rozum powoduie, zdánie ieſt, o bytności Bozkiey. Tymże dowodem *ad 1mam 2dæ* śláduiemy, że żywot wieczny, nie ieſt niepodobny rozumnemu ztworzeniu, gdyż do niego ápetyt ogołem wſzyſcy máia, ktory ſię ná rozumnym zdániu wſzyſtkich zákłada. Abym wygrał dowod moy, pokazáć mam, że ieſt mniemánie poſpolite, młodź od śmierći wyimuiace. Nie biorę ná dowod świádectwá wáſzego, nie biorę ná dowod, teraz żyiacych po wſzyſtkim świećie narodow, ále to piſmem Swiętym gruntuię. 3.

Magiſter ſenten. in 1mum.
S.Tho. 1. parte

Wesołemu na swym bankiećie Báltázárowi, trágedyia, nie komedyia ſpráwuie Bog. Pokaża ſię pálce ręki ludzkiey piſzacey. *Apparuerunt digiti quaſi manus hominis ſcribentis.* Ztrwoży ſię Krol, twarz ſię iego zmięni, myślámi ztruchlał i przelakł ſię, ták, że mowi piſmo Swięte: *Genua ejus ad ſe invicem collidebantur*, Koláno o koláno ſię zbiiało. Nie przytaczam tego pi- 4.

Báltázár Krol rozumie iż młodźi umieráć nie máia. Dan: 5. v. 5.

go piſmá świętego, ále go tłumáczę, i według práwidłá łácnośći, dźielę go ſobie ná dwie częśći, ná rękę piſzaca i ſtráſzaca Krolá, ná Krolá przeſtráſzonego.

5. Ręká piſzaca ſtráſzy. Będźie drugi waleczny Rotmiſtrz, Kapitan, Zołnierz bitny, ktory to nie wie, iák ſię też ludźie nieprzyiaćielá boia, nápiſza ná niego pozew: *Tibi nobili*, przewioda bánicyia, nápiſza dekret, áliśći oná iego wſzyſtká nieuſtráſzoność ná ſtronę idźie, ręká go piſzaca ſtráſzy. Nie przelakł ſię Báltázar, gdy uſce przed ſoba widźiał, gdy woyny ztaczał; ále kiedy widźiał rękę, nie z-buława, nie z-mieczem, ále z-piorem, z-Káncelláryia ná ſię powſtáiaca, ſobie rebellizuiaca, przelakł ſię. Ręká piſzaca ſtráſzy.

6. Ale tá ręká czemu ućięta? i znowu, ućięta czemu piſze? Ręká ućięta; bo ná Báltázárá piſze, á w-grodźie niebieskim! kto ná Báltázárow piſze, rękę tráći. Ućięta czemu piſze? Odpowiádáia tłumácze piſma Swiętego, iż Anioł w-ręce oney będac, litery one formował. mowi Lyranus ná to mieyſce: *Ministerio Angelico, quia eorum ministerio talia fiunt.* Lyranus Sláchćicu, Mieſzczáninie, nie záwſze kiedy ná ćię dekret choć ſurowy, choćby i krwáwy piſza, iuż o to ſię gniewáć, utyskowáć maſz. A ſpráwiedliwy ieſt? Anioł go nápiſał. Anioł ktory nie miał drugiey ręki, áby nia odbierał podárunki, nie miał uſt, áby mu gębę chlebem zátkano, nie miał nog, áby ná tańcách dekretá zápiſował.

8. Zdámi ſię że tá piſzaca ręká, á zárázem ſtráſzaca, zápiſze mi dowod do mego przedśięwźięćia ſłużacy. Młody był ná ten czás Báltázár, dopiero lat dwádźieśćiá i dwá pánowánia ſwego liczył. według komputu Sáliáná, około Roku świátá trzechtyśiacznego pięćſetnego ſzeſnaſtego. Salianus obaczywſzy rękę w-pałacu ućięta, poczał ſobie myślić: iuż tu źle o bezpieczeńſtwie zdrowia mego, kiedy pod bokiem moim, ręce łamia, ućięte ſię pálce pokázuia. Smierć ſię iuż widzę do mnie wdźiera, áwdźiera w-niedoyrzáłem wieku, dopierom w-dwudźieſtym wtorym pánowánia mego roku, ieſzczem ſię nie obeyzrzał ná świát, bezpráwie mi ſię dźieie, nád zwyczay, nád tryb poſpolity, prędko, nieobacznie, názbyt skrzętnie, ná zdrowie mi náſtępuia. Otoż maſz śmierći, co zá zdánie Báltázárá, o śmierći w-młodym wieku.

9. Przystępuię do Krola boiacego się. Czemu ſię boi? Gloſſa Moralis ná to mieyſce mowi: *Per Balthazar qui interpretatur: abſorbens divitias, ſignificatur, quilibet magnus & potens in vitiis, maximè carnalibus, bona ſua conſumens,* Gloſſa Moral. Dan: 5. v. 5. Przez Báltázárá prawi znáczy ſię utrátnik, dobrá ſwoie ná ládáco obracáiacy. gdy obaczyſz utrácyuſzá márnuiacego, nie pytay iáko go zowia, Báltházar mu imię *diſſipans, divitias.* Do czegoż mu przychodźi? do czego Báltazárowi. Stoł ſwoy dobrámi Kośćielnemi záſtawia, *Et per hoc ſignificatur quòd potentes conſumptis bonis ſuis, in toto vel in parte, in ebrietatibus & conviviis, frequenter ſe convertunt ad ſpoliandum Eccleſias.* Tákich łácno záſtráſzyć, nie trzebá Bogu wielkiey prace przykłádáć, żeby to *in manu forti & brachio extento* prácowáć miał, ále Pan Bog tákiego ſzczudłkiem iednym, pálcem iednym obala, iáko umawia ſię Theodoretus z-Báltázárem, *Cùm tuum vellet redarguere faſtum, ſolis te digitis percuſſit.* Theodoretus hic Boday ſwego czáſu tákie też ná nas poſtráchy nie padły, dla dobr Kośćielnych obćiętych. Niech tu kto chce komu przymawia, ia przymowię Szwedom. O Pánie gdybyś weyzrzał ná ſrebrá Kośćielne, Kápitulne, Klaſztorne, od Szwedow wźięte, á zabyś raczył tákiego pálcá twego ná nich użyć.

10. Do mego przedśięwźięćia daię przyczynę, ztrwożenia Krolewskiego. Przeſtráſzyło go piſmo, ktore czytał tylko, ále doſtátecznie nie rozumiał. Według Lyrána: Między innemi wtore ſłowo Thecel, tego ſtráſzyło, o ktorym ták mowi Ieronim, u pomięnionego Sáliáná, że to Thecel, to *minus habens*, to zważenie, to ználeźienie nie doważenia, znáczyło

Lyranus Hieronymus

czyło zkrocony żywot przed czáſem. *Vt antè eum jugularet gladius, quàm natura diſſolveret*. To grunt zturbowánia Krolewskiego. Smierć nád ſzyią, gdy zdrowie płużyło. *Vt antè eum jugularet gladius, quàm natura diſſolveret*. Coż ná to śmierći? izali przeſtrấſzony w-młodym wieku śmiercią Báltázár, zkázuie młodość ná śmierć? Czegoś ſię ty powtore ważyłá śmierći, gdyś to Pánie w-dwudźieſtu dwoch lát zkończonych, ni twego Báltázárá zniosłá? kiedyś mu Pánowánie dźiedźiczne, do ktorego ſamym urodzeniem práwo miał, ták prędko odięłá, *Antè quàm natura diſſolveret*, że zſzedł, nim według przyrodzenia, umrzeć miał. I ſłuſznie tu pozoſtáli Iáśnie Wielmożni Rodzeni mowić mogą: Pánie, byś tu był, nie umárłby był brát náſz, nie dałbyś mu był czynić tego bezpráwia.

Ale odpowie mi śmierć: *Vna hirundo non facit ver*. Ieden Báltázár práwá mi nie uymie ná młode látá. Smierći? Łzámi ćię ſamey corki Iephte odpráwię. 1.

Iephte áby był zwyćięztwo odnioſł przećiwko Amonitom, ślubem, ſię obowiazał Bogu, że to, co mu naprzod w-drogę zábieży, Bogu ofiárowáć będźie. Znáć żołnierzki, nabożnyć, ále nieopátrzny ślub. Podobno w-ten czás wśiádáną otrębowáno, czáſu rozmyſłowi wielkiemu nie było? A gdyć miły Hetmánie wyżeł twoy pozoſtawiony w-domu zábieży? gdyć pierwſza muchá z-domu wylećiawſzy ná nośie uśiędźie? tymże ná ofiárę Bogá odbędźieſz? Nie dźiwuyćie mu ſię; nabożny żołnierz, ále w-okolicznośćiach nie pilny. *Licet autem illud votum proceſſerit ex devotione, tamen factum fuit indiſcretè, quia domo ſua primo poterat egredi obviam ei canis, qui non eſt animal immolativum*, mowi Lyranus. 2. Iephte tegoż zdánia. *Iud. 6. v. 31.* *Lyranus*

Prowádzę dáli z-tłumáczeniem tę Hiſtoryią. Ktoż zábiega w-drogę? pewnie małżonká rádá przyiazdowi? Niewiem czy to złe iákie między niemi było pomięſzkánie, że iákby ſobie życzyłá, żeby w-bitwie zginał, ták ſię z-iego przyiázdu nie ráduię, onemu nie zábiegáiac. Iż w-drogę mu nie záſzłá małżonká, nie przypiſuie tego Auguſtyn Swięty nieżyczliwośći iákiey, ále zporzadzeniu Bozkiemu, áby ſię był nie dał zły przykład małżonkom, pod płaſzczem ofiary, zábiiáć żony. Zołnierz náucżywſzy ſię kołátáć nieprzyiaćielá, pokołáce czáſem i Pánia, będźie między niemi nieſtworá, áżby tu ſzedł iáki táki, z-żona ſwoią ná ofiárę. Poráchuyćie ſię ſtadłá złe, ktoreby ná tę ofiárę przyzwoliły; á Bog ſtoiac przy beśpieczności żyćia małżonek, corkę ná śmierć i ofiárę wydáie, áby małżonki obronił. *Ne maneret impunitum, ne quis poſtea id auderet in uxorem*, mowi Auguſtyn Swięty. 3. *Auguſ. Q. 49. in Iud.*

Wychodźi tedy corká, *cum tympanis & choris*, záwoła żáłoſny Oćiec: *Heu me! Filia mea decepiſti me, & ipſa decepta es.* Umrzeć muśiſz. Prośi oná o wolność: *Dimitte me, ut duobus menſibus circumeam montes & plangam Virginitatem meam*. Day mi wolność przez dwá mieśiacá biegáć po gorách, i opłákiwáć panieńſtwo moie. 4. *Ibid. v. 37.*

Z żáłoby ſię tu wiele godnych nágány ſpraw tey Hetmánowny, nie masz co chwalić, iż z-muzyka zábiega Oycu, znáć że muzykę ná záwołániu, álbo w-domu chowáłá, á ono gdy Pan Oćiec ná woynie, dobrzeby Corce, modlitewki czytáć. 5.

I to rzecz nágány godna, że nie opłákuie nic, tylko pánieńſtwo ſwoie, *Vt plangam Virginitatem meam*. Coż ći zá wſtyd, że Pánienka z-tego świátá zchodźiſz. 6.

Rábinowie u Lyráná, ktory ſamże ná to ſię nákłánia, zgadzáia ſię ná to, że nie zoſtáłá zábita tá Corká Iephte, ále ia Mniſzka, że ták rzekę uczyniono, zoſtáłá zmárła, ták iáko Zakonnicy umieráia świátu. *Sic Filia Iephte fuit ſacrificata Domino per obſervantiam Virginitatis*. O toż wſzyſtek płácz tey Corki Ieftego, że mniska muśiáłá bydź. *Vt plangam virginitatem meam, fuit ſacrificata Domino per obſervantiam virginitatis*. 7. Rábbini

8. Daię poważnieysza Oycom Swiętym, ták Łáćińskim, iáko i Greckim zwyczáyna przyczynę: że płákáłá iż młodo z-świátá zchodźi, twierdzą bowiem, że rzeczywiśćie zábitá zostáłá. Ták mowi Theodoretus, Procopius, Iustinus Mártyr, Nazianzenus, Chrysostomus. á z-Łáćińskich Hieronymus, Augustinus i inni. Nie oto iey szło, że Pánna zchodźi, że potomstwo nie zostawuie, z-ktoregoby snać miał się był urodźić Messyasz, ále że w-kwitniacych látách zchodźić miáłá. Ták to śmierći ták, i sam Pánieński rozum, z-pospolitego mniemánia, młodość, życie sadźi. *Plangam Virginitatem meam.*

Theod: Q. 14. in Iud. Proc. hic Iusti. Mar. Q. 99. ad Ortho. Naz: orat. de Machab. Chrysost: hom. 14. ad popul. Hiero. in C. 7. Ierem. Augst. Q. 41. in Iud.

9. Biorę sobie drugi dowod, że młodź práwo ná życie ma, *ab exemplo*, od przykłádu samego Bogá, ktorego spráwy modelusżem słuszności są.

10. Nim Pan Bog ztworzył ieszcze Ewę, stánowi práwo Adámowi: z-tego drzewá nie będźiesz iadł, i przydáie: *in quacunq; enim die comederis ex eo, morte morieris.*

Adam choć przewinił młodo z-świátá nie zábrány.

Gen. C. 2. v. 17

11. Dźiwna rzecz, że Pan z-tym práwem nie zátrzymał się, áż do ztworzenia Ewy, podobno iáko boiáźliwey płći strászyć śmierćia niechćiał? Podobno inwidyia álbo nienawiść tey surowośći, ná kogo innego stárszego od Ewy, ále sobie poddánego złożyć chćiał? ále ráczey rzekę: że chćiał Bog, áby Adam iáko małżonek zárázem został Káznodźieia, i uczył małżonki przykazań Bozkich.

12. Ale Panie, będźie sobie snać myśláłá Ewá: tákći mię też to moy Ádam oddźiela, sam sobie specyały chowa; i nie dowierzáiac Adámowi, śiagnie rękę ná iabłko? nie dba ná to madrość Bozka. Uczyń rzad w-domu Adámie: to będźiesz Ewo iádłá, tego nie, smák twoy, smák moy, gdybyś tám byłá sobie zá ráiem mięszkáłá, rzadźiłábyś się byłá iáko chćiáłá, ále teraz stołem się moim kontentuy.

13. Tu trudność następuie. Mowi Bog: *in quacunq; enim die comederis ex eo, morte morieris*, á przećię nie zaraz umiera, bo mowi pismo Swięte: *Et factum est omne tempus, quod vixit Adam, anni nongenti triginta, & mortuus est.* Czemu zárázem tegoż dniá nie umárł? kędy zprawdzenie słowá Bozkiego? *In quocunq; die?* Mogłby kto mowić: miał Pan Bog swego czásu stánowić práwo, áby nowożeńcy, ná woynę nie chodźili, áby ták młodo nie wdowiáły małżonki, otoż też dla małżonki, przepuszcza i teraz Adámowi; ktory uznawáiac to, iż życie dla niey Bog mu przedłużył, názywa ia Mátka żywiacych; i iáko samey Ewy przykazániem śmierći, przez siebie samego Bog strászyć niechćiał, ták owdowiáłey młodo zostáwić niechćiał.

Gen: 5.

14. Chryzostom Swięty dáie przyczynę, czemu zárázem śmierćia karány nie był, áby był dał Sędźiom, przećiwko winnym, Pánom, przećiwko poddánym, wizerunk postępowánia. Nie trzebá przez Kommissyia, przez delegaty w-spráwy wgladáć, ále sam osoba twoia sadź. *Dignum est ut obstupescamus ad eminentem Dei misericordiam, non solùm quòd vocavit, sed quòd per seipsum vocavit*

Chrysost: hom. 17. in Gen.

15. Iákiż dálszy postępek Páński? iuż było práwo obwołáne: *morte morieris*. Czemuż do exekucyi, do wykonánia nie przychodźiło? áby był dał Pan czás, choć winnemu Adámowi, czás, do szukánia wymowek, czás áby spráwiedliwość iego záiednywał. mowi Chryzostom: *Quasi ad defensionem reum provocans, ut accepta occasione, suam erga illum misericordiam declaret.*

16. Ale moie z-pomienionego mieyscá, przedśięwźięćie ták utwierdzam, Anielskiego Doktorá náuka. *Statim mortui sunt primi parentes, quia licèt diutius vixerint, illo tamen die mori cæperunt, quo mortis legem, quâ in senium veterascerent, acceperunt!* Rodźicy náśi tegoż dniá umárli? á to iáko Doktorze? *illo enim die mori cæperunt!* ále iákoż tego dniá umieráć poczęli? bo práwo śmierći wźięli! co zá práwo? *Quia mortis legem, quâ in senium veterascerent,*

S. Thomas 22. Q. 164. Al:

acce-

acceperunt. práwo śmierći, ktorymby ná stárość stárzeli, *in senium veterascerent*. Práwo śmierći nie ná młode látá, ále ná podeszłe, nie ná młodego Adámá, ktory był, wedle tłumáczow pismá Swiętego, i Teologow, *de opere sex dierum*, iákoś około trzydźiestu lat wieku ztworzony, ále ná zgrzybiáłego. Bog sam Adámá młodego z-świátá nie znośi. O toż masz śmierći drugi dowod, od przykłádu sámego Bogá, ktory młodo Adámá nie znośi.

Dáię ieszcze i drugi dowod z-przykłádu Bozkiego, że Bog młodych śmierći nie chce. Wyćiągnie Abráham ná Izááká, Oćiec ná Syná miecz, áliśći z-niebá głos: *Abraham Abraham, ne extendas manum tuam supra puerum*. Wiele tu uważáią tłumácze pismá Swiętego. Czemu dwá rázy powtorzono Abráhám Abráhám? ieżeli to był ták twárdey głowy w-swoim nabożeństwie Abráhám, że nád tryb posłusznych, dwá rázy było ná niego trzebá wołáć? ále iákożby był przez posłuszeństwo Abráhám Oycem wiernych? 1.

Nie zábrany młodo Izáák.

Gen.22.v.12

Rzekłbym ia: człowiek żołnierzki Abráhám, i bitny, ktory z-chorągwią swoią nadworną, Kroliki płaszał, iák skoro száblę obaczył, broni dobył, ná to hásło odwagi, ták się zápalił, żeby był iednego záwołánia trudno miał usłyszeć, bo bitny zołnierz, i otrąbienia ná odwod nie słyszał. 2.

Uważáią tákże tłumácze pisma Swiętego, czemu z-niebá słyszány głos? áby był Bog w-lekkie uważęnie nie podał Páná Oyca u Páná Syná; O niestátek też to z-tego mego Páná Oycá, raz ofiáruie, raz nie ofiáruie, Bogu mię żáłuie, z-niebá tedy głos był słyszány. *Ne à Satana inimico fidei prohibitus crederetur*, mowi Lippomanus. 3.

Lippoman. in Cate.

To wszystko ná rękę puśćiwszy, pytam: czemu Izááká ofiárowánego, dźiećięćiem nazywáią: *ne extendas manum super puerum*; iużći to Izáák miał 35. lat, piękne mi dźiećię w-trzydźiestu piąćiu lat? Odpowiáda ná to Lyránus: *Licèt enim jam esset 35. annorum, tamen vocatur puer, quia adhuc erat sub cura Patris*. Pánowie Synowie, nie wydźielił ćię Pan Oćiec, ieszcześ ty dźiećię, *Vocatur puer, quia adhuc erat sub cura Patris*. 4.

Lyranus

Upátruię w pomienionych słowach przykład Bozki, ktorym powoduie, áby młodź żyłá. Czemu Abráhámie nie masz zábiiáć Syná? bo ieszcze młody! *Ne extendas manum tuam super puerum*. Czemu go ofiárowáć nie masz? bo się ieszcze nie nażył! Czemu kontentuie się Bog, sáma tylko wola twoia? bo Izáák 35 lat ma! *ne extendas manum tuam super puerum*! Ták to śmierći, zdánie Bozkie, przykład Bozki, zkázuie przećiwko tobie, żyćie młodym przysadza. 5.

Trzeći dowod ná utwierdzenie żyćia młodźi, niech będźie *ab indecoro*, ztąd, że wielka obelgá śmierći, ludźie znośić, ále dáleko większa, znośić młodych. 6.

Iud. 9. v. 8.

Niewiem czy iuż po śmierći Królá drzew, czy zá żywotá rokosz stánał, obráć sobie nowego Krolá? Seymuią drwá, elekcyią czynią. 7.

Koronę swoię drzewá naprzod ofiárowáły oliwie, wymawia się oliwá: *Numquid possum deserere pinguedinem meam, qua Dij utuntur & homines?* A zkądźeć to miła oliwo, ábyś miáłá tłustość i sytność twoię opuśćić? i owszem wyśiesz, coby drugie drzewá w-się zábráć i obroćić miáły! Ale myśli sobie oliwá: tákiegoć to Krolá drzewom potrzebá, ktoryby bogáćił drugie, i skárby swoie dla nich tráćił, ktoryby to drzewá ná masczał, smárował. Wymawia się tedy oliwá, *Nunquid possum*; iákoby mowiłá: Teraz i Bogu i ludźiom iestem użyteczna, káżdy mię zárwie, coż dopiero, kiedy i ná urzędźie będę, kiedy przyida publiki, wyzsanoby wszystko ze mnie. *Nunquid possum venire, ut inter ligna promovear?* Miłá oliwo, i Bogu i ludźiom użyteczna, *quâ Dij utuntur & homines*, tym samym iesteś do Pánowánia lepsza; bo ligá twoiá i zwiazek z-Bogiem i z-ludźmi, stráśniey- 8.

Seym drzew wyraża, że młodzi nie maia umieráć.

 sza

ſzá ćię i beſpiecznieyſzá czyni. Wymawia ſię oliwá: teraz i Bogom i ludźiom ieſtem miła, iákbym ná urzędźie byłá, podobnobym i Bożkow obráźiłá, i ludźiom ſię nie podobáłá. *Nunquid poſſum deſerere pinguedinem meam, quâ Dij utuntur & homines?* Nie będźieſz miáłá poddánych, oliwo? ktoryzby ćię to ſwemi poſtępkámi záſmucáć i wyſuſzáć mieli. *Nunquid poſſum deſerere pinguedinem meam?* Niechce oliwá pánowáć, co urząd, to ſuſzy, co godność, to ſwędźi. po proſtu mowiąc, niechćiáłá oliwá, korony drzew, bo niechćiáłá ſkárbow ſwoich trácić i ruſzyć, dla dobrá poddáiących ſię drzew.

9. Ofiáruią koronę powtore drzewá, figowemu drzewu, wymawia ſię: *Nunqud poſſum deſerere dulcedinem meam, fructusq; ſuaviſſimos?* Izaliż też Krolowie, o figowe drzewo, potomſtwá nie máią, á iákoż ſię ty niepłodna ſtánieſz? izaliż *ſuavitas regiminis*, ſłodkość álbo miłe pánowánie, nie ieſt ozdobą rządzącego? Wymawia ſię figowe drzewo: *Nunquid poſſum ...re, ut inter ligna promovear?* Iam ieſt z-nátury ſłodka, pożywa mię zły, ſłodkam złemu, pożywa mię dobry, ſłodkam dobremu, á kędyż będźie oſtrość ſpráwiedliwośći? kędy *jus vindicativæ juſtitiæ?* niechcę pánowáć, niech ten pánuie, coby to był i miły i oſtry, ia tego nie potráfię.

10. Idźćież drzewá z-koroną do kogo innego; i udáią ſię do winney máćicy. Przy winie ſerce dobre, winny ten Pan będźie pánował. I winna máćicá pánowáć nie śmiáłá, niechćiáłá; Lepſzy moy winny kray, niż wáſz, idźie mi o Religyią. *Nunquid poſſum deſerere vinum meum, quod lætificat Deos & homines?* Tákże to miłe drzewa wáſzá koroná odrzutna, i niepowabna? kożdy ſię z-niey wymowi?

11. Nákoniec udáły ſię drzewá do Rhámnu, náſz Knapiuſz wykłada: do Bodłaku, przyiął koronę Bodłak, pocznie ſtánowić práwá przećiwko wolnośćiom drzew. Naprzod wolne były drzewá, od iazdy, od drog, od podwod, zpokoynie ſobie śiedźiały, pilnuiąc ſpláchetká roli ſwoiey, á on rozkázuie: *Venite, & ſub umbra mea requieſcite.* Ale to tu ſą drzewá, ktore ſię kłániáć, ták bárzo náchyláć i zpuſczáć nie umieią? ſą drzewá wyſokie, rozłożyſte, iákoż pod ćień twoy, ktoreś drzewo nie wielkie, wnidą? *Venite, & ſub umbra mea requieſcite!* izaliż nie będą mogły Seymow ſwoich odpráwowáć ták iáko przed tym? nic! wſzák ćię też przez Seym obráły? Milczćie! *Requieſcite!* Ale tu ſą drzewá tákie, ktore iák ſię ná ćiebie obálą, ſamym upadkiem przytłuką ćię i zkruſzą? A Bodłak co? *Egrediatur ignis de Rhamno & devoret cedros Libani!* Naprzod te wyſokie Cedry, coby ſię opieráć mogły, znieść potrzebá, pal ogniu. *Egrediatur ignis.*

Gloſſa Moral. Mowi Gloſſa Moralis: że ten Bodłak znáczy tych, ktorzy *promoveri procurant multiplici fictione*, dość názmyśláią, áby wywyżſzeni bydź mogli. coż potym czynią? *graviter pungunt!* poczną przykrzyć ſię poddánym, komu ćiáſno, temu uſtępowáć káżą. Nákoniec *ignem diſſenſionis emittunt, quo ipſi & promotores ſui deſtruuntur.* powádzą ſię z-tymi, ktorych pomocy ná pánowánie záżyli. Náſtępuią ná promotory ſwoie, giną.

12. *Rabbini* W-SENSIE LITERALNYM, zá wykł譯em Rábinow, znáczy ſię przez oliwę Othoniel, ktory pánowánia nie przyiął nád ludem Izráelskim, á był z-pokolenia Iudy, ktore nazywano oliwą. *Olivam uberem, pulchram, fructificam, ſpecioſam, vocavit Dominus nomen tuum.* Przez figowe drzewo znáczyło ſię Deborá, ktora ſię wykłada: *Apis*, i ták ſłodki iáko fig zárabia plaſtr. Przez máćicę znáczy ſię Gedeon, idący od Synow Iozefowych, ktory był názwany: *Filius accreſcens*, á winney máćice látorośl, o iedno láto, ták ſię wyſoko wzmaga. A ten záś Bodłak kogo znáczy? Abimelechá zaboycę! o ktorym mowi pismo Swięte: *Et occidit Fratres ſuos filios Ierobaal ſeptuaginta viros ſuper lapidem unum.* Czemuż to Abimelech pogárdzony? Czemu go do Bodłaku wzgárdzonego przyrownano? ztąd! że zaboyca był, *Occidit filios Iorobaal ſeptuaginta viros ſuper lapidem unum.*

Dopie-

Dopieroż ty śmierći iesteś obelżona, ktoraś ieſt powſzechna świátá zaboyczyna. Stárych poſpolićie znoſząc, przez pogárdę Bodłakowiś podobna; ktoreż będźieć ſię znáydowáło podobieńſtwo, gdy ſię ná młodych obaláłábyś? Nie przyrownáią ćię do cedru, ktory nigdy nie prochnieie, á ty w-proch ludźie obracaſz. Nie przyrownáią do lauru, ktory nie więdnieie, á ty iákiego tákiego uſuſzyſz, ále ćię przyrownáią do Bodłaká, bo iákiego tákiego zákoleſz. *Occidit filios Iorobaal ſeptuaginta viros ſuper lapidem unum.* Grámmátycy nie wáżą ćię ſobie, boć rodzay dáią płći żeńskiey. *Mors fæminini generis.* Nie wáżą ćię ſobie Filozofowie, bo ćię niczym zowią. *Mors deſitio vitæ.* Nie wáży ćię ſobie Theologia, i Pánią Mátkęć wymawia: Grzech; nád ktory nie máſz nic wzgárdzeńſzego. *Peccatum cum conſummatum fuerit, generat mortem.* Ale większa ieſzcze máſz obelgę, gdy młodych znośiſz! á dowodzęć tego, przez *locum intrinſecum metaphyſica demonſtratione:* Ieżeli młodych znośiſz, to ſtárych nie będźie. Stárych nie będźie, ćiebie nie będźie; bo nie będźieſz miáłá kogo znośić.

Poty moie dowody ná śmierć. Odpowiáda śmierć ná pierwſzy Argument, że świátá wſzyſtkiego zdánie ieſt, iż śmierć żadnemu ſtanowi, żadnym látom nie przepuſzcza. Ná wtory dowod odpowiáda, że dla uprzedzáiących przykłádow, młodych znośić ma; kto bowiem pierwſzy umárł? Abel á młody! Sam Syn Boży ſzędźiwych lat nie doczekał. Ale obelgą moią ludźie znośić? nie obelgą! ponieważ Bog ſam do mego ſię domu odzywa. *Dominus vitæ & mortis.* Ale niſzczeię kiedy młodych znoſzę? nie niſzczeię! bo ták iednych znoſzę, że drugich zátrzymuię. 2.

WTORA CZESC.

Podpádł temu práwu Swięty pámięći Stániſław Przyiemski. Dał był Bog Panięciu temu wiele. Naprzod dał mu urodźić ſię Przyiemskim, czego nie dáie tylko tym, ktorych raczy. W-tym domu Krzeſłá Woiewodze, ſtołki Senatorzkie, powtorzone Márſzałkowskie laski, Generálſtwá WielgoPolskie, ktorych po dźiś dźień wſpominánie dla ſpráwiedliwych, nieodwłocznych Iurydyk. Tu Pánnie tey ná niedźwiedźiu, roże ſię Rozrazewskich przeſadzáią, iádącey Pánnie do wrot trzech bronnych, zábiega ochotny Rycerz Grudźińskich. Lecz o ozdobách domu, nie do mnie należy, ále do Rycerzkiego kołá, ktorego Kráſomoſtwu niewymowá Zakonna, pokornie ſię poddáie, i uſtępuie. 3.

To ábym mowił, práwo mam, że w-dom ten weſzłá WielgoPolska, Częſtochowa, Borek. Tákże Przyiemskich Ráwiczu, nie Pánná ná Niedźwiedźiu, ále Krolowa niebá, w-Herbowna dźiedźiczność twoię wchodźi. 4.

Dał mu urodę táką i niewinność, że iáko powiádáią ći ktorzy go ználi, i z-niem tráktowáli, gdy ſię w-Collegium tym uczył, Aniołá z-niego, álbo Błogoſłáwionego Koſtkę málowáć mogł. 5.

Dał mu Bog w-cudzych Kráiách táką miłość, iż mowił o niem Hetman Pikolomini i Kárdynał Arák: oby ſię był Ceſarzkim Synem urodźił. Dobrześćie ſąśiedzcy Pánowie, Krwi Krolewskiey w-Stániſławie Przyiemskim śládowáli. Od ćiebie ſię tego koło Rycerzkie uczęmy, że Krol Angelski ieden, pozoſtáwił Syná ná Kroleſtwo, á Corce skárby oddał, Ktore áby były w-poſagu nie wyſzły, zá złą rádą rodzony dał Sioſtrę ná pożárćie Niedźwiedźiowi, cudem obroniona, ználeźiona, że ná Niedźwiedźiu ośiádłá, ktorego wſtęgą opáſania kierowáłá, i ztąd okázyia Herbu Pánny ná Niedźwiedźiu. Tę krew Krolewską śládowáli Cudzoźiemcy w-Stániſłáwie Przyiemskim, i owſzem kiedy w-dom ten wpłynęłá Łodź, álbo ráczey Korab pełny tytułow, i godnośći Opáleńskich, zarazem przynioſł z-ſobą Podkowę Koſtkow, z-ktorych ieden Woiewodá Sendomirzki, ná Kroleſtwo Polskie Kándydatem był. Dobrześćie tedy Cudzoźiemcy krwi Krolewskiey, w-zmárłym náſzym śládowáli, mowiąc: oby ſię był Synem Ceſarzkim urodźił. 6.

7. Dał mu Pan Bog i Chrześćiáńskie zkonánie, dwá rázy ſię wyzpowiádawſzy, o ieden tydźień i Kommunikowawſzy, Sákrámentámi uzbroiony, i rozrządźiwſzy iáko mogł naylepiey ſpráwy ſwoie, Duchá Bogu oddał.

8. Stániſłáwie, iákoś ludźiom, Krewnym, tobie ſámemu, zniknął! Iużeś ty teraz nie Przyiemski, nie, ále zgiły trup! Iużeś teraz nie Iegomość, nie, ále ropa rozſadzona zgniłość! Kędyż twoy Koźmin? oto zá Koźmin trunnę maſz! Kędy bogátá pośćiel i wezgłowká? Spiſz ſnem śmiertelnym ná robakách i żábách! kędy oná urodá? oto ćię záſzpontowano, záſmolono, ábyś ſmrodem nie zárażał! Ktożby ćię teraz chćiał widźieć? kto ćię pocáłowáć? kto obłápić? zśmierdźiáłe ćielsko? *Vt quid diligitis vanitatem.*

9. Nie będę wam Iáśnie Wielmoźnił, nie będę Mośćiwiał, ále ludźie śmiertelni, śmiertelni ludźie, wſzyſtkich was to czeka. O obłudo wſzyſtkich pomp świátá, iáko ſię grobem kończyſz! Czyliż świát Panięćiu temu, ták nie pochlebował? Kędyż te pochlebſtwá! czyli go urodá do świátá nie zálecáłá? Kędyż to zálecęnie! i zali go doſtátki nie wſpieráły? Kędyż te doſtátki! proch i popioł śmiertelny, to tylko przy niem zoſtáło.

10. Snać twego dźiádá nie znałeś, byś znał, kędyż ieſt teraz? zgnił! Kędy twoy prádźiad? przegnił! Kędy twoy práprádźiad? przegnił! á ty, co, żywy ieſteś? Zgniłośći zgniłośći ſak! Chorowałeś; iákożeś ſię po chorobie popráwił? nie chorowałeś; podobnoć pierwſzey choroby, zegárek dociecze! Panowie Pánowie, znayćie ſię ná tym, że butá świátá zniknomá ieſt. Kto o tym Panięćiu zá ſto lat będźie wiedźiał? Kto o niem wſpomni? Kto pogrzeb opiſze? toż i o was będźie. Ten ſzczęśliwy kto Iezusa rozmiłuie, kto Maryi ſłuży. Iuż ſnać ten zegarek, ktory żyćie twoie mierzy, dоćieka! iuż wybielono to płotno, z-ktoregoć śmiertelna koſzulę uſzyia! iuż wyćięto i wyśćinano tę deſczkę dębowa, ktora, ná twoię trunnę wyrobia, á ty ſię ieſzcze w-świećie i obłudźie iego kochaſz, i o duſzy twoiey nie myśliſz! Iezu konáiacy, przez konánie twoie, zmiłuy ſię nád zkonániem náſzym.

11. Kończę. Zegna was Iáśnie Wielmożni Brácia, niegdy brát wáſz, á teraz popioł i źiemiá Stániſław, i dźiękuię żeśćie mu miłość wáſzę i wſpaniáłym pogrzebem, i obfitemi Mſzámi oświádczyli. Iużeż ſię wam więcey wáſz Stániſław przykrzyć nie będźie, iuż ſię w-ćiele z-wámi, chybá ná padole Ioſaphát, nie obaczy, zá żywotá bydź może, że przyśni, że o Mſze prośić będźie, álbo zá odpráwione podźiękuie.

12. Zegna was wſzyſtkich Krewnych, Przyiaćioł, Kompanow ſwoich, i iuż z-wámi rozbrát czyni, á ieżeli ktoremu (co nie tuſzę) okázyią wzgorſzęnia by namnieyſza dał, dla miłośći Bożey, o odpuſzczenie prośi.

13. Zegna was ſług, dworzan, Pácholat, poddánych ſwoich, á ieżeli ſię wam kiedy uprzykrzył, dla miłośći Iezusa odpuśćie mu.

14. Zegna ćię Kośćiele woiuiacy Mátkę ſwoię, dźiękuieć zá wychowánie, dźiękuieć zá Sákrámentá, do ktorych iuż nigdy práwá nie będźie miał, dźiękuieć nákoniec żeś go náświęcone mieyſce przyiał.

15. Zegna ćię Bogárodźico, i dźiękuieć żeś ſię zá dźiedźictwo domowi iego dálá.

16. Zegna ćię dobry Iezu, bo ćię iuż w-ćiele chwalić, chybá áż w-niebie po zmartwychwſtániu, nie będźie, i dźiękuieć zá drogi okup krwi twoiey.

17. Pánie moy, kiedyś, i ná gorze Kálwáriyskiy, raz Krew zá niego wylał, i teraz ná Mſzách ták wielu, znowu á znowu, Krew twoię obfićie zań lęieſz, záley i zágaś czyśćiec iego. Day mu Pánie odpoczynek wieczny, nie

zá

zá iego zasługi, ácz i zá te, nie dla modlitwy wiernych zá námi, ácz i dla tey, ále naybárźiey dla Krwi IEZUSA Chrystusa, świátłość wieczna niech mu iáśnieie, niech záiáśnieie teraz, w-tym punkćie, w-tym momenćie, Amen.

KAZANIE

Ná pogrzebie Wielmożnego I. M. Páná Káźimirzá Tuczynskiego Podkomorzyca Inowłocłáwskiego.

Domine si fuisses hic, Frater meus non fuisset mortuus. Ioan. 12. *Pánie byś tu był, brát moy nie umarłby był.*

Disputácyia Smierći: iż Młodźi umieráć máią.



DZień dniá doucza, i látá rozsadzenia lekcyia czytáiá. Disputowałem tu niegdy z-Smierćia, dowodźiłem iżby młodźi umieráć nie mieli; ále od śmierći zmiętoszony i zwiazány zostáiac, z-Iegomośćią trzymam. Więc pokázuię iż Młodź umieráć ma; á tu z-młodźia zwádá. pokázuię stárośći niewczesność, á tu z-stárymi niezgodá. Coż czynić? Kto kredens od śmierći ná poselstwo bierze, wárcholić się muśi. Nie potrzebá rodzone Łázárzowe, żebyśćie ná Páná utyskowáć miáły, że śmierći obecnośćia swoią od rodaká wászego nie odpłoszył, boć to szczęśćie, gdy kto młodo umiera. Káźimirzu Tuczynski, przy wlaniu duszy twoiey w-ćiáło, dano Aniołowi twoiemu kśiążeczkę nie wielka, ále ozdobna, w-ktorey było tylko dwádźieśćiá i dwie kart: co kártá to rok; i iuż ći wyliczono żyćie. Tyś Aniołowi Strożowi fundował w-dźiedźiczney Máiętnośći twoiey Bráctwo, á on tobie otworzył, wiazd wiecznośći. Wyglużowano ćię z-Ksiąg śmiertelnego żyćia, i poki Bog Bogiem będźie, iuż się żyćiem nászym obecnym, nie zstárzeieśz, nie zprzykrzyłeś się látom, látá tobie. Oto domowym twoim ná tey pogrzebowey pompie, iedyna tę poćiechę niosę, żeś młodo umárł, i co im żalu okázyia, to u mnie powinszowánia tobie máteryia iest. 1.

PIERWSZA CZĘSC

NA pokazánie że niewczesna stárość, tłumáczyć będę rozdźiał dwudźiesty śiodmy Ksiąg rodzáiu, máiac wzglad ná to, że niewczesna stárość ná dobro prywatne i własne. 2. *Gen. 27.*

Powracam z-Mezopotámyi, i przychodzę do źiemie Heth, widzę źiemiániná ośiádłego, pytam: czyiá ośiádłość? czyiá dźiedźiná? Mieszka tu stáry Izáák! Syn wielkiego Abráhámá. Słyszałem, czytałem o godnośći obodwu; ále pomyślam zárázem, przypátrzyć się w-domu tym, czy wczesna stáremu Izáákowi stárość. *Senuit autem Isaac & caligaverunt oculi ejus.* W-tey myśli potkam Młodźieńcá podobnego; komplexyia żołnierzka; nie trzebá mu będźie w niedźwiedźiu álbo w-tygryśie śiadáć do boiu, bo wszystek z-przyrodzenia okosmáćiał. Miał też dźiádá swego woiennego Abráhámá, ktory w-trzech set koni, cáłe Krolikow hordy płaszał, toć podobno z-niego żołnierz. Słyszę stárego Izááká głos: *Sume arma tua, pharetram, & arcum,* precz z-domu, do oręża, *sume arma tua.* A żeby twoiá dźielność zá żelázem się nie kryłá, lekko śiaday z-łukiem, z-kołczanem strzał, *pharetram & arcum.* 3. *Izáák dla stárośći nie wcześnie domem rządzi* *Gen. 27, v. 1.* *Gen. 27. v. 3*

Ięzyk żydowski u Tostatá czyta: *Sume vasa tua*; weź státki i naczynia twoie. Domatorći to Esau, iego oręża státki; *sume vasa.* Tákich oręża 4. *Tost. & Hebr. Versio.*

ręża dosyć. Powádza się sąśiedźi ná dobrym trunku, *sume arma*, dobroni, *sume vasa*, więc bierz ſtáćki, ieden do sklenice, drugi do kuflá, szypko obádwá ná się rzucą, *sume arma, sume vasa*, oręże, kufel. Nie położyłći żadnego nieprzyiaćielá iák żywo ná placu, ále kuflem nie iednego przyiaćielá pod ſtoł podbił. *sume arma, sume vasa*. i ztąd podobno Polski zwyczay urosł: trąbić iák ná woynę do ſtołu. bo tám przyiáźni się dopiiáią, chćiałem mowić, dobiiáią. co sklenicá to oręże, co wilkom, to ſtrzelbá. *sume arma, sume vasa*.

5. O młodośći Esáego, o dorodo żołnierzka, tákże się to domem báwisz? Stárușzek winien! *Isaac amabat Esau eò quòd de venationibus illius vesceretur.* mowi Pismo Swięte. Miał do Esáego áfekt oćiec ſtáry, bo pożywał połowu iego. Nie mogłżeś Izááku miásto Páná Syná, myśliwczyká chowáć? Nie zgrzeszyłbyś też był, choćbyś nie záwsze zwierzynę miał ná ſtole. Stárość temu winná mowi Augustyn Swięty: *Propter senectutis & infirmitatum angustias, istis delicatis cibis utebatur.* Czemu Esáego Izááku w domu trzymasz? *propter senectutis angustias!* dla wygody moiey ſtárośći. Czemu go iáko młodszego, Mátká, między ludźie nie wysyłasz? *Propter senectutis angustias.* Stárość Páná Oycá winná! ták to niewczesna ſtárość ná rozrządzenie Synow. Gdybyś ty był Izááku dawniey umárł, młodo z świátá zszedł, nie zárobiłbyś był sobie, ná te nágány, i Esau, nie śiedźiałby był w-domu.

Genes. 25. v. 28.

Aug. lib. 16. De Civit. c. 40.

6. Záćiekł myśliwiec w-pole, Mátká Rebeká dobywa sukien, ubiera Iákobá, *Vestibus Esau valde bonis, quas apud se habebat domi, induit eum* Stáry Izáák, *senuerat autem Isaac.* Pátrzmy ieżeli w-tey samey bárwie Synow, nie mász nieporządku, ná ktory oręnduie ſtárość.

7. Pytam: co to zá suknie? bárzo dobre! Bym snáć teráźnieyszym humorom wygodził, ázaby tym kroiem ktokolwiek kształtowáć sobie suknia kazał. Podźmy *ad sensum literalem.*

8. Rabbi Sálomon (u Tostatá) powiáda, że to były suknie drogie; á iesżcze te, ktore Bog sam ręką swoią podał z-ráiu wygnánemu Adámowi. Ktore przez sukcessyią ieden drugiemu myśliwy podawał. *Istæ vestes pretiosæ erant, quas de pellibus fecit Deus Adæ, & veniebant per successiones venatorum.* Był to tám dzisieyszy Polski ubior buchowáty. Kiedy w-suknia Adámową Iákobek się ubrał, w-wielkiego suknia, wyrostek, i muśiał ią pewnie dla ceremonyi, podpasáć. Buchowáta suknia, Adámowá suknia, nie ná Esáego, ále ná Adámá robiona. O záiste to táka suknia iáko owo bywa powiátowa ferezyia, co się w-niey iáki táki ożeni, á iákim iesżcze dawnym Derdundeiem podszyta, suknia od Adámá.

Rabbi Salomon Tostatus.

9. Miał iuż ná ten czás małżonkę Esau, i przeto mowi Rebeká: *Tædet me vitæ meæ, propter filias Heth* á márkotnoć mi z-temi Synowemi: á przećię to Páni Małżonká, ták nie łáskáwá byłá ná Páná, że mu tám nowego iákiego kontuszá nie sprawiłá. Aleś ty Izááku winien, przećięśći ty był głową, iesżcześ był Synow nie rozporządźił, wszystkiego z ręku twoich pátrzáli. Czemużeś się tylko ſtárzyzną Esáemu kontentowáć kazał? czemu go tylko po ſtároświetcku nośisz? *Senuerat Isaac,* ſtárość winná! Kroy od Adámá Pánie Synu ná wászeći, ſtárość Páná Oycá winná, ktory, tey nowoświecczyzny, nie rad widźi.

Genes. 27. vers. 46.

10. Pánowie Synowie co podeszłych Rodźicow maćie, náuczćie się tey Grámátyki ſtárych, że choć też wam dádzą bárání kożuszek, to ieſt Adámową bárwę, przećię to oni zálecáć będą i tłumáczyć. *Vestes valde bonæ*, wey niecnoto, dobra to suknia. Niewczesna ſtárość ná bárwę Synowską.

11. Ale daymy to że te suknie od Adámá iesżcze záwźięte, dobre nie tylko według máteryi ále i według kształtu były. Czemuż to obádwá zárowno odźiewáć się nie máią? gotowa między bráćia zwádá, nie rowna bárwá? Kochałći się Pan Oćiec w-Ezáem, ále Páni Mátká rádá widźiałá

Iákobá, czemuż mu też zárownych ſukienek nie ſpráwiłá? Snać Páni Mátká mowiłá: dobrzeć ták memu młodſzemu Iákobowi. przeſtroiſz ty ſtárſzy przeſtroiſz, wyráchuiemći to wſzyſtko; á Iákobek choć też i w-kárázyice będźie, przećię ćiebie zgáśi, twarz człowieká zdobi, nie ſuknia.

Podeſzły Izáaku *ſenuerat Iſaac*, nie ćierpiałbyś ty był tego nieporządku w-domu, niktby był miłego twego Eſaego nie uprzedźił, nie wykwitowałby go był ták Pan brát młodſzy, ſpezámi ná iákieś tám bánkiety i uczty, przodekby był miał Eſau, ále w-czym winá? *Senuerat autem Iſaac*, ſtáry Izáák, á ták ſtáry, że i Syná, ktoremu błogoſłáwieńſtwo zoſtáwić miał, uznáć nie mogł. Niewcześna ſtárość ná rozporzadzenie Synow, nie wczesna ná wydźiał umyślony potomſtwá, niewcześna że ten będźie śię ieſzcze miał gorzey, ktoremuś podeſzły rodźicu, lepiey życzył. *Senuerat autem Iſaac*. Gdybyś ty był w-tę zgrzybiáłą ſtárość nie záſzedł Izááku, gdybyś śię był dawniey z-grobem przywitał, nie doczekałbyś śię był tey nieſortuny. 1.

Niewcześna ſtárość ná porzadek domowy. Powiada Lyranus, że te ſuknie bárzo dobre, były ſuknie Kápłáńskie. *Primogeniti erant Sacerdotes, & ideo habebant veſtes ſpeciales pretioſas, quibus induti offerebant oblationem.* ále ieżeli to były ſuknie Kápłánskie, iákoż były w-domu Rebeki? *quas apud ſe habebat domi.* Izali tám nie było iákiey Zakryſtyi, áby było te ornaty chowano, tákże to Zakryſtiánka zoſtáłá Rebeká? 2. *Lyranus.*

Miał dom ſwoy włáſny Eſau, czemuż tych Rewerend w-domu ſwym właſnym nie chował? *Attende Rebeccæ calliditatem* mowi Toſtat: *Quia iſtis veſtibus rarò utebatur Eſau, non duxit eas domum ſuam, in qua manebat, cum uxoribus ſuis, ſed manebant in cuſtodia Rebeccæ Matris ſuæ.* Mowiłá ſnać: cożći po tych ſukniách miły Eſau, niech tu będa w-domu, wſzákemći Mátká, dochowamći ich, *manebant in cuſtodia Matris.* á owo w-rzeczy ſamey áreſztowáłá ie, ná ſwego Iákobká. 3. *Toſtatus.*

A tu przeſtrogá, kiedy Rebeká Rewerenda ſzáfuie, to z-Eſaego co miał bydź właśnie Kápłánem, będźie świetcki; á ten co właśnie światem traćił, ołtarzowym zoſtánie. Zła kollácyia duchowieńſtwá z-Rebeki ręku. 4.

Ale też przeſtrogá i Mátkom. pokiśćie żywe, záwiáduyćie domem, niech Syn przećię z-wáſzych ręku pátrzy, nie wy wſzyſtkiego z-Synowskich. 5.

Przeſtrogá Synom: Choć byſtry Eſau, ták ſzánował Mátkę, że co lepſzego i godnieyſzego miał, to w-ręku dobrodzieyki ſwoiey miał. *Manebant in cuſtodia Matris.* 6.

Powracam do przedśięwźięćia: Ktoż temu winien że duchowne ſzáty, ornaty, bogáctwá, á podobno i dochody do ręku Mátki przyſzły? Stárość twoiá Izááku! *Senuerat autem Iſaac.* Swiatobliwa tá Rebeká nie tknęłáby śię byłá tego, ále ktoż domem rzadźić miał, kto o wſzyſtkim záwiádowáć? przećięć Rebeká, boćieś ty ſtáry! *Senuerat autem Iſaac.* 7.

Ztad wnoſzę: ieżeli ſtárość niewcześna ná dobro prywatne, ná porzadek domowi, dobrze uczyniſz śmierći, gdy ſtárośći doczekáć, nie daſz, gdy w-młodośći znieśieſz. 8.

Niewcześna ſtárość, bo zmyſły tráći. Ztráćił ſtárośćiá wzrok Izáák, *Senuerat Iſaac & caligaverunt oculi ejus.* Ale ztráćiłli był ſłuch? O tym pytánie może bydź: bo poznał głos, że to był Iákobow. Miły Iákobie, proſtakeś ty był iákiś. mowiłli grubo Eſau, nádać ſobie było gębę po Krymsku, potulnyś był bárzo, żeś po brácie nie podrzeźniał, boć to między kompányia bywa, że ieden drugiego czẽſto mowę zmyśláiac, iſtnie głos iego wybiie uſty, i wypráwi. 9. *Starość zmyſły tráci. Geneſ. 27. v. 1.*

Czemu po głośie nie uznał zdrády Izáák? bo miał reſpekt ná ręce. Mowiemy Polacy: dobrze poroſł, to ieſt zbogáćiał. co ma fundáment i w-Oycách Swiętych, ktorzy przez włoſy Mágdáleny nogi Páńskie oćieráiace, bogáctwá rozumieia. 10.

11. Będą ratuſze głoſy nie po plecách winnego ſłyſzáły, będą do ſądowych izb, konfeſſaty przećiwne ſpráwie, dochodźiły, czemuż tego Iákobá, tego ſuppláncátorá, tego ná cudze dobrá náſtępcę nie uznawáią? bo przychodźi iáko Iákob. ále iáko ten Iákob przychodźi, opiſuie go Abulenſis: żeby z-koſmow ná dłoni zoſtáiących, ktore miał Eſau, poznány Iákob nie był, zćiſnał ręce, *Quia ipſe Iacob clauſit fortè manus ut fraus non pateret,& hoc ex induſtria.* Kiedy Iákob choć w-złym pogłośie przyidźie, ále ma porosła rękę darowiznámi, ále śćiśnie w garśći ná podárunek, *& hoc eſt induſtria,* uznáia go zaraz, ále źle, za Eſaego, *ex quo liber,* głośći Iákobow to ieſt ſupplantátorá, co tłumáczyć możemy: podwykorzeniáiącego, ále kiedy z-pięśćią zćiśnioną przychodźi, gotowy uderzyć i potłuc, *Clauſit manus,* muśi dyſſymulowáć. Toć też podobno dla tego z-głoſu nie poznał Iákobá, i zdrády Izáak? — Abulenſis hic.

12. Ale raczey ſtárość winná. iuż ſię iákoby gotował ná śmierć, i myślił ſobie, ſnać ztráćiwſzy oczy, iuż i ſłuch trácę, mieniło mi ſię w-oczách, teraz iuż głuſzeię, wolał ná ſtárość zwálić, niż Syná potępić. *Senuerat Iſaac,* niewcześna ſtárość i ſłuch tráći.

13. Stárość tráći dotknienie. Czemuś nie zmácał twarzy gadáiącego do ćiebie Syná? po ſamey brodzie poznałbyś był. Znáć że w-ten czás nie było rożnych kroiow brody. *Quia nondum attondebant barbas viri.* mowi Toſtat. Ieżeliś z-dotknienia twarzy nie poznał, izali nie uznáſz z-dotknienia ręku? pozwalam że obſzyte, ále przećię dáleko, iercha od ſkory, śierść od włoſá, koźiełkowa chropowáćizná, od ludzkiego zárośnienia. *Senuerat Iſaac.* ſtáry Izáák, nie dźiw że w-niem tępieie, i mięni ſię zmyſł. — Toſtatus.

14. Niewczeſna ſtárość ná zápáchu uznánie. Záwoła Izáák: *Ecce odor filii mei,ſicut odor agri pleni.* oto zápách Syná mego,iáko zápách roli pełney. Tráći Pan Syn rolą pełną, to źiemiánin, to od polá, Polski zápách. Znáć Syná goſpodárnego nie piiánicę, coby to piwem, winem, gorzałką prześmiardł. — Gen.27. v.23

15. Pytam ſię: coby to był zá zápách roli pełney? Zadech w-ſtodołách nápełnionych czuiemy, po obſzernych niwách oko ſię weſeli, á ſerce goſpodarzá z przedáży bárźiey; ále ſię w-nich zápáchu nie dowachaſz, kwiátom to zoſtáwić. Czemuż przećię mowi Izáák: *Odor filii mei ſicut odor agri pleni?* Odpowiádáią ná to tłumácze: że ſuknie ſwe Kápłáńskie piżmował, i w-rożnych zápáchách chował Eſau. *Fragrantia veſtimentorum erat, quia illæ veſtes erant pretioſiſſimæ, quibus utebantur primogeniti, & erant plenæ aromaticis odoramentis.* Alec nie rozumiem tego o Eſaem, że kiedy w-ferezyi chodźił, mogł ſię obeyść bez piżmá, á dopiero ornat ſwoy miał perfumowáć, i ieżeli tám perfumy były, czemużby mowił Izaák, że rolą pełną czuię? *Odor filii mei odor agri pleni.* — Gloſſa

16. Odpowiáda ná tę trudność Toſtat: *Vocatur odor agri pleni delectabilis per accidens, quia ager plenus, magnam abundantiam ſubminiſtrat.* bo urodzay wielkiego doſtátku dodáie. pachnie rola bo doſtátku dodáie, *ager plenus magnam abundantiam ſubminiſtrat.* Powachayże tu iáki táki ſwoiey ſukni, ſwego kontuſzá, tuzłuku, czy tráći nágnoiona rolą? czy tráći żytkiem i pszeniczką? *ager plenus magnam abundantiam ſubminiſtrat.* — Toſtat hic.

17. Podobnoć nie myślał w-ten czás o urodzáiu Izáák gdy mowił: iż Syn iego zápách miał roli pełney? nie był ták niewiádómy rzeczy, áby nie wiedźiał przedtym i nie rozeznał, co perfumy, co roli zápách. ále iuż ſtáremu tępiał zápách, i perfumy rolą mu pachnęły, *Senuerat Iſaac.* Ták to niewcześna ſtárość ná zátrzymánie zmyſłow.

18. Zda ſię iednák że ſmák zátrzymał Izaák. Z-roskazánia Mátki przynioſł Iákob dwoie koźlątek młodych, ktore nágotowáłá mu Rebeká. Boże przeżegnay ſtáruſzku, trawiſzći przećię nienagorzey, dwoie koźlątek ná raz, dobra porcyia. Mowi Procopius: *Si in ſenectute utebatur obſonio duo-*

nio duorum hædorum, & interim prædicatur temperans, cedo qualis erat in Iuventute. Procopius.
O toć znáć że nie ztráćił smáku Izáak.

Uymuie dobrego ápetytu Izaákowi Tostatus, i powiáda: że z-tego gotowánia, dostáło się też i rzadnieyszey czeladce i domownikom. *Nihil de hoc superfluebat, quia quod Isaac non comederet, pro Familia remanebat.* Co sam Pan iadał to sługom dawano, duszkożby tám było służyć onym chłopiętom, co z-tálerzá iadáią, á z-ápetytem, to tylko ieść chcą, co sam Pan ie. Kiedy tegoż przysmáku co Pánom dawano, domowym się dostawáło. *Quia quod Isaac non comederet, pro Familia remanebat.* Nie wszystko dla gośći dawano, żeby domowym był piskorz, ále i dla domowych zostáwowano. Myśli sobie nie ieden z-was: Boday tákie kuchnie znowu nástáły, niech zdrow smákuie i pożywa Izaák, kiedy czeladce nie żáłuie. 1. Tostatus.

Ale szkad to że nie uznał iż gdy prośił o zwierzynę, nákarmiono go kápretámi, koziełkámi? Snáć miłuiąca Małżonká wmowiłá w-chorego: o smáczna ż to potráwá, iam to sámá gotowáłá. Zwierzynká to, co ią Bog właśnie ná twoie szczęśćie zdárzył, iedzże miły stáruszku. Wierna kuchmistrzyni, co zá zwierzynę, koźlinę zápráwuiesz! Dopomagał też Pan Synaczek Páni Mátce, i oboie Pána Oycá stárego pięknie nákarmili. *Senuerat autem Isaac.* Nie Małżonká winná, ále smak zepsowány, nie rozeznał zwierzyny, bo do kosztowánia smák ztráćił, prosta koźlinę zá zwierzynę iadł, *Senuerat Isaac.* Nieskarżćież się miłe Siostry, że rodzony wász umárł, á w-młodym wieku umárł. *Domine si fuisses hic, &c.* Niewczesna stárość ná dobro prywatne i własne. 2.

Niewczesna stárość ná dobro pospolite. Lepieyże śmierći ábyś przybywáło, áby ludźie nim zmysły ztrácá, żyćie tráćili, áby prędzey, áby młodo umierali, boć żyiąc zmárły, kto żyiąc zmysły stárośćią tráći. 3. Niewczesna stárość ná dobro pospolite.

Biorę sobie ná dowod tłumáczenie rozdźiału pierwszego Kśiąg trzećich Krolewskich. *Et Rex David senuerat, habebatq; ætatis plurimos dies, cumq; operiretur vestibus non calefiebat.* Stárzał się Dawid i gdy go okrywano sukniámi, nie zágrzewał się. Máła też to tám iákaś opátrzność byłá około Krolá. Nie mogłaż mu też Betsabee puchowey iákiey kołdry spráwić? ále ieżeli iáko żołnierzki człowiek pierzem się brzydźił, to go było suknią iáką podszyta iedną i drugą okryć. *Cumq; operiretur vestibus, non calefiebat.* Nie zágrzewał się choćiaż okryty sukniámi. 4. 3. Reg. c. 1. vers. 1.

Daie rácyią Rabbi Sálomon: *Hoc fuit in pœnam peccati, quo abscidit oram vestis Saul: per quæ autem peccat quis, per eadem & torquetur.* Zgrzeszył ukroieniem száty Saulowiy Dawid, záczym szátámi Bog go karze, że mu usłużyć, ogrzać go, nie mogą w stárośći iego. *Per quæ quis peccat, per eadem & torquetur.* Pomyślćież co było z-Dawidem ná stárość, gdyby był płaszcz, cáłe otulenie Krolewskie, koronę z-zasádzki zdeymował álbo ukrawał. 5. Rabbi Salom.

Ale pátrzmy ieżeli wczesna stárość Dawidowá ná dobro pospolite. *Et Rex David senuerat, habebatq; ætatis plurimos dies.* Wielkie nieszczęśćie pospolitego dobrá trzey Krolowie. Dawid stáry, Adonias zá własną promocyią námászczony, Sálomon ktorego Krol Dawid i Krolowa Betsabee podáię. Czemu proszę wszedł zá żyćia Oycowskiego Adoniasz ná Krolestwo? bo to tám Krolestwo miáło bydź nie przez elekcyią wolną, ále przez sukcessyią, á on poczuwał się, że był naystárszym brátem po śmierći Absalona. *Secundus natu post Absalon*, brał tedy iáko swoie. Myślał sobie: Mamći brátá Sálomona, ále to Łáćiná, á w-ostátku Bogu dźiękuię, żem się nie z-Betsabei iáko on zrodźił, Mátká moiá nie byłá Páni Uryaszowa. Czemu Adoniasz wtorym Krolem zarázem chce bydź? bo miał swoię práktykę! 6. 3. Reg. c. 1. v. 6.

Rozważmy bitwę głupiey i mądrey polityki w-nábywániu Krolestwá, że Krolestwo Izráelskie dźieliło się ná trzy stany; ná Krolá, ná stan Kápłáński, ná stan żołnierzki. Miałli te stany po sobie Adoniasz? Dwor- 7.

 prawdá

prawdą obawiał śię Adoniaszá, ták, że mu słowá przykrego nie śmiał
3. Reg. c. 1. v. 6. Krol mowić, *Nec corripuit eum Pater suus aliquando,* ále w-tym głupia polityká, bo promocyi, áni Dawidowiy Krolewskiey, áni Krolowey Betsabei zá sobą nie miał.

8. Co z-strony stanu Kápłáńskiego, miał po sobie naywyższego Kápłáná Abiátárá; wiedźiał Adoniasz że mu szło o fawor tego, ktory Krolá koronowáć, námáśćić miał, i uważał, że zá Kápłáństwem, wszystko pospolstwo poydźie, *ut per Abiathar,* mowi Lyranus, *qui erat summus Sacerdos, populus ad ipsum inclinaretur, & ab ipso inungeretur.* Ale zárádа ta upośledzona w-szczęśćie, bo iuż Bog obiecał był 1. *Reg.* 2. z-domu Abiatárowego przenieść Kápłáństwo. Lyranus.

9. Práktykował ná koniec po sobie stan rycerzki, i naprzod sobie chwytа Ioábá, rozumieiac że wszystko żołnierztwo poćiagnać miał, *ut per ipsum Ioab, qui fuit Magister militiæ, haberet militiam sibi faventem.* Sámemu też Ioábowi szło o prywatę, nie miał dożywotniey buławy w ręku, boiac śię áby mu po śmierći Dawidowiy urzędu nie odięto, káptuie tedy sobie fawor elekcyia nowego Krolá Adoniaszá, mowi Tostatus: *Credebat, quòd mortuo David, cum Salomon susciperet novos officiales in regno, fortè nollet quòd maneret Ioab in principatu militiæ, ideo procuravit sibi favorem, cum Adonia, ut mortuo David, maneret in principatu militiæ.* i tu głupia Polityká, kłánia śię Hetmánowi Ioábowi, á nie uymował woyská. Coż śię stáło? *Omne robur exercitus David, non erat cum Adonia,* mowi Pismo Swięte. Głupia i tu Polityká, prędko z-szczęśćia tryumfowáć, iuż bánkietowano ná imię nowego Krolá: *Vivat Rex Adonias.*
Idem
Tostatus.
3. Reg. 1. v. 8.

10. Rozumiem iednák że Adoniasza nie pierworodne práwo, ktore i w-Krolestwách dźiedźicznych exspektátywa śię wiaże, nie powagá stanu Kápłáńskiego, ktora *politiam* psowáć nie może, nie potęgá Ioábá ná tronie posadźiłá, ktorey on przedtym w-podobney okázyi ná Absalomá, zá swym Pánem użył, nie polityczny iego zawod, bo w-wielu punktách zbłádźił; ále stárość Dawidá, podeszłe iego látá, liczbá dni iuż práwie policzona, Adoniasza, o tron, á ieszcze zá żywotá Dawidá przypráwiłá. *Rex David senuerat, habebatq; ætatis plurimos dies.* Myślał sobie Adoniasz: Oćiec moy podeszły, czemu szczęśćie moie ná los pusczáć mam, dobre szczęśćie ktore gruntowne, nádźieiá pánowánia boiáźni gniazdo. Zá żywotá, gdy iuż stárzał śię Dawid, *Rex David senuerat,* trzebá szczęśćie swoie ukoronowáć. *Volebat ungi in Regem tempore David, ad hoc, quòd post mortem ejus maneret Rex indubitatus,* mowi Tostatus. Stárość po prostu Dawidowá niewczesna ná dobro pospolite, Adoniaszowiy koronie dáłá mieysce.
Tost. hic q. 24.

11. Pátrzmy ná promocyią trzećiego Krolá, pátrzmy i ná wzor czułey i ostrożney Polityki. Stárał śię o śię Sálomon, ále zárázem, używał tych, ktorzy w-tey mierze, dobrá też swego, swego też interesse upátrowali. Nie czytamy żeby Sálomon by namnieysza fákcyia uczynić miał. ćicha rádá bespiecznieysza. Madre niedbálstwo, táiemne stáránie. Kontentował śię że kto inny szczęśćie iego, áż do tronu Krolewskiego piástował. to pierwszy kunszt dobrey polityki.

12. Drugi kunszt, miał zá soba dwor. Pierwsza byłá Betsabee naprzod
3. Reg. 1. v. 16. nákłoniłá śię, *Inclinavit se Bethsabee,* ále máło tych ceremoniy, kiedy o wielka rzecz idźie, *& adoravit eum,* padszy pokłoniłá śię. Uznawa, że nie iest żona Dawidowa, ále iego służebnica: *Iurásti ancillæ tuæ.* niech proszę kroluie krew moiá, niech kroluie Sálomon. Miáłáż też samá Betsabee w-tym interesse i dobro własne, ktore iest rad skutecznych naylepsza kuźnia? Miáłá záiste! mowi oná; ieżeli to nie doydźie: *Erimus*
3. Reg. 1. v. 21. *ego & filius meus peccatores.* goraco tego żada, bo iey szło i o siebie i o Sálomoná. Ięzyk Chaldáyski pomienione słowá: Będźiemy ia i Syn moy

grze-

grzesznymi, ták tłumáczy: *Erimus ego & Salomon filius n. eius, exules.* Krolemli nie będźie Sálomon, i ia, i on, musim się ztąd forowáć, ná wygnánie nas poślą. *Erimus exules, erimus peccatores.* Będą wspomináli żem ia byłá Żoną Uryaszową, *Erimus peccatores*, i ia i Syn moy grzeszni będźiemy. Dobra twoiá sprawá Sálomonie, potka ćię szczęśćie korony Krolewskiey, bo samá Betsabee, samá Matká, w-sprawie twoiey chodźi, á wespoł z-swym intereſſem chodźi. *Chaldaica versio.*

Drugi promotor Sálomoná iest Náthan Prorok. to słowo Náthan, tłumáczy się: *donum*, podárek. Iáko tego wiele, że i ná urzędy, funkcyie, dostoieństwá, ták mieyskie iáko śláchecki, prowádźi Prorok. ale ktory? Náthan! to iest *donum*, dárowizná, podárunek, korupcyia. Otoż też i zá Sálomonem fákcyiuie *Nathan donum*, upominki. 1. *Angelomus.*

Ale ustánie fákcyia Nátánowa, ieżeli do fákcyi, intereſſe i prywatá, nie ztowárzyszą się. Wielka prywatá Nátána, że mu chlebá nie dano, że mu gęmby nie zátkano, że niem Adoniasz pogárdźił, i innych na ucztę wezwawszy, ná niego przestępny rok uczynił. *Me servum tuum non vocavit.* Ruiná często szczęśćia, i iednego, uraża. 2. *3. Reg. 1. v. 26.*

Miał i drugą prywatę swoię Nathan do Sálomoná, że go uczył *Causa hujus erat, quia ipse instruxerat Salomonem in parva ætate, & Doctores solent affici erga discipulos*, mowi Tostatus. Miły Doktorze, mogłeś się tego douczyć, żeć to nie twoiá rzecz, o Krolách następnych myślić; zła tákim powierzáć instytucyi młodośći, ktorzy pod pretextem instytucyi, forytuia swoje zamysły. Mogłeś Nátánie náukami samemi ćwiczony, przypomnieć sobie, że Krolestwo śmierćia się tylko dostáie. Nie wznidźie ná wschodźie słońce, áż ná zachodźie západnie. Tron towárzyszá nie zna. Przećię zá promocyia Betsabee, zá promocyia Nátáná, zostáło Krolestwo, á ieszcze zá żywotá, przy Sálomonie. 3. *Tost. q. 25.*

Mądra Polityká Sálomoná, w-perzynęby byłá ztęchłá, gdyby był dopiero w-doyrzáłym ále przećię w-męzkim wieku Dawid. Stárość nowa koronę Sálomonowi uwiłá. Rzeczypospolita Izráelska zkądći do tákich rewolt do troy Krolá nieszczęśćia przyszło? bo Dawid *senuerat.* bo stárzał się Dawid. Iákoś śmiáłá Betsabee w-tę się sprawę wdáć, gdźie respekt ná Dawidá? *Rex David senuerat.* Wierni poddáni, stárec látá Dawidowe, ále świeże zasługi, długie látá, ále dłuższe ma bydź wásze záwdźięczenie i poddáństwo. Kto z-was Prorok śmierći, życie i tym Bog dźie, ktorych morza. Niebespiecznieysza ná dwoch głowach iedná Koroná niżeli stárość Dawidowá. Ale ustępuia rácyie, gdźie dowod, stárość, zátym Krolestwo, ośiąga Sálomon. Ták to niewcześna stárość ná dobro pospolite. ták podeszłe látá rozrywáia Páństwá. *Rex David senuerat.* 4.

Ktoż temu pogodźi, áby dla stárośći w-ruinę nie szły Páństwá? Ty coPánom pánuiesz Smierći, ieszcze w-czerstwośći, ieszcze w-látách zgrzybiáłośćia nie złamánych kosą twoią z-żyćia z-tronu zkłádáiąc. 5.

WTORA CZĘSC.

NA koniec niewcześna stárość i dłuższe látá ná zátrzymánie świątobliwośći i niewinnośći. Weyzrziy Chrześćiáński człowiecze, w-sumnienie twoie włásne, kędy szátá niewinnośći? tákieyżeś duszy dotrzymał, iákaś ná Krzćie odebrał? Pámiętaszże ná ow nieszczęśliwy dźień, ná onę nieszczęśliwą godźinę, ktoreyieś naprzod, ćiężko, Bogá twego obráźił? wszystkie godźiny, dnia, męką swoią Christus poświęćił, i w-tę godźinę w-ktorą upadłeś, mękę swoię, zá ćię, tey tám godźiny podięta, ofiárował Christus? Czemużeś zesromoćił tę godźinę przestępstwem twoim? nie lepieyże było raz, drugi, tyśiączny, umrzeć, áníżeli ták Bogá twego obráźić? Był podobno czás táki, á podobno, á boday, ách boday, i teraz nie był, żeś pił iáko wodę niepráwość, z-pierwo- 6.

tku ká-

tku kátowáło ćię sumnienie, á potym iuż też i przestáło gryźienie wnętrzne, zkadże tá nie czułość? z-látámić i grzechámi przyszłá! Policz godźiny, żadney snać nie mász, od wstánia, áż do godźiny usypiánia twego, żebyś iey grzeszac nie obelżył. Iákoś się ná táka nieprawość zábrał? látáć ná to usłużyły!

7. Wnidźmy żyiacy w-piekło, przypátruymy się pożárom wiecznym, w-ktorych kto z-was mięszkáć będźie mogł? o ogniu nieszczęśliwy! nie przeto że grzesznych palisz, boć się ieszcze w-tym Bogu przysługuiesz. o ogniu przeklęty! nie przeto, żes iest kátownia wieczna, boś iest instrumentem spráwiedliwośći Bozkiey, ále przeto, że ćię iuż droga Chrystusowa krew opuśćiłá, i iuż ćię zágásić, bo niechćiáłá, nie może. Maszże też w-sobie gospodę ktorego z-słucháczow moich zápisana? zpal ten ogień dobry IESU ogniem miłośći twoiey, iednę kropelkę w-ley ná duszę iego, wszák mu wszystkiey nie żáłuiesz, á piekło go nie pozrze. Ale czemu mu tę gospodę zápisano? látá, látá, látá winne! Byś był przed punktem pierwszego grzechu zszedł z-świátá, teyćiby było nigdy nie zápisano gospody.

8. Oto Pan IESUS żył tylko trzydźieśći i pułczwártá látá, á wiele nas cośmy te látá przeżyli; ná toż ći ie Bog dał, żebyś go obrażał, żebyś mu nie służył? Weźmy, że masz lat dwádźieśćiá, gdybyś wiedźiał że masz ieszcze dwádźieśćiá dni żyw bydź, izalibyś nie prágnał zá káżdy rok, ieden dźień Bogu odliczyć, i ná zastęmp nieprawośći iednego roku, dáć dźień ieden świątobliwośći? á i tego niewiesz! Wey ieżeli Bog w-tych słowách moich, poselstwo do ktorey dusze spráwuie, myślże iuż droga Krwia Chrystusowa odkupiona duszo, o zámiłowániu Paná IEZUSA twego. O Smierći czemużeś nie przyśpiáłá, lepieyby bydź duszy, nie w-ták wielkieby się było zábrnęło grzechy, szczęśliwy kto młodo umiera.

9. Swiętey pámięći, Apostoł w-Swietckim żyćiu, i práwie odwaga by i zdrowia swego, przećiwko Heretykom, Senatorzki Męczennik, Krzysztof Tuczyński Kásztelan Poznáński, widzac że Bog nie dáie poćiechy Synowi swemu Podkomorzemu Inowłocłáwskiemu, pomięniony Kásztelan, śiedmdźieśiat iuż lat máiac, áby mężczyznę potomká u Nayświętszey Pánny uprośił Synowi swemu, udał się ná peregrynácyia Lorecka, i tám wnukow trzech, iáko u Mátki, uprośił u Nayświętszey Pánny. Iáśnie Wielmożna z-Domu Leszczyńskich Mośćia Páni Podkomorzyna Inowłocłáwska, niosęć w-żalu twym tę poćiechę, że ćię zpoł-Mátka swoia, że ták rzekę Bogárodzicá uczyniłá. Ma ich Nayświętsza Pánna iáko zá Synow swoich, bo od śiebie dárowánych, á tobie ich zpłodźić zlećiłá. Niosęć tę poćiechę żeś záczęłá Dom ten Boży, ták przestronny budowáć, że nie rozumiem áby w-Koronie, kto w-tym czáśie, podobny budynek Bogu wystáwował. Wiele tu cegieł, niechći Bog da ták wiele stopniow miłośći swoiey, niech ći Bog da śmierć naypoźnieyszać, ále táka, żebyś ostátni raz w-miłośći Bożey tchnęłá. Niosęć tę poćiechę, żeś zpowinowáćiłá Dom Tuczyński, przez Wielmożne Corki twoie, z-domámi wielkiemi, iuż Koło Tuczyńskie w-mury Łászczow Lwem ostrzeżone wieźdźa, iuż Tholibowski Nałęcz Pásterzá nászego, Koło Tuczyńskie wiaże. Niosęć tę poćiechę, żeś podzieliłá Kośćioł, dawszy mu pierworodnego Syná; podźieliłáś Oyczyznę dawszy iey, wielkiey nádźiei Stolniká; podźieliłáś niebo, dawszy mu Káźimirzá; á dáłáś ták, że z-ktora niewinnośćia, odnieśionego od Krztu piástowáłáś, cáłowáłáś, táki ná łono Bozkie i szczęśliwey wiecznośći, iáko powiádáia sumnienia iego świádomi, poszedł. Szczęśliwa Mátko ktoraś tákiego Syná Bogu oddáłá.

10. Niosę poćiechę pozostáłym Rodzonym, wielka ozdobá zrodźić się Tuczyń-

Tuczyńskim. Fámilia Tuczyńskich iedná z-Fámilyią Pánow z-Wedel Kśiążąt Pomorztwá, Márgrábstwá, ktory Dom iest ieden z-Domem Witelliuszow Rzymskich, o ktorych iásne, z-Cesarzkiemi Rzymskiemi tytułámi, historyie. Pomorztwo, Domowi temu, Károl wielki przysądźił ták że od Tuczná, áż do Szczećiná dźiedźictwo Tuczyńskich było, i do dźiś dniá, więcey niż sześćdźieśiąt murowanych Miast, herby Tuczyńskich ná bramách máią. Wielka i to ozdobá, że was Leszczyńska zrodźiłá, w-ktorym Domu częśćiey Pieczęć, Infuły, Woiewodztwá zákłádano, ániżeli cáłe inne herbowánia miáły. Ale i to poćiechá wászá iest, że iáko się zpodźiewamy Brát wász Krolewicem niebá został Przywitał tám imieniem wászym po Bogu i Nayświętszey Pánnie świątobliwego Dziádá wászego, przywitał Rodźicá, i ná to was tám uprzedźił, áby tám, o was pámiętał.

1. Wielmożny Przewielebny Mośći Kśięże Kanclerzu Poznáński, nieśęć poćiechę od świątobliwego Brátá twego, odkázuieć pierwszy herb swoy, to iest Koło zegárowe, z-tym Kárdynálskim áppáratem przewiedział przed wieki Bog, żeś iego piástunem zostáć miał, i pierwszym z Domu nie mowię Kapłanem, ále Prałatem bydź. Otoż iáko ná Proroctwo, zrządźił Bog kleynot przodkom twoim, Kárdynálska purpurę, tęć on zostáwuie.

2. Wielmożny Mośći Pánie Stolniku, odkázuieć dwá herby swoie Káźimierz twoy, ile do mieczá iáko żołnierz bierzesz się, oddaieć Fierleiowskiego Lewartá, á ile masz bydź *Civis Patriæ*, oddáieć Wieniáwę. Nie żáłuiesz w-domu twoim: chlebá, użytny ten żubr, Domowi głowę zostáwiwszy ostátek dobru pospolitemu ofiáruie. Ludzkośćia twoia, to iest Leszczyńska, iáko Kolcem iákim Wieniáwy ustá pieczętuiącym, serca Bráći wiązáć będźiesz.

3. Bierze z-soba ieden herb, troy Roża Rozrażewskich, áby iednę Bogu Oycu, ktory go mocą swoią od grzechow obronił, drugą Bogu Synowi, ktory go nauki sumnienia uczył, trzećią Bogu Duchowi Swiętemu, ktory serce miłośćią Bogá zápalał, oddał i poświęćił, á w-niebo, z-temi Rożámi wchodząc, będźie dobrą Chrystusa wonią. *Bonus Christi odor sumus.*

4. Ewágryusz Filozof Sinezyuszowi Biskupowi, trzystá dukatow dał, ktore zá obietnicą Biskupią, Christus mu oddáć miał. Po śmierći kazał w-ztrupiáłe ręce swoie cyrograf Biskupi włożyć, i z-niem się pochowáć, w-trzy dni od pogrzebu, pokazał się Swiętemu Biskupowi, upominaiąc, żeby Cyrograf swoy odebrał, gdyż mu się iuż w-wszystkim wiernie dosyć stáło.

5. Coż też w-ręce twoie miły człowiecze po śmierći włożymy? czy sklenice znák pijáństwa twoiego? czy száblę? ktoraś prawdá woiował zá Wiárę i Oyczyznę, ále snáć, w intencyi twoiey, nie bárzo wzgląd na wiarę maiąc: czy pioro ktorym wymysły twoie wypisuiesz? Dałći się też Bog dobrze mieć, stárayże się o taki Cyrograf. I miałći podobny Cyrograf Swiętey Pamięći Kaźimierz Tuczyński włożćie testáment w-ręce iego ktory uczynił, kupił sobie niem niebo. Ta poćiecha twoia Káźimierzu Tuczyński. Dźiad Kaźimierzá i pozostałych Rodzonych, w-tych słowach zkonał: *Eja ergo advocata nostra*, Nuż teraz Orędowniczko nasza, w-tych i ia słowach kończę Kazanie moie: *Eja ergo*, Nuż teraz owe twe miłośierne oczy obroć do nas, *ad nos converte*, a IEZUSA błogosławionego, nam po tym wygnaniu pokaż. Amen.

KAZANIE

Ná Pogrzebie Iáśnie Wielmożney Iey Mośći Páni Teresy z Czárnkowá, Opaleńsky Woiewodźiny Poznáńskiy.

Decor enim vitæ est in illa, & vincula illius, alligatura salutaris, *Ozdobá życia w-niey, i więzy iey, nałęcz zbáwienny.* Eccles: 6. v. 31.

Nałecz zbáwienny.

6. Owy Herb podeymuię się wywodźić, ná tym Kazániu pokázuiac, że osobá płci żeńskiey, z-ktorey ozdobá iest domowi, *Decor enim vitæ est in illa*, w-ten czás godności swoiey kres ma, gdy się spráwy iey nałęczem zbáwiennym herbuią. *Et vincula ejus alligatura salutaris*. Buduia ná potomność pożną zacności páłác, Topory; zaślubuia stawę Kolcá i pierścienie Zubrow; opływáią w-imienia i tytułow rzeki bystre Srzeniáwy; ślad godności wyráżnym krokiem Podkowy wybiiáią; Pole buiánią w-stawie Orłowi i Pogoni, otwiera Pole w-Pole, w-cel wysoki nie pochybnie ugadzáią Strzáły, bronią známienitości swoich uzbroione Wieże; wiozą do wno osádzonych Urzędow ukoronowáną osobę Ráwicze; wkorzeniony głęmbokich ozdob rozkrzewił się Nieczuiá; i tuby mi potrzebá więcey niż powtarzáć (one Szwedzko-Polskiy woyny, rzekę śmiele kálámarzowe okázyie) *& cæteracye & cæteracye*, bym w-punktách godności ták wielu pomienionych nie chybił. atoli w-przedśięwźięćiu moim zostáię, iż płeć żeńska, ozdoba domu nie iest, kiedy się spráwy iey Nałęczem nie herbuia; ozdoba domu nie będźie, kiedy Czárnkowskiego Kleynotu nie będźie. Co w-imię Páńskie poczynam, zá błogosłáwieństwem Pánny i Matki, ktora Słowo przedwieczne, przyrodzenia nászego nałęczem powiłá. Odpuśćisz Iáśnie Wielmożna Mośćiwa Páni Woiewodźino Pomorzka, gdy Oycowskim twym nałęczem, wszystkie inne ozdoby wiazáć będę. Nie będźiesz miáłá zá złe, Iáśnie Wielmożna Opalińska Náwo, że pod żagiel Máćierzyńskiego twego Nałęczu, inne wysokie Urodzenia zbierano. Przyimiesz i ty Iáśnie Wielmożna Miłośćiwa Páni Woiewodźino, od zádźiedźiczonego zakonnośćią, domowi twemu Bogomodlce, ostátnia tey przemowy, przysługę.

PIERWSZA CZĘSC.

7. *Decor enim vitæ est in illa, & vincula illius, alligatura salutaris*, Ozdobá życia w-niey, i więzy iey, Nałęcz zbáwienny. Tłumáczę te słowá, naprzod według Greckiego Oryginału γαρ χρύσεον εστιν επ' αυτῆς to iest *Mundus enim aureus est in illa*, Swiát złoty czyni, Zabáwię się ná tych słowách. *Mundus aureus est in illa*.

Textus Græcus Dan: 2. v. 31.

8. Sniło się Nábuchodonozorowi Krolowi o słupie iednym. Miły Krolu o czym kto myśli, o tym mu się śni: gdybyć się śniło było o woynie fálkiey, o taiemney rádźie, o poselstwie odebránym, álbo wypráwionym, toby to był sen Krolewski, ále sen o słupie do rzemieślniká do budowniká, do budowniczych należy.

Sen Nábuchodonozorá o słupie złotym.

9. Theodoretus powiáda, że Nábuchodonozor nim usnał, ráchunek sumnienia czynił. *Cogitabat, inquit, in lecto cubans, an semper victurus esset, an verò humanæ naturæ lege moriturus*. Rozważał Krol, ieżeliby umrzeć miał, rozważał przyszłe przypadki, i myśl tę, sen záchwyćił. Stawia mu się w-márzeniu onym szkárádny słup, głowá iego z-złota, piersi i rę-

Theodoretus.

śi i ręce srebrne, żołądek i lędźwie z-miedźi, kolana z-żelaza i część nog z-żelaza, część z-ziemie, á slup ten wytrzeszczywszy oczy, straszył Krolá, *Intuitus ejus erat terribilis, sic enim erat dispoſita in situ respectu Regis, quasi aspiceret Regem & ipse eam*, mowi Lyránus. W-tym urwie się kámień, nie ręka rzucony, *Lapis sine manibus*, uderzy w-báłwan, bałwan pádnie, i zkruszy się, ták, że i obáliny, i gruzu nie zostáło. *Nullusq; locus inventus est eis.* Lyranus Dan: 2. v. 35.

Biorę sobie tę *thesim*, álbo fundáment. Czemu się ten slup obálił ták prędko i w-proch obrocił? ktore mieysce według zwyczáiu mego, álbo ráczey obwiązku professyi moiey, tłumaczę zabáwnie, nie przywodzę krotko. 1.

Głowá znáczy Pánow, rząd. Kiedy to głowá złota, to iest Pánowie, Urzędnicy, Honoraći, tylko o złoćie, o zbiorách, o bogáctwách myślą, obáli się tákie rządzenie, táki stan. Kiedy to nie głowá ludzka, to iest Mądrość, ále máteryia mieszkowa, głowę podnośi, przodkowánie, gorę bierze; obáliny to, nie slup. Kiedy to głowy álbo Pánowie, ná nikogo okiem łáskáwym nie weyzrzą, po Tyráńsku pátrzą, *Et species erat terribilis*, ufaiąc dostátkowi, i złotu, ták iż im bráćia rowni przed tym, śmiele w-oczy zayzrzeć nie śmieią; poyidźie w-perzynę slup Krolestwá tákiego. *Redacta quasi in favillam æstivæ areæ.* 2.

Podobno dla tego slup się ten obálił, że miał ręce srebrne? Ręce znáczą *Ministros status*, álbo tych ktorych do wykonánia skutecznego, spraw, záżywáią, przez ktorych ręce wszystko idźie, wszystkim oni kieruią, ále kiedy to będą ręce srebrne, co czynią, to zá pieniądze czynią, co wydádzą, to zá pieniądze wydádzą, kiedy to i sámá spráwiedliwość, ná handel, ná przekupią idźie, iuż po tobie slupie Pánowánia. Ręce znáczą obronę, kiedy to ręce srebrne, nie żelázne, żołnierz ustroiony, nie uzbroiony, świetny nie bitny. Kiedy ręce poki są srebrne, przez dochodzącą zapłátę, poty tylko służą Kośćiołowi, Oyczyźnie, sobie samym, kiedy iákoby sobie máteryi przybieráiąc, sreberko gárną, zákupić się álbo záprzedáć dádzą, Ruiná to iest, nie Páństwo. 3.

Podobno dla tego ten się slup obálił, że miał żołądek z-miedźi? Czytamy w-Historyiách, że Swiętego Eustáchyusza, á przedtym Plácidá, z-żoną i dźiećmi, w-wole miedźiánym palono. Kiedy to to iáki stan, ma táki żołądek, co to i ludźie godne ztrawi, ludźi ubogich połknie, wdowy i śieroty zniszczy, nie mász tákiego stanu człowieká, ktoregoby nie ztrawił; táki slup rozpuknie się. Kiedy to w-wszystkich stanách, tákie ley rozley, tákie bánkiety, bieśiády, iákoby żołądek w-nich nie ludzki, skromny, ále miedźiány i kruszcowy był, czego się po tákim zbytku spodźiewáć? ruiná groźi Páństwá tego Posag! 4.

Podobno dla tego slup się ten obálił, że miał nogi żelázne? Zelázo męztwo znáczy. Kiedy ludźie Rycerzcy, ludźie bitni, i woienni, w-pogárdźie są, depcą ich; zła tám spráwá. Kiedy wykonánie rad oćiętne, leniwe, nie rychłe, wszystkie się progressy iák stampory ruszáią, nie iest trwáły slup. Otoż dla tych przyczyn slup się ten obálił, *in sensu morali.* 5.

Idźmy *ad sensum Tropologicum*, kiedy w-mieśćie iákim, kiedy *in corpore Reipublicæ*, Kátolicka wiárá głowę ma, bo Pan Kátolik, ále nástępuie potym, nie zły ć kruszec bo srebrny, ále nie złoty, nie mász *aurum ignitum charitatis* miłośći, iednośći, ále Schismá, kiedy miedźiána, brzuchowa, bez postu, bez umartwienia, nie wiárá. Kiedy dawne błędy i przedtym iuż przed Iánsenyuszem potępmione, iák zárdzewiáłe żelázo, mieszáć się będą, i kiedy będźie iesz cze i Aryiáńskie Odchrześćiáństwo, ktore sámego Syná Bożego, źiemią, błotem, i ztworzeniem czyni, niepodobne slupá i Páństwá tákiego, wiekowánie. 6.

In sensu literali, tłumaczy to Dániel, á Dániel Prorok. Przez głowę złota znáczyło się Pánowánie Assyriyskie, bo w-dostátki obfite. *Propter* 7.

divitiarum abundantiam. Przez ręce śrebrne Pánowánie Medow i Persow, Medow w-Daryuszu, Persow w-Cyruśie, ktore śię Krolestwá w-iednym Cyruśie iáko w-pierśiách záwárły, á przyrownáne są do śrebrá, bo mądre to było Pánowánie, ktore śię śrebrem znáczy. *Multâ valebant sapientiâ, quæ significatur per claritatem argenti*. mowi Lyránus. Nástępuie Monárchia Grecka w-Alexándrze, przyrownána do miedźi, dla brzmienia głośnego wymowy Greckiy, ták, iáko miedź, głośnieysza iest z-kruszcow: *Dicitur æreum propter sonoritatem Græcæ eloquentiæ, quia æs inter alia metalla, est magis sonorum*. Nástępuie żelázo to iest Pánowánie Rzymskie, ktore inne wszystkie Monárchye zniosło. *Quomodo ferrum comminuit & domat omnia*, ták iáko żelázo w-proch wszystko obraca. Czemuż śię słup ten obálił? bo miał ták wiele Páństw, ták wiele odmian. Iuż ná obáliny Páństwo goni, kiedy nie iedná Familia, lub przez sukcessyią, lub przez wolne wybieránia, ośiada páństwo.

Lyranus

8. Dánielu Proroku, byś ty był Polákiem, ináczeybyś to tłumáczył. Głowá złoto, Krol Pan, śrebrne ręce, stan Senatorzki, przy ktorym rádá, *Valent sapientiæ quæ significatur per claritatem argenti*, Miedź, stan Sláchecki, w-ktorym ná Seymikách i ziázdách wymowá, nád inne kráie słynie, i wydáie śię, *Propter sonoritatem eloquentiæ*. Ale im przyprawia Glossa Moralis: *Simulationum fraudulentia per æs significatur, eò quòd æs, videtur aurum, & non est*. Znáyduie śię między niemi obłuda, ináczey w-domu, ináczney ná Seymiku, ináczey znowu ná Seymiku, ináczey w-izbie Poselskiey. Zdádzą śię drudzy, że złotem są, przez obronę i miłość złotey wolnośći, á w-rzeczy samey, oney odstępuią i miedźią tracą. Stan żołnierzki do żelázá przyrownány, ktory day Boże, áby przez bunty, konfederácye, zdźierstwá, (nie mowię o dobrych) day Boże, áby i głowy złotey nie obálił, i śrebrá Senatorzkiey godnośći nie zkruszył, i miedźi stanu Sláecheckiego nie zniszczył. Day Boże áby nie było pismo Swięte wypełnione. *Quomodo ferrum comminuit & domat omnia, sic comminuet & conteret omnia hæc*. Day Boże, áby to żelázo cáłego słupá nie obáliło, Nog część z-skorupy znáczy poddánych stan. Toć to są lepianki, ná ktorych cáły śię słup pánowánia wspiera. Zkąd ákcizy, podatki, podymne? z-tych lepianek! A będźież słup ten pánowánia Polskiego długo trwał? Niech wiekuie Pánie.

Glossa Moral.

9. Idę do przedśięwźięćia mego. Czemuż ten słup obálił śię? Czemu że ták rzekę nie żył ná potomne látá? *Decor vitæ non est in illa*! Czemu? *Commiscebuntur quidem humano semine, sed non adhærebunt sibi, sicut ferrum misceri non potest testæ*. mowi Pismo Swięte. Będą małżeństwá, będą zpowinowácenia, ále ziednoczenia ánimuszow nie pytáć, ták iáko żelázo iednoczyć śię z-skorupą nie może. Zwiazki te nie wiazáły, *Vincula illius* nie były *alligatura salutaris*, postępki w-tym małżeństwie nałęczęm śię nie herbowáły. Stałby był ten słup, dla głowy złotey, złoteby były i látá. *Mundus aureus est in ea*. Coż zászkodźiło temu szczęśćiu, tey ozdobie? *Vincula illius* nie były *alligatura salutaris*. Wiezy ich, małżeństwá ich, nie były zwiazkiem zbáwiennym! Mieszáć śię będą, nie iednoczyć. *Commiscebuntur quidem humano semine, sed non adhærebunt sibi*. Małżeństwá z-niemi nie były práwe, bo więzy ich nie były zbáwienne. Białegłowy ich w-zamęztwie postánowione, nałęczem śię zbáwiennym nie pieczętowáły. *Commiscebuntur, non adhærebunt sibi*. Upadł słup, dla nieherbowánego zbáwiennym nałęczem małżeństwá. *Commiscebuntur, non adhærebunt*. Obálił śię ták kosztowny posąg, bo zámężone Pánie Czárnkowskiego Kleynotu nie były *Vincula illius alligatura salutaris*. Záwieram com powiedźiał krotkiemi słowy: Nałęcz złoty zgodá małżeńska, bez ozdoby zostáie płeć żeńska, gdy bez Nałęczu zgody, gdy tey nie będźie zgody, domy i Krolestwá upádáć będą.

Dan. 2. v. 43.

Słup śię obálił, bo nie miał nałęczu zbáwiennego.

POMIE-

Pomienione słowa, tłumácze Greccy czytáią ieszcze ták: *Vincula illius nexus hyacinthinus*. Więzy iey, więzy hyácyntowe, álbo ráczey niebieskiey farby. Chcę mieć wzgląd ná to tłumáczenie. 1.

Mowi pismo Swięte, że podeszły w-lećiech Abráhám, *Erat autem Abraham senex*, záwoła pierwszego sługi, i posyła go w-dźiewosłaby, áby się stárał, o żonę Synowi iego Izáákowi. *Ad terram & cognationem meam proficiscaris, ut inde accipias uxorem filio meo Isaac.* 2. Gen, 24. v. 24.

Dobrzeż,to látá bywáły, kiedy sámi Pánowie Oycowie, Synom się o żony przykrzyli, i onych żenili. Wierę teraz, rádby Pan Oćiec, áby Pan Syn Cyceronem się zábáwił, áby woynę służył, áby iáchał do dworu, á on Páná Oycá prośi, áby go stánowił. 3. Abráhám wysyła po żonę Izáákowi.

W-tym szędźiwy Abráhám ma mieć pochwałę, że obiera Synowa, ktora imię ma Rebeccá, co się wykłada *Abscondita*, zákryta, nie włoczyłá się po niepotrzebnych náwiedźinách, *abscondita*, z-domu chybá do studni posłano, kroy sam sukni wydawał, że *abscondita*, okryta. 4. Interp. Hebr.

Ná trzy częśći dźielę sobie, to tłumáczenie Pismá Swiętego. Naprzod, co zá zawod czyni Abráham o Rebekę. Druga, będę ia mu gánił Rebekę. Trzećia, czemu ná zgánienia, nie dba Abráhám. 5.

Co do zawodow, to pierwszy zawod: *Ad terram & cognationem meam*. Do źiemie, do pokrewnośći moiey poydźiesz. Izaliś zápámiętał Abráhámie, żes ośiadł w-źiemię Chánáneyskiy? iesteś tám przychodniem, nie zpowinowácony, opátrz Synowi iáką bogátą dźiedźiczkę, á dobrego domu, ábyś ták zpowinowácony, większą powagę i ligę miał. Nie myśli o tym Abráhám, insze iego zawody, *Proficiscaris*, Iedź sługo, ztámtąd tylko przyiaćiel ná ozdobę domu będźie. 6.

Wypráwuie sługę, ktory bierze z-soba dźieśięć wielbłądow. *Ex omnibus bonis ejus portans secum*, á czytá żydowski text: *Omnia bona ejus portans secum*, Wszystkie dobrá iego niosąc z-soba. O miły Abráhámie, á cożći po tákim zbytku. Od ćiebie iák od stárego, mądrego, miałby się rząd począć. Gdyby to młodźik iáki tráćił, nie dźiwowałbym się, ále ty, podeszły w-lećiech, gospodárny, wielkiey experyencyi, ná coż się dáremno wyniszczasz? *Omnia ejus bona portans secum*, O iák wielkie zawody. 7. Gen: 24. v. 10.

Powiádáia Rábinowie, iż dał kártę Abráham, ktora wszystko dawał i dárował Izáákowi, tę kártę nieśiono, áby prędzey Rebeccá słowo dáłá. Tákże to żonę kupowáć potrzebá, tákże trzebá áby wiedźiáłá o substáncyi, dochodach, intraćie, przyszłego małżonká, *Omnia bona ejus portans secum*. A kiedy Páni Synowa nie będźie miáłá ná stárość twoię respektu? kiedy będźie mowiłá: moie to, a za iuż tego nam nie zápisano, nic do tego nie ma Abráham; áż ty ná stárość twoię żebrakiem z-Páná zostániesz, Komornikiem z-gospodarzá; Konwiktorem z-dźiedźicá. Tákie zawody, *Omnia bona portans secum*, Czemu? bo się spodźiewał ozdoby wielkiey. *Decor enim vitæ est in illa*. Czemu? bo więzy iey nałęcz zbáwienny, więzy iey, więzy hyácyntowe, więzy niebieskiey farby, więzy niebá. 8. Rábbini

Będę ia rozradzał zamęśćie Rebeki, bo Ambroży Swięty zákazał ći nam ráić w-małżeństwo, ále odradzáć nie zákazał. 9.

Pierwsza nagáná. Coż mi to będźie zá gospodyni, utrácyuszownáć to będźie. Prośi pielgrzym nápić się, álić oná ley, rozley, i tobie, i czeládźi, i wielbłądom twoim, w-brod wszystkiego będźie, *quin & camelis tuis*. Dobrzeć to będźie temu stárszemu słudze, ktory znáć że się rad nápiiał, gdyż zá żonę, tę chce swemu Panięćiu bráć, ktora napoiu nie żáłuie, myśląc snáć sobie: gdy się zstárzeię, á za każe mi się záwsze dáć nápić, dość ná mnie. Ale ty Abráhámie ogląday się, czy dobrá ták rozrzutna gospodyni w-domu? Chwali sobie Abráham: *Decor vitæ est in illa*. Ozdobá żyćia z-niey będźie, *Vincula illius nexus hyacinthinus*. Więzy iey więzy niebieskie, więzy hyácyntowe. Kiedy iáłmużnę rádá dáie, kiedy ná 10. Gen. 24. v. 19. Należy Rebecca do niebieskiego Nałęczu.

 piel-

pielgrzymow łáskáwa, kiedy i nád bydlęty politowánie ma, kiedy nie wstydźi się do wiádrá, do roboty, i sámá będąc wielkiego domu, gospodárztwem záwiáduie. *Decor vitæ est in illa.* Ozdobá z-niey domowi, więzy iey więzy hyácyntowe, wonne, niebá pozor máiące, *nexus hyacinthinus.*

11\. Druga nágáná: Niepodobáć mi się to, że ták szczebietliwa, z-obcym człowiekiem, nieznáiomym, ták się wolnie rozmawia, od niego *Lyranus.* upominki bierze, ktore Lyranus nazywa Iocalia. *Portavit de jocalibus dandis puellæ*: wźiął, że ták rzekę żártowin z-soba. ále to nágánne żártowiny, od nieznáiomego, upominki, ná ustroniu domowych, odbieráć. Nie idźie tá nágáná u Abráhámá: *Decor vitæ est in illa,* Będźie z-niey ozdobá. Iest to Rebeccá co się wykłada *Abscondita* zákryta, tá iey rozmowá nie szkodźi, odebránie upominkow nie wádźi, bo ia chwali Pismo Swięte, *Gen.24.v.16.* naprzod: *Puella decora nimis*, Dał iey Bog wielką urodę. Coż przytym? *Virgoque pulcherrima*, byłá czym ia zwano; i urodá do cnoty nie przeszkadzáłá: *Et incognita viro*, z-żadnym mężczyzną znáiomośći nie miáłá. *Incognita viro,* Otoż cnotliwa. Więzy iey, są więzy niebieskiego pozoru, bo pozoru cnoty. Nie zgániemy tym Rebeki Abráhámowi, *Decor vitæ est in ea,* żyćia ozdobá w-niey, postępki iey swięte i chwalebne hyácyntowe, niebieski pozor máia.

12\. Daymy ieszcze w-tym nágánę Rebece, że pyszna i dumna. Ochmistrz *Gen.24.v.24* Abráhámow pyta iey: iáko ćię zowią? odpowiáda: *Filia Bathuel*, ia Oycá mam Bátuelá, *Filii Melchæ*, Syná Melchi, *quem peperit Nachor,* á dźiad moy Náchor. Nie pytáiá ćię o to, kogoś dźiádem, kogoś bábkę miáłá, á ty liczysz pokolenia, nie ná zwiády tu przyszto, czy ty iest Karmázyn szczery, á ták się goraco wywodźisz; ále to animusz twoy spráwuie, ábyć ćię zacz miano, zárázem z-rodem wyieżdżász, ozdoby domu przykładász, á żeś uboga, boś ták prędko iák ná lep ná upominki pádłá, domem się zástániasz. O toż tákiego to ánimuszu będźiesz miał Synowa Abráhámie. *Decor vitæ est in ea*, Nie szpeći to Rebeki, mowi Abráham.

13\. *Filia Bathuelis sum.* Báthuel znáczy się *Domus Dei*, Corká iestem domu *Interp. Hebr.* Bożego. Coż zá większa ozdobá może bydź, *Decor vitæ est in ea* iáko zpowinowáćić się z-Domem Bożym? *Vincula illius nexus hyacinthinus.* Więzy iey niebieskiego pozoru. *Filij Melchæ*, Melchá wykłada się, *Regnum* Krolestwo, to *Filia Melchæ*, Corká Melchi, *Filia Regni,* Corká Krolestwá, álbo Corká Koronna, ták iáko Slachćic Syn Koronny. Odzywa się i do dźiádá swego Náchorá, ktory iest brát moy, mowi Abráhám: co bądź to bądź, przećięć sobie Bog dom moy, w-mnie poświęćił. A tu záwiera Abráhám: *Decor vitæ est in ea*. Ozdobá żyćia w-niey, bo iest *Filia Bathuel,* Corká Domu Bożego. Więzy iey, złączenie z-Domem Bożym, *Vincula illius nexus hyacinthinus*. Więzy iey, więzy hyácyntowe, więzy pozoru niebieskiego.

14\. Kończę to tłumáczenie pisma Swiętego, i pytam: co wżdy nákoniec powodywáło Abráhámowi, áby nie z-Chánáneyskiy źiemie, ále z-Mezopotámyi żonę Synowi obierał? Niechćiał mieć żony Chánáneyki, ále prágnał áby Izáákowa, byłá, tegoż narodu białogłową! *Ad terram & cognationem meam proficiscaris*, *ut inde accipias uxorem filio meo Isaac*, Idź do kráiu mego, ztámtąd niech będźie Synowa moiá. A tu przestrogá do ożenienia. Czemu Abráhámie gárdźisz żoną z-Chánáneyskiy źiemie? Od-*Lyranus* powiáda Lyránus: *Erant expellendi de terra per Filios Israël.* Pogánie to są, nie mász w-nich pozoru niebieskiego, pozoru hyácyntowego. *Idololatræ sunt.* Wynidźie ná nich Konstytucyia, áby z-źiemie ustępowáli, dla niedowiárztwá bánitámi zostáná, Niech się z-táka krwią nie łączy Syn moy, nie powinowáći. Nie mász w-nich wiáry, tym sámym nie mász ozdoby żyćia. Wiązek zpowinowácenia z-niemi, nie iest *alligatura salutaris*, nie iest zwiazek niebieskiego pozoru, cnoty i wiáry. *Decor vitæ est in ea*. Ozdo-

zdobá życia iest w-niey. Kiedy więzy iey ſą więzy niebá, ſą nałęczem zbáwiennym. *Vincula illius nexus hyacinthinus alligatura ſalutaris*. Rozłożyſtość mowy zbieram w-kupę: Nałęcz hyácyntowy, niebieski, cnotá; świątobliwość, ná ubogich ſzczodrobliwość, bez ozdoby zostáie płeć żeńska, gdy bez tákiego Nałęczu hyácyntowego, niebieskiego. Ind.15.v.15.

Decor vitæ eſt in illa, & vincula illius alligatura ſalutaris, Odpráwiwszy Grecki text, stańmy przy wulgácie, álbo iáko w-Łácińskim ięzyku, ſáme w-ſobie brzmią słowá, pod uwagę niech podpadáią. 1. Ind.16.v.12.

Zádawam wam pytánie z-Historyi: ktore było woysko, ktore ieden żołnierz było? Ktory był Hetman, ktory ná ſobie woysko ſwoie dźwigał i nośił? nie piſze o tym Liwyuſz, nie wſpomina Tácyt! ále Piſmo Swięte, o Sámſonie, ktory ieden woysko cáłe był, ſzáblá iego, ſzczęká ośla, *Interfecit in ea mille viros*. Nácoż przyszło temu bohátyrowi? *Receſſit ab eo fortitudo*. Ztráćił dźielność! mowi Piſmo Swięte. porwali go Filistynowie, oczy wyłupili, i kazáli mu ſię w-więźieniu młynárką báwić. *Et clauſum in carcere molere fecerunt*. 2.

Czemu ná ták wielkie nieſzczęśćie ták wielki przyszedł Hetman? Odpowiáda Ioſephus, że Sámſon práwá Oyczyste łamał. *Tranſcendebat jam leges patrias*. Zginie by naywiększy bohátyr, ktory prawá Koronne łamie. Szedł zá nowym státutem iákimśći, zá inwencyiámi i wymysłámi włáſnemi, ufał rádźie i rozumowi ſwemu, *Et edicta propria requiebat*, iuż od obyczáiow stároświeckich, domowych stronił, *Mores imitando peregrinorum, quod ei initium malorum fuit*. 3. Ioſephus

Glossa Moralis powiáda, że to byłá táiemnicá, poki Sámſon nie golony, poki z-kudłámi, álbo z czupryną chodźił, dobry był, *Qui ante depoſitionem capillorum per religionis ingreſſum erant fortes & agiles ad luctandum*, to potym, po ostrzyżynách duchownych, wygoliwszy Koronę, do służby Bożey gnuśnieią, *Poſt ingreſſum religionis infirmi ſunt & debiles ad bene operandum*, leniwszy zostáią do służby Bożey. Ale nie temu tu plác. 4. Gloſſa Moral.

Zgubił ſiebie Sámſon, bo táiemnych rad zwierzał ſię białeygłowie. *Dic mihi obſecro in quo ſit tua maxima fortitudo*. Powiedz mi proſzę, náczym twoiá woienna potęgá należy? A tobie Dálilo co do woyny? Pytay ſię ty o goſpodárztwie, o rozrządzeniu domostwá, to to twoie stáránie, ále do woyny, nic tobie Dálilo. Przećię oná proſi, á proſi ták skrzętnie, że mowi Piſmo: *Defecit anima ejus, & ad mortem uſque laſſata eſt*, Nálegáłá prośbá, áż do zemdlenia, áż do umoru, á małżonek boiac ſię áby nie umárłá, zwierzał ſię. O Sámſonie nie dbáć, umrze tá, będźieſz miał drugą. Żołnierzu wielki Sámſonie, miałeś rząd ludu Bożego, byłeś Kommendántem, nád pokoleniem Dan, dobrześ tobie było woynę służyć, á nie stánowić ſię. Otoż tobie postánowienie! *Cui neque leones neque alienigenæ reſiſtere quibant, hunc propria conjux dejecit*, mowi Efrem. Ktorego ryk lwi nie ustrászył, woyská nieprzyiaćielskie nie zwalczyły, żoná go zwoiowáłá. *Hunc propria conjux dejecit*, I tu trzebá chwalić Polski zwyczay, w-ktorego woysku z-małżonkámi żony nie służą. 5. Ind. 16. v. 5. Ind.16.v.16. Ephrem orat. adverſus mulieres impudicas.

Lyranus powiáda, że záſzkodźiło Sámſonowi stánowisko, poki był w-polu, poki w-zabáwie, dobry był i waleczny, ále iák przyszło do stánowiská, iuż też tám po iego żołnierztwie było. 6. Lyranus

Mogłby ieszcze kto mowić: Iák to ten bitnym iuż miał bydź, ktoremu ſię Páni małżonká w-czuprynę, wplatáć mogłá, włoſy mu wyrwáłá. 7.

Iest inna zkrytſza przyczyná, czemu przegrał bitwę przećiw Filistynom Sámſon, i ſam został w-niewoli, á iest tá; że wydał dobrá Kośćielne. Wiećie dobrze że Sámſon był Názáræus, wiećie że Názaræus włoſy ſwoie Bogu i Kośćiołowi ofiárował, kiedy to co ofiárowano Bogu, podał ná ręce Dálili Sámſon, kiedy dobra Máiestatowi Páńskiemu oddáne, ſzárpáć ſię poczęli, kiedy z-dźiedźictwá Bogu zápuſzczonego, 8.

go,

Procopius. go, ogołocony zostal Pan zastępow, nieszczęśćić się poczęło Sámsonowi. *Voti nomine*, mowi Procopius, *pretiosa apud Deum fuit coma*, Że ślubem oddáne i zápisane były włosy, szácował ie Bog sobie, skárbem Bożym były, *Voti nomine pretiosa apud Deum fuit coma.*

9. Zginął Sámson, że iego żoná, Nałęczu zbáwien nego nie byłá. Ambrosius. Przystępuię do mego przedsięwźięćia, i wywięzuię się z-záwźiętych więzow. Dálila byłá to białogłowá ládáiáka, *Decor vitæ non est in illa*, nie dostawáło iey, ozdoby życia. ále czemu? bo więzy iey nie były więzy zbáwienne! *Non erant alligatura salutaris.* Wszystek iey zamysł był w-tym, áby byłá zrozumiáłá, *qui nexus, adstrictum alienæ potestati substerneret*, mowi Ambroży Swięty; co zá więzy były ktoreby go niewoli podáć mogły. O Dálilo! o nieprzyiaćiołko wodzá ludu Bożego; więzy twoie, więzy ná zgubę, postępki twoie, nie Nałęczem się herbowáły nie, ále odłęczem, gdy powrozy twoie szárpa, gdy stryczki rozrywa mężny Sámson, nie mogły się postępki twoie, do Nałęcza odzywáć.

10. Roz prószona rożnym tłumáczeniem mowę, ták kroce: Iest ozdoba życia białogłowá, kiedy więzy iey sa czyniace złoty świát i czásy. *Mundus aureus est in ea*, iest ozdoba życia, kiedy więzy iey, sa więzy hyácyntowe niebieskiey farby i pozoru. Ale nie masz z-niey ozdoby. *Non est decor vitæ in ea*, kiedy więzy iey nie sa więzy zbáwienne sa więzy Dálili. *Vincula illius non sunt alligatura salutaris*, kiedy więzy iey, nie sa Nałęczem zbáwiennym.

WTORA CZESC.

11. Stosuię Kazánie moie do Aktu pogrzebnego dźiśieyszego.

12. Złoty świát iest w-Iáśnie Wielmożney Iey Mośći Páni Woiewodźiny Poznáńskiy. *Mundus aureus est in ea*, bo Czárnkowska z-domu, ktorych Fámilia iáko Páprocki powiáda, idźie od Popielá Kśiażęćiá Polskiego, ktorey się w-podźiał Księztwo Człopskie dostáło. Swiát złoty iest w-niey, bo Familia dostátnia, z-ktorey ieden od Szczećiná poczawszy, áż do Lubliná, Zygmuntá pierwszego, obiádem i wieczerza, tylko w-swoich dobrách podeymował. *Mundus aureus est in illa*, Oycá máiac Czárnkowskiego, Máckę Leszczyńska, á mężá Opaleńskiego, ma tych w-Krwi, iż práwie domu żadnego Senatorskiego, stárożytnego w-Polszcze nie mász, ktoryby się z-tęmi Iáśnie Wielmożnemi imiony nie wiazał; ma ozdoby i godność tych, iż żadnego z-większych Urzędow Koronnych nie mász, ktoryby nie był w-tych domách, nie mowię przywitány, ále ráczey rozgoszczony.

13. *Vincula illius nexus hyacinthinus*, Więzy iey więzy hyácyntowe, więzy niebieskiey fárby i pozoru, gdyż ten sam Nałęcz, Krzesna iest chustká, ktora záwiazał głowę Kśiażęćiá z-Człopy, czásow swoich Krzczacego się, Miećisław Kśiażę, pierwszy Chrześćiánin w-Polszcze. Szczęśliwy to dom, gdyż w-niem iáko i w-domu Opaleńskim, żaden nigdy heretyk nie postał. Záiste Fámilyi tey więzy, sa więzy hyácyntowe, więzy niebieskiey farby i pozoru.

14. Ale pátrzmy ná więzy hyácyntowe, więzy niebieskiey farby, ktoremi oná serce Bozkie wiazáłá. Wychowána ták, że nie słyszano w-Pánieństwie iey, áby kiedy słowo iákie świátowe wyrzec miáła. Szczęśliwyś był Nayświętszy Sákrámenćie, ktoryś ná ták Swięty ięzyk, ieszcze w-młodośći co niedźielnie przychodźił. Byłá Rebeka, bo ták zákryta i ostrzeżona, że iuż w-czystośći wdowiey żyiac, dźiwowáłá się, iák może białeygłowie, Pánna będac, w-myśl wniść, iść zá maż! Pátrzćie ná iey niewinna prostotę, że się ochmistrzyny swoiey pytáłá w-Pánieńskim stanie będac: iák się to frásuia? Poczekay imieniem i násládowániem Tereso, przyidźie ten czás, kiedy ćię frásunki przeszyia iáko strzáły! Chowa ćię teraz Bog od frásunku wolna, ále ćię potym obfitemi nákarmi Krzyżámi.

Wię-

Więzy iey więzy niebieskiey farby. Kiedy i w-Pánieństwie, i w-zamęśćiu, i w-wdomowym stanie, paski żelázne, pętká i mánele nośiłá. Przyimuyże dobry IEZU te umartwienia iey, z-powrozámi i łáńcuchámi twemi. 1.

Więzy iey więzy niebieskiey farby dla czynionych iáłmużn, práwie codźiennie ubogim obiády spráwowáłá, i onych często rękomá swemi karmiłá, onymże nogi umywáłá. Oto służebnicá twoiá, oto twoiá Opaleńska, oto twoiá uczennicá, i w-samym umywániu nog ubóztwu, pełni przykazánie twoie. 2.

Podeymowáłá i ludźi Zakonnych, á z-potomstwem swoim, z wielkim zbudowániem i wstydem Zakonnikow, onym służyłá. Bystra Orlico tákeś Swiątobliwym przykłádem twoim, do Chrześćiáńskiy pokory, i szczodrobliwośći, záprawowáłá potomstwo twoie, *Quasi aquila provocans pullos suos.* Częstuyćież ią też tám Fundatorowie, Oycowie i bráćia Zakonow tych w-niebie, á służacey Synom wászym ná źiemi, posłużćie w-wiecznośći, i zá nas odsługuyćie. 3.

Co rzekę o iáłmużnách zkrytych? Był Kápłan ieden, ktory w-głowę był zásiedł w-Poznániu, sypiał między trupiemi głowámi i kośćiámi, tego oná przez iednę osobę świecką, podeymowáłá, opátrowáłá. Zá zkryte twoie iáłmużny, niechći Bog przymnoży zkrytey i niepoiętey nam chwały w-niebie. Więzy iey więzy hyácyntowe, więzy niebieskie. 4.

Miáłá szczegolne nabożeństwo okrom innych Swiętych do Błogosławionego Stánisławá Kostki, między inszemi aktámi w-modlitwie, ktorą ręką swą do niego nápisałá, są te słowá: Kłádę serce moie, w-serce twoie, Pátronie moy. A iákoż serce twoie w-sercu Kostki, nie miáło się náuczyć miłośći Páná IEZUSA? Mowi niżey: Wiążę to serce, podnieśione do modlitwy, obligą zpowinowácenia twego, z-dźiatkámi memi. Ták to miły Kostko, Czárnkowska z-domu, Nałęczem ćię herbownym krępuie. Pámiętay ná oblig twoy miły Stánisłáwie, á zwiazánia z-niemi pokaż skutki. Pátrzćie iákoby prorokowáłá o Temie Kazánia mego, kiedy się zwiazkámi temi zákázuie. 5.

Więzy iey więzy hyácyntowe, więzy niebieskiey farby, kiedy tá sámá ostátnia chorobá iey przyszłá, z-fatygi obchodząc blisko po chorobie, Kośćioły Poznáńskie, pieszo. Liczyliśćie Aniołowie kroki iey, ktoremi iuż do wiecznośći się przybliżáłá. Pożegnáłá was Domy Boże, Chrześćiáńska tá Páni, áby bespieczniey do Kośćiołá niebieskiego weszłá, kędy ołtarz iest, twarz ogladána Bozka. 6.

Więzy iey niebieskiey farby, co znáć po samey Kśiążecce ręką iey pisaney, w-ktorey wysoki Duch, gdźie są wiele modlitw z-duchá iey, á nie zkąd inąd przepisane, ktorych używánie, same kárty posmukáne, wyświadczáią. Znáć po proszeniu, áby ią po prostu, w-trunnie nie obitey, Krzyż ná wierzchu (boć go też nośiłá) námálowawszy, pochowano. Znáć i z-słow w-ostátniey chorobie wymowionych, i po kilká kroć powtorzonych: Coż po mnie ná świećie! To po tobie ná świećie, ábyś więcey P. Bogá twego miłowáłá, ábyś byłá przykłádem, innym, do dobrego świećiłá. To po tobie, ábyś byłá miłego potomstwá nie ośierociłá, poćiechy i wnukow twoich doczekáłá, intencyie twoie dobrze czynienia, wypełniłá. 7.

Ale iáko więzy iey były, więzy zbáwienne, Nałęcz zbáwienny? *Alligatura salutaris?* Były więzy iey więzy zbáwienne, tobie wielki Krzysztofie Opaleński, Woiewodo Poznáński. Byłáć powodem do dobrego, á ty wząiem, w-świątobliwośći, niceś iey nie przeczył. Więzy iey więzy były zbáwienne, w-wychowániu potomstwá. Kiedyśćie Iáśnie Wielmożne potomstwo, iákiego pogorszenia okázyikę z-Mátki swey wźięły? Cośćie świátowego i niechrześćiáńskiego w-niey postrzegły? Czego kiedy w-wy- 8.

dy w-wychowániu Panięcym wam nie doſtáło? Czyli po śmierći Niebo-ſzczyka Rodźicá, Sierotwáśćie záználi? Oycem wam byłá i Mátka.

9. Pierworodnego Syná ſwego wiązáłá; codźień tą modlitwą. Proſzę ćię Pánie, ábyś przyiął pierworodnego Syná mego w-opiekę twą, w-wſzyſtkich ſpráwách iego. Anioł Ráfał Swięty, niech będźie wodzem iego iáko niegdy Tobiaſzá ſpráwiedliwego ſługi twego. Błogoſław Pánie codźiennie, cogodźinnie, comomęntnie poſtępki iego. Spoſobiay áby były z-chwałą twoią Swiętą, z-pomnożęniem cnot Swiętych, w-ktorych niech rośćie ku chwale twoiey, i obronie Kośćiołá Swiętego Kátolickiego. Dayże dobry Iezu, áby ſię te ſłowá Máćierzyńskie wypełniły. Dalći Bog Iáśnie Wielmożny Mośći Pánie Stároſto Srzemski, iednego ſtrożá, á Mátkáć drugiego przyſtawa dáie, Ráfałá. Niechże ćię wiedźie Anioł Ráfał; á kiedy teraz ſzczęśliwie rotmiſtrzuieſz, kiedy Kompányia twoiá, pierwſza, Moskiewska butę tępić poczęłá, dayći Pánie dálſze z-Męztwá ozdoby, ábyś był obroną Kośćiołá iego Swiętego. *Vincula ejus alligatura ſalutaris*, Więzy iey więzy zbáwienne.

10. Wiązáłá codźień Iáśnie Wielmożnego Iego Mośći Páná Woiewodźicá. Oddawam opiece twoiey oſobliwie Syná mego młodſzego, bądź mu Oycem iego Oycze niebieski, á day mu Pánnę Nayświętſzą zá Mátkę, iákoś dał Ianowi Swiętemu. Cożći więcey Iáśnie Wielmożny Mośći Pánie Woiewodźicze, Rodźićielká twoiá życzyć mogłá, iákoć gdy życzyłá, ábyś był zá Syná u Bogá, zá Syná u Nayświętſzey Pánny? Szczegolny áfekt do ćiebie pokázuie, kiedy ſłowá tego záżywáiąc: Oſobliwie, Bogu ćię oddáie. Aleć i Bog ſzczegolnym znákiem, áfekt twoy do Rodźićielki twoiey oświádczył, kiedyś pod czás choroby iey oſtátniey, ná śmierć chorował; iákoby ſerce twoie żyć niechćiáło, gdy Mátká umierá.

11. Wiązáłá codźiennie Corki ſwe, IáśnieWielmożne Ich Mość Pánny Woiewodźianki tą modlitwą: Przyczyniłeś mi Pánie Boże moy, okázyi do więkſzey przyſługi twoiey, dawſzy mi pięć corek, ktorem ia w-żywoćie Máćierzyńskim oddáłá, oddáię, oddawáć codźiennie prágnę, ręce twoiey Bozkiey. I niżey: A ieżeli też upodoba ſię tobie Pánie, ábyś zkroćił wiek moy, Pánie gotowám żyć i umieráć, byle w-miłośći twoiey Swiętey. Iáśnie Wielmożne Woiewodźianki, pięć dał was Pan Bog, áby do kożdey rany Páná Iezusowy, iáko Kának z-oſobná, iednę oddáłá. Rádáby was byłá w-żywoćie ſwym miłośćią Bożą ogrzałá, Chryſtuſowi záslubiłá, ábyśćie ſię ná świát pokazáły, iuż ſłużebnicámi Chryſtuſowemi. To przećię ćiężka, że was ośierośiłá, nie rozporządźiłá. Zdáie to ſtáránie ná ćię Iáśnie Wielmożna Mośćia Páni Woiewodźino Pomorzka, iáko Rodzoną ſwoię, bez imienia Mátki, rzeczą im, Mátką będźieſz. O oć tey poćiechy, ktoraby byłá miáłá z-rozporządzenia ich, uſtępuie, i zá wſzyſtko w-niebie podźiękuie.

12. Wiązáłá was i błogoſłáwieńſtwem ſwoim powtarzáiąc: Błogoſłáwię Synom, Błogoſławię Synom, i nie dźiw powtorzone błogoſłáwieńſtwo, bo dway Synowie. Błogoſłáwię mowiłá corkom, błogoſłáwię corkom, błogoſłáwię corkom. Ale czemużeś tylko troybłogoſłáwieńſtwo dáłá cztery zoſtáwuiąc corek? Czy ktora z-nich w-czymći ſię nie przyſłużyłá? Nie to, nie! ále wam błogoſłáwi w Imię Troycy Swiętey. Niechże was błogoſłáwi Bog, Bog náſz, niech was błogoſłáwi Bog, *Benedicat vos Deus Deus noſter, benedicat vos Deus*.

13. Mowił Ambroży Swięty o Auguſtynie: *Filius tantarum lacrymarum non poteſt perire*, Zginąć nie może Syn łez ták obfitych. I wy Iáśnie Wielmożne potomſtwo, od zguby dáleko będźiećie, będąc: *Filii tantarum benedictionum*, potomſtwem ták wielkiego błogoſłáwieńſtwá.

14. Aleć i Iáśnie Wielmożna Rodźićielká wáſza, w-czyſcu dáley bydź nie ma,

nie ma, będąc ták gęſtemi łzámi wáſzemi obmyta. Zágaśćie czyſcowe płomienie łzy żáłoſnych ſług i poddánych, zágaśćie łzy boleiącego potomſtwá. Ale to nie ták pomocno, mieſzam ia łzy ich dobry Iezu z-łzámi twoiemi, mieſzam z-krwią i wodą z-ſercá twego Bozkiego płynącą. Dayże iey Pánie ozdobę żyćia wiecznego, day odpoczynienie wieczne, Amen.

KAZANIE
Ná Pogrzebie Wielmożney Ieymośći Páni Ludowiki z-Bniná Opalensky Stárośćiny Międzyrzeckiy.

Wielmożny Mośći Pánie Stároſto Międzyrzecki, Moy Wielce Mośći Pánie i Dobrodźieiu.

N*Ad zwyczay Kazań Pogrzebowych, nie żegnałem WM. MM. Páná, więcże teraz powracáiącego WM. MM. Pana z-mieyſc Swiętych witam Drukiem tym, á iáko Kazánie to, miałem, powagą rozkázu WM. MM Páńſtwá przyćiśniony, tak i to poiedynkowe Kazánie, ymże poſłuſzeńſtwem zniewolony, do Druku podáię. Słuſznaby tu dopuśćić pioru, aby obowiązki ták Zakonu náſzego, iáko i moie przećiwko* IAŚNIE WIELMOŻNEMU DOMOWI ICH MOŚĆIOW PANOW OPALENSKICH, *nie ták wyráżiło, iako oznáczyło, ſłuſznaby nie przepomnieć, że i tytuł Błogoſłáwionego, w-Nawie* OPALENSKIY, BŁOGOSŁAWIONEMU KOSTCE *przypłynał, ále że znamienitośći, i milczeniem pokłon ſię czyni, dość chwali, kto przyzna, że doſtáteczniey wychwalić nie zmoże. Więc tu tylko obracam pioro, że zoſtáię domu WM. MM. Páńſtwá, á w ſzczegulnośći*

WM. MM. PANA i DOBRODZIEIA
Sługá i dożywotnym Bogomodlca
THOMAS MŁODZIANOWSKI Soc: IESU.

IN STEMMA ILLVSTRISSIMI

1.
Naviculam Petri totus deprædicat Orbis,
Quam expreſſam cernis. Navis & iſta Petri eſt. *Nomen Illuſtriſſimi & Parentis ſui Petrus*

2.
Tam fortunatæ Navi Vnum cerno deeſſe,
Sed quid id eſt? Navis non habet iſta malum!

Navis inſtitoris de longè portans panem ſuum. *Prov: 31. v. 14.* Łodź *Kupiecka, z dáleká niosąca chleb ſwoy.*

Łodź Opaleńſka zbáwiennie po morzu Korony Polſkiy płynąca.



Iemáſz ćię tu Ieremyaſzu, ábym ćię zpytał: *Quid tu vides Ieremia?* Jeremyaſzu coż ty widźiſz? toć przyidźie ogołem zpytáć: *Quid tu vides?* Co wy też tu ná tym Kátáfalku widźićie? ále boiąc ſię, ábyśćie ná Kazániu nie gadáli, á dość będźie po Kazániu, miánowićie pogrzebowym, máteryi, gadánia; do śiebie raczey mowić będę, ſam śiebie pytáć będę: *Quid tu vides?* Coż też to ty tu widźiſz? Pátrzę ná te Herby Kátáfalkowe, i tu Łodź widzę, obnidę Kátáfalk, pełno 1. *Ierem. 1. v. 10*

ná niem Łodźi. Ale co to tu ieſt ná tych gradusach? co ná tym Kátáfalku złożono? proszę co to ieſt? *Domine ut videam*; obiáśniy mi oczy Pánie, niech przeyzrzę, niech doyzrzę. Nie trunnę ia tu widzę, nie máry iákie, ále ia tu widzę Łodź, w-ktorey nieśiono drogie kupie. *Navis instituris*. Mowi Cháldáyska Versia: *Sicut Navis mercatoris*, i śiedmdźieśiąt tłumáczow: *Sicut navis mercaturam exercens*, w-tey Łodźi drogi skarb, to ieſt duszá, o ktorey Stáro-polszczyzná śpiewa: O duszo iákożeś droga, drogiem skárbem okupiona, płynęłá, ále skarb ten iuż wyłádowano, Łodź samá tylko, ná tym wzgorku opádłá, oschłá. A czyiáż to Łodź? Łodź Imieniem LUDOWIKI, przezwiskiem dwá rázy OPALENSKY. A dokądże z-tą śię Łodźia obroci? oto ia z-Rádliná do Rydlá śmierći, z-Páłácu do Kośćiołá, z-Pokoiu do Káplice, z-łożká do grobu, z-oczu pod źiemię, iuż iuż wnosza! JAŚNIE WIELMOŻNY MĆI PANIE STAROSTA MIĘDZYRZECKI, dowodnie kocháiacy Małżonku, á poznałżebyś teraz LUDOWIKĘ twoię? Iáśnie Wielmożni Rodzeni, Iáśnie Wielmożne rodzone, á poználiżbyśćie teraz Siostrę wászę? Iáśnie Wielmożni Bráćia, Iáśnie Wielmożne Brátowe, á tákaż wászá Brátowa bywáłá, iáka teraz ieſt? Wszyscy słuchácze moi duchowni i świeccy, tákażeśmy Ludowikę Opaleńską ználi, iáka teraz w-trunnie kiśnie, iuż zrobáczona, iuż zropiona! Zážywam twoich słow Iáśnie Wielmożny Małżonku, ktoryches w-żalu twoim záżył i onemi każę: O świećie dopierom ćię poznał coś ieſt! czy Bog nie dał był urody? iuż to trup! czy Bog nie dał był wysokiego urodzenia? iuż to zgnilizná! czy Bog nie dał był dostátkow? oto dostátki ropá, i robacy! *Quid tu vides*. Odwabię nieco oczy wásze od tego żałosnego widoku, pokázuiac wam ná tym Kazániu Łodź Opaleńską, *Navis institoris*, po morzu Korony zbawiennie płynaca: pokáżę chleb swoy z-dáleká niosáca. *De longè portans panem suum.* á wtora część Kázánia, znowu śię do tey truniennéy Łodźi powroći. Niech to będźie *Ad majorem Dei gloriam*, Ná większa chwałę Páná Bogá nászego.

Chald. Versio. Sept. Interp.

PIERWSZA CZĘSC NAVIS ŁODZ.

2. MOwi Anioł imięniem Bozkim do Noego: *Fac tibi Arcam.* Zbuduy sobie skrzynię. Coż Aniele Swięty, álboś nie ufał Noemu twoiemu, żeś mu nie powiedźiał: *Fac tibi navem*, Zbuduy Łodź? Czy ięno nie myślał sobie Anioł: Záżył mię Bog w-poselstwie, kazał mi námowić Noego, áby Korab budował, chcę áby to prędko skutek swoy wźięło, coż uczynię? iák ia mu rzekę: Buduy okręt, w-zdłuż to poydźie; bo gdźie o nakład idźie, długo śię ludźie rozmyśláia, nie rychło kończa, łácniey poczać budynek, niż wystáwić; á iák rzekę Noemu: Buduy skrzynię, to Noe będźie rozumiał, że ia mu w tę skrzynię násypię od Páná Bogá bogactw, dostátkow, skárbow, i zákrzatnie śię około tego Noe, prędko to stánie. Ale trudno o to skępstwo potępiáć Noego, bo go Bog sam názywa człowiekiem spráwiedliwym. *Noe vir justus*, á ieszcze doskonáłym támże Vers: 9. *Noe vir justus atq; perfectus.* Czemuż przećię Anioł imięniem Bozkim nie mowi do niego: *Fac tibi navem*, Zbuduy sobie Łodź? Toć mi łácno poiać, że śię z-sobą te dwoie słowká zgadzáia. *Fac tibi Arcam*, Zbuduy szkátułę, á komuż? *Tibi*, Tobie! bo ći co zabáwę z-skrzynkámi miewáia, skampi pospolićie bywáia, dla śiebie tylko zbieráia, *Tibi*, drugiemu tylko chybá ná lichwę pożyczy, *Tibi Arcam*, ále tego nie rozumiem, że to iedno ieſt Łodź i skrzyniá, łodź i szkátułá: *Fac tibi arcam, fac tibi navem*.

Genes. 6. v. 14

3. Lecz nád Wisłą teraz mięszkáiac, przypominam sobie, że to iedno *Arca* i *Navis*, Szkátułá i Skrzyniá, nápełni ten szkátułę, co szkuty pod Wárszáwę z-żywnośćiámi ná przeday podćiaga, nie zubożeie, kto do Gdań-

do Gdańská, zpuſzcza, *Arca Navis*, Szkutá ieſt to ſkrzyniá; dubaſy, worki, lichtany, trzoſy, łodź, mieſzek, *Fac tibi navem, fac tibi arcam.* Miła Oyczyzno, radbym, áby Pan Bog ná blisko przyſzłym Seymie, wzbudźił kogo, do ćiebie, z-tą Orácyią: *Fac tibi arcam.* wydáiemy pogłowne, chleby, podatki, á wſzyſtko to iákoś niby w-dźiuráwy wor idźie, nie znáć tego, poſtrzeſz ſię Kroleſtwo. *Fac tibi arcam.* Czásby też iuż o ſkrzyni pomyślić, á podobno iey dla tego Oyczyzno nie máſz, że nikt ći nie mowi: *Fac tibi navem;* dla Bogá morze mamy, á okrętow nie mamy, morze mamy, a Koronie nic nie czyni, bogáta Hiſzpánia, Fráncyia, Luſitánia, Anglia, Hollándia, iáka táka ma *arcam*, bo iáka táka morzem pożytkuie. *Fac tibi navem*, Polská nie ma *Navem*, nie ma *Arcam.* bá i poki Kozáckie czáyki ná morze chodźiły, *Fac tibi navem*, i Kozacy i Pánowie Ukráińſcy bogáći byli. *Fac tibi Arcam.* Ogołem mowiac: Rodźiná złotá, ſrebrá, kruſzcow, źiemiá, gośćiniec do ludźi, morze i rzeki; oſchnie dobre mienie zpuſtem nie odwilżone, ſzczęśliwy towar, morzem, rzekámi okrzczony, wielki álchimiſtá wodá, towar nia záprowádzony drożſzy, zprowádzony táńſzy.

Zadał ſobie Toſtatus to pytánie, Czemu to nie rzeczono: Uczyń ſobie Łodź, ále Skrzynię? i odpowiáda ná to mieyſce: *Non vocatur iſta navis, ſed arca, non enim erat in modum navis, in ſuperiori parte aperta, & in inferiori clauſa, ſed undiq; clauſa.* Názywa ſię práwi nie Arka, ále ſkrzynia, bo kożda Łodź od wierzchu nie ieſt zákryta, á ſkrzyniá zewſząd ſię záwiera, táki był Korab. 1. *Toſtat. ad cap. 6. Genes.*

Podźmyż *ad ſenſum Anagogicum* álbo *Spiritualem*: Co tá Łodź znáczy? Odpowiáda *Gloſſa Interlinearis*: *Fac tibi Eccleſiam.* Uczyń ſobie Kośćioł. Azaż to iedno *Arca* i *Eccleſia.* Kośćioł i Skrzynia? prawdá to, że kiedy kto Kośćioł budowáć chce, trzebá mieć doſyć pieniędzy, doſtátkow, nakłádow. *Fac tibi Arcam, fac tibi Eccleſiam.* Prawdá i to, że Kośćioł częſtokroć będźie ſkrzynia, kiedy owo Fámilyie z-dobr i dochodow tylko Kośćielnych dopiero ſię wzbiiáia, pánoſza, Kośćioł im ſzkátuła, Kośćioł im intrata, *Arca Eccleſia.* Mawiał Stániſław Lubomierzki Swiętey i zwyćięzkiey pámięći Woiewodá Krákowski: Miałem ſię przedtym nie źle, przećię mi zawſze nie ſtawáło, iákem ſię ia poczał z-Bogiem dźielić, Kośćioły i Klaſztory fundowáć, ſam niewiem iáko, wſzyſtkiego mi Bog przyſpárza. *Fac tibi arcam, fac tibi Eccleſiam.* Bog od bogácenia názwány, nie zubożał, kto mu dał. Ale to inſzym wytłumáczeniem obiáśnia Auguſtyn Swięty: *Quòd cuncta animalium genera includuntur in arca, ſignificat, quòd ex omnibus gentibus & nationibus congregatur Eccleſia.* że wſzyſtkie zwierzat rodzáie záwieráia ſię w-Arce, znáczy ſię, iż w-Kośćiele wſzyſtkie ſię znáyduia narody. 2. *Gloſſa interl.* *Aug. lib. 15. de Civit. cap. ultim.*

Stoſuię to do Łodźi Opaleńskiy zbáwiennie po morzu Korony płynacey. Dał Bog Domowi temu Łodź, *Fac tibi Navem*, ále oraz dał i doſtátki. *Fac tibi arcam.* Nigdyśćie żadnego Opaleńskiego chudym páchołkiem nie ználi. *Fac tibi navem, fac tibi arcam.* Ale i to upátruię, że Dom ten záchował to tłumáczenie, *Fac tibi Eccleſiam*, zbuduy Kośćioł; bo lub Dźiedźiczności lub Máiętności Opaleńskie, pięknych Kośćiołow pełne, iáka máchiná, ſtárożytny Kośćioł w-Bninie, iákie ozdobne i w-dźiedźiſtwách Opaleńskich Kośćioły, w-Opalenicách, Sierakowách, Grodźiskách, Tęczyńſzczyzná, ktora w-Dom Opaleńskich weſzłá, Rytwiáńskie, Końsko wolskie Kośćioły wnioſłá, znáć Opaleńskich i po dwoch Rádlińskich Káplicách. Rokiśnicki wzgorku, názwę ćię gora Arárat, ná ktorey Nawá Noego, Nawá Opałeńska ſtánęłá, ieſteś teraz budowna, boś i náwroceniem do Páná Bogá buduiaca, ále wnet w-Kośćiele zkámięnieieſz. Kośćioły Mieysko-Gorskie, Ośieczne, porozumiáły że im lepiey bydz w-Nawie Opaleńskiy, niż Zgorkow, á że *funiculus triplex* troy 3.

węzeł trudno się przerywa, te dawne Kośćioły, trzeći sobie Ráwicki Kośćioł i Klasztor przybráły, nań pogladáią. Domie Opaleński, *Fac tibi Ecclesiam*, Kosćioły buduy.

4. Rozkázuie ieszcze Pan Bog nász Noemu: *Ex cunctis animantibus Vniversæ carnis, bina induces in arcam.* Z-wszystkich zwierząt po parze w-prowádźisz w-Arkę, nie przepominay i ptakow, *de volucribus juxta genus suum.* Zdasz się Pánie Boże nász nie názbyt dyskretny ná tego Noego, każesz mu mieszkáć właśnie ni iáko w-chlewie, między Zwierzęty, między bydłem. Noe kontent, bo dla dobrá pospolitego odważny, prywaty swoiey nie przestrzegał, słodkie mu niewczásy były, ktore záchowánie dobrá pospolitego słodźiło. Iuż to tám był duch Opaleński, dla dobrá pospolitego wiele czyniacy, ponoszacy. Przydáie Bog: A niech tego wszystkiego będźie do pary, *duo & duo ingressa sunt,* bo to poydźie ná Inwentarz mowi Chryzostom S. *Primitiæ multitudinis postea futuræ.* Mogliby się w-dźiele powádźić: á ia tego nie mam, á mnie się krzywdá stáłá, á mnie tego nie dostáie, będźiećie mieli,nie cudzoźiemski,gdźie wszystko stárszy dźiedźiczy, ále Polski dźiał, *duo & duo,* záczym między wámi nieznáski nigdy nie będźie, *duo & duo.* A żebyśćie nie rozumieli, że to dla duchowieństwá, dla Kośćiołá, ubożyć się będźiećie, odłacz ia to, co do mnie będźie należáło, *Septena & Septena,* wam sześć par będźie, mnie śiodma, *septena & septena.* Sześćia się części dźielić będźiećie, á Pánu Bogu iedna się tylko dostánie. Mowi *Theodoretus*; *sex ad propagationem, unum ad Sacrificium.*

Ibid. v. 19. & 20.

Genes. 7. v. 9.

Chrysost. hom. 24. in Genes.

Genes. 7. v. 2. Theod. q. 20.

5. Stosuię to do Łodźi Opaleńskiy. Wszedł w-Łodź tę koń Korecki, Zubr Leszczyński, i Hełmowy Lew, wszedł Niedźwiedź Przyiemski, wszedł przez Dom Dániełowiczow Lewart Fierleiowski, Dźik Dynoowski, Wilk Gostyński, *de volucribus juxta genus suum*, weszło i ptástwo, przez krew Kostkow, wszedł Orzeł biały Kśiążat Mázowieckich przez Dom Kśiążat z-Człopy Czárnkowskich, Gryf Mieleckich, przez Dom Zborowskich wszedł Iástrzębiec, á ieszcze iákoś wszystkim tym zwierzętom, wszystkiemu temu ptástwu, ozdoby w-Arce tey przybyło, ták że się te słowá przystosowáć tu moga, ktorych Bog záżywa do Noego, *apud Basilium Seleucensem*: *Esto honoratior animantium Dominus, quàm Adamus, dedit ille nomen, tu salutem conferes.* Badź práwi Noe, badź práwi Łodźi Opaleńska wszystkich tych Zwierząt, wszystkiego tego ptástwá, poczęśnieyszym, chwalebnieyszym, niż pierwszy Rodźic Pánem. Miáły te Zwierzętá w-Pogoniách, w-Wieniáwách, w-Ráwiczách, w-Láwártách, Gryfach, swoie známienite, Páńskie, Senatorzkie tytuły, *dedit illis nomen,* ále te wszystkie zwierzętá i wysokolotne ptástwo, iákoś tu zbáwienia nábyło. *Tu salutem conferes.* A to iáko? Przytaczam tu ogołem słowá Tostatá opisuiacego támże, ktorych też zwierząt w-Arce nie było: *Non intraverunt ea, quæ nascuntur ex corruptionibus,* tych zwierząt nie było, ktore się rodza *ex corruptionibus* z-zepsowánia. Zepsował się Aryusz, zepsował Hus, zepsował Luter, zepsował Kálwin, *nascuntur ex corruptionibus,* tákich Łodź Opaleńska nie przyimuie, żaden nigdy Opaleński, áni Aryáninem, áni Lutrem, áni Kálwinem, áni żadnym Heretykiem nie był. Uważył Cypryan S. wiáry Kátolickiy z-Arka Noe podobieństwo. *Quomodo qui cum Noe in arca non fuerunt .. statim diluvio illo perierunt, sic & nunc quicunq; in Ecclesia cum Christo non sunt, foris peribunt.* Iáko ći ktorzy w-Arce Noego nie byli, potopem zginęli, ták i ći, ktorzy Kátolikámi nie sa, zbáwienie tráca, *foris peribunt.* Ták to Nawá Opaleńska po morzu Korony zbáwiennie płynie, dał iey Bog bogáctwá, *Fac tibi arcam,* wystáwia Kośćioły, *Fac tibi Ecclesiam,* Heretykow nie zna. *Non intraverunt ea, quæ nascuntur ex corruptionibus,* kto Kátolikiem nie iest. *Quicunq; in Ecclesia cum Christo non sunt, Christo non sunt,* iuż to nie Opaleński, *foris peribunt.*

Basil. Seleuc. Ora. 6.

Tostat.

Cyprian. epist. 75.

INSTI-

INSTITORIS.

CZyni ieſzcze Pan Bog náſz ſzczegulny nákaz: *Tolles igitur tecum ex omnibus eſcis quæ mandi poſſunt, & comportabis apud Te, & erunt tam tibi quàm illis in cibum,* Nabierzeſz tedy z-ſoba z-wſzyſtkich żywnośći, ktore ieść ſię mogą, znieśieſz ie, i będą tobie i zwierzętom ná pokarm. I. Gen. 6.v. 21.

Stánowił Pan Bog náſz Pánem i Rządcą nád cáłym świátem Noego. 2.
Eris honoratior cunctorum animantium Dominus, quàm Adamus. Coż mu zá náukę podáie? Oto podáie mu náukę o żywnośći: Nie żáłuy Noe, nákarm te twoie poddáne, bo ieżeli ie nie podſyciſz, będą ná ćię ryczeli, beczeli, krakáli, gęmby ná ćię otworzą, ieno ty i ſobie nie żáłuy, nie żáłuy i drugim, będźieſz miał zpokoynieyſzą głowę. Ale będzieſzli ſię ſam częſtował, á zwierzom twoim nic nie daſz, będą mruczeli, daſzli im, á śiebie głodźić będźieſz, i to nie będźie bez kłopotu; będą mowili: nie pámiętaſz żeś ty Noe, żeś ty rządcá Korábiu, i ty ſię tedy miy dobrze, i onym niech dobrze będźie. *Erunt tam tibi, quàm illis, in cibum.* Proſzę o dozwolenie S. Noe, niech mi ſię godźi do tego zwierzyńcá twego záyzrzeć, nágodźi mi ſię tám wilk iáki, co owo báránki ziadał, ágnuskámi ſię cudzámi karmił. Wilku iuż to nie kray ow, w-ktorymeś ty skopu ná obiad ziadał, ná podwieczorek báránká? wiem żeć ſię tu odmięniłá ſtrawká? głodemći nie umierał wilczek, ále przećię muśiał ná inney ſtrawce przeſtawáć, Mowi Lyranus: *Tempore neceſſitatis bene vivunt homines & animalia, de cibis, quos aliàs non comederent.* Pod czás potrzeby, ziedzą to ludźie i zwierzętá, czego przedtym nie iadáli. Głod Kuchmiſtrz, by i podłą dobrze zyprawi potráwę, przegłodzony nie mowi: Przycukrowy, ſamá tylko ſytność przebarſzcza. Ale dla Bogá, było tám tego pogłowia ták wiele, iákoż im tám ſtawáło ſtráwy? Odpowiáda Procopius: *Non multo indigebant pabulo bruta, cum benedictione Dei paſcerentur.* Nie potrzebowáły wiele pokármu bydlętá, bo ſię Bozkim błogoſłáwieńſtwem náſycały. Dodáią drugiemu, wozą, náſypuią, á poſtáremu záwſze, nie máſz, á poſtáremu záwſze nieſtaie, czemu? bo błogoſłáwieńſtwá Bożego nie máſz! á gdy Bog błogoſłáwi, to choć máłego kaská nie przeieſz, nie przetrawiſz, záwſze go doſtawáć będźie! *Non multo indigebant pabulo bruta, cum benedictione Dei paſcerentur.* Lyran. Procopius hic in cap. 6.

Stoſuię to do Łodźi Opáleńskiy, zbáwiennie po morzu Korony płynacey. Ma ten Dom to ſzczegolnego w-ſobie, że ná ſtárſzego w domu, ſzczegolniey reſpektuie, rády i zdánia iego ſzuka, i ſłuſznie mowić mogę, że Łodź Opáleńska ieſt to *Navis inſtitoris.* á iákoż wytłumáczę według godnośći Domu tego to ſłowo: *Inſtitoris?* Vlpianus powiáda: *Quicunq; negotio præpoſitus eſt, Inſtitor appellatur.* Inſtytor ieſt kożdy ktory, w-ſpráwie iákiey pierwſzym ieſt. Nawá Opáleńska *Navis Inſtitoris,* bo ná iey inſtáncyią, *Inſtitoris* ná iey pierwſzy głos, naprzod *ex æqualitate* Krol Michał ſtánał, kiedy i teraz *ſecunda, hoc eſt felici Electione,* Polaká Polacy Krolem ſzánuiemy, ktoremu day Boże zpokoyne w-domu zwyćięzkie przećiwko nieprzyiaćiołom Korony pánowenie, Łodź Opáleńska port ten otworzyłá, bo dopiero ná pierwſzey Elekcyi náuczyłá ſię Polská, iż Krolow nie tylko obieráć, ále i rodźić może. Nawá Opáleńska Korab to Noego; Synom tey Korony, Orlętom Polskim, nieuſtráſzonym w-boiu Lwom, nigdy tu chlebá nie żáłuią, hoynie ſię niem dźielą, i pełni ſię ſłowo, ktore o Arce nápiſał Chryzoſtom Swięty: *Ita ut nullam famem vel penuriam experirentur.* Ze żadnego głodu áni nędzy nie doświádczyły zwierzętá w-Korabiu. O iák wiele chlebá Márſzałkowie z Przyiaćiołmi, z-Dworem ſwoim, z-codźiennemi, bá niemal cogodźinnemi gośćiámi ziedli, pámiętamy Woiewodow, ále pámiętamy iák wiele chlebá dawáli, znamy Woiewodow, Podkomorzych, Stároſtow, iák wiele chlebá dáią, cáły go 3. Vlpian.

hoynie

hoynie użycza dom, ták, że się i mnie i Zakonowi moiemu, Pan Bog zápłáć, przed námi Zakonowi Fránćiszká S. w-rożnych fundácyiách, známienitych okruszyn dostáie, Pan Bog zápłáć.

4. DE LONGE PORTANS PANEM SUUM. Z-dáleká niosąca chleb swoy.

5. Czytam w-Piśmie S. o chlebie, nie z-dáleká przynieśionym. Podbiia narody rożne Iosue, przestrászeni Gábáonitowie, przychodzą do Iozuego, przymierze z-niem záwrzeć chcą, pokoy ustánowić. *Iosue 9. v. 4* Przystáie do Korony Wołoszá i Multáni, ále kiedy blisko ziemi zawoy Turecki widźi, łácne przymierze szábla nakárbowáne, by i Iozuemu nie pokłonią się Gábáonitowie, chybá klęská bliskich narodow náchyleni. Ten postępek Gábáonitow názywa Pismo S. *Callidè cogitantes*, frántowsko, sztucznie, figlownie myśląc, á Cháldáyska Versia czyta: *Chald: versio.* *Fecerunt illi in sapientia.* uczynili to mądrze. ázaż to iedno *Callidè fecerunt*, co *fecerunt in sapientia*? ázaż to iedno frántowstwo, co i mądrość, figiel, co i rozum, day Pánie, áby Seymy, i Seymiki iuż nádgłupiáły, bo powiádáią że się na nich námnożyło mądrych, to iest *callidè cogitantes, fecerunt illi in sapientia*, á ty stárożytna mądrośći i szczerośći, iesczcze tám gdźieś przed wártą stoisz. Ale kędyżeśćie się też to Gábáonitowie, tego fráncowstwá náuczyli? o ktorym i Grzegorz S. mowi: *Gregor. lib. 10. cap. in cap. 12. Iob.* *Hujus mundi sapientia est cor machinationibus tegere.* To to mądry, kto fákcyie czyni, *sensum verbis velare*, to mądry kto co inszego myśli, to mądry kto fałsz uda zá prawdę, prawdę zá fałsz. *Quæ falsa sunt vera ostendere, quæ vera sunt, falsa demonstrare.* Grzegorzu S. á samiż to stárzy są tákiemi frántámi? powiáda Grzegorz S. że się iuż tego młodźi ludźie náuczyli. *Hæc prudentia usu à juvenibus scitur, hæc à pueris pretio discitur.* Ale miły S Grzegorzu, kędyż ich też to tego náuczono? są Grzegorzu S. Akádemyie, są Collegia, wszystkie powiadáią, że tego nie uczą, że tego nie tráduią, gdyby się gdźiekolwiek tákie szkoły znáydowáły, kazałby ie Seym Koronny záwrzeć; chybá żeby kontrádykcyie ná to zászły, gdźież przećię się tego świát uczy? w-szczegolnośći Gábáonitowie *callidè cogitantes*, gdźieśćie się wy tego náuczyli? námienia Pismo S. niżey: *Vrbs enim magna erat Gabaon & una Civitatum Regalium.* Miásto bowiem było wielkie Gábáon, i iedno z-Krolewskich; á Procopius powiáda: *Procopius in cap. 9. Iosue.* *Est autem Gabaon Metropolis ac Vrbs Regia Hevæorum.* Oto práwi Gábáon, było to stołeczne Miásto, Krol Heweyski tám mięszkał, i zá owego tám Heweyskiego dworu, fráncowstw się náuczyli *callidè cogitãtes*. Ná czymże też frántowstwo tych Gábaonitow należáło, przynieśli z-sobą saki stáre, boráćie do win álbo tám koski poszárpáne, poszywáne, i suknıská wytárte, obuwie łykámi pośćiągáne, łáchmániny stáre, á nákoniec *Panes quoq;, quos portabant ob viaticum duri erant.* *Iosue 9. v. 5.* Chleb ktory nośili dla podrożą twárdy był. Rozumieli stárszyná Izráelska, rozumiał Iozue, że z-dáleká przyszli, że nie mięszkáią w-kráiu, ktory im Bog podał w-possessyią i dźiedźictwo, i pokoy z-niemi záwárli.

6. Stárszyzno Izráelska, Iozue Hetmánie, czemużeśćie się to dáli zwieść, oszukáć? wymawia ich Ambroży S. *Ambrosius lib 3. Offic: c. 10.* *Adeò Sancta erat illis temporibus fides, ut fallere aliquos posse, non crederetur.* Ták świątobliwie ná ten czás ieden drugiemu wierzył, że nie rozumiano, że się ználeść może, ktoryby oszukáć chćiał. O záisteć teraz inny świát, wieręć teraz Phænix to, cud to, ználeść człowieká, coby oszukáć niechćiał, naywięcey teraz *Callidè cogitantes.* *Theodor. q. 12* Dáie inną przyczynę Theodoretus: *Verbis mendacibus persuasi sunt.* Słowámi kłamliwemi dali się uwieść. Wielki Orator Kłamstwo, czego ludźie prawdą nie dochodzą, fałszem często dopną, stoi zá kráśomowstwo, fałsz dobrze obity obwity. Pismo S. námienia przyczynę oszukánia tego: *Iosue 9: v. 14 & 15.* *Susceperunt igitur de cibariis eorum.* Powiedźieli Gábáonitowie że z-dáleká chleb przynieśli, iuż wyschły, iuż stárzyzną zmurszáły. *Sicci facti sunt, & vetustate nimia comminuti.* Zácháiało się tego chlebá Izráel-

czykom;

czykom. *Susceperunt igitur de cibariis eorum*, ná coż to wyszło? *Fecitq; Iosue cum eis pacem.* I uczynił pokoy z-niemi Iosue. Ey Mći Pánowie Izráelczycy, nie iedźcie chlebá cudzego, bo was Bog zkarze, stániec pokoy, stánać Páktá, ále prędko zechcećie ie odmienić, *Susceperunt de cibariis eorum.* Mći Iosue, o tobieć nie czytamy ábyś chlebá tego zkuśił, ále oni iedli, Iozuemu to nie pomogło. *Fecitq; Iosue cum eis pacem.* Uczynił Iosue z-niemi pokoy. *Ioseph. lib. 5 antiqui. c. 2.*

Pátrzćie chleb nie z-dáleká, nie *de longè*, mięszkáli Gábáonitowie blisko Ieruzalem, Mowi Iosephus: *Gabaonitæ habitantes juxta Ierosolymam.* A chleb nie dawny, zá stáry udawáć chćieli, chlebem tym zwodźili. 1.

Stosuymy to do przedsięwźięćia nászego. Znáyduią się czásem tácy Gábáonitowie, co to powiádáią że z-dáleká chleb máią, przepłynął drugi przedtym, Dniepr, zászedł zá Wisłę, aż się ozudáie, że iest *de longè portans panem*, dawny ziemiánin, dawny Pan roli, z-dawná ośiádły, á nie świeży ziemiánin; doyda ludźie tego, żeś ty postáremu Gábáonitá, że nie iesteś *de longè portans panem*. Zostánie drugi Slachćicem, ále przez zmowny dekret, ále przez uięćie strony, z-Piotrkowá álbo z-Lubliná nie *de longè portans panem*. Pierwszy się dopiero wzbił, pierwszy chlebá ma, z-gębę, nie *de longè portans panem*. Łodź Opaleńska, Łodź z-dáleká idąca, Łodz Hrábiow z-Bnina, Łodź z-dáleká idąca, dawnoż to było, gdy Biskup Poznáński z-Bniná, z-brátem swoim, Woiewoda Poznáńskim, Zamek z-Heretykámi zpalił, od ktorego zpalenia, Opaleńskim Dom się ten zowie. Mowi o Wáwrzyńcu S. Augustyn S. *Illuminavit mundum planè Laurentius, eo igne, quo ipse accensus est.* Oświećił záiste świát Wáwrzyniec, tym ogniem ktorym opalony iest. Ták i ia rzekę, Oświećił Fámilyią swoię Biskup i Woiewodá Poznáński z-Bniná, tym samym ogniem, ktorym Heretykow wykurzył. Przydáie Augustyn S. *Et flammis quas ipse pertulit, omnium Christianorum corda calefecit.* Płomieniámi ktore zniosł Wáwrzyniec S. wszystkich Chrześćian sercá zápalił. Wiećie czemu przećiwko szczęśliwemu temu Domowi, nigdy áfekt Slachty nie wygasza? bo ten áfekt dobry, zápalił się tym samym ogniem, ktorym Heretykow opalił. I iest to szczegolne Opaleńskich známię, że im przezwisko do dźiśieyszego dniá żárliwość do wiáry Kátolickiy przyniosłá, ugruntowáłá. *Navis de longè portans.* A coż nieśie tá Nawá? *Portans panem suum.* Chleb swoy! nie zbogáćili się z opressyi, nie z-cudzego chlebá, nie z-wydźierstw *Portans panem suum.* Pámiętay Iáśnie Wielmożne Opaleństwo, zkądeś świátu Polskiemu záiáśniáło? áby ten áfekt do wiáry Kátolickiy, nigdy w-tobie nie gasnął. Uczćił Bog Łodź twoię, bo herb Chrystusow iest Krzyż, á Krzyż co? Łodź Noego! Mowi Cyrillus S. *Crux est arca Noe, per quam salvamur à diluvio inundantis aquæ vitiorum.* Krzyż iest to Łodź, iest to Arká Noego, ktora nas zbawia, od potopu grzechow wylewáiacych. Uczćił Christus Łodź, kiedy się sam wprasza do niey u Piotrá S. *Rogavit paululum reducere à terra.* Uczćiłá Bogárodźicá Pánná Łodź, kiedy samá Łodźia się od Kośćiołá názywa: *Navis institoris*, z-dáleká bo z-niebá, *de longè* Chleb Anielski Chrystusa nam przynoszaca. *Portans panem suum.* Oddawayćież wet zá wet Chrystusowi, Bogárodźicy Pánnie, Kośćiołowi, ktory was Opaleńskiemi uczynił. Napisał ktoś nagrobek, *Iusto Lipsio Viro sui nominis.* Bądźćie i wy Opaleńskiemi ludźmi swego Imienia, bo Imię, bo Opaleństwo, żárliwość wam do wiáry Swiętey Kátolickiy zádźiedźiczyłá. 2.

August. serm 30. de Sanct.

Cyril. Alexand. lib. 8. in Ioan. cap. 17.

WTORA CZĘSC.

WRoćmy się w-tey Wtorey częśći Kazánia nászego, do trunienney Łodźi Powiáda Philo i Arias Montanus, że przeto Korab był názwány skrzynia, bo był podobny *feretro, in quo mortuus deportatur*, był podobny 3.

Philo Arias Montan, ad Genes. 6.

dobny trunnie álbo márom, ná ktorych wynoſzą zmárłego. O toć dobrzem ná poczatku powiedział, że gdym tu widział tę trunnę, Łodź widźiałem. á coż zá zabáwá moiá będźie w-tey Wtorey Częśći? to podobno będę Fámilyie wywodził, chwalił? ále mnie Pan Bog ztworzył łáiáć, nie chwalić! Ichmośćiom to Swietckim Oratorom zostáwuię, lepiey to Ichmość wiedzą, lepiey wywodzą, iam tego tylko dotknał, co do Kośćiołá, co do wiáry należy. to podobno będę żyćie i cnoty známienite Niebosczki Swiętey pámięći ſławił? zostáwuię to godnieyſzemu, niżeli ia, Káznodźiei! znam ia nieudolność moię, á dobrego nayłepiey chwali dobry; powiem iednák niektore okoliczności do zbudowánia społecznego náleżace. Pierwſza okoliczność, co zá przeſtrogi gotowánia ſię do śmierći Niebosczká Swiętey pámięći miáłá. Dawáć wiárę wſzyſtkim ſnom, ieſt grzech i głupſtwo, rozumieć iż nie máſz ſnow właśnie od Bogá dánych, ieſt przećiwić ſię S. Ewángelyi: bo weśnie Anioł ſię pokázuie Iozefowi Swiętemu, weśnie Trzey Krolowie od Aniołá Páńskiego upomnieni. Rozumiem że dwá ſny Niebosczce ná przeſtrogę o Smierći dáne, rozumiem mowię że były z-Bogá. Pierwſzy był ſen táki: śniło ſię iey, że przyſzedł Stolarz, i brał ná nię miárę, od nog poczawſzy, áż nád głowę, pyta go: coż to ty czyniſz? odpowie Stolarz: Oto práwi biorę miárę Wáſzeći ná łożko! wnętrzne záś nátchnienie wytłumáczyło: że to iuż brano miárę ná trunnę. Obracam mowę moię do tego, ktory pierwſzy z-zgromádzenia tego umrze! umrze! umrze! iuż w-mierzę, chodźiſz! iużći wymierzono trunnę! wymierzono łożko to śmiertelne! Iozefie S. Pátronie dobrey śmierći, ćieślo rzemieſlem, przeſtrzeſz mię, przeſtrzeſz ſłucháczow moich, abyśmy z-tego świátá bez bliskiego upomnienia o śmierći nie zchodzili. *A ſubitanea & improviſa morte, libera nos Domine.* Od nagłey i nieſpodźianey śmierći, wybaw nas Pánie. Drugi ieſzcze był známienitſzy ſen: przyśnił ſię iey Niebosczyk Swięty pámięći, iuż zmárły, Adam Konárzewski, i wźiawſzy źiemie, rzucał onę ná zmárłą Niebosczkę, rzecze mu przez ſen Niebosczká: coż to zá żárty? Odpowie zmárły: iuż mnie tákie tylko przyſtoią! i był to ſen ták mocny, że ow pierwſzy potwierdźił, i wźięłá to ſobie zá znák bliskiey śmierći. Iáśnie Wielmożne Opaleństwo, ná kogoż też z-was oboiey płći, naprzod Szwágier ten wáſz, źiemią rzući? nákogo z-was pierwſzego z-ſłucháczow moich naprzod nią rzući? Adámie Konárzewski, miło mi wſpomnieć ná twoie Chrześćiáńskie żyćie, wiodłeś nie tylko śiebie, ále i drugich zá żywotá twoiego do Bogá, oto i po śmierći o śmierći przeſtrzegáiac do Bogá wiedźieſz. *Quot ſunt dies ſervi tui?* Adámie Konárzewski, byłem też i ia ſługą twoim i duſzy twoiey, á iużżeś w-garść wźiał tę źiemię? iużże nią ku mnie zmierzaſz? rychłoż mi nią oczy záſypieſz? wieleż ieſzcze dni ſługi twoiego? *Quot ſunt dies ſervi tui.*

4. Czymli też ná tę przeſtrogę Niebosczká Swiętey pámięći ſobie zárobiłá? rozumiem że politowániem nad ubogiemi. Iádac tu do Wielkiey Polski, ſtánałem u chłopká iednego w-Wioſce należacey do Klucza Rádlińskiego, áż mi chłopek rzecze odemnie o Niebosczce zpytány: o dobraż to Páni byłá! ná kożdego łáskáwá, nigdy żebrzacego dármo nie puśćiłá. To to pochwałá to, ále kiedy Páni ni ięćzá! nie Chrześćiánká to! Iuż w-chorobie Niebosczki, poſłano tám, po coś do Aptyczki domowey; odpowiedźiano: Nie máſz! zpytano: kędyż ſię to podźiáło? wſzák tego było doſyć? odpowiedźiano: Ieymość to rozdáłá, między ubogich poddánych, chorych! Nędzni hárłakowie, umárłá wam Dobrodźieyká wáſzá, ktoż wam teraz dobrze uczyni? kto was w-chorobie wáſzey pośili? Iáśnie Wielmożne Mćiwe Panie, goſpodynie, miyćie politowánie Chrześćiáńskie, kiedy głod álbo chorobá między poddáństwem (ktorych teraz pełno) nápádnie; ále kiedy to rzeczy ſię pſuią, pſom ie

wydáią,

wydáia, ná gnoy ie wyrzucáia, á ubogi poddány, á uboga poddána, dożebráć się niczego nie może; wielkie to okrućieństwo? nie Chrześćiáńskie to serce! Ale zkadże wiem że dla lutośći przećiwko ubogim, miáłá przestrogę o śmierći swoiey? wiem to z-Psalmu ktory mowi: *Beatus qui intelligit super egenum & pauperem, in die mala, liberabit eum Dominus.* Błogosłáwiony ktory wyrozumie potrzebnemu i ubogiemu, w-dźień zły wybáwi go Pan. Miyćie lutośćiwe serce, Bog was o śmierći przestrzeże, *in die mala* bez Sákrámentow nie znidźiećie. I między duchownymi doświádczyłem tego, że ći bez Sákrámentow umieráią, ktorzy mieli iákąś przećiwko drugim záiádłostkę. *Beatus qui intelligit super egenum & pauperem.*

Wtora okoliczność z-strony bliskiego iuż gotowánia się ná śmierć. Miáłá Nieboszczká Swiętey pámięći osobę iednę Heretycka przy sobie, chcac ią do wiáry Kátolickiy poćiagnać, postánowiłá pośćić zá nię, áby ia Bog do wiáry Kátolickiy przyłaczył.

Iuż blisko przy śmierći, przypomina teyże osobie Heretyckiy i mowi: Iesczem práwi zá ćiebie obiecánych dni nie odpośćiłá. Duchowieństwo przytomne mowi do oney osoby heretyckiy: Uczyń ślub, że przystániesz do wiáry Swiętey Kátolickiy, ieżeli Ieymośći da Bog zdrowie. Nieboszczká tą usłyszawszy rzecze: chcećie koniecznie Páná Bogá obligowáć, áby mi dał zdrowie, á ia iuż wolę umrzeć. Ludowiko, áleś iesczce młoda? wolę umrzeć! áleś się iesczce Adámá twego, ktoremu niech Bog błogosławi, nie dochowáłá? wolę umrzeć! ále śmierć twoiá zákrwáwi Małżonkowi serce? wolę umrzeć! Naymilśi Chrześćiánie, wieleż was też tákich, cobyśćie Bogu wiádomym sercem mowili: wolę umrzeć! á popráwá żyćia kędy? á wypokutowánie zá ták wielkie zbrodnie kędy? á długow wypłacenie, poiednánie z-nieprzyiaćiołmi kędy? Niechći Bog Ludowiko zápłáći, niechći odda zá tę żárliwość o wiárę S. Kátolicka, niechći się da ogladáć ten, w-ktoregoś wierzyłá, nigdy go nie widzac. Modli się ták Kośćioł zá konáiacych: *Licet enim peccaverit, tamen Patrem, & Filium, & Spiritum Sanctum non negavit, & zelum in se habuit.* Bo choćći zgrzeszył, ále Oycá, Syná, i Duchá S. nie záprzał się, i miał żárliwość o wiárę. Duchowieństwo przytomne śmierći Nieboszczki Swiętey pámięći, prawdźiwie i słusznieś to zá Ludowika mowiło: *zelum in se habuit*, miáłá żárliwość o wiárę S. Kátolicka. Kośćiele Mátko, czyby tey modlitwy ná nas Polakow poprawić nie potrzebá? prawdá to, że my Polacy zá łáską Bożą, narodeśmy nabożny, ále nie żárliwy! ztadći u nas, naywięcey, á ták rożnych herezy, trzebaby o iákim tákim mowić: *zelum Dei in se non habuit.* Wieleż też pośiedzenia było, ná ktorymbyś nie miał źle duchowieństwá wspomnieć? byłeś ná ták wielu Seymách, wieleżeś też rázy przy Kośćiele stánał? ginie w-Podolu, w-Pokućiu, w-Naddniestrzu, w-Ukráinie wiárá Swięta Kátolicka, iákażeś iey obronę ile z-ćiebie opátrzył? zásłużyłżeś áby ná ćię nie skárzył, przy zkonániu twoim Kośćioł? *zelum Dei in se non habuit*, żárliwośći o Bogá, o wiárę, w-sobie nie miał. Niechcę przymawiáć, niechcę, ále przećię według sumnienia przestrzegam, że ten, ktory pierwszy ter. żnievsza wyprawę zátámował, *zelum Dei in se non habuit*, nie miał żárliwośći o obronę wiáry Swiętey, i Oyczyzny. My sami co do tey obrony tylko namowa i modlitwa należemy, izali tego oźięble nie czyniemy? i o nas będźie trzebá mowić: *zelum Dei in se non habuit.* Kazała sobie Nieboszczká świętey pámięći, ten sam Krucyfix, ktory tu iest na wierzchu tego Kátáfalku postánowiony, przynieść, i poczęłá go cáłowáć, przytuláć do sercá, i położywszy rękę ná sercu rzecze: O serce moie, o serce moie, dźiękuię Pánie Boże moy, zá ten zapał miłośći twoiey, ktoryś mi dał. A czuiesz że Ludowiko ten zapał miłośći ktoryć dał Pan IESUS? więcże záwołay: *Nunc dimittis servum tuum Domine.* Teraz Pánie wypuść sługę twoiego, niech ten zapał

zapał miłośći oczyśći i wypali iáko złoto, duszę twoię, niech ten zapał miłośći ztrawi czyścowy ogień, niech miłość Bozka, ktora tu w-śmiertelnośći czuiesz, łaczy się nieprzerwánie, z-miłośćia ubłogosłáwiáiaca w-Niebie. Aniele stróżu izali się nie rozrádował duch twoy, kiedyś widźiał, że serce Ludowiki twoiey miłośćia Boża zápalone? mow kożdy do Aniołá swego stróżá: Damże ia też tobie táka poćiechę przy śmierći moiey Pánie moy, Dobrodźieiu moy, Aniele moy? My co też chcemy iákokolwiek Panu Bogu nászemu służyć, prośiemy codźiennie Páná Bogá, áby nam dał w-miłośći i z-miłośći swoiey umrzeć, á będźiemże to szczęśćie mieli?Ześ to miáłá szczęśćie Ludowiko, niech zá to wielbia Páná, wszystkie miłośierdźia iego.

2. Niech będźie tá ostátnia okoliczność: tákie się w-iey trunnie robáctwo zámnożyło, że, rzecz rzadko słyszána, że mowię przez trunnę robáctwo się przegryzało, z-trunny grubey, zásmoloney, wychodźiło. A dokadże to miłe robáctwo idźiećie, dokad się kwápićie? obyśćie miłe robáctwo przewiedźiáło drogę, do grzesznych, obyśćie serce ich ugryzło, ukasiło, áby poználi, że ćiáłá násze z-przyrodzenia swego, sa pástwa, mrowisko, robakow śmiertelnych! tákie robáctwo wszystkich nas czeka, tákie robáctwo wszystkich nas roztoczy. Grzebł S. Fránćiszek Borgia, przedtym Kśiażę Gándyi, á potym Generał nász, Kárłá piatego Cesárzá Zonę, według zwyczáiu narodu támtego, kazano trunnę Cesárzowy otworzyć, áby był Kśiażę dał świádectwo, że prawdźiwie Cesárzowa grzebie, i záwołał słowy, ktore tu słusznie przystosowáć: Onaż to, co wszystkich oczy ná się obracáłá? onaż to urodá, przed ktora inne wszystkie gásły? Tyżeś to, mowił Kśiażę, Iezábelo? á ia rzekę: tyżeś to Ludowiko? Mowił Swięty: Tyżeś to Augusto? á ia grzeszny rzekę: Tyżeś to Opaleńska? mylali się oczy? błádźi-li rozum? nie błádźi! tákać iest rzeczy ludzkich odmiáná! Uczćie się ludźie, co to świát! uczćie się, co to urodá! wszyscy czásu swego w-zgniliznę, w-ropę, w-robaki się rozgniezdźićie.

3. Kończę Kazánie moie. Mam do was prośbę, (precz tytuły) Infułáći, Duchowieństwo, miánowićie wy ktorych snać Msza Swięta, tá Duszá wybáwiona będźie, do was Krewni, Powinni, do was wszyscy Słuchácze Chrześćiáńscy, w-szczegolnośći do ćiebie Mći Stárostá, ále tey prośby przełożyć nie mogę, nie życzę, áż wprzod ákt miłośći Páná Bogá nászego uczynićie, i kożdy w-sercu swoim rzecze: Miłuię ćię Pánie Boże moy, z-wszystkiego sercá moiego nádewszystko; á známienićiey wzbudź ten ákt miłośći w-sercu twoim żałosny Małżonku; miłuy Páná Bogá, tego ktory ćię utrapił, miłuy Páná Bogá tego, ktory proszacego ćię nie wysłuchał, gdyś przeráźliwie mowił: O Pánie, czemuż to nie obádwá duchy, ćiebie Tworcę swoiego, ida rázem chwalić; miłuy Páná Bogá tego, ktory ćię w-rzeczách tych doczesnych, serdeczniey, iáko teraz záfrásowáć, po ludzku mowiac, nie mogł. A coż zá prośbá moiá do was iuż miłośćia zápalonych? tá tylko iedná! ábyśćie sercem rzekli: *Requiem æternam propter Sanguinem IESV CHRISTI, dona ei Domine, & lux perpetua luceat ei.* Odpoczynek wieczny dla Krwi Páná IEZUSOWIY, day iey Pánie, i świátłość wieczna, niech iey świeći, Amen.

HO.

HOMILIA

Ná Pogrzebowym w-Kośćiele Kolegium Poznáńskiego Obchodźie, Wielmożney Iey Mośći Páni Iadwigi ná Rácaćie Wolffowy, Felińskiy, Obornickiy, Piaseckiy, Wásiliskiy, Starośćiny, oddána Wielmożnemu Iego Mośći P. Alexándrowi z-Ludinchausu Wolffowi, Felińskiemu, Obornickiemu, Piaseckiemu, Wásiliskiemu &c, &c, Stárośćie

Wielmożny Mnie Wielce Mośći Pánie Stárosto, Moy Mośći Pánie i Dobrodźieiu.



Aią i tytuły Fámilyie swoie: iedne wymuszá pychá: drugie nákázuie godność: á insze wypraszá wdźięczność. Są wysokie i Domu W. M. M. Páná, i osoby, tytuły, ale tá ostátnia w-liczbie, pierwsza, w-przytemności tytułow, dźielnośćią, pisánia moie do W. M. M. Páná szczegolnie zdobię, nazywáiąc W. M. M. Páná: Dobrodźieiem moim. Prawdá by i wielkie, ále nieszczęśliwe dobrodźieystwá bywáią, gdy ich kto rzuca ráczey niż dáie, dźieło to czásem iest, Niewdźięczności biorących, gdy dobrodźieystw záżywáią iáko kwiatkow, ták długo wdźięcznych, ták długo świeżych. Ale moiá przeciwko W. M. M. Panu wdźięczność, grobu z-mną, á potym da-li Pan IESVS, szczęśliwey wieczności czeka: gdyż to sámo zdrowie moie, po śmiertelnych powtorzonych podczás powietrza niebespieczeństwách, opátrzney szczodrobliwości, i szczodrobliwey opátrzności W. M. M. Páná, i Swiętey Pámięći, Wielmożney Iey Mośći Páni Stárośćiny, Małżonki W. M. M. Páná, po Pánu Bogu, przypisuie. Wyćiągnąłeś mie W. M. M. Pán, ná Kazánie, przy obchodźie pogrzebowym Wielmożney Małżonki swoiey Dobrodźieyki náshey, Moiey, uczyniłem, bom musiał, gdyż prośby, godnośćią proszącego umocnione, rozkázuią, nie wymagáią. Tedy abym przeprośił, żem nie według Aktu tego známienitości stánął, to sámo iáwnie, w-czym się błądźiło wyznawam, drukuię, á W. M. M. Dobrodźieiu, pokutuiącego, do nieodmienney łáski swoiey przypuszczáiąc, rozgrzeszyć przepuszczáiąc. 1.

Łáská i Miłość Páná Bogá nászego, niech będźie z-WMćią, teraz, dożywotnie, ná wieki. Ták życzy,

WMći MEGO DOBRODZIEIA
Sługá i dożywotny Bogomodlcá
Thomas Młodźiánowski Soc: IESU.



Iáśnie Wielmożny Brogu Gułtowskich, Oyczysty Wielmożney Iey Mośći Páni Stárośćiny Felińskiy Herbie, czemuś czczy? izali iáko známienite Hrábstwo Rácackie i Gryżyny obszerności, nie miáły ćię czym nápełnić? Iáśnie Oświecony Arcybiskupie Gnieznieński, Herbu tego Ozdobo, tákżeś to ná zniesienie Exkomuniki, ktora po zábiciu S. Stánisłáwá, Koronę tępiłá, wiele łożył, żeś potomności twoiey, tylko Brog zostáwił? Iáśnie Wielmożny Gułtowski niegdy Woiewodo Káliski, ktoryś był Prádźiádem zmárłey Iey Mośći, tákżeś to Brogi wszystkie, ná wspániáłe wiázdy, ná nakłádne Seymy, ná bánkietowe pośiedzenia, wymiotł, że i słomy nie stáło? Wielmożny Łukaszu Gułtowski, w- 2.

 Rácá-

Rácaćie pospolićie dwunastu, często dwudźiestu i kilku, Bráći Swiętego Fránćiszká, Oycow Bernárdynow chowáiac, tákżeś się roziáłmużnił, żeś Brogu tylko przykryćie zostáwił? Iáśnie Wielmożny Sobieskich Iánină, Máćierzysty Kleynoćie zmárłey nászey, ieżeliś iest Tarcza? czemu ná tobie nie widzę záwieszoney szábli, dźidy utkniętey, strzáły záwiedźioney, áby znákiem było, że Sobieski, potym Kásztelan Krákowski, podczás woyny Choćimskiy, po kilkákroć stotyśięcy, tego oręża, tráktatámi, odłożył. Czemu ná tey Tarczy niepołożono Laski i Buławy Koronney, Márszałká i Hetmáná dzisieyszego, Wielkiegó Tytułem, Wielkiego rzecza Iániná ieżeliś iest Tablica, czemu ćię pámiętna potomność, imięniem Woiewodow, Kásztellánow, Urzędnikow nie nápełniłá. Owo zgołá i Brog czczy, i Tablicá nie zápisana. Zażyię ia tego Brogu, zażyię Iániny, ále wprzod się wam z-Kazánia tego wymowię, Kazálnicy ustampię, ná mieysce moie kogo innego wprowádzę. Pan Bog zna, że ná pogrzebách nie rad każę, á z-wielu miar nie rad każę, więc i teraz záćiagnę ná Kazánie kogo innego, to iest z-Konstántynopolá, Swiętego Chryzostomá, z-Afryki z-Hipponu, Swiętego Augustyná; z-Káwenny z-Włoch Chryzologá; z-Fráncyi Bernardá Swiętego. záproszę i innych Práłatow, ktorzy nieodstępuiac zwyczáiu swoiego, uczynia homilyia, to iest tłumáczenie cáłey Swiętey Ewángelyi czytáney, i będźie to sposob Kazania Nowostáry, bo teraz ták nie kázuia; Stáronowy, bo Oycowie Swięći dawni, ták kázywáli. A ty Iáśnie Wielmożny Gulto-wskich Brogu, będźiesz im zá Kátedrę. Nie wzdrygayćie się tey Kátedry Wielcy Biskupi, bośćie tu przyszli do Polski, á Polská w polá, w-urodzáie szczęśliwa, przeto się nie pałacámi, ácz i te ma, ále Brogámi szczyći. Pod tym tedy brogu przykryćiem, homilyia wászę, álbo tłumáczenie Swiętey Ewángelyi odpráwićie: á w-wtorey częśći, záćiagniemy známienitego Piorá, áby Iáninę, Sobieska tę Tablicę, zápisało. *Ad majorem Dei gloriam*, Na większa chwałę Páná Bogá nászego.

PIERWSZA CZĘSC.

3\. *Zeno Veronensis hom. de Lazaro.* Wiećie dobrze że umárł, i iuż po pogrzebie. u kogo? u Łázárzá! ktory był Rodzony Marty i Mágdáleny. Wyráźił to Zeno Veronensis, *Sepultus est & humatus Lazarus, lutum scilicet dum desinit esse, quod fuerat forma vel fabula*, Pogrzebiony Łázarz, to iest błoto, gdy przestał bydź, ktory był formá álbo uroda *vel fabula* i bayka. Co iest że położył ten Tłumácz Pismá Swiętego pospołu z-soba, *formam* urodę, *vel fabulam* i baykę? bá byłoć to ráczey położyć, że błotem się stał Łázárz, ktory był uroda i pięknośćia, uroda i gładkośćia; uroda i pozorem? Doktor ten pospołu kłádźie urodę i baykę. *Quod fuerat forma vel fabula.* I ták ći bywa, będźie Panię urodźiwy, baiek o niem dość. Powiedza: stára się w-tym domu o przyiaźń, á on o-tym nie myśli, to báia, coby rádźi widźieli. *Fuerat forma vel fabula*. Da Pan Bog urodę Pánnie, dopieroż o niey báiáć będa, bydżyć, ktoż winięn? urodá! urodá iedyny obmowy plác, urodá wędá ná ięzyki, *fuerat forma vel fabula.* Nuż kiedy mowia: druga to Diánna, á miły bráćie nie widźiałeśći ty Diánny nigdy, Diánná, baykáć to iedná, á druga bayká urodá, *forma vel fabula.* Po śmierći Łázárzowiy to się podobno Siestrzyczki ćieszyły: bá nie źle że umárł, Dźiedźiczkámi będźiemy, nie tyśiacznemi Pánnámi, iuż nam nie dádza samych szymowin Substáncyi, to iest summ, ale posag nász, máiętnośći będa. I owszem żáłowáły Brátá, dobrze kożdey Marćie, kożdey Mágdálenie z-Brátem, zasczyt śierоctwá Rodzony, i przeto do Chrystusa, áby go zdrowił, posyłáły. Przybywa Pan, á záczyna się pogrzebowa Orácyia. Ktoż ia będźie miał? Marthá. i mowi Ewángelyia Swięta czytána:

4\. DIXIT MARTHA AD IESUM, *Rzekłá Marthá do Páná IEZVSA.*

Marto, będą mowili o tobie, żeś świegotliwa, á miánowićie w-żáłobie, wżdy poczekay áż Christus, co do ćiebie przemowi, żałobne przywitánie odprawi. Bá nie psuy nam Marto Ordynku Ewángelyi, inne Ewángelyie záczynáią się od słow Páná IEzusowych: *Dixit IESVS discipulis suis*, Rzekł Pan IEzus uczniom swoim; czemuż się dźiśieysza Ewángelyia záczyna od słow Marty? *Dixit Martha*, Nie czekáłá mowy Páńskiey, záczęłá pierwsza gadánie! To przynamniey záwołáć też było Siestrzyczki, nie rzecz się samey Pánnie włoczyć, z-domu wychodźić, záwołay Mágdáleny? Odpowie mi iáki Ochmistrz Marty i Mágdáleny: słusznie to uczyniłá Marthá; bo Mágdálená byłá otoczona gronem gośći i żydow rożnych, nie wiedźiáłá iáko ią wołáć, nie śmiáłá iey mowić: Pánno Mágdáleno, bo Ewángelyia názywa ią Grzesznicą; nie śmiáłá iey też mowić: Páni Mágdaleno, bo przećię Siostrá. Pánie Ochmistrzu, to było nie wołáć głosem Mágdáleny, tytułu iey nie dawáć, ále tylko zkinąć ná nię, poszepnąć, czego się Marthá wnet domyśli, *& vocavit secretò dicens*. 1.

Dixit Martha, Między Práłatámi o demnie zaproszonymi ná ten pogrzeb, nátráfiłem ná Sąśiádá Korony, ná Teofiláktá Episkopá álbo Władykę Bulgárskiego, ktory dáie przyczynę, czemu nie dáłá zárázem znáć o Chrystusie Mágdálenie Marthá. *Quoniam si percepisset Maria Christum accedere, obviam iret, & comitarentur eam præsentes Iudæi*. Bo gdyby byłá usłyszáłá Mágdálená że Christus idźie, zábieżáłáby mu byłá drogę, i szliby byli zá nią przytomni żydźi. Biskupie Bulgárski, á zkądże to, że poyda zá nią ći gośćie? Czy to tám byli tácy, co sobie myślili: więmyć co to Mágdálená? nic to! byle chćiáłá iść zá mąż, zápomnię ią tego: i choć przy pogrzebie, o weselu myślili, tácy pewnie szliby byli zá Mágdálena. Miánowićie że to zwyczáyna tym, co Martom i Mágdálenom wizyty oddáią, że choćby byłá mowiłá Marthá i Mágdálená: śiedź w-domu, nic sam po tobie, po co tu chodźisz? przećięby się oni byli wlekli, trudno się tákich odkáraskáć. Niechże iuż ták będźie, że poyda żydźi zá Mágdálena, że kupá rzęśista ludźi przybędźie, záwołayże Marto Mágdaleny, dopuść i Rzeszy przyiść. 2. *Theophylactus in Expos. cap. 11. Ioan.*

Dixit Martha, Po drodze z-Bulgárskiy źiemie do Konstántynopolá, záciągnę tedy ztámtąd Pátryárchy Konstántynopolitáńskiego Chryzostomá S. Proszę Swięty Arcybiskupie, niechći Brog Iásnie Wielmożny Gułtowskich będźie zá Kátedrę, niech więmy czemu w-rozmowie swey z-Chrystusem uchrania się Marthá obecnośći gminu, obecnośći Mágdáleny? Uczy ták Chryzostom Swięty: *Non autem assumit sororem, obviam Christo vadens, vult enim singulariter Christo loqui*. Siostry nie bierze z sobą, bo chce ná osobnośći rozmowić się z-Chrystusem. Dźiwna, dwie rodzone, dwie Siestrze, obiedwie Swięte, obiedwie Chrystusowi miłe, iedná przećię drugiey nie ufa. *Non assumit sororem, vult enim singulariter Christo loqui*. Ufayże tu Białagłowo Mężczyznie, Mężczyzno Białeygłowie, á Marthá Mágdálenie nie ufa, do rozmowy z-Pánem, obecnośći iey uchrania się. *Chrysost. hom. 16. in Ioan.*

Dixit Martha, Dworscy, i wam przykład. Gdy z-Pomázáńcem Páńskim tráktowáć potrzebá, á tráktowáć sekretnie, *singulariter Christo loqui*, ták dotrzymuy sekretu, żebyś tego i śiestrze własney nie zwierzał się. Stosuymy to do innych obyczáiow: Marthá ná rozmowę z-Chrystusem uchrania się gminu; á my ludźie gdy się modlemy, czemu od zgiełku i rozmow nie chroniemy się? 4.

Dixit Martha, Upátruię i to szczegolnie: czemu Marthá nie dáie znáć Mágdálenie, że idźie do Chrystusa? Dáie wzor, gdy się z-domu twego, z-dźiedźiny twoiey, wybierasz do Chrystusa, czyń to ták táiemnie, ták táiemnie, ták zkryćie, żebyś się i Rodzoney twoiey Siestrze, nie zwierzał tego. Miánowićie iż myśláłá Marthá: choć iedná poydźie do Chrystusa, przećię niech druga w-domu zostánie; podźielmy się, szkodá ogołácáć 5.

domu, ták się my kochamy w-sobie, że ieżeli do Chrystusá iść, poydźiemy obiedwie, nie rozdźielemy się; więcże uwiaże domęm siostrę, á ia do Chrystusá poydę. *Non assumit sororem, vult enim singulariter Christo loqui.*

6\. *Dixit Martha ad IESVM*, Rzekłá Martha do Páná IEZUSA. Bá płakáć ci by to Marto nie gadáć, á Marthá ná rozmowy z-Pánem. Czemu? bo mądra. Głupi nie płácze ále ślocha, mądry żáłuie ále nie lámentuie, rzewni ále nie wyrzeka. *Considerate mulierum sapientiam, quamvis imbecillæ essent*, mowi

Idem. tenże, *Viso enim Christo, non statim in planctum & lamentationes proruperunt*. Uważćie Białychgłow mądrość, choć słabe sa, obaczywszy Chrystusá, nie záraz w-płácz i lámenty udáły się. Nie płácze Marthá ále z-Chrystusem gáda, bo choć trup leży, gdy iest do pozostáłego áfekt, skromne bywáia łzy, tępmi się boleść po zmárłym, gdy ia odbiia, wybiia, życzliwość do kogo. Boláłáć Marthá, ále iák Chrystusá uyzrzáłá, woláłá się rozmowić

Idem. niż łkáć, bo Chrystusá kocháłá, mowi tenże: *In Magistrum namque benevolentia, non multùm præsentem calamitatem sentire permittebat*. Przeciwko Mistrzowi áfekt, nie dopuszczał názbyt frásunku czuć; żálći mi Brátá, ále radám Chrystusowi. *Itaq; cum gratia etiam mens mulieris Philosophabatur*, przeto z-łáską, przyięmnie, umysł Białeygłowy Filozofował. Roztrzasnę to słowo Chryzostomá Swiętego, *Cum gratia etiam mens mulieris Philosophabatur*, z-łáską, przyięmnie, umysł białogłowski Filozofował. Co to znáczy Filozofowánie białogłowskie. Rzadka to, białagłowá Filozofká, choć innemi náukámi cwiczone bywáia, Filozofyi nie dochodza; á Martha choć białagłowá, Filozofowáłá, *Mens mulieris Philosophabatur*, A co większa że *cum gratia*, mile, przyięmnie. Będźie czásem mądra żoná, ni twoiá Filozofká, ále nie rad tego Małżonek widźi, radby, żeby byłá troszeczkę głupszá. Nie táka Marthá, *cum gratia Philosophabatur*. Mądrość iey, przyięmniey-sza iesczce ia czyniłá. Bá i w-męzczyznách tráfia się to: będźieć on mądry, będźie on Filozof, ále nikomu nieprzyięmny, z-kożdym zádrze, á drugi zás Filozof iáko Marthá, wszystkim iego náuká miła, *cum gratia Philosophatur*. Ale ná czymże też to Filozowstwo należáło tey Marty? oto ná tym należáło, że gadáłá. *Dixit Martha ad IESVM*. Bá dźiękuięć S. Chryzostomie, że iedno to u ćiebie, báwić się rozmowa, co i Filozofyia; bo nie będa mowili Synowie Koronni: nic nam po Filizofyi! Wiedzćie Seymikowa Sláchtá, kożdy między wámi Mowcá, kożdy Orator, iuż to Filozof. Iednák Pánowie Młodźi, nie iuż to Filozof, co mu w-domu nie ustánie gębá, bá i w-Kośćiele pomrukiwa, bo tám przydano: *cum gratia Philosophatur*, z-łáską i przyiemne filozofuie; á gadki niepotrzebne, nie sa Filozofowánie przyiemne. *Non cum gratia Philosophabatur.*

7\. *Dixit Martha*, Przydáię innna przyczynę, czemu Marthá, nie Magdálená, do Chrystusá Páná nászego mowiłá. *Dixit Martha*, bo Marthá Gospodárztwem się báwiłá, i znáczyłá dźielne żyćie *Vitam Activam*, á Mágdálená choć i z-gośćmi śiedźiáłá, przećię się modlitwa báwiłá, i znáczyłá żyćie

August. ser. 26. de verbis Dni. Bogomyślne *Vitam contemplativam*, iáko uczy Augustyn Swięty. i ták po ludzku mowiac, iáki táki chćiał się przysłużyć Marćie, áby iáko Gospodyni, cokolwiek mu dárowáłá; i przeto przyszedł prędko ktorykolwiek, dał znáć Marćie: Idźie Pan, áby się iey przysłużył. Albo też Marthá iáko gospodyni, po podworzu chodzac, uyzrzałá Páná z-dáleká, wybiegła, przywitáłá, *Dixit Martha*, Boć te gospodynie umieia się rozmowić, milczenia nie znáia, iáko wszystkie w-gospodárztwie, ták i w rozmowie.

Eusebi⁹ Emiss. ser. in exposit. Námienia to Eusebius. *Quare autem ubiq; Martha solicita sit, & Maria quieta, illi sciunt, qui per eas, activam & contemplativam vitam significari intelligunt*, czemu zás Marthá pieczołuie, á Mágdálená zpokoyna, ći wiedza, ktorzy wiedza, że przez Martę gospodárowánie się znaczy, przez Mágdálenę Bogomyślność. Choć też gospodyni rozmowi się, bá czásem i náwoła, niedźiwuy się; ták to gospodárowánie umie, *ubiq; solicita*, Ale wy świetne Máryie

rzyie nie bawćie śię rozmowámi, gadániem, bo i Magdálená, w-rozmowie, cug puśćiłá Marćie.

1. W tym/zkinał Greczyn ná Łáćinńiká, ále po Grecku názwánego, Ian ná Piotrá, Chryzoſtom ná Chryzologá, złotouſty ná Złotomownego, ktory, dźiwuiąc śię, że ſamá Marthá z-domu wyſzłá do Chryſtuſá, ták rozważa: *Sic ſervus non fuit, non proximus, non amicus, certè, qui aderat conſolator!* zła ſpráwá po zmárłey głowie! Iężno Pan Brát umárł, czy śię rozbieżeli ludzy dáiąc znáć: umárł Łázarz! czy słucháć śioſtr pozoſtáłych niechćieli, że ſługi nie było, ktoryby álbo od Marty poſzedł do Chryſtuſá, álbo zá Martą! *Sic ſervus non fuit.* Gdy śię odmienia żyćie z-śmierćią, odmieniáią śię Saśiedźi, odmieniáią Przyiaćiele, i ći ſami co wrzkomo przyſzli ná poćieſzenie, po zmárłey głowie, i ći przyiáźni pozoſtáłym nie oświádczyli. *Non proximus, non amicus, certè qui aderat Conſolator.* Ná coż przyſzło? *Vt mulier ſola, per turbas, per caſtrum totum, extra civitatem, & luctûs tempore, venienti occurreret Salvatori.* Oto przyſzło ná to, że białogłowá (co śię nie godźi, nie przyſtoi, chybá że do Wćielonego Bogá) idźie ſamá. *ut mulier ſola.* A kiedy śię tám muśiſz ćiſnąć między ludźie, gdyć tám kto záſtąpi drogę? *per turbas*, co miáſto mowić będźie? gdy ćię idącą á ſamę obaczy? *per caſtrum*, á żałobá w-co? *& luctus tempore*; idźie przećię do Chryſtuſá. *Venienti occurreret Salvatori.* Piotr ten złotomowny, przytym Włoch ſubtelny, domyśli śię on przyczyny tego odważnego poſtępku Marty; i domyślił śię: ſłyſzáłá często Marthá, że kraczą ná Ewę, odważę śię ia práwi, nagrodzę nieſłáwę płći náſzey, á iáko Ewá śmierći nábáwiłá Mężczyznę, ia go ożywię. *Mulier cucurrit pro morte, quæ cucurrit ad mortem.* Bieżáłá ſpieſzno Ewá po śmierć, pokwápię śię Brátu po żyćie, uprzedzę ią do Zbáwićielá, bo do Ewy uprzedźił Zwodzcá naygorſzy. Ták ſobie uważył: łácno żenie námowić Małżonká, zwieść go, zwiodę ia wprzod żonę, i ták zgrzeſzyłá Ewá, á ia prędkim do Chryſtuſa poſpiechem, nágrodzę to wſzyſtko. *Ad Redemptorem pium pervenit, ſeductor peſſimus quam prævenit.* Ewa śmierć przynioſłá Mężczyźnie, ia mu przynioſę zdrowie. *Ipſa quæ mortem viro attulit, ut vitam viro referat*, á tá ieſt właśnie iey intencyia mowi Złotomowny Piotr. *Hæc anhelat.*

DOMINE *ſi fuiſſes hic, Frater meus non fuiſſet mortuus; ſed & nunc ſcio, quia quæcunq; popoſceris à Deo, dabit tibi Deus*, Pánie byś tu był, Brát moy nie umárłby był. 2.

Białogłowskie w-tobie áfekty Marto, co to chcą, áby ten do ktorego máią ſerce, záwſze był obecny. Będźie Zołnierz, odpaſze mu Páni Małżonká ſzáblę; będźie Mowcá Seymikowy, Wierna Radá, zákaże mu Iey-Mość publiki. Tákim áfektem unośi śię Marthá i wymawia Pánu: źle, że z-námi nie ieſteś. Ale Marto, maż to iuż Pan náſz tylko w-domu twoim zoſtawáć, z-nikiem innym nic konwerſowáć? poſtáremu orácyia Marty: *Si fuiſſes hic*, bodayeś był nie odchodźił. Mowi Beda: *Dixerat Evangeliſta Dominum trans Iordanem abiiſſe, tuncq; Lazarum contigit infirmari.* Gdy Pan zſzedł nád Iordan, w-ten czás záchorował Łázarz. Dozorcy ſpołecznośći, Rzadcy poddánych, ná was z-Martą skarżyć śię potrzebá: *Si fuiſſes hic*, byś rezydował, byś był obecny, nie ták by wiele bywáło złego, choruie ſpołeczność, choruią poddáni, *contigit infirmari*, bo obecność twoiá, á potrzebna, wákuie. 3.

Domine ſi fuiſſes hic, A iuż to po Orácyi Marto? iuż! czemuż to iáwnie nie prośiſz: uzdrow mi Panie Brátá, ożyw Łázárzá. Puśćmyż śię iuż álbo morzem z-Konſtántynopolá mimo Syryią, mimo Páleſtynę, mimo Egipt, áż ku Afryce, i záćiągniemy ztámtąd náuką Doktorá, godnośćią Biskupá, Imieniem Auguſtyná, záprośmy go ná ten ákt żałobny, wprowadźmy ná Kátedrę pod Brog Iáśnie Wielmożnych Gułtowskich. Dáie on przyczynę, czemu iáwnie nie prośi o żyćie Bráterskie Marthá. To po- 4.

Chryſologus de Lazaro ſer. 2

Beda hic

dobno rzecze Auguſtyn: nie dba Marthá o Łázárzá, bo większy poſag będźie miáłá. Podobno rzecze: białegłowy, choć płacza, nie owszem żáłuia, płákáły Siostry Brátá, áby iednák był żyw, o to nie ſtoia. Podobno rzecze Doktor Auguſtyn: nie umiał też ſobie ten Łázarz ná áfekt [illegible] zárabiáć, choć go też Pan Bog zábrał, prędko ſię dáły utulić, bo złość zmárłego, hámulec ná boleść. Inną uwagę dáie Doktor Auguſtyn: *Non* August.Tract. 49. in Ioan. *autem dicit ei: Rogo te ut reſuſcites fratrem meum, unde enim ſciebat, ſi fratri ejus reſurgere, utile fuerat.* Nie mowi záś Pánu: proszę áby zmartwychwſtał, bo nie wiedźiáłá, ieżeli to pożyteczna by rzecz miáłá bydź, Brátu iey. Nie-chcíyćie Chrześćiánie poprawowáć P. Bogá náſzego, áni ſobie áni drugim prágniyćie żyćia, bo niewiećie, czy wám to, czy im pożyteczna rzecz.

5. *Domine ſi fuiſſes,* z-Afryki w-kilká dni może morzem páść do Máſſilyi w-Fráncyi, ieſt tám Kápłan ieden, Nominat ná kilká Biskupſtw, pogárdźił to, ieſt Zakonnikiem Cysterskim, á tylko Opátem, Bernard Swięty, ten świádom bywszy práktyk dworzkich, przeiął też i Tryb, dworu ſamego Chryſtuſowego. Więcże iáko Bernárdźie Swięty o ſtopniách pokory piſzez, ták po tych ſtopniách, wſtamp ná tę wygotowána Brogu Kátedrę. Mowi on tedy: *O Sanctæ mulieres, Chriſti familiares, ſi fratrem veſtrum amatis, cur eius miſericordiam non flagitatis?* o Swięte niewiáſty, Dworſkánki dworu Chryſtuſowego, *Chriſti familiares*, ieżeli kocháćie Brátá, czemu miłośierdźia Chryſtuſowego ná ożywienie iego nie używaćie? Nákłońcież uchá wszyſcy dworzcy, wszyſtkie dworzkie, *reſpondent*, odpowiádáia: *Tanquam non orantes oramus.* Nam białymgłowom trzebá ſię wyſtrzegáć, áby nas dewotkámi nie názywano, przeto modlemy ſię, iákobyśmy ſię nie modliły. *Tanquam non orantes oramus*, nigdy ſię nam nie trzebá z-chęćiami náſzemi wydawáć, co myślemy wyiáwiáć, czego życzemy ogłáſzáć, *Tanquam non orantes oramus*, zginęłybyśmy, gdybyśmy pokázywáć miáły, że ſobie ufámy, że rozumiemy o ſobie, iż dokażemy, pierwszy to konſzt dworu, wiele dokázywáć, máło pokazáć, iż dokazáć możeſz. Ták i my czyniemy, *tanquam diffidentes confidimus.*

Bernardus de gradibus humilitatis grad. 12.

6. *Domine ſi fuiſſes hic*, Záprośiwszy ludźi Wſchodnich, z-Afryki, z-Włoch, z-Fráncyi, trzebá nam záwźiáć i Prałata Niemieckiego, Králow. Táki ieſt *Ericus*, ktory, konſzt dworu Chryſtuſowego, wyrážony w-tych Mátronách, upátrzył i mowi: Nie był to ánimuſz w Márćie, nie był ánimuſz w-Mágdálenie, że nie prośiły iáwnie, áby był wzkrzeſzony Łázarz, boć to drugi kłániáć ſię niechce, áby Negátywy nie odnioſł, mowić niechce, áby mu nie odmowiono, ále to one uczyniły, że ſię prośba przykrzyć niechćiáły. Iákoby mowiac: Ná Pánách, ná Pomázáńcu Páńskim wymuśić nie godźi ſię, godźi ſię uprośić, wykłániáć wolno, wyklektáć zbrodnia. Pánuie pánuiacemu ktory proſzac rozkázuie, więcże i my, nie przykrzac ſię, zwolná, námieniamy tylko Pánu, żebyśmy życzyły Rodzonemu náſzemu żyćia; ále cále to przećię ná Páná zpuſzczamy. *Non præſumo petere ut facias, quia neſcio ſi velis*, nie odważam ſię prośić, bo niewiem ieżeli zechceſz, oto tylko prośić chcę, co ty raczyſz dárowáć, niech prośbá moiá, ſługa będźie upodobánia twoiego. *Non præſumo petere ut facias, quia neſcio ſi velis.*

Ericus ubi ſupra hic.

7. *Domine ſi fuiſſes hic*, Pochwalił Fráncuz, pochwalił Niemiec, ten dworzánek Chryſtuſowych poſtępek, á Włochowi Chryzologowi nie zda ſię. Ták to pochwała białychgłow, nigdy nie ieſt bez przećiwnośći, i by dwáy chwalili, trzeći gáni. Mowi tedy: *Mulier & Deum confiteris, & dicis: ſi hic fuiſſes*, Białogłowo ieżeli Bogá wyznawaſz Chryſtuſa, czemuż mowiſz: obyś tu był Pánie? *Deum non abſentat loca.* Wſzędźie Bog ieſt. *Non moreretur Lazarus, ſi Dominus fuiſſet ibi! ſed ſi in paradiſo, tu mulier non fuiſſes.* Powiádaſz żeby był nie umárł Łázarz, gdybyś Pánie tu był, á on tám był, á wieſz co winno iż Łázarz umárł? to, żeś byłá w-Ráiu! *Tu mortem gulæ pretio comparaſti...*

Chryſol. de Lazaro ſer. 1.

para-

parasti, dokupowáłáś się śmierći, boś obżárstwem doiádłáś się iey. *Et accusas absentiam Dei, quando causam mortis, fuisse tuam præsentiam, non recusas.* Uskarżasz się, że Christus nie był obecny, á wymowić się nie możesz, że obecność twoiá, śmierć spráwiłá.

Dixit illi IESVS: resurget Frater tuus, Rzekł iey Iesus: powstánie Brát twoy. 1.

Záprośiwszy Swiętego Chryzostomá obrzadku Greckiego, i Swiętego Augustyná obrzadku Łáćińskiego, daymy im álternatę dyszkurowánia. Augustyn Swięty uważa ták, że Christus nie rzekł ná poćiechę Marćie: dźiś, oto záraz, co nie widáć, wstánie Brát twoy, ále záwieśiwszy chęć, nie dołożywszy słowem. *Ambiguum autem fuit quod dixit: Resurget, non enim ait: Modò.* Byłá to rzecz oboiętna: Powstánie, *Resurget,* álbowiem nieprzydał: powstánie záraz. Nie gniewayćie się poddáni, choć z-ręku Pomázáńcá Páńskiego słusznie prac, krwáwych zasług, odważnych przy niem stawánia, nagrody nie maćie, przy domie dawno Iáśnie Wielmożnym, Iáśnie Oświeconym godnibyśćie powstáć, á czásu wam nie upewniono, przećię się nie urażayćie o to, i ná dworze Chrystusowym *Resurget,* Powstánie. Dźwigna go, Nie dádzą go zágrześć, nie było do czásu przywiązáne, nie obiecano go záraz. *Non enim ait, Modò.* 2. *August. Tract. 40. in Ioan.*

Resurget Frater tuus. Alternatá Chryzostomá Swiętego ták idźie. Nie rzekł Christus: będę prośił Oycá áby powstał. *Non dixit: petam ut resurgat,* bo nic potym przed Martámi się upokarzáć, by snáć w lekkie poważenie u nich nie przyszedłem. *Sed si diceret: Non indigeo adjutorio, à me ipso omnia facio, valde fuisset grave mulieri,* Ale gdyby był mowił: Nie potrzebuię pomocy, spráwię to sam przez się, byłoby to bárzo ćiężko Białeygłowie. *Sed hoc dicere: Resurget, medium erat,* Ale mowić, że powstánie, byłá to wraz mową. Uważánia rzecz godna. Czemu to miáło bydź ćiężko białeygłowie, ćiężko Marćie, gdyby był Pan mowił: nie potrzebuię pomocy, *Non indigeo audjutorio,* sam przez się spráwię to? Bo to ćiężkie ná białychgłow słowo: nie potrzebuię pomocy, nic potym ábym iey pieczołowánie zpuszczał; dla tego tey nieudolnośći ugadzáiąc Christus, nie mowi: *Non indigeo adjutorio.* Nie potrzebuię pomocy. O ćiężkość to wielka ná białagłowę, *Si diceret non indigeo adjutorio, è me ipso omnia facio, valde fuisset grave mulieri,* niech śiedźi záłożywszy ręce, á z-nożykiem do stołu idźie. 3. *Chrysostomus.*

Resurget Frater tuus, Idźie znowu Alternatá ná Doktorá Augustyná i mowi. Ták było litośćiwe Chrystusowe serce, że zárázem, choć nie dokłádnie otuchę dał wzkrzeszenia Łázárzá, mowiąc: *Resurget* powstánie; bo pátrzył ná łzy obecney Marty, widźiał i wiedźiał płácz odległey Mágdáleny, płáczu tego nie mogł ztrzymáć. Nie wieleć mowiłá do Chrystusá Marthá, ále rzewliwie w-domu płákáłá. *Dominus intendit in lacrymas mulierum, quæ jugibus suspiriis, optabant mori cum fratre,* Pan weyzrzał ná łzy białogłowskie, ustáwicznym wzdychániem, prágnęły umrzeć z-Brátem. Niegodne politowánia Chrystusowego żale krotkie, rozerwáne, raz płácze, dźieśięć się rázy śmieie, ále wzdychánie ustáwiczne, to przyimuie Christus, *jugibus suspiriis.* Niechćiyćie mężowie, áby żony ná was płákáć miáły, do łez ich nie przywodźćie, bo sam Christus, choć opoká Kośćiołá, dał się łzom białogłowskim zmiękczyć. *Intendit in lacrymas mulierum.* 4. *August. ser. 26 de verbis Dni.*

Resurget frater tuus, Bierzże alternatę twoię Doktorze Chryzostomie. W-tym, práwi on, słowie *Resurget,* powstánie, *Ostendit quòd ipse est tributor bonorum, & ab ipso oportet petere.* Pokázuie że on iest dawcá dobr, i od niego trzebá prośić. *Ab ipso.* Mądrześ sobie postąpiłá Marto, żeś sámá Chrystusa prośiłá, iestći Piotr przy boku Páńskim, ále nieco furyiat, prędzey uderzy niż wymowi. *Si percutimus in gladio.* iest kochány Ian i Iákob, ále ći sobie galą, i o promocyią roznemi drogámi, iuż i przez Pánia Zebedeuszowa stáráią się. są i inni Uczniowie Páńscy, ále zwiną ći chorągiew, 5. *Chrysostomus*

gdy ná Páná nawáłność przyidźie, *Relicto eo fugerunt*. Toś fobie mądrzę poſtampiłá, że bez innych intercesiy, wbrod ſamá prośiłá Páná, *ab ipſo oportet petere*.

6. *Dicit ei Martha: ſcio quia reſurget*, Rzekłá mu Marthá: wiem że powſtánie.

7. Wgroził ſię Chryzolog i wuczył łáiáć Swiętą Martę. I záraz zácząwſzy kończy łáiánie, boć ták bywa. Naygorzey raz zácząć mężczyznie łáiáć białagłowę, záwſze to łáiánie; para będźie chodźiło, łáiáć będźie i znowu. Kończy Chryzolog łáiánie, *Martha iterum ſcis quod neſcis, ſcis quia in noviſſimo die poteſt reſurgere frater tuus, ſed quòd & hic poſſit, neſcis.* Marto wieſz, co nie wieſz, wieſz że ná oſtátnim dniu może powſtáć Brát twoy, ále że teraz może, niewieſz. Marto twoiá wiádomość nie wiádomośćia, wiedzęnie nie wiedzęniem; wieſz i niewieſz, że Łázarz powſtánie. *Scis quod neſcis*, Ufayże tu ſobie rozumie białogłowski, gdy Chryzolog Marćie, pewnie Pánnie mądrey, nierozum zádáie, *Scis quod neſcis*.

Chryſol. de Lazaro. ſer. 1.

8. *Dicit ei IESVS: Ego ſum reſurrectio & vita, qui credit in me, etiamſi mortuus fuerit, vivet, & omnis qui vivit & credidit in me, non morietur in æternum*, Rzekł Pan Iezus Marćie: iam ieſt Zmartwychwſtánie i żyćie, i kożdy ktory wierzy w-mnie, choćby umárł, ożyie, i kożdy ktory żyie á wierzy w-mnie, nie umrze ná wieki.

9. Práwie Prorockim Duchem, nie mowi ále okrzykuie grzeſznikow, Káznodźieiá Auguſtyn: *Quàm multi ſunt in hoc populo, quos premit conſuetudinis moles, fortè audiunt me quidam, qui dicunt: non poſſumus.* Iák wiele ieſt między tym ludem, ktorych dręczy ćiężar, podobno ſłucháią mnie niektorzy, ktorzy mowią: nie możemy. Iużeś ſię poſtánowił, trzebá było wyprzadz z-złego zwyczáiu, poſtáremu ty zwyczay zły ćiągnieſz. A czemu? *Non poſſumus*, nie mogę ſię pohámowáć! Stánąłeś nie tylko iuż w-przyśionkách Ołtarzá Páńſkiego, ále w-ſamym przybytku, á polepſzyłżeś ſię? Wie ſumnienie twoie, żeś ty wzwyczáiony niecnotá! i woła zá temi wſzyſtkiemi Auguſtyn: *O Domine, iſtos reſuſcita*, o Pánie, tych wzkrzeſz.

Auguſt. Tractatu 46. in Ioan.

10. *Ego ſum reſurrectio*, Aby ſię otworzył tłumáczenia plác, zákłádam pytánie: Co to ieſt że Chriſtus ták długą ſię rozmową z-Martą báwił? iuż iey powiedźiał: wſtanie Brát twoy, nie uſtał w-mowie, ále ieſzcze każe? *Ego ſum reſurrectio*, Iam ieſt Zmartwychwſtánie, i innemi długiemi ſłowámi báwi ſię, á co dźiwnieyſza z-Martą ták długo rozmawia? przyſzłá do niego Mágdálená, bárźiey go uſzánowáłá niż Marthá, bo mu do nog pádłá, także też rzewliwie záwołáłá: Pánie byś tu był, Brát moy nie umárłby był, á Chriſtus i ſłowká iednego nie przemowił do Mágdáleny? Bá Páńſkiey wolnie wola obiedwie do ćiebie ſię udáły, pod przykazánia twoie poddáły ſię, czemu zárownie konferencyi, rozmowy, znieśienia ſię, nie maſz z-obomá? Daymy álternatę od złotá názwánym Kośćiołá Swiętego, Mowcom Chryzoſtomowi i Chryzologowi. Dáię przyczynę Chryzoſtom Swięty. Ale czy my też ná nię nápádniemy. Podobno uráźił ſię Pan Chriſtus, że to nabożnicá Mágdálená, iákoś ſobie zpowſzedniłá Páná Chryſtuſa, nie wyſzłá zárazem, drogi nie zábiegłá? o nie miáłći Pan Iezus tákich ánimuſzow w-ſobie! To podobno przeto Pan náſz nie rzekł nic do Mágdáleny, bo Mágdaleńá Bogomyślnieyſza, to iey też nic było potym gadkámi ſię báwić, bo te rozrywáią zkupione z-Bogiem ſerce; Nie mowił Pan nic do Mágdáleny, nágadał ſię z-Martą, bo duchownieyſza Mágdaleńá nie ták tego potrzebowáłá. Martwił ią też Chriſtus nic nie odpowiádáiąc, á dáiąc iey okázyią umartwienia. á mianowićie że Mágdáleńá modlitwą ſię báwiłá, á Marthá modliłáć ſię, ále też przy tym opátrowáłá Pána Iezuſa, podeymowáłá; gdźie ſię było Pánu zkłonić, mieć obeśćie przyſtoyne, z-ręku Marty! przeto też Pan Chriſtus odwdźięczáiąc, dłużey ſię też z-Goſpodynią ſwoią Martą rozmowił. Ale nie nápádłem i w-tym ná myśl

Chry-

Chryzostomá, ktora táka iest : *sed quid? nihil ad eam loquitur Christus!* Ale co to iest? nic do Mágdáleny nie mowi Christus! *Turba aderat, nec verborum tempus aderat.* Bo ludźi było wiele, i nie było czásu rozmowy! mowiliby byli ludźie o Pánu : Rádniey z-Martą i Mágdalena rozmawia, niż z-námi Uczniámi, my stoiemy, zchodźi się nas do niego ták wiele, á on czás ná gadkách z-Uczennicámi trawi. Nie mowił tedy przeto, do Mágdáleny nic, *Turba aderat, nec verborum tempus aderat.* Więcźe Oycowie Duchowni, nie wdawayćie się w-rozmowy, gdy was lud czeka, náuki potrzebuie, wzkrzeszenia żąda. *Chrysost: hom. 62. in Ioan.*

Ego sum resurrectio. Złoto Kośćiołá Rzymskiego Chryzolog, ták álternatę záczyna : *Quid ad Lazarum venerat, quid sic occupatur in Martha?* Przyszedł Pan Łázárzá wzkrzeszáć, á rozmowámi báwi się z-Martą. Myślmyż sobie ludźie : ieżeli Christus záczawszy gadánie z-Martą, nie mogł tego kilka słow odpráwić, iáko to trudno ludźiom ięzyká powśćiągnąć, gdy z-białemi głowámi gadáć przyidźie. I dáie dáley przyczynę : *Quid i ut ante ista in fide surgeret, quàm ille resuscitaretur in carne.* Przeto Pan nász z-nią długo rozmawiał, bo ią chćiał w-wierze wzkrzesić, wprzod niżby ná ćiele wzkrześił Łázárzá. Większa to duszę náwroćić, wiárą obiáśnić, niż Łázárzá wzkrześić, dopieroż, niż exorcyzmy w-wánnie przećiwko Biskupow rozkazániu odpráwowáć ; przeto Christus wolał się wprzod náuką báwić i długo, dopieroż wzkrześić Łázárzá. *Vt ante ista in fide surgeret, quàm ille resuscitaretur in carne.* Co i niżey ták przekłada: *Hinc est, quòd Christus non contendit domum.* Bá uważćie ieno to, że Christus nie szedł do domu, bywałći on tám czásem, ále bez potrzebnych wizyt, náwiedzenia, nie czynił, dość się rozmowić ná ulicy, álbo przy grobie. *Non ad Lazarum, propter quem venerat, festinavit,* nie pokwápił się Pan do Łázárzá, dla ktorego był przyszedł. *Sed mulierem sustinet, mulierem remoratur.* Nie bárzoć byłá Pánu w-smák tá rozmowá, zćierpiał to iednák, *mulierem sustinet,* i báwi się rozmową z-nią. *mulierem remoratur.* A ná coż to? *Mulierem primùm suscepit, quàm primus suasor infecit,* Zwiodł pierwsza niewiástę czárt, niechże teraz wprzod przed mężem będźie ná duszy uleczona. *Et quæ fuit perditionis obsequium, salutis eadem sit ministra,* uczyniłá przysługę śmierći w-Ráiu, niechże też będźie ożywienia sługa. *Ac ne multis, periisset mulier, si antè ad virum Christus Dominus pervenisset.* Iżeby z-wielu miar nie zginęłá białogłowá, gdyby był Christus wprzod do mężczyzny poszedł. *1. Chrysol. ser. 1 de Lazaro.* *Idem serm. 2*

Roztrzaśniymy. iáko, zginęłaby byłá z-wielu miar białogłowá, gdyby był Christus wprzod do mężczyzny poszedł. Coż, ábo by był Łázarz náprawił historyiek iákich ná Martę, ieno że widźiał Martę obecną przy Chrystuśie, że przyczytáć muśiał, iż ná iey instáncyią wielkie dobrodźieystwo odnośił, przeto choćby był miał co prawić, Łázarz ná Martę, iuż nie śmiał, iuż nie mogł. Albo też wyraża Chryzolog, posłuchay záwsze wprzod mężczyzny, niż białegłowy, á obaczysz że z-wielu miar przegra białogłowá, z-wielu miar przygány, strofowánia, godná będźie. Przeto Pan niechćąc tego słucháć ná Martę, nie szedł wprzod do Łázárzá. Rozumiem iednák, iż przeto z-wielu miar zginęłáby byłá niewiástá gdyby był Christus wprzod szedł do Łázárzá : boby się płeć tá nie miáłá byłá czym złożyć przećiwko zarzutom męzkim, záwszeby byli mowili : nábáwiłyśćie nas śmierći, żyćieśmy dla wás ztráćili, grobu byśmy byli nie ználi, tylko dla was. O nie ták, przez nas się też bowiem wzkrzeszenie Łázárzá stáło, ná nászę instáncyią wzkrzeszono go, i choć Ewá pobłądźiłá prowadem śmierći, nágrodźiliśmy to wzkrzeszeniem Łázárzá, ná łzy, ná prośbę nászę uczynionym. Nie idźie tedy Christus zárázem wzkrzeszáć Łázárzá, áby wzkrzeszenie iego, ná promocyią białychgłow stánęło. Ktore przez białychgłow promocyie, ieżeli idą u dworu Chrystusowego, iáko nie máią iść ná świećie.

3. CREDIS HOC? UTIQUE DOMINE EGO CREDIDI, QUIA TU ES CHRISTUS FILIUS DEI VIVI, QUI IN HUNC MUNDUM VENISTI. Wierzyſz to Marto? Wſzákem ia Pánie uwierzyłá, żeś ty Syn Bogá żywego, ktoryś ná ten świát przyſzedł.

4. Często mężczyzn do białey płći rozmowy, w-ten zbior idą, *Credis hoc?* wierzyſz temu? Kortezyiuie ſię Pan młody, dożywotne chęći záprzyśięgá; á Pánná rozumna zna ſię ná tákich offertách, Pan młody ſię záś ćiekawo pyta: *Credis hoc?* czy wierzyſz temu? Widźi Małżonká ſwobody iákie, áż tu pilność dowiádywánia ſię záchodźi: czy dáie mi Pan wiárę? *Credis hoc?* W-inny ſpoſob pyta Chriſtus Marty: Wierzyſz temu, żem ia ieſt zmartwychwſtánie, że powſtánie brát twoy, iużći go ieno nie widźieć, *Credis hoc*, Wierzyſz temu?

5. *Gloſſa interl.* CREDIS HOC, Mowi Gloſſa Interlinearis, *Sciens fidem, quærit confeſſionem.* Wiedząc wiárę, chce wyznánia, wiedźiał Pan dobrze że wierzyłá temu Marthá, ále ieſzcze, chćiał áby tę wiárę wyznáłá. *Sciens fidem, quærit confeſſionem.* nie doſyć ieſt dobrzy poddáni ná tym, żeśćie wy Pánu wáſzemu wierni, wie on o ſercu wáſzym dobrym, o chęći życzliwey, o áfekćie nigdy nie zdradzáiącym, *Sciens fidem,* ále máło ná tym; ozwiy ſię też ieno, mow zá Pánem, nie wſtydź ſię dobrego słowá dáć Dobrodźieiowi twoiemu. *Sciens fidem, quærit confeſſionem.*

6. CREDIS HOC? UTIQUE. Komu Pan náſz ufa, tego też i pyta, zdánia iego záćiąga: wieręćby był nie pytał ták Káifaſzá, nie pytał Herodá, *Credis hoc,* wierzyſz temu; ále wiedząc że mu áfektá Marthá, że dobrze o Pánu trzymáłá, *quærit confeſſionem.* Przeto Pan pyta iey, iáko wyſoko o niem rozumie, i choć Bog, choć Chriſtus, niechćiał iednák, áby o niem zdánie dawáli, chybá tylko iego wierni. *Sciens fidem, quærit confeſſionem.*

7. CREDIS HOC? UTIQUE. Kończy ſię Ewángelyia, záczyna ſię niezgodá między Doktorem Greckim Chryzoſtomem, i między Doktorem Łáćińskim Auguſtynem. Pan pyta: czy wierzyſz ty temu Marto? Odpowiádá Marthá: wſzákem ia Pánie uwierzyłá, żeś ty ieſt Syn Bogá żywego. Tę odpowiedź iey gáni Chryzoſtom Swięty, chwali Auguſtyn Swięty; mowi *Chryſoſtomus* Chryzoſtom: *Videtur mihi non intellexiſſe mulier, quod dictum eſt.* Zdáni ſię, że nie zrozumiáłá białogłowá, co iey Chriſtus rzekł; ná poćiechę Káznodźiei, áby ſię nie fráſowáli, choć też ktora Marthá, czego z-ſłow Páńskich nie poymie. Chwalono ćię Marto żeś Filozofká, á dáremno podobno, boś miáłá odpowiedźieć: Wierzę álbo nie wierzę, *Concedo, Nego*, ták Philoſophia męzka każe, náucza. Dokłáda dáley Chryzoſtom Swięty. *Sed quoniam magnum quid erat intellexit.* Choć nie przeniknęłá ſłow Páńskich, ták przećię rozumiáłá, że Pan coś wielkiego mowił. *Propterea aliud interrogata, aliud reſpondit*, i przeto o co innego zpytána, co inſzego odpowiedźiáłá. Boć ták bywa, że nie nowina to białymgłowom, o co innego bydź pytánym, co innego odpowiádáć. Prośi Zakonnik o iáłmużnę, á Ieymość mowi: nie máſz Iegomośći. Nie pyta ſię Zakonnik o Iegomośći, ále iáłmużny żebrze. Pytáia Wdowy: czyby ſię nie przechodźiłá po pierwſzym niebofſzczyku, á oná o kontráktách Swiętoiáńskich dyſzkurs záczyna, *Aliud interrogata, aliud reſpondit*. Zádawa Pan Sámárytánce: á wieſz co, otoś miáłá pięć mężow, á żaden nie był twoy! á oná co odpowiáda: czemu to każećie w-Ieruzalem ſię modlić, á nie tu u nas? *aliud interrogata, aliud reſpondit*. O co innego ia Pan zpytał: co innego odpowiedźiáłá. Tákiż defekt popełniłá i Marthá, Chriſtus iey pyta: czy wierzyſz że zmartwychwſtánie Łázarz? á oná odpowiáda: Uwierzyłám, żeś ty Syn Boży.

8. *Theophylactus in Expoſitione* CREDIS HOC? UTIQUE. Przybiera ſię do tegoż zdánia i Theophylactus i powiada, że w-tey odpowiedźi pobłądźiłá Marthá. Błędy białogłowskie pára, licznie chodzą; pobłądźiłá Marthá mowiąc: Pánie byś tu był, nie umárłby był brát moy. *Quod ſanè dixit, ut non credens abſentem potuiſſe, ſiquidem*

quidem voluisset, depellere mortem fratris sui. Co záiste rzekłá, iákoby nie dowierzáiac, że mogł Pan, choć nie obecny, odpędźić śmierć od Łázárzá. Pátrzćież iák tu będźie pará błędow, bo znowu pobładźiłá mowiac, cokolwiek będźiesz prośił Bogá, dać Bog, á mowić miáłá, co zechcesz uczyni. *Vides, quòd illum sicut virum quendam virtute praeditum, & Deo probatum habuerit, non enim dixit: quaecunq; volueris, facies,* álbowiem miáłá go tylko zá człowieká dobrego, Bogu się podobaiacego, i przeto nie rzekłá: iż co zechcesz, uczynisz. Atuż iuż koniec błędow? ieszcze się rodźi inny! Rzekł Pan: powstánie Bráttwoy, pokáwiłá Marthá; rozumiáłá, iż miał dopiero ná sadny dźień powstáć Łázarz. *Et dicendum, resurget frater tuus, non agnoscebat, sed in novissima resurrectione, intelligebat illum resurrecturum.* I przydáie: *Adhuc mulier erat mulier.* Ieszcze niewiástá byłá niewiásta. Miły Episkopie Bulgárski, to ty to chcesz, áby niewiástá nie byłá niewiásta, rozumieiac iż przeto bładźiłá, że byłá niewiásta. *Adhuc mulier erat mulier.* toć żadney niewiásty nie będźie madrey, bo kożda będźie niewiásta, á dla madrośći nie podobna płći odmienić. Prawdáć to, że u was w-Bulgáryi i w-Włoszech, ták męzczyzná iáko i białagłowá w-delyi, álbo w-kopieniaku, iednákoż chodza, u nas też w-Polszcze białegłowy szapkámi, krymkámi, boday nie rozumem, męzczyznom się rownáia czásem; przećię się przez to męzczyznámi nie stáia, czemuż im przypisuiesz bład, przeto że sa Białegłowy, ktore i po męzku chodzac, postáremu białegłowy sa? Oto przypisuie bład: bo niewiástá byłá ieszcze niewiásta. *Adhuc mulier erat mulier.* Zeby był iednák nie uwlokł wszystkim białymgłowom, boć się i między niemi znáyduia madre Pánny, i żony rozsadne, bá czásem mędrsze niż Pan małżonek. Bá i podobno zlakł się ná sercu: iák ia białymgłowom zádam, że białegłowy przeto bładza, iż białegłowy sa, nieprzyiáźni się nábawię i kłopotu dosyć, przeto przydáie: *Non intellexit quid ei dixerat Dominus,* nie zrozumiáłá co iey Pan mowił, *prae dolore opinor extra mentem constituta,* rozumiem że dla frásunku od śiebie odeszłá. Płći białogłowskiey nie frásuyćie Małżonkowie, bo przy was, naymędrsza zgłupieie żoná; wy też sáme, nie gryźćie się żalem niezmiernym nie zálewayćie, bo chociaż wam Christus będźie cokolwiek mowił, nie poymiećie, *Prae dolore opinor extra mentem constituta.* Poty nágány Marty.

Credis hoc? utique. Pátrzćie iáko ia chwali Doktor Augustyn: Gdy odpowiedźiáłá Marthá że uwierzyłá, żeś ty Syn Bogá żywego, nie rzekłá nic zdrożnego, nie rzekłá od rzeczy, ále te i iey był umysł: *Quando hoc credidi, quòd filius es Dei, credidi quia tu es vita,* kiedym ia uwierzyłá żeś ty iest Synem Bożym, uwierzyłám żeś ty Zmartwychwstánie, żeś ty życie, że gdy zechcesz, wzkrześisz mi Łázárzá, ożywisz Brátá. Ták zacnemi Gośćiámi Iáśnie Wielmożney Gultowskich Brog nápełniwszy, zechcę známienitym piorem zápisáć cię, Iáśnie Wielmożny Sobieskich Ianiná. Z. August. Tra. 49. in Ioan.

WTORA CZĘSC

IEst nagrobek w-Rzymie Urbaná osmego Papieżá. za trunny wygláda Papież, herbowne iego trzy pszczoły rozeszły się, iedná tám, druga sám, á śmierć známienite pioro, to iest Strzáłę wźiawszy, wpisuie w-Księgę zmárłych: *Vrbanus octavus.* Urban osmy. przed niem w-otwártey księdze znáć nápisane imię Grzegorzá piętnastego, ná wyższey kárćie Páwłá piatego, á zaś wyżey ledwie iuż liter znáć było wyrażáiacych imioná Papieżow przeszłych. Wezmę i ia, nie od śmierći Strzáłę, ále Strzáłę, ktora iest w-Hełmie Herbu Kostkow, i oná iáko známienitym piorem, wypiszę ná potomnośći pámięć: Iádwigá Kátárzyná ná Racaćie, Senatorskiego Gultowskich Domu prawie ostátnia. Wuiá miáłá Sobie-

skiego

skiego Kásztelaná Krákowskiego, ktory, gdy mowił, Tuliuszu słuchay; gdy rádźił, Ieden, Senatem był. Zostawała Cioteczna Siostra Sobieskiego Hetmáná i Márszałká Koronnego, ktorego nád Tryb Polski, pod Podháycámi otrzymáne zwyćięztwo, dowodem iest, że máiąc Buławę i Laskę, w-ręku ie trzyma, rozumem kieruie. á tám ten woienny iego przemysł, rowna naycelnieysze nayznámienitszych Hetmánow rycerzkie konszty. Pierwszym Małżeństwem záślubiona Stánisłáwowi Fráncíszkowi z-Sztemberku Kostce, Stárośćie Lipińskiemu, Práwnukowi Iana Kostki Woiewody Sendomirzkiego, Kándydatá ná Koronę Polska, ktorego krew w pánuiącym szczęśliwie Michále Krolu Polskim, (ktorego Błogosław Pánie pokoiem Oyczyzny, zwyćięztwem postronnych nieprzyiaćioł) Berłem przećię kieruie. Wtorym małżeństwem oddána Wielmożnemu I. M. Pánu Alexándrowi Wolffowi Felińskiemu, Piaseckiemu, Obornickiemu, Wáśliskiemu Stárośćie; ktory przez Dom Dynoff, z Domem Leszczyńskich, to iest Domem, w-ktorym stárkuią gdźie indziey tylko gośćiem bywáiące honory, Domem, ktory godnośćią swoią ták wybił, że nayprostszemu, łácniey ich chwalić, niż nayzłośliwszemu gánić. Przez Cioteczną rodzoną Siostrę z-Domem Wierzbowskich, Domem świątobliwego Pásterzá naszego, ktorego Nałęcz wiąże wysokich Woiewodztw, wysokie, á gęsto Senatorztwá; á powtornie z-Domem Skárszewskich, ktorych Brog, pokłádem iest, i Senatorzkich godnośći, i náuki wysokiey. Przez Księżnę záś Kurlándską, zpokrewniony z-Domem trzech Krolow Polskich, z-Zygmuntem Trzecim, Władysławem Czwartym, Ianem Káźimierzem, i z cáłą Koroną Szwedzką. Ze przypomnię tu Arcybiskupá Munsterskiego iesżcze żywego, postráchu cáłey potencyi Szwedzkiy, ktory iest Stryiecznym Rodzonym Brátem Iego Mośći. Iákoż woienność po rodźie Domowi temu idźie, gdyż Stryi Iego Mośći, nowego Wielmożeństwá w-Polszcze dostał, zostawszy Wielmożnym Artyleryi Koronney Generałem, pierwszym tego tytułu.

3. Zostáwiłá Zięćiem Wielmożnego I. M. Páná Alexándrá z-Tęczyná Tarłá, Woiewodźicá Lubelskiego, z-Tęczyná Tarłá, ktorego Domu starożytność, iest starożytność Korony Polskiy; ktorego ozdoby, są ozdoby cáłey Korony. i powraca się powinowáctwem do Wielkiey Polski, z-ktorey przodkowie iego wyszli, gdyż Tęczyńscy pánowáli tu w-Pánigrodzu, ná ktorym Wągrowieckie Opáctwo fundowáli. A Christus sam w-ćiele ták ten herb uczćił, że po Oycu na źiemi się toporem pieczętował. Ale com rzekł zostáwiłá Zięćiá, zostáwiłá raczey Syná, gdyż iest to pará táka, ktora ma w-sobie podobieństwo Brátá i Siostry. Ták obie Ichmość, wrodzoną sobie łáskáwośćią i dobrotliwośćią podobni.

4. Zostáwiłá i dwie Corce, ostáteczne Domu Kostkow perły, ktore opiszę ták, że były, i są, zazdrość Fámiliy, rozerwánie áfektow. Zostáwiłá iesżcze niedoroczną Wnuczkę, ktorey, że nie widźiáłá, nie błogosłáwiłá, ále ia zostáię tłumáczem woli IeyMośći, i imieniem iey, oneyże błogosłáwię. A przypuszczászże śmierći liczbę ták wielką tych tytułow? śmierć kosą groźi! kosą księgę zástania! bo nie są to tytuły, strászne ná śmierć. Czy rozumiesz poważne grono słucháczow moich, że wam Rodowitośći wásze, powinnowáctwá, u śmierći uyda? wszystkich was robacy roztocza, ropá záleie, będźie z-was zgnilizny dźieżá! czy mniey Páńskie niż ubostwá śmierdzą trupy? czy w-oboygu nie roi się robáctwo? Oby tę twoię wspániáłą odkryć trunę, oby robáki tu policzyć, oby do nosá smrod trupi przytknąć; ták wszyscy pfe, ták wszyscy śmierdźieć będźiemy. O nieszczęśćie, o biádá, o wieczne biádá! ieżeli Bogu pachnąć nie będźiemy; á czásby, záczą pachnąć.

5. Więcże postáraymy się o insze tytuły, ktoreby samá muśiáłá przyiąć śmierć, i zápisu ich nie bronić. Byłá to Páni ktora Potomstwu swemu

Chrze-

Chrześćiáńskie Stáropolskie wychowánie dałá: odpuśććie iey miłe: Corki (niech ták do was po ſtaropolsku mowię) zá wſzyſtkie, choćći oſtroſtki, ále przećię Máćierzyńskie. Smierć ná to dumá, czy to dá wpiſáć czyli nie. Ale to byłá Páni, ktora z-potomſtwem ſwoim w-Wielki Czwartek ubogim nogi umywáłá, cáłowáłá, á z-ſercem, żeby byłá rádá ták nogi Chryſtuſowe kąpielá łez obmywáłá. śmierć iuż odkłada koſę, piſáć wolno dopuſzcza. Byłá to Páni, ktora co Swięto Chryſtuſá i Nayświętſzey Pánny, zpowiádáłá ſię, Komunikowáłá; ktora w-kożdy Wielki Piątek lichy kobierczyk, á oſtrożnie, by tego nie poſtrzeżono, ná źiemi porzućiwſzy, Wielgopiątkową noc odpráwowáłá, ktora między dyámentámi i rubinámi známięnite dwá łáńcuſzki zoſtáwiłá: to ieſt dwoie mánelek żeláznych, ktore dość wytárte i ogłodzone, znáczą, częſte używánie, ktorych przy bogátych ſwoich ſzátách, Chryſtuſowi ſię przybieráiąc, używáłá. Umie i świátowość Chryſtuſowi ſłużyć. Byłá to Páni, o ktorey ſamem z-uſt poddánych ſłyſzał, że nikomu, choć przy oſtrości ſwoiey, krzywdy nie uczyniłá. Nie przepomnię i tego, iákoś z Iegomośćiá, kiedyśmy w-Krzeſzkowicách powietrzem umieráli, między trupámi Bráći náſzych leżeli, iákoś mowię bogáto tę náſzę Iezuicką nędzę, opátrywáłá, záśiłáłá, zá ſtráwę i napoy od was, niech wam Chriſtus będźie napoiem i pokármem wiecznym. Byłá to Páni ktora ſamá ſobie przeprorokowáłá, gdy mi mowiłá: zpowiádáć ſię tobie nie będę, chybá tylko przy śmierći, co i wyprorokowáłá: bom iey oſtátnie dał rozgrzeſzenie, iam oſtátnia zá dozwoleniem Páſterzá Számotulskiego przynioſł Komunyią; A zápieczętowáłżeśći ták dobrze duſzę, ábyś áż do ręku Páná Iezusa ná práwicy Oycowskiey śiedzącego doſzłá? ták ſię ſpodźiewam, ták życzę! A zſtałáżeś mi ſię liſtem do Páná Iezusa náſzego, liſtem, rozgrzeſzenia mego nieudolnego, zápiſanym, liſtem do Troycy Swiętey, do Páná Iezusa ukrzyżowánego, i Nayświętſzey Pánny, náznáczonym? rozumiem że tey pieczęći, żadna pokuſa nie odlepiłá.

To zápiſawſzy ieſzcze ſię nie kontentuię, álebym rad piorem niebieskim nápiſał, o ktorym piſmo, *Scribe*, piſz: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur.* Błogoſłáwieni zmárli ktorzy w-Pánu umieráią. A cożbym rad tym piorem nápiſał? radbym nápiſał, że w-Sobotę Wielkonocną, do niebá poſzłá, bo miłość P. Iezusa ukrzyżowánego, myćia one nabożne nog ubogich, nocleg Wielgopiątkowy, noſzenie łáńcuſzkow, i ákty niektore bohátyrzkie, mnie wiádome, obiecowáć to mogą; lecz prorokowáć nie moiá rzecz, życzyć tego, oblig. Zpytam ćię tylko Dobrodźieyko moiá: kędyżeś Wielkanoc odpráwowáłá? Záżyłáśże święconego w-niebie? to ieſt ſamey świątośći, Bogá w-Troycy Swiętey iedynego? Oglądáłáżeś Báránká Wielkonocnego, dla ćiebie zábitego? przywitáłáżeś Błogoſłáwioną Pánnę, Kośćielnemi słowy: *Regina cæli lætare*, Krolowa niebieska ráduy ſię? 1.

Nieboſzczyk Swiętey pámięći Kśiądz Drużbicki, iáko Hiſtoria domowa nieśie, widźiał w-czyśću duſze, á nád niemi Ręce, Nogi, i ſerce P. Iezusowe, krople Krwie wydáiące ná duſze. Hiſtoria to domowa. Ktożby mi to dał, ábym duſzę twoię w-ſamey Wárſzáwie ſześćiáſet Mſzy wſpártą, pod ręce P. Iezusowe podłożył, ábym ćię dla nabożeńſtwá do Páná Iezusa ukrzyżowánego, pod nogi iego poddał, ábym ćię do ſercá iego przytulił, przypoił; áby te krople, wſzyſtekći czyśćiec zálały. Są niektorzy z-was, ná ktorych pogrzebách kazáć będą, ábyś ſobie uproſił, żeby Káznodźieiá ludźie do Modlitwy zá ćię pobudźił; ſą drudzy zá ktorych ledwie Mſza będźie, podobno i nie będźie, ábyśćie ſobie uproſili, żeby wam Bog pomocny, pomoc do czyśćá opátrzył. 2.

Więcże ſerdecznym áfektem mowćie: *Requiem æternam dona ei Domine*, 3.

Odpoczynek wieczny day iey Pánie. A życzyſzże iey pozoſtáły Małżonku, życzyſz Zięćiu, życzyćie żáłoſne Corki, życzycie Krewni, Przyiaćiele, ſłudzy, poddáni? Więcże ſpolnym záwołaymy głoſem: *Et lux perpetua luceat ei,* I świátłość wieczna niech iey świeći, Amen.

A. M. D. G. B. M. I. C. H.

REIESTR
Kazań i Homiliy Tomu Czwartego.

KAZANIE.
Ná Swięto Swiętego Woyćiechá.
Bonus Paſtor animam dat pro ovibus Pag. 1.
Pierwſza Część.
Zły Páſterz bierze, nie daie. ibidem.
Wtora Część.
Tożpokázuie przykład S. Woyćiechá. pag. 4.
KAZANIE PIERWSZE.
Ná Swięto Swiętego Stániſłáwa Męczenniká.
Ego ſum Paſtor bonus. pag. 7.
Pierwſza Część.
Rzecz rzadka dobry Páſterz. ibidem.
Wtora Część.
Opiſánie żyćia S. Stánisłáwá wydáie, że on ieſt dobry Páſterz. p. 12.
KAZANIE WTORE.
Ná toż. p. 14.
Pierwſza Część.
Páſterz dobry owcom dawcá. p. 15.
Wtora Część.
Iáko Stanisław S. był dobrym Páſterzem. p. 19.
KAZANIE PIERWSZE.
Ná Wniebowſtąpienie Páńskie
Aſſumptus eſt in cælum. P. 21.
Pierwſza Część.
Hiſtoria Wniebowſtąpienia Páńskiego. ibidem.
Wtora Część.
Vważánia około tego Swiętá. p. 23.
KAZANIE WTORE.
Aſſumptus eſt. p. 25.
Pierwſza Część.
Wzroſt Chryſtuſa wſtępuiącego. p. 26.
Wtora Część.
Nabożeńſtwo i afekty ná to Swięto. p. 28.
HOMILIA ná toż Swięto. p. 30.
KAZANIE
Ná dźień Bożego Ciáłá
Hic eſt panis. P. 40.
Pierwſza Część.
Okrzyk i Proceſſyia Teologiczna do Naświętſzego Sákramentu. p. 41.
Wtora Część.
Opis tego chlebá. p. 45.
KAZANIE.
Ná Swięto Swiętego Iáná á zárázem záłożenia Kośćiołá náſzego Lubelskiego
Quia magnificavit Dominus miſericordiam ſuam cum illa, & congratulabantur ei. p. 47.
Pierwſza Część.
Przy uwielbieniu i ſzczęśćiu wiele Przyiaćioł. ib.
Wtora Część.
Iáko Bog uwielbił miłośierdźie ſwoie z Swiętym Ianem. p. 52.
HOMILIA ná toż Swięto.
Zwiáſtowánie S. Iáná. p. 53.
Narodzenie S. Iána. p. 63.
Zćięćie S. Ianá. p. 69.
Tytuły Iana Swiętego. p. 77.
KAZANIE.
Ná Swięto S. Piotrá Apoſtołá
Pierwſza Część.
Hiſtoria żyćia Piotrá Swiętego. p. 79.
Wtora Część.
O słowach niektorych i mowách S. Piotrá w S. Ewángelyi wyrażonych. p. 111.
HOMILIA na toż Swięto. P. 114.
HOMILIA
Na Swięto Nawiedzenia Bogarodźicy Pánny p. 128.
Wtora Część.
Náuki niektore do Swiętá dźiśieyſzego należące. p. 133.
KAZANIE.
Ná Swięto S. Máryi Mágdáleny
Mulier quæ erat in Civitate peccatrix. p. 135.
Pierwſza Część.
Pozwy ná Máryią Mágdálenę.
Wtora Część.

Opiſa-

Opiſánie pokuty S. Máryi Mágdáleny. p. 140.
KAZANIE.
Ná dźień S. Oycá S. Ignácego
Confeſtim aperiant ei. p. 142.
Pierwſza Część.
Klucze Swiętego Oyca. ibid.
Wtora Część.
Niektore áfekty Oycá Swiętego. p. 147.
HOMILIA ná toż Swięto. p. 151.
KAZANIE.
Ná Swięto Swiętego Wáwrzyńcá
Pierwſza Część.
Hiſtoria żyćiá tego Swiętego. p. 177.
Wtora Część.
Hiſtoryie ſłużace do Swiętá dźiśieyſzego, pobudzenie do pilnośći ſzukánia zbáwienia naſzego. p. 183
Ná Swięto Wniebowźięćia Bogárodźicy Pánny.
Homilia p. 185.
Wtora Część.
Powieść Swiętego Melitá Biſkupa o śmierći i záśnieniu Bogárodźicy Panny. p 195.
KAZANIE.
Ná Swięto Národzenia Nayświętſzey Pánny
Mariæ de qua natus eſt IESVS. p. 199.
Pierwſza Część.
Poſelſtwo ná Imięniny Bogárodźicy Pánny. ibid.
Wtora Część.
Akty niektore Swiętu dźiśieyſzemu przyzwoite p. 205.
Homiliam vide in feſto Conceptionis.
KAZANIE.
Ná dźień Swiętey Rozályi.
Simile eſt regnum cælorum decē Virginibus. p. 208.
Pierwſza Część.
Kroleſtwo, Páńſtwo, Pánieńſtwá. p. 209.
Wtora Część.
Trzy okoliczności wźięte z Hiſtoryi żyćia S. Rozályi. p. 213. aliàs erroneè 308.
Ná Swięto S. Máteuſzá Apoſtołá.
HOMILIA p. 215.
KAZANIE.
Ná dźień S. Fráncíſzká Borgyi
Miniſtrabat illis. p. 223.
Pierwſza Część.
Dobry ſługá. ibidem.
Wtora Część.
Dowod że S. Fránćiſzek Borgia był dobrym ſługą Bozkim. p. 228.
Ná Swięto Wſzyſtkich Swiętych oraz ná Seymiku Electionis &c.
HOMILIA p 231.
Wtora Część.
Co to ieſt zá Swięto, Swięto Wſzyſtkich SS. p. 247.
KAZANIE PIERWSZE.
Ná Swięto Błogoſłáwionego Koſtki
Redde quod debes. p. 250.
Pierwſza Część.
Głos doſtátnich: Day, odday, biorę, kto bogáty, łakomy. ibidem.
Wtora Część.
Iako niebu mowił B. Stániſław Koſtká: Day, odday, Biorę. p. 254.
KAZANIE WTORE.
Vt caperent eum in ſermone. p. 256.
Pierwſza Część.
Trudna nie bydź podchwyconym w-mowie, ięzykiem nie upaść. p. 257.
Wtora Część.
Iáko B. Koſtká w-ſłowie podchwyćił Paná Chryſtuſá. p. 261.
KAZANIE TRZECIE.
Etſi venerit in ſecunda Vigilia, etſi in tertia Vigilia venerit. p. 264.
Pierwſza Część.
Rzecz rzadka, niewinność záchowána w-látá wſzedſzy. ibidem.
Wtora Część.
Czy będźie nas bronił Błogoſłáwiony Koſtka w-teráźnieyſzey ſtraży Korony Polſkiy. p. 270.
KAZANIE CZWARTE.
Ná ſuplikácyi do Błogoſłáwionego Koſtki względem powietrza.
Trium tibi optionem. pag. 272.
Pierwſza Część.
Tłumáczenie pomięnionego mieyſcá. p. 273.
Wtora Część.
Grzechy kaźń Bożą záćiągáią. Prośbá do B. Koſtki.
HOMILIA ná toż Swięto. p. 278.
Wtora Część.
Porownánie naſze z Błogoſłáwionym Koſtką.
KAZANIE.
Ná Swięto Niepokalanego Poczęćia Nayświętſzey Panny Máryi. p. 292.
Pierwſza Część.
Dowod niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Pánny; że ieſt Nayiaśnieyſzą Krolową Polſką. p. 292.
Wtora Część.
Akty niektore do dźiśieyszego Swiętá ſłużące. p. 299.
HOMILIA ná toż Swięto. p. 302.
KAZANIE PIERWSZE.
HISTORICZNE
Ná Swięto Bożego Národzenia p. 339.
Pierwſza Część.
Opiſánie mieyſcá Národzenia Páná náſzego. ibidem
Wtora Część.
Prowádzenie Nayświętſzey Pánny z-Názáreth áż do Bethleem. p. 342
KAZANIE WTORE
Kátechizmowe.
Et Verbum Caro factum eſt. p. 345.
Pierwſza Część.
Meſſyiaſz przyſzedł. p. 345.

Wtora Część.
Przetłumáczenie Piosnki Prae caeteris. p. 349.
HOMILIA ná toż Swięto. p. 351.
Wtora Część.
Przywitánie Páná IEZVSA w-stáience. p. 374.
Homilia
Ná Swięto Swiętego Szczepaná P. 377.
KAZANIE.
Ná Swięto Swiętego Iana Ewángelisty
Hic autem quid? p. 384.
Pierwsza Część.
Obraz srzodkow czystośći Kielich S. Iana. p. 385.
Wtora Część.
Czyśmy też godni, tytułow S. Iana Ewángelisty? p. 390.
KAZANIE.
Ná Swięto Nowego Látá
Vocatum est nomen ejus. p. 391.
Pierwsza Część.
Herby Roku. p. 392.
Wtora Część.
Inne tytuły Roku przeszłego. p. 398.
KAZANIE.
Ná Swięto Trzech Krolow
Rex turbatus est. p. 400.
Pierwsza Część
Turbácyia wielka: Boiaźń, byś z-szczęśćia nie wypadł. pag. 401.
Wtora Część.
Kolęndá Pánu IEZVSOWI, pag. 404.
HOMILIA ná toż Swięto. pag. 406.
Wtora Część.
Nabożne áffekty z-reflexyi ná Swięto dźiśieysze. pag. 436.
KAZANIE.
Ná Swięto Oczyśćienia N. Pánny
Dies purgationis Mariae. pag. 438.
Pierwsza Część
Oczyśćienie grzesznych: Nayświętsza Pánná. p. 439.
Wtora Część
Akty dźiśieyszemu Swiętu przyzwoite. p. 443.
HOMILIA ná toż Swięto. p. 445.
KAZANIE PIERWSZE.
Ná dźień Swiętego Tomaszá z-Aquinu
Hic magnus vocabitur. p. 460.
Pierwsza Część.
Náuká, wielkim czyni. p. 461.
Wtora Część.
Iáko Swięty Tomasz w-wielkośći tey dźiedźiczył. p. 465.
KAZANIE WTORE.
Ná toż. p. 468.
Pierwsza Część.
Niestworá pożyćia ludzkiego, wielkośći zmnieyszać. p. 488.
Wtora Część.
Pokazanie wielkośći S. Tomaszá z-Aquinu. p. 472.
Homiliam vide infra.
HOMILIA
Ná Swięto Iozefá Swiętego pag. 475
HOMILIA
Ná Swięto Zwiástowánia Bogárodźicy Pánny. p. 487
HOMILIA
Ná dźień Swiętych Męczennikow p. 499
HOMILIA
Ná dźień Swiętych Doktorow p. 506.
HOMILIA
Ná Swięto Swiętych Pánien p. 520.
Simile est regnum caelorum decem Virginibus.
HOMILIA
Ná inne Swięte p. 538.
Simile est Regnum caelorum thesauro abscondito.
KAZANIE
Ná Niedźielę Poświącánia
Do pauperibus. p. 545.
Pierwsza Część.
Kto dáie dla Bogá, bogáćieie. p. 550.
Wtora Część.
Nabożeństwá dniu dźiśieyszemu przyzwoite. p. 553
HOMILIA ná tęż Niedźielę. p. 555.
Wtora Część.
O Kośćiele wnętrznym. p. 559.
Homilia druga o tymże. p. 561.
Wtora Część.
Iáko Bog mowi: dźiś potrzebá ábym w-domu twoim mięszkał. p. 567.
KAZANIE
Ná pogrzebie Wielmożnego Iegomośći Páná Stánisłáwá Przyiemskiego Márszałkowicá Koronnego Nadwornego.
Domine si fuisses hic, frater meus non fuisset mortuus. p. 569.
Pierwsza Część.
Disputácyia z-Smierćią, iż młodźi umieráćby nie mieli: ibidem.
Wtora Część.
Pochwały Iegomośći, i pożytki duchowne z-śmierći Iegomośći. p. 575
KAZANIE
Ná pogrzebie Wielmożnego Iegomośći Páná Káźimirzá Tuczyńskiego Podkomorzycá Inowłocłáwskiego.
Ná toż. p. 577
Pierwsza Część.
Disputácyia Smierći: iż młodźi umieráć máią. ibid.
Wtora Część.
Niewczesne dłuższe látá ná zátrzymánie Swiątobliwośći. Pochwały zmárłego &c. p. 58[illegible]

KAZA-

INDEX

KAZANIE
Ná pogrzebie Iáśnie Wielmożney Ieymości Páni Teresy z-Czárnkowá Opaleńsky Woiewodźiny Poznáńskiy.
Decor enim vitæ est in illa, & vincula illius alligatura salutaris. pag. 586.
Pierwsza Część.
Nałęcz zbáwienny, ibidem.
Wtora Część.
Stosowánie Kazánia do Aktu pogrzebowego. p. 592
KAZANIE
Ná pogrzebie Wielmożney Ieymośći Páni Ludowiki z-Bniná Opaleńsky Stárośćiny Miedźierzyckiy.
Navis institoris de longe portans panem suum. p. 595.
Pierwsza Część.
Lodź Opaleńska, zbáwiennie po morzu Korony Polskiy płynąca. p. 596.
Wtora Część.
Obrácánie mowy do truniennеy Lodźi, p. 601.
HOMILIA
Ná pogrzebowym obchodźie Wielmożney Ieymośći Páni Iádwigi ná Rácaćie Wolfowy Felińskiy, &c. Stárośćiny. p. 605.
Wtora Część.
Napisy ná Trunnie zmárley Ieymośći. p. 615

INDEX
Locorum Sacræ Scripturæ in istis quatuor Tomis diffusius explicatorum.

GENESIS.
CAP: 1.
Ver: 4. tomo 4. paginâ 269.
v. 16. tomo 4. paginâ 144.
v. 26. t. 2. p. 80.
v. 27. t. 1. p. 172.
v. 28. t. 3. p. 144. t. 4. p. 267.
CAP: 2.
v. 7. t. 2. p. 7. 8. & t. 3. p. 46.
v. 9. t. 1. p. 221.
v. 15. t. 3. p. 151. t. 4. p. 267.
v. 17. t. 4. p. 267.
v. 18. t. 1. p. 296.
v. 19. t. 1. p. 51.
v. 21. t. 4. p. 387.
v. 22. t. 2. p. 327. & t. 4. p. 17.
CAP: 3.
v. 1. t. 1. p. 404
v. 4. 5. ibid & t. 4. p. 267. & p. 388.
v. 6. t. 1. p. 222. & t. 2. p. 351.
v. 7. t. 3. p. 145.
v. 9. t. 1. p. 82. & t. 3. p. 157.
v. 12. t. 3. p. 126.
v. 14. t. 4. p. 227.
v. 15. t. 4. p. 298.
v. 19. 20. t. 4. p. 394.
v. 21. t. 3. p. 146. t. 4. p. 267
CAP: 4.
v. 2. t. 1. p. 10.
v. 10. t. 1. p. 9.
v. 11. t. 1. p. 6.
v. 16. t. 1. p. 11.
v. 22. t. 1. p. 232.
CAP: 5.
v. 24. t. 2. p. 301.
CAP: 6.
v. 14. t. 4. p. 596.
v. 19. & 10. ibid. p. 598.
v. 21. ibid. p. 599.
CAP: 7.
v. 2. 9. t. 4. p. 598.
CAP: 9.
v. 11. t. 3. p. 144.
v. 21. t. 3. p. 49.
CAP: 10.
v. 5. t. 4. p. 158.
v. 8. t. 1. p. 346.
CAP: 13.
v. 2. t. 2. p. 246.
CAP: 14.
v. 18. t. 3. p. 254.
CAP: 17.
v. 1. t. 1. p. 107. & sequ.
v. 12. t. 2. p. 247.
v. 17. t. 3. p. 124.
CAP: 18.
v. 10. 12. t. 3. p. 125.
CAP: 19.
v. 1. t. 4. p. 211.
CAP: 22.
v. 5. t. 3. p. 3.
v. 11. t. 2. p. 115.
v. 12. t. 4. p. 573.
CAP: 23.
v. 2. 4. 6. t. 1. p. 203.
CAP: 24.
v. 10. 19. 24. t. 4. p. 589.
v. 16. ibid. p. 590.
CAP: 25.
v. 27. t. 4. p. 463.
v. 28. t. 4. p. 462. & p. 578
CAP: 26.
v. 13. t. 4. p. 347.
CAP: 27.
v. 1. 3. t. 4. p. 577. & p. 579
v. 11. 15. t. 4. p. 462.
v. 25. t. 2. p. 404.
v. 40. t. 4. p. 253. ib. p. 312
v. 43. ibidem.
v. 46. ibid. p. 578.

INDEX

CAP: 28.
v. 13. t. 2. p. 404.
v. 22. t. 4. p. 199.
CAP: 32.
v, 22. t. 2. p 203.
v. 25. t. 2. p. 204.
CAP: 33.
v. 1, 2. t. 3. p. 10.
CAP: 37.
v. 2. t, 4. p. 470. p. 472.
v. 3. t. 4. p. 468. p 4 1.
v. 7. 8. 24. t. 4. p. 472.
CAP: 38.
v. 29. t. 2. p. 223.
CAP: 39.
v. 12. t. 3. p. 158.
v. 15. t 4. p 143.
CAP: 40.
v. 15. t. 4 p. 209.
CAP: 41.
v. 16. t. 1. p. 358.
v. 33. t. 1. p 357.
v. 34. t 1 p. 358.
v. 37. t. 1. p. 359.
v. 40. t. 1. p. 360.
v. 44. t 1. p. 418.
CAP: 42.
v. 27. t. 4. p. 550
CAP: 43.
v. 23. t. 4. p. 550.
v. 34. t. 1. p 340.
v. 44. t. 1. ibidem.
CAP. 48.
v. 1. t. 3. p. 215. &c. t. 4.
p. 347.
v. 7. 8. 10. 14 t. 3. p 215. &c.
CAP: 49
v. 8. 10. t. 4. p 345.

EXODI
CAP: 3.
v. 1. t. 4. p. 15.
CAP: 4.
v. 10. 13. t. 4. p. 464.
CAP: 5.
v. 1. t. 4. p. 42.
CAP: 7.
v. 9. t. 3. p 143.
CAP: 8.
v. 3. t. 4. p. 42.
CAP: 9.
v. 31 t. 4 p. 43
CAP: 12
v 38 t. 4 p 2.
CAP: 13
v 28 t. 3 p. 20
CAP: 14
v 10 t. 1 p. 425
v 13 t. 1 p. 426
v 25 t 1 p. 373
CAP: 16.
v 16 t. 2 p. 353
CAP: 20
v 2 t. 1 p. 237
CAP: 22
v 2 t. 2 p. 1
CAP: 30
v: 12 t. 4 p 274
CAP: 32
v. 1, t 1, p. 120, & t. 4 p. 2.
v, 2, t. 4; p. 2, & p. 389
v, 18, t. 1, p. 237
v, 19, t. 1, p. 239, & t. 3,
p. 73,
CAP: 34,
v, 29, t. 4, p. 397,
CAP: 37,
v, 7, t 4, p. 223,
CAP: 38,
v, 7, t. 3, p. 99

NUMERORUM
CAP: 1.
v, 2, t. 4, p. 274
CAP: 3
v, 1, t. 1, p. 46
CAP: 11,
v, 14, t. 4, p 402
CAP: 12.
v, 1, t. 2. p. 71. & t. 3, p. 251
v, 8, t. 2, p. 74
v, 10, t. 3 p 252
CAP: 16
v, 2, 13, 49, t. 1, p. 288
CAP: 17
v, 2, t. 3, p. 331

DEUTERONOM.
CAP: 2
v, 31, t. 4, p. 586
CAP: 33
v, 22, t 4, p. 385

JOSUE
CAP: 5
v, 15, t. 4, p. 211
CAP: 6
v, 4, 5, 10, t. 3, p. 119
CAP: 9
v, 4, 5, 14, 15, t. 4, p. 600
CAP: 10
v, 12. 13, 14, t. 2, p. 196
CAP: 15
v, 14. t. 4, p. 461,

JUDICUM
CAP: 4
v, 8, t. 3, p. 117,
CAP: 6
v, 1, 2, 4, 5, 6, 11, 12, t 2, p.
344, & t. 1, p. 7,
v, 13. t. 2, p. 345.
v, 23, t. 1, p 7,
v, 31, 37, t. 4, p. 571,
CAP: 9
v, 8, t. 4. p. 573,
CAP: 11
v, 1, t. 2, p. 115.
v, 35, t. 2, p. 117,
v, 36, 37, t. 2, ibidem.
CAP: 12
v, 8, t. 2, p. 115.
CAP: 13
v, 25, t. 4, p. 257,
CAP: 14
v, 2, t. 4, p. 257,
v, 6 11, 17, 20 t. 4, p. 258,
CAP: 15
v, 15, t. 4, p 591,
CAP: 16
v, 5, t. 2, p. 217.
v, 6, 16, t. 4, p. 591,
v, 17, t. 4, p. 258,

RUTH
CAP: 1,
v, 9, 16, t, 3, p. 120
CAP: 2
v, 5. t. 3, p. 120,
v, 12, t. 3, ibidem.

PRIMI REGUM
CAP: 1
v, 12, t. 1, p. 393,
v, 14, 15, t. 1, ibidem.
CAP: 4
v. ibid: 20, t. 4, p. 401,
v, 21, t. 4, p. 402,
CAP: 8
v, 5, t. 2, p. 287,
CAP: 9.
v. 7, 8, t. 2, p 352,
v, 27, t. 2, p. 141,
CAP: 10
v, 24, t. 2. p. 140.

v, 24,

v, 24, t. 2, p 141,
Cap: 11
v. 1, t 2, p. 142.
v, 7, t. 2. ibidem.
v, 8, t. 2, p. 144,
v, 14. t. 2, p. 145,
Cap: 13
v, 1, t. 2, p 145,
Cap: 15
v, 1, 3, t 2, p. 215.
Cap: 16
v, 13, t. 4, p. 9.
v, 13, t. 2, p 215,
Cap: 17
t. 4, p. 10,
v. 1. t. 3, p. 5, t. 4. p. 10.
v, 50, t. 3, p. 4,
v, 54, t. 3, ibidem.
Cap: 18.
v, 5, 15, t. 1, p. 268
v, 17, t. 1. p. 269,
v, 19, 20, t. 1, p. 270,
v. 22, t. 1, p. 269.
Cap: 20
v, 20, 21, 22, t. 1, p. 262.
Cap: 21.
v, 9, t. 2, p. 186.
Cap: 25.
v, 13, t. 3, p. 136.
v, 39, t. 3. p 137,
v, 42, t. 3. ibidem.

SECUNDI REGUM
Cap. 3.

v, 27, t 1, p. 392.
v, 39, t. 1 p 391, &c.
Cap: 5
v, 23, t. 1. p 430.
Cap: 6
v, 2, t. 1, p. 429.
v, 28, t. 1, p 429.
Cap: 8
v, 16, t. 1 p 391.
v, 17, 18, t. 4 p 264
Cap: 15
v 4 t. 1, p. 1, & 2.
v. 12, t. 1, p. 2, & t. 4. p. 48.
v, 32, t. 4, p. 49
Cap: 16
v, 16, t. 4. p. 49.
Cap: 17
v, 15, t 1. p. 410.
Cap: 18
v, 25. t. 1, p. 314.

Cap: 19
v, 1. t. 1. p. 315.
v, 13, t. 1, p. 409.
Cap: 20.
v, 10, &c. t. 1, p. 410.
Cap: 23
v, 8, t. 1. p. 159.
Cap: 24
v. 11 t. 4, p. 273,
v, 17, t. 4, p. 277.

TERTII REGUM
Cap: 1.
v, 1, 6, t. 4, p, 581,
v, 8, 16, 21, ib. p, 582.
v, 26, ib. p. 583.
Cap: 11.
v, 43, t, 1, p. 321
Cap: 12
v. 1. t. 1, p. 320, & p. 322,
& t. 3, p. 140.
v, 4, t. 3, p. 139,
v 7 t. 3, p: 140.
v, 10, t. 3, ibid. t. 4. p: 324,
v: 20, t. 3, p. 139,
Cap: 15,
v: 24, t. 4, p. 47.
Cap: 17,
v: 6, t. 2, p. 48,
Cap: 20
v: 1, 7, 8, t. 4, p. 392.
v: 14, 17, t. 4, p. 393,
Cap: 23,
v: 2, t. 4, p. 250,
v: 4, 15, 16, t. 4, p: 252,

QVARTI REGUM
Cap: 2.
v. 11. t, 1, p. 373.
Cap: 20,
v. 1. 3. t. 1. p. 40.
v. 19. 20. t. 3. p. 123. &c.
Cap: 21.
v. 2. 3. 4. 10. t. 4. p. 272.
v. 9. t. 4. p. 273.

TOBIÆ
Cap: 5.
v. 4. 13. 16. t 3 p. 133.
Cap: 6.
v. 14. t. 3. p. 134.

ESTHER
Cap: 2.
v. 7. t. 3. p. 130.
v. 11. t. 3. p. 131.

Cap: 3.
v. 4. t. 3. p. 130.
Cap: 4.
v. 4. t. 3. p. 132.
Cap: 5.
v. 5. t. 3. p. 132.
Cap: 6
v 13. t 3. p: 132

JOB
Cap: 1
v 6, t. 3, p: 78
v 22, t. 3, p. 79
Cap: 3
v 3, t. 4, p: 295
Cap: 7
v 1, t. 4, p: 392
Cap: 15
v 34, t. 1, p: 348
Cap: 29
v 2, 3, t. 1, p: 41
v 14, t. 1, p: 337
Cap: 30
v 4, t. 3, p: 41
Cap: 31
v 1, t. 3, p: 101

PSALMI
Psal: 4

v 3, t. 1, p: 148
v 4, t. 4, p: 347
Psal: 11
v 1, t. 1, p: 141
Psal: 14
v 22, t, 1, p: 421
Psal: 20
v 3, t. 4, p: 295
Psal: 22
v 1, t. 2, p: 217
Psal: 23
v 7, t. 4, p: 26
Psal: 44
v 7. t. 4, p: 346
v 10, 15, t. 1, p: 252
v 11, t. 1, p: 45
Psal: 50
v 5, t. 4, p: 299
Psal: 59
v, 10. t. 1, p: 264
v 10, t. 1, p: 264
Psal: 67
v 20, t. 3, p: 69
Psal: 71
v 2, t. 1, p: 317

PSAL: 75
v: 6, t. 1, p: 78
PSAL: 77.
v 1, t. 3, p: 35
v 93, t. 3. ibidem.
PSAL: 79
v 2, t. 4, p: 14
PSAL: 81
v 1, 2, 3, 5, t. 1, p: 4
PSAL: 84
v 11, t. 1, p: 12
PSAL: 87
v 19, t. 1, p: 441
PSAL: 89
v 10, t. 4, p: 395
PSAL: 96
v 2, t. 1, p: 3
PSAL: 100
v 8, t. 2, p: 135
PSAL: 104
v 21, t. 4, p: 143
PSAL: 105
v 20 t. 4 p: 2.
PSAL: 106
v 41, t. 4, p: 7, & p: 14
PSAL: 109
v 4, t. 3, p: 253
PSAL: 112
v 5, t. 4, p: 300
PSAL: 113
v 3, t. 2, p: 283
PSAL: 114
v 1, 2, t. 1, p: 250
PSAL: 118
v 29 t. 2, p: 286
v 62, t. 2. p: 134
PSAL: 126
v 2. t. 4, p: 45
PSAL: 131
v 1, t. 3. p: 158
PSAL: 135
v 9, t. 4, p: 144
PSAL: 143
v 11, t. 1. p: 370

PROVERBIORUM
CAP: 4
v 18 t. 4, p: 397
CAP: 6
v 29, t. 1, p: 166
CAP: 8
v 30, t. 4. p. 202
CAP: 9
v 1, t. 4, p: 202

CAP: 15
v 19. t. 4. p: 51
CAP: 16
v 2, t. 1, p: 394
CAP: 20
v 17, t. 1, p: 143
CAP: 23
v 23, t. 1, p: 140
CAP: 31
v 10, t. 1, p: 113
v 14, t. 4, p: 595
v 15, t. 1. p: 114
v 20, t. 1. p: 115

CANTICORUM
CAP: 1
v 5, t. 3, p: 77
CAP: 2
v 4, t. 1, p: 54
CAP: 3
v 4, t. 2. p: 255
CAP: 4
v 9, t. 2, p: 345
CAP: 6
v 4, t. 2. p: 346
CAP: 7
v 2, t. 3, p: 103
CAP: 8
v 5, t. 2, p: 255

ECCLESIASTICI
CAP: 6
v 31. t. 4. p: 586
CAP: 7
v 4, t. 1, p: 421
v 13, t. 1, p: 147
CAP: 10
v 16, t. 2, p: 88
CAP: 32
v 5, t. 4. p. 10
CAP: 38
v 1. t. 4, p: 299

JSAIÆ
CAP: 3
v 6. t. 4. p: 11
v 10, t. 2, p: 283
CAP: 9
v 6, t. 4, p: 147
CAP: 22
v 22, t. 4 p. 147
CAP: 23
v. 15. t. 4. p: 142
CAP: 33
v. 22. t. 4, p: 347

CAP: 40
v 10, t. 3, p: 65

JEREMIÆ
CAP: 1
v 6, t. 1. p: 164
v 10, t. 4, p: 595

THRENORUM
CAP: 2
v 16, 17, t. 1. p. 342

EZECHIELIS
CAP: 1
v 5, t. 1. p: 52
CAP: 3
v 1, t. 4. p. 259
v. 3 t. 4. p. 223
v. 6 t. 4. p: 200
v. 18. t. 4 p. 223
v. 32. t. 1. p. 245
CAP: 10.
v. 3. 18. t. 1. p. 54.
CAP: 28.
v. 12. t. 2. p. 328.
v. 13. t. 2. p. 329.
v. 16. t. 2. ibidem.
CAP: 38.
v. 4. t. 1. p. 174.

DANIELIS
CAP: 2
v. 35. t. 4 p. 587.
v. 43. ib. p. 588.
v. 48. t. 1. p. 216.
CAP: 3.
v. 1. t. 1. p. 71.
CAP: 4.
v. 7. 11. t. 1. p. 72.
CAP: 5.
v. 5. t. 4. p. 569.
CAP: 7.
v. 9. t. 2. p. 83.
CAP: 14.
v. 32. t. 4. p. 551.
v. 38. t. 4. p. 552.

OSEÆ
CAP: 12.
v. 1. t. 1. p. 146.

ZACHARIÆ
CAP: 4.
v. 4. t. 4. p. 225.
v. 14. ibid.

CAP: 5.
v. 6. t. 4. p. 227.
MALACHIÆ
CAP: 1.
v. 1. t. 1. p. 290.
CAP: 4.
v. 2. t. 2. p. 28.
MATTHÆI
CAP: 1.
v. 1 t. 1. p, 289. t. 2. p. 222. t. 4 p. 292. p. 299. p. 302.
v. 2. t. 2 p. 223. t. 4 p. 310.
v. 3. t. 4 p 312.
v. 4. t. 4 p. 316.
v. 5. t. 4. p 317.
v. 6. t. 4 p 322.
v. 7. t. 4 p 325.
v. 8. t. 4. p. 326.
v. 9, t. 4 p 328.
v. 10. t. 4, p. 330.
v. 11. t. 4 p. 331.
v. 12. t. 4. p. 332.
v. 13. t. 4. p 333.
v. 16 t. 4. p. 199. p. 292. p. 299.
v. 17. t: 4. p: 338.
v. 18. t: 4. p: 475.
v. 19. t: 4. p: 478.
v. 20. t: 4 p: 480.
v. 21. t: 4. p: 486
CAP: 2.
v. 1. t: 4. p: 406.
v. 2. t: 4. p: 411.
v. 3. t: 4 p: 400. p: 417.
v. 4, t: 4. p: 422.
v. 5. t, 4. p: 424.
v. 7. t: 4. p: 427.
v. 8 t, 4 p: 429
v 9. t. 4 p: 430.
v. 10. t: 4. p 432
CAP: 3.
v. 12. t: 2. p. 217
CAP: 4
v. 1. t: 3. p: 188
v. 2 t: 3. p: 48 p: 189. t: 4. p: 441.
v. 3. t: 3 p: 48. p: 189. p: 191
v. 4. t: 3. p: 194.
v. 5. t: 3. p: 196
v. 6. t: 3 p: 47. & p: 197.
v. 8. t: 3. p: 199. & p: 218
v. 9, t: 3. p: 4. & p: 200.
v. 10. t: 3. p: 202.
CAP: 5.
v. 1. t: 4. p: 231.
v. 2 t: 3. p: 39 t: 4 p: 234.
v. 3. t: 3. p: 39. t: 4. p: 236
v. 4. t: 4. p: 238.
v. 5. 6. t: 4. p: 240
v. 7. t: 4 p: 242
v. 8 t: 4. p: 243
v. 9. t: 4. p: 244
v. 10. t: 4. p: 245
v. 11. t: 4 p. 246
v. 12. t: 4. p: 247
v. 13. t: 4. p: 506
v. 14. t: 4. p: 509
v. 15. t. 4. p: 510.
v. 16. t: 4. p: 512
v. 17. t: 4 p: 514
v. 18. t: 4. p: 516
v. 19. t: 4 p: 460. p: 468. p: 516
v. 20. t: 1. p: 300. t: 4. p: 518.
v. 21. t: 1. p: 302
v. 22. t: 1. p: 303
CAP: 6.
v. 9. t: 2. p: 273.
v. 10. t: 3 p: 158
v. 11. t: 2. p: 274
v. 24. t: 2. p: 38
v. 25. t: 2. p. 41
v. 28. t: 2. p: 42.
v. 29. t: 2. p: 43
v. 30. t: 2. p: 44
v. 31. t: 2. ibidem.
v. 32. t. 2. p: 46
v. 33. t: 2. p: 47
CAP: 7
v. 15. t: 1. p: 351
v. 16. t: 1. ibidem.
v 20. t: 1. p: 355
v. 21. t: 1. ibidem.
CAP: 8.
v. 1 t: 2. p: 307
v. 2. t: 2. p: 308
v. 3. t: 2. p: 309
v. 4. t: 2 p: 312
v. 5. t: 2 p: 314
v. 6. t: 2. p: 27. & p: 315
v. 8. t: 2 p: 315
v 9 t: 2 p: 317
v. 16 t: 4. p: 85.
v. 23. t: 2. p: 333
v. 24. t: 2. p: 335
v. 25. t: 2. p: 337
v. 26. t: 2. p: 338
v. 27. t: 2 p: 339
CAP: 9.
v. 1 t: 2. p: 153. & t. 3. p: 33
v. 2. t: 2. p: 155
v. 4. t: 2 p: 158
v. 5. t: 2. p: 160
v. 6. t: 2. p: 160
v. 8. t: 2. p: 162.
v. 9. t: 4 p: 216
v. 10. t, 4. p. 219.
v. 11. t: 4. p: 220
v. 12. t: 4. p: 221
v. 18. t: 2. p: 288
v 20. t: 1. p: 18. & t: 2. p: 290
v. 23. t: 2. p: 291.
v. 25. t: 2. p. 292
CAP: 13.
v 23. t: 4 p: 88
v. 24. t: 2. p: 353
v. 25. t: 2. p: 355
v. 27. t: 2. p: 358
v. 28, t: 2. p: 359. & p: 360
v. 30. t: 2. p: 361
v. 31, t: 2. p: 383
v. 32, t: 2. p: 385
v. 33 t: 2. p: 386
v. 34, t: 2 p: 388
v. 44, t: 4. p: 538
v. 45 t: 2. p: 107. t: 4. p: 540
v. 46, t: 4, p: 542.
v. 47, t: 4, p: 543
v. 49, t. 4. p: 545
v. 51, t, 4. p: 546
v. 52, t: 4 p: 547
CAP: 14
v. 6 t: 2. p: 321
u. 15, t: 1 p: 363
v. 16, t: 1. ibidem
v. 17 t: 1. ibidem.
v. 18 t. 1. p: 364
v. 19. t. 1. p: 365
v. 20, t. 1. ibidem.
v. 24. t. 4 p: 112
CAP: 15
v. 11. t. 2. p: 200
v. 22 t. 2 ibidem.
CAP: 16
v. 13. t. 4 p. 120.
v 14, t. 4, p. 121
v 15, t. 4. p. 123
v 17, t. 4, p. 124
v. 18, t. 4, p. 126
v: 23, t. 4. p 86
CAP: 17.
v: 1. t. 3. p. 223
v: 2. t 1, p. 334, & t. 3. p. 227
v: 3, t 3. p. 229
v: 4, t 3. p. 63, & p. 232
v: 5. t. 3, p. 235
v: 6. t. 3 p. 236
v: 7. t. 3. p. 237
v: 8, t. 3. p. 238
v: 9, t. 3. p. 238

CAP: 18,
v: 23, t. 2. p. 233.
v: 24, t. 2. p. 235
v: 25 t. 2, p. 237
v. 27, t. 2, p. 238
v: 28, t. 2 ibid t. 4, p. 250
v: 29, t. 2. ibidem.
v: 31. t. 2, p: 239
v: 35, t. 2. p. 340
CAP: 19.
v: 16. t. 1, p. 444
CAP: 20
v: 1, t. 3, p. 82
v: 2, t. 3. p. 83
v: 3. t. 3. p. 84
v. 6, t. 3. p. 86
v: 7 t. 2 p. 180
v. 8. t 3, p. 87
v. 9 t. 2. p 181
v: 10 t. 3. p: 88
v: 11. t. 2. p. 182
v. 12 t. 2. p. 182
v. 13. t. 2 p. 183, & 3, p. 89
v: 15. t. 2, p. 260
v: 16, t 2, p. 262, & t. 3. p. 90
v. 17, t. 2. p. 259
v. 18 t. 2, p. 266.
v. 19. t. 2. ibid.
v. 20. t. 1. p 294 & t. 2. p. 267, & t. 2. p 330
v. 21. t. 2. p. 268
CAP: 21
v: 1. t. 3. p 336
v: 2. t. 3 p. 340
v. 3 t. 3 p: 328 & 343
v: 5, t. 3. p: 220 & 343
v. 7, t. 3. p: 343
v: 8. t. 3, p 344
v: 9. t. 3. p. 346
CAP: 22
v. 2. t. 2. p: 176
v: 3. t. 2, p: 178
v: 4. t. 2. p: 179
v: 5. t. 4, p: 256
v: 16, t. 2, p: 114
v: 35, t. 2. p: 120
v: 36, t. 2. p: 121
v: 37. t. 2, p: 122
v: 38, t. 2. p: 123
v: 41, t. 2 ibidem
v: 44, t. 2. p: 124
v: 46, t. 2. p. 126
CAP: 24
v: 12, t. 1. p: 116
v: 15. t. 2. p. 409
v: 16, t. 2, p: 410
v: 17, t. 2, p: 411
v: 19, t. 2, p: 412
v: 20. t. 2, p: 413
v: 22, t. 2, p. 414
v: 23, t. 2. p: 415
v: 24, t. 2. p: 414
v: 45, t. 2, p: 224
CAP: 25.
v: 1, t. 3, p: 147, t. 4 p. 520
v 2. 3. t. 4, p: 525
v: 5, t. 4. p: 527
v: 6. 7. t 4, p: 528
v: 8, t. 4, p: 529
v: 9 t. 4, p: 531
v: 10, t. 4, p: 533
v: 11 t. 4. p: 534
v: 12, t. 4, p: 536
v: 13, t. 4. p. 537
CAP: 26.
v: 29, t. 4. p: 98
v: 30, t. 3 p: 347, & p: 350
v: 31. t. 4. p: 113
v: 37, t. 3, p. 356
v: 39, t 3 p: 177. & p. 363
v: 41, t 3 p: 379
v: 44, t 3, p: 373
v: 46, t. 3 p. 374
v: 47, t. 3 p: 375
v: 49, t. 3, p: 378
v: 53. t. 3. p: 385
v: 59, t. 3. p: 399
v: 61. t. 3, p: 400
v: 63, t. 3, p: 402
v: 65, t. 3, p: 403
v: 66, t. 3, p: 405
CAP: 27
v: 1, t. 3, p. 406
v: 2, t 3. p: 407
v: 3, t. 2 p 241, & t. 3. p. 409
v: 5, t. 1 p: 5, & t 2, p: 241, & t 3 p: 412
v: 6, t. 3, p: 416
v: 7, t. 3, p: 418
v: 9, t. 3, p: 419
v: 11, t. 3. p: 438
v: 14, t. 3, p: 427
v: 19, t. 3, p: 439
v: 21, t. 3, p: 434
v: 24, t. 3, p. 443
v: 27, t. 3, p. 269, & 445
v: 28, t. 3, p: 445
v: 29, t. 3. p: 447
v: 31, t. 3, p: 454
v: 38, t. 4, p. 439
v: 46, t. 3, p: 491
v: 51, t. 3, p: 499
v: 57, t. 3, p: 501
v: 58, t. 3, p: 504
v: 59, t. 3, p: 505
v. 60, t. 3, p: 507
MARCI
CAP: 1.
v: 9, t. 2, p: 281
CAP: 2
v: 14, t. 3. p: 32
CAP: 5
v: 2, 9, t. 2, p: 58
v: 10, t. 2. p: 205
v: 23, t, 2, ibidem
v: 24, t 2, p: 322
CAP: 6
v: 21, t. 2. p, 321 & t. 4 p. 69
v: 22, t. 4, p: 70
v: 23, t. 4, p: 70
v: 25, t. 4 p: 71
v: 26, t. 4, p: 73
v: 28, t. 4. p: 75
v: 49, t. 2, p. 163
CAP: 7.
v: 24, 25. t. 2, p. 200
v: 31, t. 1. p: 432
v: 32, t 1. p: 433
v: 33. t 1. p: 434
v: 34. t. 1 p: 435
v: 35, t. 1. p: 436
v 36, t. 1, p: 437
v: 37, t. 1. p: 438
CAP: 8.
v: 1, t. 1. p: 326
v: 2, t. 1. ibidem
v: 4, t. 1, p: 328
v: 5, 6, 8, t. 1, p: 329
v: 9, t. 1, p: 331
v: 24. t. 1, p: 77
CAP: 10
v: 16, t. 3, p: 8
v: 19, t. 1, p: 446
CAP: 14.
v: 47, t. 3, p: 2
v: 50, t. 3, p: 390
v: 51, t. 3, p: 390
v: 65. t. 3. p: 203
CAP: 15.
v: 10, t. 3, p: 453
v: 11, t. 3. p: 437
v: 14, t. 3, p: 427
v: 21, t. 3, p: 454
v: 25, t. 3, p: 182, & p: 245, p: 275

v: 26, t. 3, p: 453
CAP: 16.
v: 1, t. 3, p: 521
v: 2, t. 3, p: 523
v. 3. t. 3, p: 524
v: 4, t. 3. p: 525
v: 5, t. 3. ibidem
v: 6, t. 3, p: 528
v: 14, t. 4, p: 30
v: 15, t. 4, p: 33
v: 17, t. 4, p: 34
v: 19, t. 4, p: 36
LUCÆ
CAP: I
v: 5, t. 4, p: 53
v: 6, t. 4, p: 56
v: 7, t. 4, p: 57
v: 9, t. 4, p. 59
v: 11, t. 4, p: 59
v: 13, t 3, p: 48, & t. 4, p. 60.
v: 15, t. 4, p: 61
v: 16, t. 4, p: 62
v: 20, t. 3, p: 329
v: 26, t. 4, p: 487
v: 27, t. 4, p: 491
v: 28, t. 4, p: 492
v: 29, t. 4, p: 494
v: 30, t. 4, p: 495
v: 34, t. 4, p: 496
v: 35, t. 4 p: 497
v: 38, t. 4, p: 498
v: 39, t. 4, p: 128
v: 40, t. 4, p: 149
v: 41, t. 4, p: 130
v: 42, t. 4, p: 131
v: 45, t. 4, p: 132
v: 47, t. 4, p: 132
v: 57, t. 4, p: 63
v: 60, t. 4, ibidem
v: 64, t. 4, p: 61
v: 65, t. 4, p: 68
v: 67, t. 3. p: 329
v: 68, t. 4, p: 68
CAP. 2.
v. 1. t. 4, p. 355
v: 2. t. 4, p: 356
v. 4, t. 4. p. 357
v. 6. t. 4. p. 358
v. 7. t. 4, p: 343 p. 359
v. 8. t. 4, p: 367
v: 9. t. 4, p. 368
v: 11, t. 4, p: 369
v: 13. ibidem
v: 14, t. 1. p: 12
v: 21, t. 4. p: 391
v: 22, t. 4. p: 438. p: 445
v: 23. t. 4. p: 449
v: 24. t. 4. p: 450
v: 25. t. 4. p: 453
v: 27. t. 4. p: 455
v: 28. t. 4. p. 456
v. 29. 30. t. 4. p: 459.
v. 42. t. 3. p: 21
v. 43. 44. t. 3. p. 23
v. 46. t. 3. p. 24
v. 47. t. 3. p: 26
v. 48. 49. t. 3. p. 26
v. 51. t. 3. p. 28
v. 52. t. 3. p. 29
CAP: 3
v: 38, t. 4 p. 292, & 323
CAP: 4
v: 39, t. 4. p: 85
CAP: 5,
v: 1, t. 1, p: 274
v: 2, t. 1 p. 276
v: 3, t. 1, p: 277
v: 4, t. 1, p: 278
v: 6, 7, t. 1, ibidem
v 8, t. 1, p: 279
v 9, t. 1, p: 280
v: 13, t. 1, p: 17
v: 27, t. 3, p: 33
CAP: 6,
v: 13, t. 4, p: 153
v: 17, t. 4, p: 499
v: 19, t. 4. p: 504.
v: 20, t. 4, p. 505
CAP: 7
v: 11, t. 2, p: 63
v: 12, t. 2, p: 57
v: 13, t. 2. p: 64
v: 14, t. 2, p: 66
v: 37, t. 4, p: 135
CAP: 8
v: 4, t. 3, p: 105
v. 5, t. 3, p: 107
v: 6, t. 3, p: 109
v: 7, t. 3. p: 110
v: 8. t. 3, p. 112
v: 9, t. 3, p. 113
CAP: 10.
v 1, t. 4, p. 151
v 2, t. 4, p. 161
v 3, t. 4, p. 162
v 4, t. 4, p. 164
v 5, t. 4, p. 173
v 7, t. 4, p 175
v 8, t. 4, p. 176
v 23, t. 1, p. 447
v 24, t. 1, ibidem
v 25, t. 1, p: 448
v 26, t. 1, p: 449
v 27, t. 1. p: 449
v 28, t. 1, p: 450
v 30, t. 1, p. 451
v 33, t. 1, p: 454
v. 34, t. 1. ibid.
v 35, t. 1, p: 458
v 36, t. 1, p: 457
v 37, t. 1, p. 439, & p. 457
v. 38, t. 4, p. 185
v 39, t. 4, p. 189
v 40, t. 4, p. 192
v 41, t. 4, p. 193
v 42, t. 4, p. 194
CAP: 11
v 2, t. 1, p. 271
v 14, t. 3. p. 259
v 15, t. 3, p. 261
v 16, 17, t. 3. p. 262
v 19, t. 3. p. 263
v 20, t. 3. p. 264
v. 24, t. 3. p. 265
v 27, t. 3, p. 265 & p. 267
t. 4. p. 226
CAP: 12
v 32, t. 1, p. 424. t. 2, p. 242
v 35, t. 4, p. 279
v 36, t. 4. p: 283
v 37. t. 4, p. 286
v 38, t. 4. p: 223, p. 264.
p. 287
v 40. t. 4. p. 288
CAP: 13
v 32, t. 2. p. 281
v 43, t. 4. p: 439
CAP: 14
v 1, t. 2. p. 91
v. 2, t. 2, p. 92
v 3, t. 2, p: 94
v 5, t. 2, p. 94
v 7. t. 2, p: 95
v 8, t. 1, p. 259 & t. 2, p. 95.
v 9. t. 1, p. 260, & t. 2, p. 97
v 10, t. 2. p. 98
CAP: 15.
v 1, t. 1. p. 255
v 2, t. 1, p. 256
v 4. 5. t. 1, ibidem
v 8, t. 4, p. 111
v 11, t. 3, p. 15

v 12, ibid. & t. 3. p. 40
v 17, t. 1, p: 228, & t. 3, p. 159
v 18, t. 1. p. 231
v 19. t. 1, p. 232
v 20, t. 1, p: 233, & t. 3, p. 160
v. 21, t. 1, p. 233
v 22, t. 1, p. 47, & p. 208
v 27, 28, 29, t. 3, p: 17
Cap: 16
v 1, t. 1, p: 377
v 2, t. 1. p: 378
v 3, t. 1. p. 379
v 4, 5 t. 1. ibidem
v 6. t. 1. p. 380
v 9, t. 1. p. 381
v 19, t 2 p. 35
v 32, t. 2, p. 248
Cap: 17
v 11, t. 2, p: 13
v 12, t. 2. p. 14
v 13, t. 2, p. 15
v 14, t. 2 p: 16
v 15, t 2. p: 17
v 18, t. 2 p. 18
Cap: 18.
v 9, t. 1, p. 411
v 10, t. 1, p 412
v 11, t. 1, p, 413
v 13, t. 1. p 416, & t. 2, p. 156
v 14. t. 1, p: 417
Cap: 19
v 1, t. 4, p. 561
v 2. t. 4, p: 556
v 3, t. 4, p: 562
v 4, 5, t. 4 p 563
v 6, t. 4, p: 564
v 8, t. 4, p. 562, & p. 564
v 9, t. 4, p 566
v 41, t. 1, p. 382
v 42, t. 1. p. 383
v 44, t 1, p. 384
v 45, t. 1, p: 385
Cap: 21.
v 25, t. 2, p: 435
v 26, t. 2. p: 438
v 27, t. 2, p. 440
v 28, t. 2, p: 441
v 29, t. 2, ibid.
v 32, t. 2, p. 442
v 33, t. 2, p: 443
Cap: 22.
v 41, t. 3, p: 362
v 43, t 3, p: 367
v 44, t. 3, p: 179, & p: 368
v 51, t. 3, p: 146
Cap: 23.
v 2, t. 3, p: 421
v 5, t. 3, p: 427
v 6, t, 3, p. 429
v 8, t 3, p: 429
v 9, t. 3. p: 430
v 11, t. 3. p: 430
u 12, t. 3. p. 432
v 14, t. 3, p: 434
v 16, t. 3. p. 455
v 34, t. 3. p. 473
v 42. t. 3. p: 474
v 44, t. 3, p: 484
v 46, t. 3, p: 495
v 45, t. 3, p: 498
v 53, t. 3, p: 306
Cap: 24
v 16, t. 1, p: 119
v 50, t 4, p: 38

JOANNIS
Cap: 1
v 30, t. 4, p: 111
Cap: 2
v 1, t. 3. p: 51
v 2, t. 3, p: 52
v 3. t. 3, p: 53
v 4, t. 3, p: 55, & p: 199
v 5, t. 3, p: 56
v 6, t, 3, p: 57
v 7, t. 3, p: 58
v 9, t. 3. p: 60
v 14, t. 4, p: 345
v 15, t. 2, p: 405
Cap: 4
v 7, t. 2, p: 271
v 9, 10, t. 2, ibid. & p: 284
v 27, t. 2, p: 165
v 46, t. 2, p: 207
v 48, t. 2, p: 210
v 49, t. 2, p: 211
v 50, t. 2, p: 211
v 51, t. 2, p: 213
v 52, t. 2, p: 214
Cap: 5
v 7, t. 2, p: 166
Cap: 6
v 1, t. 3. p: 284
v 3, t. 3, p: 286
v 5, t. 3, p: 287
v. 7, t. 3, p. 289. & p. 280.
v 9, t. 3. ibidem.
v 10 t. 3, p. 291.
v 11, t 3 p. 293.
v 13, t. 3, p. 296.
v 14, t. 3, p. 299.
Cap: 8,
v 3, t. 2, p. 323.
v 46, t. 3, p. 308.
v 47, t, 3. p 309.
v 48, t. 3, ibidem.
v 49, t. t. 3, p. 311
v 52, t, 3. ibid & p. 316.
v 57. t. 3, p. 316
v 58 t, 3, p 317
v 59 t. 3, p. 318
Cap: 9.
v 6 t. 2, p. 81.
v 32, ibidem.
Cap: 10.
v 11, t. 1, p. 59.
v 12, t. 1. p. 65 & 68 &c.
v 14. t. 1 p. 67.
v 16, t. 1, p. 69.
Cap: 11.
v 15, t. 1, p. 16.
v 21, t. 4. p. 579, p. 577,
p. 607.
v 22, t. 4, p. 609.
v 23. t, 4, p. 611.
v 24, t, 4, p. 612
v 25, ibidem.
v 26, ibidem
v 27, t, 4. p 614
Cap: 12.
v 5, t, 4 p. 90.
v 6, t, 2. p, 351
v 9, t, 4. p. 82.
v 24, t. 4, p. 178
Cap: 13.
v 27, t. 4, p 298.
Cap: 14.
v 23, t. 1, p. 177
v 24, t, 1. ibidem
v 26, t, 1. p. 178.
v 27, t. 1. p. 179.
v 28, t, 1 p. 181
Cap: 15.
v 26, t, 1, p. 140 & p. 152
v 27, t, 1. p. 153.
Cap 16.
v 2, t 1. p. 154 & p. 155.
v 3, t, 1, p. 155
v 5, t, 1, p. 102
v 6 t, 1, p. 103
v 7. t, 1, p. 103
v 13, t, 1. p, 104.
v 16, t, 1, p. 89
v 17, t. 1, p: 104
v 18, t. 1, p: 90

v 19, t. 1, ibidem.
v 20, t. 1, p. 91
v 21, t. 1, ibidem
v 24, t. 1, p: 126
v 25, t. 1, p: 129
v 26, t. 1, p: 130
v 29, t. 1, p: 130
Cap: 18
v 1, t. 3, p. 348, & p: 354
v 3. t. 3. p: 376
v 6, t. 3. p: 387
v 10, t. 4, p: 91
v 12, t. 3, p: 388
v 13, t. 3, p: 392
v 14, t. 3, p: 394
v 18, t. 3, p: 41, & 433
v 19, t. 3, p: 420
v 22, t. 3, p: 397
v 25, t. 4, p: 98
v 31, t. 3, p: 425
v 38, t. 3, p: 433
Cap: 19
v 1, t. 3, p: 239
v 5, t. 3, p. 451
v 14, t. 2. p: 25
v 17, t. 3, p. 454, & 461
v 18, t. 3. p: 462 & 465
v 19, t. 3, p: 466
v 22, t. 3, p: 471
v 23, t. 2, p: 303
v 24, t. 3, p: 486
v 28, t. [illegible] p: 271, & t. 3 p: 493
v 30, t. 3, p: 300 & p: 497
v 34, t. 3. p: 320
Cap: 20
v 11, t. 2, p: 188
v 19, t. 1. p: 23 p. 24 &c.
v 20, t. 1, p: 27, &c.
v 21, t. 1, p. 28, &c.
v 22, t. 1, p: 30
v 24, t. 1. ibidem
v 26, t. 1, p: 31
v 27, t. 1, ibidem
v 28, t. 1. p: 35
Cap: 21
v 4, t. 4, p: 101
v 15, t. 4. 114
v 17, t. 4, p: 118
v 18, t. 4, p. 119
v 21, t. 4, p: 384

ACTORUM
Cap: 1.
v 1, t, 4, p. 25, & p. 27, & p. 36
v 9, t. 1. p: 201
v 18, t. 4, p: 43
Cap: 2
v 2, t. 3, p: 72
v 3, 4, t. 1, p. 171
v 16, t. 3, p. 71.
Cap: 3
v 3, 6, 7, t. 4. p: 105
Cap: 6
v 5, t. 4, p: 377
v 8, t. 4, p: 378
v 10, t. 4. p: 380
v 15, t. 4, p: 381
Cap: 7
v 2, 57, t, 4, p: 312
v 55, 58, t. 4, p: 383
v 60, t. 4, p. 384
Cap: 10
v 9, t. 4, p: 105
Cap: 12
v 5, t. 2. p: 193
v 6, ibidem
v 7, t. 2, p. 195
Cap: 16
v 19, t. 2, p. 194
v 25, t. 2, p: 195
v 26, t. 2, p: 193

AD ROMANOS
Cap: 2
v 23, t. 4, p. 296
Cap: 9
v 1, t. 4, p. 144

1. AD CORINTHIOS
Cap: 14
v 34, 35, t. 1. p. 243

2. AD CORINTHIOS
Cap: 5
v 20, t. 4. p. 199

AD GALATAS
Cap: 2
v 19, t. 2, p. 256
v 20, t. 2, p: 257

AD EPHESIOS
Cap: 6
v 20. t. 4, p: 199

AD COLOSSENS.
Cap: 4
v 14, t. 4, p: 299

AD HEBRÆOS
Cap: 7
v 3. t. 3, p. 253

EPIST: IACOBI
Cap: 3
v 1, t. 4. p: 261
v 6, t. 4, p. 394

SECUNDÆ PETRI
Cap: 2
v 4, t. 4. p. 298

APOCALYPSIS
Cap: 3
v 7, t. 4. p. 146
v 14, t. 2, p. 109
v 17, t. 2, p. 110, & p. 111
v 18, t. 2. p. 110
Cap. 4
v 3. t. 2. p. 86
v, 17, 18. t. 1. p. 119
Cap. 5
v 6. t. 2, p. 85
Cap: 6
v 8. t. 1. p. 224
Cap: 12
v 1. t. 3. p. 103. t. 4. p. 294
Cap. 14
v. 15. t. 1. p. 148
Cap. 17
v. 1. t. 2. p. 33
v. 4. t. 2. p. 34
Cap. 19
v. 10. t. 1. p. 12
Cap. 21
v. 2. t. 3. p. 153. t. 4. 211.

Interdum ad marginem malè citantur versus S. Scripturæ, sed ex Indice reperies versum in ipso corpore paginæ.

Quando ad marginem citatur aliquis è Sanctis Patribus, & non citatur locus, intellige, haber id, in interpretatione illius loci Evangelii, & quidem fontibus ipsis ab Auctore visis.

INDEX
Rerum Notabiliorum Tomi Quarti.

A.

ADOLESCENTIAM cui tuto credas non facilè reperias. Pap: 488 n. 8.
Adultores reprimendi Pag: 125. n. 2.
Amici fideles in adversis Pag: 47. per totam Con.
Amicitiæ inconstantia Pag: 51. à n. 3.
Amicitiæ Magnatum Pag: 115. n. 2. Fictæ Pag: 429. n. 21. Vide Princeps.
Amor DEI, Pag: 117. n. 6. Charitatis & Confessionis nexus p: 313. n. 1.
Angelorum patrocinium, Pag: 36. à n. 14.
Animi index vultus. Pag: 381. n. 7. p. 403. n. 7.
Artificum fraus, Pag: 3. n. 3.
Astronomia Iudiciaria, Pag, 415. à n. 9.
Avarus Diaboli cibus, Pag: 227. n. 6. Avarus qui dives, pag: 250. per tot Conc: Avaritia Iudaica p: 512. n. 12. Avaritia Cælum claudit, pág: 526. n. 9. Stultè corradit opes, p: 530. n. 9. Stultorum est avaritia, p: 533. n. 1. Immisericordes tenebrosi, pag: 534. n. 9. Hilarem datorem diligit DEUS, p: 538, n. 8. Avarus divitiarum servus, non Dominus p: 557. n. 2. Divitiarum usus, p: 563. n, 4. Velanda fæditas avaritiæ ib: n. 6.
Audaces fortuna iuvat p: 82. n. 14. Audaciores qui peiores, p: 323. n. 5.
Aulæ potentes quasi vice-Domini, p: 15. n. 3. Vide Princeps.

B

BEllum vide Pax, Polonia &c.
Beneficium, vide Gratitudo.

C

CÆlorum regnum quando apertum, p: 27. n. 1. Quærendum p: 37. n. 4. Cæleste regnum cur Nuptiæ, p. 284. n. 12.
Calamitates publicæ bellum, fames, pestis p: 272. n. 8. & p: 273. n. 1. Earum Causæ ib. à n. 3. Præeligenda pestis p. 274. à n. 10. Pestis sedandæ ratio p: 275. à n. 6. Docent quæ nocent p: 354. n. 9.
Calumnia ars Diaboli pag: 491. n. 2.
Castitati forma inimica p: 16. n. 8. Castitati præ reliquis statibus patet cælum, p: 39. n. 2. Inimicitiæ inter illam & libidinem, p. 72. n. 11. Fugiat sexum non suum pag: 79. n. 13. Castitatis privilegium p: 102. à n. 11. Castitatis gustus p. 139. n. 11. Castitas minimè loquax, pag. 210. à n. 5. Solitudine se tuetur, ibid. à n. 11. Regnat, ibid. n. 8. Ab Angelis honoratur, p: 211. n. 7. Beata p. 243. à n. 1. Rara in adultis p. 264. per tot Con. Quàm difficile in carne non secundum carnem militare, pag: 269. n. 2. Castitas præscribitur, p. 279. n. 3. Quomodo tuenda p. 280. n. 6. Angeli vultum indit p. 381. n. 5. Modesta p. 383. n. 7. Honorata p. 384. n. 20. Castitatis in triplici statu servandæ media. p. 385. per tot. Con. Fortiter tuenda, p. 478. n. 10. Semper pavida, p. 484. n. 11. & p. 494. n. 12. Quo præstat Angelis p. 489. n. 1. Virgines sunt omnes qui se à luxu continent, p 521. n. 5. Sensus sint virgines, ibid: n. 7. Castitas Animi, pag: 522. n. 8. Solis Virginibus Cælum patebit, p: 523. n. 2. Virgo Virginibus se associet, pag: 524. n. 5. Et quidem prudentibus, p: 230. n. 7. Operæ secundum continentiam lampas, ib: n. 8. Virginitatis cum carnis resurrectione nexus, p: 528. n. 11. Virginitas DEO sacrificanda, p: 571. n. 7.
Christi festa p. 31. n. 4. Ascendentis historia & circumstantiæ à p. 21. per tot. Conc. & homil. Nascentis, à p: 351. per tot. Con, & homil.
Civitas Literarum p. 461. n. 2. Civitas in vario sensu p: 510. à n, 18.
Clementia, vide Princeps.
Compatiendum infirmitatibus p: 97, n, 5, & p: 200, n, 8.
Concionator non eligat locum, p: 33. n, 2. Nec auditorem, p: 34. n, 8. Præparet concionem p: 64. n, 15. Sit Sacerdos p: 65. n, 6. Deus Concionantis linguam regit ibid: n, 8. Orat pro illo auditor, ib: n. 9. Concionator natus p. 67. n. 4. Neq; omnino benign9, neq; omnino sit austerus, pag. 157. n. 1. & p. 382. n 12. Paratus sit post Concionem lapidari, ib: n. 13. Sit à negotiis seculi expeditus, pag. 166. n. 8. Totus spiritualis pag. 169. n. 6. Imperterritus ibid. n. 7. Prædicet amore Cælestis Patriæ ib: n. 11. per dilectionem, non per occasionem, p. 172. n. 5. Conversationem devitet p: 123. n. 1. Quod eius mercimonium, pag. 231. n. 7. Delectat Concionantem frequens Auditor p: 232. n. 8. Concionator variis sit variis p: 260. n. 13. Lucerna animata p: 282. n, 7. Tunc Christi Nativitas cum bona fit Concio pag: 357. n. 7. Concionatores Dictatores & Angeli, p. 371. n. 5. Non careant etiam naturæ præsidiis, p: 378. n. 13. Aliena non venditent p. 396. n. 7. Concionatorum delectus p. 410. n. 9. Quæ Concionatorum munera pag: 434. n. 8, Plebis etiam captui sese concionator accommodet, p: 500. n. 12. Concionum inæqualitas p. 502. n. 9. Doctrina sacra sal, p: 506. à n. 9. late. Auditores Concionum similes modio, p: 514. n. 6. Concionotor veritatem dicat, non perstringat scommaticè, pag: 520. n, 9. Non respiciat personas, ibid: n. 11. Non quærat gloriam suam, pag: 525. n 5. Mores instruat, p: 526. n. 10. Prædicet sine auditoris damno, p: 543. n, 4. Unde illis retia ad capiendos homines ib: n. 5. Omnia quamvis non omnibus intelligibilia loquantur pag: 546. n. 14. &c. Concionatorem agere quanta dignitas &c. p: 54[illegible]. à n. 12. Concionatorem insigniora nomina p: 555. n. 3.
Concordia Romuli & Remi, pag: 124. n. 11. Difficilis in multitudine p: 325. n. 1. & p: 453. n. 3. Cum Spirituali statu inprimis colenda, p: 328. n. 6. & p. 331. n. 2. Hominum cum Angelis pag: 373. n, 5. Causæ ob quas passim vacillat p: 377. à n. 5.
Consulendum secretò, agendum palam p: 371. n. 3. Consilium in periculo, p: 422. n. 11. Domesticum ib. n. 12. Quinam in rebus fidei consulendi? ibid: n. 13. Nota in multitudinem Consulentium p: 423. n. 1. Non est consilium contra DEUM, p. 428. n. 10. &c. A Iudæis consilium non petendum p: 434. n. 13.
Consuetudo paulatim dediscenda pag: 31. n: 3.
Conversationis lex p: 32. n, 10. & p. 97. n. 6. & p. 493. n. 4. & p. 494. n. 13. Sors varia p. 258. n. 9. Pericula pag: 370. à n. 13.
Convivium p: 69. á n. 1. & p: 76. n. 8. Amicos parit, p: 115. n. 3. Domus conviviorum Domus panis, p: 357. à n. 4.
Correctio fraterna pro rei gravitate p: 33. à n. 1. Modesta ratione personarum, p: 87. n. 4. Minimè præceps, p: 91. n. 3. Tractare debet ut servos Christi p: 116. n. 13.

D

DEus nuncupatur qui loquitur nomine DEI, p: 15. n. 3. DEI præsentis memoria pro munimento est, p: 84. n. 14. Contemnit pericula p: 85. n. 3. Addit animos pag. 383. n. 9. Sanctificat p: 490. n. 9.
DEI dicere est facere pag: 126. n. 9.
DEUS avidè res nostras audit, p: 202. n. 4.
Dives vide Avarus,
Discendum sedendo h. e. sedulò p: 191. n. 1. Sobriè pag: 259. n. 7. Auidè p: 260. à n. 8. Comprehensivè p: 329. n. 2. Meditatè p: 396. n. 8. Dociliores humiliores, p: 368. à n. 8.
Doctrina eviscerat p: 396. n. 7. Inflat p. 267. n 3. Doctis ad DEUM facilis aditus p: 411. n. 5. Lumen rationis p: 282. n. 6. Liber Apotheca p. 302. à n. 8. Liber quid? pag. 304 n. 6. & p. 306. n 10. Quæ maxima doctrina, p: 335, n, 13. Doctrina cum virtute invicta, p: 381. n. 1. In indoctos crisis p: 393, n, 2. Doctrina magnum facit, p: 460. per tot Conc. Felicior qui Doctior p: 462. n. 6.

n. 6. Nulla vera Doctrina sine fide pag. 508. n. 13 Doctor, p: 529. n. 5. Non omnium est docere ib: n. 6. & p: 547. à n. 3. Doctrina abscondita p: 540. n. 6.
Dominus vide Princeps.
Domus sua cuiq; bona p. 453. n. 1.

E

Ecclesiastica bona p: 19. n. 3.
Ecclesiæ dotes, p: 543. n. 1. Ecclesiæ bona, p: 570. n. 9. & p: 591. n. 8. Ecclesia ex omnibus gentibus congregata, p: 597. n. 2.
Electio, p: 573. à n. 7. & p: 581. à n. 7.
Electionis & designationis discrimen p: 153. n. 1. Electio S. Stephani & occasione eius non pauca pag. 377. à n. 1. Vide Princeps.
Eleemosyna ditat p: 549. per tot Conc.
Episcopus vide Pastor.
Evangelii propagatio p. 33. n. 5.
Eucharistia summa Theologiæ, p. 41. à n. 1. latè. Expellit peccata p: 192. n. 9. Cùm sumitur quasi Christus in Bethleem nascitur pa: 357. n. 7. In altari ceu in præsepio p: 363. n. 10. & p: 365. n. 8. Rationis cibus p: 364. n. 17. Intelligentiæ pabulum p: 395. n. 6. Mensa Christi duplex p: 366. n. 12. Communionem præcedat purificatio p: 448. n. 6.
Excusationis fucus p: 75. n. 1.
Exemplum bonum roborat infirmos, p: 35. n. 5.
Exemplum bonum lucerna, p: 529, n. 1.
Exemplum Christi p: 37. à n. 4. &. p: 38. n. 15. Oderunt mali exempla bona p: 429. n. 8.
In Pseudo Exorcistas crisis p: 34. n. 12. & p: 35, n. 1.

F

Fames, vide Calamitates &c.
Festina lentè, p: 31. à n. 1. Festinationis Sanctæ idea, p: 129. à n. 3. & p. 171. n. 3.
Fides firma esto p: 84. n. 12. Facit Petros pag: 125. n. 5. filios Spiritus S. pag: 126. n. 7. Martyres incruentos p: 209. n. 4 Propagat familias p: 310. n. 8. Fides gratuita pag: 435. n. 1. Grata fides pag. 453. n. 4. Contingit Christum, pag: 504. n. 11. Manus fidei p: 505. n. 2. Fides Virgines facit, p: 521. n. 6. Assiduis nutrienda doctrinis, pag: 530. n. 11. Bene ante mortem discenda, pag: 533. n. 5. Ditat; p: 543. n. 1, Corporis necessitatibus præstbenda, p: 613. n. 1. Fidem sequitur Confessio p: 614. n. 5.
Fidelium nota p. 34. n. 11.
Filii quatuor modis dicuntur p: 309. n. 4. Non degeneres pag: 325. n. 5. Parentum sortem attollant p: 326. n. 6. Heroum filii noxæ, pag: 328. n. 11. Filii diu exspectati Nomen p: 329. n. 6. Vide Matrimonium. Nobilitas, Filia nascitur Matri, Filius Mundo, p: 496. n. 8. Vide Princeps.
Forma fabula p: 606. n. 3.
Fortitudo ubi? p: 259. à n. 1. Quid fortius omnibus pag: 334. n. 13. Fortitudo virum decet p. 380. n. 14.
Fortuna erigens pauperem p: 8. à n. 6. Non omnibus una p: 33. n. 7.
Funebria p: 32. à n. 8.

G

Gloria Arca Pag: 3. n. 6. Ostentatio alieni p. 11. n. 3. Splendida miseria pag: 12. n. 8. Gloria in altissimis p. 372. à n. 10. Splendor præcedat gloriam p. 460. n. 10. Famis cum infamia nexus p. 491. n. 2. Gloria venalis, p. 531, n. 6. Gratia Dei p. 115. n. 4.
Gratitudo pro beneficiis Dei p. 330. n. 9.

H

Hæresiarchæ portas inferi ædificant, Pag: 127. n. 1. Hæreticorum in Bm: Virginem rabies, p: 132. n. 14. Hæretici lupi inflexibiles, pag: 163. n. 4. Proditores non prædicatores, p: 426. n. 16. Ubi Hæresis ibi nulla Virginitas, p: 510. n. 15. & p. 521. n. 1. Vide Polonia, B. V. Maria.
Homo ovis p: 14 n. 20. Universitas Creaturæ p: 33. n. 7. Instabilis p: 84. n. 13. Hominis iuventus p: 119. à n. 4. Ætatum discrimina p. 264. n. 6. Homo non homo p: 283. n. 5. Pueritia non punitur, p: 287. n. 8. Humana consequentia seu Iudicium, p: 408. n. 8. Qualis quisq; est, tales cæteros iudicat p: 422. n. 8. Humana inconstantia p: 488. n. 9. Hominum qui cavendi? pag: 523. n. 3. Difficile est hominem nosse, ib: n. 4. Quot erunt in cælo, p: 324. n. 6. Homo hominem persequitur, p: 544, n. 12. Homines viatores p: 561. n. 3.
Honoris censura p: 25. n. 3.
Honor eget promotore p: 36. n. 14. Finalis causa honorum p. 38. n. 2. Qui promotorum optimi p: 518. n. 4. Promotionem Iustitia Christi distributiva non respicit, p: 152. n. 11. Dignis obtingat honor, p: 154. n. 6. Tribus assibus venalis p: 231. n. 5. Ingenio paratur p: 235. n. 2. Ad honores festina lentè p: 267. n. 4. & p: 514. n. 7. Assumptorum ad honores varii sensus p: 327. n. 3. Honorum vanitas p: 333. n. 8. & p: 334. n. 11. Mutabilitas p: 374. à n. 8. Viros exemplares poscit honor p: 379. n. 2. Insuper valentes bene & bene meritos p. 504. n. 7. Gradatim ascendendum p: 510. n. 11. Privati quid habeant præ honoratis? p: 512. n. 8.
Honor propter pecuniam, p: 557. n. 3.
Humilitas non æmulatur p: 115. n. 5. Humilitas Christi p: 124. n. 9. Honore prævenit p: 130. n. 13. Erigit p: 137. n. 9. Reverentissima Christi p: 190. n. 6. & cupientissima ibid: n. 7. Odit videri p: 232. n. 10. Humilitate nihil excelsius p: 397. n. 5. Rara in Magnis humilitas, p: 409. n. 1. Humilitas oculos aperit p: 433. n. 2. Humilitas notum facit, p: 500. n. 10.

I

Inimicorum Amor, p: 384. n. 13. & 18.
Innocentiæ de cælo patrocinium p: 479. n. 6.
Intentio recta, pag: 37. n. 1. Intentione stant omnia, pag: 515. n. 4.
Invidiæ cæcitas p. 381. n. 3. Acrior in suos, p: 421. n. 4. Magnitudini alienæ inimica, p. 468. per tot. Conc. Inter fratres acerrima, pag: 469. n. 2. Quid non audet? pag: 471. n. 6.
Ioannis Baptistæ tituli, p: 77. à n. 3.
Iudæi convincuntur de Adventu Messiæ p: 345. per tot. Conc. Regnum Iudæorum an exstet? ibid: à n. 3.
Iudex officio suo intentus, p. 285. n. 3. Iudicia hominum pugnantia, pag: 303: n. 1. Iudices exclusi à genealogia Christi, p: 309. n. 2. Iudicium viduarum, p: 113. n. 14. Iudex non sit egens, p: 326. n. 12. Sit Iustus ibid: n. 13. Iudex quomodo Dominus, p: 327. n. 2. Maiestas Iudicii p: 423. n. 3. Iudicis æquitas p: 439. n. 3. Iudicantis est sedere, p: 29. n. 11. Ad malum iudicium sequitur murmur, p: 565. n. 1. Iudex iustus Angelus p: 570. n. 6.
Iuristarum nota, p: 194. n. 7.
Iusiurandum, p: 73. à n. 5. Malum bono evertitur p: 74. n. 14. Consilium male deieranti, p: 75. n. 2.
Iustitia coram Deo & hominibus p: 56. à n. 8. Iustitia vindicativa non parcit Magnis Nominibus p: 209. n. 2. Iustitiæ esuries, pag: 210. n. 12. Iustitiæ lux p: 282. n. 8. A Iustitia vultus Angelicus p: 381. n. 6. Iustitiæ custos Timor, pag: 454. n. 8. Iustitiæ Distributivæ harmonia, p: 10. n. 6. Vide Honor.

L

Lacrymarum varietas, pag: 240. n. 7. Lacrymæ Muliebres, p: 611. n. 4.
Læti qui iusti, p: 525. n. 7.
Legum Observantia p: 448. n. 8.
Liberalis ex alieno, p: 70. n. 14. & p: 74. n. 12.
Libertatis fortitudo p: 380. n. 13. Longa servitus gustum hebetat libertatis p: 418. n. 8. Libertatis memoria solatio, p: 453. n. 6.
Libidinosi excordes servi, p: 74. n. 15. Vide Castitas.
Linguarum diversitas p. 158. n. 5. Malignitas p: 246. à n. 10. Linguâ non labi difficile, p: 256. per tot. Conc:
Loquacitas stultorum, p: 529. n. 2. Tempus loquendi, p: 612. n. 10.
Luxus distinctus p: 287. n. 3. Luxus mensarum excusatur p: 581. n. 1. Pauca iis sufficiunt qui benedictione Dei pascuntur p: 599. n. 2. ad finem.

M

B. V. Maria Regina Poloniæ ideoq; Immaculatè concepta, p: 292. n. 3. per tot: Conc. Liber Iesu Christi, p: 306. à n. 11. Partus eius Virgineus, p: 360. n. 8. & p: 361. n. 10. Vide Polonia.

Martyrii desiderium, p: 17. à n. 11.

Matrimonium p: 17. à n. 3. Uxor unica ib: n. 5. Vir coniugio fit infirmior, ibid: n. 6. Rara coniugum concordia, pag: 18. n. 7. Iugum Coniugum, pag: 486. n. 8. Proles p: 57. à n. 4. & p: 63. à n. 3. Educatio difficilis pag: 116. n. 8. Prodigiosa concordia ambo iusti, p: 56. n. 7. Nupturientium crisis p: 257. n. 6. & p: 267 à n. 1. Sponso & Sponsæ pag: 283. à n. 9. Nuptiæ mysticæ p: 284. n. 13. Nuptiarum sors, p: 518. à n. 11. & p: 461. à n. 4. Uxores quædam à Deo, quædam à Diabolo pag: 319. n. 5. Senex Uxorem accipit non sibi sed Deo p: 320. n. 7. Intentio Nubentis ibid: n. 9. Fidei Maritalis Sanctitas p: 322. n. 10. Uxorii affectus inconstantia p: 394. à n. 7. De Nuptiis multa p: 475. à n. 1. & p: 483. à n. 2. Matrimonii concordia p: 571. n. 3. De Matrimonio singularia, p: 589. à n. 6. Coniux perniciosa p: 591. n. 5. Uxori durum excludi ab adiutorio, p: 611. n. 3.

Medici honor p: 11. n. 6. Difficultas ibid: n. 7.

Mercatorum lex p: 451. n. 3. Patroni p: 541. à n. 5.

Militia non ante tempus deserenda, pag: 3. n. 5. Militum Pater noster, p: 12. n. 9.

Miles, p: 370. à n. 15. Imparatus similis est Virgini fatuæ, p: 527. n. 5. Arma vasa, p: 577. n. 4. Stativa perniciosa, p: 591. n. 6

Miraculorum necessitas, p: 34. n. 12.

Miracula spiritualia, p: 35. à n. 1. Naturæ per Christi adventum prodigiosa mutatio, p: 39, n, 4.

Misericordia, p: 242. à n. 8 Misericordiæ negotiatio p: 541 n, 4. Fæneratur, p: 564. n, 12.

Mites qui? p: 238. à n, 11.

Modestia vivorum, p: 538. n, 4.

Monita quando efficacissima, p: 32. n, 12.

Mores bonos Evangelium non prohibet, p: 172. n, 4. & p: 357. n, 6.

Mors inevitabilis p: 38. n, 16 Mors Sanctorum pretiosa, p: 72. n. 14. & p: 76 n, 6. & p: 454. n, 11. Ultima hora cur ignota, p: 288. n, 13. Mors iuvenum crebrior quàm senum. pag: 379. n, 3. Mors improvisa, p: 537. n, 1. An iuvenes æquum sit mori, pag: 569. per tot. Conc. Negatur; affirmatur, p: 577. per tot: Conc. Spectaculum mortis, p: 595. n, 1.

Mulier p: 18. à n, 3. p: 70. n. 9. & p: 94. à n. 13. & p. 96. à n, 9. & p: 117. n, 11. & p: 313. à n, 7. Capitis mundus Muliebris, Capilli &c. pag: 139. à n, 2. Quæ Mulieres Duces Ecclesiæ, p: 187. n, 5. Religionis, p: 188. n, 6. Nonnullarum rara fortuna, ibid: n. 7. Non eadem omnium virtus ibid: à n, 8. Mulier an regat? p. 204. n: 7. & p: 205. n. 2. & p: 359. n, 3. Virago, p: 205. n, 2. Non sit vaga, p: 283. n, 6. Cur verbum non assumpsit sexum Muliebrem, p: 338. n, 7. Mulierum gratia, p: 446. n, 5. Pudicitia, p: 452. n, 7. Observantur à Diabolo, p: 401. n, 6. Muliebris dolor, p: 401. à n, 2. In Mulieres Viri pietas, p: 433. n, 5. Muliebris vitæ decor, p: 586. per tot. Conc. De Muliere multa, pag: 607. à n, 1. Mulierum laus suspecta p: 610 n, 7. Mulier non fidat, p: 612. n, 7. Mulierum intellectus, p: 614. n, 7.

Mundus mare, p: 544. n, 8. (Vide Terra) & 11. &c.

Munera Electorum, p: 551. n, 2.

Mundi usus, p: 10. n, 5. Mundi sapientia, pag: 590. n, 5. circa medium.

N

Natales decus virtutis, p: 4. n, 11.

Nobilitas p: 54. à n, 6. & p: 55. à n, 1. Natales non erubescendi, p: 313. à n, 10. Filii Nobilium fortes, pag: 328. n, 7. Non desideant domi, p: 393. n, 3. Nobilitatis primatus, p: 328. n, 9. In Mentientes genus, p: 331. n. 7. & p: 379. n, 6.

Nosse familias decet virum, pag: 338. à n, 8. Nobilis quomodo est in Cælo, pag: 460. n. 11. Parentela Cælestis, p: 499. n. 7. Nobilitas virtus, p: 515. n, 5.

Necessitas dedocet delicias, p: 599. n, 1.

Nomen Iesu & Christi, p: 124. n, 10. Nomini parcendum p: 135. n, 3. Præsertim illustri, pag: 136. n, 5. Nomen Mariæ quam venerabile, p: 136. n, 7. Multiplex, p: 199. à n, 2. In Nomine Iesu mysterium; Nomen honorabile non facit magnum, p: 522. n, 11. Trinitatis, p: 309. n, 3. Nomina Regum omina Regnorum, p. 324. n, 6. Mendacia Nominum, p: 325. n, 3. Nominum impositio, p: 330. n, 11. & p: 486. n, 12. Nomen ex Actibus, pag: 333. n, 6. In Nominibus veteris Testamenti Christi mysteria, p: 335. n, 2. & doctrina morum, pag: 336, n, 4. S. Stephani Nomen & Tituli, p: 339. à n, 5. Nominis Adæ Mysteria, p: 446. n, 10.

Novitas, p: 368. n, 12. Inventio novorum non est condemnatio veterum, p: 540. n, 9.

Numeri Quaternarii mysteria, p: 304. à n, 8. Denarii, p: 318. n, 14. Supra denarium quaternarii, pag: 339. n. 1. Duodenarii, p: 408. n, 9.

O

Obedientes Ecclesiæ obviant Christo, p: 524. n, 10.

Oeconomia, p: 396. n, 9.

Opus bonum doctrina recta, pag: 515. n, 1. Opus bonum facit verbum bonum, p: 534. n, 13.

Oratio pro sceleratis difficilis, p: 384. n, 15.

Orationis indifferentia, p: 609. n, 4: Fiducia, p: 610. n, 5.

Oriens, p: 409. à n, 3.

Origenis crisis, p: 407. n, 6.

P

Pastor, Vide Princeps.

Paupertas multiplex, p: 236. à n, 11. Paupertatis Sanctæ idea, p: 450. à n: 5. Pauperes cælum vendunt, p: 532. n, 8. Consilio iuvandi qui re nequeunt, pag: 533. n, 1. Paupertas flectit genu, pag: 534. n, 11. Odit Rapinam pauperum Deus, p: 565. n, 2.

Pax in varia acceptione, p: 173. à n, 3. Pacifici, p: 244. à n, 7. De pace multa, p: 372. à n, 12.

Peccati gravitas, p: 5. n, 11. Peccator pauper, p: 7. n, 4. Peccandi periculum, p: 19. n, 5. Peccandi licentia, p: 71. à n, 3. Peccati complex, pag: 87. n, 5. Peccantium cæcitas, p: 93. n, 6. Quot peccata, tot portæ inferi, p: 126. n, 10. & p: 127. n, 2. Peccantes indocti, p: 203. n, 2. Causæ lapsuum, p: 268. n, 6. & p: 539. n, 2. Peccatores cum iustis non scribuntur, p: 316. n, 11. & pag: 322. n, 11. Amari, p: 313. n, 5. Peccatum fit palam, p: 322. n, 12. Pæna peccati in filios, p: 332. n, 9. Pæna talionis, p: 535. n, 2. & p: 581. n, 5. Malignitas stulta, p: 428. n, 12. Difficile est crimen non prodere lingua, ib: n, 14. Peccatorum purificatio dies purgationis Mariæ, p: 438. per tot Conc. Peccatum destruit imaginem Dei, pag: 556, n, 6. Nescire peccatum, Dei est gloria, ib: n. 7. Peccatores inopes, p: 545. n, 7. Pæna Apostasiæ, ib: n, 9. Boni nunquam soli nisi in Cælo, mali nunquam soli nisi in inferno, ib: n, 10. Pœna inferni, p: 546. n. 12. Ut Christus intret, vitia exeant, pag: 558. n, 11. Peccandi consuetudo, p: 612: n, 9.

Perfectio quid, p: 517. n, 1. & 4.

Pænitentia causa gaudii, p: 34. n, 9. De eodem multa, p: 28. p: 98. à n, 15. & p: 118. n, 12. Humilis esto, p: 137 à n, 8. Lacrymæ pœnitentium, p: 138. n, 16. Pœnitentiæ Necessitas, p: 288. n, 9. Pœnitentium lacrymis redimitur Christus, p: 450. n, 8. Sera raro vera, p: 533. n, 7. & p: 535. n, 1. & 3. & p: 537. n, 3. Sit sine respectu, p: 563. n, 5. Pœnitentia facit filios Abrahæ, p: 566. n, 8. Plebis est audire, p: 503. n, 1.

Poloniæ Nomen, p: 144. n, 18. Status Regni triplex, p: 145. n, 1. & p: 588. n. 8. Comitia electionis ibid: n, 2. & p: 500. n, 14. Cur in Campo? ibid: n, 17. Polonia Regnum B. V. Mariæ, eiusq; columnæ, pag: 203. n, 5. Ioannes Casimirus Rex, p: 333. n, 1. Eius abdicatio ib: n, 3. Stephanus Czarniecki Dux militiæ, p: 377. n, 1. Polonia Regnum Bellorum, p: 501. n, 7. Quis Poloniæ murus p: 511: n. 6. Corrupti status cum fine mundi similitudo p: 544. n, 9.

Posnaniensis Cathedra, p: 4. n, 13. Magistratus, p: 215. n, 3. Civitas p: 250. n, 3.

Prædestinatus nemo nisi sapiens, p: 536. n, 8.

Præmium meritorum, p: 287. n, 5. Non differendum exemplo DEI, p: 383. n, 6. Privilegium meritorum, p: 435. n, 6.

Princeps seu Pastor, Malus accipit, non dat, p: 1. per tot: Conc. & pag: 119. n, 7. Odit lætos, p: 42. n, 7. Bonus dat, tuetur subditos & protegit, pag: 15. per tot: Conc. Rara res bonus Pastor, p: 7. per tot. Conc. Electio boni Principis ardua, p: 9. à n, 1. & p: à n, 2. A DEO est, p: 321. n, 5. Violenta nec Nominetur, pag: 321. n, 8. Ne fiat vivente principe, p: 409. n, 6. Bonus Princeps pax Regni, p: 373. n, 4. Alienigena, p: 54. n, 8. & p: 408. n, 10. Principis Aula p: 15. n, 3. & p: 26. à n, 5. Amici, p: 47. à n, 3. & p: 273. n, 2. & p: 702. n, 8. Principis exemplum, p: 122. n, 7. & p: 331. n, 1. & p: 416, n, 7. Opportuno tempore Princeps alloquendus, pag: 137. n, 4. Doctrinæ Principum, p: 143. à n, 1. Re magis constent quàm verbis ib. à n, 9. Principem decet potentia, pag: 146. n, 9. Quis Domin⁹, p: 151. à n, 4. Clementia Dominum facit, p: 152. n, 10. Dominorum crises, pag: 223. n, 1. Principis Consiliarii docti sunto, p: 224. n, 7. Bonus Pastor adest suis p: 285. n, 4. Boni pastoris & Principis dotes exemplo Christi nati, p: 300. n, 10. Tituli, p: 309. n, 1. Principatus Animi, p: 310. n, 5. Filii Principum, p: 322. n. 7. Rari sibi in regnando succe[illegible]nt, p: 332. n, 11. Principum varietas, p: 329. à n, 3. Principis reverentia, p: 332. n, 12. Acerbissima Principi infelicitas, pag: 333. n, 2. Princeps in Castris, p: 372. n, 7. Princeps sapiens p: 420. n, 10, & p: 464. à n, 6. Magnanimus, p: 495. n, 3. In subditos clemens pag: [illegible]1. n, 1. Bonus Princeps sequitur fortunam subditorum, pag: 15. n, 4. Ignis sit non consumens subditos, pag: 15. n, 5. Non acceptor personarum ibid: n, 7. Ærumnas, non ærumnosos tollat, ib: n, 9. Alieni non appetens p: 17. n, 1. Signum boni regiminis, ibid: n, 2. Quis primus Princeps, pag: 18. n, 9. Novus Rex nova Lex, p: 26. n: 8. Vide Electio, Regnum, Respublica &c.

Prodigalitas effusa in malum, p: 2. n; 8. Egestatis causa, p: 3. n, 7. & p: 11. n, 4.

Processio, p: 456. n, 8.

R

Regimen non omnium unum, p: 502. n, 10.

Regnum divisum, p: 338. n, 10. & p: 357. n, 3.

Reipublicæ æquilibrium, p: 26. n, 5.

Reipublicæ status nititur DEO p: 201. n, 1. Respublica ordinata esto, p: 280. n, 7. Reipublicæ multiplex obsequium p: 282. n, 5. Terrena Respublica exemplo Cælestis gubernanda, p: 355. n, 4. Reipublicæ Amor, pag: 454. n, 7. Omnia facilitat, p: 487. n, 5. Vide Sacerdos, Mores peregrini pestis Reipub: p: 591. n, 3.

Regum trium Religio, p: 407. à n, 3.

Religiosæ familiæ, p: 7. n, 5.

Religiosa Disciplina, p: 34. n, 9. & p: 62. n, 11.

Religiosa Paupertas, p: 164: à n, 12. Modestia, p: 505. n, 5. Compedes, p: 516. n, 8. Religiosorum ordinum discrimina p: 280. n, 8. Vigilantia Religiosi, p: 283. n, 1. & p: 286. n, 13. Ordo Prædicatorum, p: 357. n, 1. & 2. Æqualitas Religionum, pag: 451. n, 1. Singularia in idipsum, p: 501. n: 2. Religiosus Communitatem amet, p: 514. n, 9. Sanctimonialium unitas, p: 523. n, 1. Earum Claustra, p: 526. n, 11. Exeant de mundo, p. 528. n, 9. Religioni ingressu depravatos, p: 591. n, 4.

Restitutio, p: 565. n, 3.

S

Sacerdos, p: 55. à n, 4. Eius laudes, p: 59. à n, 2. Crisis, p: 60. n, 17. Episcoporum & Sacerdotum discrimen, p: 158. n, 6. Sacerdotum mansuetudo, p: 107. à n, 5. De ambientibus Sacerdotium, p: 265. à n, 4. & p: 334. n, 9. Quid Sacerdos? p: 266. à n, 8. Etiam genus Sacerdotis sit immaculatum, p: 323. n, 4. Sacerdotes pastores, p: 367. n, 4. Eorum præeminentia, honor, p: 423. n, 4. Authoritas, p: 424. n, 9. Sanctum est quod Sacerdotibus datur, p: 449. n, 3. Ne sint minorennes, p: 458. n, 5. Biblia S. in usu habeant Sacerdotes, p: 423. n, 3. Sacerdotem non excludit Respublica, pag: 9. n. 1. Sacerdotum Miracula, p, 36. n, 7. Merces, p: 532. n, 9. Opes, p: 550. Sacerdotum vestes, p: 579. n, 2. Sacerdos non fit vagus, pag: 561. n, 4.

Salus in terris nulla, p: 34. n, 10. Infirma, pag: 285. n, 6. Quomodo tuenda, pag: 331. à n, 3. Honoratior est qui salutem confert, quàm qui nomen, p: 598. n, 5. Extra Ecclesiam non est salus, ibid.

Sanctitas & veritas individuæ, p: 146. n, 5. Sanctitatis discri[illegible]en, pag: 449. n, 2. Sanctitas Sacerdotem facit, p: 455. n, 1. Docta Sanctitas, p: 511. n, 2.

Scripturæ Sacræ Reverentia, p. 238. n, 10. Facilis error, ubi Scripturæ Sacræ ignoratio, p: 425. n, 12. Scriptura Sacra Iudæos excæcavit, p: 426. n, 17. Thesaurus absconditus, pag: 540. n, 5. De scriptoribus quædam, p: 547. à n, 7.

Securitas periculosa, p: 528. n, 8. Et fatua, p: 529. n. 4.

Senectutis comes calamitas, p: 453. n, 2.

Senectus commoditatum appetens, p. 578. n, 5. Ex senecta de iuventa Iudicium, p: 580. n, 18.

Servorum nota, pag: 51. à n, 5. & p: 223. à n, 2. Quando dominantur, p: 407. n, 1. Dotes servi boni, p: 225, à n, 1. Servorum manumissio sit pacifica, pag: 458, n, 9. Servire DEO minimè damnosum, pag: 489. n, 2. Servorum numerus, pag: 522. n, 12. Servi DEI semper eminent, p: 526. n, 13.

Silentium Medicina, p: 49. à n, 11. & p: 65. n, 1. & 7. Silendum secretum, pag: 200. n, 7. & p: 258. n, 12. & p: 313. n, 3. Silentium signum reverentiæ, pag: 359. n, 4. Silendum in tribulatione, p: 481. n, 3.

Simulatio, pag: 675. n, 4. Cum ea pugnat simplicitas, pag: 125. n, 4.

Sobrietas, p: 61. à n, 2.

SOBIESCIORUM Ianina, p: 19. n, 1. & p: 606. n, 2.

Societatis IESU ad S. Petrum Relatio, p. 79, à n, 1. Eius studia, p: 153. n, 2. Tituli, p: 155. n, 1. & p: 162. n, 13. Trinitatem tuetur contra Arrianos, p: 157. n, 3.

Somnia quorum Sancta, p: 199. n, 3. in Somnolentos, p: 286. n, 7. & p: 527. à n, 1. Vigilia multiplex, p: 288, n, 10. Antelucana, p: 364. n, 10. & p: 367. n, 3. Somnus piorum in Domino, impiorum in inferno, p: 527. n, 6. Vigilandum, p: 530. n, 12.

Spes inquieta, p: 459. n, 16. Spes & Desperatio, p: 32. à n, 7. Spes, opes, in DEO, p: 538. n, 7. Tam diu spes salutis æternæ, quam diu Cæli desiderium, p: 53. n, 1.

Stanislaus, p: 12. n, 12. & p. 13. n, 16. & p: 2. 4.

Stemma S. Stanislai Crux, pag: 18, à n, 13. Luna Korybutæa, p: 144. n, 18. Sagitta Daniłowicia, p: 326. n, 10.

Stemmata Novi Anni, p: 392. per tot: Conc.

Stemmatum varietas & Mysteria, pag: 396, n, 10. & pag 588. n, 6.

Iagellonum Manipulus, p: 472. n, 10. Rawicz Przyiemsciorum, p: 569. Fascia Czarncoviorum, p: 586. Navis: Opaleniorum, p: 595. Acerus Gultowsciorum, p: 605. Stratagema seu fraus p: 600. à n, 5.

Subditi sicut oves, p: 8. n, 13. Ut latus protegendi, p: 18. n, 12. Eorum fides, p: 32. à n, 5.

Superbia sursum corda, p: 37. n, 7. Aliena iactat, p: 524. n, 8. Stulte, 531. n, 1. Turba superba, pag: 562. n, 9. Christus venit magis ad docendum humilitatem quàm Curialitatem, p: 564. n, 9.

T

Talentum non occultandum, p: 166. n, 11.

Tempus exspectatur, p: 445. n, 4.

Tentatio, p: 441. à n, 9. Tangitur à Christo qui tentatur, p: 505. n, 1. Tentationum victoria, p: 25. n, 4. & pag, 38. n, 7, 9.

Terræ cum Cælo æmulatio, p: 153. n, 5. Quatuor terrarum plagæ, p: 304. n, 9. Terrena gaudia exigua, pag: 432. n, 13. Terreni homines inanes, p: 513. n, 5. Dormitant qui terrena diligunt, p: 517, n, 4. A Christo recedunt, pag: 534. n, 8. Cælum emitur damno terrenorum p: 540. n, 4.

Testis non unicus esto, p: 27, n, 4.

Timidi qui Mali, p: 386, à n, 10. Gravis timor fortunæ amittendæ, p: 400. per tot: Conc. & p: 417. n, 1, Vulgus metu favet, pag: 422. n, 9, Timor imperat religionem, p, 423. n, 2. Timoris difficile remedium, p:405. n, 6, Sub timore velut sub modio, p. 512. n, 16.
Tribulatio ignis, p: 16. n, 10. Multiplex, pag: 19. n, 13, Christus sublimior à tribulatione, p: 27. n,3, De tribulatione seu persecutione, p: 245. à n, 4. Virtutem adversa detegunt, p: 513, n, 1.
Tributa, p: 3, n, 2. & p: 88. à n, 7. Toleranda, p: 17.n,4. Non cæco modo indicenda &c. p: 355. à n, 1. Tributorum Exactores, pag: 217. n, 8. & p: 365, n, 2, & p: 562. n, 10.
Trinitas in Christo, p: 7, n, 1,

V

Veritas affectibus firmatur, p: 31, n, 2. Cordi imprimenda, p: 32, n, 12.
Veritas sine respectu, pag: 423. n, 6. Indivisibilis, pag: 542. n, 10.
Quot virtutes tot laudes Dei, p: 127. n, 3. Virtus ambulatoria, pag: 280, n, 5. Virtutis lumen, pag: 281. à n,3. Virtus non ad oculum, p: 320. n, 8, Læta ibid: à n,12. Pro semper, p: 326. n, 8. Virtutes pro Exercitu, pag: 493. n, 8. Virtus quàm plurimis prosit, pag: 505. n,4. Virtus publicum erubescit, p: 514. n, 10. Non ostentanda, p: 515. n, 2. & p: 538. n, 9. & p: 540. n, 1. Auget gloriam Dei, p: 515. n, 3. Virtus cum authoritate magnum facit, p: 538. n, 7.
Vestium modus, p: 28. à n, 5, & p: 279. n, 3. & p: 528. n, 12. Vestes avitæ, p: 578. n,8. Vestes pretiosissimæ, p: 580. n, 15.
Virgo, Vide Castitas.
Vita Activa & contemplativa, p: 189. n, 3. & 5. & p: 608, n, 7. Vita præsens & futura, ibid: n, 4, Vita præsens Nox, p: 281, n, 3. Eius & futuræ discrimen, p: 254. n, 13. Vita hominis Militia seu tentatio, pag: 392. à n, 3. Vita ceu rota, p: 295. n, 4, Quàm durum vivere & videre miseriam, p: 458. n, 12.
Vita præsens tempus lugendi, p: 33. n, 2. Confundit bonos cum malis, p: 520. n,8. & p:522. n, 9. & p:545. n,8. Vivitur ingenio. p: 539. n,3. Vitæ amor, p:569. à n,3.
Virtus cum authoritate magnum facit, p: 538. n, 7.
Vocatio, p: 81. à n, 1. & p: 84. n,11. & p: 88, n, 12. & p: 572, n, 14. Habeat rectam intentionem, p: 125. n, 6. Vocantur etiam peccatores, pag: 221, à n, 4 Expedite vocationi obsequendum, pag: 280. n, 4. Vitæ mutatio census Dei, p: 358, n, 8.
Sola voluntate cælum acquiri potest, p: 542, n, 7. Tantò magis victoria sui, ibid: n, 8,
Usura, pag: 541, n, 3.
Zelus pro fide, p: 33, n,1. Exemptus mundo, ibid: n,6, Universalis, ibid: n, 4, & p: 34, n, 8, Fructus zeli salus ibid: n, 10. Zeli Miracula, p: 35, à n, 1.

Errata & Omissa adnotare, per tempus non licuit, lubeat Lectori, parcere, dum corriget.



